# EPIFANICZNE WYKŁADY PISMA ŚWIĘTEGO

„Ścieżka sprawiedliwych jest jak świecące światło, które coraz bardziej świeci aż do dnia doskonałego”

## TOM 11

# EXODUS

(Z Dodatkami na temat Przypowieści Salomona, Księgi Kaznodziei Salomona i Pieśni nad Pieśniami)

„Według przymierza, które zawarłem z ojcami ich ... aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej“ (Żyd. 8: 9).

WYDAWCA
**PAUL S. L. JOHNSON**
Opiekun Wykonawczy Laymen's Home Missionary Movement
**PHILADELPHIA, PA., U. S.A.**

**-1948-**

**DZIEŁO TO JEST POŚWIĘCONE**

# Królowi Królów i Panu Panów

DLA POŻYTKU

JEGO POŚWIĘCONYCH ŚWIĘTYCH
OCZEKUJĄCYCH USYNOWIENIA

I

„WSZYSTKICH, KTÓRZY WZYWAJĄ PANA",
„DOMOWNIKÓW WIARY"

oraz dla

WZDYCHAJĄCEGO STWORZENIA, CIERPIĄCEGO
I OCZEKUJĄCEGO OBJAWIENIA SYNÓW BOŻYCH

---

„Abym objaśnił wszystkim, jaka jest społeczność onej tajemnicy,
zakrytej od wieków w Bogu". „W której hojnie udzielił
nam wszelkiej mądrości i roztropności, oznajmiwszy
nam tajemnicę woli swojej według upodoba-
nia swego, które postanowił w samym
sobie; aby w dyspensacji pełni cza-
sów w jedno zgromadził
wszystkie rzeczy w
Chrystusie"

Efez. 3:4,5,9; 1:8-10

---

COPYRIGHT © 1948 by PAUL S.L. JOHNSON
As Executive Trustee of the Laymen's Home Missionary Movement

Polish language edition published by **Ś.R.M. „EPIFANIA"** Copyright © 2007
ISBN 8391459829 (*całość*)
ISBN 8391459896 (*tom 11*)

Świecki Ruch Misyjny „Epifania" Zarząd Główny
ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki
e-mail: srme@epifania.pl
http://epifania.pl

## PRZEDMOWA WYDAWCY

**ANGIELSKA** edycja tego dzieła po raz pierwszy ukazała się w roku 1948. Po tych wielu latach pokrzepiający jest fakt, że teraz, po raz pierwszy, staje się ono dostępne dla braci w Polsce oraz dla osób polskiego pochodzenia w Europie i nie tylko. Znajduje się w nim kolejna wspaniała i obszerna prezentacja pióra Br. Johnsona, ostatniego członka gwiezdnego i książęcia laodycejskiego okresu Kościoła (Mich. 5:5). Tytuł tego bardzo obszernego traktatu, *Exodus*, jest taki sam jak biblijnej księgi. Między okładkami tego tomu znajduje się drobiazgowe wyjaśnienie typicznej i antytypicznej historii doświadczeń Izraela związanych z niewolą w Egipcie, czterdziestoma latami wędrówki po pustyni, ostatecznym przybyciem do Kanaanu oraz jego podbojem pod wodzą Mojżesza i Jozuego. Ci dwaj przewodnicy Izraela przedstawiają Pana Jezusa jako wodza ludu Bożego w jego podróżowaniu z obecnego złego świata do Królestwa.

Ostatnie 106 stron jest poświęconych Księgom Przypowieści, Kaznodziei Salomona oraz Pieśni nad Pieśniami.

Wydajemy to wspaniałe biblijne arcydzieło w celu religijnego rozwoju umysłu i serca usprawiedliwionych i poświęconych oraz wszystkich tych, którzy starają się poznawać Boga i Jego Boski plan. Niech wszyscy korzystający z *Exodusu* zostaną pobłogosławieni, w miarę jak będą się w niego zagłębiać.

Wasz brat w służbie Mistrza,
RALPH HERZIG

Chester Springs, PA, U. S.A.
Lipiec, 2007.

---

## PRZEDMOWA AUTORA

**ZGODNIE** z często powtarzaną obietnicą rozpoczynamy wyjaśnienie typu i antytypu 2 Księgi Mojżeszowej, zaczynając od historii niewoli Izraela w Egipcie i jego wyzwolenia. Następnie przejdziemy do historii podróżowania przez Izrael od Morza Czerwonego do Synaju i przymierza, a zakończymy historią budowy Przybytku oraz ustanowienia w nim służby. Używając wyjaśniających aluzji do tej historii ze Starego i Nowego Testamentu, nasz drogi Pastor podał nam tak wiele antytypicznych myśli na jej temat, że łatwe stało się dostrzeżenie jej głównych pozostałych antytypicznych myśli oraz szczegółów, których nie wyjaśnił.

W pierwszej części 2 Mojżeszowej, jaką zbadamy, Bóg dostarczył nam typu zniewolenia rzeczywistego i prospektywnego ludu Bożego w okresie drugiego złego świata oraz jego wyzwolenia pod koniec Wieku Ewangelii i na początku Tysiąclecia. Obraz ten jest tak znamienny jako zapowiedź antytypu, że dostarcza nam jednych z najpiękniejszych historycznych nauk typicznych, jakie można znaleźć w Biblii. Ta sama uwaga dotyczy pozostałych dwóch części 2 Mojżeszowej, jakie zostaną zbadane w tej książce. Pobożna i dokładna analiza typu i antytypu 2 Księgi Mojżeszowej musi oczywiście przynieść bardzo obfite błogosławieństwo dla umysłu i serca. Z modlitwą, by Pan w ten sposób wykorzystał niniejsze studium, z chętnym sercem przystępujemy do wyłożenia go drogim dzieciom Bożym, radując się w oczekiwaniu na ich przyszłe błogosławieństwa z tego tytułu. Z braku czasu i miejsca nasze wyjaśnienia nie będą mogły być tak szczegółowe, jak na przykład w przypadku 4 Mojżeszowej 1-14; 26; 31, podane w EPIFANICZNYCH WYKŁADACH PISMA ŚWIĘTEGO 8 i 9. Ufamy jednak, że okażą się wystarczające dla wyjaśnienia każdej grupy typów jako zapowiedzi antytypów, chociaż gdyby czas i miejsce na to pozwalały, moglibyśmy podać o wiele bardziej szczegółowe opracowanie antytypów. Uwagę tę podajemy po to, by wyjaśnić, dlaczego nasze komentarze w tym tomie będą krótsze niż zazwyczaj w odniesieniu do typicznych tematów.

W przeciwieństwie do twierdzeń wyższych krytyków uznajemy za zgodne z Biblią to, iż autorem Pięcioksięgu, a więc i 2 Mojżeszowej, jest Mojżesz. Po zrozumieniu antytypów Pięcioksięgu zostanie uznane jego Boskie natchnienie i autorstwo Mojżesza. Dla wierzących, którzy nie rozumieją tych antytypów, wystarczające będą liczne aluzje do Mojżesza jako autora, zawarte w Starym i Nowym Testamencie. W ostatnich latach nauka biblijnego liczbowania dostarczyła pewnych dowodów na ten temat, zadowalających dla każdego. Te trzy powody sprawiają, że autor nie musi zagłębiać się w szczegóły na ten temat. Zatem rozpocznie on swe wyjaśnienia bez dalszego wstępu. Posyła on tę książkę z żarliwą modlitwą, by Pan pobłogosławił jej misję.

Wasz brat i sługa,
PAUL S. L. JOHNSON

Filadelfia, Pa., U.S.A.
16 marca, 1944

# SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ I

**NIEWOLA IZRAELA I PRZYGOTOWANIE DO WYZWOLENIA**

2 Mojżeszowa 1: 6-4: 31

Uwagi ogólne – Zamysły faraona – Pierwsze i drugie czterdzieści lat Mojżesza – Dwaj faraonowie – Posłanie Mojżesza przez boga – Imię boga – Przesłania dla Izraela i faraona – Wahanie Mojżesza – Rzecznik – Powrót do Egiptu . . . . . 7

ROZDZIAŁ II

**PRÓBY WYZWOLENIA**

2 Mojżeszowa 5: 1-7: 13; 10: 21-29

Reakcje faraona na prośbę o uwolnienie Izraela – Nasilenie ucisku – Postępowanie nadzorców – Odpowiedź Mojżesza, boga i Izraela – Genealogia epifanii – Posunięcia i kontrposunięcia – Dziewiąta plaga – Odrzucenie kompromisów – Upadek pychy . . . . . 69

ROZDZIAŁ III

**WYZWOLENIE PIERWORODNYCH**

2 Mojżeszowa 11: 1-13: 22

Zagrożenie dziesiątą plagą – Baranek paschalny i wieczerza – Pewne szczegóły związane z paschą – Pierworodni – Podarunki pożegnalne – Pozostałe szczegóły związane z paschą – Wyjście . . . . . 145

ROZDZIAŁ IV

**WYZWOLENIE POZOSTAŁYCH IZRAELITÓW**

2 Mojżeszowa 14: 1-15: 21

Pogoń faraona za Izraelem – Pomoc dla Izraela – Bezpieczne przejście Izraela przez morze – Zniszczenie egipcjan w morzu – Chór alleluja . . . . . 245

ROZDZIAŁ V

**PODRÓŻ DO GÓRY SYNAJ**

2 Mojżeszowa 15:22-19:25

MARA – ELIM – MANNA – REFIDIM – JETRO – SĘDZIOWIE – PRZED PRZYMIERZEM PRZY GÓRZE SYNAJ . . . . . 311

ROZDZIAŁ VI

**PRZY GÓRZE SYNAJ**

2 Mojżeszowa 20-24; 32-34

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ – RÓŻNE PRAWA – ZAPIECZĘTOWANIE PRZYMIERZA ZAKONU – ZŁOTY CIELEC – DWA POBYTY MOJŻESZA NA GÓRZE SYNAJ . . . . . 353

ROZDZIAŁ VII

**PRZYBYTEK WIEKU EWANGELII**

2 Moj. 25:1-9; 28:9-12; 30:22-37:18; 35:1-38:20

OFIARY I BUDOWNICZOWIE – SABAT – KONSTRUKCJA – SPRZĘTY I NACZYNIA – DZIEDZINIEC . . . . . 471

ROZDZIAŁ VIII

**PRZYBYTEK WIEKU EWANGELII**

*(dokończenie)* 2 Moj. 38: 21 - 40: 38

DALSZE SZCZEGÓŁY LICZBOWE – ŚWIĘTE TKANINY I SZATY – PODSUMOWANIE DOKONANEJ PRACY – ZBUDOWANIE PRZYBYTKU . . . . . 575

---

DODATEK I

**PRZYPOWIEŚCI SALOMONA**

KSIĘGA – PRZYPOWIEŚCI SALOMONA. . . . . 611

DODATEK II

**KSIĘGA KAZNODZIEI SALOMONA**

KSIĘGA – KAZNODZIEI SALOMONA . . . . . 673

DODATEK III

**PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI**

KSIĘGA – PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI . . . . . 691

ROZDZIAŁ I

# NIEWOLA IZRAELA I PRZYGOTOWANIE DO WYZWOLENIA

2 Mojżeszowa 1: 6-4: 31

UWAGI OGÓLNE – ZAMYSŁY FARAONA – PIERWSZE I DRUGIE CZTERDZIEŚCI LAT MOJŻESZA – DWAJ FARAONOWIE – POSŁANIE MOJŻESZA PRZEZ BOGA – IMIĘ BOGA – PRZESŁANIA DLA IZRAELA I FARAONA – WAHANIE MOJŻESZA – RZECZNIK – POWRÓT DO EGIPTU

**PRZED** wyjaśnieniem werset po wersecie 2 Moj. 1:6-15:21 pragniemy podać kilka uwag co do ogólnego typicznego i antytypicznego tła odpowiednich wersetów, jako podstawy, na której będziemy budować szczegóły pojawiające się w omawianych wersetach biblijnych. W antytypie obejmuje to czas od zakończenia się potopu aż do Wieku następującego po Małym Okresie, przy końcu Tysiąclecia. Większość tej historii (2 Moj. 1:6-13:22) jest typem warunków panujących w drugim złym świecie, tj. od zakończenia się potopu aż do ustanowienia ziemskiej sfery Królestwa. 2 Moj. 14-15:21 obrazuje warunki w Tysiącleciu i po Tysiącleciu. Egipt jako kraj ilustruje drugi zły świat – porządek rzeczy od potopu do Tysiąclecia (Iz. 10:24-27; 19:1-25; 27:12,13; 30:2,3,31; Obj. 11:8). Faraon, król Egiptu, jest typem szatana jako boga, księcia obecnego świata (Iz. 19:11; 30:2,3; Jana 12:31; 14:30; 15:1; Efez. 2:2). Izraelici reprezentują tych, którzy w Wiekach Patriarchów i Żydowskim byli, w obecnym Wieku są, a w następnej dyspensacji będą ludem Bożym (Iz. 8:14; Gal. 6:16; Jer. 31:31-33; Oz. 11:1; Mat. 19:28). Ciemiężenie Izraela przedstawia ciemiężenie rodzaju ludzkiego w stanie klątwy, a wzdychanie i płacz Izraela – wzdychanie i płacz ludzkości z powodu surowości klątwy (Mat. 11:28; Rzym. 8:20-22). Egipcjanie obrazują sług szatana, ich dostojnicy – jego upadłych aniołów oraz przywódców wśród ludzi, natomiast pozo-

stali Egipcjanie reprezentują ogół sług szatana (Iz. 19:2,4,11-18; 20:4; 30:4-7; 31:3). Przełożeni postawieni nad Izraelem przez faraona reprezentują grzech, błąd i śmierć, które okrutnie obchodzą się z ludzkością w stanie klątwy (1 Kor. 15:24-26; Obj. 21:4). Te uwagi ogólne pozwolą nam lepiej zrozumieć tło całego antytypu. Jesteśmy obecnie przygotowani do zbadania szczegółów. W celu zaoszczędzenia miejsca nie będziemy w pełni cytować wersetów, lecz podamy jedynie ich numery wraz z takimi odniesieniami do nich, które każdemu posiadającemu przed sobą otwartą Biblię pozwolą powiązać nasze komentarze z odpowiednimi wersetami. Rozpoczynamy od 2 Moj. 1:6.

(2) Wzmianka o śmierci Józefa i jego pokolenia (w.6) w antytypie oznacza zmianę późniejszych wydarzeń w odniesieniu do tych związanych z Józefem i jego braćmi. Wielki przyrost Izraelitów (w.7) jest typem wielkiego przyrostu ludu Bożego w liczbie, znajomości, łasce i służbie w czasie drugiego złego świata. W Wieku Patriarchów lud Boży był nieliczny. Jego przyrost w antytypie rozpoczął się w czasie typicznego przyrostu Izraelitów w Egipcie (w.7) i trwał przez cały Wiek Żydowski i Ewangelii. Szczególnie w okresie tego drugiego Wieku przyrost ten napełnił antytypiczną ziemię (chrześcijaństwo). Nowy faraon Egiptu (w.8), nieznający Józefa, jest typem szatana w jego roli nieokazywania uczucia ani życzliwości wobec sług Boga, nawet wobec tych najbardziej wybitnych wśród nich. Jego powstanie reprezentuje rozpoczęcie przez szatana prowadzenia wobec ludu Bożego bardziej uciążliwej polityki od tej prowadzonej wcześniej. W antytypie ta nowa polityka rozpoczęła się od uciskania cielesnego Izraela w Egipcie, a zakończyła tuż przed tym, gdy wąż zaczął wyrzucać potok wód ze swej paszczy, by przez tak zwane oświecenie pokonać protestujący kościół, szczególnie w XVIII-wiecznej Francji. Wraz z początkiem tak zwanego oświecenia szatan przestał (czego typem jest śmierć faraona z czasu ucisku – 2 Moj. 2:23) używać dotychczasowych bezpośrednich metod ucisku i zmienił metody wielkich przesądów i przemocy na ta-

kie, które bardziej przypominały metody aniołów światłości, co w coraz większym stopniu jest jego metodą postępowania od roku 1748 (TP'70,12). Zauważmy bowiem, że faraon z czasu ucisku nie był tym samym, co faraon z czasu wyjścia. Czasownik *jest* w wersecie 9 powinien być zastąpiony przez *staje się* [B.G. nie podaje w tym wersecie żadnego czasownika; inne polskie przekłady używają czasowników *jest, stał się, stali się* – przypis tł.]. Słowa faraona skierowane do Egipcjan o niebezpiecznym przyroście Izraela reprezentują wzbudzanie przez szatana obaw wśród Egipcjan, mieszkańców Kanaanu, a także narodów otaczających Izrael w Palestynie, przed prawdziwymi Izraelitami i ich sprzymierzeńcami; obaw wśród narodów pogańskich przed pierwotnymi chrześcijanami oraz ich sympatykami; obaw sekciarskich papistów przed świętymi i ich sympatykami w ciemnych wiekach; obaw sekciarskich katolików przed reformacyjnymi ruchami prowadzonymi przez jednostki i ich sympatykami oraz prowadzonymi przez sekty i ich sympatykami, jak również obaw sekciarskich protestantów przed sługami Bożymi w ich gronie. Tak jak faraon starał się wzmóc pełne zazdrości obawy Egipcjan przed Izraelitami przez wyolbrzymianie ich liczby i siły, tak czyni i szatan we wszystkich ilustracjach antytypu podanych w poprzednim zdaniu. W odniesieniu do siły duchowej oświadczenie to jest prawdziwe, chociaż nie było to myślą szatana.

(3) Radzenie Egipcjanom przez faraona (w.10), by wprowadzili metody ograniczenia liczby i siły Izraela jest typem sugerowania przez szatana swym sługom metod, przez które liczba i wpływ ludu Bożego mogłyby być ograniczone. W antytypie zaczęło się to od szatańskiej sugestii zabijania izraelskich niemowląt płci męskiej, a kontynuacją tego było sugerowanie Izraelowi, aby nie był wierny Bogu na pustyni, za czasów sędziów, królów, starszych, uczonych w Piśmie, faryzeuszy, saduceuszy itp., wymierzając to zwodzenie szczególnie w przywódców Izraela. Tę samą zasadę zastosował wobec naszego Pana, Dwunastu Apostołów, Siedemdziesięciu Uczniów oraz

późniejszych wodzów ludu Bożego, a także wobec zastępów chrześcijan. Tak jak w typie celem tych sugestii było uczynienie Izraela nielicznym, słabym, służalczym i zniewolonym w Egipcie, by w ten sposób uniemożliwić mu wspomaganie wroga, tak w antytypie celem odpowiednich sugestii szatana było zmniejszenie liczebności, osłabienie, poddanie i zniewolenie ludu Bożego obydwu Wieków, tak by nie był on pomocny dla Boga w Jego atakach na królestwo szatana i by w ten sposób nie wyzwolił się z tego królestwa.

(4) Pierwszy krok faraona w tym uciskaniu, pociągający za sobą ustanowienie nad Izraelitami przełożonych, by ciemiężyli ich ciężką pracą, jest typem zwiększenia przez szatana uciskającego wpływu grzechu, błędu i śmierci – jako procesu umierania – na lud Boży. Nie ulega żadnej wątpliwości, że spotęgowanie mocy śmierci jako procesu umierania, w jej wpływie na lud Boży, zostało zapoczątkowane przez szatana za pośrednictwem faraona z czasu zniewolenia. Utrapienia doświadczeń na pustyni oraz szerzenie się chorób, głodu, nieszczęść i wojen podczas Wieku Żydowskiego powiększały surowość procesu umierania. Niezliczone wojny, rewolucje, głód, zarazy, nieszczęścia itd. Wieku Ewangelii są dowodem uciskającego charakteru przełożonego – śmierci – wobec ludu Bożego. Grzech zaczął uciskać lud Boży szczególnie w czasie podróży przez pustynię i kontynuował to oddziaływanie przez cały Wiek Żydowski, przy czym nękały go grzechy jego własne oraz innych. Liczne grzechy Wieku Ewangelii, obejmujące cały zakres zła moralnego i religijnego, z pewnością jeszcze bardziej wzmogły ciemiężenie ludu Bożego przez przełożonego – grzech. Także błąd, jako przełożony, ciemiężył go fizycznie, umysłowo, artystycznie, moralnie i religijnie. Szatanowi już na pustyni udało się zarazić Izrael błędami pogan, czego dowodem są epizody ze złotym cielcem oraz Baal Fegora. Nasiliło się to w okresie sędziów oraz w trakcie panowania niektórych królów Izraela i Judy. Chociaż wraz z wypędzeniem skończyło się w Izraelu bałwochwalstwo, z wyjątkiem pewnych okre-

sów ucisku Syryjczyków za rządów Antiocha Epifanesa, pojawiły się błędy formalizmu, faryzejstwa i saducejstwa. Błędy stale nasilającej się apostazji ciemiężyły lud Boży w czasie Wieku Ewangelii, spotęgowane błędami protestanckiego sekciarstwa. Jak bardzo był on uciśniony błędami sześciu przesiewań Żniwa! Trudno jest przecenić ciemiężenie serca i umysłu ludu Bożego z powodu trzech wielkich błędów: wyznaniowej trójcy, ludzkiej nieśmiertelności i wiecznych mąk, nie wspominając już o mszy i rzeczach z nią związanych, pokucie, celibacie księży, zakonników i zakonnic oraz o Boskim prawie kleru, królów i arystokracji, z dużą domieszką kalwińskiej predestynacji. Powyższe fakty z pewnością dowodzą, że przełożonymi rodzaju ludzkiego są grzech, błąd i śmierć.

(5) Zbudowanie przez Izraelitów Pytom (*miasto, dom zachodzącego słońca*) oraz Rameses (*zrodzony z słońca*) kolejno przedstawia lud Boży Wieku Żydowskiego, budujący nominalny kościół żydowski, co miało być końcem kultu Baala, boga słońca (szatana), oraz lud Boży Wieku Ewangelii, budujący nominalny kościół chrześcijański, który w rzeczywistości pochodzi od szatana, boga słońca. To, że typiczne miasta zostały nazwane *miastami składu, miastami skarbu* reprezentuje fakt, że nominalny kościół żydowski był miastem składu, skarbu żydowskich wyznaniowych nauk, a nominalny kościół chrześcijański – miastem składu, skarbu wyznaniowych nauk chrześcijańskich. Tak jak w miarę nasilania się ucisku Izrael się rozmnażał (w.12), tak stałe wysiłki szatana, by zniszczyć lud Boży obydwu Wieków, doprowadziły do jego wzrostu w liczbie, wiedzy, łasce i służbie, czego dowodem są wysiłki reformacyjne wzmacniające obydwa domy Izraela po srogich doświadczeniach i odstępstwach, a także na przykład fakt wyrażony słowami: „Krew męczenników jest nasieniem Kościoła" (Rzym. 8:28; 2 Kor. 4:16-18). Jak typiczny przyrost zasmucał Egipcjan, szczególnie faraona, tak antytypiczny przyrost zasmucał szatana i jego sług. Jak rozmnażanie się Izraelitów skłoniło Egipcjan do zwiększenia obciążeń dla Izraela (w.13), tak w obydwu

Wiekach opisany wyżej przyrost ludu Bożego pobudzał szatana i jego sług do większego uciskania i prześladowania, co widać w stale mnożących się ciężarach klątwy na przestrzeni dwóch omawianych Wieków. Lud Boży z pewnością miał w obydwu Wiekach bardzo ciężkie doświadczenia (w.14) – z powodu antytypicznej gliny (grzechu), cegły (błędu) oraz prac polowych (śmierci). Te ciężkie doświadczenia niekiedy poddawały ich najcięższej próbie.

(6) Szifra (*piękno*; w.15 [w B.G. *Zefora* – przypis tł.]) jest typem nominalnego kościoła żydowskiego, a Pua (*wspaniałość* [w B.G. *Fua* – przypis tł.]) – nominalnego kościoła chrześcijańskiego. Tak jak akuszerki pomagają matkom w rodzeniu oraz po urodzeniu dziecka, tak antytypiczna Szifra – jako antytypiczna akuszerka – pomagała prawdzie Starego Testamentu i jej sługom, antytypicznej matce ludu Bożego Wieku Żydowskiego, rozwijać wodzów (synów) oraz członków (córki) cielesnego Izraela. Natomiast antytypiczna Pua, jako antytypiczna akuszerka, pomagała prawdzie Wieku Ewangelii i jej sługom, antytypicznej matce ludu Bożego Wieku Ewangelii, rozwijać wodzów (synów) oraz członków (córki) duchowego Izraela. Tak jak faraon zwrócił się do Szifry i Puy, by zaangażować je do realizacji swych nikczemnych planów, tak uczynił i szatan wobec nominalnych kościołów żydowskiego i chrześcijańskiego. Polecenie dane im przez faraona (w.16), by w trakcie wykonywania obowiązków położniczych zabijały niemowlęta płci męskiej, jest typem polecenia szatana dla nominalnych kościołów żydowskiego i chrześcijańskiego, by odsuwały od społeczności i służby nowo rozwijających się wodzów już na początku ich działalności. Tak się nie stało (w.17), za co obydwu nominalnym kościołom należy się uznanie, chociaż one często czyniły to wobec dobrze rozwiniętych wodzów w obydwu domach Bożego Izraela, np. Saul wobec Dawida, Jechoniasz i Sedekiasz wobec Jeremiasza, papiestwo wobec Berengariusza z Tours, Piotra Abelarda itp. Zachowywanie przez nie tych dzieci przy życiu jest pięknie zilustrowane, np. w trosce Helego o chłopca Samuela, w pomocy udzielonej przez wielu Izraelitów Dawidowi w jego problemach z Saulem itp. oraz w zachęcie, ja-

ką wodzowie tacy jak Luter, Cranmer, Wesley itp. znaleźli w nominalnym kościele w czasie początkowego rozwoju do roli wodzów. Nagana faraona udzielona akuszerkom (w.18) za ocalanie Izraelskich niemowląt płci męskiej jest typem nagany szatana za pośrednictwem jego sług dla członków obydwu Izraelów, którzy pomagali rozwijającym się wodzom. Pobudzanie przez szatana niezadowolenia Saula z powodu kobiet ogłaszających wyższość Dawida nad niego, z powodu Jonatana, kapłanów Nob oraz żołnierzy Dawida za wspieranie go – to przykłady antytypu ganienia Szifry przez faraona. Gniew papiestwa oraz kroki odwetowe wobec chrześcijańskich władców i poddanych za „ochranianie heretyków", np. wobec Fryderyka Mądrego i Saksończyków za ich początkową ochronę Lutra, wobec rady miasta i obywateli Zurychu za początkowe ochranianie Zwinglego itp. – to antytypy ganienia Puy przez faraona. Wielu z nas w większym lub mniejszym stopniu z doświadczenia wie, jak przez ludzi z kościołów nominalnych byliśmy zachęcani do kontynuowania chrześcijańskiej służby, gdy przejawialiśmy pierwsze oznaki szczególnej aktywności.

(7) Odpowiedź akuszerek (w.19) nie była żadnym fałszywym wybiegiem. Nawet dzisiaj łatwość i szybkość cechuje porody żydowskich matek. W antytypie wskazuje to, jak szybko prawda i słudzy Starego Testamentu doprowadzali wodzów do zajmowania wysokich pozycji, co można zauważyć w szybkości, z jaką prorocy byli wprowadzani na ten urząd. Dobrymi przykładami z cielesnego Izraela są Samuel, Jeremiasz, Ezechiel, Daniel, Ozeasz, Eliasz, Jan Chrzciciel itp. Następnymi przykładami są Jezus, Apostołowie oraz członkowie sześciu gwiazd po Apostołach. Moglibyśmy wskazać na Lutra jako wspaniałą ilustrację szybkiego pojawienia się w pełni przygotowanego reformatora. Nasz Pastor to kolejny stosowny przykład, który jako młody człowiek bez wyższego, średniego czy seminaryjnego wykształcenia szybko stał się w pełni przygotowanym wodzem. Teorie wyznaniowe oraz ich praktyki i słudzy są antytypicznymi matkami egipskimi. Fakt, że egipskie matki rodziły długo i z wielkim trudem jest typem tego, jak wielu potrzeba lat, by przygotować wodzów wśród

sług szatana. Muszą oni przechodzić przez długi okres szkolenia w wyższych instytucjach edukacyjnych, następnie odbywać długie praktyki jako podwładni, by w końcu stać się przywódcami. Zanim jednak nominalne kościoły żydowski i chrześcijański zdały sobie sprawę z faktu rozwinięcia się wodzów w obydwu prawdziwych Izraelach, ci pojawiali się jako w pełni przygotowani przez prawdę i jej sług, czego typem było rodzenie dzieci przez izraelskie matki bez pomocy i wiedzy Szifry i Puy. Dobre traktowanie przez Boga (w.20) tych dwóch akuszerek ilustruje sprzyjanie i błogosławienie nominalnemu cielesnemu i duchowemu Izraelowi, jako kościołom, za taką antytypiczną opiekę nad rozwijającymi się wodzami obydwu Izraelów (Ps. 45:10). To dobre traktowanie przez Boga akuszerek, prowadzące do jeszcze większego rozwoju Izraela, jest typem tego, jak Jego błogosławieństwa dla obydwu antytypicznych nominalnych kościołów doprowadziły do większego rozwoju ludu Bożego w obydwu Wiekach. Pobożność wobec Boga, okazana przez obydwa nominalne kościoły, dzięki czemu korzystały one z Boskiej ochrony i innych błogosławieństw, jest antytypem bogobojności obydwu akuszerek, które otrzymały domy od Boga (w.21).

(8) Polecenie faraona (w.22), by hebrajskie niemowlęta płci męskiej były wrzucane do rzeki jest typem polecenia szatana, by rozwijających się wodzów w Izraelu cielesnym i duchowym topić w pogaństwie i światowości. Tą rzeką jest Nil, a w tym miejscu obrazuje on narody będące w harmonii z obecnym złym światem. Gdy nie powiódł się pierwszy wysiłek szatana – by nominalne kościoły żydowski i chrześcijański odłączały od społeczności i służby rozwijających się wodzów ludu Bożego w obydwu Wiekach – uciekł się on do kolejnej misternej metody ich niszczenia, tzn. starał się topić ich w świeckich i fałszywych religijnych praktykach. W czasie Wieku Żydowskiego próbował to czynić przez wprowadzanie do Izraela pogańskiej świeckości i pogańskich religii. Stąd wysiłki wprowadzenia w Izraelu kultu Baala, Astarot, Molocha itd. w okresie sędziów i królów; stąd wysiłki podbicia i opanowania Izraela przez bliskie i dalekie ludy w tamtym czasie; stąd wysiłki zaprowadzenia manier, systemów

i zwyczajów otaczających narodów, z ich wszystkimi degradującymi i upodlającymi zabobonami i niemoralnością. Gdy po wielu wiekach wysiłki te spełzły na niczym, szatan zmienił taktykę i w czasie greckiej i rzymskiej dominacji usiłował poddać ich wpływom greckim i rzymskim. Jedna z najbardziej znaczących takich prób miała miejsce za panowania Antiocha Epifanesa, który przez tortury i śmierć siłą próbował deprawować Żydów, niszczyć żydowską służbę w Świątyni i przekształcić ją w służbę bałwochwalczą, ofiarując nawet na miedzianym ołtarzu krew świni i stawiając posąg Zeusa w świątnicy najświętszej, co sprowokowało powstanie machabejskie, w wyniku którego Grecy zostali przepędzeni. Wcześniej jednak wielu Żydów, łącznie z najwyższym kapłanem, przyjęło greckie wierzenia i zwyczaje. Ale szatan trudził się daremnie: nowo rozwijający się wodzowie nie zostali zatopieni w światowości. Bez względu bowiem na charakter żydowskiego formalizmu, skutecznie blokował on wysiłki wprowadzenia pogaństwa do Izraela.

(9) Największe wysiłki w tym względzie szatan pozostawił jednak na Wiek Ewangelii. Wkrótce, przez odstępstwo działające już za dni św. Pawła (2 Tes. 2:7), szatan usiłował uczynić kościół światowym i stopniowo wprowadzał takie zmienione nauki, praktyki i odczucia, że około 315 r. n.e. za właściwą rzecz uznano połączenie rzymskiego cesarstwa z kościołem. Unia ta zaowocowała degradującym i zeświecczającym duchem, naukami i praktykami, związanymi z taką unią. W 17,18 oraz 19 rozdziale Objawienia unię kościoła z państwem – symboliczne cudzołóstwo – obciąża się winą za wszystkie fałszywe doktryny, światowe praktyki i świeckiego ducha, jakie niczym plugawa powódź zalały kościół nominalny. To umożliwiło wprowadzenie do kościoła nominalnego wszystkich zasadniczych teoretycznych i praktycznych elementów pogańskich religii pod chrześcijańskimi nazwami, a także osadzenie na tronie, w Kościele, papiestwa – człowieka grzechu. Przyczyniło się to niewątpliwie do uczynienia kościoła nominalnego Babilonem. Nie spełniło jednak celu szatana zatopienia w światowości nowo rozwijających się wodzów ludu Bożego. Pogańskie prześla-

dowania pierwszych czterech wieków naszej ery miały na uwadze ten sam cel. Jednak pomimo tego, a nawet właśnie z tego powodu, powstawali wierni wodzowie i prowadzili takie ruchy, jakie przewidział Bóg. Tak jak faraon polecił swemu ludowi (już nie hebrajskim akuszerkom) realizację w typie tego okrutnego edyktu, tak szatan, przez ducha, jakiego wzbudził w prześladowczym pogańskim cesarstwie rzymskim oraz w kościele nominalnym w wyniku zła związanego i wynikającego z unii kościoła i państwa, wezwał wszystkich swoich sług do zatapiania pojawiających się wodzów ludu Bożego wśród narodów w znaczeniu czynienia ich światowymi, a tym samym – częścią ludzi będących w harmonii z obecnym złym światem. Miało to miejsce przez cały Wiek Ewangelii, nie tylko w kościołach greckim i rzymskim, lecz także w kościołach protestanckich. Nawet w naszych czasach ten sam duch widoczny jest w przesiewaniu zjednoczeniowym (kombinacjonizmu) i reformizmu. Polecenie kierowane jest do wszystkich ludzi faraona, a nie do Szifry i Puy, co obrazuje fakt, że szatan nie dążył do zatapiania w świeckości wśród narodów rozwijających się sług Boga przez nominalne kościoły żydowski i chrześcijański, lecz przez wszystkie jednostki będące jego sługami – przez ich przykłady, nauki i wpływ. Nie dbał za bardzo o to, co stanie się z tymi, którzy nie są przywódcami – niemowlętami płci żeńskiej, ponieważ wiedział, że jeśli zatopi w światowości rozwijających się wodzów, nie będzie się musiał obawiać o swoje królestwo ze strony tych, którzy nie są przywódcami, tak jak w typie faraon nie zajmował się niemowlętami płci żeńskiej, lecz niemowlętami płci męskiej z Izraela. Tak kończymy analizę 2 Moj. 1:6-22.

(10) Podejmujemy obecnie rozważenie 2 rozdziału 2 Mojżeszowej, które ukaże kilka bardziej interesujących rzeczy. Ponieważ klucz do tego rozdziału tkwi w typicznym znaczeniu Mojżesza, najpierw naszą uwagę zwrócimy właśnie na to. Ogólnie mówiąc, Mojżesz jest typem naszego Pana. Jest tak w całej historii 2 Mojżeszowej, jak potwierdzają to następujące uwagi: Tak jak Izrael został ochrzczony w Mojżesza, tak my jesteśmy chrzczeni w Chrystusa (1 Kor. 10:1,2;

Rzym. 6:3,5). Tak jak Mojżesz prowadził Izrael do Kanaanu, tak Chrystus prowadzi nas do niebiańskiego Kanaanu (Żyd. 3:1-4:3). Tak jak Mojżesz był próbowany przez cielesny Izrael, tak Chrystus jest próbowany przez Izrael duchowy (1 Kor. 10:9). Odrzucenie przez Mojżesza ducha egipskiego i przyjęcie ducha izraelskiego jest typem Chrystusa odrzucającego światowość i przyjmującego ducha duchowego Izraela. Ustanowienie przez Mojżesza typicznej Paschy jest typem ustanowienia przez naszego Pana Paschy antytypicznej (Żyd. 11:24-28). Zatem Mojżesz w historii 2 Mojżeszowej jest typem naszego Pana. Ten fakt jest kluczem do antytypu historii podanej w 2 Moj. 1-15. Tym kluczem z łaski Boga możemy otworzyć cały ten fragment, w typie i antytypie, i w ten sposób uzyskać dostęp do bardzo pięknie wzniesionego i umeblowanego antytypicznego domu. Skoro Mojżesz (*wyciągnięty*, tj. z wody) jest typem Chrystusa, jego ojciec Amram (*wysoki lud*; w.1, por. z 2 Moj. 6:20) reprezentuje w tym typie Boga jako Ojca naszego Pana w Jego człowieczeństwie. Jochebed (*uwielbiona* [w B.G. *Jochabed* – przypis tł.]), matka Mojżesza (2 Moj. 6:20), dla celów spłodzenia i urodzenia Mojżesza jest typem (1) obietnic dotyczących uczynienia Jezusa pełnoprawnym członkiem Izraela oraz (2) sług, którzy nimi usługiwali. Obietnice te obejmują obietnice dotyczące nasienia niewiasty (1 Moj. 3:15), Abrahama (1 Moj. 22:16-18), Izaaka (1 Moj. 21:12), Jakuba (1 Moj. 28:14), Judy (1 Moj. 49:10), Dawida (Dz.Ap. 2:30) itd., a także obietnice mówiące o Jego narodzeniu (Iz. 7:14-16; 9:6; Mich. 5:2 itd.). Słudzy służący tymi obietnicami obejmują osoby wymienione w powyższym zdaniu, jak również Mojżesza i proroków, którzy mówili o wprowadzeniu Jezusa do Izraela jako członka tego narodu, a także Marię, Józefa, pasterzy, mędrców, Symeona i Annę. Niektórzy mogą dziwić się, dlaczego w matce uwzględniamy Józefa, pasterzy, mędrców, Symeona i Annę. Odpowiadamy, że nikt nie był uważany za pełnoprawnego członka Izraela w chwili narodzenia, ani nawet w chwili obrzezania, lecz dopiero począwszy od przedstawienia go Panu w świątyni 40.

dnia. A wszystkie wspomniane osoby służyły w związku z odpowiednimi czynami i wydarzeniami.

(11) Na podstawie tego widzimy, że narodzin Jezusa (w.2) nie traktujemy jako pełnego antytypu narodzin Mojżesza. Uważamy raczej, że narodziny Mojżesza są typem następujących rzeczy: poczęcia Jezusa, rozwoju jako zarodka, narodzin, obrzezania i przedstawienia w świątyni. Józef i inne osoby w tym usługujące stają się więc częścią antytypicznej matki. Zatem spłodzenie Mojżesza przez Amrama ilustruje udzielenie przez Boga obietnic, że Jezus stanie się w pełni członkiem Izraela. Poczęcie i rozwijanie Mojżesza przez Jochebed (*uwielbiona*, tzn. zaszczycona w ten sposób) obrazuje sług obietnic otrzymujących i w pełni rozwijających je w celu wprowadzenia Jezusa jako pełnoprawnego członka Izraela. Piękne rysy Mojżesza oraz wyjątkowo szybki rozwój od narodzenia do ukończenia trzeciego miesiąca życia są typem wspaniałych cech ciała, serca i umysłu naszego Pana, od chwili przedstawienia Go w świątyni aż do dwunastego roku życia. Jako doskonałe niemowlę, dziecko i chłopiec, nasz Pan w okresie tych dwunastu lat w coraz większym oczywiście stopniu przejawiał nadzwyczaj piękne cechy fizyczne, umysłowe, artystyczne, moralne i religijne, co jest antytypem trzech miesięcy ukrywania Mojżesza. Ukrywanie Mojżesza jest typem ochrony, jakiej Józef, Maria i mędrcy udzielili dziecku Jezusowi przed gniewem Heroda i jego syna, co obejmowało wyjazd mędrców do domu inną drogą niż przez Jeruzalem, ucieczkę Józefa i Marii z Dzieckiem do Egiptu, pozostawanie tam aż do śmierci Heroda, przeniesienie się z Betlejem w Judzie do Nazaretu w Galilei jako stałego miejsca zamieszkania, by nie podlegać bliskiej jurysdykcji Archelausa, syna Heroda, oraz trzymanie Go blisko Nazaretu aż do dwunastego roku życia. Niemożliwość ukrywania Mojżesza (w.3) przez Jochebed dłużej niż przez trzy miesiące, prawdopodobnie z powodu jego wyjątkowo szybkiego rozwoju oraz początków chodzenia i mówienia, jest typem faktu, że zgodnie z oczekiwaniami izraelski chłopiec w wieku dwunastu lat, zbliżający się do wieku swej konfirma-

cji (13 lat), miał okazać zainteresowanie oraz gorliwość dla Boga i Boskiej religii. W wieku dwunastu lat Jezus pojawił się zatem przed Panem na trzech wielkich żydowskich świętach: Paschy, Pięćdziesiątnicy oraz Święcie Namiotów, gdzie powinno się rozpocząć Jego religijne chodzenie i mówienie. Plecionka z trzciny, po uczynieniu jej wodoodporną, reprezentuje staranne nauczanie religijne oraz ćwiczenie charakteru, jakich Maria, Józef, rabin z Nazaretu, Lewici itp. udzielili chłopcu Jezusowi, szczególnie gdy zbliżał się On do dwunastego roku życia, przygotowując Go do przebywania wśród ludzi (wód Nilu), bez kalania się czy też zagrożenia dla Jego charakteru i wiedzy. Włożenie Mojżesza do plecionki jest typem poddania Jezusa takiemu wychowaniu i nauce. Pozostawienie dziecka przez Jochebed w sitowiu w pobliżu brzegu rzeki przedstawia przyprowadzenie Jezusa przez Józefa, Marię oraz ich pozostałych krewnych do świątyni, do grona ludzi bardziej religijnych, a więc mniej niebezpiecznych dla Jezusa. Obserwowanie rozwoju wypadków przez Miriam (w.4) jest typem zainteresowania Marii i Józefa rezultatem pierwszej wizyty Jezusa w świątyni oraz jego przebywania wśród zgromadzonych tam Żydów.

(12) Sekciarstwo żydowskie, jak wszelkie sekciarstwo w obydwu Izraelach Boga, jest pochodzenia szatańskiego i jako takie – antytypem córki faraona (w.5). Jej służące są typem następujących grup sług sekciarstwa żydowskiego: faryzeuszy, uczonych w Piśmie, saduceuszy, esseńczyków, herodianów itd. Jej przybycie, by umyć się w rzece, jest typem zabiegów żydowskiego sekciarstwa, by oczyścić się przed narodami i wśród narodów, szczególnie w Jeruzalem, stolicy i miejscu zgromadzeń wielu ludów. Żydowskie sekciarstwo starało się bowiem usprawiedliwić – omyć – przed narodami i wśród narodów, w czasie gdy Jezus liczył dwanaście lat. Wyżej wspomniani słudzy żydowskiego sekciarstwa współpracowali w tym dziele, czego typem są służące, towarzyszące księżniczce na brzegu rzeki. Żydowskie sekciarstwo dostrzegło w świątyni u Jezusa jako chłopca, przebywającego wśród innych Żydów w Jeruzalem, pewne

przejawy cech umysłu i serca, czego typem jest dostrzeżenie przez księżniczkę plecionki, pływającej po rzece wśród sitowia. To, że znajdowało się ono na płytkiej wodzie jest typem tego, że Żydzi w tamtym czasie znajdowali się na obrzeżach narodów obecnego złego świata. Służąca posłana przez księżniczkę do przyniesienia plecionki obrazuje starszych, jako grupę, w tych ich członkach, z którymi Jezus miał społeczność w świątyni przez trzy dni. Dobrze znane jest ówczesne sekciarstwo starszych Izraela jako grupy. Ich sekciarskie zasady, odnośne nauki żydowskiego sekciarstwa, wzbudziły ich zainteresowanie w poszukiwaniu tak obiecujących chłopców jak Jezus. Nie potrzeba było dużo czasu, by ich sekciarskie pragnienia rozpaliły się i dążyły do pozyskania Go dla nauki i praktyki ich szkoły. Otworzenie plecionki przez księżniczkę ilustruje żydowskie sekciarstwo w tych uczonych w Piśmie, którzy pytali Jezusa o Jego przekonania i życie, co dało im pewien pogląd na Jego rozwój w tych dwóch aspektach („ujrzała dziecię"). Tak jak niemowlę w 95 % przypadków płacze, gdy jest głodne, tak płacz niemowlęcia Mojżesza jest typem wielkiego głodu prawdy u naszego Pana, głodu pokarmu dla Jego świętego serca i umysłu, czego dowodem jest chętne słuchanie przez Niego starszych oraz zadawanie im pytań, jak również odpowiadanie na ich pytania. Tak jak płacz Mojżesza poruszył serce księżniczki, tak głód prawdy u Jezusa, okazany przez Jego pytania, odpowiedzi i skupienie uwagi, poruszył serca sekciarstwa, co widoczne było u uczonych w Piśmie, z którymi Jezus studiował przez te trzy dni. Rozpoznanie Mojżesza przez księżniczkę jako hebrajskiego chłopca ilustruje fakt, że żydowskie sekciarstwo, reprezentowane przez tych uczonych w Piśmie, postrzegało Jezusa jako piękny przykład chłopca, który był prawdziwym Izraelitą.

(13) Tak jak wtedy na scenie pojawiła się Miriam (w.7) z ofertą znalezienia księżniczce hebrajskiej opiekunki dla Mojżesza, tak pod koniec trzech dni studiowania przez Jezusa na scenie pojawili się Maria i Józef, poszukujący Jezusa. Uczeni w Piśmie, którzy niewątpliwie zatroszczyli się o posiłki i zakwaterowanie dla Jezusa w czasie tych trzech dni, chętnie kon-

tynuowaliby to w nieskończoność. Jednak analogicznie do sugestii Miriam, by znaleźć dla Mojżesza hebrajską opiekunkę, Maria i Józef zaproponowali, by dalsze kształcenie Jezusa było kontynuowane tak jak wcześniej, lecz od tej pory na korzyść żydowskiego sekciarstwa reprezentowanego w uczonych w Piśmie. Zgoda na to ze strony uczonych w Piśmie jest antytypem zgody księżniczki na sugestię Miriam (w.8). Poproszenie Jochebed o to, by była opiekunką, jest typem opatrznościowego powołania powyższych osób do dalszego kształcenia Jezusa. Wydanie przez księżniczkę polecenia matce Mojżesza (w.9), by wychowywała dla niej to dziecko, obrazuje oddanie Jezusa przez żydowskie sekciarstwo opisanej powyżej antytypicznej matce w celu wychowania Go w karności i czci dla Boga, w interesie sekciarstwa. Zapłata zaoferowana matce Mojżesza reprezentuje korzyści, jakich żydowskie sekciarstwo udzieliło antytypicznej matce. Z powodu zainteresowania dzieckiem księżniczka niewątpliwie często odwiedzała Mojżesza w czasie jego wychowywania i wręczała jego matce zapłatę, tak jak niewątpliwie przy późniejszych (niezapisanych) wizytach Marii, Józefa i Jezusa w świątyni, gdzie zgodnie z prawem mieli się pojawiać trzy razy w roku (Pascha, Pięćdziesiątnica i Święto Namiotów), żydowskie sekciarstwo okazywało zainteresowanie rozwojem Jezusa i udzielało zaszczytów (zapłaty) wychowawcom tak wspaniałego chłopca i młodzieńca. Zabranie Jezusa przez Marię, Józefa i innych do Nazaretu, gdzie mógł być wychowywany dalej przez antytypiczną matkę (Marię, Józefa, Jego nauczycieli, rabina itp.) jako prawdziwy Izraelita i gdzie, jak wszędzie w Galilei, sekciarstwo Judei i Jeruzalem w pewnym stopniu było nieobecne – jest antytypem zgody matki Mojżesza na zostanie proponowaną opiekunką. Dorastanie Mojżesza (w.10) jest typem młodzieńczego rozwoju naszego Pana w mądrości i łasce u Boga i ludzi (Łuk. 2:52).

(14) Jak podkreśliliśmy w przypadku Izaaka (P „24,142, ak.4), który był karmiony piersią aż do piątego roku życia, wschodni zwyczaj karmienia piersią przez pięć lat jedynego lub najmłodszego syna niewątpliwie miał miejsce w przypadku Mojżesza. Re-

ligijne przygotowanie Mojżesza przez jego matkę i ojca, które pomimo bałwochwalstwa Egiptu zachowało go w wierze Izraela, nie mogło być zaniechane dużo wcześniej, aż zaszczepiło religię Izraela w jego sercu i umyśle z taką siłą, że w czasie pobytu na dworze faraona, aż do 40. roku życia, pozostał on odporny na wpływy powszechnie praktykowanego wokół niego bałwochwalstwa. W czasie tych 35 lat jego matka niewątpliwie od czasu do czasu go odwiedzała i przypominała mu o wierze przodków. Czasem karmienia Jezusa, jako antytyp czasu karmienia piersią Mojżesza dla córki faraona, był okres od Jego 12. do 20. roku życia, kiedy to wkroczył On w wiek męski z punktu widzenia przynależności do pokolenia Judy, tj. członka pokolenia niepoświęconego (nielewickiego). Osiągnięcie przez Niego wieku 20 lat uczyniło Go członkiem synagogi z pełnym prawem głosu, ze wszystkimi obowiązkami takiego członkostwa. W tym czasie, jako antytyp przyprowadzenia Mojżesza do księżniczki po zakończeniu karmienia go piersią, Jezus został przyprowadzony do żydowskiego sekciarstwa. Przyjęcie Go jako jego syna odpowiada przyjęciu Mojżesza przez księżniczkę. Znaczenie imienia *Mojżesz (wyciągnięty)* nie tylko pasuje do typicznego właściciela tego imienia, który był wyciągnięty z wody przez księżniczkę, lecz jest typem odciągania naszego Pana przez żydowskie sekciarstwo od narodów, ponieważ żydowskie sekciarstwo starało się utrzymywać Izraelitów z dala od narodów pogańskich.

(15) W wieku czterdziestu lat Mojżesz odwiedził swój lud (w.11) i wyciągnął z opresji jednego z jego członków. Św. Paweł (Żyd. 11:24-26) powołuje się na to jako na wyrzeczenie się przez niego księżniczki jako swojej matki i wybranie urągań oraz (typicznych) cierpień Chrystusa z ludem Bożym zamiast przyjemności, grzechów i bogactw Egiptu. To typicznie łączy zatem odpowiednie doświadczenia Mojżesza ze służbą naszego Pana, w czasie której Jezus odmawiał posłuszeństwa żydowskiemu sekciarstwu i wyrzekał się go jako Swej symbolicznej matki. Pełny rozwój Mojżesza w tym czasie jest typem pełnej doskonałości człowieczeństwa naszego Pana, gdy rozpoczynał Swą służbę. Tak jak Mojżesz przyszedł do swych braci w ich niedoli, tak Je-

zus przez Swą służbę odwiedzał ludzkość, by pomóc w jej niedoli. Jak Mojżesz ze współczuciem przyglądał się ciężarom Izraela, tak Jezus ze współczuciem patrzył na ogromne ciężary, którymi szatan obarczył rodzaj ludzki w stanie klątwy pod względem fizycznym, umysłowym, artystycznym, moralnym i religijnym. Zauważenie przez Mojżesza egipskiego przełożonego bijącego Izraelitę jest typem dostrzeżenia przez naszego Pana grzechu, najgorszego z antytypicznych przełożonych Egiptu, nękającego ludzkość. Zabicie przełożonego przez Mojżesza (w.12) ilustruje zabicie przez naszego Pana grzechu w Swym własnym życiu oraz ofiarnicze zabicie go dla ludzkości. Fakt, że Mojżesz uczynił to skrycie, jeśli chodzi o Egipcjan, jest typem uczynienia odpowiednich dwóch rzeczy przez naszego Pana bez wiedzy sług szatana na ten temat w owym czasie. Ukrycie przez Mojżesza ciała przełożonego w piachu jest typem usunięcia przez naszego Pana grzechu przez zniszczenie jego mocy potępiania nas przed Bogiem. Wersety 11 i 12 ukazują nam zatem typicznie te aspekty służby Jezusa, które związane są z Jego współczuciem dla rodzaju ludzkiego z powodu ciężarów klątwy oraz z aktywnymi środkami, jakie podjął On na rzecz ludzkości przeciwko grzechowi, jako głównemu grabieżcy człowieka.

(16) Kolejny aspekt Jego służby jest typicznie przedstawiony w wersetach 13 i 14 w słowach: „wyszedłszy zaś dnia drugiego". Dwaj hebrajscy mężowie z wersetu 13 reprezentują dwie klasy w Izraelu w czasie służby naszego Pana: z jednej strony kler – saduceuszy, faryzeuszy i uczonych w Piśmie, a z drugiej strony laikat – szczególnie celników i grzeszników. Te dwie klasy są kolejno przedstawione przez starszego i młodszego syna z przypowieści o synu marnotrawnym. Ich kłótnia reprezentuje wzajemną walkę tych dwóch klas. Hebrajczyk, który krzywdził swojego brata, jest typem stronnictwa klerykalnego, które bardzo niesprawiedliwie krzywdziło laikat, szczególnie celników i grzeszników Izraela. Skarcenie przez Mojżesza krzywdzącego Hebrajczyka ilustruje skarcenie przez naszego Pana saduceuszy, uczonych w Piśmie i faryzeuszy za krzywdzenie przez nich laikatu, szczególnie celników i grzeszników Izraela. Takie nagany Jezusa wo-

bec saduceuszy, uczonych w Piśmie i faryzeuszy można znaleźć w przypowieściach o synu marnotrawnym oraz o faryzeuszu i celniku modlących się w świątyni, w krytyce Jezusa wobec Szymona za potępianie grzesznicy, która omyła Jego nogi łzami i wytarła je własnymi włosami, a szczególnie w potępieniu ich przez Niego w Mat. 23. Odrzucenie Mojżesza przez krzywdzącego Hebrajczyka jest typem odrzucenia, i to aż na śmierć, naszego Pana przez stronnictwo klerykalne, jak sugeruje Szczepan (Dz.Ap. 7:35). Uważali oni bowiem, że Jezus dąży do zniszczenia ich jako klasy („czy myślisz mnie zabić?"). Sądzili tak na podstawie tego, że zyskał licznych zwolenników ich kosztem, a także na podstawie tego, że przeciwstawiał się ich postępowaniu. Strach Mojżesza, iż wyszło na jaw, że zabił Egipcjanina jest typem obawy naszego Pana wśród pokus (na pustyni, w Getsemane), że przeciwstawianie się przez szatana i jego sług Jego działaniom, zmierzającym do zniszczenia grzechu, wyjawiło (przeciwnie do Jego wysiłków ukrywania tegoż) Jego mesjańskie dzieło niszczące grzech. Tak obawiał się niekorzystnego rozwoju wypadków dla Siebie, że drżał na myśl o związanej z tym jeszcze większej opozycji jako zbyt silnej do zniesienia przez Niego, jak na przykład pokazują Jego doświadczenia w Getsemane. To, że Faraon dowiedział się o tym zabójstwie (w.15) ilustruje szatana, który z powodu swojej niezdolności do nakłonienia Jezusa do grzechu i zniechęcenia do ofiary uświadamia sobie, że Jezus zabija grzech w Swoich osobistych kontaktach z grzechem oraz w Swej ofierze za niego. Usiłowanie zabicia Mojżesza przez faraona za ten czyn obrazuje wysiłki szatana, których kulminacją było ukrzyżowanie naszego Pana, by zmusić Go do grzechu, a tym samym do śmierci jako grzesznika. Ucieczka Mojżesza jest typem zwycięstwa naszego Pana jako nowego stworzenia w śmierci Jego człowieczeństwa oraz Jego zmartwychwstania w Boskiej naturze. Udanie się przez Mojżesza do ziemi Madiańskiej reprezentuje wniebowstąpienie naszego Pana. Studnia, przy której usiadł Mojżesz, przedstawia Stary Testament jako ówczesny skarbiec prawdy, wody żywota. Siedzenie tam ilustruje zajmowanie się przez naszego Pana naukami Starego Testamentu poprzez służbę Apostołów oraz in-

nych sług prawdy, od Pięćdziesiątnicy aż do końca Żydowskiego Żniwa – od 33 do 69 r. n.e.

(17) Kapłan (w.16) Madianitów, Raguel (*przyjaciel Boga*) oraz Jetro (*znakomitość, nadzwyczajność*), jest typem Boga: Jetro jako Boga mądrości i sprawiedliwości, natomiast Raguel jako Boga miłości i mocy. Jego siedem (liczba Boskiej zupełności) córek, które były pasterkami, reprezentuje ogół prawdziwych sług Boga w Izraelu, jeszcze nienawróconych na chrześcijaństwo. Wypasanie przez nie stad Raguela ilustruje, jak prawdziwi słudzy Boga w niechrześcijańskim kraju usiłowali udzielać każdej ilości prawdy, jaką mogli pozyskać ze Starego Testamentu, tym Izraelitom, którzy poddawali się ich służbie. Wyciąganie przez nie wody ze studni obrazuje studiowanie i poznawanie przez izraelskich sług prawdy nauk Starego Testamentu i przyswajanie ich sobie. Napełnianie przez nie koryt reprezentuje pełne przygotowywanie przez nich lekcji na temat nauk Starego Testamentu, tak by mogli udzielać ich tym, którymi się opiekowali. Pasterzami (w.17), którzy ich odganiali, byli nauczeni w Piśmie, faryzeusze i saduceusze – żydowski kler – którzy sekciarsko sprzeciwiali się prawdziwym izraelskim sługom prawdy Starego Testamentu, jaka wtedy była na czasie dla nienawróconych prawdziwych Izraelitów. Jedną z metod używanych w tym celu przez złych pasterzy było zaszczepianie błędu; inną – wpajanie ludzkich tradycji; kolejną – oszczerstwo; jeszcze inną – opozycyjna propaganda. Przeciwstawienie się pasterzom przez Mojżesza jest typem objawiania i karcenia przez naszego Pana tyrańskiego kleru w Izraelu za pośrednictwem Apostołów i innych sług prawdy. Pomoc udzielona przez Mojżesza córkom Raguela jest typem Jezusa udzielającego podstaw chrześcijaństwa przez Apostołów itd. takim izraelskim sługom prawdy, którzy sprzeciwiali się żydowskiemu klerowi. Napojenie ich stad przez Mojżesza obrazuje Jezusa, który za pośrednictwem Apostołów itp. podał elementarne chrześcijańskie nauki naśladowcom takich izraelskich sług prawdy Starego Testamentu. Ten antytyp przebiegał jako pierwszy etap propagandowej działalności chrześcijańskiej wobec prawdziwych Izraelitów, począwszy od Pięćdziesiątnicy aż do końca Ży-

dowskiego Żniwa, na tym etapie pozostawiając odbiorców takiej służby nienawróconymi. Ich nawrócenie i poświęcenie pokazane jest w wersetach 18-20.

(18) Pytanie Raguela (w.18) sugeruje, że jego córki zazwyczaj wolno wykonywały swoją pasterską pracę, co jest typem faktu, że żydowscy słudzy Starego Testamentu robili bardzo małe postępy ze swymi zwolennikami. Szybkie zakończenie pracy w tym dniu obrazuje fakt, że dzięki pomocy prawdy chrześcijańskiej dokonali szybkiego postępu w swej pracy. Zadanie pytania przez Raguela jest typem wzbudzenia przez Boga pytania w umysłach prawdziwych Izraelitów co do powodu uzyskania przez nich szybkich i owocnych rezultatów w ich pracy. Odpowiedź (w.19) córek Raguela obrazuje fakt, że tacy Izraelici uznawali przed Bogiem pomoc, jaką otrzymywali od Jezusa przez Apostołów. Kolejne pytania Raguela do jego córek z wersetu 20 są typem wzbudzania przez Boga w umysłach prawdziwych Izraelitów, jako sług prawdy Starego Testamentu, myśli skłaniających ich do nawrócenia i poświęcenia. Pierwsze pytanie (Gdzie on jest?) sugerowało takim Izraelitom rozważenie urzędu Chrystusa. Drugie pytanie (Dlaczego zostawiłyście tego człowieka [bez zaproszenia go tutaj]?) typicznie sugeruje takim Izraelitom niestosowność nieprzyjęcia Chrystusa i niepoświęcenia się Jemu. Staje się to oczywiste ze słów: „Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeśli ktoś usłyszy głos mój i otworzy drzwi, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną" (Obj. 3:20). Polecenie (Zawołajcie go, aby jadł chleb) jest typem napomnienia takich Izraelitów przez Boga, by się nawrócili i poświęcili (Dz.Ap. 3:17; Rzym. 12:1). Zawołanie, zaproszenie go przez nie jest typem nawrócenia, natomiast przyjęcie go – typem poświęcenia takich Izraelitów. Spożycie przez niego wieczerzy razem z nimi obrazuje społeczność Jezusa z takimi poświęconymi jednostkami w duchu, Słowie i opatrznościach Boga. Chęć Mojżesza do zamieszkania z Raguelem (w.21) ilustruje zadowolenie naszego Pana z połączenia się w niebie z Ojcem. Danie przez Raguela Zefory (*ptak*)

Mojżeszowi za żonę jest typem dania Jezusowi przez Boga Kościoła jako Jego Oblubienicy (Ps. 45:11,12). Gerson (*obcy, uchodźca* - w.22) jest typem usprawiedliwionych z wiary, którzy przylgnęli do Kościoła. Fakt, że Zefora urodziła go Mojżeszowi w ziemi Madianitów reprezentuje to, że dzięki współpracy Jezusa i Kościoła powstała klasa usprawiedliwionych z wiary, gdy nasz Pan był z dala od ziemi, domu usprawiedliwionych – w niebie, kraju obcym dla człowieka Jezusa. To właśnie takie zestawienie faktów czyni imię Gersona typicznym w znaczeniu przed chwilą wyjaśnionym.

(19) Werset 23 potwierdza, że faraon z czasu uciskania jest inny od faraona z czasu wyjścia. Śmierć tego pierwszego nie oznacza oczywiście śmierci szatana, a powstanie tego drugiego nie oznacza istnienia dwóch szatanów. Rozumiemy, że śmierć pierwszego faraona obrazuje zaprzestanie przez szatana odgrywania roli wymaganej przez wcześniej stosowaną politykę w rządzeniu jego królestwem, a powstanie drugiego – jego wystąpienie w całkowicie odmiennej roli w takim panowaniu. Do roku 1748, kiedy rozpoczął się okres tak zwanego oświecenia, szatan władał swym królestwem, jeśli chodzi o zniewalanie ludzkości, szczególnie poprzez następujące trzy doktryny: (1) Boskie prawo królów (tzn. królowie są przedstawicielami Boga, którzy czynią dokładnie to, czego Bóg pragnie; Bóg sankcjonuje zatem wszystkie ich czyny, np. maksymą zwolenników Boskiego prawa królów jest, że „król nie może czynić zła"); (2) Boskie prawo kleru (tzn. kler jest rzecznikiem Boga, przez którego Bóg przemawia do ludzi; dlatego ludzie bez kwestionowania mają wierzyć i praktykować to, czego kler ich naucza); oraz (3) Boskie prawo arystokracji (tzn. jest Boskim upodobaniem, by ogromna większość dóbr i bogactw ziemi znajdowała się w rękach nielicznych – arystokratów – a pozostała część ludzkości była im poddana jako niewolnicy, chłopi pańszczyźniani lub pracownicy, zadowoleni z tego, co ich panowie udzielają im z dóbr ziemi). Te trzy doktryny umożliwiły szatanowi uciskanie rodzaju ludzkiego, ponieważ

przez skutki tych trzech roszczeń, narzuconych ludzkości, korzystnym uczynił dla królów, kleru i arystokracji obronę tego, czego on pragnął. Przez te trzy grupy panował on więc nad ogromną większością ludzkości, jak również kontrolował te trzy klasy, dając im korzyści z prowadzenia takiej polityki, jakiej pragnął. Szatan, sprawujący rolę ciemięzcy zwiedzionej ludzkości przez te trzy błędy, jest przedstawiony przez faraona uciskającego Izrael. Jednak z początkiem okresu oświecenia, od roku 1748, szatan przestał odgrywać tę rolę i – jak zostało to pokazane w symbolu węża wyrzucającego ze swej paszczy powódź wód, by zniszczyć protestującą niewiastę (protestujący Kościół) – zaczął występować w innej roli: w roli dawcy światła, dawcy prawdy, ostrych prawd przeciwnych trzem doktrynom Boskiego prawa. Postępując tak, jest antytypem faraona z czasu wyjścia. Nasi czytelnicy mogą zapoznać się ze szczegółami tej myśli w C 61-66 oraz TP „70,12. Tak jak do roku 1748 szatan odgrywał rolę tyrana nad ludzkością za pośrednictwem trzech wymienionych wyżej doktryn, tak począwszy od roku 1748 zmienił on swe postępowanie. Porzucenie poprzedniej polityki jest zobrazowane przez śmierć faraona, natomiast przyjęcie tej drugiej – przez powstanie następnego faraona.

(20) Jednak tak jak Izraelici cierpieli pod rządami obydwu faraonów (w.23), tak ludzkość cierpi w obydwu aspektach prowadzonej przez szatana polityki. W tym drugim aspekcie, przy większym oświeceniu, odczuwa ona ucisk szatana jeszcze bardziej. Dlatego od 1748 roku pojawiają się znacznie częstsze wołania o uwolnienie od zła wynikającego z przekleństwa. Wołania Izraelitów docierające do Boga są typem wzdychań i cierpień ludzkości przemawiających do współczucia Boga, zwracających Jego uwagę na potrzebę ulżenia człowiekowi w cierpieniu w stanie klątwy i wyzwolenia go z niej. Pierwsze początki niosącego ulgę oddziaływania Boga miały miejsce w reformacji za pośrednictwem jednostek przez ponad 150 lat, począwszy od 1309 roku. Jest to pokazane w szybie Studni Pi-

ramidy, stykającym się z Przejściem Dolnym. Następnym krokiem niosącym ulgę była reformacja przez sekty, mająca swój początek po ustaniu wyżej wspomnianej pomocy, co jest symbolizowane w poziomym biegu ostatniej części Przejścia Dolnego. Reformacja przy użyciu siły poprzez rewolucję amerykańską i francuską przyniosła jeszcze więcej ulgi, co jest symbolizowane przez poszerzenie odpowiedniej części poziomego fragmentu Przejścia Dolnego. Wszystko to zawiera się w antytypie wołania Izraela, dochodzącego do Boga, oraz w wysłuchaniu przez Boga ich wzdychania (w.23,24). Ten etap niesienia ulgi osiągnął swój punkt kulminacyjny w upokorzeniu papiestwa przez Napoleona. Wspomnienie w typie przez Boga na przymierze (w.24) odpowiada w antytypie początkowi wprowadzenia przez Boga w roku 1799 większej dozy wiedzy i wynalazczości, cechujących dzień Jego przygotowania. Przez te dwie rzeczy On nie tylko zniszczy królestwo szatana, i tym sposobem wyzwoli z jego szponów cierpiący, uciskany świat, lecz także dokonuje niezbędnych przygotowań do Królestwa. Wejrzenie Boga na Izrael i zbliżenie się do niego ze współczuciem (w.25) jest typem zwrócenia przez Boga szczególnej uwagi, począwszy od roku 1799, na cierpiącą, deptaną ludzkość oraz zbliżenie się do niej w celu jej wyzwolenia, ze współczuciem z powodu cierpień, jakie spotykają ją z rąk szatana.

(21) Powyższa część tego rozdziału była omówieniem, w typie i antytypie, 2 Moj. 1:6-2:25. Przechodzimy zatem do 2 Mojżeszowej 3. Wypasanie przez Mojżesza stada Jetra do chwili objawienia się mu przez Boga (w.1) jest typem sprawowania przez naszego Pana w Wieku Ewangelii funkcji pasterza wobec ludu Pana z punktu widzenia Boskiej mądrości i sprawiedliwości (Jetro), od końca Żydowskiego Żniwa aż do pewnego czasu w trakcie dnia przygotowania Jehowy, krótko przed rozpoczęciem się ruchu Millera (2 Moj. 4:14). Odniesienie to wskazuje bowiem, że w czasie późniejszej części tej rozmowy ruch Millera (lata 1829-1844) był już w toku. Ponadto, w miarę następowania antytypów wydarzeń z 2 Moj. 4:20,24-26 – ten pierwszy od 1844 do 1846, a ten drugi

od 1846 do 1874 – rozmowy między Bogiem i Mojżeszem obrazują rozmowy między Bogiem i Chrystusem, rozpoczęte na długo przed rokiem 1844, co udowodnią fakty, jakie przytoczymy później. Zaprowadzenie przez Mojżesza (w.1) stada w głąb pustyni, tj. na południowy, a tym samym dolny skraj płaskowyżu Półwyspu Synajskiego, ilustruje przyprowadzenie przez naszego Pana ludu Bożego do części dnia przygotowania poprzedzającej początek ruchu Millera w roku 1829. Przyprowadzenie go przez Mojżesza (w.1) do góry Bożej Horeb (*pustynia*) jest typem doprowadzenia przez Jezusa ludu Bożego do czasu i działalności ruchu Millera (1829-1844), kiedy jeszcze nie był czas na nadejście wydarzeń związanych z drugim adwentem i Królestwem (góra Boża Horeb, *pustynia*). Rzeczy te były jednak szeroko dyskutowane jako niedalekie, a zawiedzione oczekiwania dowodzą, że wciąż były one częścią ich podróży po pustyni.

(22) Aniołem Pańskim (w.2) [w angielskim *the Angel of the Lord*, z przedimkiem określonym *the*, wskazującym na jednego szczególnego anioła – przypis tł.] był nasz Pan w Swej przedludzkiej egzystencji jako specjalny posłaniec Boga (Dz.Ap. 7:30,35,38). Gdyby chodziło o kogoś innego niż naszego Pana, wyrażenie to brzmiałoby: anioł Pana [w angielskim: *an angel of the Lord*, z przedimkiem nieokreślonym *an*, wskazującym na jakiegoś anioła, jednego z wielu – przypis tł.] (Łuk. 1:11,19). W tym i w następnym rozdziale przemawiał On jako usta Boga, w pierwszej osobie, przedstawiając w ten sposób Jehowę. Płonący krzak reprezentuje Kościół w stanie cierpienia. To, że krzak nie spłonął w wyniku ognia, który go trawił, ilustruje zachowanie Kościoła wśród prześladowań, cierpień i prób. Ukazanie się Anioła Pańskiego Mojżeszowi w płonącym krzaku jest typem ukazania się Jehowy naszemu Panu w Jego cierpiącym Kościele, w którym – jako w Swej Świątyni – mieszkał On przez Swego Ducha (Efez. 2:19-22). Pierwsze dostrzeżenie tych zjawisk przez Mojżesza jest typem rozważań naszego Pana między rokiem 1799 a 1829, dotyczących Kościoła w jego cierpieniach, próbach i prześladowaniach, jako dostrzegalnych faktów, lecz nie jako rzeczy w tym czasie szczegółowo analizowanych, co następny werset opisuje nieco pełniej.

(23) Podejście Mojżesza (w.3) w celu przyjrzenia się cudowi, jaki rozgrywał się na jego oczach, ilustruje zwrócenie większej uwagi naszego Pana, jakiś czas przed rokiem 1829, na cierpienia Kościoła, które go nie niszczyły. Typ był wspaniałym zjawiskiem (w.3), a antytyp jeszcze wspanialszym. Rzeczywiście zadziwiające jest bowiem to, że cierpienia Kościoła nie zniszczyły go, lecz raczej zachowały. „Krew męczenników jest nasieniem Kościoła". To wydarzenie świadczy o precyzyjnych zdolnościach obserwacyjnych u typicznego i antytypicznego Mojżesza. Cała następująca rozmowa w antytypie to w większym lub mniejszym stopniu wyjaśnienie Jehowy udzielone naszemu Panu, dotyczące zachowania i rozwoju Kościoła w jego cierpieniach, próbach i prześladowaniach. To, że Bóg wołał (w.4), by zwrócić uwagę Mojżesza, jest typem wołania przez Jehowę do Chrystusa, by zwrócić Jego uwagę. Powtórzenie imienia Mojżesza, w celu podkreślenia, jest typem wielkiego nacisku, jaki położył Bóg pobudzając uwagę Jezusa. Drodzy bracia, rozmowa między Bogiem i Mojżeszem przytoczona w tym i w następnym rozdziale z pewnością jest czymś zdumiewającym do rozważenia w typie, a szczególnie w antytypie. W antytypie przedstawia ona bowiem długą rozmowę między Bogiem i Chrystusem, mającą miejsce tuż przed rokiem 1829 i trwającą do 1844, w czasie której Bóg udzielał Mu instrukcji co do sposobu wyzwolenia Kościoła i świata z królestwa i niewoli szatana. Nigdzie indziej nie jest typicznie ani faktycznie przedstawiona w Biblii rozmowa między Nimi, przypominająca wielkością tę rozmowę. Przystępując do jej analizy, z pewnością wypada nam antytypicznie zdjąć nasze obuwie, ponieważ ziemia, na której w takiej analizie stoimy, jest święta. Odpowiedź Mojżesza (w.4) na to wezwanie („Otom ja") jest typem gotowości naszego Pana, by z uwagą słuchać i służyć Jehowie. Zarówno Mojżesz, jak i nasz Pan są w tym dla nas pięknym przykładem do naśladowania.

(24) Poinformowanie Mojżesza przez Boga (w.5), by zdjął swe pasterskie sandały, jako przygotowanie do otrzymania objawienia na temat wyzwolenia Izraela z królestwa faraona,

jest typem poinformowania przez Jehowę Swego Syna, by – jako przygotowanie do otrzymania objawienia na temat wyzwolenia Kościoła i świata z królestwa szatana – zmienił Swe postępowanie z roli pasterza (stopy i ich okrycie w symbolach biblijnych reprezentują postępowanie), dotychczas przez Niego praktykowane, na postępowanie zgodne z taką funkcją wykonawczą. Zakaz zbliżania się Mojżesza, zanim to uczyni, jest typem polecenia Boga dla naszego Pana, by nie przystępował do sfery objawienia na temat obalenia królestwa szatana i wyzwolenia ludu Bożego, dopóki nie wprowadzi w czyn innych cech niż te, które należały do Jego działalności jako Pasterza. Konieczność takiego zachowania się Mojżesza i naszego Pana jest oczywista. To, że ziemia, na której stał Mojżesz, była święta jest typem faktu, że sfera, do której wprowadzała naszego Pana Jego służba, była oddzielona od sfery poprzedniej części Jego służby i była poświęcona Bogu dla zupełnie innego celu i dzieła. W zakazie „nie zbliżaj się tu" kryje się też myśl o tym, że od Mojżesza i Jezusa była wymagana postawa pełnej czci dla Boga w nowej sferze działania. Każdy z Nich miał pamiętać o wyższości Boga i Ich poddaniu się Jemu, wraz ze związanym z tym szacunkiem i czcią z Ich strony wobec Niego. Słowa (w.6) „Jam jest Bóg ojca twego" są aluzją do Amrama – typu Boga jako Ojca Jezusa, tutaj antytypu Mojżesza. Oświadczenie przez Boga Mojżeszowi, że jest On Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba – będące odniesieniem do Przymierza Potwierdzonego Przysięgą w jego aspektach izraelickich – jest typem przypomnienia przez Boga Jezusowi, iż jest On Twórcą Przymierza Potwierdzonego Przysięgą w jego pełniejszych zarysach. Fakt, że to patriarchalne przymierze było podstawą wyzwolenia przez Boga potomków Izraela z Egiptu przedstawia sugestię, że jego pełniejsze zarysy są podstawą wyzwolenia przez Boga prawdziwego obecnego i przyszłego nasienia z symbolicznego Egiptu. Fakt, że Abraham jako otrzymujący to przymierze jest tutaj typem Boga, zwłaszcza w Jego miłości, Izaak – typem Chrystusa jako odbiorcy tego przymierza, a Jakub

– typem Kościoła jako odbiorcy tego przymierza, nasuwa myśl o Bogu i Nasieniu, Głowie i Ciele, jako odbiorcach obietnic, dla których i przez których mają być błogosławione narody ziemi. Zatem Bóg w Swej mądrości, sprawiedliwości i mocy objawia się tutaj typicznemu i antytypicznemu Mojżeszowi jako Ten, który w interesie wszystkich wypełni Przymierze dla Boga jako miłości oraz dla Jego szczególnego Nasienia. Pełne czci pochylenie głowy przez Mojżesza, tak by nie patrzeć na Boga, przedstawia głęboką cześć naszego Pana, która skłoniła Go do tego, by uporczywie nie wpatrywał się w Boga, gdy Ten objawiał się Chrystusowi jako Wypełniający obietnice Przymierza Potwierdzonego Przysięgą.

(25) Wyraźne dostrzeganie przez Boga (w.7) niedoli Izraela jako Jego ludu w Egipcie obrazuje współczujące dostrzeganie przez Boga niedoli antytypicznego Izraela jako Jego ludu w symbolicznym Egipcie, obecnym złym świecie. Usłyszenie przez Niego jego wołania z powodu ucisku przełożonych jest typem Jego współczującego zrozumienia krzyków antytypicznego Izraela z powodu obciążeń i okrucieństw grzechu, błędu i śmierci. Uznanie (poznanie) jego utrapień ilustruje Jego współczujące zrozumienie smutku Jego ludu w stanie klątwy. Tutaj – zarówno w typie, jak i w antytypie – wielki umysł i serce Boga są otwarte dla typicznego i antytypicznego Mojżesza poprzez zrozumienie i współczucie dla Jego uciskanego ludu. Zarówno w przypadku cielesnego, jak i duchowego Izraela „we wszelkim ucisku ich i on był uciśniony", i dlatego zaplanował posłanie typicznego i antytypicznego posłańca Swej łaski w celu ich wyzwolenia (Iz. 63:9). Wyrażenie „zstępuję [dosłowne tłumaczenie w.8], abym wybawił ich", pokazujące Mojżeszowi, że Bóg uruchamia przez niego szereg działań prowadzących do wyzwolenia Izraela spod władzy Egipcjan, jest typem oświadczenia Boga wobec Jezusa, że poprzez przygotowania i fakt Jego drugiego adwentu uruchamia szereg działań i wydarzeń, które doprowadzą do wyzwolenia ludu Bożego spod władzy szatana i jego sług.

Użycie przez Boga czasu teraźniejszego wskazuje, że już był zajęty odpowiednimi działaniami, czego dowodzą objawianie się przez Niego Mojżeszowi w typie i antytypie omawianych obecnie wydarzeń, a także dotychczasowe działania dnia przygotowania Jehowy.

(26) Bóg nie tylko rozpoczął typiczne i antytypiczne dzieło wyzwalania, w każdym przypadku polecając wyzwolicielowi, aby wyzwolił Jego lud z niewoli odnośnych Egipcjan i Egiptów, lecz także polecił im przyprowadzić Jego lud do typicznego i antytypicznego Kanaanu (w.8). Kanaan jest typem sfery prawdy i ducha prawdy – najpierw w obecnym życiu konfliktów, a później w przyszłym życiu niekończącego się szczęścia i świętości. To, że w typie był zamieszkany przez inne narody niż Izraelici reprezentuje ten aspekt sfery prawdy i jej ducha jako deptany oraz opanowany przez różne formy zła w postaci grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Wspomnianych tutaj sześć narodów (6 jest liczbą kompletnego zła i niedoskonałości) jest typem pełni zła. Gdy wymienionych jest siedem narodów Kanaanu (pominięci są tutaj Gergiezejczycy – Joz. 3:10; 24:11), rozumiemy, że chodzi o siedem pierwszorzędnych *nie*łask, zawierających w sobie wszystkie *nie*łaski, jako przeciwieństwa siedmiu wyższych pierwszorzędnych łask, które zawierają w sobie wszystkie pozostałe łaski; narody te oznaczają też błędy tworzone i wspierane przez te *nie*łaski. Pomimo tych intruzów obydwa Kanaany są jednak dobrymi i zasobnymi krainami – ten typiczny pod względem świeckim, a ten antytypiczny pod względem fizycznym, umysłowym, artystycznym, moralnym i religijnym. Obfitość (opływanie) mleka tego pierwszego jest typem obfitości prawdy, natomiast jego miód jest typem obfitych radości i innych nagród prawdy w tym i w przyszłym życiu. W typie i antytypie ta dobra i rozległa ziemia miała stać się ziemią ludu Bożego na podstawie obietnicy jej Dawcy oraz podboju w Jego imieniu. W czasie Wieku Ewangelii wierni wybrańcy walczą o tę sferę prawdy i jej ducha i, po jej podbiciu, odziedziczą ją

na wieczność na duchowym poziomie w niebie. Natomiast niewybrani będą walczyć o nią w Wieku Tysiąclecia, a wierni w tej walce pod koniec Małego Okresu odziedziczą ją na ludzkim poziomie w nowej ziemi.

(27) Werset 9 jest dobitnym powtórzeniem rzeczy wyrażonych w typie i antytypie wersetu 7 (a także w 2 Moj 2:23-25). Zarówno w typie, jak i antytypie przez to powtórzenie Bóg chciał podkreślić Swoją postawę wobec obietnic oraz zwrócić uwagę na tę postawę typicznemu i antytypicznemu Posłańcowi. Zachęcenie Mojżesza przez Boga (w.10), by z uwagi na cierpienia Izraela przyjął misję od Niego, udał się do faraona jako Jego ambasador i wyprowadził Jego lud, Izrael, z Egiptu, jest typem zachęcenia Chrystusa przez Boga, by z uwagi na cierpienie ludzkości przybył w drugim adwencie z misją od Niego, udał się do szatana jako Boży Ambasador i wyprowadził z teraźniejszego złego świata antytypiczny lud Boży. Pokorna odpowiedź Mojżesza (w.11), tak odmienna w duchu od ducha tych, którzy wdzierają się tam, gdzie aniołowie boją się stąpać, jest typem pokory naszego Pana, która powstrzymywała Go od przyjęcia misji drugiego adwentu, by zostać Ambasadorem Boga do królestwa szatana i wyzwolić lud Boży z królestwa ciemności. Taka postawa naszego Pana robi tym większe wrażenie, że jako Logos już był On wyższy od Lucyfera, a tym bardziej stał się takim od chwili Swego zmartwychwstania, wniebowstąpienia i uwielbienia. W Jego przypadku byłoby całkowicie właściwe niezwłoczne przyjęcie odpowiedniej oferty Boga w chwili wysunięcia tej sugestii przez Niego. Pokora z pewnością jest klejnotem, a tutaj w naszym Panu świeci najwspanialszym blaskiem. Pokora, którą za dni Swego ciała uczynił On częścią Swojego charakteru, nie opuściła Go w uwielbionym stanie. Z pewnością jest w tym dla nas przykładem, abyśmy w obecnym czasie poniżali się, jednocześnie zniechęcając do sięgania po władzę wśród ludu Bożego! Niezawodna obietnica Boga (w.12), że będzie z Mojżeszem w tej misji – oznaczająca Jego łaskę, wsparcie, współpracę i kierownictwo – repre-

zentuje niezawodną obietnicę Boga, że będzie z Chrystusem w tej misji, co oznacza Jego łaskę, wsparcie, współpracę i kierownictwo. Tak jak dowodem (znakiem i pieczęcią) tego, że misja Mojżesza pochodziła od Boga miał być sukces osiągnięty przez niego po wyzwoleniu Izraela z Egiptu w postaci doprowadzenia go do służenia Bogu przy Synaju, tak Bóg udzielił Jezusowi – jako dowodu w formie obietnicy, że Jego misja pochodzi od Boga – zapewnienia o jej sukcesie w tym, że po wyzwoleniu ludu Bożego z królestwa szatana, przez Jego Królestwo doprowadzi On lud Boży do wiecznej służby dla Boga w doskonałej sprawiedliwości.

(28) Pytanie Mojżesza, jakie imię Boga powinien podać pytającym go Izraelitom, nie odnosi się do nazwy Boga, ponieważ Bóg był znany pod imieniem Jehowy Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Nawet przed potopem ludzie nazywali Go tym imieniem. W 2 Moj. 6:3 Bóg przez określenie Jehowa nie mógł zatem mieć na myśli Swojej nazwy. Jak zauważyliśmy już w naszych pismach, słowo *imię* między innymi oznacza także (a) charakter (2 Moj. 33:18,19; 34:5-7,14; Ps. 34:4; 91:14; 111:9); oraz (b) naturę (Ps. 83:19; 99:3; Iz. 42:8; 62:2; 63:16; Obj. 2:12). W odpowiedzi Boga (w.14) „Jestem, który jestem" oraz „Jestem" nie jest podana nazwa, lecz pokazany jest Jego charakter i natura. Imię Boga, które obecnie wymawiamy *Jehowa*, pochodzi od zmiennej formy czasownika oddanego tutaj jako „Jestem". Wymawianie imienia Boga jako *Jehowa* nie jest poprawne. Najprawdopodobniej imię Boga powinno być wymawiane *Jahwe*. Z powodu fałszywej czci starsi i nauczeni w Piśmie nie chcieli wymawiać imienia Boga. Kiedykolwiek oni sami lub ich uczniowie napotykali na to słowo, zamiast niego używali słowa *adonai* (*Pan*). Jako przypomnienie, by nie wymawiać tego imienia, do spółgłosek tego słowa, J-h-v-h, dodali samogłoski słowa *adonai*, skąd pochodzi wymowa *Jehowa*. Tak więc poprawny sposób wymawiania nazwy Boga został świadomie zagubiony z powodu fałszywej czci. Hebrajskie słowa przetłumaczone *Jestem, któ-*

*ry jestem* oraz *Jestem* nie podają nam oczywiście imienia Boga, ponieważ w hebrajskim słowa te są następujące: *ehyeh asher eheh* i *ehyeh*. Sugerują one charakter i naturę Boga, tj. wskazują na pewne przymioty Jego charakteru i istoty.

(29) Wyrażenie „Jestem, który jestem" jest hebrajskim idiomem, który powtarza czasownik główny użyty w zdaniu, i oznacza: *Jestem tym, kim chcę być*. Przytoczymy kilka przykładów tego hebrajskiego idiomatycznego powtarzania czasownika głównego, jakie występuje tutaj, dzięki czemu ten rodzaj idiomu stanie się zrozumiały: „poślij tego, kogo posłać masz" (2 Moj. 4:13), tj. *poślij tego, którego wybierzesz* lub *którego zechcesz wybrać*. „Poszli, gdzie poszli" (1 Sam. 23:13), tj. *poszli tam, gdzie chcieli* lub *gdzie im się podobało*. „Gdyż ja idę, gdzie idę" (2 Sam. 15:20), tj. *gdyż idę tam, gdzie chcę* lub *gdzie mi się podoba*. „Zatrzymaj się tam, gdzie się zatrzymasz" (2 Król. 8:1), tj. *zatrzymaj się tam, gdzie chcesz* lub *gdzie ci się podoba*. Powtórzenie czasownika, występujące w powyższych czterech przykładach, ilustruje jego użycie w 2 Moj. 3:14, gdzie jego znaczenie jest zatem następujące: *Jestem tym, kim chcę być*. Wyrażenie „Jestem" w ostatnim zdaniu wersetu 14 odnosi się do Boskich przymiotów istoty, natomiast wyrażenie „Jestem, który jestem" w pierwszym zdaniu wersetu 14 odnosi się do Jego przymiotów charakteru. Jeśli chodzi zatem o przymioty istoty, werset 14 mówi o Boskiej samoegzystencji, wieczności, nieśmiertelności, supremacji, nieograniczoności, niezależności itd., a jeśli chodzi o przymioty charakteru – o Boskiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Składają się one bowiem na charakter, który On pragnie okazywać lub którego okazywanie Mu się podoba.

(30) Zatem pytanie Mojżesza z wersetu 13 jest typem pytania naszego Pana o to, co ma ogłosić ludowi Bożemu na temat Boskich przymiotów istoty i charakteru. I rzeczywiście, w okresie Paruzji i Epifanii odpowiadał On na takie pytania, co czynił w *Strażnicach*, *tomach, broszurach, traktatach, kazaniach*, *Prawdzie*, *Zwiastunie* oraz w *Epifanicznych wykładach Pi-*

*sma Świętego*. Polecenie Mojżeszowi (w.15), by ogłosił, iż Bóg Przymierza z Izraelem posłał go z taką proklamacją Swoich przymiotów istoty i charakteru, jako należących do Niego na wieki, by pamiętały o tym wszystkie pokolenia, przedstawia polecenie Boga dane naszemu Panu, aby przez zamanifestowanie odwiecznego celu Boga – Jego planu – w Przymierzu, opowiedział o Jego przymiotach istoty i charakteru jako należących do Niego na wieki, by pamiętały o tym wszystkie pokolenia. Uczynił On to w czasie Paruzji i Epifanii przez głoszenie prawdy na czasie. Główną proklamacją prawdy paruzyjnej i epifanicznej jest bowiem święty charakter i wspaniała osoba Boga. Tematy te jako pytania są najważniejsze w umysłach ludu Bożego, o czym Jezus wiedział, i stąd Jego pytanie, którego typem jest pytanie z wersetu 13.

(31) W wersecie 15 nazwa Boga, *Jahwe*, występuje w swojej regularnej formie. Pochodzi ona od czasownika *havah*, który występuje w sumie tylko 9 razy w hebrajskim Starym Testamencie, jako odmiana regularnej formy *hayah* czasownika *być*, który w hebrajskim Starym Testamencie występuje tysiące razy. W wersecie 14 hebrajskie wyrażenia cytowane powyżej w ak. 28 pochodzą od regularnej formy *hayah*. W formie *Jahwe* słowo to oznacza: *On jest*, tzn. jest ono w trzeciej osobie, natomiast wyrażenia w wersecie 14 podane są w pierwszej osobie: „Jestem, który jestem" oraz „Jestem". Dzieje się tak dlatego, że Bóg mówi tam o sobie w Swych przymiotach istoty i charakteru. Jest tak samo właściwe, by Bóg mówił o sobie w pierwszej osobie, jak właściwe jest to, abyśmy my mówili o Nim w trzeciej osobie, chociaż mówiąc o sobie, z reguły używa On formy osoby trzeciej. Mówienie przez Boga o sobie jako o Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba ma w wersecie 15 to samo typiczne i antytypiczne znaczenie, co w wyjaśnionym powyżej wersecie 6. Ponowne polecenie przez Boga Mojżeszowi, by zwracając się do Izraela powołał się na swoją misję od Boga, ma na celu podkreślenie i jest typem powtórnego podkreślenia przez Boga naszemu Panu, by

zwracając się do ludu Bożego w czasie drugiego adwentu, odwołał się do Niego, poprzez Jego Posłańca Laodycei, jako posłańca Boga do ludu Bożego. Zalecenie przez Boga Mojżeszowi, by zapewnił Izrael o Jego przymiotach istoty i charakteru jako wiecznych i do zapamiętania przez wszystkie pokolenia, obrazuje zalecenie przez Boga Jezusowi, by antytypicznemu Izraelowi przedstawił Jego przymioty istoty i charakteru jako wieczne i do zapamiętania przez wszystkie pokolenia.

(32) Polecenie Boga (w.16) dane Mojżeszowi, by najpierw zgromadził starszych Izraela (zob. 2 Moj. 4:29 i 30, pierwsza część), ilustruje polecenie Boga dane Jezusowi w Jego dziele drugiego adwentu, by prawdę na temat Swojej misji najpierw uczynił zrozumiałą dla wodzów ludu Bożego, a następnie przekazał ludowi (2 Moj. 4:30, druga część). Odniesienie do Boga jako Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba także i tutaj ma to samo typiczne znaczenie, co w wersetach 6 i 15. Polecenie dane Mojżeszowi, by zapewnił starszych, jako przedstawicieli Izraela, o współczującym obserwowaniu przez Boga ich samych oraz rzeczy czynionych im w Egipcie, a to w celu zachęcenia starszych, a poprzez nich ludu, przedstawia polecenie Boga dane Jezusowi, by w Swym drugim adwencie w Swych członkach gwiezdnych zapewnił wodzów, jako przedstawicieli ludu Bożego, o współczującym obserwowaniu przez Boga ich samych oraz rzeczy czynionych im w teraźniejszym złym świecie, a to w celu zachęcenia wodzów, a poprzez nich ludu Bożego. Myśli wersetu 17 w typie i antytypie są takie, jak myśli zawarte w wersecie 8, tutaj powtórzone jako poselstwo do przekazania starszym i ludowi. Zapewnienie Mojżesza przez Boga, że starsi i lud przyjmą jego poselstwo jest typem zapewnienia Boga, że wodzowie ludu Bożego, jak również sam lud Boży, uwierzy poselstwu na temat wyzwolenia Kościoła i świata z królestwa szatana. 2 Moj. 4:31 pokazuje spełnienie tego proroctwa w typie, a fakty, począwszy od roku 1874, potwierdzają je w antytypie. Polecenie udzielone w wersetach 16 i 17 – a proroczo obiecane w pierwszej części wersetu 18, jako mające się wypeł-

nić – w antytypie oznacza *prywatną* pracę dokonywaną wśród ludu Pana w zakresie stosownych tematów, począwszy od roku 1874. Polecenie Mojżeszowi oraz starszym, by stanęli przed faraonem w antytypie wypełniło się poprzez *publiczną* pracę Jezusa i wodzów ludu Bożego, począwszy od roku 1874. Zatem w wersetach 16-18, zgodnie z rozkazem Boga, typicznie przedstawiona jest praca wobec braci oraz wobec publiczności, począwszy od roku 1874. Tak więc publiczne poselstwo było adresowane także do szatana, jako antytypu faraona, w czasopismach, tomach, broszurach, traktatach, kazaniach, wykładach, rozmowach itd. na tematy prawdy.

(33) Treść poselstwa do faraona w typie i antytypie jest przedstawiona w drugiej części wersetu 18. O Jehowie jest tutaj powiedziane jako o „Jehowie, Bogu *Hebrajczyków*", co łączy ich z Abrahamem Hebrajczykiem [*który przybył*, tzn. Abram przybył od wschodu rzek Eufrat i Jordan], a więc i z Izaakiem i Jakubem, będąc ukrytą aluzją do Przymierza Potwierdzonego Przysięgą. Pokazuje to, jak w pracy publicznej poselstwo na temat wyzwolenia Kościoła i świata z królestwa szatana zostało podane jako pochodzące od Boga, Twórcy i przyszłego Realizatora tego Przymierza, chociaż nie zostało to tak wyraźnie podane ludowi Pana, gdyż takie postępowanie jest naturalne i właściwe w tych okolicznościach. Słowa, że spotkał się On z Mojżeszem i starszymi są typem publicznych nauk na temat polecenia danego przez Boga Chrystusowi i wodzom ludu Bożego, aby przemawiali w Jego imieniu jako Jehowy, Boga Przymierza ze Swym ludem. Po powołaniu się na swoje upoważnienie mieli oni zatem przedstawić prośbę Jehowy – zarówno w typie, jak i antytypie. Zauważmy, że zarówno w typie, jak i antytypie prośba ta miała być uprzejmie sformułowana: „proszę". I rzeczywiście, zarówno w typie, jak i antytypie prośba ta początkowo była sformułowana grzecznie i bez jakichkolwiek gróźb, które zarówno w typie, jak i w antytypie pojawiły się dopiero wtedy, gdy typiczny i antytypiczny faraon bezczelnie odrzucił tę prośbę, zganił tych, którzy ją przed-

stawili, i jeszcze bardziej gnębił lud Boży (2 Moj. 5:1-23). Istotą tej prośby było „niech pójdziemy", „pozwól memu ludowi pójść", tj. uwolnij nas jako lud Boży z twojego ucisku i twojego panowania. Polecenie, by prosili o udanie się w trzydniową podróż, ilustruje polecenie Chrystusowi i wodzom ludu Bożego w czasie Paruzji i Epifanii, by prosili o pozwolenie na podjęcie symbolicznej podróży z królestwa szatana do w pełni panujących warunków Królestwa. Trzy dni tego typu przedstawiają (1) Dzień Ewangelii w jego części obejmującej Paruzję i Epifanię, (2) Dzień Tysiąclecia oraz (3) Dzień, Wiek następujący po Tysiącleciu, w jego części zwanej Małym Okresem.

(34) Wśród Hebrajczyków wyrażenie *trzy dni* zazwyczaj nie oznacza trzech okresów, z których każdy obejmuje pełne 24 godziny, lecz z reguły dowolną długość czasu, która dotyczy trzech dni, każdy o długości 24 godzin. I tak, mówienie o Chrystusie jako znajdującym się w sercu ziemi przez trzy dni i trzy noce nie oznacza okresu 72 godzin, lecz okres dotyczący (lecz nie obejmujący całkowicie) piątku, soboty i niedzieli, kiedy znajdował się On w sercu ziemi. Prawdę mówiąc, do 72 godzin przebywania tam przez Niego, tzn. od Jego pojmania w Getsemane do zmartwychwstania, zabrakło od 18 do 21 godzin. Ponieważ jednak rzeczywista długość tego czasu objęła trzy dni i noce, zgodnie z hebrajskim idiomem właściwie mogła być wyrażona określeniem trzy dni i trzy noce. Właśnie tak jest w przypadku rozważanych tutaj trzech dni. Antytypiczna podróż – bieg poświęconego życia – odbywa się więc (1) w czasie końca Wieku Ewangelii, obejmującego okres od roku 1874 aż do rzeczywistego opuszczenia królestwa i niewoli szatana przez Maluczkie Stadko, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych i ich gotowości do udziału w Królestwie – służenia Jehowie na wieki; w tym samym czasie świat rzeczywiście będzie wyzwolony z królestwa i niewoli szatana, lecz jeszcze nie z ich skutków, i dotrze do stanu, w którym Królestwo będzie gotowe do panowania nad nim w celu wyzwolenia go z takich skutków. (2) Odbywa się ona także w czasie usuwania

klątwy, w miarę postępowania przez ludzkość Gościńcem Świątobliwości do doskonałości. (3) Odbywa się też w czasie Małego Okresu, kiedy przez bezpośrednie poświęcenie się Jehowie i przez wierne jego wypełnianie w końcowej próbie tego okresu antytypiczni Izraelici złożą ofiarę pokazaną w typie jako proroczą prośbę z wersetu 18.

(35) W typie podróż nazwana jest podróżą na pustynię, ponieważ w każdej z jej trzech części jako poświęcenie oznacza ona oddzielenie od królestwa szatana w rzeczywistości i w duchu. Polecenie poproszenia o zgodę na złożenie ofiary pod koniec tej podróży, trzeciego dnia, jest typem polecenia Jehowy danego Chrystusowi, by On oraz wodzowie ludu Bożego w czasie drugiego adwentu w publicznej służbie przedstawili prośbę, by ludowi Bożemu pozwolono obrać taką drogę, która wszystkich jego członków doprowadzi do życia w pełni poświęconego i wiernego, co w przypadku ich wszystkich zakończy się wraz z końcem Małego Okresu. W antytypie prośba ta nie została przedstawiona słowami, lecz poprzez akt głoszenia poselstwa, którego spełnienia pragnęło serce. Zauważmy, że niektórzy kończą taki bieg w pierwszym z tych dni – Maluczkie Stadko i Wielka Kompania; niektórzy, jeśli chodzi o ich człowieczeństwo – Starożytni Godni i Młodociani Godni – kończą go na początku drugiego dnia; jeśli natomiast chodzi o nowe stworzenia Godnych, kończą go oni w czasie trzeciego dnia, co dotyczy też wszystkich w ich człowieczeństwie – niektórzy kończą podróż w sposób poczytany, a pozostali – rzeczywisty. Wyrażenie *trzy dni* nie oznacza więc, że ktokolwiek składa ofiarę Bogu dopiero trzeciego dnia, lecz że do tego czasu uczynią to wszyscy z nich, tj. rzecz ta przedstawiona jest z punktu widzenia skończonego obrazu, co jest częstym zastosowaniem biblijnym.

(36) Bóg powiedział (w.19) do Mojżesza, że wie, iż faraon wypuści lud dopiero pod przymusem potężnej mocy, co jest typem Bożej zapowiedzi danej Jezusowi, przed 1829 do 1844 r., że szatan wypuści lud Boży dopiero wtedy, gdy zostanie do tego zmuszony przez Boską moc. Poinformowanie Mojżesza

przez Boga (w.20), że użyje Swojej mocy i uderzy Egipt wieloma cudami, jakich tam dokona – dziesięcioma plagami, a także innymi czynami Mojżesza i Aarona, np. ich potyczką z Jannesem i Jambresem – ilustruje poinformowanie naszego Pana przez Boga o zastosowaniu przez Niego wielu cudów w obecnym złym świecie: trzech biad, siedmiu ostatnich plag oraz innych potyczek Jezusa i Kościoła z fałszywymi nauczycielami w prawdzie i poza nią. Zarówno w typie, jak i antytypie odpowiednie czyny miały uwolnić lud Boży (w.20). Obietnica (w.21), że Bóg udzieli łaski ludowi wśród Egipcjan, w wyniku czego wychodząc, nie odejdą pozbawieni ziemskich klejnotów i szat, jest typem obietnicy Boga, że tak przychylnie pokieruje sprawami dla Swego ludu wśród sług szatana, że wychodząc, nie odejdą pozbawieni antytypicznych klejnotów i szat, co niebawem pokażemy.

(37) Boska zapowiedź dana Mojżeszowi, że każda gospodyni poprosi swoją egipską sąsiadkę oraz każdą Egipcjankę przebywającą w domu takiej sąsiadki o klejnoty srebrne i złote oraz szaty, jest typem Boskiej zapowiedzi danej Jezusowi, że prawda i jej słudzy [każdy izraelski dom reprezentuje dom wiary (F 569, ak. 1); żona (Iz. 54) obrazuje symboliczną żonę Jehowy, prawdę i jej sług] przez swój charakter, postępowanie i postawę otrzymają od kościoła nominalnego [sąsiadki] oraz kobiet w nim przebywających [denominacji] Boskie prawdy [klejnoty srebrne i złote (1 Kor. 3:12-15)], wyjęte z ich wyznań, oraz łaski [szaty], wyjęte z ich odpowiednich doświadczeń z tymi symbolicznymi kobietami. Boska zapowiedź dana Mojżeszowi, że izraelskie matki włożą te dary na swoich synów i córki ilustruje to, jak Bóg zapowiedział Chrystusowi, że prawda i jej słudzy poprzez swe nauki, przykłady itp. będą przyozdabiać tych, dla których będą matką – synowie reprezentują poświęconych okresu Paruzji i Epifanii, a córki tych, którzy staną się ludem Bożym w następnym Wieku, a teraz okazują sympatię dla prawdy – synów proroków. Boska zapowiedź dana Mojżeszowi, że w ten sposób Izraelici złupią Egipcjan ob-

razuje to, jak Bóg zapowiedział Chrystusowi, że przez wyżej opisane postępowanie prawda i jej słudzy pozbawią sług szatana Boskiej prawdy oraz dobrych cech, jakie posiadają, pozostawiając im ich błędy i wady. W historii 2 Mojżeszowej sprawa ta jest wspominana jeszcze dwukrotnie (11:2; 12:35,36) – raz jako polecenie, a raz jako akt historyczny. Szczegóły te omówimy przy wyjaśnianiu 2 Moj. 12:35,36.

(38) Obecnie rozpoczynamy analizę 2 Mojżeszowej 4 rozdziału. Tłumaczenie (w.1): *nie uwierzą mi; nie usłuchają; rzekną: nie ukazał się tobie Pan* najwyraźniej nie pasuje do tego kontekstu, chociaż samo w sobie jest gramatycznie całkiem poprawne. Równie gramatycznie poprawne jest użycie słowa *mogą*. Powodem, dla którego słowo *mogą* lepiej tutaj pasuje jest to, że nie możemy sobie wyobrazić, by po zapewnieniu Boga, iż duchowy Izrael zareaguje przychylnie (2 Moj. 3:18), nasz Pan mówił Jehowie, że tak nie będzie. Słowo *mogą* sugeruje możliwość ich powątpiewania, dopóki nie otrzymają wystarczających dowodów, w wyniku których uwierzą. Ponieważ w rzeczywistości naprawdę tak było, słowo *mogą* najwyraźniej jest właściwym tłumaczeniem w tym przypadku z uwagi na kontekst. Tłumaczenie to rzuca także lepsze światło na Mojżesza, gdyż nie powinniśmy zakładać, że zaprzeczał on Panu, chyba że zostałoby to wyraźnie stwierdzone. Odpowiedź Boga wskazuje, że zarówno w typie, jak i antytypie posłaniec pragnął być wyposażony w tak mocne listy uwierzytelniające, by przekonać ludzi o Boskim pochodzeniu swej misji, w przeciwnym razie bowiem mogliby mieć powody do powątpiewania. Proponujemy więc, by słowa *mogą* użyć jako czasownika pomocniczego dla tych trzech kolejnych czasowników.

(39) Zauważmy, że w odpowiedzi Bóg podał trzy znaki. Pod koniec pierwszego i drugiego z nich Bóg powiedział, że jeśli Izraelici nie uwierzą pierwszemu znakowi, dany zostanie drugi, a jeśli i to ich nie przekona, udzielony zostanie trzeci, który ich przekona. Ten powtórzony cel znaków jest kolejnym potwierdzeniem myśli, że słowo *mogą* powinno być wsta-

wione jako czasownik pomocniczy przy odpowiednich czasownikach w wersecie 1. Gdy spojrzymy na antytyp, stwierdzamy, że niektórzy zostali przekonani przez głos pierwszego znaku, lecz nie wszyscy. Z tych nieprzekonanych, niektórzy byli przekonani przez głos drugiego znaku, lecz nie wszyscy. Pozostali byli przekonani przez głos trzeciego znaku. Tak też było w typie, na co wskazują słowa wersetu 8: „Jeśli ci nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku drugiego". Nie ma potrzeby, byśmy interpretowali wersety 2-9, ponieważ nasz Pastor podał nam interpretację głosu trzech znaków tak pięknie i szczegółowo, że zbytecznym zadaniem byłoby dla nas tak krótkie ich wyjaśnienie, jak pozwala nam na to miejsce, gdybyśmy zechcieli je tu podać. Prosimy o przeczytanie Z „07, 276-281. Krótkie streszczenie tej interpretacji podane jest w *Komentarzach do Biblii* na temat 2 Moj. 4:2-9, które także można z korzyścią przeczytać. Zauważmy raz jeszcze odniesienie do Przymierza Abrahamowego w wersecie 5, które jest siódmym odniesieniem od 2 Moj. 2:24 do końca rozdziału 4.

(40) Pokora Mojżesza (w.10) dała mu powód do uznania, że nie nadaje się do tej misji na podstawie trzech faktów – braku elokwencji, gdyż nie był oratorem, trudności w wypowiadaniu się oraz trudności w myśleniu (*język* w znaczeniu *nauczania, myśli*). Podobnie pokora naszego Pana, działającego przez brata Russella (będącego członkiem gwiezdnym, szczególnie użytym do wyzwalania antytypicznego Izraela, któremu, zwłaszcza początkowo, brakowało odpowiednich zdolności w wykształceniu, oratorstwie, mowie oraz myśli i który najpierw wysuwał przed siebie innych w działaniu), dała Mu powód do uważania siebie, działającego przez brata Russella, za z góry nieodpowiedniego do podjęcia tej misji. Dodatkowo, było to oparte na trzech faktach wynikających z tego, iż jest On istotą duchową – Jego braku zdolności jako ducha, by zwracać się do ludzi, trudności w przemawianiu do ludzi oraz trudności w dochodzeniu do własnych wniosków o Boskich dziełach dla ludzi. Jak można zauważyć z marginesu, wyrażenie przetłumaczone jako *przedtem* w hebrajskim

brzmi *ani od wczoraj, ani od trzeciego dnia*. Słowa Szczepana, że Mojżesz był uczony oraz mocny w *słowie* i czynie (Dz.Ap. 7:22) dowodzą, że stan Mojżesza, opisany w wersecie 10, nie dotyczy okresu przed jego ucieczką. Najwyraźniej stał się taki od chwili ucieczki z Egiptu do ziemi Madianitów. Nasz Pan jako istota ludzka nie posiadał więc tych trzech przeszkód, których typ znajduje się w tym wersecie. „Trzeci dzień" Mojżesza to prawdopodobnie okres jego ucieczki od faraona do ziemi madiańskiej, odpowiadający czasowi doświadczeń naszego Pana przy zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. „Wczoraj" dla Mojżesza to prawdopodobnie okres jego pobytu w ziemi madiańskiej, zanim objawił się mu Pan, odpowiadający czasowi pobytu naszego Pana w niebie, od Pięćdziesiątnicy do roku 1799. Natomiast czas objawienia się Boga Mojżeszowi („od kiedy mówiłeś do sługi swego") odpowiada pierwszej części dnia przygotowania, być może do roku 1844. W czasie tych trzech okresów nasz Pan jako istota duchowa posiadał te trzy przeszkody w kontaktowaniu się z ludźmi, o których typicznie wspomina ten werset. Dlatego w czasie tych trzech okresów potrzebował rzeczników z grona członków gwiezdnych.

(41) Boska odpowiedź dana Mojżeszowi poprzez pytanie i odpowiedź, przypominająca mu o Jego zdolności uczynienia człowieka elokwentnym, niemym lub głuchym, widzącym lub niewidomym, jest typem odpowiedzi Jehowy danej Jezusowi, że posiada On wszelką moc niezbędną do przygotowania Go, działającego w bracie Russellu, do tej misji lub do pozbawienia Go kwalifikacji do niej. Obietnica Boga dana Mojżeszowi, że udzieli mu niezbędnych słów i myśli (w.11,12) jest typem Boskiego zapewnienia danego Jezusowi, że udzieli Jemu, działającemu przez brata Russella, słów do mówienia i myśli do wypowiadania. To oświadczenie dowodzi, że nawet w Swym uwielbionym stanie Jezus nie rozumie dotychczas nieobjawionych rzeczy, dopóki Bóg nie zechce ich objawić (Dz.Ap. 1:7; Obj. 1:1), co było też prawdą wtedy, gdy Jezus był w ciele (Mar. 13:32). Możemy więc być pewni, że tak jak słowa i myśli Mojżesza wypowiedziane w Egipcie były słowami i myślami Boga, tak poselstwo

naszego Pana przekazane przez dwóch członków gwiezdnych w czasie Jego drugiego adwentu składa się ze słów i myśli samego Boga, co dowodzi, że nawet teraz, w stanie chwały, Jego nauczycielem jest Bóg.

(42) Ciągłe wahanie się Mojżesza co do podjęcia misji i proszenie, by Bóg zechciał posłać kogoś (rzekomo) bardziej odpowiedniego jest typem naszego Pana działającego przez brata Russella, wciąż cofającego się przed trudnościami tego zadania i pytającego, czy Bóg nie wolałby posłać kogoś być może bardziej odpowiedniego od Niego, działającego przez brata Russella, do podjęcia się tego zadania. Także i tutaj zarówno Mojżesz, jak i nasz Pan, działający przez brata Russella, dają dowód pokory i powściągliwości, których tak bardzo brakuje tym, którzy sięgając po władzę, wdzierają się tam, gdzie aniołowie boją się stąpać, czego dowodem jest obecnie na przykład wielu wodzów wśród Lewitów. To, że Bóg zapalił się gniewem na Mojżesza (w.14) prawdopodobnie oznacza mniejsze zadowolenie z Mojżesza, niż byłoby to w przypadku, gdyby tak długo nie wahał się z podjęciem decyzji rozpoczęcia tej misji. Podajemy tę uwagę ze względu na to, że jest nieprawdopodobne, by w antytypie gniew Boga rozpalił się (a takie jest dosłowne znaczenie hebrajskiego słowa) przeciwko naszemu uwielbionemu Panu w bracie Russellu*. Są pewne stopnie zadowolenia Boga z Jego wiernego ludu, a także Jego zadowolenia w różnym czasie z tej samej wiernej jednostki. W antytypie prawdopodobnie podkreślone jest to drugie, tj. Bóg nie miał takiego zadowolenia z naszego Pana wahającego się w bracie Russellu z podjęciem proponowanej misji, jakie miałby, gdyby wahanie to nie było tak długie.

* Lepiej jest traktować to antytypiczne wahanie się jako mające miejsce nie osobiście w Jezusie, lecz w Nim jako działającym w bracie Russellu, głównym rzeczniku, członku gwiezdnym, poprzez którego Jezus przemawiał w antytypicznym Egipcie do antytypicznego Izraela i faraona; stąd zmiana myśli, które pierwotnie zostały podane; myśl ta nie przeczy jednak charakterowi Jezusa, jak pokazaliśmy to w TP '39,43-47 oraz w innych miejscach.

Możemy być jednak pewni, że Bóg nie był naprawdę niezadowolony z zachowania naszego Pana w bracie Russellu, ponieważ to oznaczałoby grzech w działaniu naszego Pana przez brata Russella. Interpretacja rozpalenia się Boskiego gniewu jest zatem podobna do interpretacji *nienawidzenia* ojca i matki (Łuk. 14:26; zob. przypis Diaglotta), jako miłowania ich w mniejszym stopniu, a nie jednoznacznego ich nienawidzenia.

(43) Sądzimy, że kluczem są następujące słowa: wyrażenie niższego stopnia zadowolenia Boga z typicznego Mojżesza oraz antytypicznego Mojżesza w bracie Russellu przez oferowanie im bardziej ograniczonego przywileju służby. Bóg wolał, by antytypiczny Eliasz namaścił antytypicznego Jehu i Hazaela, a mimo to dozwolił na to, by stała się rzecz dająca Mu mniej zadowolenia, tj. namaszczenie ich przez antytypicznego Elizeusza. Najwyraźniej Bóg byłby też bardziej zadowolony, gdyby to Mojżesz przemawiał do Izraela i faraona, bez Aarona jako rzecznika, a mimo to dozwolił, by stała się rzecz dla Niego mniej zadowalająca. Podobnie, Bóg najwyraźniej wolałby, by to Jezus w bracie Russellu, mówił do antytypicznego Izraela i faraona, bez antytypicznego Aarona jako Rzecznika, a mimo to dozwolił, by stała się rzecz dająca Mu mniej zadowolenia. Twierdzimy tak dlatego, że jak uczy werset 14, Bóg z mniejszym zadowoleniem przewidział Aarona jako rzecznika Mojżesza. Tak jak Bóg zwrócił uwagę Mojżesza na fakt, że Aaron z pokolenia Lewiego jest jego bratem, tak Bóg zwrócił uwagę Jezusa w bracie Russellu na fakt, że wierny lud Pana w antytypicznym Lewim jest Jego bratem, tak jak cały namaszczony lud Pana żyjący w tym samym czasie zbiorowo nazywany jest *Chrystusem* (Ps. 2:1,2; Dz.Ap. 4:26) oraz *Synem Bożym* (Mat. 2:15; Oz. 11:1). Słowa Boga do Mojżesza, że Aaron potrafi dobrze mówić, są typem poinformowania Jezusa w bracie Russellu, że Kościół w ciele w czasie drugiego adwentu będzie w stanie dobrze wypowiedzieć to, co będzie konieczne. Poinformowanie Mojżesza przez Boga, że Aaron jest w drodze, by się z nim spotkać, jest typem zwrócenia przez Boga uwagi

Jezusa na ruch Millera, 1829-1844, który wtedy był aktywny, jako wyjście na spotkanie naszemu Panu w Jego drugim adwencie (Mat. 25:1-4). Ten fakt, a także te zawarte w wersetach pod koniec rozdziału II, pozwalają nam ustalić czas tej rozmowy między Bogiem i Chrystusem jako mającej miejsce między rokiem 1799 a 1844. Na pierwszy rzut oka wahanie się Jezusa w bracie Russellu między rokiem 1799 a 1844 wydaje się sprzeczne, gdyż stał się on rzecznikiem Jezusa dopiero 30 lat później. Ta pozorna sprzeczność znika, gdy przypomnimy sobie, że dla Boga przyszłość jest jak teraźniejszość. Tak więc z wyprzedzeniem widział On to wahanie się w bracie Russellu. Zapowiedź dana Mojżeszowi przez Boga o wielkiej i szczerej radości Aarona ze spotkania z nim jest typem Bożej zapowiedzi danej Jezusowi o wielkiej i szczerej radości Kościoła z rozpoznania Jego drugiej obecności.

(44) Polecenie przez Boga Mojżeszowi (w.15), by mówił do Aarona i włożył w jego usta słowa, jakie miał wypowiedzieć do Izraela i faraona, jest typem polecenia przez Boga Jezusowi, w obydwu członkach gwiezdnych Laodycei, by podawali Kościołowi poselstwo Paruzji i Epifanii oraz uczyli o poselstwie na czasie, jakie miało być podane przez Kościół jako rzecznika Jezusa wobec antytypicznego Izraela i faraona. Zobowiązanie się Boga wobec Mojżesza, że będzie go wspierał jako Boskiego rzecznika oraz Aarona jako rzecznika Mojżesza, przedstawia obietnicę Boga daną Jezusowi, że będzie Go wspierał w członkach gwiezdnych Laodycei jako rzeczniku Boga, a także w Kościele jako rzeczniku Jezusa. Zobowiązanie się Boga do kierowania dziełem Mojżesza i Aarona ilustruje Jego zobowiązanie się do kierowania dziełem Jezusa w członkach gwiezdnych Laodycei oraz w Kościele w Paruzji i Epifanii. Tak jak w wersecie 15 Bóg pokazuje, jak Aaron, w typie i antytypie, miał się stać rzecznikiem odpowiednio Mojżesza i Jezusa w członkach gwiezdnych Laodycei, tak w wersecie 16 jest powiedziane, że typiczny Aaron będzie mówił do ludu za Mojżesza jako jego rzecznik, natomiast w antytypie Kościół miał mówić do ludzi za Chrystusa jako Jego rzecznik. Polecenie dane Mojżeszowi, by był bogiem (*potężnym, wyższym*) dla Aarona, co oznacza, że Mojżesz miał kierować

wypowiedziami i czynami Aarona, jest typem polecenia danego Jezusowi, by był bogiem dla Kościoła, co oznacza, że Jezus miał kierować wypowiedziami i działalnością Kościoła. Polecenie Mojżeszowi (w.17), by wziął do ręki laskę jako narzędzie do czynienia znaków (w.2-9) obrazuje polecenie Jezusowi, by wziął do Swej mocy cały autorytet Jehowy niezbędny do dokonania antytypicznych znaków i cudów. Zatem tak jak dzięki instrukcjom, upoważnieniu i pełnomocnictwu Boga Mojżesz był w pełni przygotowany do podjęcia dzieła wyzwolenia Izraela z Egiptu i doprowadzenia go aż do Kanaanu, tak Jezus poprzez instrukcje, upoważnienie i pełnomocnictwo Jehowy został w pełni przygotowany do podjęcia dzieła wyzwolenia antytypicznego Izraela z obecnego złego świata i przyprowadzenia go do Królestwa.

(45) Powrót Mojżesza do *Jetra* (nie Raguela!) z prośbą o pozwolenie na powrót do jego braci, by sprawdzić jak im się powodzi, jest typem powrócenia przez naszego Pana do Boga, szczególnie działającego w Swej mądrości i sprawiedliwości, po zezwolenie na powrót na ziemię w celu realizacji przewidzianego zamierzenia i dzieła Jehowy oraz powrócenia do Jego braci, antytypicznego Izraela, by zainteresować się ich stanem. Zgoda Jetra i życzenie pomyślności przedstawia Boga, w Jego mądrości i sprawiedliwości, zgadzającego się na to i życzącego Chrystusowi powodzenia (Ps.45:4,5). Polecenie przez Jehowę Mojżeszowi w ziemi madiańskiej, by powrócił do Egiptu, z zapewnieniem go, że jego wrogowie nie żyją, obrazuje polecenie przez Boga Jezusowi, by powrócił w drugim adwencie, z zapewnieniem Go, że szatan i jego słudzy nie są już w stanie zaszkodzić Jemu i Jego dziełu z powodu zmienionych warunków. Zabranie przez Mojżesza (w.20) żony i dwóch synów pokazuje naszego Pana w późniejszych etapach ruchu Millera, tj. między rokiem 1844 i 1846, oddzielającego w duchu Kościół i dwie klasy usprawiedliwionych – tych bardziej wiernych i tych mniej wiernych – od nominalnego ludu Bożego, lecz jeszcze przed „wyprowadzeniem" ich.

(46) Posadzenie ich przez Mojżesza na ośle w celu zawiezienia do Egiptu jest typem utwierdzenia przez naszego Pana tych

trzech klas w doktrynie o bliskości drugiego adwentu jako nauce, która do czasu drugiego adwentu miała przygotować ich w obecnym złym świecie do warunków i dzieł adwentu. Wyruszenie przez nich w drogę powrotną do Egiptu ilustruje zdecydowany ruch ludu Pana między rokiem 1844 i 1846 w kierunku warunków drugiego adwentu w symbolicznym Egipcie – coraz większe oddzielanie się w sercu od pogardzających powrotem Pana. Mojżesz biorący laskę Boga do ręki przedstawia naszego Pana, otrzymującego Boską władzę i autorytet dla potrzeb drugiego adwentu, w celu wykonania planu Jehowy przewidzianego na drugi adwent. Powtórzenie (w.21) Mojżeszowi przez Boga, by dokładnie wykonał przed faraonem wszystkie cuda, jakie Bóg umieścił w jego mocy, jest typem Boskiego powtórzenia polecenia dla naszego Pana, by dokładnie wykonał przed szatanem wszystkie cuda, jakie Bóg umieścił w Jego mocy. Poinformowanie Mojżesza przez Boga, że zatwardzi serce faraona – co dokonało się przez dobroć Boga okazywaną niewdzięcznemu i samolubnemu sercu – by w ten sposób z góry ostrzec i przygotować Mojżesza na wytrwałość, w obliczu wielokrotnego łamania przez faraona danego słowa, obrazuje poinformowanie Jezusa przez Boga, że Swą dobrocią, nadużywaną przez niewdzięczne i samolubne serce, zatwardzi serce szatana, tak by nasz Pan, z góry ostrzeżony i przygotowany, mógł okazać wytrwałość, w obliczu wielokrotnego łamania przez szatana danego słowa. Zarówno w typie, jak i antytypie takie postępowanie opóźniło wyzwolenie, lecz w pierwszym przypadku już doprowadziło, a w drugim doprowadzi do jeszcze większej chwały Boga i wspanialszego wyzwolenia Jego ludu, co wszyscy zobaczą w przyszłości.

(47) Polecenie Boga (w.22) dane Mojżeszowi, by ogłosił faraonowi, że Izrael jest Jego pierworodnym, najstarszym i głównym synem, jest typem poinformowania przez Boga Jezusa, by ogłosił szatanowi, że Bóg ceni Swój lud jako najstarszy i główny lud na ziemi – jako Swego pierworodnego. Podanie tego przez Boga za pośrednictwem Mojżesza jako powodu żądania od faraona wypuszczenia Izraela, by ten mógł służyć Bogu, przedstawia przyszłe żądanie Boga od szatana, za pośrednictwem Jezu-

sa, uwolnienia Jego ludu z królestwa i niewoli szatana, by mógł Mu służyć. Polecenie Boga dane Mojżeszowi, by poinformował faraona, że jeśli nie spełni tego żądania, Bóg zabije jego pierworodnego, ilustruje polecenie Boga dane Chrystusowi, by poinformował szatana, że w przypadku niespełnienia tej prośby Bóg zniszczy rzymską hierarchię, która jako antychryst jest pierworodnym szatana. Fakt ten sugeruje, że hierarchia rzymskokatolicka od dawna niemal wyłącznie, jeśli nie wyłącznie, składa się z odstępczych nowych stworzeń, skazanych na wtórą śmierć (Mat. 24:15; 2 Tes. 2:4). Polecenie z wersetów 21-23 zostało podane Mojżeszowi w czasie podróży do Egiptu, co jest typem otrzymania przez naszego Pana między rokiem 1846 a 1874 tego antytypicznego polecenia, jako przygotowania do drugiego adwentu. Na pierwszy rzut oka z wersetów 24-26 możemy odnieść wrażenie, że Bóg próbował zabić Mojżesza, lecz antytyp dowodzi, że tak nie było. Oznaczałoby to bowiem, że między rokiem 1846 i 1874 Bóg próbował symbolicznie zabić Jezusa. Epizod wskazuje, że grożące niebezpieczeństwo zostało zażegnane przez obrzezanie syna, nie synów, Zefory. Sugeruje to myśl, że zagrożone było życie Gersona, pierworodnego Mojżesza, prawdopodobnie z powodu poważnej choroby, z której został uratowany przez obrzezanie. Zgadzają się z tym fakty antytypu, co obecnie udowodnimy.

(48) Syn Mojżesza, Gerson, jako pierworodny był typem wierniejszej klasy usprawiedliwionych, natomiast drugi syn, Eliezer, jako później urodzony, był typem mniej wiernej klasy. Oto antytypiczne fakty popierające tę myśl. Wielu usprawiedliwionych było głęboko zainteresowanych ruchem Millera, a ich zainteresowanie przetrwało rozczarowanie z roku 1844. Obydwie te klasy, razem z całym wiernym Maluczkim Stadkiem, w latach od 1844 do 1846 pozostawały w Babilonie, choć trwały przy doktrynie o bliskości drugiego adwentu. Jednak w roku 1846, kiedy pierwsza część klasy świątyni – jej jądro – została oddzielona od Babilonu jako oczyszczona świątynia, razem z tą częścią Babilon opuścili tylko ci bardziej wierni

z usprawiedliwionych (antytypiczny Gerson), natomiast mniej wierni z usprawiedliwionych, choć sympatyzowali z doktryną drugiego adwentu (Eliezer także jechał na ośle – w.20), nie byli dostatecznie wierni, by opuścić Babilon wraz z innymi. Wśród tych, którzy wyszli z Babilonu, w latach 1846 do 1874 tworzono wiele wyznań i miało miejsce wiele przesiewań, w wyniku czego adwentyści zamienili się w denominację i podzielili na mniej więcej sześć sekt. Przesiewania te były bardzo ciężkie dla oczyszczonej świątyni i doprowadziły do większej lub mniejszej choroby umysłu i serca wśród wiernych usprawiedliwionych (antytypicznego Gersona), którzy trwali przy niej. Ta symboliczna plaga groziła odcięciem antytypicznego Gersona od oczyszczonej świątyni, a została zażegnana przez podjęcie przez tę klasę poświęcenia, dzięki czemu przezwyciężyli symboliczną zarazę. Gospoda z wersetu 24 jest typem stanu ochrony zapewnionej ludowi Pana w latach między 1846 a 1874. To, że Mojżesz był w drodze obrazuje naszego Pana, Kościół i obydwie klasy usprawiedliwionych zbliżających się do roku 1874 – czasu drugiego adwentu.

(49) Spotkanie Boga z Gersonem jest typem wprowadzania przez Boga przesiewawczych doświadczeń do życia antytypicznego Gersona. Próba zabicia Gersona przez Boga przedstawia posłanie przez Niego silnych złudzeń tych przesiewań na antytypicznego Gersona, który z ich powodu w pewnym stopniu został dotknięty zarazą. Obrzezanie Gersona przez Zeforę ostrym nożem (dosłownie: krzemieniem) obrazuje używanie przez Kościół ostrej prawdy na temat poświęcenia jako środka wpływającego na odnośną klasę w celu poświęcenia. To, że Gerson poddał się obrzezaniu przez Zeforę ilustruje poświęcenie się odnośnej klasy w wyniku nakłaniania przez Kościół (Rzym. 12:1). Rekonwalescencja Gersona i pozostanie z Mojżeszem i Zeforą jest typem przezwyciężenia symbolicznej zarazy przesiewań adwentystów przez odnośną klasę oraz pozostawanie przy Chrystusie i oczyszczonej świątyni. Pominięcie w opisie Eliezera wskazuje na nieobecność pewnych sympatyków dru-

giego adwentu jako usprawiedliwionych jednostek w oddzielonej oczyszczonej świątyni, ponieważ pozostali oni w Babilonie. Rzucenie przez Zeforę napletka u stóp Mojżesza z okrzykiem: „Jesteś mi oblubieńcem krwi" z powodu obrzezania przedstawia ogłoszenie Panu przez Kościół faktu poświęcenia się odnośnej klasy oraz ogłoszenie naszemu Panu, że Chrystus może być zdobyty i zatrzymany jako oblubieniec tylko przez poświęcenie na śmierć (krew). Powtórzenie tej myśli w wersecie 26 jest typem powtórnego podkreślenia tych faktów przez Kościół.

(50) Polecenie Boga (w.27) dane Aaronowi, by wyszedł i spotkał się z Mojżeszem jest typem Boskiego polecenia z lat 1829 do 1844 danego Kościołowi przez ruch Millera, by wyszedł na spotkanie z Chrystusem w drugim adwencie. W hebrajskim słowa *na pustynię* występują po słowach *wyjdź na spotkanie Mojżesza*. Zatem polecenie to, jeśli chodzi o wprowadzenie pojęcia *pustyni*, przedstawia poselstwo podane przez br. Millera i innych, częściowo w latach 1844 do 1846, a głównie począwszy od 1846 r., by odłączyć się od symbolicznego miasta, Babilonu, i wejść w odłączony stan oczyszczonej świątyni i postępować w tym stanie w kierunku coraz bliższego i szybko nadchodzącego drugiego adwentu. Posłuszeństwo Aarona obrazuje obydwie przed chwilą wspomniane fazy ruchu drugiego adwentu jako akty posłuszeństwa ze strony Kościoła – najpierw od roku 1829 do 1844, a następnie od roku 1844 do 1846 oraz od 1846 do 1874. Spotkanie Mojżesza i Aarona na górze Bożej Synaj jest typem spotkania Chrystusa i Kościoła na początku Królestwa – w październiku 1874 r., następnie trwającego do Paschy 1916 r., kiedy to ostatni członek klasy Aarona spotkał naszego Pana w Jego drugim adwencie. Pocałunek to czułe zetknięcie ust dwóch osób. Ustami Chrystusa są nauki prawdy. Pocałunek Mojżesza i Aarona reprezentuje czułą wymianę myśli na temat Biblii przez Chrystusa i Kościół przy ich spotkaniu w czasie drugiego adwentu (PnP 1:2; 8:1). Drogo umiłowani, na podstawie doświadczenia znamy oczywiście nieopisaną radość takich powitań miłości, jakie następowały

między nami a naszym Panem, kiedy rozpoznaliśmy, a więc spotkaliśmy Go jako obecnego w wymianie myśli z nami! Przekazanie przez Mojżesza (w.28) Aaronowi wszystkich słów Jehowy, który go posłał, oraz wszystkich znaków, jakie mu powierzył, jest typem naszego Pana, jako Posłańca Boga, nauczającego Kościół wszystkich paruzyjnych i epifanicznych prawd oraz towarzyszących temu dzieł, które należały do antytypicznych znaków czasu drugiego adwentu.

(51) Zgromadzenie przez Mojżesza i Aarona (w.29) starszych Izraela, jako ich pierwsza czynność po przybyciu do Egiptu, jest typem tego, jak Jezus, objawiając prawdę Paruzji i Epifanii najpierw wodzom, zgromadzał ich do prawdy, co można zauważyć na przykład w działalności wykonywanej między rokiem 1874 a 1878. Gdy kolejno zaczynali oni dostrzegać prawdę, ogłaszali ją innym, w wyniku czego każdy otrzymywał prawdę jako część antytypicznego Aarona i zanosił ją innym, co jest pokazane w typie przez opowiedzenie przez Aarona (w.30) starszym i ludowi wszystkich słów, jakie Jehowa objawił Mojżeszowi. Wykonywanie przez Aarona znaków na oczach ludu w przypadku pierwszego z nich pokazuje, jak Maluczkie Stadko w funkcji ust i ręki Pana wyjaśniało powody dozwolenia zła i głosiło te myśli tak, jak są one przedstawione w Strażnicy, a szczególnie w Strażnicy z artykułem *Pokarm dla myślących chrześcijan*. W przypadku drugiego znaku obrazuje, jak Chrystus, w Swej ofierze dokonującej usprawiedliwienia, był Boską ręką okazaną w doskonałości, jak Kościół w poświęceniu i ofiarowaniu jest ręką Boga (trędowatą), przejawiającą się w niedoskonałości, oraz jak uwielbiony Chrystus będzie Boską ręką okazaną w doskonałości. Ogłaszanie tych rzeczy dokonywane było przez treść sześciu tomów oraz w wyjaśnieniach tych rzeczy przez pielgrzymów, starszych itd. Trzeci znak przedstawia, jak prawda, szczególnie głoszona w traktatach, miała być odpychająca dla antytypicznych Egipcjan.

(52) Zauważmy, że tak jak te znaki najpierw zostały pokazane przed oczyma Izraela, a nie przed Egipcjanami, tak trzy antytypiczne znaki najpierw zostały pokazane przed oczami

zrozumienia ludu Pana, a następnie przed szatanem i jego sługami. Pierwsza działalność Paruzji i Epifanii polegała więc na prywatnej pracy wobec braci, a następnie – na pracy publicznej wobec społeczeństwa i szatana. Uwierzenie przez lud (w.31) po usłyszeniu tych słów i zobaczeniu tych znaków jest typem tego, jak poselstwa Paruzji i Epifanii są i będą przyjmowane przez lud Pana poprzez Strażnice, tomy, broszury, traktaty, kazania, Teraźniejszą Prawdę – wspierane przez pielgrzymów, starszych itd. Tak jak po usłyszeniu, że Bóg nawiedził Izrael i ze współczuciem spojrzał na ich utrapienie Izrael pokłonił się i oddał cześć, tak Izrael duchowy, po zrozumieniu, że Bóg nawiedził go i ze współczuciem spojrzał na jego utrapienia, oddał się Panu w prawdzie i zgodnie z prawdą. Tak wypełniła się w typie zapowiedź Boga (2 Moj. 3:18), i równie niezawodnie wypełnia się ona w antytypie od roku 1874.

---

## PYTANIA

(1) Czym poprzedzimy nasze wyjaśnienie 2 Moj. 1:6-15:21 i dlaczego? Jakie okresy czasu wchodzą w zakres antytypu? W jakich wersetach znajduje się większość tej historii i czego jest ona typem? W jakich wersetach znajduje się pozostała część tej historii i jakich okresów czasu dotyczy to w antytypie? Co ilustruje Egipt jako kraj? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Typem kogo jest faraon jako król Egiptu? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Kogo reprezentują Izraelici? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co przedstawia ciemiężenie, wzdychanie i płacz Izraela? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Kogo obrazują Egipcjanie? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co reprezentują przełożeni? Jak jest to biblijnie dowiedzione? Do czego te ogólne uwagi są pomocne? Jak można z korzyścią badać nasze komentarze?

(2) Co, jeśli chodzi o antytyp, oznacza wzmianka o śmierci Józefa i jego pokolenia? Czego typem jest wielki przyrost Izraela? Jaka była liczba ludu Bożego w czasie Wieku Patriarchów? Kiedy rozpoczął się jego przyrost w antytypie, przez jakie okresy był kontynuowany i w którym Wieku napełnił on antytypiczny

Egipt? Czego typem jest to, że nowy faraon nie znał Józefa? Co reprezentuje jego powstanie – kiedy rozpoczęło i zakończyło się to w antytypie? Czego szatan zaprzestał, a co rozpoczął z nastaniem oświecenia? Jaka jest różnica między dwoma faraonami z 2 Moj. 1-15? Jaka zmiana powinna być dokonana w wersecie 9 i co reprezentują słowa faraona o niebezpiecznym przyroście Izraela? Czego typem jest usiłowanie wzbudzenia przez faraona pełnych zazdrości obaw wśród Egipcjan? W jaki sposób starał się on je wzmóc w typie i antytypie?

(3) Czego typem jest doradzenie przez faraona metod zmniejszenia liczebności Izraelitów? Od czego to się zaczęło i jak było kontynuowane w czasach Starego i Nowego Testamentu? Jaki był cel tych sugestii w typie i antytypie?

(4) Jaki był pierwszy krok faraona w uciskaniu w typie i antytypie? Jak było to kontynuowane w Wieku Żydowskim i Ewangelii? Kiedy grzech, jako przełożony, zaczął szczególnie uciskać lud Boży, kiedy to kontynuował i kiedy wzmógł to ciemiężenie jeszcze bardziej? Jaki był wpływ błędu na lud Boży – kiedy się rozpoczął, jak był kontynuowany w Wieku Żydowskim i kiedy osiągnął punkt kulminacyjny w Wieku Ewangelii? Jakie trzy wielkie błędy były szczególnie ciemiężące, a jakie im towarzyszyły? Czego dowodzą powyższe fakty?

(5) Co przedstawia zbudowanie przez Izrael kolejno Pytom i Rameses? Co reprezentuje fakt, iż były one miastami składu? Czego typem jest przyrost Izraela pomimo uciskania i co jest tego dowodem? Czego typem jest smutek Egipcjan z powodu przyrostu Izraela i jaki był rezultat tego smutku w typie i antytypie? Czego typem są: glina, cegły i prace polowe i jak wpływały one na typiczny i antytypiczny Izrael?

(6) Co znaczą imiona *Szifra* oraz *Pua* – czego typem są te kobiety? W jaki sposób antytypiczna Szifra i Pua wykonywały swe obowiązki? Jaki jest antytyp starań faraona, by kobiety te zabijały przy narodzeniu niemowlęta płci męskiej? Jak zachowywały się one w typie i antytypie, a co obydwa kościoły nominalne często czyniły wobec dobrze rozwiniętych wodzów w antytypie – jakie są niektóre tego przykłady? Jak jest zilustrowane zachowywanie przez nie rozwijających się wodzów? Czego typem

jest nagana faraona dla Szifry i Puy? Jakie są nasze doświadczenia z tym związane?

(7) Co można powiedzieć o prawdziwości odpowiedzi akuszerek? Czego typem jest podany przez nie fakt i jakie przykłady z Wieku Żydowskiego i Ewangelii to potwierdzają? Czym są antytypiczne egipskie matki – czego typem jest trudne i długie rodzenie przez nie i odmienne doświadczenie matek izraelskich? Co ilustruje dobre traktowanie przez Boga Szifry i Puy i czego typem są korzyści dla Izraela, wynikające z dobrego traktowania tych akuszerek przez Boga? Czego typem jest zbudowanie im przez Boga domów?

(8) Czego typem jest polecenie faraona, by hebrajskie niemowlęta płci męskiej były wrzucane do rzeki i co obrazuje tutaj Nil? Jaka jest różnica w antytypie między próbą zabijania tych niemowląt przez akuszerki a topieniem ich przez wszystkich Egipcjan? Jak ta druga antytypiczna metoda była używana w Wieku Żydowskim – jakie są niektóre tego ilustracje? Na czym polegała próba podjęta przez Antiocha Epifanesa i co ona sprowokowała? Jaki był ogólny tego skutek w całym Wieku Żydowskim?

(9) Na jaki okres szatan pozostawił największe wysiłki w tym względzie – kiedy je rozpoczął i jak je przeprowadzał? Czym to zaowocowało, wprowadzenie czego umożliwiło, lecz jakiego celu nie spełniło? Jaką jeszcze inną formę to miało w pierwszych czterech wiekach naszej ery i czego te prześladowania tak naprawdę dokonały? Czego typem jest polecenie przez faraona – już nie akuszerkom, lecz Egipcjanom – topienia niemowląt płci męskiej z Izraela? Jak długo i gdzie takie postępowanie jest kontynuowane w antytypie – w jakich dwóch przesiewaniach Żniwa jest to widoczne? Jakie jest bardziej szczegółowe wyjaśnienie tego polecenia, kierowanego do wszystkich Egipcjan – czego typem jest zachowanie przez faraona niemowląt płci żeńskiej?

(10) W czym tkwi klucz do drugiego rozdziału – typem kogo jest zazwyczaj Mojżesz? Gdzie jest on zawsze typem naszego Pana i jakich pięć faktów tego dowodzi? Czym jest ten fakt i co dzięki niemu możemy zrobić z historią 2 Mojżeszowej? Co wskazuje na to, że Amram w tym typie reprezentuje Boga? Że Jochebed reprezentuje obietnice dotyczące stania się przez Jezusa pełnoprawnym Izraelitą oraz sług takich obietnic? Co obejmują te obietnice?

Kogo obejmują słudzy nimi służący? Dlaczego Józef, pasterze, mędrcy, Symeon i Anna także są uwzględnieni w matce?

(11) Czego pełnym antytypem nie są narodziny Jezusa i jaki jest pełny antytyp narodzin Mojżesza? W jaki sposób Józef i inne osoby mogą być częścią matki? Co ilustruje spłodzenie Mojżesza przez Amrama? Co obrazuje poczęcie i rozwijanie przez Jochebed zarodka Mojżesza? Czego typem są piękne rysy Mojżesza oraz jego wyjątkowo szybki rozwój w pierwszych trzech miesiącach? Czego typem jest ukrywanie go przez te trzy miesiące? Dlaczego Jochebed nie mogła ukrywać Mojżesza dłużej niż trzy miesiące – czego to jest typem? Co reprezentuje plecionka z trzciny i włożenie do niej Mojżesza? Co przedstawia pozostawienie plecionki przez Jochebed w sitowiu w pobliżu brzegu rzeki? Czego typem jest obserwowanie przez Miriam rozwoju wypadków?

(12) Od kogo pochodzi sekciarstwo żydowskie i kogo jest antytypem? Czego typem są służące córki faraona? Czego typem jest przybycie księżniczki nad rzekę, by się umyć? Czego typem są towarzyszące jej służące? Czego typem jest dostrzeżenie przez nią plecionki? Czego typem jest fakt, że sitowie znajdowało się na płytkiej wodzie? Kogo obrazuje służąca posłana przez księżniczkę do przyniesienia plecionki? Czego typem jest pragnienie księżniczki, by posłać po plecionkę? Co ilustruje otworzenie przez nią plecionki i ujrzenie dziecka? Co jest najczęstszym powodem płaczu dziecka – czego typem był płacz Mojżesza? Czego typem jest to, że płacz Mojżesza poruszył serce księżniczki? Co ilustruje rozpoznanie przez księżniczkę faktu, że Mojżesz był hebrajskim dzieckiem?

(13) Czego typem jest pojawienie się Miriam z ofertą znalezienia dla Mojżesza hebrajskiej opiekunki? Czego typem jest zgoda księżniczki na tę sugestię? Czego typem jest poproszenie Jochebed, by była opiekunką? Co obrazuje polecenie księżniczki dla Jochebed? Co reprezentuje zaoferowana jej zapłata? Czego typem jest zgoda Jochebed? Czego typem jest dorastanie Mojżesza?

(14) Jaki był wschodni zwyczaj co do czasu karmienia piersią jedynego lub ostatniego syna i jak długo niewątpliwie trwało karmienie Mojżesza piersią? Dlaczego powinniśmy wyciągać taki wniosek? Kto prawdopodobnie odwiedzał Mojżesza w czasie jego 35 lat pobytu na dworze faraona? Jak długi był odpowiedni antytypiczny czas karmienia piersią w przypadku Jezusa i dlaczego? Czego typem jest

przyprowadzenie i przyjęcie Mojżesza przez księżniczkę? Jakie jest znaczenie imienia *Mojżesz* – dlaczego zostało mu ono nadane i jakie jest tego antytypiczne znaczenie?

(15) Jaka jest myśl św. Pawła (Żyd. 11:24-26) na temat antytypu odwiedzenia przez Mojżesza jego ludu i obrony pewnego Żyda przed przełożonym? Czego typem jest pełny rozwój Mojżesza w tym czasie? Czego typem jest odwiedzenie przez Mojżesza jego braci w ich niedoli, przyglądanie się ze współczuciem utrapieniom jego braci, zauważenie przełożonego bijącego Izraelitę? Czego typem jest: zabicie przełożonego przez Mojżesza, uczynienie tego skrycie oraz ukrycie ciała Egipcjanina w piachu? Jakie jest antytypiczne podsumowanie wersetów 11 i 12?

(16) Co wersety 13 i 14 przedstawiają w antytypie – jakie dwie klasy w Izraelu są reprezentowane w dwóch kłócących się Hebrajczykach i w jakiej przypowieści są oni przedstawieni? Co reprezentuje ich kłótnia i czego typem jest krzywdzenie przez Izraelitę swego brata? Co ilustruje skarcenie przez Mojżesza czyniącego zło i gdzie można znaleźć antytypiczne nagany? Czego typem, według św. Szczepana, jest odrzucenie Mojżesza przez Hebrajczyka czyniącego zło oraz pytanie: „Czy myślisz mnie zabić?" Czego typem jest strach Mojżesza z powodu wyjścia na jaw zabicia przez niego Egipcjanina? Co ilustruje dowiedzenie się o tym zabójstwie przez faraona? Co obrazuje usiłowanie zabicia Mojżesza przez faraona? Czego typem jest ucieczka Mojżesza i udanie się do ziemi Madiańskiej? Co przedstawia studnia i siedzenie tam przez niego?

(17) Co oznaczają imiona *Raguel* oraz *Jetro* – typem kogo jest Jetro i Raguel? Co reprezentuje siedem córek Raguela, które były pasterkami, i wypasanie przez nie stad Raguela? Co obrazuje wyciąganie przez nie wody ze studni i napełnianie koryt? Typem kogo są źli pasterze? Czego typem jest odpędzanie przez nich córek i owiec Raguela od koryt i studni – jakie były ich metody w antytypie? Czego typem jest przeciwstawienie się pasterzom przez Mojżesza i pomoc udzielona pasterkom? Co obrazuje napojenie ich stad przez Mojżesza? Jak przebiegał ten antytyp i w jakim stanie pozostawił prawdziwych Izraelitów – gdzie jest pokazane ich nawrócenie i poświęcenie?

(18) Co sugeruje pytanie Raguela (w.18) – jaki jest tego antytyp i co obrazuje fakt szybkiego zakończenia w tym dniu pracy przez

jego córki? Czego typem jest zadanie pytania przez Raguela i odpowiedź córek? Czego typem są pytania Raguela zadane w wersecie 20: co zostało w antytypie zasugerowane przez pierwsze z tych pytań, a co przez drugie? Jak rozjaśnia to Obj. 3:20? Czego typem jest polecenie Raguela wydane jego córkom, zawołanie przez nie Mojżesza, przyjęcie go przez nie oraz spożycie przez niego wieczerzy z nimi? Co ilustruje chęć Mojżesza do zamieszkania z Raguelem i danie mu przez Raguela Zefory za żonę? Typem kogo jest Gerson – co reprezentuje fakt, że Zefora urodziła go Mojżeszowi w ziemi Madianitów i w jaki sposób imię Gersona jest typiczne?

(19) Co potwierdza werset 23 odnośnie faraonów? Czego nie oznacza śmierć faraona z czasu uciskania i powstanie faraona z czasu wyjścia – co obrazuje śmierć tego pierwszego i powstanie tego drugiego? Do kiedy i w jaki sposób szatan wcześniej rządził swym królestwem i szczególnie przez jakie trzy doktryny? Co znaczy Boskie prawo królów, kleru i arystokracji? W jaki sposób te trzy doktryny umożliwiły szatanowi uciskanie rodzaju ludzkiego i w jaki sposób kontrolował on trzy wyżej wspomniane klasy? W jakiej roli faraon z czasu uciskania przedstawia szatana? Jak zaprzestanie tej roli przez szatana i rozpoczęcie innej jest pokazane w Obj. 12 – jaka była to rola i antytypem kogo jest w niej szatan? Gdzie są podane szczegóły na jej temat? Jakie jest streszczenie odpowiedniego typu i antytypu?

(20) Jakie są doświadczenia obydwu Izraelów, w typie i antytypie, pod rządami obydwu faraonów – pod rządami którego z nich bardziej odczuwane jest ciemiężenie? Do czego to doprowadziło i czego typem są wołania Izraela, docierające do Boga? Kiedy Bóg rozpoczął działania przynoszące ulgę i jak jest to pokazane w Piramidzie? Jaki był następny krok niosący większą ulgę i jak jest to pokazane w Piramidzie? Przez co udzielona została dodatkowa ulga i w czym ulga ta osiągnęła punkt kulminacyjny? W jaki sposób Bóg w antytypie pokazał, że pamięta o Przymierzu Abrahamowym i tym Potwierdzonym Przysięgą? Czego typem jest wejrzenie przez Boga na Izrael i współczucie mu?

(21) Czego dotyczyła powyższa część tego rozdziału i do czego przechodzimy obecnie? Czego typem jest wypasanie stada Jetra przez Mojżesza aż do rozmowy z Bogiem przy Górze Synaj? Jak

jest to potwierdzone przez 2 Moj. 4:14? Jakie dwa inne fakty potwierdzają, że rozmowa między Bogiem i Chrystusem miała miejsce przed rokiem 1844? Co ilustruje zaprowadzenie przez Mojżesza stada do końca płaskowyżu Półwyspu Synajskiego? Czego typem jest przyprowadzenie go do góry Bożej?

(22) Kim był Anioł Pański w typie i antytypie i co wskazuje na to w typie? Kogo przedstawia On w tym i następnym rozdziale? Co reprezentuje płonący krzak oraz fakt, że nie spłonął? Czego typem jest ukazanie się Anioła Pańskiego w płonącym krzaku Mojżeszowi? Czego typem jest pierwsze dostrzeżenie przez Mojżesza tych zjawisk?

(23) Co ilustruje podejście Mojżesza, by przyjrzeć się cudowi – co cudownego było w płonącym krzaku w typie i antytypie? O czym świadczy to wydarzenie w typie i antytypie? Wyjaśnieniem czego w antytypie jest cała rozmowa? Czego typem jest wołanie przez Boga, by zwrócić uwagę Mojżesza, oraz powtórzenie imienia Mojżesza? Jaką cechę miała ta rozmowa w typie i antytypie – w czym jest niezwykła? Jak powinniśmy przystąpić do jej analizy? Czego typem jest odpowiedź Mojżesza na Boskie wezwanie i czym jest to dla nas?

(24) Czego typem jest poinformowanie Mojżesza przez Boga, by zdjął swe pasterskie sandały – do czego było to przygotowaniem w typie i antytypie? Czego typem jest towarzyszący temu zakaz? Czego typem jest to, że ziemia, na której stał Mojżesz, była święta? Jaki jest inny powód powyższego zakazu? Czego typem są słowa Boga „Jam jest Bóg ojca twego" oraz odniesienie się do Przymierza Abrahamowego w jego aspektach izraelickich? Co przedstawia fakt, że Przymierze to było podstawą wyzwolenia Izraela? Czego typem jest odwołanie się w tym miejscu do Abrahama, Izaaka i Jakuba? W jakich aspektach Bóg objawił się Mojżeszowi i Jezusowi w związku z Przymierzem? Co przedstawia pełne czci pochylenie głowy przez Mojżesza?

(25) Co obrazuje wyraźne dostrzeganie przez Boga niedoli Izraela? Czego typem jest usłyszenie przez Niego jego wołania z powodu ucisku przełożonych i poznanie utrapień Izraela? Co w ten sposób objawione jest o Bogu? Co zawiera się w wyrażeniu „zstępuję" w typie i antytypie? Na co wskazuje użycie przez Boga czasu teraźniejszego?

(26) Jakie dwie rzeczy Bóg polecił typicznemu i antytypicznemu Mojżeszowi? Czego typem jest Kanaan – pod jakimi dwoma względami? Co reprezentuje fakt zamieszkiwania go przez nie-Izraelitów – czego typem jest sześć wspomnianych tutaj narodów? Czego typem jest siedem narodów Kanaanu? Czego typem jest to, że Kanaan opływał mlekiem i miodem? Na jakiej podstawie może być zdobyty typiczny i antytypiczny Kanaan? Kiedy wierni wybrańcy walczą o niego, a kiedy go odziedziczą – kiedy uczynią to wierni niewybrani?

(27) Czym jest werset 9 w relacji do wersetu 7 oraz 2 Moj. 2:23-25 i dlaczego tak jest w typie i antytypie? Czego typem jest zachęcenie Mojżesza przez Boga do podjęcia działań wobec faraona i Izraela? Czego typem jest pokorna odpowiedź Mojżesza – do czyjego ducha jest ona niepodobna i dlaczego robi tym większe wrażenie? Co można powiedzieć o pokorze – kiedy została rozwinięta przez Jezusa na wieki i jakiej lekcji to nas uczy? Co reprezentuje i oznacza niezawodna obietnica Boga dla Mojżesza? Co miało być dowodem i pieczęcią powodzenia w zleconym dziele typicznego i antytypicznego Mojżesza?

(28) Do czego nie odnosi się słowo *imię* w wersecie 13 oraz w 2 Moj. 6:3 i dlaczego? Jakie są między innymi dwa znaczenia słowa *imię*? Jak są one potwierdzone przez przytoczone wersety? Czego nie oznacza, a co oznacza Boska odpowiedź? Od jakiego czasownika pochodzi słowo obecnie wymawiane jako *Jehowa* – jaka wymowa imienia Boga nie jest poprawna a jaka jest? W jaki sposób doszło do zagubienia prawidłowej wymowy? Jakie hebrajskie słowa użyte w Boskiej odpowiedzi nie są Jego imieniem i co one sugerują?

(29) Czym z językowego punktu widzenia jest wyrażenie „Jestem, który jestem" i co ono oznacza? Jak potwierdzają to cztery przytoczone wersety? Co ilustrują w związku z 2 Moj. 3:14? Do czego odnoszą się wyrażenia „Jestem" oraz „Jestem, który jestem" z 2 Moj. 3:14? Jakich szczególnych przymiotów istoty i charakteru dotyczą te wyrażenia i dlaczego?

(30) Czego typem jest zatem pytanie Mojżesza w wersecie 13 – kiedy i przez jakie publikacje nasz Pan odpowiadał na takie pytania? Co przedstawia polecenie Mojżeszowi, by ogłosił takie przymioty istoty i charakteru jako należące do Boga Przymierza z Izraelem na wieki? W jaki sposób ogłoszenie to zostało podane przez naszego Pana – co jest główną proklamacją prawdy paruzyjnej i epifanicznej i dlaczego Jezus zadał pytanie, będące antytypem pytania Mojżesza?

(31) Gdzie Boskie imię występuje w swej regularnej formie – od jakich słów ono pochodzi i ile razy słowa te występują w hebrajskim Starym Testamencie? Od jakiej formy czasownikowej pochodzą hebrajskie słowa z wersetu 14 zacytowane w ak. 28 – co ten czasownik oznacza w formie *Jahwe,* w jakiej osobie jest ta forma, w jakiej osobie są wyrażenia w wersecie 14 i dlaczego? Jakie jest uzasadnienie używania obydwu form? Jaki jest związek między słowami wersetów 15 i 6 odnośnie Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba? Czego typem jest ponowne polecenie, by zwracając się do Izraela, Mojżesz powołał się na swoją misję od Boga? Co obrazuje zalecenie przez Boga Mojżeszowi, by zapewnił Izrael o Jego przymiotach jako wiecznych i do zapamiętania przez wszystkie pokolenia?

(32) Co ilustruje polecenie Boga dane Mojżeszowi, by najpierw zgromadził starszych Izraela? Jakie jest znaczenie odniesienia do Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba w wersecie 16? Co przedstawia polecenie, by zapewnić starszych i lud o współczującym obserwowaniu przez Boga ich niedoli i w jakim celu? W jaki sposób typiczne i antytypiczne myśli z wersetu 17 można porównać z myślami z wersetu 8? Czego typem jest zapewnienie Mojżesza przez Boga, że starsi i lud przyjmą jego poselstwo – co wskazuje na wypełnienie się tego w typie i antytypie? Co oznacza polecenie z wersetów 16 i 17, o którego spełnieniu proroczo mówi werset 18? W jaki sposób zostało w antytypie wykonane polecenie Mojżeszowi oraz starszym, by stanęli przed faraonem? Jakie dzieła są w ten sposób typicznie przedstawione w wersetach 16-18 i co to oznacza w związku z antytypem faraona?

(33) Co jest przedstawione w typie i antytypie w drugiej części wersetu 18 – w jaki sposób w w.18 uczyniona jest aluzja do Boga Przymierza? Co to pokazuje i dlaczego ta aluzja jest w tym przy-

padku mniej jasna? Czego typem są słowa, że Bóg Przymierza spotkał się z Mojżeszem i starszymi? Co mieli oni uczynić w typie i antytypie po powołaniu się na swoje upoważnienie – jak miało to być sformułowane i jak zostało wykonane? Co było istotą tej prośby? Co ilustruje polecenie, by prosili o pozwolenie na udanie się w trzydniową podróż i co przedstawiają te trzy dni?

(34) Czego w języku hebrajskim nie oznacza wyrażenie *trzy dni* – co oznacza i jaki fakt to potwierdza? Czym jest antytypiczna podróż – jaki jest jej dzień pierwszy, kim są podróżujący i kiedy ich podróż się zaczyna i kończy? Kto jeszcze będzie wyzwolony z królestwa szatana w tym dniu – gdzie dotrą oni przy jego końcu? Kiedy nastąpi dzień drugi i co się w nim wydarzy? Kiedy będzie dzień trzeci – co się w nim wydarzy i jak jest to typicznie przedstawione?

(35) Dlaczego typiczna i antytypiczna podróż nazwana jest podróżą na pustynię? Czego typem jest polecenie poproszenia o zgodę na złożenie ofiary trzeciego dnia? W jaki sposób prośba ta nie została, a jak została przedstawiona w antytypie? Kto kończy podróż i ofiarę pierwszego dnia, kto drugiego, a kto trzeciego? W jaki sposób mamy więc traktować słowa o złożeniu ofiary po trzech dniach podróży?

(36) Czego typem jest stwierdzenie przez Boga, iż wie, że faraon ulegnie prośbie dopiero pod przymusem? Co ilustruje poinformowanie Mojżesza przez Boga, że użyje Swej mocy i uderzy Egipt i Egipcjan wieloma cudami – czym one były i czego miały dokonać w typie i antytypie? Czego typem jest obietnica przychylnego wpłynięcia przez Boga na Egipcjan, by Izraelici nie odeszli bez klejnotów i szat?

(37) Czego typem jest polecenie, by hebrajska gospodyni poprosiła swoją egipską sąsiadkę i jej gościa o klejnoty srebrne i złote oraz szaty? Co ilustruje włożenie ich na swych synów i córki? Co obrazuje Boska zapowiedź, że doprowadzi to do złupienia Egipcjan? Jak często i gdzie jeszcze jest o tym mowa i kiedy zbadamy stosowne szczegóły?

(38) Co obecnie rozpoczynamy – co należy powiedzieć o tłumaczeniu czasowników z w.1, jakie słowo bardziej by tutaj pasowało i dlaczego? Jaki fakt w typie także powinien to sugerować? Na co wskazuje odpowiedź Boga i co w związku z tym proponujemy?

(39) Ile znaków uwierzytelniających podał Bóg – w jaki sposób odpowiedź Boga wskazywała na potrzebę jednego, dwóch lub trzech znaków dla celów przekonania? Co powtórzony cel tych znaków potwierdza, jeśli chodzi o użycie czasownika *mogą* z czasownikami z wersetu 1? Czego dowodzi antytyp co do różnego reagowania wiarą na znaki i jak jest to także pokazane w typie słowami w.8? Czego nie ma potrzeby czynić z w.2-9 i dlaczego – gdzie nasz Pastor szczegółowo zinterpretował te znaki i gdzie podane jest streszczenie tej interpretacje? Do czego odnosi się Pan w wersecie 5 i ile odniesień jest do niego uczynionych od 2 Moj. 2:24 do końca rozdziału 4?

(40) Czego typem jest pokora Mojżesza z powodu której, w oparciu o trzy fakty, uważał siebie w br. Russellu jako niezdolnego do podjęcia się proponowanej misji? Jakie były trzy typiczne i antytypiczne fakty i na czym były oparte fakty antytypiczne? Jakie jest dosłowne tłumaczenie słowa *przedtem* w wersecie 10? Co oznaczają słowa Szczepana (Dz.Ap. 7:22), jeśli chodzi o trzy trudności Mojżesza i co z tego wynika w antytypie? Co oznacza i przedstawia *trzeci dzień* Mojżesza? Co oznacza i przedstawia *wczoraj*? Co przedstawia *„Od kiedy* mówiłeś do sługi swego"? Jakie przeszkody miał nasz Pan w czasie tych trzech okresów – dlaczego i co było tego rezultatem?

(41) Czego typem jest Boska odpowiedź? Czego typem jest obietnica Boga dana Mojżeszowi, że udzieli mu niezbędnych słów i myśli? Czego to oświadczenie dowodzi w odniesieniu do uwielbionego Jezusa i kiedy było to też prawdą? Jaki wniosek wyciągamy z tego w odniesieniu do słów i myśli Mojżesza i Jezusa i czego to dowodzi?

(42) Czego typem jest wahanie się Mojżesza co do podjęcia misji i proszenie Boga, by posłał kogoś bardziej odpowiedniego? Jakie jaśnieją tu zalety Mojżesza i Jezusa w br. Russellu, których brakuje zuchwałym osobom sięgającym po władzę? Co prawdopodobnie oznacza to, że Bóg zapalił się gniewem na Mojżesza w typie i antytypie i dlaczego? Jakie inne wyrażenie to rozjaśnia?

(43) W jaki sposób następujące słowa potwierdzają tę myśl? Jaki równoległy przypadek to wyjaśni? Jak ta sama zasada może być zastosowana do mniejszego zadowolenia Boga z Mojżesza i Jezusa, którzy prowadzili swe dzieło poprzez rzeczników i dlaczego tak twierdzimy? Czego typem jest zwrócenie przez Boga uwagi Mojżesza na fakt, że Aaron jest jego bratem? Czego typem są słowa Boga do Mojżesza, że Aaron potrafi dobrze mówić? Czego typem jest poinformowanie Mojżesza przez Boga, że Aaron jest w drodze, by się z nim spotkać? Co ten fakt oraz te z końca 2 Moj. 2 pozwalają nam ustalić co do czasu tej rozmowy między Bogiem i Chrystusem? Czego typem są słowa Boga do Mojżesza o radości Aarona ze spotkania z nim?

(44) Czego typem jest polecenie przez Boga Mojżeszowi, by mówił do Aarona i włożył w jego usta słowa, jakie miał wypowiedzieć do Izraela? Co przedstawia zobowiązanie się Boga, że będzie wspierał Mojżesza jako Swojego rzecznika oraz Aarona jako rzecznika Mojżesza? Co ilustruje zobowiązanie się Boga do kierowania dziełem Mojżesza i Aarona? W jaki sposób w typie i antytypie w.15 i 16 mówią o urzędzie Aarona jako rzecznika? Co oznacza w typie i antytypie fakt, że Mojżesz był bogiem dla Aarona, a Aaron – prorokiem Mojżesza? Co obrazuje wzięcie przez Mojżesza do ręki laski do czynienia znaków? W jaki sposób Mojżesz w typie i antytypie był przygotowany do dzieła wyzwolenia i prowadzenia?

(45) Czego typem jest powrót Mojżesza do Jetra z prośbą o pozwolenie na udanie się do Egiptu, by sprawdzić jak powodzi się jego braciom? Co przedstawia zgoda Jetra i życzenie pomyślności? Co obrazuje polecenie Mojżeszowi w ziemi madiańskiej, by powrócił do Egiptu z zapewnieniem o bezpieczeństwie? Co pokazuje zabranie przez Mojżesza ze sobą żony i dwóch synów?

(46) Czego typem jest posadzenie ich na ośle w celu zawiezienia do Egiptu? Co ilustruje ich wyruszenie do Egiptu? Co przedstawia wzięcie przez Mojżesza do ręki laski Boga? Czego typem jest powtórzenie przez Boga polecenia odnośnie wykonania cudów przed faraonem? Jak dokonało się zatwardzenie przez Boga serca typicznego i antytypicznego faraona – dlaczego Bóg mówił o tym zatwardzeniu w typie i antytypie? Jakie są dwa tego rezultaty w typie i antytypie?

(47) Czego typem jest polecenie Boga dane Mojżeszowi, by ogłosił faraonowi, że Izrael jest pierworodnym Boga? Co przedstawia podanie tego przez Boga jako powodu żądania wypuszczenia Izraela, by ten służył Bogu? Co przedstawia polecenie Boga dane Mojżeszo-

wi, by w przypadku odmowy ze strony faraona zagroził mu śmiercią jego pierworodnego – dlaczego oznacza to wtórą śmierć dla większości członków rzymskokatolickiej hierarchii? Czego typem jest polecenie z wersetów 21-23, podane Mojżeszowi w czasie podróży do Egiptu? Kogo, na pierwszy rzut oka, próbował zabić Bóg (w.24-26) i dlaczego to naturalne wrażenie jest błędne? Co sugeruje myśl, że zagrożone było życie Gersona, prawdopodobnie z jakiego powodu i dlaczego ta myśl jest właściwa?

(48) Jaki typiczny fakt dowodzi, że Gerson był typem bardziej wiernej usprawiedliwionej klasy niż Eliezer? Jakie antytypiczne fakty popierają tę myśl – kto opuścił, a kto nie opuścił Babilonu w roku 1846? Co między 1846 a 1874 rokiem działo się wśród tych, którzy wyszli z Babilonu – czym groziło to antytypicznemu Gersonowi i jak zostało zażegnane? Czego typem jest gospoda z wersetu 24? Co obrazuje to, że Mojżesz, Zefora i obydwaj synowie byli w drodze?

(49) Czego typem jest spotkanie Boga z Gersonem i co przedstawia próba zabicia go przez Boga? Co obrazuje obrzezanie go przez Zeforę ostrym nożem i ilustruje poddanie się temu przez Gersona? Czego typem jest jego rekonwalescencja i pozostanie z Mojżeszem i Zeforą? Na co wskazuje pominięcie w opisie Eliezera? Co przedstawia rzucenie napletka u stóp Mojżesza, z okrzykiem: „Jesteś mi oblubieńcem krwi" z powodu obrzezania oraz powtórzenie tej myśli?

(50) Czego typem jest polecenie Boga, by Aaron spotkał się z Mojżeszem? Co przedstawia polecenie, by spotkanie to nastąpiło na pustyni? Co obrazuje posłuszeństwo Aarona? Czego typem jest spotkanie Mojżesza i Aarona? Czym jest pocałunek – czym są usta Chrystusa i co reprezentuje pocałunek Mojżesza i Aarona przy ich spotkaniu? Jakie są nasze doświadczenia z udziału w tym spotkaniu? Czego typem jest przekazanie przez Mojżesza Aaronowi wszystkich rzeczy objawionych mu przez Boga?

(51) Czego typem jest fakt, że Mojżesz i Aaron najpierw zgromadzili starszych? Co przedstawia opowiedzenie przez Aarona starszym i ludowi wszystkich słów, jakie Bóg objawił Mojżeszowi? Co pokazuje wykonanie przez niego pierwszego znaku? Co obrazuje wykonanie znaku drugiego? Co przedstawia wykonanie znaku trzeciego?

(52) Komu i w jakiej kolejności były pokazywane znaki? Na czym polegała działalność Paruzji i Epifanii? Czego typem jest uwierzenie przez lud dzięki znakom i co przedstawia jego pokłonienie się i oddanie czci? Czego wypełnieniem jest to w typie i antytypie?

ROZDZIAŁ II

# PRÓBY WYZWOLENIA

2 Mojżeszowa 5: 1 - 7: 13; 10: 21 - 29

REAKCJE FARAONA NA PROŚBĘ O UWOLNIENIE IZRAELA – NASILENIE UCISKU – POSTĘPOWANIE NADZORCÓW – ODPOWIEDŹ MOJŻESZA, BOGA I IZRAELA – GENEALOGIA EPIFANII – POSUNIĘCIA I KONTRPOSUNIĘCIA – DZIEWIĄTA PLAGA – ODRZUCENIE KOMPROMISÓW – UPADEK PYCHY

**OBECNY** rozdział rozpoczniemy od analizy 2 Moj. 5. Jest tu przedstawione postępowanie faraona, przeciwdziałające pierwszym wysiłkom Mojżesza i Aarona zmierzającym do wyzwolenia Izraela. Jest ono typem postępowania szatana, przeciwdziałającego pierwszym wysiłkom Jezusa i Kościoła w czasie Paruzji, mającym na celu wyzwolenie Kościoła i świata. Pierwsza wizyta Mojżesza i Aarona u faraona, po uprzednim skontaktowaniu się z Izraelem, jest typem pierwszych *publicznych* wysiłków Jezusa i Kościoła, po uprzednim prywatnym skontaktowaniu się z Izraelem duchowym (w.1). Nie powinniśmy rozumieć, że rozmowa Mojżesza i Aarona z faraonem (w.1) przedstawia bezpośrednią rozmowę Jezusa i Kościoła z szatanem, ponieważ fakty z czasu żęcia wskazują, że Kościół jako rzecznik Jezusa nigdy bezpośrednio nie zwracał się do szatana. W jaki sposób to się więc stało? Rozpowszechniając czasopismo „The Herald of the Morning" [„Zwiastun poranka"], sprzedając książkę „The Three Worlds" [„Trzy światy"], wygłaszając wykłady, rozdając traktaty, przemawiając i pisząc listy oraz rozmawiając ze społeczeństwem jako obywatelami królestwa szatana – Kościół jako rzecznik Chrystusa mówił do szatana, który był uważnym słuchaczem poselstwa wygłaszanego jego poddanym. W rzeczywistości był on więc głównym adresatem tego poselstwa.

(2) Cytując i wyjaśniając odpowiednie wersety, dowodzące ich urzędu ambasadora Boga wiernych oraz będące dowodem ich poselstwa, Chrystus i Kościół byli antytypem Mojżesza i Aarona, mówiących: „Tak mówi Pan, Bóg izraelski" (w.1).

Przedstawiając poselstwo zbawienia dla wybranych i niewybranych, z gorącym pragnieniem wypełnienia jego treści, byli oni antytypem Mojżesza i Aarona, mówiących: „Wypuść lud mój". Zapowiadając osiągnięcie błogosławionej radości zbawienia wysokiego powołania i restytucji (święto z w.1), co było powodem prośby Boga o uwolnienie antytypicznego Izraela, Jezus i Kościół spełnili antytyp oświadczenia złożonego przez Mojżesza i Aarona odnośnie celu ich prośby o uwolnienie Izraela – „aby mogli obchodzić święto". Wykazując, że zbawienie wysokiego powołania i restytucji będzie wspaniałym, radosnym przeżyciem, byli antytypem części wyjaśnienia Mojżesza i Aarona dotyczącej celu uwolnienia, o które prosili, aby mogli obchodzić święto. Oznajmiając, że zbawienia te przyniosą chwałę Bogu na wysokościach, wypełnili antytyp oświadczenia Mojżesza i Aarona, że święto to miało być obchodzone Panu (dla Pana). Ogłaszając, że antytypiczne święto miało być obchodzone w pełnej izolacji i separacji od szatana i jego królestwa, byli antytypem Mojżesza i Aarona mówiących, że święto to miało być obchodzone na pustyni. Fakt, że prośba ta została w typie złożona w imieniu Pana Boga *Izraela,* miał zasugerować faraonowi, że chociaż uciskał pozornie słaby i cichy naród, w rzeczywistości uciskał ulubieńców Wszechmocnego, co miało na celu wzbudzić u bezstronnej osoby przychylną reakcję na tę prośbę. Te same myśli leżą u podstaw formy przedstawienia antytypicznej prośby – przez cytowanie i wyjaśnianie odpowiednich wersetów, dowodzących, że Jehowa jest Bogiem przymierza antytypicznego Izraela.

(3) Jak można zauważyć, wersety 1-5 traktują o pierwszej z wielu wizyt Mojżesza i Aarona u faraona. Ten fakt umożliwia nam określenie czasu jej antytypu. Przybycie Mojżesza do Egiptu jest typem rozpoczęcia się drugiego adwentu Jezusa, a przybycie tam Aarona – typem Kościoła obejmującego w czasie drugiego adwentu urząd rzecznika Jezusa; natomiast ich pierwsze działania wobec starszych i Izraelitów przedstawiają pierwsze działania Jezusa i Kościoła w drugim

adwencie wobec przywódców i innych braci. Pamiętając o tym, jesteśmy w stanie zrozumieć, że ich pierwsze wystąpienie przed szatanem miało miejsce w pierwszej publicznej pracy dokonanej w Paruzji: w pierwszym okrzyku „Oto Oblubieniec", od wiosny 1877 do wiosny 1878 roku (Mat. 25:6). Na polu literackim ta publiczna praca została dokonana przez (1) czasopismo „The Herald of the Morning" [„Zwiastun poranka"], finansowane i w dużej mierze kierowane przez br. Russella oraz wydawane przez br. Barboura, przy pomocy braci Russella i Patona; (2) książeczkę „The Three Worlds" [„Trzy światy"], napisaną przez p. Barboura oraz sfinansowaną przez br. Russella; oraz (3) traktat br. Russella „The Object and Manner of Our Lord's Return" [„Cel i sposób powrotu naszego Pana"]. Ta publiczna praca była także wykonywana przez wykłady, przy czym głównymi wykładowcami – pielgrzymami – byli bracia Russell, Barbour, Paton, Keith, Mann, Rice, Jones i Adams. Książka „Trzy światy" była sprzedawana przez pielgrzymów i strzelców, natomiast traktat „Cel i sposób powrotu naszego Pana" był rozprowadzany przez pielgrzymów i ochotników. W ten sposób na małą skalę rozpoczęto pracę strzelecką i ochotniczą, natomiast praca pielgrzymska była wykonywana z pełnym zapałem w tym pierwszym publicznym wysiłku Żniwa. Właśnie ta praca jest pokazana w typie przez słowa wersetu 1.

(4) Arogancka odpowiedź faraona (w.2) była (1) odrzuceniem przymiotów Boga jako wystarczających do usprawiedliwienia Jego prośby o uwolnienie Izraela; (2) odmową uznania Go jako Boga; oraz (3) odmową usłuchania Jego prośby. Jest on w tym typem (1) odrzucenia przez szatana przymiotów Boga jako wystarczających do uzasadnienia prośby Boga, by uwolnił lud Boży ze swego królestwa i niewoli; (2) jego odmowy uznania Go jako Boga; oraz (3) jego odmowy usłuchania Jego prośby. Nie powinniśmy rozumieć, że szatan ustnie udzielił takich odpowiedzi Jezusowi i Kościołowi. Uczynił to raczej swymi czynami, tj. używając

swych rzeczników wśród ludzi, szczególnie kleru, lecz także polityków i arystokratów, którzy wypowiadali te myśli, zaprzeczając publicznemu poselstwu rzeczników Boga w latach od 1877 do 1878. W swej publicznej pracy wierni głosili o okupie, celu, sposobie i czasie powrotu naszego Pana, wyborze Kościoła, restytucji dla świata, przyszłej próbie, obaleniu królestwa szatana – a wszystko to wynikające z doskonałej mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości Boga. Przy okazji obalali przeciwstawne błędy, takie jak samopojednanie, powrót Chrystusa w ciele w celu zniszczenia wszechświata, zbawienie tylko świętych, skazanie na potępienie ciała i duszy bezbożnych w jakimś nieznanym czasie w dalekiej przyszłości, kalwińską predestynację, wieczne męki, przytomność umarłych, nagradzanie świętych w chwili śmierci, dzień sądu jako dzień sądu ostatecznego i końca świata, Boskie prawo kleru, królów i arystokratów itd. Właśnie takie głoszenie, z gorącym pragnieniem jego spełnienia się, stanowiło prośbę: „Wypuść lud mój". Kler, politycy i arystokraci oraz ich stronniczy zwolennicy, zaprzeczając tym prawdom i przedstawiając odpowiednie przeciwne im błędy, (1) zaprzeczali, by Boskie przymioty uzasadniały zmianę poglądu i wynikających z tego czynów, jakie były głoszone i oczekiwane przez wiernych. Ich zaprzeczanie było (2) odmową uznania Jehowy jako Boga doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy; było (3) odmową wyzwolenia ludu Bożego od błędów, ucisku i przemocy, w jakiej był on utrzymywany. Temu sprzeciwowi towarzyszyło z ich strony stwarzanie takich trudności, na jakie było ich stać, by uniemożliwić uwolnienie ludu Bożego. Jednak w tym wszystkim nie działali oni niezależnie, z własnej inicjatywy. Szatan inspirował ich myśli – podżegał do sprzeciwiania się, a kontynuowanie tych utrudniających działań uczynił dla nich korzystnym i chroniącym od strat. Zatem tak naprawdę to szatan (1) zaprzeczał przymiotom Boga jako wystarczającym do uzasadnienia skierowanej do Niego prośby o uwolnienie antytypicznego Izraela; (2) to szatan odmówił uznania Go jako

Boga; oraz (3) to szatan odmówił usłuchania Jego prośby. Czyniąc to, spełnił on antytyp odpowiedzi faraona.

(5) Zaprzeczanie i przeszkadzanie przez szatana zaczęło się natychmiast po tym, gdy jego rzecznicy zrozumieli ogólny sens pierwszego publicznego poselstwa Paruzji. Szatan był gotowy, by szybko udzielić im zrozumienia znaczenia tego poselstwa, które nie było dla niego nową rzeczą, ponieważ wcześniej słyszał je z ust Jezusa, Apostołów oraz apostolskiego Kościoła. Chociaż w międzyczasie przez wieki je zwalczał i wypaczał, między rokiem 1872 i 1877 był zmuszony ponownie wysłuchać wyjaśnień na jego temat, udzielanych prywatnie ludowi Pana – najpierw jako nowej pracy między rokiem 1872 a 1874, a następnie jako rozwiniętej pracy od października 1874 do kwietnia 1877. Jednak taktyka sprzeciwiania się i utrudniania nie powstrzymała posłańców. Pobudzała ich raczej do nowych wysiłków, które są pokazane w typie przez powtórzoną i rozbudowaną prośbę z wersetu 3. Słowo *spotkać* (w.3) w takich kontekstach ma znaczenie *objawienia siebie* (2 Moj. 4:24; 4 Moj. 23:3,4,15,16). Słowa: „Bóg Hebrajczyków spotkał nas" nie oznaczają w antytypie, że Kościół został natchniony przez Jehowę, lecz że został oświecony odnośnie Jego umysłu wyrażonego w Biblii i wyjaśnionego Kościołowi. Antytypem tego stwierdzenia było udowodnienie, że poglądy Kościoła są biblijne, logiczne i zgodne z rzeczywistością. Grzeczność, z jaką w typie przedstawiono tę prośbę, ilustruje łaskawego ducha Kościoła w publicznym ogłaszaniu dobrej nowiny prawdziwej Ewangelii. Przedstawienie prośby przez Mojżesza i Aarona w wersecie 3 jest wypełnieniem odpowiedniego polecenia Pana (2 Moj. 3:18). Ponieważ antytypy zostały podane przy rozważaniu tamtego wersetu, nie musimy ich tutaj powtarzać. Nowym elementem jest powód tej prośby, podany przez Mojżesza i Aarona: „by nie przypuścił na nas zarazy albo miecza". Myśl typu jest jasna. Ilustruje to, z jakim wdziękiem i pokorą pragnienie zachowania życia zostało podane jako powód antytypicznej prośby. Gdyby bowiem antytypiczny Izrael nie podjął

i nie wytrwał w związanej z tym duchowej podróży – gdyby nie podjął i nie wykonał poświęcenia – pewnym jest, że Pan posłałby nań silne złudzenie – symboliczną zarazę (2 Tes. 2:9-12) – jak to uczynił i czyni wobec niewiernych, począwszy od roku 1878 w sześciu przesiewaniach Żniwa. Antytypiczny miecz z wersetu 3 reprezentuje kontrowersyjną prawdę, obalającą błędy niewiernych. Także i to ma miejsce w odniesieniu do niewiernych antytypicznych Izraelitów od roku 1878. Nie są oni pokazani w tym typie, który traktuje tylko o prawdziwych Izraelitach.

(6) Zganienie Mojżesza i Aarona przez faraona za wzbudzanie w sercach Izraelitów pragnienia wolności (w.4) jest typem zganienia przez szatana Jezusa i Kościoła za wzbudzanie w sercach antytypicznego Izraela pragnienia uwolnienia od grzechu, błędu, samolubstwa, światowości i śmierci. Takie pragnienie w Izraelu, z powodu którego mniej pracowali, przedstawia pragnienie antytypicznego Izraela, częściowo uwalniające go od ucisku grzechu, błędu, samolubstwa, światowości i śmierci. W antytypie dokonało się to przez pokutę, wiarę, usprawiedliwienie, poświęcenie i wierne ich wykonywanie. Hamowało to oczywiście rozwijanie się klątwy w nich, tak jak częściowe zwolnienie Izraela od pracy uwalniało go od uciążliwego trudu. Ponieważ te rezultaty były kolejno owocami pracy obydwu Mojżeszów i Aaronów, faraon i szatan byli źli na odnośnych Mojżeszów i Aaronów, i ganili ich. Polecenie Mojżeszowi i Aaronowi przez faraona, by wykonywali pracę niewolników (w.4), jest typem wysiłków szatana, by poddać Jezusa i Kościół grzechowi, błędowi, samolubstwu, światowości i śmierci, co próbował uczynić przez cały okres Żniwa, szczególnie w sześciu przesiewaniach. Faraon obciążał Mojżesza i Aarona (w.5) odpowiedzialnością za odciąganie wielu od pracy. Niektórzy z uciskanych byli Egipcjanami, a inni – członkami innych narodów, którzy zrozumieli ducha wolności ogłaszanego przez Mojżesza i Aarona i którzy później rzeczywiście opuścili Egipt wraz z Izraelitami (2 Moj. 12:38; 4 Moj. 11:4). Po-

dobnie szatan obciążał Jezusa i Kościół odpowiedzialnością za uwolnienie z wielu skutków przekleństwa antytypicznych Izraelitów oraz niektórych z tych, którzy nie byli antytypicznymi Izraelitami, lecz tęsknili do uwolnienia od ucisku, ponieważ obracali się wśród ludu Bożego. Nagany tej szatan udzielił przez swych specjalnych sług w kościele, państwie i kapitale, którzy z niepokojem obserwowali ducha uwolnienia od klątwy (ogłaszanego po całym świecie i przez wielu przyjmowanego), i poprzez swe przeciwstawne nauki oraz utrudniające metody ganili Kościół, a przez to Jezusa, za rozbudzanie takiego ducha przed światem ludzkości przez publiczne poselstwo „wolności dla ziemi i jej mieszkańców", jak również dla Kościoła.

(7) Wersety 6-9 pokazują kontrposunięcia, jakie podjął faraon, by przeszkodzić Izraelowi w zdobyciu wolności. Ze swojego punktu widzenia chciał naprawić tę sytuację przez zwiększenie obciążeń dla ludu i w ten sposób zmuszenie go do większej pracy, tak by przez cięższą pracę mógł wykorzenić w nim rzekomą głupotę aspirowania do wolności, jeśli pozwoli mu się odczuć, że takie aspiracje tylko zwiększają obciążenia. Tak i szatan, protestując poprzez swych klerykalnych, politycznych i arystokratycznych rzeczników przeciwko poselstwu Chrystusa i Kościoła, podawanemu od kwietnia 1877 do kwietnia 1878 na temat uwolnienia od klątwy przez dwa zbawienia, także wprowadził w życie kontrposunięcia, zmierzające do zniszczenia pragnienia uwolnienia od klątwy w tych, którzy w większym lub mniejszym stopniu byli pobudzani przez samolubstwo. Szatan zakładał, że wszyscy są nim pobudzani i w ten sposób chciał powstrzymać ich od dążenia do uwolnienia od ucisku grzechu, błędu, samolubstwa, światowości i śmierci, co miało być zastąpione pragnieniem zwykłego złagodzenia zwiększonych obciążeń. Napisano, że „Jordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje przez cały czas żniwa" (Joz. 3:15), tj. przez cały czas Żniwa Żydowskiego, Ewangelii i Tysiąclecia przekleństwo grzechu, błędu i śmierci wzbiera bardziej niż w innych okresach. Potwierdza

to historia Żydowskiego Żniwa. Jesteśmy naocznymi świadkami tego faktu od roku 1874, a z Biblii wiemy, że wciąż będziemy jego świadkami aż do roku 1954-1956. Bardziej szczegółowo i w większym zakresie jest to prawdą w czasie obecnego Żniwa, którego dotyczy omawiany tutaj typ. Niebawem podamy na ten temat pewne szczegóły.

(8) Antytypicznymi przełożonymi z wersetu 6 są grzech, błąd, samolubstwo, światowość i śmierć, natomiast nadzorcami nad ludem jest reformatorska klasa wśród nominalnego ludu Bożego, która – usiłując powstrzymać niektóre zarysy klątwy – w mniejszym lub większym stopniu narzuca inne (zob. w.10-21). Przykładami takich reformatorów w świecie polityki były następujące osoby: Gladstone, Liebknecht, Mussolini, Tołstoj, Lenin, Debs, Bryan, (Ramsey) MacDonald; w świecie moralności: Comstock, (Francis) Murphy, (Frances) Willard; w świecie religii: Doellinger, Moody, Sunday, (Gypsy) Smith, (Sam) Jones, Farrar, (Arthur) Pearson; w świecie kapitalizmu: (Ida) Tarbell, (Thomas) Lawson i inni łowcy skandali. Chociaż wszyscy oni w swych różnych dziedzinach usiłowali powstrzymać niektóre skutki klątwy, niewątpliwie prowadzili ludzi do innych jej zarysów i w ten sposób byli wykorzystywani przez szatana do uciskania ludzi. Kontrposunięcia szatana rozpoczęły się w roku 1877, co potwierdzają słowa typu (w.6 – *„tego samego dnia”*) oraz fakty antytypu. Nie powinniśmy jednak rozumieć, że taki ucisk ustał, gdy rozpoczęła się kolejna publiczna praca. Taka polityka jest bowiem prowadzona przez szatana przez całe Żniwo. Tę cechę, szczególną w następujących po sobie antytypach i symbolach, toczących się aż do końca, widzimy dobrze zobrazowaną w Eliaszu uderzającym Jordan, przechodzącym przez niego razem z Elizeuszem, ich marszu i rozmowie po drugiej stronie, wylewaniu siedmiu czasz itp. Nie powinniśmy rozumieć, że każda czasza przestała być wylewana, gdy zaczęło się wylewanie kolejnej, ponieważ fakty wskazują, że każdy tom swymi obaleniami nadal dotykał plagą tych, których obalał, pomimo tego, że do dzieła obalania przyłączały się nowe tomy. Ta właściwość nie

jest oczywiście widoczna w typicznych plagach ani w symbolice ich antytypów w Obj. 16 czy w typach w ogólności. Taki jest jednak sposób wypełniania się praktycznie wszystkich następujących po sobie typów i symboli. Nie będziemy zatem w naszej analizie musieli wspominać tego faktu za każdym razem, gdy się on pojawi, a pojawia się często.

(9) Polecenie przełożonym i nadzorcom przez faraona (w.7-9), by zmusili ludzi do dostarczania tej samej liczby cegieł i zdobywania sobie słomy do ich wyrobu, czego wcześniej nie musieli robić, i co tym samym znacznie zwiększyło ich obciążenia, przedstawia manipulowanie przez szatana formami klątwy i reformatorami w taki sposób, by spotęgować klątwę. W świecie polityki, przemysłu i finansów rozpoczął ten proces przez uciskanie narodów systemem złotej waluty, szczególnie w Ameryce, a ucisk ten spotęgował przez manipulowanie środkami reformy, takimi jak Ustawa Bland-Allison z roku 1878 [1], Ustawa Sherman Purchasing z roku 1890 [2] oraz przez silne narzucenie systemu waluty złotej na narody zadłużone wobec Brytanii, a systemu waluty srebrnej na niektóre niezadłużone narody kupujące od Anglii. Każdemu jest znany wynikający z tego ucisk dla rolników na świecie oraz dla krajów systemu waluty srebrnej. Rolnicy w Indiach i Chinach okazują niezadowolenie między innymi właśnie z tego powodu. W wyniku tego w formie kary cierpi teraz Brytania. Wojna rosyjsko-turecka z roku 1877 i 1878, europejskie sojusze, bariery celne Europy i Ameryki to kolejne przejawy tego wzmożonego ucisku w świecie politycznym obecnego czasu, a reformatorzy w wyniku swych połączonych wysiłków tylko pogarszają sytuację, jak dowodzą tego doświadczenia Ameryki z prohibicją oraz doświadczenia Europy z republikanizmem, socjalizmem, komunizmem, totalitaryzmem, anarchią i syndykalizmem. W świecie religii ucisk ten działa szczególnie od roku 1878 w sześciu wielkich przesiewaniach wśród poświęconych, usprawiedliwionych i zwykłych wyznawców, a wysiłki reformatorów zmierzające do zmian wyznaniowego kredo dolewają tylko paliwa do religijnego ognia.

(10) Fakty oczywiście potwierdzają, że – jeśli chodzi o obecne Żniwo – „Jordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje przez cały czas żniwa". Nieprawość w postaci handlu żywym towarem, cudzołóstwa, nieczystości, grzechów wbrew naturze, pijaństwa, obżarstwa, nielegalnego handlu oraz bezprawia grup przestępczych nie szerzyła się tak bardzo, jak od roku 1877. Ubóstwo nigdy nie doskwierało tak wielu, jak od roku 1877, a szczególnie od 1914. Edukacja nigdy nie była tak wypaczona, zdeprawowana i osłabiona, jak od roku 1877. Oto niektóre przypadki nasilenia się klątwy w rządzeniu krajem od roku 1877: głód ziemi i rynku, ochrona bogatych z niekorzyścią dla biednych, korupcja w organach sądowniczych, wykonawczych i ustawodawczych w czasie sprawowania urzędu i wyborów, system podziału łupów, władza szefów, łapownictwo, oszustwa dotyczące własności ziemskiej, trwonienie publicznych funduszy, wykorzystywanie urzędu dla osiągania osobistych zysków, militaryzm, nieuczciwa dyplomacja, sprowadzanie poważnych traktatów do mało znaczącego zapisu na papierze, władza siły zamiast prawa, uciskanie słabszych narodów, niesprawiedliwe wojny, wymuszanie rujnujących reparacji od pokonanych, zagarnianie ziemi i ludzi, nieprzyznawanie się do długów, wzniecanie wojen i rewolucji, lekceważenie prawa i porządku, legislacja służąca interesom tylko jednej grupy, nadmierne opodatkowanie itp. W świecie finansów i przemysłu następujące formy zła albo zaistniały, albo znacznie nasiliły się po roku 1877: hazard giełdowy, rozwadnianie kapitału, manipulacje i defraudacja, kruczki prawne, niewywiązywanie się z umów i ich opóźnianie, manipulowanie ceną, spekulacje, monopolizowanie naturalnych surowców przez nielicznych ze stratą dla mas, niszczenie konkurencji i konkurentów, podstawianie materiałów o niższej jakości, stosowanie fałszywych miar i wag, podrabianie żywności, materiałów itp., kontrolowanie i dotowanie prasy, praktyki feudalne, tak zwane skuteczne metody, nieuczciwość wśród urzędników bankowych i powierniczych, nieuczciwa księgowość, korupcja w celu uzyskania specjalnych przywilejów, unikanie podatków, uchylanie się od poniesienia kary w ogóle lub znaczne jej zmniejszanie przez bogatych i wielkich, bezlitosne wyroki dla biednych i drobnych przestępców, nieuprawnione używanie

i sprzeniewierzanie funduszy powierniczych, oszustwa firm ubezpieczeniowych, nieuczciwość przy przepychaniu ustaw przez parlament, nadużycia spółek, luksusowe życie w obliczu powszechnych braków, wojny finansistów, trwonienie bogactw, kupowanie wyborów, tworzenie paniki i wojen dla zysków finansowych itd. W świecie pracy mają miejsce następujące zjawiska: nienawiść klasowa, dyktat związków zawodowych wobec kapitalistów i pracowników, nieuzasadnione strajki i lokauty, niesprawiedliwe bojkoty, zamieszki, zacięte walki między najemnikami kapitału, łamistrajkami i strajkującymi, terroryzm, podpalenia, sabotaż itp. Następujący fragment pióra p. F. Simondsa, historyka, opisuje pewne obecne złe warunki:

„Siedemnaście lat [od 1914 r.] niemal niekończącego się konfliktu, przerywanego jedynie przez niepełne rozejmy, doprowadziły cały kontynent (europejski) do stanu zaburzeń ekonomicznych i społecznych, niemających sobie równych od wojny trzydziestoletniej. Narody są w stanie bankructwa, handel został sprowadzony do wymiany towarowej, pieniądze straciły swą wartość, osłabł nawet funt szterling. Pozbawione pracy miliony ludzi są skąpo żywione z publicznych funduszy, niedostatecznie uzupełnianych przez wygórowane opodatkowanie. Nie można przesadzić w opisie nieszczęsnego stanu tak zwanego dzisiejszego pokoju, nieszczęść dosięgających każdą istotę ludzką w poszczególnych krajach. Jasne jest, że to, co dzieje się od roku 1914, nie może trwać dalej".

Fakty te dowodzą oczywiście nasilenia się klątwy w świecie polityki, biznesu i pracy od roku 1877.

(11) To samo dotyczy życia rodzinnego, jak potwierdzają to następujące fakty: małżeńska nieodpowiedzialność, samolubstwo, uciskanie, nieposłuszeństwo, brak szacunku, niezadowolenie, niewierność, kłótliwość, nienawiść, rozwody; nieodpowiedzialność, zaniedbywanie, obojętność, nieutrzymywanie i niewychowywanie lub niewłaściwe wychowywanie dzieci przez rodziców; brak szacunku i miłości dla rodziców, nieposłuszeństwo dzieci, rozbijanie domowego życia rodzinnego, pozostawianie starych rodziców bez opieki itp. W świecie religii od roku 1877 znacznie wzmogło się przekleństwo błędnych doktryn i praktyk, co potwierdzają nastę-

pujące fakty: szerzenie się poglądów przeciwko okupowi w postaci bezpośredniego zaprzeczania mu, samopojednania, usprawiedliwienia przez uczynki, chrześcijańskiej nauki, spirytyzmu, ewolucjonizmu; propagowanie niewiary w postaci uniwersalistycznego samopojednania, racjonalizmu, wyższego krytycyzmu, materializmu, ateizmu, agnostycyzmu, panteizmu, deizmu, politeizmu, zwiększonego fanatycznego sekciarstwa; rozwijanie się ruchów zjednoczeniowych (kombinacjonizmu) w sekciarstwie, protestantyzmie, katolicyzmie i protestantyzmie, kościelnictwie z pogaństwem i zreformowanym judaizmem; przelotne degradujące mody, leczenie wiarą, okultyzm, pseudonauka, zeświecczenie, wzrost nieudanych prób reformy w postaci zakazywania napojów alkoholowych, tytoniu i narkotyków, a także w relacjach rodzinnych, polityce, przemyśle, kapitale, warunkach społecznych itp.; szerzenie się tendencji zaprzeczania naukom kapłaństwa Bożego, zwłaszcza niemal we wszystkich kwestiach związanych z dwoma zbawieniami, a ostatecznie szerzenie się rewolucjonizmu przeciwko naukom i zarządzeniom Boga wśród poświęconych, usprawiedliwionych i nominalnych wyznawców. W tak zwanym „społeczeństwie" uczucie kastowości, ostentacyjność, luksusy, pycha, formalizm, rywalizacja, zazdrość, mściwość, obojętność wobec potrzebujących, bezmyślność, brak celu, próżność, samolubstwo i lenistwo, stale narastające, są objawami ucisku szatana. Wszystkie te fakty dowodzą, że począwszy od roku 1877 szatan wielce wzmógł ucisk klątwy, by przeciwdziałać dziełu drugiego adwentu prowadzonemu przez Jezusa i Kościół w odniesieniu do wyzwolenia świata ze szponów szatana. Zgodnie z typem (w.6-12) szatan rozpoczął ten proces w roku 1877 i od tej pory stale go nasila. Ucisk ten realizuje przez odwoływanie się do samolubstwa niektórych ludzi, gdyż czynienie tych złych rzeczy służy ich interesom. Tak więc uciskanie drugich czyni on korzystnym dla niektórych – antytypicznych Egipcjan, swych sług. Sprawił, że warunki panujące wśród ludzi sprzyjają takiemu złu. Jest on więc prawdziwym ciemiężcą, bez względu na to, jak bardzo zaangażowane są w to czynniki drugorzędne.

(12) Twierdzenie faraona (w.8), że Izraelici są leniwi jest typem twierdzenia szatana, że ludzie chcą zbyt łatwego życia, pra-

gnąc uwolnienia z jego niewoli oraz wolności, jaką daje służba Bogu. Bezlitosne okrucieństwo faraona, nakazującego przełożonym i nadzorcom uciskanie Izraelitów większą i bardziej wyczerpującą pracą (w.9), jest obrazem polecenia szatana, by wzmóc nieszczęścia sprowadzane na ludzi przez grzech, błąd, samolubstwo, światowość, proces umierania oraz liczbę ludzi wchodzących w stan śmierci. Antytypiczni przełożeni otrzymali takie polecenie od szatana przez bezpośrednie zgromadzenie ich do tego diabelskiego dzieła (Żyd. 2:15); natomiast reformatorzy (nadzorcy nad ludźmi) otrzymali takie polecenie przez okoliczności, które szatan wprowadził w ich życiu na kilka sposobów: (1) przez celowe doprowadzenie ich do popierania tego, co dla konserwatystów wydawało się radykalne i bardzo samolubne, a następnie przez odwołanie się do samolubnych interesów konserwatystów niweczących wysiłki reformy, np. popieranie bimetalizmu [system pieniężny oparty na dwóch metalach, złocie i srebrze – przypis tł.] przez p. Bryana itp.; (2) przez doprowadzenie do większego lub mniejszego narażenia na niepowodzenie ich zasad i praktyk reformy ze względu na wymogi praktyczne – doraźne korzyści – co także spotęgowało dotkliwość klątwy; (3) przez czynienie bardziej lub mniej korzystnym dla niektórych z nich porzucenia ich agitacji na rzecz reformy; (4) przez postawienie ich na takich stanowiskach, które z mniej lub bardziej samolubnych względów popychały ich do różnic między nimi; (5) przez udzielanie im pewnych niewielkich sukcesów, gdy była tego potrzeba; (6) szczególnie zaś przez ciągłe sugestie, wewnętrzne i zewnętrzne, przemawiające do ich pragnień kontynuowania takiego postępowania, jakiego on pragnął. Polecenie faraona (w.9), by przełożeni i nadzorcy zniechęcali ludzi do słuchania próżnych (dosłownie: *zwodniczych*) słów, insynuując, że właśnie taka była agitacja Mojżesza i Aarona, jest typem polecenia szatana, by szczególne trzy zarysy klątwy (grzech, błąd i śmierć) oraz reformatorscy przywódcy wśród ludzi przez czyny i nauki próbowali obalać paruzyjne i epifaniczne nauki Jezusa i Kościoła – dotyczące uwolnienia na zawsze ludu Bożego od władzy i ucisku szatana – jako błędne, niepraktyczne, nieoparte na faktach, nierozsądne i niebiblijne.

(13) Wyjście przełożonych i nadzorców ludu jest typem procedury szatana, przy pomocy której rozpoczął on pierwszy etap wzmożonego ucisku. Zwrócenie się przez nich do ludzi nie przedstawia słów, lecz uciskające czyny („czyny mówią głośniej niż słowa"), przy pomocy których wzmożony ucisk został zauważony przez antytypiczny Izrael. Przykładem może być system jednej złotej waluty w 1877 r., kiedy to po raz pierwszy został boleśnie odczuty, który był mówieniem o wzmożonym ucisku przez pięć form klątwy jako antytypicznych przełożonych, podczas gdy reformatorzy zaczęli agitować na rzecz środków łagodzących, począwszy od roku 1877, co znalazło swój prawny wyraz w roku 1878 w Ustawie Bland-Allison. Przykładem tego w świecie religijnym jest zainicjowanie przez antytypicznego przełożonego – błąd – ruchów premillenaryzmu i postmillenaryzmu w bardziej konserwatywnych kościołach nominalnych, a w tych bardziej liberalnych – ruchu premillenaryzmu głoszącego powrót Chrystusa w ciele, by założyć królestwo w celu błogosławienia tylko tych, którzy będą w tym czasie żyli. Środki zmierzające w podobnym kierunku zostały podjęte także na polu nieprawości, społeczeństwa, państwa, kościoła nominalnego, rodziny itd. Słowa przełożonych i nadzorców: „Tak mówi faraon" (w.10) ilustrują fakt, że elementy klątwy oraz reformatorzy swoimi czynami dowodzili, że prawdziwym źródłem ich zabiegów jest szatan i działanie wynikające z zasad szatana. Stwierdzenie (w.10): „Ja nie będę wam dawał słomy" przedstawia to, jak odpowiednie czyny głosiły, że nie będzie już przyzwolenia na wcześniejszą względną łagodność klątwy. Ich polecenie dla ludzi (w.11): „Sami idźcie, zbierajcie sobie słomę, gdzie znajdziecie" obrazuje ich czyny popychające ludzi do głębszego i większego ucisku. Słowa (w.11): „z pracy waszej niczego się nie ujmie" przedstawiają czyny, poprzez które pokazywali oni, że żaden z dotychczasowych uciskających elementów klątwy – grzech, błąd, samolubstwo, światowość i śmierć – nie zostanie odjęty. Celem szatana było zatem dalsze działanie jako tego, który miał władzę śmier-

ci w stosowaniu wcześniejszych metod wykonywania klątwy i dodawaniu kolejnych.

(14) Rozproszenie się ludu po całym Egipcie w celu zbierania słomy (w.12) obrazuje rozpowszechnienie się w całym obecnym złym świecie wzmożonego rygoru klątwy w czasie Paruzji i Epifanii oraz dotknięcie tymi nowymi nieszczęściami całego ludu Bożego. Zamiast słomy, której właściciele nie chcieli udzielać, lud szukał ścierni (w.12), która była dla niego łatwiejsza do zdobycia od słomy. Pokazuje to, jak ci coraz bardziej uciskani chwytali się środków łagodzących, które choć powiększały zło klątwy ponad to, czym było ono przed Żniwem, jednocześnie dawały nadzieję na pewną ulgę od gorszego, wszędzie czyhającego zła. Ponaglanie ludu przez przełożonych (w.13) przedstawia przyśpieszenie klątwy, co w coraz większym stopniu ma oczywiście miejsce począwszy od roku 1877. Jest to widoczne w narastającym przypływie zła w państwie, kościele (nominalnym), rodzinie, finansach, przemyśle, handlu, społeczeństwie, świecie przestępczym, transporcie, rolnictwie, świecie pracy, radykalizmie, edukacji, nauce, militaryzmie, pacyfizmie, efektywnych metodach itp. Bezlitosne i nieprzerwane panowanie powszechnego i wzrastającego samolubstwa, przemawiające głośniej niż słowa, wymaga od ludzi, by w pełni – do ostatniej odrobiny („*wykonujcie* robotę waszą, plan każdodzienny" – w.13) – przechodzili przez wzmożone formy i rygory klątwy, będące dodatkiem do tych jej form, które istniały przed Żniwem aż do 1877 roku. Wszystkie z tych dodatkowych form wzmożonej klątwy wzajemnie się potęgują. Grzech, błąd i śmierć wzmagają się oddzielnie oraz przez wzajemne oddziaływanie na siebie. Bicie nadzorców (w.14) jest typem nękania reformatorów przez samolubstwo, światowość, grzech, błąd i śmierć. Szkalowanie i opozycja wobec takich reformatorów jak Lawson, Bryan, La Follette, Willard, Comstock, Wheeler i McBride w świecie finansów, polityki i moralności; takich jak Mitchell, Gompers, Murray i Green w świecie związków zawodowych; takich jak Debs, MacDo-

nald, Liebknecht, Tołstoj w świecie socjalizmu jest przykładem tego, jak grzech, obecny w ludziach, bił tych reformatorów. Ich własne błędy sprawiały, że błądzili, popełniając katastrofalne pomyłki, w większości przypadków doprowadzające ich do przedwczesnej śmierci. W ten sposób bito antytypicznych nadzorców. Przypadki te ilustrują zdradzieckie knowania szatana, który przez pięć form klątwy, jako antytypicznych przełożonych, osobiście bił nadzorców, których postawił nad ludźmi, by uciskać ich aż do krańcowości.

(15) Żądanie przełożonych (w.14), aby nadzorcy podali powód niedostarczenia wczoraj ani dzisiaj wymaganej liczby cegieł, jak czynili to wcześniej, obrazuje działania klątwy ganiące reformatorów za to, że sami nie doświadczają wystarczająco dużo ucisku, a także za to, że niewystarczająco uciskają lud Boży, co było spowodowane tym, że ich wysiłki reformatorskie miały tendencje uwalniania ludzi od pewnej miary klątwy. *Wczoraj* odnosi się do czasu zaprzestania przez Izraelitów tak ciężkiej pracy po podaniu pierwszego poselstwa, począwszy od 1874 do kwietnia 1877. *Dzisiaj* odnosi się do czasu po kwietniu 1877. Powinniśmy bowiem pamiętać, że wypełnienie tego obrazu sięga końca Epifanii. Cierpienia reformatorów pobudzały ich do bardziej wytężonych i wspólnych publicznych wysiłków zwalczania zła klątwy, przy czym każda z grup zwalczała wybrane przez siebie szczególne formy zła, którym się sprzeciwiała. Te bardziej wytężone i wspólne działania publiczne są pokazane w typie w skarżeniu się przez nadzorców ludu do faraona (w.15-18) na złe traktowanie, na brak powodzenia oraz na cierpienia sprowadzane na nich przez złych przeciwników, których grzechy, samolubstwo, światowość i błędy, w połączeniu z grzechami, samolubstwem, światowością i błędami samych reformatorów, nękały tych drugich, gnębiąc ich w procesie śmierci. Ich cierpienia wśród wzmożonych form klątwy przemawiają w czynach, będąc antytypem skarg nadzorców, że chociaż słoma nie była dostarczana (w.16) dla nich i dla ich podwład-

nych, oni sami i ich podwładni muszą wyrabiać tyle samo cegieł, co wtedy, gdy słoma była dostarczana.

(16) Na podstawie oskarżenia przełożonych z wersetu 14 oraz na podstawie słów nadzorców z wersetu 15 wnioskujemy, że nadzorujący zniewolonych Izraelitów poza pilnowaniem niewolników także sami musieli wyrabiać cegły. Jest to oczywiście widoczne i w antytypie. Przywódcy reformatorscy nie tylko bowiem mieli zadanie nadzorowania ludu Bożego uciskanego samolubstwem, światowością, grzechem, błędem i śmiercią, lecz sami także musieli przechodzić ucisk z rąk tych antytypicznych przełożonych. Czynne protesty, często połączone ze słowami, przeciwko tym antytypicznym uciskom są antytypem pytania nadzorców zadanego faraonowi: „Dlaczego tak postępujesz ze sługami swoimi?" Słowa: „Słudzy twoi są bici" przedstawiają czynne i słowne protesty przeciwko uciskowi, jaki grzechy i błędy ich własne oraz innych, a także proces umierania, sprowadził na reformatorów. Przykładem takich antytypicznych protestów jest słowny i czynny protest p. Bryana przeciwko uciskowi wynikającemu ze złego traktowania, jakie sprowadziły na niego grzeszność i błędy p. Darrow w czasie ewolucyjnego procesu w Dayton, Tenn., w roku 1925, prowadzącego do jego rzeczywistej śmierci. To, że nadzorcy obciążali winą ludzi faraona, szczególnie jego przełożonych (w.16), przedstawia publiczne słowne i czynne obciążanie przez reformatorów winą antytypicznych Egipcjan, szczególnie grzechu, błędu i śmierci, działających przez antytypicznych Egipcjan. To właśnie te wysiłki nadzorców, zmierzające do przyniesienia ulgi Izraelowi, pozwoliły nam zrozumieć, że są oni typem reformatorów.

(17) Odpowiedź faraona (w.17,18) w typie i antytypie oznacza to samo, co zauważyliśmy powyżej w czasie rozważania wersetów 7 i 8, które on tutaj przywołuje, powtarzając jednocześnie słowo „próżnujecie" w celu podkreślenia tej myśli w typie i antytypie. Niepotrzebne są zatem dalsze wyjaśnienia tych wersetów. Podobnie jak w wersetach 7 i 8, odpowiedzi tej udzielił on oczywiście czynami, a nie słowami. Dostrzeżenie przez nadzorców (w.19) swej ciężkiej sytuacji jest typem tego, że po wielu

gorzko rozczarowujących doświadczeniach reformatorzy zrozumieli daremność swych wysiłków reformy, a nawet więcej niż ich daremność, ponieważ ich najlepsze wysiłki doprowadziły jedynie do jeszcze większych nadużyć. Jest to wyraźnie widoczne w finansowej sytuacji świata oraz prohibicji na Północy, gdzie nielegalny handel alkoholem u wielu, szczególnie u młodzieży, dokonał większego spustoszenia niż karczma. Ponieważ druga połowa wersetu 19 jest powtórzeniem drugiej połowy wersetu 11, nie będziemy tutaj powtarzać tego wyjaśnienia, lecz odsyłamy braci do komentarzy podanych powyżej na temat wersetu 11. Jak po rozmowie z faraonem nadzorcy spotkali oczekujących Mojżesza i Aarona, tak po każdym ogólnym wysiłku reformy i jego fiasku (jako antytypu rozmowy z faraonem) reformatorzy wchodzili w kontakt z oczekującym Jezusem i oczekującym Kościołem, tj. dochodziło do wymiany poglądów między reformatorami a Jezusem i Kościołem, przy czym Jezus przemawiał przez Kościół. Wspaniałą tego ilustrację mamy w roku 1897, gdy p. Bryan został pokonany w swych wysiłkach reformatorskich w związku z wolnym biciem srebra, w jego kampanii prezydenckiej w roku 1896, kiedy to Jezus i Kościół spotkali się z nim w „The Cries of the Reapers" [„Wołania żeńców"], rozdziale IV tomu paruzyjnego, który ukazał się w 1897 roku. Ściśle mówiąc, rozdział ten, który ukazał się jako Strażnica (1 października 1896, Dodatek Strażnicy nr 19), został rozpowszechniony przez Narodowy Komitet Demokratyczny w liczbie 100 000 egzemplarzy jako część ich literatury w kampanii na rzecz stanowiska p. Bryana. Jednak podana tam na podstawie Jak. 5:1-8 zapowiedź fiaska jego wysiłków sprawiła, iż on i inni uważali, że szkodzi to jego sprawie. Ich rozczarowanie sprawiło, że czynnie winili Pana i prawdziwy Kościół (w.21) za wzrastające zło.

(18) Życzenie nadzorców (w.21), by Jehowa zbadał i osądził Mojżesza i Aarona jako źródło problemów, podżegających faraona i jego sług przeciwko nim, przedstawia reformatorów uważających Kościół, w rzeczywistości działający jako rzecznik Jezusa, za źródło problemów i potępiających go za to, że szkodzi sprawie reformy przez pobudzanie złych przeciwników i wa-

runków przeciwko ich dziełu reformy. Pragnęli i modlili się oni, by Bóg zbadał i osądził tych, którzy w rzeczywistości byli Boskim Chrystusem. Reformatorzy – pewni, iż mają rację – mogli uważać tych, którzy w rzeczywistości byli Boskim Chrystusem, za wrogów sprawiedliwości, czując się usprawiedliwieni w modleniu się i pragnieniu Boskiego przekleństwa, co pokazywali swoimi czynami! Co za ostrzegający przykład nadmiernej pewności siebie i zarozumiałości! W jakże oczywisty sposób reformatorzy są tutaj zdemaskowani jako szukający popularności („żeście nas zohydzili"), nawet wśród bezbożnych! Niepopularność wśród bezbożnych powinna być słusznie uważana jako odznaczenie za zasługującą na wyróżnienie służbę, udzielane przez oceniającego Jehowę tym, którzy są wierni Jego sprawie. Wielu zastanawiało się, dlaczego ci reformatorzy nie przyszli do prawdy. Werset 21 – pokazujący, iż byli oni oportunistami, kameleonami, łaknącymi popularności nawet wśród bezbożnych – dowodzi, że brakowało im niezbędnej pokory, pragnienia sprawiedliwości, cichości, uczciwości, dobroci, czci i świętości. Po raz kolejny widzimy tutaj, że nie wszystko, co się świeci, jest złotem. Słowa nadzorców, że Mojżesz i Aaron włożyli miecz w ręce faraona i jego sług, by ich zabił, są typem tego, jak reformatorzy słowem i czynem deklarowali, że ci, którzy w rzeczywistości byli Chrystusem i Kościołem, dawali ich ciemiężcom argumenty obalające ich stanowisko. Stosowny jest przypadek p. Bryana, przytoczony powyżej. Nasza odmowa angażowania się w działalność w slumsach, nawracanie, prohibicję, reformy społeczne, dobre obywatelstwo itp., połączona z podkreślaniem przez nas odmienności naszej misji i stosunkowej daremności podejmowania obecnie reformy oraz głoszenie Królestwa jako jedynego lekarstwa na obecne zło, jak również poświęcanie naszego czasu i sił dziełu Pana – zostały uznane przez reformatorów za wkładanie argumentów przeciwko nim w ręce diabła i złych ludzi w celu ich obalenia.

(19) Powrót Mojżesza (w.22) do Pana z doniesieniem o widocznym niepowodzeniu przedstawia naszego Pana zdające-

go przed Bogiem relację z faktu, że wysiłki publiczne wydają się być bezowocne. Smutek Mojżesza w wyniku pogorszenia się sytuacji dla ludu Bożego z powodu zleconego mu przez Boga dzieła ich uwolnienia, prowadzącego jak dotąd do przeciwnych skutków od tych, jakie były pożądane i zamierzone, pokazuje współczujące serce naszego Pana, smucące się z powodu tymczasowo gorszych warunków ludu Bożego w wyniku zleconej Mu przez Boga próby ich wyzwolenia, która pozornie pogorszyła sytuację, zamiast osiągnąć pożądaną i zamierzoną poprawę warunków. To pełen współczucia smutek naszego Pana, a nie Jego słowa, były antytypem pytań i słów Mojżesza do Jehowy z wersetów 22 i 23. Pomimo faktu, że zarówno Mojżesz, jak i Jezus zostali wcześniej ostrzeżeni o początkowym braku powodzenia w kontaktach z faraonem (2 Moj. 3:19,20; 4:21-23), ich głęboka miłość i współczucie dla ludu Bożego sprawiły, że bardzo ich smucił ten wzmożony ucisk. Wersety 22 i 23 ukazują nam głęboką miłość i współczucie dla uciskanego typicznego i antytypicznego ludu Bożego, odczuwane kolejno przez typicznego i antytypicznego Mojżesza. Dla nas samych dużo pociechy jest w myśli, że mamy współczującego Najwyższego Kapłana i Wodza, który nie pozostaje niewzruszony wobec naszych słabości (Żyd. 2:17,18; 4:14,15). Miłość i współczucie, jakich nasz Pan nauczył się w odniesieniu do nas za dni Swojego ciała, wciąż w Nim pozostają i uprawniają Go do urzędu Najwyższego Kapłana, odpowiedniego dla nas w naszych potrzebach (Żyd. 5:7-9). Rozważania te wspólnie z innymi powinny nas uchronić przed słabnięciem (Żyd. 12:3) i pobudzać do tego, byśmy z ufnością przychodzili do tronu łaski w celu uzyskania miłosierdzia i znalezienia łaski ku pomocy w chwili potrzeby (Żyd. 4:16), gdyż On „zawsze żyje, aby orędować za nami" (Żyd. 7:25), tak jak jest to typicznie pokazane w wersetach 22 i 23. Typiczny i antytypiczny Mojżesz pokazują jednak, jak trudno jest nawet najlepszym istotom znieść bez smutku odwlekanie w czasie bardzo pożądanej nadziei – „nie wybawiłeś ludu twego". Z wersetów 22 i 23 dobrze możemy uczyć się lekcji współczucia, miłości, pragnienia praktycz-

nych rezultatów z podjętych wysiłków, liczenia się z tymczasowymi porażkami, cierpliwości wśród odwlekanej nadziei, modlenia się o dzieło Pana, ufności w mówieniu Bogu o wszystkich świętych uczuciach naszego serca oraz ufności i korzystania ze służby naszego Pana jako Najwyższego Kapłana za nas dla naszego rozwoju.

(20) Przechodzimy obecnie do analizy 2 Moj. 6. Ostatnie dwa wersety 2 Moj. 5 zwróciły naszą uwagę na to, z jakim bólem Mojżesz (i Chrystus) przyjęli wzmożony ucisk ludu, będący wynikiem ich pierwszych wysiłków wyzwolenia. 2 Moj. 6:1-13 pokazuje reakcję Boga w postaci zachęcania Jego typicznego i antytypicznego Posłańca. Jeśli faraon sądził, że poradzi sobie z Bogiem Izraela, poprzez gorzkie doświadczenie miał poznać, że jest inaczej, co jest typem poglądu szatana, że może sobie poradzić z Bogiem antytypicznego Izraela, z Bogiem całego wszechświata. Doświadczenie miało go jednak nauczyć, że jest inaczej. Typiczna zachęta udzielona przez Boga Mojżeszowi (w.1) reprezentuje zachętę, jakiej Bóg udzielił naszemu Panu w Jego współczującej trosce z powodu wzmożonej surowości klątwy narzuconej przez szatana, by przeciwdziałać pierwszym wysiłkom naszego Pana w celu wyzwolenia antytypicznego Izraela. Jeśli faraon i szatan podjęli kroki przeciwdziałające, Bóg miał podjąć przeciwko nim środki zdecydowanie bardziej skuteczne, zarówno w typie jak i antytypie („Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi"). Tak jak Mojżesz nie znał z góry wszystkich szczegółów dotyczących Boskich środków, jakie miał podjąć przeciwko faraonowi („*Teraz* ujrzysz"), tak nasz Pan przed drugim adwentem nie otrzymał od Boga wiedzy na temat wszystkich szczegółów Boskich środków, jakie miały być podjęte przeciwko szatanowi w czasie Paruzji i Epifanii naszego Pana. Tak jak wiele z nich zostało pozostawionych do wyjaśnienia Mojżeszowi dopiero po podjęciu przez niego rzeczywistego dzieła wyzwalania Izraela – i to dopiero wtedy, gdy miały one być wprowadzone w czyn – tak wiele szczegółów, jakie nasz Pan miał wykonać w czasie misji drugiego adwentu, było przed Nim

skrytych do czasu wprowadzenia ich w czyn. Dlatego Jego smutek z powodu zwiększonego cierpienia Izraela w wyniku wzmożonej klątwy, zręcznie wykorzystywanej przez szatana, został usunięty przez objawienie Mu przez Jehowę, że pokona przeciwdziałające kroki szatana i przez manifestację wielkiej mocy („silną ręką"; w.1) zmusi go nie tylko do wypuszczenia ludu Bożego, lecz że zrobi to tak zdecydowanie, że szatan wypędzi go ze swego królestwa ciemności, tak jak w typie faraon nie tylko zezwolił Izraelowi odejść, lecz pragnąc usunąć sprawiających kłopoty niewolników, wyrzucił ich, by pozbyć się tych, którzy mieli takiego dokuczliwego Boga, jakim okazał się Bóg Izraela wobec upartego faraona i jego ludu.

(21) Powtórzenie myśli w wersecie 2, zawarte w słowach: „*mówił* Bóg do Mojżesza i *rzekł* do niego", ma na celu położenie nacisku, a wypowiedziane słowa z pewnością na to zasługiwały: „Jam Jehowa". Jest to typem tego, jak po zapewnieniu Jezusa (w.1), że zmusi szatana do uznania woli Jehowy w kwestii wyzwolenia ludu Bożego, Bóg podkreślił to bardzo wyraźnie Swymi słowami – słowami, które z powodu tego, co zapowiadały, słusznie zasługiwały na podkreślenie. Słowa Boga do Mojżesza: „Jam Jehowa" przedstawiają to, że poprzez Swe przymioty istoty i charakteru Bóg zapewnił Jezusa, iż dopilnuje, by wyzwolenie nastąpiło we właściwym czasie. W ten sposób zobowiązał się przez wszystko, czym był i co mógł uczynić, że zrealizuje Swój zamiar. Skontrastowanie przez Boga objawienia siebie (w.3) Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jedynie jako Wszechmocnego z objawieniem siebie Mojżeszowi jako samoegzystującego Boga doskonałego charakteru jest typem skontrastowania przez Boga rzeczywistego objawienia się w Jego miłości Jezusowi i Kościołowi w Żniwie Żydowskim jako Wszechmocnego z rzeczywistym objawieniem się Jezusowi i Kościołowi w czasie Paruzji i Epifanii w Jego miłości, jako samoegzystującego Boga – w doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Między tymi dwoma rzeczywistymi objawieniami w dwóch Żniwach jest wyraźna różnica. W Ży-

dowskim Żniwie bardziej ujawniała się Boska moc, działająca w Jego faktycznym objawianiu się, jak na przykład jest to pokazane w pierwszym zwierzęciu, symbolizującym *moc*, wołającym „Chodź" przy otwieraniu pierwszej pieczęci (Obj. 6:1; por. z w.3,5,7 oraz Obj. 4:6,7). W Żniwie Ewangelii wszystkie Boskie przymioty istoty i charakteru (Jehowa) są rzeczywiście objawiane jako harmonijnie działające w celu pomyślnego uwieńczenia Boskiego zamierzenia na Wiek Ewangelii, z większym naciskiem od tego, jaki był położony w rzeczywistym objawieniu Żydowskiego Żniwa. O ileż wspanialszym blaskiem świeci Boska mądrość (a w miarę postępowania Epifanii będzie świeciła coraz bardziej) większą ilością prawdziwego światła obecnego Żniwa w porównaniu ze światłem Żniwa Żydowskiego! To samo dotyczy Jego sprawiedliwości, mocy i miłości, które lśnią większymi dziełami obecnego okresu drugiego adwentu, w porównaniu z dziełami pierwszego adwentu. To właśnie dlatego o rzeczywistym objawieniu Boga w Żniwie Żydowskim można powiedzieć, że ukazało Jezusowi i Kościołowi słabsze pojęcie o Bogu w Jego miłości, będące podstawą wyrażenia *Bóg Wszechmogący*, natomiast rzeczywiste objawienia Paruzji i Epifanii właściwie objawiają Go Jezusowi i Kościołowi w Jego miłości – jako samoegzystującego Boga doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy. Po szczegóły na temat imienia *Jehowa*, zawartego w tym wersecie, odsyłamy czytelników do rozważań na ten temat 2 Moj. 3:13-15 w poprzednim rozdziale.

(22) Odniesienia do Przymierza Potwierdzonego Przysięgą w jego ziemskich i niebiańskich zarysach, typicznie przedstawione w wersecie 4, oraz odniesienia do Boskiego współczucia dla wzdychającego Izraela, a także odnowionej obietnicy wypełnienia Przymierza i wyzwolenia go z wielką mocą oraz doprowadzenia do Kanaanu, przedstawione w wersetach 5-8, zostały wyjaśnione w typie i antytypie przy okazji 2 Moj. 2:23-25; 3:6-10,16-19. Nie musimy zatem powtarzać tych wyjaśnień tutaj. Teraz w typie i antytypie

wyjaśnimy tylko takie zarysy z wersetów 4-8, które nie zostały wspomniane w powyżej przytoczonych wersetach. Element taki występuje w wersecie 6, w wyrażeniu „w ramieniu wyciągniętym i w sądach wielkich". Wyrażenie to oznacza jawnie wyrażoną i używaną moc oraz srogie kary, co uwidoczniło się w scenach z laskami z 2 Moj. 7, w dziesięciu plagach oraz w zniszczeniu Egipcjan w Morzu Czerwonym. Mamy nadzieję w odpowiednim czasie podać typiczne i antytypiczne znaczenie tych rzeczy. Kolejny taki element możemy znaleźć w wersecie 7, w Boskiej obietnicy uznania Izraela za Jego lud oraz zaoferowaniu się Izraelowi, by być jego Bogiem, co jest typem zaoferowania przez Boga antytypicznemu duchowemu i ziemskiemu Izraelowi przywileju stania się Jego ludem oraz zaoferowania Siebie, by być ich Bogiem i w ten sposób wzajemnie mieszkać w związkach Przymierza Potwierdzonego Przysięgą. Zapewnienie Izraela (w.7), iż pozna, że to Jehowa jest jego Bogiem, przedstawia to, że w Paruzji, Epifanii i w Tysiącleciu Bóg teoretycznie i rzeczywiście tak objawi się antytypicznemu Izraelowi, iż pozna on, że jego Bóg jest samoegzystującym Bogiem, doskonałym w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Cały ten fragment (w.1-8) obrazuje pociechę i zachętę, oparte na Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą, udzielone przez Boga naszemu Panu wśród rozczarowujących doświadczeń, mających swój początek w roku 1877, w wyniku nasilenia klątwy przez szatana. Godne podkreślenia jest to, że Bóg zarówno pociesza, jak i zachęca obietnicami Przymierza nawet uwielbionego Jezusa. Kiedykolwiek zatem czujemy się przygnębieni, zniechęceni, strapieni lub uciśnieni w jakikolwiek inny sposób, uczmy się stosować wobec siebie, jako wiernych w poświęceniu, obietnice Przymierza (1 Moj. 22:16-18), potwierdzone wobec nas przez przysięgę samego Jehowy. Znajdziemy w nich wystarczająco dużo pocieszenia, zachęty i siły (Żyd. 6:13-20). Godne uwagi jest także to, że gdy Bóg pocieszył i zachęcił naszego Pana (w.1-5), polecił Mu udzielać tej samej pociechy i zachęty antytypicznemu Izraelowi (w.6-8), tak jak

w tych wersetach udzielił Mojżeszowi typicznego pocieszenia, a następnie polecił mu przekazać je Izraelowi. Czyńmy tak wobec siebie, gdy udzieli nam On już Swej obfitej pociechy i zachęty. Prosimy zauważyć, że Bóg ponownie podkreśla tutaj Przymierze Potwierdzone Przysięgą.

(23) Bóg bardzo stosownie powiedział, że Izrael (w.7) pozna Go jako Jehowę, który wyprowadza go spod ciężarów Egipcjan. Tego bowiem należało się spodziewać: że Bóg – którego natura ma takie przymioty istoty i którego charakter ma takie łaski, jakie posiada Jehowa – okaże się Przyjacielem i Wyzwolicielem Swego uciskanego ludu od jego ciemiężców i że w takiej funkcji zostanie On uznany przez niego jako Jehowa, jego Bóg. Podobnie antytypiczny Izrael, dostrzegający i doświadczający przyjacielskiego i wyzwalającego działania Boga na rzecz Kościoła i świata, w ten sposób pozna, że Bogiem jego przymierza naprawdę jest Jehowa – pod każdym względem doskonały w Swych wszystkich przymiotach istoty i charakteru, swym blaskiem objawiających Go w Jego naturze i charakterze poprzez wspaniałe dzieło wyzwalania i wzmacniania Jego ludu w obronie przed ciemięzcami – obecnie i pod koniec następnego Wieku. Zaprawdę cenne są dla nas ciemiężonych zapewnienia obiecanego nam dziedzictwa niebiańskiego Kanaanu; cenne dla ciemiężonego świata są zapewnienia dotyczące obiecanego dziedzictwa w rajskim Kanaanie, pokazane w typie przez znaczenie dla ciemiężonego Izraela zapewnień o jego obiecanym dziedzictwie w ziemskim Kanaanie (w.8). Przysięga złożona Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi przedstawia przysięgę dołączoną do Przymierza (1 Moj. 22:16-18), w odniesieniu do Boga, zwłaszcza w Jego przymiocie miłości (Abrahamie), złożoną Jezusowi (Izaakowi) oraz Kościołowi (Jakubowi). Jakże pocieszającą jest dla nas ta przysięga, szczególnie w tych wielkich i bolesnych próbach, w których atakowani jesteśmy przez wszystko to, co ziemskie! Zaprawdę jest ona, umiłowani, kotwicą naszej duszy – zarówno pewną, jak i trwałą, wchodzącą poza zasłonę, za którą wszedł dla naszego do-

bra Przewodnik – Jezus, uczyniony Najwyższym Kapłanem według porządku Melchizedeka na [ten] Wiek (Żyd. 6:19,20)! Dodanie przez Boga do obietnicy słów „Ja Jehowa" (w.8) miało na celu upewnienie typicznego i antytypicznego Izraela o niezmienności tej obietnicy. On sam, w Swoich przymiotach istoty i charakteru, jest gwarancją pewności wypełnienia się obietnic dla obydwu Izraelów. Chwała niech będzie naszemu Bogu, wielkiemu Jehowie – na niebie, na ziemi i pod ziemią! Niech Boży Izrael na każdym miejscu mówi: Amen, Amen!

(24) Przekazanie przez Mojżesza (w.9) Izraelowi rzeczy zawartych w wersetach 1-8 przedstawia głoszenie przez Jezusa prawdy ludowi Pana od 1878 do końca 1880 roku. To właśnie w tym czasie bracia w ciele dzięki Niemu zrozumieli, i to o wiele wyraźniej, obalenie królestwa szatana oraz pierwsze zmartwychwstanie, jako mające początek w roku 1878, wraz ze wzbudzeniem śpiących świętych, a w przypadku pozostałych – następujące w chwili ich śmierci. W związku z przesiewaniem przeciwko okupowi, mającym początek w czerwcu 1878 i trwającym przez kolejne trzy lata, a nawet przez wiele późniejszych lat aż do obecnej chwili, zrozumieli też okup, który dla Kościoła stał się o wiele jaśniejszy. To zwłaszcza w tym okresie, w 1879 roku, zostało przez Jezusa udzielone światło na temat Przybytku jako takiego, a szczególnie na temat 3 Moj. 16 – najpierw onemu Słudze, a następnie Kościołowi. Pokazało ono dwie antytypiczne ofiary za grzech, dwa zbawienia jako oddzielne i różne w naturach, trzy wielkie Przymierza – po jednym właściwym i wyłącznym dla każdego z trzech Wieków (Żydowskiego, Ewangelii i Tysiąclecia), z Chrystusem, Głową i Ciałem, jako owocem Przymierza Sary oraz Pośrednikiem Nowego Przymierza. Także wtedy wyjaśniona została doktryna na temat Najwyższego Kapłana Świata. Podając te oraz inne mniej ważne prawdy w latach 1878 do 1880, Jezus był antytypem opowiadania przez Mojżesza Izraelitom (w.9) rzeczy, które Bóg mu przekazał w wersetach 1-8. Podając je antytypicznemu Izraelowi, Jezus wypowiadał je szczególnie, choć nie

wyłącznie, przez naszego Pastora, który wkrótce po rozpoczęciu się tego okresu stał się onym Sługą – w roku 1879. Historyczny opis, jak do tego doszło, przedstawiliśmy w E 9, 361-373. Jakże pięknym antytypem słów z wesetów 1-8, powtórzonych przez Mojżesza Izraelitom (w.9), były te i inne towarzyszące im prawdy! Jednak reakcja, z jaką Izrael przyjął wtedy słowa Mojżesza, była dla niego głęboko rozczarowująca: „nie słuchali Mojżesza z powodu ściśnionego ducha i niewoli ciężkiej". Słowa te zasługują na szczególną uwagę. Wskazują one, że nasilenie się ucisku tak załamało ich ducha, że zniszczyło w ich sercach oczekiwanie na wyzwolenie i dlatego nie zwracali uwagi na słowa Mojżesza. W ten sposób ilustrowali doświadczenie antytypicznych Izraelitów, nie będących w prawdzie, między kwietniem 1878 a październikiem 1881 roku. Jeśli chodzi o zdobywanie do prawdy nowych jednostek, ten konkretny okres był najbardziej bezowocny z całego czasu żęcia. Nie mamy na myśli nowych spłodzeń z Ducha, których między kwietniem 1878 a październikiem 1881 nie było w ogóle. Jak zapewne pamiętamy, zupełność z pogan próbnie weszła do Paschy roku 1878 (Rzym. 11:25-29; por. B 232, ak. 1 z 247, ak. 3 i 248, ak.1 i 2); pamiętamy też, że szczególne wezwania zaczęły być formułowane około października 1881 jako dowód ustania nieco wcześniej ogólnego powołania. Naturalną rzeczą jest, że nie było nowego spładzania z Ducha między czasem zupełności pogan w kwietniu 1878 roku z jednej strony, a skierowaniem pierwszych szczególnych wezwań w październiku 1881 roku z drugiej strony, co jest dowodem końca ogólnego powołania w kwietniu 1878 roku. Werset 9 nie mówi jednak szczególnie o tym konkretnym aspekcie. Odnosi się on bardziej do faktu, że poselstwo to wzbudziło niewiele uwagi nowych stworzeń oraz innych osób poza ruchem prawdy i że bardzo niewiele nowych jednostek, nawet tych dopiero spłodzonych, przyszło do prawdy w tym okresie 3½ roku.

(25) Było to spowodowane antytypicznym nasileniem się ucisku, jako antytyp niesłuchania przez Izraelitów poselstwa Mojże-

sza z powodu większego ciemiężenia opisanego w 2 Moj. 5. Poselstwo to było powtórzeniem tego, co możemy znaleźć w wersetach 1-8, i bezpośrednio po nim zostało przedstawione przez Mojżesza Izraelowi (w.9). Stanie się to jasne, jeśli spojrzymy na ten antytypiczny wzrost ciemiężenia szczególnie z punktu widzenia błędu. Na wiosnę 1878 roku bracia spodziewali się nie tylko powrotu łaski do Izraela (B 247, ak.3), lecz także tego, że nie tylko śpiący święci, lecz także ci *żyjący* dostąpią przemiany 16 Nisan 1878 roku, jako równoległości zmartwychwstania naszego Pana (Z'16,38,4). Było to ogłaszane nie tylko prywatnie, lecz także publicznie. Gdy przemiana żyjących świętych nie nastąpiła zgodnie z zapowiedziami, doprowadziło to do (1) zwrócenia się wielu ludzi przeciwko ruchowi prawdy jako ruchowi podającemu fałszywe proroctwa; oraz (2) do tego, że p. Barbour (który radykalnie i dogmatycznie bronił tej przemiany w tym czasie, podczas gdy br. Russell, choć jej oczekiwał, mówił też braciom, by byli ostrożni co do tego, ponieważ w żadnym wypadku nie jest to dogmatem), chcąc utrzymać pozycję nauczyciela, próbował odwrócić uwagę od tego błędu, zaprzeczając okupowi i w ten sposób rozpoczynając i nasilając pierwsze przesiewanie Żniwa, które z całym rozmachem trwało aż do października 1881 roku. Antytypiczni Izraelici – zarówno ci spłodzeni, jak i niespłodzeni z Ducha, poza ruchem prawdy – widząc te dwie niekorzystne rzeczy (fałszywą zapowiedź, której nieprawdziwość została potwierdzona tym wydarzeniem, oraz kontrowersję wokół okupu toczącą się wśród ludu prawdy), naturalnie odnosili się z dystansem do tego poselstwa. Ponadto, wielu antytypicznych Izraelitów, nie wiedząc o tych dwu wyżej wspomnianych niekorzystnych warunkach, mimo to było tak zaślepionych błędem Babilonu co do Kościoła w Boskim planie, co do obecnego życia kończącego wszelki okres próby, wiecznych mąk, dnia sądu, Boskiej sprawiedliwości, dnia gniewu itd., że uważali, iż poselstwo restytucji jest zbyt piękne, by było prawdziwe, a wysokie powołanie – zbyt wielkie, by mogli do niego aspirować. Z tego powodu nie słuchali poselstwa, jakie Jezus podawał między kwietniem 1878 a październikiem 1881 roku. Wzmożony ucisk w postaci grzechu w je-

go różnorodnych rozgałęzieniach, jak wykazaliśmy powyżej, zadawał kolejne ciosy niektórym, w ich już i tak osłabionym stanie, doprowadzając do wielokrotnych upadków, które zniechęcały ich do wysiłków życia zgodnie z prawdą. To samo czynił z innymi, zwiększając ich trudności w pokonywaniu grzechu, co utrudniało im przyjście do prawdy, która stawiała większe wymagania ich zdolnościom do walki. Z powodu ściśniętego ducha i ciężkiej niewoli antytypiczni Izraelici przez około 3½ roku nie słuchali zatem głosu Jezusa poprzez poselstwo prawdy, co jest antytypem słów wersetu 9, który odwołuje się do myśli z wersetów 1-8. Stan będący wynikiem antytypicznego ciemiężenia był nieporównywalnie bardziej smutny niż stan typicznego uciskania wspomniany w wersecie 9, ponieważ ucisk antytypiczny był gorszy.

(26) W tym samym okresie (od kwietnia 1878 mniej więcej do października 1881 roku) Bóg zachęcał naszego Pana, by podjął kolejne publiczne wysiłki, podobne do tych podjętych między kwietniem 1877 a kwietniem 1878, co jest antytypem drugiego Boskiego polecenia Mojżeszowi, by udał się do faraona i poprosił go o wypuszczenie Izraela ze swojej ziemi (w.10,11). Powinniśmy bowiem pamiętać, że prywatna praca wykonywana wśród antytypicznego Izraela była pokazana w typie w pracy wykonywanej wobec Izraela typicznego, natomiast publiczna praca czasu Żniwa była antytypem mów, próśb i żądań kierowanych wobec faraona. Takie publiczne wysiłki, bardzo słabe i niewielkie, zostały podjęte w czasie tych 3½ roku – słabe i niewielkie z powodu niekorzystnych okoliczności ruchu prawdy oraz braku reakcji ze strony ciemiężonych antytypicznych Izraelitów spoza ruchu prawdy. Jak podkreśliliśmy powyżej, prawie nikt nowy nie został pozyskany dla prawdy i bardzo niewielkie zainteresowanie towarzyszyło poselstwu w czasie zebrań publicznych, pracy strzeleckiej i ochotniczej, jak również na polu korespondencji i rozmów. Warunki te sprawiły, iż te 3½ roku było najbardziej bezowocne z całego okresu żęcia. Odpowiedź Mojżesza w związku z poleceniem Pana z wersetów 10 i 11 jest bardzo znacząca i wydawała się być silnym argumentem.

Wydawała się i była nie do odparcia, gdyby jedyną okolicznością pobudzającą do wykonywania poleceń Pana było osiąganie natychmiastowych efektów. Skoro bowiem Izraelici nie chcieli słuchać Mojżesza, z pewnością nie należało oczekiwać, że zrobi to faraon. Zwróćmy uwagę na różnicę w wyrażeniach: „Jehowa mówił *do* Mojżesza" i „Mojżesz mówił *przed* Jehową". W rzeczywistości Mojżesz nie wypowiedział myśli z wersetu 12 bezpośrednio do Boga, lecz do innych, szczególnie do Aarona (w.13). Z konieczności wypowiedział je w zasięgu uwagi Jehowy i w sprawach dotyczących Boga, i dlatego wypowiedział je w obecności Jehowy. Uważamy, że takie jest znaczenie różnicy tych dwóch wyrażeń.

(27) Wierzymy, że w antytypie odnosi się to do postawy naszego Pana wobec niemal całkowicie pozbawionej efektów pracy publicznej w czasie tych 3½ roku, która była następująca: nie ma sensu poświęcać sił na tak nieobiecujące dzieło. Jego postawa niewątpliwie znalazła odzwierciedlenie w postawie antytypicznego Aarona wobec niemal całkowicie bezowocnych publicznych wysiłków podejmowanych w tym czasie. Tak więc postawa naszego Pana wobec niemal bezowocnych publicznych wysiłków była antytypicznym mówieniem przed Jehową. Postawy, jak i czyny, mówią głośniej niż słowa, szczególnie dla Jehowy! Jest oczywiście prawdą, że skoro antytypiczni Izraelici nie chcieli w tym czasie słuchać poselstwa Żniwa, szatan – właśnie wprowadzający nasilone ciemiężenie, aby zapobiec uwolnieniu antytypicznego Izraela – nie miał ochoty uznać tego żądania. Mówiąc, że był nieobrzezanych warg, Mojżesz prawdopodobnie miał na myśli to, że jego język i argumentacja jako ambasadora wydawały się faraonowi zbyt pozbawione szacunku, gdy mówił w ten sposób przed nim jako królem, oraz to, że były one sprzeczne z pojęciami i pragnieniami faraona w kwestii stojącej między nimi. Z tego powodu robił on na faraonie wrażenie osoby nieposiadającej odpowiedniej uległości wobec niego jako króla Egiptu, co z punktu widzenia faraona było symbolicznym stanem nieobrzezanych warg, uniemożliwiając w ten sposób osiągnięcie celu, któremu miał służyć jego urząd ambasadora, ponieważ język

i argumentacja Mojżesza były nie do przyjęcia dla króla. Ilustruje to fakt, że poselstwo Żniwa, podane przez Jezusa w tamtym czasie i na tamtym etapie jego zaawansowania, wydawało się szatanowi poselstwem niepoświęconym (nieobrzezanym). Szatan miał swój pogląd na temat poświęcenia i towarzyszących mu nauk. Przedstawił go szczególnie poprzez swych klerykalnych rzeczników. Poselstwo Jezusa, nawet w jego ówczesnej stosunkowo nierozwiniętej formie, wydawało się szatanowi niedostatecznie uległe, niewystarczająco pełne szacunku i niedostatecznie zgodne z jego pojęciami na te tematy. Między tymi dwoma poglądami istniały bowiem zasadnicze sprzeczności, sprawiające, że u władcy obecnego złego świata niemożliwe było osiągnięcie celu, któremu służył urząd Jezusa jako ambasadora. Było to prawdą tak długo, jak długo próbowano go osiągnąć wyłącznie przy pomocy perswazji moralnej. Dlatego zarówno w typie, jak i antytypie trzeba było uciec się do siły. Godna uwagi jest podwójna liczba mnoga hebrajskiego słowa oznaczającego *wargi* – nie liczba mnoga *shephatim*, lecz podwójna liczba mnoga *shephataim* (w.12), tj. *dwie wargi*. Uważamy, że w antytypie słowo to dotyczy nauk odnośnie dwóch zbawień – to niższe jest głównym tematem Starego Testamentu, a to wyższe – głównym tematem Nowego Testamentu. Wierzymy, że wersety 29 i 30, jako powtórzenie, odnoszą się do tej samej rozmowy i słów, które można znaleźć w wersetach 10-12, a są powtórzone dlatego, że Bóg chciał określić czas tej rozmowy z jej kontynuacją w pierwszej części rozdziału 7. Fragment z 2 Moj. 6:14-27 został umieszczony jako wtrącenie, co w antytypie pozwala nam zrozumieć, że okres antytypicznych wysiłków i powodzenie w dziele wyzwalania obejmuje Paruzję i Epifanię, jak dowodzą tego wersety 14-27. Dlatego wersety 10-13 oraz 28-30 powinny być łączone z rozmową Jehowy i Mojżesza z 2 Moj. 7:1-5.

(28) Udzielenie Mojżeszowi i Aaronowi polecenia przez Boga (w.13), dotyczącego Izraela i faraona, by wyzwolili Izrael z Egiptu, jest typem polecenia przez Boga Jezusowi i Kościołowi, by pracowali prywatnie (Izrael) z antytypicznymi Izraelitami oraz publicznie (faraon) z szatanem w celu wyzwolenia

antytypicznego Izraela z królestwa szatana. Polecenie to zostało udzielone między październikiem 1880 a październikiem 1881 roku. Jeśli chodzi o działanie Jezusa przez onego Sługę, przygotowaniem do jego wykonania było zajmowanie się Jezusa i onego Sługi przygotowaniem dwóch broszur: *Pokarmu dla myślących chrześcijan*, inaczej *Dlaczego dozwolono na zło*? oraz *Cieni Przybytku*, które były przygotowywane od października 1880 mniej więcej do czerwca 1881, a następnie drukowane w czasie lata roku 1881, gotowe do dystrybucji we wrześniu. Publiczne rozpowszechnianie pierwszej z tych pozycji było jednym z najważniejszych pojedynczych zarysów całego Żniwa. W przeciwieństwie do pierwszej, druga pozycja nie była skierowana do ogółu ludzi, co byłoby zwracaniem się do szatana z prośbą o wyzwolenie antytypicznego Izraela, lecz jedynie do tych, którzy zainteresowali się pierwszą z nich w takim stopniu, że szukali dodatkowej pomocy (antytypiczni Izraelici). Tak więc obydwa elementy polecenia Jehowy z wersetu 13 zostały wykonane z nastaniem jesieni roku 1881. Pierwsze z tych dzieł, jako wyraźnie zalecone i następnie wykonane, typicznie jest opisane w 2 Moj. 7:8-13. Mamy nadzieję, że gdy będziemy ją rozważać, podamy odpowiednie szczegóły. Z powodu wielkiego postępu pracy Żniwa, związanego z dystrybucją *Pokarmu dla myślących chrześcijan*, a także z powodu jednocześnie następujących i towarzyszących temu przesiewań, jak również tych, jakie miały miejsce później, genealogie – będące typem powstawania grup wśród ludu Pana – zostały wstawione w formie wtrącenia między polecenie wykonania odpowiedniej pracy publicznej i prywatnej oraz towarzyszące instrukcje i związane z nimi zachęty a wykonanie tego dzieła. Chociaż typ nie wydaje się wskazywać, dlaczego to wtrącenie na temat niektórych genealogii (2 Moj. 6:14-27) występuje w tym miejscu, antytyp w pełni wyjaśnia obecność tego wtrącenia tam, gdzie się ono znajduje.

(29) Jeśli będziemy pamiętali o antytypicznym tle fragmentu Pisma Świętego, jaki analizujemy – od czasu przyby-

cia Mojżesza i Aarona do Egiptu aż do opuszczenia Egiptu przez Izrael, dotyczącego warunków w czasie pierwszego i drugiego etapu drugiego adwentu naszego Pana – zauważymy, że ta część typu nie odnosi się tylko do Paruzji, lecz także do Epifanii. Zwracaliśmy już uwagę na ten fakt jako pokazany we wcześniej omawianych typach. Badając 2 Moj. 6:14-27, znajdziemy kolejne bardzo mocne dowody, potwierdzające ten sam fakt. Zauważmy, że po podaniu genealogii oraz wymienieniu wśród nich Mojżesza i Aarona, fragment ten, w wersetach 26 i 27, stwierdza: „**To jest *ten* Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan: Wyprowadźcie** [przez prywatną służbę] **synów izraelskich** (...) ***według hufców ich*** [grup wojowników dla Pana – kapłanów Paruzji oraz kapłanów, Lewitów i dwanaście świeckich pokoleń Epifanii]. ***To oni*** [Mojżesz i Aaron, działający antytypicznie w funkcji szczególnego Boskiego Ambasadora oraz szczególnego rzecznika tego Ambasadora w czasie Paruzji i Epifanii] **mówili** [przez swą służbę publiczną] **do faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzić synów izraelskich z Egiptu. To jest *ten* Mojżesz i Aaron** [nie antytypiczny Mojżesz i Aaron z marszu po pustyni do Morza Czerwonego i przejścia przez morze, nie antytypiczny Mojżesz i Aaron z marszu do Synaju, nie antytypiczny Mojżesz i Aaron z Synaju, nie antytypiczny Mojżesz i Aaron z podróży po pustyni, począwszy od Synaju, nie antytypiczny Mojżesz i Aaron uderzający w skałę i w wyniku tego niedopuszczony do Kanaanu]". Te definiujące i ograniczające wyrażenia są tutaj umieszczone po to, by w antytypie umożliwić nam dokładne rozpoznanie okresu antytypów Mojżesza i Aarona, który jest nam tutaj przedstawiany. Dowodzą one, że z punktu widzenia typu ich służba od czasu przybycia do Egiptu do czasu jego opuszczenia pokazuje wyzwalające działania Jezusa i Kościoła w czasie Paruzji i Epifanii. Fakt ten pozwala nam zrozumieć główne antytypy genealogii z 2 Moj. 6:14-25 jako należące do Paruzji i Epifanii, chociaż tymczasowe

i poczytane wyzwolenie z symbolicznego Egiptu, jakiego usprawiedliwienie z wiary udziela przez cały Wiek, usprawiedliwia zastosowanie przez nas fragmentów genealogii dotyczących Lewitów, jako drugorzędnych antytypów, do Lewitów Wieku Ewangelii, jak uczyniliśmy to na przykład w E 8, 27-108. Po tych uwagach wstępnych jesteśmy obecnie gotowi do rozważenia szczegółów typu i antytypu 2 Moj. 6:14-27, a szczególnie z wersetów 14-25, ponieważ podaliśmy już szczegóły związane z wersetami 26 i 27.

(30) Należy przede wszystkim zauważyć, że wersety 14-25 nie podają pełnej genealogii Izraelitów i Lewitów. Wymienione są tylko trzy pokolenia, z których jednym jest pokolenie Lewiego. Nie są też tutaj podane podpodziały wśród Lewitów Amramitów i Hebronitów, czego nie należy uważać za przypadkowe. Zostało to zaplanowane, ponieważ podane są jedynie te genealogie, które mają opisywać tylko szczególnie aktywne grupy wśród Lewitów i pokoleń Izraelitów w skończonym obrazie, po rozpoczęciu się Paruzji naszego Pana, aż do czasu obejmującego wyjście stosownych grup z symbolicznego Egiptu przed końcem Epifanii. Przede wszystkim, w głowach rodzin przedstawione są dwa z dwunastu niepoświęconych pokoleń: Ruben w jego czterech grupach pochodzących od czterech synów Rubena oraz Symeon w jego sześciu grupach pochodzących od sześciu synów Symeona. Rozumiemy, że w Rubenie i jego potomkach pokazani są tutaj należący do Obozu Epifanii zwolennicy tych Lewitów Epifanii, którzy usiłowali, lecz nie zdobyli kontroli nad trzema korporacjami pozostawionymi przez naszego Pastora, a nie ci Lewici jako tacy. Należący do Obozu Epifanii zwolennicy tych Lewitów Epifanii, którzy usiłowali zdobyć i zdobyli kontrolę nad trzema korporacjami pozostawionymi przez naszego Pastora (a nie ci Lewici jako tacy) są tutaj pokazani przez Symeona i jego potomków. Powód, dla którego tak widzimy tę sprawę, jest następujący: Wodzowie [książęta – utracjusze koron z *Epifanii*, nie ci z Wieku Ewangelii!] tych dwóch poko-

leń Epifanii (Rubena i Symeona), jako części Obozu Epifanii, są Gersonitami i Merarytami Epifanii.

(31) Meraryci Epifanii już zbudowali znaczną część pokolenia Symeona okresu Epifanii z grona zwolenników Towarzystwa. Po oczyszczeniu, które być może nastąpi po armagedonie, chociaż może też mieć miejsce w czasie armagedonu, znacznie zwiększą oni liczbę swych zwolenników Obozu Epifanii. Wnioskujemy tak między innymi na podstawie faktu, że wnuk Jehu, Joaz, inaczej Jehoasz, jako trzeci członek dynastii Jehu, panujący po rewolucji Jehu, w swej funkcji króla uważał Elizeusza za szczególnego rzecznika Pana wobec Izraela i postępował zgodnie z tym przekonaniem (2 Król. 13:14-25). Wskazuje to na wielki wpływ Elizeusza w tym czasie i jest typem dużego wpływu po armagedonie braci z Towarzystwa na Obóz Epifanii. Z drugiej strony, po swym oczyszczeniu, Gersonici Epifanii – jako świeccy kaznodzieje, misjonarze, ewangeliści, liderzy pracy pasterskiej zborów [pracownikami pasterskimi były siostry, wspomagające pracę publiczną z czasów br. Russella przez różnorodne zajmowanie się zainteresowanymi prawdą; zob. TP 491, 67 – przypis tł.] i pastorzy tego czasu – przez wiarę w prawdy I tomu paruzyjnego przekształcą wielu w epifaniczne pokolenie Rubena w Obozie Epifanii. Wierzymy, że podziały tych dwóch pokoleń, pokazane w wersetach 14 i 15, dotyczą kwestii językowych, tak jak podziały Rubenitów i Symeonitów Wieku Ewangelii – E 8, 15 (14)-18 (16) [zob. TP'27, 11, ak.14-16 – przypis tł.]. Klasyfikujemy ich więc następująco: syn Rubena Henoch lub Enoch (*nauka* lub *poświęcony*) reprezentuje należących do Obozu anglojęzycznych zwolenników Gersonitów Epifanii. Jego syn Falu (*słynny*) przedstawia należących do Obozu niemieckojęzycznych zwolenników Gersonitów Epifanii. Jego syn Hesron (*kwitnący*) reprezentuje należących do Obozu i mówiących językami słowiańskimi zwolenników Gersonitów Epifanii. A jego syn Charmii (*winogrodnik*) przedstawia należących do Obozu i mówiących językiem skandynawskim zwolenników Gersonitów. Obecnie działania Gersonitów jako takich wśród krajów tych czterech grup językowych dotyczą niemal wyłącznie ludu prawdy, z wyjątkiem Polski, gdzie dzia-

łają oni wobec ogółu ludzi. Jak dotąd, jako całość bardzo niewiele robią oni bowiem na rzecz budowania Obozu wśród narodów tych czterech grup językowych. Syn Symeona, Jamuel (*dzień Boga*), reprezentuje należących do Obozu anglojęzycznych zwolenników Merarytów Epifanii. Jego syn Jamyn (*prawa ręka*) przedstawia należących do Obozu niemieckojęzycznych zwolenników Merarytów Epifanii. Jego syn Achod (*siła*) reprezentuje należących do Obozu i mówiących językami romańskimi (francuskim, hiszpańskim i włoskim) zwolenników Merarytów Epifanii. Jego syn Jachyn (*utwierdzony*) przedstawia należących do Obozu i mówiących językami słowiańskimi zwolenników Merarytów Epifanii. Jego syn Sochar (*jasność*) reprezentuje należących do Obozu i mówiących językami skandynawskimi zwolenników Merarytów Epifanii. Natomiast jego syn Saul (*wyproszony, pożądany*) przedstawia należących do Obozu greckojęzycznych zwolenników Merarytów Epifanii. To, że Saul był synem kobiety kananejskiej być może obrazuje fakt, że należący do Obozu greckojęzyczni zwolennicy Merarytów Epifanii będą najbardziej zdominowaną przez błąd grupą tego pokolenia, jako znajdujący się pod wpływem kościoła greckiego.

(32) Następnie (w.16) w tej genealogii pojawiają się Lewici, jako ostatni z trzech pokoleń, których genealogie są tutaj podane. W różnych miejscach naszych pism podaliśmy większość ich epifanicznych antytypów i tutaj z reguły będziemy się do nich odnosić bardzo zwięźle. Gersonici Epifanii są typem tych z ludu prawdy, którzy w Epifanii usiłowali, lecz nie zdobyli kontroli nad korporacjami br. Russella, a następnie utworzyli swe własne dwie organizacje. Meraryci Epifanii reprezentują tych z ludu prawdy, którzy w Epifanii usiłowali zdobyć i zdobyli kontrolę nad korporacjami br. Russella, a następnie – w przypadku jednej z ich grup – utworzyli kolejną korporację. Kaatyci Epifanii reprezentują tych z ludu prawdy, którzy w Epifanii do swej pracy nie wykorzystują żadnych korporacji ani stowarzyszeń, a ich praca, w przeważającej mierze wykonywana indywidualnie, w mniejszym lub większym stopniu jest kierowana przez niektórych z ich wodzów. Wszystkie trzy grupy tych Lewitów

Epifanii, podobnie jak trzy grupy Lewitów z pozostałych okresów, w 4 Moj. 8:5-19 pokazane są w typie z punktu widzenia przynależności lub nieprzynależności do korporacji i stowarzyszeń. Sam Lewi reprezentuje Lewitów jako całość. Gersonici Epifanii (w.17) są podzieleni na dwie grupy: Lobnici (*wolni, samowolni*) Epifanii to zwolennicy Brytyjskiego Bible Students Committee (w skrócie B.S.C.). Semeici (*słynni*) Epifanii to zwolennicy Pastoral Bible Institute (P.B.I.), których odgałęzieniem są zwolennicy Brzasku. Amramitami Epifanii (w.18) są zwolennicy Hirsha i Kittingera. Izaarytami Epifanii (w.18) są samozwańczy uzurpatorscy egzegeci wśród Lewitów. Hebronitami Epifanii (w.18) są zwolennicy Ritchiego, którzy obecnie poszukują jednak kolejnego wodza, ponieważ br. Ritchie nie chce występować w tej roli. Husyjelici Epifanii (w.18) to zwolennicy Sturgeona, którzy wiele lat temu utracili Menta Sturgeona jako wodza i przestali działać jako ruch, co także dotyczy sympatyków Ritchiego. Są inni chętni do tego, by stać się ich wodzami. Sam Kaat przedstawia organizację, związek niechętnych i niestowarzyszonych Lewitów. Meraryci Mahelego w Epifanii (w.19) to zwolennicy Towarzystwa, natomiast Merarytami Muzego są w Epifanii Standfastyści [ang. *Standfasts* – uznawali Pastora Russella i prawdę paruzyjną, lecz byli przeciwni dalszemu postępowi prawdy – przypis tł.], których obecnie najbardziej aktywną grupą jest Elijah Voice Society [*Towarzystwo Głosu Eliaszowego*]. Wydaje się, że grupa ta posiada i kontroluje czwarty antytypiczny wóz Merarego.

(33) W wersecie 20 Amram nie reprezentuje tego samego, co Amramici Epifanii, jak to jest w 4 Mojżeszowej. Pamiętamy bowiem, że w wersecie 20 synowie Amrama – Mojżesz i Aaron – przedstawiają Jezusa i Kościół w Paruzji i Epifanii, jak wykazaliśmy to powyżej. Ponadto, to dwaj synowie Mojżesza – Gerson i Eliezer – przewodzili Lewitom Amramitom, a nie Amram, Aaron czy Mojżesz, ponieważ dwaj ostatni uważani są przez Boga za Jego kapłanów (1 Kron. 23:14-17; Ps. 99:6). Jak wykazaliśmy w rozdziale I, Amram (*wysoki lud*) wydaje się tutaj przedstawiać Boga jako Ojca naszego Pana i Kościoła, nato-

miast Jochebed (*uwielbiona*) wydaje się przedstawiać prawdę i jej sług – Przymierze Sary. Septuaginta, Wulgata i Biblia Syryjska następująco oddają fragment tego tekstu: „córkę siostry swego ojca". Z wersetu 20, przed słowami „siostra swego ojca", prawdopodobnie wypadło zatem hebrajskie słowo oznaczające córkę (*bath*). Taka uwaga jest konieczna, ponieważ poślubienie siostry ojca jest pogwałceniem moralnego prawa (3 Moj. 20:19), co nie ma miejsca w przypadku siostry ciotecznej. Bóg raczej nie pobłogosławiłby tak niemoralnego związku takimi dziećmi jak Mojżesz, Aaron i Miriam (4 Moj. 26:59). Jak można zauważyć, w wersecie tym pominięte jest imię Miriam. Zawiera je jednak jeden ze starych hebrajskich manuskryptów, Pięcioksiąg Samarytański, a także tekst tego wersetu w Septuagincie i Biblii Syryjskiej. Do tego wersetu prawdopodobnie należą słowa „i Miriam, ich siostrę". Jeśli tak jest, powinna ona być tutaj uważana, tak jak w niektórych (lecz nie wszystkich) innych fragmentach, jako typ Wielkiej Kompanii. Jak już przedstawiliśmy, na okres Epifanii Izaar przedstawia samozwańczych uzurpatorskich egzegetów, którzy są podzieleni na przesianych przez przesiewania przeciw doktrynie o ofiarach za grzech z okresu Paruzji i Epifanii (4 Moj. 26:11) (Kore – *łysina* – co jest aluzją do wielkiej utraty prawdy przez nich), na zwolenników br. Olsona (Nefeg – *korzeń*) oraz na zwolenników br. Guntera (Zychry – *zapamiętany*). Pokazaliśmy już, że Husyjelitami (w.22) są zwolennicy Sturgeona. Milton Riemer, dzielący wiele z poglądów, ducha i praktyk Menta Sturgeona, maskujący się pod nazwą zboru św. Józefa, w stanie Missouri, kieruje ruchem Riemerytów, pokazanych przez Myzaela (*których Bóg zbawia*). Inni przyjęli część ducha, poglądów i praktyk Menta Sturgeona, najwyraźniej nie wiedząc o tym fakcie, i utworzyli dwie grupy: Bolgerytów (Elisafan – *Bóg obserwuje*) oraz Lardenitów (Setry – *chroniony*).

(34) Aaron (*oświecony, nauczyciel* – w.23) reprezentuje tutaj Kościół Paruzji i Epifanii jako rzecznika Chrystusa do braci i społeczeństwa. Elizabet (*Boska przysięga*) przedstawia Przymie-

rze Potwierdzone Przysięgą, w połączeniu z którym Kościół jako rzecznik Chrystusa rozwinął (1) pewnych wodzów prawdy w Paruzji, którzy później w Paruzji stali się wodzami przesiewań przez nauczanie fałszywych doktryn (Nadab – *samowolny*; 3 Moj. 10:1,2); (2) pewnych wodzów prawdy w Epifanii (Abihu – *On jest moim ojcem*), którzy później w Epifanii stali się wodzami przesiewań przez nauczanie fałszywych doktryn (3 Moj. 10:1,2); (3) Posłannika Paruzji (Eleazar – *Bóg jest pomocą*), który otrzymał pieczę (a) nad Kościołem, (b) nad jego naukami doktrynalnymi, naprawiającymi, zbijającymi i etycznymi, (c) nad jego pracą (4 Moj. 4:16; Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44), (d) nad Kaatytami (4 Moj. 3:32), a szczególnie (e) nad właściwą interpretacją wersetów biblijnych na temat okupu, pojednania, ofiar za grzech, pośrednika i przymierzy (4 Moj. 16:37-41); oraz (4) Posłannika Epifanii (Itamar – *ziemia, wyspa palm* = sprawy dotyczące Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych), którego zadaniem jest (a) interpretowanie dla Kościoła, Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych wszystkiego, co jest w Biblii, a co nie zostało zinterpretowane przez Posłannika Paruzji (Obj. 19:9,10); (b) wyjaśnianie i właściwa obrona wszystkiego, co wiąże się z antytypicznym Przybytkiem, bez względu na to, czy zostało to już dokonane przez onego Sługę, czy nie (2 Moj. 38:21); (c) nadzorowanie pracy wobec Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych; (d) kierowanie pracą Gersonitów i Merarytów Epifanii – zarówno należących do Wielkiej Kompanii, jak i Młodocianych Godnych (4 Moj. 4:28,33) oraz (e) organizowanie ich korporacji i stowarzyszeń (4 Moj. 7:8). Trzej synowie Korego (w.24) przedstawiają trzy grupy przesianych przez przesiewania przeciw ofiarom za grzech: (1) zwolenników Williamsona (*Asyr, więzień*); (2) zwolenników Heningesa (*Elkana, zapewniony przez Boga*); oraz (3) zwolenników McPhaila (*Abyjazaf, mój ojciec zgromadza*). Eleazar (w.25) przedstawia naszego Pastora jako *onego Sługę* w jego związkach nadzorcy i nauczyciela Kościoła oraz Lewitów Kaatytów z Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, tj. wobec nich jako ludu prawdy. Natomiast syn Eleazara, Pinechas (*mosiężna twarz*), przedstawia

naszego Pastora w jego związku z kościołem nominalnym – Obozem (4 Moj. 25:1-18). Nasz Pastor bardzo cierpiał (Putiel – *cierpiący dla Boga*) w swej gorliwości dla Boga, gdyż był fałszywie przedstawiany, oczerniany i znieważany przez fałszywe nauki i złe praktyki Obozu, co uczyniło go człowiekiem o silnym obliczu, stawiającym czoło (rozwinął się w Pinechasa, *mosiężną twarz*) przeciwko takim naukom i praktykom. Pinechas przedstawia go zatem jako kapłana w jego stosunku do błędów i złych praktyk nominalnego kościoła. Rzeczywiście, niczym mosiądz, on silnie przeciwstawiał się tym błędom i złym praktykom. Na ile byliśmy w stanie sprawdzić, imię żony Eleazara nie jest w Biblii nigdzie podane. Może to być typem faktu, że gdy rozwinął się on do zarysu Pinechasa swej służby – pracy wobec nominalnego ludu Bożego – nie używał on innych cech i nauk poza zwykłymi cechami i naukami, których używał jako kapłan wśród ludu Bożego. Takie są grupy i jednostki (w.25), szczególnie podkreślone jako wyjątkowo aktywne w Paruzji i Epifanii, czasie wyzwalania.

(35) Powyżej podaliśmy wystarczająco dużo komentarzy na temat wersetów 26-30, oddzielonych od wersetów 10-13, których są powtórzeniem, genealogicznym wtrąceniem z wersetów 14-25. W ten sposób całkowicie omówiliśmy 2 Moj. 6, co doprowadziło nas do 2 Moj. 7, którą obecnie zbadamy aż do wersetu 13. Po 2 Moj. 7:13 przejdziemy bezpośrednio do 2 Moj. 10:21. Powodem pominięcia tego fragmentu jest to, iż traktuje on o pierwszych ośmiu plagach, których szczegółowe omówienie pozostawiamy do czasu rozważenia trzech biad i siedmiu ostatnich plag Objawienia. Nie możemy uniknąć omówienia tutaj plagi dziewiątej i dziesiątej, ponieważ najbardziej ze wszystkich są one zasadniczo, bezpośrednio i przyczynowo związane z wyzwoleniem Izraela, a także dlatego, że ogólne myśli na temat ostatniej z nich zostały już podane przez naszego Pastora, który prawie nic nie napisał na temat pierwszych dziewięciu plag. Na temat pierwszej plagi w tym miejscu wystarczy

tylko powiedzieć, że ani w typie, ani w antytypie nie jest ona trzecim znakiem udzielonym do przekonania Izraela. Znak ten został pokazany przez Aarona niemal natychmiast po przybyciu przez niego i Mojżesza do Egiptu, i to prywatnie, tylko przed Izraelem (2 Moj. 4:30), natomiast pierwsza plaga została wykonana na wszystkich Egipcjanach, i to w sposób publiczny. Podajemy tę uwagę, ponieważ pewne podobieństwo między trzecim znakiem a pierwszą plagą nie powinno skłaniać nas do utożsamiania ich, tak jak nie powinniśmy utożsamiać pierwszego znaku – przemiany laski w węża – ze spotkaniem Aarona z egipskimi magikami, choć są one oczywiście podobne. Pierwszy znak, tak jak drugi i trzeci, był bowiem dany po to, by przekonać samych Izraelitów, natomiast spotkanie z egipskimi czarownikami (2 Moj. 7:8-13) miało służyć prowadzeniu sporu z faraonem. Powodem, dla którego podajemy powyższe uwagi, jest to, by nasi czytelnicy nie utożsamiali ich ze sobą, sądząc, że nasz Pastor utożsamiał je przez wyjaśnianie, że trzeci znak odnosi się do prawdy, podawanej w traktatach rozprowadzanych przez ochotników, która stała się krwawa, odrażająca dla Egipcjan, a także twierdząc, że pierwsza typiczna plaga wypełniła się przez zbijającą prawdę, podaną w tomie II (Obj. 16:3). Ta ostatnia uwaga wykaże, że numeryczna kolejność biad i plag z Objawienia nie jest taka sama jak kolejność dziesięciu plag opisanych w 2 Mojżeszowej.

(36) W 2 Moj. 7:1-7 Jehowa podaje Mojżeszowi kolejne uprawnienia, zachęty i instrukcje dla niego samego i dla Aarona, by przygotować ich do poszerzonej pracy, co przedstawia udzielenie Jezusowi i Kościołowi przez Boga kolejnych uprawnień, zachęt i instrukcji do szerszej pracy, którą mieli rozpocząć we wrześniu 1881 roku i w której mieli trwać w miarę postępowania Paruzji i Epifanii. Do tego czasu Mojżesz nie otrzymał więcej władzy niż faraon. Do tego czasu faktycznie miał mniejszą władzę niż faraon. Gdy jednak został upoważniony, by być bogiem dla faraona (w.1), otrzymał

władzę wyższą od władzy faraona oraz władzę nad samym faraonem. Aaron miał mieć udział w tej poszerzonej władzy, ponieważ miał być rzecznikiem (w.1) kogoś, kto otrzymał o wiele większe uprawnienia. W antytypie, od października 1874 do września 1881 roku, nasz Pan w Swoich odpowiednich działaniach nie używał większej władzy niż szatan. Do tego czasu, podobnie jak w przypadku Jego typu, Mojżesza, używanie przez Niego władzy niekorzystnej dla szatana, w związku ze zniewoleniem i wyzwalaniem rodzaju ludzkiego, było niemal wyłącznie ograniczone do perswazji moralnej. Nie miało to prawie żadnego wpływu, jeśli chodzi o postępowanie faraona i szatana, którzy w związku z tym lekceważyli i odrzucali tę władzę. Jednak począwszy od roku 1881 Jehowa zmienił ten stan rzeczy, ponieważ w tym roku zaczął używać naszego Pana do sprawowania władzy wyższej od władzy szatana oraz władzy nad nim. Już wcześniej otrzymał On tę większą władzę, choć od razu nie używał jej wobec szatana (2 Moj. 6:10-13,28-30). Ściśle biorąc, Bóg sugerował to już w roku 1878, gdyż Chrystus jest Boskim ramieniem (Iz. 53:1; 2 Moj. 6:1,6). Jednak dopiero we wrześniu 1881 roku ta powiększona władza zaczęła być używana przez naszego Pana przeciwko szatanowi i nad szatanem. Polecenie (w.2) Mojżeszowi, by powiedział wszystko to, co Jehowa mu rozkazał, oznaczało, iż miał on tego dokonać wobec Aarona jako swego rzecznika, który następnie, odpowiednio do potrzeby, miał to oznajmić faraonowi i Izraelowi (w.2). To, co Aaron miał powiedzieć do faraona, było *poleceniem*, już nie prośbą, zależną od kaprysu faraona – faraon ma wypuścić Izrael z Egiptu. W antytypie Jezus otrzymał polecenie, że powinien ogłosić wszystko to, co Ojciec objawił Mu na temat wyzwolenia Kościoła i świata z tyranii i królestwa szatana. Wszystko to miał On jednak powiedzieć prywatnie Kościołowi, który następnie, przez pracę publiczną, miał ogłosić to szatanowi. To, co Kościół miał powiedzieć, nie miało być prośbą, pokornie przedstawioną szatanowi, z jej spełnieniem zależnym od jego kaprysu, lecz żądaniem popartym taką mo-

cą Boskiej władzy, która wymusi jego spełnienie. Żądaniem tym było uwolnienie ludu Bożego z ucisku i tyranii klątwy.

(37) Słowa Boga do Mojżesza (w.3), że zatwardzi serce faraona zostały już wyjaśnione. Dokonało się to przez dobroć Boga, który na prośbę faraona, popartą obietnicą wypuszczenia Izraela, cofał jedną plagę po drugiej. Tutaj mamy przedstawiony rezultat tego zatwardzania: „rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi egipskiej". W antytypie, do roku 1881 Jehowa zapewnił Jezusa, że Swoją dobrocią w odsuwaniu jednej plagi po drugiej, na prośbę szatana, której towarzyszyły obietnice wypuszczenia antytypicznego Izraela, zatwardzi On serce szatana. Jehowa zapewnił Jezusa, że nieuczciwe i niegodne postępowanie szatana w tym względzie doprowadzi jedynie do jeszcze bardziej dotkliwych plag, jakie miały przyjść na niego i jego sług. Słowa Jehowy do Mojżesza (w.4), że faraon nie usłucha i że On położy Swoją rękę na Egipt i wyprowadzi Swoje wojska, Swój lud, dzieci Izraela, z Egiptu wśród wielkich kar dla tego kraju, przedstawiają słowa Jehowy do naszego Pana, że szatan nie posłucha tego żądania i że w rezultacie wobec Egiptu Jehowa użyje Chrystusa jako Swoją moc w tak wielkich karzących sądach, że doprowadzi do wyzwolenia z królestwa szatana armii Boga, Swego ludu, antytypicznego Izraela. Zapewnienie Mojżesza przez Boga (w.5), że moc użyta przez Niego w takich sądach nauczy Egipcjan uznania Go jako Jehowę, samoegzystującego Boga doskonałego w charakterze, przedstawia zapewnienie naszego Pana przez Jehowę do roku 1881, że Boska moc, użyta przez Chrystusa w takich karach, jakie Jehowa przewidział wobec sług szatana, zmusi ich do uznania Jehowy jako samoegzystującego, doskonałego w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Uczynienie przez Mojżesza i Aarona tego, co Pan im rozkazał (w.6), przedstawia wykonanie przez Jezusa i Kościół antytypicznego polecenia w publicznej pracy związanej z dystrybucją *Pokarmu dla myślących chrześcijan*, którego 1 400 000 egzem-

plarzy zostało rozprowadzonych w *Strażnicy* oraz w formie broszury wśród narodów anglojęzycznych, zwykle przez kolportaż przy drzwiach protestanckich kościołów, gdy wierni wychodzili z kościoła po porannym lub wieczornym niedzielnym nabożeństwie, oraz przez roznoszących telegramy (Z'16,174, ak. 14). Dwaj bracia przekazali 40 000 dolarów niezbędnych do jego wydania i rozprowadzenia. Z tej kwoty on Sługa dał 35 000 dolarów. Gdy usłyszał to ten drugi brat, rozgoryczony, że tak bardzo został prześcignięty w szczodrości, wkrótce potem opuścił ruch prawdy. Swój udział w tej publicznej pracy miały także oczywiście wykłady pielgrzymów, nauczanie przez starszych, korespondencja i rozmowy. Prywatna praca wśród braci polegała na prywatnej dystrybucji „Pokarmu dla myślących chrześcijan" oraz „Cieni Przybytku", wspieranej przez inne, przed chwilą wspomniane, metody. Chronologiczne fakty wersetu 7 mają na celu pokazanie w antytypie, że Jezus był w pełni dojrzały do Swojego dzieła począwszy od roku 1881, natomiast Aaron stawał się takim stopniowo i w niezupełnym tego słowa znaczeniu – tylko w sposób poczytany. Wskazuje na to 80 lat, będące dwukrotnością 40 lat, okresu doskonałej próby i uznania wiernych, oraz 83 lata, które nie są zupełną dwukrotnością 40 lat.

(38) Wersety 8 i 9 zawierają kolejne polecenie przez Boga Mojżeszowi i Aaronowi, co mają uczynić, gdy stawią się przed faraonem, a on zażąda jakiegoś znaku potwierdzającego ich urząd ambasadora Jehowy. Mojżesz miał powiedzieć Aaronowi, by ten rzucił laskę, która miała stać się *tanin*, a nie *nachash*. *Nachash* oznacza *wąż* i jest użyte w 2 Moj. 4:3. Ta przemiana laski w węża została dokonana przez Aarona pokazującego pierwszy z trzech znaków przed Izraelem (2 Moj. 4:30), tak jak rozkazał to Jehowa w 2 Moj. 4:1-5. Jednak w wersecie 9 laska została zamieniona w *tanin*. Liczba mnoga tego słowa (*taninim*) jest błędnie przetłumaczona w 1 Moj. 1:21 na *wieloryby*. Rotherham tłumaczy je jako *wąż morski*, natomiast Young

– jako *potwór*. Słowo to jest używane w Biblii na oznaczenie całej gamy olbrzymich zwierząt ziemi, przed pojawieniem się na niej człowieka, takich jak dinozaur, diplodok, stegozaur, megantozaur, gigantozaur oraz olbrzymich lądowych lub wodnych jaszczurek, krokodyli, wężów i płazów. Najbardziej ogólnym terminem odnoszącym się do nich jest słowo *gad*, chociaż w przekładzie A.V. najczęściej używane jest słowo *smok*. 100 i 150 lat temu racjonaliści wyśmiewali Biblię za mówienie o smokach. Pusząc się swą wydumaną wybitną mądrością, utrzymywali oni, iż są to jedynie mity, wymyślone przez dziecinną wyobraźnię pierwotnego człowieka, którą oni – bohaterowie oświecenia – przerośli. Jednak obecnie łopaty geologów i archeologów wykopały wiele z tych potworów z warstw ziemi, a jeden z nich (gigantozaur, pokazany w *Fotodramie stworzenia*) liczy sobie około 50 m długości. *Smok* lub *gad*, być może w znaczeniu krokodyla, prawdopodobnie jest poprawnym tłumaczeniem w 2 Moj. 7:9,10,12. Jeśli jednak chodzi tutaj o węża, nie był to wąż mały, lecz bardzo duży – większy od boa dusiciela, ponieważ tylko takie występowały wśród *taninim* przed człowiekiem. Pozostałe miejsca wystąpienia słowa *tanin* to: 1 Moj. 1:21; Ezech. 29:3; 32:2; 5 Moj. 32:33; Ps. 91:13; Jer. 51:34; Neh. 2:13; Ijoba 7:12; Ps. 74:13; 148:7; Iz. 27:1; 51:9. W wielu tych odnośnikach jest ono symbolicznie stosowane do szatana, jak ma to miejsce w przypadku odpowiadającego mu greckiego słowa *drachon* w kilku jego wystąpieniach w Objawieniu, gdzie również użyte jest ono w odniesieniu do władzy świeckiej, szczególnie Rzymu. O władzę świecką chodzi też w Ps. 91:13. To zastosowanie jest prawdziwe, ponieważ wspomniane w tych wersetach władze świeckie, jako narzędzie szatana, posiadają diabelski charakter. W wersetach 9, 10 i 12 słowo *tanin* najprawdopodobniej oznacza krokodyla, ponieważ był on szczególnie święty dla Egipcjan jako boski, tj. w rzeczywistości szatański, tak jak szatan, grzech i zło. Z tego powodu cóż byłoby bardziej irytujące i przekonujące dla faraona niż przemienienie przez Aarona swej laski w krokodyla?

(39) W antytypie polecenie to oznaczało, że Jezus i klasa Aarona, zmuszona przez szatana za pośrednictwem jego rzeczników do podania przekonującego potwierdzenia faktu, iż są Boskimi posłańcami, mieli przedstawić prawdę na temat powodów dozwolenia na zło (które pochodzi od szatana i jest takie jak szatan, smok). Wymagało to od Kościoła użycia władzy nauczyciela (laski), która tak zastosowana, podała prawdziwe wyjaśnienie. Zło wśród ogółu rodzaju ludzkiego zostało dozwolone po to, by przez doświadczenie nauczyć ludzkość niezmiernej grzeszności grzechu oraz okropności jego skutków, tak by przeciwne temu doświadczenie z dobrem mogło nauczyć ją przeciwnej lekcji odnośnie sprawiedliwości. Obydwa te doświadczenia zostały zamierzone po to, by zniechęcić ludzi do grzechu, a zachęcić do sprawiedliwości. Kościołowi zło pomagało w (1) ofiarowaniu się, (2) niszczeniu złych cech oraz (3) budowaniu dobrych cech. To polecenie zostało w antytypie wypełnione (w.10) przez publiczną dystrybucję broszury „Pokarm dla myślących chrześcijan" oraz odpowiednie wykłady publiczne, korespondencję i rozmowy. Prywatnie lud Pana skorzystał z niego poprzez tę broszurę oraz poprzez „Cienie Przybytku", a także wykłady pielgrzymów, nauki starszych, listy i rozmowy. Wezwanie przez faraona (w.11) swych mędrców i czarowników przedstawia zebranie przez szatana uczonych i wodzów nauczających błędu, jako jego rzeczników, by obalili poglądy na ten temat. Magicy, Jannes i Jambres, rzucający swe laski są typem uczonych i wodzów nauczających błędu, przedstawiających fałszywe i niewystarczające wyjaśnienia na ten temat. Połknięcie przez *tanin* Aarona ich *taninim* obrazuje to, jak wyjaśnienie tego tematu przez Kościół całkowicie obaliło wyjaśnienia antytypicznych magików. Jedyny rzeczywisty skutek, jaki przez tę scenę został osiągnięty zarówno w typie, jak i w antytypie – jeśli chodzi o typicznego i antytypicznego faraona – to zatwardzenie jego serca, będące dowodem tego, że prawda i błąd mają zatwardzający wpływ na złe, samolubne serce i umysł. Bóg zapowiedział taki rezultat zarówno w typie, jak i antytypie.

(40) Mojżesz nie podaje nazwisk Izraelitów, którzy przy tej okazji zabiegali o względy faraona i występowali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, jak również nie podaje, czy byli oni narodowości żydowskiej. Św. Paweł uzupełnia jednak te dwa braki, wymieniając ich z nazwiska i podając ich hebrajskie imiona, sugerujące izraelską narodowość. Wpływowi Egipcjanie nie nosiliby bowiem imion z języka niewolników (2 Tym. 3:8,9). Słowa te są kolejnym dowodem na to, że opis niewoli i wyzwolenia Izraela ma swe wypełnienie w Paruzji i Epifanii: Jannes (*on zwodzi*) przedstawia odstępczych błądzicieli duchowego Izraela w Paruzji, w rzeczywistości zabiegających w tej kwestii o względy szatana. Jambres (*on rewolucjonizuje*) przedstawia odstępczych błądzicieli duchowego Izraela w Epifanii, w rzeczywistości zabiegających w tej kwestii o względy szatana. Nasz Pastor stosował postaci tych dwóch czarowników jako typ odstępczych wodzów w ruchu prawdy oraz odstępczych wodzów nominalnego kościoła. Za jego życia dostrzeżenie zarysu epifanicznego nie było jeszcze na czasie, i dlatego nigdy nie zwracał na to uwagi. Jednak św. Paweł wskazuje na obydwa, co czyni przy pomocy liczby mnogiej – ostatnie *dni*: Dzień Paruzji i Epifanii, co jest także potwierdzone przez wypełnienie. To samo zjawisko dostrzegamy częściowo w Nadabie i Abihu, którzy ofiarowali obcy ogień, a także w Mojżeszu i Aaronie, uderzających w skałę. Nadab reprezentuje wodzów prawdy z Żydowskiego Żniwa i Paruzji, którzy później ofiarowali błąd przed Panem, tj. wobec Kościoła. Abihu jest typem wodzów prawdy z czasu między Żniwami oraz z Epifanii, którzy później ofiarowali błąd przed Panem, tj. wobec Kościoła. Uderzenie skały przez Mojżesza po raz pierwszy przedstawia wodzów, będących nowymi stworzeniami, którzy odrzucili okup w Żniwie Żydowskim oraz w Paruzji; uderzenie przez niego skały po raz drugi przedstawia takich wodzów, będących nowymi stworzeniami, którzy odrzucili udział Kościoła w ofierze za grzech w Żniwie Żydowskim oraz w Paruzji. Natomiast Aaron przedstawia takie osoby, które te dwie rzeczy czyniły między Żniwami oraz w Epifanii. Obraz Jannesa i Jambresa, bardziej ograni-

czony w czasie, ponieważ należy wyłącznie do Paruzji i Epifanii, jest szerszy od pokrewnego obrazu z Mojżeszem i Aaronem. Zaprzeczając charakterowi ofiary za grzech, nauki Mojżesza i Aarona dotyczyły wyłącznie tego, dlaczego Bóg przez cały Wiek dozwala na cierpienia Głowy i Ciała. Natomiast obraz Jannesa i Jambresa nie tylko obejmuje te dwa błędy pod koniec Wieku, lecz także i te dotyczące powodu dozwolenia na zło dla wszystkich pozostałych klas związanych z Boskim planem. Jeśli chodzi o osoby, obraz Nadaba i Abihu przedstawia tylko wodzów prawdy, którzy następnie stają się fałszywymi nauczycielami w Kościele, a tym samym stają się takimi przed Jehową. Jeśli chodzi o zasięg ich błędów, obejmują one szerszy obszar niż w przypadku obydwu pozostałych grup, których błędy w obrazie Mojżesza i Aarona dotyczą powodów doznawania cierpień przez klasę Chrystusa, a w obrazie Jannesa i Jambresa – powodów doznawania cierpień przez wszystkie klasy. Jednak obraz Nadaba i Abihu obejmuje nie tylko powyższe aspekty pytania odnośnie dozwolenia na zło, lecz także wszystkie inne błędy nauczane wśród ludu Bożego, co w odniesieniu do całego Wieku pokazane jest w typie w 3 Moj. 10:1-7, a w odniesieniu do Paruzji i Epifanii – w 2 Moj. 6:23.

(41) Jak pamiętamy, stwierdziliśmy, że w obecnym rozdziale pominiemy omówienie 2 Moj. 7:14-10:20, zawierającej historię pierwszych ośmiu plag, ponieważ wierzymy, iż wolą Pana jest pominięcie dokładnego ich rozważenia do czasu omówienia dwóch pierwszych biad oraz siedmiu ostatnich plag z Objawienia. Przeanalizujemy je razem, ponieważ dotyczą one tych samych tematów. Dwa względy uzasadniają nasz zamiar omówienia dziesiątej plagi: (1) w przeciwieństwie do pierwszych dziewięciu plag i ich odpowiedników w Objawieniu nasz Pastor podał nam sporo informacji na temat dziesiątej plagi; oraz (2) chociaż Księga Objawienia zapowiada trzecią biadę, która jest tożsama z dziesiątą plagą, jako następującą wkrótce po zakończeniu się drugiej biady (Obj. 11:14), nie określa *wyraźnie jej nazwy*, choć opisuje wydarzenia, które

ją tworzą, nie nazywając ich trzecią biadą. Na temat tej części Księgi nasz Pastor podał nam bardzo wiele myśli. Te uwagi skłaniają nas zatem do pominięcia obecnie analizy 2 Moj. 7:14-10:20 oraz do ponownego zajęcia się niewolą i wyzwoleniem Izraela, począwszy od 2 Moj. 10:21, gdzie zaczynają być przedstawiane wydarzenia następujące po ósmej pladze.

(42) Dziewiątą plagą była *ciemność* (2 Moj. 10:21-23), która odpowiada piątej z siedmiu ostatnich plag Objawienia, jak dowodzi tego odniesienie do ciemności w każdym z tych przypadków (Obj. 16:10,11). Na podstawie tego i kilku innych przypadków można zauważyć, że chronologiczna kolejność przedstawiania dziesięciu plag oraz trzech biad i siedmiu ostatnich plag w większości przypadków nie jest taka sama. Wierzymy, że powód tej różnicy, jeśli chodzi o kolejność chronologiczną siedmiu ostatnich plag oraz ich odpowiedników wśród dziesięciu plag, jest następujący: Siedem ostatnich plag podaje chronologiczną kolejność wydawania siedmiu tomów, których treść częściowo zawierała uciążliwe myśli, natomiast numeryczna kolejność odpowiednich plag w Egipcie podaje chronologiczny porządek, w jakim te *uciążliwe myśli po raz pierwszy* zaczęły być odczuwane – bez względu na to, czy były one wyrażone w siedmiu tomach czy gdzie indziej. I tak, antytrynitaryzm, główna myśl tomu V, zaczął być odczuwany pod koniec Żniwa (pokazane w dziewiątej pladze egipskiej), kiedy to po raz pierwszy zaczął być przedstawiany opinii publicznej, np. w B.S.M. [„The Bible Student Monthly", magazyn wydawany przez Pastora Russella – przypis tł.], „Twórcą trójcy był cesarz Konstantyn" (B.S.M., tom VI, nr 4, kwiecień 1914). Tom 7 popełnił błąd utożsamienia czasu wylania większości z siedmiu plag Objawienia z numeryczną kolejnością niektórych z dziesięciu plag w Egipcie, lecz w niektórych przypadkach nie podał żadnej równoległości między tymi dwoma grupami plag, gdzie powinny one być podane.

(43) Następujące doświadczenie wyjaśnia powód różnicy między kolejnością większości z dziesięciu plag w Egipcie a ko-

lejnością siedmiu ostatnich plag podanych w Obj. 16. Na początku wiosny 1904 roku, gdy spędzaliśmy miesiąc w Domu Biblijnym w Allegheny, przygotowując się do rozpoczęcia służby pielgrzymskiej, odbyliśmy wiele rozmów z naszym Pastorem. Między innymi podał nam pewne sugestie jako ostrzeżenie przed niewłaściwym sposobem przedstawiania prawdy przeciw błędowi. Powiedział, że obalając doktrynę trójcy i nieśmiertelności duszy, nigdy nie używał publicznie słów *trójca* czy *nieśmiertelność duszy*, ponieważ wiedział, że pobudziłby w ten sposób uprzedzenie członków kościoła, co byłoby niekorzystne dla jego wysiłków, żeby im pomóc. Powiedział, że miał zwyczaj mówienia o istnieniu tylko jednego Boga, a nie *większej* ich liczby, że Bóg nie może być swym własnym Ojcem, a jednocześnie Swym własnym Synem, oraz że ojciec i syn nie mogą być w tym samym wieku itd. Następnie, zamiast jednoznacznie z nazwy zakwestionować doktrynę o nieśmiertelności duszy, obalał pogląd, że umarli są żywi i przytomni oraz dowodził, że są nieżywi i nieprzytomni. Następnie dodał, że w ten sposób, nie budząc sprzeciwu dających się przekonać ortodoksyjnych słuchaczy, podawał im prawdę, która we właściwym czasie usuwała błędy kryjące się pod nazwą trójcy i nieśmiertelności duszy. Skorzystaliśmy z tych sugestii i w czasie naszej pielgrzymskiej służby, obalając publicznie błędy z nimi związane, nigdy z nazwy wyraźnie nie używaliśmy stosownych terminów. Ta jego sugestia pobudziła nas także do doradzenia braciom w przypadku antytypicznej drugiej bitwy Gedeona, by nie zwalczali terminu *nieśmiertelność duszy*, lecz by zbijali doktrynę o przytomności umarłych. Zrozumienie typu pokazało nam także to samo w odniesieniu do jednej z dwóch rzeczy, która powinna być atakowana: *Salmana – odmowa cienia, odpoczynku*. Jeśli chodzi o temat trójcy i nieśmiertelności duszy, omawiany na forum publicznym, Pastor niemal do końca Żniwa miał zwyczaj unikania bezpośredniego atakowania doktryny trynitarskiej i o nieśmiertelności duszy. Późniejsze bezpośrednie używanie przez niego tych terminów do obalania błędów doprowadziło do plagi na antytypicznych Egipcjan, *dzie-*

*wiątej* plagi, która w odniesieniu do nieśmiertelności duszy nastała w roku 1911 (zob. B.S.M., tom III, nr 4), a w odniesieniu do trójcy – na początku roku 1914 (zob. B.S.M., tom VI, nr 4), chociaż *piąta* czasza została *wylana* w roku 1899. Uwagi p. Edisona na temat nieśmiertelności duszy stały się okazją do wydania pierwszego B.S.M., natomiast numer drugi traktował o „Konstantynie jako twórcy trójcy". Na podstawie tych przykładów można zatem zauważyć, w jaki sposób dziesięć plag egipskich podaje chronologiczną kolejność, w której plagi zaczęły *być odczuwane*, natomiast kolejność chronologiczna siedmiu ostatnich plag odpowiada kolejności chronologicznej, w jakiej były one wylewane, *bez względu na to, kiedy zaczęły być odczuwane*. Podajemy te wyjaśnienia jako przejście z 2 Moj. 10:20 do 2 Moj. 10:21, od której ponownie powracamy do naszego tematu.

(44) Uparty faraon, uginający się pod ciężarem pierwszych dziewięciu plag, w końcu zaproponował Mojżeszowi kompromis (w.24). Przedstawia to wymuszenie na szatanie gotowości pójścia na kompromis z naszym Panem. Faraon był skłonny pozwolić Izraelitom pójść i służyć Panu („Idźcie... i dzieci wasze niech idą z wami"), lecz chciał zatrzymać dla siebie wszystko to, co było im potrzebne (trzody i bydło) do ofiary. Podobnie szatan, po raz pierwszy proponując kompromis wkrótce po kwietniu 1911 roku, był skłonny pozwolić odejść wszystkim nowym stworzeniom, nawet tym najbardziej niedojrzałym („dzieci wasze"), a pod swą kontrolą chciał jedynie pozostawić ich człowieczeństwo („trzody i bydło"). Zarówno typiczny, jak i antytypiczny faraon chciał osiągnąć kompromis w tej spornej kwestii – pozwolić Izraelowi wyjść z niewoli i służyć Panu, zmuszając go do pozostawienia pod kontrolą faraona rzeczy niezbędnych do ofiarowania. Kompromis ten był jednak nieuczciwym podstępem, ponieważ w typie i antytypie unieważniał propozycję *służenia* Jehowie. W typie ofiary wymagały bowiem części trzody i bydła, a w antytypie – człowieczeństwa nowych stworzeń, ponieważ ani człowieczeństwo cielesnych Izraelitów, ani nowe

stworzenia duchowych Izraelitów nie mogły być dla Jehowy ofiarą możliwą do przyjęcia. W żadnym przypadku nie przedstawiono więc prawdziwej oferty uwolnienia w celu służenia Panu. Objawia to nieuczciwość propozycji obydwu faraonów. Na podstawie tego incydentu powinniśmy się całkowicie przekonać, że w każdej propozycji szatana czai się coś zwodniczego i że jego oferty kompromisu ostatecznie zawsze obliczone są na to, by on zachował pełną kontrolę, chociaż początkowo mogą się one powierzchownie wydawać dość uczciwe. Żaden z faraonów nie miał prawa składać takich propozycji, ponieważ trzody i bydło należały do Izraelitów, nie do faraona, a człowieczeństwo nowych stworzeń pod zwierzchnictwem Boga należało do nowych stworzeń, a nie do szatana, ciemiężyciela.

(45) Poprzednie rozmowy między faraonem a Mojżeszem nie są typem rozmów między szatanem a Chrystusem. Podobnie w antytypie wersetów 24-26 nie było żadnych rozmów między szatanem a naszym Panem. Także i tutaj prawdziwe jest powiedzenie, że czyny mówią głośniej niż słowa. Antytypem rozmowy faraona i Mojżesza, zapisanej w wersetach 24-26, były różne odpowiednie posunięcia szatana oraz odpowiednie kontrposunięcia naszego Pana. Antytypiczna dziewiąta plaga zaczęła działać tuż przed kwietniem 1911 roku, gdy rozpoczęła się zintensyfikowana praca publiczna – głównie wymierzona przeciwko wiecznym mękom i nieśmiertelności duszy, później poszerzona o ataki na trynitaryzm. Drugi i trzeci z tych tematów były głównymi uciążliwymi tematami tomu V, wzmocnionymi przez poselstwo o restytucji. Na tę dziewiątą antytypiczną plagę szatan odpowiedział stworzeniem szeregu warunków sprzyjających spowolnieniu wypełniania poświęcenia i niekorzystnych do podejmowania nowych poświęceń. Dokonał tego zaprzestając na pewien czas stawiania przeszkód na drodze poświęcenia oraz przez dostarczenie licznych czynników odciągających od poświęconego życia. Z reguły mieliśmy mniej bezpośredniej opozycji wobec naszej pracy publicznej w czasie godziny dwunastej niż w czasie jakiejkolwiek innej godziny dnia Żniwa. Sprzyjało to pobłażaniu ciału. Następnie, wraz ze stale rosnącą liczbą osób przychodzących

do prawdy, głównie z klas Lota i jego dwóch córek, w wyniku manipulacji szatana wśród braci zaczął się szerzyć duch „społeczności" towarzyskiej, w odróżnieniu od ducha ofiarniczego, co miało na celu dalsze przeciwdziałanie poświęceniu. Szatan stwarzał też świeckie warunki – większe możliwości pobłażania sobie pod względem bogactw, przyjemności, wygód itp., co jeszcze bardziej osłabiało ducha poświęcenia. Czyniąc te rzeczy, złożył swą ofertę kompromisu naszemu Panu, co było antytypem oferty kompromisu ze strony faraona wobec Mojżesza, przedstawionej w wersecie 24.

(46) Nie była to też pierwsza oferta kompromisu kiedykolwiek złożona przez szatana. Prawdę mówiąc, jest to ulubiona metoda, którą stosuje od niepamiętnych czasów, by osiągać swe cele. Można to na przykład zauważyć w jego sposobie udzielenia wielkiej władzy papiestwu. Władza papiestwa rosła bowiem krok po kroku – najpierw na polu kościelnym, a następnie politycznym, przez ciągłe naruszanie władzy innych drogą wieczne ciągnących się szeregu umów, opartych na handlowaniu i targowaniu się. Współczesna dyplomacja w bardzo dużym stopniu wiąże się z handlowaniem i targowaniem się. To właśnie papiestwo wprowadziło dyplomację. W starożytnych czasach narody nie miały zwyczaju posiadać stałych ambasad na dworach królów innych nacji. Ambasadorowie starożytnego Rzymu i Grecji byli wysyłani z krótką misją w celu omówienia kilku kwestii, po rozstrzygnięciu których powracali do własnego kraju. Kolejny ambasador był posyłany tylko wtedy, gdy pojawiały się inne kwestie interesujące obydwie strony i wymagające negocjacji. W przypadku papiestwa sprawy wyglądały inaczej. Stale gotowe do sięgania po większą władzę kościelną i świecką, papiestwo rozsyłało nuncjuszy do różnych krajów, gdzie pozostawali oni często przez długie lata i gdzie ich zadaniem było szpiegowanie warunków oraz wykorzystywanie wszelkich sposobności powiększania stale rosnącej władzy papiestwa. Papiestwo było zbyt mądre, by za jednym pociągnięciem próbować przechwycić całą władzę. Stopniowo, głównie przy pomocy

*kompromisów dyplomatycznych*, powiększało ono swą władzę, nigdy nie rezygnując z niczego, co kiedyś udało się osiągnąć, a każdą nową zdobycz wykorzystując jako krok do tego, by przy pomocy *kompromisów dyplomatycznych* zdobyć jeszcze więcej, aż stopniowo zdobyło supremację – najpierw w sferze kościelnej, a następnie świeckiej. To właśnie w ten sposób papiestwo najpierw stworzyło, a następnie utrwaliło sztukę dyplomacji. Teraz, przez zgromadzone doświadczenie niemal 17 wieków dyplomacji, papiestwo na każde zawołanie ma najsprytniejszych dyplomatów na świecie, twórców kompromisów. W ten sposób papiestwo częściowo wypełniło Dan. 8:25, przebiegłością osiągając sukcesy w swej polityce.

(47) Propozycja faraona została odrzucona przez Mojżesza (w.25,26), co przedstawia odrzucenie przez naszego Pana oferty szatana złożonej przez niego za pomocą odpowiednich czynów, zmierzających do kompromisu w kwestii poświęcenia. Zdecydowanie Mojżesza („*Musisz* dać nam..."; „bydło nasze *pójdzie* z nami, a nie pozostanie *nawet kopyto*" – w.25,26) w odrzuceniu oferty faraona pójścia na kompromis ilustruje zdecydowanie naszego Pana, który odmówił zawarcia kompromisu w tej sprawie. Szatan był zbyt chytry, proponując kompromis, który w rzeczywistości jedną ręką zabierał to, co zostało zaoferowane drugą. Nasz Pan natomiast był zbyt mądry, by w najmniejszym stopniu zgodzić się na kompromis w tej sprawie, ponieważ przejrzał cel szatana proponującego ten kompromis. Zauważmy, jak odmowa zawarcia kompromisu przez Mojżesza nabierała coraz większego zdecydowania, w miarę wyrażania przez niego tej myśli: „Musisz dać nam ofiary i całopalenia (...) bydło nasze pójdzie z nami, a nie pozostanie nawet kopyto". Obrazuje to rosnące zdecydowanie naszego Pana, który Swymi czynami odrzucał szatańską propozycję kompromisu w założeniach. Bydło było potrzebne Izraelowi, ponieważ miały z niego pochodzić cielce, będące typem ofiary naszego Pana. Szatańska propozycja kompromisu w przypadku antytypu, zawiera myśli, by nauki na temat okupu oraz wynikające z nich działania Chrystusa na naszą

korzyść, jak również nasz związek z tą ofiarą, pozostały w mocy szatana. Trzody były potrzebne Izraelowi do ofiar, będących typem ofiary Kościoła. Propozycja szatana pójścia na kompromis w przypadku ich antytypów zawiera w sobie myśl, że miał on kontrolować poświęcenie i związane z tym ofiarnicze czyny Kościoła. Zgoda na taką propozycję unieważniłaby oczywiście okup oraz udział Kościoła w ofierze za grzech. Kompromis taki naturalnie przekreśliłby całe Chrystusowe dzieło drugiego adwentu. Dlatego odrzucił On ją z takim zdecydowaniem, które nie pozostawiało żadnego miejsca dla dalszych argumentów szatana odnośnie tego kierunku myślenia i działania. Jednak szczególną rzeczą, do której zmierzał szatan przez swą ofertę, było zniszczenie zarówno elekcyjnych zarysów Boskiego planu, jak i tych dotyczących wolnej łaski. Gdyby bowiem usunięty został elekcyjny zarys planu, skupiający się na Chrystusie, do czego sprowadzałoby się odsunięcie okupu i ofiar za grzech, to samo spotkałoby zarys wolnej łaski. Odmowa Mojżesza postawienia siebie i Izraela w sytuacji, w której on i Izraelici nie byliby w stanie złożyć ofiary („z tego weźmiemy do służby Panu, bo nie wiemy, czym służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy") jest typem tego, że nasz Pan nie pozwolił na postawienie Siebie ani duchowego Izraela w sytuacji, która *mogłaby* uniemożliwić im służenie Panu ich poświęconym człowieczeństwem.

(48) Po wykazaniu czynów i warunków, poprzez które szatan złożył propozycję kompromisu w sprawie wyzwolenia duchowego Izraela, pragniemy obecnie przedstawić czyny i warunki, poprzez które Pan Jezus udzielił Swej odpowiedzi. Jak wspomnieliśmy powyżej, Jego odpowiedź nie została oczywiście udzielona słowami bezpośrednio wypowiedzianymi do szatana, lecz przez kontrposunięcia. Odbyło się to przy pomocy położenia przez Niego – za pośrednictwem nauczycieli prawdy, ludu Pana, a szczególnie naszego Pastora, pielgrzymów i starszych – dodatkowego nacisku na istotę i wymagania odnośnie poświęcenia Chrystusa i Kościoła. Kazania naszego Pastora z tego czasu, 1911-1914, podane w B.S.M., wskazują na przykład na wielki nacisk, ja-

ki był wówczas kładziony na istotę i wymaganie całego poświęcenia, jak dowodzą tego następujące omawiane tam tematy: „Obraz świętego [poświęconego] narodu" (tom 3, nr 6, czerwiec 1911); „Wasza rozsądna służba" (tom 3, nr 7); „Ofiara Chrystusa pominięta" (tom 3, nr 8); „Nie miłujcie świata" (tom 3, nr 10); „Charakter miłości wymagany od kandydatów do nieba" oraz „Okup i pojednanie" (tom 3, nr 12); „Trzeźwe poglądy na temat chrztu" (tom 3, nr 13); „Największa rzecz we wszechświecie" oraz „Zawarcie przymierza z Panem" (tom 4, nr 2); „Bardziej miłujący przyjemności niż miłujący Boga" oraz „Wierność, największą próbą charakteru" (tom 4, nr 5); „Niezdatni do królestwa" (tom 4, nr 6); „Obliczanie kosztu" (tom 4, nr 8); „Zanikanie wiary i pobożności" (tom 4, nr 9); „Chrystus umarł za grzeszników" oraz „Potrzeba ognistych doświadczeń" (tom 4, nr 11); „Zbawienie przez wiarę a uczynki" (tom 4, nr 12); „Jeden odkupiciel za grzechy świata" (tom 5, nr 6); „Najlepsze korony i ich cena" (tom 5, nr 7); „Co to jest chrzest?" (tom 5, nr 9); „Tak biegnijcie, żebyście dobiegli" oraz „Współpracujący z Bogiem" (tom 5, nr 12); „Zyskanie Chrystusa – stracenie wszystkiego innego" (tom 6, nr 1); „Nasz obowiązek wobec prawdy" (tom 6, nr 1); „Dlaczego Jezus umarł za grzeszników" oraz „Dobre nasiona w dobrej glebie" (tom 6, nr 3); „Pojednanie za grzech" (tom 6, nr 6). W ten sposób nasz Pan poprzez naszego Pastora na łamach B.S.M. odpowiadał w poszczególnych latach na złożoną przez szatana ofertę kompromisu.

(49) Tego samego dowodzą oczywiście wykłady pielgrzymów z tego okresu. Moglibyśmy w tym miejscu podać jako przykład ciąg czterech wykładów wygłoszonych przez siedem grup, po czterech pielgrzymów w każdej z nich, w roku 1913, zwanych wykładami, zebraniami w odcinkach. Grupy te objęły praktycznie cały kraj. Pierwszy wykładowca każdej grupy rozpoczynał serię wykładem „Poza grobem". Tydzień później drugi z nich mówił o „Zmartwychwstaniu umarłych". Następnego tygodnia trzeci z nich wygłosił wykład pod tytułem „Przyjdź królestwo twoje", natomiast czwarty, tydzień później, kończył serię tematem „Noszenie krzyża – podejmowanie i wypełnianie poświęcenia". Pamiętajmy, że nie odbywało się to na zebraniach w do-

mach prywatnych, lecz publicznych, a przed tym czasem pielgrzymi bardzo rzadko mówili o poświęceniu na zebraniach publicznych. W czasie zebrań prywatnych pielgrzymi i starsi w tym czasie, tak jak w każdym innym, mówili oczywiście o poświęceniu. Fakty niniejszego oraz poprzedniego akapitu dowodzą więc, że w okresie od 1911 do 1914 roku publicznie kładziony był szczególny nacisk na poświęcenie, co jest sposobem udzielenia odpowiedzi przez naszego Pana, zdecydowanie i z naciskiem odmawiającego pójścia na kompromis z szatanem w kwestii ofiary i ofiarowania – poświęcenia i wypełniania poświęcenia. Czyniąc to, wypełnił On antytyp 2 Moj. 10:25,26.

(50) Dobroć Boga w postaci odsunięcia dziewiątej plagi zatwardziła serce faraona (w.27), tak jak Jego dobroć, okazywana na prośby faraona, poparte ofertami wypuszczenia Izraela, w przypadku spełnienia jego próśb, prowadziła do zatwardzania serca faraona pod koniec każdej z pierwszych ośmiu plag. Wierzymy jednak, że po dziewiątej pladze oprócz Boskiej dobroci, w postaci odsunięcia tej plagi, do zatwardzenia serca faraona przyczyniła się także odmowa Mojżesza pójścia na kompromis z nim w kwestii pozostawienia trzód i bydła Izraela u faraona, a wypuszczenia samych ludzi. Samolubne i uparte serce, jakie posiadał faraon, staje się jeszcze bardziej uparte, jeśli samolubny i podstępny kompromis, wymuszony na nim karami, zostanie odrzucony, jak miało to miejsce w tym przypadku. W antytypie odmowa przyjęcia przez naszego Pana propozycji kompromisu, złożonej przez szatana, uczyniła szatana jeszcze bardziej upartym i zawziętym w samowolnym postępowaniu. Dlatego jeszcze bardziej zabiegał o zatrzymanie duchowego Izraela pod swą kontrolą, mnożąc pokusy, grzechy i cierpienia ludu Bożego, począwszy od pierwszych aktów odmowy ze strony naszego Pana aż do ich zupełnego końca i początków odczuwania przez pewien czas dziesiątej plagi.

(51) Nie mogąc uzyskać żadnego kompromisu, faraon posunął się do gróźb (w.28). Oto dosłowne tłumaczenie groźby faraona i odpowiedzi Mojżesza: „I rzekł faraon do niego: Odejdź ode

mnie; uważaj na siebie; nie doprowadź [siebie] do tego, by ponownie oglądać moją twarz, ponieważ w dniu oglądania przez ciebie mojej twarzy umrzesz. A Mojżesz powiedział: Tyś tak powiedział; nie doprowadzę ponownie [siebie] do tego, by jeszcze raz oglądać twoją twarz". Jak można zauważyć, Mojżesz nie powiedział, że nie zobaczy już więcej faraona, ponieważ tak naprawdę widział go jeszcze raz. Mówiąc to, nie mamy na myśli rozmowy Mojżesza z faraonem zapisanej w 2 Moj. 11, ponieważ rozdział ten podaje opis dalszej części rozmowy między nimi, rozpoczętej w 2 Moj. 10:24. Mamy na myśli ich ostatnie spotkanie, o które zabiegał faraon, a nie Mojżesz, zapisane w 2 Moj. 12:31,32. Mojżesz powiedział, na co wskazuje gramatyczna forma użytego przez niego czasownika, że nie będzie zabiegał (nie doprowadzę ponownie [siebie] do tego, by oglądać twoją twarz) o kolejne spotkanie z faraonem. I dotrzymał słowa. Pomimo groźby faraona, że zabije Mojżesza, jeśli znowu go zobaczy, dziesiąta plaga zmusiła go do poproszenia Mojżesza, by ponownie się z nim spotkał, chociaż Mojżesz o to nie zabiegał. Mojżesz przyszedł nie jako osoba prosząca, lecz jako przedstawiciel Jehowy, by przyjąć bezwarunkowe poddanie się faraona Boskiemu żądaniu wypuszczenia Izraela. Na ich ostatnim spotkaniu Mojżesz nie wypowiedział ani słowa, gdyż w milczeniu przyjął kapitulację faraona. Zwróćmy uwagę na różnicę między zuchwałą bezczelnością i chełpliwością pierwszej odpowiedzi faraona wobec Mojżesza (2 Moj. 5:2), a uległą służalczością i uniżeniem jego ostatnich słów (2 Moj. 12:31,32). Taki jest koniec tych, którzy uparcie przeciwstawiają się woli i radzie Boga. Niech poniżeni będą Twoi wszyscy uparci wrogowie, o Panie!

(52) Jaki jest antytyp groźby faraona? W antytypie groźba ta nie została oczywiście wypowiedziana słowami. Jak w przypadku wszystkich rozmów między faraonem i Mojżeszem, antytypy wypełniły się poprzez czyny, a nie słowa. Szatan musiał zatem dokonać pewnych czynów wyrażających groźbę odcięcia od dalszego kontynuowania publicznej służby zaraz po jej rozpoczęciu, jeśli nasz Pan za pośrednictwem Swego ludu ponownie podejmie ta-

ką służbę. Dziewiąta plaga zaczęła być odczuwana tuż przed kwietniem 1911 roku, ponieważ kazanie na temat nieśmiertelności duszy – które rozpoczęło tę plagę i które ukazało się w B.S.M. w kwietniu 1911 roku – zostało wygłoszone i opublikowane w gazetach na krótko przed tą datą, a następnie (tj. w kwietniu 1911 roku) zostało opublikowane w B.S.M. Wtedy szatan zaczął przedstawiać swoją ofertę kompromisu, ponieważ Jezus zaczął ją odrzucać w B.S.M. w czerwcu 1911 roku, w kazaniu „Obraz świętego narodu", jak pokazaliśmy to powyżej. By uczynić tę myśl jasną, pragniemy przypomnieć naszym czytelnikom różnicę między czasem następowania wydarzeń w typach seryjnych, a ich następowaniem w antytypach. W typie, który obejmuje ciąg czynów, każdy z nich musi dobiec do końca, zanim rozpocznie się następny czyn. Na przykład, Eliasz i Elizeusz musieli przejść przez Jordan, zanim zaczęli rozmawiać za Jordanem, tak jak Eliasz musiał uderzyć Jordan, zanim przez niego przeszli. Ale w antytypie, gdzie odpowiednie wydarzenia obejmują pewne okresy, czasami w tym okresie antytypiczny Eliasz mógł uderzać, a innym razem w tym okresie on i antytypiczny Elizeusz mogli przechodzić przez Jordan; jeszcze w innym czasie tego okresu mogli iść i rozmawiać za Jordanem, jak pokazaliśmy to w P'32, 127 [zob. TP'62, 109 – przypis tł.]. *Początki* antytypicznych wydarzeń zwykle występują w takiej samej kolejności, jaka została podana dla wydarzeń typicznych.

(53) Podobnie jest w tym antytypie – ciemność (w.23) rozpoczęła się na krótko przed kwietniem 1911 roku, a jej ostatni wyraźny zarys nastąpił wraz z wygłoszeniem i opublikowaniem (w gazetach) kazania pod tytułem „Twórcą trójcy był cesarz Konstantyn". Nieco później, w kwietniu 1914 roku, kazanie to zostało opublikowane w B.S.M., dokładnie trzy pełne lata po rozpoczęciu się ciemności, co jest antytypem trzech pełnych dni ciemności (w.22). W czasie trwania tych trzech dni faraon złożył swą ofertę Mojżeszowi, co jest typem oferty kompromisu ze strony szatana. Zaczęła się ona niebawem po opublikowaniu kazania na temat nieśmiertelności, ponieważ w B.S.M., tom 3, nr 6 (czerwiec 1911), dwa miesiące później, w kazaniu na temat „Obrazu świętego narodu" Jezus zaczął udzielać Swej odmowy przyjęcia oferty kompromisu. I rze-

czywiście, wkrótce potem rozpoczęła się groźba szatana – mniej więcej w połowie września 1911 (B.S.M., tom 3, nr 11) – w gazecie Brooklyn Eagle, zniesławiającej naszego drogiego Pastora, co osiągnęło punkt kulminacyjny w kreskówce, opublikowanej 23 września 1911 roku. Groźba ta w antytypie trwała oczywiście aż do listopada 1916 roku. Tak więc wszystkie prześladowania, opozycja, zniesławienia i oszczerstwa stawiane ludowi Bożemu między rokiem 1911 i 1916, zamierzone, aby nie kontynuował nowych etapów pracy publicznej, które mógł podjąć – są antytypem groźby zabicia Mojżesza przez faraona, jeśli ten będzie zabiegał o kolejne spotkanie z faraonem. Te cztery antytypy (trzydniowa ciemność, propozycja kompromisu ze strony szatana, jego odrzucenie przez Jezusa oraz groźba szatana) dowodzą, że seryjne antytypy, w przeciwieństwie do typów, nie muszą rozpoczynać się dopiero wtedy, gdy zakończą się te wcześniejsze. Ważne jest, by pamiętać o tej zasadzie w odniesieniu do antytypów w ogóle, a w szczególności w odniesieniu do tych, jakie obecnie rozważamy, jeśli chcemy jasno dostrzegać ich wzajemny seryjny związek.

(54) Odpowiedź Mojżesza (w.29): „Tyś tak powiedział" jest równoznaczna z wyrażeniem: „Tak, zgadzam się". Potwierdzeniem tego są jego kolejne słowa: „nie doprowadzę ponownie [siebie] do tego, by jeszcze raz oglądać twoją twarz". Powyżej dowiedliśmy prawdziwości tych słów, szczególnie harmonizując je z ostatnią rozmową faraona i Mojżesza, jeśli to, że faraon mówił, a Mojżesz nie odpowiadał, można nazwać rozmową (2 Moj.12:31,32). Pozostaje nam zatem pokazanie antytypicznej odpowiedzi udzielonej przez naszego Pana na groźbę szatana. Odpowiedź naszego Pana nie została wyrażona słowami, lecz przez nieorganizowanie przez Niego zebrań publicznych z *nowymi* myślami *po tym*, gdy zakończył już te myśli, które są pokazane w typie przez pozostałą część tej samej rozmowy z faraonem, podanej w 2 Moj. 11:4-8. Krótko mówiąc, stwierdzamy, że to, co Mojżesz powiedział w 2 Moj. 11:4-8 – jako kontynuacja rozmowy z faraonem rozpoczętej w 2 Moj. 10:24, gdyż 2 Moj. 11:1-3 jest wtrąconym powtórzeniem wcześniejszych uwag – przedstawia ograniczanie przez naszego Pana królestwa szatana, rozpoczęte

wcześniej i kontynuowane aż do 1916 roku. Żadne *zasadniczo nowe* publiczne poselstwo, tj. zawierające nowe nauki niepodane opinii publicznej bezpośrednio lub pośrednio przed listopadem 1916 roku, bez względu na to, jak bardzo uderzało ono w królestwo szatana, nie było więc częścią antytypicznych poselstw Jezusa wobec antytypicznego faraona. Literatura dotycząca drugiej bitwy Gedeona, Strofowania Janowego oraz Listu Eliasza składa się z nauk często wyraźnie lub pośrednio podawanych przed rokiem 1916. To dowodzi, że wiele z tego, co było w tomie 7 – propaganda o milionach i pozostałe „nowe poglądy" – wtłaczane opinii publicznej przez ruchy Lewickie, szczególnie przez Towarzystwo, nie są częścią poselstwa antytypicznego Mojżesza. W ogóle nie są one poselstwem Jehowy do *ludzi,* lecz są podróbkami szatana – naukami Azazela Małego Babilonu. To, co teraz przedstawiają oni opinii publicznej z prawd podanych do listopada 1916 roku, oczywiście jest poselstwem Jehowy dla ludzi. W świetle powyższego, jaką niebiańską mądrością były napełnione słowa naszego Pastora, by dla opinii publicznej Towarzystwo publikowało tylko te materiały, które wyszły spod jego pióra! Jak wielkie błędy dostały się do opinii publicznej z powodu lekceważenia tej rady przez Towarzystwo. Tego zła można było uniknąć, gdyby pod tym względem Lewici pozostali wierni jego woli.

---

## PYTANIA

(1) O czym traktuje 2 Moj. 5 – czego jest typem? Czego typem jest wizyta Mojżesza i Aarona u faraona, po uprzednim skontaktowaniu się z Izraelem? Jak nie powinniśmy, a jak powinniśmy rozumieć ich rozmowę w antytypie?

(2) Jak wypełniły się w antytypie słowa Mojżesza i Aarona: „Tak mówi Pan"? Jak wypełniły się słowa: „Wypuść lud mój"? Jak wypełniło się podanie przez nich celu tej prośby? Jak wypełniły się słowa, że miało to być radosne święto; że miało to być dla Pana; że miało mieć miejsce na pustyni; że prośba ta była złożona w imieniu Pana? Co miało to zasugerować bezstronnej osobie w typie i antytypie?

(3) O czym traktują wersety 1-5 i co ten fakt nam umożliwia? Czego typem jest przybycie Mojżesza i Aarona do Egiptu oraz ich pierwsze działania wobec Izraela? Co dzięki tym dwóm antytypom jesteśmy w stanie zrozumieć? Przez jakie trzy publikacje została dokonana pierwsza publiczna praca Żniwa na polu literackim? Jakie inne formy służby były używane w pracy publicznej i którzy pielgrzymi brali w tym udział? Jaka służba i na jaką skalę była wówczas wykonywana? Jakie słowa pokazują tę pracę w typie?

(4) Jakie trzy rzeczy zawierała arogancka odpowiedź faraona – czego typem są te trzy rzeczy? W jaki sposób szatan nie udzielił, a w jaki udzielił tych odpowiedzi? Jakie prawdy przedstawiał Chrystus i Kościół od kwietnia 1877 do kwietnia 1878? Jakie przeciwstawne błędy jednocześnie obalali? Czym było takie głoszenie i związane z nim pragnienia? Jakich trzech rzeczy dokonały przeciwstawne twierdzenia i postępowanie kleru, polityków i arystokratów? Co towarzyszyło temu sprzeciwowi – kto i w jaki sposób był ich inspiratorem? Jakie trzy rzeczy szatan przez to uczynił i co w ten sposób wypełnił?

(5) Kiedy rozpoczęło się zaprzeczanie i przeszkadzanie przez szatana – co szatan udzielił swoim rzecznikom i dlaczego? Co przez wieki czynił wobec prawdy i kiedy był zmuszony ponownie jej wysłuchać? Czego nie dokonało, a czego dokonało jego postępowanie – jak i gdzie jest to przedstawione? Co słowo *spotkać* oznacza w takich kontekstach jak 2 Moj. 5:3; 4:24; 4 Moj. 23:3,4,15,16? Czego nie oznaczają, a co oznaczają słowa: „Bóg Hebrajczyków spotkał nas" – jak wypełnił się antytyp tych słów? Co ilustruje grzeczność typicznej prośby i czego wypełnieniem ona była? Jaka nowa rzecz została dodana jako powód spełnienia prośby i co ona ilustruje? Co stałoby się w antytypie, gdyby Izrael nie podjął i nie wytrwał w symbolicznej podróży? Jak potwierdza to 2 Tes. 2:9-12 oraz sześć przesiewań Żniwa w odniesieniu do antytypicznej zarazy? Co reprezentuje miecz z wersetu 3 i jak działa on wobec niewiernych?

(6) Czego typem jest zganienie Mojżesza i Aarona przez faraona za wzbudzanie w Izraelu pragnienia wolności? Jaki wpływ w typie i antytypie miało wzbudzanie tego pragnienia i jak to się dokonało w antytypie? Jak w typie i antytypie wpłynęło to na faraona i szatana? Czego typem było polecenie Mojżeszowi i Aaronowi przez faraona, by wykonywali pracę niewolników i kiedy usiłował on to czynić? Co przedstawia obciążanie Mojżesza i Aarona przez faraona odpowiedzialnością za odciąganie Izraelitów i innych od pracy? Jakie inne wersety poza wersetem 5 dowodzą, że ten odpoczynek dotyczył także innych niż typiczny i antytypiczny lud Boży? Kto udzielił antytypicznej nagany – co się do tego przyczyniło i jak została ona podana?

(7) Co pokazują wersety 6-9 – w jaki sposób faraon starał się naprawić tę sytuację i jak jego środki miały osiągnąć ten cel? Jak wyglądało to w antytypie? Co przedstawia wyrażenie: „Jordan wzbiera i wylewa na wszystkie brzegi swoje przez cały czas żniwa"? Jakie okresy potwierdzają prawdziwość tego stwierdzenia, a jaki okres czyni to szczególnie?

(8) Co stanowi antytypicznych przełożonych i nadzorców z w. 6 – jakie dwie rzeczy czynili typiczni i antytypiczni nadzorcy? Jak potwierdzają to wersety 10-21? Jakie są niektóre przykłady takich reformatorów w świecie polityki, moralności, religii i kapitalizmu? Co usiłowali oni osiągnąć, a co rzeczywiście osiągnęli i dlaczego? Kiedy rozpoczęły się kontrposunięcia szatana i jakie dwie rzeczy to potwierdzają? Czego nie powinniśmy, a co powinniśmy rozumieć w odniesieniu do czasu trwania tej polityki szatana? Jaką cechę szczególną posiadają antytypy i wypełnienia następujących po sobie typów i symbolicznych czynów? Jakie ilustracje to potwierdzają? W czym właściwość ta nie jest widoczna?

(9) Co przedstawia polecenie faraona, by zmusić Izraela do cięższej pracy i komu polecenie to zostało wydane w typie i antytypie? Kiedy i przez co rozpoczął to w świecie polityki, przemysłu i finansów? Jakie są inne przejawy tego ucisku i co

osiągnęli reformatorzy? Jak to ciemiężenie działa pod względem religijnym od roku 1878 – wśród jakich trzech klas?

(10) Co w tej kwestii potwierdzają fakty obecnego Żniwa? Jak przejawia się to w świecie przestępczym, w ubóstwie, w edukacji, zarządzaniu krajem, w świecie finansów i przemysłu i w świecie pracy? Jak historyk Simonds podsumowuje narodową i finansową sytuację?

(11) Jakie fakty dowodzą tego ucisku w życiu rodzinnym? Jakie – w świecie religijnym: w jakich sześciu ogólnych formach (podaj niektóre szczegóły) i wśród jakich trzech grup? Jak jest to widoczne w tak zwanym „społeczeństwie"? Czego dowodzą te wszystkie fakty? Kiedy zgodnie z typem szatan rozpoczął to ciemiężenie i co od tego czasu robi z tym uciskiem? Jak go realizuje i kto jest prawdziwym ciemiężcą?

(12) Czego typem jest twierdzenie faraona, że Izraelici są leniwi? Obrazem czego jest okrucieństwo faraona niszczącego Izrael coraz cięższą pracą? Jak antytypiczni przełożeni i reformatorzy zostali zachęceni do takiego działania? Na jakich sześć sposobów zostało to wobec nich dokonane? Czego typem jest polecenie faraona dla przełożonych i nadzorców, by zniechęcali Izraelitów do słuchania rzekomo zwodniczych słów?

(13) Czego typem jest wyjście przełożonych i nadzorców do wypełnienia swego zadania – co przedstawia zwrócenie się przez nich do ludu? Jakie są tego przykłady w każdej grupie ciemiężców? Jaki jest tego przykład w świecie religijnym? Gdzie jeszcze zostało wprowadzone podobne ciemiężenie? Co ilustrują słowa przełożonych i nadzorców: „Tak mówi faraon"? Co przedstawia stwierdzenie: „Nie będę wam dawał słomy"? Co obrazuje ich polecenie: „Sami idźcie, zbierajcie sobie słomę, gdzie znajdziecie"? Co pokazują słowa: „z pracy waszej niczego się nie ujmie"? Jaki cel szatana jest w ten sposób objawiony?

(14) Co obrazuje rozproszenie się Izraelitów po całym Egipcie? Co pokazuje szukanie przez lud ścierni zamiast wcześniej dostarczanej słomy? Co przedstawia ponaglanie ludu

przez przełożonych i gdzie jest to widoczne? Co jest siłą napędową domagającą się ostatniej odrobiny w tym uciskaniu? W jaki sposób formy klątwy działają oddzielnie i wzajemnie? Czego typem jest bicie nadzorców – podaj przykłady? Co sprawiały ich własne błędy i jaką szatańską politykę ilustruje to postępowanie?

(15) Co obrazuje żądanie przełożonych, aby nadzorcy podali powód niedostarczenia wymaganej liczby cegieł? Do czego odnosi się *wczoraj*, a do czego *dzisiaj* i o czym powinniśmy pamiętać? Do czego cierpienia reformatorów ich pobudzały i jak działali oni w grupach? W czym są pokazane te publiczne działania i na jakie trzy rzeczy szczególnie się oni skarżyli? Jak ich skargi były przedstawiane i czego były antytypem?

(16) Jaki wniosek należy wyciągnąć na podstawie oskarżenia przełożonych oraz wyliczania przez nadzorców ich własnych cierpień? W jaki sposób antytyp dowodzi, iż ten wniosek jest słuszny – czego typem są słowa: „Dlaczego tak postępujesz ze sługami swoimi?" Co przedstawiają słowa: „Słudzy twoi są bici" i jaki jest tego przykład? Co przedstawia obciążanie winą Egipcjan przez nadzorców? Co pozwala nam zrozumieć, że nadzorcy są typem reformatorów?

(17) Jaki jest typiczny i antytypiczny związek wersetów 17 i 18 z wersetami 7 i 8 – w jaki sposób szatan udzielił odpowiedzi jako antytypu wersetów 17 i 18? Czego typem jest dostrzeżenie przez nadzorców swej ciężkiej sytuacji – w jakich dwóch dziedzinach i u kogo widoczna jest ta porażka? Jaki jest związek drugiej połowy wersetu 19 z drugą połową wersetu 11? Czego typem jest spotkanie nadzorców z Mojżeszem i Aaronem po ich rozmowie z faraonem? Co jest wspaniałą tego ilustracją? Co ta Strażnica zapowiadała w odniesieniu do srebra i w jaki sposób wpłynęło to na kampanię Komitetu Demokratycznego? Czego było to częściowym antytypem?

(18) Co przedstawia życzenie nadzorców, by Bóg zbadał i osądził Mojżesza i Aarona jako rzekome źródło problemów? Czego typem są myśli związane z ich życzeniem – jaką arogan-

cją w rzeczywistości wykazali się nadzorcy i przed czym ostrzega ich postępowanie? Jak należy traktować niepopularność wśród bezbożnych? Jakie wady ujawnia werset 21 u nadzorców i jakich zalet, niezbędnych do zdobycia prawdy, im brakowało? Czego typem są słowa nadzorców, że Mojżesz i Aaron włożyli miecz w ręce faraona i czyj przypadek to ilustruje? Jakie inne rzeczy są ilustracją wypełnienia się tego typu?

(19) Co przedstawia powrót Mojżesza do Jehowy z doniesieniem o niepowodzeniu? Co pokazuje jego smutek z powodu rozwoju tej sytuacji i w jaki sposób nasz Pan wyraził antytyp postępowania Mojżesza z w. 22 i 23? Dlaczego zarówno Mojżesz, jak i Jezus odczuwali rozczarowanie z powodu takiego rezultatu pomimo uprzednich ostrzeżeń i co ukazują nam w. 22 i 23? Jakie myśli związane z naszym Panem wzbudza to w naszym umyśle i sercu? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Jakie trudne doświadczenie jest tutaj pokazane i jakich lekcji możemy nauczyć się z w. 22 i 23?

(20) Jaką część 2 Moj. dotychczas omówiliśmy i co przedstawiają ostatnie dwa wersety 2 Moj. 5? Co pokazuje 2 Moj. 6:1-13 – co to oznaczało dla faraona i szatana? Co reprezentuje zachęta udzielona Mojżeszowi? Jak Bóg przyjął przeciwdziałające kroki faraona i szatana? Jakie słowa są tego typem? Jakiej wiedzy według tych słów początkowo brakowało Mojżeszowi i naszemu Panu – kiedy została im udzielona i co uczyniła z ich smutkiem? Czego miała dokonać w typie i antytypie silna ręka Boga i jaka jest różnica w typie i antytypie między wypuszczeniem a wypędzeniem Izraela?

(21) Co w typie i antytypie miało na celu powtórzenie słów Boga i jaki jest powód tego nacisku? Czego jest to typem? Co przedstawiają słowa Boga: „Jam Jehowa"? Jaki kontrast zawarty jest w wersecie 3 i czego jest on typem? Jaka jest różnica między rzeczywistymi objawieniami Boga w Żniwie Żydowskim i w Żniwie obecnym? Jaki szczególny Boski przymiot był aktywny w rzeczywistych objawieniach Żniwa Wieku Żydowskiego? Jak jest to biblijnie potwierdzone? Jak jest to po-

twierdzone w rzeczywistych objawieniach Paruzji i Epifanii? Dlaczego rzeczywiste objawienia Żniwa Żydowskiego były przedstawione pod imieniem Wszechmogącego Boga, a objawienia obecne pod imieniem Jehowy? Gdzie można znaleźć szczegóły na ten temat?

(22) Jakie odniesienia są czynione w w. 4, a jakie – w w. 5-8 – przy omawianiu jakich wersetów były one typicznie i antytypicznie przedstawione? Co będzie tutaj wyjaśnione i jaki jest pierwszy z tych elementów? Co to wyrażenie oznacza – w czym rzeczy te zostały wypełnione typicznie i kiedy zostaną szczegółowo podane? Jaki jest drugi z tych elementów i czego typem są te słowa? Co przedstawia zapewnienie, że Izrael pozna, iż jego Bogiem jest Jehowa? Co obrazują w. 1-8? Czego powinniśmy się z tego nauczyć i jaki godny uwagi fakt jest w ten sposób nam pokazany? Jak jest to przedstawione w typie?

(23) W jaki sposób Izrael miał poznać Boga jako Jehowę i dlaczego należało się tego spodziewać? W jaki sposób odnosi się to do antytypicznego Izraela? Dla kogo cenne są zapewnienia obiecanego dziedzictwa w Kanaanie? Co przedstawia przysięga (1 Moj. 22:16-18) złożona Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi? Czym ta przysięga jest dla nas? Czemu miało służyć w typie i antytypie dodanie przez Boga do obietnicy słów „Ja Jehowa" i kto jest gwarancją jej wypełnienia?

(24) Co przedstawia przekazanie przez Mojżesza Izraelowi rzeczy z wersetów 1-8? O jakie siedem doktryn szczególnie chodziło w ogłaszaniu przez Jezusa antytypów wersetów 1-8? Czego antytypem było ich podawanie przez Niego? Przez kogo były one podawane i kim stał się nasz Pastor w roku 1879? Jak i dlaczego Izrael przyjął poselstwo Mojżesza z wersetu 9? Czego jest to ilustracją i co cechowało dzieło prawdy między kwietniem 1878 a październikiem 1880? Czego ta uwaga nie dotyczy i jak możemy udowodnić, że w tym czasie nie było spładzania z Ducha? Czego w antytypie nie dotyczy, a czego dotyczy w. 9?

(25) Co w antytypie było powodem bezowocności poselstwa Mojżesza wobec Izraela? Czego i dlaczego bracia spodziewali się 16 Nisan 1878 roku? Do czego doprowadziło niespełnienie się tego oczekiwania? Jak bracia Barbour i Russell różnili się w swoim stanowisku co do tego oczekiwania? Co p. Barbour wówczas rozpoczął i kontynuował? Jaki wpływ te dwie rzeczy miały na antytypicznych Izraelitów, spłodzonych i niespłodzonych z Ducha, poza ruchem prawdy? Jakie błędy tymczasowo utrzymywały innych antytypicznych Izraelitów z dala od prawdy – jaki był ich stosunek do poselstwa Jezusa z tego okresu? W jaki sposób wzmożony ucisk w postaci grzechu wpływał na słabych i chwiejnych? Jakiego typu to wszystko jest wypełnieniem i który stan – typiczny czy antytypiczny – był bardziej smutny?

(26) Co czynił Bóg w omawianym okresie? Dlaczego polecenie to odnosimy w antytypie do publicznej pracy Żniwa? Jak wobec tego polecenia zachowali się Jezus i Kościół i jakie były tego wyniki? Co można powiedzieć o odpowiedzi Mojżesza? Jaka jest różnica między wyrażeniami: „Jehowa mówił *do* Mojżesza" i „Mojżesz mówił *przed* Jehową"?

(27) Do czego ta różnica odnosi się w antytypie? W kim postawa naszego Pana znalazła odzwierciedlenie i w jaki sposób odbyło się mówienie przed Panem w antytypie – według jakiej zasady? Co jest oczywistą prawdą? Co znaczą słowa Mojżesza, że był nieobrzezanych warg? Czego te rzeczy są ilustracją? Jaki rezultat to gwarantowało, jeśli chodzi o perswazję moralną i do czego trzeba było się uciec w typie i antytypie? Co oznacza w antytypie podwójna liczba mnoga hebrajskiego słowa oznaczającego wargi? Jaki jest związek między wersetami 10-12 oraz 29 i 30? Jak należy traktować 2 Moj. 6:14-27 i co pozwala to nam zrozumieć – z czym należy łączyć 2 Moj. 6:10-13 i 28-30?

(28) Czego typem jest polecenie przez Boga Mojżeszowi i Aaronowi, by wyzwolili Izrael, i kiedy polecenie to zostało udzielone? Czego Jezus dokonał przez onego Sługę jako przygotowanie do wykonania tego polecenia? Jaki był charakter

tych dwóch pozycji jako literatury Żniwa? Jak te dwa dzieła są związane z poleceniem Jehowy z wersetu 13 i gdzie jest przedstawiony typ pierwszego z nich? Dlaczego genealogie z 2 Moj. 6:13-27 zostały wtrącone między te polecenia i ich instrukcje a ich wykonanie? Co wyjaśnia, a co nie wyjaśnia umieszczenia genealogii w tym miejscu?

(29) W czym pomoże nam pamiętanie o tle antytypów genealogii – co już wcześniej zostało w tym względzie uczynione i gdzie w tej części fakt ten jest potwierdzony? Zacytuj i wyjaśnij w. 26 i 27 na ten temat – w jaki sposób ich sformułowania kontrastują z Mojżeszem i Aaronem w innych częściach 40 lat doświadczeń, od opuszczenia Egiptu do wejścia do Kanaanu? Dlaczego odnośne wyrażenia definiujące i ograniczające są tutaj umieszczone i czego dowodzą one o antytypach? Na co ten fakt nam pozwala i jakie drugorzędne zastosowanie nie jest w ten sposób wykluczone? Na co przygotowują nas powyższe uwagi?

(30) Jaki fakt w tej genealogii powinien być najpierw zauważony i ile pokoleń Izraela jest tutaj wymienionych genealogicznie? Jaką drugą uderzającą rzecz zawiera ta genealogia – jaki jest, a jaki nie jest charakter tych pominięć i na czym to polega? Kto i w jaki sposób jest najpierw podany w tych genealogiach? Kto jest pokazany w Rubenie, a kto w Symeonie? Dlaczego tak utrzymujemy?

(31) Co Meraryci Epifanii już uczynili wobec Obozu Epifanii – kiedy uczynią więcej i po jakim doświadczeniu? Jaki typ to pokazuje? Czym po swym oczyszczeniu staną się Gersonici Epifanii i co uczynią? Z jakiego punktu widzenia dokonują się podziały tych Lewitów Epifanii, jako antytyp podziałów Rubena i Symeona? Kogo dla celów Epifanii reprezentują: Henoch (Enoch), Falu, Hesron i Charmii? Gdzie i wśród kogo są aktywni Gersonici Epifanii, a czego jeszcze nie robią? Kogo dla celów Epifanii przedstawia Jamuel, Jamyn, Achod, Jachyn, Sochar i Saul? Jakie jest prawdopodobne znaczenie faktu, że Saul miał kananejską matkę?

(32) Do genealogii jakiego pokolenia następnie przechodzimy i dlaczego nasz opis będzie zwięzły? Kim są Gersonici, Meraryci i Kaatyci Epifanii? Gdzie są oni opisani, razem z trzema grupami Lewitów z pozostałych okresów? Kogo reprezentuje Lewi? Jakie są dwie grupy Gersonitów Epifanii? Kto jest ich typem? Kim są Amramici, Izaaryci, Hebronici i Husyjelici Epifanii? Kogo przedstawia Kaat, Meraryci Mahelego i Meraryci Muzego? Która grupa z ostatnio wymienionych jest obecnie najbardziej aktywna – co ona posiada i kontroluje?

(33) Kogo nie reprezentuje Amram w wersecie 20 – kto przewodził, a kto nie przewodził Amramitom? Kogo przedstawiają Amram i Jochebed? Jakie dodatkowe słowo obecne jest w wyrażeniu „siostra swego ojca" w Septuagincie, Wulgacie i Biblii Syryjskiej i dlaczego jest ono konieczne? Imię jakiej kobiety jest pominięte w genealogii Przekładu A.V. i jakie źródła je zawierają? Typem kogo jest ona w tym kontekście? Na jakie trzy grupy podzielili się antytypiczni Izaaryci? Co jest tego typem? Jakie podziały utworzyli Sturgeonici? Co jest tego typem? Jak to jest w przypadku tych, którzy nigdy nie byli zwolennikami Menta Sturgeona?

(34) Co oznaczają i reprezentują tutaj Aaron, Elizabeth, jej syn Nadab, Abihu? Kogo przedstawiają Eleazar i Itamar – jaka była ich służba i uprawnienia? Jakie są trzy podziały antytypicznych Korytów? Pod jakim względem Eleazar i jego syn Pinechas przedstawiają naszego Pastora? Jak rozwinął się on w antytypicznego Pinechasa – co oznacza to imię i w jaki sposób pasuje ono w antytypie do naszego Pastora? Czego nie wiemy o żonie Eleazara i czego prawdopodobnie jest to typem? Jakie jest podsumowanie 2 Moj. 6:14-25?

(35) Co dostatecznie zrobiliśmy z wersetami 26-30 i co w ten sposób całkowicie omówiliśmy? Co i dlaczego uczynimy z fragmentem od 2 Moj. 7:14-10:20 – dlaczego omówimy jednak tutaj dziesiątą plagę? Co wystarczy powiedzieć na temat pierwszej plagi – czym różni się ona od trzeciego znaku i dlaczego należy na to zwrócić uwagę? Jakich innych czynów, choć bardzo

podobnych, nie powinniśmy utożsamiać? Dlaczego podajemy powyższe uwagi? Jaka nie jest numeryczna kolejność trzech biad i siedmiu ostatnich plag Objawienia w stosunku do dziesięciu egipskich plag?

(36) Co czyni Bóg w 2 Moj. 7:1-7 i co to przedstawia? Jaka była dotychczasowa władza Mojżesza i co oznacza uczynienie go bogiem dla faraona? Jak i dlaczego to wpłynęło na władzę Aarona? Jaka władza była wcześniej używana w typie i antytypie i jaki był tego wpływ na faraona i szatana? Od kiedy Bóg zmienił w antytypie ten stan rzeczy i co to zmieniło w używaniu Jezusa przez Boga? Kiedy Jezus otrzymał tę większą władzę, a kiedy Bóg zaczął to sugerować – jakie wyrażenie zawiera tę sugestię? Co nasz Pan rozpoczął we wrześniu 1881 roku? Co oznacza polecenie, by Mojżesz ogłosił wszystko to, co Bóg mu powiedział, co następnie miał uczynić Aaron? Jaki był, a jaki nie był charakter tego, co Aaron miał powiedzieć do faraona? Jaki był antytyp polecenia dla Mojżesza i co ono oznaczało dla Aarona? Jaki był antytyp polecenia dla Aarona, by nie *prosić* faraona – jakie było antytypiczne żądanie?

(37) W jaki sposób Bóg zatwardzał serce faraona i jaki był rezultat tego zatwardzania? Jakie są antytypy tych rzeczy? Jakie były słowa Jehowy do Mojżesza odnoszące się do Jego postępowania w związku z nieposłuszeństwem faraona i co one przedstawiały? Co Jehowa powiedział Mojżeszowi o wpływie tych sądów na Egipt i jaki jest tego antytyp? Co przedstawia uczynienie przez Mojżesza i Aarona tego, co Bóg im rozkazał? Ilu braci finansowało tę pracę – co mniejszy ofiarodawca poczuł i uczynił, gdy dowiedział się o kwocie ofiarowanej przez większego ofiarodawcę? Co wspomagało publiczne rozpowszechnianie „Pokarmu dla myślących chrześcijan" i jak związana z tym praca była prowadzona wśród braci prywatnie? Czego typem jest to, że w chwili używania władzy nad faraonem Mojżesz miał 80, a Aaron 83 lata?

(38) Jakiego polecenia udziela Bóg Mojżeszowi i Aaronowi w wersetach 8 i 9? Jakie hebrajskie słowo jest użyte,

a jakie nie jest użyte na określenie tego, czym stała się laska Aarona po rzuceniu jej przed faraonem? Co oznacza *nachash* i w jakich pokrewnych wersetach jest ono używane? W jaki sposób *taninim* (liczba mnoga od *tanin*) jest błędnie przetłumaczone w 1 Moj. 1:21 – jak tłumaczą je Rotherham i Young? Jakie są niektóre przykłady tych *taninim*? Jakie jest zwyczajowe tłumaczenie *taninim* w Biblii i jak traktowali to racjonaliści? W jaki sposób biblijne aluzje do nich zostały potwierdzone i jaka jest nazwa i długość największego z dotychczas odnalezionych? Jakie wydaje się być poprawne tłumaczenie w 2 Moj. 7:9,10,12? Jakie są inne biblijne przypadki występowania *tanin* i jak jest ono w nich stosowane? Co mówi o tym Objawienie? Dlaczego najbardziej prawdopodobnym znaczeniem *taninim* z 2 Moj. 7:9,10,12 jest krokodyl?

(39) Co oznaczało w antytypie polecenie z w. 8 i 9? Czego od Kościoła wymagał antytyp przemienienia przez Aarona jego laski w *tanin*? Przez co polecenie to zostało wypełnione w antytypie publicznie i prywatnie, wśród braci? Co przedstawia wezwanie przez faraona swych mędrców, magików i czarowników? Czego typem jest rzucenie lasek przez Jannesa i Jambresa oraz połknięcie ich *taninim* przez *tanin* Aarona? Jaki skutek miała ta scena na faraona i szatana i czego to jest dowodem?

(40) Kto nie podaje, a kto podaje imiona i narodowość dwóch czarowników faraona? Co wskazuje na ich narodowość i co oznaczają imiona *Jannes* i *Jambres* – czego historia Jannesa i Jambresa dowodzi co do czasu antytypu? Jakie dwa zastosowania obydwu czarowników podał nasz Pastor, a jakiego zastosowania nie podał i dlaczego? Kto je podał i w jaki sposób? Jakie dwie inne grupy podwójnych typów wyrażają te same zjawiska ogólne? Kogo reprezentuje Nadab i Abihu? Kogo – Mojżesz i Aaron dwa razy uderzający w skałę? Jaki jest związek między antytypami Mojżesza i Aarona a antytypami Jannesa i Jambresa? Jaki jest ich związek z antytypami Nadaba i Abihu?

(41) Jaki jest powód przerwy w kontynuowaniu tego rozdziału? Jakie są powody omówienia tutaj dziesiątej plagi? Co charakterystycznego można znaleźć w Księdze Objawienia w związku z wykonaniem trzeciej biady? Gdzie rozpoczyna się opis wydarzeń następujących po ósmej pladze?

(42) Która z plag Objawienia odpowiada dziewiątej pladze egipskiej? Jak jest to potwierdzone? Jaką różnicę w kolejności znajdujemy między plagami egipskimi a plagami i biadami z Objawienia? Co wyznacza ich kolejność w Objawieniu, a co w 2 Moj. – podaj przykład? Jaki błąd w tym względzie występuje w tomie 7?

(43) Jakie doświadczenie wyjaśnia powód różnicy w kolejności między niektórymi z dziesięciu plag egipskich a siedmioma ostatnimi plagami z Obj. 16? Jaka była lekcja z tego doświadczenia? W którym roku postawa ta zaczęła się zmieniać w odniesieniu do nieśmiertelności, a w którym w odniesieniu do trójcy? W jakich artykułach B.S.M. były te tematy bardziej bezpośrednio omawiane wobec opinii publicznej? W jaki sposób fakty te wyjaśniają różnicę w kolejności chronologicznej plag z punktu widzenia 2 Moj. i Objawienia?

(44) Jaki skutek wywarły na faraonie pierwszych dziewięć plag i co to przedstawia? Kiedy rozpoczął się antytyp i na czym polegał kompromis? Co można powiedzieć o tym kompromisie w typie i antytypie? Jakiej lekcji możemy nauczyć się z tej propozycji w odniesieniu do wszystkich ofert szatana? Kto nie miał, a kto miał prawo do rzeczy będących przedmiotem kompromisów?

(45) Co nie jest pokazane przez rozmowy między faraonem i Mojżeszem – jaki jest antytyp tych rozmów? Co w krótkości było antytypiczną dziewiątą plagą – kiedy zaczęła ona działać i przez jakie dwie nauki działała? Jak szatan odpowiedział na antytypiczną dziewiątą plagę? Jakie klasy, przychodzące wówczas do prawdy, umożliwiły szatanowi w jeszcze inny sposób składanie oferty pójścia na kompromis z poświęceniem i na czym to polegało? Jakie

inne warunki on wówczas stworzył, by umożliwić kompromis w kwestii poświęcenia?

(46) Jaka jest jedna z ulubionych metod szatana osiągania swych celów? Jaka instytucja szatana jest tego przykładem i jak rosła władza papiestwa? Jaka jest szczególna cecha współczesnej dyplomacji i kto ją wprowadził? Jaki był zwyczaj starożytnych narodów w odniesieniu do przebywania ich ambasadorów na dworach innych narodów, a jaki zwyczaj wprowadziło papiestwo i dlaczego? Do czego i w jaki sposób to stopniowo prowadziło? Jaką sztukę papiestwo w ten sposób stworzyło i utrwaliło i jakie proroctwo częściowo wypełniło?

(47) Co Mojżesz zrobił z propozycją faraona i co to przedstawia? Co ilustruje zdecydowanie Mojżesza w tej odmowie? Czym skończyła się konfrontacja zręczności naszego Pana i szatana w tej kwestii i dlaczego nasz Pan odrzucił ofertę szatana? Jaka cecha odpowiedzi Mojżesza stawała się silniejsza w miarę jej podawania – jak jest to pokazane i co to obrazuje? Do czego Izraelowi było potrzebne bydło i co w antytypie wiązało się z chęcią szatana zatrzymania go dla siebie? Do czego Izraelowi były potrzebne trzody i co w antytypie wiązało się z chęcią szatana zatrzymania ich dla siebie? Do czego doprowadziłaby zgoda na pragnienia szatana w tym względzie? W jaki sposób Chrystus na to zareagował? Jaką szczególną rzecz chciał szatan uzyskać poprzez swą ofertę i dlaczego zgoda na jego żądanie doprowadziłaby do takiego skutku? Czego typem jest odmowa Mojżesza postawienia siebie i Izraela w sytuacji, w której nie mogliby składać ofiar?

(48) W jaki sposób Jezus nie odpowiedział, a w jaki odpowiedział na propozycję kompromisu ze strony szatana? W jaki sposób i przez kogo to uczynił – wymień niektóre z odnośnych tematów, jakie ukazały się w BSM w latach 1911 (tom 3), 1912, 1913, 1914?

(49) Przez jakich jeszcze innych sług prawdy oraz w jaki sposób odpowiedział On szatanowi? Jakie były tematy wykła-

dów w odcinkach? Gdzie te wykłady nie były, a gdzie były wygłaszane – na jakich innych spotkaniach był podkreślany ten temat i przez kogo? Czego dowodzą fakty przytoczone w tym i poprzednim akapicie i jaki antytyp nasz Pan w ten sposób wypełnił?

(50) Przez co Bóg przede wszystkim zatwardził serce faraona w tym i w innych przypadkach? Przez co uczynił to w sposób drugorzędny? Dlaczego było to naturalnym efektem i jak reagował szatan w procesie zatwardzania swego serca?

(51) Do czego wtedy posunął się faraon – jakie jest dosłowne tłumaczenie jego groźby i odpowiedzi Mojżesza? Czego Mojżesz nie powiedział? Jaki jest związek uwag Mojżesza z 2 Moj. 11 z wydarzeniami z 2 Moj. 10:24-29 i jak fakty potwierdzają prawdziwość słów Mojżesza? W jakiej roli Mojżesz poszedł do faraona na ich ostatnie spotkanie? Jaka jest różnica w zachowaniu faraona podczas jego pierwszego i ostatniego spotkania z Mojżeszem – jak Mojżesz przyjął kapitulację faraona? Jakiego należy spodziewać się efektu w przypadku upartego sprzeciwiania się Boskim celom?

(52) Jak nie wypełnił się, a jak wypełnił antytyp groźby faraona – jaki charakter musiały mieć te czyny? Kiedy i jak zaczęła być odczuwana dziewiąta plaga? Kiedy szatan zaczął proponować swój kompromis i jakim kazaniem Jezus zaczął go odrzucać? Jak przebiega ciąg czynów stanowiący typ seryjny, a w jaki sposób następuje wypełnienie się seryjnego antytypu – podaj przykład? Gdzie pokazaliśmy tę różnicę w wypełnianiu się typów i antytypów?

(53) Kiedy rozpoczęła się antytypiczna ciemność, a kiedy nastąpił jej ostatni wyraźny zarys – w jaki sposób te dwa elementy czasowe wypełniły chronologiczne zarysy typu? Kiedy faraon złożył typiczną ofertę kompromisu, a kiedy została złożona oferta antytypiczna? Jak jest to pokazane? Kiedy rozpoczęły się antytypiczna odmowa kompromisu oraz antytypiczna groźba – kiedy osiągnęła punkt kulminacyjny

i co ją stanowiło? Czego cztery antytypy z wersetów 21-28 dowodzą odnośnie seryjnych antytypów? Dlaczego należy pamiętać o zasadzie, z której wynika ten zarys seryjnych typów i antytypów?

(54) Z czym była równoznaczna pierwsza część odpowiedzi Mojżesza? Co potwierdza tę myśl i jak słowa Mojżesza można zharmonizować z faktem ponownego zobaczenia przez niego faraona? W jaki sposób nie została, a w jaki została podana odpowiedź naszego Pana na groźbę szatana? Gdzie jest kontynuowana rozmowa Mojżesza z faraonem i w jaki sposób wersety z 2 Moj. 11:1-3 są związane z tą rozmową? Co przedstawiają słowa Mojżesza w 2 Moj. 11:4-8 i jaki wniosek powinniśmy wyciągnąć z tego faktu? Jaka literatura nie jest w ten sposób potępiona, a jakie formy propagandy są potępione i dlaczego? Jaki jest charakter poselstwa, które Lewici podają obecnie opinii publicznej, a które zostało podane do roku 1916, i co w świetle tych faktów można powiedzieć o zapisie w testamencie naszego Pastora, zabraniającym Towarzystwu przedstawiania opinii publicznej innych publikacji niż tych napisanych jego piórem? Jakie zło było wynikiem jego zlekceważenia i jak można było tego uniknąć?

---

Uwagi:

str. 77; **1**. [Ustawa przyjęta przez Kongres USA, autorstwa Richarda Blanda oraz Williama Allisona, zezwalająca na wolne bicie srebrnych monet oraz zobowiązująca amerykańskie Ministerstwo Skarbu do wykupywania każdego miesiąca określonej ilości sztab srebra, które miały być przerabiane na srebrne monety, używane do płacenia za długi – przypis tł.]

str. 77; **2**. [autorstwa Johna Shermana i zastępująca Ustawę Bland-Allison – zmuszała rząd amerykański do kupowania niemal dwukrotnie więcej srebra niż poprzednio i przyczyniła się do znacznego zwiększenia pieniędzy w obiegu, co w praktyce zachwiało rządowymi zasobami złota – przypis tł.]

ROZDZIAŁ III

# WYZWOLENIE PIERWORODNYCH

2 Mojżeszowa 11: 1-13: 22

ZAGROŻENIE DZIESIĄTĄ PLAGĄ – BARANEK PASCHALNY I WIECZERZA – PEWNE SZCZEGÓŁY ZWIĄZANE Z PASCHĄ – PIERWORODNI – PODARUNKI POŻEGNALNE – POZOSTAŁE SZCZEGÓŁY ZWIĄZANE Z PASCHĄ – WYJŚCIE

**ROZMOWA** między Mojżeszem i faraonem, rozpoczęta w 2 Moj. 10:24, jest kontynuowana w 2 Moj. 11:4-8, a wersety 1-3 zostały podane jako wtrącenie. Pierwsze zdanie wersetu 1 powinno być przetłumaczone następująco: „*Bo* **był rzekł** [czas zaprzeszły, zanikający obecnie w języku polskim, wskazujący na czynność przeszłą poprzedzającą inną czynność przeszłą – przypis tł.] **Pan do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę przywiodę na Egipt**...". Powody, dla których proponujemy taki przekład, są następujące: (1) Wersety 4-8 wyraźnie podają kontynuację rozmowy z 2 Moj. 10:24-29, w przeciwnym razie bowiem musielibyśmy stwierdzić, że Mojżesz złamał swoje słowo dane w wersecie 29, a to oznaczałoby, że nasz Pan w antytypie złamał Swoje słowo, co jest niemożliwe. (2) Z punktu widzenia gramatyki wyżej zaproponowane tłumaczenie jest równie poprawne, jak wersja przekładu A.V. (3) Fakt kontynuacji w wersetach 4-8 rozmowy z 2 Moj. 10:24-29 wymaga traktowania wersetów 1-3 jako wtrącenia. (4) Ponieważ są one wtrąceniem, wyżej proponowane tłumaczenie jest konieczne zamiast wersji przekładu A.V. Wersety 1-3 są zatem podane jako wtrącenie, by połączyć pierwszą i drugą część rozmowy, gdyż podają powód słów Mojżesza z wersetów 4-8. W 2 Moj. 3:19-22; 4:23; 7:1-5 Bóg powiedział Mojżeszowi rzeczy podane w wersetach 1-3, ponieważ te trzy wersety odnoszą się do słów zawartych w tych cytatach. Najstarszy istniejący manuskrypt hebrajski podaje następujące brzmienie pierwszego zdania wersetu 3: „*Bo* dam łaskę ludu w oczach Egipcjan". Ta wersja wydaje się lepsza, ponieważ jest ona kontynuacją tego, co

Bóg mówił w wersetach 1 i 2 w pierwszej osobie. Czasownik *był* – podany kursywą, co dowodzi, iż nie ma on w oryginale odpowiadającego mu słowa hebrajskiego – został dodany do drugiego zdania wersetu 3. Bardziej właściwe byłoby zastąpienie go czasownikiem *będzie*. Innymi słowy, wszystkie trzy wersety zawierają ponowne przedstawienie rzeczy, które Bóg wcześniej wypowiedział i które polecił Mojżeszowi przekazać faraonowi, co ten uczynił w wersetach 4-8.

(2) Zatem plagą, o której mówi werset 1, jest plaga dziesiąta – śmierć pierworodnych z ludzi i zwierząt, będąca typem śmierci niewiernych i kontrolowanych przez szatana nowych stworzeń oraz ich człowieczeństwa. Ta antytypiczna plaga jest wymierzana przez wielki ucisk. Śmierć typicznych pierworodnych dotknęła faraona i Egipcjan („na faraona i na Egipt" – w.1 [hebrajskie słowo *Mitzraim* oznacza albo Egipt, albo Egipcjan; tutaj bardziej odnosi się do ludzi niż do kraju]), a śmierć antytypicznych pierworodnych dotknie szatana. Jego pierworodnym jest rzymskokatolicka hierarchia, która przynajmniej do listopada 1916 roku składała się z nowych stworzeń. Jej rozpad w postaci śmierci każdego jej członka z pewnością dotknie szatana. Dotknie ona także jego sług (Egipcjan), których pierworodnymi są inne niewierne nowe stworzenia. Ich odejście na wieki, będzie dla nich głębokim smutkiem. Tak jak w typie Bóg zapowiedział, że dziesiąta plaga zmusi faraona do odesłania Izraela, tak zapowiedział On w antytypie („wypuści was stąd" – w.1), że antytypiczna dziesiąta plaga zmusi szatana do wypuszczenia na wolność antytypicznego Izraela. Co więcej, Boska zapowiedź, że odsyłając Izrael, faraon będzie wypędzał go i bardzo nalegał na jego odejście, przedstawia Jego zapowiedź, że antytypiczny Izrael będzie natarczywie wypędzany z królestwa szatana. Wskazuje to na prześladowania, ostracyzm, bojkotowanie, symboliczne ścinanie itp., jakie miały być udziałem ludu Bożego w czasie wypędzania go z królestwa szatana. Odnoszą się one oczywiście do niesprawiedliwości już wyrządzonych oraz tych, jakie spotkają jeszcze lud Boży ze strony antytypicznych Egipcjan w czasie ucisku, począwszy od 1914 roku. Fakt wyzwolenia z antytypicz-

nego Egiptu, związany z tymi niesprawiedliwościami, powinien usunąć ból takiego złego traktowania i sprawić nam radość.

(3) Ponieważ omawiając 2 Moj. 3:21 i 22 (roz. I, akapity 36, 37), podaliśmy już ogólną interpretację, w typie i antytypie, myśli z wersetu 2 w odniesieniu do izraelskich i egipskich niewiast i ponieważ werset 2 jest jedynie aluzją do 2 Moj. 3:21 i 22 – nie musimy wdawać się tutaj w szczegóły tego elementu wersetu 2. Przydatna będzie tutaj uwaga językowa. Drugie słowo wersetu 2, oddane jako *teraz*, powinno być przetłumaczone *proszę, błagam*, ponieważ niewłaściwe tłumaczenie *teraz* przeczy kontekstowi oraz faktowi, że słowa te zostały wypowiedziane dopiero w 2 Moj. 12:35. Jednak w wersecie 2 pojawia się jeden element, który nie występuje w 2 Moj. 3:21 i 22, gdzie jest mowa tylko o tym, że izraelskie kobiety miały poprosić swe sąsiadki o klejnoty i szaty, lecz nie ma mowy o tym, by izraelscy mężczyźni prosili swych sąsiadów (płci męskiej) o złote i srebrne klejnoty, podczas gdy werset 2 dodaje ten element. Na podstawie tego, że izraelskie matki reprezentują prawdę i jej sług – przymierze, a izraelskie dzieci – dom wiary, jak dowiedliśmy w roz. I, akapity 36, 37, rozumiemy, że izraelscy mężczyźni z wersetu 2, jako głowy rodzin, przedstawiają Boga, szczególnie działającego przez naszego Pana oraz przez Jego szczególnych rzeczników, wydobywających pod koniec Wieku Boskie prawdy – klejnoty srebrne i złote – z nauk różnych systemów fałszywych chrystusów i fałszywych proroków. Jak pamiętamy, nasz Pastor zwraca uwagę na ten fakt, interpretując Mat. 24:24 w D, str. 580,581 [w starym wydaniu str.719-721 – przypis tł.] – że fałszywi chrystusowie i fałszywi prorocy byli symbolicznymi mężczyznami, systemami. Według naszego zrozumienia, to właśnie one są pokazane przez sąsiadów (płci męskiej) izraelskich mężczyzn. Za pośrednictwem Swoich szczególnych rzeczników nasz Pan oczywiście wydobył z ich nauk Boską prawdę, klejnoty złote i srebrne z wersetu 2. Dla przykładu, z prezbiteriańskiego systemu fałszywego proroka wydobyto wiele prawd na temat wyboru

i Wieczerzy Pańskiej; z metodyskiego systemu fałszywego proroka – wiele prawd na temat wolnej łaski i Boskiej miłości; z greckiego i rzymskiego systemu fałszywych chrystusów wzięto wiele prawd na temat przedludzkich, ludzkich i poludzkich urzędów Chrystusa oraz na temat jednego kościoła jako Boskiego depozytariusza i udzielającego zbawczej prawdy.

(4) W rozdziale I, akapity 36 i 37, wyjaśniliśmy w typie i antytypie także pierwsze zdanie z wersetu 3 w jego zmienionej formie, zasugerowanej powyżej. Uważamy jednak, że konieczna jest tutaj uwaga na temat dosłownego tłumaczenia wyrażenia oddanego jako: „i dam łaskę ludowi w oczach Egipcjan". Jak można zauważyć z przekładu dra Younga, zdanie to powinno być oddane następująco: „**Dam łaskę** [szczególną dla] **ludu w oczach Egipcjan**". Wyrażenie z 2 Moj. 3:21 jest bardzo podobne: „**Dam łaskę** [szczególną dla] **tego ludu w oczach Egipcjan**". Na początku wyrażenie to wydaje się dziwne, ale jest bardzo stosowne, gdy spojrzymy na antytyp. Na pierwszy rzut oka prześladowania, krzywdy i inne formy zła wyrządzane ludowi Bożemu przez antytypicznych Egipcjan nie wydają się być łaską. Dla zwykłego człowieka są one przeciwieństwem łaski. Jeśli jednak zrozumiemy, że Pan wypracowuje z nich dobry charakter w nas, naprawdę okazują się być łaską (Rzym. 8:28; 2 Kor. 4:17,18). Są one nazywane łaską ludu Bożego nie dlatego, że tak widzą je antytypiczni Egipcjanie. Z ich punktu widzenia prawda jest dokładnie odwrotna. Są one jednak łaską ludu Bożego dzięki kierownictwu Boga oraz dlatego, że Jego lud przyjmuje je za takie w wyniku doceniania duchowego celu ich dozwolenia. Gdyby takie prześladowania, krzywdy itd. były wyrządzane antytypicznym Egipcjanom, z pewnością nie byłyby uważane przez nich za łaskę [szczególną dla] Egipcjan. Z reguły nie podoba im się bowiem jakiekolwiek wyrządzane im zło, które napełnia ich goryczą i w ten sposób szkodzi ich charakterowi. Zatem umiłowani, którzy posiadamy duchową zdolność patrzenia, uczmy się kochać zło, jakiego doświad-

czamy, jako łaskę [szczególną dla] ludu Bożego, tak jak ujmuje to św. Piotr, mówiąc o naszym cierpieniu dla sprawiedliwości: „Bo to jest *łaska*... *łaska* u Boga" (1 Piotra 2:19,20).

(5) Wspominaliśmy już, że w drugim zdaniu wersetu 3 czasownik *był* powinien być zastąpiony czasownikiem *będzie*, ponieważ wyrażona tutaj myśl jest aluzją do 2 Moj. 7:1-6, szczególnie do wersetu 1, jako miejsca, gdzie myśl ta została wypowiedziana. Chociaż każda z plag miała swój udział w budowaniu wielkości Mojżesza w ziemi egipskiej – w oczach Egipcjan i Izraelitów (w.3) – dziesiąta plaga doprowadziła jego wielkość do punktu kulminacyjnego przed tymi dwoma narodami. W antytypie prestiż naszego Pana stopniowo rósł przed ludźmi tego świata oraz ludem Bożym w miarę następowania plag. Tak jak Mojżesz stał się bardzo wielki w oczach Egipcjan i Izraelitów w wyniku dziesiątej plagi, tak nasz Pan stanie się bardzo wielki przed światem i przed ludem Bożym w wyniku trzeciej biady. Mojżesz mógł wypowiedzieć wobec faraona straszną groźbę zawartą w wersetach 4-8 właśnie dlatego, że miał w swym umyśle myśli z wersetów 1-3. W antytypie nasz Pan, świadomy obietnic Ojca wobec siebie i tych, którzy do Niego należeli, oraz gróźb Boga w stosunku do królestwa szatana i jego zwolenników, jasnych dla Jego oczu zrozumienia dzięki odnośnym oświadczeniom Boga – mógł ogłaszać i sprawić, by Jego rzecznicy ogłaszali antytypy nieszczęść dla faraona i jego poddanych, przedstawione w wersetach 4-8. Myśli te przygotowują i wprowadzają nas zatem do rozważenia drugiej części rozmowy Mojżesza z faraonem, podanej w wersetach 4-8.

(6) Werset 4 podejmuje dalszy ciąg uwag Mojżesza z 2 Moj. 10:29, przerwanych wtrąceniem wersetów 1-3. Twierdzenie Mojżesza, że jego słowa są Boskim przesłaniem („Tak mówi Pan") przedstawia wzięcie przez naszego Pana antytypicznego przesłania z Biblii i publiczne jego ogłaszanie przez Jego rzecznika, Kościół, jako pochodzącego z Biblii, Słowa Bożego. Przejście przez Boga i zabicie pierworodnych jest kojarzone

z północą w dwóch miejscach (w.4 oraz 2 Moj. 12:29). Jak można zauważyć, wyrażenia te nieco się różnią [polskie przekłady Biblii oddają je tak samo – przypis tł.] – werset 4 mówi „około północy", a 2 Moj. 12:29 „o północy". Skąd ta różnica? Wierzymy, że ma ona w antytypie wskazywać na dwie oddzielne fazy wojny światowej, która jako początek ucisku, jest początkiem tego, co wymierza dziesiątą plagę, trzecią biadę. Wiemy, że wojna światowa rozpoczęła się jako zwyczajna wojna 1 sierpnia 1914 roku. Do 21 września, gdy skończyły się czasy pogan, weszła ona w fazę działań wojennych w okopach, co zaczęło osłabiać narody i ostatecznie bardzo je osłabiło, w ten sposób przygotowując je do armagedonu. Rozumiemy, że *przejście* „około północy" (w.4) jest typem rozpoczęcia *przygotowań* do wymierzenia przez Boga antytypicznej dziesiątej plagi, przez rozpoczęcie wojny światowej 1 sierpnia 1914 roku. Rzeczywiste rozpoczęcie *wymierzania* antytypicznej dziesiątej plagi 21 września 1914 roku jest antytypem rzeczywistego rozpoczęcia typicznej dziesiątej plagi „o północy" (2 Moj. 12:29). Przy innej okazji pokazaliśmy początki tych dwóch etapów wojny światowej (P'32,23, ak. 3,5,6), nie łącząc tam tych dat z dziesiątą plagą.

(7) W tych wersetach antytypiczna noc, o której mowa, składa się z okresów Paruzji i Epifanii, które w sumie liczą 80 lat. Jej północ wypada dokładnie w środku tych 80 lat, tj. 40 lat od początku i 40 lat od końca tej nocy. Innymi słowy, część tej nocy poprzedzająca północ jest Paruzją, a część następująca po północy to Epifania. Ponieważ dziesiąta plaga w typie i antytypie rozpoczęła się dokładnie w połowie tych nocy, mamy w tym kolejny dowód na to, że Paruzja i Epifania trwają po 40 lat. Uwaga ta dowodzi również, że czas ucisku rozpoczął się w 1914 roku wraz z wojną światową jako antytypicznym wiatrem z Obj. 7:1 („aby nie wiał wiatr [nie: wiatry]..."), a nie *zaczyna się* armagedonem, jak utrzymuje więk-

szość Lewitów, ponieważ cały ucisk jest środkiem wymierzania dziesiątej plagi, trzeciej biady. Ta uwaga potwierdza także, że jedna z symbolicznych godzin Biblii to okres 6 i ⅔ roku, ponieważ *jedna dwunasta* z *nocy* trwającej 80 lat to 6 i ⅔ roku. Jeśli godzina z Obj. 17:12 nie okaże się okresem 3 i ⅓ roku, jak wierzymy, być może będziemy musieli odwołać się do 6 i ⅔ roku, chyba że w międzyczasie Pan objawi nam jakąś godzinę pomiędzy nimi.

(8) Przejście Boga *przez środek Egiptu* jest typem Jego przechodzenia przez etap wojny światowej, od 1 sierpnia do 21 września 1914 roku, w celu wymierzenia dziesiątej plagi chrześcijaństwu w samym jego środku – w całej Europie, która jest centrum chrześcijaństwa. Nasz Pan wyraźnie wypowiedział antytyp słów Mojżesza w tej sprawie, zapowiadając poprzez Swój lud, że wielki ucisk rozpocznie się przy końcu czasów pogan, *około* października 1914 roku. Bracia Edgarowie podali dwójnasób 2520 lat w swoich wykresach i pismach na temat *zachodzącego* zakończenia pierwszego członu tego dwójnasobu w okresie od rozpoczęcia niszczenia Jeruzalem aż do oślepienia Sedekiasza (Jer. 52:12; 39:4-7) – okres siedmiu tygodni, od 10. dnia 5. miesiąca do 1. dnia 7. miesiąca – co odpowiada okresowi od 1 sierpnia 1914 do 21 września 1914 roku. W ten sposób *za pośrednictwem* Swojego ludu Pan uczył, że początek ucisku nastąpi około 1 sierpnia 1914, ponieważ czasy pogan kończyły się zachodząco od 1 sierpnia do 21 września 1914 roku. Z obydwu punktów widzenia wyrażenie „około północy" wypełniło się w antytypie przez zapowiedzi naszego Pana podane poprzez Kościół, że ucisk nastąpi w 1914 roku. W ten sposób nasz Pan jako antytypiczny Mojżesz zapowiedział przed szatanem początek dziesiątej plagi na rok 1914.

(9) Werset 5 mówi nam, czym miała być dziesiąta plaga – śmiercią każdego egipskiego pierworodnego z ludzi i zwierząt. W antytypie dziesiąta plaga to śmierć nowych stworzeń

oraz człowieczeństwa klasy wtórej śmierci. Tak jak posłaniec, który zadał śmierć egipskim pierworodnym z ludzi i zwierząt nie był typiczną dziesiątą plagą, którą była ich śmierć, tak dziesiątą plagą nie jest wielki ucisk – jest on jedynie środkiem unicestwienia klasy wtórej śmierci, natomiast ich unicestwienie jest antytypiczną dziesiątą plagą. Początkowo wszystkie nowe stworzenia są antytypicznymi pierworodnymi Izraelitami – Kościołem – i dlatego są nazywani Kościołem pierworodnych (Żyd. 12:23). Te nowe stworzenia, które popełniają grzech na śmierć, umierają jako antytypiczni pierworodni Izraelici, a ich typem są ci Izraelici, którzy wyszli z domów, stanowiących dzięki pokropionym odrzwiom i nadprożom ochronę dla wszystkich znajdujących się w środku (2 Moj. 12:22). Tacy umierali jako antytypiczni pierworodni Izraelici, tj. gdy został na nich wydany wyrok wtórej śmierci, nie jego wykonanie, rodzili się oni jako antytypiczni pierworodni Egipcjanie. Powód, dla którego stają się oni *pierworodnymi* Egipcjanami, jest następujący: są oni bardziej zdolni i przydatni dla szatana i antytypicznych Egipcjan dla ich pseudo religijnych celów. Ogólnie mówiąc bowiem, organy mózgu upadłych nowych stworzeń są bardziej bystre, a ich serca bardziej zdeprawowane niż w przypadku niespłodzonych z Ducha. Dlatego bardziej skutecznie od niespłodzonych mogą oni służyć celom szatana (faraona) oraz jego przedstawicieli (sług faraona). To między innymi właśnie z tego powodu szatan szczególnie pragnie zdobyć kontrolę nad wszystkimi nowymi stworzeniami; sprawuje on ją albo w postaci częściowej i tymczasowej kontroli, jaką zdobywa nad Wielką Kompanią w jej nieczystym stanie, albo w postaci pełnej i ciągłej kontroli, jaką uzyskuje nad klasą wtórej śmierci.

(10) Tak jak w typie Mojżesz zapowiedział, że każdy żyjący egipski pierworodny umrze w nocy 14 Nisan (w.4,5; 2 Moj. 12:6,29), tak nasz Pan przez Swój Kościół zapowiedział, że żaden żyjący wówczas członek klasy wtórej śmierci nie przeżyje wielkiego ucisku, lecz umrze w jego trakcie. Zostało to dokonane

w B.S.M., w publikowanych kazaniach oraz w publicznych wykładach pielgrzymów przed rokiem 1914 do 1916. Było to wielokrotnie podkreślane w Ameryce od jesieni 1914 do jesieni 1916 roku, szczególnie w krytyce tej części kleru, która była spłodzona z Ducha i która nikczemnie przekręcała i sprzeciwiała się prawdzie. Pierworodny faraona, który jako król zajmował tron Egiptu, przedstawia papiestwo jako pierworodnego szatana, boga, władcy obecnego złego świata; papiestwo jest bowiem głównym tworem szatana na ziemi. Przynajmniej tuż przed rokiem 1914 i aż do jesieni 1916, kiedy zapowiedź ta została podana w antytypie, każdy członek rzymskiej hierarchii, która nie składa się z rzymskokatolickich księży, lecz wyłącznie z rzymskokatolickich biskupów, arcybiskupów i kardynałów jako ciała oraz z papieża jako głowy, był nowym stworzeniem. Jezus w Mat. 24:15, a św. Paweł w 2 Tes. 2:4 pokazują, że człowiek grzechu miał znaleźć się *w* miejscu świętym i w świątyni Boga – Kościele, gdzie mogą znajdować się tylko nowe stworzenia. Miał się on zatem składać z nowych stworzeń, w każdym przypadku utracjuszy koron, którzy później stali się członkami klasy wtórej śmierci. Ci z nich, którzy przynajmniej tuż przed rokiem 1914 aż do listopada 1916 byli częścią antychrysta, jako antytypiczni pierworodni faraona, bez wyjątku mieli być zniszczeni w czasie niszczenia tego systemu i jako element jego niszczenia. Ich całkowite wykorzenienie nie tylko zniszczy ten system, który się z nich składa, lecz pozostawi także kościół rzymskokatolicki bez kogokolwiek zdolnego do wyświęcania nowych księży czy członków hierarchii, co – gdyby ucisk nie zniszczył tego kościoła – z rzymskokatolickiego punktu widzenia zniszczyłoby go w naturalny sposób w przeciągu jednego pokolenia.

(11) Niewolnicami Egiptu najniższego stanu były te, które mełły ziarno. Rozumiemy zatem, że „niewolnica, która jest przy żarnach" przedstawia najniższe sekty chrześcijaństwa. Jej pierworodny reprezentuje zatem członków wtórej śmierci należących do najniższych sekt chrześcijaństwa. Wyrażenie „od pierworodnego faraona (...) do pierworodnego niewolni-

cy, która jest przy żarnach" (w.5) w antytypie oznacza zatem od największego do najmniejszego pierworodnego Egiptu. Nikt z nich nie miał być oszczędzony – wszyscy mieli być unicestwieni w trakcie doświadczeń czasu ucisku. Nikt z nich nie miał przetrwać do tysiącletniego Królestwa. Pierworodne ze zwierząt Egiptu obrazują ich człowieczeństwo. Ten zarys pierworodnych zwierząt dodany jest po to, by pokazać, że nic nie pozostanie po antytypicznych pierworodnych Egiptu – że zostaną oni całkowicie unicestwieni. To właśnie dzięki ogólnemu tłu typicznych wydarzeń oraz dzięki kontrastowemu związkowi występujących w nich typicznych osób wnioskujemy, że pierworodni spośród ludzi Egiptu są typem nowych stworzeń klasy wtórej śmierci, a pierworodne spośród zwierząt Egiptu reprezentują ich człowieczeństwo. To, że pierworodni spośród ludzi Izraela są typem nowych stworzeń stanowiących Kościół pierworodnych, jest oczywiste na podstawie Żyd. 12:23. Na podstawie faktu, że pierworodne z czystych zwierząt Izraela miały być ofiarowane na Boskim ołtarzu wnioskujemy, iż są one typem człowieczeństwa „**Kościoła pierworodnych, których imiona** [charaktery] **zapisane są w niebie** [duchowe]", ponieważ na Boskim ołtarzu nie są ofiarowane ich nowe stworzenia, lecz ich człowieczeństwo (Rzym. 12:1; 1 Piotra 2:5; Żyd. 9:14; 1 Piotra 1:18,19). Zarówno ich nowe stworzenia, jak i ich człowieczeństwo są zachowane – pominięte przez antytypiczną dziesiątą plagę. Los, jaki spotyka tych, którzy nie są pomijani przez wykonawcę antytypicznej dziesiątej plagi, musi zatem być losem, od którego zostali zachowani ci, którzy byli pominięci. Antytypicznych pierworodnych Egiptu z ludzi spotyka zatem wtóra śmierć, której unikają antytypiczni pierworodni Izraela z ludzi. Oznacza to, że antytypicznymi pierworodnymi Egiptu z ludzi są niewierne nowe stworzenia, które tracą życie, natomiast antytypicznymi pierworodnymi Izraela z ludzi są wierne nowe stworzenia, które uzyskują życie. Jeśli pierworodne ze zwierząt Izraela reprezentują człowieczeństwo tych nowych stworzeń, które uzyskują życie, pierworodne Egiptu ze zwierząt muszą re-

prezentować człowieczeństwo tych nowych stworzeń, które utracą życie – człowieczeństwo tych straconych.

(12) Groźba Mojżesza odnośnie wielkiego krzyku, jaki Egipcjanie mieli wydać po stwierdzeniu, że ich pierworodni nie żyją (w.6), jest typem groźby, jaką nasz Pan wypowiedział przez Kościół w czasie tuż przed 1914 rokiem do listopada 1916 roku odnośnie gorzkiego żalu, jakiego mieli doświadczyć antytypiczni Egipcjanie po stwierdzeniu, że ich główni wodzowie religijni – klerykalni i świeccy, pasterze i przewodnicy stada – poszli na wtórą śmierć. Ten smutek jest podkreślony przez ogólnoświatowe cierpienia wielkiego ucisku. Zauważmy, jak bardzo podobne jest wyrażenie „jaki przedtem nie był i jakiego potem nie będzie" (w.6) do wyrażenia użytego w odniesieniu do wielkiego ucisku przez Daniela (12:1) i naszego Pana (Mat. 24:21). Podobieństwo to służy skojarzeniu, choć nie utożsamia ono obydwu tych rzeczy, a także sugeruje, że antytypiczna dziesiąta plaga jest wylewana przez ucisk. Nieco pokrewnym wersetem – między innymi oznaczającym wtórą śmierć członków człowieka grzechu oraz urzędników będących nowymi stworzeniami w obrazie bestii, jak również powstały w wyniku tego smutek ich zwolenników po dowiedzeniu się o ich losie – jest Obj. 14:9-11. Rozważania te wskazują, że antytypiczna dziesiąta plaga jest wylewana w czasie i przez zarysy wiatru, trzęsienia ziemi i ognia ucisku, jak również w czasie i przez towarzyszące im głód i zarazy, bardziej niż przez i w czasie przerw między tymi wielkimi bólami porodowymi. Psy z wersetu 7 ilustrują warczących, szczekających, kłapiących zębami i kąsających sekciarzy. Ich języki to sekciarskie teorie. Gdy literalny pies dowiaduje się o śmierci swojego pana, traci swą brutalność i głęboko go opłakuje, o czym niewątpliwie wszyscy wiemy z obserwacji lub informacji. Psy Egiptu, opłakujące śmierć swych panów lub pierworodnych swych panów, nie warczały, nie szczekały, nie kłapały zębami, a także nie kąsały izraelskich ludzi ani zwierząt (w.7) w tę pamiętną noc. Zgodnie z zapowiedzią Mojżesza były one zbyt smutne.

Ta zapowiedź przedstawia deklarację naszego Pana za pośrednictwem Jego ludu, że gdy sekciarscy zwolennicy bestii i obrazu dowiedzą się o losie nowych stworzeń, będących pasterzami i przewodnikami stada w tych systemach, będą zbyt przygnębieni, zasmuceni oraz zagmatwani w poglądach, by w wojowniczy sposób używać swych teorii przeciwko prawdziwemu ludowi Bożemu. W swym smutku i zamieszaniu oraz w pokoju i radości prawdziwego ludu Bożego ówczesnych czasów będą zmuszeni uznać, że Bóg uczynił wyraźną różnicę (w.7) między antytypicznymi Izraelitami a antytypicznymi Egipcjanami.

(13) Tak jak Mojżesz zapowiedział upokorzenie książąt faraona i ich uległość wobec siebie (przyjdą i kłaniać się będą – w.8) w wyniku dziesiątej plagi, tak nasz Pan zapowiedział upokorzenie szczególnych przedstawicieli szatana w kościele, państwie, kapitale i społeczeństwie, z powodu utraty ich towarzyszy będących nowymi stworzeniami oraz z powodu ucisku, który doprowadzi do ich utraty, jak również ich uległość wobec naszego Pana, wymuszoną na nich z tych samych powodów. B.S.M., kazania w gazetach oraz wykłady z tamtych czasów wielokrotnie zapowiadały takie upokorzenie i uległość, co w formie kary miało być udziałem niespłodzonego z Ducha kleru, polityków, finansistów, przemysłowców, oficerów wojskowych oraz innych wpływowych niespłodzonych z Ducha wodzów w szatańskim porządku rzeczy, przed zniszczeniem ich przez ucisk. Zapowiedź Mojżesza, że urzędnicy faraona będą błagać o ulgę od swych utrapień przez odejście Mojżesza i Izraela jest typem tego, że wybitne jednostki królestwa szatana w swych licznych smutkach i stratach, które uznają jako kary za uciskanie ludu Bożego, przez prześladowcze akty będą pragnąć, by nasz Pan przyśpieszył wyjście Swego ludu z tego, co w rzeczywistości jest uciskiem. Taka zapowiedź została podana w poselstwach prawdy odnośnego okresu – że wielcy przez prześladowania wypędzą ze swego grona lud Boży. Ale w jaki sposób miało to być uległością? Odpowiadamy, że tym

samym będą oni służyć realizacji żądania naszego Pana, i to w sposób bardzo nikczemny, z powodu niegodziwego postępowania (moralnego poniżania), czym wypędzą lud Boży z antytypicznego Egiptu. Słowa Mojżesza, że po tym on wyjdzie (w.8), są typem słów naszego Pana, podanych przez Jego lud, że przez nieszczęścia wielkiego ucisku na wieki uwolni On Swój lud z królestwa szatana. Odejście Mojżesza sprzed oblicza faraona w wielkim gniewie obrazuje zaprzestanie przez naszego Pana, z wielkim niezadowoleniem, nowej publicznej pracy przez ostateczne ogłoszenie wielkiego ucisku tuż przed rokiem 1914 do listopada 1916, zanim wojna dotarła tu, gdzie głównie podawana była ta zapowiedź.

(14) Gdy Jezus i Kościół w Europie i Ameryce zaczęli ogłaszać nadejście wielkiego ucisku, z towarzyszącym mu zniszczeniem antytypicznych pierworodnych, co jest antytypem podobnego ogłoszenia przez Mojżesza i Aarona, Jehowa powiedział naszemu Panu (w.9), że szatan nie posłucha tych poselstw, tak jak w typie powiedział Mojżeszowi, że faraon nie usłucha jego słów. W typie doprowadziło to do powiększenia („rozmnożył" – w.9) plag przez dodanie do nich dziesiątej, i podobnie było w antytypie. Jak Mojżesz i Aaron czynili wszystkie cuda (dziewięć plag i wiele cudów) w Egipcie (w.10), tak nasz Pan i Kościół czynili ich antytypy. Jak można zauważyć, Mojżesz i Aaron nie byli sprawcami dziesiątej plagi i nie sugeruje tego werset 10, ponieważ mówi on tylko o pierwszych dziewięciu plagach. Podobnie to nie nasz Pan i Kościół zadają wtórą śmierć, lecz czyni to wobec anytypicznych pierworodnych Egiptu wielki ucisk, choć to oni byli sprawcami pierwszych dziewięciu antytypicznych plag, czego dokonali przez służbę nauczania, przy pomocy której zapowiedzieli też dziesiątą antytypiczną plagę. Jak Mojżesz i Aaron wykonywali typiczne plagi „przed faraonem" (w.10), w opozycji do niego, tak w antytypie czynił nasz Pan i Kościół, w publicznej pracy przeciwko szatanowi. Oświadczenie przy końcu wersetu 10, dotyczące zatwardzenia przez Boga

serca faraona przy końcu dziewiątej plagi, ma to samo znaczenie w typie i antytypie, jakie podaliśmy w poprzednich przypadkach użycia tego wyrażenia, i dlatego nie będziemy tutaj powtarzać tego wyjaśnienia.

(15) W naszych rozważaniach niewoli i wyzwolenia Izraela przechodzimy obecnie do ustanowienia Paschy. Polecenie jej przestrzegania musiało być podane przed 10 Nisan, ponieważ obejmowało ono odłączenie baranka w dniu 10 Nisan (2 Moj. 12:3). Prawdę mówiąc, polecenie odłączenia baranka 10 Nisan oznacza, że polecenie przestrzegania Paschy o kilka dni poprzedziło 10 Nisan, tak by zdążyło dotrzeć do wszystkich Izraelitów, którzy byli rozrzuceni na znacznym terytorium i którzy nie posiadali środków szybkiego porozumiewania się. Także uczynienie Nisan pierwszym miesiącem (w.2) wydaje się sugerować podanie tego polecenia najpóźniej w dniu 1 Nisan. Jednak według 2 Moj. 11:4 (około północy), Mojżesz odbył ostatnią rozmowę z faraonem po dziewiątej pladze, w dzień poprzedzający noc śmierci pierworodnych Egiptu z ludzi i zwierząt. Ta okoliczność, połączona z faktem, że ustanowienie Paschy zostało polecone przed 10 Nisan, a prawdopodobnie nie później niż 1 Nisan, oznacza, że 2 Moj. 12:1 powinna być przetłumaczona następująco: „Bo Jehowa *był* powiedział [patrz uwaga na temat czasu zaprzeszłego w ak.1 – przypis tł.]". I tego właśnie wymaga antytyp. Zapowiedzi Mojżesza z 2 Moj. 11:4-8 obejmują okres od jakiegoś czasu przed październikiem 1914 do listopada 1916 roku, w postaci zapowiedzi klęski dla antytypicznego Egiptu, co osiągnęło swój punkt kulminacyjny w wyznawaniu grzechów nad kozłem Azazela, uderzeniu Jordanu, antytypicznej pierwszej bitwie Gedeona oraz wykonywaniu [ogłaszaniu] zapisanego wyroku. Natomiast polecenie ustanowienia antytypicznej Paschy poprzedzało 10 Nisan 33 r. n.e., kiedy to nasz Pan, jako antytypiczny Baranek, został odłączony na śmierć. Jeśli chodzi o ustanowienie i funkcjonowanie antytypicznej Paschy, cofa to więc antytyp do początku Wieku Ewangelii.

(16) Zatem w wersecie 1 (a także w następnych wersetach, gdy mówi o rzeczach poprzedzających i obejmujących zabicie naszego Baranka) Mojżesz reprezentuje naszego Pana, gdy był jeszcze w ciele. Zapowiadanie i mówienie przez Jezusa o Swojej śmierci oraz wierne wypełnianie służby, przez co pobudził Żydów do podjęcia 10 Nisan decyzji o Jego śmierci oraz do wykonania jej 14 Nisan (Mat. 12:40; 16:4,21; 17:12,22,23; 20:17-19,28; 21:37-39; 26:2,18,24,28,39,42,53,54; Łuk. 9:22,44; 12:50; 17:25; 22:15,37; Jana 3:4-17; 6:51; 10:11,15,17,18; 12:7,24,32,33; 13:18,19,21; 14:19; 15:13; 18:11; 19:11) – jest antytypem polecenia przez Mojżesza ustanowienia pierwszej Paschy. Objawienie przez Boga Jezusowi myśli, iż jest On antytypicznym Barankiem (Jana 1:29,36), który miał być odłączony 10 Nisan i zabity 14 Nisan, czego dokonał otwierając Jego umysł na zrozumienie stosownych proroctw w Zakonie i Prorokach, było antytypem mówienia przez Jehowę do Mojżesza w odnośnych wersetach. W wersecie 1 oraz w kolejnych odnośnych wersetach Aaron najpierw reprezentuje Apostołów, gdy Jezus był w ciele, a następnie – Apostołów i innych z ludu Bożego od Pięćdziesiątnicy, otrzymujących odpowiednie prawdy na temat antytypicznej Paschy w celu przekazania ich braciom. Mówienie przez Boga Aaronowi o tych rzeczach najpierw przedstawia Boskie wyjaśnienie Apostołom odnośnych nauk Jezusa, a następnie Boskie wyjaśnienie odnośnych słów Jezusa i Apostołów innym chrześcijanom, którzy mieli je wykładać swym braciom. Mówienie przez Boga w Egipcie obrazuje objawienie przez Jehowę tych rzeczy Jezusowi i Kościołowi, gdy byli oni w królestwie szatana.

(17) Ustanowienie Nisan (w.2) pierwszym miesiącem roku pociągało za sobą zmianę w kalendarzu, ponieważ dotychczas pierwszym miesiącem roku był pierwszy miesiąc jesieni (Tishri). Od tej pory Izraelici mieli więc dwojaki rok – świecki, rozpoczynający się w jesieni od siódmego miesiąca, Tishri, oraz religijny, rozpoczynający się na wiosnę od pierwszego miesiąca, Nisan, początkowo zwanego Abib. W tej zmianie był

pewien antytyp, który jest sugerowany nazwą nadaną tym dwóm rodzajom roku – rok *świecki* wskazywał na ziemski charakter dyspensacji przed tą obecną, natomiast rok *religijny* – na duchowy charakter obecnej dyspensacji. Rozumiemy zatem, że zmiana z roku świeckiego na religijny jest typem zmiany wcześniejszego postępowania z ludem Bożym według prawa Zakonu w czasie Wieku Żydowskiego na postępowanie według łaski w czasie Wieku Ewangelii. Wydanie przez Boga polecenia zmiany dyspensacyjnego postępowania z Jego ludem, będące antytypem zmiany początku roku (w.1), jest pokazane przez takie wersety jak: Jana 1:7; Mat. 4:17; 5:17,18; 11:11-13; Łuk. 16; 16; Żyd. 1:1,2. Antytypem treści typicznego polecenia jest natomiast treść tych cytatów. I rzeczywiście, postępowanie Boga z Jego ludem przed Wiekiem Ewangelii było postępowaniem z ziemskiego – świeckiego – punktu widzenia, natomiast w czasie Wieku Ewangelii takie postępowanie jest z punktu widzenia ecclesia – kościelnego, duchowego. Fakt, że Bóg dokonał zmiany na początku roku w związku z ustanowieniem przez Niego paschalnego Baranka, jego obchodzenia i całego paschalnego święta, także sugeruje, że zmiana początku roku jest typem zmiany dyspensacyjnego postępowania Pana na początku Wieku Ewangelii. Zmiana w typie została bowiem dokonana z powodu paschalnego baranka, jego obchodzenia i następującego po nim święta. Ponieważ przedstawiają one kolejno Chrystusa jako naszego Baranka, nasze przywileje związane z naszym Barankiem oraz błogosławieństwa chrześcijańskiego życia, zmiana początku roku na Nisan odpowiednio przedstawia zmianę na początek Wieku Ewangelii.

(18) Polecenie (w.3) poinformowania całego Izraela, by 10 Nisan odłączył typicznego baranka, podane przed tą datą, przedstawia polecenie podane przed 10 Nisan 33 r. n.e. Ponieważ jest to typ instytucjonalny związany z konkretną datą, jego antytyp mógł nastąpić tyko w dniu typu. Widzimy, iż jest to powszechna reguła typów instytucjonalnych związanych

z konkretną datą, czego dowodem jest na przykład śmierć naszego Pana jako antytypicznego Baranka w dniu 14 Nisan, Chrystus jako antytypiczny pierwszy dojrzały Pierwiastek wchodzący do antytypicznej Świątnicy Najświętszej 16 Nisan, ofiarowanie w dniu Pięćdziesiątnicy antytypicznych dwóch chlebów obracania (3 Moj. 23:16-21; Dz.Ap. 2:1-4,38,41), poświęcenie się naszego Pana jako antytypicznego Cielca 10 Tishri (3 Moj. 16:29,30-34; 23:27-32) oraz Jego spłodzenie 14 Tishri, tak by mógł zamieszkać w antytypicznej kuczce 15 Tishri (3 Moj. 23:34-43). Zatem przed 10 Nisan 33 r. n.e. Bóg polecił, by Jezus został odłączony jako Baranek 10 Nisan i ofiarowany 14 Nisan. Polecenie to, jak wiele innych, nie zostało podane słowami, lecz czynami. Jak to się stało? Nasz Niebiański Ojciec tak pokierował biegiem wydarzeń wobec naszego Pana, że dokonał On takich czynów, które pobudziły Sanhedryn oraz innych izraelskich przywódców, jako przedstawicieli całego Izraela, do przeznaczenia Jezusa na śmierć w dniu Jego wjazdu do Jeruzalem na ośle, wśród owacji tłumu. Tym dniem był poniedziałek, 10 Nisan, a nie niedziela, jak uczy kościół nominalny, co jest oczywiste przez odliczenie wstecz od dnia Jego śmierci, w piątek 14 Nisan. Decyzja uśmiercenia Go została podjęta w dniu, w którym wjechał On w ten sposób do Jeruzalem (Łuk. 19:47; por. Mat. 21:12,13 z Mar. 11:15-18). Została ona zatem podjęta 10 Nisan 33 r. n.e. Jako nasz Baranek (1 Kor. 5:7,8) został więc przeznaczony na śmierć 10 Nisan 33 r. n.e., przez Izraela działającego za pośrednictwem swych przywódców, którzy zajmowali stanowiska wodzów narodu izraelskiego, a więc jego przedstawicieli. Izrael działał zatem przez nich jako całość w tej sprawie.

(19) Pożytecznym będzie zwrócenie uwagi na fakt, przez który Jezus polecił Swoje odłączenie jako antytypicznego Baranka, co było wypełnieniem polecenia Mojżesza, aby odłączyć typicznego baranka 10 Nisan. Jezus dokonał tego przez te Swoje słowa i czyny, przez które nauczeni w Piśmie i faryzeusze zostali pobudzeni do opozycji przeciwko Niemu. Do takich słów

i czynów należało: głoszenie i nauczanie przez Niego bez ich upoważnienia; Jego głoszenie i nauczanie z mocą i w pociągający sposób, w przeciwieństwie do ich służalczych i oschłych metod; głoszenie i nauczanie przez Niego niezgodnie z ich tradycjami; dokonywanie cudów w dniu sabatu, obalanie i krytykowanie ich fałszywych nauk i praktyk; odmowa sprzymierzenia się z nimi i ich metodami; pociąganie za Sobą ogromnych rzesz i odciąganie ich od nich; używanie przez Niego nowych metod głoszenia, tak odmiennych od ich własnych; Jego uprzejme przyjmowanie i przebywanie z celnikami i grzesznikami, którymi oni pogardzali i których unikali; Jego grzeczność wobec Samarytan i płacenie podatków cezarowi; nazywanie siebie Synem Bożym, z jednoczesnym zaprzeczaniem przez Niego, iż Bóg jest ich Ojcem; twierdzenie, że jest szczególnym Posłańcem Boga i bez grzechu; Jego powoływanie i chrzczenie uczniów; prowadzenie ruchu religijnego niepoddanego hierarchii żydowskiej; Jego otwartość, która nie powstrzymywała się przed piętnowaniem ich grzechów, błędów i samolubstwa; dokonywanie cudów, które potępiały ich opozycję wobec Niego jako rzekomego zwodziciela; Jego tryumfalny wjazd do Jeruzalem, oczyszczenie świątyni i skrytykowanie ich za jej plugawienie itd. Wymienione powyżej nauki i czyny aż do trzech ostatnio wspomnianych, pobudzały ich śmiertelną opozycję, a te trzy ostatnie skłoniły ich do odłączenia Go w dniu 10 Nisan na śmierć. Przez te nauki i czyny polecił im, by odłączyli Go jako antytypicznego Baranka 10 Nisan 33 r. n.e.

(20) W typie („baranka według domu" – w.3) baranek miał służyć dla jednego domu – rodziny. W ten sposób każda rodzina została użyta jako typ całego domu wiary, a każdy baranek – jako typ Jezusa, naszego Baranka. Jeśli rodzina była zbyt mała (w.4), by zjeść baranka, powinna przyłączyć się do innej podobnej rodziny w pobliżu, tak by obie razem na czas Paschy utworzyły jedną rodzinę, odpowiednio dużą, by zjeść całego baranka. Jest to typem faktu, że dom wiary nie miał być mały, lecz duży, aby spożywając antytypicznego Baranka, niemądrze nie

marnować przypisanej zasługi przez niekorzystanie z niej. Jest w tym także sugestia, że zasługa Chrystusa miała być w sposób przypisany niemal całkowicie wykorzystana, co oznacza, że wielu z tych, za których miała być ona przypisana, będzie tak upadłych od doskonałości, że będą potrzebować niemal całej zasługi, by podnieść ich do doskonałości – niewielu mądrych, możnych, szlachetnego rodu ani wielkich wśród nich, lecz głównie niemądrych, słabych, niskiego rodu, wzgardzonych i nic nieznaczących (1 Kor. 1:26-29). Miał być wybrany baranek lub koźlę (w.5), aby przedstawiać niewinność, czystość i łagodność Jezusa. Dlatego jest On nazywany Barankiem Bożym (Jana 1:29,36), naszym Barankiem, Barankiem paschalnym (1 Kor. 5:7), Barankiem niestawiającym oporu (Iz. 53:7), Barankiem niewinnym i bez skazy (1 Piotra 1:19), Barankiem zabitym (Obj. 5:6,12; 13:8) oraz Barankiem, którego krew wybiela (Obj. 7:14) i pozwala zwyciężyć (Obj. 12:11). Stan baranka bez wady (w.5) był potrzebny do przedstawienia naszego Pana jako doskonałego w zdolnościach fizycznych, umysłowych, artystycznych, moralnych i religijnych, jak również w Jego ludzkim charakterze. W ten sposób było pokazane Jego człowieczeństwo jako wolne od grzechu i błędu oraz Jego doskonałość w każdej dobrej rzeczy (Ps. 45:3,8; Iz. 7:14-16; 53:9; Dz.Ap. 13:28; 2 Kor. 5:21; Żyd. 4:15; 1 Jana 3:5). To, że baranek był samcem, miało obrazować siłę doskonałego charakteru Chrystusa jako istoty ludzkiej, natomiast jego wiek jednego roku miał gwarantować to, iż będzie to baranek, tak by nie jako owca, lecz jako prawdziwy baranek reprezentował on naszego Pana jako Baranka Bożego, nie jako owcę Bożą. Warunek, że mogło to być młode z owiec lub kóz był dla wygody Izraelitów, ponieważ niektórzy posiadali tylko młode z owiec, inni – tylko młode z kóz. Warunek był na tyle liberalny, by uwzględniać rzeczywisty stan posiadania każdej izraelskiej rodziny. Dlatego uważamy, że w tej wolności wyboru dozwolonej Izraelitom nie kryje się nic szczególnie typicznego.

(21) Zastrzeżenie trzymania baranka (w.6) oddzielnie od 10 do 14 Nisan miało przedstawiać to, że chociaż nasz

Pan 10 Nisan 33 r. n.e. został przeznaczony na śmierć, rzeczywiście uśmiercony miał być dopiero 14 Nisan. Polecenie, by całe zebrane zgromadzenie Izraela zabiło go nie wcześniej, lecz 14 Nisan przedstawia Chrystusa, tak zachowującego się między 10 i 14 Nisan w Jego kontaktach z Izraelitami, by nie dać im możliwości pochwycenia i uśmiercenia Go przed 14 Nisan. Natomiast dobrowolne poddanie się im, zabronienie uczniom uwolnienia Go z ich rąk w ogrodzie, niestawianie oporu w czasie procesu przed Sanhedrynem oraz przyjęcie wyroku śmierci z jego rąk, jak również dozwolenie Żydom na uzyskanie od Piłata wyroku na ukrzyżowanie Go – były sposobami, którymi On na rozkaz Boga polecił całemu domowi Izraela uśmiercenie Siebie 14 Nisan, jako antytypicznego Baranka. Cały dom nominalnego cielesnego Izraela wziął w tym udział reprezentacyjnie przez wielką liczbę Izraelitów i ich wodzów, którzy o to prosili i chcieli, by tak się stało. Baranek był zabijany między dwoma wieczorami, z których pierwszy zaczynał się około godziny 15 i trwał mniej więcej do godziny 18, natomiast drugi miał wtedy swój początek i trwał mniej więcej do godziny 21, kiedy to z żydowskiego punktu widzenia nastawała noc. Te dwa wieczory są wyraźnie widoczne jako oddzielne i różne w Mat. 14:15,23, jeśli weźmie się pod uwagę wersety między nimi. Zatem koniec pierwszego i początek drugiego wieczora, tj. ogólnie mówiąc godzina 18, czyli zachód słońca, wypada między dwoma wieczorami. Zabijanie baranka w tym czasie, co następowało na początku 14 Nisan, jest nie tylko typem tego, że nasz Pan miał być zabity 14 Nisan, lecz bardziej miało to na celu pokazanie, że stanie się to dokładnie pod koniec Wieku Żydowskiego – 1845 lat od śmierci Jakuba – i na początku Wieku Ewangelii. Z tego punktu widzenia noc 14 Nisan reprezentuje cały Wiek Ewangelii, jak dowodzi nasz Pastor w F, 460, ak. 1 [w starym wydaniu str.568, ak.2 – przypis tł.], a początek *jego* wieczoru przedstawia dzień śmierci Pana.

(22) Dom (w.7), w którym Izraelici spożywali baranka (a także oni sami), przedstawiają Bożą rodzinę z punktu widzenia naczynia podanego zamiast zawartej w nim rzeczy, coś na wzór świątyni i kapłanów w niej usługujących. To także z tego punktu widzenia słowo *dom* jest w tym rozdziale używane wymiennie z rodziną i mieszkaniem, w którym ona żyła. Krew baranka reprezentuje oddane życie naszego Pana – śmierć, a więc Jego ludzką zasługę, która składa się z doskonałego człowieczeństwa, z jego prawem do życia i towarzyszącymi mu prawami życiowymi, z powodu Jego doskonałej sprawiedliwości (1 Piotra 1:18,19; 1 Kor. 6:20; 7:23; Obj. 5:9). Kropienie krwią baranka reprezentuje przypisanie zasługi naszego Pana (3 Moj. 16:14; Rzym. 3:25,26; 1 Jana 2:2; 4:10; Obj. 1:5). Należy zauważyć, że mamy dwojakie przypisywanie zasługi naszego Pana: (1) przypisanie *za* nas na ubłagalni przez naszego Pana (Żyd. 9:24; 1 Jana 2:2; 4:10); oraz (2) przypisanie *nam* przez Boga po tym, jak nasz Pan przypisał ją za nas; dzięki przypisaniu nam zasługi Chrystusa staje się ona naszą jako szata sprawiedliwości (Rzym. 3:21-25; 10:4; 1 Kor. 1:30; 2 Kor. 5:21; Iz. 61:10). Różnica między tymi dwoma przypisaniami jest następująca: To pierwsze zaspokaja Boską sprawiedliwość za grzech i wyrok Adamowy oraz wynikającą z tego niedoskonałość w nas; to drugie poczytuje nam sprawiedliwość wymaganą przez Boskie prawo od wszystkich, których prawo to obowiązuje. Bóg nie zadowala się bowiem tym, byśmy byli po prostu bez grzechu, lecz pragnie, abyśmy posiadali aktywną sprawiedliwość, którą Bóg łaskawie dla nas zapewnia, ponieważ my nie jesteśmy w stanie tego uczynić. Druga różnica jest następująca: Jezus dokonuje pierwszego przypisania, Bóg dokonuje drugiego. Trzecia różnica jest taka, że to pierwsze daje przebaczenie grzechów, to drugie poczytuje nas zadowalającymi wobec prawa w jego żądaniu naszego posłuszeństwa. Czwartą różnicą jest to, że to pierwsze uwalnia nas od Adamowego wyroku, to drugie w sposób poczytany czyni nas sprawiedliwymi w postępowaniu i charakterze, jakim byłby Adam, gdyby nie zgrzeszył, lecz trwał w wiernym praktykowaniu sprawiedliwości i świętości.

(23) Obydwa przypisywania są przedstawione w typie w następujący sposób: Dwa słupy odrzwi jako takie są typem dwóch części Sprawiedliwości, Prawa. Pierwsza część Prawa, Sprawiedliwości, to miłość obowiązkowa do Boga, która jest wdzięczną dobrą wolą, jaką słusznie jesteśmy winni Bogu z całego serca, umysłu, duszy i siły (Mat. 22:37,38). Drugą częścią Prawa, Sprawiedliwości, jest obowiązkowa miłość do bliźniego, która jest dobrą wolą, jaką jesteśmy mu winni – dobrą wolą przejawianą wobec niego w takim samym stopniu, w jakim chcielibyśmy, by on przejawiał ją wobec nas – w myślach, motywach, słowach i czynach (Mat. 22:39; 7:12). Jeden słup tych odrzwi reprezentuje tę część sprawiedliwości, która jest obowiązkową miłością do Boga, natomiast drugi słup odrzwi reprezentuje tę część sprawiedliwości, która jest obowiązkową miłością do bliźniego. Pokropienie pierwszego słupa odrzwi przedstawia zatem przypisanie przez Chrystusa Swojej zasługi tej części Boskiej sprawiedliwości, która żąda śmierci grzesznika za gwałcenie obowiązkowej miłości do Boga; kropienie drugiego słupa odrzwi przedstawia natomiast przypisanie przez Chrystusa Swojej zasługi tej części Boskiej sprawiedliwości, która żąda śmierci grzesznika za gwałcenie obowiązkowej miłości do człowieka.

(24) Lecz to nie wystarczy, że przeciwko nam nie ma już wyroku śmierci. Dodatkowo musimy posiadać rzeczywistą lub poczytaną sprawiedliwość – posłuszeństwo wymogom Zakonu, by żyć zgodnie z jego nakazami, tak jak pokropienie dwóch bocznych słupów odrzwi nie było wystarczające w typie. Dodatkowo musiała być kropiona górna część odrzwi (w.7), nadproże. Nadproże przedstawia nas w naszym człowieczeństwie – fizycznie, umysłowo, moralnie i religijnie. By nasze człowieczeństwo mogło posiadać faktyczną sprawiedliwość, wypełnienie wymagania sprawiedliwości Prawa (Rzym. 8:3,4), konieczne jest, by Bóg przypisał nam sprawiedliwość Chrystusa, ponieważ sami z siebie nie możemy wypracować żadnej sprawiedliwości zadowalającej dla Boga. To przypisanie sprawiedliwości Chrystusa – która jest nazywana sprawiedliwością Boga (Rzym. 3:21,22), ponieważ Bóg dostarczył ją przez Chrystusa oraz przyjmuje i przypisuje ją jako naszą

sprawiedliwość – jest pokazane w typie w kropieniu górnej części odrzwi, nadproża, krwią baranka. Kropiąc obydwa boczne słupy odrzwi, głowa każdego domu reprezentuje zatem Chrystusa, który na polecenie Boga przypisuje Swoją zasługę Boskiej sprawiedliwości *za* nas. Kropiąc nadproże, reprezentuje Boga przypisującego zasługę, sprawiedliwość Chrystusa *nam*. W ten sposób całe dzieło Boga i Chrystusa usprawiedliwiające nas jest zobrazowane w kropieniu krwią baranka na nadprożu i odrzwiach. Fakt, że kropione miały być odrzwia i nadproża tylko tych domów (w.7), w których spożywano baranka, przedstawia fakt, że zasługa miała być przypisana tylko na rzecz tych, którzy wiarą przyswajają sobie antytypicznego Baranka. Chwała niech będzie naszemu Bogu i Barankowi za tę wielką łaskę dla domu wiary!

(25) Polecenie, by jeść mięso baranka w nocy 14 Nisan (tej nocy – w.8) przedstawia polecenie na cały Wiek Ewangelii, by przyswajać sobie wiarą doskonałe człowieczeństwo Chrystusa – Jego prawo do życia oraz Jego prawa życiowe. Przyswajanie wiarą jest bowiem jednym ze znaczeń symbolicznego jedzenia (Jana 6:40,47; por. z w.50,51,53-57). W odnośnikach do Jana 6 stwierdzamy, że symboliczne jedzenie jest porównane z wierzeniem, a symbole te różnią się tylko spożywanymi rzeczami. W jednym przypadku jest to antytypiczny Baranek, w tym drugim – antytypiczna manna, a w obu przypadkach chodzi o ludzką zasługę naszego Pana. Tak jak baranek w Egipcie mógł być spożywany tylko 14 Nisan 1615 p.n.e., tak tylko w czasie Wieku Ewangelii zasługa naszego Pana może być spożywana wyłącznie przez wiarę. W Tysiącleciu będzie ona przyswajana przez wiarę i uczynki. Polecenie, by jeść baranka pieczonego (w.8,9) zawiera kilka myśli. Pieczenie baranka przede wszystkim wydaje się reprezentować to, że antytypiczny Baranek musi przejść przez ogniste próby w najwyższym stopniu, a po drugie, że mimo to jego symboliczne wartości odżywcze nie zostaną w ten sposób pomniejszone. Mięso zawiera dużo azotu, który traci się podczas gotowania; dlatego gotowane mięso jest mięsem niedoskonałym i z tego powodu ma mniejsze lub większe braki wartości odżywczych. Ugotowanie typicznego baranka (w.9) przedstawiałoby zatem myśl, że nasz Pan

w wyniku cierpień utracił część Swojej ludzkiej doskonałości. Spożywanie gotowanego baranka reprezentowałoby zatem to, że osoba spożywająca wierzy w niedoskonałe człowieczeństwo Jezusa, jak czynią to ci, którzy uważają, że Jezus był prawdziwym synem Józefa i grzesznikiem. Zakaz spożywania gotowanego mięsa ilustruje polecenie, by nie wierzyć, iż Jezus został spłodzony przez ludzkiego ojca, że w związku z tym był grzeszny i takim pozostał, ani że choć wcześniej był doskonały, to w trakcie próby nie zachował Swojej doskonałości. Polecenie, by nie spożywać surowego mięsa obrazuje myśl, że nie powinniśmy wierzyć, iż nasz Pan w ogóle nie był doświadczany, tj. że w warunkach próby nie cierpiał jako nasz okup, ponieważ ani antytypiczny gotowany, ani antytypiczny surowy Baranek nie byłby dla nas pokarmem do wiecznego życia. By pokazać, że nie powinniśmy wierzyć w takiego antytypicznego Baranka, typ zakazywał spożywania baranka surowego lub gotowanego (w.9).

(26) Dwie inne rzeczy powinny być spożywane w czasie paschalnej wieczerzy: przaśny chleb i gorzkie zioła (w.8). Także i to jest typiczne. Z powodu rozkładu i działania powodującego rozkład kwas jest symbolem zepsucia umysłowego, moralnego i religijnego – grzechu, błędu, samolubstwa i światowości (Mat. 13:33; 16:6-12; Mar. 8:15; 1 Kor. 6:6-8; Gal. 5:8,9). Zakwaszony chleb przedstawia zatem stan zepsucia przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość oraz brak prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskiego sposobu myślenia. Przaśny chleb przedstawia natomiast stan nieskażony przez grzech, błąd, samolubstwo i światowość, pełen prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskiego sposobu myślenia. Spożywanie przaśnego chleba reprezentuje przyswajanie sobie i praktykowanie prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskiego sposobu myślenia (1 Kor. 6:8). Oznacza to zatem, że badamy prawdę, głosimy prawdę i praktykujemy prawdę. Spożywanie niekwaszonego chleba z mięsem baranka ilustruje fakt, że powinniśmy studiować, głosić i praktykować prawdę, przyswajając sobie zasługę Chrystusa jako naszą, ku wiecznemu żywotowi. Gorzkie zioła (dosłownie: gorzkości, gorzkie rzeczy), które współcześni Żydzi rozumieją jako chrzan, nad-

zwyczaj gorzki produkt, także były typiczne. Co przedstawiały? Muszą one reprezentować coś związanego z chrześcijańskim życiem. Skoro jedzenie baranka przedstawia przyswajanie usprawiedliwienia z wiary i skoro jedzenie przaśnego chleba obejmuje niemal wszystkie inne elementy poświęconego chrześcijańskiego życia, muszą one reprezentować coś związanego z naszym usprawiedliwionym i poświęconym chrześcijańskim życiem. Tak naprawdę poza rzeczami pokazanymi w jedzeniu mięsa baranka oraz przaśnego chleba jest jeszcze tylko jedna kwestia związana z chrześcijańskim życiem – jego bierne zarysy – doświadczenia, cierpienia i prześladowania, towarzyszące przyswajaniu przez nas Chrystusa ku usprawiedliwieniu i poświęceniu oraz towarzyszące naszemu studiowaniu, głoszeniu i praktykowaniu prawdy. To właśnie te gorzkości – doświadczenia, cierpienia i prześladowania, towarzyszące naszemu usprawiedliwionemu i poświęconemu życiu – są pokazane w typie przez gorzkie zioła. Zatem Izraelici jedzący gorzkie rzeczy przedstawiają nas przechodzących i przyjmujących doświadczenia, cierpienia i prześladowania, towarzyszące usprawiedliwionemu i poświęconemu życiu. Tak widziane, rzeczy spożywane przy wieczerzy paschalnej, przedstawiają całość chrześcijańskiego życia.

(27) Polecenie, by upiec – nie zjeść, jak niektórzy błędnie rozumieją ostatnią część wersetu 9 – całego baranka zawarte w słowach *głowę jego z nogami jego i wnętrznościami jego*, ilustruje, że nasz Pan musiał być doświadczony na każdym punkcie i okazać się w tym wierny i bez grzechu (Żyd. 2:10,17,18; 4:15). Tylko jako taki mógł On być odpowiednim pokarmem odżywiającym nas ku wiecznemu życiu. Polecenie (w.10), by nie pozostawiać nic ze spożywanego baranka do rana, jest typem nauki, że nie powinniśmy pozostawiać naszej uczty usprawiedliwienia i poświęcenia niedopełnionej aż do Tysiąclecia. W czasie Tysiąclecia nie będzie już bowiem usprawiedliwienia z wiary, nie będzie już studiowania, głoszenia i praktykowania prawdy z Wieku Ewangelii, nie będzie też już więcej cierpienia dla sprawiedliwości i prawdy. Musi to być zakończone przed rozpoczęciem się Tysiąclecia, tj. musimy dokończyć

naszą ucztę usprawiedliwienia i poświęcenia jeszcze w czasie Wieku Ewangelii. Ci, którzy zaczynają tę antytypiczną ucztę w Wieku Ewangelii, a następnie nie kończą jej przed końcem obecnego Wieku, muszą pójść na wtórą śmierć (Żyd. 3:13; 10:25,26-29). Jeśli chcemy uzyskać życie, nasza pełna część uczty musi zatem być zakończona w czasie obecnego Wieku. Ale dlaczego podano polecenie, że to, co pozostanie do rana, musi być spalone? Czy występuje sprzeczność między pierwszym a drugim poleceniem wersetu 10? Uważamy, że tak nie jest. Stanie się to jasne, jeśli pozwolimy antytypowi rzucić światło na typ. Zabronioną rzeczą było przedłużanie świętowania aż do rana, jak wskazuje na to antytyp. Polecenie nie wymagało, by zjedli oni całego baranka przed nadejściem poranka. Każdy miał jeść tyle baranka, ile mógł, i miał to uczynić przed rankiem. Jeśli jednak nie byli w stanie zjeść do rana całego baranka, pozostałe części miały być spalone. Następujące uwagi wyjaśnią ten temat. W czasie Wieku Ewangelii nie jest przypisywana cała zasługa Chrystusa, ponieważ wymagaliby tego tylko całkowicie zdeprawowani, klasa wtórej śmierci, lub znajdujący się w Adamowym stanie śmierci. Ponieważ jednak w czasie Wieku Ewangelii nie ma przypisywania na rzecz tych klas, wynika z tego, że przypisywanie dotyczy jedynie tych, którzy posiadają jakiś ułamek doskonałości, tj. tylko tych, którzy zachowują pewne resztki obrazu Bożego. Zatem cała zasługa Chrystusa nie jest użyta do usprawiedliwienia tych, którzy w Wieku Ewangelii przychodzą do Boga. Tak więc pewna część przypisywanej zasługi pozostanie nieprzypisana i nieprzyswojona w trakcie Wieku Ewangelii. To jest właśnie ta niezjedzona część mięsa naszego Baranka. A co oznacza spalenie tych części baranka, które pozostały niezjedzone? Odpowiadamy: zakończenie ich istnienia jako rzeczy przypisywanej, ponieważ wraz z końcem obecnego Wieku zasługa Chrystusa przestanie być przypisywana. Cała zasługa, zwolniona wówczas z poprzedniego użycia w postaci przypisywania, przez śmierć wszystkich tych, za których była przypisywana, nie będzie używana do następnych przypisań, tak by jako całość

mogła być użyta do jednego ogólnego zastosowania za klasę restytucyjną. Do wykupienia umarłego Adama i umarłego rodzaju w nim potrzeba bowiem będzie jej całości, ponieważ znajdujący się w Adamowym stanie śmierci są całkowicie pozbawieni praw, a więc ich wykupienie będzie wymagało całej zasługi Chrystusa. Palenie niezjedzonych części baranka przedstawia zatem zakończenie działania i istnienia przypisanej zasługi jako takiej.

(28) Werset 11 opisuje sposób spożywania Baranka (*tak* go spożywać będziecie). W typie mieli go oni jeść pośpiesznie, gotowi do natychmiastowego odejścia, jako podróżujący z Egiptu do Kanaanu. Przedstawia to nasze energiczne i szybkie przyswajanie sobie naszego Baranka, niekwaszonego chleba i gorzkich ziół, czyniąc to tak jak osoby przygotowane do natychmiastowego odejścia, jako cudzoziemcy w antytypicznym Egipcie i jako pielgrzymi podróżujący do niebiańskiego Kanaanu (1 Piotra 2:11). Przepasane biodra pokazują tę część naszych przygotowań, która jest związana z gotowością do służby; laska reprezentuje tę część naszych przygotowań, która jest związana z używaniem Słowa Bożego jako podpory w naszej podróży; obuwie na nogach ilustruje tę część naszych przygotowań, która jest związana z rozwijaniem przez nas Pańskiego Ducha. Wszystkie te rzeczy wskazują na naszą gotowość, przygotowanie do podróżowania z antytypicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu. Wyrażenie *Przejście jest Pańskie* miało uświadomić potrzebę bardzo uważnego uczestniczenia w święcie, ponieważ towarzyszyły temu niebezpieczeństwa i trudności. Obecności tych trudności w typie i antytypie możemy dopatrzeć się na podstawie powyższego opisu, natomiast niebezpieczeństwa możemy zauważyć z następnego wersetu. Chociaż antytypiczne niebezpieczeństwa i trudności istniały przez cały ten Wiek, a pierworodni wśród egipskich ludzi i zwierząt byli rażeni wtórą śmiercią przez cały Wiek, obraz przechodzi teraz z całego Wieku Ewangelii i skupia się na nocy Paruzji i Epifanii. W czasie pierwszej połowy tej nocy miało miejsce szczególne ucztowanie, za-

nim dziesiąta plaga zaczęła być wylewana w połowie tej nocy – w roku 1914. Niebezpieczeństwem, na które narażeni byli pierworodni wśród antytypicznych ludzi i zwierząt Izraela, jest wtóra śmierć i wielki ucisk, który ukarze władców antytypicznego Egiptu, jak pokazuje to werset 12. Te niebezpieczeństwa są powodem („gdyż") obchodzenia przez antytypiczny Izrael tego święta „*tak*", tj. w sposób będący antytypem przepasanych bioder, obutych stóp i trzymanej w ręku laski, z energią, pokazaną w pośpiechu typicznego święta. Ponieważ pierwsze elementy wersetu 12 zostały już wyżej wyjaśnione przy okazji 2 Moj. 11:4,5, pozostaje nam zbadanie jego ostatniego zdania: „Nad wszystkimi władcami egipskimi wykonam sąd". Ci władcy reprezentują wielkie niewidzialne i widzialne jednostki królestwa szatana – upadłych aniołów oraz świeckich, religijnych, kapitalistycznych, oświatowych i społecznych wielkich obecnego porządku rzeczy. Wszyscy oni zostaną zrzuceni ze swych stanowisk władzy i wpływu oraz ukarani w jeszcze inny sposób, jako antytyp sądów Jehowy wykonywanych na władcach Egiptu. Jako Bóg doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, Jehowa jest tego gwarantem – „Jam Jehowa!" Część „tej nocy", w czasie której Jehowa tego dokonuje, trwa od 1914 do 1954 roku. Werset 13 pokazuje, co zabezpiecza pierworodnych Pana. Tak jak krew typicznego baranka była znakiem, dzięki któremu Bóg omijał domy Izraela, które były nią pokropione, i zachowywał ich pierworodnych, tak przypisana zasługa przed Boską sprawiedliwością oraz na korzyść pierworodnych antytypicznego Izraela jest znakiem, dzięki któremu Bóg omija Bożą rodzinę i zachowuje jej pierworodnych od antytypicznej dziesiątej plagi, gdy przez wielki ucisk niszczy klasę wtórej śmierci, antytypicznych pierworodnych wśród ludzi i zwierząt Egiptu. Tak pozostając w Boskiej rodzinie, zabezpieczeni krwią Baranka, jesteśmy bezpieczni i niezagrożeni ze strony niszczyciela. Chwała niech będzie za to Bogu!

(29) Po udzieleniu Izraelowi polecenia świętowania Paschy w Egipcie Pan przechodzi teraz do nakazania (2 Moj. 12:14) co-

rocznego obchodzenia (upamiętnienia) pierwszej Paschy w Egipcie oraz corocznego święta, które miało być obchodzone przez cały Wiek Żydowski – na wieki, a dosłownie: jako rozporządzenie trwające przez wiek. Tak jak pierwsza Pascha w Egipcie przedstawia naszego Baranka, a noc jej obchodzenia – Wiek Ewangelii, tak coroczna Pascha, ogólnie mówiąc, przedstawia Wieczerzę Pańską, a noc jej obchodzenia, 14 Nisan, przedstawia rocznicę obchodzenia Wieczerzy Pańskiej. Tak jak coroczna Pascha miała być obchodzona przez cały Wiek Żydowski, tak coroczna Wieczerza Pańska ma być obchodzona przez cały Wiek Ewangelii – „aż przyjdzie" (1 Kor. 11:26) w znaczeniu stania się Wyzwolicielem tych, którzy do Niego należą, aż do ostatniego członka Kościoła Pierworodnych. Nowe stworzenia mają bowiem ucztować przy antytypicznym Baranku tak długo, jak długo pozostają na ziemi, a więc tak długo powinny oczywiście symbolizować to w jego rocznicę. Ta uwaga obala pogląd tych, którzy utrzymują, że po nastaniu drugiego adwentu naszego Pana nie jest już konieczne obchodzenie corocznej Wieczerzy Pańskiej. Tak jak w corocznym święcie Paschy uczta była ucztą dla Pana, tak nasza coroczna Wieczerza jest ucztą dla Pana – uroczystą religijną posługą obchodzoną Panu i dla Pana. Werset 15 pokazuje jednak, że świętowany miał być nie tylko jeden dzień (uczta Paschy, 14 Nisan), lecz po tym dniu cały tydzień miał być przeznaczony na święto Paschy. To święto Paschy, trwające siedem dni, reprezentuje całość chrześcijańskiego życia, z jego radością i pokojem, będącym wynikiem doświadczania uwolnienia z niewoli grzechu, błędu, samolubstwa i światowości w każdej z ich wszystkich form, a także uczestniczenia w przywilejach prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskiego sposobu myślenia (1 Kor. 5:8; Rzym. 14:17,18). W ten sposób świętujemy nasze wyzwolenie z królestwa szatana, jako rzecz trwającą przez nasze całe życie.

(30) Chociaż w typie dnia 14 Nisan spożywanie baranka było główną rzeczą, a spożywanie przaśnego chleba i gorzkich ziół było rzeczą drugorzędną, to jednak podczas całego świąteczne-

go tygodnia następującego po 14 Nisan główną rzeczą było spożywanie przaśnego chleba, co jest pokazane w wersecie 15: „przez siedem dni przaśniki jeść będziecie". Wykazaliśmy powyżej, że spożywanie przez Izrael przaśnego chleba przedstawia przyswajanie przez nas prawdy, sprawiedliwości, miłości i niebiańskiego sposobu myślenia. Tydzień spożywania przaśników reprezentuje więc udział w prawdzie, sprawiedliwości, miłości i niebiańskim sposobie myślenia przez całe nasze życie, jak sugeruje to św. Paweł w 1 Kor. 5:8. Polecenie usunięcia kwasu z domów jest typem Boskiego polecenia, byśmy usuwali z naszego człowieczeństwa grzech, błąd, samolubstwo i światowość w ich wszystkich szczegółach. Usunięcie kwasu pierwszego dnia obrazuje nasz osobisty początek usuwania antytypicznego kwasu na samym początku naszego chrześcijańskiego życia, a w odniesieniu do Kościoła jako całości – rozpoczęcie czynienia tego na początku okresu efeskiego. Od czasów poprzedzających dni Chrystusa Żydzi mają stałą ceremonię wyszukiwania, zbierania i niszczenia kwasu, by w ten sposób uczynić domy wolnymi od kwasu. Późnym popołudniem 14 Nisan na stole kładziony jest kawałek płótna, zwykle lnianego, w którym umieszczany jest zbierany kwas. Jego zbieranie wygląda następująco: Głowa rodziny zapala świecę, którą przez cały czas poszukiwania trzyma w lewej ręce, używając jej do rozświetlania wszystkich zakamarków domu, szczególnie tam, gdzie może znajdować się kwas. W drugiej ręce trzyma szczotkę, zwykle skrzydło gęsi pełne piór, przy pomocy którego zmiata cały kwas, jaki ukazuje się w świetle świecy. Ostrożnie przenosi go do płótna i umieszcza na nim. Po bardzo dokładnym i starannym przeszukaniu każdego miejsca w domu, nawet pod łóżkami, oraz umieszczeniu na płótnie ostatniego okruchu, kawałeczka kwasu, chwyta on razem jego cztery rogi, a następnie mocno je związuje, tak by najmniejsza ilość kwasu nie wypadła z tak zawiązanego woreczka. Następnie wrzuca worek z kwasem do ognia, gdzie ulega on całkowitemu spaleniu.

(31) Nie jesteśmy pewni, gdzie ta ceremonia ma swój początek i czy pochodzi od Boga, ponieważ Pismo Święte mil-

czy na temat metody usuwania kwasu, chociaż nakazuje to, co jest w czasie tej ceremonii dokonywane, tak jak pokazują to wersety 15 i 19 oraz 2 Moj. 13:7, tj. usuwanie i niszczenie kwasu z domów. Na podstawie stosowności tych symboli zgodnie z prawdą i logiką możemy jednak zasugerować, iż bardzo prawdopodobne jest to, że Bóg kierował stosowaniem tej ceremonii, ponieważ każdy jej szczegół, traktowany z punktu widzenia symboliki biblijnej, obrazuje rzeczy, które antytypiczni Izraelici stale dokonują, szczególnie w związku z Wieczerzą Pańską. W tym obrazie dom Izraelitów reprezentuje człowieczeństwo duchowych Izraelitów (2 Kor. 4:16-5:10). Poszukiwanie kwasu ilustruje duchowego Izraelitę badającego samego siebie w poszukiwaniu antytypicznego kwasu (1 Kor. 11:28; 2 Kor. 13:5). Zapalona świeca bardzo dobrze reprezentuje Biblię udzielającą światła, które ujawnia nasz antytypiczny kwas (Ps. 18:29; Przyp. 24:20; Jer. 25:10; Łuk. 15:8; Obj. 18:23; 22:5). Używanie szczotki bardzo dobrze przedstawia nasze umysły obejmujące swym poznaniem antytypiczny kwas. Ręce chwytające kwas dobrze przedstawiają naszą wolę, zdobywającą kontrolę nad naszym antytypicznym kwasem. Zabezpieczanie zebranego kwasu, tak by nic się nie zagubiło, dobrze ilustruje trzymanie przez nas ujawnionego kwasu w żelaznym uścisku i jednoznacznym celu. Zniszczenie kwasu pokazuje opanowywanie, niszczenie przez nas antytypicznego kwasu (1 Kor. 5:7; 2 Kor. 7:1; Gal. 5:16-24; Efez. 4:22,25-31; Kol. 3:5-9). Ogień niszczący kwas jest typem Ducha Świętego, który niszczy nasz antytypiczny kwas (Rzym. 8:13; Gal. 5:16,17; 1 Piotra 1:22). Głównym elementem Ducha, który tego dokonuje, jest święta miłość (1 Kor. 13:4-6; 1 Jana 4:18). Współpracują w tym także wiara i nadzieja (Efez. 6:15; 1 Tym. 6:12; 1 Jana 3:3). Widzimy więc, że symbolika tej ceremonii jest całkowicie biblijna. Jeśli pochodzi ona od Boga, to że nie została zapisana w Starym Testamencie, a mimo to zachowała się, jest trochę podobne do zachowania przez Boga imion Jannesa i Jambresa, egipskich czarowników, którzy sprzeciwiali się Mojże-

szowi, lecz nie są wymienieni po imieniu w Starym Testamencie (2 Tym. 3:8).

(32) Werset 15 przewiduje bardzo surową karę dla Izraelity, który jadłby cokolwiek kwaszonego między pierwszym a siódmym dniem – śmierć: „wytracona będzie dusza ona z Izraela". Na pierwszy rzut oka kara ta może wydać się zbyt surowa. Jej zasadność stanie się oczywista, jeśli spojrzymy na Izrael jako na już będący pod wyrokiem śmierci oraz na Boski cel w antytypie. Z pewnością prawdą jest, że jeśli ktoś stale żyje według ciała, w końcu osłabia nowe stworzenie, które umiera jako takie. Może żyć tylko wtedy, gdy przez Ducha umartwia uczynki ciała – kwas (Rzym. 8:13,14). Pan wymierzał karę śmierci tym, którzy spożywali kwas w czasie tych siedmiu dni, a którzy już byli pod wyrokiem śmierci, by ostrzec nas przed spożywaniem antytypicznego kwasu. Jedzenie kwasu w czasie uczty paschalnej nie przedstawia oczywiście grzechów, błędów, samolubstwa i światowości popełnianych w słabości, które nieuchronnie są udziałem nas wszystkich. Przedstawia ono pełne i świadome uczestniczenie w nich (Żyd. 6:4-8; 10:26-29; 1 Jana 5:19). Tacy muszą umrzeć jako nowe stworzenia, jako godni lub jako usprawiedliwieni. Bóg przewidział wymierzenie śmierci tym Izraelitom, którzy w czasie uczty paschalnej spożywali kwas właśnie po to, by ostrzec nowe stworzenia przed grzechem na śmierć oraz by pokazać jej wymierzenie w pełni świadomym grzesznikom wśród nowych stworzeń. Te rozważania pokazują, że ta surowa kara nie wydaje się zbyt surowa, lecz rozsądna, szczególnie jeśli będziemy pamiętali, że taki Izraelita dzięki okupowi otrzyma w Tysiącleciu szansę uzyskania życia. Zatem jego śmierć za spożywanie kwasu w czasie tych siedmiu dni nie była śmiercią ostateczną. Kara wymierzana za takie przestępstwo, bez względu na to, kiedy w czasie tych siedmiu dni zostało ono popełnione, przedstawia fakt, że bez względu na to, kiedy w trakcie chrześcijańskiego życia zostanie popełniony grzech

na śmierć – czy to na jego początku, czy przy jego końcu – zostanie ukarany wtórą śmiercią.

(33) Zgodnie z typem przez cały pierwszy i siódmy dzień miały być święte zebrania, zgromadzenia, ze szczególną powagą i bez wykonywania jakichkolwiek świeckich prac, a jedynym dozwolonym zajęciem było to, co z konieczności wiązało się z posiłkami (w.16). Wydaje się być tutaj zamierzony podwójny antytyp: jeden dotyczący antytypicznego Izraela jako całości przez cały Wiek Ewangelii, a drugi – całego życia każdego antytypicznego Izraelity. Z punktu widzenia antytypicznego Izraela jako całości te siedem dni odpowiadają siedmiu okresom rozwoju Kościoła. Z tego punktu widzenia pierwszy i siódmy dzień odpowiada okresowi efeskiemu, czyli Żydowskiemu Żniwu, oraz okresowi laodycejskiemu, czyli Żniwu Ewangelii. W obydwu tych okresach występują święte zebrania, święte zgromadzenia – zbieranie plonów – ludu Bożego oraz szczególna powaga, jaka nie cechuje żadnego innego okresu rozwoju Kościoła Ewangelii. W porównaniu z nimi pozostałe okresy są bardziej powszednie. Jest to jedna z biblijnych wskazówek, że o wiele więcej osób pozyskano do wysokiego powołania w czasie Żniw niż w czasie pozostałych okresów rozwoju Kościoła, i to w o wiele krótszym czasie. Z punktu widzenia poszczególnego antytypicznego Izraelity pierwszy i siódmy dzień uczty paschalnej wydaje się przedstawiać jego pierwsze i ostatnie lata w wysokim powołaniu – czas siania i żniwo chrześcijańskiego życia danej jednostki. W czasie tych okresów niewątpliwie istniały najważniejsze zgromadzenia i pełne powagi przywileje w łasce, znajomości i służbie.

(34) Polecenie niewykonywania w czasie tych dwóch dni żadnej pracy, z wyjątkiem tego, co było konieczne w związku z jedzeniem, reprezentuje napomnienie Wieku Ewangelii do zaniechania wszelkich niepotrzebnych spraw świeckich, z wyjątkiem troski o rzeczy przyzwoite i uczciwe, co bardziej powszechnie było nauczane i praktykowane w czasie Żniw

niż w okresie między nimi; ma to zazwyczaj też miejsce bardziej w pierwszych i ostatnich latach chrześcijańskiego życia jednostki niż w okresie między nimi. Werset ten nie podaje zakazu wykonywania innej pracy w pozostałe pięć dni, a bezpośredni zakaz wspomniany jest tylko pierwszego i ostatniego dnia, być może dlatego, że Bóg wiedział, iż w obydwu zastosowaniach typu Jego lud z reguły w mniejszym stopniu będzie się powstrzymywał od zbytecznych świeckich rzeczy w czasie między okresami wyraźnie wymienionymi dla antytypu. Z punktu widzenia obydwu zastosowań w czasie antytypu święte życie, studiowanie i służba z reguły są na niższym poziomie i częściej następuje łączenie się ze światem w czasie między antytypicznym pierwszym i siódmym dniem. Jeśli na przykład spojrzymy na reformatorów – Marsyliusza, Wiclifa, Husa, Wessela, Lutra, Zwingliego, Hubmaiera, Cranmera, Wesleya itd. – znajdziemy więcej wikłania się w sprawy świeckie, niż jest to widoczne w życiu wybitnych sług prawdy z obydwu Żniw. Niewątpliwie było to wynikiem zdecydowanie mniej wyraźnej różnicy w nauczaniu i praktyce między używaniem a nadużywaniem tego świata w tamtych czasach niż w okresie Żniw. Prawdę mówiąc, różnica między prawdziwym a nominalnym ludem Bożym w tamtych czasach zwykle nie była wyraźnie zarysowana. Prawdziwy lud Boży zazwyczaj mieszał się z nominalnym ludem jako członkowie tych samych kongregacji. W wyniku tego w mniejszym lub większym stopniu ulegał wpływowi używania czasu, siły i talentów w kierunku zbytecznych świeckich rzeczy. Podobnie większość ludu Pana jako jednostki pozwala sobie na mniejszą czujność i wierność w czasie między pierwszymi a ostatnimi dniami chrześcijańskiego życia. To niemal wyłącznie z tego powodu mamy Wielką Kompanię. Gdyby jej członkowie w tym czasie byli wierni, nie utraciliby koron. Fakt, że Wielka Kompania w osobach ją stanowiących ostatecznie stanie się wierna, także jest pokazany przez święte zgromadzenie antytypicznego siódmego dnia.

(35) Powtórzenie polecenia używania przaśnego chleba – zarówno w czasie Paschy w Egipcie, jak i kolejnych świąt Paschy przez cały Wiek (w.17) – przedstawia fakt, że wielokrotnie miało być podawane polecenie obchodzenia prawdziwej antytypicznej uczty oraz corocznej Wieczerzy Pańskiej, z antytypicznym przaśnym chlebem – chlebem szczerości (czystego życia) i prawdy (1 Kor. 5:8). W antytypie oczywiście często były podawane napomnienia, by tak czynić. Powód podany dla typicznej uczty przaśnego chleba w Egipcie i każdego roku („albowiem w ten dzień wywiodłem wojska wasze z ziemi egipskiej") dotyczy pierwszego i corocznego obchodzenia tego święta, ponieważ takie wyzwolenie zasługiwało na pierwsze i coroczne świętowanie. To samo jest prawdą w odniesieniu do naszych obydwu uczt – prawdziwej i symbolicznej. Wyzwolenie nas z antytypicznego Egiptu zasługuje na naszą ocenę wyrażoną przez chrześcijańskie życie, tak jak rocznica zabicia naszego Baranka słusznie zasługuje na jego coroczne symboliczne upamiętnienie, na nasze przyswajanie go przez nas oraz na nasze chrześcijańskie życie zgodne z tym. Dlatego zarówno w typie, jak i w antytypie wielokrotne napominanie do obchodzenia stosownych uczt było właściwe przez całą pierwszą ucztę oraz w czasie corocznej Paschy Wieku Żydowskiego, jak również przez cały czas prawdziwej i symbolicznej uczty Wieku Ewangelii (przez wszystkie pokolenia jako postanowienie na cały Wiek – w.17). „Napominajcie jedni drugich każdego dnia!"

(36) Werset 18 podaje, kiedy Pascha miała się rozpocząć i skończyć oraz jak długo miała trwać. By właściwie zrozumieć tę kwestię, musimy pamiętać, że dniem uczty baranka paschalnego był 14 dzień miesiąca i był on oddzielny od siedmiu dni święta Paschy, jakie po nim następowały od 15 do 21 włącznie. Gdy mowa jest o siedmiu dniach Paschy, chodzi o święto Paschy od 15 do 21 włącznie, jako oddzielne od 14, gdy baranek był zabijany i spożywany. W rzeczywistości całe świętowanie obejmowało osiem dni. Chociaż podczas wie-

czerzy paschalnej spożywany był chleb bez kwasu, w czasie dziennych posiłków tego dnia mógł być spożywany chleb z kwasem, lecz nie było to możliwe od początku 15 aż do końca 21 dnia. To właśnie dlatego chleb z kwasem był zabroniony podczas *siedmiu* dni, lecz nie podczas ośmiu dni. Zgadza się to z antytypem. Tylko nocna, a nie dzienna część 14 Nisan reprezentuje Wiek Ewangelii. Dlatego w czasie dziennej części 14 Nisan mógł być jedzony chleb z kwasem, lecz nie mógł być on spożywany wraz z rozpoczęciem się 15 Nisan aż do końca 21 Nisan (siedem dni). Tych siedem dni z innego punktu widzenia przedstawia cały Wiek Ewangelii, czego nie przedstawia dzienna część 14 Nisan. Werset 18 dowodzi, że w czasie nocy 14 Nisan musiał być spożywany chleb bez kwasu, a wersety 15 i 19 pokazują, że w czasie siedmiu dni nie mógł być spożywany żaden kwas. W ten sposób antytyp pozwala nam zharmonizować osiem i siedem dni w stosunku do chleba bez kwasu. Zatem kwas był usuwany późnym popołudniem 14 Nisan (w.15). Widzieliśmy już antytypiczne znaczenie wersetów 18-20, które powtarzają polecenia podane w wersetach 8,15,16. W wersetach 18-20 pojawia się tylko jeden element tam niepodkreślony. Jest nim przychodzień i urodzony w ziemi (Izraela). Jak już zauważyliśmy, ziemia Izraela obrazuje sferę prawdy i ducha prawdy. Urodzony w ziemi jest typem osoby poświęconej, która jest spłodzona z Ducha, natomiast mieszkanie w ziemi przez obrzezanego, nieurodzonego w niej – (obrzezany) przychodzień – przedstawia osobę, która jest w prawdzie i mieszka w jej duchu, tj. jest poświęcona, lecz nie została spłodzona z Ducha. Innymi słowy, przychodzień z wersetu 19 to Młodociani Godni, którzy – jak można zrozumieć z wersetów 48 i 49 – poddali się obrzezaniu. To, że reprezentują oni Młodocianych Godnych jest oczywiste z powodu ich obrzezania – wersety 48,49 (3 Moj. 6:29; 17:12,15; 19:10,33,34; 22:10; 23:22; 24:16,22; 25:6,35; 4 Moj. 9:14; 15:14-16,26,29,30 itd.). Świadomy grzech prowadzi więc do śmierci nowego stworzenia, a Młodocianego Godnego – do utraty stanowiska. Werset 20 powtarza to

polecenie zarówno w formie zakazu, jak i nakazu, a w antytypie oznacza to, co powyżej wyjaśniliśmy.

(37) 2 Moj. 12:1-20 składa się z poleceń, jakie Pan podał Mojżeszowi, by w Jego imieniu przekazał je Izraelowi. Wersety 21-25 przedstawiają krótkie streszczenie przekazania przez Mojżesza wyżej podanych poleceń starszym ludu. W słowach Mojżesza skierowanych do starszych wspomniane są tylko ważniejsze zarysy tych poleceń. Na tej podstawie nie powinniśmy sądzić, że Mojżesz nie przekazał ich wszystkich. Należy się raczej tego od niego spodziewać, ponieważ był on sługą wiernym w swym całym domu (Żyd. 3:5). W słowach z wersetów 21-25 są wspomniane tylko główne elementy dla zaoszczędzenia miejsca. To, że przekazał wszystko, co było mu nakazane, oczywiste jest na podstawie faktu, że tamtej nocy Izraelici zachowali wszystko to, co Bóg rozkazał, by Mojżesz im powiedział. Słowa Mojżesza do starszych (w.21) ludu, by odłączyli i wzięli baranka, a następnie go zabili, przedstawiają to, co powyżej wykazaliśmy – postępowanie naszego Pana, które skłoniło przywódców żydowskich do przeznaczenia Go 10 Nisan na śmierć i zabicia 14 Nisan. Po szczegóły odsyłamy do naszych wyjaśnień na temat wersetów 3-6. Interpretując werset 7 wyjaśniliśmy już prawie wszystko z wersetu 22. Są w nim jednak trzy nowe elementy: wiązka hyzopu, miednica oraz zakaz opuszczania domów przez Izraelitów aż do rana. Jak wyjaśnia nasz Pastor (*Cienie Przybytku*, str.109, ak.1 [w starym wydaniu str.124, ak.1 – przypis tł.]), wiązka, gałązka hyzopu przedstawia oczyszczenie, a miednica – doktrynę okupu. Zmoczenie hyzopu we krwi ilustruje połączenie Boskiej oczyszczającej mocy z zasługą okupu dla określonego celu, natomiast akt kropienia, jak wykazaliśmy wcześniej, to akt przypisania zasługi albo wobec Boga, albo wobec nas, w zależności od tego, czy kropienie dotyczyło słupów odrzwi czy nadproża.

(38) By docenić znaczenie zakazu opuszczania domu do rana, musimy zrozumieć ogólne tło antytypów. Przypominamy sobie, że – jak wykazaliśmy wcześniej – zarówno mieszkanie

izraelskiej rodziny, jak również sama rodzina są typem rodziny Bożej. Drzwi przedstawiają oczywiście Chrystusa, drogę wejścia do Boskiej rodziny (Jana 10:1,7,9). Typiczne drzwi stoją między słupami odrzwi i nadprożem. Tak i Chrystus stoi między nami a Boską sprawiedliwością. Jego zasługa przypisana za nas Boskiej sprawiedliwości oraz przypisana nam przez Boską miłość utrzymuje nas w naszym stanowisku, podtrzymywanych przez Boską sprawiedliwość i Chrystusa, nasze drzwi. Cały ten obraz związany z drzwiami, ich odrzwiami i nadprożem obrazuje więc nasze usprawiedliwienie przez wiarę w obietnicę Boga, że przebaczy nasze grzechy i policzy nam sprawiedliwość Chrystusa. To sprawia, że wszyscy objęci takim usprawiedliwieniem z wiary – wszyscy, którzy są w Bożej rodzinie – pozostają bezpieczni tak długo, jak długo trwają w tej rodzinie, tak jak Izraelici byli bezpieczni tak długo, jak długo pozostawali w domu, którego drzwi od góry i po bokach były otoczone pokropionymi krwią słupami odrzwi i nadprożem. Musimy więc mieszkać w Bożej rodzinie, do której weszliśmy przez Chrystusa, drzwi, przez poświęcenie, dzięki zaspokojonej sprawiedliwości i naszemu usprawiedliwieniu.

(39) Jeśli jakikolwiek Izraelita opuścił tej nocy tak chroniony dom, wychodził spod ochrony krwi, w wyniku czego ginął. Podobnie w antytypie, jeśli ktokolwiek z ludu Bożego opuszcza teraz Bożą rodzinę przez rezygnację z poświęcenia i usprawiedliwienia, także zginie: nowe stworzenia spośród nich umierają jako takie (wtóra śmierć), Młodociani Godni umierają jako tacy (odpadają do nieusprawiedliwionych grzeszników tego świata) i tymczasowo usprawiedliwieni umierają jako tacy (odpadają do nieusprawiedliwionych grzeszników tego świata). Tacy depczą krew Syna Bożego, a ci z nich, którzy weszli w przymierze ofiary, bezczeszczą jego krew (Żyd. 10:29). To napomnienie ma dla nas szczególną moc: nie opuszczajmy Bożej rodziny i nie wychodźmy spod ochrony krwi Baranka Bożego, który usuwa grzech świata. Polecenie, by nie opuszczać domu aż do rana oznacza, że lud Boży musi pozostawać

pod przypisaną zasługą przez cały Wiek Ewangelii, dopóki ten Wiek całkowicie się nie zakończy, tj, tak długo, jak długo będzie jeszcze działać usprawiedliwienie z wiary. Dopiero wtedy będzie mógł on przestać ufać w ochronę przypisanej zasługi, gdy zasługa ta przestanie działać wobec każdej jednostki, która wówczas będzie bezpieczna, posiadając swe dziedzictwo. Obyśmy wszyscy – czy to należący do Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych czy usprawiedliwionych z wiary – przebywali w sposób ożywiony lub próbny pod ochroną tej drogocennej krwi, pod naszym jedynym schronieniem w czasie antytypicznej nocy 14 Nisan.

(40) Omawiając wyżej wersety 12 i 13, wyjaśniliśmy już myśli z wersetu 23. Nie będziemy więc powtarzać tutaj podanego tam wyjaśnienia. Omawiając werset 14, wyjaśniliśmy też myśl z wersetu 24. Moglibyśmy jednak dodać, że pod słowem „tego" w wersecie 24 chodzi o wyzwolenie pierworodnych przez krew baranka i spożywanie jego mięsa, tak jak wskazuje na to związek z wersetem 23. Miało to być uroczyście obchodzone każdego roku przez zabicie i spożywanie corocznego baranka, tak jak doroczna Wieczerza Pańska jest corocznym upamiętnieniem naszego wyzwolenia przez śmierć naszego Baranka i nasze karmienie się Nim (1 Kor. 11:26). To, że wyrażenie „tego" w oczywisty sposób nie odnosi się do wszystkiego, co wiąże się z pierwszą Paschą, jest oczywiste na podstawie kilku rzeczy w typicznym i antytypicznym dorocznym święcie. W czasie dorocznych świąt baranek nie był wybierany dziesiątego dnia, tak samo jak i my nie wybieramy chleba i wina 10 Nisan do naszej corocznej Pamiątki. Podobnie, w późniejszych świętach krew baranka nie była kropiona na nadproża i odrzwia, tak jak w Wieczerzy Pańskiej nie ma niczego, co odpowiadałoby temu. Wreszcie, w czasie dorocznej Paschy baranek nie był jedzony w pośpiechu, tak jak i my nie obchodzimy w pośpiechu Wieczerzy Pańskiej. Wyrażenie „tego" odnosi się zatem do wyzwolenia pierworodnych przez zabicie baranka i jedzenie jego mięsa. Zatem zabicie baranka, spożywanie jego mięsa oraz wy-

zwolenie pierworodnych było tym, co miało być świętowane każdego roku przez typiczną ucztę, a ich antytypy – przez coroczną antytypiczną ucztę. Dodatkowo, w Wieczerzy Pańskiej pokazany jest nasz udział z naszym Panem i wzajemnie ze sobą w cierpieniu za grzech (1 Kor. 10:16,17), co nie jest pokazane w dorocznym baranku paschalnym ani jego spożywaniu, choć częściowo zawiera się w jedzeniu gorzkich ziół w czasie pierwszego i kolejnych świąt Paschy. Dowodzi to, że baranek przedstawiał tylko Jezusa, a nie Jezusa i Kościół. Tylko On jest Barankiem Bożym. Izrael miał obchodzić doroczną Paschę nie tylko na pustyni (4 Moj. 9:1-15), lecz także po wejściu do Kanaanu (w.25), co przedstawia dwa rodzaje naszych warunków w obecnym życiu – jako podróżujących z antytypicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu oraz jako cieszących się *obecnym* dziedzictwem nowych stworzeń, jednocześnie walcząc i pokonując naszych wrogów w przygotowaniu do zdobycia przez nas przyszłego dziedzictwa. Nasz Pastor omawia te dwa rodzaje posiadania przez nas dziedzictwa w dwóch oddzielnych rozdziałach VI tomu, nazywając je kolejno naszym teraźniejszym i przyszłym dziedzictwem. Te dwa rodzaje dziedzictwa Bóg daje Swoim nowym stworzeniom (ziemię, którą Pan da wam). Wyrażenie „tych obrzędów" (w.25) odnosi się do zabicia i spożywania corocznego baranka; polecenie, by Izrael tego przestrzegał przedstawia Boskie polecenie dla nas, abyśmy obchodzili Wieczerzę Pańską (Mat. 26:26,27; Mar. 14:22-24; Łuk. 22:19,20; 1 Kor. 11:23-29), ponieważ doroczna Wieczerza Paschy jest typem naszej dorocznej Wieczerzy Pańskiej.

(41) Ostatnie zdanie wersetu 26 powinno być oddane następująco: „Czym jest [co przedstawia] ten obrzęd dla was?" Kontekst i to pytanie oznaczają, że pytający prosili o wyjaśnienie symbolicznej ceremonii. To, że doroczna ceremonia paschalna, łącznie z ofiarą baranka i jedzeniem jego mięsa, była ceremonią symboliczną oczywiste jest na podstawie polecenia Pana dla Izraela, by corocznie obchodził pamiątkę zabicia pierwszego baranka, jego spożywanie oraz zapewnione przez niego wyzwo-

lenie pierworodnych od śmierci oraz ich wszystkich z Egiptu (w.14,24,42). Bóg pragnął, by izraelskie dzieci, obserwujące tę ceremonię i biorące w niej udział, rozumiały jej symboliczne znaczenie. Dlatego w wersetach 26 i 27 poucza izraelskich ojców, jak odpowiadać na pytania ich dzieci co do symbolicznego znaczenia tej ceremonii. W wyjaśnieniu symbolicznej ceremonii, podanym w wersecie 27, czasownik *jest* nie jest stwierdzeniem rzeczywistego istnienia, lecz stwierdzeniem rzeczywistej reprezentacji, i dlatego powinien być rozumiany jako oznaczający *reprezentuje* [przekład B.G. pomija ten czasownik – przypis tł.]. Szczegóły na temat takiego użycia czasownika *jest,* jako stwierdzenia rzeczywistej reprezentacji, podaliśmy w P'43, 35-39 [zob. TP'33, 15,28 – przypis tł.]. Nie powinniśmy twierdzić, że czasownik *jest* w tym zdaniu jest użyty symbolicznie. Jest on użyty dosłownie w jednym z kilku dosłownych znaczeń tego słowa, ponieważ czasownik *jest* jest używany dosłownie jako stwierdzenie zarówno rzeczywistego istnienia, jak i rzeczywistej reprezentacji. Zatem czasownik *jest*, podobnie jak wiele innych słów, ma kilka dosłownych znaczeń. W sporze ze zwolennikami prawdziwej obecności (transsubstancjacji, konsubstancjacji i instrumentalizacji) odnośnie do Wieczerzy Pańskiej obrońcy symbolicznego znaczenia chleba i wina popełnili błąd i twierdzili, że czasownik *jest* w zdaniach: „To *jest* ciało moje (...) To *jest* krew moja" jest użyty symbolicznie. Nie jest on tak użyty. Jest użyty dosłownie w swym drugim dosłownym znaczeniu, tj. jako stwierdzenie rzeczywistej reprezentacji, co ma miejsce zawsze wtedy, gdy jest on używany do wyjaśnienia znaczenia czegoś symbolicznego, reprezentatywnego. Prosimy zwrócić uwagę na przykłady w wyżej wspomnianym artykule.

(42) Izraelskie dzieci, pytające swych ojców o znaczenie symbolicznego obrzędu zabijania i spożywania dorocznego baranka, przedstawiają niemowlęta w prawdzie, pytające tych, którzy są ich symbolicznymi ojcami – nauczycielami – o znaczenie Wieczerzy Pańskiej: tego, co ona symbolizuje. Skoro jej typ jest obrzędem symbolizującym coś innego, Wieczerza Pań-

ska, jako antytyp typicznego obrzędu, musi oczywiście także być obrzędem symbolizującym coś innego. Szatanowi udało się wprowadzić transsubstancjację, konsubstancjację i instrumentalizację przede wszystkim przez ukrycie faktu, że Wieczerza Pańska jest antytypem dorocznej Paschy, do czego pierwszym krokiem było oderwanie Wieczerzy Pańskiej od 14 Nisan. Jeśli zostanie ona zachowana w jej związku z doroczną Paschą jako antytyp do typu, tak jak nasz Baranek jest związany z pierwszym barankiem w Egipcie, a nasze karmienie się naszym Barankiem jest związane z karmieniem się przez Izrael pierwszym barankiem w Egipcie, jako antytyp do typu, nie będzie miejsca dla transsubstancjacji (greckiej i rzymskiej doktryny przemiany chleba i wina w ciało i krew Chrystusa), konsubstancjacji (doktryny sekt orientalnych łączącej chleb i ciało oraz wino i krew w celu stworzenia z nich trzeciej substancji) ani instrumentalizacji (doktryny luterańskiej i anglikańskiej podawania ciała i krwi Chrystusa przy pomocy chleba i wina). Wówczas nie znajdą one oparcia w Biblii. A teraz zwróćmy uwagę na odpowiedź, jaką Bóg włożył w usta izraelskich ojców, którzy mieli ją podać dopytującym się dzieciom: „**To jest** [*reprezentuje*, ponieważ czasownik *jest* jest tutaj stwierdzeniem rzeczywistego znaczenia symbolicznego obrzędu] **ofiara Paschy** [baranek w Egipcie] **Pana** [zaplanował ją Bóg, dlatego była ona Jego], **który pominął domy dzieci Izraela w Egipcie, kiedy uderzał Egipcjan i wyzwalał nasze domy**". Werset 27, odnoszący się do Boga, którego specjalny baranek paschalny był zabijany, gdy „pomijał domy dzieci Izraela w Egipcie, gdy uderzał Egipcjan, a ochronił nasze domy," określa Paschę z tego wersetu jako baranka zabijanego w Egipcie, a nie jako święto Paschy (które jest rzeczą niemożliwą do zabicia), jak utrzymują zwolennicy prawdziwej obecności, by ominąć ten argument. Tak więc Bóg powiedział izraelskim ojcom, by wyjaśniali swoim dzieciom, że doroczny obrzęd zabijania (i jedzenia) dorocznego baranka reprezentuje zabicie (i jedzenie) pierwszego baranka w Egipcie. Zabijanie dorocznego baranka nie było oczywiście rzeczywistym zabijaniem pierwszego baranka w Egip-

cie, lecz rzeczywiście reprezentowało zabicie pierwszego baranka w Egipcie. Jaki był antytyp wyjaśnienia Boga, że zabijanie dorocznego baranka reprezentowało zabicie pierwszego baranka? Po pierwsze, Jego wyjaśnienie za pośrednictwem Chrystusa i św. Pawła, że doroczna Wieczerza Pańska reprezentuje naszego Baranka w Jego ciele i krwi (Mat. 26:26,27; Mar. 14:22-24; Łuk. 22:19,20; 1 Kor. 11:23-29). Po drugie, wyjaśnienie przez Niego za pośrednictwem Jego nienatchnionych specjalnych rzeczników, takich jak Berengariusz z Tours, Jan Wiclif, Huldreich Zwingli, Pastor Russell itp. tej samej myśli. Pochylenie się i oddanie czci przez lud (w.27) przedstawia przyjęcie antytypicznych nauk i wynikającą z tego cześć ze strony antytypicznego Izraela. Wykonanie przez lud tego, co powiedział Mojżesz i Aaron (w.28), jest typem wykonania przez antytypiczny Izrael antytypów tego, co Izrael uczynił w Egipcie, przy czym antytypiczny Izrael uczynił to, co Jezus i Kościół w swych aspektach nauczania polecili mu w odniesieniu do antytypicznego Baranka i uczty.

(43) Według wersetu 29, Pan ostatecznie sięgnął po najwyższy stopień nacisku na faraona w celu wyzwolenia Izraela, przez zesłanie dziesiątej plagi na każdy egipski dom – śmierć pierworodnych wśród ludzi i zwierząt. Oczywiście Pan przejawiał nieskwapliwość wobec zdradzieckiego króla, cierpliwość w realizacji Swego zamierzenia, a z powodu opozycji, odpowiednią surowość w osiąganiu celu. By właściwie uświadomić sobie to, co dziesiąta plaga oznaczała dla Egipcjan, musimy przypomnieć sobie, że dla ludzi Bliskiego Wschodu pierworodny ma o wiele większe znaczenie niż wszyscy inni członkowie rodziny razem wzięci. Zabicie pierworodnego było zatem nadzwyczaj dotkliwe dla rodziny. Stąd okropność dziesiątej plagi, która – możemy być pewni – była bardziej bolesna dla Egipcjan niż wszystkie pozostałe dziewięć plag razem wziętych. Tak jak w typie zaczęła się ona dokładnie o północy, tak w antytypie rozpoczęła się ona dokładnie o północy nocy Paruzji i Epifanii, która miała swój początek w jesieni roku 1874,

a skończy się w jesieni roku 1954. Dniem, którym rozpoczęły się działania wojenne w okopach, jest 21 września 1914 roku. To właśnie poprzez działania wojenne w okopach narody wzajemnie się osłabiły do takiego stopnia, że będą bezsilne, by oprzeć się ciosowi armagedonu, kiedy on nadejdzie. W ten wyraźny sposób rozpoczął się gniew – wielki ucisk – 21 września 1914 roku, pierwszego dnia siódmego miesiąca, a więc dokładnie 40 lat od początku i od końca rozważanej obecnie nocy o długości 80 lat. Zatem Pan w zapowiedzianym czasie rozpoczął zabijanie antytypicznych pierworodnych z ludzi i zwierząt Egiptu. Wyjaśniliśmy już antytypy pierworodnych Egiptu z ludzi i zwierząt – ci pierwsi przedstawiają nowe stworzenia, a ci drudzy człowieczeństwo klasy wtórej śmierci. Gdy przeminie gniew, nikt z nich nie pozostanie żywy w swym nowym stworzeniu ani w człowieczeństwie, tak jak nikt z ich typów („*wszystkie* pierworodne w ziemi Egiptu"; „i pierworodne z bydląt" – w.29) nie został zachowany tamtej typicznej nocy.

(44) Jak można zauważyć, między wypełnieniem podanym w wersecie 29, a jego zapowiedzią podaną w 2 Moj. 11:5, następuje zmiana wyrażenia podającego pochodzenie społeczne tych, których pierworodni zostali zabici. W zapowiedzi kontrasty społeczne są podane jako pierworodny *faraona na tronie* oraz pierworodny *niewolnicy, która jest przy żarnach* – pierworodny króla oraz pierworodny niewolnicy najniższego stanu. Jednak w wypełnieniu kontrast występuje między pierworodnym króla a pierworodnym więźnia (pierworodny więźnia, który był w więzieniu – w.29). Czy występuje tutaj sprzeczność? Z pewnością nie. Skąd więc ta zmiana? Wymaga jej antytyp. Jak zauważyliśmy przy rozważaniu antytypu 2 Moj. 11:5, nasz Pan wypowiadał straszne groźby z 2 Moj. 11:4-8 przez antytypicznego Aarona od jesieni 1913 do jesieni 1916 roku i dlatego podał jedynie taką zapowiedź, jaką Kościół w tamtym czasie *rozumiał*. Wtedy nie rozumieliśmy, że w czasie ucisku będziemy przeżywali trzy małe skale Wieku Ewangelii i że w tym czasie powstanie małe królestwo szatana – mały antytypiczny Egipt, w którym

lud Boży zostanie zniewolony i z którego ma być wyzwolony przez małą dziesiątą plagę, gdy zostanie już wylane dziewięć pozostałych małych plag. Dlatego między rokiem 1913 a 1916 nie mogliśmy podawać żadnych zapowiedzi w odniesieniu do pierworodnych małego królestwa szatana, przechodzącego przez małą dziesiątą plagę (część dużej dziesiątej plagi), która dotyczy pierworodnych małego Egiptu. Gdy więc podawaliśmy zapowiedź dziesiątej plagi tuż przed rokiem 1914 do jesieni roku 1916, zapowiadaliśmy dziesiątą plagę jako obejmującą pierworodnych wszystkich tych, którzy znajdowali się w zakresie kontrastów społecznych i pomiędzy nimi, objętych wyrażeniem pierworodny faraona oraz niewolnicy przy żarnach.

(45) Opisując typiczne wypełnienie się dziesiątej plagi, Bóg podał ją tak, by pokazać w typie, jak Jego lud będzie widział niszczenie antytypicznych pierworodnych Egiptu. Lud Boży w coraz większym stopniu dostrzega, że antytypiczni pierworodni Egiptu obejmują pierworodnych małego królestwa szatana, małego antytypicznego Egiptu, który na coraz większą skalę działa wśród ludu prawdy począwszy od roku 1917, zniewalając go. Wyrażenie „*pierworodny* więźnia, który był w więzieniu" dotyczy właśnie pierworodnych małego Egiptu. Zauważmy, na czym to polega i jak należy to rozumieć. W symbolach biblijnych członkowie Wielkiej Kompanii są, między innymi, pokazani jako skuci kajdanami więźniowie w ciemnym lochu (Ps. 107:10,14,16). Tę samą myśl sugeruje Ps. 79:11, prawidłowo przetłumaczony przez dra Younga: „**Niech przyjdzie przed oblicze twoje narzekanie *więźnia*** [Wielkiej Kompanii] (...) **pozostaw synów śmierci** [klasę wtórej śmierci]". Jeśli Ps. 102:21 zostanie poprawnie przetłumaczony w jego drugim zdaniu – „**otworzył** [w celu wkroczenia w bramy śmierci] **synom śmierci**" – okaże się, że wersety 21-23 traktują o sześciu klasach: Wielkiej Kompanii [„więzień"], klasie wtórej śmierci [„synowie śmierci"], Maluczkim Stadku [„Syjon"], Starożytnych i Młodocianych Godnych [„Jeruzalem"] oraz klasie restytucyjnej [„narody, *czyli* królestwa"]. Werset 21 potwierdza zatem, że o Wielkiej Kompanii jest

mowa jako o więźniach. Jest to także myślą Żyd. 2:15: „po wszystek czas żywota *podlegli byli niewoli*" (Ps. 69:34).

(46) Zatem wyrażenie „więzień, który był w więzieniu" odnosi się do Wielkiej Kompanii (w.29). Pamiętając o tym, że chociaż przez cały Wiek Ewangelii byli utracjusze koron, a Wielka Kompania jako klasa pojawia się dopiero w czasie ucisku – Epifanii (Obj. 7:9; 2 Tym. 4:1) – widzimy, że dopiero od roku 1917 mógł pojawić się „więzień, który był w więzieniu" – Wielka Kompania. Kim są pierworodni tego więźnia? Będący nowymi stworzeniami przywódcy Wielkiej Kompanii, którzy wprowadzili członków tej klasy w błąd – ci fałszywi nauczyciele, który są pokazani w typie przez Abihu [w B.G. Abiju] (*Cienie Przybytku*, str. 119; zob. przypis w wydaniach począwszy od roku 1910 i przez kilka lat po śmierci naszego Pastora); będący nowymi stworzeniami członkowie antytypicznego Jambresa (2 Tym. 3:1-9) oraz będący nowymi stworzeniami członkowie szóstego męża z bronią ku zabijaniu (Ezech. 9:6,7; 1 Kor. 3:17). To oni są pierworodnymi małego Egiptu i to oni giną razem z pierworodnymi wielkiego (antytypicznego) Egiptu, jako antytyp pierworodnego więźnia, który był w więzieniu. Zatem w tym okresie, między rokiem 1914 a 1954, na wieki przestaną istnieć wszyscy jeszcze żyjący przesiewacze wśród nowych stworzeń z pięciu przesiewań oraz wszyscy przesiewacze wśród nowych stworzeń z szóstego przesiewania. Tak więc na wieki przestaną istnieć nie tylko jeszcze żyjący spłodzeni z Ducha przesiewacze przeciwko okupowi i ofierze za grzech, lecz także jeszcze żyjący spłodzeni z Ducha przesiewacze z czterech pozostałych przesiewań: nowe stworzenia, które w Paruzji – antytypiczny Nadab – ofiarowały przed Panem obcy ogień i przeżyły do okresu Epifanii, a także nowe stworzenia, które ofiarują przed Panem obcy ogień w Epifanii – antytypiczny Abihu. Nowe stworzenia ofiarujące obcy ogień popadły w straszny stan. Powinniśmy obawiać się i drżeć, abyśmy – pijani od błędu (3 Moj. 10:1,2,8-11) – arogancko nie stawali przed Panem, nie zajmowali się sprawami Pana, z obcym ogniem – fałszywymi doktrynami, w naszych kadzielnicach

– tekstach biblijnych. Trwanie w takim postępowaniu oznacza bowiem śmierć nowego stworzenia oraz człowieczeństwa, które w takim przypadku zostaje pozbawione sprawiedliwości Chrystusa. Straszną rzeczą jest wpaść w ręce Boga żywego (Żyd. 10:31). Jak Aaron i jego wierni synowie, strzeżmy się i odłączajmy od takich, pozostając w Świątnicy (3 Moj. 10:6,7).

(47) Ponieważ zabicie pierworodnych miało miejsce o północy, gdy ludzie zazwyczaj śpią, wstanie faraona i jego urzędników (sług i wszystkich Egipcjan – w.30) najwyraźniej odnosi się do ich wstania z łóżek. Jakże straszny widok wówczas ujrzeli – martwych wszystkich swych pierworodnych! Przedstawia to szatana, duchowych i ludzkich urzędników jego królestwa oraz wszystkich innych ludzi pozostających w harmonii z królestwem szatana, którzy najpierw uświadomili sobie uśmiercenie antytypicznych pierworodnych, a następnie dowiedzieli się, że ta śmierć jest wieczna. Jako część antytypu wielkiego krzyku faraona, jego urzędników i pozostałych Egipcjan, w chrześcijaństwie nastał już wielki płacz z powodu częściowego zabicia antytypicznych pierworodnych poprzez wojnę i następujące po niej niekorzystne wydarzenia. Jako ilustrację możemy przytoczyć śmierć papieża Piusa IX, który zajmował papieski tron w czasie wybuchu I fazy wojny światowej. Zabicie tak wielu członków jego kościoła tak bardzo go zasmuciło, że doprowadziło do jego śmierci. Papiści opłakiwali ten stan rzeczy, lecz ich płacz będzie o wiele większy, gdy dowiedzą się, że jako część pierworodnego faraona, umarł on na zawsze. Inne tego przykłady można zauważyć w masowym mordowaniu członków hierarchii greko i rzymskokatolickiej przez mieszkańców Związku Sowieckiego, co było powodem wielkiego płaczu wśród ich współwyznawców. Ilustrację takiego opłakiwania można zauważyć w lamentach obecnego papieża i jego współwyznawców w rzymskiej hierarchii, kapłaństwie i laikacie. Trudy życia wyższej hierarchii rzymskiej, greckiej i anglikańskiej, w znacznym stopniu spowodowane wojną i warunkami powojennymi, zabijają ich w coraz większej liczbie. W pewnym stopniu doty-

czy to także przywódców wszystkich innych denominacji, wśród których jest wielu pierworodnych. Wszystkie takie przypadki wywołują wielki smutek szatana, urzędników jego królestwa oraz pozostałych antytypicznych Egipcjan, a jeszcze większy smutek wywołają wtedy, gdy dowiedzą się, iż umarli oni na zawsze. Jak dotąd, widzimy zatem początek wymierzania antytypicznej dziesiątej plagi z towarzyszącym jej płaczem.

(48) Lecz jest to jedynie początek. To, że wywołuje ona mniejsze wrażenie, niż będzie to miało miejsce w niedalekiej przyszłości, jest wynikiem tego, że nie doszło jeszcze do bardziej wyraźnego działania antytypicznej dziesiątej plagi. Będzie to zdecydowanie bardziej wyraźne w trzęsieniu ziemi, kiedy nie będzie żadnej ucieczki dla pasterzy i przewodników stada (Jer. 25:31-38). Wszystkie nowe stworzenia wśród tych, którzy należą do antytypicznych egipskich pierworodnych, wejdą w stan wtórej śmierci, gdy zostaną zabici (Iz. 65:11-15). Jest to na kilka sposobów pokazane w obrazie Jehu dotyczącym symbolicznego trzęsienia ziemi, np. obalenie Jezabeli obejmuje zniszczenie papieskiej hierarchii oraz spłodzonych z Ducha wodzów jej obrazu (2 Król. 9:30-37; Obj. 14:9-11). Ten drugi cytat między innymi sugeruje także wielki płacz antytypicznych Egipcjan z powodu śmierci ich pierworodnych. Inny przykład widzimy w 2 Król. 10. Ci, o zabiciu których mówi ten rozdział, są typem różnych grup, wśród których znajduje się wielu pierworodnych antytypicznego Egiptu, choć wśród tych grup jest oczywiście wielu, którzy nie należą do pierworodnych. Większość pierworodnych antytypicznego Egiptu zostanie zniszczona w symbolicznym trzęsieniu ziemi, ponieważ ma ono zniszczyć królestwo szatana, jakie istnieje obecnie w państwie, kościele i kapitale. Zniszczenie takie z konieczności obejmie większość pierworodnych antytypicznego Egiptu, ponieważ stanowią oni znaczną część pasterzy i przewodników stada z Jer. 25:34-38. To, że płacz nad tymi pierworodnymi będzie wielki możemy wywnioskować nie tylko z wersetu 30, lecz także z Obj. 18, gdzie znaczna część opisanego tam opłakiwania dotyczy tych pierworod-

nych. Będzie on powszechny – w każdym kraju i denominacji wielkiego i małego Babilonu oraz w jego wszystkich arystokracjach, „bo nie było domu, w którym nie byłoby umarłego" (w.30).

(49) Werset 31 pokazuje żałosną kapitulację faraona. Sprzeciwiając się wyzwoleniu Izraela, był niezwykle uparty. Jeśli ktokolwiek uważa, choćby uparcie i mocno, że będzie przeciwstawiał się mądrym, sprawiedliwym i pełnym miłości rozkazom i celom Jehowy, ostatecznie musi upaść przed Jego mocą. Jehowa jest Tym, któremu szybko należy się podporządkować, w przeciwnym bowiem razie trzeba będzie się ugiąć przed Jego przemożną mocą, o czym przekonał się faraon, ku niewypowiedzianemu smutkowi swojemu i swojego ludu. Jakże tchórzliwa była jego kapitulacja; jakże pośpiesznie po ciosie dziesiątej plagi – tej samej nocy (w.31) – zabiegał o rozmowę z posłańcami Boga, których wcześniej traktował z taką pogardą, obłudą i lekceważeniem! Jego kapitulacja była zupełna – wszyscy Izraelici mogli odejść i zabrać cały swój dobytek; co więcej, mogli zabrać, co chcieli, mogli służyć Jehowie, tak jak wcześniej żądali Mojżesz i Aaron, jeśli tylko odejdą spośród jego ludu! W ten sposób mieli wyświadczyć mu dobro („W ten sposób pobłogosławicie też mnie" – w.32; zob. Young i Rotherham). W antytypie, w czasie tej nocy, tj. od 1914 do 1954 roku, w miarę jak jego królestwo będzie się rozpadać, a jego pierworodni – papieska hierarchia – oraz pierworodni w każdym innym antytypicznym egipskim domu będą umierać, szatan przestanie uciskać lud Boży, zarówno w odniesieniu do jego człowieczeństwa, jak i nowych stworzeń, zgadzając się na to, by używał on ich dla Boskiej chwały, i wypędzi go spośród swojego ludu. Miało to swój początek w prześladowaniu ludu Pana w Europie, który nie chciał poddać się militaryzmowi i prześladowaniami został wypędzony spośród antytypicznych Egipcjan. Do Ameryki dotarło to w roku 1918, dotykając osób uchylających się od służby wojskowej ze względu na przekonania. Było kontynuowane w ograniczaniu antytypicznego Jana, w krzyżowaniu wielkiego Jezusa oraz w pokutującym złoczyńcy, a niebawem, tuż przed,

a zwłaszcza w czasie trzęsienia ziemi, osiągnie punkt kulminacyjny. Obecna odmowa ludu Bożego kłaniania się kościelnictwu, a w czasie trzęsienia ziemi zbrojnego wspierania królestwa szatana, chwiejącego się pod ciosami antytypicznego Jehu, doprowadzi szatana do wzniecenia prześladowań przeciwko niemu, by go wypędzić.

(50) Udział szatana w prześladowaniu i w ten sposób wypędzeniu ludu Bożego spośród antytypicznych Egipcjan w rzeczywistości będzie zatem wyzwoleniem go z antytypicznego Egiptu, będąc antytypem nakazu faraona skierowanego do Mojżesza i Aarona: „Wstańcie, wyjdźcie z pośrodku ludu mego, wy i synowie izraelscy, i idźcie i służcie Panu, jak mówiliście. Weźcie też trzody wasze i bydło wasze, jak mówiliście, i odejdźcie; w ten sposób pobłogosławicie też mnie". Szatan będzie się czuł szczęśliwy z powodu pozbycia się poddanych, którzy przynieśli i jeszcze przyniosą jemu i jego królestwu tak wiele smutku i strat. Tak jak prześladowania w Europie w latach 1915-1918, a w Ameryce w roku 1918 i począwszy od 1939 były dość srogie, tak zgodnie z wersetami 31-33 możemy spodziewać się jeszcze gwałtowniejszego wybuchu prześladowań po rozpoczęciu się walki armagedonu. Na podstawie wersetu 33 („ponaglali Egipcjanie lud, aby ich odprawić z ziemi pośpiesznie") możemy zauważyć, że obywatele królestwa szatana w prześladowaniu idą za przykładem swego króla. Jest to bardzo widoczne w latach 1915 do 1918 oraz począwszy od roku 1939. Jest to także widoczne w naszej pracy ze strofowaniem Jana, listem Eliasza, pracą Gedeona i Zachariasza. Prześladowania te wkrótce jeszcze bardziej się nasilą, odcinając nas od urzędu publicznego rzecznika przed rozpoczęciem się w Ameryce walki armagedonu. Niektórzy z naszych braci kapłanów związanych z grupami lewickimi także mają w tym udział. Prześladowania dotykają także innych z ludu prawdy w ruchach lewickich, szczególnie niektórych z tych Lewitów, którzy są związani z propagandą Towarzystwa, tak jak jest to pokazane przez pokutującego złoczyńcę. Także i oni wkrótce zostaną

odcięci od urzędu publicznego rzecznika (śmierć pokutującego złoczyńcy). Gdy jednak do Ameryki dotrą walki armagedonu, antytypiczni Egipcjanie, mocno dotknięci śmiercią swych przywódców i stwierdziwszy, że lud Pana nie będzie wspierał królestwa szatana, będą go prześladować, być może z jeszcze większą furią, niż czynili to w czasie dwóch faz wojny. Wskazują na to wyrażenia „ponaglali" oraz „odprawić z ziemi pośpiesznie". Nie musimy się tym martwić. Będzie w tym ukryte błogosławieństwo, ponieważ będzie to uwolnieniem nas z antytypicznego Egiptu. Słowa Egipcjan „Pomrzemy wszyscy" są typem strachu antytypicznych Egipcjan, dotkniętych śmiercią swych przywódców w ucisku, że lud Pana swymi działaniami i zasadami przygotowuje zniszczenie dla nich wszystkich, gdy prócz antytypicznych pierworodnych wielu z nich także zginie, chociaż nie śmiercią wtórą.

(51) Werset 34 pokazuje proste pożywienie, jakie Izraelici zabrali ze sobą opuszczając Egipt. Nawet nie mieli czasu upiec chleba. Ciasto na chleb nie zostało zakwaszone (najwyraźniej kwas, zaczyn, był wówczas dodawany dopiero po zagnieceniu mąki), lecz wciąż pozostawało jeszcze w dzieżach, formach do zagniatania, które były owinięte w szaty i niesione na ramionach, gdy udawali się na swe miejsce spotkania w Rameses (w.37). By zrozumieć tego antytyp, musimy przypomnieć dwojakie wychodzenie z antytypicznego Egiptu: (1) To, którego dokonaliśmy opuszczając kościół nominalny i przychodząc do prawdy, co uczyniło nas wolnymi od niewoli błędu (Kol. 1:13). W tym wychodzeniu jesteśmy pokazani w Aaronie jako rzeczniku Mojżesza. Szatan usiłował podbić w niewolę grzechu i błędu obydwu z nich (2 Moj. 5:4). (2) To, którego dokonaliśmy przy naszym wyzwalaniu z każdej pozostałości królestwa szatana, nie tylko z jego części kościelnej. W obydwu tych wyzwoleniach lud Boży wykonuje antytyp wersetu 34, jak dowiedzie tego wyjaśnienie antytypu. Ciasto reprezentuje prawdę. Formy do zagniatania przedstawiają umysły ludu Bożego. Zagniatanie ciasta w formach reprezentuje uczynienie prawdy

zrozumiałą w naszych umysłach. Zawijanie ciasta w formach w szaty Izraelitów jest typem na to, jak nasze łaski sięgają do umysłu i czynią prawdę naszą własnością, szczególnie przez naszą wiarę, nadzieję, miłość i posłuszeństwo. Niesienie ciasta i tak owiniętych form na ramionach Izraelitów obrazuje głoszenie prawdy przez lud Pana jako jego szafarstwa. Uczyniliśmy to wychodząc z królestwa szatana w pierwszym z wyżej zasugerowanych znaczeń, a teraz czynimy to wychodząc z królestwa szatana w tym drugim znaczeniu.

(52) Tłumaczenie wersetu 35 w przekładzie A.V. jest błędne: słowo oddane jako *pożyczyli* powinno być oddane jako *poprosili*, ponieważ hebrajskie słowo *shaal* oznacza *prosić*, a nie *pożyczać*. Zobacz R.V., A.R.V., Young, Rotherham, itp. Bóg dwukrotnie polecił, by Izrael prosił (nie *pożyczał*) o rzeczy (dosłownie *naczynia*) ze srebra i złota oraz o szaty (2 Moj. 3:22; 11:2). Ze sposobu oddania tego wersetu przez A.V. można by z łatwością wywnioskować (co uczynili niewierzący), że Bóg polecił Izraelitom pożyczyć te rzeczy bez zamiaru ich oddania. Bóg oczywiście nie jest wspólnikiem tych, którzy wolą coś pożyczyć na wieczne oddanie, niż to ukraść! Tę trudność można łatwo pokonać, jeśli słowo *shaal* otrzyma swe prawidłowe znaczenie – *prosić*. Cała sytuacja stanie się jasna, jeśli zrozumiemy odnośne orientalne zwyczaje. W krajach Wschodu zwyczajem jest, że gdy sługa odchodzi z pracy u swego pana, prosi go o cokolwiek chce jako o pożegnalny dar (2 Król. 2:9,10). Jeśli to możliwe, zwyczaj ten zobowiązuje pana do dania wszystkiego, o co sługa prosi. Niespełnienie przez pana takiej prośby jest wykroczeniem prawnym i podlega procesowi o odszkodowanie, który zawsze jest rozstrzygany na korzyść sługi, jeśli jest on w stanie udowodnić, że był wystarczająco wierny. Pokazuje to, że odmówienie takiego daru jest tam uważane za równoznaczne z dyskredytowaniem i zniesławieniem sługi. Stąd wyżej przedstawione prawo. Ponieważ Izrael z pewnością zasługiwał na pewną rekompensatę za wiele lat niewynagrodzonej służby, Bóg polecił mu poprosić o zasłużony pożegnalny dar. Z tego punktu widzenia polecenie

z 2 Moj. 3:22; 11:2,3 oraz jego wypełnienie w wersetach 35 i 36 było całkowicie słuszne i rozsądne. Odsuwa to często podnoszony przez niewierzących zarzut co do moralnych nauk Biblii.

(53) Spójrzmy na antytyp wersetów 35 i 36. Nie będzie to coś całkowicie nowego, ponieważ ogólne rzeczy w nich zawarte omówiliśmy komentując 2 Moj. 3:22; 11:2,3. Tutaj mamy przedstawione wypełnienie się tych poleceń jako historycznych faktów, tak jak pokazują to wersety 35 i 36 („synowie izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego", tj. jak zostało to podane w 2 Moj. 3:22; 11:2,3). Jak zauważyliśmy wtedy, wyroby (dosłownie *naczynia*) ze srebra i złota reprezentują Boskie prawdy (1 Kor. 3:12), które antytypiczni Izraelici wydobywali z wyznań, pism, wykładów i rozmów antytypicznych Egipcjan przez odrzucanie występujących tam błędów oraz harmonizowanie prawd samych z sobą i z innymi prawdami. Głównymi tak wydobytymi prawdami było dwanaście szafarskich doktryn dwunastu denominacji chrześcijaństwa. Niektóre inne spośród nich to częściowe prawdy nauczane, a następnie przez rożne denominacje przeciwstawiane sobie nawzajem, takie jak doktryny wolnej łaski arminian i kalwinistycznego wyboru, które zostały zharmonizowane przez odrzucenie z nich sekciarskich błędów z nimi związanych oraz przez przypisanie ich działania do różnych dyspensacji i wykazanie ich prawdziwego wzajemnego związku; doktryna uniwersalistów na temat wiecznego zbawienia dla wszystkich oraz ewangelickie wieczne zbawienie przez ignorancję dla pogan, niemowląt i osób chorych umysłowo, które zostały zharmonizowane przez odrzucenie ich błędów oraz przypisanie pierwszej doktryny do powszechnego zbawienia z Adamowego potępienia, a drugiej – do próby dla wszystkich niewybranych w Tysiącleciu; unitariańska teoria, że Jezus był zwykłym człowiekiem, oraz „ortodoksyjna" teoria osoby Jezusa jako boga-człowieka, które zostały zharmonizowane przez odrzucenie błędów z obydwu i przez przypisanie oddzielnych i różnych natur przed-ludzkiemu,

ludzkiemu i po-ludzkiemu stanowi Jezusa. Poprzez spory z antytypicznymi Egipcjanami lud prawdy wydobył wiele innych klejnotów Boskiej prawdy z religijnych, politycznych, społecznych, finansowych itp. poglądów Egipcjan. Lud prawdy prosił o nie przez wdawanie się w spory z antytypicznymi Egipcjanami. Wiele z nich zostało zdobytych w czasie pierwszego uderzenia Jordanu; jeszcze więcej zdobyto od tego czasu, czego dowodem są łamy *Teraźniejszej Prawdy*, np. z punktu widzenia innego typu, w odsłanianiu antytypicznych naczyń w postaci badań językowych, interpretacyjnych, historycznych i systematycznych, które były niesione przez Lewitów pod przykryciem. Jak można zauważyć, antytyp skupia się w tej sprawie na *skończonym* obrazie, co dotyczy także proszenia o antytypiczne szaty. Jest to zwyczajowa reguła typów Biblii, chociaż często skupia się ona na początkach antytypu. W istocie, proszenie o wyroby ze srebra i złota oraz o szaty w antytypie rozpoczęło się wraz z czasem żęcia. Jednak typ skupia się tutaj na skończonym obrazie, który należy do Epifanii, chociaż obejmuje on także to, co w tym względzie zrobiono w czasie Paruzji, przy opuszczaniu kościelnej części symbolicznego Egiptu – przy pierwszym wychodzeniu.

(54) Proszenie o szaty przedstawia postępowanie antytypicznych Izraelitów usilnie starających się okazywać łaski Ducha w kontaktach z antytypicznymi Egipcjanami, szczególnie gdy kontakty te są mniej lub bardziej doświadczające. Antytypiczni Egipcjanie nie aprobują postępowania, jakiego wierność prawdzie wymaga od antytypicznych Izraelitów. Ten brak aprobaty okazują poprzez myśli, motywy, spojrzenia, słowa i czyny, mniej lub bardziej wrogiego i prześladowczego charakteru. Niekiedy ma to miejsce w rodzinie, wśród przyjaciół, w relacjach społecznych, politycznych, biznesowych, zawodowych i kościelnych. W tych różnorodnych związkach antytypiczni Egipcjanie w mniejszym lub większym stopniu sprzeciwiają się antytypicznym Izraelitom przez potępianie, spory, oskarżenia, piętnowanie, wyszydzanie, nienawiść, eks-

komuniki, oszczerstwa, fałszywe przedstawianie, bojkotowanie, wyobcowanie ze społeczeństwa, prześladowania, grzechy, błędy, samolubstwo, światowość, ucisk i przemoc. Usilnie starając się okazywać Ducha Pańskiego wśród tych i innych rodzajów zła oraz znosząc je cierpliwie, uprzejmie, w cichości, nieskwapliwie, z wyrozumiałością, przebaczeniem i łagodnością, proszą Egipcjan o symboliczne szaty – łaski (Kol. 3:12; 1 Piotra 5:5; Iz. 61:10; Obj. 3:18). Gdy antytypiczni Izraelici są wierni w usilnym staraniu się, by okazać Ducha Pańskiego wśród tego zła i praktykują taką wierność, nabywają, wygładzają, wzmacniają, równoważą i krystalizują te łaski w sobie. Takie usilne starania okazywania Ducha Pana są antytypem proszenia Egipcjan przez Izraelitów o szaty. Zdobycie tych łask jest pokazane w Izraelitach otrzymujących szaty od Egipcjan, natomiast wyrządzanie tego zła przez antytypicznych Egipcjan wobec antytypicznych Izraelitów jest antytypem dawania ich przez Egipcjan.

(55) Drodzy bracia! Jeśli tylko spojrzymy na nasze srogie doświadczenia ze zwiedzionymi sługami szatana jako na sposobności zdobywania od nich Boskiej prawdy oraz łask, otrzymamy pomoc, by żarliwie pragnąć takich zdobyczy z tych doświadczeń oraz by przyjmować je w Duchu Pana. W ten sposób otrzymamy symboliczne przedmioty ze złota i srebra oraz szaty. Spójrzmy na te doświadczenia z tego punktu widzenia i odpowiednio postępujmy w ich trakcie, a wyjdziemy z nich wielce wzbogaceni duchowo. Ta okoliczność powstrzyma nas przed szemraniem i narzekaniem wśród takich doświadczeń i pozwoli nam przyjmować je radośnie (1 Piotra 4:12-14). Postępując tak, uczynimy (w.35) „według rozkazania [antytypicznego] Mojżesza", naszego Pana! Ale czy nasz Pan Jezus udzielił nam takiego polecenia w czasie Paruzji i dotychczasowej części Epifanii? O tak. Znajdujemy je w artykułach *Strażnicy* oraz *Teraźniejszej Prawdy,* traktujących o rozwijaniu charakteru wśród srogich doświadczeń ze strony świata, w odnośnych kazaniach, tomach, szczególnie tomie VI, wykładach pielgrzy-

mów, naukach starszych oraz we wzajemnych rozmowach ludu Pana. Czy prosiliśmy o takie symboliczne złoto, srebro i szaty od antytypicznych Egipcjan? Tak, o czym wszyscy z nas wiemy na podstawie licznych doświadczeń. Czy otrzymaliśmy to symboliczne złoto, srebro i szaty? Tak, w dokładnej proporcji do tego, na ile pragnęliśmy rozwijać i okazywać Ducha Pana i na ile wykonaliśmy to w praktyce w naszych trudnych doświadczeniach z antytypicznymi Egipcjanami. Czy poza otrzymaniem tych cennych rzeczy w czasie Paruzji w szczególny sposób otrzymujemy je od dużych i małych antytypicznych Egipcjan w Epifanii, począwszy od roku 1915, jak pokazuje to typ? Oczywiście, że tak. I będzie tak nadal w miarę postępowania Epifanii, szczególnie w doświadczeniach, jakie są tuż przed nami, oraz w tych, jakie przyjdą w czasie walki armagedonu. Widzimy więc rzeczywiste wypełnienie się tego typu, i to we właściwym czasie.

(56) Omawiając 2 Moj. 11:3, podaliśmy jako zapowiedź antytyp pierwszego zdania wersetu 36 i dlatego powstrzymamy się od dalszych komentarzy na jego temat. Następne zdanie (zob. tłumaczenie dra Younga) powinno być oddane następująco: „**Oni** [Egipcjanie] **sprawili, że** [Izraelici] **prosili** [o przedmioty]". W typie Egipcjanie tak bardzo chcieli pozbyć się Izraelitów, że ochoczo zachęcali ich, by prosili o wszystko, co chcieli. Chętni do nabywania w sposób charakterystyczny dla Żydów, prosili oni o bardzo wiele – im więcej tym lepiej! Rozumiemy, że w antytypie wielka niechęć do antytypicznych Izraelitów ze strony antytypicznych Egipcjan pobudza ich do dręczenia tych pierwszych tak ochoczo i tak dotkliwie, że wzbudza to w antytypicznych Izraelitach tym większe pragnienie znacznych ilości Boskiej prawdy oraz wielu łask, tak by mogli przyjąć związane z tym doświadczenia właściwie, w duchu Pana. W ten sposób antytypiczni Egipcjanie pobudzali antytypicznych Izraelitów, by prosili o symboliczne złoto, srebro i szaty. Z tego też powodu pragnienia Izraelitów stawały się wielkie, tak że prosili o znaczne ilości symbolicz-

nego złota, srebra i szat. Izraelici poprosili o tak wiele typicznych kosztowności, że *złupili* (w.36) Egipcjan. To, że otrzymali od Egipcjan bardzo duże ich ilości, łatwo możemy zauważyć między innymi na podstawie wielkiej obfitości złota, srebra i szat, jakie Izraelici, którzy jako niewolnicy byli zubożeni, jeszcze w tym samym roku przekazali na Przybytek, jego sprzęty, naczynia i inne wyposażenie. W antytypie oczywiście ma miejsce łupienie antytypicznych Egipcjan z symbolicznego złota, srebra i szat. Co pozostaje z wyznań, pism, wykładów i rozmów antytypicznych Egipcjan, gdy lud Boży usunie stamtąd Boską prawdę? Nic, prócz śmieci i odpadów. Gdy jedyna wartościowa rzecz zostanie od nich zabrana, pozostają bez jakiejkolwiek wartości, a właśnie to jest łupieniem umysłów antytypicznych Egipcjan, którzy odrzucając swe kredo wyznania wiary itp. wskutek ataków prawdy w sześciu przesiewaniach dowodzą, iż jest to faktem.

(57) W ich sercach naturalnie dobre cechy zostały pomieszane z cechami złymi, gdyż w każdym normalnym człowieku wciąż pozostają pewne ślady Boskiego obrazu. Ich kredo wyznania wiary, pisma, wykłady i rozmowy były połączeniem prawdy i błędu, zanim zostały one rozdzielone przez lud Pana, w wyniku czego antytypiczni Egipcjanie tracili swą prawdę, a zatrzymywali błąd, co można zauważyć na podstawie wpływu, jaki przesiewania mają na nich w świątnicy, na dziedzińcu i w mieście (Ezech. 9). Podobnie, gdy postępują, myślą, odczuwają i mówią grzesznie, samolubnie i zgodnie z duchem tego świata przeciwko ludowi Bożemu, stopniowo i coraz bardziej tracą ze swoich serc dobre cechy, aż w końcu zostają złupieni z naturalnych łask, które kiedyś czyniły ich mniej lub bardziej „zacnymi ludźmi tego świata". Antytypiczni Izraelici, przez wierność zasadom i Duchowi Pana, postępują w ten sposób, że pobudzają serca antytypicznych Egipcjan do niegodziwego postępowania wobec nas, co wszyscy odczuwamy z doświadczenia. Wielu mężów czy wiele żon, przyjaciół czy znajomych, osób duchownych czy świeckich, urzęd-

ników państwowych czy osób prywatnych, pracodawców czy pracowników w swojej złośliwej opozycji wobec wiernego postępowania świętych Bożych tak osłabiło naturalną dobroć, jaka w nich była, że niemal całkowicie ją zatracili! W ten sposób dali dowód, że zostali „złupieni", natomiast wierni antytypiczni Izraelici przez te doświadczenia zostali wielce wzbogaceni w charakterze, ponieważ zostali właściwie wyćwiczeni. Ta okoliczność powinna pobudzić nas do litości, a nie do urazy wobec antytypicznych Egipcjan. Wzbogaceni przez te trudne doświadczenia, możemy sobie z powodzeniem na to pozwolić, ponieważ oni, zubożeni przez swe postępowanie, są naprawdę biedni. Lekcja, jakiej powinniśmy się nauczyć z wersetów 35 i 36, jest taka, by prosić antytypicznych Egipcjan o bardzo duże ilości symbolicznego złota, srebra i szat, których ich złośliwy duch wobec nas z chęcią nam udzieli, aby się nas pozbyć, ponieważ już sama nasza obecność pośród nich jest zagrożeniem i obrzydzeniem dla nich. Chwała niech będzie Bogu, od którego pochodzą wszelkie błogosławieństwa i którego mądrość, miłość, moc i sprawiedliwość w ten sposób wypracowuje dla nas tak wiele dobra.

(58) Teraz zaczyna się wyjście Izraela (2 Moj. 12:27). Jak można zauważyć, droga exodusu Izraela z Egiptu podana jest w etapach (w.37; 2 Moj. 13:20), a kraj opuścili dopiero wtedy, gdy weszli na pustynię, po wyjściu z Etam. Zgromadzenie się w Rameses (*zrodzony ze słońca*) należało do ich pierwszego wyjścia, natomiast odejście z tego miejsca do Suchot, a potem do Etam należało do drugiego wyjścia. Jak pamiętamy, powyżej – akapit 51 – rozróżniliśmy dwa rodzaje wychodzenia z antytypicznego Egiptu: (1) nasze wyjście z nominalnego kościoła lub świata i przyjście do prawdy w czasie Żęcia lub Pokłosia; oraz (2) nasze opuszczanie każdej pozostałości królestwa szatana, co rozpoczęło się w Anglii w 1915 roku, a w Ameryce w roku 1918, a skończy zaraz po zakończeniu się ucisku Jakuba. Zgromadzenie się w Rameses (*zrodzony ze słońca*: stan rozwinięcia przez prawdę Paruzji, rozwijającą Maluczkie Stadko) przedstawia opuszczenie

przez nas w Paruzji kościoła nominalnego (miasta) lub świata (pola) i przyjście do prawdy Paruzji. Zgromadzenie się w Rameses jest zatem typem naszego wyzwolenia w Paruzji z pewnych zarysów królestwa szatana, szczególnie z jego zarysów religijnych, oraz naszego przyjścia do prawdy dokonującej życia. Tak jak Rameses było w typie tylko miejscem spotkania dla cielesnego Izraela, tak przyjście do prawdy Paruzji było zatem jedynie miejscem spotkania w wyzwalaniu nas z królestwa szatana, uwalniając nas szczególnie z ucisku błędu tego królestwa, z pominięciem innych form jego uciskania.

(59) Suchot (*namioty*) przedstawia stan Towarzystwa (Sędz. 8:5-7,13-16), w którego kierunku wszyscy maszerowaliśmy od Paschy 1916, po zebraniu w Pokłosiu ostatniego członka, dochodząc do tego stanu 16 października 1916, gdy nasz Pastor po raz ostatni opuścił Betel. Oczywiście, to przednia straż dotarła do tego miejsca w tym dniu, tak jak tylna straż dotarła do antytypicznego Rameses 18 kwietnia 1916 roku. Inni w różnym czasie później dochodzili do Suchot. Podróż do Rameses przedstawia nasz rozwój w wiedzy, łasce i służbie, gdy zbliżaliśmy się i wchodziliśmy do grona ludu prawdy Żniwa. Podróż w kierunku Suchot reprezentuje nasz wzrost w wiedzy, łasce i służbie w czasie zbliżania się do warunków Towarzystwa, natomiast pobyt w tych dwóch miejscach jest typem doświadczeń, przez jakie przechodziliśmy w tych dwóch stanach, np. nasz pobyt w antytypicznym Rameses cechował się doświadczeniami związanymi z pięcioma przesiewaniami, a pobyt w Suchot był antytypem doświadczeń związanych ze śmiercią br. Russella oraz późniejszymi kłopotami, prowadzącymi do opuszczenia Towarzystwa. Na podstawie tego oczywiste jest, że tak długo, jak długo ci, którzy nie należą do antytypicznego Suchot, tj. Meraryci Machelego, wciąż tam pozostają, nie wszyscy stamtąd wyruszą. Być może wszyscy podejmą tę podróż przed walką armagedonu, z wyjątkiem stronniczych zwolenników Towarzystwa, którzy pozostaną tam aż do śmierci antytypicznego Elizeusza, kiedy to spodziewamy się pełnego ustalenia 60 grup lewickich. Pierwszy, który opuścił to miejsce, uczynił to 27 czerwca 1917 roku. Podróż z Su-

chot do Etam nie jest opisana w wersecie 37. Dla pełnego obrazu omówimy ją jednak tutaj, tak jak jest ona podana w 2 Moj. 13:20. Podróż z Suchot do Etam (*granica morza*) przedstawia postęp w łasce, wiedzy i służbie, niezbędny dla każdego, kto chce znaleźć swoje miejsce w Epifanii. Antytypiczne Etam, osiągnięte przez wszystkich z wyjątkiem stronniczych zwolenników Towarzystwa do czasu, gdy ludzkość stanie się symbolicznym huczącym morzem rewolucji, jest typem w pełni rozdzielonego stanu ludu Pana jako jednej grupy Kapłanów i 60 grup Lewitów, przy czym każda grupa będzie miała swoje ustalone miejsce, w wyniku czego rozdzielenie zostanie zakończone. Przebywanie w Etam reprezentuje doświadczenia, przez jakie przechodzi każdy, by zachować swoje odpowiednie miejsce wśród Kapłanów lub w jednej z 60 grup Lewitów. Stan antytypicznego Etam będzie zatem trwał tak długo, dopóki Maluczkie Stadko, Wielka Kompania i Młodociani Godni nie opuszczą tego świata. Położenie Etam na granicy pustyni obrazuje, że stan antytypicznego Etam bezpośrednio poprzedza stan tysiącletniej restytucji, której typem była pustynia, przez którą Izrael podróżował do Morza Czerwonego. Podróżowanie Izraelitów przez pustynię jest typem postępowania ludzkości Gościńcem Świątobliwości (Iz.35:8), natomiast dotarcie przez nich do Morza Czerwonego reprezentuje dojście ludzkości do ostatecznej próby w Małym Okresie (Obj. 20:7-9).

(60) Znaczna liczba dorosłych mężczyzn izraelskich (600 000 – w.37) przedstawia znaczną liczbę rozwiniętych braci Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy opuszczają i jeszcze opuszczą antytypiczny Egipt, natomiast izraelskie dzieci są typem nierozwiniętych braci z tych trzech klas. W typie ludem pospolitym (w.38) byli nie będący Izraelitami jeńcy, niewolnicy i niezadowoleni w Egipcie, którzy chcieli go opuścić, by zdobyć wolność gdzie indziej. Są oni typem tych, którzy zmęczyli się lub jeszcze zmęczą uciskiem królestwa szatana i którzy w mniejszym lub większym stopniu związali się lub jeszcze zwiążą się z ludem Pana, w pewnym stopniu wierząc i praktykując prawdę, lecz nie poświęcając się. Trzody i bydła (w.38) Izraelitów obrazują człowieczeństwo trzech po-

święconych klas, natomiast trzody i bydła ludu pospolitego reprezentują zdeprawowane elementy ich człowieczeństwa. Cała ta rzesza jest typem bardzo wielu z tych, którzy będą takim poświęconym i niepoświęconym ludem w rozwijającym się i skończonym obrazie, tj. od 1874 aż do jakiegoś czasu po roku 1956. Pieczenie przez Izraelitów przaśnych placków z ciasta, jakie wynieśli z Egiptu (w.39), jest typem ludu Bożego począwszy od roku 1874 aż do jakiegoś czasu po roku 1956, używającego prawd, jakie wydobyli z nauk antytypicznego Egiptu, by rozwijać w sobie prawdę i ducha prawdy (1 Kor. 5:7,8). Fakt, że placki te nie były zakwaszone, wskazuje na czystość prawdy i jej ducha, które należą do tych, którzy prawdziwie opuszczają symboliczny Egipt. Odnośne typiczne akty, mające miejsce przy okazji wypędzania Izraelitów, i niepozwalanie im na dłuższe pozostanie (w.39) są typem pomagania nam w kierunku czystości wiary i życia przez prześladowania („wygnani") i niepozwalanie nam na dłuższe pozostawanie w harmonii z antytypicznymi Egipcjanami. Gdybyśmy bowiem byli dobrze traktowani w społeczności z nimi (przebywali dłużej, mieszkali), zostalibyśmy skalani w naszej wierze i życiu. To, że Izraelici nie przygotowali żadnej żywności przedstawia fakt, że prawdziwi antytypiczni Izraelici nie przygotowują żadnego innego duchowego pokarmu prócz prawdy i jej ducha.

(61) W wersecie 40 zdanie podrzędne „którzy mieszkali w Egipcie [nie: *którego mieszkali w Egipcie*, jak podaje B.G. – przypis tł.]" nie jest podane jako wyjaśniające zdanie podrzędne i nie oznacza zatem długości czasu, podczas którego Izrael mieszkał w Egipcie, ponieważ sprawiłoby to, iż werset ten przeczyłby Gal. 3:17, gdzie Bóg mówi nam, że 430 lat minęło od czasu potwierdzenia Przymierza Abrahamowego do Zakonu. Przymierze to zostało potwierdzone, gdy Abraham spełnił jego ostatni warunek – wszedł do ziemi (1 Moj. 12:1). Zdanie to jest podane jako ograniczające zdanie podrzędne, wskazujące, że Izraelici żyjący po czasie, kiedy Izrael przebywał w Egipcie, nie mieli żadnego udziału w mieszkaniu, o którym tutaj jest mowa. Część tych 430 lat mieszkania Izraela mia-

ła miejsce wtedy, gdy byli oni w biodrach (Żyd. 7:4,5) mieszkającego Abrahama, Izaaka i Jakuba (Żyd. 11:9), a więc zanim się jeszcze urodzili i oczywiście zanim zaczęli mieszkać w Egipcie. Te 430 lat mieszkania przedstawia cały okres od roku 2045 p.n.e. – kiedy Abraham wszedł do ziemi – aż do jakiegoś czasu po listopadzie 1956 roku, gdy ostatni Młodociany Godny zakończy swój bieg w śmierci. Te 430 lat mieszkania reprezentuje zatem cały okres rozwijania czterech klas wiary – od rozpoczęcia oczekiwania wiarą na wypełnienie się obietnic aż do zakończenia się takiego oczekiwania. Według wersetu 41 w rocznicę wejścia Abrahama do ziemi Izraelici opuścili Egipt, udając się na miejsce spotkania w Rameses. Zatem Abraham wszedł do ziemi 15 Nisan 2045 p.n.e. Według wersetów 22 i 42 wkrótce po świcie, na nalegania faraona i jego ludu, Izraelici zaczęli pakować swój dobytek, tak by do nocy 15 Nisan być gotowymi do podróży, ponieważ nie wolno było im opuszczać domów w nocy 14 Nisan. Rozpoczęcie opuszczania (w nocy – w.42) uznawane jest za początek ich wyjścia, z którego to powodu o nocy ich wyzwolenia mówi się jako o nocy, która ma być uroczyście obchodzona. Słowa wersetu 41, że wszystkie wojska Izraela opuściły Egipt 15 Nisan, tj. zaczęły go opuszczać, są typem faktu, że wszystkie cztery klasy wiary, a także prospektywni restytucjoniści opuszczą antytypiczny Egipt do czasu całkowitego zakończenia się dyspensacji wiary. Werset 41 w swych aluzjach chronologicznych pokazuje, jak dokładnie Bóg przestrzegał i przestrzega czasu.

(62) Werset 42 zwraca uwagę na pamiętny charakter nocy 15 Nisan dla wyzwolonych z literalnego Egiptu oraz dla ich pokoleń. Jak pokazuje uwaga na marginesie, dosłownie jest to noc świętowania, tj. noc, która ma być obchodzona, świętowana każdego roku przez bardzo wiele lat we wszystkich pokoleniach Izraela. Jest ona wciąż obchodzona jako taka. W antytypie wielka noc, cały Wiek Ewangelii, oraz mała noc, noc Paruzji i Epifanii, są jeszcze bardziej pamiętne i będą obchodzone na wieki jako czas wyzwolenia Bożego Izraela obecnego

i następnego Wieku z królestwa szatana. Tak jak Izrael obchodził typiczne wyzwolenie ku czci Boga (Panu – w.42), tak antytypiczny Izrael w jego duchowych, niebiańskich klasach oraz w jego klasach ludzkich, ziemskich – przywróconych do społeczności z Bogiem Żydach i poganach – przez wieki będzie obchodził to wyzwolenie Panu (Obj. 5:13). Tak jak cielesny Izrael otrzymał przez Mojżesza i Aarona rozporządzenie określające, kto nie może, a kto może spożywać dorocznego baranka (w.43-49), tak Jezus oraz Maluczkie Stadko Paruzji i Epifanii uczyło, kto nie może, a kto może uczestniczyć w dorocznej Wieczerzy Pańskiej. Ogólna zasada zabraniająca udziału podana jest w wersecie 43, gdzie słowa przetłumaczone *obcy* (*ben nechar*) w obydwu częściach są inne od słowa przetłumaczonego *przychodzień* (*ger*) w wersetach 48 i 49. Przekłady R.V. oraz A.R.V. kolejno tłumaczą to pierwsze słowo jako *obcy* i *cudzoziemiec*, z których każde oddaje prawidłową myśl. Żaden cudzoziemiec nie mógł spożywać dorocznego baranka. Werset 47 podaje zasadę uczestniczenia – „całe zgromadzenie Izraela". Następnie werset 45 podaje szczegóły odnośnie tego, kto nie powinien jeść dorocznego baranka – [cudzoziemiec] osadnik [użyte tutaj słowo to *toshaw* – (cudzoziemiec) osadnik, a nie *ben nechar* ani *ger*] oraz wynajęty sługa, najemnik. Natomiast wersety 44,48 i 49 podają szczegóły odnośnie tego, kto mógł spożywać dorocznego baranka – obrzezany kupiony sługa, przychodzień, który nie jest obcym, oraz rodowity Izraelita.

(63) Werset 48 opisuje, kto jest cudzoziemskim osadnikiem i wynajętym sługą, najemnikiem, tj, obcym – nieobrzezani. Obrzezanie jest typem poświęcenia (Rzym. 2:29; Kol. 2:11-13). Obrzezani reprezentują więc wszystkich poświęconych, którzy w wersetach 44,48 i 49 podani są w trzech klasach. Rozumiemy więc, że obrzezany kupiony sługa reprezentuje oczyszczonych członków Wielkiej Kompanii, a ich oczyszczenie oznacza ich ponowne poświęcenie się [obrzezanie] (zastosowanie na Epifanię 4 Moj. 8:5-22); obrzezany przychodzień [*ger*] reprezentuje Młodocianych Godnych, a ci urodzeni w ziemi, rodowici

Izraelici – Maluczkie Stadko. Wyrażenie z wersetu 44 przetłumaczone jako „sługa za pieniądze kupiony" ma zastosowanie w tym znaczeniu w antytypie: Przez okupową zasługę Chrystusa Wielki Lud jest oczyszczany z plam na szatach (Judy 23; Obj. 7:14; 4 Moj. 8:12,21 [Lewici Epifanii]). Jak wykazaliśmy powyżej, obcy to dwie klasy: cudzoziemscy osadnicy oraz wynajęci słudzy, najemnicy. Są oni ponownie opisani jako nieobrzezani (w.48). Łatwo można zauważyć, kto stanowi dwie niepoświęcone klasy mieszkające pośród antytypicznego Izraela – usprawiedliwieni [wynajęty sługa, najemnik] oraz nieusprawiedliwieni trzymający się tych, którzy wyznają chrześcijaństwo [(cudzoziemiec) osadnik]. Innymi słowy, te dwie klasy są przedstawione na *Wykresie Wieków* w częściach Piramidy (1) na poziomie usprawiedliwienia oraz (2) poniżej poziomu usprawiedliwienia. Takie są ogólne zasady. Są jednak pewne zasady zawarte w myśli, że po oczyszczeniu Wielka Kompania jest pokazana przez sługę kupionego za pieniądze. Gdy członkowie tej klasy znajdują się w nieoczyszczonym stanie – niepokutujący – nie powinni obchodzić dorocznej Wieczerzy Pańskiej. Z tego powodu święci oświeceni Epifanią nie powinni obchodzić Pamiątki z nimi ani zapraszać ich na swoje własne uroczystości. Oznacza to również, że osoby wyłączone za niewłaściwe postępowanie nie powinny obchodzić Pamiątki, dopóki nie naprawią swoich spraw; ci, którzy ich wyłączyli, nie powinni też pozwolić im na branie udziału w Pamiątce, dopóki nie pojednają się ze zborem. Oznacza to wreszcie, że klasa wtórej śmierci oraz wszyscy inni zaprzeczający okupowi i ofiarom za grzech nie powinni obchodzić Pamiątki ani wierni nie powinni tego z nimi czynić.

(64) To, że izraelska rodzina lub dwie małe rodziny występowały jako jedna (w.4) oraz to, że tej nocy baranek miał być jedzony w jednym domu (w.46) przedstawia fakt, że antytypiczny Izrael jest tylko jedną Bożą rodziną (każdy dom w typie reprezentuje całą rodzinę Bożą) i jako taki ma karmić się Chrystusem, naszym Barankiem. Zakaz wynoszenia czegokolwiek z domu

(w.46) jest typem na to, że nie powinniśmy wykonywać żadnej służby przeciwko klasie pokropionej krwią – Bożej rodzinie – jak czynią to zaprzeczający okupowi i całkowici odstępcy, którzy w ten sposób wykonują służbę przeciwko Bożej rodzinie. Wyniesienie z domu mięsa baranka jest typem myśli o przyjęciu i służeniu innemu poglądowi na okup niż pogląd prawdy. Złamanie kości typicznego baranka byłoby zadawaniem mu gwałtu, co przedstawia ponowne krzyżowanie Syna Bożego (Żyd. 6:4-8). Polecenie z wersetu 47, że cały Izrael powinien obchodzić coroczną wieczerzę, sugeruje myśl, że cały antytypiczny Izrael – Maluczkie Stadko, oczyszczona Wielka Kompania oraz Młodociani Godni – powinien brać udział w dorocznej Pamiątce. Polecenie, że wszyscy mężczyźni z przychodniów, którzy chcą spożywać typicznego baranka, muszą być obrzezani, przedstawia to, że każdy Młodociany Godny, jako [poczytana] rodzina Boża, musi być poświęcony. Tak jak każdy obrzezany przychodzień miał te same przywileje przyswajania sobie typicznego baranka co rodowici Izraelici (w.49), tak podobnie Młodociani Godni mają te same przywileje przyswajania sobie naszego Baranka co Maluczkie Stadko – także i oni korzystają z przebaczenia, sprawiedliwości Chrystusa i społeczności z Bogiem. Typ nie pokazuje tutaj jednak różnicy co do tego, jak w tej sprawie postępują Bóg i Chrystus – tymczasowo i w sposób ożywiony. Opisuje on tylko przywileje uczestniczących, a nie opisuje czynności Sprawcy ani dającego zasługę w usprawiedliwieniu. Werset 50 nie odnosi się do corocznych świąt Paschy, lecz tylko do pierwszego, oryginalnego. Z tego powodu przedstawia on tylko nasze rzeczywiste, a nie symboliczne spożywanie Baranka. Werset 51 podaje tę samą myśl, jaka jest w wersecie 41, i oznacza, że wykonali oni ostatnią czynność przed opuszczeniem Egiptu w tym samym dniu, w którym zostali wyzwoleni, co wyjaśniliśmy już w antytypie. Nie ma zatem potrzeby tego powtarzać. W ten sposób zakończyliśmy rozważanie 2 Moj. 12.

(65) Ponieważ 2 Moj. 12 została zbadana powyżej, następną w rozważaniu naszego tematu jest 2 Moj. 13. Sporo rzeczy

z 2 Moj. 13 zostało wyjaśnionych jako typ i antytyp w poprzednim rozważaniu naszego tematu i dlatego tylko wspomnimy o nich, gdy staną się one przedmiotem naszej analizy, a bardziej uważnie przyjrzymy się nowym rzeczom tego rozdziału. Polecenie przez Boga Mojżeszowi, by uświęcił, odłączył (w.2) Panu pierworodnych z ludzi i zwierząt jest typem polecenia naszemu Panu Jezusowi przez Boga w czasie Wieku Ewangelii, by uświęcał nowe stworzenia (pierworodnych z ludzi) oraz człowieczeństwo (pierworodnych ze zwierząt) Kościoła pierworodnych (Żyd. 12:23). W typie ci pierworodni stali się pierworodnymi Boga („moje") z powodu zachowania przez Niego w Egipcie pierworodnych Izraela z ludzi i zwierząt, gdy pierworodni z ludzi i zwierząt Egiptu zostali zniszczeni (w.15). Dlatego pierworodni z ludzi i zwierząt antytypicznego Izraela stali się pierworodnymi Pana z powodu zachowania ich przez Niego, gdy zabijał pierworodnych z ludzi i zwierząt antytypicznego Egiptu. W typie polecenie to obejmowało wszystkich pierworodnych wszystkich izraelskich matek wśród ludzi i zwierząt („wszelkie... tak z ludzi, jak i z bydła" – w.2), co pokazuje, że każdy antytypiczny izraelski pierworodny w duchu i ciele bez wyjątku należy do Pana. Wypełniając antytyp polecenia z wersetu 2, nasz Pan Jezus wypełnia urząd Uświęciciela Kościoła (1 Kor. 1:30; Żyd.2:11). Oznacza to trojakiego rodzaju działania: (1) czyni ich pierworodnymi przez doprowadzenie ich do poświęcenia i spłodzenia z Ducha; (2) ofiaruje ich człowieczeństwo na śmierć; oraz (3) rozwija ich nowe stworzenia do doskonałości. Wszystkiego tego dokonuje On za pośrednictwem Pańskiego Ducha, Słowa i opatrzności. Ich rola w tych trzech czynnościach nie jest pokazana w wersecie 2.

(66) Polecenie przez Mojżesza Izraelowi, by pamiętał 15 Nisan (w.3) jako dzień wyjścia z Egiptu z domu sług (margines) jest typem polecenia przez naszego Pana ogółowi Kościoła Ewangelii, a szczególnie Kościołowi Paruzji i Epifanii, by pamiętał o antytypicznym 15 Nisan jako czasie wyzwolenia z domu sług grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Oznacza to pamiętanie

o naszym usprawiedliwieniu, uświęceniu i wyzwoleniu, a także o instrukcjach prawdy (1 Kor. 1:30; Rzym. 8:29,30). Tak jak Izrael w ogólności pamiętał o typicznym wyzwoleniu przez cały czas, a szczególnie w czasie Paschy, tak my jako antytypiczny Izrael powinniśmy pamiętać o naszym wyzwoleniu w każdym czasie, lecz szczególnie w związku z obchodzeniem Pamiątki. W antytypie pamiętamy nie tylko w myślach, lecz także żyjąc zgodnie z zasadami zawartymi w naszym pouczeniu, usprawiedliwieniu, uświęceniu i wyzwoleniu. Tak jak potężna wyzwalająca moc Boga (można ręka), użyta na korzyść Izraela, zasługiwała na to, by pamiętał on o dniu swojego wyzwolenia, tak Boska moc – użyta dla naszego wyzwolenia od naszych ciemiężycieli w postaci grzechu, błędu, samolubstwa i światowości: przez pouczenie, usprawiedliwienie, uświęcenie i wyzwolenie, a także dla naszego wyjścia z królestwa szatana – jest warta naszej pamięci w motywach, myślach, słowach i czynach. Jednym ze sposobów, w jaki Izrael miał pamiętać typiczne wyzwolenie, było powstrzymanie się od kwasu (nie będziecie jedli kwaszonego – w.3). Dlatego powinniśmy uczcić nasze wyzwolenie, między innymi przez powstrzymywanie się od antytypicznego kwasu – grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. Werset 4, przez powtórzenie, podkreśla dzień, który ma być pamiętany – dzień waszego wyjścia w miesiącu Abib, 15 dnia pierwszego miesiąca, co jest typem nacisku położonego na Wiek Ewangelii oraz czas Paruzji i Epifanii. W hebrajskim pierwszy miesiąc ma dwie nazwy. Wcześniejszą jest Abib (*pęd* lub *kłos* [zboża]; zatem *czas dojrzałych kłosów*), a późniejszą nazwą jest Nisan (*kwiecie*; zatem *czas kwitnięcia* – Neh. 2:1). Obydwie te nazwy pasują do pierwszego miesiąca w naturze, a antytypicznie w łasce jako Wieku Ewangelii, jak wykazaliśmy to powyżej, komentując 2 Moj. 12:2. W zmianie nazwy pierwszego miesiąca nie ma niczego typicznego, gdyż jest to jedynie zmiana językowa, a nie zmiana znaczenia ważnego typicznie.

(67) Wyjaśniliśmy już w typie i antytypie obietnicę Pana (2 Moj. 3:7), że przyprowadzi Izrael do Kanaanu (w.5), wraz

z tym, co z tego wynika, i dlatego nie będziemy powtarzać tutaj stosownych wyjaśnień. Wymienionych jest tutaj tylko pięć z siedmiu narodów Kanaanu – pominięci są Peryzyjczycy i Girgazejczycy. Wymienionych jest pięć (5 jest połową z 10, liczby ludzkiej zupełności) być może dlatego, by pokazać, że antytypiczny Kanaan Wieku Ewangelii jest wiekiem usprawiedliwienia z wiary, a nie rzeczywistego usprawiedliwienia, i że antytypiczny Kanaan Wieku Tysiąclecia także nie będzie jeszcze stanem rzeczywistej doskonałości. Polecenie obchodzenia 14 Nisan, Abib, w Kanaanie przedstawia zatem polecenie, byśmy obchodzili Pamiątkową Wieczerzę w czasie Wieku Ewangelii jako reprezentację naszego wyzwolenia Wieku Ewangelii oraz by świat w Tysiącleciu, a być może i po Tysiącleciu, czynił to samo jako reprezentację wyzwolenia świata w Wieku Tysiąclecia. Treść wersetów 6 i 7 zinterpretowaliśmy powyżej, omawiając 2 Moj. 12:15,16 i nie będziemy powtarzać tutaj tych myśli. Zauważymy jednak, że niewymienienie pierwszego dnia jako świętego zgromadzenia i wymienienie siódmego dnia jako takiego przedstawia to, że Żniwo (Paruzja i Epifania) Wieku Ewangelii jest ważniejsze niż Żniwo Wieku Żydowskiego. Wyjaśnianie przez izraelskich ojców (w.8) swoim synom, dlaczego obchodzą doroczną Paschę, przedstawia naszego Pana wyjaśniającego Swoim duchowym synom, dlaczego obchodzą oni doroczną Wieczerzę Pańską. Zatem zarówno w dorocznym święcie Paschy, jak i Pamiątkowej Wieczerzy sugerowany jest ich związek symboliczny i upamiętniający z ich pierwowzorami – w pierwszym przypadku typicznie, a w drugim antytypicznie.

(68) To, co typicznie jest zasugerowane w wersecie 8, jest wyraźnie stwierdzone typicznie w wersecie 9. Słowa: „**I będziesz to miał za znak** [symbol] **na** [przez] **ręce** [czynie] **twojej**" wskazują bowiem na symboliczny związek obchodzenia dorocznego baranka z obchodzeniem pierwszego baranka w Egipcie. W ten sposób potwierdzony jest symboliczny związek między dorocznym a pierwszym świętem Paschy. Potwierdza to zatem symboliczny związek Wieczerzy Pańskiej z antytypicznym Barankiem

i naszym spożywaniem Jego. Dowodzi to więc, że słowa „To jest ciało moje... krew moja" oznaczają, że to *reprezentuje* moje ciało... moją krew. Pamiątkowa myśl tkwiąca w dorocznym święcie Paschy jest także nauczana w wersecie 9 słowami: „i na pamiątkę między oczami twymi". Dowodzi tego nie tylko słowo *pamiątka*, lecz także słowo *oczy* [przeniknięcie, zrozumienie, wiedza], wskazując, że chodzi o akt umysłowy, natomiast zgodnie ze znaczeniem słowa *pamiątka* chodzi tutaj o umysł w jego funkcji pamiętania. W ten sposób potwierdzona jest symboliczna i pamiątkowa myśl corocznej Paschy. Z faktu tego wynika wniosek, że antytyp dorocznej Paschy – Wieczerza Pańska – jest symbolem i pamiątką antytypicznego Baranka. W ten sposób mamy dodatkowy dowód obalający transsubstancjację, konsubstancjację i instrumentalizację, a potwierdzający pogląd prawdy na Wieczerzę Pańską. W wersecie 9, tak jak w wersecie 3 oraz, jak się przekonamy, w wersetach 14 i 16, nacisk jest położony na fakt użycia przez Boga mocy do wyzwolenia Izraela z Egiptu, dokładnie tak jak w antytypie Bóg używa mocy przez Chrystusa, Swoją Rękę, by wyzwolić nas z symbolicznego Egiptu. Chwała za to wielkie wyzwolenie należy się Jemu, nie nam. Werset 10 ponownie podkreśla myśl o obchodzeniu przez Izrael Paschy każdego roku, tak jak Bóg wielokrotnie polecał, szczególnie w obydwu Żniwach, doroczne obchodzenie Wieczerzy Pańskiej, np. każdego roku kładzie na to nacisk *Strażnica* oraz *Prawda*, co czyni przez specjalne ogłoszenia i specjalne artykuły, podobnie jak czyni to tom VI, pielgrzymi i starsi.

(69) W wersetach 11-16 Pan powraca do tematu poświęcenia dla Niego pierworodnych z ludzi i zwierząt, o czym była mowa w wersecie 2. Jak stwierdziliśmy powyżej, przy okazji wersetu 5, po wyjaśnieniu myśli wersetu 11, nie będziemy tutaj komentować go bardziej, chociaż w wersecie 5 chodzi o doroczną Paschę, a tutaj, w wersecie 11, o ziemię z odniesieniem do pierworodnych, jak wskazuje na to werset 12. Werset 12 traktuje o tym samym co werset 2 – poświęceniu pierworodnych z ludzi i zwierząt. Podkreśla on jednak pewien szczegół, który nie był wyraźnie stwierdzony,

choć był zasugerowany w wersecie 2 – tylko pierworodni rodzaju *męskiego* mieli być w ten sposób poświęcani. Nie należy tego rozumieć jako sprzeczności, jak gdyby werset 2 miał na myśli wszystkich pierworodnych – rodzaju męskiego i żeńskiego, ponieważ w wersecie 2 rzeczownik *pierworodny* (*bechor*) jest rodzaju męskiego, a więc oznacza pierworodnych rodzaju męskiego, z wyłączeniem tych rodzaju żeńskiego. Zatem stwierdzenie wersetu 12 odnoszące się do rodzaju męskiego jest podane tylko w celu podkreślenia. Antytyp pokazuje, dlaczego tak jest – wszyscy antytypiczni pierworodni jako tacy przez spłodzenie z Ducha są bowiem rodzaju męskiego. Nie należy tego rozumieć jako sprzeczności między faktami, że (1) utracjusze koron należą do pierworodnych (Żyd. 12:23) oraz że (2) w 2 Kor. 6:18 są oni nazwani *córkami*, a w Joela 2:29 – *służebnicami*. Jest to inny symbol. W 2 Kor. 6:18 nie są wyróżnieni pierworodni, a dzieci Bożej rodziny są przedstawione z ogólnego punktu widzenia jako pokazani w synach i córkach normalnej rodziny. Z punktu widzenia 2 Kor. 6:18 bowiem tylko Jezus jest Pierworodnym (Rzym. 8:29). Natomiast z punktu widzenia Żyd. 12:23, gdzie jest podany antytyp pierworodnych tak, jak jest to potraktowane w opisie 2 Mojżeszowej, wszystkie nowe stworzenia są pierworodnymi, natomiast osoby nie będące w Boskim planie nowymi stworzeniami – restytucjoniści po zakończeniu się Małego Okresu – będą kolejnymi dziećmi, ponieważ narodzeni wówczas z Ducha Starożytni i Młodociani Godni także będą należeć do pierworodnych. Innymi słowy, pierworodni z historii 2 Mojżeszowej w antytypie są traktowani z punktu widzenia najważniejszych z tych, którzy uzyskają zbawienie spośród ludzkości, a nie z punktu widzenia dzieci w rodzinie Bożej. Jakub wyjaśnia tę myśl związaną z pierworodnymi pod pokrewnym symbolem pierwiastków (Jak. 1:18).

(70) Pierworodne ze zwierząt były ofiarowane na ołtarzu (w.13), jeśli należały do zwierząt ofiarnych, np. do trzód i bydła. Pierworodne osłów, jako przykłady pierworodnych każdego nieczystego zwierzęcia, nie należały jednak do zwierząt ofiarnych, ponieważ osioł był zwierzęciem nieczystym. Musiał być odkupiony (w.13) przez zastąpienie go na ołtarzu barankiem, je-

śli w ogóle miał żyć. Taki odkupiony osioł jest typem człowieczeństwa Wielkiej Kompanii, którego miejsce na ołtarzu jako część ofiary za grzech zostaje utracone, a miejsce człowieczeństwa członka Wielkiej Kompanii, które jest usuwane z ołtarza, musi być zastąpione przez inną poświęcającą się osobę. Ponieważ jego miejsce na ołtarzu zostało utracone, podobnie utracona była jego korona, udzielana nowemu stworzeniu, którego człowieczeństwo zajmowało na ołtarzu miejsce człowieczeństwa członka Wielkiej Kompanii. To właśnie te fakty zawierają się w ofiarowaniu baranka zamiast pierworodnego osła, ponieważ ofiarowanie baranka było zastępstwem w celu odkupienia pierworodnego osła. W przypadku gdy było ono odkupywane pierworodny osła przedstawia zatem człowieczeństwo członka Wielkiej Kompanii z tego punktu widzenia, że takie człowieczeństwo nie bierze udziału w ofierze za grzech, pokazanej przez ofiarę składaną na ołtarzu. Zastępujący baranek przedstawia człowieczeństwo nowego stworzenia, które otrzymało straconą koronę, a ofiarowanie go na ołtarzu reprezentuje składanie ofiary będącej częścią ofiary za grzech członka Maluczkiego Stadka, który otrzymał tę koronę. Jeśli jednak osioł nie był odkupywany przez baranka, musiał być zabity przez złamanie jego szyi. Reprezentuje to usunięcie utracjusza korony, dla którego Bóg nie był skłonny przeprowadzić zbawiennego procesu, by ocalić go od zniszczenia, co jest pokazane w typie przez właściwego Izraelitę, który nie chciał postarać się o ocalenie życia pierworodnego osła przez zastąpienie go barankiem. Co może to reprezentować? Członka klasy wtórej śmierci. Rozumiemy więc, że pierworodny osioł, który nie był zachowany od zniszczenia przez nieuwzględnienie go wśród tych, których życie było ocalone przez odkupienie przy pomocy zastępczego baranka, reprezentuje człowieczeństwo pierworodnego, które nie zostało uznane za odpowiednie do Wielkiej Kompanii, tj. reprezentuje on człowieczeństwo członka klasy wtórej śmierci.

(71) Jak można zauważyć, w poprzednim akapicie nie używaliśmy słowa *odkupić* w znaczeniu *kupić*, lecz w znaczeniu *wybawić*. Gdybyśmy używali go w tym pierwszym znaczeniu, mu-

sielibyśmy zinterpretować baranka jako wskazującego na człowieczeństwo naszego Pana, a zastąpienie nim osła – jako typ na odkupienie przez Niego Wielkiej Kompanii, natomiast brak zastępującego baranka jako przedstawiający ofiarę naszego Pana, która nie działa już na korzyść klasy wtórej śmierci (Żyd. 10:26). Dlaczego nie zaproponowaliśmy tego jako antytypicznej nauki? Odpowiadamy, że takie znaczenie dla czasownika *odkupić* nie odpowiadałoby tutaj aktowi odkupywania pierworodnych Izraelitów (w.13), ponieważ przedstawiają oni nowe stworzenia, a nie człowieczeństwo. Nasze nowe stworzenia nie są oczywiście kupowane, chociaż nasze człowieczeństwo jest kupowane przez okup naszego Pana. Zatem baranek ofiarowany na ołtarzu za pierworodnego Izraelitę nie jest typem okupowej ofiary naszego Pana, która nie była składana za nasze nowe stworzenia, chociaż była składana za nasze człowieczeństwo. Baranek ofiarowany za pierworodnego Izraelitę reprezentował go na ołtarzu, tak jak cielec na ołtarzu reprezentował Aarona (3 Moj. 16:6; *Cienie Przybytku*, str. 55, ak.2 [w starym wydaniu str.62, ak.1 – przypis tł.]). Dowodzi to zatem, że nowe stworzenie jest reprezentowane na ołtarzu przez swoje człowieczeństwo, ponieważ nie ofiarujemy naszego nowego stworzenia i jego przywilejów, lecz nasze człowieczeństwo i jego przywileje (Rzym. 12:1; 1 Piotra 2:5 [gdzie słowo *duchowych* przed słowem *ofiar* jest w najlepszych manuskryptach pomijane]). Ponieważ słowo *odkupić* w kwestii pierworodnego Izraelity nie oznacza kupna, lecz jedynie reprezentację jako zastępstwo bez kupowania, to samo znaczenie dajemy mu w użyciu go w związku z odkupieniem i nieodkupieniem pierworodnego osła w antytypie.

(72) Izraelski syn pytający (w.14) ojca o wyjaśnienie obrzędu dotyczącego odkupienia pierworodnych, ofiarowania pierworodnych czystych zwierząt, zastępowania przez baranka pierworodnego osła oraz złamania szyi nieodkupionego pierworodnego osła miał się dowiedzieć, że obrzędy te symbolizują (symbol, znak – w.16) i utrwalają (ozdoba, naczelniki – w.16) zachowanie pierworodnych z izraelskich ludzi i zwierząt i zniszczenie pier-

worodnych egipskich. Nadaje to zatem temu obrzędowi podwójne znaczenie. Symbolizował on to, co zostało dokonane w Egipcie, oraz utrwalał to. Łatwo jest zrozumieć, w jaki sposób postępowanie z pierworodnymi w Kanaanie (opisane w w.11-13) symbolizuje rzeczy dokonane w Egipcie z pierworodnymi Izraela i Egiptu. Ale jak należy rozumieć utrwalenie tych niezwykłych wydarzeń? Jak można zauważyć, w wersecie 16 nie występuje wyrażenie z wersetu 9, „pamiątka między oczami twoimi", lecz wyrażenie „ozdoba, naczelniki [piękne ozdoby, zwisające z turbanu na czole i kończące się między oczami] między oczami twoimi". Jest to symboliczne wyrażenie wskazujące na zbadany i wprowadzony w czyn pogląd, jako coś stale utrzymywanego przed okiem umysłu i w ten sposób będące typem dobrych uczynków w antytypicznych pierworodnych (Przyp. 1:9; 4:9; 3:3; 6:20-22). Rozumiemy więc, że wyrażenie to oznacza utrwalenie zachowania pierworodnych Izraela i zabicia pierworodnych Egiptu. Synowie pytający o znaczenie symbolicznej części obrzędu reprezentują zatem lud Pana pytający Jehowę, swojego Ojca, oczywiście za pośrednictwem sług prawdy, w jaki sposób godne uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej symbolizuje zachowanie pierworodnych antytypicznego Izraela, a niegodne uczestniczenie w niej – odrzucenie naszego Baranka przez złych pierworodnych oraz wynikające z tego zniszczenie takich odrzucających pierworodnych. Pytanie dotyczące tej ozdoby, naczelników, reprezentuje pytania na temat rzeczywistego zachowania i zniszczenia w antytypie. Odpowiedź wyjaśniająca utrwalenie ocalenia pierworodnych Izraela i zabicia pierworodnych Egiptu jest typem wyjaśnienia wyzwolenia pierworodnych z ludzi i zwierząt antytypicznego Izraela oraz zniszczenia pierworodnych z ludzi i zwierząt antytypicznego Egiptu.

(73) Jak można zauważyć, w wersecie 14 po raz trzeci, a w wersecie 16 po raz czwarty w tym rozdziale (w.3 i 9 zawierają dwa pierwsze przypadki) jest zwrócona uwaga na moc Boga jako coś, przez co dokonuje się wyzwolenie. W antytypie podkreśla to fakt, że jesteśmy podtrzymywani Boską mocą

w naszym wyzwoleniu (1 Piotra 1:5) od ciemięzców i z królestwa szatana, w którym kiedyś byliśmy jako dom ich niewolników (w.3,14). Tak jak zatwardzanie serca przez faraona przeciwko wyzwoleniu Izraela doprowadziło do śmierci pierworodnych z ludzi i zwierząt Egiptu (w.15), tak zatwardzanie serca przez szatana przeciwko wyzwoleniu antytypicznego Izraela prowadzi do śmierci pierworodnych antytypicznego Egiptu w nowym stworzeniu i człowieczeństwie. To właśnie dzięki zachowaniu pierworodnych Izraela – przez krew baranka, podczas gdy pierworodni Egiptu byli zabijani – pierworodni Izraela stali się własnością Pana: pierworodne z czystych zwierząt miały być ofiarowane na ołtarzu, a pierworodni z ludzi mieli być odkupywani (w.15), co jest typem na to, w jaki sposób pierworodni antytypicznego Izraela stali się własnością Pana, aby ich człowieczeństwo było ofiarowane na ołtarzu, a ich nowe stworzenia ocalone od śmierci.

(74) Zarysy rozporządzenia dotyczące wyzwolenia Izraela, tak jak są one przedstawione w 2 Moj. 12 i 13, zostały całkowicie omówione aż do wersetu 16, wraz z przeplatającymi się zarysami historycznymi. Werset 17 podejmuje historię wyzwolenia począwszy od Suchot, gdzie została ona przerwana w 2 Moj. 12:37-42, i od wersetu 17 do 15:21 prowadzi ją aż do końca. W wersecie 17 widzimy Boskie miłosierdzie wobec Izraela w oszczędzeniu mu zbyt srogich doświadczeń. Pamiętając, że przez długi czas byli niewolnikami i w ten sposób stali się bojaźliwymi, mając w wyniku tego „kompleks niższości", Bóg nie narażał ich na srogość walki z wojowniczym narodem, jakim byli Filistyni, by – przestraszeni – nie powrócili do Egiptu, chociaż droga do Kanaanu przez Filistię była krótka w porównaniu z tą, jaką Izrael rzeczywiście obrał. Czterdzieści lat na pustyni przekształciło naród bojaźliwych niewolników w twardy naród wojowników, zdolnych do przeprowadzenia podboju Palestyny. Gdy w antytypie Bóg wyzwala nas z antytypicznego Egiptu, na początku nie pozwala nam angażować się w zbyt ciężką walkę, abyśmy się nie zniechęcili i nie

odpadli. Prowadzi nas okrężną drogą unikania ciężkiej walki, dopóki nie nabędziemy niezbędnej siły i odwagi. Gdy każdy z nas spojrzy wstecz na poprzednie doświadczenia, od czasu gdy zaczął się odłączać od antytypicznego Egiptu aż do chwili obecnej, dostrzeże działanie tej zasady, tak jak Apostoł podaje ją w 1 Kor. 10:13. Tutaj, pod koniec Wieku, w czasie naszego wyzwalania z antytypicznego Egiptu nie musimy więc stawiać czoła ciężkim konfliktom, jakie znosili nasi bracia od początku Wieku Ewangelii aż do Żniwa Ewangelii. W najgorszym wypadku musimy wytrwać jedynie w niewielkich doświadczeniach Wieku Ewangelii, które nie są oczywiście tak srogie, jak te znoszone przez naszych braci w czasach przed Żniwem, szczególnie przed rokiem 1799. Bóg prowadzi nas w kierunku pustyni antytypicznego Morza Czerwonego (w.18), w kierunku warunków Tysiąclecia, które są łatwiejsze do zniesienia od tych warunków, jakich nasi bracia doświadczali od roku 69 do 1799. Jak dobrą i kojącą dla naszej podróży jest myśl, że jesteśmy kierowani bezpośrednio do nie tak odległego już Królestwa. Wyjście Izraela z Egiptu w szyku bojowym (w.18) wskazuje, że mimo to był on przygotowany do wojny. Słowo *chamushim* (*szyk bojowy; BG – uszykowani*) pochodzi od hebrajskiego *chameshim*, co oznacza *pięćdziesiąt* i sugeruje myśl, że w szyku bojowym wojownicy byli podzieleni na jednostki składające się z 50 żołnierzy. Zatem maszerowanie w szyku bojowym oznacza maszerowanie pięćdziesiątkami. Jest to typem faktu, że szczególnie w Epifanii lud Pana maszeruje w kierunku warunków Tysiąclecia w oddzielnych grupach wojowników.

(75) Zabranie przez Mojżesza kości Józefa (w.19) było wypełnieniem przysięgi, jakiej Józef zażądał od Izraelitów (1 Moj. 50:25). Józef typicznie występuje w kilku znaczeniach. W zastosowaniu na Wiek Ewangelii po pierwsze jest typem naszego Pana; następnie – Kościoła; przedstawia także siedmiu posłanników siedmiu kościołów; w końcu jest typem Posłannika Epifanii. W obrazie Tysiąclecia jest typem Chrystusa, Głowy i Ciała,

jako namiestnika Boga. Ponieważ rozważamy obraz na Wiek Ewangelii, właściwe dla nas będzie użycie tutaj wszystkich czterech zastosowań na Wiek Ewangelii. Kości to czyjeś szczątki – to, co pozostawia on po sobie, gdy kończy obecne życie. Reprezentują one zatem to, co z innego punktu widzenia pokazane jest przez popiół ofiarnego zwierzęcia. I tak, dla przykładu, jak popiół czerwonej jałowicy przedstawia to, co pozostaje po Starożytnych Godnych – ich czyny, historie, tak kości Józefa reprezentują historie Jezusa, Kościoła, siedmiu aniołów oraz Posłannika Epifanii. Księga Objawienia zawiera te historie ukryte w symbolach. Część z nich została już wyjaśniona Kościołowi. Zostaną one w komplecie przedstawione w obiecanym przez nas wyjaśnieniu tej księgi. Będą one nie tylko dla korzyści wówczas żyjących braci, lecz także na wieczną pamiątkę o nich w przyszłych Wiekach. Tak jak Józef przepowiedział wyzwolenie Izraela (w.19), tak antytypiczny Józef zapowiada pełne wyzwolenie antytypicznego Izraela z królestwa szatana. Drodzy bracia, zabierajmy ze sobą – uczmy się, głośmy i naśladujmy – te historie z symbolicznego Egiptu dla posilania nas samych oraz Bożego Izraela w Tysiącleciu i po Tysiącleciu. Powyżej wyłożyliśmy werset 20, by dokończyć omawianie etapów podróży Izraela do Morza Czerwonego, i dlatego nie będziemy ponownie wyjaśniać tego wersetu tutaj.

(76) Werset 21 mówi, że Pan szedł przed Izraelem w słupie obłoku i w słupie ognia. 2 Moj. 14:19 pokazuje, jak to czynił. Nie czynił tego osobiście, lecz przez przedstawiciela – Logosa, jako Anioła Pana. To zatem przedludzki Logos, jako Narzędzie Pana w tym dziele, prowadził Izrael. Przedstawia to wyprowadzanie nas przez Boga z antytypicznego Egiptu przez naszego uwielbionego Pana, będącego tutaj antytypem Logosa. Oczywiście Logos w Swojej osobie był niewidzialny. Dlatego w słupie obłoku i ognia dał widzialną reprezentację siebie jako wodza Izraela. Podobnie w antytypie nasz Pan, jako nasz obecny wódz wyprowadzający nas z antytypicznego Egiptu, jest niewidzialny, lecz poprzez antytypiczny słup obłoku i ognia podaje nam reprezentację siebie,

obecnego jako nasz wódz. Rozumiemy, że słup ten przedstawia prawdę na czasie, która z pewnością wskazuje nam drogę, po której mamy kroczyć. Słup obłoku przedstawia prawdę Nowego Testamentu, która była prawdą na czasie szczególnie w Żydowskim Żniwie i Paruzji, czasie dnia (Ps. 91:5,6). Natomiast słup ognia przedstawia prawdę Starego Testamentu, która jest prawdą na czasie podczas Interim i Epifanii, czasie nocy (Ps. 91:5,6). Dla antytypicznego Izraela są trzy symboliczne dni i trzy symboliczne noce. Tymi trzema symbolicznymi dniami są Żniwa Żydowskie i Ewangelii oraz Tysiąclecie. Trzema symbolicznymi nocami są okresy Interim, czyli okres między dwoma Żniwami, Epifania i Mały Okres. Jak słup obłoku dawał światło, pouczenie, co do drogi Izraela w czasie dnia, tak prawda Nowego Testamentu na czasie szczególnie wskazuje antytypicznemu Izraelowi kierunek podróży w czasie dnia. Tak jak słup ognia dawał światło na drogę w czasie nocnych podróży Izraela, tak prawda Starego Testamentu na czasie szczególnie daje światło, kierunek, w czasie nocnych podróży antytypicznego Izraela. Tak jak te słupy prowadziły Izrael aż do Kanaanu, tak prawdy te prowadzą antytypiczny Izrael aż do antytypicznego Kanaanu. I jak typiczne słupy towarzyszyły typicznemu Izraelowi, dopóki nie dotarł on do typicznego Kanaanu, tak antytypiczne słupy będą towarzyszyły antytypicznemu Izraelowi, dopóki nie osiągnie on antytypicznego Kanaanu. Szczegóły na temat tych słupów podaliśmy w trakcie wyjaśniania 4 Moj. 9.

---

## PYTANIA

(1) Gdzie jest kontynuowana rozmowa rozpoczęta w 2 Moj. 10:24 i jak należy traktować 2 Moj. 11:1-3? Jak powinno być przetłumaczone pierwsze zdanie 2 Moj. 11:1? Jakie cztery powody wymagają takiego tłumaczenia? Dlaczego w.1-3 są dodane jako wtrącenie? Gdzie Bóg powiedział Mojżeszowi o rzeczach podanych w wersetach 1-3? Co najstarszy hebrajski manuskrypt podaje jako brzmienie pierwszego zdania w. 3 i dlaczego jest to lepsza wersja? Czym powinien być zastąpiony podany kursywą czasownik *był* w drugim zdaniu

wersetu 3? Co zawierają wersety 1-3 i jak są one związane z wersetami 4-8?

(2) O jakiej pladze mówi w.1 – czego była ona typem i przez co jest wymierzana? Kogo dotknęła typiczna dziesiąta plaga – jakie są znaczenia hebrajskiego słowa *Mitzraim* i jakie jest jego znaczenie w w.1? Kogo dotknęła śmierć antytypicznych pierworodnych? Jaki według zapowiedzi Boga miał być skutek śmierci typicznych i antytypicznych pierworodnych? Co przedstawia naleganie faraona na odejście Izraela i na co wskazuje ta natarczywość? Co powinno usunąć ból ludu Bożego z powodu takiego złego traktowania?

(3) Gdzie podano ogólną interpretację w.2 w odniesieniu do izraelskich matek – do czego jest on aluzją? Jak powinno być przetłumaczone słowo oddane jako *teraz* i dlaczego? Co zostało dodane do wersetu 2, a nie występuje w 2 Moj. 3:21 i 22? Kogo przedstawiają w tym kontekście izraelskie matki i ich dzieci, a kto i pod jakim względem jest pokazany przez izraelskich ojców? Kogo reprezentują tutaj egipscy sąsiedzi płci męskiej? W jaki sposób miało miejsce proszenie – podaj ilustrację z czterech przytoczonych przykładów?

(4) Gdzie w typie i antytypie została wyjaśniona poprawiona forma pierwszego zdania z w.3? Jakie jest dosłowne tłumaczenie zdania oddanego: „Dam łaskę ludowi w oczach Egipcjan"? Jakim początkowo wydaje się być to wyrażenie i co wskazuje na jego stosowność? Co na pierwszy rzut oka nie wydaje się być łaską i co dowodzi, iż w rzeczywistości nią jest? Jak wskazują na to przytoczone wersety? Dlaczego są one nazywane łaską ludu Bożego? Za co nie uznaliby ich antytypiczni Egipcjanie, gdyby one ich spotkały i dlaczego? Jak powinniśmy traktować je my i jak nazywa je św. Piotr?

(5) Czym powinien być zastąpiony czasownik *był* w drugim zdaniu w.3 i dlaczego? Jaki wpływ miały poszczególne plagi

na prestiż Mojżesza – w czym jego prestiż osiągnął punkt kulminacyjny? Jaki jest antytyp tych dwóch zarysów prestiżów? Dzięki czemu Mojżesz mógł wypowiedzieć groźby z w.4-8? Jaki jest tego antytyp? Jaka jest rola wersetów 1-3 w stosunku do wersetów 4-8?

(6) Jaki jest związek w.4 z 2 Moj. 10:29? Co przedstawia twierdzenie Mojżesza, że jego słowa są przesłaniem Jehowy? W ilu miejscach przejście przez Boga i zabicie pierworodnych Egiptu jest wiązane z północą 14 Nisan – czym różnią się te wyrażenia? Co w antytypie kryje się w wyrażeniu „około północy" i „o północy"?

(7) Jaka jest wspomniana tutaj antytypiczna noc? Co jeszcze ten fakt potwierdza i jaką lewicką naukę to obala? Co ta uwaga potwierdza co do długości jednej z symbolicznych godzin Biblii? Jeśli godzina długości 3 ⅓ roku nie okaże się godziną z Obj. 17:12, co być może będziemy musieli zrobić z godziną długości 6 ⅔ roku i w jakim przypadku?

(8) Czego typem jest przejście Boga *przez środek Egiptu*? W jaki sposób Nasz Pan wyraźnie wypełnił antytyp Mojżesza mówiącego te słowa w odniesieniu do *około* października 1914 roku? W czasie jakiego okresu zachodząco zakończył się pierwszy człon dwójnasobu 2520 lat i czemu to odpowiada? Jak Pan wypełnił go w odniesieniu do 1 sierpnia 1914 roku? Jak i przed kim z obydwu punktów widzenia została podana antytypiczna zapowiedź?

(9) Co stwierdza w.5 – co jest antytypiczną dziesiątą plagą? Czym nie były typiczna i antytypiczna dziesiąta plaga? Czym początkowo są wszystkie nowe stworzenia i jak dowodzi tego Żyd. 12:23? Co dzieje się z antytypicznymi Izraelitami, którzy popełniają grzech na śmierć, i w kim są wówczas pokazani? Dlaczego stają się oni antytypicznymi *pierworodnymi* Egipcjanami? Kogo szatan szczególnie stara się

zwerbować do swej służby – kogo i w jakim stopniu on kontroluje?

(10) Co Mojżesz zapowiedział o każdym żyjącym pierworodnym Egipcjaninie i kiedy miało to nastąpić – jaki jest antytyp tej zapowiedzi i kiedy zostało to dokonane? Kto i dlaczego jest pierworodnym antytypicznego faraona – czym był każdy członek rzymskiej hierarchii od 1914 do 1916 roku i kto ją stanowi? W jaki sposób 2 Tes. 2:4 dowodzi, że człowiek grzechu składa się z nowych stworzeń – kim się one stawały z upływem czasu? Jaki jest ich los – jak się to dokona i czym będzie ich zniszczenie? Czego dokonałoby to z rzymskokatolickiego punktu widzenia, nawet gdyby kościół rzymskokatolicki nie został zniszczony w ucisku, i jak długo by to trwało?

(11) Jaka była społeczna pozycja egipskich niewolnic mielących przy żarnach – co przedstawia taka niewolnica i kogo reprezentuje jej pierworodny? Jakie jest antytypiczne znaczenie wyrażenia „od pierworodnego faraona (...) do pierworodnego niewolnicy"? Co obrazują pierworodne Egiptu wśród zwierząt i ich śmierć? Skąd bierze się nasze zrozumienie antytypu pierworodnych Egiptu wśród ludzi i zwierząt? W jaki sposób dowodzimy, że pierworodni Izraela spośród ludzi reprezentują Kościół jako nowe stworzenia, a pierworodne ze zwierząt – człowieczeństwo Kościoła? Co w związku z dziesiątą plagą dzieje się z nowymi stworzeniami i człowieczeństwem Izraelitów i czego to dowodzi w odniesieniu do antytypów pierworodnych Egiptu z ludzi i zwierząt?

(12) Czego typem jest zapowiedź Mojżesza odnośnie opłakiwania przez Egipt śmierci jego pierworodnych? Przez co ten smutek jest podkreślony – w jaki sposób forma wyrażenia tego smutku wiąże się z opisem Daniela i Jezusa i czemu to podobieństwo służy? Co w związku z tym sugeruje Obj. 14:9-11? Na co te rozważania wskazują co do sposobu wylewania dziesiątej plagi? Co symbolicznie reprezentują tutaj psy i ich języ-

ki – jak zachowują się literalne psy po śmierci swych panów lub członków rodzin swych panów? Czego i dlaczego opłakujące psy egipskie nie czyniły wobec izraelskich ludzi i zwierząt? Czego typem jest pod tym względem zapowiedź Mojżesza? Co i dlaczego będą zmuszeni uznać?

(13) Czego typem jest zapowiedź Mojżesza co do upokorzenia i służalczości książąt faraona wobec niego? Przez co nasz Pan podał te zapowiedzi i kim są ci książęta w antytypie? Czego typem jest zapowiedź Mojżesza, że urzędnicy faraona będą błagać o ulgę poprzez odejście Izraela? W jaki sposób podana została antytypiczna zapowiedź? W jaki sposób takie wypędzenie antytypicznego Izraela może być służalczością ze strony urzędników szatana? Kiedy zgodnie z zapowiedzią Mojżesza miał on wyjść z Egiptu i jaki jest tego antytyp? Czego typem jest odejście Mojżesza sprzed oblicza faraona w wielkim gniewie i gdzie głównie podawane były antytypiczne zapowiedzi?

(14) Co w typie i antytypie powiedział Jehowa po tych zapowiedziach? Do czego doprowadził upór faraona i czego było to typem? Czego typem jest dokonywanie przez Mojżesza i Aarona cudów w Egipcie? Kto nie był sprawcą dziesiątej plagi i czego to jest typem – które antytypiczne plagi i przez co zostały dokonane przez Chrystusa i Kościół? W opozycji do kogo i przed kim Mojżesz i Aaron wykonywali typiczne plagi i czego to jest typem? Dlaczego nie podajemy tutaj szczegółów na temat zatwardzenia przez Boga serca faraona?

(15) Kiedy musiało być podane polecenie przestrzegania Paschy i jakie powody na to wskazują – kiedy najpóźniej mogło ono być wydane? Kiedy została podana groźba śmierci pierworodnych i z czego to wynika? Jak zatem powinna być przetłumaczona pierwsza część 2 Moj. 12:1 i dlaczego? Kiedy antytypiczny Baranek został przeznaczony

na śmierć i co w związku z tym jesteśmy zmuszeni zrobić z antytypem w.1?

(16) W jakim czasie Mojżesz w pierwszych wersetach 2 Moj. 12 reprezentuje naszego Pana? W jaki sposób Jezus wypełnił antytyp polecenia przez Mojżesza ustanowienia Paschy? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co jest antytypem mówienia przez Boga Mojżeszowi o rzeczach z tych wersetów? Kogo reprezentuje Aaron w w.1? Jaki jest początkowy i późniejszy typ mówienia przez Boga o tych rzeczach Aaronowi i co obrazuje mówienie przez Boga w Egipcie?

(17) Z czym i dlaczego wiązało się ustanowienie Nisan pierwszym miesiącem roku? Ile rodzajów roku miał od tej pory Izrael – podaj szczegóły? Czego typem jest ta zmiana? Jaki jest typ polecenia zmiany dyspensacyjnego postępowania? W jaki sposób przytoczone wersety potwierdzają i podają wypełnienie się tej zmiany w antytypie? Jak potwierdza to postępowanie Boga przed i w czasie Wieku Ewangelii? Co jeszcze i w jaki sposób wskazuje na taki właśnie antytyp?

(18) Co przedstawiało polecenie odłączenia baranka 10 Nisan, podane przed tą datą i dlaczego? Jakie fakty sugerują tę myśl co do typów instytucjonalnych związanych z datą? Jak zostało podane polecenie odłączenia Jezusa jako Baranka? Jakie wydarzenia miały miejsce 10 Nisan 33 r. n.e. – jaki był to dzień tygodnia i jak obala to pogląd nominalnego kościoła? W jaki sposób przytoczone wersety potwierdzają, że Jezus został przeznaczony na śmierć w dniu wjazdu do Jeruzalem? W jaki sposób Jezus został przeznaczony na śmierć w tym dniu przez *cały* Izrael?

(19) Przez jakie dwie rzeczy Jezus polecił Swe odłączenie jako antytypicznego Baranka 10 Nisan 33 r. n.e. – jakie są główne nauki i czyny, przez które tego dokonał? Do czego pobudzały nauczonych w Piśmie i faryzeuszy nauki i czyny Jezusa z wyłączeniem trzech ostatnich, a do czego – te trzy ostatnie?

(20) Co miało służyć każdej rodzinie w typie – co przedstawiał każdy dom i baranek? Co czyniono, jeśli rodzina była zbyt mała, by zjeść baranka? Jakie trzy rzeczy to reprezentuje? Jak jest to zasugerowane w 1 Kor. 1:26-29? Dlaczego do tego typu wybierany był baranek lub koźle – wyjaśnij przytoczone wersety na temat naszego Baranka jako antytypu baranków zabijanych w Egipcie? Dlaczego baranek miał być bez wady – wyjaśnij wersety przytoczone na temat bezgrzeszności Jezusa? Co miało obrazować to, że baranek był samcem w wieku jednego roku? Dlaczego pozostawiano wybór użycia młodego z owiec lub kóz – czego nie należy się dopatrywać w tej wolności wyboru?

(21) Dlaczego baranek był przetrzymywany od 10 do 14 Nisan? Jaki jest antytyp podania polecenia, by całe zgromadzenie zabiło go 14 Nisan? W jaki sposób Jezus podał antytypiczne polecenie? W jaki sposób antytypiczny cały dom Izraela zabił antytypicznego Baranka? Kiedy zabijany był baranek – jakie były te dwa wieczory? Jakie wersety Nowego Testamentu potwierdzają, że w Izraelu przestrzegano dwóch wieczorów? Kiedy w czasie tych dwóch wieczorów zabijany był baranek i jakie dwie rzeczy to przedstawia? Co przedstawia noc 14 Nisan z drugiego punktu widzenia oraz początek jej wieczoru?

(22) Co w tej historii reprezentuje izraelski dom i rodzina i według jakiej zasady – w jaki sposób słowo dom jest używane w tym rozdziale? Co reprezentuje krew baranka – z czego składa się ludzka zasługa naszego Pana? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co reprezentuje kropienie krwią baranka? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Ile jest rodzajów przypisywania zasługi naszego Pana? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Jakie są cztery główne różnice między tymi przypisywaniami?

(23) Czego typem są dwa odrzwia jako takie – jakie są jego części? W jaki sposób przytoczone wersety dowodzą, iż są one dwiema częściami Zakonu, Sprawiedliwości? Co reprezentują poszczególne odrzwia? Co jest pokazane w ich kropieniu?

(24) Co jest jeszcze potrzebne, poza zniesieniem wyroku Adamowego – jak jest to pokazane w kropieniu krwią? Co przedstawia nadproże – czego i dlaczego potrzebuje nasze człowieczeństwo poza zniesieniem wyroku Adamowego? Dlaczego sprawiedliwość Chrystusa jest nazywana sprawiedliwością Boga i przez co pokazane jest przypisanie jej nam? Czego typem jest głowa każdego izraelskiego domu, kropiąc odrzwia i nadproże i jakie pełne dzieło jest w ten sposób pokazane? Czego typem jest kropienie tylko tych domów, gdzie spożywany był baranek?

(25) Co przedstawia polecenie spożywania mięsa baranka w nocy 14 Nisan? W jaki sposób przez porównanie pokazują to przytoczone wersety? Jaka jest różnica w formie i treści tych figur? Kiedy tylko mógł być spożywany baranek w Egipcie – czego to jest typem i w jaki sposób zasługa Chrystusa będzie przyswajana w Tysiącleciu? Jakie dwie rzeczy są pokazane w pieczeniu baranka? Dlaczego nie był on gotowany i co to przedstawia? Co jest pokazane w niejedzeniu surowego baranka i dlaczego antytypiczny baranek nie może być spożywany surowy ani gotowany?

(26) Jakie inne dwie rzeczy miały być spożywane z barankiem? Czego typem jest kwas i dlaczego? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co przedstawia kolejno zakwaszony i przaśny chleb? Co jest pokazane w spożywaniu przaśnego chleba? Jakie jest dosłowne tłumaczenie słowa oddanego jako *gorzkie zioła* i czego Żydzi używają obecnie jako gorzkości? Czego były one typem – jak jest to dowiedzione przez proces eliminacji?

(27) Czego w.9 nie poleca, a co poleca w swej ostatniej części i co to polecenie przedstawia? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Czego typem jest polecenie niepozo-

stawiania niczego ze spożywanego baranka do rana i jakie są tego powody? Co stanie się z tymi, którzy nie dokończą swego święta przed Tysiącleciem? Czy występuje sprzeczność między dwoma poleceniami w.10 – co i jak pomaga je zharmonizować? Jakie uwagi wyjaśnią ten temat? Czego typem jest palenie części baranka niezjedzonych przed rankiem i jaki jest tego powód w antytypie? Do czego będzie w Tysiącleciu potrzebna cała zasługa Chrystusa?

(28) Co opisuje w.11 – jak mieli oni spożywać typiczną Paschę i co to przedstawia? Co przedstawiają przepasane biodra, obute stopy i trzymana w ręku laska – na co one wszystkie wskazują? Dlaczego użyte zostało wyrażenie *Przejście jest Pańskie*? Od czego odchodzi tutaj obraz i co działo się w pierwszej części tej nocy? Na jakie niebezpieczeństwa byli narażeni antytypiczni pierworodni Izraela i do czego one ich pobudzały? Kogo reprezentują władcy Egiptu – jak zostaną ukarani i kto jest tego gwarantem? Kiedy będzie miała miejsce część sądzenia „tej nocy"? Jaki był znak omijania Izraelskich domów i zachowywania ich pierworodnych – jaki jest tego antytyp i do czego powinno to nas pobudzać?

(29) Jakie dwie rzeczy nakazuje Bóg w 2 Moj. 12:14 i jak długo miały być one obchodzone? Co przedstawia pierwszy baranek i noc jego święta? Co przedstawia coroczna Pascha i noc jej obchodzenia? Czego typem jest fakt, że coroczna Pascha miała być obchodzona każdego roku przez cały Wiek Żydowski? W jaki sposób potwierdza to w antytypie przytoczony werset – czego nie oznacza, a co oznacza wyrażenie „aż przyjdzie"? Dla kogo obydwie coroczne Paschy były ucztami – jak długie były uczta Paschy i święto Paschy? Co przedstawia siedem dni święta i jak długo świętujemy nasze wyzwolenie?

(30) Jakie były główne i drugorzędne rzeczy w czasie uczty 14 Nisan i co było główną rzeczą podczas następnych siedmiu dni świętowania? Gdzie jest to pokazane? Co przedstawia spożywanie przez Izrael przaśnego chleba 14 Nisan oraz przez całe następne siedem dni? Jak potwierdza to 1 Kor. 5:8? Co obrazuje polecenie usunięcia kwasu z domów oraz uczynienie tego pierwszego dnia? Jaka ceremonia jest stosowana przez Żydów do usuwania kwasu z domów od czasów poprzedzających dni Chrystusa?

(31) Co nie jest pewne w odniesieniu do źródła tej ceremonii i co można o niej powiedzieć? Co przedstawia tutaj dom? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Czego typem jest poszukiwanie kwasu przez Izraelitę? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Czego typem jest świeca dająca światło? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co przedstawiają: używanie szczotki, ręce chwytające kwas, zabezpieczenie zebranego kwasu i jego niszczenie? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co przedstawia ogień – jakie są jego elementy? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co możemy powiedzieć na temat symboliki ceremonii usuwania kwasu i do czego jest to podobne?

(32) Jaką karę przewiduje w.15 za jedzenie kwasu w czasie święta Paschy – jaką na pierwszy rzut oka wydaje się ona być i jak można uzasadnić jej słuszność? Co dzieje się z nowym stworzeniem, jeśli ktoś stale żyje według ciała – jak może ono żyć? Dlaczego Bóg wymierzał karę śmierci za nieposłuszeństwo zakazowi spożywania kwasu w czasie święta Paschy – jakie przestępstwa nie są, a jakie są pokazane w jedzeniu kwasu w trakcie Paschy? Krótko mówiąc, dlaczego podano typiczny zakaz i wymierzano karę? Co te rozważania pokazują? Co jest przedstawione w wymierzaniu kary w dowolnym czasie trwania tych siedmiu dni?

(33) Co miało mieć miejsce pierwszego i siódmego dnia święta Paschy i czego nie wolno było wtedy wykonywać? Ile i jakie antytypy są tu pokazane? Jaki jest pierwszy antytyp? Jaki – drugi?

(34) Co reprezentuje polecenie unikania zbytecznej pracy i kiedy było ono w antytypie bardziej powszechnie nauczane i praktykowane? Co i dlaczego nie jest podane odnośnie innej pracy w czasie pozostałych pięciu dni? Kiedy w obydwu antytypach występowała większa wierność i jakie są niektóre przykłady to potwierdzające? Czego było to wynikiem i co można powiedzieć o ludzie Bożym tamtych czasów? Jak to wygląda w przypadku ludu Pana jako jednostek i jaki to ma związek z członkami Wielkiej Kompanii?

(35) Co przedstawia powtórzenie polecenia używania przaśnego chleba w pierwszym i corocznym święcie Paschy? Jak wypełniło się to w antytypie? Dlaczego pierwsza i coroczna uczta była słusznie wymagana? W jaki sposób uwagi te mają zastosowanie do obydwu antytypicznych uczt? Co zatem było właściwe w typie i antytypie?

(36) Co podaje w.18 – o jakim rozróżnieniu musimy pamiętać, by zrozumieć tę kwestię? Kiedy mógł, a kiedy nie mógł być spożywany chleb z kwasem? W jaki sposób antytyp wyjaśnia te rzeczy w odniesieniu do 14, 15 i 21 Nisan? Kiedy w typie był usuwany kwas? Co z jednym wyjątkiem czynią wersety 18-20 – co jest tym wyjątkiem? Co obrazują: ziemia Izraela, Izraelita w niej urodzony oraz przychodzień w niej mieszkający? Czemu według w.48 i 49 musieli się poddać przychodnie, o których tutaj chodzi i kogo oni reprezentują? Jakie wersety to potwierdzają? Czego typem jest ten fragment w odniesieniu do spożywania kwasu w czasie Paschy przez te dwie klasy?

(37) Z czego składa się 2 Moj. 12:1-20 i co przedstawiają w.21-25? Czym się one różnią – czego to nie oznacza

o Mojżeszu i dlaczego? Czemu służyło to skrócenie i skąd wiemy, że przekazał on wszystkie polecenia? Czego typem są słowa Mojżesza do starszych, by odłączyli, wzięli i zabili baranka i gdzie podane są szczegóły antytypów? Co już zostało, a co nie zostało jeszcze wyjaśnione w w.22? Co przedstawia hyzop i miednica oraz zmoczenie hyzopu we krwi i kropienie nią na odrzwia i nadproże?

(38) Co jest niezbędne do uświadomienia sobie znaczenia opuszczania domu w nocy 14 Nisan? Czego typem jest izraelski dom i drzwi? Czego typem jest to, że drzwi stoją między odrzwiami a nadprożem – jaka jest nasza relacja do Boskiej sprawiedliwości i Chrystusa jako naszych drzwi? Co obrazuje cały ten obraz i co to daje wszystkim członkom Boskiej rodziny?

(39) Co działo się z Izraelitą, który tej nocy opuścił swój dom i czego to jest typem w przypadku nowych stworzeń, Młodocianych Godnych oraz tymczasowo usprawiedliwionych? Co wszyscy oni czynią z krwią Chrystusa? Jakie napomnienie ma dla nas szczególną moc? Co oznacza polecenie, by nie opuszczać domu aż do rana? Dopiero kiedy możemy bezpiecznie przestać ufać w przypisaną zasługę?

(40) Gdzie i w związku z jakimi wersetami zostały wyjaśnione myśli w.23 i 24? Co oznacza wyrażenie „tego" z wersetu 24 i co to potwierdza o typie i antytypie dorocznej Paschy? Do czego nie odnosi się wyrażenie „tego" i jakie trzy rzeczy na to wskazują? Co wynika z tych rozważań w odniesieniu do wyrażenia „tego" w typie i antytypie? Co jeszcze jest symbolizowane przez jedzenie chleba i picie wina, co nie było pokazane w jedzeniu baranka przez Izrael i czego to dowodzi co do tożsamości antytypicznego Baranka? W jakich dwóch stanach Izrael miał przestrzegać dorocznej Paschy i czego to jest typem? Gdzie są one omówio-

ne przez naszego Pastora? Do czego odnosi się wyrażenie „tych obrzędów" z w.25 i czego typem jest polecenie ich obchodzenia? Jak potwierdzają to wersety?

(41) Jak powinno być oddane ostatnie zdanie w.26 i o co jest ono prośbą? Co dowodzi, że doroczne zabijanie i jedzenie baranka było obrzędem symbolicznym? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Czego Bóg pragnął dla izraelskich dzieci i co w związku z tym czyni On w w.26 i 27? Jak zgodnie z wyjaśnieniem symbolicznego obrzędu, podanym w w.27, nie powinniśmy, a jak powinniśmy rozumieć czasownik *jest*? Gdzie można znaleźć szczegóły na ten temat? Czego nie powinniśmy twierdzić o czasowniku *jest*, użytym w w.27 – jak jest on tam użyty? Jakie trzy poglądy są wyznawane przez zwolenników prawdziwej obecności? Jaki błąd na ich korzyść popełnili w sporze ci, którzy wyznają prawdziwy pogląd na temat chleba i wina w zarysie usprawiedliwienia?

(42) Kogo typem są izraelskie dzieci pytające o wyjaśnienie obrzędu Paschy – co dowodzi, że Wieczerza Pańska jest obrzędem symbolizującym coś innego? W jaki sposób szatan zaczął wprowadzać transsubstancjację, konsubstancjację i instrumentalizację? Co to jest transsubstancjacja, konsubstancjacja oraz instrumentalizacja – jakie sekty je wyznają? W jaki sposób łatwo można zachować prawdę na temat Wieczerzy Pańskiej i obalić pogląd zwolenników prawdziwej obecności? Jaką odpowiedź Bóg włożył w usta izraelskich ojców na odnośne pytanie ich dzieci – dlaczego czasownikowi *jest* dajemy w odpowiedzi znaczenie *reprezentuje* i dlaczego baranek zabity w Egipcie nazywany jest Paschą Pana? Jak w.27 określa słowo Pascha – jaki ma to związek z unikiem zwolenników prawdziwej obecności w odniesieniu do słowa *Pascha* w tym wersecie? Jakich wyjaśnień udzielił Bóg izraelskim ojcom do przekazania ich dzieciom – czym było zabijanie do-

rocznego baranka? Jaki był główny antytyp podania przez Boga tego wyjaśnienia? Jaki – antytyp drugorzędny? Czego typem jest reakcja Izraelitów?

(43) Po co zgodnie z 2 Moj. 12:29 ostatecznie sięgnął Bóg i co wcześniej przejawiał? Co umożliwi nam właściwe ocenienie znaczenia dziesiątej plagi dla Egipcjan – jaki był charakter dziesiątej plagi w porównaniu z pozostałymi dziewięcioma? Kiedy się ona rozpoczęła w typie i antytypie – jaki okres obejmowała antytypiczna noc i kiedy była jej północ? Co zaczął czynić Pan o antytypicznej północy – co przedstawiają pierworodni Egiptu z ludzi i zwierząt i co się z nimi stanie? Jak zostało to pokazane w typie?

(44) Jaka następuje zmiana w wyrażeniu kontrastów społecznych między 2 Moj. 11:5 a 12:29? Dlaczego zapowiedź z 2 Moj. 11:5 była tak sformułowana – czego w czasie antytypicznej zapowiedzi nie rozumieliśmy? Co taki brak zrozumienia uniemożliwił? Jaką więc zapowiedź odnośnie pierworodnych mogliśmy wówczas tylko podać?

(45) W jaki sposób Bóg wyraził typiczne *wypełnienie się*? Co lud Boży w coraz większym stopniu dostrzega w trakcie wymierzania antytypicznej dziesiątej plagi i co działa od roku 1917? Do kogo odnosi się wyrażenie „pierworodny więźnia, który był w więzieniu"? W jaki między innymi sposób Wielka Kompania jest przedstawiona w symbolach biblijnych? Jak pokazuje to Ps. 107:10,14,16? Jak – Ps. 79:11? Jak – Ps. 102:21, powiązany z w.22,23? Jak – Żyd. 2:15? Jak – Ps. 69:34?

(46) Kim są więźniowie z w.29? Od jak dawna istnieją utracjusze koron i kiedy pojawiła się Wielka Kompania jako klasa? Kim są pierworodni tego więźnia – w jaki sposób przedstawia ich Abihu, Jambres oraz szósty mąż z bronią ku zabijaniu? Jak przytoczone dowody potwierdzają te anty-

typiczne znaczenia? Kim oni są – z jakimi pierworodnymi giną i jako antytyp czego? Kiedy wszyscy wciąż żyjący przesiewacze z grona nowych stworzeń wejdą w stan wtórej śmierci i w jakich typach są przedstawieni? Dlaczego znajdują się oni w tym strasznym stanie – jakie jest znaczenie ofiarowania obcego ognia przed Panem i tego rezultat? Jak opisuje to św. Paweł w Żyd. 10:31? Czego powinniśmy się nauczyć z napomnienia dla Aarona, Eleazara i Itamara z 3 Moj. 10:6,7?

(47) Co dowodzi, że faraon, jego urzędnicy oraz pozostali Egipcjanie poszli spać przed północą 14 Nisan 1615 p.n.e.? Co ujrzeli, gdy wstali, i co ich wstanie przedstawia? Jakie częściowe wypełnienie wielkiego płaczu już się rozpoczęło – podaj przykład Piusa IX? Jakie są inne tego przykłady? Co wszystkie takie przypadki wywołują u szatana i jego sług? Co jak dotąd jedynie widzimy?

(48) Dlaczego jak dotąd wywołuje to mniejsze wrażenie niż wywoła w przyszłości – co sprawi, że stanie się to bardziej widoczne? Jak pokazuje to Jer. 25:31-38? Co zgodnie z tym stanie się z wszystkimi członkami nowych stworzeń wśród pasterzy i przewodników stada, którzy są antytypicznymi egipskimi pierworodnymi? Jak dowodzi tego Iz. 65:11-15? W jaki sposób obraz Jehu zawiera tę myśl w związku z Jezabelą? Jak pokazują to 2 Król. 9:30-37 i Obj. 11:9-11 – co jeszcze sugeruje Obj.11? W jaki sposób między innymi sugeruje to 2 Król. 10? Kiedy i dlaczego zostanie zniszczona większość pierworodnych antytypicznego Egiptu? Jakie dwa wersety dowodzą, że antytypiczny płacz będzie wielki – w jakich trzech stanach będzie on powszechny? Jak jest to pokazane w typie?

(49) Co pokazuje w.31 – jakim był szatan w sprzeciwianiu się wyzwoleniu Izraela i jaki musi być rezultat sprzeci-

wiania się Jehowie? Czym cechowała się kapitulacja faraona? Co odejście Izraela ze wszystkimi jego dobrami miało przynieść faraonowi? Jaki jest antytyp prośby faraona o odejście? Gdzie i w czym miało to swój początek i ciąg dalszy – kiedy osiągnie punkt kulminacyjny? Jakie będą tego powody?

(50) Jaki będzie rzeczywisty efekt takich prześladowań i wypędzenia – czego czyny te są antytypem? Dlaczego ich wypędzenie będzie błogosławieństwem dla szatana? Co srogość prześladowań z czasu wojny sugeruje w odniesieniu do prześladowań w przyszłości? Jakie wersety na to wskazują? Co w odniesieniu do antytypu sugeruje w.33 – jak się to przejawia? Jaki będzie miało to wpływ na ich publiczną służbę? Kiedy i dlaczego nastąpi punkt kulminacyjny tych prześladowań i wypędzanie – jakie wyrażenia w.33 na to wskazują? Czego i dlaczego nie powinniśmy z tego powodu czynić? Co jest pokazane w słowach Egipcjan: „Pomrzemy wszyscy"?

(51) Co pokazuje w.34 – na co Izraelici nie mieli czasu i co uczynili? Co pomoże nam zrozumieć antytyp? Ile jest wyjść z antytypicznego Egiptu i jakie jest to pierwsze? Jak pokazuje to Kol. 1:13? Jaki typ wskazuje na to pierwsze? Jakie jest to drugie? Co przedstawia ciasto, formy do zagniatania, zagniatanie ciasta w formach, owijanie ciasta w formach w szaty Izraelitów oraz niesienie ich na ramionach? Przez co lud Boży wypełnia te antytypy?

(52) Jakie błędne tłumaczenie w.35 występuje w A.V. i na czym polega błąd – jakie tłumaczenia podają właściwy przekład? Ile razy Bóg wcześniej polecił proszenie z w.35? Co w odniesieniu do Boga sugeruje tłumaczenie w.35 w A.V. i jakie zło przypisywałoby to Bogu? Jak można pokonać tę trudność – na jakim wschodnim zwyczaju oparta

jest historia z w.35 i 36? Jaki biblijny przykład to ilustruje? Do czego zwyczaj ten może doprowadzić w przypadku jego naruszenia – kto i pod jakim warunkiem zawsze wygrywa taki proces? Dlaczego Bóg dał takie polecenie Izraelowi i jaki zarzut ten zwyczaj odsuwa?

(53) Co już zostało uczynione z głównymi antytypami w.35 i 36 i co one zawierają? Co przedstawiają przedmioty ze złota i srebra? Jak pokazuje to 1 Kor. 3:12? Jak wyglądało ich wydobywanie i jakie główne prawdy zostały w ten sposób wydobyte? Jakie są inne podobne temu prawdy i jak je wydobywano? Co w skrócie można powiedzieć w odniesieniu do wielu innych nauk antytypicznych Egipcjan? W jaki sposób i kiedy lud prawdy „prosił" o nie – jaki inny typ to ilustruje? Na czym skupia się obecny antytyp oraz antytyp proszenia o antytypiczne szaty? Jaka jest zwyczajowa, a jaka wyjątkowa reguła w wypełnianiu się biblijnych typów? Kiedy miał miejsce początek antytypicznego proszenia i otrzymywania?

(54) Co przedstawia proszenie o szaty i w jakich okolicznościach ma ono zwykle miejsce? W jaki sposób antytypiczni Egipcjanie odczuwają i zachowują się wobec antytypicznych Izraelitów? W jaki sposób antytypiczni Izraelici okazują postawę proszenia? Czym są szaty? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co to antytypiczne proszenie nadaje łaskom? Przez co antytypiczni Egipcjanie je dają?

(55) Co nam da i przed czym uchroni właściwe spojrzenie na nasze doświadczenia? Postępując tak, czyjemu poleceniu będziemy posłuszni i kiedy On go udzielił? Co możemy powiedzieć o proszeniu przez nas o symboliczne złoto, srebro i szaty? Co możemy powiedzieć o ich otrzymywaniu – w jakiej proporcji je otrzymujemy? W jakich dwóch okresach je otrzymujemy?

(56) Co zostało uczynione jako zapowiedź przy omawianiu 2 Moj. 11:3 i jaki ten fakt ma wpływ na rozważanie tutaj pierwszego zdania w.36? Jakie jest właściwe tłumaczenie drugiego zdania w.36? Jak i dlaczego zachowywali się typiczni Egipcjanie wobec Izraela proszącego o pożegnalne dary, a jak reagowali Izraelici? Jaki jest antytyp zachęcania Izraelitów przez Egipcjan, by prosili o pożegnalne dary – co ich do tego pobudza i jak wpływa to na antytypiczny Izrael? Jaki był skutek tego proszenia dla Egipcjan i jaka późniejsza szczodrobliwość Izraelitów potwierdza ogromną ilość „łupu", jaki otrzymali? Co zgodnie z tym Izraelici uczynili antytypicznym Egipcjanom?

(57) Jakie cechy zostały pomieszane w ich sercach? Jak wyglądało łupienie ich wierzeń i na podstawie czego można to zauważyć? Jak łupione są ich serca? Co w antytypicznych Izraelitach pobudza do działania te złe cechy – gdzie jest to widoczne? Co z tego wynika dla antytypicznych Egipcjan i Izraelitów? Do czego i dlaczego powinna pobudzić nas ta okoliczność? Jakiej lekcji powinniśmy się nauczyć z w.35 i 36 i dlaczego możemy oczekiwać, że nasze prośby zostaną spełnione?

(58) Jakimi etapami przebiegał exodus Izraela – podaj trzy związane z tym miejsca? Czym są te dwa wyjścia z antytypicznego Egiptu – kiedy rozpoczęło się drugie wyjście w Anglii, a kiedy w Ameryce? Co oznacza słowo *Rameses* i co ono przedstawia? Czego typem jest zebranie się w Rameses?

(59) Co oznacza słowo *Suchot* i co ono przedstawia – kiedy w antytypie rozpoczął się marsz z Rameses do Suchot i kiedy zakończył dla różnych uczestników marszu? Czego typem jest podróż do Rameses, a czego – do Suchot? Czym jest antytypiczny pobyt w Rameses i Suchot? Jakie wyda-

rzenie nie nastąpi, dopóki wszyscy całkowicie nie wyjdą z antytypicznego Suchot, i kiedy zaczęło ono być opuszczane? Gdzie jest opisana podróż z Suchot do Etam i co to słowo oznacza – co przedstawia podróż do Etam? Czego typem jest Etam? Co reprezentuje przebywanie w Etam i jak długo lud Pana w nim pozostanie? Co obrazuje położenie Etam na granicy pustyni? Czego typem jest podróżowanie Izraela przez pustynię i dotarcie do Morza Czerwonego?

(60) Co przedstawia znaczna liczba dorosłych izraelskich mężczyzn i dzieci? Kim był lud pospolity i kogo on przedstawia? Co przedstawiają trzody i bydła Izraelitów oraz ludu pospolitego? Czego typem jest wielka liczba uwolnionych z Egiptu w skończonym obrazie? Co przedstawia pieczenie przez Izrael przaśnych placków z ciasta zagniecionego w Egipcie? Na co wskazuje fakt, że placki nie były zakwaszone? Czego typem są akty mające miejsce przy okazji wypędzania Izraelitów – co by się stało w przeciwnym razie? Czego typem jest nieprzygotowanie przez Izraelitów prowiantu na podróż?

(61) Dlaczego zdanie „którzy mieszkali w Egipcie" nie może być wyjaśniającym zdaniem podrzędnym? Dlaczego jest ono ograniczającym zdaniem podrzędnym? Jak wyglądało to mieszkanie Izraela? Co przedstawia te 430 lat mieszkania i jaki okres reprezentują? Jaka według w.41 była data wejścia przez Abrahama do ziemi? Kiedy Izraelici zaczęli się pakować, a kiedy rozpoczęli podróż – jak należy traktować pakowanie się w związku ze stwierdzeniem o uroczystym obchodzeniu nocy wyjścia? Czego typem jest to, że *wszystkie* wojska Pana opuściły Egipt tego samego dnia?

(62) Na co zwraca uwagę w.42 – jak nazywa tę noc dosłowne tłumaczenie i jakie jest tego znaczenie? Jakie są

dwie antytypiczne noce? Jak mają się one do nocy typicznej? Kto podał rozporządzenie odnośnie święta Paschy w typie i antytypie? Jaką ogólną zasadę podaje w.43 odnośnie tego, kto nie może spożywać dorocznego baranka – jakie słowa są użyte na ich określenie? Kto według w.47 mógł go spożywać? Jakie według w.45 były szczególne dwie klasy, które nie mogły go spożywać? Jakie trzy klasy według w.44,48 i 49 mogły jeść dorocznego baranka?

(63) Jaki opis podaje w.48 odnośnie tych, którzy nie mogli uczestniczyć? Czego typem jest obrzezanie? Jak pokazują to Rzym. 2:29 i Kol. 2:11-13? Na jakie trzy klasy obrzezani są podzieleni w w.44,48 i 49 – kogo przedstawia kupiony sługa, przychodzień [*ger*] i urodzeni w ziemi? Jakie zastosowanie 4 Moj. 8:5-22 potwierdza to w odniesieniu do pierwszej grupy? W jakim znaczeniu powinniśmy rozumieć w antytypie wyrażenie „sługa za pieniądze kupiony"? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Z ilu klas składali się obcy – jak są oni opisani w w.48? Kto stanowi antytypy tych dwóch klas i jak są one pokazane na *Wykresie Wieków*? Jakie kolejne trzy klasy powinny być wykluczone z Wieczerzy Pańskiej?

(64) Gdzie każda izraelska rodzina, samodzielnie lub w połączeniu z drugą, miała jeść baranka i co to przedstawia? Co w związku z tym było zakazane i czego to jest typem? Czego typem jest wyniesienie z domu mięsa baranka lub złamanie jego kości? Co w antytypie oznacza polecenie z w.47, że cały Izrael miał spożywać baranka? Co w antytypie oznacza fakt, że obrzezany przychodzień miał te same paschalne przywileje co urodzeni w ziemi – jak należy rozumieć tożsamość tych przywilejów? Chociaż nie było różnicy w tych przywilejach, kto miał wobec nich inny stosunek – co o tej różnicy mówi typ? Do czego nie odnosi, a do czego odnosi się w.50 oraz jego antytyp? Ja-

ki inny werset podaje tę samą myśl co w.51 – co one stwierdzają?

(65) Co teraz zaczniemy rozważać i jak poprowadzimy te rozważania? Co oznacza słowo *uświęcać*? Co przedstawia polecenie przez Boga Mojżeszowi, by uświęcił pierworodnych? W jaki sposób pierworodni stali się własnością Boga w typie i antytypie – ilu z nich to dotyczyło? W jaki sposób nasz Pan wypełnił antytyp Mojżesza uświęcającego pierworodnych? Jakie trojakie działanie oznacza to z Jego strony – przez co On tego dokonuje i czyja rola nie jest pokazana w typie?

(66) Czego typem jest polecenie przez Mojżesza Izraelowi, by pamiętał 15 Nisan, Abib, jako dzień wyzwolenia? Co oznacza pamiętanie o antytypicznym wyzwoleniu? Jak pamiętał o tym Izrael typiczny i antytypiczny? Co i dlaczego zasługuje na takie pamiętanie w typie i antytypie? Jaka jest rola kwasu w tym pamiętaniu? Co w.4 czyni przez powtórzenie i czego to jest typem? Jakie są nazwy pierwszego miesiąca i co te słowa oznaczają – jak pasują one w typie i antytypie? Czego nie oznacza zmiana nazwy pierwszego miesiąca i dlaczego?

(67) Dlaczego nie podajemy tutaj wyjaśnienia antytypu w.5? W jakim szczególe w.5 różni się od 2 Moj. 3:7 i jaki jest prawdopodobny tego powód? Co przedstawia polecenie obchodzenia Paschy w Kanaanie? Dlaczego nie podajemy tutaj w typie i antytypie treści w.6 i 7? Co przedstawia niewymienienie pierwszego dnia jako świętego zgromadzenia, a wymienienie jako takiego dnia siódmego? Co przedstawia wyjaśnianie przez izraelskich ojców swoim synom znaczenia Paschy – co jest sugerowane w w.8?

(68) Co jest wyraźnie stwierdzone w w.9 – co ten fakt oznacza dla antytypu? Czego to dowodzi w odniesieniu

do słów: „To jest ciało moje... krew moja"? Jaka inna myśl związana z doroczną Paschą jest potwierdzona przez w.9 – co i dlaczego wynika z tego dowodu? Co wynika z tego dla transsubstancjacji, konsubstancjacji i instrumentalizacji oraz poglądu prawdy? Co w.9 ma wspólnego z w.3,14 i 16 – skąd te powtórzenia w typie i antytypie i komu należy się za to chwała? Co w.10 podkreśla dla typu i antytypu i co potwierdza, że taki nacisk jest kładziony w antytypie?

(69) O czym traktują w.11-16 i jak potraktujemy w.11? Czym różnią się w.5 i 11? Jakie są podobieństwa i różnice w w.2 i 12 – czego i dlaczego nie ma między nimi? Dlaczego w w.12 podane jest odniesienie do mężczyzn i jak uzasadnia to antytyp? Jak można zharmonizować Żyd.12:23 z 2 Kor. 6:18 w związku z użyciem w tym drugim wersecie słowa *córki* w odniesieniu do utracjuszy koron? Jaki związek z tą myślą ma Rzym.8:29 – w czym dokładnie znajdują się różnice dowodzące, że nie ma tutaj sprzeczności? W jaki sposób pokrewny symbol pierwiastków z Jak.1:18 potwierdza to rozróżnienie w związku z pierworodnymi?

(70) Co robiono z pierworodnymi z czystych zwierząt? Czego i dlaczego nie robiono z pierworodnymi osłów – co należało uczynić, jeśli jego życie miało być oszczędzone? Czego typem jest odkupiony osioł, a czego zastępujący go baranek – co działo się z koroną utracjusza koron? Co przedstawia odkupiony osioł oraz zastępujący go baranek, ofiarowany na jego miejsce? Co się działo, jeśli pierworodny osioł nie był odkupywany i co to reprezentuje? Co przedstawia niechęć Izraelity, by odkupić pierworodnego osła? Podsumowując, co reprezentuje nieodkupiony osioł?

(71) W jakim znaczeniu nie używaliśmy, a w jakim używaliśmy słowa *odkupić* w w.13? Gdyby nadać mu znaczenie

*kupić*, jak należałoby w antytypie rozumieć baranka z w.13, zastąpienie przez niego osła lub brak zastępującego baranka? Dlaczego rzeczy te nie zostały przedstawione jako antytypiczne nauki w w.13? Jak antytyp pierworodnego Izraelity potwierdza tę odpowiedź? Jak moglibyśmy podsumować prawdę na ten temat?

(72) Jaką odpowiedź miał otrzymać izraelski syn, pytający o wyjaśnienie rozporządzenia odnośnie pierworodnych, wykonywanego w Kanaanie? Jakie jest antytypiczne znaczenie tej odpowiedzi? Czym były ozdoby, naczelniki – jakiego rodzaju jest to wyrażenie i na co ono wskazuje? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? Co wyrażenie to oznacza w typie? Co reprezentują synowie pytający o znaczenie obrzędu dotyczącego pierworodnych w Kanaanie oraz podane odpowiedzi?

(73) Ile razy manifestowana jest Boska moc w wyzwalaniu Izraela, podkreślona w 2 Moj. 13 – co to podkreśla w antytypie? Co było powodem śmierci typicznych i antytypicznych pierworodnych Egiptu? Co było źródłem rozporządzenia stosowanego w Kanaanie? Jaki jest tego antytyp?

(74) Co jest omówione w 2 Moj. 12-13:16, wśród przeplatających się zarysów historycznych – co podejmuje w.17 i prowadzi aż do końca do 2 Moj. 15:21? Na co zwraca naszą uwagę w.17 i co skłoniło Boga do takiego zachowania? Czego dokonało w Izraelu 40 lat doświadczeń na pustyni? Jaki jest antytyp tych rzeczy? Jak pokazuje to 1 Kor. 10:13? Jak jest to widoczne w obecnych doświadczeniach – jaki charakter miały doświadczenia naszych braci, szczególnie od 69 do 1799 roku? Jakie podobne, choć ograniczone, doświadczenia mamy obecnie i jak Bóg kieruje naszą podróżą? Jak Izrael wyszedł z Egiptu? Co oznaczają hebrajskie

słowa *chamushim* i *chameshim* i co ten związek sugeruje odnośnie szyku bojowego Izraela? Czego to jest typem?

(75) Dlaczego Mojżesz zabrał kości Józefa? W ilu i w jakich typicznych znaczeniach występuje Józef – które z nich należą do obrazu Wieku Ewangelii? Co reprezentują kości i jaki równoległy typ to sugeruje – co reprezentują kości Józefa w antytypach Wieku Ewangelii? Gdzie znajdują się symbole tych antytypów – jak wygląda ich wyjaśnienie i dla kogo będą one korzystne? Co przedstawia przepowiedzenie przez Józefa wyzwolenia Izraela z Egiptu? Co i dlaczego powinniśmy czynić z antytypicznymi kośćmi Józefa?

(76) W jaki sposób Bóg szedł przez Izraelem w jego podróżowaniu i kto Go w tym reprezentował? Co to przedstawia – w jaki sposób Logos nie był, a w jaki był widzialny dla Izraela i jaki jest tego antytyp? Co przedstawia słup obłoku, a co – słup ognia? Jak sugeruje to Ps. 91:5,6? Ile symbolicznych dni i nocy należy do antytypicznego Izraela? Co szczególnie świeci w czasie tych dni i nocy? Jak długo słupy te towarzyszą Izraelom Boga w typie i antytypie? Gdzie podaliśmy szczegóły na temat tych słupów?

---

ROZDZIAŁ IV

# WYZWOLENIE POZOSTAŁYCH IZRAELITÓW

2 Mojżeszowa 14: 1-15: 21

POGOŃ FARAONA ZA IZRAELEM – POMOC DLA IZRAELA – BEZPIECZNE PRZEJŚCIE IZRAELA PRZEZ MORZE – ZNISZCZENIE EGIPCJAN W MORZU – CHÓR ALLELUJA

**PO WYKAZANIU**, że podróż Izraela do Morza Czerwonego reprezentuje postępowanie restytucjonistów Gościńcem Świątobliwości oraz że jego doświadczenia przy Morzu Czerwonym reprezentują doświadczenia wiernych restytucjonistów w czasie Małego Okresu po Tysiącleciu (Obj. 20:7-9) – przystępujemy obecnie do przedstawienia tych drugich w świetle 2 Moj. 14:1-15:21. Tak jak Bóg rozkazał Mojżeszowi, gdzie rozmieścić obóz Izraelitów przy Morzu Czerwonym (w.1,2), które w tym obrazie przedstawia wtórą śmierć, tak Bóg rozkaże Chrystusowi, by poddał restytucjonistów ostatecznej próbie do życia lub śmierci. Izrael obozował mając przed sobą morze, po swoich dwóch stronach Fihahirot i Baalsefon, a z tyłu Migdol. Fihahirot (*miejsce sitowia*) przedstawia tych ludzi po Tysiącleciu, którzy nie rozwiną doskonałych charakterów, tak jak w 2 Moj. 2:3,4 sitowie przedstawia Izraelitów, między którymi obracał się Jezus jako chłopiec. Baalsefon (*pan północy*) jest typem szatana i jego upadłych aniołów jako zwodzicieli odstępczych ludzi w ostatecznej próbie. Migdol (*wieża*) reprezentuje Chrystusa. W ten sposób w otoczeniu Izraela przy Morzu Czerwonym pokazane są wszystkie czynniki związane z ostateczną próbą. Obozowanie Izraela w takim położeniu jest typem doświadczania wiernych restytucjonistów, stojących przed zagrożeniem wtórą śmiercią, ze złymi aniołami i ludźmi po obydwu stronach jako ich przeciwnikami, by ich zniewolić, a od tyłu chronionych przez Chrystusa jako ich potężną twierdzę. Z pewnością takie będą warunki ostatecznej próby, przedstawione w Obj. 20:7-9. W wersetach 3 i 4 Bóg podaje następujące powody

typicznego rozkazu: (1) przekonanie faraona, że Izraelici pobłądzili i zagubili się na bezdrożnej pustyni i dzięki temu będą chętni, by wyrwać ich z tego stanu, nawet za cenę powrotu do niewoli; (2) łagodność Boga pobudzająca faraona przeciwko Izraelitom, by ich gonić i ponownie przejąć nad nimi kontrolę; (3) uwielbienie Boga przez wyzwolenie Izraela oraz zniszczenie faraona i jego armii; oraz (4) zmuszenie Egipcjan do uznania Boga, w Jego naturze i charakterze jako Jehowa, w Jego postępowaniu z Izraelem i z nimi.

(2) Te cztery powody poddania Izraela próbie przy Morzu Czerwonym w antytypie dotyczą poddania przez Boga wiernych restytucjonistów próbie Małego Okresu. Przekonanie faraona, że Izraelici pobłądzili i zagubili się na pustyni i że w celu wydostania się z niej będą gotowi ponownie stać się niewolnikami, jest typem przekonania szatana po jego rozwiązaniu po Tysiącleciu, że restytucjoniści, ograniczeni zasadami dobrego królestwa, przez co stracili grzeszną wolność, będą chcieli ponownie stać się niewolnikami grzechu, błędu i śmierci, jeśli tylko będą mogli uwolnić się od sprawiedliwości. Ten pierwszy powód próby wskazuje, że ludzkość będzie wówczas przygotowana do tej próby – fakt dostrzeżony nawet przez szatana. Drugi powód zaplanowania przez Boga typicznej próby sugeruje w antytypie, że w pobliżu będzie obecny zły kusiciel, który ośmielony dobrocią Boga będzie chciał spróbować swych sił. Trzeci powód zaplanowania przez Boga typicznej próby oznacza w antytypie, iż zakończy się ona chwałą dla Boga na wysokościach dzięki temu, że na ziemi zapanuje pokój ludziom dobrej woli. Czwarty powód zaplanowania przez Boga typicznej próby wskazuje w antytypie, że szatan, upadli aniołowie i odstępczy ludzie w procesie ich unicestwienia *doświadczą* („poznają"), że Bóg jest Jehową, tj. najwyższym i wiecznym w Swojej osobie oraz najwyższym i doskonałym w Swoim charakterze. Takie są w typie cztery powody zaplanowania przez Boga ostatecznej próby podczas Małego Okresu. Te cztery powody z pewnością usprawiedli-

wiają zaplanowanie ostatecznej próby. Obozowanie Izraela w zaleconych warunkach (w.4) przedstawia przygotowanie świata do ostatecznej próby.

(3) Tak jak faraon dowiedział się o ucieczce Izraela z niewoli do wolności (w.5), tak szatan na początku Małego Okresu zostanie uświadomiony, że rodzaj ludzki został uwolniony z niewoli grzechu, błędu i śmierci do wolności dzieci Bożych. Uświadomi to sobie wtedy, gdy otrzyma pozwolenie powrotu na ziemię i obserwowania ludzkości żyjącej w doskonałych zarządzeniach, w posłuszeństwie wobec prawdy i sprawiedliwości. Ze swojego wypaczonego punktu widzenia uzna on to za niewolę (zagubieni w ziemi i ograniczeni przez pustynię – w.3). W wersecie 5 faraon, jak zawsze, reprezentuje szatana, lecz jego słudzy przedstawiają tutaj tylko upadłych aniołów. Fakt, że faraon i jego słudzy żałowali, że wypędzili lud izraelski i pozwolili mu odejść z Egiptu, jest typem szatana i upadłych aniołów, którzy na początku Małego Okresu zmienią zdanie co do wypędzenia ludu Bożego i wypuszczenia go spod kontroli, co czynią teraz, gdy królestwo szatana się wali. Taka zmiana zdania w typie i antytypie jest zwróceniem się kolejno przeciwko typicznemu i antytypicznemu Izraelowi (w.5). Pytanie: „Dlaczego to uczyniliśmy?" (w.5) zarówno w typie, jak i antytypie oznacza, że pytający uważają, iż postąpili niemądrze. Stąd w typie determinacja odwrócenia tej decyzji, co także będzie miało wypełnienie antytypiczne. Przygotowanie wozów przez faraona (w.6, 7) przedstawia przygotowanie przez szatana organizacji w Małym Okresie, by ponownie doprowadzić do podporządkowania sobie ludzkości. Szatan jest znanym organizatorem, jak dowodzą tego układy jego królestwa. On nie pozostawi spraw przypadkowi, lecz stworzy wielorakie organizacje, odpowiednio dostosowane do podstępnego nakłaniania różnych ludzi do wejścia i pozostania w jego sidłach. Poświęci tyle czasu, ile trzeba, aby tak dokładnie zbadać sytuację, by w jego mniemaniu skutecznie dostosować swe metody i środki do występujących tam warunków. Dopiero gdy uzna, że wystarcza-

jąco zapoznał się z sytuacją, stworzy i wprowadzi kolejno swoje organizacje. Na podstawie długości dwóch równoległych Żniw z ich pięcioma przesiewaniami wnioskujemy, że Mały Okres będzie trwał od 2874 do 2914 roku, z kolejnym okresem trwającym aż do lata roku 2920, jako równoległości przesiewania rewolucjonizmu pod kierunkiem wodzów złych Lewitów w latach 1915-1920. Czas ten zawiera się w 1000 cali piramidalnych liczonych od wejścia do dołu podłogi przejścia dolnego, do średniego dolnego końca ślepego przejścia, prowadzącego w kierunku południowym od południowej ściany przepaści w Piramidzie. To wejście podłogi do dołu wyznacza rok 1914, zatem dolny koniec ślepego przejścia wyznacza rok 2914. To niewątpliwie symbolizuje myśl, że do października 2914 wszyscy niegodni życia zostaną w komplecie wyszukani przez przesiewaczy. Zobacz *The Great Pyramid Passages (Korytarze Wielkiej Piramidy)*, tom 2, pierwsze wydanie, str. 194-198, gdzie podane są liczby przybliżone, oraz wydanie drugie, str. 167-174, gdzie podane są dokładne liczby. Nierówne zakończenie ślepego korytarza, w najdalszym punkcie biegnące 2 cale dalej, może oznaczać, że aktywny rewolucjonizm wejdzie w rok 2916, jako równoległość czasu, gdy Lewici pod złym kierownictwem zaczęli w Anglii aktywny rewolucjonizm, który w roku 2916 będzie miał swą równoległość.

(4) Na podstawie równoległości Żniwa możemy zatem wnioskować, że szatan najpierw uruchomi pięć przesiewań, odpowiadających czasom i rodzajom pięciu przesiewań obydwu Żniw z 1 Kor. 10:1-14. Innymi słowy, od kwietnia 2878 do czerwca 2881 będzie przesiewanie odpowiadające przesiewaniu przeciwko okupowi, które trwało od kwietnia 1878 do czerwca 1881; od października 2881 do października 2884 będzie przesiewanie odpowiadające przesiewaniu niewiary od października 1881 do października 1884; od października 2891 do października 2894 będzie przesiewanie odpowiadające przesiewaniu zjednoczeniowemu [dawniej zwanemu kombinacjonizmem – przypis tł.] od października 1891 do października 1894; od października 2901

do października 2904 będzie przesiewanie odpowiadające przesiewaniu reformizmu, które miało miejsce od października 1901 do października 1904; a od lutego 2908 do czerwca 2911 będzie przesiewanie odpowiadające przesiewaniu zaprzeczania od lutego 1908 do czerwca 1911. Następnie, począwszy od roku 2915, nastanie przesiewanie rewolucjonizmu, odpowiadające lewickiemu przesiewaniu w Epifanii pod kierunkiem złych Lewitów z lat 1915-1920. Gdy przypomnimy sobie, że w dwóch wojnach Dawida z Filistynami ci drudzy w pierwszej wojnie przedstawiają przesiewaczy i przesianych przeciwko okupowi, a w drugiej – przesiewaczy i przesianych przeciwko udziałowi Kościoła w ofierze za grzech, będziemy gotowi dostrzec pięć przesiewawczych klas, do których odnoszą się cztery narody wymienione z lekceważeniem w 2 Moj. 15:14,15 – Filistyni, Edomici, Moabici i Kanaanici – jako ci, którzy mieli niekorzystny związek z doświadczeniami Izraela przy Morzu Czerwonym i którzy w związku z nimi odnieśli pewne straty. Oczywiście tych pięć przesiewań będzie musiało być znacznie bardziej wyrafinowanych, tj. mniej rażących w swoich naukach, duchu i czynach niż przesiewania z czasu Żęcia z lat 1874 do 1914, ponieważ możemy być pewni, że tak rażące zwodzenie i zło, jakie miało miejsce w pięciu przesiewaniach Żniwa Wieku Ewangelii, nie zwiodłoby nikogo z doskonałych ludzi. Dlatego szatan, dostosowujący przynętę do ryby, usiłując zwieść w Małym Okresie restytucjonistów, użyje o wiele bardziej wyrafinowanych form zaprzeczania okupowi, niewiary, ruchów zjednoczeniowych, reformizmu i zaprzeczania niż w przesiewaniach Paruzji. Niewątpliwie będzie on badał serca wszystkich, szczególnie zwracając uwagę na tych, których uzna za najbardziej samolubnie niewdzięcznych, i właśnie im poświęci szczególną uwagę, by przygotować ich do roli przesiewawczych wodzów. Najgorsza grupa złych niewątpliwie zostanie zdobyta jako wodzowie i zwiedzeni pierwszego przesiewania, następna najgorsza jako wodzowie i zwiedzeni drugiego przesiewania i tak dalej, aż w ten sposób zostanie zdobytych pięć grup złych wodzów i zwiedzionych. W ten sposób antytypiczny faraon zabierze swój lud ze sobą do ataku na lud Boży (w.6).

(5) Przygotowywanie przez szatana jego organizacji (wozów – w.6) oznacza przede wszystkim dwie rzeczy: (1) że zaplanuje on strukturę każdej z nich oraz (2) że wprowadzi tę strukturę w czyn. To drugie będzie jednym z głównych elementów każdego z pięciu przesiewań tego czasu, ponieważ przesiewacze i przesiani będą chcieli łączyć się wzajemnie organizacyjnie, a szatan zasugeruje wodzom zaplanowaną przez siebie organizację. W typie zabrano 600 wozów. W antytypie ma to następujące znaczenie: 600 jest dziesięciokrotną wielokrotnością 6 i 10. Jak wiemy, 6 to symbol zła lub niedoskonałości, w tym przypadku zła, a nie niedoskonałości, ponieważ jest ona połączona z 10, liczbą doskonałości natur niższych od Boskiej. Z tego powodu 6 nie może oznaczać tutaj niedoskonałości, ponieważ przeczyłoby to idei doskonałości zawartej w liczbie 10. Dziesięciokrotność 6 x 10 sugeruje, że chodzi o więcej niż jedną doskonałą naturę – różne natury anielskie i o ludzi. Zatem antytypiczne znaczenie 600 wozów to całkowita liczba złych organizacji używanych przez doskonałe istoty niższe od istot Boskich, tj. istoty duchowe niższe w naturze od istot Boskich oraz ludzi. Ta doskonałość nie będzie oczywiście doskonałością charakteru, lecz zdolności, ponieważ szatan, upadli aniołowie ani odstępczy restytucjoniści nie będą doskonali w charakterze, lecz będą doskonali w zdolnościach. Tak więc typiczna liczba 600 nie oznacza w antytypie liczby organizacji, lecz ich cechy oraz cechy ich członków – będą one złe, będą należały do doskonałych istot duchowych oraz ludzi i będą przez nich używane. Nie wiemy zatem, ile takich organizacji szatan stworzy dla swoich celów w Małym Okresie; nie powinniśmy też spekulować na ten temat, ponieważ w tym przypadku jest to bezcelowe i szkodliwe. Jeśli będziemy wierni, dowiemy się o tym w odpowiednim czasie. Przełożeni (w.7) postawieni nad wozami faraona są typem upadłych aniołów, którzy niewidzialnie będą kierować tymi or-

ganizacjami, oraz odstępczych restytucjonistów, kierujących nimi widzialnie.

(6) Boska dobroć, nieprzeszkadzająca przygotowaniom faraona w pościgu i ponownym zniewoleniu Izraela, lecz usuwająca przeszkody dla takich przygotowań – na tyle, na ile służyło to Boskim celom – zatwardziła serce faraona (w.8). Podobnie to, że Bóg nie będzie przeszkadzał przygotowaniom szatana do odzyskania kontroli nad ludzkością, lecz będzie usuwał przeszkody dla takich przygotowań – na tyle, na ile będzie służyło to Jego celom – zatwardzi serce szatana, który tym bardziej stanowczo postanowi podjąć wysiłek odzyskania kontroli nad ludzkością. Doprowadzanie serca do zatwardziałości w każdym z tych przypadków nie powinno być zatem rozumiane jako bezpośredni wpływ Boga na ich serce przez sugerowanie i wzbudzanie w ich sercu pragnienia zła – czynił On to przez Swoją dobroć, jak powyżej wyjaśniliśmy. Bóg pozwoli, bez jakichkolwiek przeszkód czy trudności, na tak wielką wolność dla szatana w zakresie sposobu poczynań, przygotowań, organizowania, kuszenia i zdobywania poparcia odstępców, że już sam sukces szatana w tym dziele będzie wzbudzał w nim coraz silniejsze postanowienie odzyskania kontroli nad rodziną ludzką. W ten sposób Bóg pozwoli na zatwardziałość jego serca, do czego skutecznie doprowadzi jego zła ambicja. Bóg zatwardzi więc jego serce, a szatan w podobny sposób zatwardzi swoje serce, jak miało to miejsce w przypadku faraona, który jest typem. Pościg faraona za Izraelitami przedstawia wprowadzenie przez szatana metod i środków kuszenia wiernych restytucjonistów, by przyłączyli się do jego pięciu przesiewawczych ruchów. Począwszy od najgorszych, a skończywszy na najlepszych restytucjonistach, nie omijając w tych pokusach nikogo, w każdym z nich będzie on przedstawiał ludzkości sugestie mające pozory prawdy i sprawiedliwości, które w każdym przypadku będą jednak zawierały w sobie wirusa grzechu. To ciągłe narzucanie się szatana wiernym przez wewnętrzne i zewnętrzne sugestie do zła jest antytypem

ścigania Izraela przez faraona. Zauważmy, że ostanie zdanie wersetu 8 – „lecz synowie izraelscy wyszli w ręce możnej" – podaje myśl, którą w tej historii spotykamy co najmniej po raz piąty.

(7) Chociaż typ (w.9) mówi o pościgu jako o jednym akcie, powinniśmy pamiętać, że w antytypie ten jeden akt kuszenia rozciąga się na pięć przesiewań. Powodem, dla którego jeden akt w typie może być użyty do objęcia pięciu przesiewań, jest to, że prawdziwy charakter działań szatana w każdym z pięciu przesiewań jest taki sam – kuszenie do zła. To, że Egipcjanie dogonili Izraelitów w pościgu (w.9) przedstawia ten zarys kuszenia, który mocno przykuwa uwagę tych, którzy będą kuszeni. Jak pokazują wszystkie konie, wozy, jeźdźcy i armia faraona doganiająca Izraelitów, atak pokusy przez wszystkie władze szatana będzie dotkliwy. Konie reprezentują doktryny szatana, które będą ciągnąć jego organizacje (wozy); jeźdźcy – wodzów doktrynalnych, którzy będą kierować biegiem tych nauk i organizacji; natomiast armia – tych, którzy nie będą przywódcami wśród odstępczych ludzi Małego Okresu (zob. komentarz na temat tego wersetu). Szatan poprowadzi odstępców do ataku na Starożytnych Godnych (symbol umiłowanego miasta) oraz Młodocianych Godnych (obóz świętych), jak to jest przedstawione w Obj. 20:9, co będzie tym szczególnym grzechem, do popełnienia którego on ich popchnie. Na podstawie tego faktu rozumiemy, że głównym doktrynalnym błędem (koniem), jakiego użyje do zwodzenia rodzaju ludzkiego, będzie pogląd o otrzymaniu przez ludzkość Królestwa przy pierwszym zachodzącym końcu tysiąca lat. Prawdą jest, że zwycięzcy Tysiąclecia otrzymają obietnicę, iż przy końcu tysiąca lat odziedziczą królestwo ziemi (Mat. 25:34). Jednak szatan wykorzysta tę doktrynę zwodniczo, ignorując fakt, że tysiąc lat będzie kończyło się w sposób zachodzący na siebie, tak jak zachodzący był ich początek w różnych etapach – 1874, 1878, 1881 i 1914, a także wielokrotnie powtarzając w swoich kuszących sugestiach, że kończą się one

w roku 2874. W miarę upływu dni, tygodni, miesięcy i lat z coraz większym nasileniem będzie on sugerował ludzkim sercom coś w rodzaju następującej myśli: „Tysiąc lat dobiegło końca w roku 2874, ale widzicie, że Starożytni i Młodociani Godni nie oddają wam Królestwa, lecz zatrzymują dla siebie. Uzurpują władzę, która należy do was, a to w celu panowania nad wami. Jako chwytający władzę i panujący nad dziedzictwem Boga próbują pozbawić was waszych praw dla swoich własnych korzyści. To nie może być wolą Pana, który obiecał wam Królestwo z końcem Tysiąclecia, tj. w roku 2874. Musicie wierzyć w Jego odpowiednią obietnicę i poprosić ich o przekazanie wam Królestwa zgodnie z obietnicą Boga". Wydaje się, że tak będzie wyglądało to oszustwo.

(8) W jakiś sposób szatan będzie kontynuował ten kierunek sugestii na temat tej doktryny i związanej z nią nadziei, łącząc ją z bardzo złagodzonymi postaciami wystąpień przeciwko okupowi, niewiary, tendencji zjednoczeniowych, reformizmu i zaprzeczania. Nie znamy ani nie musimy znać szczegółów tych związków. Między październikiem 2874 a kwietniem 2878 szatan tak bardzo pobudzi takimi sugestiami niektórych, że pozyska ich jako wodzów pierwszego przesiewania (przeciwko okupowi) Małego Okresu. Staną się oni jego rzecznikami, którzy w formie słownej wyrażą jego wypaczenie nadziei królestwa świata w zastosowaniu przeciwko okupowi. Poprzez tę agitację, oczywiście prowadzoną bardzo łagodnie, a początkowo być może bardziej przez pytanie niż bezpośrednią prośbę, drogą pokusy zdobyta zostanie pierwsza grupa odstępców – ci, którzy nie będą pozostawać w jedności serca z prawdą i sprawiedliwością. Być może ich myśl, że Królestwo prawnie będzie należało wówczas do nich, połączona z ich niewdzięcznością za korzyści płynące z okupu, poprzez czyny będzie konstruktywnym odrzuceniem okupu (i być może to będzie wszystko, co będzie wiązało się z ich wystąpieniem przeciwko okupowi). Takie uczucie i działanie, choć niewyrażone słowami, będzie w Małym Okresie stanowić przesiewanie przeciwko okupowi.

Nie wiemy, ile osób i jaka część ludzkości zostanie w ten sposób zebrana w pierwszym przesiewaniu tego czasu. To, co powyżej opisaliśmy, prawdopodobnie będzie biegiem wydarzeń od kwietnia 2878 do czerwca 2881. Niewątpliwie będą miały miejsce czynne, jeśli nie słowne, przypadki zaprzeczania, że wiara w Boskie obietnice wymaga skierowania uprzejmej prośby do Starożytnych i Młodocianych Godnych, by przekazali Królestwo światu. Brak wiary w te zaprzeczenia i obrona argumentów szatana przeciwko nim może być formą, w której wypaczony pogląd nadziei Królestwa dla świata będzie połączony z niewiarą w drugim przesiewaniu po Tysiącleciu. Tak jak stosowne doktryny, organizacje, wodzowie i przesiani będą aktywni w pierwszym przesiewaniu tego czasu (przeciwko okupowi), tak będą oni aktywni, wzmocnieni przez innych, w przesiewaniu niewiary tego czasu. Efektem działalności przesiewaczy będzie to, że drugie przesiewanie pozyska część tych, którzy mniej lub bardziej skutecznie oparli się pierwszemu przesiewaniu. Będą oni stanowić drugą najgorszą grupę tych, którzy w następnym Wieku naprawią się zewnętrznie, lecz nie wewnątrz. Możemy być pewni, że przesiewawczy wodzowie i przesiani przez nich będą *obłudnie* zachowywać wszystkie *formy* sprawiedliwości, uprzejmości i grzeczności; w przeciwnym razie bowiem zaszkodziliby swoim własnym celom, i niewątpliwie będą „zwodzącymi i zwodzonymi". Do tego czasu być może przestaną już formułować swoje myśli w łagodne pytania, a zaczną przedstawiać łagodne twierdzenie co do rzekomej uzurpacji Godnych oraz stosowności zwolnienia przez nich stanowisk na rzecz przesiewaczy. Będzie to miało miejsce od października 2881 do października 2884.

(9) Od października 2884 do czerwca 2891 wydarzenia będą biegły spokojnie – przesiewacze i przesiani będą coraz bardziej przekonani o uzurpacyjnym charakterze postępowania Godnych. Począwszy mniej więcej od października 2891 przez około trzy lata działać będzie przesiewanie zjednoczeniowe, toczące się wokół wypaczonej idei Królestwa jako na-

leżącego do świata od roku 2874 na podstawie Boskiego prawa, lecz przez uzurpację zabranego mu przez Godnych. Wtedy propagowana będzie kampania zbierania się, już nie tak łagodnie jak w dwóch poprzednich agitacjach, lecz prawdopodobnie wciąż w zewnętrznej harmonii z formami sprawiedliwości i grzeczności. To właśnie przez to przesiewanie – ruch zjednoczeniowy – szatan zwiększy swoje organizacje i coraz bardziej będzie łączył je we wzajemnej współpracy. W typie przesiewania zjednoczeniowego zginęło o wiele więcej (24 000 – 4 Moj. 25:9) niż w jakimkolwiek innym typie przesiewania, a drugim z typów przesiewań pod względem największej liczby zmarłych (około 15 000 – 4 Moj. 16:33,35,49) był typ zaprzeczania. Na tej podstawie możemy sądzić, że trzecie przesiewanie po Tysiącleciu przesieje więcej niż jakiekolwiek inne z przesiewań Małego Okresu. W ten sposób na stronę szatana przejdzie trzecia grupa tych o złym stanie serca. Nastąpi więc wielki przyrost antytypicznych koni, wozów, jeźdźców i piechoty antytypicznego faraona, który do tego czasu będzie miał coraz większą nadzieję niedalekiego już (pozornego) zwycięstwa. Do tego czasu agitacja być może osiągnie poziom zdecydowanego, lecz grzecznego *żądania*, by Godni oddali władzę ludzkości. Następnie znowu nastanie cisza, od października 2894 do czerwca 2901, a zaraz po niej, znowu przez około trzy lata, szatańska wypaczona idea Królestwa, że od 2874 roku należy ono do świata na podstawie Boskiego prawa, zostanie powiązana z reformizmem. W wyniku tego propagowany będzie stanowczy *protest* przeciwko rzekomej uzurpacji Godnych wraz z silnym *żądaniem*, by Godni zmienili swoje postępowanie, tak by rzekoma sprawiedliwość mogła zająć miejsce rzekomej uzurpacji. Taka agitacja, protest i żądanie będą oczywiście sugerować, że Godni naprawdę grzeszą, a podający się za reformatorów będą oczywiście przedstawiać siebie jako przyjaciół i obrońców sprawiedliwości oraz jako wrogów i przeciwników grzechu. W rzeczywistości prawda będzie odwrotna, a ci rzekomi reformatorzy zgodnie z typem zostaną ukąszeni przez ogni-

ste węże grzechu (4 Moj. 21:4-6). To przesiewanie, jak pokazuje jego przytoczony typ, przesieje wielu i w ten sposób szatan zdobędzie czwartą grupę tych, którzy w czasie Tysiąclecia zreformują się na zewnątrz, ale nie w sercu. Dzięki temu szatan znowu znacznie pomnoży swoje symboliczne konie, wozy, jeźdźców i piechotę.

(10) Ponownie nastanie okres stosunkowego spokoju, gdy szatan raz jeszcze będzie konsolidował swoje zdobycze. Będzie to jednak krótka przerwa – od października 2904 do lutego 2908, kiedy to przez 3 ¼ roku rozpocznie się potysiącletnie przesiewanie zaprzeczania. Wypaczona idea szatana o Królestwie, należącym do ludzkości począwszy od 2874 na podstawie Boskiego prawa, doprowadzi do wyraźnego sporu zaprzeczania, w wyniku którego szatan zdobędzie ostatnią grupę tych, którzy podczas Tysiąclecia naprawią się tylko zewnętrznie. Ten wypaczony pogląd w pewien bardzo złagodzony sposób zostanie powiązany z ofiarami za grzech, Pośrednikiem i Przymierzami, a przeciwko Godnym skierowane zostaną stosunkowo łagodne ataki słowne. Szatan zdobędzie w tym przesiewaniu swoją największą rzeszę zwolenników, nie licząc przesiewania zjednoczeniowego (4 Moj. 16:49). Z piątego przesiewania szatan wyjdzie z wielką liczbą symbolicznych koni, wozów, jeźdźców i żołnierzy, ponieważ do piątego przesiewania w oczywisty sposób przeciągnie na swoją stronę ostatnią grupę tych, którzy nie będą czyści w sercu. Począwszy od tego czasu (od czerwca 2911) bardzo wyraźne staną się linie podziału między dwoma klasami ludzi – symbolicznymi owcami i kozłami z Mat. 25:31-46. Do tej pory szatan prowadził przesianych przez siebie stopniowo do mniej lub bardziej łagodnie wyrażanych samolubnych słów, próśb, żądań, protestów i sprzeciwiania się postępowaniu Godnych, ciągle panujących w sądzie (Iz. 32:1). Jeśli chodzi o przesianych, wszystko to będzie służyło domniemanemu celowi zdobycia tego, co w wyniku oszustwa szatana będzie im się wydawało jako od dawna należące do nich na podstawie Boskiego prawa. W tym czasie będą oni

jednoznacznie zdecydowani zdobyć to, co rzekomo do nich należy, *i to jako wyraz domniemanej lojalności i posłuszeństwa Bogu*. W ten sposób będą w sercu gotowi otwarcie zbuntować się przeciwko władzy Godnych. Widząc, że są oni gotowi do działania, szatan pobudzi ich do zaatakowania Starożytnych i Młodocianych Godnych (Obj. 20:9). Rozpocznie się to po Żniwie, od przesiewania rewolucjonizmu, które zaatakuje Godnych. Nie jesteśmy pewni, jak daleko atak ten posunie się w użyciu przemocy – do bicia, zranienia czy zabicia Godnych. Skłaniamy się jednak do myśli, iż zamordują oni Godnych. Powód, dla którego przychylamy się do tego poglądu, jest następujący: By odebrać życie Starożytnym i Młodocianym Godnym, którzy wówczas będą posiadali doskonałe siły żywotne, będzie musiało się stać coś bardzo niezwykłego. By dostąpić przemiany natury, muszą oni umrzeć, a w doskonałych warunkach ówczesnych czasów, bez jakiejkolwiek szczególnie trudnej służby zużywającej ich życie, będzie musiało nastąpić coś niezwykłego, by spowodować, by tak wielu doskonałych ludzi w doskonałych warunkach życia umarło w tak krótkim czasie. Oczywiście Bóg może cudownie nagle ich uśmiercić, ale o ile wiemy, w Biblii nie ma niczego, co sugerowałoby taką myśl. Nie byłoby to też zgodne z postępowaniem Boga z Jego innymi sługami, którzy w krótkim czasie zginęli w znacznej liczbie. Natomiast bunt wspomniany w Obj. 20:9 rzeczywiście sugeruje atak, w istocie będący czymś więcej niż tylko słowami. Nie dogmatyzując w tej kwestii, skłaniamy się do myśli, że pod koniec Małego Okresu, w latach 2916 – 2920, źli ludzie zamordują Godnych. Jeśli to uczynią, staną oczywiście nadzy jako objawieni grzesznicy, a jako tacy niegodni życia. Niech nikt z nas stanowczo nie twierdzi jednak, że zamordują oni Godnych. W najlepszym wypadku możemy powiedzieć, że prawdopodobnie to uczynią. Być może w swoim buncie zgrzeszą w inny sposób, wystarczająco wyraźnie, by zdemaskować się jako objawieni grzesznicy.

(11) Jak widzimy, faraon (w.9) dogonił Izraela, gdy obozował on przed Morzem Czerwonym, naprzeciw Fihahirot,

przed Baalsefon. To ustawienie wyjaśniliśmy w typie i antytypie, komentując werset 3. Nasze wyjaśnienie wersetu 9 w antytypie potwierdza prawidłowość tego wyjaśnienia. W wersecie 10 opisany jest wpływ zbliżania się faraona do Izraela. Zostało ono ogłoszone Izraelowi przez tętent koni, hałas wozów oraz okrzyki jeźdźców i żołnierzy piechoty. Jest to typem tego, w jaki sposób szatańskie formy doktrynalne, jego agitacje organizacyjne oraz propaganda jego zwodzących wodzów i przesianych poinformuje wiernych restytucjonistów o wysiłkach szatana w kuszeniu ich. W antytypie jego zbliżanie się będzie miało miejsce w każdym z pięciu przesiewań. W każdym z nich pokusy szatana będą ogłaszane przez te cztery czynniki. Podniesienie oczu przez Izraelitów przedstawia skierowanie uwagi przez wiernych restytucjonistów na agitację każdego z pięciu przesiewań. Zauważenie przez Izraelitów zbliżania się zastępów faraona i pogoni za nimi jest typem dostrzeżenia przez wiernych restytucjonistów przesiewającego poselstwa pięciu przesiewań i kuszenia ich przez szatana. Wielki strach Izraelitów przedstawia obawy i utrapienie serca, odczuwane wówczas przez wiernych w trakcie działania srogich pokus pięciu przesiewań. Ci z nas, którzy przeszli przynajmniej przez jedno przesiewanie, niektórzy z nas przez więcej niż jedno, i którzy pamiętają, jak bardzo bali się i cierpieli w tym czasie, mogą mieć przybliżone pojęcie o cierpieniu i strachu, jaki dosięgnie wiernych Małego Okresu, gdy będą przechodzić przez te pięć doświadczających serce przesiewań. Przy okazji możemy zauważyć, że pięć przesiewań pokazanych w typie w pięciu doświadczeniach Izraela (1 Kor. 10:5-14) w oczywisty sposób odgrywa znaczącą rolę w Boskim planie. Przypominamy, iż działają one nie tylko w trzech Żniwach Jego planu oraz w Epifanii, lecz także w każdym z pięciu okresów Kościoła między dwoma Żniwami. Być może w łagodnej formie mogą one występować w czasie Tysiąclecia jako środki objawiania dzieci, któ-

re umrą w stu latach (Iz. 65:20). Wydaje się, zgodnie z symboliką pięciu rowków (obok czterech płyt) w Przedpokoju Piramidy tuż nad wejściem do korytarza prowadzącego do Pokoju Króla, że tak jak wszyscy, którzy dostąpią Boskiej natury, muszą być wypróbowani przez tych pięć prób, tak wszyscy, którzy uzyskają życie na innych poziomach istnienia, także muszą przejść przez te próby. Wołanie Izraela do Pana (w.10) jest typem wołania klasy wiernych restytucjonistów do Boga o pomoc w pokusach Małego Okresu.

(12) Skargę Izraela, która została przedstawiona (w.11,12), możemy rozumieć jako typ tego, że obawy, iż nie będą w stanie zwyciężyć tak bardzo przygnębią wiernych restytucjonistów, iż będą żałować, że wyszli z królestwa szatana, ponieważ lepiej byłoby zakończyć życie w nim, pod przekleństwem i śmiercią *Adamową*, niż pod *wtórą* śmiercią w czasie Małego Okresu, gdyż przez pewien czas będą się obawiać, iż tak właśnie będzie. Skarga Izraelitów z wersetów 11 i 12, wypowiedziana wobec Mojżesza, przedstawia te obawy wypowiedziane (w pantomimie, nie słowami) wobec Chrystusa – Głowy i Ciała – antytypu Mojżesza od czasu wkroczenia przez Izrael na pustynię po opuszczeniu Etam (2 Moj. 13:18-20) aż do końca pieśni wyzwolenia (4 Moj. 15:21). Nasz Pan, pamiętający Swoje cierpienie w Getsemane, oraz Kościół, pamiętający wiele doświadczeń, w których obawiał się, że nie będzie w stanie zwyciężyć, nie będą karcić tych bojaźliwych restytucjonistów, tak jak w typie Mojżesz nie karcił Izraelitów. Jak Mojżesz zachęcił Izraelitów, by się nie bali, lecz w obliczu zagrożenia byli odważni (w.13), tak Chrystus będzie zachęcał wiernych restytucjonistów, by się nie bali, lecz byli bardzo odważni w swoich niebezpiecznych próbach. Polecenie Mojżesza dla Izraela, by stał spokojnie było rozkazem, by nic nie robił. Przedstawia to Chrystusa zalecającego wiernym restytucjonistom, by niczego nie robili. Ta rada okaże się szczytem mądrości, co stanie się oczywiste na podstawie krótkiego rozważenia ówczesnych warunków. Musimy pamiętać, że oni będą wierni. Rozwiną od-

powiedni charakter i dlatego jedyną rzeczą, jaką w takiej próbie będą musieli zrobić, będzie zachowanie spokoju i bierności wobec wezwań przyjęcia pokusy. Są więc chwile – chwile pokusy w ostatecznej próbie, jak było to w przypadku naszego Pana na krzyżu – w których nie powinniśmy czynić niczego z wyjątkiem biernego trwania w tym, co już osiągnęliśmy, czekając na Pana.

(13) Lecz tak jak w typie biernej postawie towarzyszyło obserwowanie Pana w Jego dziele wyzwalania („patrzcie na wybawienie Pańskie"), tak w antytypie wierni otrzymają polecenie przyglądania się, jak Pan dokona ich wyzwolenia, oraz by poza tym trwali spokojnie w tym, co osiągną do tego czasu. Tak jak wyzwolenie miało być dokonane dla Izraela w tamtym dniu (*dziś* – w.13), tak w czasie Małego Okresu zostanie dokonane antytypiczne wyzwolenie dla wiernych w tym czasie. Mojżesz zapewnił Izraelitów, że Egipcjan, których widzieli tamtego dnia, „więcej nie ujrzą *aż do Wieku* [Tysiąclecia]" (por. z tłumaczeniem dra Younga). Zgodnie z obietnicą wyzwolenie miało przyjść przez nagłe zniknięcie Egipcjan. W antytypie oznacza to, że w czasie Małego Okresu Chrystus zapewni wiernych, iż po Małym Okresie już nigdy więcej nie zobaczą antytypicznych Egipcjan, ponieważ na wieczność znikną oni we wtórej śmierci. Wielka była pociecha, jakiej Mojżesz udzielił Izraelowi (w.14), gdy powiedział: „Pan będzie walczył za was, a wy milczeć będziecie". Jaką pociechą dla dziecka Bożego jest świadomość, że Bóg walczy za niego, ponieważ stoi On po stronie wiernych! Umiłowani, bądźmy wierni, a wówczas możemy być pewni, że Pan będzie walczył za nas. Zapewnienie Mojżesza oznacza w antytypie, że w czasie Małego Okresu Jehowa podejmie przeciwko szatanowi i jego sługom niezwykłe rzeczy w interesie wiernych i że ich siła będzie w milczeniu ufności i w posłuszeństwie spokoju. Ich zadanie będzie zatem polegało na ignorowaniu w milczeniu wszystkiego tego, co uczynią, powiedzą i zasugerują szatan i jego słudzy. W tym będzie ich bezpieczeństwo. Przez tę sugestię Pan podaje nam dobrą zasa-

dę zwyciężania – ignorowanie kusiciela przez okazywanie serca i umysłu niedostępnego na jego sugestie oraz ignorowanie, niezwracanie jakiejkolwiek uwagi na jego wezwania.

(14) Przekład A.V. nie tłumaczy poprawnie części wersetu 15, którą oddaje następująco: „Dlaczego wołasz do mnie?" Bardziej poprawnie oddaje to zdanie Rotherham: „Jakie zawołanie chcesz mieć do mnie?", tj. powiedz mi, czego żarliwie pragniesz, bym uczynił? Następnie, nie czekając na prośbę, Pan, który czytał pragnienie serca Mojżesza, poleca mu uczynić to, co będzie konieczne, by zrealizować to pragnienie – wybawić Izrael. Powyższe uwagi dowodzą, że pytanie Boga nie było skarceniem Mojżesza, jak sugeruje to przekład A.V. Nie do pomyślenia oczywiście jest i to, by Bóg w antytypie karcił w czasie Małego Okresu klasę Chrystusa. Wprost przeciwnie, pytanie Boga jest pełną miłości prośbą, by Mojżesz wypowiedział życzenie swojego serca, krzyk ogromnego pragnienia wybawienia Izraela, jakie odczuwał. W antytypie oznacza to, że Jehowa poprosi Chrystusa, by wyraził swoje szczere pragnienie co do wybawienia wiernych restytucjonistów. Nie czekając na wypowiedzenie tej szczerej prośby przez klasę Chrystusa, Jehowa poleci jej nakazać ludziom wyruszyć w drogę, na której pokonają niebezpieczeństwa wtórej śmierci, tak jak w typie, nie czekając na przedstawienie prośby Mojżesza w związku z Izraelem, Bóg polecił mu, by rozkazał ludowi kontynuowanie podróży wśród zagrożeń Morza Czerwonego, które oni pokonali.

(15) Polecenie przez Boga Mojżeszowi, by podniósł swoją laskę (w.16), reprezentuje polecenie przez Boga Chrystusowi, by użył swojej władzy na rzecz wiernych restytucjonistów. Polecenie Boga dane Mojżeszowi, by wyciągnął rękę jest typem polecenia Boga danego Chrystusowi, by użył swojej mocy na rzecz wiernych restytucjonistów. Podniesienie laski i wyciągnięcie ręki nad Morze Czerwone przedstawia sferę używania władzy i mocy Chrystusa nad wtórą śmiercią w sposób,

który będzie kontrolował jej działanie zależnie od Boskiej woli. Rozdzielenie przez Mojżesza morza dla ochrony Izraela (w.16) jest typem Chrystusa poddającego wtórą śmierć w stan, w którym nie będzie szkodzić, lecz raczej chronić antytypiczny Izrael w czasie stykania się z jej zagrożeniami. Oświadczenie przez Boga Mojżeszowi, że Izrael przejdzie przez środek morza suchą stopą (w.16) przedstawia oświadczenie przez Boga Chrystusowi, że wierni restytucjoniści znajdą się wśród zagrożeń wtórej śmierci i bezpiecznie przez nie przejdą. Sam Bóg powiedział, że zatwardzi serca Egipcjan, by podjęli próbę pójścia za Izraelem przez rozdzielone morze, gdy zobaczą, iż Izraelici przechodzą przez nie bezpiecznie (w.17). Tak samo Bóg powie, że bezpieczne zachowanie przez Niego wiernych restytucjonistów wśród zagrożeń wtórej śmierci sprawi, że niewierni pomyślą, iż mogą stawić czoła i uniknąć niebezpieczeństw wtórej śmierci. Tak jak Bóg powiedział do Mojżesza, że będzie uwielbiony w faraonie oraz całej jego armii, wozach i jeźdźcach, tak Bóg powie Chrystusowi, że będzie uwielbiony w szatanie, we wszystkich przesianych przez niego, jego organizacjach i szczególnych przedstawicielach jako fałszywych nauczycielach. Słowa Boga, że Egipcjanie uznają Go jako Jehowę, gdy będzie uwielbiony w faraonie, w jego wozach i jeźdźcach (w.18), przedstawiają słowa Boga skierowane do Chrystusa, że gdy środki i narzędzia wymierzenia wtórej śmierci będą dosięgać szatana, jego organizacje i fałszywych nauczycieli, uznają oni moc i sprawiedliwość Jehowy dosięgającą ich w celu ich unicestwienia. Przyczyni się to do chwały Boga, ponieważ zamanifestuje im chwałę Jego mocy i sprawiedliwości.

(16) Pozostała część 2 Moj. 14 przechodzi do opisu kroków Pana w realizacji tych dwóch rzeczy. Pierwszym krokiem było skuteczne rozdzielenie obydwu grup, co zostało dokonane przez anioła Pana, który przeniósł się ze słupem sprzed Izra-

elitów i stanął z nim między tymi dwoma obozami. Słup dawał ciemność Egipcjanom a światło Izraelitom, w ten sposób trzymając ich z dala od siebie (w.18,19). Anioł Pana (w.19), którym był Logos, jest tutaj typem Chrystusa. Obłok reprezentuje tutaj prawdę na czasie, szczególnie na temat Starego Testamentu, ponieważ była to noc i obłok był słupem ognia. Związek między aniołem i słupem (anioł był w słupie, a słup był tam, gdzie anioł i szedł wszędzie tam, gdzie anioł go prowadził) jest typem faktu, że w Małym Okresie Chrystus będzie w prawdzie i będzie kierował jej działaniem. Umieszczenie słupa pomiędzy dwoma obozami przedstawia to, że zarówno wierni restytucjoniści (Izraelici), jak i upadli aniołowie i odstępczy ludzie (Egipcjanie) w wyniku działań Chrystusa będą widzieli prawdę w Małym Okresie i że będzie ona środkiem ich rozdzielenia, tak jak we wszystkich przesiewaniach Paruzji i Epifanii Pan zsyłał prawdę wiernym i niewiernym, a ona stawała się środkiem ich rozdzielania. Powód jest następujący: tak jak w typie, który miał miejsce w nocy, słup dawał światło Izraelitom, będąc dla nich słupem ognia, a ciemność Egipcjanom, będąc dla nich chmurą (w.20), tak prawda (prawda Starego Testamentu) na czasie w Małym Okresie będzie dawać światło wiernym, lecz będzie ciemnością (będzie wydawać się błędem) niewiernym istotom duchowym i ludziom, ponieważ będą źle rozumieli nauki Nowego Testamentu, nie będące wówczas na czasie, w przeciwieństwie do nauk Starego Testamentu, które wtedy będą na czasie. Często widzieliśmy działanie tej zasady w Żniwie Ewangelii, np. prawdy sprzeciwiające się występowaniu przeciwko okupowi, niewierze, ruchom zjednoczeniowym, reformizmowi i zaprzeczaniu dawały światło wiernym, lecz dla niewiernych wydawały się błędem. Tak więc dokładnie te same nauki, które zapewnią wybawienie dla wiernych, pozwalając im trwać, usidlą niewiernych i doprowadzą ich do upadku, tak jak naucza Biblia.

(17) Tak więc w każdym z pięciu przesiewań Małego Okresu, gdy wierni będą okazywać wierność, która zachowa

ich od popadnięcia w odnośny przesiewawczy błąd, Chrystus udzieli im odpowiedniej prawdy, która wyjaśni całą sytuację („czynił noc światłem" – dosłowne tłumaczenie). Lecz ta sama prawda, która wyjaśni sytuację wiernym, będzie wydawała się błędem niewiernym i doprowadzi ich do popadnięcia w ciemność nocy błędu („obłok stał się ciemnością" – dosłowne tłumaczenie). Zatem prawda na temat złagodzonych form sprzeciwiania się okupowi, niewiary, ruchów zjednoczeniowych, reformizmu i zaprzeczania, która pozwoli wiernym restytucjonistom stać i być właściwie prowadzonymi przez cały czas ich próby, będzie środkiem upadku i wprowadzenia w błąd niewiernych i złych. Stanie się tak dlatego, że Bóg pośle złym silne złudzenie, tj. nie będzie przeszkadzał szatanowi w ich zaślepieniu. Nie oznacza to oczywiście, że Bóg bezpośrednio pośle te złudzenia: uczyni to szatan, nie Bóg. Oznacza raczej, że Bóg pośle je pośrednio w znaczeniu niepowstrzymania ich nadejścia i w znaczeniu usunięcia przeszkód dla nich. Tak więc to szatan, nie Bóg, będzie zwodzicielem niewiernych restytucjonistów (Obj. 20:7-9). Tak jak prawda na czasie podczas przesiewań Żniwa Ewangelii trzymała wiernych razem i z dala od niewiernych oraz przyczyniała się do trzymania niewiernych razem i z dala od wiernych, tak w Małym Okresie prawda na czasie będzie trzymać wiernych restytucjonistów razem i rozdzieli ich od niewiernych restytucjonistów, a także przyczyni się do trzymania niewiernych restytucjonistów razem i rozdzieli ich od wiernych restytucjonistów. To, że Egipcjanie i Izraelici byli utrzymywani z dala od siebie przez całą noc jest typem tego, że w czasie całego Małego Okresu antytypiczne klasy będą utrzymywane z dala od siebie. W ten sposób prawda podnosi wiernych, a prowadzi do upadku niewiernych. Cała różnica tkwi w odmiennej postawie serca. Jakże niezbędnym jest utrzymywanie serca we właściwym stanie, tak by to, co w przypadku wierności jest dla nas błogosła-

wieństwem, w przypadku niewierności nie stało się przekleństwem (Iz. 28:9-13; Przyp. 4:23).

(18) Wyciągnięcie ręki przez Mojżesza w stronę morza (w.21) przedstawia Chrystusa używającego swojej mocy w Małym Okresie do kontrolowania groźnych środków, procesów i stanu wtórej śmierci. Morze Czerwone reprezentuje bowiem wtórą śmierć w znaczeniu środków i procesów wymierzających wtórą śmierć, a także stan wtórej śmierci stworzony przez te środki i procesy. Od tych wszystkich trzech rzeczy Pan zachowa wiernych restytucjonistów. Wyciągnięcie ręki przez Mojżesza, by rozdzielić wody, jest typem klasy Chrystusa używającej swojej władzy, by uniemożliwić środkom, procesom i stanowi wtórej śmierci szkodzenie wiernym restytucjonistom. W typie to nie własna moc Mojżesza rozdzieliła wody, lecz uczyniła to Boska moc w silnym wschodnim wietrze, co wskazuje, że to nie wyciągnięta ręka Mojżesza doprowadziła do rozdzielenia wód, lecz że jego wyciągnięta ręka była narzędziem Boga do wzbudzenia silnego wschodniego wiatru. Podobnie to nie własna moc Chrystusa będzie kontrolować środki, procesy i stan wtórej śmierci, w ten sposób uniemożliwiając im zaszkodzenie wiernym restytucjonistom, lecz będzie to Boska moc, oddana do dyspozycji Chrystusa, jako narzędzia Boga w tym dziele. To ona nie pozwoli środkom, procesom i stanowi wtórej śmierci zaszkodzić wiernym restytucjonistom. Silny wschodni wiatr (w.21) reprezentuje Boską moc. Wianie przedstawia Boską moc działającą wobec środków, procesów i stanu wtórej śmierci. Rozdzielenie wód przez wiatr jest typem Boskiej mocy unieszkodliwiającej środki, procesy i stan wtórej śmierci w stosunku do wiernych restytucjonistów. Sprawienie, że morze wycofało się w głąb lądu w postaci fal pływowych, tak by odsłonić rafę, przedstawia Boską moc otwierającą dla wiernych restytucjonistów drogę ucieczki od środków, procesów i stanu wtórej śmierci. Sprawienie, że wiatr wiał przez całą noc przedstawia fakt, że podczas całego Małego Okresu Boska moc będzie

działać w interesie zachowania wiernych restytucjonistów przed środkami, procesami i stanem wtórej śmierci, ponieważ Pan jest Pomocnikiem wiernych.

(19) Dla wiernych restytucjonistów odsłonięta rafa przedstawia drogę posłuszeństwa, którą muszą podążać, by pozostać bezpiecznymi wśród zagrożeń wtórej śmierci. Gdyby jakiś Izraelita zszedł z suchej rafy przed dotarciem do drugiego brzegu, byłoby to nieposłuszeństwem i skończyłoby się dla niego utonięciem w morzu. Przedstawia to fakt, że jeśli jakiś restytucjonista zejdzie z drogi posłuszeństwa, doprowadzi go to do popełnienia grzechu, który skończy się jego pójściem na wtórą śmierć. Przechodzenie przez Izraelitów środkiem morza (w.22) przedstawia wiernych restytucjonistów podążających drogą posłuszeństwa bez zbaczania z niej w najmniejszym stopniu. Słowa wersetu 22, że wody były dla Izraelitów murem po prawej i po lewej stronie są symboliczne. Nie powinniśmy bowiem rozumieć, że wody stały pionowo, choć gdyby Bóg tego pragnął, tak by się stało. Ponieważ jednak mury były dla starożytnego miasta ochroną, a także środkiem oddzielającym go od niebezpieczeństw, są one używane w Biblii do reprezentowania ochrony oraz środka oddzielającego od niebezpieczeństw. Obydwie te myśli były prawdą w typie i będą prawdą w antytypie. Tak jak zagrożenie zniszczeniem trzymało Izraelitów z dala od wód po obydwu stronach, tak zagrożenia środkami, procesami i stanem wtórej śmierci przyczynią się do utrzymania wiernych restytucjonistów z dala od tych groźnych rzeczy. Egipcjanie, nie będąc w stanie widzieć w ciemności, nie widzieli także Izraelitów idących rafą, która niewątpliwie była wąska. Gdy w ciemności zbliżyli się do morza, mieli wrażenie, że przed nimi rozciąga się tylko woda. To nie pozwoliło im przez długi czas znaleźć wąskiego przejścia na brzegu po zachodniej stronie rafy. W ten sposób wody po obydwu stronach okazały się ochroną dla Izraelitów przed Egipcjanami, szukającymi ich miejsca pobytu i drogi ucieczki, dopóki wszyscy Izraelici nie przeszli już znacznej

części rafy w kierunku drugiego brzegu. Jest to typem faktu, że błędy (ciemność) niewiernych nie pozwolą im dostrzec przed nimi niczego innego poza grożącymi im niebezpieczeństwami, ponieważ będą one oznaczać to, co według nich jest aktem grzechu, którego będą unikać. W końcu dotrą jednak do wąskiego miejsca, gdzie będzie się wydawało, że tych zagrożeń nie ma. W ten sposób groźne niebezpieczeństwa wtórej śmierci dla obydwu klas ochronią wiernych.

(20) To, co dla nich będzie się wydawało drogą posłuszeństwa (realizacja postanowienia, aby odebrać swe prawa, rzekomo nadane im przez Boga, od rzekomo uzurpujących je Starożytnych i Młodocianych Godnych) będzie dla nich antytypiczną odsłoniętą rafą. Będzie to jednak tylko pozorna droga posłuszeństwa. W rzeczywistości będzie to droga nieposłuszeństwa, na którą zostaną wystawieni w złudzeniu przez swe zdradzieckie i grzeszne serca (Jer.17:9). Ich dążenie do odebrania władzy Starożytnym i Młodocianym Godnym, którą Bóg będzie chciał, by sprawowali do pełnego końca Małego Okresu, będzie antytypem pogoni Egipcjan za Izraelitami, aż do rafy odsłoniętej przez rozdzielone morze (w.23). Będzie to pościg nie tylko za Godnymi, lecz także za pozostałymi wiernymi restytucjonistami, ponieważ staną oni po stronie Godnych i niewątpliwie mniej lub bardziej ucierpią z rąk złych, tak jak pokazuje to w typie wyrażenie: „a goniąc Egipcjanie, weszli za nimi". Ścigającymi była nie tylko piechota faraona, lecz wszystkie jego konie, wozy i jeźdźcy. Pokazuje to, że nie tylko zwykli odstępcy wśród restytucjonistów rozpoczną coś, co będzie się im wydawało drogą posłuszeństwa, a w rzeczywistości będzie drogą nieposłuszeństwa, lecz że uczynią to także ich wszystkie błędne nauki (konie), organizacje (wozy) oraz wodzowie z ludzi i istot duchowych (jeźdźcy). Próby tego czasu będą bowiem tak srogie, że nie tylko będą wymagać od wiernych podążania z ich przywódcami drogą posłuszeństwa z całą posiadaną przez nich prawdą i duchem prawdy, lecz będą także wymagały od niewiernych podążania pozorną drogą

posłuszeństwa, w rzeczywistości drogą nieposłuszeństwa, z tym wszystkim, czym oni będą i co będą posiadać. Będzie musiało tak być dlatego, że ta ostateczna próba będzie ostatnim stanowiskiem, jakie kiedykolwiek zajmą szatan, grzech i błąd oraz wszyscy pozostający w sympatii z nimi, ponieważ ucisk (szatana, grzechu i błędu, z towarzyszącym im umieraniem i śmiercią) nigdy więcej nie będzie miał już miejsca. Ostateczna próba i jej rezultat na zawsze uwolni wszechświat od grzechu, błędu i ich skutków. Stąd konieczność takiej próby, jakiej świadkiem będzie Mały Okres, a także konieczność, by wszyscy – antytypiczni Izraelici i Egipcjanie – z ich całym właściwym wyposażeniem znaleźli się „w środku [antytypicznego] morza" – stanęli na próbie wśród zagrożeń narzędzi, procesów i stanu wtórej śmierci.

(21) Poranna straż z wersetu 24 przedstawia ostatnią część Małego Okresu, który jest symboliczną nocą. Ta poranna straż, jako ostatnia straż nocy, wydaje się reprezentować okres następujący po ciszy dla bezbożnych po piątym przesiewaniu (luty 2908 do czerwca 2911). Najdalszy koniec ślepego korytarza Piramidy wyznacza rok 2916, kiedy – jak sądzimy – rozpocznie się czynny rewolucjonizm przeciwko Godnym, natomiast jego spodni koniec wyznacza październik 2914. Skłaniamy się do tego poglądu dla powodów, które podamy później. Zatem w czasie roku 2916, podając wiernym prawdę na czasie (obłok), Bóg przez Chrystusa z punktu widzenia prawdy (słup ognia i obłoku) zwróci baczną uwagę na antytypiczną egipską armię (spojrzał na obóz egipski – w.24). Przyglądanie się przez Boga (wejrzał – w.24) egipskiemu obozowi nie powinno być rozumiane tak, jak gdyby wcześniej go nie dostrzegał, lecz powinno być traktowane jako zwrócenie na niego uwagi w znaczeniu przeciwstawienia się jemu. W antytypie Pan przez Chrystusa mniej więcej do końca szóstego przesiewania (2915-2920) pozornie nie będzie więc stawiał jakichkolwiek przeszkód antytypicznym Egipcjanom, chociaż tak będzie ograniczał ich działania, by nie pozwolić im kusić wiernych ponad ich zdol-

ności zniesienia pokus. Lecz pod koniec szóstego przesiewania – rewolucjonizmu, 2916-2920 – a więc kilka lat po zakończeniu się piątego przesiewania, gdy wierni i niewierni zostaną już całkowicie rozdzieleni (do kiedy to każda klasa będzie miała pełną swobodę działania z wykluczeniem zwyciężenia sprawiedliwych przez złych) Pan przez Chrystusa zmieni Swoją pozornie obojętną postawę na postawę wrogą wobec bezbożnych. Jest to pokazane w wejrzeniu Boga na obóz Egipcjan. Fakt, że On uczynił to przez słup ognia i obłoku wskazuje na zwrócenie przez Niego takiej wrogiej uwagi na nich, która będzie w harmonii z prawdą na czasie Starego i Nowego Testamentu i będzie wyrażać się za jej pośrednictwem, przy jednoczesnym uczynieniu jej jasną dla wiernych. Pomieszanie przez Boga szyków w obozie Egipcjan prawdopodobnie przedstawia podzielenie przez Boga bezbożnych w ich poglądach po ataku na Godnych. Nie znamy szczegółów na ten temat. Możemy być pewni, że działanie Boga będzie skuteczne dla osiągnięcia zamierzonego przez Niego celu. Uczynienie tego przez Boga podczas wrogiego patrzenia na Egipcjan poprzez postępujące światło na temat Starego i Nowego Testamentu sugeruje, że tak pokieruje On postępującym światłem z obydwu części Biblii, że doprowadzi do nieporozumień wśród bezbożnych.

(22) Koła wozu najwyraźniej reprezentują takie taktyki organizacyjne, dzięki którym organizacja może robić postęp w swych zamierzeniach. Zrzucenie przez Boga kół egipskich wozów (w.25) wydaje się zatem przedstawiać pokrzyżowanie przez Niego taktyk bezbożnych i doprowadzenie ich pod koniec Małego Okresu do katastrofalnego stanu, nie nadającego się już do naprawy. Nie wiemy, jak zostanie to dokonane. Pan mądrze nie ujawnił szczegółów poczynań Małego Okresu, ponieważ ich ujawnienie dałoby szatanowi zbyt dużą wiedzę na temat zamiarów Boga i skłoniłoby go do podjęcia kroków przeciwdziałających (Mat. 12:29). Spowodowanie przez Boską ingerencję, że wozy Egipcjan poruszały się z wielkim trudem przedstawia zatem (1) trudności, jakie napotkają szatańskie organizacje, gdy

klasa bezbożników będzie starała się wprowadzić je do działania; (2) szalone wysiłki wodzów, by doprowadzić je do działania; oraz (3) bardzo powolny postęp tych organizacji w kierunku realizacji celów zgodnie z zamierzeniami ich wodzów. Te antytypiczne przeszkody najwyraźniej nastaną po tym, gdy bezbożni zaatakują i prawdopodobnie zabiją Godnych, ponieważ aż do tego czasu źli raczej będą mieli swobodę działania. Być może pomieszanie ich szyków i sparaliżowanie ich organizacji nastąpi wtedy, gdy bezbożni będą usiłowali przejąć władzę, jaką najwyraźniej odbiorą Godnym. Wtedy może nastąpić moment, w którym wezmą przewagę zróżnicowane poglądy, a taktyki wcześniej używane z pozornym sukcesem rozpadną się z powodu samolubstwa bezbożnych. Ich wzajemne kłótnie i niepraktyczność ich taktyk, połączone z dostrzeżeniem przez nich pewnych promieni prawdy na czasie, zaczną otwierać ich oczy – najpierw tych mniej złych spośród nich, a następnie stanie się to z coraz większą ich liczbą, aż w końcu wszyscy oni zrozumieją, że powinni przestać zwalczać wiernych i że Bóg popiera wiernych, nie ich. Widocznie dostrzegą pewne iskierki światła z antytypicznego słupa obłoku i ognia – na tyle, by przekonać się, że zgrzeszyli przeciwko wiernym i samemu Bogu. Wtedy konsternacja i przerażenie płynące z takiej wiedzy zniechęci ich całkowicie. Jakże smutne będzie ich położenie! Wydaje się to być pokazane w okrzyku Egipcjan: „Uciekajmy przed Izraelem, bo Pan walczy za nich przeciwko Egipcjanom" (w.25).

(23) Polecenie Pana (w.26) Mojżeszowi, by wyciągnął rękę nad morze przedstawia polecenie Boga Chrystusowi, jako Wykonawcy wyroku Jehowy na bezbożnych Małego Okresu, by użył swojej władzy nad wtórą śmiercią, jako Wykonawca wyroku Jehowy. Polecenie Mojżeszowi (w.26), by wyciągnął rękę nad morze, tak by jego wody powróciły i przykryły odsłoniętą rafę, na której znajdowali się Egipcjanie, a z której już zeszli Izraelici, jest typem Boskiego polecenia Chrystusowi, by wykonał na bezbożnych wyrok wtórej śmierci. Jego polecenie, aby Mojżesz sprawił, by wody pochłonęły wozy Egipcjan (w.26)

przedstawia Boskie polecenie Chrystusowi, aby zniszczył każdą organizację, jakiej w Małym Okresie użyje szatan dla realizacji swych ambicji i samolubnych zamierzeń. Natomiast Boskie polecenie Mojżeszowi, by sprowadził wody na egipskich jeźdźców (w.26) przedstawia Boskie polecenie Chrystusowi, by zniszczył duchowych i ludzkich wodzów ostatniego spisku szatana przeciwko Bogu, prawdzie, sprawiedliwości i wszystkim będącym w harmonii z nimi. Spokojne czekanie Boga, dopóki wszyscy Izraelici nie byli bezpieczni, a wszyscy Egipcjanie uwikłani w stworzonych przez siebie kłopotach, zanim powstał, by ich zniszczyć, jest typem spokojnego zapewnienia bezpieczeństwa wiernym restytucjonistom przed powstaniem, by zniszczyć bezbożnych. Cała ta scena w typie i antytypie pokazuje Boską troskę o tych, którzy należą do Niego – Jego nieskwapliwość wobec bezbożnych dla dobra sprawiedliwych oraz ostateczne zaprzestanie przejawiania nieskwapliwości wobec niepoprawnie złych, kiedy nie przynosi ona już żadnego dobra.

(24) Wyciągnięcie przez Mojżesza ręki nad morze (w.27) przedstawia Chrystusa używającego władzy nad wtórą śmiercią wobec złych. Powrót morza z jego mocą (w.27) jest typem użycia wielkiej Boskiej mocy w zniszczeniu bezbożnych. Fakt, że miało to miejsce z nastaniem poranka, około szóstej rano, być może jest typem tego, że zniszczenie to nastąpi około października 2920, gdy Mały Okres zakończy się w swym ostatnim zachodzeniu. To, że zniszczenie to nie wystąpi w pełni w jednym momencie wydaje się być sugerowane zarówno ucieczką Egipcjan (w.27), jak i czasem, jaki upłynął, zanim utonął ostatni z nich. To właśnie te fakty skłaniają nas do poglądu, że prawdopodobnie upłynie okres kilku lat po roku 2914, od śmierci pierwszej ofiary do zakończenia antytypicznego niszczenia śmiercią ofiary ostatniej. Uciekanie Egipcjan przed zniszczeniem jest typem wysiłków, jakie bę-

dą podejmować bezbożni, by uniknąć wtórej śmierci. Wśród narzędzi, które będą ją wykonywać, prawdopodobnie będą mniej lub bardziej długotrwałe choroby. Jeśli tak będzie, uciekanie się do różnych lekarstw może być metodą ucieczki złych przed śmiercią. Pewną rolę może w tym odegrać także głód. Jeśli tak będzie, wysiłki jego złagodzenia także mogą być pokazane w typie przez próbę ucieczki Egipcjan. Być może będą egzekucje poszczególnych grup bezbożnych, a próbą antytypicznej ucieczki mogą być wysiłki samousprawiedliwienia się (Mat. 25:44) oraz modlitwa o ocalenie, której będzie towarzyszył wielki smutek, wyrzuty sumienia i żal. Wcale nie zaskoczyłoby nas to, gdyby ostatnimi, jacy zginą wśród bezbożnych ludzi, byli przesiewawczy wodzowie, tak by mogli zobaczyć okropne szkody, jakich dokonali, jako pełne uzasadnienie swej egzekucji. Nie zaskoczyłoby nas też, gdyby szatan i wiodący upadli aniołowie zostali zachowani jako ostatnia grupa złych duchów, która zginie, tak aby mogli zobaczyć w pełni ohydne zło, jakiego dokonali, jako pełne uzasadnienie ich unicestwienia. Z pewnością będzie to najsmutniejsza scena, w jakiej bezbożni kiedykolwiek się znajdą. Jednak dla sprawiedliwych nie będzie to czas smutku, lecz czas radości, jak dowodzi tego 2 Moj. 15:1-21 oraz Obj. 5:13. Zniszczenie (jak pokazuje margines, dosłowne tłumaczenie to *pozbycie się*, co wskazuje na to, iż Bóg i Izrael pozbyli się Egipcjan) przez Jehowę Egipcjan w morzu wraz z rzeczami do nich należącymi (w.27) jest typem wiecznego zniszczenia przez unicestwienie wszystkich złych osób wraz z tym, co posiadali. Zaprawdę będzie to wieczne pozbycie się przez Boga i sprawiedliwych wszystkich bezbożnych – nieprzyjaciół Boga i Jego ludu. Sprawiedliwe są sądy Jego.

(25) Powrót wód (w.28) przedstawia uwolnienie przez Pana narzędzi, procesów i stanu wtórej śmierci pod koniec Małego Okresu, tak by mogły one działać wobec bezbożnych

oraz wszystkiego, co do nich należy. Przykrycie wodami wozów Egipcjan (w.28) jest typem całkowitego unicestwienia każdej organizacji, jaką szatan ustanowi w celu zebrania do siebie bezbożnych w pięciu przesiewaniach po Tysiącleciu, jak również tych stworzonych przez niego do ostatecznego ataku na Starożytnych i Młodocianych Godnych. Tak jak wozy faraona nie zostały odzyskane, tak nie powrócą z unicestwienia antytypiczne wozy. Przykrycie wodą egipskich wojsk (w.28) przedstawia pełne i wieczne unicestwienie we wtórej śmierci bezbożnych z okresu po Tysiącleciu, którzy pozwolili doprowadzić siebie do grzechu przez przesiewawczych wodzów. Tak jak nie powróciły egipskie wojska, tak z wtórej śmierci nie powrócą ich antytypy. Wody zalewające jeźdźców (w.28), łącznie z faraonem (w.17,18; 2 Moj. 15:19), są typem unicestwienia w Małym Okresie ludzkich i duchowych wodzów zła, łącznie z szatanem (Obj. 20:10). Fakt, że egipscy jeźdźcy nie powrócili, jest typem wiecznego unicestwienia antytypicznych wodzów. Fakt, że nie umknął ani jeden Egipcjanin, który wszedł w morze w pogoni za Izraelitami (w.28), ilustruje, że nikt z bezbożnych okresu po Tysiącleciu nie uniknie wiecznego unicestwienia.

(26) Właściwą rzeczą będzie skomentowanie przez nas definicji antytypicznego Czerwonego Morza, by w niektórych umysłach nie powstało błędne wrażenie. Określiliśmy je jako wtórą śmierć. Ściśle mówiąc jednak, definicja ta obowiązuje tylko w odniesieniu do złych ludzi pod koniec Małego Okresu. Większość z tych, którzy wejdą do antytypicznego Morza Czerwonego, wejdą w stan wtórej śmierci. Dlatego właściwe jest nazywanie go wtórą śmiercią, pomimo faktu, że niektóre inne istoty (źli aniołowie) oraz złe rzeczy także zostaną unicestwione w antytypicznym Morzu Czerwonym. Innymi słowy, antytypiczne Morze Czerwone jest tożsame z jeziorem ognia i siarki z Obj. 19:20; 20:10,14,15; 21:8. Ściśle mówiąc, to jezioro jest nazywane wtórą śmiercią tylko wtedy, gdy chodzi o wrzucenie

do niego złych ludzi (Obj. 20:15; 21:8). Nie jest nazywane wtórą śmiercią w odniesieniu do bestii, fałszywego proroka, szatana, śmierci i piekła (*hadesu*, pierwszego piekła), jak można zauważyć z Obj. 19:20; 20:10,14. Powyższe odnośniki stanowią kompletną listę tych, które zawierają wyrażenie „jezioro ognia (...)". Gdy się nad nimi zastanowimy, potwierdzą, że nasza uwaga jest prawdziwa – że tylko wtedy jest ono nazywane wtórą śmiercią, kiedy jest mowa o wrzucaniu lub pozostawaniu tam złych ludzi. Powód tego jest następujący: wszyscy ludzie, którzy się tam znajdą, kiedyś byli pod wyrokiem pierwszej śmierci, śmierci Adamowej – wszyscy w jej procesie umierania, a większość w jej stanie. Z tego powodu podleganie przez nich drugiemu wyrokowi poddaje ich *wtórej* śmierci. Natomiast bestia, fałszywy prorok, szatan, śmierć (Adamowy proces śmierci) oraz hades (Adamowy stan śmierci) nigdy wcześniej nie zostały skazane na zniszczenie, a stanie się to dopiero tuż przed wrzuceniem ich w jezioro ognia. Z tego powodu Pismo Święte nigdy nie mówi o tym jeziorze jako wtórej śmierci dla tych pięciu podmiotów. Mimo to nie jest niewłaściwą rzeczą, byśmy mówili o tym jeziorze jako o wtórej śmierci. Musimy jednak pamiętać, że jest ono nią tylko dla ostatecznie złych ludzi. Podobnie jesteśmy usprawiedliwieni mówiąc, jak często czyniliśmy to powyżej, że antytypiczne Morze Czerwone jest wtórą śmiercią. Czyniąc to, powinniśmy jednak pamiętać, że – ściśle mówiąc – jest to prawdą jedynie w odniesieniu do ostatecznie złych ludzi pod koniec Małego Okresu, którzy będą stanowić ogromną większość tych, którzy będą jej podlegać. Pod koniec Małego Okresu nie jest to oczywiście prawdą w odniesieniu do szatana i szatańskiego systemu, łącznie z niepokutującymi aniołami. Definicją, która w każdym przypadku jest odpowiednia dla antytypicznego Morza Czerwonego i jeziora ognia, jest *wieczne unicestwienie*, wieczne zniszczenie.

(27) Przejście Izraelitów przez odsłoniętą rafę (w.29) przedstawia wiernych restytucjonistów kroczących drogą posłuszeństwa w czasie próby. Tak jak Izraelici pokonali każdą pokusę podda-

nia się Egipcjanom, tak wierni restytucjoniści po Tysiącleciu oprą się każdej pokusie popadnięcia w grzech i tym sposobem poddania się antytypicznym Egipcjanom pod wpływem pokus szatana. Tak jak Izraelici szli po suchym gruncie środkiem Morza Czerwonego, tak wierni restytucjoniści będą kroczyć wolną od grzechu ścieżką posłuszeństwa przez wszystkie niebezpieczne zagrożenia wtórej śmierci. Tak jak Izraelici suchą stopą przeszli po suchym gruncie, tak wierni restytucjoniści bezpiecznie przejdą drogą sprawiedliwości wśród pokus do złego postępowania, prowadzących do wtórej śmierci. To, że wody były dla Izraelitów murem po prawej i po lewej stronie jest typem tego, że (1) niebezpieczeństwa związane z narzędziami, procesami i stanem wtórej śmierci napełnią wiernych restytucjonistów pobożnym strachem przed złym charakterem i skutkami tychże, a tym samym pomogą im powstrzymać się od grzeszenia; oraz (2) te narzędzia, procesy i stan przez swoje zagrożenia nie pozwolą bezbożnym okresu po Tysiącleciu zaatakować wiernych w oczywisty zły sposób z powodu ich świadomości, że takie metody ataku zaprowadzą ich na wtórą śmierć. W ten sposób Bóg ochronił i ocalił swój typiczny Izrael i to samo uczyni wobec Izraela antytypicznego w Małym Okresie, ponieważ Bóg jest wierny wobec tych, którzy do Niego należą.

(28) Tak jak Bóg w sposób opisany w wersetach 19-29 wybawił (w.30) cielesny Izrael z mocy (*ręki* – w.30) Egipcjan, tak Bóg skutecznie i całkowicie wybawi wiernych restytucjonistów w czasie Małego Okresu i przy jego końcu. Uczyni to przez służbę Chrystusa i prawdy (w.19,20); przez autorytet i władzę Chrystusa używającego Boskiej mocy (w.21); przez posłuszeństwo wiernych restytucjonistów oraz zagrożenia i ochronę od niebezpieczeństw wtórej śmierci (w.22), pomimo wysiłków zniewolenia ich przez złe duchy i ludzi (w.23); przez pomieszanie przez Pana szyków antytypicznych Egipcjan (w.24); przez pokrzyżowanie ich wysiłków organizacyjnych i popieranie wiernych (w.25) oraz przez zatopienie w wiecznym unicestwieniu antytypicznych Egipcjan, ich całego wyposażenia i wodzów (w.26-28). Oglądanie przez Izrael martwych

Egipcjan (w.30) jest typem posiadania przez sprawiedliwych pełnej wiedzy na temat całkowitego zniszczenia złych we wtórej śmierci (Ps. 107:42). To, że Izraelici widzieli martwych Egipcjan na brzegu morza (nie na lądzie) jest typem faktu, że wierni restytucjoniści zrozumieją, iż źli zostali zatrzymani na progu przyszłych wieków po Tysiącleciu i że żadnemu z nich nie pozwolono wejść do wieków błogosławieństw następujących po ostatecznej próbie. W ten sposób Bóg otrzyma świat na zawsze wolny od grzechu.

(29) Dostrzeganie przez Izrael wielkiej ręki (mocy), której Bóg użył wobec Egipcjan w celu wybawienia Izraelitów (w.31), przedstawia zrozumienie przez wiernych restytucjonistów, że mocą, która zabije bezbożnych, niwecząc ich wszystkie plany i to, co posiadali, będzie moc Boża; zrozumieją także, że ta sama moc będzie użyta dla wybawienia ich samych. Wynikająca z tego bojaźń Izraelitów wobec Boga (w.31) jest typem wielkiej czci, jaką wierni restytucjoniści będą okazywać Bogu jako źródłu ich wybawienia i daru wiecznego życia. Wiara Izraelitów w Boga (w.31) przedstawia wiarę w Boga co do Jego osoby, charakteru, słów i czynów, okazywaną przez wiernych restytucjonistów poprzez wszystkie wieki. Natomiast wiara Izraelitów w Mojżesza jako sługę Bożego przedstawia wiarę wiernych restytucjonistów w członków klasy Chrystusa co do ich osób, charakterów, słów i czynów w ich roli Posłańca i Wykonawcy Boga, działającego dla ich korzyści poprzez wszystkie wieki. W ten sposób zakończyliśmy rozważanie 2 Moj. 14 i jednocześnie zakończyliśmy rozważanie wydarzeń związanych z niewolą i wyzwoleniem Izraela. Pozostaje nam jeszcze do zbadania ich wspaniała pieśń wyzwolenia (2 Moj. 15:1-21), którą obecnie wyjaśnimy jako wielki finał tego cudownego typu i antytypu – dramatu Wieków.

(30) W 2 Moj. 15:1-21 pokazany jest chór alleluja symbolicznych niebios i ziemi, który rozpocznie się przy końcu Małego Okresu, po zniszczeniu upadłych aniołów i odstępczych ludzi. Ta sama pieśń jest krócej przedstawio-

na w Obj. 5:13. Różnica między nimi polega nie tylko na większej szczegółowości tej pierwszej, lecz także na tym, że pieśń z 2 Mojżeszowej w antytypie jest ograniczona do opisu doświadczeń Małego Okresu, natomiast pieśń z Obj. 5:13 opiewa wyzwolenie zarówno Wieku Ewangelii, jak i Tysiąclecia. Ponadto, pieśń z 2 Mojżeszowej jest śpiewana Jehowie, natomiast pieśń z Objawienia – Jehowie i Barankowi. Ogólnie mówiąc, są one jednak tą samą pieśnią. By zrozumieć stosowność pieśni z 2 Moj. 15:1-21, musimy pamiętać o fakcie, że gdy ludzie prowadzą działania wojenne, władca narodu, który odniósł zwycięstwo w walce o uwolnienie od uciskającego i podstępnego wroga, jest wychwalany w pieśni, tańcu i paradzie przez swoich wyzwolonych i wdzięcznych poddanych. Podobnie Jehowa jest w 2 Moj. 15:1-21 wychwalany w pieśni, tańcu i paradzie za Jego zwycięstwo w wojnie, jaką prowadził o wyzwolenie Izraela przed ponownym zniewoleniem przez faraona. W antytypie Jehowa będzie wychwalany za wybawienie swojego ludu z ostatnich wysiłków szatana, jego upadłych aniołów i odstępczych restytucjonistów, dążących do ponownego zniewolenia wiernych restytucjonistów, a także Starożytnych i Młodocianych Godnych. Z tego punktu widzenia pieśń zwycięstwa Izraela, śpiewana Bogu jako wielkiemu Wyzwolicielowi, staje się proroctwem pieśni zwycięstwa wszystkich odkupionych Bogu, największemu ze wszystkich wyzwolicieli, oraz Jego Generalissimusowi, naszemu Panu Jezusowi, tak jak krótko jest to opisane w Obj. 5:13. Po wstępie w postaci tych ogólnych uwag na temat 2 Moj. 15:1-21 przystępujemy obecnie do szczegółów.

(31) Śpiewanie tej pieśni przez Mojżesza (w.1), jako jej natchnionego kompozytora, przedstawia Jezusa i Kościół, jako natchnionego przez Boga kompozytora końcowego hymnu alleluja niebios i ziemi, śpiewających go Jehowie, jako najwyższemu także w zwycięstwie. Synowie Izraela, przyłączający się do tej pieśni, są typem Starożytnych Godnych, Młodocianych Godnych oraz Wielkiej Kompanii i – co jest bardzo prawdopodobne – także pokutujących i nawróconych aniołów, przyłączających się

do tego cudownego hymnu zbawienia. Ograniczenie przez nas antytypu Mojżesza i synów Izraela (w.1) do tych czterech, a prawdopodobnie nawet pięciu duchowych klas, jest wynikiem faktu, iż według naszego zrozumienia Miriam i pozostałe kobiety Izraela (w.20,21) reprezentują wiernych restytucjonistów. Uważamy, że upadli i nawróceni aniołowie prawdopodobnie są uwzględnieni wśród *synów* Izraela (w.1) – częściowo dlatego, iż jest bardzo prawdopodobne, że są oni ujęci w antytypicznym pospolitym ludzie z 2 Moj. 12:38, a częściowo, a nawet zwłaszcza dlatego, że tacy pokutujący aniołowie mieli w Paruzji *krisis* [*ocenę* – Konkordancja Stronga – przypis tł.] swojej próby, w Epifanii doświadczają rozdzielania od niepokutujących upadłych aniołów (2 Tym. 4:1; Z'07, 296-300), a w Tysiącleciu będą mieli próbę do życia. Jak zauważyliśmy, próba upadłych aniołów w czasie Wieku Ewangelii miała na celu stwierdzenie, czy zechcą pokutować. Nie była to próba do życia, jaka w czasie Tysiąclecia ma być udzielona pokutującym upadłym aniołom, lecz nie tym niepokutującym, którzy jako niepoprawni, podobnie do szatana, mają w trakcie Tysiąclecia przebywać w bezdennej przepaści.

(32) Ponieważ Biblia (Efez. 1:10, itd.) zapewnia nas, że pod koniec przyszłego Wieku Bóg ponownie uczyni siebie Głową rzeczy na niebie (pokutujących upadłych aniołów), rozumiemy, że aniołowie ci przejdą w Tysiącleciu próbę do życia. Z tego powodu w jakiś sposób, jeszcze dla nas niejasny, będą włączeni w próby Małego Okresu, tak jak Starożytni i Młodociani Godni, próbowani w tym życiu pod kątem przydatności jako Lewitów i Książąt, w następnym Wieku staną na próbie do życia, a ich ostateczna próba będzie miała miejsce w Małym Okresie. To, że ci aniołowie przejdą ostateczną próbę w czasie Małego Okresu oczywiste jest z faktu, że zanim będą mogli być postawieni na ostatecznej próbie z udziałem szatana, będzie on musiał być rozwiązany. Szatan i jego niepokutujący upadli aniołowie albo będą starali się wciągnąć ich do współpracy w wysiłkach zwiedzenia klasy restytucyjnej, albo będą próbowali pozbawić ich pewnych przywilejów, jak w przypadku Godnych. Pokutujący aniołowie prawdopodobnie otrzymają bowiem pewnego rodzaju opatrznościową

opiekę nad restytucjonistami w czasie Tysiąclecia, chociaż z uwagi na dzieło Chrystusa i Wielkiej Kompanii, będzie się ona różniła od opatrznościowej opieki, jaką dobrzy aniołowie sprawują obecnie w stosunku do Kościoła w ciele (Żyd. 1:14). Być może szatan będzie chciał ich od tego odciągnąć lub ich tego pozbawić. Ich próby pod tym względem będą srogie i być może będą przebiegać z pięciu kierunków, zgodnie z którymi doświadczani będą Starożytni i Młodociani Godni, jako oddzielni od restytucjonistów. Biblia nie informuje nas, czy którzykolwiek z nich upadną, tak jak nie informuje nas, czy upadnie ktokolwiek z Godnych. Chociaż wierność tych trzech klas w próbach poprzedzających ich próbę do życia bardzo prawdopodobnym czyni to, że będą wierni w swojej ostatecznej próbie, jednak absolutnie tego nie gwarantuje, ponieważ próba oznacza możliwość upadku. Wierzymy, że pewnego dnia dowiemy się więcej o tych sprawach, niż wiemy teraz, chociaż pełna wiedza na ten temat niewątpliwie nie zostanie nam udzielona w ciele, ponieważ nie leży to w najlepszym interesie tych trzech klas. Gdyby zostały one całkowicie zapewnione o powodzeniu ostatecznej próby, niektóre osoby mogłyby nie osiągnąć tak wiele, ile osiągną będąc niepewne co do jej rezultatu.

(33) Sama pieśń (w.1), jaką będą śpiewać duchowe klasy, nie będzie głównie pieśnią literalną, tak jak pieśń śpiewana w Paruzji przez 144 000 (Obj. 14:3) nie była literalną pieśnią. Będzie nią głoszenie w duchu zwycięstwa potężnych dzieł Jehowy w wyzwalaniu sprawiedliwych oraz Jego potężnych dzieł niszczenia bezbożnych. Nie zaprzeczamy oczywiście, że niektóre z tych deklaracji będą hymnami skomponowanymi do muzyki i dosłownie śpiewanymi, tak jak dosłownie śpiewaliśmy w hymnach Pieśń Mojżesza oraz Baranka przy akompaniamencie literalnej muzyki. Przez tę uwagę chcemy jednak powiedzieć, że pieśnią będącą antytypem tej, jaką śpiewał Mojżesz oraz mężczyźni i kobiety Izraela, którą był hymn lub psalm śpiewany przez nich przy akompaniamencie literalnej muzyki, nie jest głównie pieśń skomponowana i śpiewana do literalnej muzyki. W antytypie powinniśmy raczej rozumieć, że w pod-

niosłym zwycięskim wysławianiu głoszona będzie chwała Jehowy objawiona w Jego wielkich dziełach dokonanych w Małym Okresie. Niektóre z tych zgromadzeń wśród restytucjonistów będą duże, a niektóre małe; część z nich będzie podobna do naszych usług głoszenia; inne będą podobne do naszych zebrań oświadczeń, a niektóre będą mniej lub bardziej prywatne i prowadzone jako rozmowy na temat wielkich Boskich dzieł. Jednak bez względu na to, czy będą duże czy małe, publiczne czy prywatne, czy będą uroczystymi przemówieniami, świadectwami czy rozmowami – na ustach każdego w niebie i na ziemi będzie temat potężnych dzieł Jehowy dokonanych w czasie Małego Okresu. Będzie to antytypem pieśni, jaką Mojżesz oraz mężczyźni i kobiety Izraela śpiewali po bezpiecznym przejściu przez Morze Czerwone i po pochłonięciu Egipcjan przez masy wód. Pełne oddanie i duchowy sposób ogłaszania tych deklaracji jest pokazany w typie w emfazie słów wprowadzających do typicznej pieśni, jak wskazuje na to dosłowne tłumaczenie z hebrajskiego – *a rzekli, mówiąc*, tj. powiedzieli z naciskiem. A teraz przechodzimy do samej pieśni.

(34) Jak można zauważyć, śpiewający użyli pierwszej osoby liczby pojedynczej: „Śpiewać *będę* Jehowie". Ma to na celu pokazanie, że zarówno w typie, jak i antytypie to wysławianie podejmowane jest indywidualnie. Tak jak w typie wszyscy zostali indywidualnie wybawieni, tak będzie też w antytypie; chociaż wszyscy śpiewali jednym głosem, każdy czynił tę pieśń swoją własną, i tak samo będzie w antytypie. Zarówno w typie, jak i antytypie w wyrażeniu *będę* śpiewał pokazane jest osobiste postanowienie wzięcia udziału w pieśni. Ta harmonia i zgodność widoczna jest w typie i antytypie, jak wskazują na to słowa będę *śpiewał*. A słowa „śpiewał będę *Jahwe*" pokazują największą chwałę dla Jahwe w typie i antytypie. Słowa te oznaczają w antytypie, że wszyscy na niebie i na ziemi będą wiecznie oddawać chwałę naszemu Bogu i Królowi! Właśnie tak wspaniały wynik uzyska Bóg dzięki cudownemu Planowi Wieków. W obydwu przypadkach powodem tej pieśni jest tryumf Jahwe, „gdyż na-

der wspaniałym się okazał", dosłownie: *tryumfował, by tryumfować*, co zgodnie z hebrajskim idiomem oznacza wyraźną emfazę. Zgodnie z idiomem angielskim ta myśl powinna być oddana następująco: wielce zatryumfował albo zatryumfował bardzo. O tak, w antytypie prowadził największą ze wszystkich wojen, przeciwko największemu ze wszystkich przeciwników, który był oponentem wyposażonym w najlepsze umiejętności i wyposażenie. Z tej wojny Bóg wyszedł jako wspaniały zwycięzca, ponieważ wszystkie błędy (*koń* – w.1) oraz wszyscy wodzowie błędu (*jeździec*) w tej duchowej wojnie zostali pobici w wiecznym zniszczeniu (*wrzucił w morze* – w.1). Ten werset jest tematem całej pieśni, ponieważ to, co następuje po nim, jest jedynie rozwinięciem słów pieśni, jakie występują w wersecie 1.

(35) Jezus i Kościół będą w stanie odpowiednio powiedzieć „Jah jest moją siłą" (w.2), ponieważ Jehowa posilił ich do wyzwoleńczego dzieła Paruzji i Epifanii i posili ich do wyzwoleńczego dzieła Tysiąclecia i Małego Okresu. Chodzi więc o to, że wyzwalająca moc należy do Jehowy. Pozostałe duchowe klasy (synowie Izraela) także uznają Jah jako źródło mocy dla ich wyzwolenia, a także dla ich współpracy w wyzwalaniu innych. Wszystkie odnośne klasy na poziomie duchowym powiedzą: Jah jest moją pieśnią (w.2), ponieważ wówczas On będzie tematem ich wszystkich rozmów, świadectw i objawień. Słowo *Jah*, które występuje w hebrajskim w wersecie 2, jest skrótem od *Jahweh* i pojawia się tylko w 47 wersetach, natomiast słowo *Jahweh* występuje w ponad 5 000 wersetów. Wszyscy oni będą mogli powiedzieć, że Jahwe jest ich zbawieniem, co będzie mógł stwierdzić nawet nasz Pan (Żyd. 5:7), ponieważ Bóg wyzwoli ich wszystkich w czasie ich próby od mocy kusiciela. Każda jednostka wśród nich powie: On jest Bogiem moim (w.2), ponieważ Jahwe był i będzie dla nich potężnym Bogiem, który zajmował się nimi i w przymierzu będzie czynił to nadal. Zdanie w przekładzie A.V.: „Przygotuję Mu mieszkanie" [w B.G. „przetoż przybytek wystawię mu" – przypis tł.] (w.2) jest błędnym tłumaczeniem, które powinno brzmieć: „Będę Go wychwalać". Zobacz

A.R.V., R.V., Rotherham, Young, itp. Wychwalanie Boga oznacza opowiadanie o Jego osobie, charakterze, słowie i dziełach, ponieważ takie opowiadanie przynosi Jemu chwałę. Wyrażenie: „Bóg ojca mego" wydaje się odnosić do Adama, który był ojcem wszystkich ludzi przemienionych w istoty duchowe i który także miał Jehowę za swojego Boga. Niektórzy mogliby na tej podstawie sądzić, że wyklucza to z antytypicznych synów Izraela nawróconych aniołów. Nie musi tak jednak być, ponieważ liczba nawróconych aniołów jest stosunkowo niewielka, tak jak liczba wszystkich upadłych aniołów jest stosunkowo nieduża, a ogromna większość odkupionych istot duchowych pochodzi od Adama. Dlatego część, szczególnie duża część, może mówić jako całość, co często ma miejsce w języku biblijnym i codziennym. Dla przykładu, 68 starszych w 4 Moj. 11:24,26 nazwanych jest siedemdziesięcioma, a dziesięciu Apostołów w 1 Kor. 15:5 i Jana 20:19,24 nazwanych jest dwunastoma. Uwielbianie przez nich Boga nie dotyczy czynienia Go wyższym niż jest, co jest niemożliwe, lecz podnoszenia Go wyżej w ich własnej oraz innych ocenie. Będzie to miało miejsce wtedy, gdy w swoich sercach będą rozmyślać o wspaniałych cudach kolejnych objawień i dzieł Boga, skłaniając do tego także innych. Będzie to stale wzrastało i w ten sposób w coraz większym stopniu objawiało Boga jako wspaniałego w osobie, świętego w charakterze, cudownego w słowach oraz wielkiego w Jego dziełach.

(36) Hebrajskie wyrażenie: Jahwe jest *mężem* wojny (w.3) nie oznacza, że Jahwe jest ludzką istotą. Oznacza natomiast, że Jahwe jest wojownikiem, ponieważ nazwanie kogoś wojownikiem w hebrajskim wymaga wyrażenia *mąż wojny*. Werset 2 nie opisuje Jahwe jako biorącego udział w literalnej czy ludzkiej wojnie. Odnosi się on do Niego jako Wojownika na polu prawdy, mocy, sprawiedliwości i miłości, ponieważ właśnie takie są wszystkie wojny Pana. Jego broń nie jest zatem cielesna, lecz duchowa. My stajemy się wojownikami zgodnie z Jego przykładem (2 Kor. 10:4). Wojny Jehowy są więc święte i szlachetne, i taką też będzie Jego wojna z szatanem i jego podwładnymi w Małym

Okresie, o czym szczególnie traktuje werset 3. Wyrażenie (w.3): *Jahwe* jest jego *imię* odnosi się tutaj do Jego przymiotów istoty i charakteru. Jak zauważyliśmy w rozdziale I, imię *Jahwe* odnosi się do Boskich przymiotów (1) istoty oraz (2) charakteru. W tym kontekście mają zastosowanie obydwie te myśli. W wyzwalaniu zbawionych klas oraz w niszczeniu klas straconych aktywne będą Jego przymioty istoty zwane wszechmocą, wszechwiedzą i wszechobecnością. Jednocześnie aktywne będą w tym Jego przymioty charakteru zwane mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością. Ponieważ to zdanie – Jahwe jest jego imię – jest użyte w bezpośrednim związku ze zdaniem *Jahwe jest wojownikiem*, wierzymy, że gdy werset mówi *Jahwe jest jego imię*, chodzi o te obydwa rodzaje Boskich przymiotów. Dodatkowym tego potwierdzeniem są następne słowa (w.4): Wozy faraona i wojsko jego wrzucił w morze, tzn. Jehowa zniszczy wszystkie organizacje (*wozy*) i naśladowców (*wojsko*) szatana. „***Wyborni*** [a nie: *wybrani*] **wodzowie jego** [główni duchowi i ludzcy wodzowie szatana] **potopieni są** [hebrajskie słowo *tava* nie oznacza potopionych, chociaż zostali oni także potopieni, lecz bardziej oznacza to, iż są tutaj przedstawieni jako od razu pogrzebani pod wodami, a nie jako początkowo jeszcze unoszący się na wodzie, co w ten sposób reprezentuje zupełność wiecznego unicestwienia także głównych wodzów szatana]". Tak naprawdę, pozostała część tej pieśni podobnie wykazuje, że słowo *imię* w wersecie 3 oznacza Boskie przymioty istoty i charakteru, czego dowodzi zbadanie tego fragmentu.

(37) Wodzowie szatana, tak jak typiczni wodzowie, będą upojeni myślą o swoim spodziewanym zwycięstwie, lecz pochłoną ich głębiny (w.5) – na wieki znikną z widoku wszystkich. Pójdą w głębię (w.5) unicestwienia, tak jak literalny kamień rzucony w literalną głęboką wodę szybko idzie na dno. Ten obraz pokazuje, że nie będzie w nich niczego, co mogłoby się oprzeć niszczącym narzędziom i procesom wtórej śmierci i zachować ich od jej stanu. Ten fakt – że wyborni wodzowie z istot ludzkich i duchowych, a także wszystkie zastępy, jakich użyje szatan, zostaną

zniszczeni – skłania pięć duchowych klas do wielkiej radości i czci (w.6): „**Prawica twoja** [główna moc, działająca w Chrystusie i przez Chrystusa], **o Panie, uwielbiona jest w mocy** [manifestuje ona wspaniałość Twojej mądrości, mocy (siły woli), sprawiedliwości i miłości, gdy z mocą będzie działać w stosunku do zbawionych i straconych Małego Okresu], **prawica twoja, Panie, starła nieprzyjaciela**". Antytypicznym nieprzyjacielem, o którym tutaj mowa, jest szatan, który śmiał podjąć walkę z Jehową, podobnie jak uczyni to w Małym Okresie. Jednak w tym konflikcie szatan zostanie bezgranicznie zrujnowany i zniszczony. Bóg osiągnie to nie przez pogwałcenie swoich przymiotów istoty i charakteru, lecz przez właściwe kierowanie nimi. Wykona akt wszechmocy przeciwko złu jako zasadzie oraz przeciwko wszystkim, którzy postępują według niej, czyniąc to na korzyść dobra jako zasady oraz wszystkich, którzy postępują zgodnie z zasadą dobra. To właśnie z tego powodu prawica Boga zostanie wówczas chwalebnie użyta w mocy. „W wielkości majestatu twego powaliłeś przeciwników twoich" (w.7). Majestat Boga wynika z Jego przymiotów istoty i charakteru. Pod tym względem przewyższa On wszystkich innych, nawet naszego Pana Jezusa. Te przymioty w swej ogromnej przewadze powalą z wysokich miejsc i wielkich dzieł wszystkich tych, którzy w Małym Okresie będą się Jemu sprzeciwiać w Jego celach w odniesieniu do dobra i tych, którzy są jego zwolennikami, oraz w odniesieniu do zła i tych, którzy są zwolennikami zła.

(38) Przeciwnicy Boga muszą być ostatecznie strąceni z wysokości w głębiny porażki, ruiny i zniszczenia. Gdy Biblia mówi o Boskim gniewie (w.7), nie ma na myśli tego, że Bóg traci panowanie nad sobą w wybuchu wściekłości. On zawsze zachowuje Swą samokontrolę. Ma raczej na myśli wyrażenie Jego niezadowolenia w postaci kary (Rzym. 2:5; 4:15; 5:9; 13:4; Efez. 2:3). Posłanie przez Boga Swego gniewu oznacza zatem Jego polecenie Chrystusowi, by użył Jego mocy w celu wymierzenia kary. Skutkiem takiej kary jest oczywiście zniszczenie, które działa jak ogień trawiący słomę (w.7). Symbol słomy podlegającej zniszczeniu jest pełen znaczenia. W orientalnych krajach

słoma przed spaleniem bardzo wysycha. Gdy już wyschnie całkowicie, jest wrzucana do ognia i szybko płonie. W ten sposób złe czyny bezbożnych pod koniec Tysiąclecia symbolicznie wysuszą ich, przygotują ich na zniszczenie. Gdy dojdą do kulminacyjnego punktu zła zostaną już całkowicie przygotowani do zniszczenia, które spadnie na nich i szybko ich zniszczy jak symboliczną słomę. Powiew wschodniego wiatru oraz jego skutek opisane są symbolicznym językiem (w.8). Jest on przedstawiony jako wiatr Boskiego gniewu (bardziej niż tchnienie nozdrzy, chociaż słowo to posiada obydwa te znaczenia), który podniósł wody. Uczynił to wtedy, gdy podniósł je jako falę pływową i rzucił daleko w głąb lądu, w wyniku czego stanęły one jako wał i odsłoniły rafę, po której Izraelici bezpiecznie przeszli. Słowa ostatniego zdania mówiące o zakrzepnięciu (zamrożeniu) topieli są oczywiście symboliczne, ponieważ podzwrotnikowy klimat regionu Morza Czerwonego jest zbyt ciepły, by cokolwiek zamarzło. Ten symboliczny język oznacza, że tam, gdzie było morze, wystąpiło symboliczne zamrożenie. Mróz prowadzi do krzepnięcia wody i, odsłaniając dno morza, doprowadził niejako do stwardnienia głębin morza. Innymi słowy, jest tutaj użyta figura metonimii – pojemnika zamiast rzeczy w nim się znajdującej. Odsłonięcie dna morza było niczym zamrożenie jego powierzchni do stanu ciała stałego. W literalnym języku antytypu znaczenie jest następujące: Bóg w swojej mocy i gniewie, który został wywołany zagrożeniami, jakie narzędzia, procesy i stan wtórej śmierci sprowadziły na wiernych, otworzył drogę posłuszeństwa dla wszystkich należących do Niego. Była to droga, przez którą miał On ich ocalić. W wyniku tego narzędzia i procesy wtórej śmierci utworzyły wał, który znajdował się na tyle daleko od nich, że nie mogły im zaszkodzić. Ta droga posłuszeństwa była solidną ścieżką dla Jego wiernych, gdy znajdowali się na próbie do życia wśród niebezpieczeństw wtórej śmierci.

(39) Po opisaniu dzieł Boga pieśń podnosi temat (w.9) działań Jego nieprzyjaciół: „**Mówił nieprzyjaciel** [w typie faraon, w antytypie szatan]: **Będę gonił, dogonię; będę dzie-**

**lił łupy; nasyci się nimi dusza moja; dobędę miecza mego; odbije ich ręka moja**". Oczywiście w antytypie szatan w chełpliwy sposób wypowiada te krótkie zdania bardziej czynem niż słowem. „Będę gonił" – będę kusił restytucjonistów do grzechu. „Dogonię" – znowu wciągnę ich w grzech. „Będę dzielił łupy" – ludzkość raz jeszcze znajdzie się w moim posiadaniu; rozdzielę ją jako poddanych i niewolników wśród moich sprzymierzeńców w następnym królestwie takim, jakim było moje poprzednie królestwo. „Nasyci się nimi dusza moja" – ponownie stanę się zadowolonym władcą nad nimi. „Dobędę miecza mego" – przedstawię moje doktryny w sposób, który uniemożliwi ich zniszczenie. „Odbije ich ręka moja" – znowu stanę się ich panem i właścicielem. Tak będzie planował szatan, lecz inaczej pokieruje Bóg, jak pokazuje werset 10: „Wionąłeś wiatrem Twym" – Ty, o Panie, użyłeś Swej mocy przeciwko szatanowi i jego zastępom. „Okryło ich morze" – Twoja moc uruchomiła przeciwko nim narzędzia i procesy wtórej śmierci, w wyniku czego zostali pogrzebani w stanie wtórej śmierci. „Zatonęli jak ołów w potężnych wodach". Tak jak szybko tonie ołów, tak szybko weszli oni w stan wtórej śmierci, gdy tylko pochwyciły ich jej narzędzia i procesy. Wielka siła narzędzi i procesów wtórej śmierci pokazana jest w wyrażeniu *potężne wody*, tak jak ich szybka śmierć w wyniku tych narzędzi i procesów pokazana jest w ich *zatonięciu jak ołów*.

(40) Zbawione klasy duchowe znowu zaczynają wychwalanie Boga (w.11): „Któż podobny Tobie między bogami, o Jahwe?" Jaka potężna istota duchowa jest Tobie równa? Żadna! I to pomimo wysiłków szatana, by stać się równym Bogu (Iz. 14:14). Bóg jest najwyższy, a Jego supremacja zostanie wówczas uznana jako potwierdzona kwestia, tak jak wskazuje pierwsze zdanie wersetu 11. Supremacja Boga jest następnie pokazana w trzech szczegółach: (1) chwalebna w świętości, tj. doskonała w mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, z których każda jest doskonała sama w sobie,

doskonała w stosunku do innych, a wszystkie one w tej doskonałej harmonii doskonale dominują nad Jego pozostałymi łaskami; (2) czcigodna w chwale, tj. Jego wszystkie zalety charakteru są godne czci; oraz (3) czyniąca cud (tak jest w hebrajskim), tj. dokonująca cudu nad cudami w postaci wybawienia sprawiedliwych i zniszczenia niesprawiedliwych. Prawą ręką, jaką wyciągnie Bóg (w.12), jest Chrystus, w którym jako Namiestniku Jahwe spoczywa wszelka władza na niebie i na ziemi. Wyciągnięcie prawej ręki jest użyciem Chrystusa do wykonania Boskiej mocy. Ziemia (w.12) jest w typie użyta w jej szerszym znaczeniu, obejmującym naszą planetę, a nie tylko jej lądy. Z tego punktu widzenia ziemię tworzą zarówno lądy, jak i wody. Nie powinniśmy rozumieć, iż werset ten mówi, że lądy pochłonęły faraona i jego zastępy – uczyniły to wody Morza Czerwonego. W antytypie powinniśmy rozumieć te słowa jako oznaczające, że pochłonęła ich wtóra śmierć. Jest bardziej niż wątpliwe, by werset ten uczył, że tak jak w przypadku Datana, Abirona itp., literalna ziemia miałaby otworzyć swe usta i pochłonąć niewiernych restytucjonistów, ponieważ w typicznym pochłonięciu zginęli wszyscy Egipcjanie – od faraona do najmniejszego z jego żołnierzy. W antytypie szatan i jego upadli aniołowie, jako istoty duchowe, nie mogą być oczywiście pochłonięci przez literalną ziemię. Dlatego podane wyżej wyjaśnienie na temat słowa *ziemia* w tym wersecie, jako typicznie użytego na określenie Morza Czerwonego, jest lepsze zarówno dla typu, jak i dla celów antytypu.

(41) Teraz następuje przejście do wyzwalającego dzieła Boga (w.13): „Prowadziłeś w miłosierdziu Twoim ten lud, który odkupiłeś". Wybrańców Wieku Ewangelii prowadził z antytypicznego Egiptu w Paruzji i Epifanii. W Tysiącleciu i w Małym Okresie pozostała część Jego ludu, łącznie ze Starożytnymi i Młodocianymi Godnymi, wśród niebezpieczeństw wtórej śmierci zostanie wyprowadzona z niewoli grzechu do Wieków następujących po Małym Okresie, któ-

rych typem jest wschodni brzeg Morza Czerwonego. Przeprowadzenie ich przez Boga będzie oczywiście bardzo łaskawym aktem miłosierdzia. Doprowadzając ich do Wieków po Tysiącleciu, Bóg wyprowadzi ich nie tylko z niewoli grzechu i niebezpieczeństw wtórej śmierci, lecz swoją mocą (w.13) doprowadzi ich także do swojego świętego mieszkania. Wówczas bowiem niebiosa w przypadku zbawionych klas duchowych, a ziemia w przypadku zbawionych klas ludzkich będą świętym mieszkaniem, które nigdy więcej nie zostanie skażone grzechem, błędem i ich skutkami. W wersecie 14 pieśń dotyczy odstępczych restytucjonistów. „Narody" (tak samo w hebrajskim – w.14) to pięć przesiewawczych klas oraz przesiani przez nich po Tysiącleciu. Fakt, że „usłyszą" odnosi się do zrozumienia przez nich, iż zbłądzili. To, że zadrżą odnosi się do konsternacji, jaka ich ogarnie, gdy zrozumieją, że są w sytuacji bez wyjścia. Gdy werset 14 mówi o mieszkańcach Filistei (tak samo w hebrajskim), w antytypie wskazuje na przesiewaczy i przesianych pierwszego i piątego przesiewania po Tysiącleciu, co można udowodnić następująco: Słowo *Filistyni* oznacza *wieśniacy* i jest typem sekciarzy, a przede wszystkim sekciarzy jako przesiewaczy i przesianych przeciwko okupowi i udziałowi Kościoła w ofierze za grzech. Dwie druzgocące porażki zadane Filistynom przez Dawida (2 Sam. 5:17-25; 8:1) przedstawiają dwie druzgocące porażki zadane przez naszego Pastora sekciarzom jako przesiewaczom i przesianym przeciwko okupowi i udziałowi Kościoła w ofierze za grzech, tak jak dwukrotne uderzenie w skałę przez Mojżesza i Aarona przedstawia zaprzeczanie tym doktrynom przez odrzucających okup i udział Kościoła w ofierze za grzech. Rozumiemy więc, że mieszkańcy Filistei są tymi dwoma klasami przesiewaczy i przesianych. Ogarniający ich smutek oznacza, że przy końcu Małego Okresu zaczną dostrzegać swoje tragiczne położenie. Ogarnie ich wówczas wielki smutek, ponieważ zrozumieją, że zgrzeszyli i z tego powodu muszą umrzeć wtórą śmiercią.

(42) Przez książąt – wodzów – Edomu (w.15) rozumiemy przesiewaczy niewiary po Tysiącleciu. Ich zdziwieniem jest konsternacja, jaką odczują, kiedy zrozumieją, że zostali zwiedzeni i że sami zwodzili, w wyniku czego także są skazani na wtórą śmierć. Mocarze Moabu to wodzowie potysiącletniego przesiewania zjednoczeniowego. Strach, jaki ich ogarnie, przedstawia przerażenie, jakie sparaliżuje ich, gdy dowiedzą się o prawdziwej naturze swych czynów i ich konsekwencjach. Mieszkańcy Kanaanu przedstawiają przesiewaczy i przesianych potysiącletniego ruchu reformizmu. Zniknięcie wszystkich mieszkańców Kanaanu jest typem przeminięcia w zniszczeniu przesiewaczy i przesianych reformizmu. Silne uczucie konsternacji, jakiego wszyscy oni doznają, jest pokazane przez powtórzenie myśli zawartej w słowach „strach i lęk" (w.16). Połączenie tych dwóch odczuć dowodzi, że ich udziałem będzie przerażenie. I całkiem słusznie, ponieważ porazi ich największe poczucie winy, wyrzuty sumienia i rozpacz z powodu tego, co uczynili i co tracą – życie w doskonałości. Wielkość ramienia Jehowy – moc Chrystusa – działającego (w.16) na korzyść wiernych i przeciwko niewiernym, porazi ich oniemieniem i biernością (hebrajskie słowo *dum* zawiera obydwie te myśli) – uczyni ich tak niemymi i biernymi jak kamień! Stan taki będzie trwać mniej więcej od czerwca 2916 do października 2920, dopóki nie skończy się pełna próba ludu Bożego (w październiku 2920) – „aż przejdzie lud Twój, Panie, aż przejdzie lud ten, który nabyłeś". Pod koniec tego okresu będzie miała miejsce egzekucja bezbożnych. „To widząc sprawiedliwi rozweselą się, a wszelka nieprawość zamknie usta swe" (Ps. 107:42). Zauważmy, że w typie żaden z tych narodów w ogóle nie odgrywał jakiejkolwiek roli. Są one wprowadzone wyłącznie w celu rozjaśnienia antytypu.

(43) Potem następuje opis (w.17) szczęścia zbawionych: „Wprowadziłeś i zasadziłeś ich na górze [królestwie] dziedzictwa Twego", tj. w Królestwie, które Bóg przygotował dla świętych (Jana 14:2,3) oraz dla świata (Mat. 25:34) jako części Królestwa, którego Bóg udzielił Swojemu Chrystusowi jako dziedzictwo, ponieważ Bóg jest działem i dziedzictwem świętych (Ps. 16:5; Rzym. 8:17). W ten sposób królowie ziemi (wierni restytucjoniści) przynoszą swoją chwałę do niebiańskiego miasta, królestwa (Obj. 21:24,26). Trzy podrzędne wybrane klasy wejdą do jego części niebiańskiej. Wieczność Królestwa Chrystusa jest gwarancją, że jego ziemska część będzie wieczna. W ten sposób klasa restytucyjna zostanie wprowadzona i umieszczona w Królestwie Chrystusa. Niebiańskie Królestwo jest następnie opisane jako miejsce, które Bóg przygotował na Swoje mieszkanie (w.17), ponieważ Bóg po wieki będzie mieszkał w Chrystusie jako Swoim miejscu odpoczywania i błogosławienia. Do tego Chrystusa zostaną oni przyprowadzeni (Efez. 1:10). Wreszcie Królestwo to jest opisane (w.17) jako świątynia przygotowana i ustanowiona przez rękę Pana. Tak więc klasy duchowe oraz klasa restytucyjna przez dziedzictwo będą w Królestwie – w Chrystusie jako dziedzictwie Boga, w Chrystusie jako miejscu mieszkania Boga i w Chrystusie jako miejscu działania Boga. Zaprawdę, jakże błogosławiony będzie los wszystkich zbawionych klas, ponieważ werset ten oznacza coś więcej niż tylko przywileje i błogosławieństwa dla klasy restytucyjnej! W jeszcze wyższym znaczeniu Starożytni i Młodociani Godni, Wielka Kompania i nawróceni aniołowie (a także aniołowie, którzy nie upadli, chociaż nie ma o nich tutaj mowy) zostaną przyprowadzeni i wszczepieni w Królestwie – Chrystusie – jako dziedzicu Boga (Iz. 65:9). Przez wieki będą oni używani pod Chrystusem jako Bożym Królestwem do realizacji kolejnych twórczych zamierzeń Boga w całym wszechświecie. Na zawsze będą oni w Chrystusie jako miejscu mieszkania i działania Boga, przygotowanym przez Niego Samego. Naprawdę szczęśliwi będą zbawieni z wszystkich siedmiu zbawionych klas – Chrystusa, Starożytnych Godnych, Wielkiej

Kompanii, Młodocianych Godnych, nawróconych aniołów, restytucjonistów z Żydów i restytucjonistów z pogan.

(44) Werset 18 mówi nam, że Jehowa będzie panował na wieki wieczne. Poprzedni werset pokazuje, w jaki sposób to się stanie – przez Chrystusa, w którym będą wówczas wszystkie rzeczy na niebie i na ziemi. Wtedy, tj. w Małym Okresie naprawdę wypełnią się słowa z Efez. 1:10: „Bóg znowu uczyni siebie Głową wszystkich rzeczy w Chrystusie – rzeczy na niebie i rzeczy na ziemi". W czasie panowania Jehowy – za pośrednictwem Jego Namiestnika, Chrystusa – już nigdy nie powstanie grzech, błąd ani śmierć. Jedna lekcja ze złem, ograniczona do tej ziemi, na zawsze wystarczy dla wszystkich nowych stworzeń, jakie Bóg rozwinie przez Chrystusa. Będzie to panowanie, w którym Boskie oblicze łaski będzie zawsze promieniowało uśmiechem dla Jego stworzeń. On zawsze będzie im błogosławił, a oni zawsze będą Mu służyć i sławić Go. Niebo i ziemia – stale rozwijający się wszechświat – połączą się w wiecznym symbolicznym związku małżeńskim (jedności – Iz. 62:4,5) z Bogiem. W miarę jak kolejne planety słonecznych układów wszechświata będą zamieszkiwane przez święte rzędy nowych istot, wielka chwała Boga wszędzie będzie znana, przeżywana i opowiadana. O, jaki szczęśliwy to będzie wszechświat, w którym Jehowa przez wieki będzie rządził przez Swojego Namiestnika, Chrystusa! Chór alleluja – przeżywany, wypowiadany i wyśpiewywany – będzie podejmowany przez kolejne planety, przez kolejne układy słoneczne, w nie mającym końca wiecznym postępie; w najwspanialszej i najbardziej wzniosłej melodii będzie przyjmowany przed tronem jedynego mądrego Króla – wiecznego, nieśmiertelnego i niewidzialnego. Gdy Jehowa, panujący jako Król, będzie widział, jak Jego poddani w ten sposób odczuwają, myślą i postępują, Jego serce będzie radowało się dziełami Jego rąk (Obj. 4:11), a Jego ręce stale będą wylewały nowe i świeże zasoby łaski i błogosławieństw. Alleluja, Jehowa będzie panował na wieki wieczne! Niebiosa i ziemia odpowiadają: Amen i Amen!

(45) Werset 19 mówi o tym, co poprzedzi takie panowanie, co będzie jego wprowadzeniem – wieczne zniszczenie wszystkich złych rzeczy i osób, a zachowanie wszystkich dobrych rzeczy i osób: „**Bo weszły konie** [doktryny] **faraona** [szatana] **z wozami jego** [organizacjami] **i z jezdnymi jego** [duchowymi oraz ludzkimi wodzami zła] **w morze** [zagrożenia wiecznego unicestwienia], **a sprowadził na nich Pan wody morskie** [wieczne zniszczenie]". Tak długo, jak długo będą oni żyć, panowanie – zwierzchnictwo – Boga nie będzie rozciągało się nad wszystkimi. Muszą zginąć, ponieważ nie zechcą przyjąć zwierzchnictwa Boga. Razem z nimi usunięci zostaną wszyscy przeciwnicy zwierzchnictwa Boga. Drugą rzeczą, jaka poprzedza Jego panowanie, jest pomyślna próba dobrych, która typicznie opisana jest następującymi słowami: „**ale synowie Izraelscy szli** [wierni postępowali posłusznie] **po suszy** [nie ponosząc szkody na drodze posłuszeństwa] **środkiem morza** [wśród zagrożeń wtórej śmierci]". Będą oni zatem dobrze usposobieni w sercu i umyśle i chętnie przyjmą wieczne panowanie Jehowy nad nimi. W ten sposób wejdą do Wieków błogosławieństw po Małym Okresie jako na zawsze wierni poddani Jehowy. Zaprawdę szczęśliwy będzie taki rezultat, o który gorąco i z wiarą modlimy się: „Bądź wola twoja jak w niebie, tak i na ziemi". Ta wizja, widziana przez proroków i świętych, w odpowiednim czasie stanie się rzeczywistością, ponieważ we właściwym dla Niego czasie dokona tego gorliwość Jehowy zastępów.

(46) Pieśń z wersetów 1-19 była śpiewana przez mężczyzn Izraela – zbawione klasy duchowe. Wersety 20 i 21 opisują pieśń śpiewaną przez kobiety Izraela prowadzone przez Miriam. W tym kontekście Miriam nie jest nazwana siostrą Mojżesza, lecz Aarona. Ma to swoje znaczenie, jak wszystko, co jest natchnione przez Boga. Zauważyliśmy już, że na Paruzję i Epifanię Mojżesz przedstawia przede wszystkim naszego Pana, a następnie naszego Pana i wzbudzonych świętych. Aaron w tych okresach przedstawia Kościół w ciele jako rzecznika naj-

pierw Jezusa, a następnie kolejno wzbudzanej klasy Chrystusa. Typiczną rolą Aarona w niewoli i wyzwoleniu Izraela jest zatem urząd rzecznika dla klasy Chrystusa. Na Tysiąclecie i Mały Okres Aaron przedstawia więc Starożytnych i Młodocianych Godnych jako rzecznika Chrystusa wśród ludzi. Dlatego prorokini Miriam, skojarzona w wersecie 20 z Aaronem jako jego siostra, sugeruje, że Miriam jest typem rzeczników niższych od Starożytnych i Młodocianych Godnych. Wierzący Żydzi, którzy w czasach Starego Testamentu nie byli wystarczająco wierni, by stać się Starożytnymi Godnymi, a w Wieku Ewangelii nie byli wystarczająco wierni, by być przeniesionymi od Mojżesza do Chrystusa, jak również wierzący poganie w czasie Wieku Ewangelii, którzy pomimo wierności do śmierci w usprawiedliwieniu nie poświęcili się – będą stanowić klasę zbawionych oddzielną od niewierzących Żydów i pogan z czasów sprzed Tysiąclecia, którzy staną się wiernymi jako restytucjoniści. Tacy przedtysiącletni wierzący Żydzi i poganie są synami z Joela 2:28 oraz Iz. 60:4, natomiast tacy przedtysiącletni niewierzący Żydzi i poganie będą córkami z tych wersetów. Rozumiemy, że ci pierwsi są pokazani w typie przez prorokinię Miriam, ponieważ jako specjalni pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych będą ich symboliczną siostrą. Jako tacy, będąc najniższą częścią przedtysiącletniego nasienia Abrahama, będą szczególnie używani, zgodnie z Przymierzem, bardziej niż pozostała część klasy restytucyjnej, do błogosławienia rodzin, narodów i rodzajów ziemi.

(47) Po zrozumieniu kogo przedstawia Miriam, pytamy teraz: kogo przedstawiają kobiety Izraela (w.20)? Poza już opisanymi klasami jest tylko jeszcze jedna zbawiona klasa. Kobiety Izraela są tutaj oczywiście typem tej klasy – córek Jezusa i Kościoła – o której mówi Joela 2:28 oraz Iz. 60:4. Są to wierni restytucjoniści, którzy w tym życiu byli niewierzącymi Żydami i poganami. W symbolach i typach biblijnych instrumenty muzyczne przedstawiają literaturę prawdy, np. harfą Boga jest Biblia, a harfa Dawida przedstawia niektóre z pism naszego Pa-

stora, szczególnie jego sześć tomów. Niektóre bębny wydają się reprezentować mniej ważne pisma prawdy, takie jak artykuły, traktaty i kazania naszego Pastora w Strażnicach, artykuły *Teraźniejszej Prawdy* oraz *Zwiastuna Epifanii* itd. W następnym Wieku i Małym Okresie artykuły na temat głębszych prawd będą pisane przez Starożytnych Godnych, natomiast artykuły na temat mniej głębokich prawd – przez Młodocianych Godnych. Prawdopodobnie takie pisma Godnych, powstałe w czasie Małego Okresu, szczególnie przy jego końcu, i prawdopodobnie pisma klasy Miriam oraz drugiej klasy restytucjonistów, *napisane po Małym Okresie*, są bębnami, jakie wzięła Miriam i pozostałe kobiety. W przypadku Miriam chodzi o bardzo konkretny bęben, ponieważ język hebrajski wyraża to z emfazą – *ten* bęben, a nie *jakiś* bęben, jak oddaje to A.V. Reprezentuje on więc najważniejsze pisma używane na ziemi w antytypicznej uroczystości – ważniejsze od tych używanych przez pozostałych restytucjonistów, ponieważ w języku hebrajskim bębny pozostałych kobiet nie są przedstawione z naciskiem. Ważniejsza i bardziej znacząca służba jest także pokazana w przypadku Miriam bardziej niż w przypadku pozostałych kobiet, ponieważ jest wyraźnie stwierdzone, że wzięła ona *ten* bęben w *rękę swoją*, natomiast w przypadku pozostałych kobiet jest to tylko w naturalny sposób zasugerowane. Ponadto, jej większe znaczenie pokazane jest w tym, że prowadziła pozostałe kobiety, a one szły za nią. Wszystko to przedstawia „lepsze przyszłe rzeczy".

(48) Wyjście Miriam z bębnem w ręku (w.20) przedstawia wyżej opisaną klasę synów Chrystusa służącą jakimiś szczególnymi pismami, by świętowanie zwycięstwa Boga nad grzechem, błędem i ich skutkami uczynić jeszcze bardziej wyrazistym, uroczystym i imponującym na wieki. To, że wszystkie pozostałe kobiety naśladowały ją z bębnami, przedstawia opisaną wyżej klasę córek Chrystusa czyniącą to samo, co synowie Chrystusa, lecz z mniej ważnymi pismami, świętując na wieki w mniej wyrazisty, uroczysty i imponujący spo-

sób zwycięstwo Boga nad grzechem, błędem i ich skutkami. Taniec to rytmiczne poruszanie ciała, zwykle w takt muzyki, a ponieważ muzyka przedstawia harmonijną prawdę, taniec reprezentuje postępowanie zgodne z harmonijną prawdą. Śpiewanie reprezentuje opowiadanie o Boskich dziełach zwycięstwa w pokonaniu grzechu, błędu i ich skutków. Ten obraz przedstawia zatem wieczne wysławianie wspaniałego tryumfu Jehowy nad złymi rzeczami i osobami ze strony obydwu klas restytucyjnych przez służenie odpowiednimi pismami, przemówieniami, rozmowami, świadectwami i odpowiednim postępowaniem.

(49) To cudowne wysławianie będzie miało miejsce wszędzie na całej ziemi, i to przez wieki wieczne. Wdzięczne i oceniające serca i umysły, dostrojone do Boskiego Ducha oraz ludzkiej harmonii i społeczności, będą radośnie wysławiać najbardziej pamiętne ze zwycięstw dla ludzkich klas. Żaden grzech ani inne zło nie zepsuje tego wysławiania. Rzesze wysławiających będą w najbardziej radosnych, doceniających i świętych nastrojach, a oddawana przez nich chwała z aprobatą będzie wznosić się do Boga i Chrystusa. Tak jak w hebrajskim podane jest, że kobiety odpowiedziały mężczyznom pieśnią (ponieważ zaimek *nich* jest w hebrajskim rodzaju męskiego), tak restytucjoniści, obok klas duchowych, przyłączą się do wysławiania Boga. Wygląda na to, że duchowe klasy najpierw śpiewały tę pieśń same, a klasy ludzkie przyłączyły się do ich chóru później. Zauważmy, iż jest powiedziane, że to Miriam zareagowała na pieśń mężczyzn. Nie należy tego rozumieć jako typu, że drugorzędna ludzka klasa nie brała żadnego udziału w śpiewie i że był on wykonywany wyłącznie przez główną klasę restytucjonistów. Powinniśmy raczej rozumieć, że tak jak była ona przewodniczką kobiet, które dołączyły się do niej w refrenie, tak główna klasa restytucjonistów poprowadzi śpiew na ziemi, a pozostali pójdą za ich przykładem. Zauważmy, że Miriam woła do mężczyzn: „Śpiewajcie Panu". Przedstawia to wezwanie zbawionych klas duchowych przez

wiernych synów Chrystusa do dalszego śpiewania. Zauważmy, że Miriam użyła tych samych słów, od których Mojżesz i mężczyźni Izraela rozpoczęli swoją pieśń, co wskazuje na fakt, że na ziemi będzie podjęta ta sama pieśń alleluja, która będzie intonowana w niebie. Chociaż pełna pieśń nie została ponownie zapisana w opisie typicznym, możemy być pewni, że tak jak widzieliśmy śpiew Miriam i pozostałych kobiet (przy akompaniamencie bębnów i tańca), tak samo będzie to miało miejsce w antytypie. Ci z nas, którzy już wcześniej wiedzą o wspaniałym triumfie Jehowy nad grzechem, błędem i ich skutkami, niech śpiewają o przyszłości: „Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższony jest; konia i jezdnego jego wrzucił do morza"! Chwała niech będzie Panu! Alleluja! Pan Bóg Wszechmogący panuje! Pan królować będzie na wieki wieczne! Amen! Niech tak się stanie! Amen! Niech tak się stanie!

(50) W ten sposób kończymy nasze rozważania nad niewolą i wyzwoleniem Izraela. Wszyscy nasi czytelnicy, którzy uważnie śledzili te wyjaśnienia, zgodzą się, że ten typ jest jednym z najbardziej wzniosłych w Biblii. Ufamy, że w czasie wyjaśniania Obj. 16 rozważymy te części, które pominęliśmy. Niektórzy z nas mają przywilej uczestniczyć w znacznej części antytypu niewoli i wyzwolenia Izraela, jaki się dotychczas wypełnił. Ufamy, że będziemy uczestniczyć w wypełnianiu się pozostałej jego części. To rozważanie z pewnością ubogaciło w łasce, znajomości i owocach służby tych, którzy wiernie je śledzili. Niech Pan obficie błogosławi te rozważania w umysłach i sercach wszystkich tych, którzy je czytają i studiują.

---

## PYTANIA

(1) Co reprezentuje marsz Izraela przez pustynię do Morza Czerwonego, a co – jego doświadczenia przy Morzu Czerwonym? O czym w typie i antytypie traktuje 2 Moj. 14? Co w tym obrazie przedstawia Morze Czerwone, a co – polecenie przez Boga Mojżeszowi, gdzie rozmieścić obóz Izraela? Jak był położony Izrael przy Morzu Czerwonym w stosunku do przodu,

boków i tyłu? Co oznacza i przedstawia Fihahirot, Baalsefon oraz Migdol? Czego typem jest połączenie tych szczegółów na temat położenia obozu Izraela? Jak potwierdza to Obj. 20:7-9? Co Bóg podaje w w.3 i 4?

(2) W jaki sposób te cztery powody mają zastosowanie w antytypie? Co oznacza w antytypie pierwszy z tych powodów? Co – drugi? Co – trzeci? Co – czwarty? Co te cztery antytypiczne powody usprawiedliwiają? Co przedstawia obozowanie Izraela w zaleconych warunkach?

(3) Czego typem jest uświadomienie sobie przez faraona ucieczki Izraela z niewoli do wolności i za co szatan uzna ten stan? Co jest pokazane przez faraona i jego sług w w.5? Czego typem jest ich żal z powodu pozwolenia na uwolnienie Izraela i co to oznacza w typie i antytypie? Jakie typiczne i antytypiczne znaczenie ma pytanie: „Dlaczego to uczyniliśmy (...)"? Co przedstawia przygotowanie przez faraona wozów? Dlaczego będzie on w Małym Okresie stwarzał organizacje i co poprzedzi ich stworzenie? Jaki wyciągamy wniosek odnośnie czasu trwania Małego Okresu na podstawie długości równoległych Żniw i czego będzie to równoległością? W jaki sposób Piramida rzuca światło na datę 2914? Kto niewątpliwie zajmie już swoje miejsce do roku 2914? Gdzie jest to przedstawione w wymiarach przybliżonych, a gdzie dokładnych? Jakie jest prawdopodobne symboliczne znaczenie nierównego zakończenia korytarza?

(4) Jaki możemy wyciągnąć wniosek z równoległości Żniwa? Jakie będą okresy przesiewań Małego Okresu – czemu odpowiada każdy z nich pod względem czasu i wydarzeń? Co (poza równoległościami) wskazuje na cztery z tych sześciu przesiewań wspomnianych w typie? W jaki sposób i dlaczego tych pięć przesiewań będzie się różniło od swych równoległości w Żniwie Żydowskim i Ewangelii? W jaki sposób szatan będzie badał wszystkich – opisz jego zachowanie? Czego antytypem będzie ta procedura?

(5) Jakie dwie rzeczy są pokazane w przygotowywaniu przez szatana jego organizacji – z czym zawsze będzie związana druga z nich i dlaczego? Ile wozów wziął ze sobą faraon do pościgu za Izraelem – jakie i dlaczego jest znaczenie tej liczby? O jaką doskonałość tutaj nie chodzi, a o jaką chodzi – czego zatem nie pokazuje w antytypie 600 wozów? Jak i dlaczego powinniśmy podchodzić do liczby organizacji, jakie stworzy szatan? Kogo typem są przełożeni nad wozami faraona?

(6) Co zatwardziło serce faraona i co zatwardzi serce szatana? Jak nie powinniśmy rozumieć zatwardzania przez Boga ich serca? W jakim zakresie Bóg pozwoli szatanowi na wolność i jaki będzie to miało wpływ na szatana? W jaki sposób Bóg i szatan zatwardzą serce szatana? Co przedstawia pościg za Izraelem przez faraona i w jaki sposób szatan będzie kusił rodzaj ludzki? Jaki, krótko mówiąc, będzie antytyp ścigania Izraela przez faraona i jaki jest wydźwięk częstego używania ostatniego zdania z w.8?

(7) Ile przesiewań obejmuje jeden akt kuszenia i dlaczego? Co przedstawia dogonienie Izraela przez wszystkie konie, wozy, jeźdźców i armię faraona – co przedstawiają konie, wozy, jeźdźcy i armia? Jaki możemy wyciągnąć wniosek z faktu, że ofiary szatana zaatakują miasto umiłowane i obóz świętych? Jaką obietnicę otrzyma w Tysiącleciu rodzaj ludzki w formie zachęty do zwycięstwa? Jakie sugestie szatan będzie powtarzał ludzkim sercom w miarę upływu czasu?

(8) Z jakimi błędami szatan połączy tę sugestię i związaną z nią nadzieję? Czego uda mu się dokonać między październikiem 2874 a kwietniem 2878 – jaki będzie efekt tej agitacji? Na czym prawdopodobnie będzie polegał ruch przeciwko okupowi? Jak długo będą biegły te wydarzenia

i jak wiąże się to z wiarą w Boskie obietnice? W jaki sposób może to wpłynąć na przesiewanie niewiary? Co z inicjatywy szatana będzie aktywne w przesiewaniach – czym biorący udział w drugim przesiewaniu będą się różnić od tych z pierwszego przesiewania? Jakie formy hipokryzji zademonstrują przesiewawczy wodzowie i przesiani przez nich i dlaczego? Jak może zmienić się agitacja na tym etapie Małego Okresu?

(9) Jak wydarzenia będą biegły między październikiem 2884 a czerwcem 2891? Co będzie miało następnie miejsce przez około trzy lata i jaki będzie tego charakter? Co szatan osiągnie przez przesiewanie zjednoczeniowe i jaki będzie ono miało zakres? Jakie będą tego rezultaty i jaką nadzieję wzbudzi to u szatana? Do jakiego poziomu rozwinie się do wtedy agitacja – co nastąpi między październikiem 2894 a czerwcem 2901 i zaraz potem? Do jakiego poziomu dojdzie wówczas agitacja i co będzie w jej trakcie sugerowane? Która strona w rzeczywistości będzie popełniała grzech – co na to wskazuje i jaki będzie efekt tego przesiewania?

(10) Co wówczas nastanie – na jak długo i co będzie wtedy robił szatan? Jaki błąd wciąż będzie propagowany i do czego doprowadzi? Co szatan zdobędzie w tym przesiewaniu i jaka będzie rzesza zwolenników i narzędzi szatana przy końcu tego przesiewania? Co stanie się wtedy bardzo wyraźne? W jaki sposób szatan stopniowo będzie nasilał grzeszne działania przesianych przez siebie od pierwszego do końca piątego przesiewania? Jaka będzie umysłowa postawa przesianych w spornej kwestii między nimi a Godnymi? Co będą w tym czasie jednoznacznie zdecydowani zrobić – pod wpływem jakiego zwodniczego pozoru? Do czego wówczas szatan ich pobudzi – do jakiego stopnia przemocy prawdopodobnie

dojdzie? Dlaczego jest to prawdopodobne? Jaki nie może być nasz pogląd w tej sprawie i dlaczego?

(11) Gdzie faraon dogonił Izraela, gdzie został wyjaśniony antytyp tego ustawienia i co nasze wyjaśnienie w.9 potwierdza? Co jest opisane w w.10 – jak zostało to ogłoszone i czego jest to typem? Jak będzie wyglądało antytypiczne zbliżenie się i jakie czynniki będą ogłaszać pokusy szatana w pięciu przesiewaniach? Co przedstawia podniesieniu oczu i zauważenie przez Izraelitów zbliżających się wojsk? Co przedstawia ich wielki strach i co pozwala nam zrozumieć to cierpienie? Co możemy przy okazji zauważyć o pięciu przesiewaniach z punktu widzenia Biblii i Piramidy? Czego typem jest wołanie Izraela do Pana?

(12) Czego typem jest skarga Izraela wobec Mojżesza? Jak złożona będzie antytypiczna skarga – wobec kogo i od kiedy do kiedy Mojżesz jest ich typem w tej historii? Co pozwoli Jezusowi i Kościołowi nie karcić, lecz współczuć restytucjonistom? Co przedstawia zachęcenie Izraelitów przez Mojżesza? Co oznacza i przedstawia zalecenie Mojżesza dla Izraela, by stał spokojnie – kiedy właściwe jest w antytypie takie postępowanie?

(13) Czego typem było patrzenie przez Izrael na wybawienie Pańskie? Co przedstawia wyzwolenie Izraela *w tamtym dniu*? Co przedstawiają słowa Mojżesza do Izraela, że nie będzie widział Egipcjan *aż do Wieku*? Jakiej wielkiej pociechy Mojżesz udzielił Izraelowi, a Pan udziela nam? Co zapewnienie Mojżesza oznacza w antytypie? Jaką zasadę podaje nam Pan przez tę sugestię?

(14) Jakie błędne tłumaczenie w w.15 podaje przekład A.V. – jakie jest bardziej poprawne tłumaczenie oraz jego typiczne znaczenie? Czym nie jest w typie i antytypie py-

tanie Boga, sugerowane przez przekład A.V., a czym ono jest? Na co Bóg nie czeka i co poleca?

(15) Co reprezentuje polecenie przez Boga Mojżeszowi, by podniósł laskę i wyciągnął rękę – co przedstawia uczynienie tych rzeczy nad Morzem Czerwonym? Czego typem jest rozdzielenie Czerwonego Morza? Co przedstawia oświadczenie Boga, że Izrael przejdzie przez morze suchą stopą? Co przedstawiają słowa Boga, że zatwardzi serca Egipcjan, by poszli za Izraelem w morze? Czego typem są słowa Boga, że będzie uwielbiony w faraonie i jego całej armii? Co przedstawiają słowa Boga, że Egipcjanie uznają Go jako Jehowę i do czego się to przyczyni?

(16) Co opisuje pozostała część tego rozdziału? Jaki był pierwszy krok w tym programie? Kim był anioł Pana z w.19 i kogo jest on typem? Czego typem jest tutaj słup ognia? Czego typem jest związek między aniołem a słupem? Co przedstawia umieszczenie słupa między obydwoma grupami i co ilustruje ten antytyp? Dlaczego prawda ma taki skutek? W czym widzieliśmy tego przykład – jak różny skutek prawda ma na wiernych i niewiernych?

(17) Czego dokona prawda dla wiernych, a czego – dla niewiernych Małego Okresu? W odniesieniu do jakich pięciu rzeczy będą widoczne te dwa skutki? Dlaczego tak się dzieje i jaka jest w tym rola Boga i szatana? Jak prawda na czasie działa na wiernych i niewiernych – podaj przykład Żniwa Ewangelii i Małego Okresu? Czego typem jest to, że Egipcjanie i Izraelici przez całą noc byli utrzymywani z dala od siebie? Dlaczego prawda niesie ze sobą te dwa odmienne skutki?

(18) Co przedstawia wyciągnięcie ręki przez Mojżesza w stronę morza – co przedstawia tutaj Morze Czerwone w trzech znaczeniach? Czego typem jest wyciągnięcie ręki

przez Mojżesza – dzięki czyjej stało się to mocy i co przedstawiają te myśli? Co reprezentuje silny wschodni wiatr i jego wianie? Czego typem jest rozdzielenie przez niego wód i cofnięcie się morza w głąb lądu? Co przedstawia wianie wiatru przez całą noc?

(19) Co przedstawia odsłonięta rafa dla wiernych i co oznaczało i przedstawiałoby to, gdyby Izraelita zszedł z rafy? Co przedstawia przechodzenie przez Izraelitów środkiem morza? Jaki jest charakter słów stwierdzających, że woda była murem dla Izraelitów – jakim dwóm celom służyły mury starożytnych miast? W jaki sposób te myśli mają zastosowanie do wód jako muru dla Izraela w typie i antytypie? Jakich czynów źli będą unikać w antytypie i dlaczego?

(20) Co będzie się wydawało drogą posłuszeństwa dla złych Małego Okresu? Jaki będzie rzeczywisty charakter ich postępowania i co wystawi ich na to złudzenie? Jaki jest antytyp gonienia Izraelitów przez Egipcjan aż do odsłoniętej rafy? Za kim jeszcze będzie to pościg i dlaczego – na co wskazują odnośne słowa w typie? Kim byli ścigający – co to pokazuje i czego będą wymagać próby tego czasu? Dlaczego będzie musiało tak być? Jaki będzie rezultat ostatecznej próby?

(21) Czego typem jest poranna straż? Jak jest to pokazane w Piramidzie? Czego Bóg udzieli wiernym przez Chrystusa tuż po czerwcu 2911 i co jeszcze będzie jednocześnie czynił – jak należy to rozumieć? Jak Bóg zmieni postępowanie pod koniec szóstego przesiewania i w czym jest to pokazane? Na co wskazuje patrzenie przez Boga na Egipcjan przez słup obłoku i ognia? Co przedstawia pomieszanie przez Boga szyków Egipcjan – co na ten temat wiemy i czego możemy być pewni?

(22) Co reprezentują koła wozów oraz ich zrzucenie przez Boga z wozów Egipcjan? Co wiemy o wypełnieniu się tego typu i dlaczego? Jakie trzy rzeczy pokazane są poruszaniu się wozów Egipcjan z wielkim trudem? Kiedy nastaną te przeszkody i dlaczego? W związku z czym te niekorzystne rzeczy prawdopodobnie staną się udziałem antytypicznych Egipcjan i jak będzie to przebiegało? Jakie będzie ich położenie i w czym jest ono pokazane w typie?

(23) Co przedstawia polecenie przez Boga Mojżeszowi, by wyciągnął rękę nad morze – by wyciągnął rękę nad morze, tak by jego wody powróciły i przykryły rafę – by pochłonęły wozy – oraz by sprowadził wody na jeźdźców? Co przedstawia spokojne czekanie przez Boga, dopóki Izrael nie był bezpieczny po drugiej stronie, a wszyscy Egipcjanie na rafie? Co cała ta scena pokazuje w typie i antytypie?

(24) Co przedstawia wyciągnięcie przez Mojżesza ręki nad morze, powrót morza z jego mocą oraz wystąpienie tego faktu z nastaniem poranka? Dlaczego nie należy się spodziewać, że zniszczenie będzie natychmiastowe i do czego skłania nas ten fakt? Czego typem jest uciekanie Egipcjan przed zniszczeniem – jakie mogą być narzędzia wykonywania śmierci i sposoby jej uniknięcia? Jaka może być kolejność egzekucji i dlaczego właśnie taka? Jaką będzie ta scena dla bezbożnych, a jaką dla sprawiedliwych? Czego typem jest zniszczenie przez Jehowę (*pozbycie się*) Egipcjan w morzu?

(25) Co przedstawia powrót wód? Czego typem jest przykrycie wodami wozów Egipcjan oraz to, że nie zostały one odzyskane? Co przedstawia przykrycie wodą egipskich wojsk oraz to, że one nie powróciły? Czego typem jest zalanie wodami jeźdźców oraz to, że oni nie powróci-

li? Co oznacza, że zginął każdy Egipcjanin, który wszedł do morza?

(26) Dlaczego potrzebne jest wyjaśnienie naszego stwierdzenia, że Morze Czerwone reprezentuje wtórą śmierć – tylko w odniesieniu do kogo obowiązuje ta definicja? Dlaczego właściwym jest nazywanie antytypicznego Morza Czerwonego wtórą śmiercią – pomimo jakiego faktu? Z czym jest tożsame antytypiczne Morze Czerwone? Jakie wersety biblijne wspominają o jeziorze ognia? Tylko kiedy może być ono nazwane wtórą śmiercią – w odniesieniu do kogo i czego nie jest ono w Biblii nazywane wtórą śmiercią? Jaką uwagę uzasadniają wszystkie wersety na temat jeziora ognia jako wtórej śmierci? Jakie istoty i rzeczy pójdą do jeziora ogania, choć nigdy nie będą podlegać drugiemu wyrokowi śmierci? Jak Pismo Święte traktuje ten fakt – dlaczego mimo to możemy nazywać to jezioro wtórą śmiercią? O czym powinniśmy pamiętać, nazywając Morze Czerwone wtórą śmiercią? – jaka definicja odpowiada każdemu użyciu jeziora ognia i antytypicznego Morza Czerwonego?

(27) Co przedstawia przejście Izraelitów przez odsłoniętą rafę oraz pokonanie przez nich pokusy poddania się Egipcjanom? Czego typem jest przejście przez nich po suchym gruncie środkiem morza oraz uczynienie tego suchą stopą? Czego typem są wody będące dla nich murem w dwóch znaczeniach? Jak Bóg postępuje z tymi, którzy są Mu wierni?

(28) W jakich wersetach pokazane są metody użyte przez Boga do wybawienia Izraela – jakie są te różne metody i co one przedstawiają? Czego typem jest oglądanie przez Izrael martwych Egipcjan na brzegu morza?

(29) Co przedstawia dostrzeganie przez Izrael wielkiej ręki, którą Bóg użył wobec Egipcjan? Czego typem jest bojaźń oraz wiara Izraelitów w Boga i Mojżesza, sługę Bożego? Co zakończyliśmy wraz z 2 Moj. 14, a co jeszcze pozostaje do rozważenia?

(30) Co jest pokazane w 2 Moj. 15:1-21? Gdzie jeszcze można znaleźć podobną pieśń – jakie są główne różnice między nimi? Co pozwoli nam lepiej zrozumieć tę pieśń i kto jest wychwalany w 2 Moj. 15:1-21? Jaki jest charakter tej pieśni z tego punktu widzenia?

(31) Jako kto Mojżesz śpiewał tę pieśń – kogo w tym przedstawia, komu i w związku z czym będzie ona śpiewana? Kogo typem są synowie Izraela? Dlaczego cztery, a prawdopodobnie nawet pięć zbawionych klas duchowych, jest tutaj pokazanych przez synów Izraela? Jakie powody sprawiają, że pokutujący upadli aniołowie prawdopodobnie są uwzględnieni wśród antytypicznych synów Izraela – jakie są ich próby w różnych okresach? Kto nie dostąpi próby do życia i dlaczego – gdzie i z kim będą oni przebywać w trakcie Tysiąclecia?

(32) O czym uczy Efez. 1:10 i co z tego wynika dla pokutujących upadłych aniołów na przyszłość? Jaki jest tego podobny przykład i jaki fakt dowodzi, że ich ostateczna próba będzie miała miejsce w Małym Okresie? Jakich dwóch rzeczy szatan i jego upadli aniołowie będzie usiłować dokonać wobec nich w Małym Okresie? Jaki będzie prawdopodobny charakter ich służby w Tysiącleciu i Małym Okresie? Z jakich pięciu kierunków będą oni prawdopodobnie doświadczani? O czym nie wiemy co do wyniku ich próby, a czego się spodziewamy? Kiedy dowiemy się na ten temat więcej i dlaczego dopiero wtedy?

(33) Jakiego rodzaju pieśnią nie będzie pieśń będąca antytypem 2 Moj. 15:1-21 – czym ona będzie i czego to nie wyklucza? W jakich różnych formach będzie odbywało się to wysławianie wśród restytucjonistów? Co będzie wspólne dla tych wszystkich różnych form – jako antytyp czego? Jak jest pokazane pełne oddanie typicznego i antytypicznego śpiewania?

(34) Której osoby użyli śpiewający i dlaczego? Jak pokazane jest postanowienie wzięcia udziału w tej pieśni i ich harmonia? Jak pokazana jest największa chwała dla Jahwe? Jaki jest powód obydwu pieśni – jakie jest dosłowne tłumaczenie hebrajskich słów oddanych jako „nader wspaniałym się okazał"? Na co wskazuje język hebrajski i jak słowa te mogłyby być oddane zgodnie z angielskim idiomem? Jaki będzie charakter wojny Małego Okresu – jakim Bóg z niej wyjdzie i dlaczego? Jaki jest związek w.1 z pozostałą częścią 2 Moj. 15:1-21?

(35) Dlaczego Chrystus będzie mógł powiedzieć: „Jah jest moją siłą" – do kogo należy wyzwalająca moc? Co uznają także pozostałe wybawione klasy duchowe i co powiedzą? Skrótem czego jest *Jah* – w ilu wersetach występuje *Jah* oraz *Jahweh*? Kto będzie mógł powiedzieć: Jah jest moim zbawieniem i dlaczego? Co jeszcze wszyscy oni będą mogli powiedzieć i dlaczego? Jakie zdanie w.2 jest błędnym tłumaczeniem – jakie przekłady oddają je właściwie i co będzie oznaczało wychwalanie przez nich Boga? Do kogo odnosi się wyrażenie „Bóg *ojca* mego" i dlaczego? Co niektórzy mogą sądzić na tej podstawie – jakie przykłady ilustrują występującą tu zasadę? Czego nie oznacza, a co oznacza uwielbianie Boga przez te klasy?

(36) Czego nie oznacza hebrajskie wyrażenie: Jahwe jest *mężem wojny*, a co ono oznacza i dlaczego? O jakich wojnach z udziałem Jahwe mówi ten werset – jaki nie jest, a jaki jest charakter Jego broni? Jakie są i będą wszystkie wojny Jehowy? Do czego odnosi się zdanie: Jahwe jest jego *imię*? Jakie dzieła będą wymagały obu grup przymiotów? Jakie jest dodatkowe tego potwierdzenie?

(37) Zacytuj i wyjaśnij werset 5. Do czego zniszczenie zastępów i wodzów szatana skłoni pięć duchowych klas – za-

cytuj i wyjaśnij werset 6? Kim jest nieprzyjaciel, o którym mowa w w.6 – co ośmielił się on uczynić i jaki będzie tego dla niego rezultat? W jaki sposób Bóg tego nie dokona, a w jaki dokona – przeciwko czemu i na korzyść czego? Zacytuj i wyjaśnij pierwsze zdanie z w.7 – co Boskie przymioty uczynią z Jego przeciwnikami pod koniec Małego Okresu?

(38) Co ostatecznie musi się stać z przeciwnikami Boga? Czego Biblia nie ma, a co ma na myśli mówiąc o Boskim gniewie? Co oznacza posłanie przez Boga Jego gniewu i jaki będzie tego skutek? Jaka figura i w jaki sposób w w.7 ilustruje ten skutek? Co jest symbolicznie przedstawione w w.8 i co ta figura pokazuje? Jak należy rozumieć słowo *zakrzepły* (zamarzły) w w.8 i dlaczego? Jak należy rozumieć tę figurę i jaka jest myśl antytypu?

(39) Do czyich działań przechodzi w.9 – kto jest przeciwnikiem w typie i antytypie? Kto i w jaki sposób mówi w antytypie w w.9? Co oznacza każde zdanie w wersecie 9? W jaki sposób według w.10 Bóg zareaguje na te przechwałki – zacytuj i wyjaśnij kolejno każde zdanie z wersetu 10? Jakie wyrażenia w wersecie 10 wskazują na wielką siłę i szybkie działanie narzędzi i procesów wtórej śmierci?

(40) Jaka zmiana myśli następuje w w.11 – zacytuj i wyjaśnij kolejno każde zdanie z wersetu 11? Co jest prawą ręką z w.12 i co oznacza jej wyciągnięcie? Czym jest, a czym nie jest ziemia w wersecie 12 – dlaczego nie powinniśmy tutaj rozumieć ziemi jako oznaczającej w antytypie lądowej części ziemi? Czego uwaga ta dowodzi odnośnie słowa *ziemia*?

(41) Do czego następuje przejście w w.13 – jakie jest pierwsze zdanie tego wersetu? Kiedy i w jaki sposób Bóg wyprowadza Swój lud z obydwu Wieków? Jakie będą oddzielne mieszkania dla klas wybranych i niewybranych? Kim zajmuje się pieśń w w.14? Kim są „narody" z wersetu 14 – co oznaczają słowa „usłyszą" oraz „zadrżą"? Kim są

mieszkańcy antytypicznej Filistii – jakie biblijne uwagi na to wskazują? Co oznacza ogarnięcie ich przez smutek?

(42) Kogo oznaczają książęta Edomu i ich zdziwienie? Kogo oznaczają mocarze Moabu i ich strach? Kogo oznaczają mieszkańcy Kanaanu i ich zniknięcie? Jak pokazane jest ich silne uczucie konsternacji i przerażenia? Co w w.16 oznacza wyrażenie „wielkość ramienia twego" – jak długo będzie trwał taki stan i co potem będzie miało miejsce? Jaką rolę pełniły w typie wrogie narody wymienione w w.14-16?

(43) Co następuje w w.17 – jakie jest pierwsze zdanie tego wersetu? Co oznacza góra dziedzictwa Jehowy i zasadzenie na niej zbawionych klas – jakie będą to klasy? Zacytuj drugą część wersetu 17 – co będzie mieszkaniem Boga? Czym jeszcze będzie Chrystus dla Boga i ludzi? Do kogo werset ten odnosi się jeszcze bardziej niż do klasy restytucyjnej? Jakie będą ich przywileje pod Chrystusem? Co można powiedzieć o wszystkich zbawionych klasach?

(44) O czym uczy w.18 – jak do tego dojdzie? Jaki werset wówczas się wypełni? Co nie powstanie już nigdy więcej? Kim w czasie Swojego panowania będzie Bóg dla Swoich stworzeń i co one będą czynić wobec Niego? Co będzie się działo na innych planetach słonecznych układów i co przez wieki będą czynić nowe stworzenia? Jak będzie się czuł Bóg, widząc doskonałość Swoich stworzeń?

(45) Jaka jest pierwsza rzecz poprzedzająca takie panowanie? Co pokazuje ją w w.19? Co przeszkadza zwierzchnictwu Boga nad wszystkimi? Jaka druga rzecz poprzedza panowanie Boga jakie słowa w.19 na to wskazują? Jak sprawiedliwi będą usposobieni do panowania Boga i do czego to ich przygotuje? Dzięki czemu stanie się to rzeczywistością?

(46) Przez kogo była śpiewana pieśń z w.1-19 w typie i antytypie? Co opisują w.20 i 21? Czyją siostrą jest w tym kontekście nazwana Miriam i jakie jest tego znaczenie? Kogo przedstawia Mojżesz w Paruzji i Epifanii? Kogo przedstawia Aaron – jaka jest rola Aarona w historii niewoli i wyzwolenia Izraela? Kogo on przedstawia na Tysiąclecie i Mały Okres i kto jest zatem pokazany przez prorokinię Miriam jako siostrę Aarona? Jakie dwie tysiącletnie klasy będą oddzielne od obecnych niewierzących Żydów i pogan? Jak są one nazwane w Joela 2:28 i Iz. 60:4 – jak na czas Tysiąclecia są w tych wersetach określeni obecni niewierzący Żydzi i poganie? Jakie dwie klasy przedstawia Miriam i dlaczego są one siostrą antytypicznego Aarona? Jaki jest związek klasy Miriam z nasieniem Abrahama i jakie będą jej szczególne przywileje w Tysiącleciu i Małym Okresie?

(47) Kogo przedstawiają kobiety Izraela (w.20) – jaki jest ich związek z Jezusem i Kościołem? Co przedstawiają instrumenty muzyczne i jakie są obecnie niektóre tego ilustracje? Czym będą one w Tysiącleciu i w Małym Okresie i co jest reprezentowane przez bębny Miriam i pozostałych kobiet? W jaki sposób określony jest w hebrajskim bęben Miriam i co to reprezentuje? Czym różni się służba Miriam od służby pozostałych kobiet?

(48) Co przedstawia wyjście Miriam z bębnem w ręku? Co przedstawia wyjście pozostałych kobiet z bębnami? Czym jest symboliczna muzyka i taniec? Co reprezentuje śpiew kobiet? Co przedstawia zatem ten obraz?

(49) Gdzie i jak długie będzie miało miejsce to wysławianie i w jakich warunkach będzie się ono odbywać? Co jest pokazane w reakcji kobiet na śpiew mężczyzn i na co to wskazuje? Co jest, a co nie jest pokazane w tym, że Miriam zareagowała na pieśń mężczyzn? Co jest przedstawione

w słowach Miriam: „Śpiewajcie Panu" oraz użyciu przez nią tych samych słów, od jakich mężczyźni rozpoczęli swoją pieśń? Chociaż nie mamy pełnej treści tej pieśni, czego możemy być pewni? Co powinniśmy czynić w oczekiwaniu na zwycięstwo Jehowy?

(50) Co możemy powiedzieć o właśnie zakończonym temacie? Kiedy wyjaśnimy pominięte części tej historii? Jakie przywileje mają niektórzy z nas? Co te rozważania nam przyniosły?

---

Plaża Morza Czerwonego pod ciężarem
Kopyt i kół jęczała żałośnie,
Jak gdyby jakiś niewidzialny duch opłakiwał los
Wiszący nad potęgą Egiptu. Ciągle szli, posuwali się
Między ścianami wody, która podniesiona
Jaśniała szmaragdowym blaskiem, wydawać się mogło,
Że to błękitny przestwór nieba. Dalej, wciąż dalej
Z uporem i zaciętością pędzili prześladowcy,
Nie bacząc, że zagniewane oko Boga
Z dezaprobatą spogląda na nich z obłoku dymu,
Idącego przed nimi. A kiedy ostatni syn Izraela
Dotknął wschodniego brzegu suchą stopą,
Mojżesz, na rozkaz Boży, ponownie wyciągnął
Swoją rękę nad morze. Płacz, Egipcie, płacz!
To nie tamtej nocy rozległ się najbardziej przerażający krzyk,
Gdy wszyscy pierworodni twojej ziemi zostali zabici,
Od wyniosłego faraona na królewskim tronie
Po więźnia w ponurym lochu,
Wszyscy mieliście taki sam powód do żalu. Jehowa zmarszczył
Brwi, a natura cofnęła się przed Nim. I wtedy właśnie
Rozległ się przerażający krzyk strachu, gdy pędząca powódź
Podniosła z tyłu swój straszny grzbiet i pochłonęła zastępy
Egipskiej dumy. Niepohamowane fala za falą
Wzbierały niczym gniew Boży,
Zatapiając bulgocące szyki odzianych w zbroje ludzi,
Stłumione rżenie przerażonych rumaków
I głośny krzyk śmiertelnej udręki.
Wszystko to łączyło się w pieśń żałobną tej upartej armii,
Której pycha ośmieliła się przeciwstawić potędze Pana Izraela.

ROZDZIAŁ V

# PODRÓŻ DO GÓRY SYNAJ

2 Mojżeszowa 15:22-19:25

MARA – ELIM – MANNA – REFIDIM – JETRO – SĘDZIOWIE – PRZED PRZYMIERZEM PRZY GÓRZE SYNAJ

**JAK** zauważyliśmy, mamy dwojakiego rodzaju doświadczenie przy Morzu Czerwonym – rzeczywiste wyzwolenie, które należy do Tysiąclecia, oraz poczytane wyzwolenie w usprawiedliwieniu z wiary, które należy do Wieku Ewangelii. To właśnie z punktu widzenia poczytanego wyzwolenia prowadzenie Izraelitów przez Mojżesza od Morza Czerwonego przedstawia prowadzenie antytypicznego Izraela przez naszego Pana do doświadczeń Wieku Ewangelii. Marsz od Morza Czerwonego do góry Synaj i Przymierza Zakonu reprezentuje bowiem podążanie ludu Bożego z Wieku Ewangelii od Pięćdziesiątnicy do tysiącletniego Królestwa i Nowego Przymierza (ruszył Mojżesz... od Morza Czerwonego – 2 Moj. 15:22). Zaraz po Pięćdziesiątnicy Kościół napotkał fortece (Sur [*forteca*, broniąca Egiptu]) królestwa szatana w postaci żydowskiego kościelnictwa oraz pogańskich warunków świeckich i religijnych. W zasadzie te same warunki towarzyszyły Kościołowi przez większość piątego, cały szósty i początek siódmego tysiącletniego dnia historii człowieka (trzy dni). Na początku siódmego tysiącletniego dnia (począwszy od 1872 roku) panował wielki brak czystej i pożywnej prawdy, czemu towarzyszyły gorzkie doświadczenia (nie znaleźli wody). Rozpowszechnione w tym czasie nauki, np. trójca, nieśmiertelność duszy, wieczne męki, absolutna predestynacja nielicznych do życia, a ogromnej większości na wieczne męki, próba ograniczona tylko do obecnego życia, dzień sądu jako dzień wyroku i potępienia itp., wraz z wynikającymi z nich smutnymi doświadczeniami, były bowiem naprawdę gorzkie (przyszli do Mara [*gorzki*], nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dlatego nazwano imię onego miejsca Mara – w.23).

(2) Te gorzkie doktryny i doświadczenia były powodem znacznego szemrania wśród ludu Pana, w czasie którego swoją postawą i czynami obarczał on naszego Pana odpowiedzialnością za te błędy i gorzkie doświadczenia (szemrał lud przeciwko Mojżeszowi – w.24). Narzekali, że nie mogą zaspokoić pragnienia i z wyrzutem pytali, jakie nauki i doświadczenia mają przyjmować (co będziemy pić). Wiedząc, że Bóg jest jedynym Źródłem i Dawcą niezbędnej prawdy i zgodnych z nią doświadczeń, nasz Pan Jezus przedstawił tę sprawę Bogu (wołał do Pana – w.25), który wskazał naszemu Panu Jezusowi na ofiarę okupu (pokazał mu drzewo [Gal.3:13]). Pan Jezus – działając przez Swój lud, szczególnie przez br. Russella – uczynił okup probierzem prawdy i jako takiego użył do zbijania błędów (wrzucił do wód), usuwając ze wspomnianych błędów i doświadczeń całą gorycz, w ten sposób osładzając nauki i doświadczenia błogością prawd i dzieł Paruzji (stały się wody słodkie [Dan. 12:12]). To właśnie przy tej okazji Jezus uczył lud Pana z Paruzji na temat ofiarowania, poświęconego życia (tam ustanowił prawo, dosłownie: dekret) i doktryny okupu (sąd). Jezus doświadczał ich (tam go doświadczył) w związku z nauką okupu, poświęconym życiem oraz dwoma ofiarami za grzech, co potwierdzają odnośne doświadczenia Paruzji. Część tych doświadczeń, związana z przesiewawczymi wodzami, jest pokazana w typie w doświadczeniach Mojżesza i Aarona dwukrotnie uderzających w skałę (4 Moj. 20:1-13). W stosownych warunkach Paruzji przez swych rzeczników, szczególnie onego Sługę, Jezus obiecał (rzekł – w.26), że jeśli lud Pana będzie wiernie zważał na Boskie Słowo (pilnie słuchał głosu Pana Boga) i postępował zgodnie z Boską sprawiedliwością (co dobrego czynić będziesz), zwracał uwagę na Jego nakazy sprawiedliwości (nakłonisz uszy ku przykazaniom jego) i będzie przestrzegał wszystkich Boskich wskazówek dotyczących ofiary (strzegąc wszystkich ustaw jego), Bóg zadba, by duchowy Izrael nie został dotknięty żadnymi wadami

światowości, przychodzącymi w sądzie od Pana jako duchowa choroba (żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie), ponieważ Bóg jest chętny leczyć duchowe choroby Swego ludu (ja Pan, który cię leczę). Przed chwilą odnieśliśmy wersety 23-25 do uzdrowienia błędów i gorzkich doświadczeń Paruzji. Mają one również zastosowanie do uzdrowienia rzymskokatolickich błędów i smutnych doświadczeń okresu reformacji, kiedy doktryna okupu została użyta przez naszego Pana do leczenia błędów związanych z usprawiedliwieniem przez uczynki, pokutami, pielgrzymkami, ascetyzmem, klerykalizmem, życiem klasztornym, mszą, transsubstancjacją, samopojednaniem, sakramentami, czyśćcem itp. oraz związanymi z nimi gorzkimi doświadczeniami, uleczonymi przez okup.

(3) Następnym doświadczeniem Kościoła pokazanym w czasie podróży Izraela do góry Synaj i Przymierza Zakonu jest doświadczenie z jego wodzami (Elim [*drzewa*, symboliczne wielkie jednostki – Iz. 61:3, tak jak trawa przedstawia tych, którzy są przez nie prowadzeni] – w.27). Są oni wielkimi nie w ocenie człowieka, lecz Boga i Kościoła. Główni z tych wodzów to dwunastu Apostołów (dwanaście źródeł) jako skarbnice prawdy (Mat. 18:18), z których lud Pana z Wieku Ewangelii czerpie odświeżającą prawdę (wodę), oraz siedemdziesięciu generalnych starszych Żydowskiego Żniwa, okresu Interim oraz Żniwa Ewangelii, którzy zapewniają ludowi Bożemu schronienie w stanie izolacji od świata (siedemdziesiąt palm). Te symboliczne źródła orzeźwiały lud Pana w czasie jego podróży po pustyni (Ps. 23:2). Symboliczne palmy osłaniały go natomiast przed ostrymi promieniami słońca pokus, padającymi w ich stanie izolacji od świata (Mat. 13:6,21). Uciekając się do nich, lud Pana znajdował w nich orzeźwienie i ochronę w czasie tułaczki po pustyni (położyli się tam obozem nad wodami). Doświadczał tego przez cały Wiek, lecz doświadczenia te były najbardziej obfite szczególnie w czasie Żniw.

(4) Następna grupa doświadczeń cechujących podróż Kościoła do antytypicznego Synaju, Królestwa, oraz Nowego Przymierza to doświadczenia związane z otrzymywaniem przez niego Słowa Bożego jako symbolicznego pokarmu. Są one przedstawione w 2 Moj. 16. Przejście z poprzedniej grupy doświadczeń do obecnych jest pokazane w podróży z Elim (ruszyli z Elim – 2 Moj. 16:1) na pustynię Sin (przyszli na pustynię Sin [*ciernisty*]), która przedstawia wojownicze zarysy prawdy, ponieważ prawda z reguły rozwija się wśród kontrowersji. Kontrowersje takie miały oczywiście miejsce między orzeźwiającymi i ochraniającymi doświadczeniami a dojściem do Królestwa i Nowego Przymierza (między Elim i Synaj [*szczytowy, szpiczasty*, co jest aluzją do wysokiego i wyraźnego stanowiska Królestwa]). Ponieważ prawda była potrzebna, ale nie była jeszcze na czasie (piętnastego dnia drugiego miesiąca, zaledwie miesiąc po opuszczeniu Egiptu), w czasie kontrowersji po wyjściu ludu Pana z teraźniejszego złego świata (po wyjściu z ziemi egipskiej), lud Boży swoją postawą i czynami zaraz po Pięćdziesiątnicy obwiniał Jezusa (Izrael szemrał przeciwko Mojżeszowi – w.2). Ponadto, będąc w stanie izolacji (na pustyni), winili rzeczników Jezusa (Aaron) żałując, że opuścili symboliczny świat przez pokutę, wiarę i poświęcenie i nie pozostali pod klątwą aż do śmierci (obyśmy pomarli od ręki Pańskiej w ziemi egipskiej – w.3). Sugerowali, że mieli tam wystarczająco dużo trudnych, średnich i lekkich pokarmów dla serca i umysłu (garnki mięsa... chleba do syta), oskarżając w ten sposób Jezusa i Jego rzeczników, że chcieli ich zagłodzić brakiem duchowego pokarmu w ich stanie izolacji (przywiedliście nas na tę pustynię, aby zamorzyć głodem).

(5) Pan zapewnił Jezusa, że ześle duchowy pokarm (rzekł Pan do Mojżesza... ześlę wam jak deszcz chleb z nieba – w.4). By go uzyskać, lud miał wytężyć swoją umysłową energię, by zdobyć tyle, ile każdy potrzebował i ile było na czasie w okresie Kościoła, w którym on żył (codziennie zbierał, ile mu potrzeba). Takie postępowanie miało dać Bogu okazję do do-

świadczania ich oddania dla Słowa Bożego – czy ono będzie w nich aktywne (abym go doświadczył, czy będzie chodził w zakonie moim, czy nie). Siedem dni tygodnia wydają się tutaj reprezentować siedem okresów Kościoła, przy czym ten siódmy obejmuje także Tysiąclecie. W każdym z pierwszych sześciu okresów przy pomocy ich nauczycieli, szczególnie członków gwiezdnych, mieli oni bezpośrednio badać Biblię i wybierać z niej to, co mogli tam znaleźć dla swoich potrzeb (codziennie zbierał, ile mu potrzeba). Ale w okresie filadelfijskim (szóstego dnia – w.5) mieli zebrać tyle, by wystarczyło na okres Filadelfii i Laodycei (przygotują to, co przyniosą... podwójną ilość tego, co... codziennie). Prawdy Filadelfii miały bowiem obejmować wszystko to, co wcześniej zostało dane w okresie Interim, a następnie być przeniesione do Laodycei jako podstawa postępującej prawdy tego okresu. Dziełem Laodycei – częściowo, lecz nie wyłącznie – miało być bowiem polerowanie naczyń z okresu Filadelfii oraz rozmieszczenie ich w odpowiednim porządku (C 120, ak. 2,3 [w starym wydaniu str.124 – przypis tł.]). Jednak każda nowa prawda, jaka miała pojawić się w okresie Laodycei, miała przyjść bez zbierania, wydobywania jej przez lud Pana drogą bezpośredniego badania Biblii, ponieważ mieli ją zbierać posłannicy Paruzji i Epifanii. Inni mieli otrzymać pewne nowe zarysy nie przez szukanie, lecz raczej przez niezamierzone odkrycie. W tym kontekście bowiem zbieranie jest typem mniej lub bardziej samodzielnego poszukiwania. Należy podkreślić, że szczególnie w okresie Laodycei jakiekolwiek bezpośrednie badanie Biblii jest zabronione poświęconemu i niepoświęconemu ludowi Pana, a jedynymi wyjątkami są Jezus oraz dwaj Posłannicy tego okresu (2 Moj. 19:21-25). Wcześniej nie obowiązywał tak powszechny zakaz, chociaż bezpośrednie badanie Biblii i wtedy miało pewne ograniczenia (4 Moj. 12:2-8), tj. miała być ona badana w związku ze służbą członków gwiezdnych i ich specjalnych pomocników. Ponieważ lud Pana prze-

siąknął praktyką Babilonu w tym względzie panującą przed okresem Laodycei, sporo z nich potknęło się o stosowne zarządzenie Laodycei, traktując je jako rzekome naruszenie ich wolności oraz rzekome wywyższanie się obydwu członków Posłannika Laodycei. Więcej szczegółów na ten temat podamy przy analizowaniu wersetów 22-27.

(6) Jezus i Jego rzecznicy z Wieku Ewangelii powiedzieli szemrzącemu ludowi Pana, że Bóg tak ułoży warunki, że w czasie duchowej ciemności będzie obfitował wśród nich błąd, jako jeden z elementów każdego z sześciu okresów (mówił Mojżesz i Aaron... wieczorem – w.6). Miało to być dla nich karcącym przypomnieniem, że chociaż Bóg już wyzwolił ich ze świata, oni ponownie popadli w błąd tego świata (poznacie, że Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej). Pomimo ich szemrania w każdym okresie w czasie duchowego dnia (rano – w.7), miał On łaskawie i wystarczająco zaopatrywać ich w prawdziwy duchowy pokarm, dzięki czemu mieli oni mieć możliwość dostrzeżenia Boskiej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (ujrzycie chwałę Pańską). Te dwie rzeczy miały być dokonane dlatego, że Bóg dostrzegł szemranie ludu przeciwko sobie (usłyszał szemranie przeciw Panu) – błąd miał być karą i naturalnym skutkiem u osób o złym usposobieniu, a prawda – łaską dla tych o właściwym usposobieniu. Nie było też żadnego uzasadnionego powodu szemrania przeciwko Jezusowi oraz Jego rzecznikom (Czym jesteśmy, że szemrzecie przeciwko nam?). Nasz Pan pokazał, że ich szemranie przeciwko Bogu wyjdzie na jaw, gdy Pan dozwoli na błąd w każdym okresie oraz gdy będzie im także udzielał duchowego pokarmu (da wam... mięso... chleb... bo usłyszał Pan szemranie wasze przeciwko Niemu – w.8). Ponieważ Jezus i Jego rzecznicy byli w tej kwestii jedynie Narzędziami Boga, ich szemranie w rzeczywistości nie było przeciwko nim, lecz przeciwko Bogu (czym my jesteśmy... nie przeciwko nam szemraliście, lecz przeciw Panu). Następnie Jezus polecił Swoim rzecznikom, by przy każdorazowym szemraniu przez

swoje nauki gromadzili lud w sprawach związanych z Panem (rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do zgromadzenia... zbliżcie się przed Pana – w.9), ponieważ zgrzeszyli przeciwko Niemu w takim stopniu, że On to zauważył (usłyszał szemranie wasze). Gdy rzecznik nauczał, a ludzie zwracali uwagę na prawdę o swojej izolacji od świata, Boska mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc stawały się dla nich jasne dzięki prawdzie (gdy mówił Aaron do synów izraelskich, spojrzeli ku pustyni, a oto chwała Pańska ukazała się w obłoku – w.10). Następnie Jehowa powtarza – Jezusowi – myśli wyrażone w wersetach 6-8 na temat błędu i prawdy występujących w sześciu okresach (w.11,12).

(7) Tak więc w każdym okresie następował błąd (wieczorem nadleciały przepiórki – w.13). Błędy te przychodziły stopniowo i w coraz większym stopniu w każdym kolejnym okresie, aż w końcu osiągnęły punkt kulminacyjny w okresie Filadelfii – zarówno w sekciarstwie rzymskim, jak i protestanckim – w sprawach dotyczących doktryny, praktyki i organizacji (okryły obóz). Szczegóły na ten temat zostały podane w naszym wyjaśnieniu ofiar książąt Wieku Ewangelii (E 8, 169-480) oraz typu i antytypu Eliasza (E 3, 7-66), i dlatego nie ma potrzeby ich tutaj powtarzać. Zgodnie z obietnicą prawdy Swego Słowa, w każdym z pierwszych sześciu okresów Pan udzielał Swojemu ludowi w stanie izolacji – stopniowo i w coraz większym stopniu – odkrywanej duchowej prawdy na czasie (rano leżała rosa; a gdy warstwa rosy się podniosła, oto na powierzchni pustyni było coś drobnego [dosłownie: *cienkiego*], okrągłego [dosłownie: *płatkowatego*] – w.13-14). Prawda ta za każdym razem przychodziła w bardzo małych ilościach i w zrozumiały sposób, a pod koniec każdego okresu stawała się w sumie obfita i harmonijna (drobnego [cienkiego] jak szron na ziemi). Gdy na czasie stawał się każdy nowy zarys prawdy, lud Pana, nie znający go wcześniej, pytał się wzajemnie, co to jest, mając na myśli jego istotę i znaczenie (ujrzeli synowie izraelscy, mówili... Man hu? [dosłownie: *co to jest*? Oczywiście początkowo nie nazwali tego manną, po-

nieważ nie wiedzieli, co to było. Po raz pierwszy dowiedzieli się wtedy, gdy powiedział im to Mojżesz], bo nie wiedzieli, co to było – w.15). Nasz Pan przez Swoich rzeczników wyjaśnił Swojemu ludowi, że jest to dostarczony przez Boga duchowy pokarm (Mojżesz rzekł... to jest chleb, który Pan dał wam do jedzenia). Od tego czasu popularne hebrajskie słowo oznaczające *co – man* stało się hebrajską nazwą tego pokarmu z nieba. Ponieważ manna jest typem prawdy jako duchowego pokarmu, przedstawia ona także naszego Pana jako nasze oświecenie, usprawiedliwienie, uświęcenie i wyzwolenie, gdyż prawda i Biblia są chrystocentryczne (Jana 6:27,32-58). Gdy ją spożywamy, karmimy się Nim jako naszym Nauczycielem, Usprawiedliwicielem, Uświęcicielem i Wyzwolicielem (1 Kor. 1:30). Gdy prawda stała się na czasie w szóstym okresie, nasz Pan, na podstawie wskazówki Boga, polecił (rozkazał Pan – w.16), przez Swoich rzeczników, by Jego lud stale badał (zbierajcie) ją, i to według zdolności (gomer) i potrzeby (do jedzenia), zgodnie z ilością (liczba) ich zgromadzeń (namiotów) i jednostek w zgromadzeniach (osób). Lud Boży, jako zgromadzenia oraz jako jednostki, postąpił zgodnie z tym poleceniem (uczynili tak synowie izraelscy – w.17) – według potrzeby i zdolności: niektórzy zebrali więcej prawdy, inni mniej (jedni więcej, drudzy mniej). W stosunku do ich zdolności (odmierzali na gomery – w.18) oraz potrzeb (zjeść) każdy miał wystarczającą ilość, bez nadwyżki, ponieważ niektórzy mają większe potrzeby i zdolności, a inni mniejsze (ten, co zebrał więcej, nie miał nadmiaru, a ten co zebrał mniej, nie miał braku).

(8) Nasz Pan rozkazał, by żadne zgromadzenie ani jednostka nie pozostawiało jakiejkolwiek prawdy na czasie w danym okresie niezużytej do następnego okresu, lecz by cała prawda na czasie w każdym okresie była przyswajana jako duchowy pokarm podczas właściwego dla niej okresu. Jako pokarm na czasie była ona bowiem potrzebna do zwycięstwa w każdym okresie (rzekł Mojżesz do nich: Niech nikt nie pozostawia z tego nic do rana – w.19). Niektórzy nie chcieli słuchać tego napomnienia (nie usłuchali Mojżesza i zostawili... do rana – w.28),

w wyniku czego prawda przerodziła się w ich umysłach w błąd (obróciło się w robaki), a w ich sercach w grzech (zaśmierdziało się), co naturalnie rozgniewało naszego Pana (rozgniewał się na nich Mojżesz), który odrzucił ich od Swojej szczególnej łaski. Miało to miejsce w przesiewaniu każdego okresu. We wszystkich sześciu okresach lud Pana badał i przyswajał Słowo (zbierali to co rano [dosłownie: poranek po poranku] – w.21) według potrzeby każdego (co mógł zjeść). Pozostawało ono tak długo, jak długo było na czasie. W czasie próby i pokusy żadna nowa prawda na czasie nie była podawana, by pomóc im wytrwać, ponieważ Bóg pragnie, by została wypróbowana siła wypływająca z prawdy poprzednio będącej na czasie. Dlatego w czasie próby i pokusy nie jest podawana nowa prawda na czasie, by udzielić sił do wytrwania (gdy słońce grzało, topniało to – Mat. 13:6,21). W czasie szóstego okresu, Filadelfii, została objawiona niezwykle duża ilość prawdy na czasie (dnia szóstego zebrali... dwa gomery – w.22), co można zauważyć między innymi na podstawie faktu, że zostało wówczas objawionych dziesięć z dwunastu szafarskich prawd, jak również wiele prawd zbijających. Ponadto, cała prawda, która stała się na czasie w czterech wcześniejszych okresach, była widoczna w okresie szóstym, co obejmuje także wiele prawd pierwszego okresu. Zatem w tym czasie dostępnych było wiele prawd, a lud Pana w jego wodzach oraz tych, którym oni przewodzili, badał (zbierał) ją z Biblii. Wodzowie – w osobach członków gwiezdnych, ich specjalnych pomocników oraz wodzów z utracjuszy koron – przez swoje wykłady i pisma donieśli o tym fakcie naszemu Panu (książęta... oznajmili to Mojżeszowi).

(9) Nasz Pan oznajmił (rzekł – w.23) im, że zgodnie ze Słowem Pana, jakie wtedy stało się jasne (powiedział Pan), nadchodzi tysiącletni sabat, którego pierwszym okresem była Laodycea, i że ma to być czas odpoczynku od pracy bezpośredniego badania Biblii, co poprzednio podobało się Panu, lecz w czasie następującym po okresie Filadelfii miało być uznawane za spekulowanie w przypadku wszystkich z wyjątkiem naszego Pana i Je-

go specjalnych rzeczników (jutro będzie odpoczynek... Panu). Dlatego wodzowie mieli przygotować na piśmie nauki dotyczące doktryny (piec) i praktyki (gotować), co miało mieć odpowiednią wartość nie tylko na okres Filadelfii, lecz także na czas Laodycei i restytucji. Nauki te miały być zachowane na czasy późniejsze szczególnie przez przedstawienie ich na piśmie (cokolwiek zostanie... zachowajcie do rana). Zgodnie z tą myślą nasz Pastor wykorzystywał różne pisma okresu Filadelfii dla celów Paruzji, na przykład historyczne dzieła Mosheima dotyczące Kościoła, *Hebrajski dla Anglika, Konkordancję chaldejsko-grecką*, *Diaglotta*, *Męczenników* Foxa itp., tak jak i my używamy tych oraz innych dzieł Filadelfii dla celów Epifanii oraz gromadzimy główne dzieła kapłanów i Lewitów Wieku Ewangelii na potrzeby obecne i Tysiąclecia, co według wersetów 23 i 32 powinno mieć miejsce. Tak więc wodzowie i prowadzeni przez nich w okresie Filadelfii zachowali odpowiednie pisma do wykorzystania w późniejszym czasie, co w Boskiej opatrzności okazało się być okresami Laodycei i Tysiąclecia (przechowali to do rana – w.24), tak jak wskazywał to Jezus przez Boskiego Ducha i opatrzności (jak rozkazał Mojżesz). Odpowiednie pisma na temat postępowania nie zdegradowały ani nie zdegradują serc ludu Bożego siódmego okresu (nie zaśmierdziało się); nie kalają ani nie skalają też one ich umysłów (nie było w tym robactwa).

(10) Przez cały okres Laodycei Jezus poleca, a w czasie Tysiąclecia poleci ludowi Pana korzystanie z prawd Filadelfii (rzekł Mojżesz: Zjedzcie to dzisiaj – w.25). W żadnym z tych dwóch okresów nie mają oni bowiem bezpośrednio badać Biblii, ponieważ prawdy te wymagają, by ze względu na Pana wszyscy z podanymi powyżej wyjątkami odpoczywali od takiego badania w czasie antytypicznego sabatu (dzisiaj jest sabat Panu). Ogłasza On i przez cały ten sabat stale będzie ogłaszał, że w ten sposób w czasie siódmego dnia nie będzie znaleziona żadna prawda (dzisiaj nie znajdziecie tego na polu). W czasie poprzednich sześciu okresów Kościoła lud Boży dochodził do prawdy przy pomocy Jego rzeczników przez bezpośrednie

badanie Biblii, co było prawdą nawet w efeskim okresie, w czasie obecności i działalności Apostołów (Jana 5:39; 1 Kor. 14:26), a szczególnie w okresie Filadelfii (sześć dni zbierać to będziecie – w.26). Pan zapewnił nas jednak (2 Moj. 19:21-25), że nie będzie to miało miejsca w czasie Laodycei i Tysiąclecia, ponieważ wtedy w ten sposób nie zostanie znaleziona żadna prawda (dnia siódmego jest sabat; w tym dniu tego nie będzie). Możemy być pewni, że cel Pana w tym jest mądry, sprawiedliwy i pełen miłości. Wiedział na przykład, że przez spekulowanie bracia będą otwierać drzwi diabłu, by wprowadzał do ludu Pana wszelkiego rodzaju błędy, ponieważ okres Laodycei jest szczególnym czasem pobudzania przez szatana do szaleństwa złudzeń (2 Tes. 2:9-12). Przestrzegając tego polecenia Pana, Jego lud jest chroniony od błędu i pokus do pychy, jaką szatan wzbudza w rzekomych „odkryciach nowej prawdy" w wyniku spekulowania.

(11) Jednak pomimo stosownych ostrzeżeń Pana co do bezpośredniego badania Biblii po „szóstym dniu", niektórzy pozwalają sobie je praktykować, jak dowodzi tego doświadczenie w Paruzji, a szczególnie w Epifanii. Być może niektórzy podejmą takie próby wśród klasy restytucyjnej w następnym Wieku. Zwłaszcza sześć przesiewawczych klas jest winnych tego zła (dnia siódmego wyszli... aby zbierać – w.27). Pomimo ich deklaracji odkrycia „cudownego światła" ci spekulujący nie otrzymali z takiego badania absolutnie żadnej nowej prawdy (nic nie znaleźli), ponieważ w antytypicznym siódmym dniu Pan nie podaje tą metodą żadnej prawdy. Takie zabronione postępowanie skłoniło Boga do polecenia Jezusowi (rzekł Pan do Mojżesza – w.28), by zwrócił uwagę tym, którzy w ten sposób nie chcą (jak długo będziecie odmawiali) przestrzegać Boskich poleceń (przykazań) i zarządzeń (praw). Jezus zwrócił na to uwagę ustnie i w pismach w czasie Paruzji, szczególnie przez onego Sługę, a w czasie Epifanii – szczególnie przez Posłannika Epifanii. Uwaga ta została zwrócona dlatego, że w antytypicznym siódmym dniu Bóg wymagał odpoczynku od pracy bezpośredniego badania Biblii (Pan dał sabat – w.29), z którego to powodu dał wystar-

czającą ilość takiej pracy w okresie Filadelfii, by wystarczyła na ten i następny okres (dnia szóstego daję wam chleb na dwa dni). Dlatego wymaga, by w czasie antytypicznego siódmego dnia każdy ograniczył się do swoich stosownych funkcji urzędowych (zostańcie każdy na swoim miejscu) i nie porzucał tych urzędowych funkcji, by przejmować te zarezerwowane dla Jezusa i Jego specjalnych rzeczników (niech nikt... w dzień siódmy). To polecenie zostało następnie wykonane przez lud Pana (odpoczywał lud dnia siódmego – w.30). Typ nie odnosi się tutaj do tych, którzy z powodu spekulowania przestali być ludem Bożym. Porównanie tego wersetu z wersetem 27 wskazuje, że ci, którzy w pewnym stopniu się tego dopuścili i którzy pozostali wśród ludu Pana, oczyścili się z tej wady i więcej jej nie praktykowali.

(12) Lud Boży przypisuje prawdzie cechę zrozumiałości jako coś zarówno rozsądnego, jak i oczywistego (nazwał Izrael ten pokarm manną [hebrajskie słowo *man – co* sugeruje, że jej znaczenie – *Co to jest?* – po zbadaniu, gdy staje się ona na czasie, jest rozsądne i oczywiste] – w.31). Prawda jest aromatyczna i zbawienna. Aromatyczna dlatego, że jest natchniona przez Boga, czysta, doskonała, godna zaufania, skuteczna, kojąca dla duszy i trwała. Zbawienna dlatego, że czyni mądrym ku zbawieniu, rozwija łaski oraz zbawia wierzących i posłusznych (jak nasienie kolendry). Jest ona także mądra, sprawiedliwa, pełna miłości i mocna (biała). Wrażliwych na nią napełnia nadzieją i w ten sposób jest duchowo słodka (jak placki [dosłownie: ciastko] z miodem); wrażliwe na nią usposobienie napełnia bowiem miłością, nadzieją, wiarą, radością, pokojem i pociechą, a wszystkie one składają się na duchową słodycz. Z powodu Boskiego rozkazu Jezus po raz drugi polecił (mówił Mojżesz: tak rozkazał Pan – w.32), by prawda została zachowana na piśmie (przechowajcie) według zdolności ludu Bożego (jeden gomer), i to począwszy od pierwszego okresu, do przyszłego wykorzystania przez lud Boży (dla przyszłych pokoleń waszych). Polecenie to doprowadziło do powstania Nowego Testamentu

i głównych pism większości członków gwiezdnych oraz ich specjalnych pomocników, jak również pozwoliło im zachować je do końca, tak by później żyjący lud Boży mógł poznać prawdę otrzymaną w pierwszych „dniach" Wieku Ewangelii (aby widzieli chleb, którym karmiłem was na pustyni, gdym was wyprowadził z ziemi egipskiej). Jezus polecił Swoim rzecznikom (rzekł Mojżesz do Aarona – w.33), by wzięli doktrynę na temat przyszłego życia klasy Chrystusa (weź wiadro) i napełnili ją po brzegi, co jest nieśmiertelnością, jako ich rodzajem wiecznego życia (pełny gomer manny). Mieli zachować tę naukę jako kwestię odnoszącą się do Boga, jeżeli chodzi o stan narodzenia z Ducha (przed Panem), by wiecznie była utrzymywana przed wszystkimi pokoleniami ludu Bożego (przechować dla pokoleń waszych). Zostało to uczynione przez rzeczników Pana i jest utrwalone jako odpowiednia nauka dotycząca stanu narodzenia z Ducha (Aaron postawił je przed świadectwem na przechowanie – w.34). Prawda na czasie była i przez cały Wiek nadal będzie pokarmem ludu Bożego, dopóki nie wejdzie on do Królestwa (synowie Izraelscy jedli mannę przez 40 lat, aż... do ziemi mieszkania... granic... ziemi kananejskiej – w.35). Ich zdolność (gomer – w.36) do przyjmowania prawdy jest ograniczona z powodu niedoskonałości władz umysłowych, moralnych i religijnych (*dziesiąta* część efy).

(13) Z naszych dotychczasowych rozważań podróży Izraela od Morza Czerwonego do góry Synaj widzimy, że są tutaj typicznie przedstawione pewne ważne doświadczenia ludu Bożego z Wieku Ewangelii. W 2 Moj. 15:22 jest krótko przedstawione jego doświadczenie ze zorganizowanym światem, jak również jego podróże podczas Wieku Ewangelii, obejmujące trzy tysiącletnie okresy. W 2 Moj. 15:23-26 podane są doświadczenia z okupem jako usuwającym gorzkość błędu, natomiast w 2 Moj. 15:27 pokazane są jego doświadczenia z generalnymi starszymi Kościoła. W 2 Moj. 16 ponownie przedstawione są różne doświadczenia związane ze Słowem Bożym jako pokarmem z nieba. Jak się przekonamy, w 2 Moj. 17:1-7 przedstawione są jego

doświadczenia w Wieku Ewangelii z okupem jako źródłem wody żywota, duchowym napojem, natomiast w 2 Moj. 17:8-16 symbolicznie przedstawione są doświadczenia w walce z grzechem. Jak zauważymy, jeśli Pan pozwoli, etapy ich podróży zobrazowane w 2 Moj. 18 i 19 dotyczą innych zarysów doświadczeń Kościoła w Wieku Ewangelii, zbliżającego się do udzielenia Nowego Przymierza. Oprócz doświadczeń pokazanych w 2 Moj. 16 na Boskie polecenie (według rozkazu [dosłownie: ust] Pana – 2 Moj. 17:1) cały Kościół (cały zbór synów izraelskich) wyruszył z ciernistych, kontrowersyjnych doświadczeń związanych z prawdą jako duchowym pokarmem do szczególnych doświadczeń związanych z okupem jako źródłem wody żywota, która miała być dana jako orzeźwienie (Refidim [*orzeźwienie*]) dla spragnionych duchowo. Przed orzeźwieniem lud Boży doświadczył jednak pragnienia wody żywota. Wielokrotnie w czasie tego Wieku brakowało mu takiej wody (nie miał wody do picia). Przede wszystkim miało to miejsce w odniesieniu do okupu, za którym odczuwali pragnienie szczególnie błądziciele z powodu błędów na temat mszy, nieśmiertelności duszy, czyśćca, wiecznych mąk, uniwersalizmu itp.

(14) Wśród takich błędów postawa, czyny i nauki takich ludzi walczyły z naszym Panem (spierał się lud z Mojżeszem – w.2). Z tego powodu powstało wiele kontrowersji, wśród których w czasie okresów Filadelfii i Laodycei odczuwane było wielkie pragnienie, szczególnie przez błądzicieli (dajcie nam wody do picia). W czasie tych kontrowersji Jezus poprzez Swoich rzeczników zwracał uwagę czyniącym wymówki na ich złą postawę, czyny i nauki wobec Niego i Boga (Mojżesz odpowiedział: Dlaczego spieracie się ze mną? Dlaczego kusicie Pana?). Polemizujący błądziciele i osoby przez nich zwiedzione, pragnąc orzeźwiającej prawdy, w swej konsternacji szemrali przeciwko naszemu Panu, reprezentowanemu przez Jego rzeczników, którzy przeciwstawiali się odnośnym błędom (lud pragnął tam wody i szemrał przeciw Mojżeszowi – w.3). Ich opozycyjna postawa, czyny i nauki obwiniały Pa-

na w Jego rzecznikach za to, że uczynił ich stan bardziej podlegającym potępieniu na śmierć serca i woli, niż było to wtedy, gdy byli oni w świecie. Były one jednocześnie pytaniem, dlaczego Pan ich w ten sposób potraktował, a także ich zwolenników i władze (po co wyprowadziłeś nas z Egiptu... aby wydać nas na śmierć z pragnienia?). Nasz Pan w Swoich rzecznikach przedstawił tę sprawę Bogu, prosząc o informację, co czynić w tej sytuacji, mówiąc Mu o ich gotowości podjęcia próby odrzucenia Go w Jego rzecznikach przy pomocy ich nauk (co mam czynić, bo ukamienują mnie). Jehowa polecił naszemu Panu w Jego rzecznikach, by publicznie (przejdź się przed ludem – w.5), współpracując z lojalnymi wodzami (weź... starszych), przeciwstawił się błędom i ich nauczycielom, używając w tym celu Swojej urzędowej władzy (weź do ręki laskę swoją). Dzięki odpowiedniemu jej użyciu przez Niego prawda stała się odpychająca i zabójcza dla symbolicznych Egipcjan (którą uderzyłeś w rzekę – 2 Moj. 7:17-21).

(15) Bóg obiecał, że Swoją mądrością, sprawiedliwością, miłością i mocą będzie stał przy Chrystusie jako okupie (stanę przed [dosłownie: na korzyść] tobą tam na skale – w.6; 1 Kor. 10:4), nawet gdyby miało to być w stanie izolacji (na Horebie [*pustynia*]). Następnie Bóg polecił Mu w Jego rzecznikach, by przy pomocy Swego autorytetu nauczania wyjaśnił Chrystusa jako Odkupiciela (uderzysz w skałę), w wyniku czego miała wypłynąć obfitość prawd do zaspokojenia pragnienia ludu Bożego (wytryśnie woda i lud będzie pił). Nasz Pan w Swoich rzecznikach uczynił to publicznie, a szczególnie w obecności wodzów ludu Bożego (Mojżesz uczynił tak na oczach starszych), czego świadkami byliśmy w Laodycei i o czym czytaliśmy, że miało miejsce w okresie Filadelfii. W tych doświadczeniach lud Boży był oczywiście kuszony i próbowany, tak jak sam kusił Boga i Chrystusa (nazwał to miejsce Massa [*próba, pokusa*] – w.7), o czym wiemy z doświadczeń Laodycei i co czytaliśmy odnośnie doświadczeń Filadelfii. W obydwu tych okresach lud Boży brał

oczywiście udział w wielkich sporach na temat okupu (Meriba [*walka, kontrowersja*]). Błądziciele z szatańskim podstępem prowadzili bowiem walkę przeciwko prawdzie na ten temat. Kusili, wyśmiewali i atakowali Boga i Chrystusa, kwestionując Ich obiecane światło i pomoc, jak również sami byli doświadczani (kusili Pana, mówiąc: jest Pan pośród nas, czy nie?) i wystawiani na próby. Krzyż w dalszym ciągu pozostaje kamieniem obrażenia, którym był w Żniwie Żydowskim oraz w okresach Filadelfii i Paruzji.

(16) Kolejnym doświadczeniem ludu Bożego w Wieku Ewangelii jest walka z grzechem (Amalekiem [*uciążliwy*] – w.8), który używając ciała, świata i szatana oraz wszystkich uciążliwych form, stale walczy przeciwko niemu (walczył z Izraelem), i to po otrzymaniu przez lud Boży orzeźwienia z okupu i radości z tego orzeźwienia (w Refidim). W tej walce Jezus polecił członkom gwiezdnym (rzekł Mojżesz do Jozuego – w.9), jako Swoim specjalnym przedstawicielom, wybrać zdolnych wojowników – poświęconych – by walczyli w szczególny sposób (wybierz nam mężów), oraz poprowadzić ich do boju przeciwko grzechowi w jego wszystkich formach, używanych przez diabła, świat i ciało (wyrusz do boju z Amalekiem). Obiecał im, że w czasie bitwy (jutro) stanie On na szczycie embrionalnego królestwa (stanę na szczycie wzgórza), używając Swojej urzędowej władzy (z laską Bożą w ręku) jako Wyzwoliciel ludu Bożego w jego zmaganiach z grzechem. Członkowie gwiezdni (Jozue – w.10) wypełnili więc to polecenie, przygotowując zdolniejszych wojowników – poświęconych (uczynił tak, jak rozkazał Mojżesz) – i prowadząc wojnę z grzechem (stoczył bitwę z Amalekiem). Jezus (Mojżesz), zachowujący korony (Aaron) oraz utracjusze koron (Chur, *szlachetny*) zajęli w czasie tej walki punkt obserwacyjny w embrionalnym królestwie (weszli na szczyt wzgórza). Lud Boży zwyciężał grzech (Izrael miał przewagę – w.11), kiedy Jezus używał Swojej mocy (Mojżesz trzymał rękę w górze), a czynił to zawsze wtedy, gdy Jego wojownicy wiernie

walczyli. Lecz gdy Jezus nie używał Swojej mocy (opuszczał rękę), co czynił wtedy, gdy Jego wojownicy nie walczyli wiernie, zwycięstwo odnosił grzech (przewagę miał Amalek).

(17) Moc naszego Pana nie działa wszechmogąco, nie pod przymusem, lecz łaskawie i w naszych bojach z grzechem wymaga współpracy ludu Bożego. W przeciwnym wypadku przestaje skutecznie działać, a z ludzkiego punktu widzenia staje się jakby zmęczona (ręce Mojżesza ociężały – w.12). Lecz zarówno zachowujący korony, jak i utracjusze koron współpracowali z Panem, wspierając Go w pomaganiu Jego wojownikom do zwycięstwa. Tego wsparcia częściowo udzielili Mu przez posadzenie Go na tronie prawdy (wzięli kamień, podłożyli pod niego, i usiadł na nim), że od Boga jest On mądrością, sprawiedliwością, uświęceniem i wyzwoleniem dla ludu Bożego. Oznacza to, że jest On Tym, który udziela im zwycięstwa w boju z wrogami, a więc i zwycięstwa w boju z grzechem. Częściowo udzielili tego wsparcia przez używanie swojej siły dla wspierania mocy przejawianej przez Niego na rzecz Jego wojowników (Aaron i Chur podpierali jego ręce). W tej walce zachowujący korony udzielali pomocy kapłańskiej (jeden z jednej strony), a utracjusze koron – pomocy lewickiej (drugi z drugiej strony). W wyniku tego, tak wspierany Jezus, będzie używał Swojej mocy do udzielania Swym wojownikom niezbędnej pomocy, i to aż do końca Wieku (ręce jego były stale podniesione aż do zachodu słońca – Mat. 28:20). Rezultatem tego było zwycięstwo członków gwiezdnych (Jozuego – w.13) oraz wojowników Pana, którzy pokonali grzech i jego skutki (pobił Amaleka i lud jego) przez moc Słowa Bożego, które jest mieczem Ducha (ostrzem miecza). Bóg polecił Jezusowi (rzekł do Mojżesza – w.14), aby zostało to zapisane dla zachęcenia członków gwiezdnych (wpisz to dla pamięci... włóż w uszy Jozuego), że ostatecznie zniszczy On grzech w jego wszystkich formach (całkowicie wymażę pamięć o Amaleku). Jezus (Mojżesz – w.15) rozwinął więc Kościół (zbudował ołtarz), udzielając mu charakteru na wzór charakteru Boga, tj. charakteru podobnego do Boskiego (nazwał go Jehowa-nissi [*mój*

*sztandar*]), oznajmiając, iż tak jest dlatego, że Bóg uroczyście zobowiązał się (przysiągł – w.16 [polskie przekłady oddają to inaczej, np. B.G.: iż ręka stolicy Pańskiej – przypis tł.]) na zawsze przeciwstawiać się grzechowi (wojna z Amalekiem z pokolenia w pokolenie). Nadejdzie bowiem czas, gdy „wszelka nieprawość zamknie usta swe" (Ps. 107:42), czego dokona gorliwość Pana, która ją zniszczy. Wszyscy powiedzmy temu: Amen i Amen.

(18) W 2 Moj. 18 są pokazane dwa doświadczenia ludu Bożego w czasie Wieku Ewangelii w jego podróży do Królestwa i Nowego Przymierza, natomiast poprzednie rozważania zwróciły naszą uwagę na inne z nich. W 2 Moj. 3:4 zostały nam przedstawione niektóre typy pewnych wydarzeń, mających miejsce między Bogiem i Chrystusem. W 2 Moj. 18 znajdujemy podobną grupę typów, które obrazują pewne doświadczenia Boga i Chrystusa oraz niektóre wynikające z tego kwestie wśród ludu Bożego, mające miejsce w czasie jego podróży do Syjonu. W tej grupie typów Jetro reprezentuje Boga, szczególnie w Jego mądrości i mocy; Mojżesz jest typem naszego Pana Jezusa, jak to zwykle ma miejsce w 2, 4 i 5 Mojżeszowej. Po tych kilku wstępnych uwagach rozpoczynamy rozważanie 2 Moj. 18. Bóg, przede wszystkim w Swojej mądrości i mocy (Jetro, *wybitny, znakomity* – 18:1), zwrócił szczególną uwagę (usłyszał) na poczytane i rzeczywiste wyzwolenia, jakich w Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy dokonał (Bóg uczynił) na rzecz naszego Pana i Jego ludu (Mojżeszowi... ludowi), wyzwalając Swój lud z królestwa szatana (Pan... z Egiptu). Zanim przejdziemy dalej, możemy tutaj zauważyć, iż historia ta ma w dużym obrazie potrójne wypełnienie: (1) w Żydowskim Żniwie, (2) w okresie Interim oraz (3) w Żniwie Ewangelii (Paruzji i Epifanii). W tym rozważaniu szczególnie podkreślimy trzecie zastosowanie, jako bardziej praktyczne dla nas.

(19) W czasie od 1846 do 1874 Maluczkie Stadko (Zefora, *mały ptak* – w.2) (z wyjątkiem odłączonej świątyni) oraz ci bardziej wierni z usprawiedliwionych (Gerson, *obcy tam* – w.3) i mniej wierni z usprawiedliwionych (Eliezer, *mój Bóg jest pomocnikiem* – w.4), po powołaniu do ruchu Millera z lat 1829-1844 – z powodu szczególnego postępowania naszego Pana, mają-

cego swój początek między rokiem 1844 a 1846 – po roku 1846 zostali z powrotem odesłani do Babilonu (odesłał). Przez poselstwo żęcia zostali oni przyprowadzeni przez Boga do ruchu Paruzji i Epifanii, a tym samym do naszego Pana Jezusa (przyszedł Jetro... z synami i z żoną jego do Mojżesza – w.5), z dala od Babilonu do stanu izolacji (na pustynię) wśród srogich doświadczeń w bliskiej obecności Królestwa i Nowego Przymierza (obozował pod górą Bożą). Rozwój bardziej wiernych z próbnie usprawiedliwionych (Gersona – w.3) był pierwszym dziełem po wyzwoleniu naszego Pana z królestwa szatana do Boskiej natury i chwały, w której rzeczywiście był On obcym jako nowe stworzenie, w obcej dla siebie sferze (przychodniem w ziemi obcej). Natomiast mniej wierni z próbnie usprawiedliwionych byli stałym przypomnieniem Boskiej pomocy w pokonywaniu przez Niego wojowniczych teorii szatana (Bóg pomocą moją, i wyrwał mię od miecza faraona – w.4). Przez nauki i dzieła Paruzji i Epifanii Bóg oznajmił Jezusowi, że utrzymuje z Nim społeczność (powiedział do Mojżesza: Ja... Jetro idę do ciebie – w.6); przez te nauki i dzieła Bóg przyprowadził do naszego Pana trzy wspomniane wyżej klasy (żona twoja... synowie), przy czym synowie przyszli ze swoją matką (z nią).

(20) Nasz Pan zareagował oczywiście na poselstwo i odnośne działania Ojca (Mojżesz wyszedł na spotkanie swego teścia – w.7) z czcią należną wyższemu od siebie oraz z czułą miłością, jaką żywił dla Boga (pokłonił się i ucałował go). Obydwaj wyrazili głębokie zainteresowanie wzajemnym dobrem (wypytywali jeden drugiego o powodzenie), zajmując stanowisko w sferze urzędowych działań Jezusa (weszli do namiotu). Jezus dał świadectwo (opowiedział – w.8) o dziełach Jehowy w odniesieniu do szatana i jego sług (wszystko, co uczynił Pan faraonowi i Egipcjanom) w interesie ludu Bożego Paruzji i Epifanii (przez wzgląd na Izrael). Opowiedział także o bolesnych doświadczeniach i trudnych zadaniach, jakie spotkały ich wśród doświadczeń wyzwalania z obecnego złego świata i zbliżania się do Królestwa i Nowego Przymierza (trudy... w drodze). Podkreślał też wy-

zwalającą moc Jehowy w tych wszystkich bolesnych doświadczeniach i trudach (Pan wybawił ich). Bóg w Swojej mądrości i mocy oczywiście cieszył się z łaski, jaką w Swej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy okazał Izraelowi (cieszył się Jetro z dobra, jakie Pan uczynił Izraelowi – w.9), wyzwalając go z niewoli sług szatana (wyrwał z ręki Egipcjan). Bóg w Swojej mądrości i mocy (Jetro – w.10) sprawił, że Jego wyzwalające dzieła wobec Jezusa i Jego ludu (wyrwał was) przyniosły Mu chwałę w Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (błogosławiony Pan); uczynił to w odniesieniu do mocy sług szatana oraz mocy samego szatana, ponieważ uwolnił swój lud z mocy sług szatana (lud z ręki Egipcjan). Doprowadzając do poznania Swojej supremacji w istocie, charakterze, słowach i czynach, Bóg pokazał naszemu Panu Swoją wyższość wobec wszystkich niebiańskich istot, łącznie z naszym Panem (Pan jest większy niż wszyscy bogowie – w.11), demonstrując to w odniesieniu do szatana i jego upadłych aniołów, którzy w pysze powstali, by sprzeciwiać się zamierzeniom Jego planu (w rzeczach, w których postępowali hardo, on był ponad nimi – przekład Younga – przypis tł.). Dokonując tego dzieła, Bóg w Swojej mądrości i mocy podkreślał zadowalającą ofiarę Chrystusa (wziął całopalenie – w.12) oraz ofiary za grzech złożone przez klasę Chrystusa (ofiary) w relacji do Boga w Jego mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (Bogu). A cały Kościół (Aaron) oraz wodzowie ludu Bożego (starsi) karmili się z Bogiem prawdą Paruzji i Epifanii w Jego mądrości i potędze w sprawach dotyczących Boga mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (przed Bogiem). Jakże cudowna wspólna społeczność jest pokazana w wersetach 1-12!

(21) Wersety 1-12 podają doświadczenie Boga i Chrystusa w czasie podróży Wieku Ewangelii do Królestwa i Nowego Przymierza, w którym w małym zakresie lud Boży i jego wodzowie mieli przywilej uczestniczyć. W wersetach 13-27 przedstawione jest natomiast inne doświadczenie, które głównie dotyczyło Boga i Chrystusa, lecz obejmowało także wodzów i lud Boży. Tak jak to poprzednie, ma ono trojakie zastosowanie: (1) do Żydow-

skiego Żniwa, (2) Interim oraz (3) Żniwa Ewangelii. Podobnie jak powyżej, rozważymy ostatnie zastosowanie. Krótko mówiąc, typ ustanowienia sędziów dla pokoleń Izraela odnosi się do ustanowienia przez Boga nauczycieli w Kościele: Apostołów i innych członków gwiezdnych (przełożonych nad tysiącem), ich specjalnych pomocników (przełożonych nad setką), pielgrzymów i pielgrzymów pomocniczych (przełożonych nad pięćdziesiątką) oraz starszych (przełożonych nad dziesiątką), by budowali Kościół w każdym dobrym słowie i czynie (1 Kor. 12:28; Efez. 4:11-15). Sędziowie ci nie są typem dokładnie tych samych urzędników co 70 starszych z 4 Moj. 11. W wersetach 13-27 są pokazani bowiem wszyscy słudzy Kościoła, natomiast w 4 Moj. 11 przedstawieni są tylko niektórzy generalni słudzy Kościoła. Po tych uwagach wstępnych jesteśmy gotowi na szczegóły wersetów 13-27. Gorliwość Jezusa dla Boga, prawdy i braci pobudziła Go nie do oszczędzania siebie, lecz do stałej starannej troski o interesy ludu Bożego (usiadł Mojżesz, aby sądzić lud – w.13), początkowo bez szczególnej pomocy innych. Jest to łatwiejsze do zauważenia w pierwszym zastosowaniu (nazajutrz), zgodnie z którym w czasie pobytu w ciele Jezus przez pewien czas był jedynym sługą prawdy, tj. dopóki nie powołał do pomocy Dwunastu, którzy pomagali Mu przed powołaniem Siedemdziesięciu. Jednak na początku Paruzji sytuacja była podobna. Wielu w ten sposób korzystało z wyłącznej służby Pana (lud stał przed Mojżeszem) przez cały czas jej trwania (od rana do wieczora). W Swojej mądrości i mocy Bóg obserwował ten stan nadmiernej pracy Jego Syna (teść Mojżesza zobaczył wszystko – w.14). Rozmyślając o tym, zwrócił uwagę Jezusa na fakt, że było to dla Niego zbyt obciążające (co ty czynisz z ludem, dlaczego ty sam siedzisz, a cały lud stoi przed tobą od rana do wieczora?).

(22) Nasz Pan czynem udzielił odpowiedzi (Mojżesz odpowiedział – w.15), że liczne potrzeby ludzi przemawiały do Niego, by przychodził im z pomocą w sprawach dotyczących Boga (przychodzi lud, aby się radzić Boga). Rozwijając to, czyny naszego Pana głosiły, że różne warunki wśród ludu Bożego zwracały

Jego uwagę na liczne problemy wymagające rozwiązania (gdy sprawę mają, przychodzą do mnie – w.16). On rozwiązywał je przez Ducha, Słowo i opatrzności Boże (ja rozsądzam między nimi), w ten sposób ucząc ich (oznajmiam) doktryn (ustawy) i przykazań (prawa) Bożych. Ponieważ ta praca była zbyt ciężka dla naszego Pana, Bóg wskazał (rzekł teść Mojżesza – w.17), że taka wyłączna służba nie powinna być kontynuowana (niedobra to rzecz), gdyż była ona zbyt ciężka dla Niego i dla ludu, który musiałby czekać zbyt długo na załatwienie sprawy, gdyby miało to być czynione tylko przez jedną osobę (męczysz się zarówno ty, jak i ten lud – w.18), ponieważ było to zbyt uciążliwe i nadmiernie przeciążało Jego siły (za trudna... nie podołasz jej sam). Stosowne czyny Boga wzywały Jezusa do dostrzeżenia ich znaczenia (słuchaj... głosu – w.19) jako Jego rady (rady), której przyjęcie miało zapewnić Mu współpracę Boga (Bóg będzie z tobą). Ta rada sugerowała, by Jezus reprezentował potrzeby ludu Bożego przed Bogiem jako swoją główną misję (przed Bogiem... przedkładaj te sprawy Bogu). Jego drugorzędną misją było nauczanie ludu (nauczaj ich – w.20) doktryn (ustaw) i przykazań (praw), by w ten sposób wyjaśniać mu sprawy dotyczące oświecenia, usprawiedliwienia, uświęcenia i wyzwolenia (drogę, którą mają chodzić) oraz służbę dla prawdy, jaką powinni pełnić (czyny, które mają spełniać).

(23) By to osiągnąć, niezbędną dla Niego rzeczą było wybranie spośród ludu Bożego (upatrz sobie z ludu – w.21) mężów z niezbędnymi talentami (mężów zdolnych), którzy w życiu na pierwszym miejscu stawiają Boga (bojących się Boga), są w pełni uczciwi (prawdomówni) i brzydzą się egoizmem (nienawidzą chciwości). Takich powinien postawić w Kościele jako członków gwiezdnych (przełożonych nad tysiącem), ich specjalnych pomocników (przełożonych nad setką), pielgrzymów i pielgrzymów pomocniczych (przełożonych nad pięćdziesiątką) oraz jako starszych (przełożonych nad dziesiątką). Powinni oni prowadzić ogólną pracę stałego nauczania Kościoła (sądzić lud w każdym czasie – w.22), a do Jezusa powinni zwracać się o wyjaśnienie niezrozu-

miałych tematów (ważniejsze sprawy odniosą do ciebie). Natomiast to, co rozumieją, powinni wyjaśniać bez zbędnych formalności według potrzeby (rzecz małą sądzić będą), co miało być dla Niego dogodnym rozwiązaniem (ulżysz sobie), jak również miało włączyć ich do współpracy (poniosą ciężar z tobą). Bóg w Swojej mądrości i mocy zapewnił Go, że jeśli tak postąpi (jeśli to uczynisz – w.23) i jeśli Bóg uzna to w Swojej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (rozkaże Bóg), wówczas uzyska pomoc w sprawowaniu Swojego urzędu (podołasz temu) i pomyślnie poprowadzi lud Boży do jego dziedzictwa (lud na miejsca wracać się będzie w pokoju, dosłownie: w pomyślności). Nasz Pan, przyjmując tę radę (usłuchał głosu – w.24), wprowadził ją w czyn (uczynił, jak mu powiedział), wybierając utalentowanych mężów (zdolnych mężów – w.25) jako wodzów wśród swojego ludu (naczelników nad, a dosłownie *dla* ludu): członków gwiezdnych (przełożonych, dosłownie *książąt, wodzów* nad tysiącem), ich specjalnych pomocników (nad setką), pielgrzymów i pielgrzymów pomocniczych (nad pięćdziesiątką) oraz starszych (nad dziesiątką). Sprawowali oni nadzór, na każdy czas służąc ludowi Bożemu (sądzili lud w każdym czasie – w.26), lecz o rozwiązanie spraw, których nie rozumieli, prosili Jezusa (trudne rzeczy odnosili do Mojżesza), natomiast tego, co rozumieli, uczyli braci bezpośrednio (rzecz małą sami sądzili). Gdy Bóg podał te instrukcje, Pan Jezus zakończył ten temat (odprawił Mojżesz teścia), a Bóg zajął się innymi sprawami (odszedł do ziemi swej).

(24) Wydarzenia 2 Moj. 18 miały miejsce przed wydarzeniami z 2 Moj. 19:1,2, czego domyślamy się z 18:5 (przybył Jetro... obozował pod górą Bożą). Słowa z 2 Moj. 19:1,2 wydają się być podane po to, by ustalić chronologię przybycia do góry Synaj. Wersety te, szczególnie werset 1, oznaczają bowiem, iż przybycie to miało miejsce piętnastego dnia trzeciego miesiąca, tj. pierwszego dnia trzeciego miesiąca po opuszczeniu Egiptu, co miało miejsce piętnastego dnia pierwszego miesiąca, a więc 60 dni później (trzeciego miesiąca... w tenże dzień – w.1). Obala to pogląd rabinów, którzy utrzymują, że Zakon był dany w dniu Pięćdziesiątnicy, który przypadał 51 dni po wyjściu.

Ten trzeci miesiąc wydaje się przedstawiać siódmy tysiącletni okres, trzeci tysiącletni okres od piątego, w czasie którego nastąpiło symboliczne wyjście, ponieważ Pięćdziesiątnica miała miejsce w roku 4163 od stworzenia Adama, a więc w piątym tysiącleciu (trzeciego miesiąca po wyjściu... egipskiej). Lud Boży dotarł więc do czasu Królestwa w roku 1874 (przyszli na pustynię Synaj, *szczytowy*). Miał za sobą dwa doświadczenia (Refidim, *orzeźwienie* – w.2) – związane z okupem i walką przeciwko grzechowi – a wszedł w doświadczenia poprzedzające jego dojście do Królestwa (pustynię Synaj) i miał ciężkie doświadczenia z dala od świata w stanie odłączenia (położyli się obozem na pustyni). Przechodził on zatem ciężkie doświadczenia w czasie, gdy poza zasłoną tworzyło się Królestwo, tj. od roku 1874 do 1954/56 (obozował przed górą). Klasa Chrystusa przez cały Wiek wstępowała na antytypiczny Synaj, tzn. wypełniając poświęcenie, wchodziła do stanu otrzymania Królestwa, co jest oczywiście kontynuowane w czasie Paruzji i Epifanii (Mojżesz wstąpił do Boga – w.3). Przez cały czas takiego wstępowania, a szczególnie w czasie Żydowskiego Żniwa oraz Paruzji i Epifanii, Bóg poleca Swojemu ludowi mówić do żydowskich braci (powiesz domowi Jakuba) oraz do braci z pogan (powiesz synom izraelskim) o postępowaniu Boga wobec duchowych i cielesnych sług szatana (co uczyniłem Egipcjanom – w.4), o Jego wsparciu dla ludu przez Słowo (nosiłem was na skrzydłach orlich), przy pomocy opatrzności oddzielających go od zła do społeczności i służby (przywiodłem was do siebie). Z uwagi na te wielkie korzyści (a teraz – w.5) obiecał On uczynić go Swoim szczególnym skarbem (szczególnym skarbem [polskie przekłady podają: *własnością* – przypis tł.]), ponad wszystkie inne klasy (ponad wszystkich ludzi, ponieważ wszechświat należy do Niego (moja jest wszystka ziemia). Postawił jednak pewne warunki: (1) posłuszeństwo Jego Słowu (posłuszni będziecie głosowi mojemu) oraz (2) wierność przymierzu ofiary (strzec będziecie przymierza mojego). Rozwijając myśl o staniu się Jego szczególnym skarbem, Bóg powiedział mu, iż stanie się on Jego królewskim Kapłaństwem (bę-

dziecie mi królestwem kapłanów – w.6) oraz narodem całkowicie poświęconym Jemu (narodem świętym). Jezus otrzymał od Boga polecenie, by przez cały Wiek, lecz szczególnie w czasie Żniw, przekazywać braciom tę ofertę przywilejów wysokiego powołania (słowa te powiesz synom izraelskim). Tak więc Jezus uczynił to wysokie powołanie zrozumiałym dla wodzów ludu Bożego (zwołał starszych z ludu i przedstawił im wszystkie słowa, które Pan mu rozkazał – w.7)

(25) Fakt, że wodzowie tak nauczali lud Pana znany jest nie tylko z historii i obserwacji, lecz widoczny jest także na podstawie wniosku wynikającego z reakcji ludu, pokazanej w wersecie 8. Przez cały Wiek, szczególnie w Żniwach, lud Boży zgadzał się przestrzegać przymierza ofiary (odpowiedział lud cały, wszystko co Pan rzekł, uczynimy – w.8). Jezus przekazał odpowiedź ludu Ojcu, nie tylko na początku ich poświęcenia, lecz przy wszystkich okazjach odnawiania ich poświęcenia (powtórzył Panu słowa). Zgodnie z obietnicą Bóg mówił do naszego Pana (rozmawiał z tobą – w.9), szczególnie w doświadczeniach dwóch Żniw (przyjdę do ciebie w gęstym obłoku), w sposób zrozumiały dla ludu (aby lud słyszał). Było to czynione, by pomóc ludowi Bożemu, aby zawsze wierzył Jezusowi (uwierzył ci na zawsze). Wtedy Jezus oznajmiał Bogu o poświęceniu ludu (oznajmił Panu słowa). Bóg polecił Jezusowi, aby przez całą pozostałą część piątego tysiącletniego dnia, począwszy od dnia Pięćdziesiątnicy (dziś – w.10), oraz przez cały szósty tysiącletni dzień (jutro) usługiwał ludowi uświęceniem (idź... uświęć ich). Polecił także Jezusowi, by wymagał od ludu Bożego, aby oczyszczał swoje postępowanie ze wszelkich skaz ciała i ducha (wyprali swoje szaty). Miało to być przygotowaniem (niech będą gotowi – w.11) do zniesienia doświadczeń, jakie miały nadejść na początku trzeciego tysiącletniego dnia (trzeciego dnia). W tym czasie bowiem – Paruzji i Epifanii – Bóg miał zwrócić szczególną uwagę na sprawy Królestwa (zstąpi Pan... na górę Synaj) w bardzo oczywisty i publiczny sposób, np. przez znaki świeckie i religijne przez ujawnianie zła w koście-

le, państwie, kapitale, świecie pracy i społeczeństwie, a także w związku z Izraelem, wojną, rewolucją, anarchią, zbieraniem i przesiewaniami Żniwa, próbami i doświadczeniami, objawianiem prawdy i błędu jako takich, rozdzielaniem Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii itd. (na oczach całego ludu).

(26) Bóg polecił też Jezusowi dokonanie podziału ludzi w zależności od ich relacji wobec Królestwa. Dlatego rozdzielał On klasy jedną od drugiej przez szczególne nauki, działania, zbieranie i przesiewania: Maluczkie Stadko oddzielne od Wielkiej Kompanii, Wielka Kompania – od Młodocianych Godnych, Młodociani Godni – od usprawiedliwionych, usprawiedliwieni – od Obozowców, a Obozowcy – od tych poza Obozem (zakreślisz ludowi granice – w.12). Każda klasa miała pozostawać w wyznaczonych dla niej granicach (strzeżcie się) i nie sięgać po przywileje związane z Królestwem, które do niej nie należały (nie wstępowali na górę), ani nie zanieczyszczać niczego związanego z Królestwem fałszywymi doktrynami lub złymi praktykami (nie dotykali brzegu jej). Ktokolwiek w ten sposób splamiłby sprawy Królestwa, miał umrzeć w stanowisku w swojej klasie: czyniący tak członkowie Maluczkiego Stadka mieli odpaść do Wielkiej Kompani, a jeśli czynił to ktoś z Wielkiej Kompani, odpadał na wtórą śmierć; czyniący to Młodociani Godni mieli odpaść ze swojej klasy do usprawiedliwionych, a czyniący to usprawiedliwieni mieli odpaść ze swojej klasy do Obozowców; czyniący to Obozowcy mieli odpaść ze swojej klasy do pogan. Na przykład Karol Darwin był Obozowcem, ale po splamieniu nauk o Królestwie przez popieranie ewolucji przestał być Obozowcem i stał się poganinem (kto by dotknął góry, śmiercią umrze). Bóg zakazywał wszelkiej służby plamiącej sprawy Królestwa (nie dotknie się jej ręka – w.13). Jeśli jakaś służba dokonałaby tego, jej wykonawca powinien stać się celem zbijających nauk Biblii, kierowanych przeciw niemu (na pewno będzie ukamienowany), lub zostać pokonany ostrymi zasadami Biblii (przeszyty strzałą). Gdyby był nim

jakiś rząd, państwo, do jego obalenia powinna być użyta ostra nauka biblijna, np. symboliczne cudzołóstwo antytypicznego Heroda z kościołem rzymskokatolickim, obalone przez List Eliasza, strofowanie przez Jana, strofowanie przez Zachariasza (zwierzę); gdyby był nim jeden z wielu systemów antychrysta lub fałszywego proroka, szczególnie wielki antychryst, człowiek grzechu, powinien być potraktowany w ten sam sposób (czy człowiek). Zarządzenie Jehowy jest takie, by wszyscy oni zginęli. Kiedy jednak siódma trąba długo będzie brzmieć (poselstwo o Tysiącleciu), tj. w czasie jej aspektów Paruzji i Epifanii, powinno nastąpić ogólne gromadzenie się ludów, narodów, rodzajów i rodzin ziemi do Królestwa (gdy długo trąbić będą, niech podejdą do góry; Sof. 3:8).

(27) Gdy nasz Pan otrzymał takie instrukcje od Boga, zwrócił swoją uwagę na lud (zstąpił Mojżesz z góry do ludu – w.14), wykonując służbę Wieku Ewangelii, szczególnie Swoją służbę Żniw, przez dokładne rozdzielanie klas (poświęcił lud), w wyniku czego każda klasa dokonała właściwego dla siebie oczyszczenia (uprali szaty swoje). Przez cały Wiek nasz Pan polecał ludowi (mówił do ludu – w.15), by był przygotowany na dzień Boga, którym okazał się trzeci tysiącletni dzień stykający się z Wiekiem Ewangelii (gotowi na trzeci dzień); nawoływał też, by unikali jednoczenia się z kościołem nominalnym (nie przystępujcie do żon, a dosłownie: nie zbliżajcie się do kobiety). W latach 1874-1954/56, rankiem trzeciego tysiącletniego dnia (trzeciego dnia rano – w.16), miały miejsce wielkie spory, np. sześć przesiewawczych sporów wśród poświęconych, klasy Dziedzińca i Obozowców (grzmoty), były przebłyski prawdy na tematy świeckie i religijne (błyskawice); były i będą wielkie kłopoty – te wprowadzające czas ucisku i te składające się na czas ucisku: wojna, rewolucja i anarchia, przeplatane głodem i epidemiami, z powodu obecności Królestwa (gęsty obłok nad górą); było wielkie głoszenie prawdy, brzmiące bardzo głośno wszędzie i na wszystkie tematy jako poselstwo Chrystusa

dla ludzkości (głos trąby bardzo potężny). Takie połączenie tych rzeczy wielce martwi i przeraża wszystkich ludzi w chrześcijaństwie (drżał cały lud). Przez takie ich połączenie nasz Pan doprowadził (Mojżesz wyprowadził – w.17) ludzi w chrześcijaństwie (z obozu lud) do zwrócenia uwagi na Boga w związku z omawianymi kwestiami (na spotkanie z Bogiem), a oni znaleźli się bezpośrednio pod wpływem działania Królestwa (stanęli u stóp góry).

(28) Klasa Królestwa poza zasłoną była przykryta naukami o Boskim gniewie, zapowiedziami w czasie Paruzji oraz wyjaśnieniami jej realiów w czasie Epifanii (góra Synaj cała dymiła – w.18), ponieważ Jehowa zajmował się nią (zstąpił na nią), niszcząc przez nią królestwo szatana poprzez wielki ucisk (w ogniu). Nauki na temat tych wydarzeń były takie, jakie powstają z wielkiego ucisku (dym unosił się... z pieca; Mat. 13:42). Królestwo gruntownie potrząsnęło społeczeństwem poprzez największe ujawnianie zła, doświadczenia i rewolucje wszechczasów (cała góra trzęsła się [potrząsnął symboliczną ziemią – Żyd. 12:26-29] bardzo). Gdy prawda na tematy świeckie i religijne jako ostatnia trąba przez długi czas rozchodziła się ze stale wzrastającą siłą (głos trąby im dalej, tym bardziej się rozlegał – w.19), klasa Chrystusa poza zasłoną rozmawiała z Bogiem na temat tej sytuacji (Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu głosem). Następnie Bóg zwrócił szczególną uwagę na klasę Królestwa (zstąpił Pan na górę Synaj – w.20), szczególnie na Pana Jezusa jako Głowę tej klasy (szczyt góry). Przez Swojego Ducha, Słowo i opatrzności Bóg wezwał część klasy Chrystusa w ciele, by swoje powołanie i wybór uczynili pewnym oraz by w ten sposób przeszli poza zasłonę i dołączyli do Jezusa, swojej Głowy (wezwał Pan Mojżesza na szczyt), co oni też uczynili (wstąpił Mojżesz). Gdy wierne jednostki to czyniły, wybuchły wśród braci złe spekulacje, co pobudziło Boga do polecenia naszemu Panu, by zwrócił na to szczególną uwagę (rzekł Pan do Mojżesza: zstąp – w.21), polecając

Mu, by rozkazał ich zaprzestanie wszystkim biorącym w nich udział (przestrzeż lud), tak by żadna z klas w próbach przekroczenia granic wyznaczonych dla jej rozważań (nie przestąpili kresu) w sprawach dotyczących Pana (chcąc Pana) nie stała się winna spekulacji (widzieć; łacińskie słowo *speculare*, od którego pochodzi słowo *spekulować*, przede wszystkim znaczy *wpatrywać się, bezczelnie się patrzeć*). Spekulowanie ma miejsce wtedy, gdy każda klasa próbuje wglądać w rzeczy niepodane dla niej przez nauczycieli z wyższej klasy lub klas.

(29) Na przykład ci poza Obozem nie powinni sami próbować rozwiązywać spraw dotyczących stanu poza Obozem, Obozu, Dziedzińca, Świątnicy czy Świątnicy Najświętszej, lecz powinni studiować nauki związane z tymi stanami, jakie są im podane przez wybranych przez Boga nauczycieli dla tych stanów. Ci w Obozie nie powinni sami próbować rozwiązywać rzeczy spoza Obozu, z Obozu, Dziedzińca, Świątnicy lub Świątnicy Najświętszej, lecz powinni badać nauki związane z tymi stanami, jakie są im podane przez nauczycieli wybranych przez Boga dla tych stanów. Ci na Dziedzińcu nie powinni sami próbować rozwiązywać spraw należących do stanu poza Obozem, Obozu, Dziedzińca, Świątnicy lub Świątnicy Najświętszej, lecz powinni badać nauki związane z tymi stanami, tak jak są im podane przez wybranych przez Boga nauczycieli dla tych stanów. Ci w Świątnicy nie powinni sami próbować rozwiązywać spraw należących do stanu poza Obozem, Obozu, Dziedzińca, Świątnicy i Świątnicy Najświętszej, lecz powinni badać nauki z nimi związane, jakie są im podane przez nauczycieli wybranych przez Boga dla tych stanów. Ci w Świątnicy Najświętszej nie powinni sami próbować rozwiązywać spraw należących do stanu poza Obozem, Obozu, Dziedzińca, Świątnicy i Świątnicy Najświętszej, lecz powinni badać nauki związane z tymi stanami, jakie są im podane przez Boga, za pośrednictwem wyznaczonego przez Boga Nauczyciela odnośnie tych stanów. Sposób, w jaki spra-

wy te były realizowane w praktyce w czasie Paruzji i Epifanii, jest następujący: Bóg daje Jezusowi zrozumienie prawd na czasie dotyczących tych stanów. Jezus podaje to zrozumienie na czasie posłannikom Paruzji i Epifanii, rozważającym te sprawy. Oni przekazują je kapłaństwu, od którego dociera ono do Lewitów, którzy z kolei razem z Kapłanami przekazują je Obozowcom, a ci z kolei, razem z Kapłanami i Lewitami, przekazują je poza stan Obozu. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z wersetami 21-25 spekulowanie jest szczególnie zabronione w czasie Paruzji i Epifanii.

(30) Zakaz spekulowania nie został dany ludowi Bożemu Paruzji i Epifanii, by odebrać jego prawa i wolność ani po to, by Posłanników Laodycei uczynić panami nad Boskim dziedzictwem. Jest on dany dla dobrego celu: by uchronić jednostki z różnych klas od utraty stanowiska we właściwej dla siebie klasie. To znaczy, by z powodu spekulowania zapobiec odpadnięciu braci Maluczkiego Stadka do Wielkiej Kompanii, Wielkiej Kompanii – do klasy wtórej śmierci, Młodocianych Godnych – do klasy tymczasowo usprawiedliwionych, tymczasowo usprawiedliwionych – do klasy Obozu, Obozowców – do klasy poza Obozem, a tych poza Obozem – do grona twórców pogańskich religii. Na przykład Rosenberg, nazistowski przywódca religijny, stworzył reformowaną postać starogermańskiej religii pogańskiej, a inni z nich popadli w jeszcze głębsze pogaństwo (*wielu* z nich zginęło). Chociaż w Paruzji „*wielu*" z powodu spekulowania utraciło stanowisko w klasie, jeszcze więcej utraciło je z powodu spekulowania w Epifanii, co można zauważyć w sześciu przesiewaniach, szczególnie w szóstym (5 Moj. 32:30; Ps. 91:7). Ale to jeszcze nie koniec. Tymi, którzy w laodycejskim okresie Kościoła znajdują się w wielkim niebezpieczeństwie spekulowania są Kapłani, których przywilejem jest – w miarę jak czynią postępy w Boskich sprawach – zbliżanie się do Pana przy antytypicznym złotym Świeczniku, Stole z chlebami pokładnymi, Ołtarzu kadzenia i drugiej Zasłonie. Dlatego

są oni szczególnie napominani przez naszego Pana, przemawiającego zwłaszcza przez posłanników Paruzji i Epifanii, by odłączyli się od zgubnego nawyku spekulowania i poświęcili się zdobywaniu postępujących prawd wyjaśnianych dla nich przez tych dwóch posłanników (kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą – w.22). Ci, którzy posłuchali tego ostrzeżenia, zostali zachowani przed upadkiem spowodowanym spekulowaniem. Natomiast ci, którzy go nie posłuchali – przesiewacze i wielu przesianych z okresu Paruzji i Epifanii – doświadczyli rozdzielenia, jakiego Pan dokonał między nimi a Maluczkim Stadkiem, tj. doświadczyli odrzucenia z Maluczkiego Stadka do Wielkiej Kompanii, z której – jeśli dalej spekulowali – zostali odrzuceni do klasy wtórej śmierci. Tacy w wielu przypadkach stali się sześcioma mężami z bronią ku zabijaniu – przesiewaczami Żniwa (by nie potracił ich Pan).

(31) Wiedząc, że członkowie niższych klas nie mogą widzieć rzeczy należących do wyższych klas, nasz Pan powiedział to Jehowie (rzekł Mojżesz do Pana – w. 23), zwłaszcza że nie mogli oni postrzegać duchowych spraw panującego Królestwa (1 Kor. 2:14; nie będzie lud mógł wejść … Synaj), zgodnie z tym, co Bóg zaplanował (przestrzegł) – aby każda klasa była ograniczona w swoim zrozumieniu spraw dotyczących Boga do odpowiednich dla tej klasy, uniemożliwiając im zwłaszcza dostrzeganie spraw panującego Królestwa (ogranicz górę), co nie pozwalało im na zrozumienie tych spraw (uświęć ją). Wiedząc, że próby „wpatrywania się", spekulowania, spowodowałyby powstanie ogromnej ilości błędu, nie przynosząc żadnych prawd tym, którzy sobie na to pozwalają, Bóg położył nacisk na to, aby nasz Pan poświęcił swoją uwagę na zniechęcanie ludzi z wszystkich klas do spekulowania (Idź, zstąp – w. 24). Potem Jehowa pokazał, kto podczas Paruzji i Epifanii, poprzez osobiste i bezpośrednie studiowanie Biblii, mógł wydobywać z niej prawdy mające stać się pokarmem na czas słuszny; należy bowiem zauważyć, że

– jak pokazuje św. Paweł (Żyd.12:18-21, 22-29) – scena z 2 Moj. 19:3-25 dotyczy Paruzji i Epifanii, przy czym czas ucisku w tej scenie jest epifaniczny. Ta scena nie dotyczy tylko Paruzji, lecz także Epifanii, co potwierdza zarówno doświadczenie, jak i wersety zacytowane w poprzednim zdaniu. Mojżesz jest tutaj typem naszego Pana; Aaron na czas Paruzji reprezentuje Posłannika Paruzji, a na czas Epifanii – Posłannika Epifanii (ty i Aaron).

(32) Ci dwaj mogą prowadzić i prowadzili takie badanie, unikając spekulacji, ponieważ pracują oni nad tym z Jezusem i pod zwierzchnictwem Jezusa jako Jego oko, usta i ręka (z tobą). Gdyby jednak próbowali otworzyć werset nie na czasie, oni również popełniliby, zrodziliby błąd, co obaj czynili w drobnych szczegółach. Nikt inny nie miał posiadać takich przywilejów. Gdyby bowiem ktokolwiek z innych Kapłanów lub ci z niższych klas ludu Pana próbowali przełamać barierę zabraniającą na czas Paruzji i Epifanii osobistego i bezpośredniego studiowania Biblii (lecz kapłani i lud niech nie przekraczają kresu, by wstąpili do Pana), byłby zagrożony odcięciem od swojej klasy (by ich nie wytracił). Dlatego Jezus poświęcił swoją uwagę temu zagadnieniu (zstąpił Mojżesz – w.25) i ostrzegł, szczególnie poprzez Posłannika Paruzji w okresie Paruzji i poprzez Posłannika Epifanii w okresie Epifanii, przed tą niebezpieczną praktyką, a inni bracia dołączają do nich w przekazywaniu tego ostrzeżenia (powiedział im to). Niektórzy usłuchali ostrzeżenia i w ten sposób zostali uratowani przed złem spekulacji. Inni, pyszni, odmówili usłuchania i w ten sposób utracili swoje indywidualne stanowisko przed Panem, wypadając do niższych klas, podczas gdy inni, w pełni samowolni, całkowicie utracili stanowisko przed Panem, np. sześć klas przesiewawczych i w pełni samowolni przesiani. Dlatego gorąco ostrzegamy wszystkich z ludu Pana ze wszystkich klas, aby powstrzymali się przed spekulacją, by Bóg nie odłączył ich – nie odciął od stanowiska w ich klasie.

## PYTANIA

(1) Jakie jest dwojakie zastosowanie doświadczeń Izraela przy Morzu Czerwonym? Co przedstawia prowadzenie przez Mojżesza Izraela od Morza Czerwonego z punktu widzenia wyzwolenia poczytanego? Co reprezentuje marsz do Synaju? Jak jest to pokazane? Co napotkał Kościół zaraz po Pięćdziesiątnicy i kiedy jeszcze Kościołowi towarzyszyły te same warunki? Jak jest to pokazane? Jaki brak i jakie doświadczenia panowały na początku siódmego tysiącletniego dnia? Jak jest to pokazane? Jakie nauki do tego doprowadziły? Jak jest to pokazane?

(2) Czego powodem były te gorzkie doktryny i doświadczenia? Jak jest to pokazane? Co twierdzili i o co pytali? Jak jest to pokazane? Co wtedy uczynił Jezus i dlaczego, a co odpowiedział Bóg? Jak jest to pokazane? Co wówczas uczynił Jezus – przez kogo i z jakim skutkiem? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jakie dwie rzeczy w związku z tym uczynił Jezus? W jakich doświadczeniach jest pokazana część tych prób w odniesieniu do przesiewawczych wodzów? Jak jest to pokazane? Co Jezus obiecał i na jakich warunkach? Jak to wszystko jest pokazane? Dlaczego mógł to obiecać? Jak jest to pokazane? Jakie jest jeszcze inne zastosowanie?

(3) Jakie było następne doświadczenie w podróży antytypicznego Izraela? Jak zostało pokazane i potwierdzone? W czyich oczach wodzowie są wielkimi, a w czyich nie – kim byli główni z tych wodzów? Jak są oni pokazani? Kim byli inni z tych wodzów? Jak są oni pokazani? Co te symboliczne źródła i palmy dawały ludowi Bożemu? Jak rzeczy te są pokazane?

(4) Jaka jest następna grupa doświadczeń podróży Kościoła do Królestwa i Nowego Przymierza? Gdzie jest to pokaza-

ne? W czym pokazane jest przejście z poprzednich do obecnych doświadczeń? Co przedstawia pustynia Sin? Co w antytypie sugeruje znaczenie słowa *Synaj*? Co przedstawia przyjście Izraela na pustynię Sin dokładnie miesiąc po wyjściu? Co lud Pana czynił wobec Jezusa i Jego rzeczników w tych kontrowersjach? Jak jest to pokazane? Czego oni żałowali? Jak jest to pokazane? O co oskarżali Jezusa i Jego rzeczników? Jak jest to pokazane?

(5) Jakiego zapewnienia Bóg udzielił Jezusowi? Jak jest to pokazane? Co lud Boży miał czynić, by go uzyskać, i co takie postępowanie miało umożliwić Bogu? Jak jest to pokazane? Co reprezentują tutaj siedem dni? Co bracia mieli czynić w czasie każdego z pierwszych sześciu dni? Jak jest to pokazane? W jakim okresie i dlaczego mieli zebrać tyle, by wystarczyło na dwa okresy? Jak jest to pokazane? Jakim miało być dzieło Laodycei – jak miała pojawiać się wtedy nowa prawda i dlaczego? Czego typem jest więc zbieranie i kiedy bezpośrednie badanie Biblii jest szczególnie zabronione ludowi Pana? Z jakimi wyjątkami? Jak jest to potwierdzone? Jak wyglądało to wcześniej? Dlaczego niektórzy potknęli się o to zarządzenie Lodycei? Kiedy podamy więcej szczegółów na ten temat?

(6) Co Jezus i Jego rzecznicy powiedzieli szemrzącemu ludowi Pana? Jak jest to pokazane? Czemu miało to służyć? Jak jest to pokazane? Co mimo tego miał On czynić? Jak jest to pokazane? Dlaczego te dwie rzeczy miały być dokonane? Jak jest to pokazane? Do czego nie było uzasadnionego powodu i jak ich szemranie przeciwko Bogu miało wyjść na jaw? Jak jest to pokazane? Dlaczego to szemranie w rzeczywistości było przeciwko Bogu? Jak jest to pokazane? Co i dlaczego Jezus polecał przy każdym szemraniu? Jak jest to pokazane? Co miało miejsce w trakcie takiego mówienia i zwracania na to

uwagi przez lud? Jak jest to pokazane? Co następnie czyni Jehowa? Jak jest to pokazane?

(7) Co zatem następowało w każdym okresie – jak i w czym? Jak jest to pokazane? Gdzie zostały podane na ten temat szczegóły? Czego i jak zgodnie z obietnicą Pan udzielał? Jak jest to pokazane? Co lud Pana czynił przy stawaniu się na czasie każdej nowej prawdy? Jak jest to pokazane i jakie jest dosłowne tłumaczenie hebrajskich słów *man hu*? Jakiej odpowiedzi udzielił Jezus? Jak jest to pokazane? Jakie hebrajskie słowo stało się nazwą tego pokarmu? Jak manna może być jednocześnie typem prawdy i Jezusa? Co czynimy, spożywając ją? Jak jest to potwierdzone? Co rozkazał Bóg, gdy prawda stała się na czasie? Jak jest to pokazane? Jaką miarę każdy zbierał i jadł? Jak jest to pokazane?

(8) Co i dlaczego było zabronione i nakazane każdemu zgromadzeniu i jednostce? Jak jest to pokazane? Czego niektórzy nie chcieli czynić i jakie były trzy tego skutki? Jak jest to pokazane? Co i kiedy czynił lud Pana? Jak jest to pokazane? Jak długo ta prawda pozostawała i co nie było podawane w czasie próby? Jak jest to pokazane i potwierdzone? W jakim okresie występowały szczególnie duże ilości prawdy i w czym można to zauważyć? Jak jest to pokazane? Jaka inna prawda była wtedy widoczna i co czynił z nią lud Boży? Jak jest to pokazane? Co i w jaki sposób następnie uczynili wodzowie? Jak jest to pokazane?

(9) Jakiej odpowiedzi udzielił nasz Pan? Jak jest to pokazane? Co wodzowie mieli przygotować na piśmie i na jaki okres miało to mieć wartość? Jak jest to pokazane? Jakie dzieła były wykorzystane przez naszego Pastora oraz Wydawcę i co ten drugi czyni na potrzeby Tysiąclecia? Co zatem uczynili wodzowie i prowadzeni przez nich w okresie Filadelfii? Jak jest to po-

kazane? Jakich dwóch rzeczy nie czynią te pisma? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(10) Co i dlaczego Jezus poleca na czas Laodycei i Tysiąclecia? Jak jest to pokazane? Co w tym czasie ogłasza? Jak jest to pokazane? Czym pod tym względem różniły się wcześniejsze okresy? Jak jest to pokazane? O czym Pan nas zapewnia w odniesieniu do siódmego okresu? Jak jest to pokazane? Dlaczego Pan podał ten zakaz i co lud Pana zyskuje, jeśli go przestrzega?

(11) Co niektórzy czynili pomimo tych ostrzeżeń? Jak jest to pokazane? Czego i dlaczego nie znaleźli? Jak jest to pokazane? Co Bóg polecił uczynić Jezusowi w związku z tym złym postępowaniem? Jak jest to pokazane? Dlaczego została zwrócona ta uwaga? Jak jest to pokazane? Czego zatem On wymaga? Jak jest to pokazane? Do kogo nie odnosi się ten typ?

(12) Co lud Boży przypisuje prawdzie? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jakie inne cechy posiada prawda? Jak jest to pokazane? Czym napełnia wrażliwych na nią? Co Jezus polecił po raz drugi? Jak jest to pokazane? Jakie były tego wyniki? Jak jest to pokazane? Jakiego dodatkowego polecenia udzielił Jezus Swoim rzecznikom? Jak jest to pokazane? Jak i w jakim celu mieli zachować tę naukę? Jak jest to pokazane? Co zrobiono z tym poleceniem? Jak jest to pokazane? Do czego i jak długo służy prawda? Jak jest to pokazane? Jaką i dlaczego jest ich zdolność do przyjmowania prawdy? Jak jest to pokazane?

(13) Co widzimy z obecnych rozważań – podaj krótko te doświadczenia w omówionych już aspektach? Jaki jest antytyp 2 Moj. 17:1-7 oraz 17:8-16 – gdzie jeszcze pokazane są in-

ne zarysy doświadczeń z podróży Wieku Ewangelii? Jaki jest antytyp różnych zarysów 2 Moj. 17:1? Czego doświadczył lud Boży przed orzeźwieniem – szczególnie na jakim punkcie i z jakiego powodu?

(14) Co tacy ludzie czynili i co z tego powodu powstawało? Jak jest to pokazane? Czego dokonywał wśród nich Jezus przez Swoich rzeczników? Jak jest to pokazane? Co robili czyniący zło? Jak jest to pokazane? O co Go obwiniali przez opozycyjną postawę, czyny i nauki i o co jednocześnie pytali? Jak jest to pokazane? Co następnie uczynił Jezus w Swoich rzecznikach? Jak jest to pokazane? Co polecił Bóg? Jak jest to pokazane? Jak ta urzędowa władza była wcześniej użyta? Jak jest to pokazane?

(15) Co Bóg obiecał? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co następnie Bóg polecił Mu uczynić w Jego rzecznikach i jak nasz Pan to wykonał? Jak jest to pokazane? Co w tych doświadczeniach spotkało lud Boży i skąd o tym wiemy? Jak jest to pokazane? W czym lud Boży brał udział przez to doświadczenie i jak zachowywali się błądziciele? Jak jest to pokazane? Czym krzyż wciąż pozostaje?

(16) Jakie inne doświadczenie było udziałem ludu Bożego, według w.8? Jak jest to pokazane? Komu i jakie polecenie wydał Jezus? Jak jest to pokazane? Co obiecał im na czas bitwy? Jak pokazane w szczegółach? Co uczynili członkowie gwiezdni? Jak jest to pokazane? Kto udał się na szczyt embrionalnego Królestwa? Jak jest to pokazane? W jakich warunkach lud Boży miał przewagę? Jak jest to pokazane?

(17) Jak nie działa, a jak działa moc naszego Pana? Jak jest to pokazane? Kto współpracował z Nim do zwycięstwa i na jakie dwa sposoby Go wspomagał? Jak jest to pokazane? Kto

udzielał pomocy kapłańskiej, a kto lewickiej? Jak jest to pokazane? Jaki będzie tego wynik, i to aż do końca Wieku, i jaki był rezultat dla antytypicznego Jozuego? Co Bóg polecił Jezusowi zapisać? Jak jest to pokazane? Co więc uczynił Jezus i jaki czas kiedyś nadejdzie? Jak jest to pokazane i potwierdzone?

(18) Co jest pokazane w 2 Moj. 18 – jako ciąg dalszy czego? Co jest przedstawione w 2 Moj. 3:4 oraz 2 Moj. 18? Kogo reprezentują Jetro i Mojżesz? Na co w 2 Moj. 18 Bóg zwrócił szczególną uwagę? Jak jest to pokazane? Co możemy zauważyć przed kontynuowaniem naszego rozważania i co będzie w nim podkreślone?

(19) Co Jezus zrobił z Kościołem i dwoma klasami usprawiedliwionych między 1846 a 1874? Jak jest to pokazane? W jaki sposób zostali oni ponownie przyprowadzeni do Jezusa? Jak jest to pokazane? Jaką klasę Jezus najpierw rozwinął po Swoim uwielbieniu – w jakim sensie był w niej obcym? Jak rzeczy te są pokazane? Czego przypomnieniem byli dla Niego ci mniej wierni? Jak jest to pokazane? Przez co Bóg oznajmił Jezusowi, że utrzymuje z Nim społeczność, i jak przyprowadził do Niego wspomniane klasy? Jak jest to pokazane?

(20) Jak nasz Pan zareagował na poselstwo i działania Boga? Jak jest to pokazane? Co obydwaj wyrazili i gdzie zajęli stanowisko? Jak jest to pokazane? Jakie Jezus dał świadectwo, o czym opowiedział i co podkreślał? Jak jest to pokazane? Jakiej odpowiedzi udzielił Bóg? Jak jest to pokazane? Co Bóg w Swej mądrości i mocy sprawił? Jak jest to pokazane? Jak Bóg pokazał Swoją wyższość – w odniesieniu do kogo to zademonstrował? Jak jest to pokazane? Co Bóg podkreślił, dokonując tych rzeczy? Jak jest to pokazane? Czym karmił się Kościół i jego wodzowie? Jak jest to pokazane?

(21) Co podają w.1-12 i kto miał przywilej w tym uczestniczyć, a co jest przedstawione w w.13-27? Ile ma ono zastosowań i które z nich będzie tutaj rozważone? Do czego odnosi się ten typ – wyjaśnij przytoczone wersety? Z kim nauczyciele ci nie są identyczni i jaka jest między nimi różnica? Do czego pobudziła Jezusa Jego gorliwość? Jak jest to pokazane? W czym można to najłatwiej zauważyć? Kiedy panowała podobna sytuacja i z czego wielu w ten sposób korzystało? Jak jest to pokazane? Kto to obserwował i co uczynił? Jak jest to pokazane?

(22) Jak i jaką Jezus podał odpowiedź? Jak jest to pokazane? Jak rozwiązywał On te problemy? Jak jest to pokazane? Na co Bóg wskazał? Jak jest to pokazane? Do czego wzywały Jezusa czyny Boga? Jak jest to pokazane? Co ta rada sugerowała? Jak jest to pokazane? Jakie dwie rzeczy miało to przynieść ludowi? Jak jest to pokazane?

(23) Co musiał zrobić, by to osiągnąć? Jak jest to pokazane? W jakich czterech funkcjach powinien On postawić ich w Kościele? Jak jest pokazana każda z tych funkcji? Jakie miały być ich obowiązki? Jak jest to pokazane? Jakie miały być korzyści takiego rozwiązania? Jak jest to pokazane? O czym Bóg Go zapewnił? Jak jest to pokazane? Jak Jezus wprowadził tę radę w czyn? Jak jest to pokazane? Jak sprawowali oni nadzór? Jak jest to pokazane? Co uczynił Jezus, gdy Bóg podał te instrukcje, a co uczynił Bóg? Jak jest to pokazane?

(24) Jaki jest związek czasowy wydarzeń z 2 Moj. 18 oraz 19:1,2 i skąd się tego domyślamy? Czyj pogląd to obala? Co przedstawia ten trzeci miesiąc? Jak jest to potwierdzone? Kiedy lud Boży dotarł do czasu Królestwa? Jak jest to pokazane? Przez jakie doświadczenia już przeszedł, a w jakie wtedy wszedł? Jak jest to pokazane? Przez jakie doświadczenia zatem przechodził

i co tworzyło się poza zasłoną? Jak rzeczy te są pokazane? Co przez cały Wiek czyni klasa Chrystusa? Jak rzeczy te są pokazane? Kiedy w czasie takiego wstępowania Bóg daje Swe polecenie – jakie ono jest? Jak jest to pokazane? Co Bóg mu obiecał? Jak jest to pokazane? Jakie postawił warunki? Jak jest to pokazane? Jak rozwinął myśl o staniu się Jego szczególnym skarbem? Jak jest to pokazane? Co zgodnie z Boskim poleceniem Jezus miał oferować przez cały Wiek? Jak jest to pokazane?

(25) Skąd wiemy, że wodzowie tak nauczali lud? Jak jest to pokazane? Co i kiedy Jezus robił z ich odpowiedzią? Jak jest to pokazane? Kiedy, w jaki sposób i w jakim celu Bóg mówił do Jezusa? Jak te rzeczy są pokazane? Co wtedy oznajmiał Jezus? Jak jest to pokazane? Co Bóg polecił Jezusowi? Jak rzeczy te są pokazane? Do czego i dlaczego miało to być przygotowaniem? Jak jest to pokazane?

(26) Co Bóg polecił Jezusowi? Jak jest to pokazane? Co każda klasa miała czynić? Jak jest to pokazane? Co miało spotkać tych, którzy to lekceważyli w każdej z klas? Jak jest to pokazane? Czego Bóg zakazywał i co miało stać się z osobą dopuszczającą się służby plamiącej Królestwo? Jak jest to pokazane? Co miało stać się z takim rządem oraz systemem antychrysta lub fałszywego proroka? Jak jest to pokazane? Co miało mieć miejsce w czasie długiego trąbienia siódmej trąby? Jak rzeczy te są pokazane?

(27) Co następnie uczynił nasz Pan i jaki był tego wynik dla każdej z klas? Jak jest to pokazane? Co polecał i do czego nawoływał nasz Pan przez cały Wiek? Jak jest to pokazane? Jaki okres był porankiem trzeciego tysiącletniego dnia i co miało wtedy miejsce? Jak jest to pokazane? Jak rzeczy te wpływają na ludzi? Jak jest to pokazane? Czego dokonał nasz Pan przez takie połączenie tych rzeczy? Jak jest to pokazane?

(28) Czym była przykryta klasa Królestwa poza zasłoną? Jak jest to pokazane? Jakie były nauki na ten temat? Jak jest to pokazane? Co Królestwo uczyniło ze społeczeństwem? Jak jest to pokazane? Co czyniła klasa Chrystusa poza zasłoną w czasie brzmienia ostatniej trąby? Jak jest to pokazane? Co wtedy uczynił Bóg i do czego wezwał klasę Chrystusa w ciele? Jak jest to pokazane? Co wybuchło wśród braci – do czego i dlaczego pobudziło to Boga? Jak jest to pokazane? Czego byliby w ten sposób winni? Jak jest to pokazane i dlaczego pasuje tutaj słowo *spekulować* – jak dochodzi do spekulowania?

(29) Czego ci poza Obozem nie powinni sami rozwiązywać i co powinni studiować? Czego – ci w Obozie? Czego – ci na Dziedzińcu? Czego – ci Świątnicy? Czego – ci w Świątnicy Najświętszej? Jak rzeczy te były realizowane w czasie Paruzji i Epifanii? Co należy zauważyć co do czasu zakazu spekulowania?

(30) Z jakich powodów zakaz ten nie został dany ludowi Bożemu w Paruzji i Epifanii, a z jakiego został? Czemu miało to zapobiec w przypadku członków Maluczkiego Stadka, Wielkiej Kompanii, Młodocianych Godnych, tymczasowo usprawiedliwionych, Obozowców oraz tych poza Obozem? Co w związku z tym miało miejsce w Paruzji i Epifanii – w czym można to zauważyć? Jak jest to potwierdzone? Kto jest szczególnie zagrożony spekulowaniem – jakich dwóch napomnień On im udziela? Jak jest to pokazane? Jaki był tego rezultat w przypadku tych, którzy posłuchali, oraz tych, którzy nie posłuchali tego ostrzeżenia? Jak jest to pokazane?

(31) Co nasz Pan wie o niższych klasach z tego punktu widzenia – jakiej odpowiedzi dzięki tej wiedzy udzielił Bogu? Jak jest to pokazane? Czego dokonują te ograniczenia? Jak jest to pokazane? Co Bóg wie, gdy chodzi o rezultaty „wpatrywania

się", spekulowania i na co w związku z tym położył nacisk? Jak jest to pokazane? Co potem pokazał Jehowa? Co potwierdza, że 2 Moj. 19:3-25 stosuje się wyłącznie do Paruzji i Epifanii? Kogo typem są Mojżesz i Aaron w w.24?

(32) Co i dlaczego ci dwaj Posłannicy mogą czynić bez spekulowania? Jak jest to pokazane? Co by się stało, gdyby próbowali otworzyć werset nie na czasie – czy czynili to? Czego nikt inny nie mógł posiadać i dlaczego? Jak jest to pokazane? Co więc Jezus uczynił? Jak jest to pokazane? Jak to ostrzeżenie jest traktowane i z jakimi skutkami? Przed czym i dlaczego ostrzegamy wszystkich z ludu Pana?

---

ROZDZIAŁ VI

# PRZY GÓRZE SYNAJ

2 Mojżeszowa 20 - 24; 32 - 34

DZIESIĘĆ PRZYKAZAŃ – RÓŻNE PRAWA – ZAPIECZĘTOWANIE PRZYMIERZA ZAKONU – ZŁOTY CIELEC – DWA POBYTY MOJŻESZA NA GÓRZE SYNAJ

**NASZE** ostatnie rozważania doprowadziły nas do wydarzeń w Paruzji i Epifanii, już podczas trwania Królestwa, od października 1874 r. tworzącego się poza zasłoną w osobie Jezusa jako Głowie, a od kwietnia 1878 – w Kościele jako Jego Ciele. Nasze obecne rozważanie podaje nam prawa, jakich Bóg udziela i nadal będzie udzielał przez całe te dwa okresy. Prawa te, jako antytyp praw będących podstawą starego Przymierza Zakonu, dotyczą Nowego Przymierza i zawierają się w najwyższej miłości do Boga i miłości do bliźniego równej miłości do samego siebie, tzn. są one prawami sprawiedliwości, czyli miłości obowiązkowej, w odróżnieniu od praw miłości bezinteresownej. Taka obowiązkowa miłość, która będzie także prawem Nowego Przymierza, obejmuje wszystkie Boskie moralnie wolne istoty – Chrystusa, aniołów, Starożytnych i Młodocianych Godnych, Wielką Kompanię oraz rodzaj ludzki jako taki – ponieważ Boska reguła sprawiedliwości, pod którą znajduje się i według której działa także i sam Bóg, jest powszechna i wieczna. A zatem to samo prawo sprawiedliwości, które będzie prawem Nowego Przymierza, będzie obowiązywało nie tylko tych, którzy będą pod tym przymierzem, lecz także tych, którzy nigdy nie znajdą się pod Nowym Przymierzem, np. Boga, dobrych aniołów, klasę Chrystusa i Wielką Kompanię. Nie znajdują się oni jednak pod tym prawem sprawiedliwości jako sformułowanym prawem przymierza, lecz jako zasadą ich istnienia. To prawo sprawiedliwości zostało wypisane na umyśle, sercu i woli Adama i Ewy. Chociaż nam jako ich potomkom zostało przekazane w stanie szczątkowym z powodu naszej odziedziczonej nieprawości, nadal pozostaje ono prawem naszego istnienia (Rzym. 2:14,15). Zgadzając się żyć sprawiedliwie, przyjęliśmy je również osobiście jako takie w usprawiedliwieniu.

(2) Jezus (tak jak doskonały Adam i Ewa) miał to prawo wypisane w Swym doskonałym ludzkim sercu i umyśle. Poza tym przyjął On to prawo sprawiedliwości jako podstawę Przymierza Zakonu, pod którym żył jako istota ludzka. Ostatecznie, tak jak sam Bóg jest pod prawem miłości bezinteresownej, tak Jezus i wszystkie nowe stworzenia, Maluczkie Stadko i Wielka Kompania, którzy obecnie przez przymierze ofiary znajdują się pod tym prawem, na zawsze pod nim pozostaną; Starożytni Godni byli, a Młodociani Godni są i na zawsze pozostaną pod prawem miłości bezinteresownej, ponieważ dopóki grzech ma przewagę, nikt nie może wypełnić swego poświęcenia bez miłości bezinteresownej. W czasie Tysiąclecia Starożytni i Młodociani Godni także będą pod prawem miłości bezinteresownej. Ponieważ jednak grzech nie będzie miał już przewagi, nie będą oni ofiarowywać się na śmierć, lecz wystarczająco użyją tego prawa do wykonywania przewidzianej na ten czas pracy Lewitów, będąc posłuszni prawu miłości obowiązkowej Nowego Przymierza. Lecz w czasie Małego Okresu, gdy grzech znowu nabierze mocy, a być może i przewagi, prawo miłości bezinteresownej, w ich spłodzonych wówczas z Ducha nowych stworzeniach, poprowadzi Starożytnych i Młodocianych Godnych do ofiary na śmierć, która nastąpi przy końcu tego okresu, prawdopodobnie wskutek przemocy fizycznej. Również i aniołowie znajdują się pod prawem miłości obowiązkowej i bezinteresownej, ale ponieważ wśród dobrych aniołów grzech nie ma przewagi, nie poświęcają się oni na śmierć pod tym prawem. Najwyraźniej Boską wolą jest, by wszystkie istoty duchowe znajdowały się zarówno pod prawem miłości obowiązkowej, jak i bezinteresownej, z których obydwa są o cały stopień wyższe – im wyższy jest poziom duchowej egzystencji – co oznacza, że posiadający Boską naturę posiądą najwyższą formę miłości obowiązkowej i bezinteresownej. Tak więc jakość miłości obowiązkowej i bezinteresownej będzie u niektórych wyższa niż u innych – np. miłość obowiązkowa klasy restytucyjnej nie będzie tak wysokiej jakości, jak miłość obowiązkowa członków klasy Chrystusowej.

(3) Bardzo ważne jest, byśmy dostrzegli różnice podane w poprzednim akapicie. Niektórzy sądzili na przykład, że skoro

wszystkich obowiązuje miłość obowiązkowa i skoro prawem Nowego Przymierza jest miłość obowiązkowa, to wszyscy znajdują się pod Nowym Przymierzem. Z tego powodu przesiewacze z lat 1908-1911 utrzymywali, że Kościół znajduje się pod Nowym Przymierzem. Fakt, że Kościół – zarówno ci zachowujący, jak i ci tracący korony – nigdy nie był, nie jest ani później nie będzie pod Nowym Przymierzem jest oczywisty na podstawie tego, że 2 Moj. 19-23 (Żyd. 12:22-29) traktuje o sprawach i naukach pojawiających się w okresie Paruzji i Epifanii, a udzielenie Zakonu reprezentuje tam pierwsze odsłanianie pewnych wstępnych nauk należących do Nowego Przymierza, podczas gdy zawieranie Nowego Przymierza ma miejsce później, jak pokazuje to 2 Moj. 24:1-8 (Żyd. 9:13-23). Jednak fakt, że aniołowie są pod naturalnym prawem sprawiedliwości, lecz nigdy nie będą pod Nowym Przymierzem, a Starożytni Godni byli pod prawem sprawiedliwości, lecz w tym życiu nie byli pod Nowym Przymierzem dowodzi, że pozostawanie pod prawem sprawiedliwości niekoniecznie oznacza pozostawanie pod Nowym Przymierzem, chociaż obydwa te prawa są podobne co do zasad. Także klasa Chrystusa, Pośrednik towarzyszący Nowemu Przymierzu jako jego Gwarant, nie znajduje się pod Nowym Przymierzem, choć jest pod prawem miłości obowiązkowej, która jest także prawem Nowego Przymierza. Związek klasy Chrystusa z działaniem Nowego Przymierza jako Pośrednika, Najwyższego Kapłana, Proroka, Sędziego itd. oznacza, że chociaż nie znajduje się ona pod tym Przymierzem, wiele z jego typów wskazuje na jej odnośne czyny, obowiązki, przywileje itp. Jest tak dlatego, że członkowie tej klasy są związani z tym Przymierzem i mają w związku z nim pewne zadania, obowiązki, przywileje itp. Będąc jednak pod prawem miłości obowiązkowej, podlegają zasadom podobnym do tych, którym poddany będzie świat przez prawo Nowego Przymierza.

(4) Zasady te stosują się jednak do tych pierwszych w tak odmiennym znaczeniu, że nie są oni zobowiązani do wykonywania wielu rzeczy, które będzie zobowiązana wykonywać klasa restytucyjna. Dla przykładu: Chrystus, Kościół i Wielka Kompania nie będą musieli się modlić o powrót swych zmarłych przyjaciół

i krewnych ani zapewniać im mieszkanie, pożywienie i ubranie, co będzie musiała czynić klasa restytucyjna, wypełniając w ten sposób warunki Nowego Przymierza (Mat. 25:36). Chrystus i Kościół w tym życiu nie podlegali ani w przyszłości nie będą podlegać próbie i ostatecznemu wyrokowi pod warunkami Nowego Przymierza w Małym Okresie, przez co będzie musiała przejść klasa restytucyjna. Ponieważ jednak zasady prawa miłości obowiązkowej i Nowego Przymierza są takie same, wiele rzeczy zabronionych Jezusowi i Kościołowi w ciele będzie również zabronionych klasie restytucyjnej; i wiele rzeczy nakazanych Chrystusowi i Kościołowi w ciele będzie także nakazanych klasie restytucyjnej. Tak więc rzeczy z 2 Moj. 20-23, które jako typy dotyczą Kościoła z punktu widzenia sprawiedliwości (a nie dlatego, że znajduje się on pod tym przymierzem), jako antytypy dotyczyć będą klasy restytucyjnej pod Nowym Przymierzem. Dlatego Apostołowie wiele wydarzeń pod starym Przymierzem Zakonu stosują do Kościoła, ponieważ jest on związany z Nowym Przymierzem (między innymi jako Pośrednik) oraz z powodu zasady tkwiącej u jego podstaw, np. dwóch lub trzech świadków wymaganych przez Zakon przy przestępstwach karanych śmiercią (Żyd. 10:29); sytuacja ta jako antytyp także stosuje się do następnego Wieku. To właśnie na podstawie tej zasady w 2 Moj. 20-23:19 będziemy stosować do Kościoła wiele rzeczy, które jako elementy starego Przymierza Zakonu będą miały swój antytyp w elementach nowego Przymierza Zakonu, co często czynił nasz Pastor. W tym miejscu będzie również pomocnym dla nas przypomnienie, że w okresie Paruzji i Epifanii Pan przedstawia wiele praw dotyczących klasy restytucyjnej, ponieważ pod prawem sprawiedliwości z zasady stosują się one do Kościoła. W analizowaniu tych rozdziałów nie będziemy próbowali wykazywać ich antytypów na Tysiąclecie, ponieważ nie są jeszcze na czasie. Po tych wstępnych uwagach jesteśmy gotowi do rozpoczęcia rozważania 2 Moj. 20-23, prosząc Pana o oświecającą łaskę.

(5) Bóg jako źródło zasad sprawiedliwości, będących esencją Jego prawa miłości obowiązkowej, ogłasza je w okresie Paruzji i Epi-

fanii, co czyni nie głosem słyszalnym, lecz przez różne narzędzia, którym wydaje polecenia i których używa, co będzie pokazane przy okazji każdego zakazu i nakazu. Chociaż prawa te zostały podane w Paruzji i Epifanii, w czasie których jako zasada sprawiedliwości mają zastosowanie, jako antytypy są one jednak prawami Nowego Przymierza i jako takie obowiązywać będą klasę restytucyjną, chociaż światu, jako przyszłym restytucjonistom, już teraz wyraźnie zwraca się na nie uwagę. Jak pokazuje typ, świat jak dotąd nie przyjął ich i nie zgodził się ich przestrzegać, ponieważ należy to do Tysiąclecia (mówił Bóg wszystkie te słowa – 2 Moj. 20:1). Bóg informuje Swój obecny i przyszły lud oraz przyszłych restytucjonistów, że jest ich Stwórcą, istniejącym sam przez się w doskonałej mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy (jam jest Jehowa, Bóg twój – w.2), który wyzwala ich z królestwa szatana (wywiodłem cię z ziemi egipskiej) i z niewoli grzechu, błędu i przekleństwa (domu niewoli). Ponieważ jest takim i postępuje w ten sposób, żąda należnego Mu miejsca supremacji (przed wszystkimi innymi istotami) w umyśle, sercu i woli Swych wszystkich moralnie wolnych stworzeń, a szczególnie Swego obecnego i przyszłego ludu (nie będziesz miał bogów innych przede mną [ponad mnie] – w.3). Pełne zachowanie tej zasady w sercu i umyśle nieuchronnie prowadzi do poświęcenia – zarówno konstruktywnie w kierunku dobra, jak i destruktywnie wobec zła. Ponieważ jest to pierwsze *słowo* (tak jest w hebrajskim, nie *przykazanie*) zobowiązujące do najwyższego oddania się Bogu, zabrania ono udzielania jakiemukolwiek stworzeniu pierwszoplanowego miejsca w naszym umyśle, sercu i woli. Zabrania więc ono przypisywania samemu sobie pierwszoplanowej roli w naszym umyśle, sercu i woli, we wszelkich formach; światu, we wszelkich jego formach; grzechowi, we wszelkich jego formach; oraz błędowi, we wszelkich jego formach. Zabrania również czynienia tego wobec Jezusa, świętych, dobrych i złych aniołów oraz jakichkolwiek innych stworzeń. Bóg udzielał i udziela tych poleceń i zakazów głównie przez nauki o poświęceniu, które w okresie Paruzji i Epifanii podaje przez Swój poświęcony i usprawiedliwiony lud, szczególnie w prawdzie, lecz także w kościele nominalnym. Prawdę mówiąc, każda jednostka mówiąca o poświęceniu jest Boskim narzędziem w przekazywaniu pierwszego *słowa* Boga. Poda-

je On je przez przewody prawdy i inne, które wypowiadają się przeciwko grzechowi, błędowi, samolubstwu i światowości, we wszelkich ich formach mających związek z Boską supremacją. Bóg szczególnie przekazuje to słowo przez pisma i kazania Posłanników Paruzji i Epifanii. W miarę jak postępować będziemy w naszym badaniu, stanie się widoczne, że pierwsze cztery „słowa" (przykazania) Bóg przekazuje głównie przez lud Boży.

(6) Drugie z tych dziesięciu słów (raz jeszcze powtarzamy, że takie jest dosłowne tłumaczenie hebrajskiego słowa oddawanego jako „przykazania") zakazuje czynienia obrazów (obrazów rytych lub podobizn – w.4), co w antytypie oznacza jakąkolwiek rzecz, której człowiek się poświęca. Przede wszystkim należą tu: ubóstwiane kościelne kreda wyznaniowe i ulubione teorie jednostek i grup, takie jak ewolucja, wyższy krytycyzm, ateizm, agnostycyzm, materializm, panteizm, deizm, przesiewawcze błędy w Świątnicy, na Dziedzińcu i w mieście oraz błędy na temat Tysiąclecia, a szczególnie Małego Okresu. Mogą nimi także być sztuka, nauka, literatura, edukacja, polityka itp., lub posiadłości, przyjaciele, krewni, przywódcy, seks, sekciarstwo, czyli krótko mówiąc, każda rzecz, której ktoś kłania się z umiłowaniem (kłaniać się – w.5) i która jest inna niż Pan, niezależnie od tego, czy są to rzeczy duchowe (na niebie w górze), czy ziemskie (na ziemi nisko), czy grzeszne (w wodach [morzu – bunt i buntownicy przeciwko sprawiedliwości]). Rzeczy te, postawione na miejscu Boga (kłaniał się... służył), wzbudzają w Nim gorliwość do wywyższenia Siebie przed rywalami (zazdrosny, a dosłownie: *żarliwy, gorliwy*). Bóg karze takie i inne grzechy, szczególnie przez prawo dziedziczenia, a także innymi sposobami, aż do trzeciego i czwartego pokolenia Swych wrogów (nawiedzający tych, którzy mnie nienawidzą), okazując miłosierdzie tym, którzy Go miłują i są Mu posłuszni (miłosierdzie... mnie miłują, i strzegą przykazań moich – w.6). Oprócz wyżej podanych zakazów przykazanie to nakazuje podporządkowanie Panu wszystkiego w naszych myślach, motywach, słowach i czynach, związanych z rzeczami, których dotyczą. Bóg wypowiedział to „słowo" szczególnie przez ruch paruzyjny i epifaniczny, a bardziej konkretnie,

przez literaturę i słowne potępianie wyżej wymienionych rzeczy, np. wykłady br. Russella związane z obalaniem kred wyznaniowych, pisma obydwu Posłanników i wypowiedzi przeciwko licznym błędom w trakcie ich powstawania w czasie sześciu przesiewań oraz udział w tym wielu innych z ludu prawdy. W niektórych tych rzeczach uczestniczyli nawet usprawiedliwieni i poświęceni zwolennicy kościołów nominalnych, ponieważ tak jak lud prawdy, brali udział w ogłaszaniu zakazu kłaniania się fizycznym rzeczom, na przykład posiadłościom.

(7) Trzecie słowo, ogólnie mówiąc, potępia niewłaściwe używanie imienia Boga (nie bierz imienia... nadaremno – w.7), tzn. Boskiego imienia, natury, charakteru, reputacji, nauk, urzędowego autorytetu i czci. Odbywa się to przez przeklinanie, przysięganie i krzywoprzysięstwo przy użyciu Jego imienia, bluźnienie Jego imieniu, podawanie fałszywych nauk na jego temat, uprawianie czarów przy pomocy Jego imienia, lekkomyślne traktowanie i gwałcenie warunków poświęcenia. W pozytywnym znaczeniu „słowo" to nakazuje prawdziwe, pełne czci, wiary, nadziei, miłości i posłuszeństwa używanie Boskiego imienia oraz wierność naszym ślubom poświęcenia. Takie polecenia zostały w antytypie podane przez literaturę prawdy oraz kazania, między innymi na temat bezbożności, przeklinania, krzywoprzysięstwa, bluźnienia, fałszywych doktryn, czarów i lekkomyślnego używania Boskiego imienia, jak również w pismach i naukach członków kościołów nominalnych, przez ujawnianie krzywoprzysięstwa w sądach, wypowiedzi przeciw praktykowaniu spirytyzmu i okultyzmu oraz protestowanie przeciwko ślubom wyświęcenia dla sekciarstwa. Bóg oczywiście karał i nadal będzie karał wszelkie nadużycia Jego świętego imienia. Czwarte „słowo" zakazuje niepokoju związanego z grzechem i przekleństwem (sześć dni będziesz... wykonywał wszelką swoją pracę – w.9) i nakazuje odpoczynek od nich (dzień odpocznienia [sabat], abyś go święcił – w.8). Dla ludu Bożego Wieku Ewangelii zakaz ten w zasadzie zabrania życia w grzechu, jak gdyby znajdował się on pod przekleństwem, we wzdychaniu i mozole, utrzymywaniu społeczności z rodzajem ludzkim znajdującym się pod przekleństwem, w trwodze przed rzeczywi-

stym lub urojonym (wieczne męki) gniewem Boga oraz w strachu przed szatanem i skutkami przekleństwa. Nakazuje natomiast korzystanie z odpoczynku wiary w pokoju z Bogiem w odniesieniu do odpuszczenia ich grzechów, przypisania im sprawiedliwości Chrystusa i społeczności Boga z nimi.

(8) Oznacza to, że mają uznać, iż otrzymali już wszystkie tysiącletnie błogosławieństwa i już żyją poza Małym Okresem w ludzkiej doskonałości. Oznacza to również, że posiadają pokój Boży strzegący ich serc i umysłów. Jest to ich antytypiczny sabat przestrzegany każdego dnia tygodnia przez całe życie. Dla klasy restytucyjnej oznacza to, że mają odpoczywać w wolności Tysiąclecia od pracy i mozołu grzechu oraz przekleństwa, radując się wciąż rosnącymi błogosławieństwami fizycznej, umysłowej, artystycznej, moralnej i religijnej restytucji oraz pokonując grzech i praktykując sprawiedliwość. Wszystko, czym obecnie jest lud Pana, a restytucjoniści będą w przyszłości, ma być utrzymywane w odpoczynku sabatu przez każdą z tych klas (nie będziesz wykonywał żadnej pracy... ani gość twój, który jest w bramach twoich – w.10). Bóg podaje tutaj (2 Moj. 20:11) sześć twórczych dni Swej pracy i Swój sabat (przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię... i odpoczął dnia siódmego... błogosławił Pan dzień odpocznienia – w.11), a w 5 Moj. 5:15 wymienia wyzwolenie Izraela z niewoli egipskiej – typ wyzwolenia z królestwa szatana – jako powód przestrzegania sabatu. Sześć dni pracy jest typem używania przez Boga przez sześć tysiącletnich dni sposobów, środków i narzędzi Swego przedtysiącletniego planu, natomiast siódmy dzień jest typem Jego odpoczynku siódmego tysiącletniego dnia, po zakończeniu dzieła sześciu tysiącletnich dni. W innym miejscu przedstawiliśmy odpowiednie czynności Boga w sześciu antytypicznych twórczych dniach. Bóg przekazał to słowo przez drukowane i ustne nauki na temat upadku, przekleństwa, dozwolenia zła, stanu śmierci, okupu, usprawiedliwienia – obecnie przez wiarę, a później przez uczynki – poświęcenia, restytucji. Wszystkie te nauki wyszły z kręgu prawdy, a niektóre z nich były przedstawiane przez usprawiedliwionych i poświęconych w kościele nominalnym. Widzimy zatem, że

pierwsza tablica Zakonu jest typem miłości obowiązkowej do Boga w Tysiącleciu, chociaż zasady takiej miłości obowiązkowej oprócz antytypu dotyczą wszystkich Boskich moralnie wolnych istot i jako takie stosują się do ludu Bożego Wieku Ewangelii. Widzimy także w jaki sposób – jakimi środkami – Bóg wypowiedział te słowa w okresie Paruzji i Epifanii do przyszłych restytucjonistów. Powodem, dla którego my chrześcijanie nie podlegamy żydowskiemu sabatowi jest to, że nigdy nie był nam dany i nigdy nie był częścią naturalnego prawa sprawiedliwości, zaszczepionego w sercu Adama i Ewy i przekazywanego dziedzicznie całej ludzkiej rodzinie. Razem z pozostałymi dziewięcioma prawami był on dany tylko Żydom (2 Moj. 34:28; 5 Moj. 4:13; 5:2,3). Gdy zwolennicy świętowania dnia siódmego upierają się, że jest on częścią moralnego prawa i jako taki obowiązuje wszystkich ludzi, odpowiadamy że cokolwiek w dziesięciu przykazaniach było prawem moralnym, nie było nim dlatego, że jest w dziesięciu przykazaniach, ale dlatego, że jest częścią prawa wypisanego na sercu Adama, a przykazanie dotyczące sabatu nie było dane Adamowi i dlatego nie obowiązuje wszystkich ludzi, lecz tylko Żydów, którym jedynie zostało udzielone. Nie jest ono częścią prawa moralnego, lecz prawa typicznego (Kol. 2:16,17; Gal. 4:9-11). A zatem chrześcijanie mu nie podlegają (Rzym. 14:5,6). Chrześcijanie z Żydów przez przyjście do Chrystusa są uwalniani od Mojżesza (Rzym. 7:1-7). To, że św. Paweł w Rzym. 7:1-7 miał na myśli Przymierze Zakonu, ześrodkowane w dziesięciu przykazaniach, jest oczywiste z wersetu 7, który przytacza dziesiąte przykazanie jako to zawarte w prawie, o którym mówi. Gal. 2-4 jest pełnym dowodem na to, że chrześcijanie nie znajdują się pod prawem dziesięciu przykazań, lecz w naturalny sposób podlegają moralnemu prawu wypisanemu na sercu Adama.

(9) Przechodzimy teraz do drugiej tablicy Zakonu, która dla świata w Tysiącleciu symbolizuje miłość obowiązkową do bliźniego, choć z punktu widzenia sprawiedliwości, jej zasady – lecz nie jako antytyp – mają uniwersalne zastosowanie. Najpierw zbadamy jej pierwsze, a w kolejności piąte słowo. Zasada ta na-

kazuje nam czcić (czcij – w.12) Boga jako naszego Ojca, a Przymierze Potwierdzone Przysięgą jako naszą Matkę (ojca i matkę). Oznacza ona również, że powinniśmy miłować ich jako takich, ufać, służyć i być im posłuszni. Z ludzkiego punktu widzenia zasada ta oznacza, że powinniśmy czcić, miłować, ufać, służyć i być posłuszni naszym ziemskim rodzicom oraz tym, którzy są nad nami – władcom, nauczycielom, pracodawcom itp., oraz przestrzega przed przeciwną postawą, tak jak sprawiedliwość wymaga tego od wszystkich ludzi. W antytypie słowo to nakazuje klasie restytucyjnej czcić, miłować, ufać, służyć i być posłuszną Jezusowi jako Ojcu, Kościołowi jako Matce oraz Starożytnym i Młodocianym Godnym i Wielkiej Kompanii jako swym władcom, nauczycielom itp. oraz przestrzega przed przeciwną postawą. W Paruzji i Epifanii Bóg wypowiada i przez pozostałą część okresu Epifanii nadal będzie wypowiadał to słowo przez Swój lud w prawdzie i w kościele nominalnym, przez rodziców, pracodawców i nauczycieli, przez ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze organy w państwie, gazety, czasopisma, zakłady i instytucje wychowawcze, które szeroko informują o nakazach i zakazach. Tym, którzy go przestrzegają, obiecuje ono pomyślność (żeby ci się dobrze działo – 5 Moj. 5:16) i długie życie (przedłużone). Szóste słowo swym zakazem (nie będziesz zabijał – w.13) zabrania czynienia jakiejkolwiek szkody ciału, umysłowi i sercu – naszemu i naszych bliźnich; wypływa z niego nakaz, by w miarę naszych możliwości oraz naszych własnych i innych potrzeb pragnąć i czynić sobie oraz naszym bliźnim dobro w odniesieniu do ciała, serca i umysłu. Bóg podaje zakazy tego słowa przez historie morderstw, samobójstw, procesów legislacyjnych, wykonawczych i sądowych, przez historie okrucieństw, ucisku, zaniedbywania, obojętności na potrzeby innych, niesprawiedliwych wojen itp. Bóg obwieszcza treść szóstego słowa przez historie ruchów i instytucji miłosierdzia i dobroczynności, przez rozgłaszanie miłosiernych i dobroczynnych aktów osób prywatnych oraz państw i odnośne nauki Swego ludu w Babilonie i poza nim, jak również przez drukowane i ustne wypowiedzi szlachetnych ludzi tego świata.

(10) Zakazy i wynikające z nich nakazy siódmego słowa jako zasada dotyczą wszystkich ludzi w sprawach seksualnych (nie będziesz cudzołożył – w.14). Tym, którzy podlegają Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą jego zasada zabrania wszelkiego uczestnictwa w związku, stowarzyszeniu czy połowicznym stowarzyszeniu z państwem i kościołem oraz brania udziału we współpracy z babilońskimi instytucjami. Dla restytucjonistów na Wiek Tysiąclecia jego antytyp zakazuje jakichkolwiek tęsknot do ponownego łączenia się z instytucjami zniszczonego królestwa szatana lub innymi od tych, jakie ustanowi Królestwo Tysiąclecia, a w Małym Okresie jakichkolwiek związków z instytucjami, ruchami i stowarzyszeniami, jakie szatan wówczas założy lub będzie próbował założyć. Dla wszystkich ludzi wynika z niego nakaz pozostawania w czystości i zachęcania do tego innych, dla małżonków pozostawanie wiernymi sobie i zachęcanie do takiej wierności innych. Oznacza ono również, że małżonkowie powinni spełniać wszystkie obowiązki wynikające z małżeńskich ślubów, jak wzajemna miłość, szacunek, pomoc, zaufanie i wzajemne zadowalanie siebie; dotyczy też obowiązków męża wobec żony, np. zwierzchnictwa i pomocy, oraz obowiązków żony wobec męża, np. posłuszeństwa i troski. Dla znajdujących się pod Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą oznacza to wierność Chrystusowi i odłączenie się od wszystkich rzeczy niesprzyjających takiej wierności, a dla restytucjonistów antytyp tego słowa oznacza wierność wszystkim tysiącletnim zarządzeniom klasy Chrystusa. W Paruzji i Epifanii zakazy tego słowa są podawane przez ujawnianie niewierności małżeńskiej, społecznego zła, nieczystości osób nie będących w związku małżeńskim, przez odpowiednie ustawodawcze, wykonawcze i sądowe działania wobec takich przejawów zła, przez prasę, z ambony, estrady oraz przez krucjaty przeciwko niemoralności. Poświęceni w Babilonie i poza nim wypowiadają ten zakaz słowem drukowanym i mówionym, gdy lud Pana demaskuje i protestuje przeciwko unii, stowarzyszeniu i częściowemu stowarzyszaniu się państwa i kościoła oraz łączeniu i współpracy jednostek z symbolicznymi nierządnicami Babilonu i innymi babilońskimi instytucjami. Wyżej wymienione czynniki przez zakazy jednocześnie broniły literalnej czystości i wier-

ności wszystkim obowiązkom małżeńskim. Również i tutaj dał się słyszeć głos ludu Bożego w prawdzie i poza nią, szczególnie głos zaręczonej Panny, pozostającej w cnocie i czystości, z dala od jakichkolwiek związków świeckich i kościelnych, w gotowości zostania Oblubienicą Chrystusa – głos broniący rozdzielenia kościoła od państwa.

(11) Ósme słowo w swoich zakazach zabrania wszelkiej nieuczciwości w stosunku do interesów i praw własności bliźniego, takich jak kradzież, rabunek, wyłudzanie, oszustwo, defraudacja, drobne kradzieże, grabież, piractwo, spekulacja, włamania, zdzierstwo, szantaż, porywanie itp. (nie będziesz kradł – w.15). Zawarty w tym nakaz zobowiązuje do chronienia, pomagania, wspierania i doradzania bliźniemu w interesach i posiadłościach, a w razie potrzeby, w miarę możliwości, do przyjścia z pomocą, przyjaźnią, radą, ulgą, lekarstwem i pożyczką. Takie są zakazy i nakazy dla zwykłego człowieka. Dla ludu Pana zasada tego słowa zabrania czynienia wyżej wymienionych nieuczciwych rzeczy w sprawach religijnych, np. oszukiwania, okradania itp. innych z prawdy, niebiańskich uczuć, nowej woli, łask, sposobności służby, przywilejów cierpienia dla prawdy, niszczenia ich reputacji itp. Zakazy tego słowa były poważnie naruszane przez wielkie papiestwo w okresie ciemnych wieków oraz przez małe papiestwo w całym okresie jego działalności, a szczególnie w 1917 roku. Nakaz tego słowa jest wypełniany wówczas, gdy zabezpieczamy potrzeby naszych braci co do prawdy, niebiańskich uczuć, łask, sposobności i urzędów służby i cierpienia dla Chrystusa, świadczenia światu o przezwyciężaniu grzechu, praktykowania sprawiedliwości, oferowania pokuty, wiary i Królestwa. Dla świata w Tysiącleciu antytyp zakazów tego słowa oznaczać będzie powstrzymywanie się od wzajemnego oszukiwania, okradania itp. z prawdy, sprawiedliwości i sposobności służby, a jego nakazem będzie pomaganie w ich zdobywaniu. W Paruzji i Epifanii zakazy tego słowa przychodzą od Boga przez Jego lud w prawdzie i poza nią, świadczący przeciwko całej liście wyżej wymienionych rzeczy, które są pogwałceniem tych zakazów. Boski głos był również słyszany przez ujawnianie korupcji

wśród sędziów i polityków, przekupstwa, oszustw w handlu ziemią, trwonienia funduszy państwowych, oszustw giełdowych, rozwadniania kapitału i manipulowania nim, spekulacji, nieuczciwej konkurencji, podstawiania towarów o niższej jakości za lepsze, fałszowania, wymuszania pieniędzy przez posiadaczy, nieuczciwości urzędników bankowych, firm ubezpieczeniowych, związków zawodowych i trustów, łapownictwa, uchylania się od płacenia podatków, wyzysku robotników, złego opłacania pracowników, oszukiwania i okradania pracodawców, wykorzystywania biednych i słabych itd. Takie ujawnianie było dokonywane przez autorów takich jak Lawson, Tarbell, Stephens itp., przez wykładowców i profesjonalnych agitatorów, gazety i czasopisma, urzędników legislacyjnych, wykonawczych i sądowych, polityków i reformatorów. Wielu z nich poruszało nakazowe aspekty tego słowa z punktu widzenia życzliwości i dobroczynności, przez tworzenie szpitali, schronisk, przytułków, pożyczek o niskiej lub zerowej stopie procentowej, ulg w płatnościach dla zasługujących na to biednych, przedsięwzięć budowlanych itp. Szczególnie lud Boży w prawdzie i poza nią wskazywał na uczciwość i filantropię oraz religijne dobrodziejstwa, jakich oni sami i świat powinni udzielać potrzebującym.

(12) Dziewiąte słowo dotyczy mówienia o naszych bliźnich. Zakazuje fałszywego przedstawiania bliźniego, mówienia o nim niepochlebnych rzeczy – fałszywych i prawdziwych – podważania jego dobrego imienia, złych domysłów i podejrzewania go, wypowiadanego słownie lub nie (nie będziesz mówił świadectwa fałszywego – w.16). Wypływający z tego nakaz zobowiązuje nas do mówienia o nim pochlebnych rzeczy, bronienia go przed złym przedstawianiem, wystawiania mu dobrej opinii, jak najlepszego interpretowania jego motywów, słów i czynów, wiary w dobre rzeczy na jego temat itp. Zasada tego zarysu sprawiedliwości, jak wszystkie inne jej zasady, obowiązuje wszystkie Boskie moralnie wolne istoty, chociaż antytyp tego nakazu, jak wszystkich z pozostałych dziesięciu słów, obowiązuje tylko klasę restytucyjną w Tysiącleciu. W Paruzji i Epifanii słowo to jest oczywiście podawane przez Boga poprzez wiele narzędzi

i na wiele sposobów. Szczególnie dwaj Posłannicy świadczą przeciwko oszczerstwom i fałszywym świadectwom, organy ustawodawcze wydają przeciwko nim prawa, sędziowie nakładają za nie wysokie grzywny. Ci, którzy świadczyli fałszywie, są przez sędziów skazywani na więzienie za krzywoprzysięstwo, a prokuratorzy słownie ich atakują. Objawiani są plotkarze i złodzieje reputacji. Po ich zdemaskowaniu kłamcy pozostają w wielkiej pogardzie. Lud Boży w prawdzie i poza nią głosi o mówieniu jedynie prawdziwych pochlebnych rzeczy o innych, obronie atakowanej reputacji, wystawianiu innym dobrej opinii i pozytywnym interpretowaniu ich motywów, słów i czynów. W ten sposób słowo to jest wydawane w okresie Paruzji i Epifanii.

(13) Na koniec przechodzimy do słowa dziesiątego. Zabrania ono niesprawiedliwego pożądania czegokolwiek należącego do bliźniego. Są takie rzeczy, których nie możemy pożądać bez grzechu, np. jego żony, lecz są też takie, których możemy pożądać, jeśli jest to zgodne z jego wolą, np.: możemy pragnąć kupić jego dom, woła lub osła czy jakąkolwiek inną należącą do niego rzecz, która jest na sprzedaż lub którą chce on sprzedać; jeśli tak jednak nie jest, nasze pożądanie jej byłoby niesprawiedliwe. Możemy również pragnąć zdobyć jego pracownika, jeśli on wyraża na to zgodę. Jeśli nie, niewłaściwym jest trwanie przy tym pragnieniu, ponieważ byłoby to chciwością, która jest niesprawiedliwym pożądaniem tego, co należy do bliźniego. Chciwość często prowadzi do morderstwa, cudzołóstwa, kradzieży, zazdrości i fałszywego świadczenia, co pokazuje przypadek Achaba, Jezabeli i Nabota; uwłacza ona również Panu i naszym zwierzchnikom. Chciwość w stosunku do bliźniego jest zakazana w interesach, przywilejach obywatelskich i religijnych, urzędach, stanowiskach, zaszczytach itp., teraz i w Tysiącleciu. Słowo to zabrania jakiegokolwiek niesprawiedliwego pożądania własności bliźniego. Słowo to nakazuje jednocześnie wspaniałomyślność wobec innych, radowanie się z ich pomyślności, przywilejów, urzędów, zaszczytów i stanowisk, zachęcanie ich żon i sług do wierności im oraz pomaganie im słowem i czynem w pomyślnym kształtowaniu ich spraw teraz i w Tysiącleciu.

Sposoby i narzędzia, przez które Bóg wypowiada to słowo, są tymi samymi, które pokazaliśmy wyżej w związku ze słowami od piątego do dziewiątego włącznie, ponieważ wszystkie te sposoby i narzędzia przez stosowne pouczenia dowodzą, że wszyscy, w tej czy innej formie przekraczający te zakazy, najpierw byli winni chciwości. Nasza krótka analiza zasad i antytypów tych dziesięciu słów pokazuje, jak wspaniałym prawem sprawiedliwości są te zasady i antytypy, ponieważ obejmują wszystkie obowiązki Boskich stworzeń wobec Niego i wzajemnie wobec siebie; potwierdzają one zatem, że Biblia w naukach dotyczących miłości obowiązkowej jest natchniona przez Boga.

(14) W okresie Paruzji i Epifanii prawdziwy i przyszły lud Boży (wszystek lud – w.18) jest świadkiem występujących kontrowersji (gromów), błysków prawdy (błyskawic), ogłaszania prawd świeckich i religijnych, pochodzącego od Pana (głosu trąby), oraz wielkiego ucisku, wywołanego ustanawianiem Królestwa (dymiącej góry). Widząc te rzeczy (widząc to lud) i chcąc uniknąć tych warunków, ludzie w swym umyśle i sercu podejmują wysiłki w celu oddalenia się od Królestwa z jego zasadami, duchem i działaniami. Oddala ich na przykład ujawnianie zła, wojna światowa w jej dwóch fazach z głodem i epidemiami, oddali ich rewolucja i anarchia wraz z głodem i epidemiami, naród izraelski oddala I faza ucisku Jakuba (przynajmniej w latach 1881-1954), i na pewien czas to samo uczyni jego II faza (cofnęli się). Wszyscy przez długi czas pozostaną w tak oddalonej postawie (stanęli z daleka). Swymi czynami i postawą błagają i nadal będą błagać Jezusa, by w Swym miłosierdziu zajął się nimi (mów ty z nami – w.19), obiecując słuchać Go (będziemy słuchać); czynami i postawą błagają i nadal będą błagać, by Bóg nie zajmował się nimi z punktu widzenia sprawiedliwości (niech nie mówi do nas Bóg), ponieważ obawiają się, że gdyby dłużej to robił, wszyscy z nich zginęliby (byśmy nie pomarli; Mat. 24:21,22). Niektórzy już poprosili o te rzeczy, znacznie większa liczba ludzi uczyni to wtedy, gdy narastać będzie zło tego dnia gniewu, a gdy osiągnie ono punkt kulminacyjny,

uczynią to wszyscy. Zbliżając się do tych błagających w ich stanie oddalenia, Jezus zachęca i ostatecznie zachęci ich wszystkich, by się nie bali (nie bójcie się – w.20); czyni to uświadamiając im coraz bardziej fakt, że Bóg osobiście pragnie ich wypróbować (aby was doświadczył Bóg) i przez nieprzyjazne doświadczenia Paruzji i Epifanii przygotować ich na rozwinięcie w ich umyśle i sercu odpowiedniej czci dla Niego (żeby bojaźń jego była przed obliczem waszym), by w ten sposób byli powstrzymywani od grzechu (byście nie grzeszyli). Lecz przez długi czas strach ludzi utrzyma ich w postawie oddalenia (stał lud z daleka – w.21), podczas gdy klasa Chrystusa w ciele, w miarę upływu czasu, w swym sercu i umyśle stale przybliża się do Boga (Mojżesz przystąpił), wśród ucisku będącego wynikiem zwracania przez Boga uwagi na warunki w świecie (do ciemnej mgły, w której był Bóg). Jehowa nakazuje klasie Chrystusa (rzekł do Mojżesza – w.22), by głosiła ludziom (powiesz synom izraelskim), że doświadczali, doświadczają i będą doświadczać (widzieli) tego, że Bóg zajmuje się nimi w sprawiedliwości czasu gniewu (mówił do was), przez tworzące się poza zasłoną (z nieba) duchowe władze Tysiąclecia.

(15) Następujące obecnie polecenia aż do 2 Moj. 23:19, choć są typem obowiązków Nowego Przymierza, równie dobrze mogą być nazwane *typami* spraw dotyczących ludu Bożego Paruzji i Epifanii, ponieważ jest on związany z Nowym Przymierzem: niektórzy jako części klasy Chrystusa, inni jako ich szczególni pomocnicy – jedni jako Pośrednik, Kapłan, Prorok, Sędzia itp., drudzy jako Lewici itp. Ponieważ typy te w zasadzie dotyczą tych klas, będziemy o nich mówić jako o typach, nie mając na myśli, że Maluczkie Stadko i Wielka Kompania są pod Nowym Przymierzem. Teraz następują pewne polecenia (w.23-26) podane w okresie Paruzji i Epifanii. W tych dwóch okresach Pan nakazuje Swemu ludowi Paruzji i Epifanii, a poprzez nich przyszłemu ludowi Tysiąclecia, by nie służył Bogu tworzeniem bóstw wyznaniowych (nie będziecie czynić przy mnie bogów – w.23), choć pozornie mogą się one wydawać prawdziwe

(srebrne) i pozornie Boskie (złote). Jest to zakaz dla braci, którzy obecnie tworzą nowe nauki jako prawdziwe i pochodzące od Boga, zakaz zlekceważony przez sześć klas przesiewaczy i innych. Wypływa z niego zalecenie, by trzymać się nauk Boga danych przez Jezusa, a nie żadnych innych. W Tysiącleciu zakaz ten będzie dotyczył tworzenia przez ludzi „nowego światła" i nakazywał przyjęcie nauk Boga podawanych przez Chrystusa za pośrednictwem Starożytnych i Młodocianych Godnych. Następnie Bóg nakazuje, by człowieczeństwo klasy Chrystusa było Boskim ołtarzem (ołtarz uczynisz mi – w.24), jeszcze gdy klasa ta znajduje się w ciele (ołtarz z ziemi), oraz by ofiarowane były na nim dowody przyjęcia przez Boga ofiary Jezusa (całopalenie) oraz śluby poświęcenia (ofiary spokojne) braci (owiec), godne przyjęcia dzięki zasłudze Jezusa (woły). Miało to dotyczyć każdego stanu ludu Bożego (na którymkolwiek miejscu) w zgodzie z Boskim słowem i charakterem (pamiątkę uczynię imienia mego; dosłownie: *gdzie sprawiam, że moje imię jest pamiętane*, jako Boski warunek przybliżenia się i błogosławienia Jego ludu – przyjdę i będę błogosławił). Ołtarz z ziemi jest typem niestałego stanu członków Ołtarza, tzn. człowieczeństwa klasy Chrystusa w ciele, które jest mniej lub bardziej zmienne (ponieważ jego członkowie mogą utracić swoje stanowisko, i niektórzy już je utracili); natomiast ołtarz z kamieni (ołtarz kamienny – w.25) wydaje się reprezentować człowieczeństwo klasy Chrystusa jako trwały stan członków Ołtarza, nierozerwalnie związanych z Ołtarzem – jest to zatem Ołtarz Tysiąclecia. Ołtarz ten powinien być przyjęty przez żyjących w Tysiącleciu takim, jakim uczyni go Bóg: nie wolno im próbować kształtować go ich własnymi błędnymi opiniami (nie buduj go z ciosanego kamienia), ponieważ takie opinie wprowadzone do tego ołtarza (jeślibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań), splamiłyby go (splugawisz go). Następnie Bóg dodaje ostatni zakaz: by w przybliżaniu się do Chrystusa jako Boskiego Ołtarza, czy to w tym, czy w następnym Wieku, w celu złożenia na nim ofiarniczej służby (wstępować do ołtarza mojego – w.26), w próżnej ambicji nie wywyższać się, sięgając po władze nieudzielone

przez Boga i panując nad innymi (nie będziesz wstępował po stopniach). Ktokolwiek czyni to teraz czy w Tysiącleciu, popada w grzeszne praktyki przeciwne Boskim zarządzeniom i w fałszywe nauki przeciwne Boskiej prawdzie, i jako taki będzie wystawiony na wstyd (aby nie była odkryta nagość twoja przy nim). Jakże często w Paruzji i Epifanii Bóg udziela tego ostrzeżenia i jakże często jest ono lekceważone, prowadząc do ujawnienia złych cech i fałszywych nauk winowajcy. Tekst ten proponuje coś przeciwnego: ducha samoponiżania, objawiającego się w ofiarniczej służbie, który w słusznym czasie spotka się z wywyższeniem przez Boga.

(16) Przechodzimy teraz do 2 Moj. 21, która częściowo dotyczy spraw Paruzji i Epifanii z powodu Chrystusa i Jego pomocników Lewitów, wprowadzających w życie Nowe Przymierze, lecz nie będących pod nim; jest ona zatem w zasadzie ich typem *jako takich*, choć równocześnie dotyczy spraw Tysiąclecia. W naszym opisie podamy zastosowanie tych typów, które jest obecnie na czasie, a nie zastosowanie na Tysiąclecie, które nie jest jeszcze na czasie. Jezus i Kościół poza zasłoną otrzymują od Boga polecenie, by przedstawiali obecnemu ludowi Bożemu doktryny, które w typie zawarte są w 2 Moj. 21-23:19 (sądy [doktryny] przedstawisz przed obliczem ich – 2 Moj. 21:1). Niektóre z nich należą wyłącznie do Paruzji, niektóre wyłącznie do Epifanii, a niektóre do obydwu okresów. Wersety 2-6 jako typy opisują doświadczenia Wielkiej Kompanii znajdującej się w ręku Azazela, grzechu i błędu. Jeśli Azazel, grzech i błąd posiądą (kupią – w.2) nowe stworzenie (Hebrajczyka), które staje się ich niewolnikiem, będzie ono służyło Azazelowi, grzechowi i błędowi (służyć ci będzie) tylko w czasie jego złego postępowania przy częściowej samowoli (sześć lat). Gdy dojdzie ono do czasu oczyszczenia, uzyska wolność od służenia Azazelowi, grzechowi i błędowi, nie płacąc im za to żadnej ceny (darmo wolny wyjdzie). Otrzyma taką samą wolność, jaką posiadało przed jej utratą, tzn., jeśli nowe stworzenie dostało się do niewoli samo, bez zwolenników (jeśli sam tylko przy-

szedł – w.3), odzyska wolność samo, bez zwolenników (sam odejdzie); ale jeśli jest ono przywódcą i w ten sposób dostało się w niewolę u Azazela, grzechu i błędu wraz ze zwolennikami (jeśliby miał żonę), wówczas jego zwolennicy odzyskają wolność wraz z nim (żona jego z nim odejdzie).

(17) Lecz jeśli Azazel, grzech i błąd dały mu zwolenników (jeśli mu pan jego dał żonę – 4) i jeśli przy ich pomocy rozwinęło ono religijne ruchy (urodziła mu synów) i zdobyło władze urzędowe (córki), gdy oczyści się z niewoli Azazela, grzechu i błędu, oni pozostaną w tej niewoli (będą pana jego). Dla przykładu: Br. Geo. Fisher otrzymał zwolenników od Azazela, grzechu i błędu, a jako pielgrzym i wydawca założył przy ich pomocy różne ruchy oraz posiadał władze urzędowe. W chwili zerwania z rutherfordyzmem odszedł od służby Azazelowi, grzechowi i błędowi w Towarzystwie bez tych zwolenników, ruchów i urzędów, otrzymanych w okresie służenia Azazelowi, grzechowi i błędowi w Towarzystwie: opuścił służbę Azazelowi tak, jak do niej przystąpił (sam tylko odejdzie). Lecz jeśli ktoś swymi czynami i postawą całkowitej samowoli (jeśliby rzekł niewolnik – w.5) wyraźnie dowodzi, że jest całkowicie oddany (miłuje) Azazelowi, grzechowi i błędowi (pana mego), swym zwolennikom (żonę moją) oraz ruchom i władzom (dzieci [K.J.V.] moje) i odmawia uwolnienia się od nich przez oczyszczenie samego siebie (nie wyjdę wolnym) – szatan, grzech i błąd wprowadzą go w stan otwartego i ostrego sprzeciwu wobec przywódców Maluczkiego Stadka, którzy rozpoznają go jako członka klasy wtórej śmierci (przywiedzie go pan do sędziów – w.6), oraz oddadzą przywódcom (postawi go u drzwi) i zwolennikom (u podwoi) Azazela, grzechu i błędu; przywiążą (przekłuje mu pan) go oni do nich śmiertelnym błędem (szydłem) w jego zrozumieniu (ucho), takim jak zaprzeczanie okupowi czy udziałowi kościoła w ofierze za grzech, i w ten sposób na zawsze (na wieki) będzie im podlegał (będzie mu niewolnikiem).

(18) Jeśli dla jakiejś korzyści osobistej (jeśliby kto sprzedał – w.7) ktoś poddaje w niewolę swe władze urzędowe (córkę

swoją, aby była niewolnicą) – jak uczyniła to większość Zarządu i wielu ich zwolenników, którzy pod naciskiem oddali kontrolę nad Towarzystwem na rzecz J.F.R. i w nadziei pozyskania zwolenników Towarzystwa odmówili zakwestionowania w sądzie „prawnych" wybiegów J.F.R. – gdy odzyska wolność z niewoli Azazela, grzechu i błędu, władze te nie zostaną zwolnione z takiej niewoli (nie wyjdzie), tak jak uwolnione będą uwikłane osoby (jak wychodzą niewolnicy). Takie władze są już stracone przez utracjuszy koron, łącznie z urzędami pielgrzymów, pielgrzymów pomocniczych, starszych itp. Ci, którzy stracili swe korony, już nigdy nie odzyskają stosownych władz Maluczkiego Stadka, nawet jeśli zostaną uwolnieni od Azazela, grzechu i błędu. Jeśli w ten sposób sprzedane władze po przejściu na rzecz kupującego (który się z nią zaręczył) stają mu się niemiłe (nie spodobała się w oczach pana swego), mogą z nich zrezygnować, sprzedając je za cenę swej wolności (niech pozwoli, aby ją odkupiono). Przykładem są ci, którzy jeszcze będąc w Towarzystwie, związani z jego urzędami, wkrótce mieli stać się standfastystami. Oni zaczęli być niezadowoleni z Towarzystwa, twierdząc, iż było ono przewodem do Paschy 1918 r., a odtąd przestało nim być. Gdy uwolnili się od rzekomego przewodu, za cenę tej wolności oddali swe władze w Towarzystwie pozostałym jego członkom. Nie mogą oni jednak mieć żadnego prawa odsprzedania odnośnych władz innej grupie; dlatego standfastyści nie mogli oddać tych władz P.B.I. czy którejkolwiek z antytypicznych grup Kaatytów (obcemu ludowi nie będzie mógł jej sprzedać), a to z tego powodu, że zdradzili przewód (ponieważ zgrzeszył – dosłownie: postąpił zdradliwie – przeciwko niej). Gdyby jakaś grupa dołączyła takie władze (zaręczył ją – w.9) do jednego ze swych ruchów (synowi swemu) (np. standfastyści jako całość oddali swe władze działania ruchowi Głosu Eliasza) – zobowiązana była do traktowania takich władz jako własnych (według prawa córek uczyni jej). Na przykład władze oddane zwolennikom Głosu Eliasza standfastyści powinni byli uważać za własne, ale odmówili uczynienia tego. Gdyby jakaś grupa posiadająca już

pewne urzędowe władze (jeśliby on – w.10) (na przykład grupa Komitetu Fort Pitt, która miała urzędowe władze publikowania czasopisma i prowadzenia dla swych członków usługi pielgrzymskiej) zdobyła inne władze, oprócz tych już posiadanych (inną wziął) – np. grupa ta łącząca siebie i innych z korporacją P.B.I. – nadal powinna zapewniać tym pierwszym władzom wszelką siłę (pożywienie), ochronę (odzienie) i pole służby (prawo małżeńskie, dosłownie: mieszkanie), tak jak czyniła to, zanim przyjęte zostały dodatkowe urzędy, a nie powinna ich ograniczać (nie umniejszy jej). Jeśli nie jest spełniona jedna lub więcej z tych trzech rzeczy (jeśli tych trzech rzeczy nie uczyni jej – w.11), władze takie mają być oddane darmo (darmo bez okupu), tak jak stało się z władzami Komitetu Fort Pitt, które zostały uwolnione w jego lojalnych członkach.

(19) Tak jak zabójca z 4 Moj. 35:10-30 przedstawia tego, kto popełnia grzech i w różnym stopniu jest winny, zabijając sprawiedliwość, tak wersety 12-14 przedstawiają to samo w sposób bardziej ogólny. Grzesząc z pełną świadomością, osoba taka – o ile to dotyczy jej samej – zabija sprawiedliwość (kto by uderzył człowieka tak, że umrze – w.12), i ma być skazana na wtórą śmierć (śmiercią umrze). Lecz jeśli ktoś grzeszy z powodu słabości i nieświadomości w Adamie (kto by nie czyhał na kogo – w.13), w wyniku dozwolenia przez Boga na zło (Bóg podał go w rękę jego), Bóg wyznacza Chrystusa jako miasto ucieczki (wyznaczę ci miejsce), w którym przez ucieczkę w wierze może on być ochroniony przed działaniem Boskiej sprawiedliwości (do którego będzie mógł uciec). Lecz jeśli zabija on sprawiedliwość (zastawia na bliźniego swego zasadzkę, by go podstępnie zabić – w.14) w pysze i z poczuciem pełnej świadomości i samowoli (umyślnie, zdradą), Boska sprawiedliwość odmawia udzielania mu zasługi Chrystusa (weźmiesz go) i skazuje go na wtórą śmierć (aby umarł), nawet jeśli odwołuje się do zasługi Chrystusa, aby uzyskać przebaczenie, co czynią niektórzy członkowie wtórej śmierci (od ołtarza mego weźmiesz go). Bóg na pewno skaże na wtórą śmierć (śmiercią umrze – w.15) nowe stworzenie, które świadomie grzeszy przeciwko Bogu jako Ojcu (kto by ude-

rzył ojca swego) i Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą jako Matce (albo matkę). Ci, którzy fałszywymi naukami i zarządzeniami porywają sługę lub grupę sług i dzieci Bożych z właściwego dla nich pola służby (kto by porwał człowieka – w.16) dla własnej osobistej korzyści (a sprzedałby go) – co zostało uczynione przez przywódców Towarzystwa w stosunku do Posłannika Epifanii, większości Zarządu i wielu innych w latach 1917-1920, kiedy to ich czyn osiągnął punkt kulminacyjny, a oni sami okazali się winni tego czynu (znaleziony w ręku jego), tak jak to było w przypadku wodzów Towarzystwa – nieodwołalnie skazani będą na wtórą śmierć (śmiercią umrze).

(20) Nowe stworzenie, które swymi przesiewawczymi błędami, takimi jak zaprzeczanie okupowi i udziałowi Kościoła w ofierze za grzech, bluźni (złorzeczy – w.17) Bogu jako Ojcu (ojcu swemu) i Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą jako Matce (matce swojej), będzie oczywiście skazane przez Boga na wtórą śmierć (śmiercią umrze). Jeśli między dwoma grupami, takimi jak Towarzystwo i „Opozycja", lub między grupą a trzema jednostkami w Komitecie Fort Pitt, wyniknie spór (gdyby się pokłócili mężowie – w.18) i jeśli jedna grupa źle używaną nauką (kamieniem) lub źle stosowanym zarządzeniem (pięścią) rani tę drugą (jeśli uderzyłby kto bliźniego swego) – jak Towarzystwo uczyniło to wobec „Opozycji" rzekomo prawną opinią i zarządzeniami „obecnego kierownictwa", a „Grupa" wobec pozostałych trzech członków Komitetu Fort Pitt niewłaściwym poparciem statutu i niewłaściwym zarządzeniem dla komitetu redakcyjnego – to takie formy zła albo całkowicie odcinają ich od służby Pańskiej (zaraz nie umarł), albo znacznie im ją utrudniają (położył się na łoże), jak w przypadku „Opozycji" i trzech lojalnych członków Komitetu Fort Pitt. Z dużym wysiłkiem powracają oni jednak do ograniczonej służby (wstawszy, chodzą po ulicy o lasce swej – w.19). W takim wypadku czyniący zło nie będzie winny całkowicie świadomego grzechu i wobec tego nie zostanie potępiony na wtórą śmierć (nie będzie winien ten, który uderzył), lecz wyrów-

na straty drugiej stronie (zapłaci za jego stratę, dosłownie: jego niemoc wynagrodzi), tak jak Towarzystwo i Grupa musiała oddać członków, prestiż, poparcie itp. „Opozycji" i trzem członkom Komitetu Fort Pitt. To wynagradzanie zła zakończy się dopiero wtedy, gdy skrzywdzony całkowicie powróci do poprzedniego stanu (zapłaci za jego leczenie), co dla podanych wyżej przykładów w dużej mierze należy jeszcze do przyszłości.

(21) Jeśli ludzie przez te fałszywe nauki nadużywają swej władzy (kija – w.20) i złymi praktykami (w ręku jego) doprowadzają (biją) członków Wielkiej Kompanii (niewolnika) lub Młodocianych Godnych (niewolnicę) do utraty stanowiska przed Panem (umarli), jak uczynili to wydawcy w Towarzystwie i P.B.I. oraz inni Lewiccy nauczyciele, Bóg wymierzy im zasłużoną karę (koniecznie karę poniesie). Lecz jeśli niewłaściwe używanie urzędu nauczania przez zaszczepianie błędu nie prowadzi do utraty przez członków Wielkiej Kompanii lub Młodocianych Godnych ich stanowiska przed Panem (jeśli dzień albo dwa żywy zostanie – w.21), ponieważ nauczyciele tacy należą do Azazela, nie otrzymają szczególnego karania (nie będą karani), a ich cierpienia ograniczone będą tylko do kary związanej ze słabszym poparciem, jakie z powodu osłabienia w nich ducha poświęcenia będą od nich otrzymywać (za pieniądze jego jest on kupiony [w ten sposób kapitał zmalał]), co możemy dostrzec na przykładzie przywódców i zwolenników Amramitów i Brzasku. Jeśli grupy (mężowie – w.22), takie jak Towarzystwo czy standfastyści, „obecne kierownictwo" i większość Zarządu, wdają się w spory (walczą) i w ten sposób szkodzą komukolwiek z ludu Pana (uderzą niewiastę brzemienną), doprowadzając ich do utraty owocności (tak, żeby z niej płód wyszedł) co „obecne kierownictwo" uczyniło w konflikcie z większością Zarządu oraz standfastystami, i jeśli nie wypływa z tego żadne inne zło (nie poniesie dalszej szkody), będą one musiały wyrównać szkody ludu Pańskiego tak, jak zadecyduje Jezus jako symboliczny mąż (jak wyznaczy mąż tej niewiasty). Jak potwierdzają fakty, odbywa się to przez utratę zwolenników, wpływów i prestiżu

przez „obecne kierownictwo", a oddawanie to odbywa się przez ich przywódców (da według uznania sędziów, dosłownie: da przez sędziów [w hebrajskim nie ma słów odpowiadających słowom *według uznania*, a tłumaczenie A.V. całkowicie pomija hebrajskie słowo oznaczające *przez*]; dobrze oddaje to B.T.: „wypłaci ją za pośrednictwem sędziów" – przypis tł.), co – jak potwierdzają dokonane fakty – uczyniło „obecne kierownictwo" za szkody wyrządzone w owocowaniu ludu Prawdy. Lecz jeśli jest wyrządzona jakakolwiek inna szkoda (gdzie by śmierć zaszła – w.23), co oczywiście było dokonane przez „obecne kierownictwo" wobec wielu z ludu Bożego, wówczas sprawiedliwość wymaga czegoś dodatkowego prócz tego, co powyżej wykazaliśmy: dokładnego równoważnika (duszę za duszę), tzn. tak jak ich postępowanie doprowadziło niektórych do utraty stanowiska przed Panem, tak sprawiedliwość wymaga, by „obecne kierownictwo" utraciło swe stanowisko przed Panem. Jeśli ktokolwiek z takich polemistów zaślepia oczy zrozumienia kogokolwiek z ludu Bożego, to takiego złoczyńcę Bóg pozbawi oczu zrozumienia (oko za oko – w.24), co dostrzegamy w „obecnym kierownictwie" i „Grupie".

(22) Jeśli tacy polemiści doprowadzają kogokolwiek z ludu Bożego do utraty zdolności przyswajania prawdy jako pokarmu (za ząb), Bóg pozbawi ich zdolności przyswajania prawdy, co można dostrzec w skutkach sporów u wydawców Strażnicy (ząb). Jeśli tacy polemiści pozbawiają kogoś z ludu Bożego możliwości służby Bogu (za rękę), zostaną odsunięci od służby Bożej, co można zauważyć w postępowaniu Adama Rutherforda z jego poselstwem „Oto Oblubieniec", który pozbawił niektórych służby, oraz w jego późniejszych czynach w kwestii Brytyjczyko-Izraelitów, co dowiodło pozbawienia go kwalifikacji do Boskiej służby (ręki). Jeśli podważają oni charakter i dobre postępowanie w kimkolwiek z ludu Bożego (za nogę), ich charakter i dobre postępowanie zostaną podważone (noga), co jest oczywiste na przykładzie sporów J.F.R. odnośnie nauk o tym, że nie trzeba rozwijać się w charakterze i służbie. Jeśli prowa-

dzący spory doprowadzają do niszczenia dobra (oparzeliny – w.25) w ludzie Bożym, ranienia jego nowych stworzeń (za ranę) i udzielania im chłosty słowami (za siniec), muszą doznać podobnego niszczenia dobra w nich samych (oparzeliny), ranienia ich nowych stworzeń (rany) i chłostania słowami (sińca), co można zauważyć na przykładach J.F.R., I.H. Hoskinsa, F.H. McGee, G.K. Bolgera itp. Jeśli ktoś rani (uderzy – w.26) oko zrozumienia (oko) znajdujących się pod jego opieką braci z Wielkiej Kompanii (niewolnika) lub Młodocianych Godnych (niewolnicy) i zaślepia je (niszczy je), to dla wyrównania ich strat (za oko jego) musi uwolnić ich spod swego nadzoru (wolno go puści), co można dostrzec w doświadczeniach P.B.I. ze strony ich komitetu wydawniczego w kwestii chronologii. Jeśli ktoś uszkadza (wybije – w.27) zdolność znajdujących się pod jego opieką członków Wielkiej Kompanii (niewolnika) do przygotowywania ich duchowego pokarmu celem przyswajania go (ząb) lub czyni to samo w stosunku do będących pod jego opieką Młodocianych Godnych (niewolnicy), powodując utratę takich zdolności, Boska opatrzność uwolni ich spod jego nadzoru i udzieli im wolności, na co w zamian za wyrządzone szkody (za ząb jego) musi on pozwolić (puści go wolno), co widać na przykładzie postępowania wydawniczego komitetu Strażnicy i rosnącej liczby traconych przez nich zwolenników.

(23) Wersety 28-36 zapowiadają różne czyny fałszywych nauczycieli w następnym Wieku, a szczególnie w Małym Okresie, lecz jako typ dotyczą także Paruzji i Epifanii. Woły są w kilku znaczeniach używane w sposób typiczny. W przypadku wołów ofiarowanych przez książąt pokoleń (4 Moj. 7) oraz wołów zaprzęgniętych do nowego wozu, na którym w niewłaściwy sposób wieziono arkę (2 Sam. 6:3-6), widzieliśmy, że są one typem władz statutowych i regulaminowych. Bardzo podobną rzecz obrazują także krowy (prawa i kreda wyznaniowe), zaprzęgnięte przez Filistynów do wozu, na którym zwrócili arkę (1 Sam. 6:7-16). Człowieczeństwo Jezusa jest także reprezentowane przez wołu (2 Moj. 24:5; 3 Moj. 27:26; 5 Moj. 18:3). Tutaj

jednak woły przedstawiają coś innego – nauczycieli religijnych. Apostoł Paweł podaje nam taki antytyp wołu (1 Kor. 9:7-12). Jeśli fragment ten wyjaśnimy z tego punktu widzenia, otrzymamy biblijne, logiczne i zgodne z faktami myśli. Jeśli fałszywy nauczyciel (wół – w.28) swoimi błędami zwodzi (bodzie) silnych (męża) lub słabych (niewiastę) braci, tak że tracą oni swe stanowisko przed Panem (umierają), prawdziwi nauczyciele powinni go atakować prawdami biblijnymi jako symbolicznymi kamieniami, aż do całkowitego obalenia go (koniecznie ukamienować); żadne z jego przywilejów, władz itp. nie powinny być przywłaszczane przez sług Pana (nie będą jeść mięsa jego), co można zauważyć ze zgubnych skutków pierwszych błędów J.F.R. oraz błędów R.E. Streetera odnośnie chronologii oraz w obaleniu ich w biblijny, logiczny i rzeczowy sposób w Teraźniejszej Prawdzie. Jeśli ci, którzy ich kontrolują, nie uczestniczą w tych błędach, nie ponoszą już odpowiedzialności (pan wołu nie będzie winien).

(24) Jeśli jednak nauczyciel błędu działa dosyć długo (jeśli wół bódł przedtem – w.29), co miało miejsce w przypadku tych dwóch wymienionych wyżej oraz innych, jak J.T. Grey, G.K. Bolger itp., i jeśli sprawujący nad nimi kontrolę wielokrotnie byli o tym informowani (ostrzegano o tym pana jego), co miało miejsce we wszystkich podanych przypadkach, i jeśli pomimo posiadania takiej władzy nie przerywają kontynuowania przez takich nauczycieli ich dalszego fałszywego nauczania (nie ma go pod strażą), tak jak było to w przypadku kontrolujących wymienionych wyżej i innych – wówczas uparci fałszywi nauczyciele mają być zdecydowanie obaleni stosownymi prawdami (wół ukamienowany), a ci uparcie sprawujący nad nimi kontrolę – odcięci od społeczności wiernych (pan jego umrze). Jeśli fałszywy nauczyciel swymi błędami tak zwodzi silnych (męża) lub słabych (niewiastę) spośród ludu Pana, że doprowadza ich do utraty stanowiska przed Panem (zabija męża albo niewiastę), a ci sprawujący nad nim kontrolę nie mają pełnej władzy, by przeszkodzić takiemu błądzicielowi w nauczaniu błędów, lub nie rozumieją jasno danych spraw i nie udzielają mu zaangażowanego

poparcia, to czyni ich wykroczenie częściowo wypływającym ze słabości, a więc i częściowo możliwym do odpokutowania (jeśli nałożono na niego okup, dosłownie: jeśli nałożono na niego pokutę – w.30). Zgodnie z poleceniem Boga (jakikolwiek nań włożą) w miarę możliwości powinni oni wynagrodzić wyrządzone zło, polegając na zasłudze Chrystusa czyniącej ich wysiłki możliwymi do przyjęcia przez Boga (da okup – dosłownie: odkupienie – za duszę swoją). Jeśli taki fałszywy nauczyciel zwodzi na temat (bodzie – w.31) ruchu prawdy (syna) lub władz prawdy (córkę) i odsuwa je na bok, co „obecne kierownictwo" uczyniło z większością Zarządu i urzędami prawdy w rękach dyrektorów, procedura postępowania z nim i jego poplecznikami powinna być zgodna z zasadami podanymi w wersetach 28-30, tak jak je właśnie wyjaśniliśmy.

(25) Jeśli fałszywy nauczyciel (wół – w.32) zwodzi (bodzie) braci z Wielkiej Kompanii (niewolnika) lub Młodocianych Godnych (niewolnicę) i doprowadza ich do utraty stanowiska przed Panem, ci sprawujący kontrolę nad nim muszą oddać Panu Jezusowi (ich panu) pełną wartość tych, którzy upadli (trzydzieści sykli srebra [co było ceną niewolnika w starożytności]), przez utratę ze swych szeregów tylu członków Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, ilu zostało doprowadzonych do upadku przez ich fałszywego nauczyciela, co miało miejsce ze zwolennikami J.F.R. i innych. Jeśli jakaś grupa z ludu Pana (ktoś – w.33) rozpowszechnia (otwiera) oszczercze i kłamliwe rzeczy (studnię [w angielskim: dół]; 1 Moj. 37:20-24,28; 2 Sam. 23:20), co uczyniło Towarzystwo wobec przywódców „Opozycji" oraz Grupa wobec mniejszości w Komitecie Fort Pitt; jeśli tworzy oszczercze i kłamliwe informacje (kopie dół), jak uczynili to przywódcy przesiewań z lat 1891-94 i 1908-11 oraz duchowieństwo wobec Posłannika Paruzji, a „obecne kierownictwo" i czterech rewolucyjnych członków Komitetu Fort Pitt wobec Posłannika Epifanii; jeśli nie kryje swych zmyślonych oszczerstw, gdy jeszcze nie zostały wypowiedziane (nie nakrywa go), i jeśli prawdziwy nauczyciel (wół), taki jak obydwaj Posłannicy, lub prawdziwa nauka, jak restytucja, czy objawianie Lewitów, „sądzenie" lub

też zarządzenie (osioł) szerzenia prawdy paruzyjnej i epifanicznej zyskują złą reputację (wpadają w niego) – to ten, który rozpowszechnia i ten który wymyśla (pan – w.34) te oszczercze i kłamliwe opinie (dół), uczyni pełne odszkodowanie odpowiednimi przeprosinami i odwołaniem (odda zapłatę). Udzieli też zwolennikom tego, który był oczerniony, publicznego zapewnienia, że spotwarzony nauczyciel, nauka i zarządzenie są dobre (wynagrodzi panu ich) – a sam musi przyjąć na siebie złą reputację, jaką przyniosą mu jego zdemaskowane oszczerstwa (martwe zwierzę jego będzie).

(26) Jeśli nauczyciel (wół – 35) pewnej grupy zwolenników oszukuje (bodzie) nauczyciela innej grupy zwolenników (wołu sąsiada), tak że traci on stanowisko przed Panem, wszelkie korzyści pochodzące z dóbr zwodziciela (sprzedadzą wołu żywego) będą podzielone między zwolenników obydwu grup (rozdzielą się zapłatą za niego). Przykładem jest W.F. Hudgings, który będąc nauczycielem P.B.I., zwodził W.N. Woodwortha, nauczyciela w Towarzystwie, na temat chronologii i doprowadził do utraty przez niego stanowiska Lewity Meraryty, w wyniku czego stał się on Gersonitą, Lewitą niższej rangi. W.F. Hudgings swym postępowaniem zachęcił niektórych z tych, których zdobył, do przejścia do Towarzystwa, a innych do pozostania w P.B.I., i podobnie stało się z korzyściami zwiedzionego W.N. Woodwortha, które także przeszły do każdej z tych grup: część jego złego działania dotyczyła zwolenników Towarzystwa, a część P.B.I. (zabitym też się podzielą). Zarówno Towarzystwo, jak i P.B.I. doznały znacznych strat z powodu nawracania, prowadzonego wśród nich przez W.N. Woodwortha z Brzasku. Lecz jeśli fałszywy nauczyciel znany jest ze swego zwodzenia przez dłuższy czas (gdyby było wiadomo, że bódł przedtem – w.36), a sprawujący nad nim kontrolę nie powstrzymują go (nie mają pod strażą), tak jak zwodzenie wielu nauczycieli przez J.F.R. nie było powstrzymywane przez Towarzystwo, np. gdy zwodził on przywódców standfastystów, jak W.M. Wisdoma – jego zwolennicy musieli oddać równą liczbę nauczycieli standfastystom (odda wołu za wołu), a zwiedziony miał należeć

do nich (zabitego sobie weźmie), tak jak Towarzystwo przez dłuższy czas utrzymywało W.M. Wisdoma.

(27) Powyżej zauważyliśmy, że antytypiczna walka to prowadzenie sporów, a antytypiczne bodzenie to nauczanie fałszywych doktryn ze szkodą dla innych. Wykazaliśmy, że wół używany jest jako typ różnych rzeczy – doskonałych ludzi, prawdziwych lub fałszywych nauczycieli, Jezusa jako okupu itd. W tym rozdziale wół używany jest do zobrazowania Jezusa jako okupu, a owca – Kościoła jako części ofiary za grzech. Kradzież jest tutaj uzurpacją i sięganiem po władzę, co jest kradzieżą duchowych władz, przywilejów, służby, urzędów itp. Ten, który ukradł wołu (jeśli ktoś kradnie wołu – w.1) jest typem na nowe stworzenie, które dopuszcza się aktu uzurpacji wobec Pana, w odniesieniu do Jego ofiary okupu. Tak więc każdy nauczyciel błędu będący nowym stworzeniem, który w jakimkolwiek znaczeniu uderza w okup, popełnia antytypiczną kradzież, ponieważ nauka taka jest uzurpacją ze strony takiego nauczyciela wobec Jezusa jako Odkupiciela, będąc niewłaściwym używaniem urzędu nauczania i związanych z nim władz. Ten, który ukradł owcę (kradnie owcę) jest typem nowego stworzenia, które dopuszcza się aktu uzurpacji wobec Kościoła w odniesieniu do jego udziału w ofierze za grzech, ponieważ nauka taka jest uzurpacją ze strony takiego nauczyciela wobec Kościoła jako części ofiary za grzech, gdyż jest to niewłaściwym używaniem jego urzędu i związanych z nim władz. Każde nowe stworzenie jako nauczyciel błędu, który w jakimkolwiek znaczeniu uderza w doktrynę udziału Kościoła w ofierze za grzech, popełnia zatem antytypiczną kradzież. Jeśli oprócz tego taki nauczyciel całkowicie zaprzecza okupowi (zabija je) lub zdradza Chrystusa dla zysku, jak uczynił to Judasz i inni (sprzedaje je), musi umrzeć wtórą śmiercią (pięć wołów zwróci za jednego wołu). Wskazuje na to następujący fakt: Tak jak 7 jest liczbą Boskiej natury, a 10 – natur niższych od Boskiej, doskonałych rzeczywiście lub w sposób poczytany, tak 5 jest liczbą niedoskonałej natury niższej od Boskiej, co oznacza, że dany błądziciel stracił

swe nowe stworzenie i usprawiedliwienie. Takie grzechy są popełniane dopiero wtedy, gdy wcześniej Święty Duch zostaje wyrzucony z serca. Kara taka nie jest konieczna w przypadku nauczyciela będącego nowym stworzeniem, który zaprzecza udziałowi Kościoła w ofierze za grzech lub zdradza go, czego typem jest fakt, że literalny złodziej musiał wyrównać szkodę czterema owcami oraz zachowanie dzieci Korego jako Lewitów. Musiał on jednak stracić miejsce w Maluczkim Stadku, być przeniesionym do Wielkiej Kompanii i wyrównać szkody przez zreformowanie złych cech, z których powstał jego grzech, czego typem jest to, że cztery owce są proporcjonalnie czymś mniejszym niż pięć wołów, co wskazuje na to, że jego kara (cztery owce za jedną owcę) nie jest tak sroga, jak kara większego błądziciela.

(28) Jak pokazują typy, odpowiednie nauki na temat tych kar były oczywiście ogłaszane w Paruzji i Epifanii, czego dowodzą pisma Posłanników tych okresów oraz antytypy wersetów 2-6. Jeśli zaprzeczający okupowi i ofierze za grzech zostaje przyłapany na akcie uzurpacji (przy włamaniu – w.2) i natychmiast całkowicie obalony w swych błędach (uderzony będąc, umarł), obalający ma być ogłoszony jako niewinny (nie będzie winien krwi). Jeśli uzurpator w mniejszym lub większym stopniu występuje przeciwko posiadanemu światłu (po wschodzie słońca – w.3), musi być on uznany odpowiedzialnym za to na miarę swych zdolności, co oznacza utratę wysokiego powołania, śmierć kapłana (krwi winien będzie); jeśli wynagrodzenie tego i jednoczesne zachowanie życia przekracza jego możliwości (jeśli nic nie ma), musi być poddany wtórej śmierci (sprzedany będzie za kradzież swoją). Lecz jeśli takie zaprzeczanie oficjalnie atakuje (przez logiczną dedukcję) Jezusa i Kościół, jeśli jest skierowane przeciwko jakiejkolwiek doktrynie lub jest wynikiem wypaczania prawdy, nieprzyjmowanego do wiadomości i zwalczanego – jak na przykład antytypiczne dzieci Korego zaprzeczały udziałowi Kościoła w ofierze za grzech, ponieważ antytypiczny Kore oszukał ich, że według jego poglądu Jezus

nie dostarczył pełnego okupu i dlatego Kościół ma uzupełnić rzekomo brakującą pozostałą część (jeśli znaleziona będzie w ręku jego rzecz kradziona – w.4) – to bez względu na to, czy jest to uzurpacja przeciwko Jezusowi (wołu), urzędowi Kościoła (owcy) czy jakiejkolwiek doktrynie (osła) uzurpator ma wynagrodzić to podwójnie, tzn. (1) musi odpaść z Maluczkiego Stadka do Wielkiej Kompanii i (2) usunąć ze swego charakteru wady pobudzające go do tej uzurpacji (zapłaci podwójnie).

(29) Jeśli ktoś posiadający zły stan serca, w wyniku czego stracił członkostwo w Maluczkim Stadku wraz z prawdą na temat doktryny i praktyki, w ten sposób pozbawił prawdy swych naśladowców (wypasł pole albo winnicę – w.5) i jako nauczyciel dla korzyści swych zwolenników wchodzi w zakres nauczania Maluczkiego Stadka, co uczyniło sześć grup przywódców przesiewań (puszcza bydło swoje, aby się pasło), i czyni tam spustoszenie w ich naukach odnośnie doktryny (na polu) i praktyki (w winnicy) – w formie rekompensaty będzie musiał oddać (wynagrodzi) najlepsze ze swych nauk na temat doktryny (pola) i praktyk (winnicy). Bóg stworzy bowiem dla niego tak niekorzystne warunki sporów, że aby obronić swe błędy, stale będzie musiał oddawać poprzednio wyznawane prawdy przeczące jego nowym błędom, co stało się ze wszystkimi sześcioma grupami przesiewaczy w okresie Żniwa. W ten sposób Bóg karze takie ataki na prawdę, które są uzurpacją. Jeśli dochodzi do niszczącego przesiewania (wybucha ogień – w.6) i spustoszenia wśród tych, którzy mają złe skłonności (trafia na ciernie) oraz zwiedzenia (spali) niektórych wcześniej zdobytych dla prawdy (stóg), tych których można pozyskać do prawdy (stojące zboże) lub samej prawdy (pole) – przesiewacz dokonujący tego zniszczenia nieuchronnie będzie musiał ponieść karę za plugawienie ludu Bożego i prawdy – karę wtórej śmierci – jak uczy św. Paweł: „Jeśli kto plugawi kościół Boży [Ezech. 9:7], tego Bóg zniszczy" (1 Kor. 3:17). Wiemy, że rzeczy podane w typie w wersetach 1-6 były nauczane w okresie Paruzji i Epifanii.

(30) Wersety 7-15 obrazują pewne rzeczy dotyczące szafowania tym, co Chrystus powierzył opiece Swego ludu, szczególnie Swym sługom, a zwłaszcza Swym szczególnym rzecznikom. Jeśli Jezus któremuś ze Swych sług powierza (jeśli ktoś daje bliźniemu – w.7) w opiekę (do przechowania; Tyt. 1:3; 1 Tym. 1:14) prawdę jako całość (srebro) lub pojedyncze nauki (naczynia), a fałszywy nauczyciel będący nowym stworzeniem uzurpuje je sobie (gdyby ukradziono to), podczas gdy urzędowym obowiązkiem tego sługi jest powiernictwo nad nimi (z domu onego człowieka) – to jeśli uzurpator ten zostanie przyłapany i obalony, by zachować życie, musi wyrównać szkody podwójnie: (1) musi stracić miejsce w Maluczkim Stadku i odpaść do Wielkiej Kompanii oraz (2) usunąć ze swego charakteru wadę, która doprowadziła go do tego aktu uzurpacji (zapłaci podwójnie). Jeśli fałszywy nauczyciel nie jest nowym stworzeniem, lecz nominalnym chrześcijaninem lub poganinem, a więc jako schwytany niewolnik nie podlega Kościołowi (gdyby nie znaleziono złodzieja – w.8), należy jeszcze rozstrzygnąć, czy powiernik winny jest tolerowania uzurpacji przez brak wierności w sprawowaniu opieki nad tym, co mu powierzono, czy przez przymykanie oczu na uzurpację i dozwalanie na uzurpowanie tego, co zostało mu powierzone. Jeśli powiernik jest starszym zboru lokalnego, musi być postawiony przed zborem jako sędzią, a jeśli jest starszym generalnym, musi być postawiony przed generalnymi starszymi, a szczególnie przed starszym będącym szczególnym rzecznikiem (stawi się pan domu onego przed sędziami), w celu rozstrzygnięcia kwestii, czy jest winny jako rzeczywisty uzurpator, czy też przez niedbałość lub niewierność jest winny tolerowania uzurpacji (wyciągania ręki po rzeczy bliźniego swego).

(31) Taki sposób postępowania musi być przestrzegany w każdym przypadku uzurpowania tego, co zostało powierzone (o każdą rzecz, o którą byłby spór – w.9), bez względu na to, czy dotyczy to osobiście naszego Pana (wołu), doktryny (osła), zboru lub Kościoła (owcy), urzędowego autorytetu (szaty) czy

też wiąże się z utratą prawdy lub osoby (o każdą rzecz zgubioną) i pociąga za sobą poważne pytanie o odpowiedzialność (gdyby kto rzekł, że to jest moje; dosłownie: gdyby ktoś powiedział: To może być ten, tzn. to może być ten winny). Przypadek taki musi stanąć przed zborem lub Kościołem powszechnym, reprezentowanym przez generalnych starszych, a szczególnie przez szczególnego rzecznika (przed sędziów przyjdzie sprawa obydwu). Jeśli Bóg potępi któregokolwiek z oskarżonych (kogo winnym znajdą sędziowie; dosłownie: kogo potępi Bóg; w dwóch poprzednich przypadkach słowa oddanego *sędziowie* przed słowem *elohim* występuje przedimek określony, który jednoznacznie potwierdza, że *sędziowie* jest poprawnym tłumaczeniem, lecz w trzecim przypadku użycia słowa *elohim* przedimek nie występuje, tak więc powinno być ono przetłumaczone *Bóg*, na co wskazaliśmy w proponowanym antytypie), musi on zrekompensować swoje grzechy podwójnie: (1) stracić miejsce w Maluczkim Stadku i (2) pokonać niedostrzeganą wadę (w dwójnasób nagrodzi bliźniemu swemu).

(32) Jeśli Jezus powierza trosce generalnego lub lokalnego starszego, a szczególnie trosce szczególnego rzecznika, jakąś doktrynę (jeśli ktoś da bliźniemu swemu osła – w.10) dotyczącą Jezusa (wołu), Kościoła (owcy) lub jakiejkolwiek innej klasy, np. Wielkiej Kompani, Młodocianych Godnych czy usprawiedliwionych z wiary (inne bydlę na chowanie), a doktryna taka – np. natura Jezusa jako Logosa, karnacja i przemiana w zmartwychwstaniu, restytucja, wysokie powołanie, śmiertelność człowieka, kara za grzech, usprawiedliwienie z wiary, koniec żęcia w 1914 r., istnienie Młodocianych Godnych i Wielkiej Kompanii jako klas – przestaje być nauczana (umiera) lub jest niszczona wprowadzaniem do niej obcych elementów lub usuwaniem jej własnych – np. pojednanie polegające jedynie na zadośćuczynieniu sprawiedliwości lub wyłącznie czyniące człowieka zadowolonym z Boga, zaprzeczanie tymczasowemu usprawiedliwieniu, usprawiedliwienie ożywione bez poświęcenia (jest kaleczona) – albo taka prawdziwa doktryna jest zaprzęgnięta do służenia błędnemu systemowi – np. doktryna o wyborze

służąca kalwinizmowi lub doktryna wolnej łaski służąca arminianizmowi, doktryna o chrzcie Jana służąca campbelizmowi (uprowadzone; dosłownie: wzięte w niewolę), a jest to czynione w takiej tajemnicy, że żadna kompetentna osoba nie była w owym czasie tego świadoma – np. żaden z członków gwiezdnych nie miał nic wspólnego z wyżej wymienionym tłumieniem, szkodzeniem i zniewalaniem (nikt nie widział) – wówczas powiernik powinien udzielić Jezusowi uroczystego zapewnienia (przysięga Pańska będzie między obydwoma – w.11), że to nie on przyczynił się do zaprzestania nauczania danej doktryny, nie szkodził jej ani nie poddał służbie fałszywym systemom nauk (nie wyciągnął ręki swojej po rzecz bliźniego swego). Gdy więc członkowie gwiezdni zdecydowanie protestowali przeciwko takiemu tłumieniu, szkodzeniu i zniewalaniu, dawali Panu uroczyste zapewnienie, że nikt z ich klasy nie jest za to odpowiedzialny, a Pan Jezus przyjmował ich uroczyste zapewnienie za nich samych i za wcześniejszych członków ich klasy (i przyjmie pan tej rzeczy przysięgę), a odnośni powiernicy nie poniosą żadnej odpowiedzialności i nie będą dawać za to żadnego odszkodowania (nie będzie dawał odszkodowania).

(33) Lecz jeśli jakiekolwiek z tych powierzonych nauk rzeczywiście były uzurpowane, a on to tolerował (jeśli mu to skradziono – w.12), wtedy musiał wynagrodzić to utratą stanowiska w wysokim powołaniu i usunięciem ze swego charakteru wady ułatwiającej powodzenie tej uzurpacji (da odszkodowanie). Lecz jeśli jakaś doktryna jest wypaczana i rozdzierana przez demony i ich zwierzęce systemy błędu – np. sposób, cel i czas drugiego adwentu Jezusa, tysiącletnie panowanie, dzień sądu, wypaczony i rozdarty przez sekciarskie denominacje (rozszarpane – w.13) – po wykazaniu takich wypaczeń i rozdarcia przez odpowiednie i godne zaufania dowody (niech przyniesie rozszarpane za świadka) będzie zwolniony od odpowiedzialności za te wypaczenia i rozdarcie (nie da odszkodowania). Jeśli starszy, którego urząd nauczyciela należy do urzędów kościoła powierzonych mu przez Jezusa i przez wybranie go na to stano-

wisko jest mu wypożyczany do używania w imieniu Jezusa, lub jeśli generalny starszy, który otrzymuje swój oficjalny urząd od Pana jedynie jako pożyczkę (jeśli ktoś pożyczy zwierzę od bliźniego swego – w.14), źle używa odnośnych władz urzędowych i szkodzi nauce (kaleczy) lub przyczynia się do zaprzestania jej nauczania (umiera), i to bez zgody Pana (właściciela przy tym nie było), będzie musiał to wynagrodzić na dwa sposoby, już kilkakrotnie wyżej wspominane (da pełne odszkodowanie). Należą tutaj między innymi następujące nauki: wysokie powołanie trwa po 1914 r., praca żęcia musi być obecnie wykonywana, lokalni starsi są zbędni, Kościół nadal ma ogłaszać dzień pomsty jako należący do przyszłości itp. Lecz jeśli nasz Pan zaakceptuje stosowne szkodzenie nauce, np. obalanie poglądu, że wezwanie do wysokiego powołania jest nadal aktualne, że żęcie ciągle jeszcze trwa, że nie należy wybierać starszych, że Kościół ma nadal ogłaszać dzień pomsty jako należący do przyszłości (jeśli właściciel był przy tym – w.15), dany starszy nie ma czynić żadnego odszkodowania (nie da odszkodowania). Przypominamy sobie, że robotnikom w Boskiej winnicy Pan za ofiarniczą służbę obiecał stokrotną nagrodę (gdyby był on najemnikiem; Mat.19:29). Nawet jeśli czyjaś służba związana jest z zaprzestaniem nauczania doktryny lub jej zepsuciem (gdyby okaleczone było albo zdechło), Pan i tak udzieli mu stokrotnej nagrody (przyjdzie z zapłatą za najem). Ostatnie zdanie z w.15 w bardzo wielu przekładach zostało nieodpowiednio przetłumaczone. Powinno być oddane następująco: Gdyby był najemnikiem, On [Pan] przyjdzie z zapłatą za najem. Takiego właśnie tłumaczenia użyliśmy w naszych cytatach w nawiasach. Słowo *sachir*, w pierwszym użyciu w wersecie 15 oddane *najęte*, może oznaczać *zapłata za najem* lub *najemnik*. W wersecie 15 występuje ono w obydwu znaczeniach.

(34) Jeśli grupa braci w prawdzie wprowadza w błąd grupę niepoślubioną naszemu Panu, np. Młodocianych Godnych, usprawiedliwionych lub ludzi dobrej woli (z których nikt nie jest poślubiony Panu), a ich wszystkich wprowadziło w błąd To-

warzystwo (jeśli ktoś uwiedzie dziewicę – w.16), i splami ich wprowadzeniem w złe nauki i praktyki, jak uczyniło to wobec nich Towarzystwo (a śpi z nią), ta grupa w zwyczajny sposób przyjmie ich jako poślubionych sobie i połączy się z nimi (weźmie ją sobie za żonę). Lecz jeśli Pan Jezus przez zasady Słowa jednoznacznie odmówi udzielenia zgody na ich połączenie się, jak uczynił to w przypadku pewnych jednostek w obydwu przed chwilą wymienionych klasach (ojciec jej zdecydowanie odmawia oddania jej mu – w.17), ta grupa prawdy musi porzucić daną prawdę, co Towarzystwo uczyniło odnośnie istnienia klasy Młodocianych Godnych i tymczasowo usprawiedliwionych. Lud Boży nie może pozostawić fałszywie nauczających kościołów, które przez błędne nauczanie, jako rzecznicy szatana, praktykują symboliczne czary (2 Król. 9:22; Obj. 2:20-23), bez obalenia ich błędów, lecz przy pomocy odpowiednich prawd powinien gorliwie demaskować ich symboliczne czary (czarownicy nie zostawisz przy życiu – w.18). Lud Boży jako taki nie powinien łączyć się z kościołem ani z państwem; nie powinien też jednoczyć się z takim kościołem, który połączył się z państwem (obcuje ze zwierzęciem – w.19). Jeśli to uczyni, zostanie całkowicie odcięty od wysokiego powołania, co stało się z niektórymi w prawdzie, którzy odpadli od niej i przyłączyli się do rzymskiego, greckiego, luterańskiego, zreformowanego lub anglikańskiego kościoła (poniesie śmierć). Jego ofiarnicza służba nie może być oddawana jakiemukolwiek religijnemu systemowi szatana (bogom – w.20), co jest ofiarą demonom, lecz jedynie Bogu (tylko samemu Panu). Ktokolwiek czyni inaczej, jest odłączany od wysokiego powołania (wytracony będzie).

(35) Lud Boży będący nowymi stworzeniami powinien bardzo uważać, by nie szkodzić i nie uciskać Młodocianych Godnych, którzy są obcą klasą dla nowych stworzeń (przychodnia nie będziesz gnębił ani uciskał – w.21). Można im szkodzić na przykład przez niebraterskie traktowanie, niepotrzebne dyskryminowanie i nieudzielanie należnej im usługi. Uciska się ich wtedy, gdy na przykład wkłada się na nich wielkie obciążenia co do wia-

ry i praktyki, stosuje wymuszenia – co czynią różne Lewickie grupy, a szczególnie Towarzystwo – i wymaga pracy, która nie przynosi korzyści. Jako napomnienie przed takim krzywdzeniem i uciskaniem Izrael Boga powinien pamiętać, że jako obcy symbolicznym Egipcjanom był krzywdzony i uciskany dręczącymi doktrynami, praktykami i prześladowaniami (bo sami byliście przychodniami w ziemi egipskiej). Lud Boży nie powinien też trapić po pierwsze takiego zboru, który stracił swego symbolicznego małżonka – starszych jako przedstawicieli Jezusa; po drugie, poszczególnych członków takiego zboru, którzy przez utratę swych starszych zostali pozbawieni symbolicznego ojca. Ci, którzy przywłaszczają sobie władzę i rządzą zborem i jego członkami, są przyczyną ich nieszczęścia. Także gdy Kościół traci szczególnego rzecznika Pana, co stało się z chwilą śmierci br. Russella, staje się symboliczną wdową, a jego członkowie – sierotami bez ojca. Przywłaszczający sobie władzę Lewici, którzy stali się panami nad dziedzictwem Boga, uciskali symboliczną wdowę i jej symboliczne osierocone dzieci (nie będziesz uciskał żadnej wdowy ani sieroty – w.22). Jeśli lokalni lub generalni starsi we właściwym dla nich zakresie działania w jakikolwiek sposób stają się winnymi takiego uciskania (gdybyś je w jakikolwiek sposób uciskał – w.23), a uciskani narzekają i płaczą w tym ucisku, co ma miejsce w różnych lewickich grupach, a te narzekania oraz towarzyszący im płacz i modlitwy choćby w niewielkim stopniu wznoszą się do Boga przeciwko uciskającym (one wołać będą do mnie) – sam Bóg wysłucha ich wołania (na pewno wysłucham ich wołania). Postępowanie sięgających po władzę i jego skutki w pierwszym rzędzie bardzo rozgniewa Pana (i wybuchnę gniewem – w.24); wzbudzi On obrońców Swego uciskanego ludu, którzy mieczem ducha jako narzędzia Boga całkowicie obalą tych przywłaszczających sobie władzę, co zostało uczynione przez Boga na przykład w stosunku do Towarzystwa i PBI, a następnie objawi On ich jako utracjuszy koron, martwych jako członków Maluczkiego Stadka (zabiję was mieczem), co sprawi, że takie zbory i grupy (jako symboliczne żony sięgających po władzę) oraz poszczególni członkowie (jako symboliczne dzieci sięgających po władzę) sta-

ną się symbolicznymi wdowami i symbolicznymi sierotami, na ile dotyczy to symbolicznych mężów i ojców Maluczkiego Stadka (żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami).

(36) Lud Boży powinien udzielać instrukcji, pomocy do wzrostu w łasce i w odpowiednich możliwościach służby tym, którzy jej potrzebują (pożyczać pieniądze ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą – w.25), lecz tacy pomocnicy przede wszystkim nie powinni w żaden sposób wykorzystywać symbolicznie biednych (nie będziesz mu jak lichwiarz) ani uzależniać pomocy od osiągnięcia pewnych korzyści ze szkodą dla tych, którym ją udzielają (nie obciążycie go lichwą). H.J. Shearn i W. Crawford, na przykład, wymagali stronniczego poparcia od tych, którym udzielali sposobności służby jako kolporterom, starszym, pracownikom pośrednim [*extension workers* – byli to bracia, którzy po zebraniach publicznych zdobywali nazwiska i adresy oraz oferowali literaturę – przypis tł.], przy fotodramie itp. Jeśli odmawiali, byli gnębieni np. w ten sposób, że kolporterzy niekiedy otrzymywali tak skromny teren działania, że ich sprzedaż nie mogła pokryć ponoszonych wydatków, a pracownicy pośredni byli wysyłani z fotodramą na jałowe tereny, jeśli w ogóle im jakieś przyznawano. To czyniło ich antytypicznymi lichwiarzami. Ktokolwiek wykorzystuje braci dla swych osobistych interesów i nieprzychylnie traktuje tych, którzy nie chcą udzielać mu stronniczego poparcia, jest antytypicznym lichwiarzem. Ci, którzy przyjmują pewne urzędy związane z przywilejami służby udzielonymi z upoważnienia zboru – jak lokalny starszy albo diakon, który przyjmuje urząd odpowiedniego reprezentanta zboru, używając części jego władzy, lub jak czyni to generalny starszy, który przyjmuje urząd reprezentanta szczególnego rzecznika, używając część jego władzy – są tymi, którym zostały oddane i powierzone władze urzędowe zboru lub szczególnego rzecznika, dla pewnych korzyści, jakie zbór lub szczególny rzecznik mają z tego odnieść (w zastaw weźmiesz szatę bliźniego twego – w.26). Taki lokalny lub generalny starszy nie powinien używać tych władz dłużej niż zakłada to czas trwania tego urzędu, podany wprost lub dorozumiany

(przed zachodem słońca zwrócisz mu ją). Jest to bowiem wyłączny urząd zboru lub szczególnego przedstawiciela (jego jedyne okrycie – w.27), ich prawo zaspokajania ludzkich potrzeb (okrycie ciała jego), do ochrony w odpoczynku umysłu i serca (w którym sypia). Ci, którzy utrzymują swój urząd dłużej niż wynika to z ograniczenia czasowego, podanego wprost lub dorozumianego, np. dłużej niż czas trwania kadencji starszego lub dłużej niż czas przynoszenia owoców w pracy przez generalnego starszego – co czynili niektórzy z tych, którzy choć zwolnieni przez br. Russella z pracy pielgrzyma, nadal uparcie służyli różnym zborom wykładami lub listownie – są przywłaszczającymi sobie władzę, na których zbór lub szczególny rzecznik skarżą się przed Panem (będzie do mnie wołał). Pan wysłucha takich skarg przeciwko odpowiednim jednostkom sięgającym po władzę i spowoduje usunięcie ich z odnośnych władz urzędowych (wysłucham), ponieważ Bóg jest miłosierny dla uciskanych i wyzwala ich od takich metod panowania (bom Ja miłosierny).

(37) Lud Pana nie powinien wyszydzać ani ośmieszać pielgrzymów i starszych czy też władców świeckich lub duchownych (sędziom nie będziesz złorzeczył – w.28; Dz.Ap. 23:1-5); powinien odnosić się do nich z takim szacunkiem, jakiego wymagają odpowiednie zasady. Przede wszystkim nie powinien obmawiać ani zniesławiać głównych z generalnych starszych, którzy są szczególnymi rzecznikami i wykonawcami Pana (przełożonego [dosłownie: księcia] ludu twego nie będziesz przeklinał) zawsze pamiętając o tym, że szyderstwo, ubliżanie, oszczerstwo i obmowa są cechami szatana i jego ducha (Zach. 3:1,2; Judy 8; Obj. 12:10), podczas gdy duch Pana nie złorzeczy nawet szatanowi (Judy 9). Werset 29 jest nieodpowiednio oddany przez A.V., a o wiele lepiej przez A.R.V.: **Nie będziesz zwlekał** [z ofiarowaniem] **z pełni** [żniwa] **i strumienia twoich pras** [wina i oliwy z oliwek]. Chodzi tutaj o ofiary z pokarmów [w B.G. znane jako ofiary śniedne – przypis tł.], ofiary z napojów oraz dary z oliwy czynione na rzecz Przybytku i Świątyni. W antytypie ofiary śniedne, z pokarmów, reprezentują głębsze nauki praw-

dy, które lud Pana ma przedstawiać w służbie Panu, prawdzie i braciom; ofiarami z napojów są w antytypie płytsze nauki prawdy, które lud Pana ma przedstawiać w służbie Panu, prawdzie, braciom i światu, podczas gdy ofiary z oliwy reprezentują Ducha Pańskiego, w którym służba ta ma być wykonywana. Odnośnie naszego nauczania i świadczenia w Duchu Pańskim o głębszych i płytszych doktrynach, przykazaniach, obietnicach, napomnieniach, proroctwach, historiach i typach Biblii mówi się więc tutaj jako o rzeczach, które mają być niezwłocznie przez nas wykonane (nie zwlekaj z ofiarowaniem z obfitości zboża i płynów [wina i pras oliwy] – w.29). Polecenie to zakazuje zwlekania w służbie dla Pana, ponieważ nie tylko kradnie to czas, lecz także marnuje sposobności i owoce służby. Usprawiedliwieni, jako próbni pierworodni Wieku Ewangelii, zachęcani są do poświęcenia, a Maluczkie Stadko i Wielka Kompania, jako ożywieni pierworodni – do wypełnienia swego poświęcenia. Nominalny lud Boży nie powinien powstrzymywać ich przed poświęceniem się i wypełnianiem go (pierworodnego z synów twoich oddasz mi).

(38) Następnie Pan podaje instrukcje dla poświęcających się. Powinni oni być usprawiedliwieni: rzeczywiście lub w sposób poczytany, na co wskazuje pozostawienie wołu lub owcy z matką przez siedem pełnych dni i następnie ofiarowanie ich dnia ósmego (tak samo uczynisz z wołem i owcą; siedem dni będzie z matką, a ósmego dnia oddasz mi je – w.30). Następujące uwagi wyjaśniają tę sprawę: Siedem pełnych dni to pełne Tysiąclecie, kiedy to rodzaj ludzki rzeczywiście osiągnie ludzką doskonałość. Jezus tuż przed trzydziestym rokiem życia, tzn. tuż przed poświęceniem, był dokładnie taki sam, jak udoskonalona i bezgrzeszna ludzkość przy końcu Tysiąclecia, siedmiu antytypicznych dni. W chwili poświęcenia był On taki, jaką będzie doskonała i bezgrzeszna ludzkość w Małym Okresie. Pozostawał w judaizmie, Swej antytypicznej wychowującej Go matce – czego typem jest córka faraona (z matką swoją) – przez siedem pełnych poczytanych antytypicznych dni, zupełny okres przed poświęceniem; antytypicznego poczytanego ósmego dnia poświę-

cił Siebie jako rzeczywiście usprawiedliwiona jednostka. Jeśli chodzi o antytypiczne owce, przebywały one z rodziną ludzką jako antytypiczną wychowującą matką (z matką swoją) przez pełny poczytany antytypiczny okres dochodzenia do usprawiedliwienia (siedem dni). W poczytanym ósmym dniu, do którego w poczytany sposób przenosiło ich poczytane usprawiedliwienie (z wiary), zostali poświęceni Panu. Powinniśmy pamiętać bowiem, że w chwili poświęcenia Jezus posiadał wszystkie ludzkie prawa, jakie ludzkość rzeczywiście zdobędzie i w pełni posiądzie przy końcu Tysiąclecia. Podobnie i usprawiedliwionym z wiary przypisywane są wszystkie prawa, jakie świat będzie rzeczywiście posiadał w Małym Okresie, przy końcu Tysiąclecia, i dlatego żyją oni w poczytanym ósmym dniu, dzięki usprawiedliwieniu z wiary, które uczyniło ich kandydatami do poświęcenia, tzn. antytypicznego obrzezania, co ma miejsce ósmego antytypicznego dnia. Dlatego Bóg napomina Swój lud do podejmowania i pozostawania w stanie poświęcenia dla Niego (ludem świętym będziecie mi – w.31). Doktryny wypaczone przez demony (1 Moj. 37:31-33) są antytypicznym mięsem rozszarpanym przez bestie (mięsem rozszarpanym). Doktryny takie rozrzucone są po całym świecie (na polu; Mat. 13:38). Lud Boży powinien powyrzucać te doktryny (wyrzućcie je) i pozostawić do zjedzenia przez stronniczych sekciarzy (psom; Mat. 7:6; Filip. 3:2; Obj. 22:15). Zakończyliśmy wyjaśnianie 2 Moj. 22. Mając na uwadze antytypy wynikające z tego rozdziału i rozmyślając o pewnych naukach paruzyjnych i epifanicznych, dostrzegamy, że fakty, na które wskazują te antytypy, znajdują się w nim i są przez niego nauczane, co oczywiście musi mieć miejsce, by proponowane antytypy były prawdziwe, ponieważ tłem akcji 2 Moj. 19-24 jest Paruzja i Epifania.

(39) Rozważając 2 Moj. 23 i 24, cały czas pamiętajmy o tym, że 2 Moj. 19-23 i fragmenty rozdziału 24 dotyczą spraw Paruzji i Epifanii. Mając to na uwadze, przeanalizujmy 2 Moj. 23, która podaje instrukcje odnoszące się do Paruzji i Epifanii. Ludowi Bożemu zabrania się nauczania błędnych doktryn, pochodzących od niego samego lub innych (nie rozgłaszaj wieści

fałszywej [dosłownie: próżnej]; 2 Moj. 23:1; Iz. 53:1). Nie może też on być aktywnym (nie dołożysz ręki) w popieraniu jakiegokolwiek czyniciela zła. Na przykład nie powinien tego czynić w stosunku do sięgających po władzę i panujących nad dziedzictwem Boga, świadcząc na ich korzyść z pogwałceniem prawdy i sprawiedliwości, co np. czynili stronnicy Towarzystwa i PBI, gdy kolejno w 1917 i 1918 r. poddali się swemu lewickiemu szaleństwu (z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym [dosłownie: świadczącym za gwałtem]). Nie może on również ulegać masom czy większości i przyłączać się do nich w złym postępowaniu, co znowu miało miejsce w przypadku popleczników Towarzystwa i PBI (nie udawaj się za większością do złego – w.2). Nie powinien on także wraz z wieloma innymi lub większością opowiadać się za złą sprawą, wypaczając prawdę, sprawiedliwość i świętość, co niektórzy czynili w interesie Towarzystwa i PBI (i nie składaj w spornej sprawie świadectwa za większością, by wypaczać sąd). Nie powinien też w niezgodzie z prawdą, sprawiedliwością i świętością faworyzować Wielkiej Kompanii jako całości czy którejkolwiek z jej grup (nawet ubogiego nie popieraj w niesłusznej sprawie [członkowie Wielkiej Kompanii są antytypicznie biedni, ponieważ stracili wszystko z wyjątkiem życia] – w.3). Jeśli ktokolwiek z ludu Pana zetknie się z błądzącym nauczycielem (wołem – w.4) lub błędną doktryną (osłem) swego przeciwnika, np. nauczycielem lub nauką przeciwnej grupy Wielkiej Kompanii (nieprzyjaciela twego), powinien obalić błądzącego nauczyciela i naukę, by przywieść ich z powrotem do ich grupy, uwolnionych od błędu (odprowadzisz go do niego). I jeśli ktokolwiek z ludu Pana dostrzeże, że nauka przeciwnej grupy jest bardziej wyeksponowana, niż wynika to z jej rzeczywistego zastosowania (osła tego, który cię ma w nienawiści, leżącego [dosłownie: kulącego się, upadającego] pod brzemieniem swoim – w.5) – np. nauka tych, którzy nadmiernie podkreślali myśl o udziale Kościoła w ofierze za grzech jako niezbędnym dla uzupełnienia rzekomego braku zasługi Chrystusa w zadośćuczynieniu sprawiedliwości, lub nauka tych, którzy wyol-

brzymili karę za grzech aż do wiecznego życia w mękach, czy tych, którzy przesadnie pokazali osobę Jezusa jako współwiecznego, współistotnego i równego Ojcu – to bez względu na różnice istniejące pomiędzy jej zwolennikami a ludem Pana, nie powinien odmawiać przyjścia im z pomocą (nie powstrzymuj się, żeby mu pomóc), lecz powinien szczerze próbować pomóc im w przezwyciężeniu tej trudności przez podawanie im stosownej prawdy (poratujesz go). Wierni członkowie gwiezdni, ich szczególni pomocnicy oraz ich zwolennicy starali się to czynić przez cały Wiek Ewangelii, zwłaszcza przy jego końcu.

(40) Kapłani i współpracujący z nimi Młodociani Godni (nie będziesz – w.6) nie powinni też przedstawiać nauk i zarządzeń (sądu) Wielkiej Kompanii (ubogiego) w gorszym świetle, niż są w rzeczywistości (wypaczał), by ukazać jej postępowanie gorszym niż naprawdę jest (w sprawie jego). Lud Boży ma starannie wystrzegać się błędów doktryny i zarządzeń (od rzeczy fałszywej oddalisz się – w.7). Nie ma też przedstawiać niewinnych i sprawiedliwych jako czynicieli zła (niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz), co uczynili przywódcy Towarzystwa i PBI wobec tych, którzy w 1917 i 1918 r. stanęli po stronie prawdy i sprawiedliwości, a przeciwko ich uzurpacji. Bóg nie ogłosi takich czynicieli zła sprawiedliwymi (nie usprawiedliwię niezbożnego). Słudzy prawdy przez różne fałszywe sądy, faworyzowanie, stronniczość itp. nie mogą pozwolić się przekupić na rzecz jednej strony, a przeciwko drugiej (darów brać nie będziesz – w.8), ponieważ takie postępowanie w naturalny sposób prowadzi do zwodzenia rozumnych (zaślepienia mądrych) i błędnego kierowania tymi o dobrych intencjach (przekręcania słów sprawiedliwych). Niektórzy członkowie Towarzystwa w 1917 r. nie przestrzegali tej zasady, ujęci przywilejami „obecnego kierownictwa" w postaci sposobności służby, urzędów itp. Nowe stworzenia są ostrzegane przed krzywdzeniem Młodocianych Godnych lub wkładaniem na nich nadmiernych ciężarów (przychodnia nie uciskaj – w.9; Ruty 2:9,15). Nie powinni czynić tych rzeczy, ponie-

waż z doświadczeń w symbolicznym Egipcie poznali, jak oni sami – jednostki z innej klasy niż symboliczni Egipcjanie – byli krzywdzeni, obciążani przez Egipcjan nadmiernymi ciężarami i jak czuli się w tych różnych formach zła i ucisku. Dla zasady i współczucia powinni więc unikać złego traktowania członków innej klasy, ponieważ sami byli tak traktowani (bo sami wiecie, jaki jest żywot przychodnia, bo byliście przychodniami w ziemi egipskiej).

(41) W wersetach 10 i 11 siew Wieku Ewangelii, tzn. zdobywanie ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia, w przypadku Maluczkiego Stadka jest ograniczony do pierwszych sześciu okresów rozwoju Kościoła, tzn. sześciu okresów Wieku Ewangelii poprzedzających okres laodycejski. Wersety te wcale nie dotyczą żęcia w siódmym okresie. Traktują one raczej o pracy próbnych (Lewitów Wieku Ewangelii, usprawiedliwionych z wiary) i ostatecznych Lewitów (utracjuszy koron) podczas siódmego okresu. Maluczkie Stadko przez sześć pierwszych okresów Wieku Ewangelii miało polecenie siania, tzn. przez głoszenie Boskiego prawa – doprowadzania ludzi do pokuty, przez głoszenie zarysów usprawiedliwienia Ewangelii – doprowadzenia pokutujących do wiary, a tym samym do usprawiedliwienia, a przez głoszenie zarysów wysokiego powołania Ewangelii – doprowadzania usprawiedliwionych do poświęcenia i spłodzenia z Ducha. Tak więc św. Paweł i jego współpracownicy wśród pogan wykonywali dzieło siania. Podobnie czynili bracia we wszystkich następnych pięciu okresach (przez sześć lat obsiewać będziesz i gromadzić plony – w.10). Maluczkie Stadko miało jednak zaprzestać siania w siódmym, laodycejskim okresie (siódmego roku zostawisz ją, że odpocznie – w.11). To przerwanie pracy przez Maluczkie Stadko dotyczyło zaprzestania siewu. Tekst ten nic nie mówi o żęciu. Pokazuje on jednak, kto może podjąć pracę doprowadzania ludzi do usprawiedliwienia i poświęcenia – utracjusze koron (aby jedli ubodzy ludu twego). Możliwości takiej pracy, niewykorzystane przez utracju-

szy koron, mogą być podjęte przez usprawiedliwionych jako próbnych Lewitów Wieku Ewangelii (co zostanie po nich, zje zwierz polny). Taki sposób postępowania miał obowiązywać w stosunku do zalet sprawiedliwości (winnicy) i sprawiedliwego usposobienia usprawiedliwionych z wiary (ogrodu oliwnego).

(42) Fakt i skutki grzechu oraz przekleństwa miały być znoszone w czasie sześciu tysiącletnich dni (sześć dni wykonywać będziesz roboty twoje – w.12), lecz w czasie siódmego tysiącletniego dnia – Tysiąclecia jako antytypicznego sabatu – ludzkość przestanie cierpieć z powodu grzechu i jego skutków oraz przekleństwa. Dla tych, którzy w tym życiu uzyskują usprawiedliwienie z wiary, antytypiczne sześć tysiącletnich dni jest częścią sześciu dni poprzedzających ich usprawiedliwienie, a ich siódmy tysiącletni dzień jest czasem, w którym ich człowieczeństwo korzysta z usprawiedliwienia z wiary, ponieważ usprawiedliwionym z wiary przypisywane jest tysiącletnie odpocznienie od przekleństwa (dnia siódmego odpoczniesz). Dzieje się tak dlatego, by nauczyciele (wół), nauki (osioł), wszyscy rozwinięci przez prawdę o usprawiedliwieniu (syn niewolnicy) oraz Młodociani Godni (przychodzień) mogli otrzymać przypisane im błogosławieństwa Tysiąclecia, tak samo jak otrzymają je nauczyciele Tysiąclecia (wół), nauki (osioł) i klasa restytucyjna – rozwinięci prawdami restytucji (syn niewolnicy) oraz Starożytni i Młodociani Godni, którzy wówczas także będą traktowani jako obcy dla Przymierza Sary jako matki Chrystusa (przychodzień). Lud Boży Wieku Ewangelii napominany jest do starannego przestrzegania wszystkich Boskich przykazań i napomnień (we wszystkim, co wam powiedziałem, ostrożni bądźcie – w.13). Nie może się on nikomu kojarzyć z niczym, co w jakikolwiek sposób sprzyja dowolnej formie grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, którym w służbie oddawaliby cokolwiek ze swego poświęconego Bogu człowieczeństwa. Szczególnie nie może się on nikomu kojarzyć z żadnym wyznaniowym bożkiem (imienia

innych bogów nie wspominajcie). Nie może też propagować idei żadnego z nich (nie będzie słyszane z ust twoich).

(43) Są trzy szczególne etapy, stany chrześcijańskiego życia: (1) usprawiedliwienie, (2) spłodzenie z Ducha i (3) ostateczne stanowisko, czego typem są trzy wielkie święta Izraela: Pascha, Pięćdziesiątnica i Święto Namiotów. Fakt, że doświadczają oni tych trzech etapów, stanów, pokazany jest w corocznym obchodzeniu przez Izraelitów tych trzech świąt Panu (trzy razy w roku święto obchodzić mi będziecie – w.14). A zatem lud Pana powinien utrzymywać swój usprawiedliwiony z wiary stan (święto przaśników przestrzegać będziesz – w.15), tzn. nie tylko utrzymywać wiarę w Boską obietnicę przebaczenia grzechów, przypisania sprawiedliwości Chrystusa i zaoferowania mu społeczności, lecz także żyć sprawiedliwie w harmonii z prawdą przez całe swoje życie (siedem dni przaśniki jeść będziesz; 3 Moj. 23:4-14), tak jak Bóg nakazuje im to czynić (jak ci rozkazałem). Taka postawa ma być praktykowana nie tylko w stanie usprawiedliwienia, lecz także poświęcenia (w czasie miesiąca Abib – *kłosy ziarna*). Powinna ona przechodzić przez dwa etapy, przez które Bóg wyzwala Swój lud z przekleństwa i królestwa szatana (bo podczas niego wyszedłeś z Egiptu). Nikt z ludu Bożego nie może pojawić się w którymkolwiek z tych trzech antytypicznych stanów bez spełnienia wyrażonych lub dających się wywnioskować stosownych warunków: (1) służby usprawiedliwienia, (2) służby spłodzenia z Ducha i (3) służby zachowania swego stanowiska (nie ukażecie się przed twarzą moją próżnymi [dosłownie: nie ujrzycie mojej twarzy z pustymi rękami], tzn. lud Boży nie uzyska Jego łaski, jeśli zbliży się bez spełnienia wynikających z tego odpowiednich warunków). Drugim stanem doświadczanym przez lud Boży jest stan spłodzenia z Ducha jako pierwiastków (Jak. 1:18), jako nowych stworzeń (2 Kor. 5:17), który jest ich przywilejem jako członków Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii, czego typem jest ofiarowanie przez Izraela dwóch pierwszych bochenków (święto żniwa pierwiastek pracy twojej, cokolwiek

siałeś na polu; 3 Moj. 23:15-22). Trzecim stanem doświadczanym przez lud Boży jest stan gromadzenia go (święto zbiorów) do ostatecznego zachowania (z końcem roku; dosłownie: z odejściem roku) miejsca w klasie, jako końcowego rezultatu jego wysiłków, danego im przed Panem (gdy zbierzesz plony twoje z pola). Lud Boży może doświadczyć Jego stałej łaski (ukazać się przed obliczem Pana [dosłownie: ujrzeć oblicze Pana Jehowy] – w.17) tylko jako rozwinięte jednostki (mężczyźni), i to w tych trzech (trzy razy) stanach podczas Wieku Ewangelii (roku).

(44) Podczas składania ofiar ludowi Bożemu nie wolno służyć grzechowi, błędowi, samolubstwu i światowości (nie będziesz ofiarował kwaszonego chleba z krwią ofiary mojej – w.18), ponieważ Pan nienawidzi kradzieży i wszelkiego innego zła jako ofiar całopalenia (Iz. 61:8); dlatego należy Mu składać tylko czyste ofiary (Mal. 2:11; 3:2-4). Nie powinien on zwlekać z ofiarowaniem Jemu swego poświęcenia jako ofiary wysokiego powołania, do chwili aż minie czas wchodzenia nowych kandydatów do wysokiego powołania. Nie powinien też zwlekać z wypełnianiem w Boskiej miłości swego poświęcenia jako nowego stworzenia, aż będzie za późno, np. po rozpoczęciu dyspensacji Tysiąclecia (nie zostanie przez noc tłuszcz ofiary mojej aż do poranku). W pierwszym przypadku poświęcający się do wysokiego powołania stają się antytypicznymi Moabitami, a w drugim – członkami wtórej śmierci. Jezus jako pierwszy z pierwiastków (3 Moj. 23:10-14; 1 Kor. 15:20) jest napominany tutaj do wejścia do domu Bożego jako właściwego dla Niego miejsca, gdzie był i jest głównym kamieniem węgielnym (pierwiastek pierwszych urodzajów przyniesiesz w [do] dom Pana Boga twego – w.19). Przynoszenie to oznaczało Jego poświęcenie się i wypełnienie tego poświęcenia. Wyrażenie „nie będziesz gotował koźlęcia w mleku matki jego" można rozumieć na dwa sposoby: (1) Koźlę nie powinno być gotowane jako pokarm, gdy jeszcze jest karmione wyłącznie mlekiem matki, ponieważ w tym czasie jego mięso nie jest jeszcze dostatecz-

nie dojrzałe i jako takie jest niezdrowe jako pokarm; (2) można je rozumieć jako zakaz używania mleka matki jako płynu do gotowania koźlęcia. Rabini zrozumieli ten fragment w tym drugim znaczeniu i dlatego błędnie zabraniali picia mleka i jedzenia jego produktów przez pięć godzin po zjedzeniu mięsa, twierdząc że ciepło ciała ugotuje mięso. Z tej błędnej teorii wyprowadzili drobiazgowe zasady, zabraniając nawet używania do mleka i jego produktów garnków, patelni, naczyń, noży, widelców, łyżek itp., jeśli były używane do mięsa i jego produktów i odwrotnie. Zlekceważyli przy tym fakt, że zakaz ten dotyczy koźlęcia i mleka jego matki, nawet gdyby ich podstawowy punkt widzenia był prawidłowy: iż werset ten oznacza gotowanie koźlęcia w mleku matki jako płynie do gotowania. Jest to dobra ilustracja czynienia Boskiego Słowa bezwartościowym przez tradycje starszych i wkładania na innych olbrzymich ciężarów (Mat. 15:2-6; 23:4). Rozumiemy to stwierdzenie w pierwszej interpretacji podanej wyżej i dlatego uważamy, że zakaz ten wskazuje na to, że nie powinniśmy karmić się duchowym pokarmem, zanim nie będzie on na czasie – nie powinniśmy na siłę przedwcześnie interpretować Słowa i przyjmować takich interpretacji dla siebie samych ani podawać ich do przyjęcia przez innych. Wydaje się nam, że taki pogląd jest całkowicie sensowny, podczas gdy ten drugi nie prowadzi do żadnego logicznego antytypu.

(45) Bóg obiecuje dać duchowym Izraelitom Pana Jezusa jako Swego Posłannika (oto ja posyłam Anioła – w.20), by był ich Wodzem, Przewodnikiem i Obrońcą przez cały Wiek, w kroczeniu wąską drogą (przed tobą, aby cię strzegł w drodze; Ps. 34:8; Mat. 28:20), by umożliwić im pomyślne zakończenie podróży z antytypicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu, niebiańskiego Królestwa (i wprowadził cię na miejsce, które przygotowałem). Napomina On duchowych Izraelitów, by uważali i nie kusili Chrystusa (miej się przed nim na baczności – w.21; 1 Kor. 10:9), by stosowali się do wszystkich Jego wskazówek (słuchaj jego głosu) i by w żaden sposób nie wzbu-

dzali Jego niezadowolenia: czy to przez buntowanie się (co przez cały czas czynią utracjusze koron), czy przez całkowitą samowolę (nie drażnij go). W takich przypadkach buntowniczości Jezus nie pozwoli im bowiem na pozostanie w wysokim powołaniu, a w przypadkach całkowitej samowoli – na zachowanie życia (nie przepuści), gdyż jako szczególny przedstawiciel Boga (imię moje jest w nim) reprezentuje przed Izraelem duchowym charakter i urząd Boga. Ponieważ jest szczególnym przedstawicielem Boga dla duchowego Izraela, słuchanie Jego głosu jest słuchaniem głosu Boga i prowadzi do takich samych błogosławieństw, jak słuchanie Boga, gdyby bezpośrednio z nim rozmawiał. Tak więc tym, którzy na wąskiej drodze są posłuszni naukom naszego Pana we wszystkim, co Bóg każe Mu nauczać (pilnie słuchać będziesz głosu jego i uczynisz cokolwiek powiem – w.22), Bóg obiecuje, że ich własnych nieprzyjaciół – grzech, błąd, samolubstwo i światowość we wszystkich ich formach dowodzonych przez szatana, świat i ciało – uczyni Swymi nieprzyjaciółmi, tzn. będzie ich nienawidził tak, jak nienawidzi ich duchowy Izrael (nieprzyjacielem będę nieprzyjaciół twych). Będzie walczył przeciwko nim tak, jak czyni to Izrael duchowy (trapić będę tych, którzy cię trapili), co zapewni im zwycięstwo w zmaganiach z nimi (1 Moj. 3:15; 22:17). Bóg obiecuje ponadto, że nasz Pan Jezus podejmie wszelkie przygotowania i zarządzenia, by poprowadzić ich (pójdzie Anioł mój przed tobą – w.23) przeciwko różnym formom grzechu (Amorejczykom – *mieszkańcom gór*), tchórzostwu (Hetejczykom – *lękowi*), samolubstwu (Ferezyjczykom – *chłopom*), światowości (Kananejczykom – *kupcom*), sekciarstwu (Hewejczykom – *wieśniakom*) i przesiewawczości (Jebuzejczykom – *młócącym*), które Pan zniszczy w Swym wiernym ludzie (wytępię ich). Następnie Bóg zobowiązuje duchowego Izraela, by nie czcił ani nie służył symbolicznym bóstwom, które te złe cechy tworzą i którym służą (nie kłaniaj się bogom ich ani im nie służ – w.24). Zabrania mu także rozwijania w swych charakterach tych złych cech (nie czyń tak jak oni) i nakazuje mu całkowicie wykorzenić je ze swego usposobienia (doszczętnie

zburz) i zupełnie wyeliminować uczynki, do których te cechy prowadzą (potłucz ich obrazy).

(46) Wersety 23 i 24 przedstawiają te aspekty chrześcijańskiego życia, które związane są z przezwyciężaniem zła, natomiast wersety 25 i 26 pokazują błogosławieństwa wynikające z dobrych uczynków w wypełnianiu poświęcenia. Pan nakazuje Swemu ludowi wierne wypełnianie ślubów poświęcenia w pozostawaniu martwym dla siebie oraz świata i w ożywieniu dla Boga, szczególnie przez poznawanie, głoszenie i życie Jego prawdą oraz wierne znoszenie związanych z tym prób (służcie Panu – w.25). Tych, którzy tak czynią, będzie błogosławił głębokimi zarysami prawdy (pobłogosławi chleb twój) i prostymi zarysami prawdy (wodę twoją), a przy pomocy ducha prawdy uleczy wady odziedziczonych i nabytych nieprawości ciała w zakresie panowania nad nimi (oddalę choroby od ciebie). W sferze prawdy i jej ducha (w ziemi twojej – w.26) nikt z wiernych nie dozna zgubnych doświadczeń niszczących ich dobre wysiłki (nie będzie roniącej); nie pozostaną też bez owoców w łasce, znajomości i służbie (ani niepłodnej). Poza tym Bóg przedłuży ich dni aż swe powołanie i wybór uczynią pewnym, i będzie chronił ich przed wszystkim, co mogłoby zaszkodzić im w osiągnięciu tego (liczbę twoich dni uczynię pełną). Ponadto, Bóg przez Swego ducha, Słowo i opatrzność wzbudzi lęk w szatanie, świecie i ciele, napełniając ich bojaźnią, jeszcze zanim rozpoczną się walki, jakie Duch będzie z nimi prowadził (strach mój poślę przed tobą – w.27), i przy współpracy wiernych zabije w Swym ludzie różne formy grzechu, błędu, samolubstwa i światowości (strwożę [dosłownie: uśmiercę] wszelki lud), z którymi stoczą oni wierny i wytrwały bój (przeciw któremu wyruszysz). Bóg obiecuje też wiernym, że w ich walkach przeciwko duchowym wrogom On całkowicie pokona ich wszystkich (wszyscy nieprzyjaciele twoi będą uciekać przed tobą; dosłownie: poddam ci szyję nieprzy-

jaciół twych [tak jak zwycięzcy stawiają prawą stopę na szyi leżących twarzą do ziemi pokonanych wrogów na znak ich pokonania]). Oprócz tego Bóg pośle przed Swymi nowymi stworzeniami Swą zwalczającą i niszczącą moc, by pomieszać szyki ich nieprzyjaciół (poślę szerszenie [dosłownie: szerszenia] przed tobą – w.28), co usunie z ich serc (wypędzi) sekciarstwo (Hewejczyka), światowość (Kananejczyka) i tchórzostwo (Hetejczyka), jeszcze przed atakami Jego wiernych.

(47) Następnie Pan pokazuje, że nieprzyjaciół tych będzie usuwał stopniowo. Ma słuszne powody, by nie czynić tego gwałtownie (nie wypędzę go w jednym roku – w.29), ponieważ spustoszyłoby to sferę prawdy i jej ducha (aby ziemia nie stała się pustkowiem), gdyż pozbawienie ich długotrwałego ćwiczenia stopniowego pokonywania nieprzyjaciół uniemożliwiłoby im uzyskanie silnego oparcia w prawdzie i jej duchu, jakie daje długotrwała walka z duchowymi nieprzyjaciółmi. Co więcej, długotrwała regularna opozycja wobec duchowych nieprzyjaciół daje im tak stanowczy charakter w przeciwstawieniu się złu, że uniemożliwia to dalszy rozwój tych form zła i zwalcza je. Korzyści te nie mogłyby być osiągnięte, gdyby nastąpiło natychmiastowe usunięcie zła z ich serca (nie rozmnożył się zwierz dziki przeciwko tobie). Na podstawie tego rozumiemy błąd twierdzenia „ludu świętości", że przez rzekomy chrzest ducha natychmiast usuwane („spalane") jest z nich wszelkie zło, w wyniku czego rzekomo już nigdy nie grzeszą. To przez wielokrotnie podejmowane walki przeciwko odziedziczonej i nabytej nieprawości wierni stopniowo ją pokonują, krok po kroku ograniczając i tłumiąc ją przy pomocy rozwijających się w nich łask i stopniowo zastępując ją rozwijanymi przeciwnymi łaskami (powoli będę ich wypędzał – w.30), nie automatycznie, lecz przy ochotnej i wiernej współpracy Jego ludu (przed tobą). Taki sposób postępowania stopniowo sprawi, że ich znajomość, łaski i owocność w służbie będą coraz bar-

dziej wzrastały i w ten sposób będzie rozwijał się w nich charakter coraz bardziej podobny do charakteru Boga i Chrystusa w osiąganiu coraz większej skuteczności w walce z wszelkimi formami grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, w miarę jak szatan, świat i ciało używają ich przeciwko nim (aż się rozmnożysz). W końcu ich niezłomną i nieodłączną własnością stanie się pełny krąg prawdy na czasie i skrystalizowana sfera ducha prawdy (odziedziczysz ziemię).

(48) Sfera prawdy i jej ducha w pełni będzie ich własnością, a sam Bóg wyznaczy jej granice (ustanowię granice twoje – w.31), ponieważ odłączy od nich grzech (od Morza Czerwonego), sekciarstwo, którego duch i nauki są błędem (do morza Filistyńczyków), samolubstwo (od pustyni [tzn. od Arabii, samolubnego cielesnego Izraela]) i światowość (aż do rzeki [tzn. Eufratu, ludzi podlegających kościołowi nominalnemu; Obj. 17:15]). Ze Swej strony Bóg jest zdecydowany poddać pod kontrolę Swego wiernego ludu grzech, błąd, samolubstwo i światowość, we wszystkich ich formach tkwiących w jego odziedziczonym i nabytym usposobieniu. Dlatego w Swym Duchu, Słowie i opatrzności zapewnił wszelkie warunki dla osiągnięcia tego celu, a przez służbę Jezusa, ich antytypicznego Jozuego, dokonuje tego w kolejnych pokoleniach wiernych nowych stworzeń Wieku Ewangelii (oddam w ręce wasze mieszkańców tej ziemi). Gdy uzyskują nad nimi kontrolę, mają usunąć je ze swego odziedziczonego i nabytego upadłego usposobienia, a metody ich pokonania zostały przedstawione w P` 43, 50-55 w artykule zatytułowanym: *Lisy – małe i duże* (wypędzisz ich sprzed oblicza twego). Są oni tutaj ostrzegani, by nie wchodzili w jakiekolwiek porozumienia, by żyć w zgodzie z którymkolwiek z nich, ani nie szli na kompromis z jednym z nich czy też obydwoma, ponieważ w najgorszym wypadku doprowadziłoby to do ich zniszczenia, a w najlepszym uczyniło ich zwycięstwo bardzo niepewnym lub też umieściło ich między tymi dwoma krańcowościami jako utracjuszy koron (nie zawieraj przymierza z nimi – w.32). Nie

wolno im zwłaszcza zawierać żadnych porozumień czy też kompromisów z szatanem, światem i ciałem (ani z ich bogami). Podczas gdy pierwsza część zdania wersetu 32 przestrzega przed jakimkolwiek porozumieniem czy kompromisem z jakimikolwiek formami grzechu, błędu, samolubstwa i światowości, jego druga część ostrzega przed dowódcami grzechu, błędu, samolubstwa i światowości jako całością lub którąkolwiek z ich form. Różne formy tych czterech rodzajów zła są bowiem naszymi poszczególnymi nieprzyjaciółmi, natomiast szatan, świat i ciało są ich dowódcami. Powinniśmy zatem szczególnie wystrzegać się tych dowódców. Takim formom zła nie powinno się udzielać żadnego przytulnego miejsca w sferze prawdy i jej ducha naszego usposobienia (nie będą mieszkać w twojej ziemi – w.33), ponieważ jeśli je otrzymają, doprowadzą nas do grzechu przeciwko Panu, prawdzie, jej duchowi, braciom i innym (by cię nie zwiedli do grzechu). Jeśli bowiem służymy szatanowi, światu i ciału – przywódcom grzechu, błędu, samolubstwa i światowości – służba taka z pewnością usidli nas w każdej złej skłonności, motywie, myśli, słowie i czynie, doprowadzając do upadku przed Panem (jeśli będziesz służył bogom ich, będzie to dla ciebie sidłem).

(49) 2 Moj. 24:1-11 jest typem rzeczy związanych z zawarciem Nowego Przymierza w Tysiącleciu, a wersety 12-18 obrazują pewne zarysy Wieku Ewangelii, związane z zawarciem Nowego Przymierza w Tysiącleciu. Napomnienie wersetu 1 jest typem wezwania (wstąp do Pana – w.1) czterech wybranych klas: Mojżesza reprezentującego Chrystusa Głowę i Ciało, Aarona – Starożytnych Godnych, Nadaba – Wielką Kompanię i Abihu – Młodocianych Godnych do zajęcia stanowisk w Tysiącleciu: Chrystusa jako Pośrednika, a trzy pozostałe klasy jako jego oficjalnych pomocników w urzędzie Chrystusa jako Pośrednika (ty i Aaron, Nadab i Abihu). Ponadto, 70 najbardziej wybitnych Starożytnych i Młodocianych Godnych otrzyma najbardziej znaczące stanowiska w ziemskiej sferze Królestwa podczas zawierania i pieczętowania Nowego Przymierza,

czego pełne dokonanie zajmie 1000 lat (siedemdziesięciu starszych). Te trzy grupy pomocników Pośrednika, łącznie z 70 najbardziej wybitnymi Godnymi, nie będą mogły służyć Panu tak blisko, jak Pośrednik, Głowa i Ciało (pokłońcie się z daleka), ponieważ ich służba nie będzie bezpośrednio dla Jehowy i z Jehową, lecz dla Niego na rzecz ludzi, podczas gdy Chrystus będzie bezpośrednio służył Bogu oraz ludziom, a także dla Boga i ludzi (tylko sam Mojżesz zbliży się do Pana – w.2; Ezech. 44:10-31). Te trzy klasy pomocników Pośrednika, łącznie z najwybitniejszymi Godnymi, nie będą służyć (oni niech się nie zbliżają) w takim szczególnym urzędzie Panu oraz przed Nim i ludźmi; klasa restytucyjna także nie będzie mieć udziału z Pośrednikiem w Jego pracy dla Boga (a lud niech nie wstępuje z nim). Wykonując swój urząd wobec klasy restytucyjnej, Pośrednik przez całe Tysiąclecie będzie wyjaśniał jej wszystkie stosowne prawdy (Mojżesz opowiedział ludowi wszystkie słowa Pana – w.3; Dz.Ap. 3:22,23), a szczególnie wszystkie prawdy doktrynalne (wszystkie sądy). Prawdy te będą dla ludzi tak jasne, tak logiczne i tak ujmująco przedstawiane, że wszyscy zgodnie (wszystek lud głosem jednym) pozytywnie na nie zareagują (odpowiedział, mówiąc), obiecując posłuszeństwo wszelkiej prawdzie Pana (wszystkie słowa … uczynimy).

(50) Wszystkie objawienia Tysiąclecia zostaną spisane jako dodatki Nowego Przymierza do Biblii (spisał Mojżesz wszystkie słowa Pana – w.4; Obj. 20:12). Kościół nominalny niezbyt trafnie nazwał dotychczas udzielone Boskie objawienie, nadając dwom częściom Biblii nazwy Starego Testamentu i Nowego Testamentu. O wiele lepiej byłoby, gdyby zachowały one nazwę, jaką Bóg nadał objawieniu sprzed Wieku Ewangelii: Mojżesz, Prorocy i Pisma. Dla objawień Wieku Ewangelii dobrą nazwą być może byłoby: Chrystus, Apostołowie i Ewangeliści, co byłoby równoległym przeniesieniem nazwy danej przez Boga objawieniu sprzed Wieku Ewangelii, ponieważ nazwa nadana objawieniu Wieku Ewangelii – Nowy Testament, inaczej Przymierze – jest nie tylko mylą-

ca, lecz także sprzyja krzewieniu błędu – że Nowe Przymierze działa obecnie – ponieważ Nowy Testament, Przymierze, będzie księgą Boskiego objawienia, jakie Chrystus udzieli światu w Tysiącleciu (Obj. 20:12,15). Ponieważ jednak ta błędna nazwa stała się tak powszechna, nie byłoby rozsądne dokonywanie teraz jej gruntownej zmiany, gdyż bardzo nieliczni rzeczywiście rozumieją różnice między obecnie działającym przymierzem a Nowym Przymierzem, i większość ludzi nie byłaby w stanie teraz tego zrozumieć. Między sobą możemy więc stosować to rozróżnienie w teorii i praktyce, lecz wśród innych nie prowadźmy na ten temat żadnej agitacji. Na początku Tysiąclecia (wstawszy wcześnie rano) Chrystus, Głowa i Ciało, w ofiarniczej zasłudze, pod Boskim kierunkiem uczyni Siebie Boskim ołtarzem związanym z Królestwem i Nowym Przymierzem (zbudował ołtarz pod górą) i utworzy dwanaście doktrynalnych i etycznych nauk (dwanaście słupów) zgodnie z dwunastoma cechami serca i umysłu tysiącletniego Izraela (według dwunastu pokoleń Izraelskich), co wynika również z dwunastu szafarskich doktryn i odpowiednich łask Izraela duchowego.

(51) Przed wyjaśnieniem wersetu 5 stosowne będzie tutaj podanie kilku uwag wstępnych. Po pierwsze, we wszystkich istniejących hebrajskich manuskryptach brakuje słowa *izim* (kozły), znajdującego się na końcu tego wersetu; ta sama uwaga dotyczy słowa *sepher* (księga) przed słowem *lud* w wersecie 8. Słuszność tego w obydwu przypadkach potwierdza natchnione odwołanie się św. Pawła do wersetów 5-8 u Żyd. 9:19,20. Tak więc po słowie *cielce* z wersetu 5 należy wstawić słowa *i kozły*, a przed słowem *lud* z wersetu 8 słowa *księgę i.* Druga uwaga dotyczy faktu, że przed powstaniem kapłaństwa Aaronowego pierworodny każdej rodziny uważany był za jej kapłana, co wnioskujemy na podstawie pierworodnych w Egipcie zachowanych przez pokropienie krwią odrzwi i nadproży. Gdy bowiem kropiono antytypiczną krwią, wszyscy antytypiczni pierworodni byli kapłanami, choć później

niektórzy stali się Lewitami. Prowadzi nas to do wniosku, że młodzieńcy z wersetu 5 byli pierworodnymi, ponieważ zabijali ofiary. Trzecia uwaga jest następująca: Niewątpliwie jest to tysiącletni obraz, gdyż było tam wielu młodzieńców, będących typem Chrystusa, Głowy i Ciała, składających ofiary całopalenia i spokojne, lecz w czasie Wieku Ewangelii Jezus jest jedynym, który składa ofiary całopalenia, tzn. wykonuje kapłańską pracę usprawiedliwiania, udzielania Kościołowi Ducha itp., przez co okazywane jest przyjęcie Jego ofiary przez Boga. W tym Wieku jest On również jedynym składającym ofiarę spokojną, prowadząc usprawiedliwionych do poświęcenia i umożliwiając im wypełnianie go, natomiast to, co robili młodzieńcy i co było następnie czynione z krwią, dotyczyło całego ludu, nie antytypicznych młodzieńców, na rzecz których jedynie Chrystus w czasie Wieku Ewangelii składa ofiary całopalenia i spokojne. Tak więc młodzieńcy składający ofiary całopalenia i spokojne nie przedstawiają Jego dzieła ograniczonego wyłącznie do Wieku Ewangelii. Należą one do dzieła Jego i Kościoła w Tysiącleciu. Dowodzi to, że akcja wersetów 1-11 rozgrywa się w Tysiącleciu, a nie Wieku Ewangelii. By właściwie zrozumieć ten fragment, należy pamiętać o tych trzech uwagach. A teraz przejdźmy do antytypu wersetu 5: Podczas Tysiąclecia Chrystus jako całość – przede wszystkim jako Głowa, a później także jako Ciało – pośle kapłanów zgodnie ze stanowiskiem każdego z nich w Ciele (posłał młodzieńców – w.5 [w angielskim przed słowem *młodzieńców* występuje przedimek określony *the*, którego znaczenie wynika z następującego komentarza autora – przypis tł. (*the*, podobnie w hebrajskim, dla podkreślenia, że chodzi o szczególnych, a nie wszystkich młodzieńców Izraela]). Realizując błogosławieństwa restytucji, dadzą oni dowód, że Bóg przyjął ofiary Wieku Ewangelii za świat (ofiarowali całopalenia), a przez umożliwianie ludziom podejmowania i wypełniania poświęcenia (złożyli na ofiary spokojne cielce i kozły) doprowadzą ich do doskonałości.

(52) Równe części krwi (połowa krwi i druga połowa – w.6) nie wskazują na to, że wobec antytypicznego Ołtarza miała być użyta jedynie połowa zasługi ofiary i że jedynie połowa miała być użyta dla poręczenia za ludzi przed Bogiem i za Boga przed ludźmi, ponieważ przy każdej z tych dwóch rzeczy użyto całej zasługi. Jest to raczej typem na to, że dla obydwu podanych w typie celów zasługa ta została użyta całkowicie i równo. Pokropienie ołtarza krwią (wylał na ołtarz) jest typem faktu, że antytypiczny Ołtarz jest pokazany jako godny przyjęcia przez Boga dzięki przelanej krwi i jest w ten sposób przeznaczony do uznania składanych na nim poświęceń ludzi jako godnych przyjęcia przez Boga. Wlewanie krwi do czasz (wlał w czasze) wskazuje na fakt, że zasługa ta umieszczana jest w doktrynalnych naukach odpowiednich do użycia jej dla kropienia antytypicznej księgi i ludu, tzn. zasługa ta będzie wprowadzona do takich nauk, które stosując się do danego przypadku, z łatwością uczynią ją dostępną i skuteczną w jej podwójnym użyciu. Chrystus, Głowa i Ciało, wszystkim ludziom wyjaśni całą prawdę Tysiąclecia – prawdę Nowego Przymierza – szczególnie związaną z Boską sprawiedliwością, Prawem (wziął księgę … przeczytał ludowi – w.7; Jana 1:9; 1 Tym. 2:4; Obj. 22:17; Ps. 22:28; Iz. 11:9; Ps.98:3; Iz.29:18,24; 35:5; 40:5). W miarę poznawania prawdy na czasie klasa restytucyjna będzie obiecywać posłuszeństwo – podejmie poświęcenie. Na krótki czas pozornie uczyni to cały restytucyjny świat (rzekli: wszystko co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni; Ps. 22:28-30; 86:9; Iz. 45:22,23; Filip. 2:10,11; Obj. 15:4). Lecz niektórzy wkrótce zmęczą się drogą świętości: świadomie i otwarcie pogwałcą obietnicę posłuszeństwa i poświęcenia, odmawiając dalszego posłuszeństwa – przede wszystkim dlatego, że w tym życiu zdeprawowali swe charaktery w sposób niemal niemożliwy do naprawy (Mat. 23:33), w wyniku czego po stu latach próby pójdą na wtórą śmierć (Iz. 26:9,10; 65:20).

(53) Werset 8 jest typem pieczętowania Nowego Przymierza. Pamiętajmy uwagę z przedostatniego akapitu o tym, że

przed słowem „lud" z wersetu 8 w jakiś sposób opuszczono słowa „księgę i", ponieważ św. Paweł (Żyd. 9:19,20) zapewnia nas, że Mojżesz zapieczętował Przymierze Zakonu przez pokropienie krwią zarówno księgi, jak i ludu. Mojżesz kropiący krwią księgę Zakonu (Boską sprawiedliwość) reprezentuje Chrystusa, Głowę i Ciało, który przed Bogiem gwarantuje za ludzi, ponieważ oddana Bogu zasługa pieczętuje Przymierze przed Bogiem, czyniąc Go zadowolonym z rodzaju ludzkiego – zadowolonym gwarancją, że Chrystus doprowadzi go do doskonałości, co wszystkim umożliwi wypełnienie obietnicy poświęcenia, oraz że zniszczy tych, którzy nie zechcą być posłuszni swej obietnicy przymierza. Tak więc oddanie zasługi Chrystusa Bogu jest dla Niego pełną gwarancją za ludzkość, co pieczętuje, tworzy to Przymierze przed Bogiem. W przeciwieństwie do długotrwałego kropienia ludu stanie się to natychmiast na początku Tysiąclecia, co jest pokazane przez momentalne pokropienie księgi; dzięki temu Bóg będzie zadowolony z rodzaju ludzkiego przez całe pośredniczące panowanie, w czasie którego rodzaj ludzki będzie podnoszony do doskonałości (Mojżesz pokropił księgę – w.8; Żyd. 9:19-23). Kropienie krwią ludu przez Mojżesza reprezentuje Chrystusa, Głowę i Ciało, udzielającego ludziom zasługi przez cały okres Tysiąclecia (pokropił lud). Ta zasługa to wartość doskonałego człowieczeństwa Jezusa – życia, prawa do życia i praw życiowych. W przeciwieństwie do przypisywania nam jej natychmiastowo w Wieku Ewangelii, co czyni nas w sposób poczytany doskonałymi, światu będzie ona rzeczywiście udzielana stopniowo, w miarę jak będzie okazywał posłuszeństwo, w wyniku czego ci, którzy choćby zewnętrznie, nie z serca, trwać będą w tym posłuszeństwie, będą podnoszeni do doskonałości. Takie dawanie zasługi ludziom będzie pieczętować, tworzyć to przymierze dla człowieka, tzn. przez stopniowe udzielanie zasługi Chrystusa światu w Tysiącleciu. W ten sposób w coraz większym stopniu będzie się On stawał gwarantem Boga dla świata. Dzięki temu Nowe Przymierze zostanie zagwarantowane przez Pośrednika obydwóm stronom tego

Przymierza, które wobec tego będzie umową warunkową. Powodem, dla którego do stworzenia, zapieczętowania i wprowadzenia tej umowy w życie niezbędny jest Pośrednik i Gwarant jest to, że żadna ze stron nie wierzy, że druga wypełni warunki umowy: grzeszny stan i wrodzona nieprawość człowieka upewnia Boga w tym, że człowiek sam z siebie nie może i nie wypełni swej części umowy, a niedowiarstwo człowieka (klasa restytucyjna jest bowiem klasą niewiary) poddaje w wątpliwość dotrzymanie przez Boga Jego części tego przymierza, umowy. Dlatego niezbędny jest Pośrednik, który zagwarantuje za każdą z tych stron przed drugą, co czyni przez Swą zasługę.

(54) To podwójne gwarantowanie obu stron Przymierza będzie w Tysiącleciu bardzo podkreślane ludziom przez Chrystusa, ponieważ Głowa i Ciało wielokrotnie będą zapewniać ludzi, że to właśnie zasługa Chrystusa (wypracowana przez Jezusa, a następnie przypisana przez Niego Kościołowi i ostatecznie przez ofiarę Kościoła oddana Bogu bez żadnego embarga, wynikającego z przypisania jej Kościołowi) stanowi gwarancję dla obydwu stron tego Przymierza wobec siebie (oto krew przymierza). Szczególnie podkreślane będzie danie Bogu gwarancji za świat przez zasługę (które Pan zawarł z wami). Nieufna postawa świata, dopóki nie dojdzie on do doskonałości, będzie wymagała częstego powtarzania takiego zapewnienia. Będzie to również czynione w celu podnoszenia dziękczynnej oceny łaski, jaką Pośrednik udzieli światu, gwarantując za niego przed Bogiem. Pośrednik będzie również podkreślał warunki, jakie świat musi spełnić, by otrzymać błogosławieństwa warunkowo udzielane przez Przymierze (na podstawie wszystkich tych słów). Pamiętajmy, że Bóg wejdzie w bezpośredni układ przymierza z ludzkością dopiero po całkowitym zapieczętowaniu, zawarciu Przymierza przez Pośrednika. Pośrednik natychmiastowo gwarantuje za świat przed Bogiem, dając Mu zasługę, i w ten sposób od razu pieczętuje Przymierze wobec Boga, natomiast gwarantowanie za Boga przed świa-

tem zajmie całe tysiąc lat. Oznacza to, że jedynie przez rzeczywiste doświadczenie stopniowo otrzymywanej doskonałości ludzkość zostanie w pełni przekonana (będzie postępować widzeniem, a nie wiarą), że Bóg dotrzyma Swej części Przymierza: że za posłuszeństwo udzieli jej wiecznego życia. Dlatego pieczętowanie Przymierza wobec człowieka zajmie całe Tysiąclecie. Wtedy i dopiero wtedy obydwie strony Przymierza będą gotowe nawiązać bezpośrednie wzajemne kontakty w Przymierzu. Umowa taka zobowiąże Boga jako stronę pierwszej części do udzielenia ludzkości życia wiecznego w zamian za posłuszeństwo. Umowa ta zobowiąże ludzkość jako stronę drugiej części do posłuszeństwa w zamian za udzielone przez Boga wieczne życie. Umowa taka po raz pierwszy zostanie przyjęta jako działająca między obiema stronami przy końcu Tysiąclecia, zaraz po zwolnieniu tronu przez Pośrednika (1 Kor. 15:24-26), ponieważ to warunkowe porozumienie stanie się wiążące dopiero po zakończeniu dzieła gwarantowania. Podobna sytuacja występuje w przypadku niektórych warunkowych umów między ludźmi w codziennym życiu przez wzajemne dawanie sobie uzgodnionego zastawu, który w naszym przypadku odpowiada zasłudze Chrystusa. Tak więc Bóg i człowiek wejdą w relację Nowego Przymierza dopiero w Małym Okresie, gdy Chrystus nie będzie już działał jako Pośrednik, lecz jako Sędzia.

(55) W wersetach 9-11 przedstawione są pewne tysiącletnie czynności Chrystusa (Mojżesz – w.9), Starożytnych Godnych (Aaron), Wielkiej Kompanii (Nadab), Młodocianych Godnych (Abihu) i siedemdziesięciu głównych Starożytnych i Młodocianych Godnych (siedemdziesięciu starszych Izraela). Wchodzenie przez nich na górę (wstąpił) reprezentuje objęcie przez tych 5 grup swych szczególnych przywilejów i obowiązków w Tysiącleciu, ponieważ każda z tych klas będzie miała w Tysiącleciu odrębne i różne przywileje oraz obowiązki. O niektórych z nich mówią wersety 10 i 11. Przede wszystkim będą mieli przywilej zobaczenia oczami zrozumienia Boga takim, jakim

ukaże Go wspaniały rozwój tysiącletnich prawd, zarządzeń i czynów (ujrzeli Boga – w.10). Nie chodzi tutaj o ujrzenie Go wzrokiem fizycznym, czego dostąpi Maluczkie Stadko i Wielka Kompania. Dotyczy to oczywiście wzroku umysłowego, ponieważ w okresie Tysiąclecia nikt ze Starożytnych ani Młodocianych Godnych nie zobaczy Boga fizycznym wzrokiem. Jest to ponadto widoczne ze stwierdzenia, co widzieli. Boskie stopy (pod stopami jego) nie oznaczają tutaj fizycznych stóp, lecz Jego postępowanie widoczne w działaniu tysiącletnich prawd, zarządzeń i czynów. Realizujące Jego plan, Boskie postępowanie w Tysiącleciu (robota, twór; dosłownie: chodnik) będzie cudowną manifestacją Boskiej miłości (kamienia szafirowego) i Boskiej mocy (jak niebo; dosłownie: jak substancja niebios, istotnie same niebiosa [władze duchowej kontroli]). Zarówno Jego miłość, jak i moc będą promiennie jasne bez najmniejszej chmurki, będą samą czystością, niezmieszaną z jakąkolwiek obcą nieharmonijną substancją, świecącą w całej swej chwale (jasne). Tak też cztery wybrane klasy będą widziały Boskie czyny w Tysiącleciu, które będą wyrazem Jego miłości i mocy. To samo jest pokazane w innym obrazie przez dwa cherubiny nad ubłagalnią, po pokropieniu jej krwią. Ta wizja Boga – Jego charakteru pełnego miłości i mocy, okazanego w Tysiącleciu – w żaden sposób nie wyrządzi szkody którejkolwiek z czterech wybranych klas (na książąt nie ściągnął swojej ręki – w.11). Klasy te swoim umysłowym wzrokiem zobaczą Boga w Jego cechach i tysiącletnich dziełach okazywanych w miłości i mocy (widzieli Boga) oraz otrzymają na własność wielkie i małe formy władzy, przywileje i funkcje w swoich odrębnych i różnych tysiącletnich urzędach (jedli i pili).

(56) Wersety 12-18 w antytypie wracają do Wieku Ewangelii i obrazują pewne rzeczy z nim związane, od jego początku do końca, tzn. przez wszystkie siedem okresów. Po pierwsze, dochodzimy do tego wniosku na podstawie pominięcia Nadaba i Abihu, których antytypy jako klasy po raz pierwszy pojawiają się w Epifanii; po drugie, na podstawie odnie-

sień do sześciu i siedmiu dni; po trzecie, na podstawie odniesienia do siódmego dnia, tj. okresu laodycejskiego, i po czwarte na podstawie rzeczy, których typem jest cały ten fragment. Na początku Wieku Ewangelii Bóg zaprosił Jezusa do uczynienia Swego powołania i wyboru pewnym, wejścia do Boskiej natury i do Królestwa (rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do mnie na górę – w.12), gdzie na zawsze ma On pozostawać (i bądź tam) i gdzie Bóg miał powierzyć Mu wszystkie sprawy Królestwa: prawa Przymierza (tablice kamienne, zakon i przykazania; dosłownie: zarówno zakon, jak i przykazanie [liczba pojedyncza, miłość obowiązkowa]). Bóg określa tutaj kamienne tablice zarówno jako zakon, jak i przykazanie przygotowane przez Boga (które napisałem [co dowodzi, że zakon i przykazanie dotyczą tego, co zostało napisane na tablicach]), których Jezus ma nauczyć Izrael Tysiąclecia (abyś ich nauczał). Zgodnie z zaproszeniem Wieku Ewangelii do wstępowania, Pan Jezus uczynił to wraz z Apostołami i Posłannikiem Laodycei jako głównymi sługami prawdy (wstał Mojżesz i Jozue – w.13) i wszedł do Królestwa – najpierw podczas wniebowstąpienia, a później w czasie Laodycei (wstąpił na górę Bożą). Nasz Pan Jezus, przemawiający szczególnie przez dwunastu Apostołów i Posłannika Laodycei, rozkazał towarzyszącym im szczególnym pomocnikom (do starszych rzekł – w.14), by ograniczyli swą pracę do funkcji swego urzędu, co wykluczało ich z funkcji jako szczególnych rzeczników, którzy przystępowali do Pana bliżej niż ich szczególni pomocnicy (czekajcie na nas tutaj; 2 Moj. 19:21-25). Mieli oni czekać, aż ci przyniosą im pokarm na czas słuszny (aż wrócimy do was). Tych dwunastu (Aaron) i Posłannik Laodycei (Chur) w funkcji nauczania braci prawdy na czasie, nie w funkcji otrzymywania jej od Jezusa (ponieważ w tej roli są pokazani przez Jozuego), mieli pozostać ze swymi szczególnymi pomocnikami, by rozwiązywać ich trudności związane z kłopotliwymi sprawami, jakie ci, których one dotyczyły, przedstawiali im do rozwiązania (Aaron

i Chur są z wami; kto by miał sprawę jaką, niech idzie do nich). Powodem, dla którego Apostołów zaliczamy tutaj do antytypicznego Jozuego i ograniczamy do antytypicznego Aarona jest to, że miejsce akcji tych rzeczy rozpoczyna się od Żniwa Wieku Żydowskiego, pierwszego z sześciu okresów (sześć dni – w.16). Powodem, dla którego Posłannika Laodycei zaliczamy do antytypicznego Jozuego i ograniczamy do antytypicznego Chura jest to, że miejsce akcji obejmuje tutaj okres Laodycei (dzień siódmy).

(57) To właśnie na początku okresu efeskiego (29-69 r.) Jezus w czasie pierwszych trzech i pół roku wstępował do Boskiej natury przez uczynienie Swego powołania i wyboru pewnym, zajmując Swe miejsce w stanie Królestwa. Jego wstępowanie zakończyło się w zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i uwielbieniu (Mojżesz wstąpił na górę – w.15). Lecz stan Królestwa pozostałej części klasy Królestwa – Ciała Chrystusa – był zakryty przed wzrokiem ludzi, a nawet przed większością członków Ciała, różnymi formami ucisku otaczającymi klasę Królestwa w stanie embrionalnym. Ucisk ten obejmuje wszelkie cierpienia, jakie spotykają klasę Królestwa w jej embrionalnym stanie (obłok zakrył górę). Lecz pomimo tego ucisku chwała doskonałego charakteru Boga – w którym doskonała mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość są ze sobą doskonale zharmonizowane i w tej harmonii dominują nad Jego innymi uczuciami i łaskami charakteru – pozostawała nad tą częścią klasy Królestwa (Jezusem), która wstąpiła do Boskiej natury i stanu Królestwa, jak również nad tą częścią klasy Królestwa (Kościołem), która nie była jeszcze w Boskiej naturze ani w stanie Królestwa (mieszkała chwała Pana na górze Synaj [ostry, szpiczasty] – w.16). Nad Głową klasy Królestwa mieszkała ona nieprzyćmiona i niezmniejszona, dając Jezusowi prawdę na czasie, którą udzielał Kościołowi, i umożliwiając Mu we wszystkich sprawach pozostawać doskonałym odbiciem Boskiego charakteru w Jego dziele wykonywania, objawiania i prowa-

dzenia. Nad Ciałem klasy Chrystusa w stanie zarodkowym chwała ta spoczywała z mniejszym blaskiem z powodu słabości ciała, lecz stale wzrastającym nad tymi jednostkami, które coraz wyżej pięły się w rozwoju na podobieństwo Boga i Chrystusa.

(58) Cierpienia dotykały Kościół przez całe sześć okresów jego rozwoju (okrywał ją obłok przez sześć dni). Nie były to tylko takie cierpienia, jakie przechodzi rodzaj ludzki, lecz także te, które towarzyszą postępowaniu wąską drogą, a każdy z okresów miał odmienne doświadczenia. W okresie efeskim były trudności z powodu opozycji i błędów żydowskich oraz odstępczych chrześcijan, jak również żydowskich i pogańskich prześladowań. W okresie Smyrny gwałty okrutnych prześladowań pogańskiego Rzymu i powstanie trzech wielkich błędów – trójcy, nieśmiertelności duszy i wiecznych mąk – jak również klerykalizm, prowadzący do powstania hierarchii. W okresie pergameńskim kłopoty wynikające z unii kościoła z państwem, uzyskanie przez papieża supremacji w kościele i posługiwanie się władzą cywilną, jak również powstanie błędów związanych z tą unią, supremacją i jej praktykami, z jednoczesnym porzuceniem nadziei Tysiąclecia na rzecz obecnego panowania (nominalnego) Kościoła nad światem, przed powrotem Chrystusa. W okresie tiatyrskim przemoc wynikająca z pełnego rozwinięcia się papieskiego antychrysta, jego ciągle rosnących błędów, szerzących się prześladowań, krucjat przeciwko wiernym, innowiercom i muzułmanom. W okresie sardyjskim ucisk wzmagającej się inkwizycji i innych państwowo-kościelnych prześladowań, połowicznych reform rzymskich reformatorów, krucjat przeciwko zwolennikom Wyclifa i Husa, sporów na temat papieskich błędów. W okresie Filadelfii występowały najokrutniejsze ze wszystkich papieskich prześladowań, wymierzone w wiernych i ich zwolenników w postaci inspirowanych przez kościół rzymski wojen religijnych i tortur inkwizycji; powstało i rozwinęło się sekciarstwo protestanckie; pojawiły się skut-

ki w postaci oślepienia i zniewolenia wiernych członków gwiezdnych i ich szczególnych pomocników (antytypicznego Samsona), którzy przez sekciarzy zostali wciągnięci do służby na rzecz sekciarskiego protestantyzmu, co doprowadziło do srogich prób i licznych prześladowań wiernych przez sekciarski protestantyzm; należy tu także wymienić wielkie religijne spory tego okresu, powstanie i szerzenie się ateizmu, panteizmu, deizmu i racjonalizmu niewiary. Wszystkie te formy ucisku z pewnością utworzyły nad embrionalną klasą Królestwa gęstą chmurę! To podczas Paruzji, pierwszej części okresu Laodycei (siódmego dnia), gdy Kościół znajdował się jeszcze w ucisku (obłoku), Bóg wezwał Jezusa, by przystąpił do zarysu Królestwa w jego dziele rządzenia, co nastąpiło w październiku 1874 roku.

(59) Przez cały siódmy, laodycejski okres, od 1874 do 1954-56, doskonałe przymioty Boskiego charakteru objawiały się jako pożerający ogień: od 1874 do 1914 niszcząc królestwo szatana w jego religijnych i świeckich błędach, a od 1914 do 1954-56 niszcząc symboliczne niebiosa i ziemię tego królestwa (chwała Pana wyglądała jak ogień trawiący – w.17). Niszczenie to pochodzi od Boskiego charakteru – przede wszystkim za pośrednictwem Jezusa, Głowy klasy Królestwa, a także za pośrednictwem wzbudzonego Kościoła (na szczycie góry) – i jest dostrzegane w okresie Laodycei przez wszystkich wyznaniowych chrześcijan (w oczach synów Izraelskich). Wśród cierpień Kościoła Jezus w 1874 r. wstąpił na Swoje stanowisko Królestwa, a począwszy od 1878 przez cały okres Laodycei – a więc i nadal – przyłączają się do Niego wzbudzani święci, którzy w ucisku, będąc jeszcze w ciele, wstępują na swoje stanowisko w Królestwie (Mojżesz wszedł w środek obłoku – w.18). Jezus kontynuował pierwszy zakres Swego stanowiska Królestwa, jako Niszczyciela podstawowych świeckich i religijnych błędów królestwa szatana, co od 1914 r. czyni w dalszym ciągu wraz z przyłączającymi się świętymi, wzbudzanymi od 1878 do 1956 roku. Z pewnością nasze rozważa-

nie 2 Moj. 15:22-24:18, a szczególnie 2 Moj. 19-24 całkowicie dowodzi, że Nowe Przymierze nie należy do Wieku Ewangelii, lecz do Tysiąclecia. Wersety 12-18 przechodzą od ustanowienia Nowego Przymierza w Tysiącleciu z powrotem do Wieku Ewangelii i niewątpliwie są odpowiednim wprowadzeniem do obrazu Przybytku Wieku Ewangelii, który przedstawiony jest w większości pozostałej części 2 Moj.

(60) Między opisem instrukcji dotyczącej budowy Przybytku i jego sprzętów, a opisem jego rzeczywistej budowy znajdują się historie zapisane w 2 Moj. 32-34, które omówimy, zanim w oparciu o 2 Moj. 25-40 przejdziemy do Przybytku. Ponieważ omawiamy antytypy Wieku Ewangelii, a nie antytypy Żniw, opis 2 Moj. 32, który według 1 Kor. 10:7 wypełnił się w drugim przesiewaniu Żniw (czerwiec 36 – październik 39 r. oraz czerwiec 1881 – październik 1884 r.), według obrazu Wieku Ewangelii (Żyd. 3:1-4:8, porównane z obrazem przesiewań Żniw, ponieważ Żniwa i okres Interim są równoległościami nie w czasie, lecz w wydarzeniach) okazuje się mieć swój antytyp w drugim okresie Interim – okresie pergameńskim – tak jak widzieliśmy, że pierwsze z przesiewań Żniw również miało równoległe wypełnienie w Interim – w okresie smyrneńskim. Fakty Interim dowodzą, że w każdym z pięciu jego okresów było jakieś przesiewanie, odpowiadające w kolejności i charakterze każdemu z pięciu przesiewań Żniw. Widzieliśmy już, że przesiewanie Wieku Ewangelii przeciwko okupowi miało miejsce w okresie Smyrny (E 9, 7-86) i odpowiadało pierwszemu przesiewaniu w każdym ze Żniw (kwiecień 33 – październik 36 r. oraz kwiecień 1878 – październik 1881 r.). A zatem według zacytowanych wyżej tekstów 2 Moj. 32 miała swój antytyp w Wieku Ewangelii, w okresie pergameńskim – 313 do 799 r. Porównanie wydarzeń zapisanych w 2 Moj. 32 oraz odstępstw i przesiewań w latach 313 do 799 w każdym szczególe wykaże, że związek między wydarzeniami z 2 Moj. 32, a tymi odstępstwami

i przesiewaniami w okresie pergameńskim jest związkiem typu i antytypu, tak jak uczą wyżej podane teksty.

(61) Nadzieją czasów apostolskich był powrót naszego Pana i zabranie do domu Jego Oblubienicy, a następnie ustanowienie Królestwa Tysiąclecia i błogosławienie przez nie wszystkich rodzin, rodzajów i narodów ziemi (1 Moj. 12:3; 22:18; Dz.Ap. 3:25). Kościół gorliwie wyglądał i wyczekiwał Jego powrotu, ponieważ otrzymał nakaz oczekiwania na Niego przez okres dzielący Jego obydwa adwenty, choć nie powiedziano mu, jak długi będzie to czas. Nie wyobrażał on sobie oczywiście, że będzie to trwało tak długo. Minął czas Żydowskiego Żniwa, a On nie wrócił; minęło niemal 250 lat okresu Smyrny, a On wciąż nie wracał. Jego pobyt w niebie bardzo się przedłużał i ci mieniący się być ludem Bożym doszli do wniosku, że zwleka On ze Swym drugim przyjściem przez pozostawanie w niebie (gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał zejście z góry – w.1). Na samym początku okresu pergameńskiego na całym obszarze chrześcijaństwa zgodnie (zgromadził się) zaapelowali do hierarchii i kapłanów (Aarona – *oświecenie*), by ożywili się i dali im coś wspaniałego w zamian za oczekiwane Królestwo (wstań, uczyń nam bogów), by przygotowali dla nich drogę (pójdą przed nami). Mówili, że chociaż Jezus wyprowadził ich z niewoli grzechu i błędu w królestwie szatana (wyprowadził z ziemi egipskiej), nie wiedzą, co sądzić o Jego miejscu pobytu, stanie i o tym, że nie wraca (nie wiemy co się stało z owym Mojżeszem). Hierarchia i kapłani (Aaron – w.2) polecili im uczynić to, co było pogwałceniem Boskiego rozumienia Słowa Pana, ponieważ oznaczało rezygnację z prawdy i skażenie błędem (zdejmijcie [w angielskim: *połamcie* – przypis tł.] złote kolczyki) nauk wyznawanych przez ich kościoły (żony) i ruchy (synów) oraz ich władze i zalety (córki); kazano też im poddać ich zrozumienie tych spraw pod kontrolę hierarchii i kapłanów (przynieście). Zrobili tak, jak im kazano (cały lud … do Aarona – w.3). Hierarchowie i księża odebrali spod ich kontroli (z ich rąk – w.4) właściwe zrozumienie nauk (przyjął je) i poddali pod swą kon-

trolę, zamieniając je w błąd (cielca odlanego), ponieważ hierarchia, roszcząca pretensje do sukcesji apostolskiej, arogancko przywłaszczyła sobie nadzór nad doktrynami i praktyką, w swej arogancji wypaczyła jedno i drugie, a następnie bardzo szczegółowo i misternie rozwinęła (ukształtował, ulał) je w swych bystrych umysłach (rylcem).

(62) Oto główne błędy w doktrynie i praktyce, składające się na antytypicznego cielca: (1) kościół, składający się ze wszystkich wyznaniowych chrześcijan, widzialnie zorganizowany pod zarządem hierarchii, musi nawrócić świat i rządzić nim przez tysiąc lat przed powrotem Chrystusa (postmilenaryzm); (2) trójca; (3) Chrystus jako bóg-człowiek; (4) Duch jako osoba; (5) kult Marii i świętych jako pośredników oraz ich relikwii i obrazów; (6) czyściec; (7) msza za grzechy żyjących i zmarłych oraz o uwolnienie z czyśćca; (8) celibat księży; (9) życie zakonne; (10) wystawne ceremonie; (11) asceza; (12) przesadne pokuty; (13) zeświecczenie kościoła i wyznaniowych chrześcijan; (14) prześladowanie innowierców; (15) przesądy; (16) przekształcenie Kościoła we władzę cywilną; (17) papiestwo; (18) nawracanie siłą; (19) unia kościoła z państwem itp. Po wprowadzeniu każdego ze swych błędów hierarchia i księża ogłaszali go jako element credo wyznaniowego prawdziwych chrześcijan, jako różny od rzekomych błędów, które w rzeczywistości były odrzucanymi przez nich prawdami (i rzekli: To są bogowie twoi), utrzymując, że błędy te wyzwalają ich od grzechu i błędu królestwa szatana (z ziemi egipskiej). W ten sposób, podobnie jak ich odpowiedniki w Żniwie, stali się niewierni wobec Boskiego planu i stworzyli na jego miejsce inny plan z innymi doktrynami i praktykami – niewiarę, drugi przesiewawczy błąd. Gdy hierarchia i księża rozmyślali nad swym wyznaniowym bożkiem (zobaczywszy to – w.5), rozwinęli tzw. kościół katolicki (zbudował ołtarz), w sprawach związanych z tym wyznaniowym bożkiem (przed nim). Następnie zaczęli agitować (wołając Aaron, mówił) za szczególnym sposobem działań religijnych (jutro będzie święto), twierdząc, że będzie to służyło Jeho-

wie (Pana). Nominalny lud Boży natychmiast gorliwie przystąpił do tego nowego modelu działań religijnych (wstawszy wcześnie rano – w.6), nowego religijnego creda i praktyk, spodziewając się Boskiej akceptacji (ofiary całopalne). Zgodnie ze swym nowym religijnym credo i praktykami podejmowali i dotrzymywali ślubów (ofiary spokojne). Pilnie studiowali i przyjmowali nowe doktryny i praktyki w ich głębokich (jedli) i płytkich (pili) zarysach. Później przystąpili do pełnej unii państwa z kościołem, symbolicznego cudzołóstwa (grali; 1 Kor. 10:7; Obj. 17:1,2,4; 18:3,9; 19:2), co swój początek miało wkrótce po publicznym przyjęciu przez Konstantyna chrześcijaństwa i rozpoczęciu niszczenia wojnami pogaństwa w 313 r. n.e. To zło w doktrynie i praktyce było stopniowo rozwijane podczas okresu pergameńskiego, a następnie pogłębiane w kolejnych okresach.

(63) Bóg nie był jedynie obojętnym obserwatorem tej apostazji, ponieważ ona Go zasmucała. Rozkazał naszemu Panu podjęcie na ziemi (zejdź – w.7) energicznych środków (na dół) przeciwdziałających temu, ponieważ lud, wyzwolony przez naszego Pana z królestwa szatana (lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej), z powodu fałszywych nauk i praktyk okresu pergameńskiego doprowadził do wielkiego wypaczenia prawdy, sprawiedliwości i świętości (zepsuł się lud; dosłownie: postąpił bardzo nikczemnie). Bardzo wcześnie odrzucili prawdę i jej zarządzenia jako drogę, którą Bóg nakazał im postępować, i w ten sposób odwrócili się od tego, co rozkazał im Bóg, a zatem odwrócili się od Pana (zeszli z drogi, jaką im nakazałem – w.8). Co więcej, stworzyli sobie wyznaniowego bożka fałszywych doktryn i praktyk (zrobili sobie cielca odlanego), oddawali mu cześć (oddali mu pokłon) i oddawali mu w służbie te rzeczy, które poświęcili Bogu (złożyli mu ofiarę), twierdząc że są to ci mocarze, którzy wyzwolili ich z grzechu i przekleństwa jako sfery królestwa szatana (to są bogowie … którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej). Pan powiedział także, że przyjrzał się Swemu nominalnemu ludowi (widziałem lud ten – w.9) i stwierdził, że jest on uparty w samowoli (twardego karku, co

jest aluzją do byków, które na znak uporu usztywniają kark). Boska sprawiedliwość nie chciała zwlekać z przygotowaniem kary za ten grzech (zostaw mnie, żeby zapłonął mój gniew – w.10), co całkowicie zniszczyłoby ich (wytracę ich), gdyby było kontynuowane do końca. Gniew ten częściowo przejawił się w cierpieniach nominalnego ludu Bożego spowodowanych najazdem plemion germańskich, plądrowaniem imperium rzymskiego i śmierci licznych rzesz nominalnego ludu Bożego. Najazdy te zaczęły się wkrótce po rozpoczęciu okresu pergameńskiego i trwały niemal do jego końca, a ostatnimi z tych grabieżców byli Lombardowie. Częściowo przejawił się on także w potężnych przesiewaniach tego okresu. Gdyby Boska sprawiedliwość dopełniła Swój gniew, uczyniłby On Jezusa wielkim narodem (w naród wielki).

(64) Lecz nasz miłujący Pan na podstawie Swej zasługi, której użył dla przebłagania Boskiego gniewu przeciwko nim (łagodził gniew Pana – w.11), przez Swe wstawiennictwo odwrócił ten gniew, zanim całkowicie zostali zniszczeni (i mówił). Jego przypisana zasługa przemawiała na korzyść ludu, by Boski gniew nie osiągnął kulminacji (dlaczego płonie gniew twój przeciwko ludowi twemu). Jezus oświadczył, że na podstawie Jego zasługi (ręki potężnej) i innych zarysów Jego służby (mocy wielkiej) Bóg wyzwolił Swój lud z królestwa szatana – ze sfery grzechu i przekleństwa (wyprowadziłeś z ziemi egipskiej). Argumentował dalej, że jeśli Boska sprawiedliwość ich zniszczy, ludzie tego świata nie będą się zbytnio mylić, oskarżając Boga o to, że wyzwalając ich z niewoli grzechu i przekleństwa (wyprowadził – w.12), nie miał wobec nich dobrych intencji (w złym zamiarze), tzn. chciał ich zabić w królestwach, w których mieli się znaleźć (pozabijać w górach), i usunąć z powierzchni społeczeństwa (wytracić z powierzchni ziemi). Usilnie prosił więc, by Bóg uciszył Swój gniew (odwróć się od gniewu) i by zmienił Swój sposób postępowania: zamiast kary udzielił błogosławieństwa (ulituj się). Oprócz tego powołał się na obietnice przymierza, jakie Bóg w Swej sprawiedliwości

uczynił wobec Boga w Swej miłości (Abrahamowi – w.13) oraz wobec Chrystusa (Izaakowi) i Kościoła (Jakubowi), którzy służą Bogu w sprawiedliwości (słudzy), wobec których Bóg w Swej sprawiedliwości przez Przymierze Potwierdzone Przysięgą (przysiągłeś) zobowiązał siebie do rozwinięcia nasienia duchowego (gwiazd niebieskich) oraz nasienia ziemskiego (tę ziemię dam nasieniu waszemu i odziedziczą ją na wieki). Tak więc wstawiennictwo Jezusa obejmowało trzy powody, aby Bóg zachował Swój lud: (1) Jego zasługę i służbę wyzwalającą lud Boży; (2) Boski charakter jako niezasługujący na zarzuty ze strony złych; (3) Boskie Przymierze Potwierdzone Przysięgą. Jego wstawiennictwo było rzeczywiście potężne i skuteczne (użalił się – w.14). Jezus przestał wstawiać się w niebie za Swój błądzący lud (Mojżesz odwrócił się – w.15) i z prawdą na temat pozostających w Jego mocy dwóch zbawień (dwie tablice świadectwa) zwrócił uwagę na służbę na ziemi, dotyczącą aktualnej sytuacji (zszedł z góry). Gdy objawiał tę prawdę w Żydowskim Żniwie, została ona wyraźnie przedstawiona jako obejmująca dwa zbawienia: wysokie powołanie i restytucję; ta ostatnia w sposób poczytany działa obecnie w usprawiedliwieniu z wiary (zapisane z obu stron). Prawdy te zostały wtedy podane z naciskiem i wyraźnie (z jednej i drugiej strony). Sam Bóg zaplanował tę dwojaką prawdę (dzieło Boże – w.16) i sam opisał te dwa zbawienia (pismo Boga).

(65) Członkowie gwiezdni okresu pergameńskiego jako polemiści (Jozue – *Jehowa jest zbawieniem* – w.17), po przeanalizowaniu tej agitacji (usłyszał hałas), w ruchu niewiary Wieku Ewangelii dostrzegli jedynie spory. Byli oni bowiem zaangażowani w liczne polemiki: np. tacy bracia jak Ariusz z Aleksandrii, który sprzeciwiał się błędom o Chrystusie jako współwiecznym, współistotnym i równym z Ojcem, jak Macedoniusz z Konstantynopola, który walczył przeciwko osobowości Ducha Świętego oraz jego współistotności i równości z Ojcem i Synem, jak Jowinian z Rzymu, który zmagał się z formalizmem, życiem w zakonach, ascezą, poleganiem na dobrych

uczynkach i kultem świętych, zwłaszcza Marii, jak Tychoniusz z Afryki północnej, który ścierał się z poglądami o Kościele obejmującym wszystkich wyznaniowych chrześcijan, zorganizowanych pod kontrolą hierarchii, oraz o unii państwa z kościołem, jak Kasjusz z Massilii (obecnie Marsylia), który zwalczał pogląd Augustyna o predestynacji i powszechną nieprawość, czy jak Adelbert, Frank, który odrzucał tradycję jako źródło wiary i praktyki, absolutyzm papieski, brak przyszłej próby dla pogan i celibat księży (wrzawa wojenna w obozie). Lecz nasz Pan, który wyraźniej dostrzegał istotę tego zła, rozpoznał że to, co ponad wszystko inne dochodziło do jego uszu, nie było okrzykami sporów zwycięzców (nie jest to odgłos okrzyków po zwycięstwie – w.18) ani okrzykami pokonanych (nie jest to odgłos okrzyków po klęsce); rozumiał, że było to raczej niebudzące polemik ogłaszanie błędnych nauk i praktyk (słyszę odgłos śpiewu). Przyglądając się uważniej doświadczeniom i działalności w tych doktrynach i praktykach nominalnego ludu Bożego (zbliżył się do obozu – w.19), dostrzegł wszystkie szczegóły ich błędnych doktryn i praktyk (ujrzał cielca) oraz ludzi zgodnie z nimi postępujących (tańce); między innymi postępujących zwłaszcza zgodnie z błędem i praktyką połączenia kościoła i świata oraz kościoła i państwa, co jest głównym i źródłowym błędem i praktyką, z którego wypłynęły wszystkie pozostałe błędy doktryny i praktyki (podane przez nas powyżej; Obj. 17:1-5; 18:3,9; 19:2). Z tego powodu coraz bardziej odczuwał On wielkie niezadowolenie (Mojżesz zapłonął gniewem). Jego powoli rosnące niezadowolenie było tak wielkie, że stopniowo coraz bardziej usuwał On poselstwo Wieku Ewangelii odnośnie dwóch rodzajów zbawienia spod kontroli członków gwiezdnych okresu pergameńskiego (porzucił tablice z rąk swoich), co doprowadziło do coraz większego rozbijania tych prawd na kawałki przez błędy mnożące się poza embrionalnym Królestwem (pod górą). Postępowanie takie, którego poszczególne akty następowały w pewnym odstępie czasu, było stopniowe i od początku do końca objęło niemal pięć stuleci – od 313 do 799 r. Nasz Pan przez świadectwa

członków gwiezdnych, ich szczególnych i innych pomocników w polemice podejmował każdy element tej niewiary, w miarę jak powstawał, i całkowicie pokonywał go prawdą (palił go w ogniu – w.20), i to nie ogólnikowo, lecz w najdrobniejszych szczegółach (kruszył go aż na proch), i całkowicie zatapiał w prawdzie (wsypał do wody), pozwalając ludziom poznać słabość ich błędów (dał wypić).

(66) Następnie nasz Pan zajął się hierarchią i księżmi, domagając się od nich wyjaśnienia, w jaki sposób lud skłonił ich do doprowadzenia go w tak wielkie zło (co uczynił ci ten lud, że sprowadziłeś nań tak wielki grzech? – w.21). Zażądał tego za pośrednictwem Swych rzeczników – członków gwiezdnych, ich szczególnych i innych pomocników – przez kazania i pisma przeciwko postępowaniu wodzów prowadzących do błędu. Po pierwsze, próbowali oni uciszyć gniew naszego Pana wobec nich (niech się nie rozpala gniew Pana mego – w.22); po drugie, oskarżyli ludzi, że to ich złe charaktery odpowiedzialne są za to, co oni im uczynili (lud ten jest skłonny do złego). Prawdą było, że zdegradowani ludzie prowokowali to zło (w.1), lecz ich przywódcy powinni odmówić spełnienia tej prośby, i gdyby byli wierni, uczyniliby to. Po trzecie, opowiedzieli dalej jak do tego doszło. Pokazaliśmy to w wyjaśnieniu wersetu 1, który w wersecie 23 zacytowany jest jako słowa ludu. Skrócili i nieco zmienili to, co w związku z tym odpowiedzieli ludziom w wersecie 2, chociaż w rezultacie sens jest ten sam, jednak z mniejszymi szczegółami. Następnie przyznali, że posłużyli się pogańskimi poglądami wyznawanymi przez ludzi; trzeba bowiem pamiętać, że aby zdobyć większą liczbę nawróconych, przyjmowali pogańskie poglądy i nadawali im chrześcijańskie nazwy, stworzyli na przykład fałszywy obraz Boga w oparciu o trójcę bogów pogańskich, czczenie Marii w miejsce różnych głównych pogańskich bogiń, kult świętych w miejsce drugorzędnych pogańskich bożków itd. (dali mi – w.24). Ponadto, w mniejszym lub większym stopniu niewłaściwie przedstawili swój własny udział – częściowo

przedstawiając go niezgodnie z prawdą, a częściowo pomniejszając swoją rolę – jakoby był on mało znaczący, utrzymując, że gdy te złe nauki i praktyki zostały poddane ogniowi ich logiki (wrzuciłem je do ognia), powstały same z siebie (ulał się ten cielec). Jezus widział, że lud był pozbawiony Jego oraz swej własnej sprawiedliwości (lud obnażony – w.25). W ten sposób błędy i fałszywe praktyki, jakich hierarchia i księża nauczali ludzi, pozbawiły ich szaty sprawiedliwości Chrystusa oraz wszelkiej sprawiedliwości, jaką rozwinęli przez swe wysiłki, ponieważ błąd zawsze deprawuje, gdyż często odbiera owoce poświęcenia i usprawiedliwienia (złupił [obnażył] go Aaron). Doprowadziło to ich do zawstydzenia (wstydu) przed nieprzyjaciółmi, np. przed pogańskimi filozofami, takimi jak Julian Apostata itp., który zawstydzając ich obalaniem ich poglądów przypuszczał, że atakują chrześcijaństwo. Członkowie gwiezdni oraz ich szczególni i inni pomocnicy atakujący ich błędy wiedzieli, że atakują tych, którzy są pozbawieni prawdziwego chrześcijaństwa i jego błogosławieństw usprawiedliwienia i uświęcenia (wśród ich nieprzyjaciół).

(67) Stojąc po stronie sług prawdy, którzy przy powstawaniu każdego nowego błędu przyjmują ludzi do grona ludu Bożego (stanął w bramie obozu – w.26), wzywał On wszystkich wiernych Bogu (kto jest za Panem) do gromadzenia się przy Nim (do mnie). Wezwanie to ogłaszał przez stosowną prawdę, jaką wciąż posiadał lud Boży, przeciwną każdemu nowo pojawiającemu się błędowi. Gdy powstawał każdy z tych błędów, wokół Niego zbierali się: właściwy członek gwiezdny, jego szczególny pomocnik i inni wielcy i mali pomocnicy (wszyscy synowie Lewiego). Przemawiając jako rzecznik Boga (tak mówi Pan – w.27), nasz Pan nakazał im przygotować odpowiednie polemiczne prawdy w celu obalenia stosownego błędu (przypaszcie każdy swój miecz do boku), wyruszyć przeciwko wszelkim nauczycielom błędu (od bramy do bramy) oraz wszystkim ich zwolennikom (w obozie), a następnie oba-

lić (zabijajcie) ich najbardziej bliskich błądzicieli (brata), mniej bliskich błądzicieli (przyjaciela) oraz pozostałych znanych im błądzicieli (bliźniego). Wykonywali to zgodnie z nakazem przy każdym nowo powstającym błędzie (uczynili synowie Lewiego – w.28), obalając twórców błędów i ich głównych współpracowników, którzy byli utracjuszami koron i usprawiedliwionymi z wiary (poległo około trzech tysięcy mężów). Wnioskujemy, że chodzi o utracjuszy koron i usprawiedliwionych na podstawie tysięcy zawartych w liczbie 3000. Jako utracjusze koron byli oni przyszłymi Lewitami Epifanii, natomiast pozostali – rzeczywistymi Lewitami Wieku Ewangelii, a wszyscy oni składają się z trzech grup, na co wskazuje liczba trzy w 3000, natomiast tysiące są wielokrotnością liczby 10 i oznaczają natury niższe od Boskiej, tzn. duchowe i ludzkie. To, że byli oni wybitnymi twórcami błędu i ich głównymi zwolennikami wynika z faktu nazwania ich *mężami* (mężów). Nasz Pan napominał bowiem członków gwiezdnych, ich szczególnych i innych pomocników do całkowitego zajęcia się w tym czasie sprawami Pana (poświęćcie ręce swoje dziś Panu – w.29), nawet gdyby miało to być skierowane przeciwko tym, których oni rozwinęli (synowi), czy też bliskim przyjaciołom, którzy opowiedzieli się po stronie błędu (bratu). Takie postępowanie miało im przynieść w tym czasie szczególne Pańskie błogosławieństwo (aby wam dane było dziś błogosławieństwo). Chociaż rozkazał bez litości obalać błądzicieli, w innym zakresie (nazajutrz – w.30) Swego dzieła Jezus przez Swych rzeczników głosił ludziom pokutę (wyście zgrzeszyli grzechem wielkim), a jako zachętę do pokuty zapewniał ich, że użyje Swego urzędu Orędownika (wstąpię do Pana), by zadośćuczynić za ich grzech (przebłagam go za grzech wasz).

(68) Tak więc Jezus przystąpił do tej części Swej służby (wrócił do Pana – w.31) i wyznał grzech ludu, nie ukrywając jego prawdziwej istoty (zgrzeszył, bo sobie uczynili bogów ze złota), lecz prosił o przebaczenie dla nich (odpuść grzech ich – w.32).

Przez członków gwiezdnych posunął się nawet do poproszenia, że jeśli Bóg nie może przebaczyć (jeśli nie), niech przyjmie Jego rezygnację z przewidzianego w Boskim planie Jego urzędu w członkach gwiezdnych i niech będą wymazane (wymaż mię z księgi swojej) przewidziane tam Jego czynności urzędowe w nich. Jehowa odpowiedział, że ci, którzy tak bardzo zgrzeszyli, zostaną usunięci ze swych miejsc w tym planie, tzn. stosowni członkowie Maluczkiego Stadka stracą swe oficjalne stanowisko w Maluczkim Stadku i zostaną przeniesieni do stanowisk utracjuszy koron; niektórzy utracjusze koron stracą swe stanowisko i staną się członkami wtórej śmierci; niektórzy usprawiedliwieni utracą swe oficjalne stanowisko i przejdą do obozu, a niektórzy obozowcy zostaną usunięci z obozu do pogaństwa (kto zgrzeszył, tego wymażę z księgi mojej – w.33). Jehowa jednak polecił naszemu Panu nadal prowadzić lud Boży do niebiańskiego Kanaanu (idź, prowadź ten lud, dokąd ci kazałem – w.34), zapewniając Go, że Jego Duch, Słowo i opatrzność będą z Nim przez całą drogę, przygotowując każdy następny krok (Anioł mój pójdzie przed tobą). W Swej sprawiedliwości Bóg oświadczył jednak, że w słusznym czasie ukarze samowolę tego ludu (w dzień nawiedzenia nawiedzę ten grzech ich). Częścią tej kary było nawiedzenie przez Boga czynicieli zła przesiewaniami, które zaślepiły i pozbawiły ich umysły trzeźwego myślenia, odłączając wielu od społeczności (pokarał lud – w.35). Stało się tak z powodu wielkiej nikczemności hierarchii, księży i współpracujących z nimi ludzi tworzących wyznaniowy obraz fałszywych doktryn i praktyk (cielca). Historia czasów od 313 do 799 r. oczywiście potwierdza wielość trapiących błędów w doktrynie i praktyce oraz wynikające z nich powszechne spory i przesiewania wśród wyznaniowych chrześcijan. Wtedy to bowiem kościół grecki został podzielony na główne sekty i właśnie wtedy zostało zasiane nasienie, które następnie wzeszło i rozwinęło się w niewielki pęd, po czym rozrosło się w pełni dojrzałą i zgubną roślinę podziału między kościołem greckim a rzymskim. Pomimo licznych rozerwań w społeczności okresu

pergameńskiego pełny rozdział nastąpił jednak dopiero mniej więcej w połowie okresu tiatyrskiego, a w kościele rzymskim wiele sporów i sekt powstało w okresie pergameńskim. W ten sposób między innymi przy pomocy symbolicznych plag Pan ukarał ich za grzech.

(69) Jehowa rozkazał następnie naszemu Panu (rzekł do Mojżesza – 2 Moj. 33:1) opuścić warunki okresu pergameńskiego (stąd) i poprowadzić lud wyzwolony przez Niego z królestwa szatana, jako sfery grzechu i błędu (z ziemi egipskiej), do sfery prawdy i jej ducha (do ziemi), którą Bóg, w Swej sprawiedliwości w Przymierzu Potwierdzonym Przysięgą (przysiągł), obiecał sobie w Swym przymiocie miłości (Abrahamie), Chrystusowi (Izaakowi) i Kościołowi (Jakubowi) dać nasieniu Boga (nasieniu twemu dam ją). Ta sfera prawdy i jej ducha przez Boskiego Ducha, Słowo i opatrzność miała być oczyszczona z tego, co tak obficie obecnie ją zamieszkuje: światowości (Kananejczyka – w.2), grzechu (Amorejczyka), tchórzostwa (Hetejczyka), przesiewania (Ferezejczyka), sekciarstwa (Hewejczyka) oraz gnębiących pokus (Jebuzejczyka) [różne antytypiczne znaczenia Ferezejczyków i Jebuzejczyków, por.str.401, nie są sprzeczne, ponieważ błądziciele przejawiają te niełaski w różnym okresie, w swej bezbożnej ambicji wynoszenia się – przypis wyd.]. Lud Boży ma wejść i zdobyć tę sferę prawdy i jej ducha (ziemię – w.3), która obfituje w prawdę (mleko) oraz radosne nadzieje (miód). Obietnica ta wydaje się być typem Paruzji i Epifanii, kiedy to prawda i jej radosne nadzieje ponownie zostały przywrócone ludowi Bożemu. Bóg oznajmia, że w Swym przymiocie sprawiedliwości nie pójdzie i nie będzie łączył się ze Swym ludem Wieku Ewangelii (sam nie pójdę pośród ciebie), ponieważ zwłaszcza przez przesiewanie niewiary w Wieku Ewangelii okazali oni swój upór i samowolę (lud karku twardego). Lecz w tym Bóg okazał miłosierdzie, ponieważ gdyby postępował z nimi według sprawiedliwości, zniszczyłby ich (bym cię nie wytracił). Przez kazania za pośrednictwem członków gwiezdnych, ich szczególnych i innych pomocników Bóg ogłosił Swą decyzję

Swemu nominalnemu ludowi, co bardzo go zaniepokoiło (usłyszawszy lud, zasmucił się – w.4). Ponieważ duch smutku przeszkadza i szkodzi rozwijaniu łask (Iz.61:3), ich żal nie pozwolił im przyozdobić się tymi łaskami w widoczny sposób (nikt nie włożył na siebie ozdób), ponieważ Bóg – który pragnie pobudzić grzeszników do pokuty przez poznanie grzechu – rozkazał Jezusowi (rzekł – w.5), by ogłosił Jego błądzącemu ludowi (powiedz synom Izraelskim) ich grzech zatwardziałości (twardego karku). Zagroził ponadto nagłym potraktowaniem ich według sprawiedliwości i w ten sposób zniszczeniem ich jako Swego ludu (przyjdę kiedyś nagle i wygładzę cię). By uświadomić im ich niegodziwość i wzbudzić żal, Bóg Swym postępowaniem rozkazał im nie przywdziewać łask widocznych na zewnątrz (zdejmij z siebie swoje ozdoby), nie dlatego, że zamierzał utrzymać ten stan na zawsze, lecz aby zasmucić ich i przez tymczasowe powstrzymanie doprowadzić do stanu, w którym z korzyścią dla siebie mogliby rozwijać łaski, ponieważ bez takiego smutku, tłumiącego rozwijanie łask, nie mogliby uzyskać przebaczenia i wzrastać w łasce (Rzym. 2:4; 2 Kor. 2:6-8; 7:10). Poddanie lub niepoddanie się takiemu smutkowi miało określić przyszłe Boskie postępowanie wobec nich (zobaczę, co z tobą zrobić). U tych, którzy posiadali dobre usposobienie, nauki te odniosły zamierzony skutek wzbudzenia w nich sprawiedliwego żalu, co w rezultacie doprowadziło do chwilowego zaprzestania praktykowania łask (zdjęli swoje ozdoby – w.6) przed nominalnym królestwem (górą).

(70) Bóg pragnął, by nasz Pan uczynił jeszcze jedną rzecz, wskazującą na Jego niezadowolenie z nominalnego ludu: usunął wiernych sług prawdy i jej ducha z wybitnych i wpływowych stanowisk w kościele nominalnym – sprawił, aby symboliczna kobieta (obietnice Przymierza i słudzy stosujący je wobec braci) przeszła do stanu pustyni (Obj. 12:6; wziąwszy namiot [nie ten później zbudowany, lecz urzędowe miejsce pobytu Mojżesza] rozbił go za obozem – w.7), nie tylko o krok od błędnych doktryn, praktyk, organizacji i karności kościoła

nominalnego, lecz bardzo daleko od nich (z dala od obozu). Prawdę oraz sług stosujących ją wobec braci, jak i samych braci, miał uczynić miejscem, gdzie Bóg zamieszkiwał, spotykał się ze Swym ludem i błogosławił mu (namiotem zgromadzenia; dosłownie: namiotem spotkań). Od tej pory każdy, kto w wierności serca pragnął społeczności z Panem w duchu, prawdzie, sprawiedliwości i świętości, wychodził z kościoła nominalnego do tej prawdy, do stosujących ją sług i innych z Jego prawdziwego ludu (przychodził do namiotu zgromadzenia), którzy znajdowali się poza kościołem nominalnym (za obozem). Gdy nasz Pan pozostawiał sprawy kościoła nominalnego i zwracał uwagę na sprawy prawdy, jej sług i pozostałych z Jego prawdziwego ludu (szedł do namiotu – w.8), uwaga nominalnego ludu przez stosowne dyskusje publicznie zwracała się ku Niemu, jako działającemu w członkach gwiezdnych (każdy stawał przy wejściu do swojego namiotu), w Jego stosownych czynach, które były przez nich analizowane (patrzyli za Mojżeszem) tak długo, jak długo w członkach gwiezdnych zajmował się On sprawami prawdy, stosującymi ją sługami oraz innymi ze Swego prawdziwego ludu (dopóki nie wszedł do namiotu). Gdy nasz Pan zajmował się sprawami prawdy, stosującymi ją sługami itp. (ilekroć Mojżesz wchodził do namiotu – w.9), prawda na czasie i jej duch pojawiała się (zstępował słup obłoku) i pozostawała nad wejściem – poświęceniem (drzwiami) – gdzie Bóg objawiał prawdy Jezusowi w członkach gwiezdnych (rozmawiał z Mojżeszem).

(71) Prawda w swej istocie była przedstawiana przez stosujących ją sług umysłowemu wzrokowi nominalnego ludu w związku z obietnicami, stosującymi te obietnice sługami, itp., (słup stojący u drzwi – w.10), a lud oddawał za nią cześć Bogu w takim stopniu, w jakim był w stanie ją zrozumieć (powstawał wszystek lud i kłaniał się u drzwi). Bóg przekazał Swe objawienie Jezusowi w bezpośredniej i otwartej rozmowie, w pełni jednoznaczny sposób (twarzą w twarz – w.11), w całkowicie swobodnym i pełnym zaufania duchu (jak ze swoim przyjacie-

lem). Kiedykolwiek było to właściwe, nasz Pan zwracał uwagę na rzeczy dotyczące kościoła nominalnego, łącznie z kwestiami doktryny, praktyki, organizacji i karności, co zawsze obejmowało obalanie i korygowanie (wracał do obozu). Lecz członkowie gwiezdni jako łowiący ludzi (sługa jego Jozue, syn Nuna, *ryba*), którzy z punktu widzenia doskonałości prawdy i jej ducha nie byli jeszcze w pełni rozwinięci – ponieważ miejscem akcji jest tutaj Interim, tzn. okres pergameński, tiatyrski i sardyjski (młodzieniec) – pozostali wierni w prawdzie, w gronie stosujących ją sług (nie oddalał się z namiotu). W trosce o lud Boży Jezus w członkach gwiezdnych przywołuje fakt, że Bóg upoważnił Go w nich do doprowadzenia Jego ludu do antytypicznego Kanaanu (rzekł Mojżesz: ty mówisz do mnie: prowadź lud ten – w.12). Pomimo tego, aż do tego czasu Bóg nie powiedział Mu w członkach gwiezdnych, kto będzie Jego pomocnikiem wśród nich (a nie oznajmiłeś mi, kogo poślesz ze mną), i to pomimo Boskiego zapewnienia o uznaniu w nich Jego charakteru i urzędu oraz uzyskaniu w nich bardzo szczególnej łaski (znam cię z imienia, znalazłeś łaskę w oczach moich). Prosząc, argumentował zatem (tedy proszę – w.13), że jeśli w członkach gwiezdnych znalazł On łaskę w oczach Boga, Bóg może sprawić, by zrozumiał On w nich doktryny i praktyki Jego Słowa (pokaż drogę), by poznał w nich Boga w umyśle, sercu, woli i postępowaniu (abym cię poznał), by otrzymał w nich szczególną Boską łaskę (znalazł łaskę) oraz by Bóg uznał Izrael duchowy jako Swój lud (zważ, że twoim ludem jest ten naród).

(72) Bóg udzielił zatem Chrystusowi w członkach gwiezdnych zapewnienia, że Jego szczególna łaska (oblicze – w.14) będzie z Nim w członkach gwiezdnych i że udzieli Mu w nich odpocznienia: najpierw pokoju Bożego w tym życiu, a niebawem odpocznienia, jakie pozostaje dla ludu Bożego (dam ci odpocznienie). Czując w nich całkowitą bezcelowość podążania bez szczególnej Boskiej łaski, prosił Boga, by nie wymagał od Niego kontynuowania pracy w nich (nie każ nam stąd wyruszać – w.15), jeśli wysiłkom prowadzenia ludu do antytypicz-

nego Kanaanu nie będzie towarzyszyć Jego szczególna łaska dla Niego w nich (jeżeli oblicze twoje nie pójdzie z nami). Nasz Pan w członkach gwiezdnych nadal ujmował się za ludem przed Bogiem, by szczególna Boska łaska, spoczywająca na Nim, mogła być rozpoznana jako łaska dla Niego działającego w nich i w ludzie jedynie wtedy, gdy Bóg będzie towarzyszył im Swym Duchem, Słowem i opatrznością (po tym, że pójdziesz z nami – w.16) i gdy On w członkach gwiezdnych i ludzie Bożym zostanie uznany za odrębnego i różnego od wszystkich innych ludzi (oddzieleni ja i lud twój od każdego ludu na ziemi). Powinniśmy zauważyć, że aby uzyskać łaskę dla błądzącego ludu Bożego Jezus bardzo taktownie utożsamia ich z Sobą i Swymi członkami gwiezdnymi pomimo ich odstępstw, a to wszystko po to, by zdobyć dla nich szczególną Boską łaskę. Jakiego mądrego, kochającego i skutecznego Orędownika mamy u Ojca (1 Jana 2:2)! Orędowanie to podane w typie w wersetach 12-16 było skuteczne, ponieważ Bóg oprócz pożądanego przebaczenia z 2 Moj. 32:30-34 (także – w.17) osobiście obiecał błogosławieństwa (tę rzecz uczynię). Powodem, jaki podaje Bóg, jest przede wszystkim sam Jezus, który uzyskał bardzo szczególną Boską łaskę nie tylko dzięki Swej ludzkiej zasłudze, lecz także dzięki nowemu stworzeniu, charakterowi i urzędowi; po drugie, są nim także Jego członkowie gwiezdni, którzy dzięki Jego zasłudze i swej wiernej służbie uzyskali Jego szczególną łaskę (gdyż znalazłeś łaskę i znam cię z imienia).

(73) Zauważmy również, że we wstawiennictwie z wersetów 12-16 do Jezusa dołączyliśmy członków gwiezdnych. Powodem tego jest fakt, że niektóre z wypowiedzianych i sugerowanych tam rzeczy nie mogą być przypisane Jemu samemu, lecz Jemu działającemu w członkach gwiezdnych, co pokazaliśmy w E 9, 93 (7)-133 (43). Dla przykładu: Nie możemy powiedzieć o naszym Panu, że Bóg powiadomił Go o udzieleniu Mu pomocnika w postaci Swego Ducha, Słowa i opatrzności (w.12) dopiero w czasie między końcowym etapem okresu pergameńskiego

a okresem sardyjskim, ani że Bóg nie ujawnił Jemu Swych planów i zarządzeń (w.13), ani że Jego znajomość z Bogiem nie była bliska (w.13), ani że Bóg nie udzielił Mu jeszcze Swego pokoju i odpoczynku, jaki przewidziany jest dla ludu Bożego (w.14), ani że On prosił Boga o to, by nie zmuszał Go do kontynuowania dzieła (w.15), ani że chciał zrezygnować ze Swego urzędu Orędownika na rzecz ludu Bożego (2 Moj.32:32). O wszystkich tych rzeczach można jednak mówić w przypadku członków gwiezdnych na odpowiednich etapach ich doświadczeń. To dlatego wersety 12-16 i 32:32 zostały zinterpretowane jako dotyczące Jezusa działającego i przemawiającego w członkach gwiezdnych, ponieważ Mojżesz jako typ naszego Pana często reprezentuje Go jako działającego nie osobiście, lecz w członkach gwiezdnych. Nieco później zobaczymy siódmy przykład, będący jeszcze bardziej jaskrawym przypadkiem tej zasady, tzn. Boga mówiącego Mojżeszowi, który prosił o zobaczenie Go, że ani on, ani żadna inna ludzka istota nie może tego uczynić i pozostać przy życiu. Jezus od chwili wniebowstąpienia oczywiście widzi Boga. Prośba ta i Boska odpowiedź w antytypie najwyraźniej nie dotyczą Jezusa osobiście, lecz działającego w Swych rzecznikach, będących członkami gwiezdnymi, którzy w studiach nad osobą Boga usilnie próbowali wejrzeć w głębszą wiedzę o Nim, niż została objawiona, i którzy wobec tego popadli w niebezpieczeństwo zgubnych spekulacji. To dlatego ich pragnienie i prośba zostały odrzucone. Dogmat o trójcy jest efektem tego, do czego doprowadziły takie spekulacje, ze złymi skutkami dla ich twórców. W przypadku niektórych z nich obawiamy się zgubnych konsekwencji.

(74) Na koniec, Jezus w członkach gwiezdnych okresu Filadelfii poprosił o zobaczenie Boskiej chwały: doskonałego charakteru Boga składającego się z mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, którego każdy element jest doskonały sam w sobie, doskonały we wzajemnej równowadze i w tej równowadze doskonale kontrolujący wszystkie inne Boskie cechy usposobienia. We wszystkich swych studiach doktryn i praktyk ci członkowie

gwiezdni usilnie pragnęli pojąć i dowieść, że Bóg posiada właśnie taki charakter. Te poszukiwania i pragnienia były antytypem gorącej prośby Mojżesza (ukaż mi proszę chwałę twoją – w.18). Bóg obiecał udzielić Jezusowi w niektórych członkach gwiezdnych pełnego zrozumienia wszystkich Swych przymiotów (sprawię, że wszystko dobre moje przejdzie przed tobą – w.19). Okazali się nimi członkowie gwiezdni Paruzji i Epifanii, ponieważ zrozumienie to nie zostało udzielone nawet członkom gwiazdy filadelfijskiej. Zostało jednak udzielone członkom gwiezdnym Laodycei, ponieważ to zrozumienie jest manifestacją Jego pełnego planu i zamiarów wobec wszystkich klas związanych z tym planem przez wyjaśnienie wszystkiego w Słowie Bożym, które kryje się tutaj pod Jego imieniem. Wymaga to całego okresu Laodycei – Paruzji i Epifanii (ogłoszę imię Pana). Plan ten streszczony jest w dwóch zarysach: wyboru (zmiłuję się, nad kim się zmiłuję; tzn. Bóg udzieli wyboru tym, którym chce go udzielić) i wolnej łaski (zlituję się, nad kim się zlituję; tzn. Bóg udzieli wolnej łaski tym, którym chce jej udzielić; w obydwu przypadkach upodobało Mu się to, co jest wynikiem doskonałej harmonii Jego mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości, działającymi w różny sposób w zależności od zmiennych postaw serca każdej z klas). Większość członków gwiezdnych okresu Filadelfii bardzo niejasno wierzyła w wybór i zaprzeczała wolnej łasce; mniejszość z nich niejasno wierzyła w wolną łaskę i zaprzeczała wyborowi. Żaden z nich nie mógł ich zharmonizować ze sobą, z innymi naukami, ze wszystkimi tekstami Biblii, z Boskim charakterem, z okupem, z faktami i celami Biblii jako siedmioma pewnikami doświadczania prawdy. Tak więc chociaż w każdym przypadku wierzyli, że Bóg jest mądry, mocny, sprawiedliwy i kochający, wielokrotnie nie mogli dostrzec prawdziwości tego. Dlatego nie została im udzielona wizja Boskiej chwały. Została ona zarezerwowana dla członków gwiezdnych okresu Laodycei. Przede wszystkim została ukazana Posłannikowi Paruzji, a to, co nie zostało wyjaśnione jemu, jest i nadal będzie wyjaśniane Posłannikowi Epifanii, aż w końcu wszystko w Biblii stanie się jasne. Wówczas manifestacja Boskiego charakteru i chwały będzie zupełna.

(75) Lecz Jezusowi we wszystkich członkach gwiezdnych w ciele, od pierwszego do ostatniego z nich, odmówiono zrozumienia Boga w Jego osobie ponad to, co zostało objawione w Biblii (nie możesz oglądać oblicza mego – w.20). Uparte próby spekulowania w celu zrozumienia tego prowadziły nie tylko do błędów i niemożności dostrzeżenia, co było w tym prawdą, lecz także do niedostrzegania, co było objawione o Jego osobie. Prowadziło to do utraty stanowiska i odpadnięcia do niższej klasy: członków Maluczkiego Stadka do Wielkiej Kompanii, członków Wielkiej Kompanii do klasy wtórej śmierci, Młodocianych Godnych do klasy usprawiedliwionych, usprawiedliwionych do nieusprawiedliwionego nominalnego ludu, a nominalnego ludu do pogan (nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu). Następnie Bóg informuje Jezusa w członkach gwiezdnych Laodycei, w jaki sposób udzieli zupełnego objawienia i zrozumienia Swego charakteru pokazanego w Biblii: przez urząd bliski Bogu – urząd Posłannika Laodycei (miejsce przy mnie – w.21) – który od sprawujących go będzie wymagał postawy całkowitej wierności Chrystusowi w Jego Głowie jako okupowi oraz w Głowie i Ciele jako ofierze za grzech (stań na skale; 4 Moj. 20:7,8; Ps. 91:12). Bóg stwierdził ponadto, że gdy będzie objawiał Swój chwalebny charakter (przechodzić – w.22) Jezusowi w członkach gwiezdnych Laodycei, bezpiecznie skryje ich w zasłudze okupu oraz ofierze Jezusa za grzech, w miarę jak będą wierni swej części udziału Ciała w ofierze za grzech (postawię cię w rozpadlinie skalnej) i przez Jezusa udzieli im szczególnej opatrznościowej ochrony przed spekulacją (osłonię cię dłonią moją), by powstrzymać ich od błędów odnośnie rzeczy związanych z chwalebną osobą Boga, a nieobjawionych w Biblii (aż przejdę). Ponieważ nieobjawione rzeczy dotyczące Boga zostały przed nimi ukryte, a Jezus w członkach gwiezdnych Laodycei nie spekulował na ten temat, Bóg miał usunąć przed nimi dwoma wszelkie przeszkody (usunę dłoń moją – w.23) i wyjawić każdy szczegół tego, co jest na czasie w postępującym objawianiu Swojego chwalebnego charakteru, pokazanego w Biblii, oraz w Boskich dziełach re-

alizujących jej szczegóły (ujrzysz tył mój [sprawy, które pozostały po wykonaniu Jego dzieł, tzn. skutki Jego dzieł]). Jednak Chrystus w tych dwóch braciach nie miał dostrzec tych kwestii o Boskiej osobie, które nie zostały objawione. Konsekwentnie odrzucali oni myśl o zastanawianiu się nad takimi kwestiami (twarz moja nie będzie widziana). Z jaką łaską spotkali się ci dwaj słudzy Boga! Ten drugi będzie otrzymywał taką łaskę tak długo, aż manifestacja całej Biblii jako objawienia Boskiego charakteru stanie się zupełna! Niech wszyscy przyłączą się wraz z nimi w chwaleniu Boga, ponieważ ich stosowne przywileje były, są i będą w celu błogosławienia ludu Bożego!

(76) Jak zauważyliśmy powyżej, Jezus dozwolił na to, by prawdy na temat wysokiego powołania i restytucji zostały obalone w umysłach Jego ludu przez stale rozwijane błędy okresu pergameńskiego. Bóg zobowiązał Jezusa do przywrócenia tych prawd w Paruzji i Epifanii (rzekł do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie tablice kamienne, takie jak poprzednie – 2 Moj. 34:1) zapewniając Go, że w tych dwóch naukach odtworzy te same myśli, jakie podał w Żniwie Żydowskim (wypiszę słowa, które były na poprzednich tablicach), które Jezus usunął w okresie pergameńskim, dopuszczając do zastąpienia ich w umysłach ludu Bożego przez postępujące błędy tego okresu (które potłukłeś). Bóg rozkazał, by na początku poranka Tysiąclecia – w październiku 1874 – był On gotowy (gotów rano – w.2) do rozpoczęcia przygotowywania tych dwóch prawd i wejścia w tym czasie w warunki Królestwa (wstąp rano na górę Synaj) oraz sprawowania urzędu przedstawiciela Boga (stań tam przede mną; dosłownie: stań tam ze mną) jako Głowy klasy Królestwa (na szczycie góry). Żadna ludzka istota nie może wejść do uwielbionej klasy Królestwa (niech nikt z tobą nie wchodzi – w.3) ani w jakimkolwiek czasie okazywać się jako należąca do tej klasy (nie pokazuje się na górze). Bóg nakazał ponadto, by nikt z braci nie mających urzędów (owiec) ani braci sprawujących urzędy (wołów) nie przywłaszczał sobie korzyści wbrew Królestwu (niech się nie pasą na stokach tej góry). Jezus przy-

gotował więc te dwie wielkie prawdy do rozpowszechniania w Kościele i świecie (wyciosał dwie tablice, takie jak poprzednie – w.4). Natychmiast też – w październiku 1874 – zajął Swe stanowisko w Królestwie (wstał wcześnie rano i wstąpił na górę), zgodnie z Boskim planem (jak mu Pan nakazał), podejmując służbę dla tych dwóch wielkich prawd (do ręki wziął dwie tablice). Przez prawdę Bóg osobiście podjął działania na rzecz Królestwa (zstąpił w obłoku – w.5), wspierając naszego Pana w sprawach Królestwa (stanął z nim), podając poselstwo objawiające chwalebny charakter Boga (obwieszczał imię).

(77) Bóg w obecności Jezusa działającego przez gwiazdę Laodycei aktywnie rozpoczął objawiać prawdę, ukazując doskonałość Swych przymiotów (wołał – w.6) – mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (Pan [Jehowa]) – charakteru (Pan) i istoty (Bóg). Następnie Bóg przez prawdę wyjaśnił Jezusowi w gwieździe Laodycei szczegóły zalet Swego charakteru. Najpierw pokazał Swą miłość w łasce wysokiego powołania (litościwy) i restytucji (miłosierny). Następnie ukazał Mu w nich Swą moc, która czyni Go nierychłym do gniewu i złości (nierychły do gniewu; hebrajskie słowo sugeruje także wyrozumiałość). Po trzecie, Bóg okazał obfitość Swej miłości i sprawiedliwości, połączonych w pełnej uczuć dobroci (miłosierdziu; dosłownie: miłującej dobroci), a wreszcie obfitość Swej mądrości (prawdy). Taki charakter objawia się zarówno w wysokim powołaniu, jak i w restytucji. Później Bóg ukazał Jezusowi w Posłanniku Laodycei połączenie miłości i sprawiedliwości w usprawiedliwieniu – zarówno w tym, jak i w następnym Wieku. Możliwość taka jest wynikiem zasługi ofiar za grzech (zachowujący miłosierdzie dla tysięcy – w.7). Dzięki przyjmowanej wiarą zasłudze Chrystusa bez ograniczeń przebacza obecnie rzeszom usprawiedliwionych z wiary, a w Tysiącleciu wszystkim zmarłym – zarówno tym w procesie umierania, jak i tym w stanie śmierci (przebaczający). Przebaczenia dokonuje sprawiedliwość, natomiast miłość dostarczyła zasługi, czyniącej sprawiedliwość skłonną do przebaczania. Wybacza ona błąd

(nieprawość), złe uczynki (występek) i dziedziczone zło (grzech). Nie uczyni tego jednak nie licząc się ze sprawiedliwością, która domaga się zapłacenia kary (nie usprawiedliwiający winnego), ponieważ by przebaczyć, sprawiedliwość musi otrzymać zadośćuczynienie, którym jest przejęcie przez Chrystusa kary grzesznika, przykrycie Jego zasługą jego grzechów i stanie się jego sprawiedliwością. Poprzez prawa dziedziczenia Boska sprawiedliwość karze za grzechy przodków przez bezpośrednie skutki sięgające trzeciego i czwartego pokolenia (nawiedzający winę ojców w synach i wnukach do trzeciego i czwartego pokolenia). Przy tak wspaniałej manifestacji Boskiego charakteru, pokazanej w prawdzie Laodycei, Jezus, reprezentowany w członkach gwiezdnych, na każdym etapie jej odsłaniania od razu (śpiesznie – w.8) odczuwał i wyrażał głęboką cześć (pochylił się aż do ziemi) i pełnił odpowiednią służbę (złożył pokłon). Następnie Jezus w członkach gwiezdnych Laodycei modlił się, by Bóg zamieszkał w Jego ludzie Paruzji i Epifanii (niech idzie w pośrodku nas – w.9) uzasadniając udzielenie tej łaski po pierwsze tym, że uzyskał On w Swych członkach gwiezdnych łaskę u Niego (znalazłem łaskę), pomimo tego, że lud Boży Paruzji i Epifanii w swych mniej wiernych członkach winny był uporu (twardego karku); po drugie tym, że Bóg wybaczył im ich błędy (nieprawość) i grzechy (grzech); po trzecie tym, że Bóg uczynił ich Swym szczególnym skarbem (dziedzictwem).

(78) Bóg oznajmił ponadto naszemu Panu działającemu w członkach gwiezdnych Laodycei, że daje im prawdę paruzyjną i epifaniczną (przymierze – w.10). Oświadczył także, że w tych dwóch okresach, przy współpracy Chrystusa, dokona wspaniałych dzieł – w Paruzji dokona zżęcia pszenicy oddzielonej od kąkolu i zwiąże kąkol, a w Epifanii spali go, oddzieli Maluczkie Stadko od Wielkiej Kompanii, rozwinie Wielką Kompanię oraz Młodocianych Godnych jako klasy, obali królestwo szatana i wyzwoli Kościół, Wielką Kompanię i Młodocianych Godnych (cuda, jakie się nie działy po całej ziemi i u żadnych narodów). Na koniec, Bóg zapewnił Chrystusa w tych

dwóch członkach gwiezdnych, że cały Boży lud Paruzji i Epifanii otrzyma zrozumienie Jego wspaniałych dzieł (cały lud ujrzy dzieło Pana), także i ci spośród nich, wśród których działał nasz Pan w tych dwóch członkach gwiezdnych (wśród którego przebywasz). Przez moc Jezusa te Boskie dzieła u niektórych wzbudzają cześć, u innych strach (straszne będzie to, co Ja z tobą [przez ciebie] uczynię). W wersetach 11-26, z wyjątkiem wersetów 16 i 24, Bóg powtarza to, co już w 2 Moj. poprzednio podał. Tak więc przy każdej powtarzającej się wypowiedzi nie będziemy powtarzać jej tutaj, lecz odsyłać naszych czytelników do poprzednich wyjaśnień. Powyżej wyjaśniliśmy wszystkie, z wyjątkiem trzech, powtarzające się oświadczenia z 2 Moj. 23. Jedno z tych trzech można znaleźć tam, gdzie omawialiśmy 2 Moj. 20:23, a dwa pozostałe tam, gdzie omawialiśmy 2 Moj. 13:12,13. Werset 11 został uwzględniony w wyjaśnieniu 2 Moj. 23:23; werset 12 –23:12,15; werset 13 – 23:24; werset 14 – 23:13; werset 15 – 23:32,33. Ponieważ werset 16 nie został wcześniej wytłumaczony, uczynimy to teraz. Lud Boży nie miał przyjmować urzędowych władz (córek – w.16) w pogańskich i innych fałszywych religiach ani łączyć ich ze swymi własnymi ruchami (synami), ponieważ te władze byłyby sprawowane nieprawnie z powodu postępowania według ich fałszywych nauk i praktyk (za ich bogami), przez co wprowadziliby w błąd ruchy ludu Bożego (ich bogami). Werset 17 został wyłożony w wyjaśnieniu 2 Moj. 20:23; werset 18 – 23:15; werset 19 – 13:12; werset 20 – 13:13; werset 21 – 23:21; werset 22 – 23:16; werset 23 – 23:17. Znaczna część wersetu 24 nie została poprzednio wyjaśniona, dlatego uczynimy to tutaj. Bóg zobowiązuje się przy współpracy Swego ludu (przed tobą – w.24) umożliwić mu pokonanie wszelkiego zła, pleniącego się w ich cielesnym umyśle, sercu i woli (wypędzę narody) i udzielić im rozwoju umysłu, serca i woli (rozszerzę granice twoje). Miał również sprawić, by nikt nie próbował posiąść ich rozwoju w sferze prawdy i jej ducha (nie będzie pożądał nikt ziemi twojej), w doświadczaniu przez nich usprawiedliwienia jako antytypicznej Paschy, spłodzenia z Ducha jako antytypicznej Pięćdziesiątnicy oraz stano-

wiska w klasie w czasie próby jako antytypicznego Święta Namiotów, które są trzema głównymi doświadczeniami ludu Bożego (abyś się ukazał trzy razy w roku). Werset 25 został wyjaśniony razem z 2 Moj. 23:18, a werset 26 z 23:19.

(79) Ojciec rozkazał naszemu Panu Jezusowi działającemu w członkach gwiezdnych Laodycei wyjaśnić prawdę Paruzji i Epifanii (spisz sobie te słowa – w.27), mówiąc, że przez tę prawdę Bóg objawił Swe cele Jezusowi w odpowiednich członkach gwiezdnych oraz Swemu ludowi (według słów tych zawarłem przymierze z tobą i Izraelem). Skoro 40 dni i nocy pierwszego przebywania Mojżesza z Bogiem na górze Synaj (2 Moj. 24:18) są typem dzieła Jezusa w stosunku do Boga w Paruzji, 40 dni drugiego pobytu (w.28) muszą być typem dzieła naszego Pana w stosunku do Boga w Epifanii. Jest to jednak szczególny i kontrastowy obraz. Ogólny niekontrastowy obraz chronologiczny jest taki, jak go pokazaliśmy: pierwsze 40 dni reprezentują czas od wniebowstąpienia naszego Pana aż do okresu pergameńskiego; drugie 40 dni reprezentuje pozostałą część Wieku Ewangelii, a szczególnie Żniwo w szerokim tego słowa znaczeniu, tzn. Paruzję i Epifanię, jak pokazują to nasze powyższe wyjaśnienia. W tym czasie, obejmującym 80 lat z dodatkiem 25 miesięcy zachodzenia na Bazyleę – od października 1874 do listopada 1956 r., nasz Pan w odpowiednich członkach gwiezdnych, łącznie z ostatnimi dwoma, nie przyjmował żadnych władz, przywilejów ani prerogatyw Królestwa Tysiąclecia (nie jadł chleba i nie pił wody). Jednak przy końcu tego okresu Bóg stopniowo objawi wszystko, co jest w Biblii (spisał na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów). Następny fragment – wersety 29 do 35 – ma podwójne zastosowanie: jedno na Paruzję i Epifanię, a drugie na Tysiąclecie. Nasz umiłowany Pastor podał nam to drugie w D str. 629, akapit 2 do str. 632, akapit 1 [w starym wydaniu str.776-778 – przypis tł.], dlatego naszą uwagę ograniczymy tutaj do tego pierwszego. Mojżesz reprezentuje tutaj oczywiście naszego Pana jako Nauczyciela prawdy paruzyjnej i epifanicznej. Po każdym

otrzymaniu postępującego światła w Posłanniku Laodycei udzielał On go w nim Swemu ludowi (mając w ręku dwie tablice, gdy zstępował z góry – 29).

(80) Przy otrzymywaniu tych objawień od Ojca (mówił z nim) postępująca prawda nie wydała Mu się oślepiająca, ponieważ nie była taką dla Niego (skóra jego twarzy lśniła; 2 Kor. 4:6). Gdy jednak przedstawił On różne elementy prawdy braciom jako Swą symboliczną twarz, ci przyszli dwaj Posłannicy (Aaron – w.30; 2 Moj. 19:24) oraz pozostali bracia (synowie Izraelscy), widząc po raz pierwszy jej oślepiającą jasność (twarz lśniła), przestraszyli się (Iz. 6:5; Jer. 1:6; Ezech. 1:28; Dan. 8:27; 10:7-19). Szczególnie miało to miejsce w przesiewaniach przez nietaktowne wypowiedzi braci, które oślepiały nowych słuchaczy. Było to szczególnie prawdziwe w sześciu przesiewaniach, ponieważ prawda początkowo ich oślepiała, o czym wszyscy z doświadczenia wiemy w co najmniej jednym takim przypadku. To sprawiło, że wszyscy, którzy po raz pierwszy słyszeli tę prawdę – dwaj przyszli Posłannicy i pozostali bracia – bali się spoglądać na jej oślepiający blask i wejść w związane z nią doświadczenia. Z powodu błędów, jakie wyznawaliśmy przed przyjściem do prawdy, baliśmy się oczywiście jej początkowego zbliżenia się do nas i baliśmy się zbliżyć do niej, obawiając się także jej skutków w przesiewaniach (bali się przystąpić do niego). Jezus jednak nadal udzielał jej przez jąkających się braci, ludzi o dziwnej mowie (zawołał do nich – w.31; Iz. 28:11). Pierwsi na stosowne postępujące światło odpowiedzieli dwaj Posłannicy – każdy w swoim czasie (Aaron), następnie pielgrzymi, pomocniczy pielgrzymi i starsi (książęta zgromadzenia). To właśnie im, począwszy od stosownego Posłannika w każdym z okresów, a następnie innym przywódcom każdego okresu, Jezus objawiał prawdę (rozmawiał z nimi). Później Pan objawił to poselstwo pozostałym braciom (przekazał im wszystko to, co Pan rzekł do niego na górze Synaj – w.32). Lecz gdy tylko dwaj Posłannicy w odpowiednich dla siebie okresach dostrzegli postępującą prawdę w jej rozwijających się elementach, Jezus używał ich jako zasło-

ny, przez którą przemawiał do pozostałych, nie powodując doznawanego początkowo oślepienia, ponieważ przedstawiali ją oni w taktowny, logiczny i ujmujący sposób (dopóki Mojżesz mówił z nimi, miał na twarzy zasłonę – w.33). Posłannicy ci nie służyli między Bogiem a Chrystusem (zdejmował zasłonę – w.34), ponieważ Bóg rozmawiał z Nim wprost, bez jakiegokolwiek pośrednictwa (wchodził Mojżesz, by z nim rozmawiać). Działo się tak zawsze przy takich okazjach (póki nie wyszedł). Lecz jeśli chodziło o nauczanie braci przez Jezusa (a gdy wyszedł, mówił do synów izraelskich wszystko, co mu nakazano), czynił to za pośrednictwem każdego z Posłanników w stosownym dla niego okresie (nakładał z powrotem zasłonę na twarz swoją – w.35), dopóki Bóg znowu nie rozmawiał z Nim (dopóki nie rozmawiał z nim). W ten sposób zapobiegał dostrzeganiu przez braci zbyt oślepiającej prawdy, jak było na początku, ponieważ bracia ci stale przedstawiali prawdę w ujmujący sposób (widzieli, że lśniła skóra).

---

## PYTANIA

(1) Do czego doprowadziły nasze ostatnie rozważania w 2 Moj.? Co podaje nam obecne rozważanie? Czego antytypem są te prawa i jakiego przymierza dotyczą? Co jest ich esencją, czego one są prawami i w odróżnieniu od czego? Czego prawem będzie miłość obowiązkowa, kogo ona obejmuje i dlaczego? Jakie dwa rodzaje istot obejmuje ona z punktu widzenia ich związku z Nowym Przymierzem i kim są ci należący do drugiej grupy? W jaki sposób nie znajdują się oni pod prawem sprawiedliwości, a w jaki znajdują? W jaki sposób Adam i Ewa otrzymali to prawo? W jaki sposób i w jakim stanie zostało ono przekazane nam jako ich potomkom? Czym jest ono pomimo naszej nieprawości – w czym je przyjęliśmy i na co się zgodziliśmy?

(2) Jaki był dwojaki związek Jezusa z tym prawem? Pod jakim prawem na podobieństwo Boga znajduje się ostatecznie On i wszystkie inne nowe stworzenia i na jak długo? Co czyni to prawo koniecznym dla nich? Dlaczego wypełniając swe poświęce-

nie w Tysiącleciu, Godni nie będą musieli ofiarowywać się na śmierć? W jakim zakresie będą używali miłości bezinteresownej i przy wykonaniu czego? Jakie będą warunki dla grzechu w Małym Okresie i do czego poprowadzi ich wówczas miłość bezinteresowna? Kto jeszcze znajduje się pod prawem miłości obowiązkowej i bezinteresownej i dlaczego nie muszą oni poświęcać się na śmierć? Jaka jest Boska wola wobec istot duchowych w związku z prawem? Jakie jest stopniowanie tych praw i co to oznacza w przypadku istot Boskich? Co z tego wynika?

(3) Dlaczego ważne jest odnotowanie powyżej podanego rozróżnienia? Kto nie dostrzegł tych różnic i jaki powstał z tego błąd? Dlaczego oczywiste jest, że Kościół nie był ani obecnie nie jest pod Nowym Przymierzem i jakie dowody to potwierdzają? Jakie fakty dowodzą, że prawo sprawiedliwości wypisane na sercach i umysłach moralnie wolnych jednostek i prawo sprawiedliwości Nowego Przymierza nie obowiązują wszystkich znajdujących się pod tym pierwszym jako Nowe Przymierze? W jaki sposób prawa te są powiązane? Kto nie znajduje się pod nim, choć oficjalnie towarzyszy Nowemu Przymierzu? Co oznacza, a czego nie oznacza towarzyszenie przez nich Nowemu Przymierzu jako Pośrednik, Najwyższy Kapłan itp. i dlaczego? Czemu podlegają oni jako znajdujący się pod prawem miłości obowiązkowej?

(4) Dlaczego nie będą zobowiązani do wykonywania dokładnie tych samych rzeczy, jakich Nowe Przymierze będzie wymagało od klasy restytucyjnej i jakie są niektóre tego przykłady? Co wynika z podobieństwa zasad obydwu tych praw? Jakie zastosowanie 3 Moj. 20-23 uzasadniają te fakty? W jaki sposób Apostołowie używali tego rodzaju zastosowania i jaki jest tego przykład? Do czego skłania nas ta zasada w związku z 2 Moj. 20-23:19? Co w związku z tym będzie pomocne dla naszej pamięci? Czego nie będziemy próbowali czynić w tej analizie?

(5) Co Bóg czyni z tymi zasadami przez cały okres Paruzji i Epifanii – jak tego nie czyni, a jak czyni? Co uzasadnia stosowanie tych praw w okresie Paruzji i Epifanii i jako co będą one obowiązywały klasę restytucyjną? Co już teraz jest czynione wobec świata w związku z tymi prawami i czego jak dotąd świat

nie uczynił z nimi? Czego jest to antytypem? Jakie dwie rzeczy On ogłasza i komu? Jak jest to pokazane? Czego w związku z tymi rzeczami On żąda jako należnego Sobie? W jaki sposób i w jakich dwóch aspektach zasada ta prowadzić będzie do poświęcenia? Co nakazuje ona jako pierwsze słowo i czego zabrania? W jaki sposób Bóg podaje polecenia i zakazy i przez jakie przewody? Co stanie się widoczne w trakcie naszego badania?

(6) Czego zakazuje drugie słowo? Czego to jest typem – w ogólności i w szczegółach? Czego jeszcze może to być typem – jak można określić to w skrócie i niezależnie od czego? Jak jest to pokazane? Co i w jakich okolicznościach wzbudzają one u Boga? Jak jest to pokazane? Co On wówczas czyni i przez jakie prawo? Jak jest to pokazane? Komu okazuje On miłosierdzie? Jak jest to pokazane? Co to przykazanie nakazuje? Przez co szczególnie Bóg wypowiedział to „słowo", a przez co bardziej konkretnie – jakie przykłady to potwierdzają? Nawet kto i w jaki sposób uczestniczył w niektórych z tych rzeczy?

(7) Co trzecie słowo potępia – ogólnie i w szczególności? Jak jest to pokazane? Jak to się odbywa? Co słowo to nakazuje? Przez jakie środki zostało ono podane? Co Bóg uczynił i uczyni z tą formą zła? Czego w antytypie zakazuje czwarte słowo? Jak jest to pokazane? Co w antytypie ono nakazuje? Jak jest to pokazane? Czego w zasadzie zabrania ono ludowi Bożemu Wieku Ewangelii, a co nakazuje?

(8) Co to oznacza? Jak długo trwa ich sabat? Jakie dwie rzeczy oznacza to dla klasy restytucyjnej? Co ma być utrzymywane w antytypicznym odpoczynku sabatu? Jak jest to pokazane? Co jako powód przestrzegania sabatu podaje 2 Moj. 20:11, a co 5 Moj. 5:15? Czego typem jest drugi powód, a czego ten z 2 Moj. 20? Przez co Bóg przekazał czwarte słowo i skąd wyszły te nauki? Czego typem jest pierwsza tablica Zakonu i kogo dotyczą jej zasady? Co także widzimy? Dlaczego chrześcijanie nie podlegają nakazowi sabatu? Jak mamy odpowiedzieć na twierdzenie świętujących siódmy dzień, że jest on częścią prawa moralnego i jako taki obowiązuje wszystkich ludzi? Jak jest to potwierdzone? Jaki jest dowód, że chrześcijanie z Żydów nie podlegają Mojżeszowi? Co jest peł-

nym dowodem na to, że chrześcijanie zostali uwolnieni od praw Mojżesza, choć podlegają prawu moralnemu?

(9) Do czego teraz przechodzimy i kogo dotyczy ten typ – przede wszystkim i z zasady? Od czego zaczniemy i co ta zasada oznacza dla nas? Jak jest to pokazane? Co zasada ta oznacza z ludzkiego punktu widzenia? Co nakazuje i czego zabrania jej antytyp? Przez kogo Bóg wypowiada to słowo? Co ono obiecuje? Jak jest to pokazane? Jakie jest szóste słowo i czego zabrania? Jak jest to pokazane? Jaki nakaz z niego wypływa? Przez co Bóg podaje jego zakazy i nakazy?

(10) Kogo dotyczy siódme słowo jako zasada i w jakim zakresie? Jak jest to pokazane? Czego zabrania podlegającym Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą? Czego jego antytyp zabrania klasie restytucyjnej w Wieku Tysiąclecia i Małym Okresie? Jaki wynika z niego nakaz dla wszystkich, w tym małżonków? Co to oznacza dla znajdujących się pod Przymierzem Potwierdzonym Przysięgą? W jaki sposób zakazy tego słowa są podawane w Paruzji i Epifanii, jeśli chodzi o narzędzia niepoświęcone? W jaki sposób przez narzędzia poświęcone?

(11) Czego zabrania ósme słowo? Jak jest to pokazane? Co nakazuje zawarty w nim nakaz i kogo dotyczą te nakazy i zakazy? Czego jego zasada zabrania ludowi Bożemu i przez kogo była ona poważnie naruszana? Kiedy jest wypełniany nakaz tego słowa? Jakie będą antytypy tego słowa w jego zakazach i wynikających z nich nakazach? W jaki sposób jego zakazy są podawane przez narzędzia poświęcone i niepoświęcone? Kto i co ujawniał? Co wielu z nich poruszało? Jaki udział miał w tym lud Boży w prawdzie i poza nią?

(12) Czego dotyczy dziewiąte słowo i czego zakazuje? Jak jest to pokazane? Jaki wypływa z niego nakaz? Kogo ta zasada obowiązuje, a kogo obowiązuje jej antytyp? W jaki sposób słowo to jest podawane, zwłaszcza przez kogo i przez kogo jeszcze? Jakie osoby są objawiane i co w tym zakresie czyni lud Boży?

(13) Do czego na koniec przechodzimy? Jak jest ono sformułowane – czego zabrania, a czego nie zabrania? Co jest chciwo-

ścią i do czego ona często prowadzi? Pod jakimi względami zakazana jest chciwość? Co słowo to nakazuje? Jakimi sposobami i przez jakie narzędzia Bóg wypowiada to słowo? Na jaką właściwość chciwości one wskazują? Co pokazuje nasza krótka analiza zasad i antytypów tych dziesięciu słów i dlaczego tak jest? Co zatem one potwierdzają?

(14) Świadkiem jakich czterech rzeczy są ludzie w okresie Paruzji i Epifanii? Jaki jest tego typ w każdym przypadku? Jaki był tego skutek? Jak jest on pokazany w typie? Jakie są niektóre przykłady rzeczy oddalających od tworzącego się poza zasłoną Królestwa? W czym pozostaną oni przez dłuższy czas? Jak jest to pokazane? Jaka jest i będzie ich pierwsza prośba – jak przedstawiona? Jak pokazana w typie? Jaką obietnicę składają i będą składać, jeśli ich prośba zostanie spełniona? Jak jest to pokazane? Jaka jest i będzie druga prośba – jak przedstawiona? Jak pokazana w typie? Czego się obawiali? Jak jest to pokazane w typie i potwierdzone? Co niektórzy już w tym zakresie uczynili, co uczynią inni i w jakich okolicznościach, a co i kiedy uczynią wszyscy? Co i kiedy w tym zakresie czyni Jezus poza zasłoną? Jak jest to pokazane? Co przy tym czyni i jakie są Boskie cele odpowiednich doświadczeń? Jaki jest tego typ w każdym przypadku? Do czego skłoni ich strach? Jak jest to pokazane? Co w międzyczasie czyni klasa Chrystusa i wśród czego? Jak jest to pokazane? Co Bóg nakazuje klasie Chrystusa przekazać ludziom? Jak jest to pokazane w typie?

(15) Jak i dlaczego możemy nazwać polecenia z 2 Moj. 20:23-23:19, pomimo faktu, że w rzeczywistości są typem zobowiązań Nowego Przymierza? Kiedy zostały podane polecenia z w.23-26 i jakie jest pierwsze z nich? Jak jest to pokazane? Pomimo jakich dwóch pozorów i jak są one pokazane w każdym przypadku? Kogo dotyczy ten zakaz i jakie wypływa z niego zalecenie? Czego zakazuje i co nakazuje na Wiek Tysiąclecia? Jakie jest następne polecenie i jakich ofiar dotyczy? Jak jest to pokazane? Czego miało to dotyczyć, w zgodzie z czym i jako warunek czego? Jak jest to pokazane? Jaka jest relacja między dwoma rodzajami ołtarza? Jak jest to pokazane? W jaki sposób powinien być przyję-

ty przez klasę restytucyjną i co jest zabronione w stosunku do niego? Jak jest to pokazane? Jaki ostatni zakaz przedstawia Bóg w związku z Ołtarzem? Jak jest to pokazane w typie? Co spotyka tych gwałcących ten zakaz? Jak jest to pokazane? Co mówi doświadczenie o tym ostrzeżeniu i jego lekceważeniu oraz co wynika z zakazów tego tekstu?

(16) Czego dotyczy 2 Moj. 21? Co podamy, a czego nie podamy w naszym opisie i dlaczego? Co Jezus i Kościół poza zasłoną otrzymują od Boga? Jak jest to pokazane i jakie trzy zastosowania one posiadają? Co opisują w.2-6 jako typy? Jak długo bracia z Wielkiej Kompanii mają przebywać w niewoli Azazela, grzechu i błędu? Jak jest to pokazane? Kiedy i na jakich warunkach uzyskują oni wolność? Jak jest to pokazane? W jakim stanie odzyskają wolność, jeśli utracili ją, gdy byli sami, a w jakim, gdy byli z innymi? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(17) Jak odzyska wolność członek lub grupa Wielkiej Kompanii, jeśli otrzymała zwolenników, ruchy i urzędy Azazela, grzechu i błędu podczas przebywania w niewoli? Jak jest to pokazane w typie? Jaki przykład to ilustruje? Jakimi czynami i postawą członek Wielkiej Kompanii może przeszkodzić swemu oczyszczeniu i wolności? Jak jest to pokazane? Przez jakie dwie rzeczy Azazel, grzech i błąd uczynią go członkiem wtórej śmierci? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(18) Dlaczego niektórzy poddają w niewolę swe władze urzędowe? Jak jest to pokazane? W jaki sposób uczyniła to większość Zarządu i wielu ich zwolenników? Co nie stanie się z takimi władzami, gdy ci, którzy je sprzedali, odzyskają wolność? Jak jest to pokazane? Co dzieje się z takimi władzami i kto nigdy nie odzyska utraconych władz w Maluczkim Stadku, gdy zostanie uwolniony od Azazela, grzechu i błędu? Co można było uczynić z władzami sprzedanymi nowemu panu, jeśli stawały mu się one niemiłe? Jak jest to pokazane w typie? Jaki przykład to ilustruje? Komu i dlaczego władze takie nie mogą być oddane? Jak jest to pokazane? Jaki przykład to ilustruje? Co grupa zobowiązana była czynić z władzami, które dołączyła do jednego ze swych ruchów? Jak jest to pokazane? Jaki przykład to ilustruje? Jeśli ja-

kaś grupa posiadająca pewne władze posiądzie inne, jak powinna traktować te pierwsze? Jak jest to pokazane? Jaki przykład to ilustruje? Co powinno się stać z pierwszymi władzami w przypadku naruszenia tych warunków? Jak jest to pokazane? Jaki przykład to ilustruje?

(19) Jak antytyp w.12-14 wiąże się z antytypem 4 Moj. 35:10-30? Co osoba grzesząca z pełną świadomością czyni ze sprawiedliwością i jaka czeka ją kara? Jak jest to pokazane w typie? Jakie są inne rodzaje grzechu i dlaczego są popełniane? Jak jest to pokazane? Jaki sposób postępowania przewidział Bóg dla takich grzeszników? Jak jest to pokazane? Co przewiduje Bóg dla pysznych, rozmyślnych i całkowicie świadomych grzeszników? Jaki jest los nowego stworzenia, które świadomie grzeszy przeciwko Bogu jako Ojcu i przeciwko Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą jako Matce? Jak jest to pokazane? W jaki sposób w antytypie mogą być porywani i sprzedawani bracia? Jak jest to pokazane? Co dzieje się z symbolicznymi złodziejami, jeśli okażą się winni i jakie przykłady potwierdzają, że miało to miejsce do 1920 r.?

(20) Co stanie się z nowym stworzeniem, które przesiewawczymi błędami bluźni Bogu i Przymierzu Potwierdzonemu Przysięgą? Jak jest to pokazane w typie? Jeśli dwie grupy toczą spór i jedna z nich źle używaną nauką lub zarządzeniem rani drugą, doprowadzając do pomniejszenia jej zdolności służenia, bez całkowitego odcięcia jej od takiej służby, co ten krzywdzący ma, a czego nie ma czynić? Co jest typem różnych aspektów takiego przypadku? Jakie przykłady ilustrują różne aspekty takiego przypadku? Kiedy kończy się wyrównywanie uczynionego zła i kiedy stanie się to dla podanych wyżej przykładów? Jak jest to pokazane?

(21) Jaka kara zostanie wymierzona temu, który źle używanym urzędem nauczyciela odsuwa członków Wielkiej Kompanii lub Młodocianych Godnych od stanowiska przed Bogiem? Jak jest to szczegółowo pokazane? Jakie przykłady to ilustrują? Jak wygląda to w przypadku, gdy nadużycie takie nie prowadzi do utraty stanowiska – dlaczego nie otrzymają szczególnego karania, a jakie otrzymają? Jak jest to szczegółowo pokazane? Jaki przykład to ilustruje? Jaka kara wymierzana jest spierającym się

grupom, które szkodzą owocności kogokolwiek z ludu Bożego, lecz nie wyrządzają żadnej innej szkody – kto o niej decyduje i kto oddaje? Jak jest to szczegółowo pokazane? Jakie przykłady to ilustrują? Czego dodatkowego wymaga sprawiedliwość, jeśli zostaje wyrządzona jakakolwiek inna szkoda? Jakie są tego przykłady i jak są one pokazane w typie?

(22) Jak to wygląda w przypadku utraty zdolności przyswajania prawdy? Jak jest to pokazane i jaki jest tego przykład? Jak to wygląda w przypadku pozbawiania możliwości służenia? Jak jest to pokazane i jaki jest tego przykład? Jak to wygląda w przypadku podważania charakteru i dobrego postępowania? Jak jest to pokazane i jaki jest tego przykład? Jak to wygląda w przypadku niszczenia dobra, ranienia nowych stworzeń i udzielania im słownej chłosty? Jak jest to pokazane w każdym przypadku i jakie są tego przykłady? Co musi utracić ten, który oślepia znajdujących się pod jego opieką członków Wielkiej Kompanii lub Młodocianych Godnych? Jak jest to szczegółowo pokazane w typie i jaki jest tego przykład? Jak to wygląda w przypadku szkodzenia ich zdolności przygotowania do przyswajania duchowego pokarmu? Jak jest to szczegółowo pokazane i jaki jest tego przykład?

(23) Jaka ogólna uwaga jest podana na temat w.28-36? W jakich czterech typicznych znaczeniach używany jest w Biblii wół? Jak potwierdzają to przytoczone teksty? Jak Apostoł Paweł potwierdza czwarte znaczenie? Co powinno być czynione wobec fałszywych nauczycieli, którzy zwodzą aż do utraty przez zwodzonych stanowiska przed Panem? Jak jest to szczegółowo pokazane? Czego nie należy czynić z ich przywilejami, urzędami itp.? Jak jest to pokazane? Czyje pierwsze błędy, czyje chronologiczne błędy i kogo obalenie jest tutaj stosownym przykładam? Jaka jest odpowiedzialność tych, którzy nie uczestniczą w takim fałszywym nauczaniu? Jak jest to pokazane?

(24) Pod jakimi trzema warunkami stają się oni odpowiedzialni za konkretne formy zła? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co należy czynić z takimi fałszywymi nauczycielami i kontrolującymi ich? Jak jest to pokazane w typie? Jakie cztery przykłady to ilustrują? Pod jakimi trzema warunkami i w jaki sposób

sprawujący nad takimi kontrolę mogą być uwolnieni od takiego odcięcia? Jak jest to szczegółowo pokazane? Co należy czynić z fałszywymi nauczycielami, którzy zwodzą na temat ruchu prawdy lub władz prawdy, doprowadzając do ich odsunięcia? Jak jest to szczegółowo pokazane i jaki przykład to ilustruje?

(25) Co muszą uczynić sprawujący kontrolę nad fałszywym nauczycielem, który zwodzi braci z Wielkiej Kompanii lub Młodocianych Godnych, aż do utraty przez nich stanowiska przed Panem? Jak jest to szczegółowo pokazane? Jakie są tego ilustracje? Jakie trzy rzeczy powinna uczynić grupa, która rozpowszechnia lub tworzy fałszywe informacje przeciwko prawdziwemu nauczycielowi lub nauce, w wyniku czego popadają oni w złą reputację? Jak jest to szczegółowo pokazane i jakie są tego przykłady?

(26) Jakie dwie rzeczy powinni uczynić sprawujący kontrolę nad fałszywymi nauczycielami, którzy zwodzą nauczycieli z innej grupy, doprowadzając do utraty przez nich stanowiska przed Panem? Jak jest to szczegółowo pokazane w typie i jakie przykłady to ilustrują? W jakich okolicznościach sprawujący kontrolę muszą wyrównać wyżej wspomnianą formę zła? Jak jest to szczegółowo pokazane i jaki jest tego przykład?

(27) Co zostało przedstawione powyżej jako antytypiczna walka i bodzenie? Co pokazano tam jako antytyp wołu, w jaki antytypiczny sposób użyty jest wół w 2 Moj. 22, a w jaki – owca? Co jest antytypiczną kradzieżą? Czego typem jest złodziej wołu? Jak jest to pokazane? Czego typem jest złodziej owcy? Jak jest to pokazane? Jak podane jest w typie zaprzeczanie okupowi, jak zdradzanie Chrystusa dla zysku i kogo jest to naśladowaniem? Jak jest to pokazane? Co na to wskazuje? Kiedy popełniane są takie grzechy? Co nie jest koniecznie popełniane przy zaprzeczaniu udziałowi Kościoła w ofierze za grzech lub zdradzaniu Kościoła dla zysku? Jak to jest tutaj podane w typie, a jak – w buncie Korego? Jakie trzy rzeczy są pokazane w czterech owcach? Co przy czterech owcach skontrastowanych z pięcioma wołami wskazuje na łagodniejsze i surowsze kary w antytypie?

(28) Co na ten temat było ogłaszane w Paruzji i Epifanii i szczególnie przez kogo? Na czym mógł być przyłapany anty-

typiczny złodziej i czego nie należy czynić wobec obalającego? Jak jest to pokazane w typie? Przeciwko czemu może występować taki uzurpator i jaka jest stosowna kara? Jak jest to pokazane? Co się dzieje, jeśli przekroczy to jego możliwości? Jak jest to pokazane? Co się dzieje, jeśli zaprzeczenie takie jest w formie ataku lub jest oparte na wyraźnie błędnym przedstawianiu znaczenia zaprzeczanej rzeczy? Jaki jest tego przykład? Jak takie uzurpacje są pokazane? Bez względu na jakie trzy rzeczy jest to prawdziwe? Jak jest to pokazane w każdym z trzech przypadków? Jaka podwójna kara stosowana jest w takich przypadkach? Jak jest to pokazane?

(29) Jakie dwie rzeczy kryją się za antytypicznym pozbawianiem prawdy? Jak jest to pokazane w typie? Jakie dwie rzeczy mogą być wypasane? Jak jest to pokazane? Co jest antytypem wypasania pola drugiego i dla czyjej korzyści jest to czynione? Jakie przykłady ilustrują takie wypasanie i czego tacy dokonali? Jak jest to pokazane? Jaką karę będą musieli ponieść? Jak jest to pokazane? Jak przedstawione jest w typie niszczące przesiewanie i na jakich trzech klasach się ono dokonuje? Jak jest to pokazane? Jaka kara spotka przesiewacza? Jak pokazana w typie i potwierdzona? Co wiemy o rzeczach podanych w typie w w.1-6?

(30) O czym traktują w.7-15? Jakie dwie rzeczy Jezus im powierza? Jak jest to pokazane w typie w każdym przypadku? W jakim celu jest to powierzane? Jak potwierdzone? Co niekiedy dzieje się z tym, co zostało powierzone? Jak jest to pokazane? Na jakie dwa sposoby przyłapany uzurpator musi wyrównać szkody? Jak jest to pokazane? Co się dzieje, jeśli fałszywy nauczyciel nie jest nowym stworzeniem i kim może on być? Jak jest to pokazane? Czego typem jest to, że nie może on być znaleziony? Co jeszcze należy rozstrzygnąć? Jakie dwie grupy braci mogą podejmować decyzje? Jak jest to pokazane w typie? Co należy w tej kwestii rozstrzygnąć? Jak jest to pokazane?

(31) Kiedy musi być przestrzegany taki sposób postępowania – w jakich przypadkach? Jak jest to pokazane dla każdego z nich? Jakie pytanie pociąga za sobą każdy z tych pięciu przypadków? Jak jest to pokazane? Przed kim taki przypadek musi stanąć? Jak

jest to pokazane? Kto tak naprawdę potępia, jeśli do tego dochodzi? Jak jest to pokazane i jak potwierdza to poprawne tłumaczenie? Jaką podwójną rekompensatę musi uczynić uznany za winnego? Jak jest to pokazane w typie?

(32) Komu Jezus powierza doktryny i kogo dotyczące? Jak jest to pokazane? Co się dzieje, jeśli taka doktryna przestaje być nauczana? Jak jest to pokazane? Jakie przykłady w antytypie potwierdzają rzeczywistość wypełniającego się typu? Na jakie dwie rzeczy wskazuje kaleczenie bydlęcia? Jakie przykłady w antytypie potwierdzają rzeczywistość wypełniającego się typu? Na co wskazuje wzięcie bydlęcia w niewolę? Jakie przykłady w antytypie potwierdzają rzeczywistość wypełniającego się typu? W jakich okolicznościach każda z tych trzech rzeczy może mieć miejsce? Jak jest to pokazane? Jaka powinna być wówczas procedura postępowania? Jak pokazana w typie? W jaki sposób członkowie gwiezdni udzielali takiego zapewnienia za swoją klasę i co Jezus z nim czynił? Jak jest to pokazane? Co nie było wymagane od odnośnego powiernika? Jak jest to pokazane w typie?

(33) Co się działo, gdy powierzone nauki doznawały jednej, dwóch lub trzech z tych form zła z powodu tolerowania tego przez powiernika? Jak jest to pokazane? Od kogo mogło pochodzić to zło i jakie są niektóre przykłady takich doktryn? Jak jest to pokazane? Kto będzie zwolniony z odpowiedzialności za to i pod jakim warunkiem? Jak jest to pokazane? Czego typem jest człowiek pożyczający zwierzę od bliźniego – na jakie dwa sposoby dokonuje się takie wypożyczenie i jakim dwóm grupom sług? Na jakie dwa sposoby mógł on źle używać wypożyczony urząd i bez czyjej zgody? Jak jest to pokazane w typie w każdym przypadku? Na jakie dwa sposoby musi to wynagrodzić? Jak jest to pokazane? Jakie przypadki to ilustrują? Jakie są niektóre nauki, szkodzenie którym Pan akceptuje? Jak jest to pokazane? Czego w takich przypadkach nie musi czynić obalający? Co obiecał Pan robotnikom pracującym w winnicy? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jakie niepoprawne tłumaczenie zaciemnia ten przedmiot? Jakie znaczenia posiada słowo *sachir* i ile z nich występuje w tym tekście?

(34) Co może być i jest czynione klasom niepoślubionym Jezusowi i jakie są niektóre przykłady takich klas? Jak jest to pokazane w typie? Co taka grupa powinna uczynić ze zwiedzioną i splamioną klasą? Jak jest to pokazane? Co uczynił Jezus w wymienionych przypadkach i co wówczas powinna uczynić grzesząca grupa? Jak jest to pokazane? Jaki jest tego przykład? Co lud Boży ma czynić z kościołami nauczającymi błędów i co one praktykują? Jak jest to potwierdzone? Jakie stanowisko powinien zajmować lud Boży wobec unii kościoła z państwem? Jak jest to pokazane? Jaka będzie kara, jeśli zgrzeszy on w tym względzie, i jakie są niektóre tego przykłady? Jak jest to pokazane? Czemu nie może być oddawana jego ofiarnicza służba i dlaczego? Jak jest to pokazane w typie? Jedynie komu ma się on ofiarować i co się stanie z tymi, którzy lekceważą to napomnienie? Jak jest to pokazane?

(35) Komu ma nie szkodzić lud Boży i dlaczego tacy zwani są przychodniami? Jak jest to pokazane? Jak można im szkodzić i kto tak czyni? Co powinno pomóc duchowemu Izraelowi w pamiętaniu o tym napomnieniu? Jak jest to pokazane? Kogo jeszcze nie powinien trapić? Kto jest przyczyną ich nieszczęścia? Co czyni członków Kościoła symbolicznymi wdowami i sierotami? Kto jest ich nieszczęściem? Czego mogą być winni lokalni lub generalni starsi? Jak jest to pokazane? Jakie dwie rzeczy u uciskanych spowoduje takie trapienie i gdzie ma to miejsce? Jak jest to pokazane? Co Bóg uczyni w wyniku takiego płaczu? Jak jest to pokazane? Jakie będą tego skutki? Jakie przykłady to potwierdzają i jak jest to pokazane?

(36) Co lud Boży powinien czynić wobec ubogich w znajomość, łaskę i możliwości służby? Jak jest to pokazane w typie? Czego pomocnicy tacy nie powinni czynić wobec nich? Jak jest to pokazane? Jakie są niektóre przykłady antytypicznych lichwiarzy? Jak można zdefiniować lichwiarza w antytypie? W jaki sposób i dlaczego powierzane są urzędy zboru lokalnego i kościoła powszechnego? Jak jest to pokazane w typie? Jak długo tak przyjęte urzędy powinny być sprawowane? Jak jest to pokazane? Jakie są tego powody? Jak pokazane? Jaki charakter noszą czyny lekceważących ten nakaz w zborze lokalnym, a jaki w kościele powszechnym? Co Pan z nimi uczyni i dlaczego? Jak jest to pokazane?

(37) Czego lud Boży nie powinien czynić wobec pielgrzymów, starszych ani władców świeckich czy duchownych, a w jaki sposób powinien się do nich odnosić? Jak jest to pokazane w typie i potwierdzone? Szczególnie przeciwko komu nie powinien mówić niczego złego? Jak jest to pokazane? O jakich dwóch rzeczach powinien pamiętać? Jak jest to potwierdzone? Co można powiedzieć o tłumaczeniu w.29 w A.V. i A.R.V? Jakie jest poprawne tłumaczenie i o co tutaj chodzi? Czego typem są ofiary śniedne, z napoju i z oliwy? Jaki antytyp jest tutaj pokazany? Jak podany w typie? Czego zakazuje to polecenie i dlaczego? Jakie dwie rzeczy reprezentuje dla pierworodnych typ oddania ich Bogu, a jaką – dla nominalnego ludu Bożego? Jak jest to pokazane?

(38) Odnośnie kogo Pan podaje instrukcje w w.30 i z jakich dwóch klas mogą się oni składać? Jakie dwie rzeczy mają być z nimi czynione? Jak jest to pokazane? Jakie uwagi odnośnie antytypu wyjaśnią ten przedmiot co do Jezusa i Kościoła w relacji do świata? Kto był symboliczną matką doskonałego człowieczeństwa Jezusa? Jak jest to pokazane w innym miejscu i gdzie? Kiedy się poświęcił? Kto jest antytypiczną matką człowieczeństwa Kościoła? Jakie są antytypiczne siedem dni, a jaki ósmy dzień? Jaki jest związek usprawiedliwionych z wiary z siedmioma dniami oraz dniem ósmym i w którym dniu następuje poświęcenie? O czym mamy pamiętać w związku z Jezusem i Kościołem oraz ósmym dniem i do czego w związku z tym Bóg napomina Swój lud? Jak jest to pokazane w typie? Czego typem jest mięso rozszarpane przez bestie i gdzie znajdują się takie doktryny? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jakie dwie rzeczy ma czynić lud Boży z takimi doktrynami? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jaką uwagę nasuwa nam analiza 2 Moj. 22 i dlaczego?

(39) O czym powinniśmy pamiętać, badając 2 Moj. 23,24 i jakie światło rzuca to na 2 Moj. 23? Czego ludowi Bożemu nie wolno czynić? Jak jest to pokazane w typie? Kogo i w czym nie wolno mu popierać? Jak jest to pokazane? Jaki jest tego przykład? Jak jest on pokazany w typie? Komu nie powinien ulegać i jaki jest tego przykład? Jak jest to pokazane? Za czym nie powinien się opowiadać i jaki jest tego przykład? Jak jest to poka-

zane? Kogo nie powinien faworyzować jako całości lub części? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co i dlaczego powinien czynić, jeśli zetknie się z fałszywym nauczycielem przeciwnika lub fałszywą nauką? Jak jest to pokazane? Co powinien uczynić z nadmiernie eksponowaną nauką? Jak jest to pokazane w typie? Jakie są tego przykłady? Czego nie może odmawiać? Jak jest to pokazane? Co powinien w szczerości uczynić? Jak jest to pokazane i jaki jest tego przykład?

(40) Czego nie powinni czynić kapłani i Młodociani Godni wobec Wielkiej Kompanii? Jak jest to pokazane? Czego ma się wystrzegać lud Boży? Jak jest to pokazane w typie? Czego nie może czynić z niewinnymi? Jak jest to pokazane w typie? Kto, kiedy i w czym pogwałcił ten nakaz? Czego nie uczyni Bóg w stosunku do nich? Jak jest to pokazane w typie? Czego nie mogą brać słudzy prawdy i dlaczego? Jak jest to pokazane w typie? Kto i dlaczego upadł na tym punkcie? Przed czym jeszcze ostrzegane są nowe stworzenia? Jak jest to pokazane w typie i potwierdzone? Dlaczego nie powinni tego czynić? Jak jest to pokazane w typie?

(41) Jaki przywilej i ograniczenie służby pokazują w.10 i 11? Czego nie dotyczą, o czyjej pracy raczej traktują i w jakim okresie? Jaką służbę miało wykonywać Maluczkie Stadko w pierwszych sześciu okresach Wieku Ewangelii? Kto realizował to polecenie? Jak jest to pokazane? Co w tym zakresie miało uczynić Maluczkie Stadko w okresie Laodycei? Jak jest to pokazane? O czym ten tekst nie mówi i co pokazuje? Jak jest to pokazane? Kto mógł podjąć pracę niewykonaną przez utracjuszy koron? Jak jest to pokazane? Czego miało to dotyczyć? Jak jest to pokazane?

(42) Co miało być znoszone przez sześć tysiącletnich dni i co nastąpi w siódmym tysiącletnim dniu? Jak jest to pokazane? Jak te dwie rzeczy stosują się do tych, którzy uzyskują usprawiedliwienie z wiary? Jak jest to pokazane? Dlaczego tak się dzieje i dla kogo? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Do czego napominany jest lud Boży Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane? Z czym nie może się on nikomu kojarzyć? Jak jest to pokazane? Czego jeszcze nie może czynić? Jak jest to pokazane?

(43) Jakie są trzy szczególne etapy, stany chrześcijańskiego życia? Jak jest to pokazane? Co zatem lud Boży powinien przede wszystkim utrzymywać? Jak jest to pokazane? Jakie dwa rodzaje rzeczy to oznacza? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Dlaczego ma to czynić? Jak jest to pokazane? Kiedy postawa taka ma być praktykowana? Jak jest to pokazane? Przez co powinna przechodzić? Jak jest to pokazane? W jaki sposób i w jakich trzech stanach lud Boży nie powinien pojawiać się przed Nim? Jak jest to pokazane? Jaki jest drugi z doświadczanych stanów? Jak jest to pokazane i jaką ma równoległość? Jaki jest trzeci i jako wynik czego? Jak jest to pokazane? Czego lud Boży może doświadczyć w tych trzech stanach? Jak jest to pokazane?

(44) Kiedy, czemu i dlaczego ludowi Bożemu nie wolno służyć? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co zatem należy wobec Niego czynić? Jak jest to potwierdzone? Do kiedy nie powinien on zwlekać z ofiarowaniem swego poświęcenia i jego wypełnianiem? Jak rzeczy te są pokazane? Co jest wynikiem tych dwóch zabronionych sposobów postępowania? Kto jest pierwszym z pierwiastków? Jak jest to potwierdzone? Do czego był On napominany? Jak jest to pokazane? Jakie dwie rzeczy to oznaczało? Na jakie dwa sposoby możemy rozumieć wyrażenie „nie będziesz gotował koźlęcia w mleku matki jego"? W którym z tych dwóch znaczeń zrozumieli je rabini, czego zabraniali i co przy tym twierdzili? Co wyprowadzili z tej teorii, co w tej sprawie zlekceważyli i czego jest to dobrą ilustracją? Jak my to rozumiemy? Czego jest to typem? Co można powiedzieć o tym poglądzie, a co o tym drugim?

(45) Co Bóg obiecuje duchowemu Izraelowi? Jak jest to pokazane? Jakich napomnień mu udziela? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Na co w takich przypadkach Jezus nie pozwoli i dlaczego? Jak jest to pokazane? Dlaczego posłuszeństwo takie będzie posłuszeństwem Bogu? Pod jakim warunkiem udziela mu dwóch obietnic i jakie one są? Jak jest to pokazane? Co im to zapewni? Jak jest to potwierdzone? Co Bóg ponadto obiecuje? Jak jest to pokazane? Przeciwko jakim sześciu formom zła? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co Bóg uczyni z ni-

mi w wiernych? Jak jest to pokazane? Do czego następnie Bóg zobowiązuje? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Czego jeszcze zabrania i co nakazuje? Jak jest to pokazane?

(46) Co jest przedstawione w w.23 i 24 oraz w.25 i 26? Pod jakimi dwoma względami i przez co szczególnie? Jak jest to pokazane? Jakie dwie rzeczy obiecuje tym, którzy tak czynią? Jak jest to pokazane w każdym aspekcie? Z czego ich uleczy? Jak jest to pokazane? Co jeszcze im obiecuje? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co obiecuje zrobić z ich nieprzyjaciółmi i kim oni są? Jak rzeczy te są pokazane? Co jeszcze obiecuje? Jak jest to pokazane? Z jakimi trzema wynikami? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(47) Co Bóg następnie pokazuje? Jak jest to pokazane? Jaki jest pierwszy powód? Jak jest to pokazane? Jakie są inne powody? Jakie twierdzenie jest w ten sposób obalone? Jakimi trzema szczególnymi sposobami wierni odnoszą stopniowe zwycięstwo? Jak jest to pokazane? Jakie trzy efekty stopniowo przyniesie taki sposób postępowania? Jak są one sugerowane w typie? Jaki będzie wspaniały tego rezultat? Jak jest to pokazane?

(48) Co stanie się ich własnością i czyją mocą? Jak jest to pokazane? W jakich czterech granicach? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co Bóg zdecydowany jest uczynić dla Swego ludu? Co w tym celu uczynił, przez czyją służbę, w kim i kiedy? Jak jest to pokazane? Co mają uczynić, gdy uzyskują nad nimi kontrolę? Gdzie zostały przedstawione odpowiednie metody? Jak jest to pokazane? Przed jakimi dwoma rodzajami postępowania są ostrzegani? Jakie byłyby dwa krańcowe rezultaty czynienia tych dwóch zabronionych rzeczy, a jaki rezultat pośredni? Jak jest to pokazane? Z kim szczególnie nie wolno im czynić tych dwóch rzeczy? Jak jest to pokazane? Jaka jest różnica między ostrzeżeniami pierwszej i drugiej części w.32 i dlaczego? Co zatem powinniśmy szczególnie czynić? Czego, gdzie i dlaczego nie powinno się tym nieprzyjaciołom udzielać? Jak jest to pokazane? Do jakich dwóch rzeczy prowadzi taka służba? Jak jest to pokazane?

(49) Czego typem jest 2 Moj. 24:1-11, a czego w.12-18? Czego typem jest napomnienie z w.1? Kim są te cztery wybrane

klasy? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co i kiedy otrzyma 70-ciu najbardziej wybitnych Starożytnych i Młodocianych Godnych? Jak jest to pokazane? Jak długo będzie trwało zawieranie i pieczętowanie Nowego Przymierza? Czego i dlaczego te trzy grupy, łącznie z najwybitniejszymi z klas Godnych, nie będą mogły czynić? Jak jest to pokazane i potwierdzone? W jakim urzędzie nie będą służyć? Jak jest to pokazane? Kto oczywiście także nie będzie miał w tym udziału? Jak jest to pokazane? Co i kiedy uczyni Pośrednik wobec klasy restytucyjnej? Jak jest to pokazane i potwierdzone? W jaki sposób będą one przedstawiane ludziom i z jakimi wynikami? Jak jest to pokazane?

(50) Co zostanie uczynione z objawieniami Tysiąclecia? Jak jest to pokazane? Jakie nazwy kościół nominalny nadał obydwu częściom Biblii? Co byłoby o wiele lepszą nazwą objawień sprzed Wieku Ewangelii? Co być może byłoby dobrą nazwą objawienia Wieku Ewangelii jako równoległość tych poprzednich? Jak nazwy te pod względem trafności można porównać z nazwą nadaną przez kościół nominalny? Z jakich trzech powodów ta ostatnia nie jest nazwą trafną? Przed czym powinien powstrzymać nas fakt powszechnego używania tej nazwy i z jakich dwóch powodów? Co Chrystus uczyni na początku Tysiąclecia pod Boskim kierunkiem? Jak jest to pokazane? Co i zgodnie z czym utworzy? Jak jest to pokazane i z czego to również wynika?

(51) Co powinno poprzedzić wyjaśnienie w.5? Jaka jest pierwsza z tych uwag i co ją potwierdza? Jaka jest druga uwaga i jakie fakty ją potwierdzają? Jaka jest trzecia? Jakie myśli ją potwierdzają? Czego to dowodzi i dlaczego należy pamiętać o tych trzech uwagach? Co poleci Głowa i Ciało? Jak jest to pokazane? Co potwierdza fakt, że nie wszyscy młodzieńcy z Izraela otrzymali typiczne polecenie? Jakie będą antytypiczne ofiary całopalenia? Jak jest to pokazane? Jakie będą antytypiczne ofiary spokojne? Jak jest to pokazane i jaki będzie tego rezultat w antytypie?

(52) Na co i dlaczego nie wskazują dwie równe części krwi, a czego są typem? Jakie dwie rzeczy pokazane są w pokropieniu ołtarza krwią? Czego typem jest wlewanie krwi do czasz i co to oznacza? Co wówczas uczyni Chrystus? Jak jest to pokazane

i potwierdzone? Jaka będzie reakcja klasy restytucyjnej? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co i dlaczego niektórzy niedługo potem uczynią? Jak jest to potwierdzone? Co stanie się z nimi później? Jak jest to potwierdzone?

(53) Czego typem jest w.8? Jaką uwagę z przedostatniego akapitu powinniśmy tutaj pamiętać i dlaczego uwaga ta jest potrzebna? Kogo reprezentuje Mojżesz kropiący księgę Zakonu? Co czyni oddana Bogu zasługa Chrystusa i czym ona dla Niego jest? Kiedy to się stanie, jak długo potrwa i jak długo będzie skuteczne? Czego dokona panowanie Pośrednika? Jak rzeczy te są pokazane w typie i potwierdzone? Czego typem jest kropienie przez Mojżesza krwią ludu? Co jest tą zasługą? Jaka jest różnica w stosowaniu i skutku między zasługą Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia? Nawet kogo zastosowanie to doprowadzi do ludzkiej doskonałości? Czym będzie jej dawanie dla Nowego Przymierza i co to oznacza dla świata? Co przez pieczętowanie Przymierza Pośrednik będzie czynił w stosunku do obydwu stron tego Przymierza i jaką umową staje się wobec tego to Przymierze? Dlaczego Pośrednik jest niezbędny do wzajemnego gwarantowania obydwu stron tego Przymierza wobec siebie?

(54) Co w Tysiącleciu będzie czynione wobec ludzi w związku z tym dwustronnym gwarantowaniem i dlaczego? Jakie aspekty zasługi będą wówczas podkreślane? Jak jest to pokazane? Co i dlaczego będzie szczególnie podkreślone? Jak jest to pokazane? Co jeszcze będzie podkreślane? Jak jest to pokazane? O czym należy w tym względzie pamiętać? Jaka jest różnica w czasie między pieczętowaniem Przymierza wobec Boga i wobec świata? Jak długo potrwa zatem pieczętowanie Przymierza wobec człowieka? Na co będą wówczas gotowe obydwie strony Przymierza? Do czego Przymierze to zobowiąże Boga, a do czego człowieka? Kiedy umowa taka zostanie przyjęta przez obydwie strony? Jaki czyn Pośrednika bezpośrednio to poprzedzi i dlaczego? Jakie analogie z codziennego życia to ilustrują? Dopiero kiedy Bóg i człowiek wejdą w relację Nowego Przymierza, jako kto nie będzie już wtedy Chrystus działał, a jako kto będzie działał?

(55) Co przedstawiają w.9-11? Jak jest to pokazane z punktu widzenia biorących w tym udział klas? Co reprezentuje wchodzenie przez nich na górę i co każda z tych pięciu klas będzie miała? Gdzie jest mowa o niektórych z nich? Jaki jest pierwszy z nich? Jak jest to pokazane? O jaki rodzaj wzroku tutaj chodzi? Jaki rodzaj wzroku będzie poza tym posiadać Chrystus i Wielka Kompania? Dlaczego chodzi tutaj o wzrok umysłowy? Jakie inne powody to potwierdzają? Czego typem są, a czego nie są Boskie stopy? Czym będzie Boskie postępowanie w Tysiącleciu? Co jest typem tego postępowania? Co jest typem przymiotu miłości, a co mocy? W jaki sposób dochodzimy do poglądu, że wyrażenie „jak niebo" oznacza moc? Jakimi będą się jawić czyny Boga w Tysiącleciu dla czterech wybranych klas? Co w arce potwierdza fakt, że miłość i moc są kolejno reprezentowane przez chodnik z kamienia szafirowego i jasne niebo? Czego ta wizja Boga nie wyrządzi żadnej z wybranych klas? Co będą one czynić? Jak jest to pokazane? Co otrzymają na własność? Jak jest to pokazane?

(56) Co czynią i co obrazują w.12-18? Na podstawie jakich czterech rzeczy dochodzimy do tego wniosku? Do czego Bóg zaprosił Jezusa na początku Wieku Ewangelii i jak długo ma On tam pozostać? Jak jest to pokazane? Co Bóg miał Mu tam powierzyć? Jak jest to pokazane? Jak Bóg określa tutaj kamienne tablice i czego to dowodzi? Jak jest to pokazane? Co Jezus ma uczynić z nimi wobec Izraela Tysiąclecia? Jak jest to pokazane? Co uczynił Jezus zgodnie z tym zaproszeniem i wraz z kim? Jak jest to pokazane? Przy jakich dwóch okazjach wszedł On do Królestwa? Przez kogo przemawiał Jezus i dla kogo przekazał przez nich polecenie? Jak jest to pokazane? Jakie to było polecenie i z czego ono ich wykluczało? Jak jest to pokazane? Na co mieli czekać? Jak jest to pokazane? Kto miał nauczać braci pod nieobecność antytypicznego Mojżesza i Jozuego? Jak jest to pokazane? Jak pogodzić to z faktem nieobecności Jozuego w antytypie? Dlaczego Apostołowie są tutaj zaliczeni do antytypicznego Jozuego i ograniczeni do antytypicznego Aarona? Jak jest to pokazane? Dlaczego Posłannik Laodycei jest tutaj zaliczony do antytypicznego Jozuego i ograniczony do antytypicznego Chura? Jak jest to pokazane?

(57) Kiedy w okresie efeskim Jezus osiągnął nagrodę wysokiego powołania? Czym się to zakończyło? Jak jest to pokazane? Przed kim i czym stan Królestwa pozostałej części klasy Królestwa był zakryty całkowicie, a przed kim częściowo? Co obejmuje ucisk? Jak jest to pokazane? Co zostało objawione pomimo tego ucisku i nad czym pozostawało? Jak jest to pokazane? Jak chwała ta mieszkała nad Głową klasy Królestwa? Co Mu dała i co umożliwiła? Jak spoczywała ona nad Królestwem zarodkowym i skąd ta różnica? W jaki sposób jednak nad nimi rosła?

(58) Jak długo cierpienia dotykały Kościół? Jak jest to pokazane? Jakie były ich dwa rodzaje i co niósł ze sobą każdy z okresów? Jakie były szczególne trudności okresu Efezu? Smyrny? Pergamu? Tiatyry? Sardes? Filadelfii? W jaki sposób cierpienia te potwierdzają stosowność typu obłoku okrywającego górę? Do jakiego okresu trwały te cierpienia? Jak jest to pokazane? Do czego Bóg wezwał Jezusa i kiedy to nastąpiło?

(59) Przez jaki okres objawiały się Boskie przymioty, jak długo i jako co? W jaki sposób objawiały się od 1874 do 1914, a w jaki od 1914 do 1954-56? Jak jest to pokazane? Skąd i przez kogo pochodzi niszczenie? Jak jest to pokazane? Przez kogo jest dostrzegane? Jak jest to pokazane? Co Jezus uczynił wśród cierpień Kościoła, w czym uczynił to powstający Kościół, począwszy od kiedy i przez jak długo? Jak rzeczy te są pokazane? Przez jak długo Jezus i wzbudzeni bracia, jako Niszczyciele głównych świeckich i religijnych błędów królestwa szatana, kontynuować będą swe dzieło? Co potwierdzają antytypy 2 Moj. 15:22-24:18, a szczególnie 2 Moj. 19-24, jeśli chodzi o czas ustanowienia i działania Nowego Przymierza? Dlaczego w.12-18 przechodzą od ustanowienia Nowego Przymierza w Tysiącleciu do Wieku Ewangelii?

(60) Co znajduje się między wykazem instrukcji budowy Przybytku a jego rzeczywistą budową? Jakie antytypy obecnie omówimy, a jakie nie omówimy? Co 1 Kor. 10:7 mówi o 2 Moj. 32? Co pokazuje porównanie 1 Kor. 10:5-7 z Żyd. 3:1-4:8, jeśli chodzi o 2 Moj. 32? Co widzieliśmy już w związku z Interim? Czego pod tym względem dowodzą stosowne fak-

ty Interim? Co już widzieliśmy? Co wykaże porównanie stosownych wydarzeń okresu pergameńskiego z 2 Moj. 32?

(61) Co było nadzieją czasów apostolskich i zgodnie z jakimi tekstami? Czego nie powiedziano braciom z czasów apostolskich i jakie polecenie zostało im dane na okres dzielący obydwa adwenty? Przez jak długo odkładany był powrót naszego Pana? Co stało się z Jego pobytem w niebie i do jakiego wniosku doszli w związku z tym ludzie mieniący się być chrześcijanami? Jak jest to pokazane? Do kogo, o co i w jakim celu zaapelowali? Jak jest to pokazane? Co mówili o dziele Jezusa i czego nie wiedzieli? Jak jest to pokazane? Czym było polecenie hierarchii i kapłanów i co oznaczało dla prawdy? Jak jest to pokazane? Co polecono im uczynić z ich rozumieniem? Jak jest to pokazane? Co zatem uczynili? Jak jest to pokazane? Jakich dwóch rzeczy dokonał antytypiczny Aaron? Jak jest to pokazane? Jakiej trzeciej rzeczy on dokonał i z jakim skutkiem? Jak jest to pokazane?

(62) Jakie były główne błędy antytypicznego złotego cielca? Co ogłaszali hierarchia i księża po wprowadzeniu każdego z nich i co odrzucali? Jak jest to pokazane? Co przy tym utrzymywali? Jak jest to pokazane? Kim się stali i co stworzyli? Co rozwinęli, zastanawiając się nad swą niewiarą? Jak jest to pokazane? Za czym zaczęli następnie agitować? Jak jest to pokazane? Co o nim twierdzili i jak jest to pokazane? Jaka była reakcja i jak jest to pokazane? Czego się spodziewali i jak jest to pokazane? Co podejmowali i dotrzymywali? Jak jest to pokazane? Co następnie uczynili? Jak jest to pokazane? Do czego w pełni przystąpili? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Wkrótce po czym miało to swój początek? Co uczyniono z tymi formami zła?

(63) Jakim obserwatorem tej apostazji nie był Bóg i jaki skutek to na Nim wywarło – jakie środki polecił podjąć Jezusowi? Jak jest to pokazane? Co Jezus wcześniej uczynił dla ludu? Jak jest to pokazane? Co i dlaczego uczynił lud? Jak jest to pokazane? Co odrzucili i z jakim skutkiem? Jak jest to pokazane? Co stworzyli i jakie dwie rzeczy wobec niego czynili? Jak jest to pokazane? Co twierdzili? Jak jest to pokazane? Co Bóg także powiedział i z jakim skutkiem? Jak jest to pokazane? Czego pragnęła Boska

sprawiedliwość? Jak jest to pokazane? Co ona by uczyniła i jak jest to pokazane? Jak częściowo przejawił się ten gniew? Kiedy te najazdy rozpoczęły się i kiedy zakończyły? Jak jeszcze częściowo on się przejawił i co by się stało, gdyby Boska sprawiedliwość dopełniła swój gniew? Jak jest to pokazane?

(64) Czego dokonał Jezus na podstawie Swej zasługi i jaki był tego wynik? Jak jest to pokazane? Co czyniła Jego zasługa? Jak jest to pokazane? O czym Jezus oświadczył jako o fakcie dokonanym? Jak jest to pokazane? Jaki inny powód podał? Jak jest to pokazane? O jakie dwie formy zła mogli oni oskarżać? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? O co więc usilnie prosił? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Na co oprócz tego się powołał? Jak jest to pokazane? Przez co Bóg zobowiązał siebie wobec nich i do jakich dwóch rzeczy? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jakie trzy powody obejmowało wstawiennictwo Jezusa? Jakie dwie cechy miało Jego wstawiennictwo? Jak jest to pokazane? Od czego i do czego przeszedł Jezus? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jak została przedstawiona prawda Żydowskiego Żniwa i co obejmowała? Jak jest to pokazane? Jak prawdy te zostały podane? Jak jest to pokazane? Kto był jej Autorem i czego On dokonał w związku z tymi dwoma zbawieniami? Jak jest to pokazane?

(65) Jako kto działali członkowie gwiezdni okresu pergameńskiego i kto był ich typem? Co uczynili i co tylko dostrzegli w ruchu niewiary Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane? W co byli zaangażowani? Kto jest podany tutaj jako pierwszy i czego dotyczył jego spór? Kto jako drugi i jaki był jego spór? Kto trzeci i jaki spór? Kto czwarty i jaki spór? Kto piąty i jaki spór? Kto szósty i jaki spór? Jak jest pokazane ich spojrzenie na te warunki? Co nasz Pan odpowiedział na ich pogląd z dwóch punktów widzenia? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co rozumiał? Jak jest to pokazane? Co następnie uczynił i jakie dwie rzeczy dostrzegł? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Zwłaszcza w jakiej formie zła i jaka była jego szczególna cecha? Gdzie zostały one podane i jakie teksty potwierdzają te twierdzenia? Jak widok ten wpłynął na Jezusa? Jak jest to pokazane? Ja-

ki był stopniowy rezultat Jego powoli rosnącego niezadowolenia? Jak jest to pokazane? Jaki okres czasu to objęło? Co i przez kogo nasz Pan czynił z każdym elementem tej niewiary? Jak jest to pokazane? Na jakie dwa sposoby? Jak jest to pokazane? Co czynił z obalanymi rzeczami i na co pozwalał ludziom? Jak jest to pokazane?

(66) Co nasz Pan następnie uczynił? Jak jest to pokazane? Przez kogo i przez co? Co najpierw uczynili prowadzący do błędu? Jak jest to pokazane? Co po drugie? Jak jest to pokazane? Co powinni byli uczynić przywódcy pomimo nalegań ludzi i dlaczego tego nie uczynili? Co uczynili po trzecie? Co uczynili ze swoimi słowami z w.2 i jaka jest relacja obydwu tych stwierdzeń? Co przyznali i dlaczego to uczynili? Jakie są niektóre tego ilustracje? Jak rzeczy te są pokazane? Jak potraktowali swój udział w tym i co utrzymywali? Jak jest to pokazane? Co Jezus widział u tych ludzi? Jak jest to pokazane? Jak błądziciele błędem zaszkodzili ludziom i dlaczego tak się stało? Jak jest to pokazane? Jakie były tego wyniki? Jak jest to pokazane?

(67) Przy kim stanął Jezus? Jak jest to pokazane? Co czynił? Jak jest to pokazane? Przez co ogłaszał to wezwanie? Kto i kiedy zbierał się wokół Niego? Jak jest to pokazane? Jak z nimi rozmawiał i co im nakazał? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jak i kiedy wykonywano ten nakaz? Jak jest to pokazane? Jaki był tego wynik? Jak jest to pokazane? Dlaczego wnioskujemy, że wśród obalonych znajdowali się utracjusze koron i usprawiedliwieni? Z jakich dwóch grup antytypicznych Lewitów pochodzili obaleni? Co sugeruje, że należeli oni do natur niższych niż Boska i jakie to były natury? Co sugeruje, że byli wybitni? Kogo i do czego napominał nasz Pan? Jak jest to pokazane? Nawet przeciwko komu? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jakiej Boskiej reakcji można się było spodziewać? Jak jest to pokazane? Co Jezus czynił w innym zakresie Swego dzieła, w przeciwieństwie do rozkazu wydanego w związku z błądzicielami – jakiego zapewnienia dla zachęty udzielił? Jak jest to pokazane w obydwu zarysach?

(68) Co więc Jezus uczynił? Jak jest to pokazane? Co uczynił z grzechem ludu i co w związku z tym prosił? Jak jest to poka-

zane? Do czego warunkowo się nawet posunął? Jak jest to pokazane? Jaka była Boska odpowiedź i jak należy ją rozumieć wobec różnych klas? Jak jest to pokazane? Co Jehowa polecił Jezusowi? Jak jest to pokazane? Jakiego zapewnienia Mu udzielił? Jak jest to pokazane? Co Bóg w Swej sprawiedliwości oświadczył? Jak jest to pokazane? Co było częścią tej kary i dlaczego? Jak jest to pokazane? W czym widzimy wykonanie tej kary i jakie były tego rezultaty?

(69) Co następnie rozkazał Bóg naszemu Panu? Jak jest to pokazane? Z czego miała być oczyszczona sfera prawdy i jej ducha? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? W co ta sfera obfituje i co lud Boży ma z nią uczynić? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Czego typem wydaje się być tutaj ta obietnica i dlaczego? Co Bóg oznajmia i dlaczego? Jak jest to pokazane? Dlaczego w tym postanowieniu Bóg okazał miłosierdzie? Jak jest to pokazane? Przez kogo ogłosił Swą decyzję i z jakim wynikiem? Jak jest to pokazane? Na co i dlaczego nie pozwolił ich żal? Jak jest to pokazane? Co Bóg pragnie, aby Jego lud uczynił przez poznanie grzechu i co zatem rozkazał Jezusowi? Jak jest to pokazane? Czym zagroził? Jak jest to pokazane? W jaki sposób i dlaczego Bóg spowodował, że nie przywdziali oni dostrzegalnych na zewnątrz łask? Jak jest to pokazane? Jaka miała być reakcja Boga na poddanie lub niepoddanie się przez nich takiemu smutkowi? Jak jest to pokazane? Jaki był skutek tych nauk u tych o dobrym usposobieniu? Jak jest to pokazane?

(70) Co jeszcze pragnął Bóg, by Jezus uczynił na znak Jego niezadowolenia? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Jak daleko? Jak jest to pokazane? Czym uczynił prawdę, stosujących ją sług i innych braci i jaki był tego rezultat? Jak jest to pokazane? Co Jezus od czasu do czasu czynił, co się wtedy działo i jak długo? Jak jest to pokazane? Co się działo, gdy nasz Pan zajmował się sprawami prawdy? Jak jest to pokazane? Co tam czynił Bóg? Jak jest to pokazane?

(71) Co następnie czyniono z prawdą? Jak jest to pokazane? Jak była reakcja? Jak jest to pokazane? W jaki sposób Bóg przekazał Swe objawienie Jezusowi? Jak jest to pokazane? Co jeszcze

czynił Jezus, kiedy było to właściwe i co to zawsze obejmowało? Jak jest to pokazane? Co można powiedzieć o odnośnych członkach gwiezdnych? Jak jest to pokazane? Co Jezus członkach gwiezdnych przywołuje w trosce o lud Boży? Jak jest to pokazane? Czego Bóg nie powiedział Mu w członkach gwiezdnych i pomimo jakich faktów? Jak każdy z nich jest pokazany? O co i w kim prosił? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(72) Jakich dwóch zapewnień udzielił Bóg Jezusowi w członkach gwiezdnych? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jakie dwa elementy zawierało drugie z nich? O co Jezus w nich prosił Boga i dlaczego? Jak jest to pokazane? Jak ujmował się On za ludem Bożym przed Bogiem? Jak jest to pokazane w obydwu przypadkach? Co powinniśmy odnotować we wstawiennictwie Jezusa? Jak jest to potwierdzone? Co ono uzyskało? Jak jest to pokazane? Jakie dwa powody tego podaje Bóg? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(73) Co należy również zauważyć i dlaczego tak jest? Gdzie zasada ta jest pokazana? Jakie sześć powodów to potwierdza? O kim można tak mówić? Co było wynikiem tych sześciu powodów i zgodnie z jakimi innymi faktami? Jaki przykład zobaczymy nieco później i co nim jest? Kogo nie dotyczy, a kogo dotyczy ta prośba i odpowiedź? Na jakie niebezpieczeństwo naraziły ich takie dociekania i jaki jest tego przykład?

(74) O co na koniec poprosił Jezus w członkach gwiezdnych okresu Filadelfii? Co składa się na Boską chwałę? Do czego dążyli w swoich studiach i czego były one antytypem? Co w związku z tym Bóg obiecał? Jak jest to pokazane? Kim okazali się ci członkowie gwiezdni i jakie dwa powody to potwierdzają? Co oznacza tutaj Jego imię? Jak długiego okresu wymaga ta praca? Jak jest to pokazane? W jakich dwóch zarysach jest ten plan streszczony? Jak jest to pokazane i jakie według antytypu jest antytypiczne znaczenie tych dwóch typicznych wyrażeń? Co się Bogu upodobało w tych przypadkach? Jaki był pogląd większości członków gwiezdnych okresu Filadelfii co do wyboru i wolnej łaski, a jaki – mniejszości? Z jakimi siedmioma pewnikami nie mogli oni zharmonizować swych poglądów? Co było tego wy-

nikiem, pomimo czego i co wobec tego nie zostało im udzielone? Dla kogo zostało to zarezerwowane?

(75) Jakiej odmowy udzielono wszystkim członkom gwiezdnym i w jakim okresie? Jak jest to pokazane? Do jakich wyników miały doprowadzić uparte próby spekulowania na ten temat? Jak wyglądało to w przypadku członków różnych klas? Jak jest to pokazane? O czym następnie informuje Bóg? Jak jest to pokazane? Czego urząd ten będzie wymagał od nich – w stosunku do Głowy oraz w stosunku do Głowy i Ciała? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co i jak Bóg miał uczynić ze Swym charakterem? Jak jest to pokazane? Pod jakim miało to być uczynione warunkiem? Jak jest to pokazane? Jaką szczególną rzecz im obiecał i dlaczego? Jak jest to pokazane? Co zostało przed nimi ukryte, czego oni nie czynili i co Bóg miał usunąć? Jak jest to pokazane? Co miał wówczas uczynić? Jak jest to pokazane i rozumiane? Czego nie mieli dostrzec i co oni odrzucali? Jak jest to pokazane? Co ich spotkało, co będzie kontynuowane w przypadku drugiego z nich, jak długo i co zatem wszyscy powinni uczynić i dlaczego?

(76) Na co Jezus dozwolił w przypadku prawd wysokiego powołania i restytucji? Kogo zobowiązał Bóg do ich przywrócenia? Jak jest to pokazane? Jakiego zapewnienia udzielił? Jak jest to pokazane? W jakim znaczeniu i kiedy Jezus je usunął? Jak jest to pokazane? Co Bóg rozkazał? Jak jest to pokazane? Kto nie może wejść do uwielbionej klasy Królestwa? Jak jest to pokazane? Wobec jakich dwóch klas Bóg udzielił nakazu i co nim było? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co więc przygotował Jezus? Jak jest to pokazane? Co Jezus uczynił w październiku 1874 i zgodnie z czym? Jak jest to pokazane? Co w związku z tym uczynił Bóg? Jak jest to pokazane?

(77) Co rozpoczął Bóg i pod jakimi dwoma względami? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co następnie uczynił oraz komu i czego udzielił? Co najpierw pokazał? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co uczynił następnie? Jak jest to pokazane? Co po trzecie, a co na koniec? Jak jest to pokazane? W czym taki charakter się objawia? Komu później udzielił Bóg objawienia

i co ukazał? Czego wynikiem jest taka możliwość? Jak jest to pokazane? Co zasługa czyni obecnie i w Tysiącleciu? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jaka jest w tym rola sprawiedliwości, a jaka miłości? Jakie trzy rzeczy ona przebacza? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jak ona tego nie uczyni i dlaczego? Jak jest to pokazane? Co sprawiedliwość musi otrzymać, by przebaczyć i na czym to polega? Co Boska sprawiedliwość czyni przez prawa dziedziczenia? Jak jest to pokazane? Jakie dwa rezultaty ta manifestacja Boskiego charakteru w prawdzie Laodycei miała na Jezusa w członkach gwiezdnych? Jak jest to pokazane? Co następnie uczynił Jezus w Posłanniku Laodycei? Jak jest to pokazane? Jakie trzy powody podał dla uzasadnienia tej prośby? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(78) Co jeszcze Bóg oznajmił, komu i w kim? Jak jest to pokazane? Co także oświadczył? Jakich siedem rzeczy stanowi te cuda? Jak jest to pokazane? O czym na koniec zapewnił On Chrystusa w tych dwóch członkach gwiezdnych? Jak jest to pokazane? Jak określony jest tutaj lud Boży? Jakich dwóch rzeczy dokonują te dzieła? Jak jest to pokazane? Co Bóg czyni w w.11-26 z wyjątkiem w.16 i 24? W jaki sposób zostaną potraktowane tutaj te wypowiedzi i gdzie można znaleźć powtarzające się stwierdzenia? Z wyjątkiem ilu i gdzie zostały one wyjaśnione? W jakich rozdziałach i wersetach znajdują się myśli odpowiadające kolejno w.11-26? Czego typem są szczegóły w.16? Czego – szczegóły w.24?

(79) Co rozkazał Bóg Jezusowi w członkach gwiezdnych Laodycei i co powiedział? Jak jest to pokazane? Jaki jest kontrastowy antytyp dwóch pobytów Mojżesza na górze przez 40 dni? Jaki – antytyp chronologiczny? Czego nasz Pan w członkach gwiezdnych w tym okresie czasu nie przyjmował? Jak jest to pokazane? Co stanie się przed końcem tego okresu? Jak jest to pokazane? Ile zastosowań mają w.29-35 – czego dotyczy pierwsze, a czego drugie? Gdzie jest podane to drugie i w jaki sposób wpływa to na nasze wyjaśnienia? Kogo reprezentuje tutaj Mojżesz? Co w odpowiednim Posłanniku czynił On z każdym elementem prawdy na czasie? Jak jest to pokazane?

(80) Od kogo otrzymał On te objawienia i jaką prawda nie była dla Niego? Jak jest to pokazane i wyjaśnione? Jako co przedstawiał On braciom elementy prawdy? Jaka była początkowa reakcja Posłanników i braci? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Kiedy miało to szczególnie miejsce i jak prawda była wtedy przedstawiana? Jak jest to pokazane i zilustrowane? Jakie było początkowe działanie prawdy na wszystkich i dlaczego? Jakie trzy rzeczy były przedmiotem tego lęku? Jak jest to pokazane? Co Jezus nadal czynił i przez kogo? Jak jest to pokazane? Kto odpowiedział na to pierwszy, a kto następnie? Jak jest to pokazane? Co Jezus wobec nich czynił i w jakiej kolejności? Jak jest to pokazane? Kto poznał je jako trzeci? Jak jest to pokazane? W jaki sposób Jezus używał kolejnych Posłanników, gdy tylko dostrzegli oni postępującą prawdę? Jak jest to pokazane? Między kim Posłannicy ci nie służyli i dlaczego? Jak jest to pokazane? Kiedy i do czego używał On tych dwóch Posłanników w stosownych dla nich okresach? Jak jest to pokazane? Jak długo to czynił? Jak jest to pokazane? Czemu w ten sposób zapobiegał? Jak jest to pokazane?

---

ROZDZIAŁ VII

# PRZYBYTEK WIEKU EWANGELII

2 Moj. 25:1-9; 28:9-12; 30:22-37:18; 35:1-38:20

OFIARY I BUDOWNICZOWIE – SABAT – KONSTRUKCJA – SPRZĘTY I NACZYNIA – DZIEDZINIEC

**ZGODNIE** z obietnicą z poprzedniego rozdziału, daną przy końcu omawiania 2 Moj. 23 i 24, podejmujemy obecnie analizę Przybytku Wieku Ewangelii z 2 Moj. 25-40. Nie jest naszym zamiarem zająć się każdym występującym tam szczegółem, ponieważ nasz Pastor omówił jego główne zarysy i ponowne ich omawianie byłoby zbytecznym powtarzaniem. Naszym zamiarem jest raczej uczynić niniejszy przedmiot uzupełnieniem jego stosownych komentarzy, by w ten sposób rozważyć te zarysy, których on nie wyjaśnił w *Cieniach Przybytku*. Pod wieloma względami pisma br. Russella na temat Przybytku należą do jednych z najważniejszych w jego dorobku jako pisarza. Ściśle mówiąc, Księga Objawienia wskazuje, iż jego *Wykłady Pisma Świętego* wyrosły z wyjaśnień na temat Przybytku, z czego możemy wnosić o ich wielkiej ważności. W 2 Moj. 25-31 najpierw znajdujemy Boskie polecenie dane Mojżeszowi odnośnie tego, co uczynić w związku z Przybytkiem i jego wyposażeniem. Następnie podany jest opis, jak wykonać Przybytek i jego wyposażenie, a następnie opis *jego* budowy, ustawienia i poświęcenia kapłaństwa. W rozdziale tym z nielicznymi wyjątkami będziemy pomijać te fragmenty 2 Moj., które zawierają polecenie na temat wykonania Przybytku i jego sprzętów (2 Moj. 25-30), a omówimy uzupełniające rzeczy zawarte w pozostałej części tej księgi. Wszyscy prośmy o Boskie błogosławieństwo dla przygotowania i badania tych uzupełniających komentarzy, ponieważ od Jego błogosławieństwa zależy wszelkie dobro: kogo bowiem On błogosławi, prawdziwie jest błogosławiony, a kogo przeklina, prawdziwie jest przeklęty (1 Moj. 12:3). Ufając w Jego obiecaną łaskę, rozpocznijmy w Jego imieniu to badanie, ku Jego chwale.

(2) W nagłówku niniejszego rozdziału wymienione są fragmenty 2 Mojżeszowej, jakie mają być rozważone w tej części naszych ko-

mentarzy. Przede wszystkim zajmiemy się więc analizą 2 Moj. 25:1-9. Jest tutaj przedstawione polecenie Boga dane Jezusowi jako Jego Wykonawcy w realizacji Boskiego planu (rzekł Pan do Mojżesza – w.1). Gdy rozważamy rzeczy przedstawione w wersetach 2-9, widzimy, że Jezus jako Wykonawca otrzymał pewne polecenia i że niektóre z nich dotyczyły Jego samego. W Nazarecie otrzymał zachętę do poświęcenia się, a następnie do oddania Bogu całego Swego człowieczeństwa dla celów antytypicznego Przybytku. Polecenie z wersetu 2, by zwrócił się On do antytypicznych Izraelitów, oznacza bowiem zaproszenie ich do poświęcenia Panu wszystkiego, co posiadali, a następnie do oddania tego Jemu dla celów antytypicznego Przybytku. Będąc pierwszym antytypicznym Izraelitą, który otrzymał takie zaproszenie, jako Wykonawca skierował je do Siebie jako antytypicznego Izraelity w Nazarecie, zanim się poświęcił. Bóg oczywiście zaczął wypowiadać słowa z wersetu 1, zanim Jezus rozpoczął to wykonawcze dzieło, które – jak przed chwilą wykazaliśmy – rozpoczął od Siebie jako antytypicznego Izraelity, zachęcając Siebie do ciągłego używania dla celów Przybytku wszystkiego, co jako człowiek posiadał, aż do końca Swej drogi. Jako antytypiczny Mojżesz, tzn. Wykonawca, po powrocie z pustyni Jezus kontynuował zapraszanie innych przez cały czas ziemskiej służby. Co więcej, po zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu i uwielbieniu nadal to czynił w obydwu aspektach: (1) jako zaproszenie do poświęcenia oraz (2) zachętę do wypełniania go. Chociaż w październiku 1914 zakończył zapraszanie nowych poświęcających się dla celów wysokiego powołania, od tego czasu zachęca poświęcone nowe stworzenia do ofiarowania dla celów antytypicznego Przybytku wszystkiego, czym są i co posiadają, tzn. nadal wykonuje drugi aspekt tej pracy. W odmiennym celu wciąż zaprasza usprawiedliwionych do poświęcania się do klasy Młodocianych Godnych, a następnie zachęca ich, by stosownie do możliwości używali wszystkiego, co posiadają jako ludzie, do rozwijania tych zarysów Przybytku, które należą do Dziedzińca. Możemy nawet pójść dalej i stwierdzić, że przy ich poświęceniu dla sprawiedliwości – innym od poświęcenia dla ofiary – te dwa aspekty stosownego wykonawczego dzieła Jezusa obejmują usprawiedliwionych z wiary jako Lewitów Wieku Ewangelii, w celu służenia zarysom związanym z antytypicznym Dziedzińcem Przybyt-

ku i jego sprzętami. Rozumiemy zatem, że właściwa praca Jezusa jako Wykonawcy na rzecz antytypicznego Przybytku i jego sprzętów będzie kontynuowana z Maluczkim Stadkiem, Wielką Kompanią i Młodocianymi Godnymi, dopóki kolejno nie zakończą oni swego biegu, lecz ustanie w stosunku do usprawiedliwionych z wiary, gdy skończy się ich usprawiedliwienie, co według Obj. 22:11 w każdym przypadku prawdopodobnie nastąpi do października 1954.

(3) Słowo oddane tutaj *podarek, dar ofiarny* (podarek – w.2) powinno być przetłumaczone jako *ofiara podnoszenia*. Została tak nazwana, ponieważ ofiarujący wielokrotnie podnosił ją do góry w kierunku Boga, co odróżniało ją od ofiary obracania, która była kołysana z jednej strony na drugą, jako typ trwałego używania ofiarowanej Bogu rzeczy. Składanie ofiary podnoszenia wydaje się przedstawiać: (1) ofiarowanie Bogu składanej rzeczy i (2) coraz wznioślejsze używanie ofiarowanych Bogu rzeczy, ku Jego większej chwale i czci. W harmonii z tymi dwoma punktami pozostaje używanie rzeczy ofiarowanych Bogu przez antytypicznych Izraelitów dla celów rozwoju antytypicznego Przybytku i jego sprzętów. Nie miały być one wymuszane, lecz miały pochodzić z chętnych serc (którego pobudzi serce jego). Lud Pana powinien przyjmować je od każdego, kto w ten sposób je ofiaruje (zbierzcie). Mówiąc ogólnie, ta ofiara podnoszenia jest tutaj typem wszystkiego tego, co posiadamy jako ludzie, a co może być przydatne w rozwijaniu antytypów rzeczy wymienionych w wersetach 3-7, tzn. nasz czas, talenty, wykształcenie, zdrowie, siły, życie, środki, wpływy, reputacja, stanowisko, zalety itp. Nie ofiarujemy Boskich rzeczy (złota), ani prawdy (srebra), ani nowych stworzeń (bisioru [„Przyjmuje się, że wszystkie tkaniny niewełniane, wymienione w Biblii, były wykonane z lnu, gdyż bawełna na tych terenach nie była znana. Płótno lniane w zależności od przeznaczenia było różnej jakości. Najczystszy len, tłumaczony jako bisior, to tkanina cienka, delikatna i najbielsza, była wykorzystywana do wystroju Świątyni i jako ubiór kapłanów i królów. Z płótna lnianego wykonywano powszechnie codzienny strój dla wszystkich ludzi" – strona internetowa Ogrodu Botanicznego UJ w Krakowie; w niniejszym tłumaczeniu terminy *len* i *bisior* używane są wymiennie w tym samym znaczeniu – przypis tł.]), ani ducha zrozumienia (oliwy), ani rzeczy nabywanych w namaszczeniu (won-

ności do olejku namaszczania), ani dwunastu głównych łask (kamieni napierśnika) itp., gdyż są to rzeczy, których udziela Bóg, nie my. Antytypiczną ofiarą podnoszenia jest natomiast wszystko to, co poświęciliśmy, co posiadamy jako ludzie i co jest używane w służbie na rzecz tego, co udziela Bóg. Tak więc wszystko, co mamy jako ludzie, jest przydatne Bogu dla antytypicznego Przybytku i jego sprzętów – dla Boskich spraw (złoto – w.3), prawdy (srebro), spraw usprawiedliwionych ludzi (miedź), a także spraw wierności (fioletowa [wg Rotherhama *niebieska;* we wszystkich następnych przypadkach wystąpienia tego koloru w tym tomie będziemy go oddawali jako *niebieski,* gdyż to właśnie on jest uznanym symbolem wierności – przypis tł.] purpura – w.4), królewskiego stanu (czerwona purpura), ofiar za grzech (karmazyn), nowych stworzeń (bisior), usprawiedliwionego człowieczeństwa (sierść kozia), okupu (skóry baranie czerwono farbowane – w.5), naszego człowieczeństwa widzianego przez świat (skóry borsucze [fok]), naszego upadłego człowieczeństwa (drzewo sytym, akacjowe), ducha zrozumienia (oliwa do świecenia – w.6), głównych wartości (prawdy, zrozumienia, wiedzy, taktu i znajomości) Ducha Świętego (wonności do olejku namaszczania), wybornych ludzkich zdolności (wonne kadzidło), nauk Przymierza Abrahamowego i Nowego (kamienie onyksowe – w.7) oraz dwunastu głównych łask (kamienie do osadzenia w naramienniku i napierśniku). Używając w związku z tymi sprawami wszystkiego, co posiadali jako ludzie, Jezus i Kościół rozwijają Przybytek Wieku Ewangelii i jego sprzęty dla Boga, jako Jego miejsce mieszkania wśród duchowego Izraela (uczynią świątynię, abym zamieszkał – w.8), wśród ludu Bożego (pośród nich). Lud Boży ma rozwijać Kościół i jego wszystkie sprzęty według planu, jaki Bóg miał pokazać Jezusowi (według wzoru Przybytku i wszystkich jego sprzętów, które ci pokażę; tak uczynicie – w.9).

(4) Na ile zdołaliśmy stwierdzić, nasz Pastor nigdzie nie wyjaśnił antytypu dwóch kamieni onyksu osadzonych na naramiennikach efodu. Wskazał nam jednak, że efod jest typem dwóch wielkich przymierzy – przednia część Przymierza Abrahamowego, a tylna – Nowego Przymierza. Te dwa kamienie onyksu wskazują zatem na coś związanego z tymi dwoma przymierza-

mi. Na typicznych kamieniach wyryte, dosłownie otworzone (wykładał – Łuk. 24:27,32) były imiona dwunastu pokoleń Izraela (dwa kamienie onyksowe i wyryjesz na nich imiona synów izraelskich – 2 Moj. 28:9). To, że wyrażenie „synów izraelskich" oznacza tutaj dwanaście pokoleń jest oczywiste ze słów wersetów 10-12 (sześć imion... sześć pozostałych – w.10... imiona – w.11... imiona – w.12). Jednym ze znaczeń słowa *imię* w Biblii jest *charakter;* i takie też jest jego znaczenie w tym miejscu, ponieważ każde z dwunastu pokoleń symbolizowało święty charakter, skupiający się na szczególnej zalecie. Dlatego rozumiemy, że dwanaście imion są tutaj typem tego samego, co symbolizuje dwanaście drogich kamieni w napierśniku sądu oraz dwanaście rodzajów kamieni w murach Nowego Jeruzalem. Innymi słowy, tych dwanaście imion przedstawia tutaj dwanaście wielkich łask. Na podstawie tych faktów wyciągamy wniosek, że te dwa kamienie onyksu są typem prawd Przymierzy Abrahamowego i Nowego. W prawdach tych znajduje się tych dwanaście łask, wyrytych przez Jezusa, tzn. wpisanych przez Niego w prawdy tych dwóch przymierzy (wyryjesz imiona synów izraelskich – w.11).

(5) Na podstawie faktu, iż były dwa kamienie, a na każdym z nich wyrytych sześć imion, nie powinniśmy wnosić, że każde z tych przymierzy posiada jedynie sześć łask. Powinniśmy raczej rozumieć, że każdy z kamieni jest typem na obydwa przymierza i stąd wszystkie dwanaście łask jest wpisane w każde z tych przymierzy, a wiernym w każdym z nich będą udzielone wszystkie te łaski, ponieważ każdy z kamieni zabezpieczał obydwa te przymierza (sześć... na jednym kamieniu... sześć na drugim kamieniu – w.10). Słowo przetłumaczone w wersecie 10 *narodzenia* (*toledoth*) wielokrotnie jest używane w znaczeniu *historii, doświadczeń*, choć zwykle jest oddawane jako *pokolenia*, np. to są pokolenia (*toledoth* [historie] nieba i ziemi – 1 Moj. 2:4). Zobacz także 1 Moj. 5:1; 6:9; 10:1; 11:10,27; 25:12,19; 36:1; 37:2. Zauważmy, że w 1 Mojżeszowej podanych jest 10 *toledoth* – historii. Historia jednostki składa się z jej doświadczeń rozwijających charakter. Dlatego w wersecie 10 chodzi o to, że charaktery te zależą od doświadczeń antytypicz-

nego Izraela (według narodzenia [historii, doświadczeń] ich). Jest to dzieło Jezusa przez prawdę (jak rytownik rżnie pieczęcie – w.11) i oznacza charakter, tak jak w przeszłości sygnety były używane jako podpis, oznaczający charakter danej osoby. Tak wytworzone charaktery miały być zabezpieczane przez Boga (osadzisz je w złote oprawy). Prawdy obydwu przymierzy mają być wspierane przez służebne czyny Chrystusa (ramiona Aarona – w.12) w interesie tych przymierzy (naramienniki efodu) oraz być wieczną pamiątką i wspomnieniem antytypicznego Izraela (kamienie pamiątkowe dla synów izraelskich). W urzędzie najwyższego kapłana najpierw Jezus, a potem Jezus i Kościół (Aaron) mają służyć tymi prawdami i wynikającymi z nich łaskami (nosić będzie Aaron imiona ich na obu ramionach) w sprawach związanych z Jehową (przed Panem), stale przypominając antytypicznemu Izraelowi o nich (na pamiątkę). Chociaż br. Russell nie wyjaśnił ich typicznego znaczenia, a my obiecaliśmy uzupełnić jego interpretacje Przybytku, pozostawiamy omówienie istoty tych dwunastu łask – reprezentowanych przez imiona wyryte na tych dwóch kamieniach, przez dwanaście drogocennych kamieni w napierśniku oraz dwanaście drogocennych kamieni w symbolicznych murach Nowego Jeruzalem – do czasu, gdy będziemy pisać o Obj. 21 w naszej interpretacji całej tej księgi.

(6) A zatem przechodzimy obecnie do wyjaśnienia 2 Moj. 31, której nasz Pastor także nie wytłumaczył. Bóg objawił Jezusowi jako Swemu Wykonawcy przez kogo rozwinie antytypiczny Przybytek i jego sprzęty (rzekł Pan do Mojżesza – w.1). W tym względzie najpierw powiedział Jezusowi, że zaprosił Go (wezwał – w.2), by z powodu Swojego charakteru (imienia) był głównym Budowniczym Jego Przybytku i sprzętów, przede wszystkim jako Obraz Boga (Besaleel – *cień Boga*), pełny Boskiej wiedzy (Ur – *moje światło*), szlachetnego, bezgrzesznego pochodzenia (Chur – *szlachetny*), godnego wielkiej chwały (Juda – *chwała*). Następnie opisuje On naszego Pana jako pełnego Ducha Bożego, którym napełnił Go sam Bóg, dzięki czemu

jest zupełnie przygotowany, by być głównym Budowniczym antytypicznego Przybytku i jego sprzętów (napełniłem Go duchem Bożym – w.3), co obejmuje posiadanie przez Niego pełni prawdy na czasie (mądrość), pełnego zrozumienia (rozum) i poznania (umiejętność) prawdy, a także taktu i zręczności do osiągnięcia dobrych wyników w nauczaniu i charakterze z tak rozumianych i poznanych prawd (we wszelkim rzemiośle). Jego takt i umiejętność definiowania, wyjaśniania, analizowania, potwierdzania, bronienia i stosowania prawdy są rzeczywiście bardzo wybitne. Te cechy są również takie w rozwijaniu charakteru u innych zgodnie z prawdą, tak jak w czasie pobytu w ciele przy ich pomocy rozwinął Swój własny charakter (ku tworzeniu zmyślnych [wymagających zręczności] dzieł – w.4). Zręczność ta jest dostosowana do pracy z Boskimi sprawami i naturą (złoto), z Boską prawdą (srebro), we wszystkich aspektach i relacjach wobec człowieczeństwa (miedź), w sprawach związanych z przymierzami i łaskami (w szlifowaniu drogich kamieni – w.5), by wzmocnić je same w sobie i wzajemnie zrównoważyć ze sobą (by osadzić je) oraz rozwinąć ludzkie istoty aż do doskonałości (wyrabianie z drewna). Krótko mówiąc, posiada On takt i umiejętność do zręcznego wykonania wszystkiego w zakresie antytypicznego Przybytku (we wszelkiej artystycznej pracy).

(7) Dzięki specjalnemu zarządzeniu Boga (oto Ja przydałem [dosłownie: wyznaczyłem] mu – w.6) Jezusowi towarzyszą szczególni pomocnicy – członkowie gwiezdni – jako ci, w których Bóg szczególnie przebywa i przez których działa wobec antytypicznego Przybytku i jego sprzętów (Acholiab – *namiot ojca*). Ich szczególnym zadaniem jest wspieranie i pomaganie Jezusowi przy budowie antytypicznego Przybytku i jego wyposażenia (Achysamech – *wsparcie brata*). Jako tacy są oni umieszczeni w Kościele, by reprezentować Jezusa jako jego Władcę (Dan – *sędzia*). Głównymi postaciami tych członków gwiezdnych są ci z okresu efeskiego i laodycejskiego. Członkowie gwiezdni Interim byli ograniczeni do funkcji rzeczni-

ków Jezusa, natomiast członkowie gwiezdni końców Wieków są nie tylko rzecznikami Jezusa, lecz także Jego wykonawcami. Poza tym otrzymali urząd rzecznika w zakresie znacznie większych ilości szafarskich prawd niż ci z okresu Interim. Oprócz tych członków gwiezdnych Bóg wyznaczył Jezusowi także innych pomocników do tworzenia antytypicznego Przybytku i jego sprzętów, tzn. (1) szczególnych pomocników członków gwiezdnych; (2) pozostałych „drugorzędnych proroków", których przedstawiciele w Paruzji i Epifanii zwani są pielgrzymami; oraz (3) pomocników tych, którzy w punkcie (2) zostali nazwani „pozostałymi drugorzędnymi prorokami" a których przedstawiciele w Paruzji i Epifanii zwani są pielgrzymami pomocniczymi, w ich funkcji bycia takimi w rzeczywistości lub prospektywnie (serce każdego zręcznego obdarzyłem mądrością, prawdą; Mat. 13:52). Ponadto każdy poświęcony, który przez swoją służbę przyprowadza innych do poświęcenia, a potem rozwija tych poświęconych, pracuje przy tworzeniu antytypicznego Przybytku, lecz nie tworzy ani nie pomaga tworzyć naczyń, ponieważ tacy nie podają „nowych rzeczy", co zawiera się w tworzeniu naczyń. Zauważmy różnicę w budowniczych: (1) Jezus jest przedstawiony jako główny Budowniczy (w.2-5); (2) członkowie gwiezdni – jako Jego szczególni pomocnicy „z nim" (mu, w A.V. *z nim* – w.6) oraz (3) ich wszyscy pozostali pomocnicy – jako drugorzędni współpracownicy. Zauważmy zróżnicowanie opisu członków gwiezdnych oraz tych z punktów (1), (2) i (3) w trzecim zdaniu powyżej, co pokazuje wyraźną różnicę w ich odpowiednich związkach z Jezusem, głównym Budowniczym. Sposób, w jaki przekład A.V. oddaje hebrajskie słowo *ve* po słowie *mądrość* (w.6), sugeruje że jedynie ta trzecia grupa zbuduje Przybytek i jego wyposażenie, podczas gdy w rzeczywistości wykonuje ona przy nim najmniejszą i najmniej odpowiedzialną część pracy. *Ve* zwykle oznacza *i,* i powinno być tutaj przetłumaczone jako *i*; a zatem zdanie to powinno brzmieć: „i zrobią". To poprawione tłumaczenie wskazuje, iż wszyscy wymienieni w wersetach 2-6 tworzą antytypiczny Przybytek

i wszystkie jego sprzęty, a nie jedynie ci określeni w wersecie 6 jako „obdarzeni mądrością".

(8) Wersety 7-11 podają główne rzeczy, jakie mieli wykonać pracujący przy antytypicznym Przybytku i jego wyposażeniu. Typiczne części przedstawiają: Kościół (namiot zgromadzenia – w.7), Chrystusa poza zasłoną (skrzynia świadectwa), Boga w Jego przymiotach sprawiedliwości, mocy i miłości (ubłagalnia i dwa cherubiny), wszystkie doktrynalne, zbijające, naprawiające i etyczne nauki Kościoła (wszystkie naczynia namiotu); Kościół w jego zdolności karmienia kapłanów rozwijającymi i wzmacniającymi prawdami w wędrówce do nieba (stół – w.8), jego odnośne doktrynalne, zbijające, naprawiające i etyczne nauki (naczynia jego); prawdziwy Kościół w jego zdolności oświecania kapłanów (świecznik czysty), jego odnośne doktrynalne, zbijające, naprawiające i etyczne nauki (ze wszystkimi naczyniami); Kościół w jego zdolności pocieszania i zachęcania ofiarujących się kapłanów w ich ognistych próbach wersetami Biblii jako antytypiczną kadzielnicę (ołtarz kadzenia); człowieczeństwo Chrystusa w jego zdolności wspierania ofiarowanego człowieczeństwa kapłanów (ołtarz całopalenia – w.9), jego stosowne doktrynalne, zbijające, naprawiające i etyczne nauki, przy czym jego kadzielnice są typem odnośnych tekstów Biblii (wszystkie naczynia jego); Biblię (umywalnia) – Nowy Testament jako misę antytypicznej umywalni, Stary Testament jako podstawę antytypicznej umywalni (jej podstawa); cechy kapłaństwa, które zakrywały przed tymi na zewnątrz prawdziwe znaczenie sprzętu i naczyń antytypicznego Przybytku (szaty do służby – w.10); ludzką sprawiedliwość Chrystusa jako ofiarniczą szatę antytypicznego Aarona oraz tysiącletnie władze, prerogatywy, przywileje itp. Chrystusa (święte szaty dla Aarona), a także sprawiedliwość Jezusa jako ofiarniczą szatę kapłanów (szaty synów jego) – a wszystko to było dostosowane do ich służby jako kapłaństwa Pana (do służby kapłańskiej) – prawdę i jej zdolności: rozumiane, znane i umiejętnie stosowane do udzielania

Świętego Ducha prawdy w znajomości, zrozumieniu i umiejętności (olej namaszczania – w.11) oraz wyborną doskonałość Chrystusa – Jezusa w rzeczywistości, a Kościoła w sposób przypisany (wonne kadzidło dla świątnicy). Pracujący przy antytypicznym Przybytku i jego sprzętach mieli wykonać wszystko zgodnie z instrukcjami, jakie Bóg przekazał Jezusowi jako Swemu Wykonawcy (uczynią, jak ci nakazałem).

(9) Pamiętając, iż badamy antytypy 2 Moj. na Wiek Ewangelii, musimy ograniczyć zastosowanie wersetów 12-18 do czasu trwania tego Wieku. Zauważyliśmy, że antytypiczny sabat, jako siódmy tysiącletni dzień, to Tysiąclecie. Sabatem Wieku Ewangelii jest w sposób przypisany Wiek Tysiąclecia, tzn. poczytany odpoczynek od przekleństwa, jaki usprawiedliwienie z wiary przypisuje jednostkom usprawiedliwionym. Usprawiedliwienie z wiary przypisuje bowiem korzystającym z niego wszystkie błogosławieństwa restytucji Tysiąclecia – odpoczynek, czyli uwolnienie od klątwy. Bóg rozkazuje Jezusowi, aby nakazał zachowywanie antytypicznego sabatu (rzekł do Mojżesza mówiąc – w.12). Przestrzeganie sabatu Wieku Ewangelii oznacza dwie rzeczy: (1) że jednostka stale ufa Boskiej obietnicy przebaczenia grzechów w wyniku zasługi Chrystusa, przypisania jej zasługi Chrystusa i zachowania w społeczności z Nim; oraz (2) życie zgodne z tym, co wynika z tych trzech powyżej wymienionych błogosławieństw usprawiedliwienia, tzn. prawe życie w postaci odrazy do grzechu, unikania i przeciwstawiania się mu oraz sprawiedliwe postępowanie w stosunku do Boga i bliźniego (sabatów moich [liczba pojedyncza lub mnoga tego słowa jest zamiennie używana w znaczeniu liczby pojedynczej] przestrzegać będziecie – w.13). Bóg z naciskiem mówi o tym poleceniu (zaiste, przestrzegać). Jako powód podaje fakt, że sabat przymierza Zakonu między Bogiem a Izraelem przez jego wszystkie pokolenia był typem (znak po wszystkie pokolenia [Kol. 2:16,17]), tak jak sabat Wieku Ewangelii jako antytyp jest dowodem na to, że Bóg uświęca Swój lud w usprawiedliwieniu i poświęceniu (abyście wiedzieli, żem Ja Pan, który

was poświęca). Lud Boży Wieku Ewangelii powinien przestrzegać takiego przypisanego i przeznaczonego dla nich odpoczynku Tysiąclecia (przestrzegajcie sabatu, bo jest dla was święty – w.14). Ktokolwiek z ludu Bożego Wieku Ewangelii profanuje go, co można czynić albo przez zaprzeczanie okupowi (podstawie tych trzech błogosławieństw, które dają nam przypisany odpoczynek Tysiąclecia) albo przez zaprzeczanie udziałowi Kościoła w ofierze za grzech (powodowi istnienia przypisanego odpoczynku Tysiąclecia w Wieku Ewangelii), albo przez odwrócenie się do całkowicie samowolnego grzechu, co jest zniszczeniem świętego ducha – taki umrze wtórą śmiercią (kto go znieważy, śmiercią umrze). Trzy formy zła wspomniane w poprzednim zdaniu to *praca*, o której mówi ostatnie zdanie wersetu 14 (wykonuje jakąkolwiek pracę). Tak czyniący na zawsze są odłączani od ludu Bożego (wytracony spośród ludu).

(10) Ci znajdujący się pod przekleństwem Adama mogą zaprzeczać okupowi, udziałowi Kościoła w ofierze za grzech i samowolnie grzeszyć, nie narażając się na karę wtórej śmierci, choć doznają klątwy Adamowej (sześć dni będzie się pracować – w.15), lecz usprawiedliwiony stan ludu Bożego Wieku Ewangelii przenosi go do antytypicznego siódmego dnia (w dniu siódmym jest sabat), który ma być całkowicie poświęcony Panu (święty Panu). By podkreślić znaczenie popełnienia trzech wspomnianych grzechów i istotę kary za nie, Bóg ponownie zakazuje ich jako pracy w dniu antytypicznego sabatu (kto wykonuje jakąkolwiek pracę, śmiercią umrze). Dlatego lud Boży Wieku Ewangelii powinien przestrzegać poczytanego sabatu Tysiąclecia przez żywą wiarę w okup, docenianie udziału Kościoła w ofierze za grzech oraz prawe życie (będą przestrzegać synowie izraelscy sabatu – w.16) przez wszystkie okresy rozwoju Kościoła (w pokoleniach swoich), jako trwające cały Wiek zobowiązanie, które przyjęli na siebie przed Bogiem (przymierze wieczne). Jest to dowód trwającego cały Wiek przymierza między Bogiem a Jego ludem Wieku Ewangelii (znakiem na wieki – w.17). Dowodzi to, że

główne zarysy i zarządzenia Swego planu Bóg podawał podczas sześciu tysiącletnich dni, w czasie których dozwolił na zło (w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię), a w czasie siódmego tysiącletniego dnia zaprzestanie i odpocznie, podczas gdy klasa Chrystusa będzie przeprowadzać restytucję jako rzeczywisty odpoczynek Jego ludu Tysiąclecia – odpoczynek, który przez wiarę Chrystus przypisuje Swemu przedtysiącletniemu ludowi (siódmego dnia przestał i odpoczął). Szczegóły na temat antytypicznych sześciu dni twórczych oraz antytypicznego dnia odpoczynku znajdują się w P'43, 45-47 (a także w TP'50, 24-26 – przypis tł.]. Gdy Bóg zakończył podawanie naszemu Panu poleceń co do budowy Przybytku Wieku Ewangelii i jego sprzętów (dokończył rozmowę z nim – w.18), jako dziedzicowi Królestwa (na górze Synaj), będącemu w czasie Wieku Ewangelii poza zasłoną, dał Mu Boskie prawo sprawiedliwości – najwyższej obowiązkowej miłości do Boga i miłości do bliźniego równej miłości do siebie (dał mu dwie tablice świadectwa), które będzie wypisane na ludzkich sercach (tablice kamienne; 2 Kor. 3:3), jako zaplanowane objawienie Boskiej woli co do postępowania człowieka (pisane palcem Bożym).

(11) Nasz Pan zgromadził razem lud Boży (zebrał synów izraelskich – 2 Moj. 35:1) i sprawił, że wysłuchali poselstwa Bożego (i rzekł do nich: Oto, co Pan nakazał czynić), którego mieli przestrzegać (czynili je). Szczególną kwestią, na jaką tutaj zwrócił im uwagę, była nauka o tym, iż ludzkość cierpi pod przekleństwem przez sześć tysiącletnich dni (sześć dni wykonywać się będzie pracę – w.2) i że przez jeden tysiącletni dzień odpocznie od przekleństwa (siódmy dzień... święty, sabat odpocznienia). Ten odpoczynek wolny od klątwy jest odpoczynkiem poczytanym – odpoczynkiem usprawiedliwienia z wiary, a będzie także rzeczywistym – odpoczynkiem Tysiąclecia, odpoczynkiem usprawiedliwienia przez uczynki. W tym pierwszym, doświadczenia przed usprawiedliwieniem z wiary są zatem antytypicznym okresem pracy, cier-

pieniem pod przekleństwem; natomiast w usprawiedliwieniu przez uczynki antytypicznym czasem pracy, cierpieniem pod klątwą, są doświadczenia przed Tysiącleciem. Ktokolwiek świadomie grzeszy podczas tego poczytanego lub rzeczywistego okresu odpoczynku, zostanie pozbawiony usprawiedliwienia (kto wykonywałby pracę, umrze). Lud Pana ma między innymi uważać, by nie popełnić śmiertelnego grzechu lub błędu (nie będziecie rozpalać ognia – w.3), wzajemnie wobec siebie lub każdy w swym własnym sercu i umyśle (we wszystkich mieszkaniach), ze szkodą dla swego poczytanego lub rzeczywistego odpoczynku (w dzień sabatu). Należy tego unikać, ponieważ to wprowadzałoby elementy przekleństwa – błąd i grzech – podczas gdy lud Boży powinien przestrzegać poczytanego lub rzeczywistego odpoczynku od wszystkich składników przekleństwa – grzechu, błędu, procesu umierania i śmierci. Więcej szczegółów na temat rzeczy zawartych w wersetach 1 i 2 podaliśmy omawiając 2 Moj. 20:8-11 oraz 31:12-14, dokąd odsyłamy czytelnika po takie szczegóły.

(12) Omawiając 2 Moj. 25:2-7, wyjaśniliśmy antytypiczne myśli zawarte w wersetach 4-9, a omawiając 2 Moj. 31:6 – antytypiczne rzeczy zawarte w wersecie 10, dlatego pominiemy je bez dalszego komentarza, który byłby jedynie powtórzeniem już wyjaśnionych kwestii. Tak więc naszą dalszą analizę będziemy kontynuować od wersetu 11. Pamiętając, że Mojżesz mówi w tym miejscu Izraelowi to, co Bóg na górze polecił mu powiedzieć, jesteśmy przygotowani postąpić dalej w naszym badaniu. W zasadzie Mojżesz wzywał do tego, by Izrael ofiarował rzeczy potrzebne do wzniesienia Przybytku i jego sprzętów jako typ tego, co antytypiczny Izrael w swym człowieczeństwie miał w poświęceniu ofiarować na rzecz budowy antytypicznego Przybytku. Rzeczy te zostały wymienione w wersetach 5-9, natomiast werset 10 antytypicznie nawołuje zdolnych do pracy przy Przybytku do działania w celu wykonania pracy pokazanej w typie w wersetach 11-16.

Pierwszą rzeczą, nad którą oni – Jezus i Jego pomocnicy – mieli pracować, była sama klasa Chrystusa (Przybytek – w.11), tzn. antytyp dziesięciu lnianych zasłon, które tworzyły pierwsze, wewnętrzne przykrycie Przybytku, a także zwisały na zewnątrz poza deski na długość około 9 łokci po północnej i południowej stronie budowli i prawie 10 łokci po jej stronie zachodniej. Grubość desek sprawiała, że te lniane przykrycia nie miały 9 łokci w częściach zwisających po tych dwóch stronach ani 10 łokci w części zwisającej po stronie zachodniej. Po drugie, mieli także pracować nad antytypicznym namiotem, antytypem 11 zasłon z sierści koziej, tzn. usprawiedliwionym człowieczeństwem klasy Chrystusa (namiot). Po trzecie, mieli pracować nad antytypami skór baranich farbowanych na czerwono, tzn. okupem. Po czwarte, nad antytypami skór borsuczych, foczych – człowieczeństwem klasy Chrystusa, tak jak jest ono widziane przez świat (przykrycie). Po piąte, mieli pracować nad antytypami haczyków – Boską mocą spajającą nowe stworzenia i ich usprawiedliwione człowieczeństwo dla Boskich celów (haczyki, zapinki). Po szóste, mieli pracować nad antytypami desek – drugorzędnymi księgami Biblii z punktu widzenia ich przydatności dla Kościoła (deski). Po siódme, nad antytypami drągów – księgami Biblii o trzeciorzędnym znaczeniu dla Kościoła (drągi). Po ósme, nad antytypami słupów – księgami Biblii o pierwszorzędnym znaczeniu dla Kościoła (słupy). Po dziewiąte, mieli pracować nad antytypicznymi srebrnymi podstawkami, tzn. przygotowywać prawdę jako podstawę ksiąg Biblii, oraz antytypicznymi podstawkami miedzianymi, tzn. przygotowywać nauki Biblii na temat usprawiedliwionego człowieczeństwa, które miało być poświęcone zgodnie z pięcioma księgami pokazanymi w pięciu słupach świątnicy. Chociaż nie są tutaj wymienione czopy, uchwyty, reprezentują one dwie wielkie prawdy Biblii: wysokie powołanie i restytucję, które mocno utwierdzają każdą księgę Biblii w antytypicznych podstawkach – prawdzie Boga.

(13) Jezus i Jego pomocnicy mieli także pracować nad antytypiczną Arką (w.12). Skrzynia arki jest typem Chrystusa poza zasłoną i odnośnych nauk, natomiast jej górna część jest typem Boga w Jego przymiotach i odnośnych naukach. Mieli oni pracować nad stosownymi tekstami Starego i Nowego Testamentu, rozwijającymi antytypiczną Arkę w jej naukach (drążki), nad przymiotem Boskiej sprawiedliwości w jej odnośnych naukach (ubłagalnia) oraz nad śmiercią ludzkiego ciała klasy Chrystusa i stosownymi naukami (okrywająca zasłona). Po podaniu polecenia odnośnie tego, co Jezus i Jego pomocnicy mieli wykonać przy antytypicznym Przybytku (w.11) ogólnie oraz przy antytypicznej Świątnicy Najświętszej w szczególności (w.12), Bóg przez Jezusa jako Wykonawcę (Mojżesz – w.4) mówi o tym, co Jezus i Jego pomocnicy (wszyscy wprawieni w rzemiośle – w.10) mieli czynić wobec Świątnicy i jej sprzętów (w.13-15), co też obecnie będziemy rozważać. Po pierwsze, Jezus i Jego pomocnicy mieli pracować nad Kościołem w funkcji wzmacniania braci w każdym dobrym słowie i czynie oraz nad odnośnymi naukami (stół – w.13); po drugie – nad stosownymi tekstami Starego i Nowego Testamentu ([dwa] drążki); po trzecie, nad odnośnymi naukami doktrynalnymi, zbijającymi, oczyszczającymi i etycznymi (wszystkie naczynia jego); i po czwarte, nad antytypicznym pokarmem – Słowem Bożym jako chlebem żywota, który wzmacnia braci w każdym dobrym słowie i czynie w ich wędrówce do nieba (chleby pokładne). Mieli także pracować nad Kościołem w jego funkcji oświecania braci oraz nad odnośnymi naukami (świecznik – w.14), by umożliwić mu udzielanie prawdy w jej oświecającym działaniu na umysły braci (światło). Zarówno stół, jak i świecznik przedstawiają Kościół i stosowne nauki, lecz w innej funkcji – stół w funkcji udzielania braciom niebiańskich uczuć i łask dla *serca* przez wzmacniające zarysy Słowa, a świecznik – w funkcji udzielania braciom oświecających zarysów Słowa dla *głowy*. Mieli także pracować nad odnośnymi naukami doktrynalnymi, zbijającymi, oczyszczającymi i etycznymi, dotyczącymi

Kościoła w jego funkcji oświecania umysłów braci (naczynia), nad Kościołem w jego funkcji oświecania w siedmiu częściach – po jednej w każdym z siedmiu okresów Wieku Ewangelii (lampy), a także nad duchem zrozumienia w Kościele jako oświecającym braci (oliwa), przez co wykonywane jest oświecające dzieło Kościoła (do świecenia).

(14) Chrystus i Jego pomocnicy otrzymali trzecie ogólne zadanie do wykonania na rzecz stanu spłodzenia z Ducha Kościoła, związane z Kościołem i jego stosownymi naukami jako antytypicznym Ołtarzem do kadzenia – Kościołem w jego funkcji pocieszania, zachęcania, ostrzegania i korygowania braci w ich stanowisku jako kapłanów ofiarujących wśród ognistych prób, w interesie Pańskiej sprawy i Jego ludu (ołtarz do kadzenia – w.15). Być może na miejscu byłoby tutaj zwrócenie uwagi na pewne rozróżnienia, by wyjaśnić związki i funkcje Kościoła przedstawione w świątnicy. Jest tam w rzeczywistości pokazanych siedem takich funkcji: dwie przy antytypicznym Stole, dwie przy antytypicznym Świeczniku, dwie przy antytypicznym Ołtarzu i jedna przy drugiej Zasłonie. Poza właściwymi naukami różnice między Stołem, Świecznikiem i Ołtarzem są następujące: typiczny stół reprezentuje Kościół w funkcji *wzmacniania* braci *w ich sercach* przy pomocy niebiańskiego chleba żywota, Słowa Bożego, we wszelkim dobrym słowie i czynie w ich wędrówce do nieba; typiczny świecznik reprezentuje Kościół w jego funkcji *oświecania* braci *w ich umysłach* przy pomocy światła prawdy jako Słowa Bożego; natomiast typiczny złoty ołtarz reprezentuje Kościół w jego funkcji *pocieszania, zachęcania, ostrzegania* i *korygowania* braci w ich ognistej, pełnej prób ofierze; krótko mówiąc – wzmacnianie, oświecanie i napominanie Kościoła. Służąc braciom z pewnością posiadamy takie trzy różne funkcje jako słudzy prawdy. Zwróćmy ponadto uwagę na różnicę antytypów tych trzech sprzętów świątnicy i kapłana w jego związku z tymi trzema sprzętami. Stół przedstawia Kościół

w jego funkcji podawania chleba żywota, Słowa Bożego, jako duchowego pokarmu dla Kościoła w celu wzmacniania go w sercu, w każdym dobrym słowie i czynie w jego wędrówce do nieba, podczas gdy kapłan, spożywający chleby pokładne będące na stole jako pokarm, jest typem Kościoła w funkcji przyswajania niebiańskiego pokarmu podawanego mu przez Kościół w celu wzmocnienia siebie w sercu w każdym dobrym słowie i czynie w wędrówce do nieba. Świecznik przedstawia Kościół w funkcji oświecania członków Kościoła w ich umysłach przy pomocy prawdy jako symbolicznego światła, podczas gdy kapłan, widzący w świetle świecznika przedmioty w świątnicy, jest typem Kościoła w funkcji dostrzegania duchowych rzeczy w stanie spłodzenia z Ducha, poprzez prawdę nauczaną przez Kościół. Złoty ołtarz z kadzielnicą przed kapłanem ofiarującym kadzidło przedstawia Kościół w funkcji ukazywania ofiarującym i próbowanym w ogniu członkom Kościoła zachęcających, pocieszających, ostrzegających i korygujących wersetów Biblii; natomiast kapłan sypiący kadzidło na węgle palące się w kadzielnicy, spoczywającej na ołtarzu kadzenia, przedstawia Kościół pocieszany, zachęcany, ostrzegany i korygowany tekstami Biblii, ukazywanymi mu przez członków Kościoła, którzy w swej kapłańskiej funkcji doprowadzają do zetknięcia się jego wybornych ludzkich władz z ognistymi próbami w czasie ofiarowania wszystkiego, co posiadają, dla sprawy Pana i Jego ludu. Rozróżnienia te pokazują Kościół w sześciu jego funkcjach. Siódma jest pokazana w kapłanie przy drugiej zasłonie podnoszącym ją i przechodzącym pod nią, co jest typem trudnego dzieła w ofiarniczym umieraniu Kościoła do samego końca – śmierci.

(15) Chrystus i Jego pomocnicy mieli pracować nad naukami Starego i Nowego Testamentu, dotyczącymi rozwijania Kościoła w funkcji pocieszania, zachęcania, ostrzegania i korygowania doświadczanych w ognistych próbach i ofiarujących się jego członków (drążki). Nie ma tutaj żadnej wzmianki o pracy

nad typicznymi naczyniami złotego ołtarza, o których mowa jest gdzie indziej (4 Moj. 4:11,12). Ich właściwą antytypiczną pracą było przedstawianie doktrynalnych, zbijających, oczyszczających i etycznych nauk dotyczących Kościoła w jego funkcji pocieszania, zachęcania, ostrzegania i korygowania jego członków w ofiarowaniu się wśród ognistych prób dla sprawy Boga i Jego ludu. Chrystus i Jego pomocnicy mieli pracować nad elementami, którymi mieli być namaszczani antytypiczni kapłani (olej do namaszczania), tzn. nad duchem mądrości i zrozumienia, duchem rady i mocy, duchem znajomości i bojaźni Pańskiej (Iz. 11:2), lub ujmując to innymi słowy – duchem mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Mieli także pracować przy antytypicznym wonnym kadzidle (wonne kadzidło). Niespalone wonne kadzidło reprezentuje przede wszystkim wyborne rzeczywiście doskonałe ludzkie zdolności Jezusa, dobrowolnie złożone w ofierze; po spaleniu ich woń reprezentuje łaski Jezusa udoskonalone w ofiarniczych cierpieniach, unoszące się przed Bogiem jako nadzwyczaj słodka woń z Jego ofiary i z rezultatu Jego doskonałej ofiary. Po drugie, w stanie niespalonym reprezentuje ono dobrowolnie oddane w ofierze wyborne zdolności Kościoła, poczytane za doskonałe; po spaleniu, jako woń reprezentuje łaski Kościoła w sposób przypisany uznane za doskonałe przez zasługę Chrystusa i wiernie używane, choć w rzeczywistości niedoskonałe, które w ofiarniczych cierpieniach wznoszą się przed Bogiem jako słodka woń z jego ofiary i z rezultatu jego ofiary, uznanej za doskonałą. W stanie spłodzenia z Ducha Chrystus i Jego pomocnicy pracowali też nad ludzką wolą poświęconych – w akcie poświęcenia martwą dla siebie i świata – pomagając poświęconym utrzymać ją martwą w stanie poświęcenia (zasłona u wejścia do Przybytku).

(16) Jezus i Jego współpracownicy mieli pracować nad klasą Chrystusa jako Ołtarzem widzianym przez usprawiedliwionych (ołtarz całopalenia – w.16), a po drugie, nad tekstami Biblii używanymi przez klasę Chrystusa do pocieszania, zachęcania, ostrzegania i napominania kapłanów z punktu widzenia usprawiedli-

wionych (miedziana krata, która dla węgli i ofiary na ołtarzu całopalenia była tym samym, czym kadzielnica dla węgli i kadzidła na ołtarzu do kadzenia; dlatego, tak jak kadzielnica, wydaje się ona być typem tekstów Biblii, przy czym kadzielnica w świątnicy jest ich typem z punktu widzenia Boga i nowych stworzeń znajdujących się w antytypicznej Świątnicy, a na dziedzińcu – z punktu widzenia usprawiedliwionych znajdujących się na antytypicznym Dziedzińcu). Po trzecie, pracowali oni również nad naukami Starego i Nowego Testamentu, które rozwijały antytypiczny Ołtarz całopalenia (drążki), a także naukami doktrynalnymi, zbijającymi, oczyszczającymi i etycznymi, związanymi z antytypicznym Ołtarzem (naczynia). Po czwarte, pracowali nad Biblią (umywalnia), której podstawą (podstawa) jest Stary Testament, a antytypicznym pojemnikiem na wodę – Nowy Testament. Po piąte, pracowali nad naukami o sprawiedliwości Chrystusa, która dla antytypicznych Obozowców jest murem niewiary, a dla antytypicznych Kapłanów i Lewitów – murem wiary (zasłony dziedzińca – w.17). Po szóste, pracowali nad sześćdziesięcioma grupami usprawiedliwionych z wiary (słupy); po siódme, nad odnośną prawdą o usprawiedliwieniu (podstawy); i po ósme, nad prawdą o Jezusie jako sprawiedliwości usprawiedliwiającej wierzącego (zasłonę na bramę dziedzińca). Podobnie pracowali nad Boską prawdą (kołki – w.18, które, tak jak podstawy, służyły do podtrzymywania desek), która podtrzymywała nowe stworzenia (Przybytek), oraz nad Boską prawdą (kołki), która podtrzymywała usprawiedliwionych w ich 60 grupach (dziedzińca), a także nad pismami wspierającymi te dwie części Boskiej prawdy (z ich sznurami). Mieli także pracować nad zdolnościami i cechami używanymi do ukrycia (przed wzrokiem tych nie będących w antytypicznej Świątnicy) Kościoła jako antytypicznego Stołu, Świecznika i Ołtarza oraz ich nauk doktrynalnych, zbijających, oczyszczających i etycznych (szaty do służby w świątnicy – w.19), a także nad ofiarniczymi zdolnościami i przymiotami oraz zdolnościami i przymiotami po uwielbieniu Najwyższego Kapłana Świata (święte szaty dla Aarona), jak również tymi zdolnościami i przymiotami członków Jego Ciała (szaty synów jego),

jakich potrzebują oni do sprawowania swego urzędu w ciele i duchu (do pełnienia służby kapłańskiej).

(17) Gdy lud Boży Wieku Ewangelii w swych różnych pokoleniach usłyszał napomnienia i instrukcje będące antytypem tego, co jest przedstawione w wersetach 4-19, przystąpił do wykonania zaleconej pracy (odszedł Izrael sprzed oblicza Mojżesza – w.20). Szczerze (pobudziło serce – w.21) i chętnie (kogo duch pobudził) poświęcili siebie (dar ofiarny; dosłownie: ofiara podnoszenia), oddając w służbie antytypicznego Przybytku wszystko, co jako ludzie posiadali (namiot), dla służby Panu (potrzeby) oraz dla świętych zdolności i przymiotów (szaty święte). Wersety 22-29 wymieniają trzy klasy poświęcających się: mężów (w.22-24), niewiasty (w.25,26) i przełożonych (w.27,28). Rozumiemy, że przełożeni oznaczają generalnych nauczycieli Kościoła jako najzdolniejszych braci, mężowie – starszych lokalnych, diakonów oraz wybitnych członków zborów niesprawujących żadnych urzędowych funkcji jako tych o średnich zdolnościach wśród braci, natomiast niewiasty – mniej wybitnych członków zborów, jako tych najmniej zdolnych spośród braci. Porównanie wersetów 22-24, wersetów 25 i 26 oraz wersetów 27 i 28 wykazuje, że w każdej klasie, w zależności od zdolności, przełożeni przynosili na użytek Przybytku najważniejsze dary, mężowie – rzeczy o średnim znaczeniu, natomiast niewiasty – rzeczy o najmniejszym znaczeniu. Błędne tłumaczenie pierwszego zdania wersetu 22 zaciemnia tę myśl, ponieważ według przekładu A.V. [z którym zgadza się Biblia Warszawska – przypis tł.] niewiasty dawały rzeczy o równym znaczeniu, zdolnościach co mężowie. Przekład A.V. niepotrzebnie dodał do tekstu słowo *zarówno* oraz *jak,* nie mające żadnego odpowiednika w hebrajskim, (i niezgodnie z własną zasadą dla takich interpolacji nie umieścił tych dwóch słów w kursywie). Co więcej, nie przetłumaczono hebrajskiego słowa *al*, które między innymi oznacza *nad, ponad*. Według nas prawidłowy przekład jest następujący: „Przychodzili, mężowie ponad niewiasty", co wskazuje na ich przewagę nad niewiastami.

(18) W antytypie sugerowałoby to, że starsi, diakoni i bardziej wybitni nieurzędowi członkowie zboru z powodu większych zdolności w ofiarniczej służbie są wyżsi od mniej wybitnych nieurzędowych członków zboru. Z tymi niezbędnymi przygotowawczymi wyjaśnieniami przystępujemy obecnie do interpretacji wersetów 22-29. Starsi, diakoni i bardziej wybitni bracia nie sprawujący urzędów w swym człowieczeństwie chętnie (ochotnego serca – w.22) poświęcali rzeczy nadające się do służby. Po pierwsze, na rzecz ocenienia dobra (obrączki; dosłownie: kolczyki do nosa); po drugie, na rzecz słuchu wiary (kolczyki); po trzecie, na rzecz dobrego charakteru (pierścienie; dosłownie: sygnety [służące jako pieczęci]); i po czwarte, na rzecz pięknego pełnienia Boskiej woli (naszyjniki; szyja jest symbolem woli, a więc naszyjnik przedstawia taką wolę pięknie ozdobioną). Wszystkie one były dostosowane i przydatne dla Boskich rzeczy (wszelkie przedmioty złote). Wszyscy ofiarnicy (ktokolwiek przynosił ofiarę) przynosili ustawiczną ofiarę (ofiarę; dosłownie: ofiarę podnoszenia), przystosowaną i użyteczną w Boskich sprawach (ze złota), w służbie Bogu (Panu). Ponadto ci, którzy mogli (każdy kto miał – w.23), ofiarowali ze wszystkiego, co jako ludzie posiadali (przynosił), po pierwsze, to, co było przystosowane i przydatne do zachowania wierności (niebieska purpura); po drugie, do królewskości (czerwona purpura); po trzecie, do ofiar za grzech (karmazyn); po czwarte, dla stanu nowych stworzeń i sprawiedliwości (bisior); po piąte, usprawiedliwienia (sierść kozia); po szóste, okupu (skóry baranie czerwono farbowane); i po siódme, utrzymania w niewiedzy przed światem prawdziwego charakteru klasy Chrystusa (skóry borsucze, focze). Ci, którzy w swym człowieczeństwie posiadali coś, co było przystosowane i przydatne dla prawdy (srebro – w.24) i usprawiedliwienia z wiary (miedź), używali tego ofiarniczo (przynosił) dla Pana. Każdy, kto miał coś (każdy kto miał) przystosowanego i przydatnego dla upadłego człowieczeństwa (drzewo sytym, akacjowe), używał tego (ku usłudze) ofiarniczo dla Pana (przynosił).

(19) Teraz antytyp przechodzi do rzeczy ofiarowanych dla antytypicznego Przybytku przez najmniej zdolnych z tych trzech

klas. Najmniej zdolni z trzech wyżej wymienionych klas mądrze, szczerze (biegłe – w.25) i skutecznie pracowali (rękami swymi przędły) nad najłatwiejszymi kwestiami dla Kościoła i ofiarowali (przynosiły) rzeczy odpowiednie i przydatne przede wszystkim dla wierności (niebieska purpura); po drugie, królewskości (czerwona purpura); po trzecie, ofiar za grzech (karmazyn); i po czwarte, dla spraw stanu nowych stworzeń pokazanych w zasłonach i ofiarniczych szatach kapłanów (bisior). Ta sama grupa tych drogich braci mądrze i szczerze (serce ich umiejętne – w.26) wypracowywała i ofiarowała rzeczy przystosowane i przydatne dla usprawiedliwionego człowieczeństwa Kościoła (przędły sierść kozią). Najzdolniejsi bracia – Jezus, członkowie gwiezdni, ich szczególni pomocnicy i inni generalni słudzy prawdy (przełożeni – w.27) – składali ofiary w sferze rzeczy przystosowanych i pożytecznych, po pierwsze, dla Boskich prawd i ich odnośnych łask zawartych w Przymierzu Abrahama i Nowym (kamienie onyksowe do efodu); a po drugie, dwunastu głównych łask Kościoła, z których każda była szczególnie pokazana w odpowiednim pokoleniu (kamienie do napierśnika). Po trzecie, ofiarowali rzeczy przystosowane i pożyteczne dla mądrości i zrozumienia, rady i mocy, znajomości i bojaźni Pańskiej (rzeczy wonne – w.28; 30:22-24; Iz. 11:2); po czwarte, dla ducha zrozumienia w celu oświecania prawdą (oliwa do świecenia); po piąte, dla nowej woli i zdolności duchowych w każdym organie mózgu, napełnionym mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością (olej namaszczania); i po szóste, dla wybornych zdolności ludzkich – w przypadku Jezusa rzeczywiście doskonałych, a w przypadku Kościoła w sposób poczytany (wonne kadzidło). Tak więc wszyscy poświęceni złożyli Bogu dobrowolną ofiarę (synowie Izraela ofiarę Panu – w.29), i to każdy z nich – wielcy i mali – którzy dobrowolnie i chętnie (ochotne serce), z wszystkiego, co mieli, przynosili rzeczy niezbędne do ogólnej pracy (przynosili na robotę), tak jak Bóg nakazał przez Jezusa (rozkazał Pan Mojżeszowi).

(20) Ponieważ przy wyjaśnianiu 2 Moj. 31:1-6 omówiliśmy rzeczy podane w formie nakazu, powtórzone w stwierdzeniu

wersetów 30-35 i przedstawione jako fakty w 2 Moj. 36:1 i 2 – pominiemy te wersety obecnie i nasze rozważania będziemy kontynuować od 2 Moj. 36:3. Wszyscy słudzy prawdy – Jezus (Besaleel), członkowie gwiezdni (Acholiab) i ich pomocnicy (każdy zręczny mąż) – otrzymali od Jezusa jako Boskiego Wykonawcy wszystkie rzeczy poświęcone przez lud Pana jako dostosowane i przydatne do budowy antytypicznego Przybytku (wzięli podarki, które przynieśli synowie izraelscy na robotę ku usłudze świątnicy, aby ją wykonać – w.3). Przypadki takiego poświęcenia występowały przez cały Wiek, przy wszystkich stosownych okazjach (przynosili dary każdego rana). Lecz począwszy od br. Russella w scenie z togą w początkowym okresie Epifanii i kontynuując poprzez wydanie i rozpowszechnianie *Dokonanej tajemnicy* (1917) (przez co przede wszystkim słownie został ogłoszony koniec wejścia do wysokiego powołania, i wraz z uwierzeniem w tę myśl przez przyjmujących ją i postępujących zgodnie z nią (Obj. 16:17), łącznie z braćmi Epifanii, którzy uczynili podobnie, rozpoczynając swoją część pracy na wiosnę 1918) – narastająco postępuje dzieło składania przez symbolicznych budowniczych raportu naszemu Panu o zamknięciu wejścia do wysokiego powołania. Raport ten częściowo składany jest słownie, a częściowo czynem – przez zaprzestanie szukania nowych kandydatów do wysokiego powołania (zeszli się zręczni … i rzekli do Mojżesza... daleko więcej lud przynosi, niż potrzeba – w.4,5). W ten sposób dokonało się nakazane przez Boga dzieło budowy Przybytku Wieku Ewangelii.

(21) Dziełem Pana, postępującym od tego czasu, jest budowa Przybytku Epifanii, co miało swój początek w powołaniu Młodocianych Godnych, począwszy od 1914 roku, i co jest kontynuowane w pracy z Wielką Kompanią w celu przygotowania jej na wieczerzę weselną, a koniec tej budowy nastąpi w latach 1954-1956, gdy obydwie te klasy zostaną zakończone w znaczeniu ich odnalezienia i przyprowadzenia do prawdy (Obj. 22:11), lecz nie w znaczeniu całkowitego przygotowania ich do stanowisk w Tysiącleciu. Przybytek Epifanii będzie więc trwał jeszcze przez nieokreśloną liczbę lat po roku 1956, choć właśnie wtedy zostanie za-

kończony. Gdy raport ten słowem i czynem został złożony naszemu Panu przez symbolicznych budowniczych, Jezus polecił – szczególnie, lecz nie wyłącznie przez literaturę Epifanii – by nie podejmowano już nowych poświęceń dla potrzeb Przybytku Wieku Ewangelii (rozkazał tedy Mojżesz – w.6). W wyniku tego bracia, wielcy i mali, w ruchu Epifanii i poza nim, wszędzie przedstawiali stosowne ogłoszenia (aby ogłoszono w obozie), mówiąc, by nie podejmowano już poświęcenia do wysokiego powołania (ani mąż, ani niewiasta niech więcej nie przynoszą ofiar na rzecz świątyni). Gdy bracia we właściwym świetle dostrzegają tę sprawę, powstrzymują się od takiej pracy (zabroniono ludowi przynosić). Te nowe stworzenia, które upierają się przy nauce, iż usprawiedliwieni mogą poświęcać się do wysokiego powołania i że tacy poświęcający się są do niego przyjmowani, w żaden sposób nie pracują przy Przybytku Wieku Ewangelii, lecz jako antytypiczny Lot popełniają w ten sposób symboliczne kazirodztwo ze swymi symbolicznymi córkami (usprawiedliwionymi, którzy uparcie twierdzą, że wysokie powołanie jest wciąż dla nich otwarte, oraz poświęcającymi się, którzy uparcie twierdzą, że są w wysokim powołaniu). Tworzą oni antytypicznych bękartów – antytypicznych Ammonitów i Moabitów, którzy znajdą się w klasie restytucyjnej (1 Moj. 19:30-38; 5 Moj. 23:2-6). W zakresie zdobywania Maluczkiego Stadka dostateczna ilość poświęceń wystarczająca dla budowy Przybytku Wieku Ewangelii została dokonana do października 1914, a w zakresie ich pieczętowania – do Paschy 1916 (tego, co zniesiono, wystarczało na wykonanie wszelkich prac – w.7). Było nawet więcej niż trzeba (zbywało), ponieważ do października 1914/kwietnia 1916 w prawdzie znalazło się wielu utracjuszy koron, którzy musieli być usunięci ze Świątnicy, co rozpoczęło się od stycznia 1917, trwa obecnie, a zakończy się w bliżej nieokreślonej przyszłości.

(22) Jehowa wielokrotnie podał nam potwierdzenia Swojego planu. Wiele z nich można znaleźć w budowie i porządku natury, jak wykazaliśmy w części naszych rozważań, dotyczącej zewnętrznych dowodów potwierdzających, że Biblia jest Boskim objawieniem. Inne pokazaliśmy w ob-

razie konstelacji, w innej części tej samej analizy. Trzecie takie potwierdzenie, oparte na położeniu, plonach i miejscach Ziemi Świętej, zostało pokazane w trzeciej części tych rozważań. Wszystkie one są dowodami zaczerpniętymi z natury. Są też inne, pochodzące ze sztuki. Jest ich na przykład bardzo wiele w arce Noego, co mamy nadzieję pewnego dnia przedstawić ludowi Pana. Wielka Piramida w Gizie zawiera ich niezliczoną ilość, którą bardziej szczegółowo niż dotychczas również mamy nadzieję przedstawić kiedyś ludowi Pana. Dotyczy to także dowodów wynikających ze świątyni Salomona oraz świątyni Ezechiela, które, jeśli Pan pozwoli, zamierzamy omówić na tych łamach. Obecnie przedstawiamy podobne twierdzenie w odniesieniu do Przybytku na pustyni z punktu widzenia obrazu Wieku Ewangelii. Choć kilka z tych dowodów, być może jedna trzecia, przede wszystkim nasunęła się autorowi, około dwie trzecie z nich zostało mu zasugerowane przez innych. Jeden dowód otrzymaliśmy od br. Mortona Edgara. Kilka za pośrednictwem br. E.L.Dockeya (Reprint 6436); niektóre z nich zapożyczył on od brata z Gujany Brytyjskiej. Lecz ogromna większość z tych dwóch trzecich trafiła do nas przez obecnego przedstawiciela epifanicznego domu biblijnego na Skandynawię, br. Christiana Petersona, który z zawodu jest architektem, a zatem biegłym w obliczeniach, szczególnie dotyczących budowli. Jego metody pomogły nam w opracowaniu około jednej trzeciej z tych dowodów. Br. Peterson przez wiele lat mieszkał w Ameryce, lecz w czasie kryzysu powrócił do Danii, a po przejściu poza zasłonę naszego drogiego br. G. Danielsena został naszym przedstawicielem na Skandynawię. Uznajemy ten wkład dlatego, by nikt nie sądził, że rościmy sobie przywilej pierwszego oświecenia w wielu kwestiach, których źródłem w rzeczywistości nie byliśmy my. Żaden z tych braci jako pierwszy nie zrozumiał nowych doktryn, co pod zwierzchnictwem Jezusa jest wyłącznym przywilejem członków gwiezdnych. Gdy pisarze nie będący członkami gwiezdnymi uczyli o królestwie, mieli przywilej znajdować

nowe potwierdzenia doktryn, poprzednio objawionych przez Jezusa członkom gwiezdnym.

(23) Tak jak Wielka Piramida, świątynie Salomona i Ezechiela oraz arka Noego posiadały pewne kluczowe liczby, które pozwoliły nam dostrzec w nich różne potwierdzenia Boskiego planu, tak też jest z Przybytkiem. Tymi kluczowymi liczbami są 5, 10 i 18. Różne wymiary Przybytku wskazują, że liczby 5 i 10 są kluczowymi dla tej budowli, podczas gdy różne elementy Przybytku i te z nim związane wskazują, iż jedną z jego kluczowych liczb jest 18. Kluczowa liczba 10 często pojawia się w Przybytku – zarówno bezpośrednio, jak również w swych wielokrotnościach. Na przykład Przybytek miał 10 łokci wysokości i 10 łokci szerokości, co dawało 10 łokci do kwadratu dla każdej ściany końcowej, podczas gdy jego długość – 30 łokci – była wielokrotnością 10, co jego dwom długim ścianom, sufitowi i podłodze dawało po 300 łokci kwadratowych, co także jest wielokrotnością 10. Świątnica najświętsza była sześcianem, którego każda z sześciu ścian miała 10 łokci do kwadratu. Świątnica pokazuje nam wymiary 10 łokci i wielokrotności 10 łokci. Miała 10 łokci szerokości i 10 łokci wysokości, co każdej z jej ścian końcowych dawało 10 łokci wysokości i szerokości – razem 10 łokci do kwadratu. Jej długość wynosiła 20 łokci, co jest wielokrotnością 10 i co jej dwom długim ścianom, sufitowi i podłodze dawało po 200 łokci kwadratowych i co także jest wielokrotnością 10. Liczba lnianych zasłon świątynnych wynosiła 10; a niezłożonych zasłon „Przybytku", tych zrobionych z koziej sierści, także było 10, których długość – 30 łokci – była wielokrotnością 10, co każdej w tych dwóch zestawach dawało 300 łokci kwadratowych i co było wielokrotnością 10 (część składana nie przykrywała zasłon lnianych). Pierwsza i druga zasłona miała po 10 łokci wysokości i 10 łokci szerokości, co każdej z nich dawało 10 łokci do kwadratu. Każdy ze słupów przy pierwszej i drugiej zasłonie miał po 10 łokci wysokości. Liczba desek po stronie północnej i południowej wynosiła 40, wielokrotność 10, a 6 desek od strony zachodniej oraz deski narożne przecięte na pół dawały w sumie 10 desek. Liczba ich podstawek wy-

nosiła w sumie 100, co jest wielokrotnością 10; czopów do nich także było 100, co również jest wielokrotnością 10; 60 słupów dziedzińca to kolejna wielokrotność 10. Tak więc częste występowanie liczby 10 wskazuje, iż jest ona liczbą kluczową. Taką liczbą kluczową jest w Przybytku także liczba 5, co potwierdzają następujące fakty: liczba 10 i jej wielokrotności są także wielokrotnościami liczby 5; co więcej, niezależnie od tego liczba 5 często występuje w Przybytku, np. zarówno zasłony lniane, jak i przykrywające je zasłony z sierści koziej były podzielone na dwa komplety po 5. Zasłona dziedzińca miała 5 łokci wysokości, a cała długość, bez bramy dziedzińca, wynosiła 280 łokci, czyli 7000 cali, co jest wielokrotnością 5 i 70. Brama dziedzińca miała 5 łokci wysokości, a przy 20 łokciach długości była wielokrotnością zarówno 5, jak i 10. Jej powierzchnia wynosiła 100 łokci kwadratowych, co także jest wielokrotnością 5 i 10. Przy pierwszej zasłonie było 5 słupów, a ich oparciem było 5 podstawek. Było 15 drągów – wielokrotność 5 – a po każdej stronie Przybytku 5 drągów. Było 5 kompletów zasłon – lniane, z sierści koziej, te przy pierwszej i drugiej zasłonie oraz zasłona dziedzińca. Ołtarz całopalenia miał 5 łokci długości, 5 łokci szerokości, a każdy z jego sześciu boków liczył 5 łokci długości, a ich wszystkie powierzchnie były wielokrotnością 5. Jego krata miała 5 łokci długości i 5 łokci szerokości, przy powierzchni 25 łokci kwadratowych, co jest wielokrotnością 5. Tak więc częste pojawianie się liczby 5 w wymiarach Przybytku dowodzi, że 5 jest jego liczbą kluczową. Można by w tym miejscu zauważyć, że 5 i 10 są, między innymi, kluczowymi liczbami arki Noego, Wielkiej Piramidy oraz świątyń Salomona i Ezechiela, czego oczywiście należało się spodziewać.

(24) Kluczowa liczba Przybytku 18 jest pokazana w inny sposób niż liczby 5 i 10. Wynika ona z faktu, że biorąc Przybytek jako całość, mamy 18 jego różnych elementów składowych: (1) Przybytek jako całość; (2) świątnica; (3) świątnica najświętsza; (4) zasłony; (5) dziedziniec; (6) ołtarz miedziany; (7) miedziana umywalnia; (8) złoty stół; (9) złoty ołtarz; (10) złoty świecznik; (11) arka; (12) naczynia; (13) deski; (14) pod-

stawki; (15) słupy; (16) okrycia ze skór; (17) drągi; (18) elementy łączące – pętlice, haczyki, oprawy, czopy, pierścienie, drążki, kołki, sznury, klamry, haki – w sumie 10 (która jest jedną z liczb kluczowych oraz wielokrotnością innej: 5x2=10) elementów łączących. Kluczowa liczba 18 zajmuje w Przybytku miejsce kluczowej liczby w Piramidzie, tzn. 3,14159+. Wyżej wymienionych 18 elementów składowych Przybytku, łącznie z nim samym, reprezentuje Kościół i jego pomoce. Zwróćmy uwagę na następujące zarysy liczby 18, które potwierdzają ją jako kluczową liczbę Przybytku: 18 to suma liczb 3,4,5 i 6; oraz iloczyn 3x4x5x6=360; 360x10x10x10x10:(5x5)=144 000; a 18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5)=144 000, co jest liczbą uwielbionego Maluczkiego Stadka. Ktoś może zapytać, dlaczego te trzy liczby nazywamy kluczowymi? Odpowiedź brzmi: ponieważ otwierają one liczbowe tajemnice, jakie Bóg ukrył w symbolice Przybytku i ponieważ bez nich nie możemy zobaczyć, jak takie tajemnice są w nim ukryte. Ktoś może także zapytać, skąd wiemy, iż są one kluczowymi liczbami Przybytku? Odpowiedź jest dwuczłonowa: (1) jak wykazano powyżej, Przybytek zawiera je w swych wymiarach i sobie samym oraz elementach składowych; a także (2) ich różne kombinacje otwierają cudowne tajemnice, bez nich niedostrzegane i niemożliwe do dostrzeżenia, jako zawarte w Przybytku i jego elementach składowych. Oto ilustracja drugiego punktu: Gdybyśmy mieli bardzo skomplikowany zamek, który mógłby być otworzony jednym spośród wielu tysięcy kluczy, też bardzo skomplikowanym – czyż słusznie nie twierdzilibyśmy, iż jest to ten właściwy klucz? Zatem sposób, w jaki Bóg zawarł w Przybytku i jego elementach składowych niektóre ze Swych tajemnic – które nie mogą być odczytane w żaden inny sposób, jak tylko przez kombinacje liczb 18,10 i 5 – jest dowodem na istnienie jednego, czasami dwóch, a najczęściej wszystkich trzech kluczy. Bóg oczywiście przedstawił te nauki także w innych miejscach Pisma Świętego. Potwierdza je jednak w zagadkowy sposób, za pomocą którego ukrył je w Przybytku i jego elementach składowych

przez różne zastosowania tych kluczowych liczb i ich kombinacji. Dzięki tym potwierdzeniom nasza wiara z pewnością zostanie wielce wzmocniona przez zrozumienie typów Przybytku, zwłaszcza że są one tak liczne.

(25) Najpierw wskażemy na pewne zarysy chronologiczne ukryte w Przybytku i jego elementach składowych. Następnie wykażemy inne ukryte w nim tajemnice, a szczególnie rzeczy dotyczące 144 000, imienia Jehowy jako Architekta Przybytku oraz Tysiąclecia jako okresu, kiedy te 144 000 będą błogosławić świat. Przed podaniem czegokolwiek właściwym będzie wskazanie na fakt, że – tak jak w przypadku Wielkiej Piramidy – łokieć Przybytku jest świętym łokciem, wynoszącym 25 cali. Starożytne narody nie miały jednolitej długości łokcia – niektóre stosowały łokieć o 16, inne 18, a jeszcze inne o 22 calach. Pisząc *Cienie Przybytku*, nasz Pastor używał łokcia o 18 calach. Jednolite stosowanie tej wielkości zachowałoby wzajemne relacje elementów składowych, lecz załamuje się ono, jeśli dojdziemy, za chwilę, do prezentowania różnych zarysów. Święty łokieć był także stosowany w arce Noego oraz świątyniach Salomona i Ezechiela, gdzie łokieć wielkości 18 cali nie wystarcza do wypracowania symboliki, jaka zostanie niebawem zaprezentowana, i gdzie doskonale pasuje święty łokieć długości 25 cali. Całkowicie rozsądną rzeczą jest to, że podając te symbole, Bóg pominął sprzeczne łokcie pogan i skorzystał z takiego, który odpowiadał Jego celom i który jest świętym łokciem, zwanym tak z powodu stosowania go przez Boga.

(26) A teraz przejdźmy do niektórych zarysów chronologicznych Przybytku. Od północno-wschodniego końca bramy dziedzińca, która liczyła 20 łokci długości, do północno-wschodniego rogu zasłony dziedzińca było 15 łokci, jego boki północny i południowy to 200 łokci, bok zachodni 50 łokci, i od południowo-wschodniego końca bramy do rogu południowo-wschodniego 15 łokci, co daje w sumie 280 łokci, czyli 7000 cali. Symbolizują one 7000 lat od upadku Adama w paź-

dzierniku 4127 r. p.n.e. do października 2874, kiedy cała ludzkość osiągnie ludzką doskonałość, pokazaną w stanie dziedzińca otoczonego zasłoną. Dokładny środek zachodniej zasłony dziedzińca znajduje się w odległości 3500 cali od północno-wschodniego końca bramy dziedzińca, co w łokciach wynosi 15+100+25=140, a pomnożone przez 25=3500 cali. Symbolizuje to fakt, że od upadku Adama w październiku 4127 r. p.n.e. do początku ostatniego obchodzonego typicznego jubileuszu w październiku 627 r. p.n.e. miało być 3500 lat – połowa okresu od upadku do restytucji. Dodając do tych liczb 25 łokci od środka zachodniej zasłony dziedzińca do południowo-zachodniego rogu zasłony dziedzińca, tzn. cale mieszczące się w 25 łokciach, czyli 625 cali – suma tych cali wynosi 4125, co jest symbolem 4125 lat od upadku Adama w październiku 4127 r. p.n.e., prowadzących do października 2 r. p.n.e. – daty narodzin Chrystusa. Odległość od północno-wschodniego końca bramy wzdłuż zasłony, jak pokazano wyżej, do ¾ długości zasłony strony południowej od rogu południowo-zachodniego wynosi dokładnie 6000 cali, tzn. dokładnie 6000 lat od upadku Adama w październiku 4127 r. p.n.e., czyli do października 1874 – daty drugiego adwentu Jezusa. Ponieważ, jak przed chwilą pokazaliśmy, odległość od północnego końca bramy do rogu południowo-zachodniego wynosi 4125 cali, a ¾ długości zasłony południowej to 75 łokci, czyli 1875 cali; 4125+1875 cali daje 6000 cali. Pozostała odległość (25+15=40, 40x25=1000) daje długość Tysiąclecia. Uwaga br. Dockeya w Reprints 6436, par.5 nie jest trafna. Bez jakiegokolwiek dowodu zakłada on, że środek świątnicy najświętszej znajduje się 75 łokci lub 1875 cali od środka bramy dziedzińca – co jest sprzeczne z wieloma dowodami, jakie zostaną jeszcze podane na to, że zachodnia ściana Przybytku całkowicie przylegała do zachodniej zasłony dziedzińca. Utrzymuje on, iż tych 1875 cali symbolizuje okres od października 2 r. p.n.e. do października 1874 i że osiągnięty w ten sposób środek świątnicy najświętszej symbolizuje drugi adwent Chrystusa w październiku 1874, a tak oddalony środek bramy re-

prezentuje Jego narodziny w październiku 2 r. p.n.e. Narodziny naszego Pana nie są jednak pokazane w bramie dziedzińca, która przedstawia Go jako Narzędzie naszego usprawiedliwienia, a On stał się naszą sprawiedliwością dopiero w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy pojawił się przed obliczem Boga za nami (Żyd. 9:24). Są więc dwa błędy, które obalają jego pogląd w sposobie, w jaki chce go on udowodnić. Jest to potwierdzone przez pomiar ilości cali od północno-wschodniego końca bramy dziedzińca do ¾ odległości od południowo-zachodniego do południowo-wschodniego rogu dziedzińca wzdłuż zasłony, jak wykazaliśmy powyżej. To samo można także osiągnąć rozpoczynając od południowo-wschodniego końca bramy aż do ¾ odległości od północno-zachodniego do północno-wschodniego rogu dziedzińca wzdłuż zasłony. Widzimy więc, że zasłony dziedzińca jako całość oraz w częściach podają nam pewne zarysy chronologiczne.

(27) Obecnie zbadamy niektóre prorocze okresy pokazane w Przybytku. Jednym z nich są czasy pogan – 2520 lat, które otrzymujemy z siedmiu czasów 3 Moj. 26:17-28 oraz Dan. 4:25,32. Te siedem czasów rozpoczęło się w październiku 607 r. p.n.e., a zakończyło w październiku 1914. Ich połowa pojawia się w trzech i pół czasach Dan. 12:7, w 42 miesiącach z Obj. 11:2 oraz w 1260 dniach z Obj. 11:3. Nie mamy powiedziane w Biblii, w którym dokładnie miejscu dziedzińca stał Przybytek, lecz liczne dowody, jakie zostaną zaprezentowane, sugerują, iż stał on w środku jego zachodniej strony, dokładnie w środku między południową a północną stroną dziedzińca, całkowicie przylegając do jego zachodniego boku. Aby więc wyliczyć szerokość dziedzińca, powinniśmy odjąć szerokość Przybytku, która wynosi 10 łokci, ponieważ 144 000 idących od bramy dziedzińca do drzwi Przybytku korzystało z powierzchni dziedzińca o tej samej szerokości, tzn. powierzchni o 70 łokciach długości i 10 łokciach szerokości. Tak więc przestrzeń przeznaczona wyłącznie dla symbolicznych pogan, niepoświęconych, byłaby poza tym obszarem szerokości

10 łokci, chociaż także i oni wspólnie z Maluczkim Stadkiem korzystali z tej powierzchni. To ogranicza ich wyłączną część dziedzińca z 50 łokci szerokości do 40 łokci, lecz pozostawia w całości 100 łokci długości. Jednak przez prześladowanie i ucisk, tłocząc się podeptani, oni (Święte Miasto – 144 000) stąpali po powierzchni o wymiarach 70x10. A zatem 50 łokci – 10 łokci = 40 łokci, a suma pozostałej szerokości i długości daje 140 łokci. Mnożąc 140 przez główną liczbę kluczową 18 (140x18) otrzymujemy 2520, co reprezentuje lata czasów pogan. Wynik ten pokazuje pewną zależność czasową między czasami pogan, gdy Izrael jest deptany przez literalnych pogan, a czasem, przez który symboliczni poganie będą deptać symbolicznych Żydów. Jest to sugestia br. Mortona Edgara. Bardziej bezpośredni sposób określenia tego okresu jest podany w 3 Moj. 26:17-28, co obecnie przedstawimy. Ten sposób także pomija Przybytek oraz jego szerokość i przedstawia się następująco: długość północnej i południowej strony dziedzińca – 200 łokci, szerokość przodu – 50 łokci, szerokość tyłu minus szerokość Przybytku – 40 łokci, dwukrotna długość Przybytku – 60 łokci oraz szerokość Przybytku – 10 łokci. A więc: 200+50+40+60+10=360 lat w łokciach, a 7 z tych czasów daje 7x360=2520 lat w łokciach.

(28) Biblia podaje wiele wzmianek o 1260 latach pod różnymi wyrażeniami: 1260 dni, czasie, czasach i połowie czasów, 42 miesiącach oraz trzech latach i sześciu miesiącach (Obj. 11:1-3; 12:6,14; Dan. 7:25; 12:7; Jak. 5:17). Według Obj. 11:1-3 Święte Miasto – 144 000 – w drodze od bramy dziedzińca do drzwi Przybytku przemierza odległość symbolicznych 70 łokci, tzn. długość dziedzińca 100 łokci pomniejszoną o długość Przybytku – 30 łokci, czyli 70 łokci. Mnożąc 70 przez kluczową liczbę 18 (70x18) otrzymujemy 1260 łokci, które reprezentują 1260 lat wymienionych w wyżej zacytowanych tekstach. W czasie pokonywania tych symbolicznych 70 łokci – 1260 lat – Święte Miasto, 144 000, było prześladowane i uciskane, „deptane" przez symbolicznych pogan, którym dany

został dziedziniec. Jest jeszcze jeden sposób pokazania tego okresu deptania Kościoła przez symbolicznych pogan: Powierzchnia pasa dziedzińca od bramy Przybytku przy 70 łokciach jego długości i przyjęciu za jego szerokość 10 łokci szerokości Przybytku wynosi (10x70) 700 łokci. Stosując liczby kluczowe 18 i 10 – tę pierwszą do pomnożenia, tę drugą do podzielenia – otrzymamy 1260. I tak: 700x18=12 600, co podzielone przez 10 daje 1260. W ten sposób przy użyciu dwóch liczb kluczowych w związku z powierzchnią właściwego antytypicznego pasa dziedzińca, przemierzanego przez 144 000 podczas ich szczególnego ucisku ze strony symbolicznych pogan, który w usprawiedliwionym człowieczeństwie Kościoła był pokazany przez dziedziniec, gdzie byli prześladowani – jeszcze raz otrzymujemy czas takiego ucisku – 1260 lat. Jak wykazał nasz drogi Pastor, czas ten trwał od 539 do 1799 roku i był okresem prześladowczej władzy papieskiej.

(29) Inne potwierdzenie zarysu chronologicznego pochodzące z Przybytku dotyczy 70 tygodni z Dan. 9:24. Jak wiemy, 70 tygodni rozpoczęło się w październiku 455 r. p.n.e., gdy Nehemiasz dokończył i poświęcił mury, tzn. wprowadził w czyn dekret o odbudowie murów. Jeśli chodzi o ich budowę, zostały one zakończone 25 Elul (szóstego miesiąca), tzn. pięć dni przed pierwszym dniem siódmego miesiąca (Neh. 6:15). Poświęcenie rozpoczęło się specjalną ceremonią religijną pierwszego dnia siódmego miesiąca (Neh. 8:1,2), lecz nie jest podana data zakończenia uroczyście celebrowanego podwójną procesją (Neh. 12:27-43), ale prawdopodobnie było to 28 siódmego miesiąca. Wydarzenia Neh. 9 i 10 miały bowiem miejsce 24 siódmego miesiąca (Neh. 9:1), a wydarzenia, które według rozdziału 11 i 12 były związane z tymi z rozdziału 9 i 10, niewątpliwie dodatkowo zajęły około 4 dni, aż do zakończenia poświęcania przez procesję. W połowie między 1 a 28 był 14 dzień, w którym to właśnie dniu – jak wiemy – 483 lata później (Dan. 9:25) namaszczony został Jezus, po tym jak poświęcił się 10 dnia, co było antytypem daty ofiarowania cielca, ty-

pu instytucjonalnego, którego antytyp musiał zatem nastąpić w tym samym dniu. By wejść do antytypicznej kuczki 15, został spłodzony z Ducha późnym popołudniem 14, a dojście z Nazaretu natychmiast po poświęceniu do miejsca w Jordanie, gdzie Jan ochrzcił Go – prawdopodobnie w pobliżu Jerycha – zajmowało 4 dni. Zgodne z tym są dwa wydarzenia, których data jest znana, mające miejsce dokładnie 3 i pół roku później – przeznaczenie Jezusa na śmierć jako Baranka 10 i Jego śmierć 14 Nisan. Czasem uznawanym za datę wejścia w życie dekretu o odbudowie murów Jeruzalem jest zatem połowa okresu poświęcania. Stąd 14 dzień siódmego miesiąca – październik 455 r. p.n.e. – jest datą początku 70 tygodni, które skończyły się w październiku 36 r. n.e. – 14 siódmego miesiąca – kiedy to dobiegła końca wyłączna łaska dla Żydów.

(30) Zobaczmy, jak jest to ukryte w Przybytku. Jak wykazano powyżej, od bramy dziedzińca do drzwi Przybytku było 70 łokci, które reprezentują 70 tygodni od połowy czasu poświęcania murów do utraty wyłącznej łaski dla Izraela, który przez typiczne usprawiedliwienie znajdował się na antytypicznym Dziedzińcu. Typiczne zasłony dziedzińca odpowiadają murom typicznego świętego miasta (Neh. 11:1). Lecz w październiku 36 r. n.e. ci, którzy 10 Nisan 33 r. nie zostali z niego usunięci, stracili to typiczne stanowisko, które dawało im wyłączną łaskę jako coś należącego tylko do nich. Masy z Izraela straciły ją natomiast 10 Nisan 33 r., gdy Jezus zbliżył się do Jeruzalem, które reprezentowało odrzucone masy, i zapowiedział jego zaślepienie, „w ten to dzień" (Łuk. 19:42,43). Kolejna z tajemnic Przybytku dotyczy zawartego w nim okresu 49 000 lat, od początku twórczego tygodnia aż do udoskonalenia ziemi w październiku 2874. Jest to pokazane w powierzchni dziedzińca. Gdy Kościół opuści ziemię, nie będzie już antytypicznej Świątnicy, choć wówczas, i na wieki, będzie istniała antytypiczna Świątnica Najświętsza. Długość i szerokość dziedzińca wynosi odpowiednio 100 i 50 łokci. Zatem jego powierzchnia to – 100x50, czyli 5000 łokci kwadratowych. Fakt, że Świątnica Najświętsza będzie istniała nie tylko w czasie

Tysiąclecia, ale i potem, zmusza nas do odjęcia od tej wielkości jej powierzchni – 10x10, czyli 100 łokci kwadratowych, co zmniejsza tę powierzchnię z 5000 do 4900 łokci kwadratowych. Mnożąc to następnie przez kluczową liczbę 10, która między innymi oznacza ludzką zupełność, otrzymujemy 4900x10=49 000 łokci kwadratowych, co daje nam okres od rozpoczęcia przygotowywania ziemi (1 Moj. 1:3) aż do jej udoskonalenia przez dzieło klasy Bożego Chrystusa w październiku 2874.

(31) Po tych uwagach ogólnych na temat niektórych zarysów liczbowych, obejmujących pewne zarysy chronologiczne ukryte w Przybytku, obecnie podane zostaną pewne szczegóły dotyczące ukrytych w nim zarysów liczbowych. Szczegóły te zaczynają się od zasłon, przy czym zasłony dziedzińca częściowo zostały już przedstawione, a pozostałe zostaną przedstawione później. Wszyscy pracujący przy antytypicznym Przybytku pracowali nad antytypicznymi lnianymi Zasłonami – Kościołem (Głowa i Ciało) jako nowymi stworzeniami (zrobili wszyscy mistrzowie Przybytek z dziesięciu zasłon z bisioru – w.8) w zakresie wierności (niebieska purpura), królewskości (czerwona purpura) i ofiar za grzech (karmazyn), wplatając w Kościół Boskie przymioty mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości (cherubiny; Ezech. 1), które przez sług prawdy bardzo zręcznie zostały wplecione w charakter Kościoła (robota misterna). Teraz pokażemy pewne symbole ukryte w wymiarach zasłon z lnu. Każda z dziesięciu lnianych zasłon miała 28 łokci długości (w.9), co wszystkim dziesięciu dawało w sumie 280 łokci długości; 280 łokci (280x25=7000) to 7000 cali, co symbolizuje, że przy końcu 7000 lat (od października 4127 r. p.n.e. do października 2874 r. n.e.) Chrystus podniesie ludzi za stanu upadku, wynikającego z przekleństwa, do ludzkiej doskonałości. Tych dziesięć lnianych zasłon było zestawionych w dwóch kompletach po 5 w każdym (w.10). Długość tych pięciu wynosiła 140 łokci, co daje (140x25=3500) 3500 cali i obrazuje to, iż jeden komplet symbolizował okres od upadku w październiku 4127 r. p.n.e. do października 627 r. p.n.e., gdy nastał ostatni ju-

bileusz, i że 140 łokci drugiego kompletu (3500 cali) symbolizowało okres od początku ostatniego jubileuszu do października 2874, kiedy to zapanuje doskonałość. To, że w ten sposób pokazana jest ludzka doskonałość, zawiera się także w liczbie 10 (dziesięć zasłon), która jest liczbą doskonałości dla natur niższych od Boskiej. Każda z lnianych zasłon miała 4 łokcie szerokości, co dziesięciu z nich dawało 40 łokci szerokości, a 40 łokci (40x25) to 1000 cali, przez co zasłony symbolizują, że Chrystus będzie błogosławił rodzaj ludzki w okresie tysiąca lat.

(32) Kościół (Głowa i Ciało) jest ukryty w tych zasłonach w inny sposób. Każda lniana zasłona miała 28 łokci długości i 4 łokcie szerokości (w.9). Suma tych wymiarów to 32 łokcie. W następujący sposób zastosujmy do tej sumy kluczowe liczby Przybytku, a stwierdzimy, że wskazują one na Chrystusa jako składającego się ze 144 000 członków: 32x18x10x5x5=144 000. Ta sama prawda jest ukryta w każdej z dziesięciu lnianych zasłon (w.8,10). Zatem prawda ta jest w nich ukryta dziesięć razy, i dlatego naszemu następnemu punktowi nadamy numer (11). Każda z zasłon z koziej sierści miała 30 łokci długości i 4 łokcie szerokości (w.15). Powierzchnia każdej z nich (30x4) równa była 120 łokci kwadratowych. Zasłona złożona na dziedzińcu (26:9), w połowie widoczna, a w połowie niewidoczna, miała (10x4) 40 łokci kwadratowych. Suma tych dwóch powierzchni to (120+40) 160 łokci kwadratowych. (11) Używając wobec tej sumy kluczowych liczb Przybytku, otrzymujemy: 160x18x10x5=144 000, co ponownie wskazuje na Chrystusa, składającego się ze 144 000 członków. Każda z pozostałych zasłon z koziej sierści (w.16) zawiera w sobie tę samą prawdę, ponieważ wszystkie z jedenastu mają te same wymiary (w.15). Dziesięć zasłon z sierści koziej w każdym przypadku były o 2 łokcie dłuższe niż leżące pod nimi zasłony lniane (2x4 [łokcie szerokości] x10 [zasłon] =80); 80x18x10x10=144 000. Łokcie kwadratowe (10x2+10x2=40) w obydwu częściach złożonej jedenastej zasłony z koziej sierści, której część widoczna była na dziedzińcu, a część w świątnicy, zawierają prawdę, że Chrystus składa się ze 144 000 członków:

40x18x10x10x10:5=144 000; 60 łokci kwadratowych (2x30=60) w połowie jedenastej złożonej zasłony z sierści koziej, dodane do przed chwilą wspomnianych 80 łokci kwadratowych =140 łokci kwadratowych, co daje: 140x18=2520, symbol długości lat czasów pogan. Części (10x30x4=1200 łokci kwadratowych) dziesięciu zasłon z sierści koziej, które pokrywały te wykonane z bisioru, dodane do łokci kwadratowych dowolnej połowy jedenastej zasłony (30x2=60 łokci kwadratowych), dają 1260 łokci kwadratowych, co dla każdej połowy jest symbolem okresu deptania Kościoła: 539-1799. A zatem w zasłonach tych dotychczas 23 razy stwierdziliśmy, że Chrystus składa się ze 144 000 członków i że okres Boskiego planu obejmuje 7000 lat, a te 7000 lat dzieli się dokładnie na pół – jedna połowa przed ostatnim typicznym jubileuszem obchodzonym przez Izrael, a druga po ostatnim typicznym jubileuszu obchodzonym przez Izrael. W każdej z dziesięciu lnianych zasłon stwierdziliśmy, że Tysiąclecie to okres 1000 lat jako czas doskonalenia przez Chrystusa ludzkości, której doskonałość w wyniku dzieła Chrystusa jest pokazana w każdej z dziesięciu lnianych zasłon. Zauważyliśmy ponadto, że w zasłonach z sierści koziej klasa Chrystusa jest na dwanaście sposobów przedstawiona jako składająca się ze 144 000 członków. Oprócz tego raz pokazany jest okres 2520 lat, a dwa razy 1260 lat.

(33) Lecz to nie wszystko! We wszystkich zasłonach i nakryciach ze skór Przybytku dostrzegamy reprezentację imienia Jehowy, być może poprawnie wymawianego jako Jahwe. Hebrajskie samogłoski (jak my je uważamy) nie mają wartości liczbowych, natomiast posiadają je spółgłoski. Spółgłoski imienia Boga to: Yod, He, Vav, He. Ich wartości liczbowe są następujące: Yod=10, He=5, Vav=6, He=5. W zasłonach i nakryciach ze skór znajdujemy następujący sposób zapisania przez Boga Swego imienia jako Architekta Przybytku: Zasłon lnianych było 10 (Yod); zasłony z koziej sierści były podzielone na dwie grupy – jedna miała 5 zasłon (He), a druga 6 (Vav) zasłon. Oprócz nich były jeszcze dwa nakrycia ze skór i trzy

inne zasłony: nakrycia ze skór baranich i borsuczych, o których nie jest powiedziane, by były podzielone na części (w.19), co dawało w sumie tylko dwa nakrycia; dalej, jako trzecia, była zasłona dziedzińca, jako czwarta – pierwsza zasłona i jako piąta – druga zasłona, co w sumie dawało pięć (He) nakryć i zasłon. W ten sposób w tych pięciu rodzajach zasłon i dwóch nakryciach ze skór Bóg zapisał Swe imię Jahwe (Jehowa) jako Architekta Przybytku. Imię Jehowy pojawia się jeszcze w inny sposób w zasłonach lnianych i przykrywających je zasłonach z koziej sierści, jeśli na różne sposoby połączymy ich liczby oraz długości przykrywających zasłon z sierści koziej. Tak więc z każdej było po 10 (10=Yod). Jeśli długość w łokciach każdej przykrywającej zasłony z koziej sierści dodamy do ich ilości i ilości zasłon lnianych (30+10+10=50) i podzielimy tę sumę przez ilość którejkolwiek z nich (10), iloraz (50:10) wynosi 5 (He). Jeśli pomnożymy długość zasłon z sierści koziej przez liczbę jej nakryć (30x10=300), a następnie wielkość tę podzielimy przez sumę ich długości oraz ilość ich i leżących pod nimi zasłon z lnu (30+10+10=50), otrzymamy 300:50, czyli 6 (Vav). Jeśli pomnożymy ilość nakryć z sierści koziej przez ilość zasłon lnianych (10x10=100), a następnie wielkość tę podzielimy przez ich sumę (10+10=20), otrzymamy 5 (He). Trzeci sposób odszukania imienia Jehowy w 10 zasłonach nakrywających jest następujący: Każda z nich (30x25 cali =750) ma 750 cali długości. Dziesięć z nich (10x750=7500) ma długość 7500 cali. 7500 podzielone przez liczbę kluczową 5=1500, a 1500=10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). Także ogólna ilość zasłon wskazuje na Jego imię: 10 bisiorowych; 11 z koziej sierści; 1 barania; 1 borsucza; 1 na dziedzińcu; 1 pierwsza zasłona; 1 druga zasłona, co w sumie daje 26 i co równe jest 10 (Yod) +5 (He) +6 (Vav) +5 (He). O poprzednim punkcie można by mówić jako o podającym imię Boga pięć razy w liczbie 7500. W ten sposób Bóg na dziewięć sposobów zapisał Swe imię w zasłonach. Pętlice i haczyki mają ukryte w sobie trzy liczby kluczowe Przybytku. Właśnie tego powinniśmy się po nich spodziewać, ponieważ są elementami łączącymi i jako takie

winny łączyć nas z kwestiami związanymi z odkrywaniem tajemnic Przybytku. W dziesięciu zasłonach z bisioru było 900 pętlic i 450 haczyków (w.11-13), a w dziesięciu zasłonach z koziej sierści także 900 pętlic i 450 haczyków (w.17,18). W sumie dają one (900+450+900+450) 2700. Zasłona z koziej sierści, która była podwojona na przedzie Przybytku, nie liczy się tutaj, ponieważ nie przykrywała ona żadnej z zasłon lnianych; w części widocznej od dziedzińca służyła jako reprezentacja usprawiedliwienia tymczasowego, a w części widocznej od świątnicy – usprawiedliwienia ożywionego, które funkcjonowało jako częściowe przykrycie martwej woli (pierwsza zasłona), a nie nowego stworzenia, i dlatego nie jest uznawane za przykrycie Kościoła (dziesięć zasłon z bisioru). Lecz w liczbie 2700 Bóg w następujący sposób ukrył kluczowe liczby Przybytku: 2700=18x10x5x3. Dowodzi to, iż były trzy kluczowe liczby (18, 10 i 5), używane do pokazania trzech (3) spraw: Chrystusa, Tysiąclecia i imienia Boga. Widzimy więc, że Bóg ukrył niektóre ze Swych tajemnic w zasłonach i nakryciach ze skóry. Dodatkowe uwagi oprócz tych przedstawionych tutaj zostaną podane przy zasłonie dziedzińca, gdy będziemy badać 2 Moj. 38:9-20.

(34) Przechodzimy teraz do rozważania w.20-38 – desek, słupów Przybytku, drągów i ich akcesoriów. Ich typiczne znaczenie wyjaśniliśmy w E 8, s.68 (45)-77 (52), tak więc nie powtarzając tych wyjaśnień tutaj, odsyłamy do nich naszych czytelników. Tutaj wskażemy na trzy ukryte tajemnice zawarte w deskach, słupach Przybytku, drągach i ich akcesoriach. Po południowej stronie Przybytku było 20 desek i po północnej stronie 20 desek (w.23,25). Łącząc te 20 desek po każdej z tych dwóch stron z kluczowymi liczbami Przybytku, dla każdej strony otrzymujemy: 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Tak więc tutaj ta tajemnica – że Chrystus składa się ze 144 000 członków – jest ukryta dwa razy. Licząc obydwie przerżnięte na pół deski w obydwu zachodnich rogach, było także 20 pełnych desek *należących do* świątnicy najświętszej; albo

łącząc ⅔ części deski w każdym rogu wschodnim oraz ⅓ deski w każdym rogu zachodnim, mamy równowartość 20 desek w świątnicy najświętszej. Zatem 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000, czyli ta sama ukryta tajemnica, którą wykazaliśmy w poprzednim punkcie, i to dwa razy, jak sugerują to dwa sposoby otrzymania 20 desek. Jak to właśnie pokazaliśmy, liczba desek w zachodniej ścianie świątnicy najświętszej wynosiła 8 (w.27,30). Wiążąc ich ilość – 8, z dwoma liczbami kluczowymi, otrzymujemy: 8x18x10x10x10=144 000. Jest to także pokazane w każdej z pojedynczych desek, ponieważ obwód każdej deski (10+10+1 ½ +1 ½ =23) wynosi 23 łokcie. Dodane do liczby łokci kwadratowych w jej powierzchni (10x1 ½=15 łokci kwadratowych), daje 38. Od 38 odejmijmy liczbę kluczową 18 (38-18=20). Następnie zastosujmy takie oto liczby kluczowe: 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Tak jest za każdym razem w każdej z 48 desek. Podobnie łokcie kwadratowe tych 48 desek (48x15=720), pomnożone przez ilość czopów (2) w każdej desce, dają 1440. Stosując do tego liczbę kluczową 10 otrzymujemy: 1440x10x10=144 000. Zestawienie razem dwóch desek przerżniętych na pół od góry do dołu symbolizuje to, że każda z nich reprezentowała księgę Biblii, tzn. ta w rogu południowo-zachodnim, która znajdowała się po tej stronie, gdzie stał słup reprezentujący Księgę Objawienia, naprzeciwko środka deski reprezentującej 4 Mojżeszową, jest typem 5 Mojżeszowej; natomiast ta w północno-zachodnim rogu zachodniej ściany, która znajdowała się po tej stronie, gdzie stał słup reprezentujący List do Żydów, naprzeciwko środka deski reprezentującej 2 Mojżeszową, jest typem 3 Mojżeszowej (w.28,29).

(35) Według w.24, 26 i 30 każda deska miała dwie podstawki, a więc 20 desek miało 40 podstawek. Stosując do tej wielkości nasze trzy liczby kluczowe, otrzymujemy: 40x18x10x 10x10:5=144 000, co także w ukryty sposób ujawnia, że Chrystus miał się składać ze 144 000 członków. Symbolika ta występuje oczywiście trzy razy, gdyż – jak wykazano powyżej

– po stronie południowej było 20 desek, 20 po północnej i w sumie 20 pełnych desek po trzech stronach świątnicy najświętszej, z których każda miała dwie podstawki. Każda z 8 desek po stronie zachodniej, tak jak wszystkie inne deski, miała dwie podstawki, a zatem w sumie 16. Stosując do tych 16 nasze trzy liczby kluczowe mamy: 16x18x10x10x5=144 000 – znowu ta sama prawda ukryta w Przybytku. Druga zasłona wspierała się na czterech słupach, z których każdy miał podstawkę (w.35,36). Te słupy miały zatem cztery podstawki. Jak poprzednio, zastosujmy do liczby 4 nasze liczby kluczowe: 4x18x10x10x10x10:5=144 000. Wynik ten pojawia się dwa razy, ponieważ słupów, tak jak i podstawek, było 4. Ta sama uwaga, jak w poprzednich razach, ma także zastosowanie tutaj co do pokazanej liczby członków klasy Chrystusa. Pierwsza zasłona miała pięć słupów i pięć podstawek (w.38). Zwróćmy uwagę na następujący wynik zastosowania naszych liczb kluczowych do liczby 5: 5x18x10x10x10x10x10x10:(5x 5x5x5) =144 000. Ponieważ przy pierwszej zasłonie było pięć słupów i pięć podstawek, Bóg dwukrotnie ukrył myśl o liczbie członków klasy Chrystusa. Słupy ilustrują tę samą prawdę także wspólnie: jest ich 9. Zastosujmy wobec tego liczby kluczowe 10 i 5: 9x10x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Ten sam wynik osiągniemy stosując także łączną ilość podstawek – 9. W każdej obitej deskami stronie Przybytku znajdował się komplet pięciu drągów (w.31,32). W każdym przypadku drąg środkowy biegł przez całą długość ściany (w.33). Drągi dolne i górne w każdej z trzech ścian z deskami biegły do połowy długości każdej ze ścian. Stosując do pięciu drągów każdej z trzech ścian z deskami nasze kluczowe liczby, otrzymujemy: 5x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000, czyli ten sam symbol co poprzednio odnośnie liczby członków Chrystusa. Dzieje się tak trzy razy, po razie w każdej z trzech ścian. Jest to także pokazane w łącznej liczbie drągów razem z łączną liczbą desek, które te drągi przytrzymywały; w sumie było bowiem 15 drągów i 48 desek, a 15x48=720. Stosując nasze liczby kluczowe, otrzymujemy: 720x10x10x10:5=144 000. Ilu-

struje to też ilość krótkich drągów (12): 12x12x10x10x10=144 000. Także 12x4 (ilość krótkich drągów w każdej stronie) x 3 (ilość drągów długich) x10x10x10=144 000. Nawiasem mówiąc, liczba kluczowa 18 jest pokazana w łącznej ilości słupów świątnicy i świątnicy najświętszej oraz ich podstawkach (9x2=18), a także w ilości pełnych drągów (3), pomnożonej przez liczbę drągów o połowie długości (6), traktowanych jak drągi o pełnej długości (3x6=18).

(36) Z wersetów 21,23,25,27 i 28 dowiadujemy się, że długość, wysokość i szerokość Przybytku wynosiła odpowiednio: 30, 10 i 10 łokci. Ich suma to 50 łokci. Stosując do tej wielkości nasze liczby kluczowe, znajdujemy ten sam wynik, jaki często był wcześniej uzyskiwany co do liczby członków klasy Chrystusa: 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Suma długości i wysokości Przybytku to (30+10) 40 łokci. Łącząc ją z naszymi liczbami kluczowymi, otrzymujemy: 40x18x10x10x 10:5=144 000. Ta sama suma, 40, wynika z dodania długości i szerokości Przybytku. Zatem wykorzystanie poprzednich liczb w drugi sposób daje ten sam wynik. Także wysokość i szerokość Przybytku, wynoszące po 10 łokci, dają w sumie 20 łokci; stosując nasze liczby kluczowe dochodzimy do tej samej ukrytej tutaj tajemnicy. Tak więc: 20x18x10x10x10x10:(5x5)= 144 000. Przekątna każdej z długich ścian Przybytku wynosi 31,6227766 łokci, co – jako przeciwprostokątną trójkąta prostokątnego z bokami długości 30 i 10 łokci – uzyskuje się przez podniesienie do kwadratu obydwu tych boków, a suma ich kwadratów równa jest kwadratowi tej przeciwprostokątnej. Przekątna krótkiej, zachodniej ściany Przybytku wynosi 14,1421356 łokci, co uzyskuje się w ten sam sposób, jak poprzednią przeciwprostokątną, tutaj stosując 10 łokci dla każdego boku. Jeśli pierwsza z tych przeciwprostokątnych lub przekątnych zostanie podniesiona do kwadratu, wynikiem jest 1000 łokci kwadratowych; a jeśli zostanie podniesiona druga, wynikiem jest 200 łokci kwadratowych. Ich suma daje 1200 łokci kwadratowych. 1200x1200:10=144 000, czyli znowu ta sa-

ma ukryta symbolika, poprzednio często uzyskiwana, a tutaj zawarta w przekątnych Przybytku. Fakt ten został pokazany czterokrotnie, jako że w Przybytku są cztery długie ściany, uważając za takie także sufit i podłogę. Przybytek miał cztery krawędzie na swej długości – dwie na górze i dwie na dole – każda po 30 łokci, które zsumowane razem, dają wielkość 120 łokci. Stosując liczbę kluczową 10 do kwadratu 120, otrzymujemy: 120x120x10=144 000. Tą samą tajemnicą są teraz cztery krawędzie na długości Przybytku.

(37) W Przybytku są także cztery krawędzie na wysokości, każda po 10 łokci: dwie z przodu i dwie z tyłu. Ich suma to 40 łokci. Stosując wobec niej nasze liczby kluczowe, otrzymujemy: 40x18x10x10x10:5=144 000. Ta sama tajemnica, tym razem jest ukryta w tych czterech krawędziach na wysokości. W Przybytku są także cztery krawędzie na szerokości, każda po 10 łokci: dwie z przodu u góry i u dołu i dwie z tyłu u góry i u dołu. Ich suma to 40 łokci. Stosując wobec niej nasze liczby kluczowe, dochodzimy do tej samej ukrytej prawdy, tym razem w krawędziach na szerokości Przybytku: 40x18x10x10x 10:5=144 000. Jeśli dodamy wszystkie łokcie krawędzi długości, wysokości i szerokości (4x30+4x10+4x10=120+40+40= 200), uzyskamy 200 łokci. Stosując do tych 200 łokci nasze liczby kluczowe, znowu dojdziemy do tej samej tajemnicy, tym razem ukrytej w sumie wszystkich łokci krawędzi długości, wysokości i szerokości. Tak więc: 200x18x10x10x10:(5x5)= 144 000. W czterech bokach Przybytku jest osiem długich przekątnych, licząc za jego boki także sufit i podłogę, a każdy z boków ma oczywiście dwie przekątne. Jeśli podniesiemy do kwadratu długą przekątną, co jak zauważyliśmy wyżej, daje 1000 łokci kwadratowych, i pomnożymy to przez 8 – ilość długich przekątnych (8x1000) – otrzymamy 8000 łokci kwadratowych jako sumę kwadratów wszystkich długich przekątnych czterech powierzchni Przybytku. Jeśli pomnożymy te 8000 łokci kwadratowych przez główną liczbę kluczową Przybytku (8000x18=144 000), znowu mamy tę samą tajemnicę, tym ra-

zem z sumy kwadratów wszystkich długich przekątnych powierzchni Przybytku. Ta sama tajemnica ukryta jest w czterech krótkich przekątnych: dwóch z przodu i dwóch z tyłu Przybytku. Powyżej zauważyliśmy, że kwadrat krótkiej przekątnej wynosi 200 łokci kwadratowych, co dałoby sumę wszystkich czterech kwadratów równą 800 łokci kwadratowych (4x200=800). Stosując do tej wielkości dwie z naszych liczb kluczowych, otrzymamy tę samą tajemnicę, ukrytą w krótkich przekątnych. Tak więc: 800x18x10=144 000.

(38) Pan zadbał również o to, by tę samą tajemnicę ukryć w długości obwodu Przybytku. Długość jego obwodu to 80 łokci, na co składają się dwie ściany po 30 łokci każda oraz jego przód i tył, każde po 10 łokci (30+30+10+10=80). Stosując do tych 80 łokci dwie z naszych liczb kluczowych, otrzymujemy: 80x18x10x10=144 000. W ten sposób ta sama tajemnica jest ukryta w długości obwodu Przybytku. Ta sama ukryta tajemnica tkwi w obwodzie w poprzek Przybytku. Jego obwód poprzeczny wynosił 40 łokci, ponieważ wysokość każdej ściany wynosiła po 10 łokci, a zarówno sufit, jak i podłoga miały po 10 łokci (10+10+10+10=40). Stosując do tego nasze trzy liczby kluczowe, odkrywamy tę tajemnicę ukrytą w poprzecznym obwodzie Przybytku: 40x18x10x10x10:5=144 000. Bóg w jeszcze inny sposób zawarł tę tajemnicę w wymiarach Przybytku. Powierzchnia każdej z jego czterech długich płaszczyzn wynosi (30x10=300) 300 łokci kwadratowych. Powierzchnia jego czterech długich płaszczyzn wyniesie 4 x 300 łokci kwadratowych, czyli 1200 łokci kwadratowych. Stosując liczbę kluczową 10 do kwadratu 1200 łokci, otrzymamy 144 000. Tak więc: 1200x1200=1 440 000, co podzielone przez 10 daje 144 000. W ten sposób Bóg podał nam tę tajemnicę ukrytą w powierzchni podłogi, sufitu i dwóch długich boków Przybytku. Podał nam tę tajemnicę jeszcze w szesnasty sposób, tj. w powierzchni ścian obydwu końców Przybytku. Powierzchnia każdej z nich to 100 łokci kwadratowych, ponieważ każda z tych ścian ma 10 łokci wysokości i 10 łokci szerokości. Tak

więc 10x10=100. Suma powierzchni obydwu ścian wynosiła (2x100) 200 łokci kwadratowych. Stosując do tych 200 łokci kwadratowych nasze liczby kluczowe, uzyskujemy 144 000. Tak więc: 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. Zatem w końcowych ścianach Przybytku Bóg zawarł prawdę, że klasa Chrystusa będzie składać się z 144 000 członków. Można to dostrzec w 4 przekątnych bryły; także z sumy przekątnych (4 końcowych, 8 na długości i 4 przekątnych bryły, czyli 16): 16x18x10x10x5=144 000. Prawda ta została zawarta w wymiarach Przybytku co najmniej 19 razy.

(39) Lecz w Przybytku jako całości były i inne symbole, z których dziewięć wskazywało na Tysiąclecie, a pięć na Boskie imię. Powyżej zauważyliśmy, że kwadrat długiej przekątnej (31,6227766x31,6227766=1000) wynosił 1000 łokci kwadratowych, wskazując na 1000 lat. Stwierdziliśmy, że taka długa przekątna występuje osiem razy: po dwa razy w dachu, podłodze i każdej ze ścian bocznych. Zatem przez długie przekątne Przybytku Bóg osiem razy pokazał, że Tysiąclecie będzie trwać 1000 lat. Kwadrat długości Przybytku (30x30=900) wynosi 900 łokci kwadratowych; kwadrat wysokości (10x10) 100 łokci kwadratowych; suma 900 i 100 to 1000. Ponieważ szerokość była taka sama jak wysokość, suma kwadratów długości i szerokości to także 1000. Długość Przybytku w calach (30x25) to 750 cali. Wysokość w calach (10x25) to 250 cali. Suma tych dwóch wielkości (750+250) daje 1000. Ponieważ szerokość była taka sama jak wysokość, suma długości i szerokości w calach także wynosi 1000 cali. Obwód poprzeczny, jak zauważyliśmy powyżej, to 40 łokci, co po zamianie na cale (40x25) daje 1000 cali. Zauważyliśmy także, że powierzchnia każdej ściany końcowej (10x10) wynosiła 100 łokci kwadratowych. Stosując do tej powierzchni liczbę kluczową 10, ponownie otrzymujemy (100x10) 1000. To samo dotyczy każdego końca, a także obwodu całkowitego: 4x30 (długość) +4x10 (obwód jednego końca) +4x10 (obwód drugiego końca) =200, co po przemnożeniu przez liczbę kluczową 5 równa się 1000. W ten sposób Bóg w Przybytku jako cało-

ści na dziewięć sposobów wskazuje, iż Tysiąclecie jest okresem 1000 lat. Obecnie wykażemy, że Bóg pięć razy wskazał na fakt, że to On jest Architektem Przybytku. Wcześniej przytoczyliśmy cztery spółgłoski składające się na imię Boga: Yod (10), He (5), Vav (6) i He (5). Przybytek miał 10 łokci wysokości =Yod. Suma jego długości, wysokości i szerokości podzielona przez wysokość równa się 5=He. Tak więc: 30+10+10=50, a 50:10=5=He. Jego długość pomnożona przez wysokość (30x10) to 300. A 300 podzielone przez sumę jego długości, wysokości i szerokości (30+10+10= 50) daje nam 6. A więc: 300:50=6=Vav. Wysokość pomnożona przez szerokość (10x10=100), a iloczyn ten (100) podzielony przez sumę wysokości i szerokości (10+10=20) daje nam iloraz 5. Tak więc: 100:20=5=He. W ten sposób otrzymaliśmy imię Boga: JHVH. Lecz można to także uzyskać na trzy inne sposoby. Zauważmy, że przy otrzymywaniu pierwszego He dzieliliśmy sumę długości, wysokości i szerokości (30+10+10=50) przez wysokość (10); lecz dzielenia tej sumy można także dokonać przez szerokość (10), która równa jest wysokości. Zmiana ta, przy zastosowaniu tych samych metod otrzymania pozostałych trzech liter, daje nam drugi sposób odkrycia imienia Boga w Przybytku jako całości. Zauważmy także, że przy dochodzeniu do litery Vav (6) dzieliliśmy iloczyn długości i wysokości (30x10=300) przez sumę długości, wysokości i szerokości (30+10+10=50), gdyż 300:50=6. Ponieważ jednak szerokość jest taka sama jak wysokość (10 łokci), mogliśmy ten iloczyn długości i szerokości (30x10=300) podzielić przez sumę długości, wysokości i szerokości (30+10+10=50), i w ten sposób otrzymać iloraz 6=Vav. Podobnie przez zmianę nazw, lecz nie wielkości wymiarów w czwartej powyższej operacji, otrzymamy He (5). Zmiana ta, przy zastosowaniu tych samych pozostałych trzech zestawów liczb co poprzednio, będzie trzecim sposobem dojścia w Przybytku jako całości do imienia Boga. Ponadto, przez użycie drugiego sposobu wykrycia pierwszego He i drugiego sposobu wykrycia Vav (6) otrzymujemy jeszcze czwarty sposób dojścia do imienia Boga w Przybytku jako całości. Także sześć boków Przybytku daje nam Vav. Powiązanie

z pozostałymi sposobami uzyskania pozostałych trzech liter imienia Boga to kolejny sposób odnalezienia w Przybytku jako całości imienia Boga, czyli w sumie na pięć sposobów.

(40) Przedstawimy teraz pewne rzeczy ukryte w pierwszej i drugiej zasłonie (w.35,37). Najpierw pokażemy, w jaki sposób Bóg wskazał na Chrystusa w tych dwóch zasłonach – pierwszej, będącej typem śmierci woli klasy Chrystusa, a drugiej – śmierci jej ciała. Zasłony te miały 10 łokci wysokości i 10 łokci szerokości. Suma wysokości i szerokości to 20 łokci. Stosując do wielkości drugiej zasłony nasze liczby kluczowe, otrzymujemy: 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Stosując je do sumy wysokości i szerokości pierwszej zasłony, otrzymamy te same wyniki, ponieważ obydwie miały takie same rozmiary. Suma dwóch wysokości każdej zasłony – 20 łokci – drogą tej samej operacji ponownie dwa razy daje te same wyniki. Suma dwóch szerokości każdej zasłony – 20 łokci – drogą tej samej operacji dwukrotnie daje te same wyniki. W obydwu zasłonach były cztery linie wysokości (4x10=40). Stosując do 40 nasze liczby kluczowe, mamy: 40x18x10x 10x10:5=144 000. Cztery linie szerokości w obydwu zasłonach, poddane tej samej operacji, znowu dadzą nam ten sam wynik. Obwód pierwszej zasłony (10+10+10+10=40) wynosił 40 łokci. Poddany tej samej operacji, daje taki sam wynik. To samo dotyczy obwodu drugiej zasłony. Suma obwodów obydwu zasłon (40+40) to 80 łokci. Poddając tę wielkość działaniu naszych liczb kluczowych 18 i 10 otrzymamy: 80x18x10x 10=144 000. Suma powierzchni obydwu zasłon (2x10x10)=200 łokci kwadratowych. Poddając to działaniu naszych liczb kluczowych, mamy: 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. W samej drugiej zasłonie jest pokazane, że powierzchnia zwrócona do świątnicy najświętszej wynosiła (10x10) 100 łokci kwadratowych. Powierzchnia zwrócona w stronę świątnicy to kolejne 100 łokci kwadratowych, suma to 200 łokci kwadratowych, a 200x40 (obwód zasłony: 4x10)=8000. 8000x18 (liczba kluczowa)=144 000. To samo występuje w pierwszej zasłonie. I tak na wiele sposobów klasa Chrystusa jest pokazana w tych dwóch zasłonach jako składająca się

z 144 000 członków. W związku z obydwoma zasłonami na sześć sposobów pokazane jest Tysiąclecie jako okres 1000 lat, w czasie których Chrystus będzie błogosławił świat: (1) Powierzchnia pierwszej zasłony (10x10)=100 łokci kwadratowych. Stosując wobec tego liczbę kluczową 10 mamy: 100x10=1000. (2) Druga zasłona ma takie same wymiary i ta sama operacja daje ten sam wynik. (3) Suma powierzchni obydwu zasłon (100+100)=200. Poddana liczbie kluczowej 5 prowadzi do następującego wyniku: 200x5=1000. (4) Jak wykazano wyżej, obwód pierwszej zasłony wynosił 40 łokci, co daje (40x25) 1000 cali. (5) Obwód drugiej zasłony, taki sam jak pierwszej, poddany tej samej operacji daje ten sam wynik. (6) Każda z czterech przekątnych obydwu zasłon ma 14,1421356 łokci długości, czego kwadrat wynosi 200. Suma ich kwadratów daje 800 łokci kwadratowych, co po dodaniu powierzchni zasłon (100+100) daje 1000.

(41) W zasłonach Bóg zawarł Swe imię na cztery sposoby: (1) W pierwszej zasłonie wysokość wynosi 10 łokci: 10=Yod. Iloczyn jej wysokości i szerokości (100) podzielony przez ich sumę (20) to 5=He. Suma jej trzech boków (dwóch wysokości i jednej szerokości) niestykających się z podłogą (10+10+10)= 30. Suma ta pomnożona przez sumę wysokości i szerokości (10+10=20) i podzielona przez powierzchnię pierwszej zasłony (10x10=100) daje 6=Vav. Tak więc: 30x20=600, a 600:100=6. W końcu iloczyn wysokości i szerokości (10x10=100), podzielony przez sumę wysokości i szerokości (10+10=20), daje iloraz 5=He. Tak więc: 100:20=5. Zatem te cztery elementy podają nam hebrajskie liczby, będące spółgłoskami imienia Jehowy, którego naszymi odpowiednikami są JHVH. (2) Druga zasłona, o takich samych wymiarach co pierwsza, poddana tym samym czterem operacjom co pierwsza, prowadzi do tych samych czterech wyników. Jest to także pokazane jeszcze dwukrotnie – po jednym razie w każdej zasłonie: Główny wymiar każdej z nich to 10 (Yod); iloczyn wysokości i szerokości każdej z nich (10x10=100), podzielony przez sumę każdej z nich (10+10=20)=5 (He). Ponieważ każda była dosyć gruba, miała 6 (Vav) powierzchni (2 boki

i 4 grzbiety). Obwód każdej z nich (4x10=40) plus wysokość (10), podzielone przez szerokość każdej z nich (10), to 5 (He). Tak więc w obydwu zasłonach znaleźliśmy 12 sposobów pokazania faktu, iż Maluczkie Stadko będzie składać się z 144 000 członków, 6 sposobów pokazania Tysiąclecia jako okresu 1000 lat, w którym Maluczkie Stadko będzie błogosławić świat, oraz 6 sposobów ukrycia przez Boga w zasłonach Swego imienia – w sumie 24, co jest wielokrotnością 12, liczby Maluczkiego Stadka.

(42) Z rozmiaru desek podanych w wersetach 20-23; 27-30, szczególnie tych w świątnicy najświętszej, domyślamy się wymiarów Przybytku jako całości oraz świątnicy i świątnicy najświętszej, co będziemy obecnie rozważać. Fakt, że po północnej i południowej stronie świątnicy najświętszej było równo po 6 ⅔ deski dowodzi, iż te dwie ściany miały po 10 łokci długości. Fakt, że po zachodniej stronie było 6 pełnych desek, a w każdym rogu zachodniej strony świątnicy najświętszej jedna trzecia następnej (szerokości pół łokcia), dowodzi, że także i ona miała 10 łokci szerokości. A zatem świątnica najświętsza była dokładnym sześcianem, którego każda ze ścian miała 10 łokci kwadratowych. Ponieważ te dwie deski narożne były przecięte na pół od góry do dołu, każda z tych połówek miała ¾ łokcia szerokości, a ponieważ części tych połówek o szerokości ¾ łokcia, które były widoczne w świątnicy najświętszej, w każdym przypadku miały pół łokcia szerokości – te ich części, które kończyły się równo z północnymi i południowymi deskami narożnymi, musiały mieć ¼ łokcia szerokości, co potwierdza fakt, że 48 desek Przybytku miało ¼ łokcia, tzn. 6 ¼ cala grubości. Słupy w świątnicy najświętszej, były ustawione przy deskach najdalej wysuniętych na wschód w północnej i południowej ścianie świątnicy najświętszej, stykały się z nimi dla uzyskania właściwej wielkości tak, aby w świątnicy najświętszej było ⅔, a w świątnicy ⅓ deski. 13 ⅓ deski w północnej i 13 ⅓ deski w południowej ścianie świątnicy dowodzi, że świątnica miała 20 łokci długości; skoro jej szerokość była taka sama, jak szerokość świątnicy najświętszej,

miała ona 10 łokci. Od tej chwili zamiast uwag o „dostosowywaniu", „poddawaniu", „stosowaniu" itp. różnych wartości do liczb kluczowych będziemy pokazywać to przez operacje. Pokażemy teraz niektóre z tajemnic, jakie Bóg ukrył w świątnicy co do 144 000 jako liczby członków klasy Chrystusa, Tysiąclecia jako okresu 1000 lat błogosławienia świata przez Chrystusa oraz imienia Jehowy, wskazującego na Architekta Przybytku: (1) Długość świątnicy wynosiła 20 łokci; 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. (2) Suma jej długości, wysokości i szerokości to 40 łokci (20+10+10=40). 40x18x10x10x10:5=144 000. (3) Przekątna każdego długiego jej boku miała 22,36068 łokcia długości. Jak wiemy, kwadrat przeciwprostokątnej trójkąta prostokątnego równy jest sumie kwadratów pozostałych dwóch boków. Musimy podnieść do kwadratu długość świątnicy i dodać do niego kwadrat jej wysokości lub szerokości, następnie wyciągnąć pierwiastek kwadratowy z tej wielkości, co da nam przekątne czterech długich płaszczyzn, tzn. ściany północnej, południowej, sufitu i podłogi (20x20=400; a 10x10=100; ich suma to 500, z czego pierwiastek kwadratowy wynosi 22,36068). Kwadrat przekątnej wynosi zatem 500; 500x18x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Ponieważ każda z płaszczyzn posiada dwie przekątne, osiem z nich pokazuje to samo osiem razy. A zatem następny punkt to numer (11).

(43) (11) Końcowe przekątne miały po 14,1421356 łokcia, uzyskane w ten sam sposób, jak wykazano w punkcie (3). Kwadrat tej przekątnej wynosi 200; 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. Ponieważ świątnica miała dwa końce, a każdy z nich dwie przekątne, tajemnica ta jest tutaj ukryta na cztery sposoby. Naszemu następnemu punktowi nadamy zatem numer (15). (15) Jak zauważyliśmy w punkcie (3), kwadrat każdej przekątnej długiego boku wynosił 500 łokci kwadratowych, a ponieważ jest ich osiem, suma kwadratów wszystkich z nich daje 4000 łokci kwadratowych (8x500=4000); 4000x18x10:5=144 000. (16) Skoro kwadrat każdej z końcowych przekątnych wynosi 200 łokci kwadratowych

[zob. (11)] i skoro są cztery takie przekątne, otrzymujemy (4x200) 800 łokci kwadratowych jako ich sumę; 800x18x10=144 000. (17) Kwadrat każdej z czterech przekątnych bryły świątnicy równa się 600, co – jako przeciwprostokątna trójkąta prostokątnego – jest sumą kwadratu bocznej przekątnej oraz kwadratu wysokości, dwóch krótkich boków tego trójkąta prostokątnego, i równa się 500+100=600, czego pierwiastkiem kwadratowym jest 24,4949. Jest osiem długich bocznych przekątnych, cztery końcowe, krótkie przekątne i cztery pełne przekątne bryły świątnicy. Pierwiastek kwadratowy z 500, kwadratu każdej długiej przekątnej bocznej [zob. (3)], to 22,36068, a pierwiastek kwadratowy z 200, kwadratu każdej przekątnej końcowej, wynosi 14,1421356. Ponieważ jest osiem przekątnych bocznych, cztery końcowe i cztery przekątne bryły – suma kwadratów ośmiu przekątnych bocznych równa się 4000 (8x500); suma kwadratów czterech przekątnych końcowych równa się 800 (4x200), a suma kwadratów czterech przekątnych bryły (4x600)=2400; suma kwadratów wszystkich 16 przekątnych (4000+800+2400)=7200 łokci kwadratowych. 7200x10x10:5=144 000. (18) Powierzchnia ściany bocznej, podłogi lub sufitu (20x10) wynosiła 200 łokci kwadratowych; 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. Ponieważ jest to powierzchnia obydwu ścian bocznych, sufitu i podłogi – tajemnica ta pojawia się cztery razy. Zatem nasz następny punkt będzie miał numer (22). (22) Suma obydwu powierzchni bocznych, sufitu i podłogi wynosiła (4x200) 800 łokci kwadratowych [zob.(18)]; 800x18x10=144 000. (23) Suma linii długości obydwu długich boków, sufitu i podłogi liczy (4x20) 80 łokci; 80x18x10x10=144 000. (24) Weźmy sumę kwadratów wszystkich linii długości (4x20x20=1600), linii wysokości (4x10x10=400), linii szerokości (4x10x10=400), czterech przekątnych bocznych (8x500=4000) oraz czterech przekątnych końcowych (4x200=800) – a suma ta wyniesie 7200 łokci kwadratowych. Tak więc: 1600+400+400 +4000 800=7200. A 7200x10x10:5=144 000. (25) Obwód długości świątnicy (20+10+20+10) wynosił 60 łokci. Gdybyśmy długość tę wzięli jako bok kwadratu, kwadrat ten miałby (60x60) 3600 łokci kwadratowych. A 3600x10x10x10:(5x5)=144 000. (26) Poprzecz-

ny obwód świątnicy (10+10+10+10) wynosił 40 łokci; 40x18x10 x10x10:5=144 000. (27) Gdybyśmy długość obwodu poprzecznego wzięli za bok kwadratu, kwadrat ten (40x40= 1600) miałby 1600 łokci kwadratowych. A 1600x18x5 =144 000. (28) Jeśli weźmiemy sumę obwodów obydwu boków (60+ 60=120) i uznamy ją za bok kwadratu, otrzymamy (120x120=14 400) 14 400 łokci kwadratowych. 14 400x10=144 000. (29) Jeśli dodamy obwody obydwu ścian końcowych (40+40), otrzymamy 80 łokci. 80x18x10x10=144 000. (30) Objętość świątnicy (20x10x10) wynosiła 2000 łokci sześciennych. 2000x18x10 x10:(5x5)=144 000. Tak więc w bryle świątnicy co najmniej 30 razy widzimy fakt pokazania przez Boga 144 000 członków klasy Chrystusa.

(44) Zbadamy teraz niektóre symboliczne zarysy świątnicy, które przy pomocy liczb kluczowych, a także bez nich, skrywają myśl (obecnie objawioną), że Tysiąclecie jako okres tysiąca lat będzie czasem błogosławienia świata przez Chrystusa jako Namiestnika Boga. Najpierw pokażemy kilka zarysów uzyskanych bez stosowania liczb kluczowych. (1) Suma długości obydwu ścian bocznych (20+20) wynosiła 40 łokci. 40 łokci to 1000 cali (40x25=1000). (2) Występuje to dwukrotnie – po raz drugi w suficie i podłodze. (3) Suma wysokości obydwu zasłon (10+10=20) oraz długości sufitu (20) to 40 łokci lub 1000 cali (40x25=1000). (4) To samo dotyczy sumy tych dwóch wysokości oraz długości linii podłogi, (5) a także sumy obydwu szerokości końcowych oraz długości każdego długiego boku. Występuje to więc cztery razy, co jak dotąd daje 8 punktów uzyskanych bez stosowania liczb kluczowych, potwierdzających fakt, iż Chrystus będzie w Tysiącleciu błogosławił świat. Pokażemy jednak jeszcze siedem takich zarysów. (9) Bok południowy liczył 20 łokci lub 500 cali długości (20x25=500). Bok północny był taki sam, a 500+500=1000. (10) To samo można powiedzieć o sumie długości sufitu i podłogi. (11) Wysokość wynosiła 10 łokci lub 250 cali (10x25=250); każde dwa z czterech odcinków dają 500 cali; szerokość wynosiła 10 łokci lub 250 cali (10x25=250), a 250+500+250=1000. Występuje to dwa razy,

zatem nasz następny punkt otrzymuje numer (13). (13) Suma wszystkich powierzchni świątnicy daje 1000 łokci kwadratowych. Tak więc: powierzchnia każdej (20x10=200) z jej czterech płaszczyzn bocznych wynosi 4x200=800 łokci kwadratowych, a każdy (10x10=100) z jej dwóch końców ma 100x2=200 łokci kwadratowych. Suma obydwu tych wielkości łokci kwadratowych daje 1000. (14) Suma kwadratów obydwu przekątnych dowolnej z dwóch długich ścian, sufitu lub podłogi wynosi 1000 (500+500; zob. punkt (3) przy końcu ak. 42). Ponieważ jest osiem takich przekątnych, Bóg w tym zarysie cztery razy zobrazował te 1000 lat. Zatem nasz następny punkt to (18). Ta sama prawda jest potwierdzona przez wymiary świątnicy i liczby kluczowe: (18) pięć (liczba kluczowa) razy kwadrat długości dowolnej przekątnej ścian końcowych wynosi 1000. Kwadrat każdej z tych przekątnych to 200 [zob. ak. 43 (11)]. 5x200=1000. Powtarza się to cztery razy; nasz następny punkt to (22).

(45) (22) Poprzeczny obwód świątnicy (4x10) wynosił 40 łokci. Obwód podłużny (20+10+20+10) 60 łokci. Suma obydwu tych obwodów to (40+60) 100 łokci. 100x10 (liczba kluczowa) = 1000. (23) Powierzchnia każdej z dwóch długich ścian, sufitu i podłogi świątnicy wynosi 200 łokci kwadratowych (20x10=200). 200x5 (liczba kluczowa)=1000. Ponieważ jest tak w przypadku każdej z czterech powierzchni, nasz następny punkt to (27). (27) Powierzchnia każdej z końcowych ścian świątnicy ma 100 łokci kwadratowych (10x10=100); 100x10=1000. Ponieważ dotyczy to obydwu końców, daje to co najmniej 28 sposobów, jakimi świątnica symbolizuje fakt błogosławienia świata w Tysiącleciu przez Chrystusa. Imię Jehowy zostało wpisane w świątnicę na kilka sposobów: (1) Obwód podłużny wynosi 1500 cali (60x25=1500); 1500 = 10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). (2) Imię Boga – Jehowa – zawarte jest w głównych wymiarach świątnicy. Tak więc: wysokość świątnicy wynosiła 10 (Yod) łokci. Iloczyn jej wysokości i szerokości (10x10=100), podzielony przez długość (100:20), to 5 (He). Suma kwadratów długości, wysokości i szerokości (20x20+10x10

+10x10=400+100+100=600), podzielona przez kwadrat szerokości lub wysokości (600:100=6), daje nam 6 (Vav). Długość pomnożona przez wysokość lub szerokość i podzielona przez sumę długości, wysokości i szerokości [(20x10) 200:(20+10+10) 40=5] daje nam 5 (He). W procesie znajdowania imienia Jehowy istnieje drugi sposób znalezienia Vav i He. He uzyskuje się przez alternatywne użycie wysokości i szerokości, natomiast Vav (6) pochodzi od sumy powierzchni świątnicy, których było sześć. W wyniku tego jest pięć sposobów doszukania się w świątnicy imienia Jehowy – (3), (4) i (5). A zatem w symbolice świątnicy 30 razy znaleźliśmy 144 000, 28 razy Tysiąclecie i 5 razy imię Jehowy jako Architekta. Daje to 30+28+5=63 (=9x7, co jest wielokrotnością siedmiu, Boskiej liczby) przypadki symboliki w wymiarach świątnicy.

(46) W rozważaniu 2 Moj. 36 pozostaje jeszcze zbadanie prawd ukrytych w wymiarach świątnicy najświętszej. Jak wiemy, świątnica najświętsza była dokładnym sześcianem, którego długość, wysokość i szerokość liczyły po 10 łokci: (1) Jej sześć powierzchni było zatem ograniczonych 12 liniami, a każda miała taką samą długość – 10 łokci; 12x10=120; 120x120x10=144 000. (2) Każda z jej sześciu powierzchni miała dwie przekątne – w sumie 12, a każda z nich liczyła 14,1421356 łokcia. 12x12x10x10x10=144 000. (3) Jeśli dodamy jej dowolne dwa wymiary (wysokość – 10; długość – 10 lub szerokość – 10), suma wyniesie 20 łokci; 20x18x10x10x10:(5x5)=144 000. Są trzy sposoby zastosowania tych wymiarów – długości i wysokości, długości i szerokości oraz wysokości i szerokości, co da taki sam wynik jak w (3). A zatem nasz następny punkt to (6). (6) Jak zauważyliśmy, każda z 12 przekątnych powierzchni świątnicy najświętszej miała 14,1421356 łokcia, czego kwadrat wynosi 200 łokci kwadratowych; 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. 12 przekątnych daje nam ten wynik dwanaście razy; tak więc następny punkt to numer (18). (18) Ponieważ suma kwadratów liczby 10 oraz każdej bocznej przekątnej świątnicy najświętszej

daje nam kwadrat przekątnej bryły, przekątna bryły okazuje się zatem wynosić 17,32051 [10x10 (100)+14,1421356x14,1421356 (200)=300, czego pierwiastek kwadratowy wynosi 17,32051]. W świątnicy najświętszej są cztery takie przekątne bryły; 4x300=1200 łokci kwadratowych. 1200x1200:10=144 000. (19) Każdy z jej obwodów wynosił 40 łokci. 40x18x10x10x10:5=144 000. Ponieważ w sześcianie są trzy obwody, następny punkt nosi numer (22). (22) W oparciu o ten sam fakt, że obwód wynosi 40 łokci, trzy obwody dają: 3x40=120; 120x120x10=144 000. (23) Jeśli dodamy dowolne dwa z tych obwodów, otrzymamy 80 łokci (40+40=80); 80x18x10x10=144 000. Ponieważ są takie trzy możliwe sumy obwodów, nasz kolejny numer to (26). Dokładny sześcian, świątnica najświętsza, reprezentuje Chrystusa, który jest pokazany w Obj. 21:16 jako dokładny sześcian o wysokości, długości i szerokości odpowiednio 12 000 łokci. W każdym dokładnym sześcianie jest 12 linii, krawędzi. Zakładając, że każda z 12 linii świątnicy najświętszej reprezentuje 12 000, jak jest to w symbolicznym sześcianie Nowego Jeruzalem z Obj. 21:16; por.7:4-8, otrzymujemy 12x12 000=144 000.

(47) Teraz zastanowimy się nad symbolami świątnicy najświętszej co do błogosławienia świata przez Chrystusa w czasie Tysiąclecia: (1) Każdy z jej trzech obwodów ma 40 łokci, co stanowi 1000 cali (40x25=1000). Ponieważ występuje to trzy razy, nasz następny punkt otrzymuje numer (4). (4) Każdy z sześciu obwodów sześciu boków świątnicy najświętszej liczy 40 łokci (10+10+10+10=40) lub (40x25) 1000 cali. Ponieważ występuje to sześć razy, nasz następny punkt to (10). (10) Powierzchnia każdej z jej sześciu ścian wynosi 100 łokci kwadratowych (10x10). 100x10=1000. Ponieważ ma to miejsce sześć razy, nasz następny punkt to (16). (16) Objętość świątnicy najświętszej (10x10x10) wynosi 1000 łokci sześciennych. (17) Kwadrat każdej przekątnej jej sześciu ścian to 200; 200x5=1000. Ponieważ występuje to 12 razy, naszym następnym punktem będzie (29). (29) Dodanie dowolnych dwóch głównych wymiarów

(długości, wysokości i szerokości) (10+10) daje 20 łokci. 20x10x5=1000. Ma to miejsce trzy razy, co w sumie daje 31 punktów. Jako Architekt tej budowli Bóg wpisał Swe imię Jehowa w świątnicę najświętszą, co możemy zauważyć w różnych zastosowaniach jej długości, wysokości i szerokości: (1) Długość wynosi 10 łokci (Yod). Iloczyn jej długości i wysokości (10x10=100) podzielony przez sumę długości i wysokości (10+10=20) = 5 (He). Suma wysokości, długości i szerokości (30), pomnożona przez sumę wysokości i szerokości (10+10=20) i podzielona przez iloczyn wysokości i szerokości (10x10=100), daje nam (30x20:100) 6 (Vav). A iloczyn długości i szerokości (10x10=100), podzielony przez sumę wysokości i szerokości (10+10=20), daje nam (100:20) 5 (He). By uprościć rzeczy, niech długość będzie wyrażona literą L, wysokość – literą H, a szerokość – literą W. W drugiej operacji dla punktu (1) możemy dokonać czterech przypadków podstawienia: LxH:(L+H). W połączeniu z trzema pozostałymi operacjami, przy pomocy których uzyskaliśmy (1), da to nam cztery inne sposoby odnalezienia imienia Jehowy. Pierwszy z nich to: LxW:(L+H)=5 (He); drugi: HxW:(L+H)=5 (He); trzeci: HxW:(H+W)=5 (He); czwarty: LxW:(L+W)=5 (He). To sprawia, że nasz następny punkt ma numer (6). Jak można zauważyć, czwarta, ostatnia operacja punktu (1), to LxW:(L+W)=5. Dla tego przypadku możemy także dokonać następującego podstawienia: (6) LxH (10x10=100):(H+W)(10+10=20)=5. A potem (7): LxH:(L+W)=5. Podobnie (8): HxW:(L+W)=5. Tych siedem operacji nie powtarza tych samych kombinacji. W świątnicy najświętszej jest więc 26 symboli klasy Chrystusa jako składającej się ze 144 000 członków, 31 symboli Tysiąclecia jako okresu 1000 lat błogosławienia ludzkości przez Chrystusa i 8 przypadków ukazania imienia Boga – w sumie 65.

(48) Przejdziemy obecnie do badania 2 Moj. 37. Jak można zauważyć, jedynie nasz Pan (Besaleel) i członkowie gwiezdni (Acholiab) pracowali nad antytypicznymi sprzętami

i ich akcesoriami dla Przybytku i Dziedzińca (2 Moj. 37:1-38:23). Jezus, członkowie gwiezdni, ich szczególni i inni pomocnicy pracowali także nad innymi zarysami Przybytku i Dziedzińca, szczególnie nad antytypicznymi zasłonami i nakryciami. Wyrażając to inaczej, wszystkie ważniejsze rzeczy zostały wykonane wyłącznie przez Jezusa i członków gwiezdnych, natomiast przy mniej ważnych rzeczach pomagali także inni, choć Jezus i członkowie gwiezdni zajmowali się głównymi elementami tych mniej ważnych spraw (36:8-38). Na podstawie faktu, że ubłagalnia i jej cherubiny reprezentują Boga w Jego przymiotach sprawiedliwości, mocy i miłości, a skrzynia arki – klasę Chrystusa poza zasłoną, a także dlatego, że Bóg i Jego przymioty istniały zawsze i że to Bóg wzbudza klasę Chrystusa w Boskiej naturze – wnioskujemy, że budowanie arki przez Besaleela i Acholiaba nie jest typem Jezusa i członków gwiezdnych, stwarzających Boga w Jego sprawiedliwości, mocy i miłości i wzbudzających Głowę i Ciało do Boskiej natury, lecz jest typem na podawanie przez nich odnośnych nauk na temat Boga w takich przymiotach oraz klasy Chrystusa poza zasłoną, podczas gdy tworzenie przez nich pozostałych antytypicznych sprzętów i ich przynależności oznacza rozwijanie przez nich ich antytypów oraz przedstawianie odnośnych nauk. Można także dodać, że drewno użyte do tworzenia różnych sprzętów nie jest typiczne. Typ krył się w złotych lub miedzianych powłokach, a drewno stosowano z pewnością w celu zmniejszenia wagi poszczególnych sprzętów (w.2). Ponieważ pierścienie i drążki zostały już wyjaśnione w antytypie, nie ma potrzeby powtarzać tego wszędzie tam, gdzie później jeszcze się one pojawiają. Zwróćmy teraz uwagę na sposób, w jaki Pan pokazał w arce klasę Chrystusa jako składającą się ze 144 000 członków, Tysiąclecie jako 1000 lat, w czasie którego Chrystus będzie błogosławił rodzaj ludzki, oraz imię Boga.

(49) Długość arki wynosiła 2½ łokcia (w.1) lub (2½x25) 62½ cala: (1) 2,5x18x10x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. (2)

62,5x18x10x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5x5x5)=144 000. (3) Długi obwód wynosił 8 łokci (2½ +1½ +2½ +1½=8) lub (8x25) 200 cali; 8x18x10x10x10=144 000. (4) 200x18x10x10x10:(5x5) = 144.000. Jest to oparte na wymiarach długości u góry i dołu oraz dwóch wysokościach; mierzenie wzdłuż czterech boków daje te same wartości: 8 łokci lub 200 cali. Stąd uzyskujemy dwa kolejne punkty: (5) i (6). (7) Obwody dwóch długich ścian bocznych (2½ +1½ +2½ +1½=8; dla obydwu =16) to 16 łokci. Obwód każdego końca (4x1½) to 6 łokci; stąd dla dwóch końców otrzymujemy 12 łokci. Obwód dołu (2½ +1½ +2½ +1½) to 8 łokci. Suma obwodów (16+12+8)=36 łokci. Jest tak z punktu widzenia otwartej skrzyni, dlatego w danych tych nie jest uwzględniony obwód góry; 36x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. (8) Z punktu widzenia skrzyni bez dna odnośny obwód także wyniesie 36 łokci, a właśnie podane liczby dadzą nam kolejny symbol. (9) Kwadrat końcowej przekątnej (kwadrat każdego z dwóch krótkich boków rozpatrywanego trójkąta prostokątnego to 1,5x1,5, czyli 2,25, a suma kwadratów jego obydwu krótkich boków to 2,25+2,25=4,5) wynosi 4,5 łokcia kwadratowego, co jest kwadratem przekątnej każdego końca, jako że przekątna taka to przeciwprostokątna trójkąta prostokątnego. W obydwu końcach arki są cztery przekątne, stąd 4x4,5=18 – główna liczba kluczowa; 18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5)=144 000. (10) Obwód każdej długiej ściany bocznej arki wynosi 8 łokci (2½ +1½ +2½ +1½ =8) lub 200 cali. 200x18x10x10 x10:(5x5)=144 000. Dotyczy to także obwodów pozostałych trzech boków; dlatego nasz kolejny punkt to (14). (14) Połowa obwodu któregokolwiek z czterech długich boków arki to (2½ + 1½) 4 łokcie. 4x18x10x10x10x10:5=144 000. Jest tak dwa razy w każdym z czterech długich boków; dlatego nasz kolejny punkt to (22). (22) Krótki obwód to 4x1½ czyli 6 łokci, czego kwadrat (6x6) wynosi 36 łokci kwadratowych; 36x10x10x10x10 x10:(5x5)=144 000. Ten krótki obwód występuje w obydwu końcach, co daje punkty (23) i (24).

(50) Teraz wykażemy, w jaki sposób arka symbolizuje to, że w Tysiącleciu Chrystus będzie błogosławić świat: (1) Jak pokazano wyżej, długi obwód wynosił 8 łokci, czyli 200 cali; 200x5=1000. Jest tak dwa razy, co pokazano w poprzednim akapicie. (3) Jak widać z powyższego, połowa każdego długiego obwodu to 4 łokcie lub 100 cali; 100x10=1000. W czterech długich obwodach jest tak osiem razy, a zatem w arce jest co najmniej 10 elementów symbolizujących fakt błogosławienia świata w Tysiącleciu przez Chrystusa. Wymiary arki w stosunku do wymiarów świątnicy najświętszej pozwalają odnaleźć imię Boga – Jehowa – w kombinacjach tych zestawów wymiarów: (a) przez pomnożenie długości arki przez długość świątnicy najświętszej (2 ½ x10) otrzymujemy 25 łokci kwadratowych; (b) przez pomnożenie szerokości arki przez szerokość świątnicy najświętszej (1 ½ x10) otrzymujemy 15 łokci kwadratowych; (c) przez pomnożenie wysokości arki przez wysokość świątnicy najświętszej (1 ½ x10) otrzymujemy 15 łokci kwadratowych. Stosując kolejno litery *a, b* i *c* zamiast tych trzech zestawów operacji podanych w łokciach, tak jak pokazano wyżej, oraz korzystając w niektórych wypadkach z sumy liczb kluczowych 10 i 5, otrzymujemy: (1) a-b (25-15)=10 (Yod); b+c-a (15+15-25)=5 (He); b+c:5 ([15+15]:5)=6 (Vav); a:5 (25:5)=5 (He). Jak widać, wyniki w operacjach zastosowanych w *a, b* i *c* to trzy z czterech boków każdego z czterech obwodów arki, pomnożone kolejno przez długość, wysokość i szerokość świątnicy najświętszej. Lecz są jeszcze trzy inne długie boki arki o tych samych wymiarach, które przez te same obliczenia także pozwalają nam odnaleźć imię Jehowy, po jednym razie w każdym z tych trzech boków. A zatem imię Jehowy występuje w arce 4 razy. Arka posiada więc 38 przypadków symboliki (24+10+4).

(51) Ponieważ liczne przypadki symboliki arki (w.6-9) zostały podane w akapitach (49) i (50), nie będą omawiane tutaj. Pozostałe antytypy ubłagalni i jej cherubinów także zostały już wy-

jaśnione i nie będą tutaj powtarzane. Lecz ktoś może zapytać: Skąd wiemy, że cherubini przedstawiają moc i miłość? Na to pytanie udzielimy następującej odpowiedzi: U Żyd. 9:5 są one nazwane cherubinami chwały. Słowo *chwała,* zastosowane wobec Boga, zwykle dotyczy Jego charakteru (2 Kor. 3:18) mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Ponieważ Chrystus, który jest naszą Ubłagalnią (Rzym. 3:25), jest sprawiedliwością Boga (Rzym. 3:22,25,26), tzn. sprawiedliwością, jaką Bóg dla nas zapewnił – ubłagalnia reprezentuje Boską sprawiedliwość, co jest także widoczne z faktu kropienia na niej krwią pojednania. Shekinah reprezentuje samego Boga, a świecące z niego światło Jego mądrość, przez którą On – antytypiczny Shekinah – jest światłem wszechświata. Ten proces eliminacji dowodzi więc, że cherubini przedstawiają Jego moc i miłość. Zbadamy teraz stół z chlebami pokładnymi (w.10-16) w zakresie, w jakim dotychczas nie został omówiony. Wymiary stołu podane w wersecie 10 były następujące: długość – 2 łokcie; wysokość – 1½ łokcia; szerokość – 1 łokieć. Długość stołu (2x25) to 50 cali. (1) 50x18x10x10x10x10 x10:(5x5x5x5)=144 000. Długość ta pojawia się cztery razy, dlatego nasz kolejny punkt ma numer (5). Jego szerokość w calach (1x25) wynosiła 25. (5) 25x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5) =144 000. Szerokość ta występuje cztery razy: dwa razy na górze i dwa razy na dole; tak więc następny punkt to (9). Górna przekątna, jak wszystkie pozostałe przekątne stołu, była przeciwprostokątną trójkąta prostokątnego, którego suma kwadratów krótkich boków równa jest kwadratowi przeciwprostokątnej, i wynosiła 2,2361 łokcia (2x2=4; 1x1=1; a 4+1=5; pierwiastek kwadratowy z 5 to 2,2361). (9) 2,2361x2,2361 (5) x18x10x10x10x10 x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Miał on cztery takie przekątne, wszystkie tej samej długości. Dlatego następny punkt otrzyma numer (13). Kwadrat przekątnej ściany bocznej [1 ½ x1 ½ (2,25)+2x2 (4)] to 6,25 łokci kwadratowych, z czego pierwiastek kwadratowy wynosi 2,5 łokcia. Dziesięć razy ta przekątna daje 25

łokci. (13) 25x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. Są cztery przekątne; kolejny punkt to (17).

(52) Obwód stołu (2+1+2+1=6) wynosi 6 łokci. (17) 6x6x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Są dwa takie obwody (górny i dolny); zatem następny punkt to (19). Długość obwodu długiej ściany bocznej z pominięciem dołu (1½+2+1½) wynosi 5 łokci; (19) 5x5x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Występuje to dwa razy; stąd nasz kolejny numer to (21). (21) Długość obwodu długiego boku z pominięciem góry prowadzi do takiego samego wyniku i także występuje dwa razy; dlatego następny punkt to (23). Długość obwodu krótkiego boku z pominięciem dołu (1½+1+1½) to 4 łokcie. (23) 4x4x18x10x10x5 =144 000. Są takie dwa boki, i dlatego kolejnym punktem będzie (25). (25) Pomijając górę, lecz uwzględniając dół, obwód ten jeszcze dwa razy daje nam takie same wyniki, co następnemu punktowi daje numer (27). Powierzchnia górna (2x1) to 2 łokcie kwadratowe. (27) 2x18x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Powierzchnia dolna jest taka sama jak górna; korzystając z tej powierzchni, uzyskamy te same wyniki, i dlatego kolejny numer to (29). Dodajmy wszystkie obwody boczne z wyjątkiem dołu (dwa długie boki, z których każdy – jak widać wyżej – miał 5 łokci, da 2x5, czyli 10 łokci; dwa krótkie boki, z których każdy – jak widać wyżej – miał 4 łokcie, da 2x4, czyli 8 łokci), a otrzymamy: 10+8, czyli 18 łokci – liczbę kluczową. (29) 18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5)=144 000. (30) Dodajmy wszystkie obwody boczne, z wyjątkiem góry, a otrzymamy te same wyniki i dane co w punkcie (29). Wymiary listwy stołu zawierają wiele symboli. Jej obwód górny (2+1+2+1) wynosił 6 łokci. (31) 6x6x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. (32) To samo można powiedzieć o obwodzie dolnym. Jego dwa długie górne boki (2+2) miały 4 łokcie. (33) 4x4x18x10x10x5=144 000. (34) To samo można powiedzieć o dwóch długich bokach dolnych. Krótkie boki górne (1+1) liczyły 2 łokcie. (35) 2x18x10x10x10x10

x10:(5x5)=144 000. (36) To samo dotyczy krótkich boków dolnych. Długość jednego długiego boku w calach (2x25) wynosiła 50 cali. (37) 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Jest tak również w długości trzech pozostałych długich boków; dlatego następny punkt to (41). Jego długość w jednym z jego dwóch krótkich boków w calach (1x25) wynosiła 25 cali. (41) 25x18x10x10x10x10x10x10: (5x5x5x5x5)=144 000. Ma to miejsce cztery razy – na górze i na dole obydwu końców; tak więc kolejny punkt to (45). Obwód wokół boków, jak widać wyżej, miał 6 łokci; stąd suma obwodów dwóch krawędzi – górnej i dolnej – liczyła 12 łokci. Zatem obwód boczny oraz obwody tych dwóch krawędzi mają 18 łokci, co jest liczbą kluczową. (45) 18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5)=144 000. I tak w stole mamy 45 punktów potwierdzających, że Chrystus składa się z 144 000 członków. Symbolizuje on także, iż w czasie Tysiąclecia Chrystus będzie błogosławił świat. Jego górna długość wynosiła 2 łokcie. (1) 2x10x10x5=1000 lat łokciowych. (2) Ponieważ długość dolna była taka sama, w taki sam sposób uzyskujemy ten sam wynik. (3) i (4) Długość każdego z dwóch boków stołu daje ten sam wynik. (5) Powierzchnia (2x1) górna stołu liczyła 2 łokcie kwadratowe. A zatem po raz piąty otrzymujemy ten sam rezultat. (6) Powierzchnia dolna stołu była taka sama; stąd w ten sam sposób po raz szósty otrzymujemy ten sam wynik. Jak widać wyżej, jeden z krótkich obwodów bocznych, z pominięciem dołu, miał 4 łokcie. (7) 4 łokcie to 100 cali; 100x10=1000 lat w calach. (8) To samo dotyczy drugiego długiego obwodu z pominięciem dołu. (9) i (10) Pomijając górę, a wykorzystując dół, dwa razy mamy ten sam rezultat – po jednym razie dla każdego krótkiego boku.

(53) Listwa daje nam także pewną symbolikę błogosławienia w Tysiącleciu świata przez Chrystusa. Długość listwy z jednej strony wynosiła 2 łokcie. (11) 2x10x10x5=1000. (12) To samo dotyczy drugiego długiego boku. Suma dwóch krót-

kich boków listwy (1+1) to 2 łokcie. (13) 2x10x10x5=1000. A zatem w stole i jego listwie jest 13 takich przypadków. Kilka razy mamy w stole pokazane imię Boga. (1) Pięć razy długość górna 5x2=10 (Yod). Pięć razy szerokość: 5x1=5 (He). Jak pokazano wyżej, obwód góry stołu od prawej do lewej wynosił 6 łokci (Vav). Dwukrotna wysokość jednego boku (2x1½=3) plus długość (2)=5 (He). (Także 4 boki, góra i dół = 6 (Vav), co przez łączenie daje 4 dodatkowe punkty). Te same dane z każdej z czterech operacji pojawiają się na trzy inne sposoby. I tak, pierwsza operacja występuje z tymi samymi danymi w dwóch bocznych długościach oraz długości dolnej. Druga pojawia się z tymi samymi danymi w dwóch bocznych szerokościach oraz szerokości dolnej. Trzecia operacja występuje z tymi samymi danymi w górnym obwodzie od lewej do prawej i w dolnym obwodzie, najpierw od prawej do lewej, a następnie od lewej do prawej. Czwarta pojawia się z tymi samymi danymi przez wzięcie dwukrotnej wysokości każdego z pozostałych trzech boków i dodanie w każdym przypadku długości. Pokazuje to także listwa: 10,5,6 (jej obwód), 5. A zatem imię Jehowy pojawia się w stole 9 razy. A więc (45+13+9=67) w stole jest 67 przypadków symboliki. O ile wiemy, typiczne znaczenie listwy (w.12,14) nigdy nie zostało wyjaśnione. Dodawała ona stołowi piękna, będąc typem piękna świętości (1 Kron. 15:29; Ps. 29:2; 96:6), która winna zdobić tych, którzy podają swym braciom niebiański pokarm, by wzmocnić ich w każdym dobrym słowie i uczynku w ich wędrówce do nieba. Jej korona przy dwóch (górnej i dolnej) krawędziach jest typem korony żywota (Obj. 2:10), jaka zostanie dana wszystkim, którzy pozostaną wierni jako części antytypicznego Stołu. Fakt, że była szeroka na dłoń wydaje się wskazywać, że by zostać częścią stołu, trzeba nie tylko służyć, lecz służyć braciom chlebem żywota w pełni możności, by wzmocnić ich w łaskach.

(54) Nasz Pastor dostatecznie wyjaśnił w antytypie (T 115:3-116:3) szczegóły związane ze świecznikiem (w.17-24);

nie ma zatem potrzeby ich tutaj powtarzać. Podamy jednak pewną symbolikę związaną z liczbami zawartymi w *wadze* i *wartości* jego złota, ilości ramion, ozdób itp. Są to jedyne liczby podane na jego temat z wyjątkiem informacji o tym, że on sam zrobiony był z jednej sztuki złota. Licząc świecznik, jako całość, jako jedno z jego ramion, których było siedem, otrzymamy 8. (1) 8x18x10x10x10=144 000. Świecznik zrobiony był z jednego talentu czystego złota. Według różnych wag odkrytych w wykopaliskach w Asyrii, Babilonii, Persji, Fenicji i Palestynie jedna mina liczyła 60 sykli, a w jednym talencie było 60 min. A zatem (60x60=3600) w jednym talencie wagi było 3600 sykli. (2) 3600x10x10x10:(5x5)=144 000. Lecz według *wartości monetarnej złota i srebra* w minie było 50 sykli, a w talencie – 60 min. Jest to zgodne z wartością złota i srebra podaną w 38:25-28, ponieważ każdy z 603 550 uzbrojonych mężczyzn dał jednego beka, co oznacza pół sykla (w.26). Tak więc dano (603 550:2) 301 775 sykli srebra. Werset 28 pokazuje, że z 1775 sykli zrobiono haki, wierzchy i klamry. Pozostałe 300 000 sykli wykorzystano więc na 100 podstawek – każda z jednego talentu (w.27). A zatem (300 000:100) 3000 sykli to wartość jednego talentu złota i srebra. (3) 3000x3000x10:(5x5x5x5)=144 000. Zwróćmy uwagę, że sześć ramion świecznika było oddzielonych jako odrębne i różne od ramienia środkowego, trzonu (w.17,18). (4) 6x6x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. W każdym z nich były trzy kielichy (3x6=18 – liczba kluczowa). (5) 18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5)= 144 000.

(55) Każda para przeciwległych ramion (2 ramiona) miała sześć kielichów. (6) 6x6x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Były jeszcze dwa zestawy takich ramion; dają one numer (7) i (8). Każdemu z tych kielichów towarzyszyła gałka i kwiat. Zatem w każdej parze przeciwległych ramion (w 2 ramionach) było sześć gałek, co daje nam trzy kolejne punkty odpowiadające numerom (6), (7) i (8), a więc (9), (10) i (11). W każdej parze

przeciwległych ramion (w 2 ramionach) było także sześć kwiatów, co – jak pokazano przy gałkach – daje nam punkty (12), (13) i (14). Środkowy trzon zwany był świecznikiem (w.20). Każdy z czterech kielichów trzonu (w.20) miał gałkę i kwiat. Były w nim zatem cztery kielichy i cztery gałki (4+4=8), co według punktu (1) da nam punkt (15). Ta sama liczba 8 występuje w czterech kielichach i czterech kwiatach; stąd mamy punkt (16). W trzonie były cztery gałki i cztery kwiaty, co według punktu (1) daje punkt (17). Z wersetu 21 widzimy, że pod każdymi dwoma ramionami była gałka, a więc w sumie trzy gałki. Daje to w sumie 25 gałek [3 w każdym z sześciu ramion (3x6=18); 4 z czterema kielichami trzonu (1x4=4) i 3 pod każdą parą z sześciu ramion (3); 18+4+3=25]. (18) 25x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. Zwróćmy uwagę, że jest 7 głównych części (6 ramion i 1 trzon), 7 lamp, 22 kielichy, 22 kwiaty i 25 gałek (7+7+22+22+25=83) – w sumie 83 oddzielne elementy świecznika, co razem ze świecznikiem jako całością daje 7x12 – wielokrotność 7, Boskiej liczby, i 12 – liczby Maluczkiego Stadka. Imię Jehowy pojawia się w świeczniku trzy razy, tj. (1) 4 (kielichy) +4 (gałki) +4 (kwiaty; głównego trzonu) +7 (lamp) +7 (ramion) = 26, co odpowiada 10 (Yod)+5 (He)+6 (Vav)+5 (He). Podobnie w 3000 sykli według wartości monetarnej, jaka stanowiła talent złota go tworzący (w.24): (2) i (3) 3000=2x1500; 1500=10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). 3000 obejmuje to dwa razy, stąd podane są tutaj dwa punkty. W świeczniku jest także pokazane Tysiąclecie jako czas błogosławienia świata przez Chrystusa. Jest to pokazane trzy razy w 3000 monetarnej wartości sykli w talencie. (1), (2) i (3) 3000=3x1000 [3 punkty]. Były dwie główne części świecznika – trzon i ramiona. (4) 2x10x10x5=1000. W gałkach i kwiatach świecznika były dwa rodzaje owoców i kwiatów. (5) 2x10x10x5=1000. W świeczniku były dwa rodzaje ramion – po prawej i po lewej stronie od trzonu. (6) 2x10x10x5=1000. Były dwa rodzaje kielichów – te na trzonie

i te na ramionach; dwa rodzaje gałek – te na trzonie i te na ramionach; dwa rodzaje kwiatów – jeden na trzonie, a drugi na ramionach; i dwa rodzaje lamp – jeden na trzonie, a drugi na ramionach. Według punktów (4)-(6) dają one punkty (7), (8), (9) i (10). Tak więc miał on 31 przypadków symboliki (18+3+10).

(56) W wersetach 25-28 opisana jest budowa złotego ołtarza. Ponieważ wyjaśniliśmy już jego antytypiczne znaczenie, od razu przejdziemy do przedstawienia ukrytej symboliki jego wymiarów. Zarówno jego długość, jak i szerokość miały 1 łokieć, czyli 25 cali (w.25), a każda z nich występuje cztery razy – dwa razy na górze i dwa razy na dole. Daje to punkty (1)-(8). 25x18x10x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Ich suma to 2 łokcie. (9) 2x18x10x10x10x10x10:(5x5)= 144 000. Jest tak dwa razy na górze i dwa razy na dole; a więc następny punkt to (13). Ich cale to 50; 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. To także występuje cztery razy. A zatem kolejny punkt to (17). Przekątna jego góry (1x1=1; 1x1=1; 1+1=2, pierwiastek kwadratowy z 2 to 1,4142) wynosiła 1,4142 łokcia. Jeśli przekątną tę weźmiemy za bok kwadratu, powierzchnia takiego kwadratu równa jest 2 łokciom kwadratowym. (17) 2x18x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. To samo można powiedzieć o dole (18). Kwadrat przekątnej każdego z jego czterech boków (1x1=1; 2x2=4; 4+1) to 5 łokci kwadratowych, z czego pierwiastek kwadratowy wynosi 2,2361 łokcia. (19) 2,2361x2,2361=5; a 5x18x10x10x10x10x10 x10:(5x5x5x5)=144 000. Takich przekątnych jest osiem, tak więc następny numer to (27). Suma jego głównych wymiarów (1+1+2) to 4 łokcie. (27) 4x18x10x10x10x10:5=144 000. Ta sama suma występuje na każdym z czterech boków ołtarza; stąd kolejny numer to (31). Długość jego wszystkich linii [4 (góra) + 5 (przód) + 3 (jeden bok) + 3 (drugi bok) +1 (tył; każda linia liczona jest raz)] =16 łokci. (31) 16x18x10x10x5=144 000. Obwód góry ołtarza (1+1+1+1) to 4 łokcie. (32) 4x18x10x10x10

x10:5=144 000. Tak samo jest na dole, i dlatego następny numer to (34). (34) Obwód każdego z czterech boków (1+2+1+2) wynosił 6 łokci. 6x6x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000; Występuje to cztery razy; kolejny numer to (38).

(57) Jeśli zmierzymy wszystkie długości obwodów wszystkich powierzchni ołtarza [4 (góra) +4 (dół) +6+6+6+6 (cztery boki)], mamy 32 łokcie lub 800 cali. (38) 32x18x10x5x5=144 000. (39) 800x18x10=144 000. Powierzchnia góry ołtarza (25x25) wynosiła 625 cali kwadratowych. (40) 625x18x10x10x10x10x10x10: (5x5x5x5x5x5x5)=144 000. To samo dotyczy także dołu (41); zatem kolejny punkt to (42). Powierzchnia każdego z czterech boków ołtarza (1x2) wynosiła 2 łokcie kwadratowe. (42) 2x18x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Jest tak cztery razy – po razie w każdym z czterech boków ołtarza; stąd następny numer to (46). Objętość ołtarza (1x1x2) wynosiła 2 łokcie sześcienne. (46) 2x18x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Wyżej zauważyliśmy, że przekątna góry liczyła 1,4142 łokcia, a jej kwadrat – 2 łokcie kwadratowe; wysokość 2 łokcie, czego kwadrat (2x2) wynosił 4 łokcie kwadratowe. Ponieważ są one dwoma krótkimi bokami trójkąta prostokątnego, to jeśli przekątną bryły weźmiemy za przeciwprostokątną, jej kwadrat będzie sumą kwadratów pozostałych dwóch boków, czyli 6 łokci kwadratowych. Podnosząc to do kwadratu (6x6=36), otrzymujemy: (47) 36x10x10x10 x10x10:(5x5)=144 000. Są takie cztery przekątne bryły. Te trzy dodatkowe dają nam punkty (48), (49) i (50). Tak więc ołtarz zawiera co najmniej 50 punktów potwierdzających, że Chrystus składa się z 144 000 członków. A teraz kilka punktów dowodzących, że Chrystus będzie błogosławił świat w Tysiącleciu: (1) Dziesięć razy suma wysokości, długości i szerokości w calach [10x (50+25+25)] daje nam 1000 cali. Występuje to cztery razy w czterech krawędziach wysokości i góry i cztery razy w krawędziach wysokości i dołu; dlatego następny punkt to numer (9). (9) Dziesięć razy obwód góry w calach wynosił 1000 cali (25+25+25+25=100; a 10x100=1000 cali). (10) Podobnie jest w obwodzie dołu. (11) Dziesięć razy suma dwóch krawędzi

wysokości w calach wynosiła 1000 (50+50=100; a 10x100=1000). (12) Jest tak i w dwóch pozostałych krawędziach wysokości. (13) Dziesięć razy suma jednej krawędzi wysokości i połowa obwodu góry wynosiła 1000 cali (50+25+25=100; a 10x100=1000). Występuje to osiem razy – cztery razy na krawędzi każdej wysokości plus połowa górnego obwodu oraz cztery razy na krawędzi każdej wysokości plus połowa dolnego obwodu; prowadzi to do punktu (20).

(58) A teraz podamy kilka przypadków imienia Boga Jehowy w ołtarzu. Widać to w głównych wymiarach wyrażonych w calach: wysokości 50, długości 25, szerokości 25. (1) Wysokość podzielona przez 5 (50:5)=10 (Yod); długość podzielona przez 5 (25:5)=5 (He); obwód (50+25+50+25=150 cali) jednego boku podzielony przez (5x5) [150:25] = 6 (Vav); szerokość podzielona przez 5 (25:5)=5 (He). Także ilość powierzchni równa się 6 (Vav); Vav (6) występuje również w każdym z czterech bocznych obwodów; Yod (10) równa się obwód boczny i górny itd. Każda z tych czterech operacji pojawia się cztery razy: operacja pierwsza – wysokość każdego z czterech boków; operacja druga – długość zmierzona dwa razy na górze i dwa razy na dole; operacja trzecia – obwód każdego z czterech boków; operacja czwarta – szerokość zmierzona dwa razy na górze i dwa razy na dole. Tak więc imię Jehowy – (JHVH) – pojawia się w złotym ołtarzu na cztery sposoby i w 16 możliwych kombinacjach – punkty (1), (2), (3) i (4) plus 16 kombinacji. A zatem złoty ołtarz w swych liczbach daje nam (50+20+20) 90 przypadków symboliki. Święty olejek namaszczania (w.29, por. z 30:23-25) składał się z pięciu składników: oliwy i czterech przypraw: mirry (500 sykli), wonnego cynamonu (250 sykli), tatarskiego ziela (250 sykli) oraz kasji (500 sykli; 2 Moj. 30:23,24). (1) Tych pięć składników daje nam jedną z kluczowych liczb Przybytku – 5. (2) Waga tych przypraw (500+250+250+500) wynosi w sumie 1500 sykli. W wadze tej Bóg zawarł Swe imię Jehowa: 1500=10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). (3) W przyprawie mirry Bóg ukrył dwie z liczb kluczowych: 10x10x5=500. (4) Tak samo było z kasją, o tej samej wadze.

(5) W wonnym cynamonie Bóg ukrył te same liczby kluczowe: 5x5x10=250, (6) które występują także w tatarskim zielu. W 500 syklach mirry ukrył fakt, że Chrystus będzie składał się z 144 000 członków. (7) 500x18x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. (8) To samo uczynił w 500 syklach kasji. (9) i (10) Podobnie kolejno w 250 syklach wonnego cynamonu i tatarskiego ziela: 250x18x10 x10x10x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. (11) Kolejno w 500, 250 i 250 syklach mirry, wonnego cynamonu i tatarskiego ziela (500+250+250=1000) ukrył myśl, że Chrystus będzie błogosławił świat w czasie Tysiąclecia. (12) To samo ukrył w wadze kasji (500), wonnego cynamonu (250) i tatarskiego ziela (250), ponieważ ich suma to 1000 sykli. Cztery składniki czystego kadzidła [ang. *incense* – ten termin odnosi się do mieszanki kilku wonności, która po spaleniu dawała miłą woń – przypis tł.] (w.29) to balsam, onycha [muszle indyjskich małży, które podczas palenia wydawały zapach przypominający piżmo – przypis tł.], wonne galbanum [gorzka, aromatyczna żywica otrzymywana z azjatyckiej rośliny *Ferrula galbaniflua* – przypis tł.] oraz kadzidło [ang. *frankincense* – ten termin odnosi się do jednego ze składników świętego kadzidła; była nim biała żywica, która po spaleniu dawała biały dym; także w hebrajskim obydwa terminy są różne – przypis tł.] (30:34-38), które niespalone reprezentowały rzeczywiście doskonałe wyborne władze Chrystusa i w przypisany sposób doskonałe wyborne władze Kościoła – umysłowe [balsam], artystyczne [onycha], moralne [galbanum] i religijne [kadzidło]; natomiast ich woń po spaleniu reprezentowała łaski, szczególnie cztery główne – mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość – których imitacje, tzn. falsyfikaty były zabronione (w.37,38). Ich równa waga reprezentowała harmonię antytypów (w.34,35); miały być zawsze trzymane przed Panem przez Jego kapłanów (w.36). Niniejszym kończymy nasze wyjaśnienia na temat 2 Moj. 37 i przechodzimy do 2 Moj. 38.

(59) W wersetach 1-7 nasz Pan przy współpracy członków gwiezdnych jest pokazany jako tworzący antytypiczny ołtarz miedziany – ołtarz całopalenia. Zostało już przedstawione jego

antytypiczne znaczenie oraz znaczenie kraty, drążków, pierścieni, rogów i naczyń; dlatego nie będziemy ich powtarzać, lecz zajmiemy się tajemnicami ukrytymi przez Pana w jego wymiarach. Ołtarz ten miał 5 łokci długości, 5 łokci szerokości i 3 łokcie wysokości. (1) 5x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Występuje to osiem razy – cztery (2 długości i 2 szerokości) na górze i cztery na dole; stąd nasz następny numer to (9). Obwód każdego z jego czterech boków (5+3+5+3) wynosił 16 łokci. (9) 16x18x10x10x5=144 000. Były cztery obwody, które odpowiadały jego czterem bokom; dlatego kolejny numer to (13). Obwód góry (5+5+5+5) wynosił 20 łokci. (13) 20x18x10x10 x10x10:(5x5)=144 000. (14) To samo dotyczy jego obwodu dolnego. (15) Każda z dwóch przekątnych góry i dwóch dołu miała 7,0711 łokcia długości (kwadrat każdego boku liczył 5x5, czyli 25; 2 boki miały 25+25, czyli 50 łokci kwadratowych, z czego pierwiastek kwadratowy równy jest 7,0711 łokcia); 7,0711x7,0711 (50) x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Występuje to cztery razy – dwa razy na górze i dwa razy na dole, dając dodatkowe punkty (16)-(18). Powierzchnia jego góry (5x5) wynosiła 25 łokci kwadratowych. (19) 25x18x10x10x10x10 x10x10:(5x5x5x5x5) =144 000. (20) Powierzchnia dołu jest taka sama. Powierzchnia każdego z czterech boków (5x3) wynosiła 15 łokci kwadratowych. (21) 15x18x10x10x10x10x10x10:(5x5 x5x5)=144 000x3, co sprawia, że 144 000 liczone jest trzykrotnie, i to samo dotyczy pozostałych trzech stron (4x3=12); następny punkt otrzymuje numer (33). Jego krata (w.4) miała 5 łokci długości i 5 łokci szerokości. (33) 5x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Występuje to cztery razy – raz w każdym boku, i dlatego kolejny numer to (37). Jej obwód (5+5+5+5) wynosił 20 łokci. (37) 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. (38) Kwadrat każdej z jej dwóch przekątnych, jak widzieliśmy w punkcie (15), wynosił 50 łokci kwadratowych; 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Występuje to dwa razy – po jednym razie w każdej z dwóch przekątnych; a więc kolejny numer to (40). (40) Jej powierzchnia (5x5) wynosiła 25 łokci kwadratowych; 25x18x10x10x10x10 x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. A zatem ołtarz ten co najmniej 40

razy symbolizuje, że Chrystus składa się ze 144 000 członków. Powinniśmy w tym miejscu zauważyć, że br. Dockey [Reprinty 6436, kol.2, punkt 3] twierdzi, iż górna przekątna wynosi 7 łokci. Jest to łatwy do zauważenia błąd, ponieważ przekątna ta jest przeciwprostokątną trójkąta prostokątnego, którego dwa krótkie boki mają po 5 łokci długości. Ponieważ kwadrat przeciwprostokątnej jest sumą kwadratów dwóch krótkich boków, liczy on [5x5 (25)+5x5 (25)] 50 łokci kwadratowych, podczas gdy kwadrat liczby 7 (7x7) wynosi jedynie 49. Fakt ten podważa *jego sposób* dowodzenia, iż służba naszego Pana trwała 3½ roku, tak jak w rzeczywistości było, oraz *jego sposób* dowodzenia, iż życie naszego Pana trwało 33½ roku, tak jak w rzeczywistości było, a także to, co mówi na temat okresu od 2 r. p.n.e. do 1915 r. n.e. To, co mówi na temat 30 lat jako wieku naszego Pana na początku służby, jest prawidłowe; ma także rację co do sposobów potwierdzenia Tysiąclecia jako 1000 lat błogosławienia świata przez Chrystusa.

(60) Przedstawimy teraz kilka innych symboli ołtarza, potwierdzających, że Chrystus będzie błogosławił świat przez 1000 lat – w czasie Tysiąclecia. Obwód góry (20x25) wynosił 500 cali, a dołu (20x25) podobnie 500 cali. (1) Ich suma to 1000 cali. Suma powierzchni góry (5x5=25) i każdej powierzchni bocznej (5x3=15) =40 łokci kwadratowych. (2) 40x25=1000 łokci kwadratowych. Było tak cztery razy – raz dla powierzchni każdego z czterech boków i góry; stąd nasz następny numer to (6). Powierzchnia dołu, tak jak i góry, wynosiła 25 łokci kwadratowych, co razem z powierzchnią boku (15 łokci kwadratowych) dawało 40 łokci kwadratowych; 40x5x5=1000 łokci kwadratowych. Występuje to cztery razy – raz dla każdego boku. Daje to aż 9 przypadków symboliki. A teraz kilka przypadków ukrycia przez Boga w ołtarzu imienia Jehowy: (1) Długość plus szerokość (5+5) równa się 10 (Yod). Długość równa się 5 (He). Długość plus szerokość (5+5=10) pomnożona przez wysokość i podzielona przez długość (10x3:5)=6 (Vav). Szerokość równa się 5 (He). (2) Szerokość plus długość

(5+5)=10 (Yod). Szerokość równa się 5 (He). Szerokość plus długość (5+5=10), pomnożona przez wysokość i podzielona przez szerokość (10x3:5) = 6 (Vav). Długość=5 (He). (3) Podwójna długość równa się 10 (Yod). Jedna szerokość równa się 5 (He). Podwójna wysokość równa się 6 (Vav); a jedna długość równa się 5 (He). (4) Podwójna szerokość równa się 10 (Yod). Jedna długość równa się 5 (He). Podwójna wysokość równa się 6 (Vav). Jedna szerokość równa się 5 (He). (5) Dodajmy obwód góry w calach (20x25=500) do obwodu dołu (20x25=500) oraz czterech obwodów boków (4x16x25 =1600), a otrzymamy (500+500+1600) 2600. 2600:(10x10)=26; 26=10 (Yod) + 5 (He) + 6 (Vav) + 5 (He). Tak więc co najmniej na pięć różnych sposobów (możliwe dalsze kombinacje) Bóg w ołtarzu tym umieścił Swe imię; w sumie dał nam w nim co najmniej 54 (40+9+5) przypadki symboliki. Ponieważ Bóg nie dał nam wymiarów umywalni (w.8), lecz jedynie jej trzy części (podstawę, trzon, misę), jesteśmy bardzo ograniczeni w jej symbolice. (1) 3+3=6, co podniesione do kwadratu daje 36; 36x10x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Także 3x3x10x10x10 x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Tysiąclecie: 3x10x10x10 =3000, co trzy razy odpowiada Tysiącleciu. Imię Boga: 3x5x10x10=1500; 1500=10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). Antytyp umywalni został już podany – jest to Biblia, przy czym misa reprezentuje Nowy Testament, a podstawa – Stary Testament. Zbierające się przy bramie Przybytku kobiety przedstawiają wszystkich mających związek z Boskim planem. Ich lustra dawały ich reprezentację, wizję. To, że umywalnia była zrobiona z luster reprezentuje fakt, iż Biblia jest tym, co daje odbicie – prawdziwy opis każdego, mającego związek z Boskim planem.

(61) Przechodzimy obecnie do rozważenia symboli na dziedzińcu (w.9-19). Wyżej zwracaliśmy uwagę na pas długości 70 łokci i szerokości 10 łokci, przemierzany przez Kościół w czasie 1260 lat deptania go przez symbolicznych pogan. Suma

długości i szerokości tego pasa (70+10) to 80. (1) 80x18x10x10=144 000. Obwód tego pasa (70+10+70+10) to 160 łokci. (2) 160x18x10x5=144 000. Cały Kościół kiedyś był na dziedzińcu w znaczeniu stanu tymczasowego, próbnego usprawiedliwienia. Obwód dziedzińca bez części stykającej się z tylną częścią Przybytku (100+100+50+40) wynosił 290 łokci (w.11-13). Dodajmy do tego obwód Przybytku bez części dotykającej zachodniej zasłony dziedzińca (30+10+30=70). Dodajmy to (70+290=360), a suma wyniesie 360 łokci. (3) 360x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Brama miała 20 łokci długości i 5 łokci wysokości (w.18). (4) 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Wysokość wynosiła 5 łokci. (5) 5x18x10x10x10x10x10 x10:(5x5x5x5)=144 000. Obwód bramy (20+5+20+5) wynosił 50 łokci. (6) 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Suma góry (20) i dołu (20) liczyła 40 łokci. (7) 40x18x10x10x10:5=144 000. Słupy dziedzińca stały co 5 łokci, np. na północnej stronie, która liczyła 100 łokci długości (100:20=5), było 20 słupów (w.11); na zachodniej 10 (w.12; 50:10=5). Te same liczby dotyczą obydwu stron naprzeciwko; tak więc od środka słupa do środka drugiego słupa było 5 łokci zasłony. Stąd obwód każdego takiego odcinka zasłony (5+5+5+5) wynosił 20 łokci. (8) 20x18x10x10x10x10:(5x5)=144 000. Takich obwodów było 60; dlatego kolejny punkt to numer (68). Powierzchnia każdego takiego odcinka (5x5) wynosiła 25 łokci kwadratowych. (68) 25x18x10x10x10x10x10x10:(5x5x5x5x5)=144 000. 60 takich powierzchni zawartych w kolejnych punktach nadaje następnemu numer (128).

(62) Stwierdziliśmy, że przekątna jednego takiego odcinka, którego wymiary są takie same jak góry ołtarza miedzianego, ma 7,0711 łokci, czego kwadrat wynosi 50. (128) 50x18x10x10x10x10x10:(5x5x5x5)=144 000. Każdy z tych odcinków ma dwie takie przekątne; stąd w zasłonie dziedzińca jest 120 takich przekątnych; nasz następny numer to (248). Suma

obydwu przekątnych każdego z 60 odcinków (7,0711+7,0711) to 14,1422 łokcia, co po podniesieniu do kwadratu daje 200 łokci kwadratowych. (248) 200x18x10x10x10:(5x5)=144 000. Występuje to 60 razy w 60 odcinkach zasłony; nasz kolejny punkt to (308). (308) Było 60 słupów i 60 podstawek. Kwadrat każdego z nich to 3600; 3600x10x10x10:(5x5)=144 000. Następny punkt to (310). Brama miała 4 słupy (w.19). (310) 4x18 x10x10x10x10:5=144 000. Wokół dziedzińca Przybytku było jeszcze 14 kompletów po 4 słupy, co kolejnemu punktowi daje numer (324). Te 15 kompletów po 4 słupy miało 15 kompletów po 4 podstawki, co daje nam punkty (324)-(339). (339) Kwadrat przekątnej bramy (20x20+5x5=425) to 425 łokci kwadratowych. Suma kwadratów jej obydwu przekątnych (2x425) wynosi 850 łokci kwadratowych. Dodajmy do tego kwadrat przekątnej dowolnego z 60 odcinków zasłony, który wynosi 50, a otrzymamy 900; 900x10x10x10x10x10:(5x5x5x5) =144 000. Występuje to 60 razy (raz dla każdego z 60 odcinków), co ostatniemu punktowi daje wartość (399). Tak więc to, że Chrystus będzie składał się z 144 000 członków, jest pokazane w zasłonach, słupach i podstawkach dziedzińca co najmniej 399 razy. Zobaczmy, jak Pan ukrył w bramie i odpowiadających jej odcinkach zasłon dziedzińca to, że Chrystus przez 1000 lat będzie błogosławił świat w Tysiącleciu. Powierzchnia bramy (20x5) wynosiła 100 łokci kwadratowych. (1) 100x10=1000. W pozostałych 14 odpowiadających odcinkach zasłon dziedzińca istnieją te same liczby; dlatego następny numer to (16). (16) Suma długości góry i dołu w calach (20x25+20x25) wynosiła 1000. To samo dotyczy pozostałych odpowiednich odcinków, których było 14, co daje w sumie 30 punktów wskazujących, że Chrystus będzie błogosławił świat w okresie 1000 lat Tysiąclecia. W zasłonach dziedzińca zawarte jest także imię Boga: Łączna powierzchnia zasłon wynosiła (300x5) 1500 łokci kwadratowych. (1) 1500=10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). Każda z czterech części bramy miała 2 przekątne (4x2=8);

i brama jako całość miała 2 przekątne, co dawało w sumie 10 przekątnych. Jeśli dodamy do nich cztery boki każdej z jej czterech części (4x4=16), otrzymamy (10+16) 26, co jest sumą wartości liczbowej imienia Boga – 10 (Yod)+5 (He)+6 (Vav)+5 (He). Tak więc ogółem zasłony, słupy i podstawki dziedzińca dają nam co najmniej (399+30+2) 431 przypadków symboliki. Przy badaniu zborowym powyższych rzeczy należy użyć tablicy. Przepisując powyższe obliczenia, br. Jolly odkrył około 35 punktów, które ujęliśmy powyżej. Gdy wielokrotnie w liczbach Przybytku dostrzegamy te liczne przypadki, gdy stwierdzamy, że klasa Chrystusa składa się ze 144 000 członków, że Chrystus będzie w Tysiącleciu błogosławił świat i że Bóg wpisał Swe imię w Przybytek i jego sprzęty – ze czcią i uwielbieniem musimy zawołać: „Wielkie i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże Wszechmogący" (Obj. 15:3)!

---

## PYTANIA

(1) Co i gdzie obiecaliśmy i co niniejszym czynimy? Co nie jest, a co jest zamiarem niniejszego artykułu i dlaczego? Co można powiedzieć o pismach naszego Pastora na temat Przybytku i z czego możemy wnosić o ich wielkim znaczeniu? Co znajdujemy w 2 Moj. 25-31? Jak zostanie potraktowana w tym rozdziale 2 Moj.? O co i dlaczego powinniśmy prosić?

(2) Co jest wymienione w nagłówku niniejszego rozdziału i czym przede wszystkim się zajmiemy? Co jest tutaj przedstawione? Jaką myśl o Jezusie nasuwa analiza w.2-9? Jaki jest związek czasowy między podaniem przez Boga polecenia z w.1 a rozpoczęciem jego wykonywania przez Jezusa? Co i jak długo Jezus kontynuował po powrocie z pustyni? W jakich dwóch aspektach czynił to po zmartwychwstaniu? Jaki aspekt zakończył w październiku 1914 i co od tego czasu czyni wobec nowych stworzeń? Wobec jakiej innej klasy wciąż kontynuuje On obydwa aspekty tego dzieła? Co jeszcze możemy stwierdzić? Jak długo takie wykonawcze dzie-

ło będzie kontynuowane z obecnymi trzema wybranymi klasami, a jak długo z usprawiedliwionymi z wiary – zgodnie z jakim wersetem?

(3) Jak powinno być przetłumaczone słowo oddane w w.2 jako *podarek*? Dlaczego była tak nazwana i w odróżnieniu od czego? Czego typem była ofiara obracania? Jakie dwie rzeczy przedstawia składanie ofiary podnoszenia i z czym są one zgodne? Jak nie powinna, a jak powinna być składana antytypiczna ofiara podnoszenia? Jak jest to pokazane? Co lud Pana powinien czynić w związku z takimi ofiarami? Czego typem jest ofiara podnoszenia? Jakich rzeczy nie ofiarujemy i dlaczego – co one oznaczają? Co zatem jest ofiarą podnoszenia w związku z nimi? Jak to wygląda w odniesieniu do antytypicznego: złota, srebra, miedzi, niebieskiej purpury, czerwonej purpury, karmazynu, bisioru, koziej sierści, skór baranich czerwono farbowanych, skór borsuczych (fok), drzewa sytym, oliwy do świecenia, wonności do olejku namaszczania, wonnego kadzidła, kamieni onyksowych, kamieni do osadzenia w naramienniku i napierśniku? Co powstaje w wyniku używania przez Jezusa i Kościół antytypów tych rzeczy? Jak jest to pokazane? Co lud Boży ma rozwijać i zgodnie z czym? Jak jest to pokazane?

(4) Czego nasz Pastor najwyraźniej nie wyjaśnił? Na jakie znaczenie efodu wskazał w jego obydwu częściach? Na co te dwa kamienie onyksu zatem wskazują i co było na nich wyryte? Jak jest to pokazane? Co oznacza tutaj wyrażenie „synów izraelskich"? Jak jest to potwierdzone? Jakie jest jedno z biblijnych znaczeń słowa *imię* – jakie jest jego znaczenie tutaj i dlaczego? Jakim równoległym symbolom to odpowiada i co – innymi słowy – jest tutaj pokazane? Jaki wyciągamy z tego wniosek? Jak jest to pokazane?

(5) Czego nie powinniśmy wnioskować z faktu, że były dwa kamienie, a na każdym było wyrytych sześć imion – jakich dwóch rzeczy powinniśmy raczej dopatrywać się w tych

faktach i dlaczego? W jakich znaczeniach używane jest słowo *toledoth*, tutaj przetłumaczone jako *narodzenia*? W jaki sposób każdy z dziesięciu cytatów potwierdza naszą definicję? Ile historii podanych jest w 1 Moj. – co składa się na historię jednostki i jaka jest więc myśl w.10? Jak jest to pokazane? Przez co i czyje jest to dzieło? Jak rzeczy te są pokazane? Jak charaktery te były zabezpieczane? Jak jest to pokazane? Jak prawdy przymierzy powinny być wspierane, w czyim interesie i czym powinny być? Jak jest to pokazane? Kto i w jaki sposób ma służyć tymi prawdami? Jak jest to pokazane? Co uczynimy z 12 imionami, 12 drogocennymi kamieniami w napierśniku i murach Nowego Jeruzalem pomimo faktu, że br. Russell ich nie wyjaśnił i pomimo obietnicy Autora?

(6) Do czego zatem przechodzimy i dlaczego? Co Bóg objawił Jezusowi? Jak jest to pokazane? Co w tym względzie powiedział On Jezusowi jako Swojemu Wykonawcy i dlaczego? Jak jest to pokazane? Jak następnie opisuje On naszego Pana? Jak rzeczy te są pokazane? Jakie cztery rzeczy to obejmuje? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? W jakich dziełach i w jakim stopniu występuje Jego takt i umiejętność – na kim dał On przykład tych samych dzieł, gdy był w ciele? Jak rzeczy te są pokazane? Do jakich siedmiu rzeczy dostosowana jest ta zręczność? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jak krótko możemy opisać Jego takt i umiejętność? Jak jest to pokazane?

(7) Kogo Bóg wyznaczył do szczególnego współdziałania z Jezusem? Jak jest to pokazane? Co jest ich szczególnym zadaniem? Jak jest to pokazane? Jako kto są oni umieszczeni w Kościele? Jak jest to pokazane? Jakie są główne ich postacie i czym różnią się od innych członków gwiezdnych? Jakie trzy klasy pomocników Bóg wyznaczył dla Jezusa poza tymi członkami gwiezdnymi i dla jakiego celu? Jak rzeczy te są pokazane i potwierdzone? Kto jeszcze i na jakie dwa sposoby pracuje przy tworzeniu antytypicznego Przybytku? Czego oni nie

czynią i dlaczego? Jakie są trzy klasy odnośnych pracowników, jak są od siebie odróżniani i co należy zauważyć? Jakie błędne wrażenie może stworzyć niewłaściwe tłumaczenie słowa *ve* w przekładzie A.V. – ile i jaką pracę w rzeczywistości wykonują oni przy nim? Co zwykle oznacza słowo *ve* – jakie jest poprawne tłumaczenie odnośnego zdania i na co ono wskazuje?

(8) Co podają w.7-11? Co przedstawiają następujące szczegóły: namiot zgromadzenia, skrzynia świadectwa, ubłagalnia, naczynia namiotu, stół i jego naczynia, czysty świecznik i jego naczynia, ołtarz kadzenia, ołtarz całopalenia i jego naczynia, umywalnia – jej misa i podstawa, szaty do służby, święte szaty Aarona, szaty synów jego? Do czego były dostosowane odnośne rzeczy w antytypie? Jak jest to pokazane? Co przedstawiał olej namaszczania i wonne kadzidło? Jak mieli postąpić pracujący przy antytypicznym Przybytku? Jak jest to pokazane?

(9) Do czego i dlaczego powinniśmy ograniczyć zastosowanie w.12-18? Czym jest antytypiczny sabat – czym jest sabat Wieku Ewangelii i dlaczego? Co w związku z tym Bóg rozkazuje Jezusowi? Jak jest to pokazane? Jakie dwie rzeczy oznacza przestrzeganie sabatu Wieku Ewangelii – jakie trzy błogosławieństwa zawierają się w pierwszej z nich, a jakie dwie rzeczy w drugiej? Jak jest to pokazane? Jak jest używana liczba pojedyncza i mnoga słowa *sabat*? Jak Bóg mówi o tym poleceniu? Jak jest to pokazane? Jaki podaje powód przestrzegania sabatu przez Żydów i przez jak długo? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Czego dowodem jest sabat Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane? Dlaczego lud Boży Wieku Ewangelii powinien przestrzegać swojego sabatu? Jak jest to pokazane? Jak sabat ten może być profanowany – czym to jest i jaka czeka za to kara? Jak jest to pokazane? Czym są te trzy formy zła, wspomniane w ostatnim zdaniu w.14, i co przynoszą one tym, którzy je czynią? Jak jest to pokazane?

(10) Bez jakich konsekwencji ci znajdujący się pod przekleństwem Adamowym mogą czynić te trzy rodzaje zła? Jak

jest to pokazane? Co usprawiedliwiony stan daje ludowi Bożemu i jak ma go on przestrzegać? Jak jest to pokazane? Jak Bóg podkreśla odnośną winę i karę za te trzy formy zła? Jak jest to pokazane? Przez czynienie czego i jak długo lud Boży powinien zachowywać sabat Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane? Czego to dowodzi? Jak jest to pokazane? Gdzie podane są szczegóły tych dwóch antytypów? Co Bóg uczynił po zakończeniu poleceń co do budowy Przybytku i z jakich dwóch rzeczy to się składało? Jak jest to pokazane? Gdzie i jako co ma ono być wypisane? Jak jest to pokazane i potwierdzone?

(11) Jakie dwie rzeczy uczynił nasz Pan? Jak jest to pokazane? Na jakie dwie szczególne rzeczy zwrócił uwagę? Jak jest to pokazane? Jakie są dwa sposoby istnienia tego odpoczynku? Kiedy w każdym z nich ma miejsce antytypiczny okres pracy? Co spotyka świadomego grzesznika w każdym z tych odpoczynków? Jak jest to pokazane? Czego i w jaki sposób między innymi lud Pana nie powinien czynić? Jak jest to pokazane? Dlaczego należy tego unikać? Gdzie większość rzeczy z w.1 i 2 została omówiona bardziej szczegółowo?

(12) Kiedy zostały wyjaśnione antytypiczne rzeczy wspomniane w w.4-9 oraz w.10 oraz czego w związku z tym nie będziemy tutaj robić – od jakiego wersetu rozpoczną się nasze dalsze wyjaśnienia? O czym Mojżesz mówi tutaj Izraelowi – do czego wzywał i co to oznacza w antytypie? Gdzie rzeczy te zostały wymienione i do czego nawołuje w.10? Jaka była pierwsza rzecz, nad którą mieli pracować Jezus i Jego pomocnicy – jako antytyp czego? Dlaczego przykrycia te nie zwisały na długość pełnych 9 łokci po bokach i 10 łokci z tylnej strony Przybytku? Nad czym jeszcze mieli pracować: po drugie, po trzecie, po czwarte, po piąte, po szóste, po siódme, po ósme, po dziewiąte? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jakie dwie rzeczy na każdej desce nie są tutaj wymienione i co one przedstawiają?

(13) Nad czym Chrystus i Kościół mieli pracować w antytypicznej Świątnicy Najświętszej – czego typem są skrzynia arki i jej górna część? Nad czym jeszcze, związanym z antytypiczną Arką, mieli oni pracować? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co zostało zalecone ogólnie i w szczególności i jakiego polecenia Bóg udzielił później przez Jezusa jako Wykonawcę? Jak jest to pokazane? Nad czym Jezus i Jego pomocnicy mieli pracować: po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Nad czym mieli także pracować i dlaczego? Jak jest to pokazane? Jaka jest różnica między antytypicznym Stołem a Świecznikiem? Nad czym jeszcze, związanym z antytypicznym Świecznikiem, mieli oni pracować? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(14) Jakie trzecie zadanie otrzymali do wykonania Chrystus i Jego pomocnicy w stanie spłodzenia z Ducha? Jak jest to pokazane? Co byłoby tutaj na miejscu i dlaczego? Ile związków i funkcji Kościoła jest pokazanych w Świątnicy – ile z nich wiąże się ze stołem, świecznikiem, ołtarzem do kadzenia i drugą zasłoną? Jakie są różnice między stołem, świecznikiem i ołtarzem i jak można to krótko podsumować? Co jeszcze powinniśmy tutaj zauważyć – jaka jest relacja między antytypicznym Stołem a kapłanem, jaka między antytypicznym Świecznikiem a kapłanem i jaka między antytypicznym Ołtarzem a kapłanem? Co przedstawia podniesienie i przejście przez kapłana pod drugą zasłoną?

(15) Czego typem jest praca budowniczych nad drążkami ołtarza? O czym nie ma tutaj wzmianki, chociaż jest o tym mowa w 4 Moj. 4:11 i 12? Co było ich antytypiczną pracą? Nad czym jeszcze mieli pracować Chrystus i Jego pomocnicy? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Przy czym także mieli pracować? Jak jest to pokazane? Co reprezentuje niespalone i spalone kadzidło w przypadku Jezusa i Kościoła? Nad czym jeszcze pracowa-

li Chrystus i Jego pomocnicy w antytypicznej Świątnicy? Jak jest to pokazane?

(16) Nad czym mieli oni pracować na antytypicznym Dziedzińcu i z jakiego punktu widzenia? Jak jest to pokazane? Dlaczego podajemy takie znaczenie miedzianej kraty – jakie występują tu różnice w punkcie widzenia? Nad czym pracowali po trzecie i po czwarte? Jak jest to pokazane każdym przypadku? Nad czym pracowali po piąte i po szóste? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Nad czym pracowali po siódme i po ósme? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Nad czym jeszcze pracowali – w jakich dwóch zastosowaniach? Jak jest to pokazane? Co przedstawiały sznury? Nad czym także mieli oni pracować? Jak jest to pokazane?

(17) Co uczynił lud Boży Wieku Ewangelii po usłyszeniu tych rzeczy? Jak jest to pokazane? W jakim duchu przystąpili do tej pracy i co w wyniku tego uczynili? Jak jest to pokazane? Ile klas jest wymienionych w w.22-29? Kogo oznaczają przełożeni, mężowie i niewiasty? Co wykazuje porównanie w. 22-24, 25 i 26 oraz 27 i 28? Co i w jaki sposób zaciemnia tę myśl? Jakie słowa zostały niepotrzebnie dodane i jaką zasadę przy tym naruszono? Co nie zostało przetłumaczone i jakie jest jedno z jego znaczeń – jak omawiane zdanie powinno być przetłumaczone i jaka wynika z tego myśl?

(18) Co sugeruje to w antytypie? Co i do czego pobudzało starszych, diakonów i bardziej wybitnych braci nie sprawujących urzędów? Jakie rzeczy oni ofiarowali po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Do czego te rzeczy były dostosowane i przydatne? Jak jest to pokazane? Jakie rzeczy oni ofiarowali? Jak jest to pokazane? Co ci, którzy mogli ofiarowali po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte, po piąte, po szóste, po siódme? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jakich innych

trzech rzeczy używali ofiarniczo? Jak jest to pokazane w każdym przypadku?

(19) Do czego teraz przechodzi antytyp i jak oni pracowali? Jak jest to pokazane? Nad czym pracowali i co ofiarowali po pierwsze, po drugie, po trzecie, po czwarte? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Jak inne rzeczy wypracowali? Jak jest to pokazane? Kto jest pokazany w przełożonych i jakie rzeczy oni ofiarowali po pierwsze, po drugie, po trzecie? Jak jest to pokazane w każdym przypadku i potwierdzone? Jakie rzeczy oni ofiarowali po czwarte, po piąte, po szóste? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? W jaki sposób poświęceni złożyli Bogu ofiarę? Jak jest to pokazane?

(20) Co uczyniliśmy z w.30-35 oraz 36:1 i 2, omawiając 2 Moj. 31:1-6, i jak w związku z tym potraktujemy te wersety – od jakiego wersetu będziemy kontynuować rozważania? Co i w jakim celu różne klasy sług prawdy otrzymały od Jezusa? Jak jest to pokazane w każdej klasie? Jak długo podejmowano poświęcenie? Jak jest to pokazane? Kiedy i kto kolejno uznawał, że nie może już być nowych poświęceń do wysokiego powołania i co następuje w związku z tym uznaniem? W jaki sposób składany jest ten raport? Jak rzeczy te są pokazane i co w ten sposób się dokonało?

(21) Jaki jest dwojaki charakter dzieła Pana od tego czasu – jaki jest jego początek i kontynuacja? Kiedy i w jakim znaczeniu zostanie zakończone? Jak jest to potwierdzone? Jaka była reakcja Jezusa na ten raport? Jak jest to pokazane? Co i kto w wyniku tego uczynił? Jak jest to pokazane? Jak reagują bracia, gdy zaczynają rozumieć tę sytuację? Jak jest to pokazane? Czego niektóre nowe stworzenia uparcie nauczają – co i z kim w ten sposób czynią jako antytypiczny Lot? Kim są symboliczne córki? Kogo w ten sposób tworzą i jak to się zakończy? Jak jest to przedstawione i potwierdzone w typie? Co dokonało się do października 1914, a co do Paschy 1916? Jak jest to pokaza-

ne? Czego było za dużo? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co się z nimi działo, dzieje i będzie działo?

(22) Czego Bóg udzielił w odniesieniu do Swojego planu – jaka jest pierwsza ich grupa, jaka druga, trzecia? Skąd pochodzą one wszystkie, a skąd niektóre z nich – jaka jest pierwsza grupa z tych drugich, jaka druga, trzecia, czwarta, piąta? Co można powiedzieć o pewnej ich liczbie, a co o ich większości? Od kogo pochodzą te dowody, a szczególnie ogromna ich większość? Co można w krótkości powiedzieć o tym bracie? Dlaczego uznajemy ten wkład? Co charakteryzuje działalność tych braci i dlaczego – jaki był ich przywilej?

(23) Jakie cztery budowle miały liczby kluczowe i co one umożliwiły niektórym braciom? Jaka piąta budowla posiadała liczby kluczowe i jakie one są? Co wskazuje, że 5, 10 i 18 są liczbami kluczowymi? Na jakie dwa sposoby 10 pojawia się w Przybytku jako liczba kluczowa i jak jest to widoczne: w jego wysokości, szerokości i długości, w świątnicy najświętszej, w świątnicy, w jej zasłonach lnianych, z sierści koziej, w jej dwóch zasłonach, w słupach, w deskach po stronie północnej i południowej, w deskach po stronie zachodniej, w podstawkach, w czopach, w słupach dziedzińca? Jaki należy wyciągnąć wniosek z częstego występowania liczby 10 i jej wielokrotności? Co potwierdza, że także liczba 5 jest kluczową liczbą Przybytku – jak jest to widoczne w jej związku z liczbą 10 i jej wielokrotnościami? W jaki sposób niezależnie od tego okazuje się ona kluczową liczbą Przybytku: w zasłonach lnianych i z sierści koziej, w wysokości i długości zasłony dziedzińca, w wysokości, długości i powierzchni bramy, w słupach świątnicy i ich podstawkach, w ogólnej liczbie drągów i po każdej stronie Przybytku, w zasłonach, w długości, szerokości i bokach ołtarza całopalenia, w jego kracie? Jaki wniosek należy wyciągnąć z tych faktów co do liczby 5 w Przybytku i gdzie jeszcze 10 i 5 są liczbami kluczowymi?

(24) Z czego wynika różnica w uzyskaniu liczby 18 jako kluczowej liczby Przybytku w kontraście do liczb 5 i 10 – podaj szczegóły? Jakie miejsce użyte w Piramidzie zajmuje w Przybytku liczba 18? Co reprezentuje powyższych 18 rzeczy? Jakie są dwie właściwości tej liczby? Jaki wynik otrzymujemy z iloczynu drugiej właściwości przez pomnożenie go przez 10, podniesione do czwartej potęgi, i podzielenie przez 5, podniesione do drugiej potęgi lub 5 do kwadratu? Jaki wynik uzyskujemy przez pomnożenie kluczowej liczby 18 przez liczbę 10, podniesioną do szóstej potęgi, i podzielenie przez 5, podniesione do trzeciej potęgi – czego liczbą jest ten wynik? Dlaczego te trzy liczby nazywamy liczbami kluczowymi? Skąd wiemy, że są one kluczowymi liczbami Przybytku? Jaka jest ilustracja drugiego punktu? Co Bóg uczynił z tymi naukami w innych miejscach Biblii i gdzie On je potwierdza? Co te potwierdzenia czynią dla naszej wiary?

(25) Na co wskażemy najpierw i co wykażemy następnie? Jaki fakt powinien być najpierw wskazany i jak starożytne narody różniły się co do długości łokcia – jakiego łokcia używał nasz Pastor, podając wymiary Przybytku? Co zachowałoby jednolite stosowanie tej wielkości, a w czym się załamuje? W jakich innych budowlach występuje święty łokieć? Co można powiedzieć o łokciu 18 i 25 cali przy zastosowaniu ich do symboliki wszystkich pięciu z tych budowli? Co jest całkowicie rozsądną rzeczą?

(26) Jakie są wymiary zasłony dziedzińca w łokciach i calach i co te cale symbolizują? Jaka jest odległość w calach od północnego końca bramy dokładnie do środka zachodniej zasłony dziedzińca i co ona symbolizuje? Jaka jest odległość w łokciach i calach od tego środka do południowo-zachodniego rogu zasłony dziedzińca, jaką sumę w calach daje to nam od północnego końca bramy do południowo-zachodniego rogu zasłony, jeśli dodamy to do 3500 cali – co

wymiar ten symbolizuje i do jakiej daty prowadzi? Jaka jest odległość w calach od północnego końca bramy do ¾ południowej zasłony od południowo-zachodniego rogu zasłony – jaki okres obejmuje ten wymiar i co symbolizuje tak osiągnięty punkt? Co br. Dockey zakłada w Reprints, 6436, par.5 i z czym jest to sprzeczne? Co on twierdzi o występujących tu 1875 calach i co obala te twierdzenia? Na jakie dwa sposoby potwierdzony jest omawiany okres i wydarzenia? Jak możemy podsumować to, czego doszukaliśmy się w zasłonach dziedzińca?

(27) Co obecnie zbadamy i co jest jedną z tych rzeczy? Jak pokazują to przytoczone wersety? Kiedy te siedem czasów się rozpoczęło i zakończyło? W jaki sposób przytoczone wersety wskazują na połowę siedmiu czasów? Czego Biblia nie mówi nam o usytuowaniu Przybytku na dziedzińcu i co sugerują liczne dowody? Jak można wyliczyć szerokość dziedzińca? Kto korzystał z tego obszaru z Maluczkim Stadkiem i jaka była ich wyłączna część? Co czynili oni niesprawiedliwie z obszarem dzielonym wspólnie z 144 000 w podróży od bramy do drzwi Przybytku? Jaka szerokość była pozostawiona wyłącznie dla symbolicznych pogan, jaka długość i ile w sumie? Co robimy z tą sumą i liczbą 18 – jaki jest tego wynik i co on reprezentuje? Co pokazuje wynik i kto przedstawił tę sugestię? Co odnośnie tego okresu pokazuje 3 Moj. 26:17-28 i co także pomija? Jak przedstawia się ten bardziej bezpośredni sposób, jaki daje wynik i co on symbolizuje? Co następnie robimy i z jakim wynikiem?

(28) Jakie różne wyrażenia są użyte w przytoczonych wersetach na określenie czasu przebywania przez Kościół na pustyni? Czym jest Święte Miasto i jaka jest według Obj. 11:1-3 typiczna długość jego podróży od bramy do drzwi Przybytku? Jaki iloczyn uzyskujemy z pomnożenia tej długości przez kluczową liczbę 18 i co te łokcie symbolizują? Co się działo ze

Świętym Miastem w czasie symbolicznej podróży? Jaki jest jeszcze jeden sposób pokazania tego okresu – jak i jakie liczby kluczowe są używane do uzyskania symbolizowanej rzeczy? Co dzięki temu drugiemu sposobowi jeszcze raz uzyskujemy – kiedy ten okres się rozpoczął i kiedy zakończył?

(29) Jaki inny zarys czasowy otrzymuje potwierdzenie z Przybytku? Kiedy rozpoczęły się 70 tygodni i w związku z jakimi dwoma wydarzeniami – podaj szczegóły na ich temat? Jaki jest pierwszy fakt potwierdzający tę datę? Co i dokładnie kiedy miało miejsce 483 lata później – którego dnia siódmego miesiąca On się poświęcił? Jak jest to potwierdzone? Co musiało mieć miejsce pod koniec poprzedniego dnia, by 15 dnia siódmego miesiąca siedział On w Swojej antytypicznej kuczce? Co jest z tym zgodne? Kiedy więc zaczęły się te 70 tygodni i kiedy skończyły?

(30) Co wykazaliśmy powyżej co do odległości od bramy dziedzińca do drzwi Przybytku i co ta odległość przedstawia? Czemu odpowiadały tutaj typiczne zasłony dziedzińca – jak odnosi się do tego Neh. 11:1? Co stało się z niektórymi w Izraelu w październiku 36 i co oni posiadali do tego czasu? Co stało się z masami Izraela 10 Nisan 33 i jak jest to potwierdzone przez przytoczony werset? Jaki inny okres jest pokazany w Przybytku i w czym? Czego już nie będzie, gdy Maluczkie Stadko opuści ziemię, a co będzie istniało wówczas i na wieki? Jaka jest długość i szerokość dziedzińca i jaka jest zatem jego powierzchnia? Co musimy zrobić z tą wielkością z uwagi na istnienie w Tysiącleciu i po nim Świątnicy Najświętszej – jaka to powierzchnia? Co robimy z tak zmniejszoną powierzchnią i co oznaczają tak uzyskane łokcie?

(31) Co zostanie podane po powyższych uwagach i od czego się one zaczynają? Kto pracował nad Zasłonami? Jak jest to pokazane? W jakich trzech zakresach? Jak jest to pokazane

w każdym przypadku? Co było w nie wplatane i przez kogo? Jak jest to pokazane? Jaka była długość każdej i wszystkich z dziesięciu lnianych zasłon i co symbolizuje ich długość całkowita? Z ilu kompletów się one składały, ile było w każdym z nich, jaka była długość każdego kompletu? Czego symbolem są obydwie długości po 3500 cala? Co jeszcze wskazuje w tym na ludzką doskonałość? Jaka była szerokość każdej lnianej zasłony i co to symbolizuje?

(32) Co jeszcze można powiedzieć o Głowie i Ciele? Jakie były wymiary lnianych zasłon i suma tych wymiarów? Co otrzymujemy dla każdej zasłony, jeśli zastosujemy wobec tej sumy kluczowe liczby Przybytku? Jakie były wymiary każdej z zasłon z sierści koziej i jej powierzchnia, jakie był wymiary zasłony złożonej i jej powierzchnia i jaka jest suma tych powierzchni? Co robimy z tą sumą? W ilu innych zasłonach ukryta jest ta sama prawda? W jaki sposób 144 000 jest pokazanych w dziesięciu zasłonach z sierści koziej, a w jaki – w jedenastej? W jaki sposób w jedenastu zasłonach z sierści koziej pokazane są czasy pogan? W jaki – 1260 lat deptania Kościoła? Jak można podsumować dotychczasowe ustalenia?

(33) Co jeszcze znajdujemy w zasłonach – jakie hebrajskie litery składają się na słowo Jehowa i jaka jest wartość liczbowa każdej z nich? Jaki jest pierwszy sposób ukrycia przez Boga Swojego imienia w zasłonach Przybytku w każdym z czterech jego procesów? Jaki jest drugi sposób? Jaki trzeci? Na ile sposobów punkt ten podaje imię Boga – w sumie na ile sposobów pokazane jest w zasłonach imię Boga? Co zostało ukryte w odniesieniu do trzech kluczowych liczb Przybytku i dlaczego? Ile pętli i haczyków było w zasłonach z bisioru i sierści koziej – ile w sumie? Dlaczego podwojona zasłona na przedzie jest tutaj pominięta i co przedstawia każda z jej podwojonych części? Co Bóg ukrył w ogólnej liczbie pę-

tli i haczyków i czego to dowodzi? Co będzie pokazane w czasie omawiania 2 Moj. 38:9-20?

(34) Jakie wersety będą następnie zbadane i o czym one traktują? Gdzie były omówione ich typiczne znaczenia, a co zostanie pokazane tutaj? Ile desek było po stronie południowej i północnej – co powstaje w wyniku połączenia desek jednej strony z liczbami kluczowymi i ile razy to występuje? Ile pełnych desek należy do świątnicy najświętszej – jak do tego dochodzimy, co z tego otrzymujemy i na ile sposobów? Ile desek było w ścianie zachodniej i jak wiążemy ich ilość z liczbami kluczowymi? Jak jest to pokazane 48 razy w 48 deskach? Jak – w łokciach kwadratowych tych 48 desek? Jaka jest typiczna nauka w odniesieniu do desek w narożniku południowo-zachodnim i północno-zachodnim?

(35) Ile podstawek, według w.24,26,30, miała każda z desek? Jaki uzyskujemy wynik, stosując liczby kluczowe do liczby podstawek po południowej stronie Przybytku i jak często pojawia się ta symbolika? Ile desek i podstawek było w ścianie zachodniej i jaki jest rezultat zastosowania do nich liczb kluczowych? Ile słupów podtrzymywało drugą zasłonę, ile miały one podstawek i co z nimi robimy? Jaka uwaga ma tutaj zastosowanie? Co Bóg zawarł w pięciu słupach i podstawkach podtrzymujących pierwszą zasłonę? Jak jest to pokazane w słupach razem wziętych i w ich wszystkich podstawkach? Ile było kompletów drągów w każdej obitej deskami stronie Przybytku i jak one biegły? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak jest to pokazane w łącznej liczbie drągów i desek? Jak – w liczbie krótkich drągów, a jak w ilości krótkich i długich drągów? Na jakie dwa sposoby kluczowa liczba 18 występuje w słupach, ich podstawkach i drągach?

(36) Co znajdujemy w w.21,23,25,27 i 28 – jaka jest tego suma? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma długości i wysokości Przybytku – co robimy z tą wielkością

i co uzyskujemy? Jaka jest jego długość i szerokość – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma wysokości i szerokości Przybytku – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest przekątna każdej z długich ścian Przybytku i jak ją otrzymujemy? Jaka jest przekątna każdej z krótkich ścian i jak ją otrzymujemy? Jaki jest kwadrat pierwszej i drugiej przekątnej, jaka jest ich suma – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile krawędzi posiada Przybytek na swej długości, gdzie i jaka jest ich suma – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy?

(37) Ile krawędzi on posiada na wysokości, gdzie i jaka jest ich suma – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile jest w nim krawędzi na szerokości, gdzie i jaka jest ich suma – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma tych wszystkich krawędzi – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile jest długich przekątnych w długich bokach Przybytku? Co uzyskujemy z pomnożenia kwadratu jednej z przekątnych długich boków przez 8 – co robimy z tą wielkością co uzyskujemy? Co jest pokazane w krótkich przekątnych, ile ich było, jaki jest kwadrat każdej z nich, jaka jest suma wszystkich czterech – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy?

(38) Gdzie jeszcze Bóg ukrył tę samą tajemnicę – ile liczy to łokci i jak się je uzyskuje? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze została ukryta ta sama tajemnica – jaki był ten obwód i jak się go uzyskuje? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak jeszcze Bóg zawarł tę tajemnicę w Przybytku – jaka jest powierzchnia każdej z jego czterech długich płaszczyzn i jaka łączna powierzchnia wszystkich czterech? Co robimy z kwadratem tej liczby i co uzyskujemy? Co Bóg uczynił w szesnasty sposób – jaka jest powierzchnia każdej z tych ścian i jaka suma obydwu? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie można to dostrzec i ile razy ta prawda została zawarta w wymiarach Przybytku?

(39) Co jeszcze było w Przybytku jako całości, ile z nich wskazywało na Tysiąclecie, a ile na imię Boga? Jaki był kwadrat długiej przekątnej i co on przedstawia? Ile było takich przekątnych, gdzie i po ile – co wynika z tego faktu? Jaki jest kwadrat długości Przybytku, jaki jego wysokości, a jaka jest suma tych dwóch kwadratów? Jaki jest kwadrat jego szerokości, jaka suma kwadratów długości i szerokości i na co to wskazuje? Jaka była jego długość w calach, jaka wysokość, a jaka jest suma tych dwóch liczb? W jaki inny sposób uzyskujemy ten sam wynik? Jaki jest obwód poprzeczny w łokciach, a jaki w calach? Co także zauważyliśmy i czego to dotyczy? Jak można to podsumować? Jakie inne myśli Bóg pokazał w Przybytku jako całości i na ile sposobów? Co wcześniej podaliśmy na temat liter składających się na imię Boga? W jaki sposób uzyskaliśmy Yod (10), w jaki – He (5), Vav (6) oraz He (5)? W jaki drugi sposób przez te cztery procesy możemy wyprowadzić z Przybytku jako całości imię Boga? Jakie są sposoby trzeci, czwarty i piąty?

(40) Co zostanie teraz przedstawione, co pokażemy najpierw i co przedstawiała każda z nich? Jaka była wysokość zasłon, jaka ich szerokość, a jaka ich suma – co robimy z tą sumą i co uzyskujemy? Jaka była suma dwóch wysokości każdej zasłony i co uzyskujemy? Jaka była suma dwóch szerokości każdej zasłony i jaki uzyskujemy wynik, stosując tę samą operację? Ile było linii wysokości w obydwu zasłonach – co robimy z tą sumą i co uzyskujemy? Co wynika z poddania czterech linii szerokości w obydwu zasłonach tej samej operacji? Jaki był obwód pierwszej zasłony i co wynika z poddania go tej samej operacji? W jakim innym obwodzie to występuje? Jaka była suma obydwu obwodów? Na jakie dwa inne sposoby pokazana jest ta sama prawda? Na ile sposobów obydwie zasłony dały nam tę prawdę? Na ile sposobów obydwie zasłony pokazują myśl o błogosławieniu przez Chrystusa świata przez

okres 1000 lat – jaki jest pierwszy z nich, drugi, trzeci, czwarty, piąty, szósty – jak je uzyskujemy?

(41) Na ile sposobów Bóg zawarł Swoje imię w obydwu zasłonach? Jaka jest każda z czterech operacji, przez którą umieścił On Swoje imię w zasłonach? Jaki jest drugi sposób? Jaki trzeci i czwarty? Jak możemy podsumować to, co odkryliśmy w obydwu zasłonach?

(42) Jak otrzymujemy rozmiary świątnicy najświętszej i całego Przybytku i gdzie zostały one podane? Jak jest dowiedzione, że północna, południowa i zachodnia ściana świątnicy miały po 10 łokci długości? Na jaki rodzaj bryły wskazują te dane i dlaczego? Co zrobiono z dwoma narożnymi deskami w ścianie zachodniej i jaka była szerokość każdej z tych połówek? Ile każdej z nich było w niej widoczne, a ile nie, z powodu zasłonięcia przez krańce ściany północnej i południowej i co to mówi o grubości desek? Jak dwa końcowe słupy były ustawione w relacji do najdalej wysuniętych na północ i południe narożnych desek w świątnicy najświętszej, by świątnica i świątnica najświętsza miały odpowiednie rozmiary? Na jaką długość północnej i południowej ściany świątnicy wskazuje 13 ⅓ deski i co dowodzi, że jej szerokość miała 10 łokci? Jaką procedurę będziemy odtąd stosować wobec wartości oraz liczb kluczowych? Jakie trzy rzeczy ukryte w świątnicy zostaną teraz wykazane? Jaki wniosek wypływa z długości świątnicy – 20 łokci i co z tego wynika? Jaka była suma jej długości, wysokości i szerokości i co z tego wynika? Jaka była przekątna każdego długiego boku i jak ją otrzymujemy? Ile przekątnych miał każdy z czterech długich boków i co z tego wynika w odniesieniu do liczby ukrytych w ten sposób tajemnic – jaki numer nadajemy następnemu punktowi?

(43) Jaka była długość końcowych przekątnych świątnicy i jak ją uzyskujemy? Jaki jest kwadrat każdej z tych przekątnych – co z nim robimy i co uzyskujemy? Ile końców mia-

ła świątnica i ile przekątnych miał każdy koniec – ile razy tajemnica ta została podana przez przekątne i jaki numer nosi nasz kolejny punkt? Co zauważyliśmy w punkcie (3) i jaka jest suma kwadratów wszystkich ośmiu tych przekątnych – co z nią robimy i co uzyskujemy? Jaki jest kwadrat każdej końcowej przekątnej – ile ich było i jaka jest ich suma? Co z nią robimy i co uzyskujemy? Jaki jest kwadrat każdej z czterech przekątnych bryły świątnicy – jak go uzyskujemy i jaki jest jego pierwiastek? Ile było przekątnych czterech długich boków świątnicy, dwóch krótkich, końcowych boków oraz pełnych przekątnych bryły? Jaki jest pierwiastek każdej długiej przekątnej bocznej i końcowej? Jaka jest suma kwadratów ośmiu długich przekątnych, jaka – czterech przekątnych końcowych, a jaka – czterech przekątnych bryły? Jaka jest suma kwadratów wszystkich szesnastu przekątnych – co robimy z tą sumą i co uzyskujemy? Jaka jest powierzchnia każdej z czterech długich ścian świątnicy i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile razy pojawia się ta tajemnica i co z tego wynika dla numeru następnego punktu? Jaka jest suma powierzchni czterech długich boków i jak jest to potwierdzone – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma długości czterech długich boków i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma kwadratów wszystkich linii długości, wysokości, szerokości czterech długich przekątnych bocznych oraz dwóch krótkich przekątnych bocznych (końcowych)? Jak ją uzyskujemy w każdej grupie przekątnych i w nich wszystkich – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaki był obwód długości świątnicy? Gdybyśmy tę długość wzięli za jeden bok kwadratu, ile liczyłby on łokci kwadratowych i co z nich uzyskujemy? Jaki jest poprzeczny obwód świątnicy – co z nim robimy i co uzyskujemy? Jaka jest długość jej obwodu poprzecznego – gdybyśmy wzięli ją za bok kwadratu, ile liczyłby on łokci kwadratowych, co

z nich uzyskujemy? Jaka jest suma dwóch obwodów boków – gdybyśmy tę sumę wzięli za bok kwadratu, ile liczyłby on łokci kwadratowych, co z nich uzyskujemy? Jaka jest suma obwodów obydwu końców świątnicy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka była objętość świątnicy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Co najmniej ile razy w bryle świątnicy Bóg wykazał, że klasa Chrystusa będzie składała się ze 144 000 członków?

(44) Co teraz uczynimy – na jakie dwa sposoby i co najpierw pokażemy? Jaka jest suma długości obydwu ścian bocznych w łokciach i calach – jak często i gdzie to występuje? Jaka jest suma wysokości obydwu zasłon i sufitu w łokciach i calach – jak często i gdzie to występuje? Ile razy jest pokazane bez liczb kluczowych, że Chrystus będzie w Tysiącleciu błogosławił świat? Jaka była długość obydwu długich boków świątnicy w łokciach i calach – jak jest to widoczne w łokciach i calach sufitu i podłogi? Ile było łokci i cali na wysokości i szerokości – jak często to występuje i jaki numer będzie nosił kolejny punkt? Jaka jest suma wszystkich powierzchni świątnicy – jak ją uzyskujemy? Jaka jest suma kwadratów obydwu przekątnych w dowolnym z dwóch długich boków, sufitu lub podłogi – gdzie podany jest kwadrat każdej z nich, jak często to występuje w związku z ośmioma odnośnymi przekątnymi i jaki będzie kolejny punkt? Jaki jest kwadrat dowolnej przekątnej ścian końcowych – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy – ile było takich przekątnych i jaki numer zatem będzie nosił kolejny punkt?

(45) Jaki był obwód poprzeczny świątnicy, a jaki podłużny – jaka jest ich suma i co z niej uzyskujemy? Jaka jest powierzchnia każdej z dwóch długich ścian, sufitu i podłogi – co robimy z tą powierzchnią i co uzyskujemy? Jaka jest powierzchnia każdej z końcowych ścian świątnicy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Na ile sposobów nauka ta jest pokazana w świątnicy? Na ile sposobów i jaki imię Jehowy za-

warte jest w świątnicy? Co najmniej ile symboli dają wymiary świątnicy?

(46) Co należy jeszcze zbadać w 2 Moj. 36? Jaką bryłą geometryczną była świątnica najświętsza i jakie były jej trzy wymiary? Iloma liniami i o jakiej długości było ograniczonych jej sześć powierzchni – co z nimi robimy i co uzyskujemy? Ile powierzchni i ich przekątnych miała świątnica najświętsza – co z nimi robimy i co uzyskujemy? Jaka jest suma jej dowolnych dwóch wymiarów – co z nimi robimy i co uzyskujemy? Ile jest sposobów użycia tych trzech wymiarów i jakie one są? Jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaka jest długość każdej z dwunastu przekątnych powierzchni świątnicy najświętszej i jaki jest kwadrat każdej z nich – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile razy przekątne te dają nam ten sam wynik co punkt (6) i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaka jest przekątna bryły – ile ich było, jaka jest suma ich kwadratów, co z nimi robimy i co uzyskujemy? Jaki był każdy z jej obwodów – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile obwodów ona miała i jaki numer nadamy kolejnemu punktowi? Ile w sumie wynoszą jej trzy obwody – co robimy z tą sumą i co uzyskujemy? Jaka jest suma jej dwóch dowolnych obwodów – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile jest możliwych takich sum obwodów i jaki będzie numer następnego punktu? Na co w odniesieniu do świątnicy najświętszej wskazuje porównanie jej z Nowym Jeruzalem jako dokładnych sześcianów?

(47) Jaka myśl związana z symboliką świątnicy najświętszej zostanie następnie zbadana? Ile było łokci i cali w każdym z jej trzech obwodów? Jak często fakt ten występuje i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Ile było łokci i cali w każdym z jej sześciu boków – jak często to występuje i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaka jest powierzchnia każdej z jej sześciu ścian – co robimy z tą wielko-

ścią i co uzyskujemy? Jak często występuje to w świątnicy najświętszej i jaki numer będzie nosił następny punkt? Jaka jest jej objętość? Jaki jest kwadrat każdej z jej sześciu przekątnych bocznych – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaka jest suma dowolnych dwóch z jej trzech głównych wymiarów – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nosi następny punkt? Co Bóg uczynił ze Swym imieniem w związku z świątnicą najświętszą i jak możemy to zauważyć? W jaki sposób pokazane są poszczególne litery? Jak można uprościć rzeczy i ile podstawień możemy dokonać dla drugiej operacji punktu (1)? Jakie one są? Jaki numer otrzyma zatem następny punkt? Jaka jest czwarta, ostatnia operacja punktu (1) i jakie podstawienia są tu możliwe? Co nie jest powtarzane przez tych siedem operacji? Ile symboli znajdujemy w świątnicy najświętszej – po ile dla każdej z trzech myśli?

(48) Co obecnie zbadamy – jedynie kto pracował nad sprzętami i akcesoriami antytypicznego Przybytku i Dziedzińca oraz jak i gdzie jest to pokazane? Kto pracował nad innymi zarysami Przybytku i Dziedzińca i jak można to wyrazić inaczej? Jak jest to potwierdzone? Co reprezentują ubłagalnia, jej cherubiny i skrzynia arki? Czego i dlaczego nie przedstawia budowanie arki przez Besaleela i Acholiaba? Jaki powinniśmy wyciągnąć wniosek w antytypie w odniesieniu do budowania przez nich innych sprzętów? Jaką uwagę powinniśmy tutaj podać na temat drewna? Dlaczego nie będzie konieczne tutaj wyjaśnianie antytypów pierścieni i drążków i na jakie trzy rzeczy zwrócimy teraz uwagę?

(49) Jaka była długość arki w łokciach i calach – co robimy z tymi wielkościami i co uzyskujemy? Jaki był jej długi obwód w łokciach i calach co robimy z tymi wielkościami i co uzyskujemy? Na czym oparty jest ten obwód, jakie wyniki uzyskujemy z wymiarów bocznego obwodu i ile kolejnych punktów to

nam daje? Jakie są obwody dwóch długich ścian bocznych, jakie dwóch boków krótkich i jaki dołu? Jaka jest ich suma ogólna i jaki obwód jest w ten sposób pominięty? Co robimy z tą sumą i co uzyskujemy? Jaka jest suma pozostałych obwodów traktowanych jako przestrzeń bez dna i ile wyniosą ich sumy? Jak uzyskujemy kwadrat końcowych przekątnych? Ile było przekątnych w obydwu końcach arki, jaka jest ich ogólna długość, jaka to liczba kluczowa – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaki jest obwód każdej długiej ściany bocznej arki w łokciach i calach? Co robimy z jej obwodem w calach i co uzyskujemy? Czego to jeszcze dotyczy i jaki numer nadajemy następnemu punktowi? Jaka jest suma dowolnej połowy obwodu tych czterech długich boków – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer otrzyma następny punkt? Jaka jest wielkość krótkiego obwodu i jej kwadratu – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie to występuje i jaki numer ma następny punkt?

(50) Co teraz zostanie wykazane? Jaka była długość długiego obwodu w łokciach i calach – co robimy z calami i co uzyskujemy? Jaka jest połowa długości długiego obwodu w łokciach i calach – co robimy z długością w calach i co uzyskujemy? Jak często to występuje i ile razy w arce występuje zarys Tysiąclecia? Na jakie sposoby uzyskujemy w arce imię Boga? Jakich liter można użyć dla tych trzech grup łokci i jak uzyskujemy poszczególne litery? Co należy tutaj zauważyć i w ilu innych długich bokach arki to również występuje? Co i jak pozwala to nam odnaleźć? Ile razy imię Jehowy występuje zatem w arce i ile przypadków symboliki ona posiada?

(51) Gdzie zostały podane pewne symbole arki i czego nie będziemy tutaj powtarzać? O co ktoś może zapytać – jaką można podać odpowiedź w oparciu o Żyd. 9:5 i co do tego tematu wnosi 2 Kor. 3:18? Jak Chrystus, jako sprawiedliwość zapewniona przez Boga, jest nazwany w Rzym. 3:25 i gdzie jest On nazwany Boską sprawiedliwością? W czym jest to także

widoczne? Co jest pokazane w Shekinah – co przedstawia świecące z niego światło i czym Go ono czyni? Na jakie znaczenie cherubinów wskazuje ten proces eliminacji? Co obecnie zbadamy, gdzie jest to opisane i w jakim zakresie zostanie omówione? Jakie są wymiary stołu i gdzie są podane? Jaka była jego długość w łokciach i calach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często występuje ta długość i jaki numer będzie nosił kolejny punkt? Jaka była jego szerokość w calach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często i gdzie występuje szerokość i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaki jest kwadrat długości jego górnej przekątnej – jak go uzyskujemy i jak jest jego pierwiastek? Co robimy z tym kwadratem i co uzyskujemy? Ile przekątnych o tej samej długości posiada stół i jaki numer nadamy kolejnemu punktowi? Jaki jest kwadrat przekątnej ściany bocznej i jak go uzyskujemy? Jaki jest pierwiastek z kwadratu przekątnej ściany bocznej i jaką wielkość daje pomnożenie go przez 10? Co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było takich przekątnych i jaki numer będzie nosił następny punkt?

(52) Jaki był obwód stołu i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile takich obwodów miał stół i jaki numer nosi kolejny punkt? Jaka jest długość obwodu długiej ściany bocznej z pominięciem dołu i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaki był obwód długiej ściany bocznej z pominięciem góry – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nosi kolejny punkt? Jaka była długość obwodu krótkiego boku z pominięciem dołu i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było takich bocznych obwodów i jaki numer nosi kolejny punkt? Jaki był boczny obwód z pominięciem góry – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występowało i jaki numer nadamy kolejnemu punktowi? Jaka jest górna powierzchnia i jak ją

uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak powierzchnia dolna ma się do górnej – co uzyskujemy i jaki jest numer kolejnego punktu? Jaki był każdy z bocznych obwodów z wyjątkiem dołu i jaka suma obydwu – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Co uzyskamy, jeśli dodamy wszystkie cztery boczne obwody z pominięciem góry i jaki numer nosi ten punkt? Co zawierają wymiary listwy stołu? Jaki był jej obwód górny i jak jest to potwierdzone – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze ma to zastosowanie? Jaka była długość jego dwóch długich boków w łokciach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze te same liczby dają te same wyniki? Jaka jest suma dwóch krótkich boków – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze występują te same liczby i wyniki? Jaka była długość jednego z długich górnych boków w calach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze wystąpiły te same liczby i wynik i jaki numer będzie nosił kolejny punkt? Jaka jest jego długość w calach w każdym z krótkich boków jego końców – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nadajemy następnemu punktowi? Jaki jest jego obwód wokół boków, a jaka – suma obwodów dwóch krawędzi (górnej i dolnej)? Jaka jest suma tych trzech obwodów – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile razy nauka ta występuje w sumie w stole i co jeszcze on symbolizuje? Jaka była jego długość górna – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? W jakich jeszcze innych miejscach wystąpiły te same liczby i wynik? Jaka była powierzchnia górna stołu – jak ją uzyskujemy i co znajdujemy po raz piąty i szósty? Jaki był jeden z krótkich obwodów bocznych z pominięciem dołu – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze występują te liczby i wynik?

(53) Jaki inny rodzaj symboliki daje listwa? Jaka była długość listwy z jednej strony – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze wystąpiły te same liczby i wynik? Ja-

ka jest suma dwóch krótkich boków listwy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Co jeszcze jest pokazane w stole? Jak uzyskujemy poszczególne litery? Na ile innych sposobów występują te same dane? Gdzie występują operacje pierwsza, druga, trzecia i czwarta? Ile razy pojawia się w stole imię Jehowy i jaka jest liczba każdej z trzech rodzajów symboliki stołu oraz ich suma? Czego dotąd nie podano co do znaczenia listwy – co przedstawiało jej piękno i gdzie jest o tym mowa? Czego typem jest jej korona i co przedstawia jej szerokość na dłoń?

(54) Gdzie i kto wyjaśnił antytyp świecznika – co w związku z tym jest tutaj zbyteczne, a co zostanie podane? Jakie są jedyne liczby podane na jego temat? Jak uzyskujemy związaną z nim liczbę 8 – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile złota składało się na świecznik? Ile było *wagowo* złotych sykli w minie i ile min w talencie – według wag jakich krajów? Ile zatem było wagowo sykli w talencie i jak to otrzymujemy? Ile było sykli w minie według *wartości monetarnej* i ile min w talencie? Gdzie jest to podane i jak dochodzimy do tego wniosku na podstawie tego wersetu? Co robimy z wagą sykli w talencie złota lub srebra i co uzyskujemy? Co należy zauważyć w związku z oddzieleniem sześciu ramion od trzonu i co uzyskujemy? Ile kielichów było w każdym z sześciu ramion i ile we wszystkich sześciu ramionach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy?

(55) Ile kielichów miała każda para przeciwległych ramion – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było innych grup takich ramion i jak zatem numerujemy te wyniki? Co towarzyszyło każdemu z tych kielichów i ile ich było w każdej parze przeciwległych ramion – ile to nam daje kolejnych punktów? Ile było kwiatów w każdej parze przeciwległych ramion – ile i jakie da to nam punkty? Co miał każdy z czterech kielichów trzonu – ile kielichów i gałek w nim było? Gdzie występuje ta sama liczba i jaki punkt to nam daje? W czym ponownie pojawia się liczba 8? Co według w.21 znajdowało się

pod każdymi dwoma ramionami – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile części było w świeczniku i jakie one były? Co jest charakterystycznego w liczbie 83? Ile razy i gdzie pojawia się w świeczniku imię Jehowy? Co jeszcze pokazane jest w świeczniku? Ile było głównych części świecznika – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było w nim rodzajów owoców i kwiatów – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile i jakiego rodzaju było w nim bocznych ramion – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile jest innych symboli obydwu części – jakie one są i ile przypadków symboliki zostało w sumie zawartych w świeczniku?

(56) Co jest opisane w w.25-28 – do czego od razu przejdziemy i dlaczego? Jakie były wymiary szerokości i długości złotego ołtarza w łokciach i calach – gdzie i jak często to występuje i ile to da punktów? Co robimy z jego wymiarem w calach w tych czterech przypadkach wystąpienia i co uzyskujemy? Jaka jest ich suma w łokciach i calach? Jak często i gdzie one występują i jaki jest zatem numer kolejnego punktu? Co robimy cztery razy z tą sumą w łokciach i calach co uzyskujemy? Jak często to występuje? Jaka jest przekątna jego góry – jak ją uzyskujemy i jaki jest tego pierwiastek? Jeśli tę przekątną uznamy za bok kwadratu, jaka byłaby jego powierzchnia – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Co można powiedzieć o dole? Jaki jest kwadrat przekątnej każdego z jego pozostałych boków, jak go uzyskujemy i jaki jest tego pierwiastek – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było takich przekątnych i jaki numer nadamy następnemu punktowi? Jaka jest suma jego głównych wymiarów i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze to występuje i jaki jest nasz kolejny punkt? Jaka jest długość jego wszystkich linii, jak ją uzyskujemy i ile razy liczymy każdą linię – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaki był obwód góry ołtarza i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze to występuje i jaki jest zatem numer następnego punktu? Jaki jest ob-

wód każdego z jego czterech boków i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki jest numer kolejnego punktu?

(57) Jaka jest długość wszystkich obwodów ołtarza w łokciach i calach i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest powierzchnia góry ołtarza w calach kwadratowych – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie jeszcze występuje ten sam wynik i jaki jest numer kolejnego punktu? Jaka jest powierzchnia każdego z jego czterech boków i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często i gdzie to występowało i jaki numer nadajemy następnemu punktowi? Jaka była jego objętość i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Co zauważyliśmy wyżej i jak uzyskujemy przekątne ołtarza? Jaki jest jego kwadrat i co z nim robimy? Ile było przekątnych bryły? Co teraz będzie podane? Co uzyskujemy przez pomnożenie 10 razy sumy jego wysokości, długości i szerokości w calach – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często i gdzie to występuje i jaki jest zatem numer kolejnego punktu? Jak uzyskujemy ten wynik dla obwodu góry i dołu? Jaki wynik uzyskujemy przez pomnożenie 10 razy sumy dwóch krawędzi wysokości i gdzie jeszcze to występuje? Jaki uzyskujemy wynik przez pomnożenie 10 razy sumy wysokości i połowy górnego obwodu w calach – gdzie i jak często to występuje i jaki jest zatem numer kolejnego punktu?

(58) Co następnie będzie rozważone i gdzie to widać? Jak uzyskujemy poszczególne litery? Jak często pojawiają się cztery odnośne operacje i jak to wygląda w każdej z nich? Ile przypadków symboliki każdego z trzech rodzajów posiadał ołtarz i jaka była ich suma? Z ilu składników składał się olejek namaszczania i jakie one były? Jakie były cztery przyprawy i ich odpowiednie wagi i gdzie jest to podane? Co tych pięć składników nam daje? Jaka jest łączna waga składników przypraw – co i jak Bóg ukrył w łącznej ich wadze? Co Bóg ukrył

w wadze mirry i gdzie jeszcze ma to miejsce? Jak to uczynił w każdej z pozostałych trzech przypraw? Co jeszcze i jak ukrył w przyprawach? Jaki jest antytyp kadzidła? Jaki – równej wagi składników? Co niniejszym kończymy i co jednocześnie rozpoczniemy?

(59) Co jest pokazane w 38:1-7 i co zostało już przedstawione z tego rozdziału? Czego w związku z tym nie uczynimy, a co uczynimy? Jakie były wymiary ołtarza miedzianego? Co robimy z jego długością i co uzyskujemy? Jak często występuje jego długość i jaki zatem numer nosi kolejny punkt? Jaki był obwód każdego z jego czterech boków i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile ich było i jaki numer nadajemy następnemu punktowi? Jaki był obwód góry i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Czego jeszcze to dotyczy? Jak uzyskujemy przekątne: górną i dolną? Jak często to występuje? Jaka jest powierzchnia góry i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością? Jaka powierzchnia jest taka sama? Jaka jest powierzchnia każdego z czterech boków i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile razy wynik ten daje 144 000? Gdzie można odnaleźć te same wyniki i jaki numer nosi kolejny punkt? Jakie są wymiary jego kraty – co robimy z jedną z tych wielkości i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nadajemy kolejnemu punktowi? Jakie są wymiary jej obwodu – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Gdzie widać kwadrat każdej z jej przekątnych i jaki on jest – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki zatem numer nosi następny punkt? Jaka jest jej powierzchnia i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Przynajmniej ile razy pierwsza grupa symboli występuje w ołtarzu całopalenia? Jaki błędny pogląd przedstawia br. Dockey w R 6436, kol. 2, punkt (3) i dlaczego jest to błędem? Jakie rzeczy ten błąd podważa, a w jakich dwóch kwestiach br. Dockey ma rację?

(60) Co teraz przedstawimy? Jaki jest obwód góry, a jaki dołu – jak go uzyskujemy w każdym przypadku i jaka jest ich suma? Jaka jest suma powierzchni góry oraz każdej powierzchni bocznej – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często i w jak sposób to występuje i jaki zatem numer dajemy następnemu punktowi? Jaka jest suma powierzchni dołu i dowolnego z jego czterech boków – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nosi kolejny punkt? Co zostanie podane następnie? Jak uzyskujemy poszczególne litery? Przynajmniej ile razy Bóg umieścił Swoje imię w tym ołtarzu i ile symboli w sumie w nim podał? Co Bóg nam dał na temat umywalni i co z tego wynika? Jak pokazany jest Chrystus jako składający się z 144 000 członków? Jak dopatrujemy się tego, że Jego rządy będą trwać tysiąc lat, a jak – Boskiego imienia? Jakie są antytypy jej misy i podstawy? Co przedstawiają kobiety zgromadzone u drzwi Przybytku? Co dawały ich lustra i czego typem jest to, że umywalnia była z nich zrobiona?

(61) Do czego obecnie przechodzimy i gdzie jest to opisane? Na jaką rzecz związaną z Przybytkiem została zwrócona uwaga i jaka jest suma jego długości i szerokości – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaki jest jego obwód i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością? Gdzie kiedyś znajdował się cały Kościół i w jakim znaczeniu? Jaki jest obwód dziedzińca z wyłączeniem części stykającej się z tylną częścią Przybytku: co do niego dodajemy i jaka jest suma – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jakie były wymiary bramy – co robimy z tymi wielkościami i co uzyskujemy? Jaki jest jej obwód i jak go uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka jest suma jej góry i dołu – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak daleko od siebie stały słupy dziedzińca i jak jest to potwierdzone dla całego dziedzińca – jak długa była zasłona między środkami słupów? Jaki był obwód każdego z takich odcinków zasłony dziedzińca i jak jest to potwierdzone – co robimy z tą wielkością? Ile było takich

odcinków i jaki więc numer nadajemy kolejnemu punktowi? Jaka jest powierzchnia każdego z takich odcinków – ile ich było i jaki numer nosi kolejny punkt?

(62) Jakiej przekątnej równa jest przekątna każdego z tych odcinków, jaka jest ta przekątna i jej kwadrat – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile było przekątnych w tych 60 odcinkach i jaki numer nadajemy następnemu punktowi? Jaka jest suma obydwu przekątnych każdego z tych 60 odcinków, a jaki kwadrat – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jak często to występuje i jaki numer nosi kolejny punkt? Ile było słupów i podstawek na dziedzińcu i jaki jest kwadrat tej liczby – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile słupów miała brama – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Ile innych zestawów po 4 słupy było wokół dziedzińca i jaki numer nosi kolejny punkt? Ile kompletów po 4 podstawki miało tych 15 kompletów słupów i jakie punkty to nam daje? Jaka jest suma kwadratów przekątnych bramy, a jaka – kwadratów przekątnych każdego z 60 odcinków zasłony? Jaka jest suma kwadratów tych obydwu grup przekątnych – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Jaka następna myśl ma być zbadana? Jaka jest powierzchnia bramy i jak ją uzyskujemy – co robimy z tą wielkością i co uzyskujemy? Do czego jeszcze mają zastosowanie te liczby i jaki numer nosi kolejny punkt? Jaka jest suma długości góry i dołu w calach i co uzyskujemy? W ilu innych odpowiednich odcinkach to także występuje i jaka jest łączna liczba punktów tej myśli? Co jeszcze zawiera się w zasłonach dziedzińca? Jaka jest łączna powierzchnia tych zasłon i jak ją uzyskujemy? W jakich dwóch rzeczach dostrzegamy litery imienia Boga? Jaka jest łączna liczba stosownych przypadków symboliki? Co powinno być użyte w czasie zborowego badania tego temat? Kto jeszcze odkrył około 35 z powyższych punktów? Do czego powinno nas pobudzić rozważanie licznych symboli Przybytku?

---

ROZDZIAŁ VIII

# PRZYBYTEK WIEKU EWANGELII

(*dokończenie*)

2 Moj. 38: 21 - 40: 38

DALSZE SZCZEGÓŁY LICZBOWE – ŚWIĘTE TKANINY I SZATY – PODSUMOWANIE DOKONANEJ PRACY – ZBUDOWANIE PRZYBYTKU

W **POZOSTAŁEJ** części 2 Moj. 38 dodane są pewne szczegóły wyjaśniające różne rzeczy związane z Przybytkiem. Tak jak poprzednio, przedstawiając nasze wyjaśnienia, w krótkich objaśnieniach będziemy podawać antytypy i z reguły częściowo cytować teksty, których one dotyczą. W antytypach przedstawionych powyżej podane zostało podsumowanie Kościoła, Kościoła jako świadka Boga (oto suma przybytku świadectwa – 2 Moj. 38:21), i to tak, jak opisali go obydwaj antytypiczni Itamarowie – jeden działający w Interim od 69 do 1874 i jeden działający w Epifanii, jako równolegli sobie (Itamar) – na rozkaz Jezusa jako Boskiego Wykonawcy (na rozkaz Mojżesza) i jako szczególni przedstawiciele Jezusa, Najwyższego Kapłana (syna Aarona). Między opisami obydwu Itamarów jest znaczna różnica, głównie dlatego, że służyli dwóm grupom Lewitów. Itamar Interim podawał swój opis Kościoła usprawiedliwionym jako Lewitom, którzy nie mogli oczywiście dostrzec głębokich rzeczy. Z tego powodu ich Itamar podawał stosowne prawdy mniej lub bardziej niejasno i niedokładnie, co stawało się szczególnie prawdziwe w okresie od 69 do 1309 (Jana 14:30). Później, w okresie sardyjskim, światło zaczęło się zwiększać; znacznie powiększyło się w czasie okresu Filadelfii, jednak wciąż jeszcze z pewną niejasnością i niedokładnością. Lecz w Epifanii w skończonym obrazie Lewici to Wielka Kompania i Młodociani Godni, którzy jako oczyszczeni mogą dostrzec głębokie rzeczy. Z tego

powodu Itamar Epifanii podaje prawdę na czasie wyraźnie i coraz pełniej, a pod koniec Epifanii, dzięki wspólnemu wysiłkowi Posłanników Paruzji i Epifanii, cała Biblia zostanie wyjaśniona dla kapłanów i Lewitów.

(2) Nasz Pan jako szczególny Przedstawiciel Boga (Besaleel – w.22), mający od Boga pełne oświecenie na czasie (Uri – *moje światło*), o bardzo szlachetnym charakterze (Chur – *szlachetny*) i najpotężniejszy z wielkich sług Boga (pokolenia Judy), jako główne Narzędzie Boga uczynił wszystko w zakresie Kościoła i w Kościele (uczynił to wszystko) zgodnie z rozkazem Boga (Pan rozkazał) danym Jemu jako Jego Wykonawcy (Mojżeszowi). Jego szczególnymi pomocnikami w tym (Achisamach – *mój brat pomaga* – w.23) było 49 braci, przez których działał Bóg (Acholiab – *namiot ojca*), stanowiących siedmiu aniołów siedmiu kościołów (z pokolenia Dan). Jako tacy, potrafili oni rozwijać prawdę na czasie (cieśla [w ang. *grawer* – przypis tł.]), kształtować charakter (pomysłowy rzemieślnik; dosłownie: *projektant*) oraz rozwijać nowe stworzenia (bisior, delikatny len) w wierności (niebieska purpura) w aspektach królewskich (czerwona purpura) i ofiarniczych (karmazyn). Tak jak ułamkowa część srebrnych talentów powyżej 100 była używana do szczególnych rzeczy (w.25,28), tak ułamkowa nadwyżka złota powyżej 29 talentów była używana do szczególnych rzeczy. Z tego powodu te części talentów są pominięte w tajemnicach zawartych w pełnych talentach srebra i złota. Zauważyliśmy już, że pod względem wartości talent złota (29 talentów – w.24) miał 3000 sykli i że 3000 sykli dwukrotnie zawiera imię Jehowy. A zatem pół talentu złota to 1500 sykli = 10 (Yod) x5 (He) x6 (Vav) x5 (He). 29 talentów złota zawiera więc imię Jehowy 58 razy. 3000 sykli trzy razy zawiera myśl Tysiąclecia: 3000:3=1000. 100 talentów srebra zawiera je 300 razy, a 29 talentów złota – 87 razy. Pod względem wagi talent złota wynosił 3600 sykli. 3600x10x10x10:(5x5)=144 000; a 29 talentów złota oczywiście 29 razy zawiera liczbę 144 000. Wartość talentu srebra (srebra... talentów – w.25) wyno-

siła 3000 sykli, ponieważ 603 550 ludzi dało 603 550 bekah, czyli 301 775 sykli (w.26). A 301 775-1775=300 000, co podzielone przez 100 (talentów) = 3000 (sykli w talencie). Skoro talent srebra pod względem wartości dwukrotnie zawiera imię Boga, co przed chwilą widzieliśmy na przykładzie wartości talentu złota, 100 takich talentów zawiera je 200 razy. 3000 sykli srebra 3 razy zawiera pojęcie Tysiąclecia, a 100 talentów zawiera je 300 razy. W taki sam sposób, jak w talencie złota, pojawia się w wartości talentu srebra imię Jehowy. Wagowo talent srebra liczył 3600 sykli. 3600x10x10x10:(5x5)=144 000. 100 takich talentów wyraża to 100 razy. Widzimy więc, że zarówno pełne talenty złota, jak i srebra, używane dla celów Przybytku, podają nam trzy wielkie prawdy, jakie widzieliśmy poprzednio w Przybytku i jego sprzętach. Znaczenie podstawek (podstawki... podstawka – w.27) pokazaliśmy w poprzednim rozdziale, a znaczenie faktu, że było ich 100 – po talencie każda – zobaczyliśmy przed chwilą. Powinniśmy pamiętać, że imię Jehowy nie jest po prostu nazwiskiem Boga, lecz także – a nawet przede wszystkim – wyrażeniem Jego charakteru jako doskonałego połączenia mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości oraz doskonałej dominacji doskonałego połączenia tych cech nad Jego innymi przymiotami charakteru. Jako takie, określone jest liczbami Przybytku, którego litery tworzą imię Jehowy. Dlatego w wymiarach i wadze Przybytku znajdujemy symbolikę trzech największych prawd Biblii: (1) doskonałego charakteru Boga pokazanego w imieniu Yod (10) He (5) Vav (6) He (5); (2) wysokiego powołania klasy Chrystusa w czasie Wieku Ewangelii; i (3) restytucji dla ludzkości w Tysiącleciu z rąk klasy Chrystusa. Tego oczywiście należało się spodziewać w Przybytku, typicznym obrazie tajemnicy zakrytej od wieków i pokoleń.

(3) 1775 sykli srebra (sykle – w.28) ponad całkowite 100 talentów, podobnie jak srebro w innych miejscach Przybytku, reprezentuje prawdę. Ta część, która pokrywała głowice 60 słupów dziedzińca reprezentuje (w przypadku każdego słupa, typu

usprawiedliwionych wierzących, 60 słupów to typ 60 rodzajów służących Lewitów) szczególne dzieło prawdy każdej z tych 60 grup Lewitów (zob. E 8, str. 32-78) oraz to, że te 60 grup usprawiedliwionych Lewitów rzeczywiście ma prawo do wykonywania odpowiedniej pracy. Haki (haczyki), które mocowały zasłony do słupów i obręczy, reprezentują prawdy, które mocno trzymają sprawiedliwość Chrystusa przy usprawiedliwionych, a także fakt, że tacy są rzeczywiście usprawiedliwionymi. Obręcze (obił obręczami) były srebrnymi prętami, łączącymi słupy; w ten sposób trzymały i podpierały je, nie pozwalając im się przewrócić. Są one typem prawd, które podpierają i podtrzymują wiernych usprawiedliwionych i w ten sposób nie pozwalają im upaść; rzeczywiście podpierają i podtrzymują one ich w ten sposób. Nie znamy wagi ani wartości talentu miedzi; mimo to możemy zastosować naszą liczbę kluczową 18 do liczby talentów miedzi i wyprowadzić prawdę, że klasa Chrystusa przez 1260 lat miała być deptana przez symbolicznych pogan, usprawiedliwionych z wiary, którzy jako tacy pokazani są w miedzi. I tak: 70x18=1260, co sugeruje okres (539-1799), w czasie którego symboliczni poganie mieli deptać wiernych (w.29). Jak można zauważyć we wszystkich trzech metalach, części talentów nie są używane do sugerowania tych trzech symbolik. Symbolika rzeczy z miedzi wspomnianych w wersetach 30 i 31 została już podana, i dlatego nie będzie tutaj powtarzana. Kilka z naszych obliczeń dowodzi, że drugorzędnymi liczbami kluczowymi Przybytku są 2 i 3 (2+3=5 – liczba kluczowa Przybytku).

(4) Z wyjątkiem zasłon i okryć większość tkanin używanych w Przybytku służyła do przykrywania świętych mebli i naczyń noszonych przez Lewitów i reprezentuje te cechy w Boskiej klasie, które zakrywają odpowiednie osoby w ich różnych funkcjach i naukach przed obcymi (1 Kor. 2:6-16; 2 Kor. 3:14,15; 4:3,4; 1 Jana 3:1). Pozostałe tkaniny używane w Przybytku służyły jako szaty dla kapłanów, będąc typem pewnych przymiotów, służby, władz, przywilejów itp. kapłaństwa. Nad antytypami tych tkanin mają przywilej pracować nie tyl-

ko Jezus i członkowie gwiezdni, lecz także inni słudzy prawdy (zrobili szaty do służby – 2 Moj. 39:1). W antytypy te wplatali oni wierność (niebieska purpura), królewskość (czerwona purpura) oraz ofiarniczość (karmazyn), związane z Boskim planem. Pracowali nad charakterami, władzami, przywilejami, przymiotami, służbą itp. Najwyższego Kapłana Świata (szaty dla Aarona). Jedynie Jezus wypracował te szaty, które reprezentują Jego charakter, np. Swe antytypiczne białe szaty lniane. On, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy pracowali nad nimi w znaczeniu nauczania, ponieważ wszyscy z nich pracowali nad białymi lnianymi szatami Ciała w znaczeniu budowania i pouczania. Pracujący nad typicznymi szatami chwały i piękności, tzn. tworzący je, reprezentują Boga; podobnie jest w antytypie, gdyż to On dostarcza i udziela uwielbionemu kapłaństwu władz, przymiotów, służby, przywilejów i prerogatyw, reprezentowanych przez te szaty. Jednak nad wszystkim tym, co reprezentuje w nich ich charakter i prawdę, pracował Jezus, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy jako antytypy odnośnych typicznych pracowników. Wszystko to odbywało się z polecenia Boga danego Chrystusowi (rozkazał Pan Mojżeszowi). Efod (efod – w.2) w swej przedniej części jest typem Przymierza Abrahama, a w części tylnej – Nowego Przymierza. Przymierza te obejmowały sług, stosujących te obietnice itp., którzy jako tacy są częścią przymierzy, ponieważ przymierza składają się z (1) obietnic, (2) zarządzeń i (3) sług je stosujących. Dlatego w przymierza te została wpleciona wierność (niebieska purpura), królewskość (czerwona purpura), ofiarniczość (karmazyn) oraz czystość (kręcony bisior). Tylko Jezus, jako szczególny Przedstawiciel Boga, zrobił efod (zrobił [*on*, nie oni] efod). Oznacza to, że Bóg użył Go do ujawnienia zawartości tych przymierzy w ich obietnicach i zarządzeniach, nie w znaczeniu stworzenia ich, co uczynił Bóg, chociaż Jezus jako Narzędzie Boga pracował nad stosującymi te obietnice i zarządzenia jako częściami tych przymierzy. Jezus, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy

pracowali natomiast nad Boskimi sprawami w naturze, prawdzie, charakterze i służbie (naklepali blaszek złotych i pocięli je na nitki – w.3) związanymi z wynikającą z przymierza wiernością Chrystusa (niebieska purpura), królewskością (czerwona purpura) i ofiarniczością (karmazyn); wszystkie one od sług pracujących nad odnośnymi rzeczami wymagały zręczności (artystycznie [inne przekłady podają *sposobem tkackim, robotą haftarską* – przypis tł.]).

(5) Pracowali także nad biblijnymi rozważaniami doktryny i praktyki, które w służbie łączyły obydwa przymierza we wzajemnej harmonii (dwa naramienniki przylegające do siebie – w.4). Były one wzajemnie zharmonizowane (połączone) doktrynami i praktykami łączącymi się w ich wzajemnych związkach, np. Przymierze Abrahama dostarcza kapłaństwa i umożliwia mu ofiarowanie się; ofiara Jezusa zapewnia zasługę, a ofiara Kościoła udostępnia tę zasługę, dzięki czemu Nowe Przymierze może i będzie działać. Z obrazu Pośrednika kapłaństwo to zapieczętuje i umożliwi też działanie Nowego Przymierza wobec Boga i człowieka. Przymierze Abrahama gwarantuje błogosławienie świata przez Nowe Przymierze. Te i inne miejsca stykania się tych dwóch przymierzy są pokazane w typie przez naramienniki. Ich harmonia jest natomiast pokazana w krawędziach obydwu części efodu, stykających się na ramionach, a ich połączenie i harmonijny związek jest pokazany przez ich połączenie ze sobą (na obu jego końcach). Służenie tym dwom przymierzom jest oczywiście przywilejem chwili obecnej, a ich działanie będzie władzą, przymiotem, przywilejem, służbą i prerogatywą królewskiego Kapłaństwa w Tysiącleciu. Takie przyszłe służebne używanie tych dwóch przymierzy przez Chrystusa jest ponadto symbolizowane przez pas przypinający obydwie części efodu do najwyższego kapłana, ponieważ pasy są typem służby (Iz. 11:5; Mat. 3:4; Łuk. 12:35,37; 17:8; Jana 13:4,5; 1 Piotra 1:13; Obj. 1:13; 15:6). Pas ten symbolicznie oznajmia więc, że Jezus i Kościół jako Narzędzia Boga będą służyć obydwu przymierzom przez wypełnianie ich zarysów

Tysiąclecia, aż do pełnej realizacji Boskiego planu związanego z tymi dwoma przymierzami (pas na nim – w.5). W służbę tę i przez nią zostaną wypracowane Boskie władze (złoto), wierność (niebieska purpura), królewskość (czerwona purpura), ofiarniczość (karmazyn) oraz sprawiedliwe zalety (kręcony bisior), i to w harmonii z instrukcjami, jakie Bóg poda Jezusowi, udzielając w ten sposób ludzkości Boskiej mocy, wierności królewskiego Kapłaństwa, ofiarniczej zasługi i sprawiedliwości. Część pracy, jako przygotowanie do takiej służby, jest wykonywana przez klasę Chrystusa w obecnym życiu przez studiowanie, praktykowanie i głoszenie prawdy dotyczącej tych przymierzy. W tym życiu Jezus, członkowie gwiezdni oraz ich pomocnicy pracują nad prawdami tych przymierzy i będą to czynić aż do końca Tysiąclecia (obrobili kamienie onyksowe – w.6). Prawdy te są przytwierdzone do przymierzy Boską mocą realizowaną poprzez Słowo, Ducha i opatrzność Boga (oprawy ze złota), a w prawdach tych mieszczą się te, które zawierają dwanaście głównych łask (pieczęci), jako głównych cech ludu Bożego (imiona synów Izraelskich). Sferą działania prawdy tych przymierzy są te dwa przymierza we wzajemnych związkach, którym służy Chrystus (na naramiennikach efodu – w.7), tak by dla Bożego Izraela w Tysiącleciu były wiecznym przypomnieniem używania przez nich tych dwunastu łask (kamienie na pamiątkę synom Izraelskim). Było to czynione w wyniku Boskiego polecenia danego naszemu Panu (rozkazał Pan Mojżeszowi).

(6) Jezus, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy umiejętnie (artystycznie – w.8) przedstawiali Boskie prawo, zarówno miłości obowiązkowej jak i bezinteresownej (napierśnik), z tymi samymi zaletami, jakie tkwiły w obydwu wielkich przymierzach (jak efod), jako kwestie związane z Boską mocą (złoto), wiernością (niebieska purpura), królewskością (czerwona purpura), ofiarniczością (karmazyn) i sprawiedliwością (kręcony bisior). Wszędzie tam, gdzie materiały te są użyte w świętych tkaninach, są one typem następujących rzeczy: złoto jest typem Boskiej mocy używanej odpowiednio przez kapłaństwo w imie-

niu Pana; niebieska purpura – wierności kapłaństwa pobudzającego wierność w tych, na których oddziałują; czerwona purpura – królewskości kapłaństwa błogosławiącego jako Królowie tysiącletni Izrael; kręcony bisior – sprawiedliwości kapłaństwa prowadzącej do sprawiedliwości tych, na których oddziałują. Te cztery rzeczy mamy na myśli w naszych wszystkich krótkich komentarzach na temat tych czterech materiałów. Cztery wielkie przymioty Boga w ich indywidualnej doskonałości i wzajemnej harmonii są pokazane w czworokątności napierśnika i wyrażone w Boskim prawie (czworokątny – w.9). Fakt, że składa się z dwóch części jest typem na to, że: (1) Boskie prawo składa się z dwóch części: ukrytej – jego ducha, i widocznej – jego litery; (2) te dwie części miały tę samą właściwość i wielkość; oraz że (3) elementem składowym każdej z nich jest miłość obowiązkowa i bezinteresowna. To, że był kwadratem wielkości piędzi – piędź jest pełną miarą dłoni – jest typem faktu, że Boskie prawo jest miarą pełnej zdolności wypełnienia go przez doskonałego człowieka. Fakt ten pokazuje, że prawo potępia wszystkie niedoskonałe istoty i że Jezus w Swej doskonałości człowieka i nowego stworzenia był w stanie wypełnić i rzeczywiście doskonale wypełnił jego literę i ducha w miłości obowiązkowej i bezinteresownej. Dzięki temu uzyskał sprawiedliwość wystarczającą do wykupienia całego upadłego rodzaju Adama. Jako podkapłani, choć niezdolni do wypełnienia litery prawa, przykryci sprawiedliwością Chrystusa możemy i rzeczywiście wypełniamy jego ducha, ponieważ w wierności nasze wierne intencje są doskonałe przez Jego zasługę (Mat. 5:48; Rzym. 8:1-4). Chrystus, wierni członkowie gwiezdni i ich pomocnicy przez nauki przedstawiali dwanaście głównych łask i przez praktykowanie rozwijali je, a w stanie chwały – używając antytypicznego napierśnika – będą służyć nimi światu, by także on mógł je rozwinąć (kamienie – w.10). Wyjaśnienie czterech rzędów z trzema cennymi kamieniami w każdym z nich oraz typiczne znaczenie tych dwunastu kamieni pozostawiamy do czasu wyjaśnienia w przyszłym dziele Księgi Objawienia, szczególnie Obj. 21:19,20. Kamienie te przedstawiają dwanaście

łask dwóch ludów Boga o dwunastu pokoleniach, zarówno w dwunastu pokoleniach Izraela duchowego (Obj. 7:4-8), jak i dwunastu pokoleniach Izraela Tysiąclecia (kamienie z imionami synów Izraelskich – w.14; Mat. 19:28). Każde pokolenie z obydwu grup tych dwunastu pokoleń posiądzie wszystkie z tych dwunastu łask. Oprócz tego każde pokolenie z tych dwóch grup dwunastu pokoleń będzie posiadać jedną indywidualną łaskę jako swą szczególną i wybitną cechę. Ta szczególna, wybitna łaska jest pokazana przez jeden kamień stosowny dla danego antytypicznego pokolenia w obydwu Izraelach (według imion ich... każdy według... pokoleń). W dawnych czasach pieczęci w sygnetach były używane jako symbol rzeczywistego lub urojonego charakteru, urzędu, dzieła itp. ich właściciela. Stąd kamienie te odpowiednio obrazują charakter przejawiający się w urzędzie, dziele itp. obydwu grup dwunastu pokoleń Izraela (ryte na wzór pieczęci). Jeśli cechy te wypływają ze sprawiedliwości, są dwunastoma głównymi *zaletami*, a jeśli wypływają z miłości, są dwunastoma głównymi *łaskami* Boskiego prawa (Ps. 40:9). Zawieszenie napierśnika przy sercu Aarona jest typem radości Chrystusa z prawa Boga, a bliskość Jego sercu jest typem Jego miłości do całej ludzkości, szczególnie tych, którzy będą posłuszni Słowu Pana (2 Moj. 28:29).

(7) Kolejna myśl przedstawiona w rozdziale 39 dotyczy związku między tymi dwoma przymierzami a Boskim prawem. Zawiera się to w wersetach 15-21. Najpierw jest to pokazane wobec obydwu przymierzy (w.15-18), a następnie wobec przymierza Abrahama – szczególnie w wersetach 19-21. W czasie obecnego Wieku Jezus i członkowie gwiezdni przedstawiali nauki dotyczące Boskiej mocy (zrobili łańcuszki ze złota – w.15), łącząc służbę tych dwóch przymierzy z Boskim prawem. Mają one na celu łączenie tej służby w jej najbliższym miejscu kontaktu z tym prawem, a więc z każdą jego częścią (dwóch końców – w.16). Było to wykonane bardzo pięknie (robota pleciona). Prawo to przez usługę nauczania Chrystusa jest obecnie trwale przytwierdzone (dwie oprawy) do oby-

dwu przymierzy, ponieważ antytypiczne oprawy [sprzączki] towarzyszyły służbie Chrystusa wobec tych przymierzy (naramienniki efodu – w.18). Pierścienie w Przybytku i jego sprzętach we wszystkich przypadkach są typem dwóch prawd – wysokiego powołania i restytucji. Te dwie prawdy Starego i Nowego Testamentu (dwa pierścienie – w.19) są obecnie związane z prawem (napierśnik), tak jak klasa Chrystusa łączy swe nauki z prawem w jego elementach związanych z tymi dwoma prawdami obydwu Testamentów (dwa końce napierśnika). Jako Narzędzie Boga, przez prawdy dwóch Testamentów w następnym Wieku dokonają oni rzeczywistego połączenia Boskiej mocy i Boskiego prawa (włożyli łańcuszki do pierścieni napierśnika – w.17). W następnym Wieku, jako Narzędzia Boga, przy użyciu Boskiej mocy (dwa łańcuszki – w.18) połączoną służbą (naramienniki) mocno (przymocowali do opraw) zwiążą to prawo z dwoma przymierzami (efod). Ponadto, już w tym Wieku ze szczególnym naciskiem uczą o związku tych dwóch pochodzących od Boga prawd obydwu Testamentów (dwa złote pierścienie – w.19) z Boskim prawem, w jego właściwych miejscach kontaktu (dwa końce napierśnika), i to w tych jego elementach, które są związane z Przymierzem Abrahama (na jego brzegu wewnętrznym od strony efodu). Jako Narzędzia Boga dokonają tego w przyszłym Wieku.

(8) Ponadto, w obecnym Wieku przez nauczanie powiązali oni dwie wielkie prawdy Starego i Nowego Testamentu z Przymierzem Abrahama (dwa inne złote pierścienie … do dwóch naramienników efodu od spodu, z przedniej strony – w.20), w związku z Boskim prawem (przy spojeniu jego). Dokonali między nimi bezpośredniego połączenia, jak również sprawili, że dominowało ono nad służbą, jaką klasa Chrystusa czyni wobec Przymierza Abrahama (nad przepaską efodu). W następnym Wieku jako Boskie Narzędzie rzeczywiście wprowadzą oni te rzeczy w życie. W obecnym Wieku wiernie nauczają o związku Przymierza Abrahama z Boskim prawem, przedstawionym w dwóch prawdach obydwu Testamentów

w ich odnośnych naukach (przywiązali napierśnik pierścieniami do pierścieni efodu sznurem z niebieskiej purpury – w.21), w sposób pokazujący bezpośredni i dominujący związek tego przymierza z Boskim prawem oraz służbą, jaką klasa Chrystusa wykonuje pod tym przymierzem (nad przepaską efodu). Ten bezpośredni i dominujący związek Przymierza Abrahamowego ze służbą klasy Chrystusa wobec niego oraz Boskim prawem czyni to prawo nieodłącznym od tego przymierza. Gdyby bowiem przymierze to było zdominowane przez to prawo oraz służbę klasy Chrystusa, przestałoby być przymierzem bezwarunkowym. Jego dominacja nad obydwoma czyni to Boskie prawo wiecznym i niezniszczalnym oraz czymś nieodłącznym od tego przymierza (żeby nie odstawał od efodu). Rzeczy te zostaną urzeczywistnione w następnym Wieku. Są one tak wykonane, jak Bóg nakazał wykonać je naszemu Panu (rozkazał Pan Mojżeszowi). Nie wiemy na pewno, czym dokładnie było typiczne Urim i Tummim, będące częścią napierśnika (2 Moj. 28:30). Wiemy tylko, że były związane z napierśnikiem i w jakiś sposób udzielały najwyższemu kapłanowi odpowiedzi Boga – tak lub nie – na jego pytania dotyczące Izraela. Ponieważ słowo *Urim* (*światła*) zawsze wymieniane jest pierwsze, niektórzy przypuszczają, że światło na napierśniku wskazywało w górę lub na prawo, jeśli odpowiedź brzmiała tak, i w dół lub na lewo, jeśli odpowiedź brzmiała nie; jest to jednak naciągana spekulacja. Bardziej prawdopodobne jest to, że napierśnik jako taki, bez cennych kamieni, stanowił Urim, a dwanaście cennych kamieni stanowiło Tummim. Co do antytypu sprawa jest jasna: Urim – *światła* – jest typem doktrynalnych prawd Słowa Bożego, a Tummim – *doskonałości* – dwunastu głównych łask. Harmonia tych dwóch rzeczy – Słowa i Ducha Boga – umożliwia bowiem Najwyższemu Kapłanowi rozwiązywać sprawy ludu Bożego w zakresie tego, co powinien czynić. Mały antytyp Ezdr. 2:63 wypełnił się następująco: W związku z licznymi spekulacjami, jakie J. zastał wśród brytyjskich braci, w przemówieniu przeciwko spekulacjom przed zborem w Londynie w grudniu 1916 roku J. radził bra-

ciom nie przyjmować żadnych nowych poglądów, lecz czekać na nowe prawdy, dopóki Pan nie zamanifestuje Swych myśli przez nowego kapłańskiego rzecznika. Zgodnie z tym Jezus w czasie Wieku Ewangelii udziela odpowiedzi na pytania Swego ludu przez Słowo oraz jego Ducha za pośrednictwem członków gwiezdnych.

(9) Pewne zarysy charakteru, owoców i dzieła Chrystusa jako Najwyższego Kapłana Świata są pokazane w typie płaszcza Aarona z niebieskiej purpury w wersetach 22-26. Oprócz tego, że szaty w symbolach Biblii reprezentują autorytet lub upoważnienie, są także używane do przedstawienia prawdy i sprawiedliwości, bez względu na to, czy ta druga jest rzeczywista czy przypisana (1 Kron. 15:27; Ijoba 29:14; Iz. 22:20,21, Chrystus; 61:10; Łuk. 15:22; Obj. 6:11; 7:9,13,14). Płaszcz z niebieskiej purpury reprezentuje sprawiedliwy charakter (płaszcz – w.22) Chrystusa, w wierności (niebieska purpura) wypełniającego całą wolę Boga wyrażoną w Jego Słowie, planie. Owoce Jego wiernego i sprawiedliwego charakteru, wyrażającego się w Jego okupowym dziele, są pokazane przez jabłka granatu (jabłka granatu z niebieskiej purpury – w.24) i są błogosławieństwami restytucji, zasługą ofiary Jezusa, udostępnianą światu przez ofiarę Kościoła. Błogosławieństwa te tworzą obraz i podobieństwo Boga przywrócone człowiekowi, co obejmuje doskonałe ludzkie ciało i życie, z prawem do ludzkiego życia i stosownymi prawami życiowymi, które Jezus przez Swą ofiarę mógł oddać jako Swoją osobistą własność, by przez ofiarę Kościoła udostępnić je dla upadłego rodzaju Adama pod warunkiem posłuszeństwa wymaganiom Nowego Przymierza w Tysiącleciu. Dzieło symbolizowane w płaszczu, jakie przez ogłaszanie ma wykonać klasa Chrystusa, jest reprezentowane w dzwonkach (dzwonki ze szczerego złota – w.25). W typie dźwięk dzwonków – słyszany przez lud po tym, jak najwyższy kapłan przebrał się z białych lnianych szat ofiarniczych w szaty chwały i piękności – ogłaszał jego wyjście w celu błogosławienia ludu. Dźwięk tych dzwonków reprezentuje ogła-

szanie przez Chrystusa Jego drugiego adwentu oraz jego nauk – nauk Tysiąclecia – przez które On zaoferuje błogosławieństwa ludziom, ponieważ Chrystus będzie błogosławił ludzi głównie poprzez prawdę. Rozmieszczenie dzwonków i jabłek granatu na przemian i blisko siebie reprezentuje fakt, że tysiącletnie proklamacje Chrystusa stale będą zwracały uwagę na owoce Jego okupowego dzieła dla ludzkości (dzwonki pomiędzy jabłkami granatu dookoła na dolnych brzegach płaszcza). Praca klasy Chrystusa Wieku Ewangelii nad tym antytypicznym płaszczem polegała na nauczaniu i rozwijaniu charakteru – przygotowywaniu się do urzędowania w nim w Tysiącleciu (robota tkana – w.22). Głowa i Ciało Najwyższego Kapłana Świata są właściwie połączone we współpracy w zakresie rzeczy symbolizowanych przez płaszcz z niebieskiej purpury (otwór w środku – w.23). Otwór ten odsłaniał szyję oraz głowę najwyższego kapłana (jak otwór pancerza [zbroi, która odsłaniała głowę i szyję]). Tak jak głowa najwyższego kapłana reprezentuje Jezusa – Głowę Najwyższego Kapłana Świata, tak szyja najwyższego kapłana, składająca się z siedmiu kręgów szyjnych, reprezentuje siedem grup członków gwiezdnych siedmiu okresów Kościoła, którzy jako Eleazarowie i Itamarowie Tysiąclecia będą elementami łączącymi między Głową a Ciałem, tak jak byli nimi w Wieku Ewangelii. Związek ten będzie nierozerwalny (obwódka, aby się nie podarł). Kolory i materiał jabłek granatu mają takie samo znaczenie, jakie jest podane powyżej w innych częściach szat chwały i piękności najwyższego kapłana (w.24), tak jak złoto w dzwonkach posiada takie samo znaczenie, jakie zostało wyżej podane na temat złota. Jabłka granatu i dzwonki zostały rozmieszczone na krawędziach płaszcza jako typ tego, że antytypiczny płaszcz będzie pracował nad sprawami zewnętrznymi, lecz bliskimi mu – nad samą ludzkością – i bliski będzie sprawiedliwości i wierności Najwyższego Kapłana w wydawaniu i ogłaszaniu owoców okupowego dzieła Chrystusa (na dolnych brzegach płaszcza do służby – w.26). Niepodjęcie takiego ogłaszania doprowadziłoby do usunięcia z kapłaństwa (28:35).

(10) Wykonanie świętych szat, które w dniu pojednania były ofiarniczymi szatami Aarona i zwykłymi szatami jego synów, jest wspomniane w 2 Moj. 39:27. W przypadku Aarona reprezentują one rzeczywistą sprawiedliwość Jezusa, jaką On posiadał przed uzyskaniem szat chwały i piękności, a w przypadku synów Aarona – sprawiedliwość przypisaną im w ciele, a rzeczywiście do nich należącą w stanie chwały (Rzym. 3:21-25; 10:4; 1 Kor. 1:30; Filip. 3:9; Obj. 19:8). Ich przygotowanie było dziełem Jezusa. Klasa Chrystusa przez nauczanie przedstawiała je jako związane z przygotowaniem ich przez Niego (tuniki tkane z bisioru dla … synów – w.27). Haftowana suknia z 2 Moj. 28:4 nie jest wymieniona w 2 Moj. 39. Była to szata noszona przez najwyższego kapłana pod płaszczem z niebieskiej purpury i sięgała mniej więcej do kostek, natomiast płaszcz sięgał nieco poniżej kolan. Była ona z białego lnu i haftowana. Jej len reprezentuje czystość w sprawiedliwości Najwyższego Kapłana Świata, natomiast haft reprezentuje ozdobienie tej czystości dobrymi uczynkami i łaskami (Ps. 45:14,15). Klasa Chrystusa pracowała nad tym symbolicznym płaszczem w tym życiu i będzie go miała na sobie w Tysiącleciu, sprawując urząd Najwyższego Kapłana Świata. Mitra (czapeczka z bisioru – w.28) z jej dodatkami tworzyła koronę. Jej biały bisior symbolizuje czystość i sprawiedliwość prawomocnego królewskiego Kapłaństwa jako Najwyższego Kapłana Świata. Lniane nakrycie (nakrycie głowy z bisioru) było noszone przez Aarona w trakcie czynności z cielcem oraz dwoma kozłami w dniu pojednania i oznacza jego upoważnienie w sprawiedliwości jako najwyższego kapłana, a także jest typem upoważnienia Najwyższego Kapłana Świata w trakcie ofiarowania antytypicznego cielca i kozła Pańskiego, jak również w trakcie czynności z kozłem Azazela (Żyd. 5:4,5). Nakrycia głowy synów Aarona przedstawiają ich upoważnienie w sprawiedliwości jako podkapłanów oraz ich poddanie Jezusowi – Najwyższemu Kapłanowi Kościoła. Lniane spodnie z kręconego bisioru (lniane spodnie z kręconego bisioru) okrywały nogi, które wraz ze stopami są typem postępowania (Ps.

56:14; 119:105; Łuk. 1:79; Efez. 6:15; Żyd. 12:13; Obj. 1:15; 2 Moj. 29:17; 1 Kor. 9:24,26; Gal. 5:7; Filip. 2:16; Żyd. 12:1; Rzym. 6:4; 8:1; 13:13; Gal. 5:16,25), i dlatego wydają się reprezentować sprawiedliwe postępowanie Najwyższego Kapłana Świata. Postępowanie takie wyraża się w miłości obowiązkowej i bezinteresownej wobec Boga i bliźniego – prawa noga reprezentuje taką miłość do Boga, a lewa do bliźniego. To, że ich postępowanie jest dobre, jest pokazane w lnie, z którego spodnie te zostały wykonane. Pas (pas – w.29) reprezentuje służbę królewskiego Kapłaństwa. Sprawiedliwość tej służby jest pokazana w lnie; natomiast niebieska i czerwona purpura oraz karmazyn mają te same typiczne znaczenia, jak w innych przypadkach, co często wyżej pokazywaliśmy. O tym wszystkim nauczała obecnie klasa Chrystusa, a realizacja tego nastąpi w przyszłym Wieku (jak Pan rozkazał Mojżeszowi).

(11) Ozdoby mitry są przedstawione w wersecie 30. Wraz z mitrą tworzyły one koronę najwyższego kapłana. W symbolice biblijnej korona reprezentuje Boskie upoważnienie do sprawowania danego urzędu (Obj. 4:4; 14:14; 19:12; Est. 6:8; 8:15). W złotej koronie (blacha korony ze szczerego złota – w.30; Zach. 6:13; Ps. 110:4; Żyd. 5:6,10; 7:17) jest pokazane upoważnienie do królowania jako Król i Kapłan, udzielone przez Boga klasie Chrystusa. Upoważnienie to jest sprawiedliwe i sprawiedliwie używane, co pokazano w lnie mitry. Umożliwia ono i polega na całkowitym oddzieleniu się i oddaniu Bogu w prawdzie, charakterze i służbie Najwyższego Kapłana Świata (świętość Panu); taki też jest charakter tego Króla i Kapłana (na wzór pieczęci). Będzie ono sprawiedliwie i wiernie używane (przymocowali do niego sznur z niebieskiej purpury – w.31), a przez to nierozerwalnie związane ze sprawiedliwością (przywiązany do mitry), i to w harmonii z Boskim poleceniem danym Jezusowi (jak rozkazał Pan Mojżeszowi). Klasa Chrystusa uczyła w tym Wieku o tych rzeczach, a jako Boskie Narzędzie urzeczywistni je w Wieku przyszłym. Na miejscu będzie wprowadzenie tutaj pewnych zarysów podanych

na górze, które zostały pominięte w opisie budowy Przybytku i jego sprzętów. Ponieważ niektóre z nich zostały już omówione, krótko omówimy pozostałe z nich. 2 Moj. 25:21 zawiera jeden z takich elementów, tzn. umieszczenie świadectwa w skrzyni arki. Świadectwem tym były kamienne tablice umieszczone w arce (do skrzyni włożysz świadectwo – 25:21). Ponieważ arka przedstawia Chrystusa poza zasłoną, umieszczenie w niej kamiennych tablic, będących typem prawa Nowego Przymierza, oznacza, że klasa Chrystusa poza zasłoną na zawsze pozostanie skarbnicą Boskiego prawa, wyrażonego w Nowym Przymierzu, i zawsze będzie pozostawać w harmonii z tym prawem. W 2 Moj. 26:23,24 mamy kolejny taki punkt. W E 8 (str. 68-76) podaliśmy pewne szczegóły na temat ksiąg Biblii pokazanych w typie przez deski, drągi i słupy Przybytku. Jedna z dwóch desek narożnych w zachodniej ścianie Przybytku (dwie deski w narożnikach po dwóch bokach – w.23) jest typem 5 Mojżeszowej. Częściowo znajdowała się ona po tej stronie Przybytku [południowej – przypis tł.], gdzie stał słup świątnicy najświętszej, będący typem księgi Objawienia, dokładnie przylegający do środka deski reprezentującej 4 Mojżeszową. Druga z tych dwóch narożnych desek w zachodniej ścianie Przybytku jest typem 3 Mojżeszowej. Częściowo znajdowała się ona po tej stronie Przybytku [północnej – przypis tł.], gdzie stał słup świątnicy najświętszej reprezentujący List do Żydów, dokładnie przylegający do środka deski reprezentującej 2 Mojżeszową.

(12) Fakt, że te cztery narożne deski, będące typem czterech ksiąg Pięcioksięgu, częściowo znajdowały się w świątnicy najświętszej, symbolizuje ich bardzo bliski związek z księgami Nowego Testamentu, z których wszystkie – z wyjątkiem tych pokazanych w pięciu słupach przy wejściu do świątnicy – są pokazane w deskach i słupach świątnicy najświętszej. Tak jak w typie te narożne deski były tak rozmieszczone, by uczynić świątnicę najświętszą dokładnym sześcianem i w ten sposób zachować symetrię świątnicy najświętszej, tak w antytypie cztery księgi Pięciok-

sięgu, pokazane w czterech narożnych deskach świątnicy najświętszej, czynią 22 księgi Nowego Testamentu symetrycznymi, ponieważ są one najważniejszymi księgami Starego Testamentu i bardziej niż wszystkie inne wskazują na główne nauki Nowego Testamentu. To, że każda z zachodnich desek narożnych była przecięta, tak by ½ dwóch z nich stała po stronie zachodniej, ½ jednej z nich po stronie północnej i ½ drugiej po stronie południowej Przybytku, jest oczywiste na podstawie faktu, że każda znajdowała się po dwóch stronach Przybytku (po dwóch bokach).Wymagają też tego wymiary świątnicy najświętszej. Była w niej *widoczna* tylko ⅓ każdej z czterech narożnych desek świątnicy najświętszej. Chociaż ⅔ dwóch najbardziej wysuniętych na wschód desek, reprezentujących 2 i 4 Mojżeszową, znajdowały się w świątnicy najświętszej, to jednak – tak jak w przypadku dwóch pozostałych desek narożnych, reprezentujących 3 i 5 Mojżeszową – jedynie ⅓ z nich była widoczna w świątnicy najświętszej, ponieważ sąsiednie słupy dokładnie przylegały do środka ⅓ każdej z nich, sprawiając, że ⅓ każdej z nich była niewidoczna. Wymagała tego symetria świątnicy najświętszej, co potwierdza, że słupy te miały ⅓ łokcia grubości. Oprócz tego, że antytyp tego faktu jest niezbędny dla symetrii nauk 22 antytypicznych ksiąg (Nowego Testamentu), jest jeszcze inny dobry powód widoczności w świątnicy najświętszej ⅓ każdej z tych czterech desek. Jest on następujący: dla typu Przybytku istnieją trzy zestawy antytypów: (1) antytyp Wieku Ewangelii; (2) antytyp Epifanii i (3) antytyp Wieku Tysiąclecia. W danym czasie funkcjonuje tylko jeden z tych trzech antytypów, tzn. tylko jeden z nich może być widoczny jako działający w danym czasie, a dwa pozostałe są wtedy niewidoczne. Zatem w ⅓ i w ⅔ mamy myśl trzech grup antytypów Przybytku, natomiast w widocznej w świątnicy najświętszej ⅓ – myśl o tym, że tylko jedna z tych trzech jest antytypem w danym czasie, ponieważ każda posiada swój własny odmienny czas do wykonania swego zadania.

(13) Dwa pierścienie – jeden na górze i jeden na dole przeciętych desek – są typem dwóch wielkich doktryn Biblii: wy-

sokiego powołania i restytucji, jako utrzymujących antytypiczne nauki tych dwóch ksiąg (spojone od spodu... jednym pierścieniem – w.24). Tak jak w innych miejscach, pierścienie z 26:29, przez które przechodziły drągi, reprezentują prawdy Biblii, które utrzymują główne historyczne księgi Starego Testamentu na swych miejscach jako podpory innych ksiąg Biblii. Ponieważ północna ściana Przybytku jest symbolem miłości, a południowa – mądrości, usytuowanie stołu na północ od świecznika (26:35) jest typem faktu, że stół, będący typem Kościoła wzmacniającego braci w każdym dobrym słowie i uczynku i udzielającego łask, jest ważniejszy od świecznika, który pokazuje Kościół jako oświecający braci i udzielający wiedzy. Ich usytuowanie obok siebie jest typem współdziałania odpowiednich czynów braci (naprzeciw stołu świecznik po południowej stronie, a stół po północnej). Rogi ołtarza miedzianego (rogi – 27:2) są typem możliwości klasy Chrystusa jako Pocieszyciela, Napominającego, Zachęcającego, Naprawiającego i Karcącego próbowanych i cierpiących kapłanów w trakcie ofiarowania. Tymi możliwościami są prawda, duch prawdy oraz zarządzenia prawdy, ze wszystkimi zdolnościami zawartymi w członkach klasy Chrystusa jako ofiarnikach i pomocnikach ofiarników. To, że znajdowały się na czterech rogach ołtarza jest typem ich wszechstronnej wystarczalności. Te same myśli dotyczą rogów ołtarza złotego (rogi jego – 30:2), a różnica między tymi dwoma ołtarzami i rogami polega na różnicy w punktach widzenia obserwatorów – ołtarz miedziany reprezentuje ofiarujący się Kościół z punktu widzenia usprawiedliwionych, natomiast ołtarz złoty reprezentuje ofiarujący się Kościół z punktu widzenia Boga i nowych stworzeń. Nie ma potrzeby, abyśmy wyjaśniali tutaj ceremonię poświęcenia kapłanów i wynikające z tego przywileje (29:1-46), ponieważ nasz Pastor dobrze przedstawił je w *Cieniach Przybytku,* a my lepiej będziemy mogli zbadać te szczegóły przy rozważaniu 3 Moj. 8 i 9. Te same uwagi dotyczą niektórych czynności podanych w 30:7-10, 17-21.

(14) Omówiliśmy już tworzenie różnych zarysów Przybytku, aż do ich skompletowania (skończyła się robota – 2 Moj. 39:32), ponieważ w czasie Wieku Ewangelii lud Boży czyni te wszystkie przygotowania dla antytypicznego Przybytku pod kierunkiem Jezusa (synowie Izraelscy zrobili, jak rozkazał Pan Mojżeszowi). Gdy każdy z nich wykonał swoje zadanie i gdy w ten sposób wszyscy wykonali swoje zadanie w tym dziele, przynieśli swoją pracę w formie raportu i efektu do Jezusa w celu kontroli (przynieśli do Mojżesza – w.33). Dotyczyło to Kościoła jako całości (namiot), wszystkich jego funkcji i narzędzi (sprzęty), jego łączników mocy (klamry), ksiąg Biblii (deski, drągi, słupy), ich prawd podstawowych i pomocniczych (podstawy), okupu (skóry baranie czerwono farbowane – w.34), ich cech nieprzyjemnych dla świata (skóry borsucze) oraz śmierci ludzkich ciał członków klasy Chrystusa (zasłona zakrywająca; 35:12; 40:21); dotyczyło klasy Chrystusa poza zasłoną jako skarbnicy wszystkich Boskich zarządzeń (skrzynia – w.35); obydwu Testamentów w zastosowaniu do klasy Chrystusa poza zasłoną (drążki), Boga w Jego charakterze jako antytypicznej ubłagalni (ubłagalnia); Kościoła karmiącego braci Słowem wzmacniającym łaski (stół – w.36), jego nauk doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych (naczynia), Słowa jako chleba żywota (chleby pokładne); Kościoła oświecającego braci (świecznik – w.37), z członkami Kościoła jako nauczycielami jego siedmiu okresów (lampy) stosownie do ich chronologicznej kolejności (lampy ustawione); jego nauk doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych (naczynia), jego ducha zrozumienia w celu dawania oświecenia (oliwa do świecenia); Kościoła (ołtarz złoty – w.38) w jego funkcji pocieszania, napominania, zachęcania, naprawiania i karcenia ofiarników w ognistych próbach widzianych przez Boga i nowe stworzenia, ducha znajomości, zrozumienia, rady, mocy i czci Pana (olej do namaszczania), wybornych władz klasy Chrystusa – Jezusa rzeczywiście doskonałych, a Kościoła w sposób poczytany (wonne kadzidło); śmierci ludzkiej woli (zasłona przy wejściu); Kościoła w funkcji zachęcania, pociesza-

nia, napominania, naprawiania, karcenia ofiarującego i doświadczanego kapłaństwa widzianego przez usprawiedliwionych (ołtarz miedziany – w.39); stosownych wersetów Biblii (krata), obydwu Testamentów w ich odnośnych zastosowaniach (drążki), nauk doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych (naczynia); Nowego Testamentu oczyszczającego lud Boży (umywalnia), opartego na Starym Testamencie (podstawa); sprawiedliwości Chrystusa jako muru wiary dla usprawiedliwionych i muru niewiary dla nieusprawiedliwionych (zasłony dziedzińca – w.40), 60 grup Lewitów (słupy); Chrystusa jako naszej sprawiedliwości (brama dziedzińca); pomocy w postaci literatury religijnej (sznury na dziedzińcu) i świeckiej (sznury na zewnątrz dziedzińca), wspierającej 60 grup Lewitów, oraz stosownych nauk (kołki); wszystkich doktrynalnych, zbijających, naprawiających i etycznych nauk Kościoła w kwestii usprawiedliwienia pokazanego w przykryciach ze skór kozich (namiot zgromadzenia). W końcu, przynieśli wszystkie nauki doktryny i praktyki dotyczące Świątnicy (szaty do służby w świątnicy – w.41) oraz władze, łaski charakteru, prerogatywy i urzędy Jezusa i Kościoła (szaty dla Aarona i jego synów) niezbędne do służby Wieku Ewangelii i Tysiąclecia (do sprawowania służby kapłańskiej). Lud Boży robił te wszystkie rzeczy na polecenie Boga dane Chrystusowi (jak nakazał Pan Mojżeszowi, tak wykonali wszystką pracę – w.42). Nasz Pan jako Wykonawca Boga dokonał przeglądu tych wszystkich rzeczy (obejrzał robotę – w.43) i stwierdził, że są takie, jak Bóg nakazał (jak rozkazał Pan), w wyniku czego Jezus pobłogosławił lud (pobłogosławił).

(15) Polecenie zbudowania Kościoła w jego różnych funkcjach, zdolnościach, narzędziach, zarysach itp. zaczęło być dawane Jezusowi najpierw przy Jordanie i na pustyni, następnie było w Nim kontynuowane w czasie Jego służby, przybrało w Nim inną formę w dniu Pięćdziesiątnicy, postępowało w Nim przez cały Wiek i kończy się w Kościele – najpierw stopniowo i próbnie od października 1914 do Paschy 1916, a ostatecznie

– około listopada 1956. Dla Lewitów skończy się najpierw stopniowo i próbnie od października 1954 do Paschy 1956, kiedy to Wielka Kompania i Młodociani Godni są po raz pierwszy stopniowo i próbnie kompletowani, lecz nie wiemy kiedy zostaną skompletowani ostatecznie (rzekł Pan do Mojżesza: wystawisz przybytek – 40:1,2). Następnie Bóg przystąpił do podania Jezusowi szczegółów budowania Kościoła i jego sprzętów, tzn. tworzenia go. Polecenie to obejmowało wspomniane rzeczy i związane z nimi nauki. Gdy więc typ mówi o poleceniu Boga danym Jezusowi, by umieścił skrzynię świadectwa w antytypicznym Przybytku, oznacza to, że Bóg polecił Jezusowi podać na ten temat niezbędne nauki, by przygotował Siebie do wzbudzenia z umarłych do Boskiej natury i wykonał to wobec Kościoła, a także podał przez sług prawdy stosowne nauki, a następnie w Głowie i Ciele stał się antytypiczną Skrzynią Świadectwa i jako taka funkcjonował poza zasłoną (postawisz tam skrzynię świadectwa – w.3). Bóg polecił Mu podać nauki dotyczące śmierci ludzkich ciał Maluczkiego Stadka i wykonać to przez umożliwienie mu ofiarowania się aż do śmierci, by w ten sposób ukryć antytypiczną Skrzynię przed tymi, którzy znajdują się w świątnicy, przez wstawienie między antytypiczną Skrzynię a świątnicę drugiej zasłony, symbolizującej śmierć ciała Kościoła (zakryjesz ją zasłoną). Bóg polecił Jezusowi podać niezbędne nauki na temat Kościoła karmiącego braci ze wszystkim, co się z tym wiąże, i umieścić Kościół jako taki przy odpowiedniej pracy (wniesiesz stół i ustawisz na nim to, co należy – w.4). Rzeczy te miał także wykonać wobec Kościoła oświecającego braci wszystkim, co było z tym związane (wniesiesz świecznik), i udzielić braciom prawdy, którą mieli się wzajemnie oświecać, a także świecić tym światłem w siedmiu okresach (zaświecisz lampy jego). Rzeczy te, wraz ze wszystkimi sprzętami, miał wykonać wobec Kościoła zachęcającego, pocieszającego itd. ofiarujące się i boleśnie doświadczane kapłaństwo, z punktu widzenia Boga i nowych stworzeń (postawisz ołtarz przed skrzynią świadectwa – w.5). Miał także uczyć na temat martwoty dla siebie i świata, a ożywienia dla Boga i wprowadzać w życie po-

święcenie się Kościoła (zawiesisz zasłonę u drzwi przybytku). Otrzymał polecenie podania nauk dotyczących Kościoła jako zachęcającego, pocieszającego itd. ofiarników oraz dotyczących sprzętów widzianych przez usprawiedliwionych, wraz z wprowadzeniem tych nauk w życie (postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami do namiotu – w.6).

(16) Otrzymał polecenie nauczania spraw dotyczących Biblii, jako oczyszczającej lud Pana ze wszelkiej nieczystości ciała i ducha, oraz wprowadzenia jej w życie (postawisz umywalnię – w.7). Miał też sprawić, by funkcjonowała jako taka między doświadczeniami usprawiedliwienia i nabywania coraz większej stosownej wiedzy a doświadczeniem poświęcenia (między namiotem a ołtarzem) oraz by oczyszczające prawdy z Biblii były na czasie (nalejesz do niej wody). Otrzymał polecenie podania nauk na temat usprawiedliwienia z wiary i uczynienia go skutecznym dla pokutujących i wierzących grzeszników (wytyczysz dziedziniec – w.8), a także podania nauk dotyczących Chrystusa jako Usprawiedliwiciela, wraz z usprawiedliwianiem, tzn. stania się usprawiedliwicielem dla skruszonego i wierzącego grzesznika (zawiesisz zasłonę w bramie dziedzińca). Otrzymał polecenie podania stosownych nauk i praktyk na temat kwalifikacji do Boskiej służby (weźmiesz olej namaszczania – w.9) i przy ich pomocy przygotowania Kościoła i wszystkiego, co on posiada dla celów Przybytku (namaścisz przybytek i wszystko, co w nim jest), a także oddzielenia go od skażonych i zwykłych rzeczy i poświęcenia dla użytku Pana (poświęcisz go z naczyniami jego); miał też utrzymać go w takim stanie (będzie święty). Miał udzielić odpowiednich nauk i przygotować pocieszający, zachęcający itp. Kościół do urzędu wobec ofiarników widzianych w jego stosownej służbie przez usprawiedliwionych (namaścisz ołtarz całopalenia – w.10), wraz z wszystkimi naukami doktrynalnymi, zbijającymi, oczyszczającymi i etycznymi (naczynia), oraz miał oddzielić Kościół i ofiarników od zwykłych i nieczystych praktyk, a poświęcić dla użyteczności Bogu (poświęcisz ołtarz), tak aby

należał wyłącznie do Pana (ołtarz najświętszy). Bóg polecił Jezusowi przedstawić Boską prawdę Biblii w jej części Nowego Testamentu (namaścisz umywalnię – w.11) i Starego Testamentu (podstawa) jako oczyszczającej lud Boży, oddzielić ją od tego, co bezbożne, a poświęcić Bogu (poświęcisz ją).

(17) Ponadto Bóg polecił Jezusowi, by On sam przed Jordanem, a Kościół od czasu przed Pięćdziesiątnicą aż do października 1914, roku całym sercem dążyli do poświęcenia (przyprowadzisz Aarona i jego synów do drzwi namiotu zgromadzenia – w.12); by wykazał, że Jezus był rzeczywiście bez grzechu oraz by w poczytany sposób uczynił Kościół czystym od grzechu w usprawiedliwieniu i w coraz większym stopniu oczyszczał go z wad przez Słowo (obmyjesz je wodą). Ubranie Aarona w szaty chwały i piękności (ubierzesz Aarona w szaty święte – w.13), gdy zbliżała się ceremonia poświęcenia, wskazuje na to, w jaki sposób Bóg patrzy na kapłaństwo – jako już uwielbione – gdy spoglądał w dal, aż do Tysiąclecia, i z punktu widzenia tego, co miało nastąpić w Tysiącleciu, uznawał Chrystusa za tego, który już posiadł Swe królewskie kapłaństwo. Dlatego Bóg polecił Jezusowi jako Wykonawcy podanie odpowiednich nauk i dopilnowanie, by w Jego Duchu Świętym i dzięki Boskiej mocy (Dz.Ap. 10:38) nabył On niezbędnych kwalifikacji jako Najwyższy Kapłan Kościoła i Głowa Najwyższego Kapłana Świata (namaścisz go), by odłączył Go od tego, co zwykłe i nieczyste, i poświęcił Bogu (poświęcisz go), by w ten sposób nadawał się do służby Bogu jako Najwyższy Kapłan Kościoła oraz Głowa Najwyższego Kapłana Świata. W czynnościach z wersetu 13 Aaron reprezentuje także Głowę i Ciało jako Najwyższego Kapłana (sprawował urząd kapłański). By wykazać odrębność Głowy i Ciała, oddzielnie mówi się następnie o synach Aarona. By to wykonać, Bóg polecił Jezusowi jako Wykonawcy doprowadzić przyszłych członków Ciała najpierw do usprawiedliwienia, a przez usprawiedliwienie do poświęcenia (przyprowadzisz jego synów – w.14), oraz przykryć ich szatą sprawiedliwości Chrystusa (ubierzesz ich

w szaty), a także coraz pełniej przygotować ich przez Świętego Ducha znajomości i zrozumienia, rady i mocy oraz ducha znajomości i czci Pana (namaścisz ich – w.15; Iz. 11:2; 2 Kor. 1:21; 1 Jana 2:20,27), zgodnie z przykładem namaszczenia Jezusa (jak namaściłeś ojca), by w ten sposób przygotować ich do służby podkapłanów Pana (sprawowali urząd kapłański), ponieważ ci, którzy wiernie zachowują takie namaszczenie, otrzymają wieczne kapłaństwo (przez namaszczenie będą mieli kapłaństwo na wieki po wszystkie pokolenia). Nasz Pan, któremu polecono wypełnić antytyp wersetów 1-15, jako wierny Wykonawca na rzecz Boga, doskonale wykonał to, co zostało Mu powierzone (uczynił wszystko, jak mu nakazał Pan – w.16), co było gwarancją powodzenia tego planu.

(18) Przez cały Wiek Ewangelii, od Jordanu aż do 1956, antytypiczny Przybytek był na stałe budowany, a jego sprzęty odpowiednio rozmieszczane, choć tymczasowo i próbnie był on w takim stanie od października 1914 do Paschy 1916 (wzniesiony pierwszego dnia pierwszego miesiąca drugiego roku – w.17). W tym to czasie Jezus jako Wykonawca coraz pełniej powoływał do istnienia Kościół dla celów wysokiego powołania (wystawił przybytek – w.18). Zdecydowanie i z mocą rozwinął podstawowe prawdy ksiąg biblijnych (umieścił jego podstawy) i mocno oparł na nich jej księgi (ustawił deski... drągi... słupy). Przedstawił doktrynę i praktykę usprawiedliwienia z wiary przez zasługę Chrystusa jako odpowiednie przykrycie Kościoła (rozpiął namiot nad przybytkiem – w.19) oraz teoretycznie i praktycznie przedstawił okup jako przykrycie tej doktryny i praktyki, a także uczynił Kościół pozornie nieatrakcyjnym, a nawet odpychającym dla kościoła nominalnego (położył przykrycie na nim), tak jak polecił Mu Bóg (rozkazał Mojżeszowi). W Sobie samym począwszy od Jordanu do Kalwarii, a w Kościele – od Pięćdziesiątnicy wprowadza do nowych stworzeń Boskie prawo, przygotowując je jako antytypiczną skrzynię świadectwa (świadectwo włożył do skrzyni – w.20). Służy jej zawartością Starego i Nowego Testamentu (założył

drążki) oraz dostosowuje antytypiczną Skrzynię do sprawiedliwości, jako wsparcie sprawiedliwości, mocy i miłości Jehowy (włożył ubłagalnię na wierzch skrzyni). Podał prawdę na temat Kościoła jako skarbnicy całego planu Boga, przedstawił Siebie w stanie gotowym do wzbudzenia z martwych i stania się częścią tej skarbnicy, od Paschy 1878 przez pierwsze zmartwychwstanie czyni świętych jej częścią, a pozostałych z nich uczyni jej częścią do listopada 1956 (wniósł skrzynię do przybytku – w.21). Nasz Pan podał odpowiednie nauki, które umieściły Kościół w Świątnicy, w jego urzędzie karmienia braci chlebem żywota w celu wzrastania w każdym dobrym słowie i uczynku w łaskach w ich wędrówce do nieba (postawił stół w namiocie – w.22), tak by w Świątnicy mógł wykonywać tę pracę, która jest ważniejsza od pracy oświecania braci, tak jak miłość jest z pewnością ważniejsza od wiedzy (po północnej stronie).

(19) Następnie w słusznym czasie ze Słowa Bożego podał klasie Chrystusa odpowiedni pokarm na czasie, dotyczący dzieła budowania łask, w jej funkcji podawania go braciom (ułożył na nim chleby pokładne – w.23), jako służbę w sprawach dotyczących Pana (przed Panem), i zgodnie z poleceniem Boga (rozkazał Mojżeszowi). Umieścił klasę Chrystusa w Świątnicy w funkcji oświecania braci (postawił świecznik w namiocie – w.24), by wykonywał Swą szczególną pracę w związku z antytypicznym stołem i zgodnie ze Swoją pracą jako antytypiczny Stół (naprzeciw stołu). Praca ta nie była tak ważna, jak praca antytypicznego Stołu, tak jak udzielanie prawdy nie jest tak ważne, jak udzielanie ducha prawdy i jak wiedza nie jest tak ważna, jak miłość (po południowej stronie; 1 Kor. 13:2). Podobnie, dla każdego z siedmiu okresów Kościoła uczynił jasną prawdę na czasie i sprawił, by klasa Chrystusa w funkcji oświecania braci udzielała im jej (zapalił lampy – w.25), jak polecił Bóg (rozkazał Mojżeszowi). Podał stosowne nauki i umieścił klasę Chrystusa w Świątnicy jako tych, którzy by wejść do Świątnicy Najświętszej, mają ofiarować się aż do śmierci (przed [drugą] zasłoną – w.26), tak jak widzą to Bóg i wierni,

w funkcji zachęcania, pocieszania, napominania, naprawiania i karcenia braci, zależnie od potrzeby, w ich ofiarowaniu się wśród ognistych prób (postawił ołtarz złoty w namiocie). Nasz Pan sprawił, że wyborne ludzkie zdolności – w Jego przypadku rzeczywiście doskonałe, a w przypadku Kościoła doskonałe w sposób poczytany – w czasie ich ofiary stykały się z ognistymi próbami, z których powstawały łaski, jako coś bardzo przyjemnego przed Bogiem. Stały się one modlitwami i wzmocniły skuteczność modlitw klasy Chrystusa (palił na nim wonne kadzidło – w.27), tak jak Mu polecono (rozkazał Mojżeszowi). Podał także odpowiednie nauki i uczynił braci martwymi dla siebie i świata, by mogli stać się żywymi dla Boga (zawiesił zasłonę w drzwiach przybytku – w.28).

(20) Następnie podał stosowne nauki i na antytypicznym Dziedzińcu postawił klasę Chrystusa, widzianą przez usprawiedliwionych w jej funkcji zachęcania, pocieszania itp. braci, ofiarujących w ognistych próbach wszystko co ludzkie (postawił ołtarz całopalenia przed drzwiami namiotu – w.29). Sprawił, by klasa Chrystusa ofiarowała na nim wszystko co ludzkie, jako dowód Boskiego przyjęcia jej ofiary (całopalenie), w formie głoszenia prawdy (ofiara śniedna), tak jak Mu polecił Bóg (rozkazał Mojżeszowi). Podał odpowiednie nauki i postawił Biblię w jej funkcji oczyszczania z wszelkiej nieczystości ciała i ducha (postawił umywalnię – w.30) i używał jej w tej roli w celu oczyszczania tych, którym już przebaczono grzechy (między namiotem a ołtarzem), a także sprawił, by takie oczyszczające prawdy były obecne do oczyszczania ludu Bożego z nieczystości ciała i ducha (nalał wody do obmywania). Obmywanie w niej rąk i nóg przez Mojżesza jest typem rzeczywistej czystości Jezusa w służbie i charakterze jako Wykonawcy. Czynienie tego przez Aarona jest typem rzeczywistej czystości Jezusa w służbie i charakterze jako Najwyższego Kapłana. Obmywanie się synów Aarona przedstawia oczyszczenie się Kościoła z rzeczywistych nieczystości w służbie i charakterze jako kapłanów (Mojżesz, Aaron i jego synowie obmywali

w niej ręce i nogi – w.31). Miało to miejsce zawsze wtedy, gdy mieli służyć w siedmiu funkcjach pokazanych w świątnicy i siedmiu funkcjach pokazanych w dziedzińcu (wchodzili do namiotu i do ołtarza, obmywali się – w.32), zgodnie z Boskim poleceniem danym Jezusowi (rozkazał Mojżeszowi). Jezus jako Wykonawca Boga podał stosowne nauki na temat usprawiedliwienia i wprowadził braci do stanu usprawiedliwienia, w którym byli otoczeni murem usprawiedliwiającej wiary (urządził dziedziniec – w.33), w pobliżu ofiarującego Kościoła, tak jak widzą go usprawiedliwieni (ołtarz) oraz Bóg i kapłani (wokoło przybytku). Podał także stosowne nauki i ukazał Jezusa jako sprawiedliwość dla pokutującego i wierzącego grzesznika (zawiesił zasłonę w bramie dziedzińca). W ten sposób Jezus zakończył pracę nad antytypicznym Przybytkiem (Mojżesz dokończył dzieła).

(21) Prawda na czasie (obłok – w.34) zawsze pozostawała nad Kościołem (okrył namiot), w wyniku czego mądrość, moc, sprawiedliwość i miłość Boga napełniała klasę Chrystusa jako Przybytek Boga (chwała Pana napełniła przybytek). Człowieczeństwo klasy Chrystusa (Mojżesz – w.35), a także człowieczeństwo innych nie mogło wejść ani przebywać w antytypicznej Świątnicy (nie mógł wejść do namiotu), ponieważ prawda na czasie spoczywała na Bożym Chrystusie, a duch prawdy napełniał Go jako nowe stworzenia (spoczywał na nim obłok, a chwała Pana napełniała przybytek; Obj. 15:8). W miarę jak prawda postępowała i rozwijała się, lud Boży wzrastał w znajomości, łasce i służbie (obłok podnosił się... wyruszali synowie Izraelscy – w.36). Lecz gdy prawda przestawała się rozwijać (obłok nie podnosił się – w.37), lud Boży wchodził w doświadczenia próbujące jego dotychczasowy rozwój (nie wyruszali). Trwało to tak długo, dopóki nie zaczęła być podawana postępująca prawda (aż do dnia, gdy znów się podniósł). W czasie Żniwa Żydowskiego i Żniwa Ewangelii szczególnie działała prawda Nowego Testamentu (obłok nad przybytkiem w dzień – w.38), a w okresie Interim i Epifanii szczególnie

działała prawda Starego Testamentu (ogień w nocy). Te dwie formy prawdy w swych szczególnych okresach działania były publicznie przedstawiane całemu ludowi Bożemu Wieku Ewangelii – nominalnemu i prawdziwemu (przed oczyma całego domu Izraelskiego), wśród ich wszystkich doświadczeń postępu i sprawdzania tego postępu, od antytypicznego Egiptu do antytypicznego Kanaanu (w ciągu całej ich wędrówki). Szczegóły na temat słupa obłoku i ognia są podane w E 8, str. 620 (16) – 646. Chwała niech będzie Bogu za prawdy ukryte w 2 Mojżeszowej, przedstawione w niniejszych rozważaniach. Niech pobłogosławi On je całemu Izraelowi Boga! Na tym kończymy nasze badanie 2 Mojżeszowej.

---

## PYTANIA

(1) Co jest dodane w pozostałej części 2 Moj. 38 i jaką metodę zastosujemy przy podawaniu wyjaśnień? Co zostało podane w przedstawionych powyżej antytypach? Jak jest to pokazane? Kim są dwaj Itamarowie i jaki jest między nimi związek? Jak jest to pokazane? Dlaczego między ich opisami występuje znaczna różnica – komu podawał swój opis Itamar Interim? Jak jest to potwierdzone? Co pod tym względem można powiedzieć o okresie sardyjskim i filadelfijskim? Jaki wyraźny kontrast panuje między Lewitami Wieku Ewangelii a Epifanii i co z tego wynika? Co i dla kogo zostanie dokonane dzięki wspólnemu wysiłkowi Posłanników Paruzji i Epifanii?

(2) Czym cechował się nasz Pan w funkcji szczególnego Przedstawiciela Boga jako antytypiczny Besaleel i co uczynił? Jak jest to pokazane? Kim byli Jego szczególni pomocnicy? Jak jest to pokazane? Jakich trzech rzeczy potrafili oni dokonać? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Do czego były używane ułamkowe części talentów złota i srebra i co z tego wynika? Jaka była wartość talentu złota w syklach? Jaka jest pierwsza tajemnica zawarta w syklach połowy talentu – jak się ją uzyskuje i ile razy to występuje w 29 talentach złota? Ja-

ka jest druga tajemnica? Ile sykli wagi zawiera talent złota? Jaką tajemnicę to kryje dla obydwu rodzajów talentów – jak się ją uzyskuje i ile razy ona występuje w 29 talentach? Jak dochodzimy do wartości talentu srebra w syklach? Jakie tajemnice kryją się w wartości talentu srebra – jak się je uzyskuje? Ile jest sykli w wadze talentu srebra – jaką tajemnicę to zawiera, jak się ją uzyskuje i ile tajemnic kryje 100 z nich? Co rozważanie to pozwala nam dostrzec? Gdzie zostało podane znaczenie podstawek i 100 z nich i jak jest to tutaj pokazane? O czym powinniśmy pamiętać w związku z występowaniem w symbolice Przybytku imienia Jehowy? Co zatem znajdujemy w jego symbolice?

(3) Jaki jest ogólny antytyp 1775 sykli srebra? Jakie dwie rzeczy są pokazane w 60 głowicach – jak do tego dochodzimy i gdzie jest to szczegółowo przedstawione? Jakie dwie rzeczy są pokazane w haczykach i obręczach? Czym były obręcze i czemu służyły – jaki jest ich antytyp? Czego nie wiemy o talencie miedzi, lecz mimo to co i w jaki sposób możemy dostrzec w 70 talentach miedzi? Co można zauważyć w ułamkowych częściach talentu w tych wszystkich metalach? Czego nie będziemy podawać w odniesieniu do miedzianych rzeczy z wersetów 30 i 31 i dlaczego? Na co wskazuje kilka naszych obliczeń odnośnie liczb 2 i 3 i jak jest to potwierdzone?

(4) Jakie zastosowania miała większość tkanin Przybytku poza zasłonami i okryciami i co one reprezentują? Jak jest to potwierdzone? Do czego były używane pozostałe tkaniny i czego są typem? Kto pracował nad antytypami tych tkanin? Jak jest to pokazane? Co oni wplatali w antytypy tych tkanin? Jak jest to pokazane? Nad czym oni pracowali w Najwyższym Kapłanie Świata? Jak jest to pokazane? Nad jakimi ich zarysami pracował sam Jezus i jak pracowali nad nimi wszyscy słudzy prawdy? Kogo w typie i antytypie reprezentują pracujący nad szatami chwały i piękności i dlaczego? Nad czym pracowali Jezus, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy – jako antytypy kogo i na czyj rozkaz? Jak jest to pokazane? Czego typem jest

przednia i tylna część efodu? Co wchodzi w skład przymierza? Co było wplecione w przymierze? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Tylko kto zrobił efod? Jak jest to pokazane? Co to oznacza, kto je stworzył i nad czym pracował osobiście Jezus? Nad czym pracował On, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Czego ta praca wymagała? Jak jest to pokazane?

(5) Nad czym jeszcze oni pracowali? Jak jest to pokazane? Jaka była ich wzajemna relacja? Jak jest to pokazane? Jakie trzy rzeczy, które Przymierze Abrahamowe czyniło w związku z Nowym Przymierzem, między innymi wskazują na tę harmonię? Przez co pokazane jest ich stykanie się i ich harmonia? Jaka jest ich obecna służba i przyszła służba? Jak jest ponadto symbolizowane przyszłe działanie tej służby? Czego typem są pasy? Jak jest to pokazane? Co symbolicznie mówi pas? Jak jest to pokazane? Co i w jaki sposób zostanie wypracowane w tę służbę i przez nią? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co te cztery wypracowane rzeczy udzielą ludzkości? Nad czym oni teraz częściowo pracują i jak długo będą nad tym pracować? Jak jest to pokazane? Jak prawdy te są przytwierdzone do przymierzy i jakie są to prawdy? Jak jest to pokazane? Jaka jest ich sfera działania, kto im służy i w jakim celu? Jak rzeczy te są pokazane? Czego to było wynikiem? Jak jest to pokazane?

(6) Co i w jaki sposób uczynili następnie Jezus, członkowie gwiezdni i ich pomocnicy? Jak jest to pokazane? Czego typem są te cztery materiały w świętych tkaninach? Jak są pokazane cztery wielkie przymioty Boga i w jakich dwóch zarysach? Jakie trzy rzeczy przedstawia jego dwoistość? Czego typem jest to, iż miał on kwadrat wielkości piędzi i na jakie dwie rzeczy ten fakt pokazuje? Jak nie wypełniamy, a jak wypełniamy Boskie prawo? Jak jest to potwierdzone? Czego Chrystus obecnie naucza w odniesieniu do dwunastu głównych łask, co praktykuje i co uczyni z nimi w chwale? Jak rzeczy te są pokazane? Co i do kiedy pozostawiamy? Co przed-

stawia tych dwanaście kamieni? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Co posiądzie każde pokolenie obydwu Izraelów i co będzie szczególnie posiadać? Jak jest to pokazane? Co symbolizowały starożytne pieczęci w sygnetach i co obrazują użyte tutaj te kamienie? Czym cechy te się stają w zależności od tego, czy wypływają ze sprawiedliwości czy miłości? Czego typem jest zawieszenie napierśnika przy sercu Aarona oraz jego bliskość do niego?

(7) Jaka kolejna myśl jest przedstawiona w 2 Moj. 39 – w których wersetach są podane te myśli? Co czynili Jezus i członkowie gwiezdni – w jaki sposób następuje to łączenie? Jak jest to pokazane? W jaki sposób i przez co prawo to łączy się obecnie z dwoma przymierzami? Jak jest to pokazane? Typem jakich dwóch prawd są pierścienie – z czym i w jaki sposób są obecnie związane prawdy Starego i Nowego Testamentu? Jak jest to pokazane? Jakich dwóch rzeczy dokona w związku z tym Chrystus w następnym Wieku? Jak jest to pokazane w każdym przypadku? Co jeszcze ze szczególnym naciskiem robią w tym Wieku? Jak jest to pokazane?

(8) Co jeszcze i w jaki sposób uczynili oni w tym Wieku? Jak jest to pokazane? Jakiego dokonali oni połączenia i nad czym ono dominowało? Jak jest to pokazane i co w związku z tym zrobią w następnym Wieku? Czego jeszcze wiernie nauczają w tym Wieku i co ma to pokazać? Jak jest to pokazane? Czym czyni ten bezpośredni i dominujący związek Boskie prawo? Jaki wpływ na Przymierze Abrahamowe miałoby zdominowanie go przez Boskie prawo i służbę Chrystusa – jakie skutki dla Boskiego prawa ma jego dominacja nad obydwoma? Jak jest to pokazane? Jak są wykonane te rzeczy? Jak jest to pokazane? Jaka jest nasza wiedza odnośnie tego, czym były typiczne Urim i Tummim? Co niektórzy sądzą co do sposobu podawania przez nie odpowiedzi tak lub nie – co możemy powiedzieć o tym poglądzie i jaki jest bardziej prawdopodobny pogląd? Jak sytuacja wygląda w antytypie? Jak wypełnił się mały antytyp Ezdr. 2:63 i jak z tym Je-

zus udziela odpowiedzi na pytania Swojego ludu Wieku Ewangelii?

(9) Co jest pokazane w płaszczu Aarona z niebieskiej purpury w odniesieniu do Chrystusa? Gdzie podany jest ten typ? Co w symbolach biblijnych przedstawiają szaty? Jak jest to potwierdzone? Co reprezentuje płaszcz z niebieskiej purpury? W czym pokazane są owoce Jego charakteru – czym one są i jak są związane z dwiema ofiarami za grzech? Co i w jaki sposób te błogosławieństwa dają? Jak jest pokazane dzieło ogłaszania – w jakich okolicznościach było to ogłaszane w typie? Co reprezentuje dźwięk dzwonków? Co reprezentuje bliskie i przemienne rozmieszczenie jabłek granatu i dzwonków? Na czym polegała praca Chrystusa w Wieku Ewangelii? Jak jest to pokazane? Co przedstawia otwór w górnej części płaszcza i co on odsłaniał? Co reprezentuje głowa i szyja najwyższego kapłana? Jakie jest podobieństwo w urzędzie Eleazarów i Itamarów Wieku Ewangelii i Tysiąclecia? Jaki będzie związek między Głową i Ciałem? Jak jest to pokazane? Jakie jest znaczenie koloru i materiałów jabłek granatu? Co jest pokazane w rozmieszczeniu jabłek granatu i dzwonków na krawędziach płaszcza? Czym skończyłoby się dla Chrystusa niepodjęcie takiego ogłaszania? Jak jest to pokazane?

(10) Gdzie są wspomniane ofiarnicze szaty najwyższego kapłana w dniu pojednania oraz zwykłe szaty jego synów? Co one reprezentują w Jezusie i Kościele? Jak jest to potwierdzone? Kto je przygotował i uczył o nich? Jak jest to pokazane? Gdzie nie jest wymieniona haftowana suknia z 2 Moj. 28:4? Gdzie była ona noszona – jaka była długość sukni oraz płaszcza i co reprezentują jej materiały i ozdoby? Jak jest to potwierdzone? Co tworzyła mitra i jej dodatki i co przedstawia jej bisior? Kiedy Aaron nosił nakrycie głowy – co to oznacza i czego jest typem? Jak jest to potwierdzone? Jakie dwie rzeczy są pokazane przez nakrycia głowy synów Aarona? Jakie – przez ich spodnie? Jak potwierdzają to przytoczone wersety? W jakich rodzajach miłości wyraża się to postępowa-

nie – do Boga i człowieka? Co pokazuje, że ich postępowanie było dobre? Co reprezentuje pas – jak pokazana jest jej sprawiedliwość i co przedstawiają kolory pasa? Kiedy są przedstawiane nauki na ten temat, a kiedy nastąpi realizacja? Jak jest to pokazane?

(11) Gdzie są przedstawione ozdoby mitry – co one tworzyły i co w symbolice biblijnej reprezentuje korona? Jak jest to potwierdzone? Co pokazuje ta korona i jej część wykonana z lnu? Co i w jaki sposób upoważnienie to umożliwia? Jak jest to pokazane? Jak będzie ono używane – z czym i w harmonii z czym nierozerwalnie związane? Jak jest to pokazane? Jaka jest dwojaka działalność klasy Chrystusa w tym względzie? Czego przedstawienie będzie tutaj na miejscu? Co zawiera 2 Moj. 25:21 – czym było świadectwo i gdzie zostało umieszczone? Jak jest to potwierdzone? Co przedstawia arka, kamienne tablice i ich umieszczenie w arce? Co jest podane w 2 Moj. 26:23,24, a co – w E 8, str. 68-76? Co przedstawia jedna z dwóch narożnych desek w zachodniej ścianie Przybytku – jaki był jej związek z symboliką dwóch innych ksiąg i jakie były to księgi? Jaką księgę przedstawia druga narożna deska – jaki był jej związek z symboliką dwóch innych ksiąg i jakie były to księgi?

(12) Czego typem są cztery narożne deski świątnicy najświętszej, częściowo znajdujące się w świątnicy najświętszej, oraz wszystkie pozostałe deski i słupy świątnicy najświętszej? Czym one czyniły świątnicę najświętszą w typie i jakie jest tego znaczenie w antytypie? Jakie dwie rzeczy dowodzą, że każda z zachodnich narożnych desek była przecięta na pół? Ile z narożnych desek świątnicy najświętszej było widocznych w świątnicy najświętszej – podaj szczegóły dlaczego tak było i czego to dowodzi co do grubości słupów w świątnicy najświętszej? Jakie dwa powody potwierdzają widoczność ⅔ z tych narożnych desek w antytypie? Jakie dwie myśli mamy zatem w ⅓ i ⅔ tych desek?

(13) Co przedstawiają dwa pierścienie obydwu przeciętych desek narożnych ściany zachodniej? Co przedstawiają pierścienie, przez które przechodziły drągi? Co przedstawiają północna i południowa strona Przybytku – jakie ma to znaczenie dla usytuowania stołu i świecznika i czego typem jest ich usytuowanie obok siebie? Czego typem są rogi ołtarza miedzianego oraz ich rozmieszczenie w czterech rogach? Czego typem są rogi złotego ołtarza i jaka jest różnica między antytypami obydwu ołtarzy i ich rogami? Co nie jest konieczne w odniesieniu do 2 Moj. 29:1-46 oraz 30:7-10,17-21 i dlaczego?

(14) Co omówiliśmy i pod czyim kierunkiem to się odbywało? Jak jest to pokazane? Co każdy z nich uczynił po wykonaniu swego zadaniu? Jak jest to pokazane? Jaki jest antytyp przyniesienia do Mojżesza namiotu, jego sprzętów, klamer, desek, drągów, słupów, ich podstaw, skór baranich czerwono farbowanych, skór borsuczych, drugiej zasłony, skrzyni świadectwa, jej drążków, ubłagalni, stołu, jego naczyń, chlebów pokładnych, świecznika, jego odpowiednio ustawionych lamp i naczyń, oliwy do świecenia, złotego ołtarza, oleju do namaszczania, wonnego kadzidła, pierwszej zasłony, ołtarza miedzianego, jego kraty, drążków i naczyń, umywalni i jej podstawy, zasłon dziedzińca, słupów, bramy, sznurów, kołków, namiotu zgromadzenia, szat, szat dla Aarona i jego synów? Jak lud Boży wypełnił te antytypy – co nasz Pan uczynił z tymi rzeczami, co stwierdził i jaki był tego wynik? Jak jest to pokazane?

(15) Kiedy Jezusowi było podawane polecenie zbudowania Kościoła w jego różnych aspektach – podaj poszczególne etapy? Kiedy stopniowo i próbnie kończy się to dla Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, a kiedy ostatecznie? Jak jest to pokazane? Do czego Bóg następnie przystąpił i co to polecenie obejmowało? Co oznacza polecenie przez Boga Jezusowi, by umieścił antytypiczną Skrzynię Świadectwa? By zbudował antytypiczną Drugą Zasłonę? Antytypiczny Stół i jego sprzęty? Antytypiczny Świecznik wraz z zapaleniem jego lamp? Antytypiczny złoty Ołtarz? Pierwszą Zasłonę? Miedziany Ołtarz? Jak rzeczy to są pokazane w każdym przypadku?

(16) Co oznacza polecenie przez Boga Jezusowi, by postawił antytypiczną Umywalnię, wraz z jej usytuowaniem i wlaniem wody? By wytyczył antytypiczny Dziedziniec? Zawiesił Zasłonę w Bramie? By wziął olej namaszczania, namaścił i poświęcił antytypiczny Przybytek i jego sprzęty oraz utrzymał go w takim stanie? By namaścił i poświęcił antytypiczny Ołtarz miedziany i jego naczynia? By namaścił i poświęcił Umywalnię w jej dwóch częściach? Jak rzeczy to są pokazane w każdym przypadku?

(17) Co oznacza polecenie przez Boga Jezusowi, by przyprowadził Siebie i Kościół do drzwi antytypicznego Przybytku? Jak jest to pokazane? By obmył ich wodą? Jak jest to pokazane? Na co wskazuje ubranie antytypicznego Aarona w szaty chwały i piękności przed poświęceniem? Jak jest to pokazane? Co oznacza polecenie przez Boga Jezusowi jako Wykonawcy, by przyjął namaszczenie i został poświęcony jako Najwyższy Kapłan Kościoła i Głowa Najwyższego Kapłana Świata? Jak jest to pokazane? Co Aaron także reprezentuje w w.13 i dlaczego synowie Aarona są następnie omówieni oddzielnie? Co Bóg polecił Jezusowi w związku z nimi? Jak jest to pokazane i potwierdzone? Z czyim przykładem było to zgodne i do czego miało ich przygotować? Jak jest to pokazane? Co otrzymają wierni namaszczeni? Jak jest to pokazane? Jak Jezus wykonał to, co zostało Mu powierzone? Jak jest to pokazane?

(18) Kiedy antytypiczny Przybytek i jego sprzęty był na stałe budowany, a kiedy po raz pierwszy stał się takim tymczasowo i próbnie? Jak jest to pokazane? Jak Jezus wykonywał tę pracę w czasie Wieku? Jak jest to pokazane? Co zrobił z prawdami podstawowymi dla ksiąg Biblii i z samymi jej księgami? Jak jest to pokazane? Co zrobił z doktryną usprawiedliwienia z wiary przez zasługę Chrystusa? Z okupem? Jak jest to pokazane? Co oznacza włożenie przez Niego antytypicznego świadectwa do antytypicznej Skrzyni, włożenie do niej drążków oraz położenie antytypicznej Ubłagalni na antytypicznej Skrzyni? Wniesienie antytypicznej Skrzyni do Przybytku? Posta-

wienie w Świątnicy antytypicznego Stołu z chlebami pokładnymi, i to po stronie miłości, a nie – wiedzy? Jak rzeczy te są pokazane?

(19) Czego typem jest ułożenie przez Mojżesza przed Panem chlebów pokładnych na Stole? Czego – postawienie świecznika w namiocie, naprzeciw stołu? Czym się różni praca antytypicznego Stołu od pracy Świecznika? Czego typem jest zapalenie lamp przez Mojżesza? Postawienie złotego ołtarza przed drugą zasłoną i umieszczenie go w namiocie? Palenie na nim wonnego kadzidła? Zawieszenie pierwszej zasłony?

(20) Co oznacza postawienie ołtarza miedzianego przed drzwiami namiotu oraz ofiarowanie na nim całopaleń i ofiary śniednej? Co – postawienie umywalni między namiotem a ołtarzem miedzianym i wlanie do niej wody? Co – obmywanie rąk i stóp przez Mojżesza, Aarona i synów Aarona? Co – czynienie tego zawsze przy okazji służenia na dziedzińcu i w świątnicy? Co – urządzenie dziedzińca, w pobliżu ołtarza i wokoło Przybytku? Co – zawieszenie zasłony w bramie?

(21) Czego typem jest okrycie Przybytku przez obłok? Czego – to, że Mojżesz nie mógł wejść do namiotu? Jak jest to potwierdzone? Co przedstawia podniesienie się obłoku znad namiotu i podróżowanie ludu, a co – jego niepodnoszenie się i niepodróżowanie ludu? Co przedstawia obłok w dzień, a ogień w nocy oraz to, że było to przed oczyma całego domu Izraelskiego i w ciągu całej ich wędrówki? Gdzie podane są szczegóły na temat słupa obłoku i ognia i jakie uczucia powinny wzbudzić rozważania Przybytku Wieku Ewangelii?

---

DODATEK I

# PRZYPOWIEŚCI SALOMONA

**ZAUWAŻYLIŚMY**, że Dawid w Psalmach czasem reprezentuje Jezusa, niekiedy Kościół, a czasami Jezusa i Kościół, a wskazówką, kogo symbolizuje w każdym przypadku, jest charakter wypowiedzi. Zauważyliśmy też, że w historiach Dawid jest typem klasy Chrystusa oraz dwunastu Apostołów i naszego Pastora jako równoległych wykonawczych wojowników. W 1 i 2 tomie na temat Posłannika Paruzji dokonaliśmy szczegółowej analizy życia Dawida jako typu naszego Pastora w charakterze wojownika. Tak jak różnorodny jest antytyp Dawida, tak różnorodny jest antytyp Salomona (*pokojowy*). W Księdze Kaznodziei Salomona jest on typem Starożytnych Godnych, a w Pieśniach – uwielbionego Jezusa. Z punktu widzenia kolejnych chronologii w historiach i Przypowieściach reprezentuje on, po pierwsze, 35 członków gwiezdnych Interim; po drugie, Posłannika Epifanii; i po trzecie, Chrystusa w Tysiącleciu, a wszystko to z punktu widzenia budujących nauczycieli wykonawczych. Te trzy antytypy oparte są na Salomonie jako wiernym słudze Boga przedstawionym w 1 Król. 1-10 i 2 Kron. 1-10. Należy podkreślić, że 2 Kronik nie opisuje złych czynów Salomona, podczas gdy 1 Król. 11 to czyni. Jest tak dlatego, że dwa pierwsze opisy użyte są do zobrazowania przytoczonych wyżej dobrych antytypów. Od razu możemy zauważyć, że złe uczynki Salomona podane w 1 Król. 11 oczywiście nie mogą dotyczyć Chrystusa Tysiąclecia, a przez analogię nie mogą dotyczyć członków gwiezdnych Interim ani Posłannika Epifanii. W swych złych uczynkach, co wynika ze związku z równoległością 2520 lat,

Salomon jest typem papiestwa w jego przyczynowym związku z wcześniejszymi zarysami tych równoległości. Jak już wspomnieliśmy, Salomon ma w Przypowieściach trzy wyżej przytoczone dobre zastosowania, a w tym artykule podamy zastosowanie epifaniczne. Przypowieść to zwięźle wyrażona prawda, zwykle wyraz doświadczeń wielu ludzi. Według dr. Rotherhama, którego tłumaczenie często będzie podstawą naszych wyjaśnień, księga Przypowieści dzieli się następująco: I – pochwała Salomona dla mądrości jako źródła, z którego pochodzą Przypowieści (1-9); II – właściwe Przypowieści Salomona: pierwszy główny zbiór (10-24); III – uzupełniający zbiór Przypowieści Salomona (25-29); IV – sentencjonalne wypowiedzi Agura (30) i Lemuela (31). Tak jak w przypadku Ijoba, Trenów i Kaznodziei, nasze rozważania na temat Przypowieści będą krótką parafrazą w zastosowaniu do nauk Posłannika Epifanii.

W Przyp. 1:1-4 przedstawione są cele tej księgi. Celem tych przypowieści jest wpajanie wiedzy prawdy i reformy, by zrozumieć słowa roztropne (2); by umożliwić doskonalenie roztropności, prawości, sprawiedliwości i słuszności (3); by dodać prostym rozwagi, a młodym umiejętności i taktu (4). Cele tej księgi są oczywiście bardzo szlachetne. Myśląca osoba przyjmie i wzbogaci swe wykształcenie, a mądry człowiek przyjmie słuszną radę (5), a przez dostrzeżenie znaczenia przypowieści i satyry – nawet głębokie myśli i nauki uczonych (6). Cześć dla Jehowy jest podstawą mądrości, lecz głupi gardzi prawdą i naprawą (7). Bracia Epifanii są zachęcani do zwracania uwagi na naprawianie symbolicznego ojca i do nieodrzucania nauk prawdy epifanicznej ani jej sług – swej matki (8); będą one bowiem piękną ozdobą ich wiedzy, zdobiącą ich wolę niczym naszyjnik (9). Posłannik Epifanii każdemu swemu symbolicznemu synowi radzi, że jeśli źli – członkowie wtórej śmierci – zaproponują mu ponętne sugestie, nie powinien im ulegać (10). Jeśli będą nakłaniać go do przyłączenia się do morderczego dzieła przesiewaczy,

do stosowania skrytego podstępu przeciwko niedojrzałym z ludu Boga (11); by niczym sheol pożreć ich z ich całą energią i zdrowiem jako tych, którzy zstępują do otchłani (12); obiecując cenną prawdę jako wynik jego zabiegów i dużą liczbę braci jako łupy dla ich społeczności (13); zachęcając go do stania się jednym z nich i zapewniając o wspólnej korzyści z nimi (14) – on, jako ojciec, gorliwie nawołuje go, by nie łączył się z nimi w ich naukach ani praktykach, lecz trzymał się w swym postępowaniu z dala od ich ścieżek (15). Ich nogi śpieszą bowiem, by czynić zło, a przez przesiewania pośpiesznie zabić innych jako ofiary przesiewania, tak jak np. dowodzi tego postępowanie przesiewaczy Towarzystwa (16). Pouczeni bracia Epifanii będą w tak niewielkim stopniu narażeni na wpadnięcie w sidła, jak ostrożny ptak, który obserwował przygotowywanie na siebie pułapki (17). Przesiewacze Epifanii w rzeczywistości spiskują na własną zgubę i tak naprawdę knują przeciwko własnemu wiecznemu istnieniu (18). Taka jest droga przesiewaczy chciwie sięgających po coraz większą władzę i korzyści, co we wtórej śmierci odbiera ich własne życie, tak jak czyhający bandyta odbiera życie swym ofiarom (19).

Podczas trwania tych przesiewań publicznie ogłaszana jest prawda Epifanii, podająca swe przesłanie wśród zgromadzeń ludu Bożego (20). Poselstwo swe ogłasza na ich głównych ulicach, a swe słowa – w najbardziej publicznych miejscach (21), pytając jak długo (już tyle lat) prostacy miłować będą brak mądrości, naśmiewcy radować się w wyśmiewaniu poselstwa Epifanii, a głupcy nienawidzić prawdy Epifanii (22)? Jeśli tacy zawrócą przez te napomnienia, jakie otrzymują od tej prawdy, udzieli im ona swego usposobienia, a nauki uczyni dla nich jasne (23). Ponieważ wołała do czołowych utracjuszy koron w grupach, a oni nie chcieli odpowiedzieć, i ponieważ oddziaływała przez tych, którzy ją ogłaszali, a żaden z wodzów nie

zwrócił na to uwagi (24), lecz wprost przeciwnie – rady jej mieli za nic i nie przyjęli żadnego z jej napomnień (25) – prawda Epifanii będzie ośmieszać ich niepowodzenia i wyśmiewać przychodzący na nich strach (26). Na grzeszących przeciwko swemu poświęceniu ma bowiem przyjść strach niczym spustoszenie, zniszczenie ich nadziei wysokiego powołania niczym rewolucja, a także ucisk i utrapienie (27). Będą domagać się miejsca w wysokim powołaniu, lecz prawda Epifanii nie odpowie im pozytywnie; na początku Armagedonu będą go szukać w tej prawdzie, lecz go nie otrzymają (28), ponieważ nienawidzili prawdy Epifanii i nie wybrali najwyższej miłości obowiązkowej i bezinteresownej (29), nie poddali się jej radom i gardzili jej napomnieniami (30). Dlatego zbiorą to, co zasiali, i nasycą się własnymi planami (31), ponieważ wprowadzenie apostazji wśród niepouczonych odetnie ich, a nierozwaga głupców doprowadzi ich do upadku (32), lecz ktokolwiek słucha prawdy Epifanii będzie bezpiecznie zachowany wśród licznych przesiewań, dostąpi pokoju i uwolnienia od strachu przed złem (33).

Rozdział 2 podaje nam różne obietnice dobra i wyzwolenia od zła dla wiernych braci Epifanii. Jeśli dzieci Boże przyjmą prawdę epifaniczną i zaufają jej przykazaniom (1), skłaniając swe uszy ku tej prawdzie, a serca ku jej zrozumieniu (2), jeśli gorliwie będą dążyć do poznania i zrozumienia tej prawdy (3), jeśli ich pragnieniem będzie szukanie jej jako cennego skarbu (4) – wówczas ocenią miłość obowiązkową i bezinteresowną i posiądą prawdę Boga (5). Bóg jest bowiem Źródłem prawdy. Poprzez Biblię wyjaśnianą przez Jego rzecznika Epifanii zdobędą ocenę prawdy (6), ponieważ w Biblii zawarł On dla wiernych logiczną prawdę, gdyż broni tych, którzy postępują zgodnie z Jego Słowem (7). Chroni drogi prawdy i postępowanie Swych świętych (8). W takich warunkach dziecko Boże w każdym szczególe będzie doceniać miłość, prawdę i sprawiedliwość,

a także szlachetność (9). Gdy prawda wnika do uczuć i woli człowieka, a Boska nauka staje się radością duszy (10), roztropne usposobienie będzie go strzegło, a właściwa ocena zachowa go (11). Uwolni go to od postępowania złośników i wypaczających dobro (12), od opuszczających proste ścieżki i udających się za błędem (13), ponieważ tacy chętnie czynią zło i mają upodobanie w nikczemności przewrotnych (14); ich postępowanie jest przewrotne, a ścieżki kręte (15). Takie roztropne usposobienie i właściwa ocena wyzwoli ponadto od symbolicznie wszetecznych sekt wśród grup Lewitów, bez względu na to, jak bardzo w swej gorliwości nawracania, przez pochlebstwa starają się pozyskać zwolenników (16). Porzucili oni bowiem Posłannika Paruzji i zapomnieli o swym przymierzu ofiary (17). Ich sekciarstwo prowadzi do zagrożenia wtórą śmiercią, a ich błędne drogi do niebezpieczeństwa łączenia się z członkami wtórej śmierci (18). Nikt, kto w pełni idzie tą drogą, nie powraca do życia ani nie trwa mocno w prawdzie Paruzji i Epifanii (19). Roztropne usposobienie i właściwa ocena jest udzielana ludowi Boga oświeconemu prawdą Epifanii, by umożliwić mu społeczność z dobrymi i obserwować drogę sprawiedliwych (20). Prawi będą żyli w prawdzie i jej duchu, a wierni będą w niej przebywać (21). Członkowie wtórej śmierci zostaną natomiast pozbawieni prawdy i jej ducha, a gwałcący swe śluby przymierza zostaną tymczasowo od niej odłączeni (22).

Rozdział 3 podaje braciom Epifanii kilka cennych zachęt do dobra (1-12), wychwala prawdę (13-24), następnie podaje kilka cennych napomnień przed złem (25-31), a kończy się pewnymi kontrastami między dobrem a złem (32-35). Posłannik Epifanii napomina swe symboliczne dzieci, by nie zaniedbywały prawd doktrynalnych, lecz miłowały jego przykazania (1), ponieważ dają one życie wieczne i już w tym życiu czynią jednostkę rozwiniętą i dobrze prosperującą w prawdzie i jej duchu (2). W żaden sposób nie powinni zatracać ducha

miłosierdzia i prawdy, który nierozerwalnie winni łączyć z Boską wolą w sobie i wpisywać w swe uczucia (3). Czyniąc to, doznają łaski i dobrej opinii u Boga i prawdziwych braci (4). Niech ich wiara, wsparta każdym dobrym uczuciem, trzyma się Boga i niech nadmiernie nie polegają na własnym zdaniu (5). Niech we wszystkim na pierwszym miejscu stawiają Boga, a wówczas Bóg będzie Przewodnikiem na wszystkich ich drogach (6). Niech jednak nie stają się zarozumiali z powodu swej wiedzy; niech raczej czczą Jehowę i odstępują od wszelkiego zła (7). Takie postępowanie sprawi, że z pożytkiem będą przyswajać prawdę, która uczyni ich zdrowymi na duchu (8). Ponieważ należą do klasy pierwiastków, niech wszystko, co poświęcili, używają w ofierze dla Boga, by wspierać sprawę Pana (9), co sprawi, iż będą obfitować w głębsze i płytsze prawdy i ducha prawdy (10). Zwłaszcza nie powinni lekceważyć Boskiego karania; nie powinni też zniechęcać się Boskim ćwiczeniem (11), ponieważ takich doświadczeń udziela On wszystkim, których miłuje, tak jak ojciec traktuje dziecko, w którym ma upodobanie (12). Rzeczywiście błogosławiony jest ten, który otrzymuje prawdę i rozumie ją (13), gdyż jako symboliczny towar jest bardziej wartościowa od wyrobów ze srebra, a jej korzyści większe niż najwspanialsze złoto (14). Wartością przewyższa ona najcenniejsze kamienie – rubiny; najbardziej pożądana rzecz nie może się z nią równać (15). Jej najwspanialsza moc to zdolność udzielania wiecznego życia, a jej inna wspaniała moc to zdolność udzielania bogactw duchowych i chwały (16). Jej drogi pełne są najwyższej radości; prowadzi ona do duchowej pomyślności (17). Podobnie jak drzewa życia Edenu, udziela wiecznego życia tym, którzy zdobywają ją na własność; błogosławieni są wszyscy ci, którzy ją zachowują w doświadczeniach życia (18). Zgodnie z prawdą i przez prawdę Bóg stworzył ten świat, a przez jej zrozumienie ustanowił niebiosa (19). Przez nią ustąpił chaos, a obłoki dały rosę i deszcz (20). Dlatego Posłannik Epifanii napo-

mina swe symboliczne dzieci, by nie pozwoliły prawdzie opuścić ich umysłów, lecz raczej szukały prawdziwej wiedzy i zdolności właściwego jej używania (21), co w rezultacie da im życie i ozdobi ich nową wolę (22) oraz pozwoli bezpiecznie kroczyć wąską drogą i zachować ich nogi od upadku (23), a także uczyni ich nieustraszonymi w odpoczynku wiary, a ich sen będzie słodki (24).

Bracia epifaniczni są ostrzegani przed duchem strachu, nawet jeśli niespodziewanie przydarzą im się rzeczy napawające lękiem i nawet jeśli członków wtórej śmierci spotka zniszczenie (25), ponieważ Bóg jest podstawą ich pewności i zachowa ich postępowanie od sideł złośników (26). Nie powinni wstrzymywać się od dawania, kiedy są o to proszeni, jeśli mogą to uczynić w harmonii z dobrymi zasadami (27). Nie powinni też odkładać czynienia dobra drugiemu z określonej teraźniejszości na nieokreśloną przyszłość, jeśli są w stanie zrobić to teraz (28). Nie powinni knuć zła przeciwko innym, zwłaszcza jeśli ci z ufnością mieszkają w pobliżu (29). Nie powinni też bez powodu spierać się z innymi, zwłaszcza jeśli ci niczym im nie zawinili (30). Nie mogą też zazdrościć powodzenia osobie czyniącej gwałt ani naśladować jej postępowania (31), ponieważ przewrotny człowiek jest obrzydliwością Bogu, a Swe tajemnice objawia On Swemu wiernemu ludowi (32). Bóg ogłosił potępienie i odpowiednią karę dla członków wtórej śmierci, co można zauważyć w przypadku złego sługi i jego specjalnych pomocników; Jego błogosławieństwa łaski, miłosierdzia, pokoju i prawdy są dla Jego wiernego Kościoła, domu Boga żywego (33). Bóg niewątpliwie nie ceni tych, którzy szydzą z Jego prawdy i sług, lecz pokornym okazuje łaskę (34). Napełnieni prawdą i jej duchem, którzy pozostają w takim stanie, odziedziczą wszystkie wspaniałe nagrody stosownie do stanowiska przed Panem, natomiast tych pozbawionych prawdy i jej ducha spotka poniżenie (35).

Rozdział 4 wychwala prawdę w jej treści oraz głównym słudze jej udzielającym (1-4), napomina epifanicznych braci do właściwego jej używania (5-13), przestrzega przed przesiewaczami Epifanii (14-17) i przez kontrast między prawdą a błędem nawołuje do dobra i reformy (18-27). Posłannik Epifanii poleca swe ojcowskie nauki swym symbolicznym epifanicznym dzieciom i radzi im, by uważnie nauczyły się ich właściwego znaczenia (1), ponieważ podaje im dobre nauki, których – jako Boskiego prawa – nie powinni porzucać (2). Przypomina, iż był symbolicznym synem onego Sługi, jedynym z obecnie żyjących generalnych nauczycieli, w pełni rozwiniętym szczególnymi prawdami piątego powołania Żniwa (3). On Sługa słowem i czynem udzielił przyszłemu Posłannikowi Epifanii, jako swemu specjalnemu pomocnikowi, szczególnych pouczeń, napominając go, by zachował w swych uczuciach i woli jego nauki, by przestrzegał jego zaleceń i utrzymał swój urząd (4). Dlatego Posłannik Epifanii nawołuje swe symboliczne dzieci do zdobywania prawdy i jej zrozumienia, by nie zapominali o niej i nie odwracali się od jego nauk (5), by nie opuszczali jej pod żadnym pozorem – a wówczas ona zachowa ich; zachęca, by jej oddali swą najlepszą dobrą wolę, a będzie ich strzegła (6), ponieważ prawda jako fundament chrześcijanina jest główną sprawą w jego życiu i dlatego należy ją zdobywać; niech wszystkie dzieci Boże nabywają zrozumienia prawdy za wszystko, co posiadają (7). Niech wysoko ją cenią, a rozwinie ich we wszelkim dobru; jeśli mocno będą w niej trwać z miłością, wywyższy ich (8). Ozdobi ich umysły łaskawą wiedzą i udzieli im chwalebnej korony (9). Dlatego Posłannik Epifanii usilnie zaprasza epifanicznych braci, jako symbolicznych synów, do studiowania i przyjmowania jego nauk, co – jeśli to uczynią – da im tak długie życie, jakiego będą potrzebować, by zwyciężyć w swym powołaniu (10). Przypomina im, iż sprawił, że poznali istotę prawdy i że prowadzi ich na ścieżki miłości obowiązkowej i bezinteresownej (11). Krocząc wąską

drogą, wierni cieszyć się będą prawdziwą wolnością, a biegnąc po nagrodę, nie potkną się (12). Dlatego zachęca ich do mocnego uchwycenia się naprawiającej prawdy, do nieopuszczania jej pod żadnym pozorem, lecz zachowania jej, ponieważ ona daje życie (13). Napomina, by nie udawali się na drogi wskazywane przez członków wtórej śmierci ani na drogi rewolucjonistów przeciwko naukom i zarządzeniom Boga (14), lecz trzymali z dala od nich, nie zbliżali się do nich, odwrócili się do nich plecami i zerwali z nimi wszelkie kontakty (15). Członkowie wtórej śmierci i buntownicy przeciwko naukom i zarządzeniom Boga nie spoczną bowiem, dopóki nie wyrządzą jakiegoś zła; są niespokojni, dopóki nie doprowadzą kogoś do upadku (16), ponieważ przyjmują głębokie i płytkie złe nauki (17).

Droga wiernych to droga stale postępującej prawdy, aż ta prawda stanie się całkowicie jasna przy końcu ich dyspensacyjnego dnia (18). Natomiast droga członków wtórej śmierci to droga stale postępujących błędów i niedostrzeganie tego, o co się potykają (19). Dlatego Posłannik Epifanii prosi braci, by z całą uwagą wysłuchali jego nauk oraz sprawili, by ich uszy zrozumienia pragnęły zrozumieć jego rady (20), zwracając im uwagę, by nie pozwolili im zniknąć z ich oczu zrozumienia oraz by mocno przy nich trwali w miłości ku nim (21), ponieważ dają one życie tym, którzy je przyjmują i utrzymują w zdrowiu ich wszystkie duchowe zdolności (22). Nade wszystko nawołuje ich do pilnego strzeżenia umysłu, uczuć i woli, ponieważ od ich charakteru zależą rezultaty życia (23). Następnie zachęca do oddalenia od siebie przewrotności w mowie i naukach (24) oraz do skierowania umysłu wprost na sprawy przed nimi, a także do ukierunkowania początków ich wiedzy na radość przed nimi wystawioną (25), jak również do uważnego analizowania każdego kroku w ich postępowaniu, zwracając uwagę na to, by wszystko, co czynią, było mocno oparte na zasadach Boskiej prawdy (26) oraz by w żadnym szczególe nie zbaczali z wąskiej drogi – czy to w kierunku sa-

molubstwa i światowości, czy grzechu i błędu – by usilnie unikali grzechu, w jaki mogą popaść (27).

W rozdziale 5 Posłannik Epifanii napomina braci, by wystrzegali się tych grup prawdy, które łączą się z sięgającymi po władzę i panującymi wodzami, gdyż grupy te są symbolicznymi nierządnicami. Z miłością napomina ich, jak ojciec swe dzieci, by zwracali stałą i baczną uwagę na jego prawdy oraz skłaniali swe zrozumienie do jego poglądów na temat Słowa (1), a to po to, by wysoko mogli cenić ducha mądrości oraz by ich nauki zachowywały prawdę (2). Sekty prawdy utożsamiające się z sięgającymi po władzę i panującymi nad dziedzictwem Boga jako ich wodzami mówią bardzo pochlebnie; ich rzecznicy posługują się miłą mową (3), lecz ostateczne skutki ich przymilania się są bardzo gorzkie i niezmiernie szkodliwe (4). Ich postępowanie prowadzi do śmierci i w dużym stopniu grozi wtórą śmiercią (5). By przeszkodzić prawdziwym dzieciom Bożym w dogłębnej analizie drogi życia, zmieniają swoje nauki i praktyki i w ten sposób uniemożliwiają dzieciom Bożym przeniknięcie ich (6). Dlatego Posłannik Epifanii zachęca dzieci Boga do zwrócenia uwagi na jego nauki i do nieopuszczania ich (7), do odłączenia się od błądzicieli i niezbliżania się do ich zwolenników (8), tak by nie oddać swych przywilejów innym, a swego życia tym bezdusznym wodzom szukającym zwolenników (9), tak by nabyli ich duchowych cech oraz by nie służyli im (10) i w końcu, po zakończeniu swej drogi, nie doznali bolesnego rozczarowania (11), mówiąc: Mieliśmy w nienawiści właściwe nauki, gardziliśmy strofowaniem (12) oraz byliśmy nieposłuszni pouczeniom nauczycieli prawdy Epifanii i nie stosowaliśmy się chętnie do ich wskazówek (13), w wyniku czego spotkało nas wiele zła wśród ludu Bożego (14). Następnie Posłannik Epifanii zachęca ich do karmienia się prawdą od ich własnych nauczycieli i postępującą prawdą z jego pism (15). Dalej nawołuje ich do głoszenia prawd epifanicznych wśród innych oraz jej obfitości wszędzie tam, gdzie są zgromadzenia ludu Bożego

(16), informując ich, iż prawda taka staje się ich własnością przez stałe i ufne badanie oraz że jego poglądy nie są poglądami sięgających po władzę i panujących nad dziedzictwem Boga (17). Zachęca, by dobrze mówili o tej prawdzie i radowali się z braci, z którymi stanowili jedność, gdy początkowo poznawali prawdę (18), jako tymi najbardziej umiłowanymi i uszczęśliwiającymi; tymi, którzy w pięknie Starego i Nowego Testamentu zawsze całkowicie zaspokajają swe uczucia oraz tymi dającymi im miłość, która ustawicznie ich raduje (19). W związku z tym, dlaczego mieliby szukać radości u odstępczego ludu prawdy nierządnych sekt i łączyć się z fałszywymi wdziękami takich nierządnych sekt (20)? W tym miejscu bardzo pomocne jest dla nich pamiętanie o tym, że ich wszystkie wierzenia i praktyki są przez Boga obserwowane i że Bóg uważnie przygląda im się we wszystkich ich poczynaniach (21). Członkowie wtórej śmierci są usidlani przez swoje własne grzechy, których silne nałogi zniewalają ich (22); umrą bez prawdy. Ich przewrotność prowadzi do błędu (23).

W rozdziale 6 lud Boży jest ostrzegany przed stronniczym popieraniem błądzicieli wtórej śmierci (1-5), przed brakiem gorliwości (6-11) oraz przed członkami wtórej śmierci (12-19), a zachęcany do dobra (20-24) i ostrzegany przed łączeniem się z symbolicznie nierządnymi sektami wśród ludu prawdy (25-35). Posłannik Epifanii ostrzega swe symboliczne dzieci, by wystrzegały się stronniczego popierania bliźniego, który stał się członkiem wtórej śmierci (1), ponieważ w ten sposób zostaną usidleni i pochwyceni w deklarowaniu poparcia (2); a jeśli im się to przytrafi, niech wyzwolą się od takiej niewoli pośpiesznie, w pokorze wyznają zło i zerwą z tym (3), nawet nie korzystając z niezbędnego odpoczynku, dopóki tego nie uczynią, i niech w ten sposób uwolnią się od sideł małego Babilonu (4), tak jak ścigana sarna ucieka przed myśliwym, a ptak przed ptasznikiem (5). Niech ci, którzy nie posiadają gorliwości, przyjrzą się przedsiębiorczości mrówek i nauczą się z tego mądrości (6): choć nikt nimi nie kieruje (7), w odpowiednim

czasie gromadzą żywność (8). Posłannik Epifanii z naciskiem podnosi braci z duchowego snu, w którym wielu z nich od długiego czasu nieprzytomnie trwa (9) i w którym ich brak gorliwości domaga się pobłażliwości (10). Działem ich będzie duchowe ubóstwo, tak jak naturalne ubóstwo jest losem włóczęgi, a duchowy niedostatek nie odstąpi od nich (11). Członkowie wtórej śmierci są aktywni przez przewrotne słowa (12), dużo gestykulując przy wykładaniu swych błędnych poglądów (13). Kochają się w przewrotności, stale planują złe rzeczy i dokonują przesiewawczych podziałów (14). Nagle dosięga ich nieszczęście śmierci ich nowego stworzenia, a od ich zguby nie będzie odwrotu (15). Tkwi w nich pełnia zła, które Bóg uważa za zupełne, ponieważ ono jest dla Niego jedynie obrzydliwością (16). Jest nim pycha, błąd, mordowanie niewinnych (17), serce podejrzewające złe rzeczy, postępowanie prędkie do zła (18), świadome sprzeciwianie się wiernym sługom Boga i dokonywanie przesiewań wśród braci (19).

Po podaniu ostrzeżeń dla ludu Bożego przed przesiewaczami wtórej śmierci Posłannik Epifanii z miłością napomina swe symboliczne dzieci do przestrzegania jego przykazań oraz nauk braci, którzy jak matka karmią ich usługą prawdy (20), utrzymując ich zawsze w swych uczuciach i zdecydowanie podtrzymując ich w swej woli (21). Będą ich oni prowadzić po wszystkich ich drogach, strzec w czasie odpoczynku oraz pouczać w czasie działania (22), ponieważ te zasady i prawdy dadzą im światło, a naprawiające napomnienia prawdy dadzą życie cichym (23). Będą strzec lud Boży przed nierządnymi sektami wśród ludu Bożego, nawet jeśli będą one schlebiały słowami (24). Nie powinni pożądać żadnego piękna w nich ani pozwolić, by zauroczyły ich zwodniczą wiedzą (25), ponieważ takie symboliczne nierządnice prowadzą do duchowego ubóstwa i w rzeczywistości szukają cennego życia swych ofiar (26). Tak jak nie można miłować niszczącego zła bez poniesienia szkody (27) i tak jak nie można chodzić niszczącymi drogami grzechu bez poniesienia szkody (28), tak nie można zacho-

wać niewinności przez łączenie się z takimi symbolicznymi cudzołożnicami (29). Ludzie nie gardzą duchowo głodnym człowiekiem, który bez zezwolenia zaspokaja swój duchowy głód przez spożywanie duchowych zapasów innego, jak np. wielu kaznodziei kościoła nominalnego bez odpowiedniego uznania przywłaszczyło sobie jako własne nauki naszego Pastora (30). Gdyby jednak wyszło to na jaw, wymagane jest od nich jedynie wyrażenie pełnego uznania tego faktu i rekompensata, nawet gdyby oznaczało to zubożenie ich pozycji (31). Lecz kto bezprawnie łączy się z symboliczną nierządnicą, nie posiada oceny prawdy i niszczy swe własne stanowisko przed Panem, czego w Epifanii doświadczają stronniczy poplecznicy takich nierządnych sekt (32). Doprowadzi to do zranienia ich nowego stworzenia i zdobycia złej sławy; nie będą już mogli odzyskać swej straty ani uniknąć wstydu (33), ponieważ zazdrość wodzów tych nierządnych sekt będzie w odwecie gwałtowna i niemiłosierna (34), gdyż nie dadzą się niczym udobruchać ani załagodzić licznymi darami (35).

Rozdział 7 zachęca lud Boży Epifanii do wierzenia i praktykowania prawdy jako ochrony przed nierządnymi sektami (1-5) oraz opisuje ich metody zwodzenia nieostrożnych (6-27). Posłannik Epifanii z miłością prosi swe symboliczne dzieci do trwania przy jego prawdach i naukach (1), zachęcając ich do posłuszeństwa tym naukom, jako dającym życie, oraz do uczynienia jego prawdy bardzo cenną dla nich (2), do wpisania jej w czyny, uczucia i wolę (3), do uczynienia prawdy czymś najbliższym, a roztropności bliskim krewnym (4), by strzegła ich przed nierządnymi sektami wśród ludu prawdy, które podają schlebiające nauki (5). Posłannik Epifanii zajął stanowisko, z którego mógł dokładnie i uważnie obserwować ich zwodnicze postępowanie (6) i wśród szczerych i niedoświadczonych braci zauważył nierozwiniętą klasę głupców (7), którzy swym umysłem chodzili drogami nierządnych sekt i nawiązali z nimi bliski kontakt (8). Popadli w błędy, i to poważne (9). Tam weszli w kontakt z nierządnymi sektami, po-

dzielając cechy takich sekt w połączeniu ze zdradziecką obłudą (10). Ich postępowanie jest takie jak włóczęgów – głośne i samowolne (11). Chodzą wśród swoich zgromadzeń, w publicznych miejscach usilnie nakłaniając braci do swych sposobów postępowania (12), wyrażając wielkie zainteresowanie i troskę o nich i bezwstydnie patrząc im w oczy, twierdzą (13), że złożyli śluby zjednoczenia się z nimi i że je wypełniają (14). Dlatego podjęli próbę zdobycia ich przychylności i znaleźli ich (15). Twierdzą, iż upiększyli swe wyznaniowe łoże (16), by dzięki miłym poglądom wyglądało atrakcyjnie i przyjemnie. Uczynili to przez zmianę tych poglądów na bardziej odpowiadające gustom nieostrożnych, i to wbrew poglądom swych sięgających po władzę wodzów (17). Proponują, by w pełni cieszyli się ze swego nieczystego związku (18). Mówią, że jest to bezpieczne, ponieważ ich żądni władzy wodzowie są nieobecni i nie strzegą duchowej rodziny, lecz udali się do sfery spekulacyjnych rozmyślań (19) wraz z zasobami myśli, i nie wrócą przez długi czas, ponieważ takie podróżowanie w myślach jest bardzo długie (20). W ten sposób przez rezygnację z niektórych ze swych poglądów nierządne sekty złapały w sidła swej złej społeczności nieostrożnych i nierozwiniętych braci (21). Ci, nieświadomi zgubnych skutków i pozbawieni ducha zdrowego rozsądku, od razu idą za nimi, na nieuniknioną publiczną klęskę (22). Czynią to dopóki bolesne doświadczenia nie zaczną rozdzierać ich wnętrz, jak zauroczonego ptaka szybko wpadającego w sidła, nieświadomego niebezpieczeństwa dla swego życia w wyniku takiego postępowania (23). Dlatego Posłannik Epifanii napomina swe symboliczne dzieci, by słuchały i zwracały uwagę na jego nauki (24), prosząc, by nie pozwoliły swym uczuciom zboczyć z tej drogi oraz by nie błądziły w praktykach (25), ponieważ nierządne sekty zraniły wielu, a silnych braci doprowadziły do utraty wysokiego powołania (26); ich zwolennicy przechodzą bowiem w stan zapomnienia z punktu widzenia wysokiego powołania, a z punktu widzenia Ciała Chrystusa – w stan śmierci (27).

Rozdziały 8 i 9 wychwalają mądrość (prawdę) jako dawcę dobra i ochronę przed złem. Prawda i roztropność jednoznacznie nawołują do swych dróg (1). Czynią to przez ochotnicze rozpowszechnianie prawd Epifanii i wykłady nawet wśród sekt Lewitów, a także bardziej prywatnie przez rozmowy wśród nich (2), oraz publicznie, w obecności ich wodzów, a szczególnie wśród początkujących (3), zwracając się do wodzów i członków (4) jako tych nierozwiniętych, by zrozumieli prawdę oraz by jako nierozumni mieli serca skłonne do prawdy (5). Posłannik Epifanii chce zwrócić uwagę na swoje pełne miłości i sprawiedliwości myśli (6), ponieważ jego publikacje podają teraźniejszą prawdę, a nauki i czyny członków wtórej śmierci są obrzydliwe dla jego nauk (7); stwierdza, że wszystkie doktryny z jego publikacji są zgodne z Boskim charakterem i nie zawierają niczego, co w zasadzie byłoby błędne czy wypaczone (8). Są one jasne dla pouczonych braci i prawdziwe dla tych, którzy zdobyli prawdę (9). Dlatego prosi wszystkich braci, by przyjęli jego nauki, by nie byli żądni niegodziwego zysku oraz by przyjęli prawdę jako lepszą od wybornego złota (10), ponieważ prawda jest cenniejsza od najbardziej cennych kamieni; nic, czego można pragnąć, nie da się z nią porównać wartością (11). Prawda jest taktowna i rozumie mądre odkrycia (12), ponieważ miłość obowiązkowa i bezinteresowna nienawidzi zła w doktrynie i praktyce; prawda nienawidzi metod panowania i chwytania władzy oraz zła, błędu i grzechu, a także rzeczników przewrotności (13). Udziela dobrych rad i zdrowej prawdy, prawdziwego zrozumienia oraz siły umysłu, serca i woli (14). Dzięki jej zasadom główni wodzowie dobrze przewodzą a przywódcy wydają sprawiedliwe wyroki (15); przywódcy, wykonawcy i pielgrzymi dobrze prowadzą swe dzieło (16). Miłuje i dobrze czyni tym, którzy ją kochają, i objawia się tym, którzy szukają jej w młodym wieku (17). Udziela skarbów łaski i zaszczytów, które ceni Bóg – prawdę i charakter (18).

Jej owoce – duch prawdy – są cenniejsze od złota, i to najwyborniejszego, a jej korzyści lepsze od najcenniejszego

srebra (19). Prowadzi drogami sprawiedliwości i prawdy (20), by ci, którzy przyjmują prawdę z miłości do niej, posiedli wartościowe dziedzictwo i mieli obfite skarby łaski, miłosierdzia, pokoju i prawdy (21). Chociaż wersety 22-31 przede wszystkim dotyczą Boskiej mądrości, to jednak dlatego, że przedludzki Logos był wówczas największym wyrażeniem tej mądrości – drugorzędnie stosują się one do Niego. Z powodu toku myśli w tym miejscu oraz dlatego, że w E 2, 47 podaliśmy drugie zastosowanie, tutaj przedstawimy to pierwsze. Od niemającej początku wieczności Bóg posiadał świętą mądrość, czyli prawdę, jeszcze przed pierwszym dziełem twórczym (22), od wieczności, dużo wcześniej przed początkiem ziemi (23); płynęła ona z Boskiego umysłu przed chaosem, zanim powstały tlen i wodór i skropliły się w wodę (24), zanim ziemia utworzyła wyniosłe góry i pagórki (25), zanim stworzył ziemię, równiny, płaskowyże i góry – ona istniała w Boskim umyśle (26). Gdy Bóg stworzył ciała niebieskie i postanowił granice przestrzeni międzygwiezdnej, ona już była; zanim Bóg utworzył chmury i założył siedem pierścieni ziemi, z których powstały morza (28), gdy zakreślał granice oceanów i mórz i poddawał ziemię prawu grawitacji (29) – wtedy była przy Nim, jako pewny i zaufany pracownik, zawsze pełna radości, ciesząca Go w każdej okoliczności (30), radując się z tych części ziemi, które zostały przygotowane na mieszkanie dla człowieka, jak i z doskonałego człowieka (31). Zwracając się następnie do ludu prawdy, prosi go, by z uwagi na to był jej posłuszny, ponieważ błogosławi ona tych, którzy przestrzegają jej nauk i praktyk (32). Dlatego wzywa ich do badania jej lekcji i zdobycia w ten sposób mądrości oraz do tego, by jej nie odrzucać (33). Naprawdę błogosławieni są ci, którzy są jej posłuszni, zawsze bacząc na nauki tych, którzy ją wyjaśniają, umożliwiając przyjęcie do embrionalnego Królestwa, oraz tych, którzy wspierają umożliwiających wstęp do embrionalnego Królestwa (34), ponieważ ci, którzy nabywają i zachowują prawdę, zdobywają życie i szczególną Boską łaskę (35). Ten, kto choćby częściowo świadomie wystę-

puje przeciwko prawdzie, szkodzi swej własnej duszy; ktokolwiek ją nienawidzi, jak to czynią członkowie wtórej śmierci, kocha się w śmierci (36).

Rozdział 9:1-12 kontynuuje ten sam ogólny temat co rozdział 8, z dodatkowym ostrzeżeniem przed nierządnymi sektami Lewitów (13-18). Święta mądrość stworzyła Boski plan jako swój dom, czyniąc go z siedmiu części Biblii: doktryn, przykazań, obietnic, napomnień, proroctw, historii i typów (1); umożliwiła Chrystusowi i Kościołowi ofiarowanie ich człowieczeństwa jako ofiar za grzech, ofiar całopalenia, ofiar spokojnych itp.; przygotowała harmonijnie jej płytsze i głębsze myśli na czasie jako ucztę dla ludu Bożego (2). Wysyła poświęconych na ucztę, nawet tych zajmujących najwyższe stanowiska religijnego rządu Lewitów (3), mówiąc, iż nieposiadający prawdy mogą przybyć na ucztę i zapraszając tych, którym brak roztropności (4) do przybycia na ucztę i karmienia się twardymi i łatwymi prawdami, jakie przedstawiła indywidualnie i harmonijnie (5); zachęca do opuszczenia błędu i uzyskania życia przez postępowanie drogami roztropności (6). Przestrzega przed strofowaniem naśmiewcy jako ściąganiem na siebie niesławy, przed strofowaniem członka wtórej śmierci jako ściąganiem na siebie pogardy (7) oraz przed ganieniem naśmiewcy jako ściąganiem na siebie jego nienawiści; natomiast strofowanie posłusznego prawdzie wzbudzi jego miłość (8). Jeśli ktoś uczy prawdy mądrego człowieka, powiększy jego zasób prawdy; podobnie, jeśli ktoś uczyni to wobec człowieka sprawiedliwego, również powiększy jego zasób prawdy (9). Cześć dla Boga jest podstawą, na której wznosimy naszą budowlę prawdy; poznanie kwestii związanych ze stanem spłodzenia z Ducha daje roztropność (10), ponieważ Boska prawda buduje nas w łasce, znajomości i owocach służby, czyniąc nas duchowo długowiecznymi (11). Jeśli ktoś jest pouczony przez prawdę, jest mądry dla swego własnego dobra; lecz jeśli ktoś naśmiewa się z prawdy, jedynie sam poniesie szkodę z tego powodu (12). Często powtarzane ostrzeżenia Salomona przed nierządnicą są typem często powtarzanych ostrze-

żeń Posłannika Epifanii przed nierządnymi sektami Lewitów. Nazywa je głupimi sektami, które chełpią się swą wielką znajomością prawdy, lecz ich słowa to jedynie hałaśliwe mowy, ponieważ w rzeczywistości nie posiadają mądrości i nie znają teraźniejszej prawdy (13). Zajmują miejsca przy wejściach do kościołów, w bardzo publicznych stanowiskach swego religijnego rządu (14), by zapraszać wchodzących w kontakt z nimi, którzy idą drogą prawdy, sprawiedliwości i świętości (15), sugerując, iż brakuje im prawdy, której oni rzekomo są w stanie im udzielić, prosząc ich, by zatrzymali się i przemyśleli ich nauki, które przeciwnie do nauk swych przywódców upiększają dodatkami, by uczynić je atrakcyjnymi dla wiernych. Tym, którym brakuje rozsądku, mówią (16), że w sprzeczności z poglądami swych przywódców skradli płytkie myśli od innych i są one bardzo smaczne, jeśli zabierze się je ukradkiem, bez wiedzy przywódców o tym podstępie, oraz że takie skradzione głębsze prawdy, podstępnie przyjmowane bez wiedzy przywódców, są bardzo przyjemne. W ten sposób postępują nieuczciwie wobec swych przywódców (17). Pozbawieni rozsądku są jednak nieświadomi, że w ich sektach są tacy, którzy utracili wysokie powołanie, a ich tymczasowymi gośćmi są członkowie wtórej śmierci (18).

Jak wspomnieliśmy w pierwszym akapicie niniejszego rozdziału, Przyp. 1-9 zawierają ogólne wprowadzenie w formie pochwały mądrości jako Boskiej prawdy oraz źródła, z którego pochodzą Przypowieści. Tę część księgi w krótkości omówiliśmy powyżej. Rozdziały 10-24 podają Przypowieści jako takie w ich pierwszym, głównym zbiorze. W rozdziałach 10-19 znajdują się kontrasty między sprawiedliwością a grzechem, a w rozdziałach 20-24 – ostrzeżenia i wskazówki; wskazówki przeważają także w rozdziałach 25-29. Rozdziały 1-9 to poezja, często w kontrastowych paralelach, natomiast rozdziały 10-19 są niemal wyłącznie poezją w kontrastujących ze sobą paralelach, które są jedną z dwóch ulubionych form poezji hebrajskiej, a ta druga to paralele powtarzające się. Przypowieści te wciąż są autorstwa Salomona i pozostają takimi aż do końca rozdziału 29. Pamiętaj-

my, że w zastosowaniu do okresu Interim Salomon jest typem 35 członków gwiezdnych, w zastosowaniu na Tysiąclecie – Chrystusa Głowy i Ciała, a w zastosowaniu na Epifanię – Posłannika Epifanii. Pierwsze zastosowanie jest typem nauk członków gwiezdnych okresu Interim na temat postępowania i charakteru, to drugie – nauk Chrystusa w Tysiącleciu na ten temat, a trzecie – nauk Posłannika Epifanii dotyczących tych samych rzeczy. Ponieważ obecnie analizujemy to trzecie zastosowanie, niniejszy rozdział będzie podkreślał takie nauki. Antytypiczne pisma to te zawierające artykuły Johnsona na temat postępowania, charakteru, łask i ich przeciwieństw, szczególnie, choć nie wyłącznie, pojawiające się w Teraźniejszej Prawdzie. Obecnie przechodzimy do parafrazowego zbadania kontrastowych paraleli z Przyp.10-24.

Symboliczni synowie Johnsona praktykujący prawdę są jego radością, lecz bracia niepraktykujący prawdy zasmucają sług prawdy starających się ich rozwijać (1). Zyski i zapasy zgromadzone przez zło nie dają żadnych korzyści, lecz prawe życie zachowuje nową wolę od zagłady (2). Bóg nie pozwoli, by nowy umysł Jego wiernych łaknął, lecz niszczy On posiadłości niegdyś nowego umysłu członków wtórej śmierci (3). Skąpe udzielanie czyni ludzi duchowo ubogimi, lecz pracowici w udzielaniu ubogim bogacą się duchowo (4). Ci, którzy są przedsiębiorczy w wykorzystywaniu możliwości służby, są prawdziwymi dziećmi prawdy, lecz ci, którzy nie wykorzystują wiernie takich sposobności, są ludźmi prawdy, którzy na siebie i na braci ściągają niełaskę (5). Bóg udziela błogosławieństw sprawiedliwym, lecz pozwala, by słowa członków wtórej śmierci były pogrążone w złem (6). Uczynki sprawiedliwych umarłych będą błogosławionym wspomnieniem, podczas gdy charakter członków wtórej śmierci jest elementem destrukcyjnym (7). Posiadający prawdę w sercu praktykują przykazania Słowa, lecz głosiciel błędu zostanie odrzucony (8). Sprawiedliwe postępowanie to bezpieczna droga w życiu, lecz wypaczający nauki i praktyki prawdy zostaną zdemaskowani (9).

Zwodziciele szerzą smutek, a głosiciel błędu zostanie odrzucony (10). Słowa wiernych są źródłem życia dla innych, lecz te pochodzące od członków wtórej śmierci pogrążone są w złem (11). Nienawiść rodzi spory, lecz miłość przykrywa grzechy innych (12). W naukach roztropnych jest prawda, lecz udziałem nieroztropnych jest karanie (13). Posiadający prawdę w sercu wzbogacają swój zasób prawdy, lecz słowa nierozsądnych rujnują (14).

Duchowy zasób bogatego w duchu jest jego silną fortecą, lecz duchowe ubóstwo słabych duchem niszczy ich (15). Wysiłki sprawiedliwych zmierzają w stronę życia, lecz grzech jest życiorysem członków wtórej śmierci (16). Ci zachowujący rozsądek są na drodze uzyskania wiecznego życia, lecz odmawiający przyjęcia karania idą drogą błędu (17). Ci, którzy obłudnie kryją nienawiść i szerzą oszczerstwa, nie posiadają mądrości (18). Ludzie mający skłonności do gadulstwa nie ustrzegą się zła, lecz kontrolujący swe języki posiadają prawdę w sercu (19). Słowa wiernych to najlepsza prawda, lecz usposobienie członków wtórej śmierci jest bezwartościowe (20). Nauki wiernych zaspakajają duchowy głód wielu, lecz nierozsądni giną z braku prawdy (21). Błogosławieństwa Boże wzbogacają obdarowanych nimi i nie towarzyszy im żadne zło (22). Nierozsądni znajdują przyjemność w wyrządzaniu krzywdy innym, lecz rozsądni trwają przy prawdzie z miłości do niej (23). Członków wtórej śmierci ogarnie strach, lecz sprawiedliwe pragnienia zostaną spełnione (24). Gdy członkowie wtórej śmierci umrą, przeminą tak, jak przemija wiatr, lecz sprawiedliwi otrzymają życie wieczne (25). Tak jak ocet szkodzi zębom a dym oczom, tak leniwi są rozczarowaniem i smutkiem dla tych, którzy im coś zlecają (26). Cześć dla Boga przedłuża życie, lecz życie członków wtórej śmierci zostanie skrócone (27). Nadzieja, jaką żywią wierni, raduje ich serce, lecz nadzieja członków wtórej śmierci zginie (28). Postępowanie, jakie zaleca Bóg, wzmacnia wiernych, lecz zniszczenie dopadnie tych, którzy miłują i praktykują grzech (29). Wierni nigdy nie zosta-

ną pozbawieni prawdy i jej ducha, lecz członkowie wtórej śmierci nie ostaną się w niej (30). Nauki wiernych szerzą prawdę, lecz przewrotne nauki będą wykorzenione (31). Nauki wiernych doceniają to, co jest miłe, lecz nauki członków wtórej śmierci głoszą rzeczy przewrotne (32).

Rozdział 11 kontynuuje kontrast między sprawiedliwością a nikczemnością oraz między tymi, którzy je praktykują. Fałszywe standardy wiary i praktyki są obrzydliwością dla Boga, lecz prawdziwe standardy wiary i praktyki są Jego radością (1). Pycha prowadzi do degradacji i hańby, lecz pokorni posiądą prawdę (2). Dobry charakter pobożnych będzie ich właściwie prowadził, lecz nieprawość grzeszników sprowadzi na nich zniszczenie (3). Majętność bogatych nie wyzwoli ich podczas wielkiego utrapienia, lecz pobożne usposobienie zostanie zachowane od wtórej śmierci (4). Dobry charakter doskonałych w miłości będzie ich właściwie prowadził po labiryncie życia, lecz samowolne grzechy członków wtórej śmierci doprowadzą ich do ruiny (5). Dobry charakter wiernych zachowa ich od śmierci, lecz grzeszników usidlą ich złe czyny (6). Gdy umierają członkowie wtórej śmierci, ich nadzieja na zawsze się kończy; podobnie ginie, choć chwilowo, nadzieja nieusprawiedliwionych (7). Jak Mardocheusz, wierni wyswabadzani są z utrapienia, a członkowie wtórej śmierci, jak Haman, zajmują ich miejsce w utrapieniu (8). Swymi słowami obłudnik prowadzi do upadku bliźniego, lecz wierni zachowani są przez prawdę (9). Gdy wiernym dobrze się powodzi, Kościół, jako zarodkowy religijny rząd Boga, cieszy się, a gdy umierają członkowie wtórej śmierci, słychać głośną aprobatę wyroku Boga nad nimi (10). Przez dobre uczynki świętych wywyższany jest Kościół, religijny rząd Boga w zarodku, lecz chwilowo wielokrotnie był pokonywany błędami członków wtórej śmierci (11). Ci, którym brakuje prawdy, gardzą bliźnim, lecz mądrzy taktownie milczą (12). Plotkarze ujawniają rzeczy, które powinny być zachowane w tajemnicy, lecz lojalni w duchu dotrzymują sekretów (13). Tam, gdzie brakuje dobrej rady, ludzie błądzą, lecz wielu mądrych doradców czy-

ni przedsięwzięcie bezpiecznym (14). Tego, kto stronniczo popiera sięgającego po władzę i panującego nad dziedzictwem Boga, spotka smutek, jak stanie się to z wieloma zwolennikami Towarzystwa itp., lecz ci, którzy brzydzą się stronniczością i sekciarstwem, jakie ona rodzi, są bezpieczni i rozsądni (15). Wierny Kościół, pełen łaski, zachowuje zaszczyt Oblubienicy Chrystusa, a Chrystus, Głowa i Ciało, mocni w Boskim charakterze, zachowują wszystkie posiadłości Dziedziców Boga (16). Miłosierny lud Boży odruchowo podnosi siebie i nabywa miłosierdzia, lecz zatwardziali w sercu sprowadzają na siebie utrapienie (17). Członkowie wtórej śmierci tworzą błędy, które zwodzą chwiejnych, lecz praktykujący sprawiedliwość i miłość otrzymają wspaniałe nagrody (18).

Nawyk praktykowania sprawiedliwości i miłości rozwija lud Boży do stanu nadającego się do wiecznego życia, lecz ci, którzy zwyczajowo praktykują zło, przygotowują siebie na wieczną śmierć – śmierć wtórą (19). Ludzie przewrotnego serca są obrzydliwością dla Boga, lecz wierni w usprawiedliwieniu i poświęceniu jako swej drodze życia cieszą Boskie serce (20). Zjednoczone siły członków wtórej śmierci nie unikną pełni Boskiego gniewu, lecz nasienie Abrahama będzie wybawione od wszelkiego zła do wiecznego Królestwa Boga (21). Tak jak Boskie ozdoby nie pasują do tych, którzy tarzają się w błocie grzechu, tak piękno świętości nie pasuje do sekt Lewitów pozbawionych ducha prawdy (22). Wierne nowe stworzenia dążą jedynie do doskonałości charakteru, lecz udziałem członków wtórej śmierci jest karanie (23). Ci, którzy hojnie udzielają ze swej łaski, wiedzy i służby, wzrastają w tych błogosławieństwach, lecz ci, którzy zatrzymują te rzeczy, ubożeją duchowo (24). Radośnie i obficie udzielający wzbogacają swój duchowy zasób, a ci, którzy obficie wylewają na innych wody prawdy, otrzymają ich jeszcze więcej (25). O tych, którzy zatrzymują przed innymi chleb żywota, źle będą mówić ci, których oni zaniedbywali, lecz na umysły tych, którzy duchowo handlują prawdą, Bóg wyleje błogosławieństwa dla umysłu, serca i woli (26). Ci, którzy gorli-

wie starają się rozwijać dobre charaktery, coraz bardziej nabywają Boskich łask, lecz działem tych, którzy usiłują czynić zło, będą złe czyny i zbieranie skutków zła (27). Ci, którzy ufają we własne duchowe dobra jako powód przyjęcia ich przez Boga, a nie w zasługę Chrystusa, utracą Boską łaskę, lecz ci, którzy ufając w zasługę Chrystusa jako powód przyjęcia ich przez Boga, wiernie rozwijają sprawiedliwość i miłość jako gałęzie w Chrystusie, winnicy, przyniosą obfite owoce (28). Czyniący zamieszanie w zborach nie uzyskają niczego, a ogołoceni z prawdy i jej ducha staną się sługami posiadających prawdę w sercu (29). Rezultaty, jakie osiągają wierni, okazują się źródłem życia i zachowania innych, a ci, którzy dla prawdy, sprawiedliwości i świętości pozyskują innych, okazują się być posiadaczami prawdy i jej ducha (30). Wierni praktykujący miłość obowiązkową i bezinteresowną są nagradzani w prawdzie i jej duchu, lecz zapłata członków wtórej śmierci i utracjuszy koron także będzie w sferze prawdy i jej ducha – pierwsi stracą je na zawsze, drudzy tymczasowo (31).

W Przyp. 12 kontynuowany jest kontrast między sprawiedliwością a nikczemnością oraz między sprawiedliwymi a złymi. Miłujący karność posiada dobrą wolę ku umiejętności, lecz nienawidzący karcenia jest głupi (1). Bóg udziela Swej łaski dobrym, lecz na knującego zło spadnie Boskie potępienie (2). Człowiek nie ugruntuje się na bezprawiu, lecz podstawa sprawiedliwych nie zachwieje się (3). Prawa żona jest chlubą męża, lecz prawdziwą zgnilizną jego duszy jest żona, która go do hańby przywodzi (4). Plany sprawiedliwych są prawe, lecz plany złych są błędem (5). Nauki członków wtórej śmierci są śmiertelne, lecz słowa sprawiedliwych wyzwolą ich (6). Członkowie wtórej śmierci doznają klęsk w sporach i przestają istnieć, lecz Kościół zwycięża (7). Człowiek będzie godny pochwały proporcjonalnie do jego rozwagi, lecz przewrotni w sercu powinni być wzgardzeni (8). Lepiej jest być niedocenianym i mieć pomocników, niż

być uznawanym i pozbawionym wsparcia (9). Sprawiedliwi są miłosierni nawet dla zwierząt, lecz najbardziej uprzejme czyny członków wtórej śmierci są mordercze w celach i skutkach (10). Zaangażowani w swej dziedzinie pracy będą posiadać dostatek, lecz naśladujący ludzi bezwartościowych pozbawieni są rozumu (11). Członkowie wtórej śmierci poszukują zdobyczy ze swej własnej klasy, lecz grunt świętych jest nieprzemijający (12). Członkowie wtórej śmierci są usidleni własnymi błędnymi wypowiedziami, lecz święci wychodzą z utrapienia (13). Człowiek Boży będzie całkowicie zadowolony wynikami swych nauk i otrzyma nagrodę za swe czyny (14).

Głupcy myślą, że ich postępowanie jest słuszne, lecz przestrzegający prawdy są mądrzy (15). Głupiec od razu manifestuje swoją irytację, lecz roztropny jest ten, kto nie zważa na zniewagę (16). Głoszący prawdę przejawia świętość, lecz nauczyciel błędu szerzy złudzenia (17). Słowa niektórych ranią jak miecz, lecz słowa prawdy niosą zdrowie i życie (18). Nauki Biblii będą trwać wiecznie, lecz nauki błędu są bardzo nietrwałe (19). W sercach spekulujących tkwi błąd, lecz opowiadający pokój niosą radość (20). Świętych nie spotka żadne duchowe zło, lecz członkowie wtórej śmierci pełni będą duchowego zła (21). Błędne nauki są największą obrzydliwością dla Boga, lecz wierzący i praktykujący prawdę są Jego radością (22). Taktowni powstrzymują przed nierozwiniętymi zbyt twardy pokarm, lecz radością głupców jest opowiadanie niewłaściwych i szkodliwych rzeczy (23). Siła pracowitych będzie sprawowała władzę, lecz leniwi będą poddani i służący (24). Szczery żal pogrąża ludzi w udręce, lecz odpowiednio wypowiedziana prawda pociesza i raduje płaczącą duszę (25). Święty człowiek prowadzi bliźniego właściwymi drogami, lecz nauki i praktyki członków wtórej śmierci zwodzą ich (26). Nawet jeśli leniwi rozpoczynają jakąś pracę, nie prowadzą jej do pomyślnego końca, lecz pilni znacznie po-

większają wartość swych dóbr (27). Droga świętości przynosi życie, a na jej ścieżkach nie ma wtórej śmierci (28).

Rozdział 13 kontynuuje ten sam ogólny kontrast między sprawiedliwością a nikczemnością, między świętymi a członkami wtórej śmierci, tak jak było to przedstawione w rozdziałach 10-12. Prawdziwy epifanista zwraca uwagę na nauki Posłannika Epifanii, lecz naśmiewca nie zważa na jego napomnienia (1). Nauczający i praktykujący prawdę przyswoi sobie ducha prawdy jako efekt swych nauk prawdy, lecz dusza przewrotnych przyswoi sobie ducha zła (2). Ten, kto kontroluje swe nauki w prawdzie, strzeże życia, lecz ten, kto jak potok wypowiada błędne słowa ściąga zniszczenie na siebie i innych (3). Chociaż dusza leniwych pragnie urzeczywistnić swe pragnienia, nie zyskuje niczego, lecz dusza pilnych będzie wzbogacona (4). Święci nienawidzą błędu, a członkowie wtórej śmierci są bardzo obrzydliwi i odziedziczą hańbę (5). Świętość utrzymuje świętych w prawdzie i jej duchu, lecz przewrotny umysł grzeszników, skierowany przeciwko ich poświęceniu, usuwa ich z wysokiego powołania (6). Niektórzy przez zdobywanie ziemskich bogactw zubażają swe nowe stworzenia, lecz inni przez ofiarowanie wszystkiego, czym są i co posiadają, wzbogacają swe nowe stworzenia (7). Jeśli ktoś ofiaruje wszystko, czym jest i co posiada jako swe bogactwo, zdobywa w zamian życie wieczne, lecz pozbawieni prawdy i jej ducha nie chcą słuchać napomnień (8). Prawda, jaką posiadają sprawiedliwi, daje im wiele radości, lecz prawda, jaką niegdyś posiadali członkowie wtórej śmierci, rozpada się w zupełny błąd (9). Pragnący błyszczeć i wynosić się ponad innych, wzbudzają gniewne spory, lecz z rozsądnie skromnymi pozostaje prawda (10). Duchowe bogactwo zgromadzone chciwością ulegnie pomniejszeniu, lecz to zgromadzone właściwą pilnością będzie wzrastać (11). Ludzie często zniechęcają się długo odwlekanymi sprawami, które są pożądane i oczekiwane, lecz spełnienie pobożnych nadziei dodaje nowych sił do życia (12).

Ktokolwiek z ludu Pana gardzi Jego Słowem, popadnie w ruinę, lecz kto szanuje Boskie przykazania, otrzyma wielką nagrodę (13). Słowo Boże przyjęte do serca przez lud prawdy, staje się dla niego źródłem obecnego i przyszłego życia, by umożliwić mu uniknięcie błędów i grzechów prowadzących na wtórą śmierć (14). Prawda przyjmowana do umysłu i serca sprowadza coraz większą Boską łaskę, lecz gwałcący przymierze swego poświęcenia wprowadzają siebie w trudne doświadczenia (15). Każdy mądry w niebiańskiej prawdzie postępuje w zgodzie z nią, lecz głupiec szerzy błąd (16). Posłannik wtórej śmierci sprowadza nieszczęście na siebie i innych, lecz święty ambasador Boga niesie duchowe zdrowie i życie (17). Udziałem odrzucającego karcenie będzie duchowe ubóstwo i wstyd, lecz ten, kto docenia karność, także będzie doceniony (18). Spełnione aspiracje są zadowalające dla duszy, lecz porzucenie błędu i grzechu jest obrzydliwością dla miłujących bezprawie (19). Społeczność z pouczonymi przez prawdę daje mądrość prawdy, lecz społeczność z głupcami czyni głupim (20). Gwałcących przymierze prześladuje jedno nieszczęście po drugim, lecz świętych spotka nagroda (21). Maluczkie Stadko zapewnia dziedzictwo dla Młodocianych Godnych i restytucjonistów. Obydwie klasy, jako dzieci Maluczkiego Stadka, otrzymują życie w ziemskim królestwie, natomiast przywileje utracjuszy koron przechodzą na wiernych członków Maluczkiego Stadka, którzy otrzymują ich utracone korony (22). Jałowe pole utracjuszy koron mogłoby przez jego uprawę wydać wiele błogosławieństw, lecz są one tracone z powodu braku z ich strony prawdy i jej ducha (23). Duchowy ojciec szczędzący rózgi duchowemu synowi wyrządza mu niesprawiedliwość zbliżoną do nienawiści, lecz duchowy ojciec miłujący swego duchowego syna starannie ćwiczy go (24). Święci korzystają z duchowego pokarmu zaspakajającego ich pragnienia jako nowych stworzeń, lecz członkowie wtórej śmierci cierpią głód (25).

W rozdziale 14 z różnymi zastosowaniami kontynuowany jest ten sam ogólny temat, co w rozdziałach 10-13 – kon-

trast między sprawiedliwością a nikczemnością oraz między świętymi a niepobożnymi. Kościół składający się z mądrych panien rozwija się w każdym dobrym słowie i czynie, lecz Wielka Kompania, w nieczystym stanie składająca się z głupich panien, znajdując się w rękach Azazela, powala swych towarzyszy (1). Praktykujący świętość czczą Boga, lecz kto odwrócił się od prostych dróg do przewrotności, lekceważy Boga (2). Rzecznicy głupców posiadają skłonności do wyniosłości, lecz nauki pouczonych przez prawdę zbawią ich (3). Tam, gdzie nie ma nauczycieli prawdy, nie ma duchowego pokarmu, lecz w mocnych nauczycielach prawdy jest dużo duchowego rozwoju (4). Nauczyciele prawdy nie nauczają błędu, lecz fałszywi nauczyciele krzewią błąd (5). Naśmiewca szuka, ale nie znajduje prawdy, lecz dla rozumnych prawda jest łatwa (6). Unikaj głupca, nawet jeśli jest wysoce poważany jako nauczyciel, gdy zorientujesz się, iż nie posiada prawdy (7). Mądrą rzeczą u roztropnych jest uczenie się zrozumienia swego postępowania w życiu, lecz błąd głupców jest oszustwem wobec prawdy, ponieważ fałszuje ją (8). Głupcy lekceważą sobie grzech, lecz wśród świętych jest łaska (9). Uczucia znają swój smutek, lecz ktoś niezapoznany z nimi nie powinien wtrącać się do nich z niewłaściwą radością (10). Zgromadzenie członków wtórej śmierci będzie zniszczone, lecz Kościół świętych będzie się pomyślnie rozwijał (11). Wielu ludzi sądzi, iż ich postępowanie jest właściwe, lecz kończy się na drogach wtórej śmierci (12). Są przypadki, kiedy na zewnątrz ktoś wygląda radośnie, lecz wewnątrz jest przygnębiony, a wynikiem takiej radości jest smutek (13). Ci, którzy z przekonaniem porzucają prawdę i jej ducha, przesycą się swym postępowaniem, lecz święci będą zadowoleni z owoców swych wysiłków (14). Nieostrożni są łatwowierni, lecz roztropni stosują ostrożność we wszystkich myślach, motywach, słowach i czynach (15). Roztropny jest ostrożny i unika zła, lecz głupiec jest popędliwy i zbyt pewny siebie (16). Ci, którzy łatwo wpadają w gniew, popełniają głupstwa, a knujący złość jest obrzydliwością (17).

Dziedzictwem niepouczonych przez prawdę jest błąd, lecz koroną mądrych jest prawda (18).

Członkowie wtórej śmierci są poniżani przed świętymi, i to w obecności świętych (19). Utracjusze koron nie cieszą się popularnością nawet we własnym gronie, ale bogaci w łaski mają wielu zwolenników (20). Gardzący bliźnim grzeszy, lecz błogosławiony ten, kto okazuje przychylność Maluczkiemu Stadku Boga w jego cierpieniach (21). Czyż knujący zło nie popadają w błędy? Lecz z tymi, którzy myślą o dobru, będzie łaska i prawda Boga (22). Każdy dobry czyn niesie korzyść, lecz błędne słowa prowadzą do duchowego ubóstwa (23). Koroną pouczonych przez prawdę są bogactwa łaski i prawdy, lecz błąd głupców pomnaża błąd (24). Świadek prawdy zbawia dusze, lecz fałszywy nauczyciel szerzy błąd (25). W czci dla Boga tkwi wielkie bezpieczeństwo, a Bóg będzie ucieczką Swych dzieci (26). Cześć dla Boga jest źródłem życia umożliwiającym uniknięcie sideł wtórej śmierci (27). Zaszczytem jest być wodzem bardzo licznego ludu prawdy, lecz jego brak sprowadza na wodzów zniszczenie (28). Powściągliwi są bogaci w mądrość, lecz łatwo ulegający gniewowi otaczają się błędem (29). Zdrowe usposobienie skłania się w stronę życia, lecz zazdrosne usposobienie psuje charakter (30). Uciskający maluczkich uwłacza Bogu, lecz okazujący miłosierdzie maluczkim przynosi Bogu zaszczyt (31). Samowolne grzechy odprowadzają członków wtórej śmierci od Boga, prawdy i Jego ludu, lecz święci są pełni nadziei nawet w chwili śmierci (32). W usposobieniu rozumnych mieszka prawda, lecz błąd głupców sam się ujawnia (33). Świętość Maluczkiego Stadka wysoko podnosi go jako święty naród Boga, lecz grzech jest hańbą Wielkiej Kompanii jako klasy w jej nieczystym stanie oraz członków wtórej śmierci jako klasy (34). Bóg, jako najwyższy Król, okazuje szczególną łaskę wiernemu słudze, lecz Jego niełaska okazywana jest niewiernemu słudze, który przynosi hańbę Bogu i Jego sprawie (35).

Kontynuując te same ogólne kontrasty z rozdziałów 10-14, rozdział 15 jeszcze inaczej stosuje odnośne kontrasty. Łagodna odpowiedź wobec rozgniewanej osoby uśmierza jej oburzenie, lecz ostre słowa budzą złe emocje (1). Nauki pouczonych przez prawdę są ozdobą prawdy, lecz rzecznicy głupców rozpowszechniają błąd (2). Boska wiedza obejmuje wszystko, dostrzegając dobro i zło w myśli, motywie, słowie i czynie (3). Zdrowe nauki dostarczają życiodajnego pokarmu, lecz nieuczciwość w nauczaniu szkodzi usposobieniu (4). Głupi syn gardzi naukami duchowego ojca, lecz kto zwraca uwagę na niezbędne napomnienie, jest rozsądny (5). W Kościele jako zgromadzeniu świętych znajdują się obfite skarby prawdy, jej ducha i służby, podczas gdy zyskiem członków wtórej śmierci jest wielkie zamieszanie (6). Nauki pouczonych przez prawdę szerzą Boskie Słowo, lecz usposobienie głupców nie jest właściwe (7). Usługi, jakie członkowie wtórej śmierci oferują Bogu, są dla Niego obrzydliwe, lecz Bóg bardzo raduje się z próśb świętych (8). Postępowanie członków wtórej śmierci jest obrzydliwością dla Boga, lecz Pan znajduje pełne miłości zadowolenie z praktykujących dobro (9). Porzucającego prawdę, sprawiedliwość i świętość czeka dotkliwe karanie, a świadomie nienawidzący karności prawdy umrze wtórą śmiercią (10). Bóg rozumie i ma w Swej mocy zarówno hades, jak i gehennę, a tym bardziej usposobienie ludzi (11). Naśmiewca nie posiada dobrej woli wobec tego, który go karci, ani nie szuka pomocy pouczonych przez prawdę (12). Radość serca rozjaśnia oblicze, lecz srogi smutek, niepowierzony Panu, zniechęca i prowadzi do rozpaczy (13). Pragnieniem mądrych jest obfite wzbogacanie zasobu prawdy, lecz rzecznik głupców przyjmuje błąd (14). Pogrążeni w cierpieniu ciągle są smutni, lecz radosne usposobienie stale ucztuje w prawdzie, jej duchu i dziele (15). Lepiej jest mieć niewielką ilość łaski, miłosierdzia i prawdy wraz z czcią dla Boga niż wielkie ziemskie bogactwa z niepokojem (16). Lepiej jest ko-

rzystać z niewielkiej ilości prawdy z miłością u wszystkich w tym uczestniczących niż z bardzo wielu nauk z sercami pełnymi nienawiści (17). Mściwe usposobienie rodzi ostre spory, lecz nieskwapliwi je uśmierzają (18).

Postępowanie leniwych sprowadza na nich bolesne doświadczenia, lecz postępowanie Maluczkiego Stadka jest bezpieczne i jasne (19). Pouczony przez prawdę symboliczny syn przynosi radość temu, kto wprowadził go do duchowego życia, lecz błądzący symboliczny syn lekceważy tych, którzy starają się rozwijać go w łasce, znajomości i służbie (20). Błąd cieszy tych, którzy są pozbawieni prawdy, co potwierdza wiele przypadków w dużym i małym Babilonie, lecz wierni, pouczeni przez prawdę, prowadzą święte życie (21). Plany zawodzą tam, gdzie brakuje konsultacji, lecz zwykle doznają powodzenia, gdy doradcami jest liczna grupa braci pouczonych przez prawdę (22). Radością człowieka jest, gdy udziela pomocnych odpowiedzi pytającym, którzy tego potrzebują, a rada lub słowa na czasie czynią wiele dobrego (23). Dla wiernych wąska droga stale wznosi się w łasce, znajomości i owocach służby, umożliwiając im uniknięcie gehenny, do której prowadzi droga w dół (24). Pan zniszczy zarówno duży, jak i mały Babilon jako wytwory arogantów, lecz wiecznie będzie podtrzymywał Kościół rozwinięty przez symboliczną wdowę (25). Nauki członków wtórej śmierci są dla Pana bardzo obrzydliwe, lecz nauki oczyszczonego Maluczkiego Stadka napełniają radością i rozkoszą (26). Sięgający po władzę i panujący nad Boskim dziedzictwem wprowadzają zamieszanie w sektach, jakie rozwijają, lecz przywódcy odporni na przekupstwo w postaci oferowanych im bezbożnych ambicji, uzyskają życie (27). Postawą świętych jest dokładne rozważanie odpowiedzi na kwestie wymagające rozwiązania, lecz członkowie wtórej śmierci bez odpowiedniego namysłu wypowiadają zło w doktrynie i życiu (28). Pan trzyma się z dala od członków wtórej śmierci, lecz chętnie odpowiada na modlitwy wiernych (29). Radosna wiedza cieszy tego, kto ją posiada i innych, a poselstwo Ewangelii wzbogaca główne łaski (30). Wyrozumienie wiary, przyjmują-

ce napomnienie służące życiu, stale towarzyszy pouczonym przez prawdę (31). Odrzucający prawdę w rzeczywistości niewiele myślą o własnej duszy, lecz kto przyjmuje niezbędne karanie, wzrasta w zrozumieniu prawdy (32). Nauki prawdy w prawdziwym sercu budzą cześć dla Boga, a jeśli ktoś chciałby dostąpić prawdziwego zaszczytu, najpierw musi napełnić się pokorą w poniżeniu i wywyższeniu (33).

Rozdział 16 w innych zastosowaniach kontynuuje kontrasty, jakie można znaleźć w rozdziałach 10-15. Do nas należy rozwijanie naszego usposobienia, korzystając z łaski Boga, lecz od Boga pochodzi prawda z właściwymi odpowiedziami (1). Ludzie w swej zarozumiałości uważają swe postępowanie za będące w harmonii z dobrem, lecz Bóg przez doświadczenia życia nieomylnie poddaje próbie ich usposobienia (2). Jeśli ktoś podda swe postępowanie pod wolę Pana, jego plany powiodą się (3). Bóg sprawuje wszystkie rzeczy w celu realizacji Swego planu i nawet członkowie wtórej śmierci są przez Niego przygotowywani na wielkie utrapienie (4). Ci, którzy kochają się w arogancji, są obrzydliwością dla Boga, i choć mają bardzo wielu sprzymierzeńców, Bóg nie uzna ich za niewinnych (5). Używanie prawdy i jej ducha przez poświęconych coraz bardziej usuwa z ich charakteru deprawację, a cześć dla Boga prowadzi do odstąpienia od zła (6). Gdy czyjeś postępowanie w życiu podoba się Bogu, nawet ci będący w opozycji do jego postępowania stają się coraz mniej przeciwni, i w końcu pojednują się z nim (7). Lepiej mieć niewiele w sprawiedliwości niż duże korzyści zdobyte niesprawiedliwie (8). Usposobienie ludu Bożego kieruje jego postępowaniem, lecz Bóg pod każdym względem kieruje jego doświadczeniami (9). Boski wykonawca powinien ogłaszać Jego sąd jako Jego wyrocznię, by jako szczególny rzecznik Boga nie błądził w rozważanych opiniach (10). Od Pana pochodzi zasada, by każdy odmierzał innym to co sprawiedliwe, ponieważ w Bogu mieszka wszelka sprawiedliwość (11). Szczególnie obrzydliwe u Boskich wykonawców

jest nikczemne postępowanie, gdyż ich władza może być realizowana tylko w zgodzie z zasadami sprawiedliwości (12). Przyjemnością takich wykonawców powinny być nauki zgodne z Boskim charakterem; powinni też miłować tych, którzy kochają prawdę (13). Boski wykonawca przez niezadowolenie z powodu czynienia zła, może objawić członka wtórej śmierci, a pouczeni przez prawdę uśmierzą takie niezadowolenie (14). Przez prawdę, jaką objawia Jego łaska, przychodzi życie, a Jego nauki są antytypem późnego deszczu (15).

Nieporównanie lepiej jest nabyć prawdę niż zdobyć złoto, a nabycie roztropności powinno być przedkładane nad gromadzenie srebra (16). Postępowanie świętych unika zła, a kto strzeże swego postępowania w życiu, zachowa duszę (17). Pycha prowadzi do zniszczenia, a aroganckie usposobienie do nieszczęścia (18). Lepiej jest być uniżonego ducha jako towarzysz pokornych, niż dzielić korzyści z aroganckimi (19). Taktowny wykonawca wytworzy dobre efekty, a błogosławieni są posiadający wiarę w Boga (20). Charakter pouczony przez prawdę uważany jest za roztropny, a docenianie prawdziwych nauk powiększa zasób prawdy (21). Roztropność wypływająca z prawdy staje się dla jej posiadacza dawcą życia, lecz karcenie pochodzące od błądzicieli jest błędne (22). Usposobienie pouczonych przez prawdę kieruje ich słowami i wzbogaca wartość ich nauk (23). Uszczęśliwiające nauki prawdy są niezmiernie słodkie dla duszy ludu Bożego i przydają rozwagi ich charakterowi (24). Niepoprawnie źli sądzą, że ich postępowanie jest właściwe, lecz kończy się ono wtórą śmiercią (25). Apetyt pobudza do działania w celu zaspokojenia głodu (26). Członkowie wtórej śmierci tworzą zło, a w ich naukach jest zupełne zniszczenie (27). Przewrotna osoba prowadzi do ostrych sporów, a skryte rozgłaszanie złych domysłów rozdziela najlepszych przyjaciół (28). Pozbawiony miłosierdzia grzesznik usidla przyjaciela i zwodzi go do niewłaściwego postępowania (29). Wyrzuca prawdę

ze swego usposobienia, by knuć zło, i przedstawia swe nauki, by czynić zło (30). Wielkim zaszczytem jest być pełnym mądrości, jeśli trwa ona w prawdzie, sprawiedliwości i świętości (31). Nieskwapliwi są więksi niż mocarze, a panujący nad samym sobą – niż zdobywcy (32). Lud Boży, zgodnie ze swym najlepszym osądem co do woli Pana, w niepewności podejmuje sprawę, która wymaga działania, a Bóg pod każdym względem kieruje jej przebiegiem dla jego dobra (33).

Rozdział 17 kontynuuje te same kontrasty ogólne co rozdziały 10-16, stosując je do innych myśli i postępowania. Lepiej jest żyć bardzo skromnie w pokojowej atmosferze, niż mieć bardzo dużo w atmosferze walki (1). Mądry sługa będzie postanowiony przez swego pana za opiekuna nad przynoszącym wstyd synem, co widać na przykładzie Posłanników Paruzji i Epifanii, i będzie dziedziczył razem z jego synami (2). Tak jak tygiel oczyszcza srebro, a piec złoto, tak Bóg próbuje Swe dzieci z Wielkiej Kompanii i Maluczkiego Stadka (3). Członkowie wtórej śmierci są posłuszni fałszywym naukom, a fałszywi nauczyciele słuchają przewrotnych nauk (4). Ci, którzy wyśmiewają pokornych, uwłaczają Bogu; a ci, którzy cieszą się z niepowodzeń innych, doznają kary za swą winę (5). Zaszczytem tych najgłębiej pouczonych przez prawdę, np. Pawła czy naszego Pastora, jest służyć jako ojcowie tym, którzy stają się ojcami dla innych, np. Tymoteusza i Posłannika Epifanii, tak jak ziemskim zaszczytem tych ostatnich jest posiadanie takich duchowych ojców (6). Nie jest stosowne, by prawda była u błądzicieli, tym bardziej, by błąd stał się przywódcą wśród ludu Bożego (7). Urząd w Kościele w ocenie sprawującego go jest darem takim jak jedna z dwunastu łask, ponieważ daje on możliwość używania ich wszystkich, a właściwie sprawowany urząd daje dobre rezultaty (8). Ci, którzy kryją wady innych, czynią tak, ponieważ pragną, by oni ich cenili, lecz ujawniający wady innych niszczą przyjaźń (9). Karcenie udzielone wiernemu pouczonemu przez prawdę działa na niego bardziej reformująco niż sto chłost na głupca

(10). Członek wtórej śmierci planuje bunt przeciwko Panu, prawdzie i braciom, i dlatego będzie wysłany do niego okrutny posłaniec zniszczenia (11). Mniej należy obawiać się tych, którzy niszczą rzeczy fizyczne, niż błądziciela szerzącego błąd (12). Tym, którzy jak członkowie wtórej śmierci oddają złem za dobro, zawsze będzie towarzyszyć zło jako zapłata dla nich i ich zwolenników (13). Utrata prawdy to początek wielkiego sporu, dlatego należy zaniechać kłótliwości, by nie doprowadziła do utraty prawdy (14).

Ci, którzy akceptują członków wtórej śmierci, oraz ci, którzy potępiają świętych – są w równym stopniu obrzydliwi dla Pana (15). Jaka korzyść jest z poświęcenia się głupca, rzekomo w celu zdobycia prawdy, skoro głupotą jest, by ktoś pozbawiony rozsądku szukał prawdy (16)? Prawdziwy brat w prawdzie zawsze przejawia miłość do braci i jest tym, który w nieszczęściu jest gotowy okazać sympatię i pomoc (17). Ci, którym brakuje rozsądku, zapewniają o stronniczej pomocy wprowadzających ich w błąd i ręczą za nimi przed braćmi (18). Miłujący zwady radują się z grzechu, a nazbyt wywyższający swoją pozycję zabiegają o wielką szkodę (19). Przewrotni w sercu nie uzyskują żadnych błogosławieństw, a wypaczający swoje nauki potkną się w nikczemności (20). Spładzający głupiego naraża się w ten sposób na smutek, nie na radość (21). Radość powiększa zdrowie duchowe i fizyczne, lecz miażdżący smutek jest szkodliwy dla tych obydwu rodzajów zdrowia (22). Członkowie wtórej śmierci chętnie dają się przekupić, by wypaczać nauki prawdy (23). Prawda prowadzi roztropnych, lecz słowa głupca powodują deprawację społeczeństwa (24). Głupiec przynosi strapienia swemu duchowemu ojcu i wielkie rozczarowanie swej duchowej matce (25). Karanie świętego z pewnością nie jest niczym dobrym, jak również nie jest właściwe bić szlachetnego za jego dobro (26). Kto docenia mądrość, oszczędnie szafuje słowami, a człowiek roztropny posiada szlachetne usposobienie (27). Nawet głupiec milczący wtedy, gdy milczenie jest złotem,

uważany jest za mądrego, a kto nie mówi od rzeczy, oceniany jest jako roztropny (28).

Podobnie jak poprzednich osiem rozdziałów, rozdział 18 kontrastuje dobro i zło oraz dobrych i złych w innych zastosowaniach, niż te podane w poprzednich ośmiu rozdziałach. By zaspokoić własne pragnienia i przesiać siebie i innych, czyniący zło spekulują i wtrącają się we wszelkie dziedziny wiedzy (1). Głupiec nie znajduje przyjemności w mądrości, lecz z radością manifestuje własne usposobienie (2). Gdy członkowie wtórej śmierci wchodzą między lud Boży, jest dla nich powszechna pogarda, a wraz z fałszem, jaki wprowadzają, pojawia się potępienie (3). Nauki rzeczników Boga to głębokie prawdy, które są niczym wylewający się potok Boskiej prawdy (4). Złem jest faworyzowanie w kwestii prawdy członków wtórej śmierci i potępianie świętych (5). Nauki głupców pobudzają zawzięte spory, a ich słowa domagają się zasłużonych batów (6). Ich wypowiedzi sprowadzają na nich zgubę, a ich nauki usidlają ich duszę (7). Zdradliwy język plotkarzy rodzi głęboki smutek, docierając do najgłębszych pokładów serca (8). Leniwi tracą czas, talenty, siły, środki, zdrowie, reputację, charakter, sposobności – słowem tracą życie (9). Boski charakter i urząd są fortecą, do której święci z ufnością kryją się w utrapieniu i znajdują bezpieczne schronienie (10). Osoba zarozumiała z powodu duchowego lub materialnego bogactwa uważa je za bezpieczne schronienie i wielką siłę (11). Przed pójściem na wtórą śmierć usposobienie jednostki staje się aroganckie, lecz pokora poprzedza wywyższenie (12).

Niewłaściwe i godne nagany jest wydawanie jakichkolwiek przedwczesnych sądów (13). Stanowcze usposobienie dobrze będzie znosić swe słabości, lecz bardzo niewielu potrafi znieść przygnębienie (14). Miłujący mądrość zdobywają ją, a ich zrozumienie poszukuje prawdy, by ją pozyskać (15). Czynienie dobra daje wpływy i pozycję oraz dostęp do przywódców ludu Bożego (16). Dobrze czyni ten, kto wyróżnia się w sprawie wymagającej decyzji, a obserwujący dokładnie mu

się przygląda (17). Boska decyzja kończy zawzięte spory i rozstrzyga między silnymi przeciwnikami (18). Urażenie bliskiego przyjaciela czyni go trudniejszym do zdobycia niż fortecę, a jego dotkliwe urazy są tak mocne jak zabezpieczenia najtrwalszego bunkra (19). Słowa człowieka w prawdzie dają duchowy pokarm, a efekty jego nauczania napełnią jego serce (20). Mocą prawdziwych nauk zdobywa się życie, a mocą nauk fałszywych – śmierć; jakie nauki ktoś miłuje, takie też zbiera owoce (21). Zdobywając Kościół, nasz Pan dostępuje wielkiego błogosławieństwa, przez które Bóg okazuje Mu Swą szczególną łaskę (22). Pokorni z reguły mają uniżone i litościwe prośby, a wyniośli zazwyczaj odpowiadają niegrzecznie (23). By zdobyć prawdziwych braci, trzeba postępować jak prawdziwy brat, a Jezus jest bratem, który jest przy nas bliżej niż jacykolwiek inni bracia (24).

Rozdział 19 kontynuuje te same kontrasty stosowane inaczej, niż widzieliśmy to w rozdziałach 10-18. Postępujący wiernie pokorny lepszy jest niż przewrotny w nauczaniu, będący głupcem (1). Nie jest dobrą rzeczą nie posiadać prawdy, a ten, którego postępowanie jest zbyt pośpieszne, schodzi na manowce pod względem wiary i praktyki (2). Błąd człowieka czyni jego drogę życia krętą, a jego usposobienie jest niezadowolone z Boga (3). Bogactwa duchowe i ziemskie przynoszą odpowiednich przyjaciół, lecz ci w ubóstwie duchowym i materialnym zwykle tracą swoich przyjaciół (4). Fałszywe nauczanie w imieniu Pana sprowadzi słuszną karę, a twórca błędów nie uniknie Boskiego gniewu (5). Wielu pokornie będzie błagać o łaskę przywódcy z grona ludu Bożego, lecz przyjmujący łapówki będą okazywać względy tym, którzy je dają (6). Bracia lekceważą kogoś pozbawionego wysokiego powołania, a tym bardziej z dala od niego trzymają się jego bliscy przyjaciele. Chodzi za nimi prosząc, lecz oni nie odpowiadają (7). Kto nabywa rozumu, miłuje własną duszę, a kto strzeże mądrości, zaprawdę dostąpił łaski (8). Fałszywe nauczanie w imieniu Pa-

na sprowadzi zasłużoną karę, a twórca błędów nie uniknie Boskiego gniewu (9). Nie przystoi przyjemność głupiemu, a tym bardziej poddanemu rządzenie przywódcami ludu Bożego (10). Mądrość w człowieku uczy go nieskwapliwości, a zaszczytem dla niego jest niedostrzeganie i wybaczanie wyrządzanych mu krzywd (11). Gniew Posłanników Paruzji czy Epifanii jest niczym sroga groźba, lecz przychylność któregokolwiek z nich jest orzeźwiająca (12). Syn, który błądzi, jest pochłonięty ku utrapieniu swego duchowego ojca, a opozycja jego zwolenników stałą przeszkodą (13). Stanowisko w klasie i obfitość duchowych bogactw dziedziczy się od duchowego ojca, a mądrzy zwolennicy pochodzą od Boga (14).

Lenistwo czyni człowieka głęboko niewrażliwym na otoczenie, a duchowo leniwi będą duchowo głodni (15). Kto jest posłuszny Boskiemu Słowu, zachowuje duszę, lecz kto gardzi ścieżkami Boga, przestanie istnieć (16). Kto okazuje miłosierdzie wobec potrzebujących, jest traktowany przez Boga tak, jak gdyby On stawał się jego dłużnikiem, który wynagrodzi go za jego dobroć (17). Jeśli syn nadaje się do reformy, niech ojciec karze go i dla jego dobra niech nie przyjmuje jego argumentów, by go oszczędzić (18). Bardzo mściwy człowiek musi być chłostany, a jeśli go to ominie, będzie potrzebował innej kary (19). Wszyscy powinni słuchać dobrych rad i przyjmować karcenie, by w starszym wieku mogli postępować jako wyuczeni przez prawdę (20). W ludzkich umysłach pojawiają się plany zastępujące te wcześniejsze, lecz plan Boga pozostanie aż do wypełnienia (21). Zaletą człowieka jest jego uprzejma dobroć, a lepiej być oczyszczonym członkiem Wielkiej Kompanii niż nauczycielem błędu z wieloma zwolennikami (22). Cześć dla Boga prowadzi do wiecznego życia; jego posiadacz zupełnie zadowolony, a duchowe niepowodzenie nie będzie jego udziałem (23). Człowiek leniwy bezczynnie trzyma swe ręce i nie chce pracować, by jeść (24). Jeśli ktoś karci szydercę, nierozwinięci będą unikać jego błędów, a jeśli ktoś

napomina człowieka roztropnego, przyjmuje on pouczenie (25). Kto sprowadza straty na duchowego ojca i wygania duchową matkę, przynosi im zniewagę i złą reputację (26). Niech duchowe dzieci Posłannika Epifanii nie słuchają nauk błądzicieli, odprowadzających od nauk prawdy (27). Członkowie wtórej śmierci jako świadkowie gardzą prawdą, a ich rzecznicy przyjmują grzech i błąd (28). Szyderców czekają kary sądowe, a błądzicieli – baty (29).

W rozdziałach 20-29 podanych jest wiele ostrzeżeń i napomnień, z których praktycznie wszystkie wcześniejsze różnią się od tych następnych. Tak więc od rozdziału 20 rozpoczyna się nowy dział Przypowieści. Mały błąd to naśmiewca z Boga, duży błąd to krzykliwy samochwał wbrew Bogu, a zwiedzeni przez nie nie są pouczeni przez prawdę (1). Sprawiedliwy gniew Posłannika Paruzji lub Epifanii jest wielkim zagrożeniem, a ktokolwiek go prowokuje, naraża swe perspektywy życia (2). Rzeczą godną wysokiej oceny dla dziecka Bożego jest zaniechanie sporów, lecz błądziciel będzie wdawał się w nie (3). Leniwy nie chce pracować za dnia ani w nocy, dlatego podczas gdy inni mają obfitość, on będzie żebrał jako biedak (4). Głęboka prawda to Boski plan w sercu, a człowiek rozsądny wyjmie ją, tak by inni mogli ją otrzymać (5). Człowieka dobrego można nazwać wielkim, lecz człowiek wierny to coś rzadkiego, tak rzadkiego, że przez ponad 1900 lat Wieku Ewangelii takimi okazało się jedynie 144 000 z około 20 000 000 000 ludzi (6). Święte Maluczkie Stadko postępuje zgodnie z wiernością, a restytucjoniści naprawdę będą szczęśliwi (7). Posłannicy Paruzji i Epifanii, wykonujący powierzone im przez Boga urzędy, znajomością prawdy usunęli wszelki błąd (8). Żadne z upadłych dzieci Adama zgodnie z prawdą nie może powiedzieć, że udoskonaliło w dobru swe usposobienie i jest rzeczywiście wolne od grzechu (9). Nieczyste nauki i praktyki są w równym stopniu obrzydliwością dla Pana (10).

Nawet charaktery dzieci ujawniają się przez ich czyny, czy są prawe i sprawiedliwe (11). Bóg stworzył zarówno wiedzę, która postrzega, jak i wyrozumienie, które pojmuje (12). Nie można być miłośnikiem bezczynności, by nie zubożeć w łaskach, znajomości i służbie; należy raczej szukać sposobności do działania i podejmować je, co przyniesie obfitość wszystkiego co potrzebne (13). Samolubni kupujący ganią towar, który chcą nabyć, by obniżyć jego cenę, a gdy kupią go po obniżonej cenie, szczycą się sprytem kupieckim (14). Naturalne bogactwo często występuje w postaci złota i drogich kamieni, lecz prawdziwą ozdobą są nauki prawdy (15).

Kto staje się stronniczym zwolennikiem kogoś z innej klasy niż on sam, utraci swe łaski i urzędowe przywileje; będzie odpowiedzialny za nierządną sektę (16). Zwodniczy pokarm duchowy jest dla takich apetyczny, lecz później okaże się bardzo niesmaczny, jak piasek zgrzytający między zębami (17). Lud Boży powinien układać swe plany zgodnie z Boskim Słowem, a w spory powinien wchodzić jedynie według rozsądnych zasad (18). Wtrącający się plotkarz zdradza sekrety i dlatego lud Boży nie powinien mieć nic do czynienia z tymi, którzy głoszą schlebiające nauki (19). Kto mówi źle o swym duchowym ojcu lub matce, przekona się, iż Biblia przestanie dawać mu światło i pozostawi go w gęstej ciemności (20). Rzeczy zdobyte na początku niewłaściwie i pośpiesznie, skończą się przekleństwem (21). Niech lud Boży nie ogłasza, iż pomści się za zło mu wyrządzone. Niech raczej czeka na Pana, który odda za zło; jeśli tak uczyni, On wyzwoli go od tych, którzy mu szkodzą (22). Fałszywe praktyki są bardzo obrzydliwe dla Pana, a fałszywe normy postępowania są złem (23). Postępowanie ludu Bożego przez wiarę jest tym, co zamierzył Bóg, i dlatego w danej chwili rzeczywiście nie może zrozumieć znaczenia jego różnych etapów (24). Pułapką dla człowieka jest lekkomyślne ogłaszanie poświęcenia, a potem dopytywanie

się, czy powinien dotrzymać swych ślubów (25). Posłannicy Paruzji i Epifanii, działający z Boską mądrością, odłączyli i oddalili od ludu Bożego członków wtórej śmierci, porażając ich prawdą Boskiego planu (26). Usposobienie ludu Bożego, zawierające w sobie Boską prawdę, jest Boskim światłem w nim, badającym każdy element umysłu, serca i woli (27). Łaskawość i prawda zachowały Posłanników Paruzji i Epifanii, a ich urzędy były przez nich podtrzymywane przez ich łaskawość (28). Zaszczytem wojowników Boga jest prawda jako ich siła, a ozdobą starszych jest ich mądrość (29). Dotkliwe kary są oczyszczeniem od zła, tak jak i ciosy, które przenikają do najgłębszych pokładów wewnętrznego człowieka (30).

Serce Posłanników Paruzji i Epifanii dzięki Boskiej mocy spoczywa na strumieniach prawdy, a Bóg kieruje nim tak, jak sam uważa (21:1). Ludzie aprobują wszystkie zawiłości swego usposobienia, lecz Pan doświadcza serc (2). Bóg bardziej cieszy się z praktykowania przez nas prawdy i sprawiedliwości niż z naszych ofiar niebędących w harmonii z nimi i nietowarzyszących im (3). Wyniosłość poglądów i wywyższanie serca jako efekt działalności członków wtórej śmierci są grzechem (4). Plany przedsiębiorczych wprowadzone w czyn zmierzają w kierunku obfitego dobrobytu, lecz nierozważny pośpiech ludzi doprowadza ich do nędzy (5). Gromadzenie rzekomego skarbu duchowego zwodniczymi naukami jest marnością, bezproduktywną rzeczą ze strony tych, których zabiegi w celu jego zdobycia prowadzą ich jedynie na wtórą śmierć (6). Gwałtowność członków wtórej śmierci doprowadzi ich do zniszczenia, ponieważ nie chcą praktykować prawdy (7). Droga złych jest przewrotna i obca drogom Boga, lecz praca osób czystego serca jest sprawiedliwa (8). Lepiej jest mieć mały dział służby, niż służyć w kłótliwej sekcie wśród licznych rzesz zwolenników (9). Dusza członka wtórej śmierci miłuje grzech i staje się on nieprzyjazny wobec tych, którzy niegdyś byli jego braćmi

(10). Gdy kara spada na głowę naśmiewcy, niedojrzali są pouczani przez prawdę, lecz gdy karcony bywa pouczony przez prawdę, rozwija się w niej (11). Bóg, On Sprawiedliwy, uważnie przygląda się zgromadzeniu, jakie tworzą wspólnie członkowie wtórej śmierci; jest gotowy sprowadzić na nich nieszczęście (12). Kto nie zwraca uwagi na prośby nieszczęśliwych, popadnie w nieszczęście, a jego prośby nie będą wysłuchane (13). Potajemnie dany dar uśmierza gniew, a także silne oburzenie (14). Przyjemnością świętych jest praktykowanie prawdy, lecz zniszczenie będzie udziałem całkowicie samowolnych grzeszników (15). Dziecko Boże, które całkowicie schodzi z drogi mądrości, znajdzie się w gronie tych, którzy weszli we wtórą śmierć (16).

Lud Boży, który rozkoszuje się pobłażaniem sobie, zostanie przeniesiony do Wielkiej Kompanii, pozbawiony wysokiego powołania, a ci, którzy mają upodobanie w ziemskich luksusach, nie będą bogaci w Bogu (17). Członkowie wtórej śmierci, jak Haman, w karaniu zajmą miejsce Maluczkiego Stadka, jak widać na przykładzie Mardocheusza; a zdrajca zajmie miejsce świętego (18). Lepiej dla ludu Bożego jest żyć w stanie pustynnej izolacji, niż znajdować się w nominalnym, swarliwym i gniewnym systemie kościelnym (19). W Kościele, miejscu mieszkania pouczonego przez prawdę ludu Bożego, znajdują się pożądane bogactwa prawdy i jej ducha, lecz głupiec marnuje je wszystkie (20). Kto rozwija Boski charakter, osiągnie życie, ducha prawdy i chwałę od Boga (21). Osoba pouczona przez prawdę pokonuje władze rządu kościelnego kierowanego przez potężnych i obala jego rzekomą siłę (22). Kontrolowanie słów i nauk dobrze strzeże duszę przed utrapieniem (23). Kto przejawia gniew wyniosłości, posiada charakter wywyższającej się i aroganckiej osoby (24). Tęsknota za bezczynnością niszczy tego, kto ją przejawia, ponieważ gardzi on pracą (25). Taki charakter stale w niewłaściwy sposób samolubnie

szuka dóbr innych, lecz święci, nie żałując, udzielają ze swych dóbr potrzebującym (26). Usługi członków wtórej śmierci są bardzo obrzydliwe, szczególnie gdy służą ze świadomie złym zamiarem (27). Nauczyciel błędu zginie, lecz człowiek, który zważa na prawdę, będzie ją skutecznie głosił (28). Członek wtórej śmierci rozzuchwala swe oblicze, lecz święty właściwie kieruje swoimi naukami i praktykami (29). Nie ma takiej prawdy, decyzji czy planu, który mógłby się powieść przy sprzeciwie Pana (30). Nauki są przewidziane na czas sporów, lecz zwycięstwo należy do Jehowy (31).

Dobry charakter lepszy jest niż wielkie bogactwo wiedzy, a łaska u Boga i ludzi – niż Boska prawda zachowywana tylko w głowie (22:1). W Kościele Boga w braterskiej jedności razem przebywają ci o dużej i małej wiedzy, ponieważ Bóg jest Ojcem ich wszystkich (2). Wierni przewidzieli nadchodzący wielki ucisk i ukryli się przed nim w prawdzie i jej duchu, lecz niedojrzali kroczyli dalej w nieświadomości o nim i przeżywają teraz jego niepokoje (3). Przez poniżenie samego siebie i cześć dla Boga przychodzi bogactwo łaski, wiedzy, owoców służby, wywyższenie obecnie i w przyszłości oraz wieczne życie (4). Na drodze przewrotnych znajdują się bolesne doświadczenia i złudzenia, lecz kto strzeże swej duszy przed złem, praktykując dobro, będzie zachowany z dala od nich (5). Rozwijaj w dziecku dobry charakter, a gdy będzie już dobrze rozwinięty, nie straci go (6). Bogaci w łaskę są stawiani nad Wielką Kompanią, zubożoną utratą wysokiego powołania, a członek Wielkiej Kompanii zadłużony u kapłaństwa podlega mu jako dłużnik (7). Kto praktykuje grzech i błąd, zbierze utrapienie, a rózga, którą pobudził gniew, nie ominie go (8). Błogosławiona będzie wiedza pobudzająca szczodrobliwość, ponieważ podtrzymuje ona życie Wielkiej Kompanii (9). Jeśli naśmiewca zostanie odrzucony, zaniechane zostaną nierozsądne spory, a walka i hańba przeminą (10). Posłannicy Paruzji i Epifanii

udzielają korzyści swych nauk tym, którzy miłują dobre intencje (11). Boska Wiedza podtrzymuje prawdę, dlatego obala On nauki zdrajców (12). Leniwy sądzi, że ze wszystkich stron czyhają na pracownika niebezpieczeństwa i śmierć (13). Słowa sekciarskich systemów to głębokie sidła, a ten, kim Pan się brzydzi, wpadnie w nie (14). Błąd lgnie do uczuć niedojrzałych osób, lecz Boskie napomnienie usuwa go (15).

Ci, którzy dla osobistej korzyści obciążają słabych braci, oraz ci, którzy przedkładają silnych nad słabych braci – w równym stopniu odczują brak łaski, miłosierdzia i prawdy (16). W wersetach 17-21 znajduje się instrukcja według wzoru z rozdziałów 1-9. Należy zachować pokorę co do własnego zrozumienia spraw i zwracać uwagę na nauki pouczonych prawdą oraz z miłością pilnie badać prawdę Pana (17). Są one bowiem uszczęśliwiające dla tych, którzy je analizują, a oni są dobrze przystosowani do ich nauk (18). Posłannik Epifanii w czasie Epifanii udziela braciom prawdy, by pomóc im w pokładaniu ufności w Panu (19), ponieważ napisał dla nich wyborne rzeczy w dziedzinie praktyki i doktryny (20), by bracia mogli poznać nauki prawdy, by przygotować ich do udzielenia odpowiedzi naukami prawdy tym, którzy są do nich przysyłani albo w celach nauczania, albo zbijania błędów (21). Teraz następuje powrót do ogólnego modelu nauk rozpoczętego w rozdziale 20. Niech nikt zubożonych utracjuszy koron nie pozbawia posiadanej przez nich prawdy, co w różnym stopniu czynią ich wodzowie, ani publicznie nie panuje nad utrapionym ludem Bożym (22), ponieważ Jehowa odbierze im ich dział i zuboży umysł, serce i wolę niszczycieli (23). Niech nikt nie przyjaźni się ze złośnikiem i nie utrzymuje społeczności z gniewliwym (24), by nie nabył tych samych cech i nie usidlił własnej duszy (25). Niech nikt nie będzie stronniczym zwolennikiem innych ani nie ręczy za ich zobowiązania (26), ponieważ jeśli nie będzie mógł sprostać warunkom takiego poparcia i rę-

kojmi, nie ma powodu, dla którego miałby rezygnować z odpoczynku wiary (27). Nie powinniśmy także rezygnować ze starych prawd, które odziedziczyliśmy w naukach onego Sługi i jego wiernych pielgrzymów (28). Jeśli ktoś widzi kogoś wiernego w służbie Panu, prawdzie, braciom i wszystkim innym, z którymi ma do czynienia – niech dowie się, iż taki ma uznanie Posłanników Paruzji i Epifanii, lecz nie ma uznania sięgających po władzę i panujących wodzów Lewitów (29).

Jeśli ktoś bada nauki nauczycieli błędu, niech uważnie analizuje to, co jest mu przez nich przedstawiane (23:1); niech zaniecha takiego badania, jeśli ma skłonności do wielkiej miłości do tego błędu, który powinien być analizowany jedynie w celu zbicia i uniknięcia go (2). Niech nie miłuje nawet tych błędów, które mają największe pozory prawdy, ponieważ są zwodniczym pokarmem (3). Niech nikt w ambicji nie dąży, by być wielkim w oczach innych, i niech porzuci swą mądrość w swej pysze (4). Niech nie pożąda tego, co nie jest jego, ponieważ tak uzyskane dobra z reguły mają tendencję znikać z jego posiadłości, daleko poza jego zasięg (5). Niech nikt nie przyjmuje rzekomego duchowego pokarmu od tych, których wiedza jest błędna, i niech nie lubuje się nawet w najlepszych rzeczach podawanych przez nich na ucztach (6). W rzeczywistości są one bowiem ich ulubionymi teoriami; choć zapraszają do karmienia się głębokimi i płytkimi myślami, nie żywią dobrych intencji wobec swych ofiar (7). Odrzuci on bowiem to, co przyjął, choćby było tego niewiele, i straci dobre prawdy, jakich niegdyś nauczał (8). Niech lud Boży wystrzega się oświecania zatwardziałego błądziciela, ponieważ wzgardzi on dobrą mądrością jego nauk (9). Nie powinien też rezygnować ze starych prawd ani niszczyć tę niewielką ilość prawdy u tych, którzy są pozbawieni duchowych ojców, choćby ta niewielka część prawdy była zmieszana z dużą ilością błędu (10), ponieważ Bóg, ich Wyzwoliciel, jest silny i stanie po ich stronie jako Obrońca (11). Niech raczej skupia uczucia na naprawianiu samego siebie i swym zrozumieniu nauk prawdy (12). Niech jed-

nak duchowi ojcowie nie zaprzestają korygowania swych duchowych dzieci, ponieważ przez karcenie ich poprzez swe urzędowe władze zachowają ich od wtórej śmierci (13). Powinni karać ich w zakresie swych władz urzędowych i w ten sposób uchronić ich przed pójściem do gehenny (14). Posłannik Epifanii zapewnia swe duchowe dzieci, że jeśli ich uczucia i wola będą pouczone przez prawdę, jego własne uczucia i wola będą się z tego radować (15). Jego wypróbowane łaski będą się radować, gdy ich nauki będą oznajmiać sprawiedliwe rzeczy (16). Zaleca im także, by nie zazdrościli członkom Wielkiej Kompanii, którzy gwałcą swe przymierze ofiary, bez względu na to, jak wielkie może być ich powodzenie; powinni raczej zawsze przejawiać cześć dla Boga (17), ponieważ istnieje przyszłe życie, którego trzyma się ich nadzieja (18).

Z miłością napomina ich, by słuchali jego nauk i nabyli pouczenia prawdy oraz skierowali swe uczucia i wolę na wąską drogę (19); by nie upijali siebie i innych błędami ani nie jednoczyli się z tymi, którzy nasycają się niewłaściwymi władzami (20). Pijani błędami oraz przesyceni niewłaściwymi władzami doznają bowiem duchowego ubóstwa, a nieostrożni za swe okrycie będą mieli strzępy swej własnej niesprawiedliwości (21). Zachęca ich, by słuchali go jako swego duchowego ojca i nie lekceważyli tych, którzy wzmacniają ich duchowe życie, gdy zostaną dotknięci słabością (22); by oddawali najlepsze zdolności swego serca, umysłu i woli w wysiłku zdobywania prawdy oraz by pod żadnym pozorem nie zdradzali jej, jak również jej taktownego stosowania, karcenia i wnikliwości (23). Duchowy ojciec świętych znajduje wielką radość, ponieważ spładzający pouczonego w prawdzie syna znajdzie w nim zadowolenie (24); spładzający i rozwijający go będzie szczęśliwy, razem z tym, który rozwija go duchowo (25). Posłannik Epifanii, jako usta Boga, zachęca swe usprawiedliwione symboliczne dzieci do oddania Bogu woli oraz używania rozsądku w zakresie nauk i praktyk podanych przez Boga (26), po-

nieważ nierządne sekty wielkiego i małego Babilonu tkwią w głębokim błędzie i grzechu; są nawet zwodniczym obmówcą (27). Rozglądają się za ofiarami i powiększają grono ludzi zdradliwych (28). Kto doznaje sześciu niedoli niepowodzenia, smutku, walki, obmowy, niepotrzebnego bólu i próżnej wiedzy (29)? Ci, którzy długo pozostają w błędzie, którzy szukają mieszaniny prawdy i błędu (30). Lud Boży nie powinien zgłębiać usidlających błędów, gdy w ustach jego rzeczników wydają się atrakcyjne i wzmacniające (31), ponieważ ich późniejsze skutki to ból grzechu i choroby nieprawości (32), które skłaniają do faworyzowania nierządnej sekty, a uczucia i wolę czynią całkowitym wypaczeniem prawdy (33). Będą oni jak ci narażeni na niebezpieczeństwo zalania przez zbuntowaną w grzechu ludzkość lub na głęboki upadek w gronie tych, którzy mają z tym organizacyjny związek (34). Strofowania tych nierządnych sekt nie będą ich bolały, a uderzanie ich przez nie nie zwróci ich uwagi, ponieważ tak bardzo zostali przez nie zatwardzeni; gdy będą wzbudzeni, znowu będą szukać tych sekt (35).

Lud Boży nie powinien pragnąć pozornego powodzenia członków wtórej śmierci ani ich towarzystwa (24:1), ponieważ przejawiają oni silne postanowienie niszczenia innych, a ich nauki szkodzą (2). Kościół Boży jest rozwijany przez prawdę, a dzięki mądrości staje się trwały (3); jego urzędy są mądrze ozdobione wszelkimi cennymi duchowymi i pięknymi osiągnięciami (4). Pouczony przez prawdę syn Boga jest wielki, a rozumny syn Boga powiększa swą siłę (5), ponieważ do sporu przystępuje z radą prawdy, a z wieloma doradcami wybiera bezpieczną drogę (6). Prawda jest zbyt wzniosła dla błądziciela i nie może stanowić pouczenia dla ogółu (7). Knującego zło ludzie nazywać będą mistrzem intrygi (8). Błąd rodzi grzech, a naśmiewca jest czymś obrzydliwym dla prawdziwie wielkich (9). Jeśli ktoś nie ma dosyć siły do zniesienia doświadczenia, nie ma ona wielkiego znaczenia (10). Jeśli ktoś po-

wstrzymuje się od ratowania tych zmierzających w stronę wtórej śmierci, nawet tych będących na krawędzi odcięcia przez nią (11), i jeśli jako pretekst podaje niewiedzę – czyż Bóg badający serca i strzegący duszy nie zauważy i nie dowie się o tym i nie odda każdemu według jego postępowania (12)? Posłannik Epifanii z miłością zachęca swe duchowe dzieci do przyswajania sobie nadziei wysokiego powołania, gdyż jest ona dobrem, lub nadziei urzędu księcia (zależnie od przypadku), gdyż jest ona błoga dla serca (13). I tak mądrość pouczonego przez prawdę stanie się jego własnością, gdy ją posiądzie, gdyż w niej tkwi nagroda, a nadzieja ta nie skończy się rozczarowaniem (14). Posłannik Epifanii ostrzega członków wtórej śmierci, by nie próbowali szkodzić Kościołowi świętych i nie niszczyli prawdy jako jego miejsca odpoczynku (15). W każdym okresie Kościoła święci odpadali od poprzednio podanej prawdy, lecz po każdym upadku powstawali, lecz udziałem członków wtórej śmierci będzie największe nieszczęście, z którego nie ma odkupienia (16). Niech członkowie wtórej śmierci, którzy wiernych mają za wrogów, nie cieszą się z ich upadków i potykania (17), ponieważ Bóg zauważy taką radość, która Go obraża, przez co wcześniej Jego gniew zostanie uśmierzony (18). Lud Boży nie powinien się trapić złem Wielkiej Kompanii ani zazdrościć pozornego powodzenia członkom wtórej śmierci (19), gdyż pierwsi nie otrzymają żadnej nagrody za zło, a drudzy nie dostrzegą w Biblii żadnego światła (20).

Posłannik Epifanii zachęca lud Boży do czczenia Boga i Jego przedstawicieli i niełączenia się z chwiejnymi (21), ponieważ zaskoczy ich nagłe nieszczęście, a nikt nie może przewidzieć ich klęski (22). Rzeczy te są znane pouczonym przez prawdę: nie jest dobrą rzeczą być stronniczym w sądzie (23). Tego, kto usprawiedliwia członków wtórej śmierci, ludzie potępią, a narody przeklną (24). Lecz ci, którzy ich karcą, doznają zadowolenia, a nawet błogosławieństwa (25). Wszyscy rozmiłują się w naukach tego, kto dobrze odpowiada na pytania (26). Niech lud Boży poczyni stosowne dla siebie przygotowania, a potem

będzie rozwijał Kościół (27). Nie powinien niepotrzebnie świadczyć jeden przeciw drugiemu, gdyż ktoś może mieć skłonności do mówienia zbyt wiele (28). Nie powinni też postępować z innymi tak, jak oni postąpili z nimi, lecz z każdym tak, jak na to zasługuje (29). Posłannik Epifanii rozważył sferę pracy leniwych i bezdusznych (30) i znalazł tam chore wytwory, a prawdę i jej ducha zniszczone (31). Zwrócił na to szczególną uwagę dla własnej korzyści i wyciągnął z tego niezbędną przestrogę (32). Jeśli ktoś pozwala sobie na lenistwo (33), jego nędza spadnie na niego jak od rabusia, a niedostatek jak od uzbrojonego bandyty (34).

Przypowieści Salomona z rozdziałów 25-29 najwyraźniej zostały spisane niezależnie od poprzednich przez pewnych pisarzy na polecenie Ezechiasza, typu wydawców Biblii, co wyróżnia je jako oddzielne i inne od poprzednich przypowieści (25:1). Chwałą dla Pana jest ukrywanie w Biblii prawdy, aż do właściwego czasu, a przywilejem Posłanników Paruzji i Epifanii jest badanie jej w słusznym czasie i jasne przedstawianie ludowi Bożemu (2). Symboliczne niebiosa mogą być zgłębiane w celu odnalezienia wzniosłych prawd, a społeczeństwa w celu znalezienia grzechu i błędu, lecz umysł, serce i wola obydwu Posłanników z końca Wieku nie mogły być zrozumiane, aż przyszedł właściwy czas na ich odsłonięcie (3). Gdy utracjusze koron zostaną oczyszczeni od śmieci samolubstwa i światowości, staną się dla Pana odpowiednimi naczyniami do niesienia Boskiego poselstwa innym (4). Członkowie wtórej śmierci mają być pozbawieni urzędów służby związanych z Posłannikiem Epifanii, a jego urzędowe władze staną się trwałymi w prawdzie, sprawiedliwości i świętości (5). Nikt nie powinien przyjmować dla siebie żadnych z jego przywilejów ani zakładać, iż jest kimś wielkim (6), ponieważ lepiej jest czekać na wywyższenie od Pana przed wodzem, niż być zdegradowanym przez tego, którego uważa się za wodza (7). Niech nikt pochopnie nie wchodzi w spór, jak uczynił to pan Knock wobec Posłannika Epifanii, by podobnie jak on, nie mogąc do końca obronić swych

poglądów w dyskusji, nie popaść w zamieszanie przed przeciwnikiem, jak uczynił to pan Knock (8). Gdy już się wejdzie w spór, który można zakończyć zwycięsko, trzeba trwać w nim do końca; niech nikt nie zdradza jednak powierzonych mu sekretów (9), by ten, komu je wyjawimy, nie zdemaskował naszej zdrady, ku naszemu zamieszaniu w nigdy niekończącym się wstydzie (10). Podawanie właściwych nauk jest Boską łaską wyrażoną w postaci prawdy (11). Ten, który w napominaniu kieruje się prawdą, jest w zrozumieniu wierzącego Boskim klejnotem i ozdobą (12). Chłodna pogoda odświeża żniwiarzy, taki też jest niosący prawdziwe poselstwo dla tych, którzy go posyłają – posila ich (13). Ktokolwiek chlubi się darem, który otrzymał przez podstęp, jest tak zwodniczy jak chmury i wiatry, grożące obfitym deszczem, który nigdy nie spada (14).

Dzięki wytrwałości sędzia zostaje przekonany do czyjejś racji, a łagodne słowa pokonują silną wolę (15). Gdy ktoś znajdzie coś przyjemnego, niech używa tego z umiarem, by nadużywanie nie obrzydziło mu tego zupełnie (16). Niech nikt nie nadużywa gościnności przyjaciela, by ten nie znużył się i nie znienawidził go (17). Kto staje się fałszywym świadkiem przeciwko przyjacielowi, jest dla niego bijącym młotem, przeszywającym mieczem i przebijającą strzałą (18). Ufanie w utrapieniu niewiernej osobie niesie smutek zawiedzionej wiary i złego postępowania (19). Tak jak niewłaściwym jest zdejmowanie ubrania w czasie chłodnej pogody lub wylewanie octu na saletrę, który ją niszczy, tak niewłaściwym jest wesołe śpiewanie smutnemu sercu (20). Należy zaspokoić potrzeby wroga w nieszczęściu (21), bo w ten sposób udzielimy mu ostrej nagany, a Pan nagrodzi takiego dobroczyńcę (22). Tak jak niektóre wiatry niosą pewny deszcz, tak uszczypliwy język powoduje gniew twarzy (23). Lepiej jest żyć w nędzy niż w rezydencji ze swarliwą żoną (24). Tak jak odżywcza jest zimna woda dla spragnionego, tak dobre są wieści z daleka od tych, których kochamy (25). Jakie jest zanieczyszczone źródło i skażony zdrój, taki jest święty upadający przed członkami wtórej śmierci (26).

Jak przesadne zaspokajanie potrzeb w luksusach jest czymś obrzydliwym, tak nie jest niczym chwalebnym szukanie własnej chwały (27). Komu brakuje samokontroli, ten w charakterze jest jak zburzone miasto bez murów (28).

Rozdział 26 zawiera dalsze ostrzeżenia i pouczenia. Jak śnieg nie jest właściwy w lecie, a deszcz podczas żniwa, tak chwała nie przystoi głupiemu (1). Jak ptak wędrujący daleko i jak jaskółka lecąca w innym kierunku nie przylatują do nikogo, tak bezzasadna klątwa nikogo nie dosięga (2). Tak jak koń potrzebuje bata, a osioł cugli, tak głupi potrzebuje karania (3). W pewnych okolicznościach z błądzącym nie należy rozmawiać zgodnie z jego błędami, by ten, kto tak czyni, sam nie stał się mu podobny (4). W innych okolicznościach powinien być obalony odpowiednio do swoich błędów, by nie stał się ze względu na nie zarozumiały (5). Kto przekazuje przesłanie przez błądziciela, szkodzi swemu postępowaniu i przyswaja sobie zło (6). Tak jak przypowieść w ustach błądziciela kuleje z powodu braku równowagi, tak i nogi chromych (7). Jak nieskuteczne jest przywiązywanie kamienia do procy, tak nieskuteczne jest popieranie błądziciela (8). Jak ból dotyka owoców pracy tych, którzy upili się błędem i złem, tak przypowieść niesie złe skutki, gdy wypowiadana jest przez błądzicieli (9). Wielki Stwórca wszystkich rzeczy odpłaci błądzicielowi i grzesznikowi (10). Jak pies wraca się do wymiocin swoich, tak błądziciel ponownie przyjmuje odrzucone przez siebie nauki (11). Bardziej prawdopodobne jest wyprowadzenie z błędu błądziciela niż osoby wyniosłej (12). Leniwi wymyślają różnego rodzaju niebezpieczeństwa, by znaleźć wymówkę i nie pracować (13). Jak drzwi trzymają się zawiasów, tak leniwy trzyma się swego łóżka (14). Leniwy nie chce wykonać nawet najbardziej podstawowej i najprostszej pracy (15). W swym zarozumialstwie uważa, iż jest lepiej poinformowany niż ktokolwiek inny z dobrze poinformowanych osób (16). Jak ten, kto przechodząc obok ciągnie za uszy psa, prosi się o ugryzienie, tak przechodzień wtrącający się do sporów innych (17). Tak jak

szalony człowiek niszczącymi narzędziami wyrządza wiele rodzajów szkód (18), tak człowiek, który oszukuje bliźniego, a na usprawiedliwienie podaje, że tylko żartował (19). Jak nie może być ognia bez drew, tak nie może być sporów bez plotkarza (20). Czym drewno jest dla ognia, tym jest zwadliwy człowiek dla sporów (21). Słowa obmówcy ranią innych, dotykając najgłębszych pokładów serca (22). Przekonujące słowa pochodzące z serca członka wtórej śmierci są jak srebrna piana polana po naczyniu glinianym (23). Wróg ukrywa swoje nauki, lecz w sercu knuje zdradę (24). Choćby mówił bardzo pięknie, nie należy mu ufać, gdyż jego serce jest całkowicie pełne obrzydliwych form zła (25). Jego nienawiść okryta jest bowiem zdradą, a jego postępowanie jako członka wtórej śmierci będzie objawione całemu Kościołowi (26). Ktokolwiek próbuje zastawić pułapkę na innych, sam w nią wpadnie, a kto działa na niekorzyść drugiego, sam zbierze tego owoce (27). Kłamca nienawidzi tych, których ranią jego kłamstwa, a samolubny pochlebca sprowadza zniszczenie na swe ofiary (28).

Rozdział 27 podaje kolejne ostrzeżenia i pouczenia. Niech nikt nie chełpi się tym, co zamierza osiągnąć, ponieważ nie wie, co czeka go w przyszłości (1). Pochwała od innych pozostaje, lecz chwalenie samego siebie cuchnie, dlatego niech inni chwalą, nie każdy samego siebie (2). Gniew błądziciela cięższy jest niż ciężki kamień i ładunek piasku (3). Gniew prowadzi do okrutnych rzeczy, a popędliwość do niewyobrażalnych, lecz łatwiej je znieść niż zazdrość (4). Publiczne skarcenie za czynienie zła jest lepsze niż skryta miłość powstrzymująca się od niezbędnego karcenia (5). Jeśli przyjaciel dla naszego dobra swym karceniem rani nasze uczucia, pozostaje wierny naszym interesom, lecz wyrazy uczuć wrogów są obłudne (6). Dla nasyconej osoby najwyborniejsze smakołyki prawdy są odpychające, lecz dla kogoś spragnionego prawdy, sprawiedliwości i świętości smaczne są nawet te najmniej smakowite elementy (7). Człowiek, który nie wie, jak trafić do domu, jest jak zagubiony ptak (8). Przyjemnie pachnącymi aromatami są

szczere, pełne miłości rady prawdziwego brata (9). Brat epifaniczny nie powinien porzucać swego przyjaciela ani przyjaciela Posłannika Epifanii, a gdy dotknie go cierpienie dla prawdy, niech nie szuka pomocy u braci cielesnych, ponieważ lepiej jest mieć brata w prawdzie niż cielesnego (10). Posłannik Epifanii napomina swe symboliczne dzieci, by uczyły się prawdy, by w ten sposób mógł udzielać odpowiedzi tym, którzy oskarżają go, iż jest przeszkodą dla tych, którym służy (11). Mądry człowiek dostrzega zbliżające się nieszczęście i stara się zabezpieczyć przed złem, lecz niedojrzali bezmyślnie je lekceważą i wpadają w nie (12). Temu, kto staje się stronniczym zwolennikiem obcych wodzów, a także temu, kto staje się zwolennikiem jakiejś nierządnej sekty, odbierane są jego władze (13). Jeśli ktoś demonstracyjnie i z wielkim zapałem zachwala przyjaciela, w odpowiednim czasie obróci się to na hańbę wychwalanego (14).

Jednakowo dokuczliwe jest ciągłe kapanie deszczu i słowa kłótliwej żony (15). Ukrywanie jej postępowania jest jak ukrywanie wiatru i perfum w prawej ręce (16). Jak żelazo ostrzy się przez pocieranie żelazem, tak człowiek powinien korzystnie rozwijać bliźniego (17). Kto dba o swój interes, odniesie z niego korzyść, a kto jest wierny sprawie swego pana, będzie przez niego uhonorowany (18). Jak woda odbija obraz tego, kto w nią patrzy, tak serce przyjaciela odbija serce innego (19). Jak hades i gehenna nigdy nie są nasycone, tak serce chciwego człowieka nigdy nie jest nasycone tym, co zdobywa (20). Jak tygiel przystosowany jest do srebra, a piec do złota, by ukazać ich prawdziwy charakter, tak to, co ktoś ceni, ujawnia jego charakter (21). Choć zatwardziały błądziciel jest dotkliwie porażony przez odpowiednie osoby, nie porzuci swego błędu (22). Niech Posłannik Epifanii będzie pilny co do swych duchowych interesów i obowiązków (23), ponieważ w przypadku zaniechania jego duchowe posiadłości nie będą trwałe, a jego duchowe przywileje nie będą trwać

bezustannie, automatycznie (24). Przy takiej pilności rozwijać się będą usprawiedliwieni w swych trzech lewickich grupach Wieku Ewangelii (25). Członkowie Maluczkiego Stadka będą jego ochroną, a członkowie Wielkiej Kompanii będą jego zdobyczą dla Obozu Epifanii (26). Udzielą oni wsparcia utracjuszom koron, przychodzącym do prawdy, oraz obozowcom Epifanii, a także będą wspierać służących epifanicznych Młodocianych Godnych (27).

Rozdział 28 podaje dalsze ostrzeżenia i pouczenia. Członkowie wtórej śmierci uciekają, choć ich nikt nie goni, lecz święci są odważni jak król zwierząt (1). Gdy w sferze nauki i praktyki jest wiele grzechów, potrzeba wielu urzędników, by pokonać czynicieli zła, lecz pod rządami mądrej i rozważnej jednostki jej stateczność jest trwała (2). Członek Wielkiej Kompanii poniżający innych współczłonków niesie takie zniszczenie, jak ulewny deszcz porywający chleb (3). Odstępcy od prawdy z uznaniem mówią o członkach wtórej śmierci, lecz wierni prawdzie podejmują z nimi dyskusję (4). Źli nie rozumieją prawdy, lecz szukający Pana rozumieją całą prawdę na czasie (5). Uniżeni postępujący w świętości są daleko lepsi od wielkich chodzących krętymi drogami (6). Epifanista praktykujący Słowo Boże jest pouczony przez prawdę, lecz trwoniący dobra przynosi wstyd symbolicznemu ojcu (7). Kto samolubnie wykorzystuje Wielką Kompanię i przez bezbożne sięganie po władzę powiększa swe urzędowe władze, będzie musiał oddać takie władze temu, kto rzeczywiście sprzyja Wielkiej Kompanii (8). Ktokolwiek odmawia posłuszeństwa Boskiemu Słowu, będzie zanosił modlitwy, które są odpychające (9). Ktokolwiek sprawia, iż święty błądzi w doktrynie i zarządzeniach, stanie się ofiarą własnych złudzeń, lecz święci, którzy pokonają takie złudzenia, posiądą znaczną miarę prawdy i jej ducha (10). Wielcy z reguły są zarozumiali, lecz mądrzy ubodzy obserwujący ich, znają ich na wskroś (11). Gdy święty się cieszy, jest wielka chwała w Panu, lecz gdy wywyższani są członkowie wtórej śmierci, ten napraw-

dę wartościowy odchodzi w cień (12). Kto broni swych złych czynów przez usprawiedliwianie samego siebie, nic na tym nie zyska, lecz kto wyznaje i porzuca je, znajdzie łaskę Pana (13). Człowiek, który stale posiada świętą bojaźń, jest błogosławiony, podczas gdy ten, kto przez grzech, błąd, samolubstwo czy światowość zatwardza swe myśli, motywy i wolę popadnie w utrapienie (14).

Członek wtórej śmierci przewodzący braciom Wielkiej Kompanii jest tak szkodliwy, jak głodny lew i szukający pożywienia niedźwiedź (15). Wódz, któremu brakuje mądrości, prawdopodobnie stanie się wielkim tyranem, lecz kto nienawidzi łakomstwa przedłuży swe życie (16). Obciążony krwią zabitego będzie uciekał i wpadnie w pułapkę, lecz nikt nie powinien go powstrzymywać (17). Święci zostaną wyzwoleni, lecz przewrotny nagle wpadnie w sidła (18). Kto jest pilny w pracy dla prawdy i jej ducha, zdobędzie obfitość duchowego pokarmu, lecz kto trzyma się błędu i jego ducha, dozna wiele duchowego ubóstwa (19). Człowiek lojalny obfituje w prawdziwe bogactwa, lecz chciwie sięgający po bogactwo urzędów wśród ludu Bożego nie będzie bez winy (20). Stronniczość jest złem, gdyż jednostka taka będzie czynić zło za nędzną zapłatę (21). Człowiek, który pośpiesznie chwyta bogactwa urzędów wśród ludu Bożego, nie jest mądry i nie zdaje sobie sprawy, iż działem jego będzie duchowe ubóstwo (22). Kto karci przywódcę czyniącego zło, otrzyma później więcej uznania niż zwodniczy pochlebca (23). Ktokolwiek odbiera prawa swego duchowego ojca i matki i upiera się, że nie skrzywdził ich, ten jest prawdziwym marnotrawcą (24). Pewni siebie, zadowoleni z siebie i wynoszący siebie wszczynają spory, lecz kto ufa Panu będzie wzrastał w bogactwie łaski (25). Kto arogancko jest zbyt pewny siebie i samowystarczalny, jest głupcem, lecz kto postępuje jako pouczony przez prawdę, będzie uwolniony od zła (26). Kto szczodrze udziela potrzebującym braciom Wielkiej Kompanii, nie dozna niedostatku, lecz kto nie zwraca uwagi na ich potrzeby, spotka się

z niesławą (27). Gdy członkowie wtórej śmierci sięgają po stanowiska władzy, prawdziwi przywódcy ludu Bożego muszą ukryć się w cieniu, lecz gdy członkowie wtórej śmierci umierają, święci doznają powodzenia (28).

Ostrzeżenia i pouczenia kończą się w rozdziale 29. Ci, którzy stają się członkami wtórej śmierci, są przedstawieni jako ci, którzy – często karceni – zatwardzają swą wolę i nie reformują się, w wyniku czego całkowicie i nieodwracalnie tracą stanowisko nowych stworzeń (1). Gdy święci znajdują się na pozycjach zarządzania sprawami Boga, ludzie są szczęśliwi, lecz gdy członkowie wtórej śmierci uzurpują i sprawują takie funkcje, ludzie smucą się (2). Kto miłuje prawdę, uszczęśliwia swego duchowego ojca, lecz kto jednoczy się z nierządnymi sektami, traci swe duchowe dobra prawdy i jej ducha (3). Posłannicy Paruzji i Epifanii swymi naukami zbudowali prawdę i jej ducha, lecz ci przekupieni i nadużywający urzędowych władz, odrzucają prawdę i jej ducha (4). Kto przesadnie wychwala przyjaciela, zastawia pułapkę dla jego zguby (5). Źli swymi grzechami zastawiają sidła na samych siebie, lecz święci z radością śpiewają pieśń Mojżesza i Baranka (6). Święci z uwagą przyglądają się potrzebom Wielkiej Kompanii, lecz członkowie wtórej śmierci nie zwracają na nie uwagi (7). Naśmiewcy wprowadzają rząd religijny w pułapkę, lecz pouczeni przez prawdę oddalają od niego karanie (8). Jeśli pouczony przez prawdę dyskutuje z głupcem, to bez względu na to, czy ten drugi okazuje gniew czy wesołość, nie dochodzi do rozstrzygnięcia kwestii (9). Przesiewacze jako mordercy nienawidzą świętych, a jeśli chodzi o sprawiedliwego, przesiewacze szukają jego duchowego życia (10). Głupiec wybucha całym swym gniewem, lecz pouczony przez prawdę kontroluje swój gniew (11). Gdy przywódca słucha błędu, służący mu stają się członkami wtórej śmierci (12). Bracia z Wielkiej Kompanii i ci wodzowie, którzy samolubnie wykorzystują ich ubóstwo, działają w społeczności, a Pan przez objaśnienia Epifanii udziela światła ich rozumowi (13). Posłannicy Paruzji i Epifanii, którzy wiernie słu-

żą pokornym prawdą, będą posiadali wieczny urząd z upoważnienia Jehowy (14).

Karanie i strofowanie pouczają przez prawdę, lecz ktoś nierozwinięty, bez takiego ćwiczenia przyniesie wstyd duchowej matce (15). Im więcej jest członków wtórej śmierci, tym bardziej mnoży się grzech, lecz święci ujrzą ich upadek (16). Sługa prawdy powinien napominać swego duchowego syna, co przyniesie mu pokój i radość (17). Tam, gdzie nie jest rozumiany Boski plan, ludzie giną, lecz kto praktykuje Boskie Słowo, doznaje błogosławieństw (18). Ci służalczego ducha nie poddadzą się reformie nauk, bo chociaż je rozumieją, nie reagują na nie (19). Jest większa nadzieja udzielenia pomocy głupcowi niż komuś porywczemu i o długim języku (20). Kto z czułością od dzieciństwa wychowuje sługę, w późniejszym wieku będzie miał go za syna (21). Człowiek gniewny wzbudza kłótnie, a nadmiernie ulegający złości mnoży grzech (22). Pycha człowieka poniży go, a człowiek pokorny w duchu zostanie wywyższony w chwale (23). Kto uczestniczy ze złodziejem w jego złodziejskich czynach, jest jak ten, kto nienawidzi własnej duszy, a gdy jest zaprzysiężony, krzywoprzysięga, by dochować wierności (24). Lęk przed ludźmi prowadzi do pułapki, lecz kto ufa Bogu, będzie wyzwolony (25). Wielu schlebia swym wodzom, lecz każdy ostatecznie podlega Boskiej decyzji w swym przypadku (26). Człowiek niesprawiedliwy jest bardzo odrażający dla sprawiedliwego, a święci są bardzo odpychający dla członków wtórej śmierci (27).

Doktorzy Rotherham, Ginsberg i Young, których uważamy za najlepszych tłumaczy Biblii, oddają rozdział 30:1 następująco: „Zbierający [Salomon, zbierający Przypowieści, wiedzę, mądrość, bogactwa i władzę], syn posłusznego [Dawida], deklaracja i potwierdzenie człowieka [przywódca w Izraelu]: zmęczyłem się dla Boga; zmęczyłem się dla Boga i jestem wyczerpany". Wierzymy, iż to tłumaczenie jest o wiele lepsze od A.V., ponieważ rozdział ten i następny najwyraźniej zosta-

ły napisane przez Salomona, autora księgi Przypowieści, który w obydwu rozdziałach zasugerował nie swoje imię, lecz dzieło; nie było bowiem w Izraelu ani Judzie króla o imieniu Lemuel, co oznacza „oddany dla Boga", a takim Salomon oczywiście był prawie przez całe swe życie, także wtedy, gdy pisał swe natchnione księgi. Przyjmując powyższe tłumaczenie jako poprawne i Salomona jako autora tego i następnego rozdziału, rozpoczniemy nasze wyjaśnienia, stosując tutaj Salomona do jego epifanicznego antytypu. Jako zbierający prawdy Biblii oraz wierny onemu Słudze, Boskiemu Posłannikowi Paruzji, J. oznajmia, że jego nauki są deklaracją i potwierdzeniem wyznaczonego przez Boga przywódcy Epifanii; oznajmia także, iż jego oddanie dla Pana, prawdy i braci sprowadziły na niego zmęczenie i znaczne zużycie jego sił żywotnych do chwili obecnej, co całkowicie dopełni się przed końcem Epifanii (30:1). Mówiąc z punktu widzenia lewickich wodzów i ich zwolenników, J. wypowiada ich myśl, iż jest on najbardziej brutalnym ze wszystkich wodzów prawdy i że najbardziej ze wszystkich przywódców ludu prawdy pozbawiony jest prawdy na czasie (2), przy czym zaprzeczają oni, że poznał prawdę i że jest w stanie nabyć Boskiej mądrości (3). Wzywają, by wyjawił prawdę odnośnie uwielbionego Chrystusa oraz Jego poniżenia w karnacji, a także odnośnie Boga jako Stwórcy sił powietrza całą Swą mocą, jako ograniczającego morza w ich miejscu oraz jako zakładającego najdalsze zakątki ziemi. Wzywali go do obrony, jeśli potrafi, Boskiego charakteru oraz charakteru Chrystusa, Jego Syna (4). W odpowiedzi J. oświadczył, że każda nauka Boga jest niezmąconą prawdą i że jest On ochroną wszystkich tych, którzy szukają w Nim schronienia (5). Wezwał swych przeciwników, by nie dodawali do Boskich nauk, by Bóg nie ukarał ich jako fałszerzy Jego prawdy (6).

Modląc się, przedstawił Bogu dwie szczególne prośby, by były jego udziałem, dopóki żyje (7). Jedną z nich było, by Bóg ochronił go przed błędami w praktyce i nauce. Drugą, by Bóg

nie skąpił mu prawdy ani nie udzielał nadmiaru wiedzy i władzy, lecz karmił go właściwym duchowym pokarmem w jego urzędzie Posłannika Epifanii (8), by nie był napełniony spekulacjami, nie wywyższał się i nie sprzeciwiał się Bogu lub pozbawiony prawdy, nie odbierał Bogu czci przez spekulacje i w ten sposób zadawał gwałt charakterowi, urzędowi i Słowu Boga (9). Zwracając się do swych przeciwników, ostrzega ich, by nie oskarżali go przed Bogiem, by on nie oskarżył ich przed Bogiem z powodu ich błędów w doktrynie i praktyce i by Bóg nie uznał ich za winnych (10). Następnie wskazuje na fakt, iż są Lewici mówiący źle o nim jako ich symbolicznym ojcu oraz niepochwalający innych sług prawdy jako swej symbolicznej matki (11); uważają się za sprawiedliwych, a nie oczyścili się jeszcze od błędów i zła (12); są pyszni z powodu swej rzekomej wiedzy i stanowisk (13), okrutni i brutalni oraz dążą do ograbiania cichych i potrzebujących z prawdy i jej ducha (14). Wyzyskiwacz uznaje tylko dwie sprawy: żądanie, by być nasyconym, i żądanie, by być jeszcze bardziej nasyconym; są też trzy, a nawet cztery rzeczy, które nigdy nie są nasycone (15): (1) hades, (2) bezowocny sługa prawdy, (3) sfera spekulacji i jej ducha pozbawiona prawdy i (4) gehenna. Żadna z nich nie jest nasycona (16). Mądrość wyśmiewających symbolicznego ojca i gardzących posłuszeństwem wobec symbolicznej matki zostanie wykorzeniona przez zgnębionych sekciarzy i zniszczona przez młodych w prawdzie (17). J. nie mógł pojąć trzech, a nawet czterech rzeczy (18): (1) postępowania dalekowzrocznych i bystrych wśród sekt Lewitów jako symbolicznych niebios; (2) postępowania szatana wobec prawdy i Chrystusa; (3) postępowania organizacji świeckich w zbuntowanym stanie człowieka przed armagedonem i (4) postępowania wodzów Lewitów, usilnie dążących do zniszczenia zaręczonej Panny Chrystusa (19). Nierządne sekty Lewitów, oddające się nielegalnym uniom z kontrolującymi je korporacjami i stowarzyszeniami, usuwają wszelkie dowody ich zła i utrzymują, iż nie po-

pełniły one żadnego zła (20). Są trzy, a nawet cztery rzeczy, które budzą sprzeciw prawdy i jej ducha i których one nie mogą znieść (21): (1) sięganie po władzę i panowanie przez tych, którzy powinni być sługami prawdy; (2) błądziciel przesycony swymi błędnymi poglądami (22); (3) ohydna sekta zjednoczona z kontrolującymi korporacjami i stowarzyszeniami; i (4) urzędnicy korporacji jako podwładni, odsuwający od zarządzania kontrolującą większość dyrektorów (23).

W sferze prawdy i jej ducha są cztery rzeczy – cztery wybrane klasy – które ludziom wydają się bez znaczenia, a mimo to wykazują one więcej mądrości niż mądrzy tego świata (24): (1) Maluczkie Stadko, niewielkie w ocenie tego świata, a jednak wiernie wykorzystujące swe przywileje i w ten sposób przygotowujące się do powodzenia w przyszłości (25). (2) Starożytni Godni, którzy w ocenie człowieka nie posiadali żadnej władzy, a jednak przy niewielkiej ilości prawdy przygotowali dla siebie bezpieczne mieszkanie w Tysiącleciu (26). (3) Młodociani Godni, którzy nie posiadają specjalnego wodza z własnej klasy, a jednak wychodzą do pracy w stabilnej jedności i w jednym celu (27). (4) Wielka Kompania, kiedyś splugawiona i nieprzyjemna z powodu uzurpacji, która ostatecznie uzyskuje miejsce przed Tronem (28). Są także trzy, a nawet cztery rzeczy, które sprawnie i pięknie działają w harmonii (29): (1) Boska moc, wyższa od mocy wszystkich innych, nikogo się nielękająca (30); (2) Boska mądrość, zarówno łaskawa jak i szybka w pokonywaniu wszelkich przeszkód; (3) Boska sprawiedliwość, pokazana w koźle Pańskim; oraz (4) Boska miłość, której nikt nie może niczego zarzucić ani jej obalić (31). Jeśli ktokolwiek z ludu Pana zbłądził wywyższając samego siebie lub planował zło, niech nie próbuje się usprawiedliwiać (32). Tak jak lud Boży wiernie znoszący utrapienie rozwija miłość i tak jak uleganie przez niego przemocy fizycznej zużywa jego żywotność, tak uciskanie doprowadza do konfliktów (33).

W rozdziale 31, w jego epifanicznym zastosowaniu, w wersetach 1-9 podane są dobre pouczenia dla J., a w wersetach 10-31 opisuje on Boskich sług z Maluczkiego Stadka jako osobową część przymierza Sary, symbolicznej żony Boga. Jak stwierdzono powyżej, z uwagi na to, że żaden izraelski król nie nosił imienia Lemuel, należy przez nie rozumieć Salomona, przy czym słowo *lemuel* nie jest jego imieniem, lecz stanem – stanem poświęcenia dla Boga, co też to słowo oznacza. Szczególna prawda była dla niego matką w czasie przesiewania 1908-1911, czyniąc go piątym i ostatnim szczególnym pomocnikiem brata Russella oraz kandydatem do urzędu Posłannika Epifanii. Przesłanie z wierszy 1-9 po raz pierwszy zostało mu przedstawione przez te szczególne prawdy i później nauczane przez niego (1). Te prawdy przymierza Sary budziły szczególne pytania w formie wykrzyknienia odnośnie tego, co mają mu powiedzieć, po pierwsze, jako swemu produktowi [przez 'produkt" autor rozumie tutaj to, co prawdy te tworzą w sercu i umyśle badającego – przypis tł.]; po drugie, jako swemu własnemu produktowi, a nie innego [przez 'swój własny produkt" autor ma na myśli to, że źródłem tego, co powstaje w sercu i umyśle, są prawdy Przymierza Sary, a nie jakakolwiek inna rzecz – przypis tł]; i po trzecie, jako swemu produktowi, w związku z którym realizowały się ich śluby [chodzi o śluby poświęcenia, realizowane dzięki tym prawdom i temu, co one rodzą w umyśle i sercu – przypis tł.] (2). Przede wszystkim pouczyły go, by nie oddawał swych władz sektom Lewitów i nie kierował swego postępowania w kierunku niszczenia specjalnych sług Boga, np. przez sięganie po władzę, panowanie, fałszywe nauki, niewłaściwe zarządzenia, złe cechy (3). Nie przystoi sługom Boga przyjmować mniejszych błędów ani żadnemu z Jego wybranych przywódców mieć związek z jakimkolwiek śmiertelnym błędem (4), by czyniąc to, nie zapomnieli o prawdzie i nie wypaczali doktryn, szczególnie tych dotyczących utrapionego ludu Bożego (5). Niech ci, którzy stoją na progu wtórej śmierci, karmią się śmiertelnymi błędami, a ci będący Azazelitami, mniejszymi błędami (6). Niech ci drudzy karmią się swymi błędami i nie dostrzegają utraty swych koron, a ci pierwsi niech karmią się swymi śmiertelnymi błędami i w ten sposób zapominają o swym nieszczęsnym stanie (7). Niech

J. zabiera głos w obronie tych, którzy nie mogą sami się bronić, oraz tych, którzy zostali pozbawieni symbolicznego ojca i matki, co stało się w 1916 i 1917 roku przez śmierć brata Russella, a także w rozdzieleniu antytypicznego Eliasza od antytypicznego Elizeusza [hebrajski sugeruje taką antytypiczną myśl w swym dosłownym tłumaczeniu: „dzieci pozostawionych z tyłu" zamiast „osądzonych na śmierć"] (8). Jest napominany do sprawowania swego nauczycielskiego urzędu, nauczania prawdy i bronienia przed wodzami Lewitów spraw Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych (9).

Symboliczna żona Boga, jako osobowa część Przymierza Sary, jest tym szczególnym, trudnym do znalezienia i bardzo wartościowym spośród Jego klas sługą (10). Jehowa całkowicie im ufa, tak że może liczyć, że zdobędą to, czego On potrzebuje w realizacji Swego planu (11). Są dla Niego skuteczni, a w wypełnianiu Jego planów nigdy nie wyrządzą Mu żadnej szkody (12). Starają się, by dla Niego pozyskać prawdę i jej ducha i bardzo starannie wykorzystują dla Niego wszystkie swe możliwości (13). Są jak ci przywożący towary z zagranicy, ponieważ duchowy pokarm pozyskują w sferze bardzo odległej od ludzi (14). Są bardzo pilni w nocy grzechu; swego duchowego pokarmu udzielają braciom i ich pomocnikom (15). Badają sfery służby i zdobywają je ciężką pracą, budując lud Boży jako Jego sferę zysku w łasce i prawdzie (16). Czynią siebie silnymi do służby i rozwijają w sile swych pomocników (17). Rozumieją, że prawda i jej duch, które oferują tym gotowym zapłacić odpowiednią cenę, są cenne; Biblia nie przestaje udzielać im światła w okresie nocy grzechu i błędu (18). Swą usługą starannie rozwijają dla innych łaski jako symboliczne odzienie (19). Służą utracjuszom koron, Młodocianym Godnym oraz Maluczkiemu Stadku (20). Nie obawiają się czasu ucisku jako czegoś złego dla swych symbolicznych dzieci i sług, ponieważ są odziani w sprawiedliwość Chrystusa, dostępną przez Jego śmierć (21). Sprawiają, że Biblia i historia Kościoła udzielają im łask; są okryci sprawiedliwością Chrystusa i królewskimi władzami (22). Bóg jest sławny wśród wszystkich zajmujących Jego miejsce jako główny spośród przywódców prawdy i jej ducha (23). Byli matką nowych

stworzeń, które były gotowe zapłacić odpowiednią cenę – poświęcenie – i przygotowali sposobności służby dla tych, którzy chcieli je uzyskać (24). Tutaj charakter i urząd są silne i pełne chwały, a przed nimi najbardziej błogosławione perspektywy (25). Opowiadają prawdę, a ich naukami jest prawda o łasce (26). Są wierni w sprawowaniu swych urzędów wobec duchowych dzieci i pomocników i nie przywłaszczają sobie niczego, czego nie zdobyła ich wierna pracowitość (27). Ci, dla których są matką, stają na przedzie sławiąc ich; szczególnie sławi ich Bóg, ich symboliczny mąż (28). Licznym oczyszczonym grupom Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych będzie się wiodło w służbie, lecz symboliczna żona Jehowy przewyższa ich wszystkich (29). Łaska świata jest zwodnicza, a piękno fizyczne – bezowocne, lecz słudzy Boga w przymierzu są Jego symboliczną żoną i otrzymają pochwałę jako czczący Go (30). Otrzymają wielką nagrodę za swą służbę dla Niego i tych należących do Niego i będą wysławiani publicznie przed wszystkimi aniołami i ludźmi (31).

---

DODATEK II

# KSIĘGA KAZNODZIEI SALOMONA

**KSIĘGA** Kaznodziei Salomona została spisana przez króla Salomona (1:1,12) z Boskiego natchnienia. Większość z bardzo licznych pism Salomona (1 Król. 4:32,33) nie była natchniona. Pod natchnieniem napisał jednak co najmniej Ps. 72 i 127 i być może kilka innych, będących anonimowymi (nagłówki tych dwóch Psalmów w każdym przypadku powinny brzmieć: [Psalm] Salomona lub Salomonowy, jak można zauważyć na przykład w przekładach A.R.V., Rotherhama, Younga itd., a nie *dla* Salomona, jak w A.V. [B.G. oddaje to równie błędnie jako *Salomonowi*, natomiast inne polskie przekłady tłumaczą to poprawnie jako *Salomonowy* – przypis tł.]), znaczną część Przypowieści oraz całą Księgę Kaznodziei i Pieśni. Są dostateczne powody, by sądzić, iż bardzo prawdopodobne jest, że Salomon jest autorem księgi Ijoba. W obecnym rozważaniu pragniemy podać krótką parafrazę Księgi Kaznodziei. Tak jak w przypadku Trenów Jeremiasza, nie cytując słów, na których oparte są parafrazy, przy końcu każdej z nich będziemy jedynie podawać numer stosownego wersetu. Pisząc tę księgę, Salomon wydaje się reprezentować Starożytnych Godnych, a jego myśli tam zawarte – myśli Starożytnych Godnych, rozmyślających nad marnością doświadczeń ich własnych oraz innych pod przekleństwem, a także nad powodem dozwolenia na nie. Dlatego Księga ta nie udziela pełnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego takie doświadczenia marności pod przekleństwem zostały dozwolone, lecz jedynie takiej odpowiedzi, jaką znali Starożytni Godni. Niektórzy z nich, jak Mojżesz w Ps. 90 i Asaf w Ps. 76:11, pod natchnieniem pisali, dlaczego zło zostało dozwolone, lecz nie rozumieli dokładnie tego, o czym pisali. Dopiero w Wieku Ewangelii, tzn. w jego Żniwie, zrozumiana została pełna odpowiedź na to pytanie. Jak widzimy z Kaz. 12:13,14, Starożytni Godni rozumieli jednak ten przed-

miot na tyle, by widzieć, że doświadczenia człowieka w warunkach klątwy miały go nauczyć marności ziemskich rzeczy i zajęć pod przekleństwem, z czego miał nauczyć się on czci dla Boga i przestrzegania Jego przykazań – lekcji, która dotyczy wszystkich ludzi (Rotherham). Zaproponowano następujący podział tej Księgi: I – temat (1:1-3); II – potwierdzenie tematu (1:4-3:22); III – rozwinięcie tematu wokół myśli dotyczących elementów klątwy (4:1-10:20); IV – lekcje, jakie można wyciągnąć z tych rozważań (11:1-12:14). Po tych uwagach wstępnych przejdziemy obecnie do naszego wyjaśnienia.

Słowa tej Księgi to nauki Starożytnych Godnych, którzy byli wykonawcami Boskich spraw Starego Testamentu (1). Jednym z głównych tematów ich kazań było doświadczanie całkowitej marności wszelkich ziemskich rzeczy, traktowanych jako takie pod przekleństwem (2). Z punktu widzenia Starożytnych Godnych, jaką korzyść ma człowiek przy końcu życia ze swojej pracy pod przekleństwem (3)? Przemijanie każdego pokolenia przeciwstawiali trwałości literalnej ziemi (4). Uważali, iż słońce stale biegnie swą drogą (5), że wiatry mają swe okręgi (6) i że woda na swojej drodze przybiera postać pary, chmur i deszczu, co z kolei daje początek źródłom, strumykom, rzekom, jeziorom i oceanom, a następnie powtarza te procesy w niekończącym się ciągu (7). Rozmyślali nad niemożliwym do wypowiedzenia ogromem pracy, a także nad niewydolnością wzroku i słuchu (8), nad stałym powtarzaniem się istniejących rzeczy i czynności oraz nad brakiem nowych sił w naturze (9,10); nad faktem, iż nikt nie pamięta rzeczy, które miały miejsce przed nim, jako tych, których sam doświadczył, ani nie może przypomnieć sobie tego, co stanie się po nim (11). Starożytni Godni, jako wykonawcy Boskich dzieł Starego Testamentu wobec ludu Bożego (12), lubowali się w badaniu wiedzy na tej ziemi, lecz stwierdzali, iż jest to żmudne zajęcie (13). Wszelkie ich rozmyślania prowadziły do wniosku o ich bezowocności i niezadowalającym stanie dla umysłu (14), o niemożliwości zreformowania deprawacji

człowieka i o niezliczonej ilości braków (15). Gdy w następujących po sobie pokoleniach zastanawiali się nad własnym stanem, dostrzegli należące do nich bogactwo przywileju wiedzy jako przewyższające to posiadane przez ich poprzedników, a także wielkość ich przeżyć serca w związku z Boskim Słowem (16). Byli bardzo skłonni do właściwej oceny spraw prawdy, przesądów i błędu; doszli też do wniosku, że takie zabiegi prowadzą do licznych trudności umysłowych (17), ponieważ przekonali się, że z powodu przekleństwa w znacznej ilości prawdy tkwi też duży smutek i że ten, kto poszerza swe zrozumienie klątwy bez światła Nowego Testamentu, znacznie powiększa zmartwienie (18).

Rozdział 2 dostarcza kolejnych dowodów na ten temat. Pozwalali oni sobie na oddawanie się radości i przyjemnościom, by przekonać się, czy one ich zadowolą, lecz stwierdzili, iż klątwa uczyniła je marnością (2:1). Doszli do wniosku, że klątwa uczyniła śmiech wyrazem niezrównoważonego umysłu i że ziemska radość nie daje żadnej korzyści (2). Próbowali mieszać hausty radości z poszukiwaniem prawdy oraz dogłębnie zbadać przesądy, by dowiedzieć się, co niesie korzyść ludzkości, by w ten sposób czynić pożyteczne rzeczy w życiu (3). Zajmowali się wielkimi przedsięwzięciami, jak wznoszenie domów, sadzenie winnic (4), ogrodów i sadów z licznymi owocowymi drzewami (5), tworzyli zbiorniki wodne do nawilżania ich wzrostu (6), nabywali służących z mężczyzn i kobiet, mieli dzieci, liczne stada i trzody w liczbie przewyższającej stada tych, którzy byli zarządcami przed nimi (7). W dużej mierze posiedli Boskie prawdy, a nawet skarby religijnych przedstawicieli i ich sfery działalności, wraz z religijnymi braćmi i siostrami, którzy ogłaszali Słowo Pana, oraz szczególnymi i innymi pomocnikami (8). W ten sposób Starożytni Godni stali się wielkimi i prześcignęli wszystkich innych, którzy pełnili funkcje wykonawcze; nie stracili też prawdy udzielonej im przez Boga (9). Nie odmawiali sobie żadnej pożądanej wiedzy czy

radości, które były nagrodą ich pracy, więc cieszyli się z takich wysiłków (10). Gdy jednak zastanawiali się nad efektem swych zabiegów, okazał się on marnością, utrapieniem i bez pożytku (11). Następnie zwrócili uwagę na prawdę, przesądy i błąd. Cóż innego może czynić ten, kto idzie śladami wcześniejszych Starożytnych Godnych, jak tylko z zasady robić to samo co oni (12)? Taka analiza przekonała ich, że prawda przewyższa błąd, tak jak światłość daleko lepsza jest od ciemności (13). Wiedza człowieka w prawdzie tkwi w jego umyśle, a błądziciel chodzi w błędach; mimo to obydwu spotyka to samo – śmierć (14). Stąd zrozumieli, iż jest to rzecz wspólna dla obydwu; zastanawiali się też, dlaczego byli mądrzejsi od błądzicieli. W wyniku tego zrozumieli marność swej naturalnej drogi (15). Ogół ludzi po kilku następnych pokoleniach zapomina o obydwóch, ponieważ w kilku przyszłych pokoleniach zapomina się o teraźniejszości. Zarówno człowiek prawdy, jak i błądziciel z czasów przed Wiekiem Ewangelii tak samo umierali pod przekleństwem (16).

Starożytni Godni byli zmęczeni teraźniejszym życiem, a to z powodu niosących rozczarowanie trudów, pełnych marności i utrapienia ducha (17). Obrzydły im nawet ich świeckie zajęcia i osiągnięcia, ponieważ musieli je pozostawić swym następcom (18). Nikt nie wie, czy taki następca będzie cenił prawdę czy błąd; ponadto będzie on działał jako wykonawca nad wszystkimi posiadłościami i korzyściami Starożytnych Godnych, pozyskanymi indywidualnie, oraz nad ich zdobyczami osiągniętymi w poszukiwaniu prawdy. Rozważania takie oczywiście okazały, iż trudy te były bezowocne (19). Dlatego Starożytni Godni tracili nadzieję powodzenia w ziemskich przedsięwzięciach tego życia (20). Zaiste smutną była myśl dla kogoś, kto w ziemskich rzeczach poświęcił się na rzecz prawdy, wiedzy i sprawiedliwości, iż to, co zdobył, pozostawi jako dziedzictwo komuś, kto nie dba o prawdę i nic nie czyni na rzecz prawdy, wiedzy i sprawiedliwości. Starożytny God-

ny z pewnością musiał uważać taki rezultat swych zabiegów za marność i utrapienie ducha (21). Z uwagi na taki koniec, jaki pożytek może on mieć ze swojej ciężkiej pracy i troski serca, przeżywanej z tego powodu w tym życiu (22), gdyż przez wszystkie dni takiej pracy towarzyszy mu smutek i ciężki trud, który nie pozwala jego sercu zasnąć nocą? Także i to z pewnością jest marnością (23). Najlepsze, co Starożytny Godny mógł w tym stanie klątwy uzyskać, to cieszyć się ziemskimi błogosławieństwami – jedzeniem, napojem, ubiorami i schronieniem jako efektami swej pracy. Uznawali to oni za wolę Boga wobec nich, gdyż ich obietnice były ziemskimi błogosławieństwami (24), jako że pod przekleństwem nikt nie mógł tak cieszyć się błogosławieństwami życia jak oni, którzy pomimo klątwy byli odbiorcami ziemskich błogosławieństw przymierza (25). Bóg udzielał bowiem Starożytnym Godnym, jako sprawiedliwym ludziom, najlepszych rzeczy możliwych w warunkach przekleństwa – prawdy, rozumu i radości; lecz w stosunku do pogan i Żydów niewiernych przymierzu Bóg w coraz większym stopniu dozwalał na efekty klątwy, by tak pracowali, aby to, co zebrali, Bóg mógł dać Starożytnym Godnym jako tym, którzy byli dobrymi przed Nim. Taki rezultat był oczywiście szkodliwą marnością i gonitwą za wiatrem (26).

Rozdział 3 nadal uzasadnia temat omawiany w Księdze Kaznodziei. Wszystkie rodzaje doświadczeń na przemian stają się udziałem ludzi pod przekleństwem, właściwym czasie dla wszelkich kontrastowych ziemskich doświadczeń (3:1): rodzenie i umieranie, sadzenie i żęcie (2), zabijanie i leczenie, niszczenie i budowanie (3), płacz i radość, smutek z powodu śmierci bliskiego i radość z pomyślności (4), wyrzucanie kamieni z pola i zbieranie kamieni dla pożytecznych celów, wyrażanie uczuć i ich tłumienie (5), zyski i straty, oszczędzanie i wydawanie (6), rozdzieranie i zszywanie, milczenie i mówienie (7), miłowanie dobra i nienawidzenie zła oraz tych nieodwracalnie tkwiących w złem, wojna oraz tworzenie i utrzymywanie po-

koju (8). Kontrasty te wykazują marność ziemskich rzeczy pod przekleństwem dla tego, kto ich doświadcza (9). Starożytni Godni rozmyślali nad klątwą, jaką Bóg nałożył na człowieka (10). Na początku Bóg uczynił wszystkie rzeczy dobrymi i pięknymi oraz udzielił człowiekowi zdolności poznania w swym sercu, bez czego nie może on poznać Boskiego dzieła od początku do końca (Rotherham, 11). Wiedzieli, że w ziemskich rzeczach nie ma dla nich żadnego szczęścia oprócz radości czynienia dobrze w tym życiu (12), a także, że każdy z nich powinien używać dobrych ziemskich rzeczy dla swej korzyści i cieszyć się efektem swej pracy jako darami od Boga, pomimo klątwy (13). Wiedzieli też, że Boskie dzieła są trwałe i że nic nie może być na stałe do nich dodane czy od nich odjęte przez Starożytnych Godnych; te dobre rzeczy Bóg czyni po to, by mogli Go czcić (14). Przeszłe rzeczy stworzone przez Boga będą trwać nadal, a cokolwiek stworzy nowego, było już w Jego umyśle od samego początku; Bóg wymaga rozliczenia z czynów przeszłości (15). Widzieli, iż sędziowie niesprawiedliwie sądzą i że tam, gdzie powinna być sprawiedliwość, panuje niesprawiedliwość (16). Ich rozmyślania doprowadziły ich do wniosku, że Bóg będzie sądził sprawiedliwych i niezbożnych, ponieważ przeznaczył czas na każdą rzecz, a zatem i na sądzenie (17). Ponadto doszli do wniosku, że jeśli chodzi o sposób istnienia człowieka, pragnęliby, by On objawił im, iż są jak zwierzęta, a nie mieszanką ducha i zwierzęcia (18), ponieważ ta sama rzecz spotyka człowieka i zwierzę – tak samo umierają, ponieważ posiadają tę samą zasadę życia; dlatego człowiek nie jest wyższy od zwierzęcia w sposobie istnienia, choć ludzie z powodu szatana w to nie uwierzyli. Potwierdza to nicość życia pod przekleństwem (19), gdyż wszyscy idą do tego samego stanu – stanu śmierci, ponieważ wszystkie zwierzęta powstają z prochu i powracają do prochu (20). Starożytni Godni kwestionowali pierwsze kłamstwo szatana (1 Moj. 3:4,5), któremu wierzą niemal wszyscy i zgodnie

z którym w chwili śmierci człowiek, lecz nie zwierzę, zmienia swój stan istnienia i staje się duchem, żyjąc dalej w stanie błogości lub mąk. Żądają dowodu na potwierdzenie faktu, że życie człowieka należy do tego rodzaju, który idzie do góry, by żyć dalej, i że życie zwierzęcia należy do tego, który zstępuje w dół i przemija (21). Dochodzą zatem do wniosku, że najlepszą rzeczą dla Starożytnego Godnego jest czynienie tego, co przyniesie mu radość jako jego ziemski dział, gdyż nikt nie może objawić mu, jakie będą warunki po jego śmierci (22).

Rozdział 4 zaczyna rozwijać temat już potwierdzony jako prawdziwy. Starożytni Godni zastanawiali się nad uciskiem występującym na ziemi oraz płaczem utrapionych, którzy nie znajdują pocieszenia; widzieli, że władza znajduje się w rękach ciemięzców, a uciskani nie doznają żadnego pocieszenia (4:1), co skłoniło ich do wniosku, iż lepiej jest umarłym niż żywym (2). Są oni w lepszej sytuacji niż ci jeszcze nienarodzeni, którzy jako tacy dopiero mają doświadczyć zła na ziemi (3). Następnie rozmyślali nad trudem i sprawiedliwymi uczynkami ludzi, których powodzenie stało się obiektem zazdrości ich bliźnich; stan ten okazuje się być kolejną marną i niepokojącą umysł rzeczą (4). Błądziciel przez lenistwo pożera sam siebie (5). Lepiej jest mieć mało i spokojny umysł niż dużo w trudzie i niepokoju umysłu (6). Potem znowu zajęli się analizą innego tematu (7). Nawet samotny człowiek nieposiadający syna czy brata, który pomimo swej samotności stale się trudzi, niezadowolony z efektów swej pracy, pyta siebie, dla kogo się trudzi, nie ciągnąc z tego żadnych korzyści. Jest to z pewnością daremna i niepokojąca umysł sprawa (8). Lepiej mieć towarzystwo niż być samotnym, ponieważ wtedy dzięki wspólnej pracy zdobywa się więcej niż samotnie (9). Jeśli jednemu coś się przydarzy, drugi pomaga mu; lecz gdy coś przydarzy się samotnemu, nie ma nikogo do pomocy (10). Także jeśli dwóch jednoczy się w wysiłkach, zachęcają się wzajemnie, lecz samotny nie ma nikogo, kto mógłby go zachęcać (11). W razie konfliktu wróg może go pokonać, lecz odchodzi pokonany, gdy jest dwóch; a jeśli trzech walczy z jednym, nie tak ła-

two ich zwyciężyć, chyba że przy pomocy kogoś wyjątkowo silnego i odważnego (12). Uczciwy i rozumny młodzieniec lepszy jest od głupiego, upartego i starego króla (13), bo choć uwięziony, ten pierwszy może zastąpić tego drugiego jako króla, podczas gdy ten drugi, choć urodzony jako król, traci swe królestwo (14). Zauważyli, iż wszyscy ludzie sprzyjają dobremu i mądremu młodzieńcowi, który ma zostać następnym królem po głupim, upartym i starym królu (15). Ci wszyscy niezliczeni ludzie woleli jego, lecz żyjący później, nie będą mu sprzyjać, co jest marnością i przykrym stanem (16). Napomnienie z wersetu 17 najwyraźniej sugeruje, iż mówią ludzie z czasów Starego Testamentu i że mówi się do nich; cała treść tej księgi wskazuje, że mówiący przedstawia Starożytnych Godnych, którzy napominali swych słuchaczy, by zwracali uwagę na swe postępowanie w domu Bożym, czy to w formie przybytku, czy świątyni, napominając ich, by byli skłonniejsi do uczenia się niż bezmyślnego mówienia o złu i głupstwach jako rzekomej służbie (17).

Ten sam temat jest nadal rozwijany w rozdziale 5, a nawet aż do końca rozdziału 10. Odradzali przejawianie skłonności do szybkiej i lekkomyślnej mowy w sprawach Boskich, ponieważ Bóg jest wielki, a człowiek mały, i dlatego jego słowa winny być nieliczne (1). Jak niekontrolowany sen pochodzący od długich rozmyślań nad interesami, tak ubrane w słowa myśli głupca składają się z nadmiaru słów (2). Radzili, by dokładnie wypełniać złożone Bogu śluby, ponieważ ci, którzy ich nie dotrzymują, to głupcy, a tacy Bogu się nie podobają; dlatego śluby winny być dotrzymywane (3); lepiej jest nie składać ślubu, niż go nie wypełnić (4). Ostrzegali przed grzeszeniem słowem i oskarżaniem Boskiego posłańca o błąd, ponieważ rozgniewa to Boga i pobudzi do zniszczenia dzieł takiej jednostki (5); takie rzeczy bowiem biorą się z wielu wyobrażeń i słów – samych próżności; lecz lekarstwem jest czczenie Boga (6). Radzili, by ludzie nie dziwili się deptaniu ubogich i poważnym wypaczeniom prawdy i sprawiedliwości w państwie, gdyż Najwyższy Bóg widzi to jako Ten znajdujący się wyżej niż czyniący zło (7). Bóg dał ziemię dla korzyści wszystkich, i nawet król z niej ko-

rzysta (8). Miłość do pieniędzy nigdy nie zadowala ich posiadacza, a miłość bogactwa nie zadowala tego, kto je zdobywa, ponieważ takie ambicje są marnością (9). Większe błogosławieństwa pomnażają tych, którzy z nich korzystają, i w końcu jaka korzyść pozostaje tym, którzy je zdobyli, prócz tej, że je widzieli (10)? Podczas gdy ciężko pracujący, który zjadł mniej lub więcej, cieszy się słodkim snem, nadmiar bogactw przeszkadza w śnie (11). Starożytni Godni dostrzegali i inne poważne zło wśród ludzi: bogactwa gromadzone przez kogoś dla swej własnej szkody (12); takie bogactwa przemijają i nie zostaje nic, nawet jeśli ma syna (13); ponieważ tak jak on narodził się z niczym, tak i z niczym odejdzie z tego świata, nie biorąc ze sobą żadnej przenośnej korzyści ze swego trudu (14) – jest to z pewnością wielkim złem we wszystkich rzeczach odejść takim, jakim się przyszło, bez jakiejkolwiek korzyści z daremnego trudu (15); zawsze spożywa on bowiem posiłek w błędzie, wielkim smutku, niezadowoleniu i słabym zdrowiu (16). Dla kontrastu Starożytni Godni widzieli kogoś, komu zawsze powodziło się pod względem żywności, napoju i radości w pomyślnej pracy jako darze od Boga (17,18). Nawet jeśli to niewiele, powinien pamiętać o swych doświadczeniach jako zesłanych od Boga w radości serca (19).

Starożytni Godni zauważyli jeszcze inne zło powszechne wśród ludzi (6:1): Bóg udziela człowiekowi posiadłości, bogactw i sławy, lecz nie jemu, a obcemu daje możliwości cieszenia się nimi, co z pewnością jest niekorzystnym i złym stanem (2). Choćby człowiek miał 100 dzieci i długie życie, to jeśli nie jest zadowolony ze swych błogosławieństw i nie ma nawet pogrzebu, Starożytni Godni uważali to za gorszą sytuację od poronionego płodu (3), bo choć przybył na próżno i odszedł w ciemności, a jego pamięć zgasła (4), nie widział też światła ani nie zdobył żadnej wiedzy, to jednak dostąpił większego pokoju niż ten pierwszy (5). Choćby ten pierwszy żył 2000 lat, to jednak nie zaznał prawdziwego szczęścia, ponieważ w chwili śmierci wszyscy wchodzą do tego samego stanu (6). Cały trud człowieka

skierowany jest na zachowanie siebie, a mimo to nie może on w pełni zaspokoić swych pragnień (7), gdyż w śmierci mędrzec jest nie większy od głupca, a biedny, który nauczył się postępować z możnym, nie gorszy jest od niego (8). Lepiej jest obserwować zło, niż kierować swe pragnienia na nie, co jest marnością i utrapieniem ducha (9). Bez względu na imię dane komuś, od dawna jest wiadome, że jest on człowiekiem i nie może pokonać silniejszego od siebie (10). Skoro jest wiele rzeczy, które składają się na jeszcze większą marność, jaką korzyść można z nich mieć pod przekleństwem (11); kto bowiem pod przekleństwem naprawdę wie, co jest dla niego najlepsze, skoro swe bezowocne życie spędza jako coś nieznaczącego? Kto może przewidzieć, co stanie się po jego śmierci (12)?

Rozdział 7 w dalszym ciągu rozwija temat przedstawiony w 1:1-3. Starożytni Godni uważali dobry charakter za lepszy od wybornej maści dobrej jakości, a z powodu przekleństwa – dzień śmierci za lepszy od dnia narodzenia (7:1). Sądzili, że lepiej odwiedzać płaczących niż miejsca wesela, ponieważ końcem człowieka jest śmierć, a żyjący powinni nauczyć się z tego pożytecznych lekcji. W warunkach klątwy smutek jest korzystniejszy niż radość, ponieważ zmiękcza twarde serca, odwodząc je od grzechu ku sprawiedliwości (3). Dlatego mądrzy wolą przebywać z płaczącymi, podczas gdy głupcy wolą radość (4). Lepiej jest słuchać karcenia mądrych niż pieśni głupca (5), gdyż śmiech głupca jest destruktywny, jak palenie cierni w piecu – marnością (6). Ucisk prowadzi myślącego człowieka do szaleństwa, a łapówka niszczy charakter przyjmującego (7). Efekt przedsięwzięcia lepszy jest od jego początku, tak jak cierpliwość jest lepsza od pychy (8). Ludzie powinni unikać porywczości, ponieważ jest ona cechą głupców (9). Nie należy pytać, dlaczego przeszłość lepsza jest od teraźniejszości, gdyż pytanie takie nie może być mądre (10). Dobrze jest łączyć mądrość z korzystaniem z dziedzictwa, ponieważ to przynosi korzyść w tym życiu (11). Zarówno mądrość, jak i bogactwo są pewną ochroną, lecz wielkim dobrodziejstwem wiedzy jest to, iż rozumie ona,

że prawda udziela życia tym, którzy ją posiadają (12). Starożytni Godni radzili, by mądrze rozmyślać o postępowaniu Boga, jako że nikt nie może zmienić Jego zamiarów (13). Jeśli ktoś przeżywa pomyślne dni, niech się cieszy; lecz jeśli przyjdą dni nieszczęścia, należy rozumieć, że Bóg tworzy te kontrasty, by człowiek doszedł do śmierci, gdzie nie znajdzie niczego (14). Starożytni Godni w marności tego życia widzieli wszystkie rodzaje doświadczeń – z jednej strony sprawiedliwy człowiek umiera za swą sprawiedliwość, a z drugiej niezbożnik długo żyje w swej niesprawiedliwości (15). Radzili, by przesadnie nie dążyć do sprawiedliwości graniczącej z brakiem miłosierdzia ani do wiedzy graniczącej z wyniosłością, ponieważ każde takie postępowanie prowadzi do zguby (16). Choć człowiek jest grzeszny niech nie będzie przesadnie zły ani głupi, ponieważ każda z tych rzeczy doprowadzi do przedwczesnej śmierci (17). Dobrze jest praktykować tę lekcję jako swą własną i nie zaniechać jej, ponieważ ten, kto czci Boga, dozna pomyślności w tych doświadczeniach (18). Prawda czyni mądrego silniejszym niż dziesięciu siłaczy w mieście (19), gdyż na ziemi nie ma bezgrzesznego człowieka – czyniącego dobro i unikającego grzechu (20). Nie należy także przywiązywać zbytniej wagi do tego, co się słyszy, bo inaczej można dojść do wniosku, że sługa źle mówi o nas (21), ponieważ sumienie mówi nam, że i my źle mówiliśmy o innych (22). Wszystkie te rzeczy Starożytni Godni doświadczyli prawdą, ponieważ zdecydowani byli pozostać w kręgu prawdy. Stwierdzili jednak, że wiele prawd było dla nich trudnymi do zrozumienia (23), ponieważ ich zrozumienie nie było jeszcze na czasie; nie było też zbyt głębokie i przekraczało ich zdolności (1 Piotra 1:10-12) postrzegania (24). Niemniej jednak oddawali się badaniu prawdy, logiki oraz zła wynikającego z błędu, którym jest błądzenie i brak ducha zdrowego rozsądku (25). Zauważyli, że zwodnicza, knująca intrygi, agresywna kobieta jest gorsza do zniesienia niż śmierć. Ucieknie od niej każdy chcący podobać się Bogu, lecz niezbożnik stanie się jej ofiarą (26). W swych drobiazgowych rozmyśla-

niach nad charakterem człowieka (27), przy szczerym pragnieniu serca, Starożytni Godni stwierdzili, że w tysiącu ludzi jest jeden mężczyzna godny zaufania, ale ani jedna kobieta (28). We wszystkich swych analizach doszli do wniosku, że początkowo Bóg stworzył człowieka dobrym, lecz jego deprawacja doprowadziła do wielu złych rzeczy (29).

W rozdziale 8 Starożytni Godni nadal rozwijają temat tej księgi. Rozpoczynają dochodzenie do tego, kto jest człowiekiem rozumnym i kto jest prawdziwym nauczycielem. Zauważyli, iż prawda oświeca twarz, lecz hardość twarzy zniekształca człowieka (7:30; 8:1). Zalecali posłuszeństwo nakazom rządzących z uwagi na przysięgę daną im przez Boga (2), by lekkomyślnie nie odchodzili od ich oblicza ani nie upierali się przy złym zdaniu, ponieważ jest on autokratą (3), jego słowo jest potężne, a nikt nie może kwestionować jego postępowania (4). Kto jest posłuszny jego rozkazom, nie doznaje w wyniku tego żadnego zła; a serce człowieka prawdy będzie strzec czasu i przykazań (5), ponieważ na wszystko jest czas i nauka, człowiek się bardzo o coś troszczy (6), gdyż nie jest on pewien, co i kiedy ma się stać (7). Żaden człowiek nie ma władzy nad życiem, by je zatrzymać, zwłaszcza w chwili swej śmierci, od której nie ma ucieczki, a przede wszystkim nie wyzwoli go od niej zło, które popełnia (8). Wszystko to widzieli Starożytni Godni i zbadali każdy rodzaj ziemskiej aktywności, zauważając, że niekiedy jeden panuje nad drugim dla własnej szkody (9). Między innymi widzieli pogrzeb złośnika, który przychodził i odchodził ze świętych miejsc; ci, którzy tak czynili, zniknęli z pamięci ludzi, co jest marnością (10). Widząc, iż nie ma natychmiastowego wykonania wyroku wobec zła, wielu postanawia czynić zło (11). Choć grzesznik sto razy czyni zło i długo żyje, Starożytni Godni byli przekonani, iż błogosławieństwa spłyną na pobożnych – tych, którzy czczą Boga (12); nikczemnik nie będzie błogosławiony ani nie przybędzie mu dni życia, które jest przemijające, nieistotne – dlatego, że

nie czci Boga (13). Jest jeszcze inna marność pod przekleństwem: sprawiedliwi doznają tego, co należy się złym, a źli tego, co jest właściwe dla sprawiedliwych. Także i to Starożytni Godni uważali za bezużyteczne (14). Potem doszli do wniosku, że pożądaną rzeczą jest zabawa, jako że tymczasem za najlepszą rzecz uznali ucztowanie, picie i szczęście, gdyż rzeczy te są zapłatą za trud w tym życiu danym im przez Boga na ziemi (15). Gdy Starożytni Godni zdecydowali się poznać prawdę i zrozumieć sprawy dziejące się na tej ziemi, drogę, która nie pozwalała im zamknąć oczu w dzień i w nocy (16), wtedy rozmyślali nad całym objawionym planem Boga i dowiedzieli się z niego, że nie można było tego zrozumieć tutaj na ziemi; choć pilnie próbowali dojść do tego, choć człowiek prawdy to badał, jednak jako Starożytni Godni nie mogli wtedy tego zrozumieć (17).

Rozdział 9 w dalszym ciągu pogłębia temat przedstawiony w 1:1-3. Starożytni Godni zbadali wszystkie powyższe kwestie, by je wyjaśnić: to że zarówno sprawiedliwi i pilni w poznawaniu prawdy, jak i ich dzieła pozostają w Boskiej mocy, ponieważ nikt nie jest w stanie rzeczywiście ocenić dobrej lub złej woli – nikt, kto to zgłębia (9:1). Z punktu widzenia śmierci wszyscy są tacy sami, jak ktoś inny, gdyż wszystkich czeka ten sam koniec – śmierć: sprawiedliwych i niezbożnych, dobrych, czystych i nieczystych, ofiarujących i nieofiarujących; co dobremu, to i grzesznikowi; co poświęconemu, to i niepoświęconemu (2). Złem na ziemi jest to, że wszyscy muszą umrzeć, że ludzkie serce pełne jest grzechu, że w czasie życia w sercu jest brak zdrowego rozsądku, a potem przychodzi śmierć (3). Ci, którzy żyją, mają nadzieję, ponieważ nawet najniższe żyjące stworzenia są w lepszym stanie niż najpotężniejsi zmarli (4), gdyż żyjący wiedzą przynajmniej tyle, że mają umrzeć, a martwi pozbawieni są wszelkiej wiedzy; jako martwi nie mają też żadnej nagrody, ponieważ pamięć o nich poszła w zapomnienie (5) – ustała ich miłość, nienawiść i zazdrość; przez cały ten Wiek nie mają też oni działu w niczym, co dzieje się

na ziemi, choć spirytyzm twierdzi coś przeciwnego (6). Starożytni Godni radzą sobie nawzajem, by każdy jadł w radości i pił z wesołym sercem, gdyż Bóg wtedy w przymierzu przyjmował ich czyny dokonywane pod nim (7). Zachęcają się wzajemnie do posiadania czystych łask i zdolności oraz do piękna w świętości (8); także do szczęśliwego przeżycia z umiłowanymi małżonkami całego swego bezowocnego życia w ciągu wszystkich jego dni, gdyż Bóg dał im je jako dział w tym życiu i trudzie na ziemi (9). Dlatego pilnie z całą energią powinni wykonywać to, co ich moc znajduje do realizacji, bowiem w stanie śmierci, do którego zdążają, nie ma żadnej pracy, ani planowania, ani zrozumienia, ani prawdy (10). Rozważając dalej te rzeczy, Starożytni Godni zauważyli, że nie zawsze najszybsi wygrywają wyścigi, najsilniejsi bitwy, nie zawsze najmądrzejsi zdobywają zapasy, najsprytniejsi bogactwa, a najzręczniejsi nagrody, ponieważ chwila i przypadek zaskakuje wszystkich (11). Człowiek nie wie bowiem, jaki jest najlepszy czas do działania i odpoczynku, gdyż jak ryby chwytane są w sieci, a ptaki w sidła, tak ludzie są zdradzani w najbardziej nieodpowiednim czasie, gdy nieszczęście dopada ich nieoczekiwanie i nagle (12). Taki oto zarys prawdy Starożytni Godni widzieli na ziemi, i wydał im się wielki (13): gdy małe miasto o niewielkiej liczbie wojowników było zawzięcie oblegane przez wielkiego wodza, który wzniósł przeciwko niemu potężne fortyfikacje (14), w mieście tym pojawił się biedny, mądry człowiek, który swym mądrym planem ochronił miasto, a mimo to przez niewdzięczność został zapomniany (15). Następnie Starożytni Godni zrozumieli, że prawdziwa mądrość przewyższa siłę fizyczną, choć umiejętność planowania tego biednego człowieka nie została doceniona, a jego słowa nie zostały zachowane (16); w samotności bardziej słucha się słów roztropnych niż krzyków kogoś wpływowego wśród głupców (17), gdyż prawda mocniejsza jest niż wojna. Źli niszczą dobro (18).

W rozdziale 10 kończy się rozwijanie tematu tej księgi. Dlatego w rozdziale tym Starożytni Godni są pokazani jako ci,

którzy doprowadzili swe wywody tego tematu do końca. Stwierdzili, że grzech sprawia, iż łaski, jakie Bóg rozwija w Swym ludzie, wydają brzydką woń i gniją; taki sam efekt wywołuje mały błąd w kimś słynącym z prawdy i zacności (10:1). Uczucia człowieka prawdy pozostają pod jego pełną kontrolą, natomiast błądziciel nie panuje nad swoimi uczuciami (2). Błądzicielowi brakuje prawdy w postępowaniu, lecz sądzi, iż wszyscy inni są w błędzie (3). Jeśli ktoś popadnie w niełaskę rządzącego, powinien zachować potulność, gdyż w takich wypadkach cichość daje pokój tym, którzy uczynili wielkie zło (4). Starożytni Godni znali i inne złe doświadczenie na ziemi w stanie klątwy – rządzącego popełniającego wielki błąd (5): wynoszącego wysoko głupca, a poniżającego mocnych (6), co prowadzi do wywyższania sług i poniżania przed nimi ich władców (7). Ktokolwiek zastawia sidła na innych, sam w nie wpadnie; a ktokolwiek próbuje powiększyć swe bogactwa ze szkodą dla innych, sam poniesie przez to szkodę (8), tak jak ten, który usuwa kamienne znaki dla zmylenia innych, sam dozna krzywdy, a kto zajmuje się niebezpiecznymi zajęciami, może przez to popaść w kłopoty (9). Praca niewłaściwymi narzędziami powiększa trud, lecz mądrość użyje metod i środków oszczędzających czas i wysiłek (10). Niebezpieczne rzeczy będą ranić, jeśli nie będą właściwie kontrolowane, a nieokiełzany język skrzywdzi tego, kto go używa (11). Słowa człowieka prawdy są pełne balsamu, lecz mowa błądziciela pożre go (12), gdyż jego słowa rozpoczynają się od błędu, a kończą szkodliwym rozstrojem umysłu (13). Błądziciel jest gadatliwy. Nikt nie może przewidzieć, co stanie się w jego życiu lub po jego śmierci (14). Trud błądziciela tak go wyczerpuje, że nie ma siły pójść tam, gdzie zdąża (15). Biada krajowi, którego władca jest ignorantem bez doświadczenia i którego przywódcy ucztują cały dzień od rana (16), podczas gdy błogosławiony jest kraj, który ma szlachetnego króla i którego przywódcy przestrzegają czasu przyjmowania pożywienia i napojów w celu wzmocnienia się, a nie dla rozpusty (17). Lenistwo, z powodu którego nie remontuje się domu, prowadzi

go do ruiny, a przez stałe lenistwo nieremontowany dom w końcu zawala się (18). Ucztowanie i picie mają na celu śmiech i radość, lecz pieniądze realizują wszystkie przedsięwzięcia (19). Nie mów źle o królu ani do króla, a nawet nie myśl o nim źle; nawet w sekrecie nie mów źle o możnych, ponieważ donosiciele wydadzą wszystko, a plotki to rozgłoszą (20).

Rozdziały 11 i 12 wyciągają pewne lekcje z powyższych analiz. Starożytni Godni doradzali czynienie dobra innym, zapewniając, iż zaowocuje ono błogosławieństwami dla uprzejmego, chociaż nim to się stanie, upłynie wiele czasu (11:1), praktykując hojność, i to wielką hojność, by uprzedzić przyszłe ziemskie zło (2), tak jak pełne obłoki obficie skrapiają deszczem, błogosławiąc człowieka i zwierzęta, i jak upadłe drzewa są źródłem błogosławieństw tam, gdzie padną (3). Jeśli ktoś nie podejmie żadnego działania, dopóki wszystkie znaki nie będą pomyślne, niczego nie zyska (4). Jeśli nie można zrozumieć działania zasady życia ani tego, jak rozwija się płód, jak można rozszyfrować Boskie dzieła (5)? Należy być pilnym w pracy przy wszystkich odpowiednich okazjach, ponieważ nie można przewidzieć, czy ten lub inny wysiłek powiedzie się czy nie, czy może obydwa będą równie pomyślne (6). Światło jest bardzo pożądane i pożyteczne, a oko jest błogosławione widokiem światła słonecznego (7). Choćby ktoś żył wiele długich szczęśliwych lat, niech jednak pamięta, że nadchodzi śmierć i że będzie trwała długo, gdyż wszystko to jest marnością (8). Niech młodość cieszy się ze swych doświadczeń i utrzymuje serce w wesołości przez wszystkie dni, niech postępuje według swych uczuć i mądrości; niech jednak pamięta, że za wszystkie swe myśli, motywy, słowa i czyny Bóg będzie ją sądził (9). Dlatego młodzi powinni odrzucać smutek serca oraz pozbywać się zła odziedziczonej deprawacji, gdyż w stanie klątwy nawet dzieciństwo i młodość są marnością (10). Młodość jest najbardziej owocnym czasem do pamiętania w sercu i umyśle o Bogu, gdyż potem nastają złe dni i lata, które powodują rozdraż-

nienie (12:1). Pamiętajmy o Nim, zanim przyroda straci swe piękno, a po błogosławieństwach przyjdą kłopoty (2), zanim ręce i ramiona osłabną, zanim nogi nie będą już mogły utrzymać ciała, zanim zęby staną się nieliczne i niezdolne do przeżuwania, zanim oczy osłabną (3), zanim przestaniemy pożądać towarzystwa, nie mając wiele wspólnego z dorastającym pokoleniem, zanim uszy przestaną odbierać dźwięki, zanim sen stanie się krótki i łatwo zakłócany nawet najmniejszym hałasem, zanim muzyka instrumentalna i wokalna nie będzie już cieszyć ucha (4), zanim strach przed małymi i dużymi rzeczami zacznie trwożyć serce i umysł, zanim inni, nie my sami, będą obdarzani łaską i owocami, zanim najmniejszy ciężar stanie się za ciężki do zniesienia i zanim przeminą aspiracje; każdy bowiem z pewnością kieruje się ku stanowi śmierci, a płaczący będą szli za jego trumną do grobu, a później będą tęsknić za nim, zajmując się sprawami swego życia (5). Pamiętajmy o Bogu, zanim zerwie się sznur życia, zanim ciało noszące w sobie życie złamie się w śmierci, zanim płuca wchłaniające z powietrza zasadę życia pękną jako źródło życia i zanim serce jako odbiorca i siła napędowa krwi ustanie jako motor życia (6), ponieważ w śmierci ciało jako proch wraca do ziemi, a siła życia, źle używana, wraca do Boga, który ją dał (7). Śmierć jest oczywistym dowodem marności życia w warunkach klątwy. Dotychczas przytoczone fakty potwierdzają, rozwijają i wyciągają lekcje z doświadczeń ze złem w stanie klątwy (8). Z uwagi na powyższe kwestie Starożytni Godni, jako ludzie prawdy, z dużą troską uczyli ówczesnych o Słowie Bożym, jakie wtedy było na czasie, przy użyciu wielu ilustracji i w logiczny sposób (9), precyzyjnie używając przekonującego języka w piśmie i mowie, zgodnie ze sprawiedliwością i prawdą (10). Ich słowa były pobudzające, a logiczne mowy wywarły trwałe wrażenie na słuchaczach, ponieważ pochodziły od Boga – jedynego Pasterza Swego ludu, owiec Jego pastwiska (11). Lud Boży Starego Testamentu powinien być napominany na-

ukami Starożytnych Godnych, pamiętając, że wielu niebędących sługami Boga nie przestanie pisać książek, których czytanie męczy umysł, i dlatego lud Boży nie powinien zwracać na nie większej uwagi (12). Należy zachować wyniki wszystkich tych rozważań, które są następujące: czcij i bądź posłuszny Bogu, gdyż dotyczy to wszystkich ludzi (13), ponieważ Bóg wszystkie uczynki całej ludzkości – nawet najbardziej tajne, dobre i złe, słuszne i niesłuszne – przywiedzie na sąd (14). I tak Księga Kaznodziei dowodzi, że Starożytni Godni posiadali bardzo niedoskonałą wiedzę co do powodów dozwolenia przez Boga na zło w stanie klątwy. Kościół Ewangelii był pod tym względem, a także praktycznie pod każdym innym, o wiele bardziej uprzywilejowany niż oni. Lecz ich wierność, pomimo daleko mniejszych łask niż nasze, powinna nas pobudzać do większej wierności Panu.

---

## DODATEK III

# PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

[Z uwagi na specyficzną relację między bohaterami tej księgi oraz oryginał angielski, Kościół Chrystusowy będziemy w niniejszym rozdziale traktować jako rzeczownik rodzaju żeńskiego i używać wobec niego zaimków *ona, niej, nią, ją;* ze względów gramatycznych zaimki rodzaju męskiego będą używane tylko w tych zdaniach, w których występuje rzeczownik *kościół* – przypis tł.]

**PIEŚŃ** nad Pieśniami jest najbardziej symboliczną księgą Biblii, i dlatego najtrudniejszą do interpretacji. Jej temat ogólny jest dość oczywisty i od wieków rozumiany przez prawdziwy i nominalny lud Pana jako obrazujący wzajemne uczucia Chrystusa i Kościoła w dniach zaręczenia, tzn. wzajemne przeżycia Jezusa i Kościoła w czasie pobytu Kościoła w ciele pod symboliką przeżyć zalecających się kochanków. Od połowy Paruzji coraz bardziej jest ona dostrzegana jako dotycząca także kontaktów Kościoła z Izraelitami, utracjuszami koron, kościołem nominalnym, jego klerem, usprawiedliwionymi i Młodocianymi Godnymi. Kwestie te są jednak przedstawione w tak ogromnej ilości symboli, jak nigdzie indziej w Biblii. O ile autor jest zorientowany, żadne inne dzieło literackie na tak niewielu stronach nie prezentuje takiego zestawu symboli, co ta księga. Czyni to ją trudną do zinterpretowania i łatwą do błędnego zrozumienia. To, co czyni ją jednak jeszcze trudniejszą, to fakt, że niektóre z jej symboli nie występują nigdzie indziej w Biblii. Wierząc, iż Pan łaskawie pobłogosławił studium autora nad tą księgą, otwierając ją dla jego oczu zrozumienia, autor z przyjemnością przedstawia braciom wyniki takiej analizy. Będzie ona bardziej szczegółowa niż zwykłe parafrazy ksiąg biblijnych, lecz bez wyjaśniania wszystkich szczegółów. Pozostaje nadzieja, iż to, co zostanie podane, uczyni ogólne szczegóły tej księgi jasnymi dla oczu zrozumienia ludu Bożego. Dla rozjaśnienia interpretacji wyjaśniane

słowo lub słowa będą zwykle umieszczane po komentarzu; cytowane też będą równoległe teksty wspomagające lepsze zrozumienie, czego zwykle nie czynimy przy zwykłym parafrazowaniu księgi Biblii. Po tych uwagach wstępnych jesteśmy gotowi do rozpoczęcia naszej analizy Pieśni.

Oto działy tej księgi: 1:1-2:7 dotyczy doświadczeń Kościoła w czasie Żydowskiego Żniwa; 2:8-17 traktuje o pewnych doświadczeniach Kościoła Paruzji; 3:1-11 mówi o doświadczeniach Kościoła w ciemnych wiekach (1), a następnie w latach 1691 do 1914; 4:1-5:1 dotyczy doktrynalnych i etycznych doświadczeń Kościoła Paruzji; 5:2-6:3 traktuje o głupich pannach w kościele nominalnym w okresie Paruzji i Epifanii; 6:4-8:14 mówi o Kościele okresu Epifanii jako takim, w jego kontaktach z Jezusem, Wielką Kompanią i Młodocianymi Godnymi, a przy okazji o pewnych sprawach związanych z Wielką Kompanią i Młodocianymi Godnymi.

W hebrajskim przymiotnik posiada tylko stopień równy i w przeciwieństwie do większości języków nie ma stopnia wyższego ani najwyższego. Dla przykładu: jeśli w hebrajskim ktoś chce podać odpowiednik stopnia wyższego od *dobry*, to o kimś uznanym za *lepszego* od innego powiedziałby dobry *od* niego. Gdyby chciał wyrazić odpowiednik stopnia najwyższego, powtórzyłby dany przymiotnik w formie liczby mnogiej, np. świątnica *świątnic*, tzn. świątnica najświętsza. Tutaj w wersecie 1 mamy przypadek takiego użycia: Pieśń pieśni (w.1), *najwspanialsza*, *najlepsza* (tzn. Pieśń Baranka, poselstwo wysokiego powołania, najlepsza ze wszystkich symbolicznych pieśni), której natchnionym autorem był Salomon (*pokojowy*), będący tutaj typem Jezusa. Kościół gorąco pragnie, aby Chrystus okazał mu Swoje uczucia (pocałuje – w.2) przez udzielenie mu jako wyrazu Jego uczuć pełnego miłości poselstwa Biblii, przez które przemawia do niego (usta), ponieważ Jego uczucia (miłość) do Kościoła są dla niego cenniejsze (lepsze) nawet od doktryn (wino). Z powodu aromatu (wonności – w.3) Jego łask (maści; 2 Moj. 30:23; 31:3; Iz. 11:2)

Jego charakter (imię) przejawia się (rozlewa) w łaskach Ducha Świętego; dlatego poświęceni (panny; Mat. 25:1-12) rozkoszują się w Nim. Kościół wspólnie prosi Go, by pociągnął go do Siebie (pociągnij mnie – w.4), a wtedy już indywidualnie będzie on biegł za Nim po nagrodę (pobiegniemy za tobą; Żyd.6:20). Chrystus (król) wprowadził go do Swoich urzędowych dzieł (pokoi) jako jego mądrości, sprawiedliwości, uświęcenia i wyzwolenia (1 Kor.1:30). Kościół indywidualnie będzie radował się i wielokrotnie cieszył w Nim (w tobie radować), pamiętając o tym, iż Jego miłość jest cenniejsza niż doktryny (niż wino). Święci przejawiają wobec Niego miłość bezinteresowną (miłują). W swym człowieczeństwie ma braki, wady i słabości (czarna – w.5), lecz w nowym stworzeniu jest piękna w świętości (urodziwa). W Żniwie Żydowskim oznajmiła to oskarżającym ją Żydom (córkom Jeruzalemskim): jej niedoskonałości są jak te w narodzie dziesięciu pokoleń, które reprezentuje Kedar (*ciemny*), drugi syn Ismaela (Iz. 60:7); lecz w nowym stworzeniu jest bez grzechu i bez zmazy (zasłony Salomona). Prosiła, by nie patrzyli na nią według jej cielesnych niedoskonałości (nie patrzcie, że jestem czarna – w.6), co było wynikiem doświadczeń ze złem i trudnych pokus (opaliło mnie słońce; Mat. 13:5,6,20,21). Niezadowolone z niej były tracące korony nowe stworzenia, będące sekciarskimi wodzami (synowie matki rozgniewali się na mnie; Ps. 50:16-22), którzy zmusili ją do służenia w ich denominacjach (kazali mi pilnować winnic), ze szkodą dla niej samej i prawdziwych braci (mojej nie strzegłam). Wśród denominacyjnych błędów i ludu tęskniła za umiłowanym swej duszy, chcąc dowiedzieć się, w jakich warunkach udziela On prawdy tym należącym do Niego (powiedz mi, gdzie pasiesz swoje stada – w.7), chronionym i wprowadzanym w pokusy (odpoczywać w południe), zastanawiając się, dlaczego ma być traktowana jako całkowicie cielesna („heretycy") razem z tymi, których uczyli Jego rzekomi współpracownicy (jako ta, która owija wokół siebie zasłonę – Rotherham).

Jego odpowiedź brzmiała, że jeśli Kościół – wierny ponad wszystkich innych – nie zna tych rzeczy (nie wiesz – w.8), niech idzie śladami wiernych (trzody) i wiernie służy nierozwiniętym (pasie koźlęta) w pobliżu, lecz poza sektami kleru (przy namiotach). W jej naukach Jezus dla kontrastu porównał ją do nauk (koni – w.9) organizacji w złym świecie szatana (wozów Faraona). Jej powaby (lica – w.10) są ozdobione duchowymi łaskami (klejnotami), a jej nowa wola (szyja) – zrównoważona przymiotami charakteru (łańcuchami). Indywidualnie rozwija ona swe Boskie łaski (klejnoty złote – w.11), osadzone w prawdzie (nabijane srebrem). Gdy Chrystus indywidualnie nakarmi ją pokarmem Swego stołu (król u stołu – w.12), jej łaski wydadzą wonność Jego specjałów (nard wydaje woń). Z miłością daje On jej wszechstronne spojrzenie na prawdę (wiązkę mirry – w.13). Przez całą noc Wieku Ewangelii (noc) pozostawała ona – prawda [nie On, błędne tłumaczenie] wśród Starego i Nowego Testamentu (na piersiach). Chrystus, jej Miły, udziela jej człowieczeństwu wiecznego życia w usprawiedliwieniu (grono cyprysowe, drzewo zawsze zielone – w.14), nawet wtedy, gdy przebywała ona w sektach kościoła żydowskiego (winnicach Engaddy [*źródło koźlęcia*]). Bardzo ocenia On w Swojej Miłej (przyjaciółko moja [w ang. wyrażenie *przyjaciółko moja* oddawane jest *miłości moja*; Autor również używa tego wyrażenia, które my będziemy oddawać jako *Miła* – przypis tł.] – w.15) piękno świętości przez nią posiadane (piękna); o tak (jakże), jest tak piękna (piękna). Posiada wiedzę Ducha Świętego (oczy gołębicy). Podkreśla ona (jakże – w.16) swą ocenę piękna świętości w Nim, swym Miłym (piękny, miły mój), który jest dla niej największą radością (uroczy), a prawda, na której spoczywają, daje życie i siłę (łoże zieleni się). Jego człowieczeństwo (dom – w.17) jest rzeczywiście doskonałe, i taka też jest podpora jej człowieczeństwa (belki); w wyniku tego jej człowieczeństwo jest wzmocnione (stropy) w usprawiedliwieniu (jodłami).

Jest ona sprawiedliwa przez swe usprawiedliwienie z wiary (róża Saronu [*równina*], biały słodko pachnący narcyz; 2:1),

będąc pokornym królewskim kapłaństwem (lilia dolin [kwiat o ciemnej purpurze i bieli]). Jezus uznaje ją za pokorne królewskie kapłaństwo, działające między rodzącymi spory utracjuszami koron (lilia między cierniami... pannami [w ang. *córkami*] – w.2; 2 Kor.6:18). O ile jabłoń dzięki swym owocom przewyższa leśne drzewa (drzewa leśne – w.3), o tyle bardziej w owocach Ducha ceni ona swego Miłego nad braci Maluczkiego Stadka (między młodzieńcami [w ang. *synami*]; 2 Kor.6:18). Z radością odpoczywa ona w Nim jako swym Opiekunem w pokusach (pragnęłam siedzieć w cieniu), a Jego łaski są przez nią bardzo doceniane (owoc słodki). On przyprowadził ją do wspólnego ucztowania w prawdzie (wprowadził w dom wina – w.4) i ukazał przed nią znak doskonałej miłości jako jej ideał w charakterze i oręż do walki (mając za chorągiew miłość). Jako wsparcie pragnęła mieć obfitość doktryn [wzmocnijcie mnie dzbanami – w.5; polskie tłumaczenia błędne – przypis tł.], a owoce Ducha jako swą pociechę (posilcie mnie jabłkami), gdyż jej miłość do Chrystusa popychała ją do podejmowania trudów wywołujących choroby (choruję z miłości). On okazuje i wyraża Swą wielką miłość do niej, służąc jej głowie (lewica jego pod moją głową – w.6) oraz jej sercu (prawica jego obejmuje mnie). Uczyła (poprzysięgam – w.7), iż Żydzi odrzucający Chrystusa (córki Jeruzalemskie) z powodu swych świeckich wodzów i nauczycieli (sarny i łanie polne) nie zaczną i nie będą miłować Jezusa, dopóki Chrystus tego nie zechce, tzn. w Tysiącleciu (nie pobudzajcie i nie budźcie miłości [ich miłości], dopóki on nie zechce [polskie tłumaczenie błędne – przypis tł.]; Rzym. 11:25,26).

Słyszy poselstwo obwieszczające fakt drugiej obecności Pana (głos miłego mego – w.8). Ujawnia On Swą obecność (idzie) przez szybkie czynności, od jednego autokratycznego królestwa do drugiego (skacząc po górach) i od demokracji do demokracji (podskakując po pagórkach). Jej miły bardzo szybko wykonuje Swe dzieło drugiego adwentu (podobny jest do sarny lub młodego jelonka – w.9). Czyni to poza władzami deno-

minacji, w których zastał ją po powrocie (stoi za ścianą naszą). Z ukrycia obserwuje On, co się tam dzieje (patrzy przez okna), potajemnie przypatrując się wszystkim sprawom i osobom, które tam się znajdują (zagląda przez kraty). Jej miły przez Słowo proroctw (odezwał się – w.10) wezwał ją, by jako Jego Miła powstała do badania prawdy (wstań) i aby przez ten głos wyszła z Babilonu (pójdź). Z naciskiem (albowiem – w.11) wykazał jej, że skończył się czas jej wielkiego ucisku od 539 do 1799 (minęła zima) i ustały jej wielkie kłopoty (deszcz przeszedł), że w społeczeństwie widoczne są już przebłyski Tysiąclecia (kwiatki... na ziemi – w.12), że jest śpiewana pieśń Mojżesza i Baranka (czas śpiewania przyszedł) i że głos posłańców Żniwa (synogarlicy) jest wszędzie słyszany w sferze prawdy i jej ducha (w ziemi naszej). O tak, zaczęły przynosić owoce żydowskie narodowe nadzieje (figowe drzewo wypuściło niedojrzałe figi – w.13), a głupie panny zaczęły się zwracać do nadziei Tysiąclecia (winna latorośl zakwita), rozwijając łaski (i wydaje woń). Dlatego powtórzył wezwanie do Swej Miłej (przyjaciółko moja), pięknej w świętości (piękna moja), do opuszczenia Babilonu. Zwraca się do niej jako do kogoś bardzo umiłowanego (gołębico moja – w.14), bezpiecznego w skalnej rozpadlinie Skały Wieków, przykrytego Jego sprawiedliwością (w rozpadlinach skalnych), bezpiecznego na skrytych stopniach drogi zbawienia – uświęcenia i wyzwolenia (w ang. w skrytościach schodów). Bardzo pragnie zobaczyć jej piękno świętości (okaż oblicze twoje) i usłyszeć jej świadectwo prawdy, ponieważ jest ono radosne (słodkie), a piękno świętości – zachwycające (pełne wdzięku). Indywidualnie pragnęła uczynić więźniami swe wady – wielkie i małe (połapcie lisy – w.15), które nie tylko szkodzą jej, lecz także niszczą głupie panny w denominacjach (psują winnice); panny te bowiem (winnice) rodzą znikome owoce Ducha (winnice). Jej Miły należy do niej (miły mój jest mój – w.16), a ona należy do Niego (ja jestem jego). Służy On duchowym pokarmem wśród pokornego królewskiego kapłaństwa (pasie między liliami). Prosi, by

dopóki nie przyjdzie Królestwo (aż się okaże dzień – w.17) i dopóki klątwa nie zacznie być cofana (cienie przeminą), On szybko kontynuował prace nad zakończeniem Swego dzieła w królestwach, które dzielą od prawdziwego Królestwa (bądź jak sarna na górach Beter, *rozdzielenie*).

W okresie ciemnych wieków (w nocy – 3:1), odpoczywając w posiadanej prawdzie (na łożu moim), wyczekiwała powrotu swego umiłowanego Pana (szukałam tego, którego miłuje dusza moja), lecz pomimo żarliwych poszukiwań (szukałam), nie znalazła Go w Jego drugim adwencie (nie znalazłam). Tak bardzo chciała Go znaleźć, że nie ograniczyła się do własnych niczym niewspartych sił, lecz postanowiła (wstanę – w.2) zbadać nauki (ulice) kościoła nominalnego jako religijnego rządu (miasto). Szukała Go, swego umiłowanego (którego miłuje dusza moja), w publicznych poglądach (rynkach). Rozpoczęło się to pod przywództwem brata Spenera w 1691 roku, kontynuowane było za brata Bengela (1740-1752) i osiągnęło punkt kulminacyjny za brata Millera (1829-1844). Lecz w żadnych z ich nauk nie znalazła Go w Jego drugim adwencie (szukałam, ale nie znalazłam). Kler kościoła nominalnego (stróże – w.3) w swych odpowiednich działaniach (chodzili po mieście) spotkali się z nią (spotkali mnie). Zapytała ich, czy wiedzą coś (widzieliście) o powrocie Pana (tego). Nie mieli nic do powiedzenia. Minęła więc ich (odeszłam od nich – w.4) w oczyszczonej i oddzielonej Świątnicy oraz poza nią, gdy począwszy od 1874 roku poznała prawdę na temat niewidzialności drugiego adwentu oraz będącej już faktem daty jego rozpoczęcia. W niej, obok innych prawd Żniwa, odnalazła swego Miłego, który powrócił (znalazłam tego, którego miłuje dusza moja). Z radości uchwyciła się Go tak, by nie można było jej od Niego oderwać (uchwyciłam, a nie puszczę go), jej obecnego niewidzialnego Miłego dla celów Wieku Ewangelii, dopóki cały dom Przymierza Sary, do jesieni 1956, nie zostanie zgromadzony (wprowadzę do domu matki) do urzędo-

wego dzieła Przymierza Sary, które ją rozwinęło (do pokoju rodzicielki). Podczas Paruzji i Epifanii wciąż uczyła (poprzysięgam – w.5) Żydów (córki Jeruzalemskie), iż z powodu swych świeckich (polne) przywódców (sarny) i nauczycieli (łanie) nie będą pobudzać (nie pobudzajcie) ani wzbudzać (nie budźcie) swej miłości do Jezusa (miłości; [polskie tłumaczenie błędne, patrz 2:7 – przypis tł.]), dopóki On nie zechce tego w słusznym czasie (dopóki on nie zechce).

Nieoświeceni jeszcze bracia zadawali pytania, kim (kim jest ta [kobieta; w hebrajskim zaimek *to* jest w tym miejscu rodzaju żeńskiego] – w.6) jest Kościół, od 1799 roku wyraźnie wychodzący na widownię ze stanu izolacji trwającej 1260 lat (wyłania się z pustyni). Posiadała ona szlachetne i mocne nauki (słupy dymu), pachniała prawdą (okadzona mirrą) i opływała miłością bezinteresowną do Boga, Chrystusa, braci, świata i wrogów (kadzidłem), a oprócz tego posiadała wszystkie łaski rozwinięte w wyniku uciskania przez tych, którzy traktowali ją jak towar (wszelki wonny proszek handlarza). Była silnie pociągana (oto – w.7) przez prawdę niosącą odpocznienie (łoże), będącą w posiadaniu Jezusa (Salomona). Wokół niego, jako jego strażnicy i obrońcy, miejsca swe zajęło 60 odważnych grup Lewitów Wieku Ewangelii (sześćdziesiąt mocarzy), mężni z usprawiedliwionego ludu Bożego (z mocarzy Izraelskich). Trzymali Boskie prawdy jako broń do walki (trzymają miecz – w.8), będąc zdolni w polemikach (wyćwiczeni do bitwy). Każda z tych 60 grup była gotowa do walki o Boskie prawdy w miarę, jak je dostrzegali (miecz przy boku), a to dlatego, że w czasie nocy Wieku Ewangelii przeciwnicy prawdy przez ciągłe ataki na prawdę wytworzyli strach przed sobą (z powodu strachu nocnego). Chrystus jako Król (król Salomon – w.9) dla Swego użytku stworzył symboliczną lektykę – Kościół, szczególnie w czterech klasach sług – Apostołach, prorokach, ewangelistach i starszych (Efez. 4:11), by nosił Go w prawdzie w Jego królewskich dziełach (lektykę [był to orientalny środek

lokomocji, noszony na dwóch prętach na ramionach, przez co najmniej czterech silnych mężczyzn]). Podłożem Kościoła jest jego usprawiedliwione człowieczeństwo (z drzewa libanu – *biały*). Dwa pręty, na których był noszony, to prawdy Starego i Nowego Testamentu (słupy [lub podpory] jego srebrne – w.10); jego nowe stworzenie, jako jego główna istota, było Boskie (dno jej złote); jego ochroną jest królewski stan Chrystusa (okrycie z purpury), a najgłębsze pokłady serca są przepełnione miłością do Chrystusa (wewnątrz usłana miłością). Początkiem tej symbolicznej lektyki byli prawdziwi Izraelici w Żniwie Żydowskim ([dosłownie: od] córek Jeruzalemskich). W Żniwie Żydowskim po Pięćdziesiątnicy prawdziwi Izraelici (córki Syjońskie – *słoneczny* – w.11) byli zachęcani przez braci do opuszczenia rabinizmu (wyjdźcie) i uważnego przyjrzenia się Chrystusowi jako Królowi (oglądajcie króla Salomona), jako Królowi posiadającemu autorytet Boga (w koronie), uczynionemu takim przez Przymierze Sary (ukoronowała go matka) w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy rozpoczęły się Jego zaręczyny z Kościołem jako przyszłą Oblubienicą (w dniu zaślubin jego), który rzeczywiście był dniem największej i najserdeczniejszej radości dla Niego w Jego chwale (wesele serca).

Piękno świętości Miłej, wyrażone z naciskiem (O jakże – 4:1), staje się tematem Jezusa (piękna przyjaciółko moja). Nadal podkreśla On (o jakże) ten temat (piękna). Jej wiedzą prawdy jest Święty Duch w umyśle (oczy gołębicy [dosłownie oczy są gołębicami]; 1 Jana 5:6). Z podziwem uznaje, że jest podtrzymywana przez moc swoich władz (kędziorami; Sędz. 16:13,17,19). Jej siła (włosy) jest bardzo wielka, jak siła wielu mocnych ludzi w konstytucyjnym królestwie (jak trzoda kóz na górze Galaad, *stos świadectwa*). Jej zdolności umysłowe (zęby – w.2), którymi przeżuwa pokarm duchowy, wolne są od nadmiernych ziemskich naleciałości (stado owiec strzyżonych); zostały też oczyszczone od ziemskich błędów i grzechów przez omycie w wodzie Słowa (wychodzą z kąpieli;

Efez.5:26). Indywidualnie jest bardzo owocna w studiowaniu, głoszeniu i praktykowaniu Słowa (bliźnięta); indywidualnie nie jest też pozbawiona owoców (niepłodnej nie ma między nimi). Głoszenie przez nią prawdy (wargi – w.3) wypływa z okupu, jest na nim oparte i z nim zgodne oraz nim przesycone (sznur karmazynowy). Jej nauki (mowa) są piękne pod względem prawdy, harmonii, użyteczności, pełni, doskonałości, szlachetności i siły. Jej myśli (skronie) są częścią (sztuka) owoców odkupienia Chrystusa (jabłka granatu), utrzymywanych w jej zdolnościach i sile (między kędziorami). Jej nowa wola (szyja – w.4) jest silna jako forteca Chrystusa (wieża Dawidowa), dostosowana do duchowej walki (na zbrojownię), posiadająca pełne wyposażenie pancerza sprawiedliwości (tarcze; Efez. 6:14) i wszelkie osłony wiary dla swych silnych bohaterów (puklerze mocarzy; Efez. 6:16). Stary i Nowy Testament, z których pochodzi mleko Słowa (obie piersi – w.5; 1 Piotra 2:2), szybko razem postępują, by wypełnić swe nauki (bliźnięta sarnie), udzielając wzmocnienia pokornemu królewskiemu kapłaństwu (pasą między liliami). Dopóki w pełni nie nadejdzie dzień Tysiąclecia (okaże się ten dzień – w.6) i nie ustaną nieszczęścia klątwy (cienie przeminą), będzie ona uciekać się do embrionalnego królestwa prawdy (wejdę na górę mirry) i embrionalnego Kościoła (na pagórek), gdzie obfituje bezinteresowna miłość do Boga i Jego moralnie wolnych istot (kadzidło). Chrystus w dalszym ciągu wyraża Swoją ocenę dla jej piękna świętości (piękna – w.7) i niesplamionej szaty sprawiedliwości (zmazy nie ma). Wielokrotnie wzywa ją jako Swą własność (oblubienico – w.8) do odejścia wraz z Nim od rozmyślania o uwielbionych Boskich istotach, których typem są szczyty zachodniego Libanu (pójdź ze mną z Libanu... z Libanu), by dla swych obecnych potrzeb mogła zobaczyć te sprawy z punktu widzenia wysokości wiernych Apostołów (Amana [*wiara*, *stałość*. Amana to jedna ze środkowych gór Antylibanu, które w całej swej długości reprezentują klasę Chrystusa w stanie embrionalnym i których najbar-

dziej wysuniętą na południe górą jest góra Hermon, o trzech szczytach, będąca typem embrionalnego Chrystusa jako Głowy, a te trzy szczyty reprezentują Go jako Odkupiciela, Nauczyciela i Najwyższego Kapłana, z których jeden wymieniony jest w następnym zdaniu]). Taki widok otrzyma ona z wysokości embrionalnej Głowy jako Nauczyciela (Sanir – *szczyt światła*), z punktu widzenia embrionalnego Chrystusa w Jego wszystkich urzędach (Hermon – *święta góra*), widzianego w kontraście do punktu widzenia denominacji (jaskiń lwów) oraz królestw, gdzie kościół i państwo są połączone unią pokazaną w lamparcie, z bestii w Obj.13:2 (z gór lampartów).

Zarówno jako córka Jehowy (siostra – w.9; Ps.45:11), jak i oblubienica Jezusa (oblubienica) silnie pobudzała ona Jego głęboką miłość do siebie (ujęłaś serce moje). Zrobiła to zaledwie jedną główną cechą swej wiedzy – o wysokim powołaniu (jednym okiem twoim) oraz jednym elementem swej nowej woli – przyjęciem woli Boga jako własnej (jednym łańcuszkiem [dosłownie – ozdobą] na szyi twojej). Piękna w Jego oczach jest jej miłość do Niego (piękna jest twoja miłości – w.10), zarówno jako córki Jehowy (siostro moja), jak i Jego oblubienicy (oblubienico). Jej miłość do Niego jako łaska Ducha jest lepsza od doktryny (lepsza jest miłość twoja niż wino), a woń jej namaszczenia Duchem (wonność maści twoich) od symbolicznych przypraw – prawdy, wiedzy, zrozumienia, rady i mocy, ponieważ zawiera je wszystkie, a oprócz tego całą resztę, która stanowi namaszczenie – miłość obowiązkową i bezinteresowną jako składniki czci (Iz.11:3; wszystkie rzeczy wonne). Jej głoszenie (wargi – w.11) jako Jego oblubienicy (oblubienico) roznosi najsłodsze poselstwo (plastrem miodu opływają). Jej nauki udzielają błogosławionej nadziei i delikatnego pokarmu (miód i mleko pod językiem); woń jej łask i władz jest jak woń Boskich istot (wonność Libanu). Córka Jehowy i Jego oblubienica (siostro moja, oblubienico – w.12) jest nosicielem owoców Ducha oddzielonym od tych na zewnątrz (ogrodem ogrodzonym),

dawcą prawdy, który zatrzymuje swe myśli przed obcymi (źródłem zamkniętym), źródłem wody życia niedostępnej dla obcych (zdrojem zapieczętowanym). To ona sprawia, że wschodzą szczepy (szczepy – w.13), które stają się drzewami sprawiedliwości na polu owoców okupowych dzieł Chrystusa (sad jabłek granatu), radosnymi owocami Ducha – wiecznego życia (cyprys – drzewo zawsze zielone), w usprawiedliwiającej wierze (nard), wierze uświęcającej (nard – w.14), nadziei (szafran), wiedzy (w ang. tatarskie ziele; w polskich przekładach: kasja, trzcina – przypis tł.) i zrozumieniu (cynamon) oraz bezinteresownej miłości do Boga, Chrystusa, braci, świata i wrogów jako chwała (kadzidło), prawda (mirra) i cześć, składająca się z obowiązkowej i bezinteresownej miłości do Boga (aloes; Ps.45:9; Iz.11:3), oraz wszystkie pozostałe antytypiczne przyprawy – antytypiczna kasja, rady i mocy (2 Moj. 30:23; 31:3; Iz.11:2); antytypiczny balsam mądrości; antytypiczna onycha mocy; antytypiczne galbanum sprawiedliwości; antytypiczne czyste kadzidło miłości jako chwała (wszystkie główne wonności), Święty Duch jako źródło przynoszenia owoców (źródło ogrodów – w.15), Biblia jako źródło prawdy udzielającej życia (studni wód żywych) oraz nauk płynących od niebiańskiego Ojca i Jego Syna (strumieni z Libanu).

Niech przeciwności (wiatr północny – w.16) spotkają ją w jej sferze przynoszenia owoców (ogród) i niech spotka ją pomyślność (wiatr południowy). Doprowadzi to jedynie do jeszcze wyraźniejszej manifestacji jej łask (niech płyną wonności jego). Jeszcze bardziej wzmocni to u jej Miłego pragnienie zbadania sfery jej serca i umysłu (niech przyjdzie miły mój do ogrodu) i przyjęcia owoców Ducha (niech je rozkoszne owoce swoje [jego – ogrodu]). Wersety 9-16 to poselstwo Paruzji na temat rozwijania charakteru w łaskach i owocach Ducha, co potwierdzają pisma i kazania tamtego okresu. Jezus przyszedł do jej sfery przynoszenia owoców indywidualnie i zbiorowo, do jej umysłu, serca i woli, które są Jego sferą przynosze-

nia owoców (przyszedłem do ogrodu mego – 5:1), do niej jako do córki Jehowy (siostro) i Jego oblubienicy (oblubienico). W logiczny system zebrał prawdę na czasie (zebrał mirrę moją) oraz łaski na czasie (z rzeczami wonnymi). Skosztował poselstwa restytucji (plaster) oraz wysokiego powołania (z miodem); przyswoił sobie doktryny (wina) razem z alfabetem prawdy (z mlekiem). Następnie podał jej te rzeczy do przyswojenia, co też uczyniła; ona z kolei zaprasza ludzi dobrej woli (przyjaciele) do karmienia się głębszymi (jedzcie) i płytszymi prawdami (pijcie). Zaprasza swego Miłego do spożycia z nią wieczerzy (Obj. 3:20).

Pamiętając o tym, że do 1917 zarówno zachowujący, jak i tracący korony znajdowali się w Świątnicy jako część Chrystusa, a więc stanowili Oblubienicę – możemy zrozumieć, w jaki sposób głupie panny, które jako takie pozostały i pozostaną w Babilonie, dopóki nie rozpadnie się on w armagedonie, mogą być tematem Pieśni 5:2-6:3 [w B.G 6:2 – przypis tł]. Zasnęły one zaraz po roku 1846, spały do 1877, a potem w różnych odstępach czasu – jedna tu, druga tam – zaczęły się budzić w przedmiocie drugiego adwentu (ja śpię – w.2; Mat. 25:5-7), choć w intencjach chciały czuwać w tym przedmiocie (serce moje czuwa). Od kwietnia 1877 – północy z Mat. 25:6 – zaczęło do nich docierać poselstwo (głos miłego mego) o fakcie rozpoczęcia się niewidzialnej obecności Pana. Przez słowo proroctwa zwracał się On (puka) do nich, by wpuściły Go z prawdą do swego umysłu, serca i woli (otwórz mi; Obj. 3:20), zwracając się do nich jako do córki Jehowy (siostro), Swej oblubienicy (przyjaciółko), Swych spłodzonych z Ducha (gołębico) i czystych, których z powodu Swej zasługi uważał za takich (nieskalana). Przyjął On *w niej* błędy powszechne w czasie nocy Wieku Ewangelii – okresie Interim (głowa pełna rosy), a Jego władze w *niej* (kędziory) były osaczone słabościami tamtego okresu (krople nocy). Lecz ona nie jest w stanie przyjąć Go. Z powodu swego dwoistego umysłu pozbyła się ducha zrozumie-

nia jako swego autorytetu prawdy, co pozostawiło ją bez dostatecznej ilości prawdy na przyjęcie Go (zdjęłam suknię moją – w.3; Mat. 25:3). Uważała ona ponadto, że lud prawdy, najczęściej ci wzgardzeni u świata (1 Kor. 1:26-29), w postępowaniu byli tyle niżsi od niej, że jej własne postępowanie wydawało się jej według Słowa czyste w porównaniu z postępowaniem ludu prawdy (umyłam nogi moje; Efez.5:26). Twierdziła, że nie ma powodu (jakże mam je pobrudzić), by splamić to postępowanie przez stowarzyszanie się z nim.

Jezus jako jej umiłowany przedstawił prawdy Żniwa jako Swą moc (wsunął rękę swoją – w.4) w sposób obliczony na umożliwienie jej duchowi poświęcenia na wniknięcie do jej serca i umysłu (dziurą); jej serce zareagowało na Niego miłością i ufnością (wnętrzności moje wzruszyły się we mnie). Niektóre zarysy Jego poselstwa Żniwa, np. znaki czasów, pewne proroctwa, panowanie Tysiąclecia, przedtysiącletni adwent Chrystusa, stanowisko oblubienicy Kościoła itp. trafiały do niej (wstałam, aby otworzyć miłemu memu – w.5). W ramach swej służby zaczęła je ogłaszać (z rąk kapała mirra) i nawet jej drugorzędne działania (palce) zajęte były bardziej przyjemnymi zarysami tych nauk, jak stanowisko Kościoła jako Oblubienicy, jego wyzwolenie, Tysiąclecie itp. (mirra cieknąca [w ang. mirra słodko pachnąca – przypis tł.]), co miało pewien sprzyjający wpływ na jej serce w kierunku przyjęcia prawdy, szczególnie na temat faktu rozpoczętej już Jego drugiej obecności (na rękojeść zasuwy). W czasie pierwszej fazy wojny światowej, dzięki spełnieniu się we właściwym czasie dotyczących jej zapowiedzi prawdy Żniwa, stała się ona jeszcze bliższa przyjęcia jej (otworzyłam miłemu memu – w.6). Ponieważ drzwi wejścia do wysokiego powołania zostały zamknięte i Pan nie używał już Swych wiernych do żęcia ani nawet zbierania pokłosia, lecz do uderzania Jordanu, wyznawania grzechów nad kozłem Azazela, do prowadzenia pierwszej antytypicznej bitwy Gedeona, wiązania królów i książąt oraz ogłaszania karania narodów – tymczasowo przerwał On dalsze podawanie

jej światła Żniwa (odszedł). Ukrył się przed nią z punktu widzenia oferowania jej dalszych prawd Żniwa, gdyż praca kapłanów została skierowana na Lewitów w ruchu prawdy, którzy w swej działalności wobec publiczności podawali fałszywe poselstwo o milionach, jakie po roku 1925 miały już nie umierać (znikł). Jego słowa przez poselstwo kapłanów co do kozła Azazela miały na nią zniechęcający wpływ (omdlałam na głos jego). Pilnie szukała, by znaleźć prawdę co do Niego (szukałam go; Mat. 25:10), lecz On jej nie udzielił, ponieważ jej serce nie było jeszcze dojrzałe do jej przyjęcia (nie znalazłam). Z tego samego powodu jej modlitwy o nią (wołałam) nie spotkały się z Jego natychmiastową reakcją (nie odezwał się). Gdy jej szukała, dopadł ją kler, strzegący kościoła nominalnego (stróżowie, którzy obchodzą miasto – w.7), jako rzekomych intruzów (natrafili). Wygłaszali kazania i pisali przeciwko badaniu przez nią takich tematów (pobili mnie) i swymi błędami ranili jej serce i umysł (zranili mnie). Ci, którzy strzegli władz kościoła nominalnego (stróże murów), zniszczyli jej cielesny umysł (wzięli płaszcz mój; 1 Kor. 5:5).

Wtedy zaczęła być aktywna w pracy misyjnej i syjonistycznej wśród Żydów (córki Jeruzalemskie – w.8), których uczyła, że jeśli poznają prawdę o Jezusie jako Mesjaszu, który powrócił (jeśli znajdziecie miłego mego), powinni opowiedzieć Mu (powiedzcie mu) o jej cierpieniu z powodu oddania się Jemu (chora z miłości). Niewierzący Żydzi chcieli wiedzieć, dlaczego Chrystus miałby być czymś więcej niż Mojżesz, Mahomet, Konfucjusz, Budda, Zoroaster itp. (cóż ma miły twój nad innych miłych – w.9), zwracając się do niej jako do najlepszych członków kościoła (najpiękniejsza między niewiastami). Powtórzyli swe pytanie w sposób dyskusyjny (co ma miły twój nad innych miłych), co – jak twierdzili – podważało jej prawo do uczenia ich, jak to czyniła (że nas tak zaklinasz). Potem poda ona Żydom opis charakteru Jezusa, Jego natury, urzędu i dzieła, mówiąc, iż Jego charakter pełen jest sprawiedliwości (biały – w.10) i miłości (rumiany) i że On był ponad wszystkimi naturami niższymi

od Boskiej (zacniejszy nad innych dziesięć tysięcy [co jest wielokrotnością dziesięciu, liczby istot niższych od Boskiej]). Jego umysł, wola i serce są w najwyższym stopniu Boskie (głowa jego jak bryła szczerego złota – w.11). Jego urzędowe władze (włosy) są liczne (kędzierzawe), niezmiennie i niezachwianie stałe (czarne jak kruk). Jego wiedza pochodzi od Ducha Świętego (oczy jego jak gołębicy – w.12), pełna obfitych prawd (strumienie wody), zawierająca także elementarną wiedzę dla niemowląt pod względem łaski (umyte w mleku), a wszystko w doskonałej wzajemnej harmonii (mocno siedzą w oprawie). Jego charakter (policzki – w.13) jest składnicą wszystkich łask (grządki ziół wonnych), pachnących pięknem świętości (kwiatki wonne). Jego nauki skupiają się na pokornym królewskim kapłaństwie, którego jest Głową (wargi jak lilie), a przez destylację tworzą bardzo wonną prawdę (wypuszczają mirrę cieknącą). Jego działania (ręce – w.14) są doskonałe na Boskim poziomie (pierścienie złote) i oparte na wierności miłości (wysadzane drogim kamieniem). Jego natura (brzuch [ciało – Rotherham]) to doskonała boskość (kość słoniowa), wyraz Boskich nadziei (wysadzana szafirami). Jego dwie formy miłości (golenie – w.15) to (1) miłość obowiązkowa i bezinteresowna do Boga oraz (2) miłość obowiązkowa i bezinteresowna do moralnie wolnych Boskich istot. Są one bardzo mocne i proste (słupy), co jest właściwą rzeczą dla istoty duchowej (marmurowe), i oparte na Boskiej istocie (podstawkach złota wybornego). Jego prawda i łaska to czysta kryształowa boskość (oblicze jak Liban; 2 Kor. 4:6; Obj. 1:16), wyborna do udzielania wiecznego życia (wyborne jak cedry). Biblia, przez którą On przemawia, jest bardzo cenna jako poselstwo wielkiej nadziei (usta nader słodkie – w.16). Jest On piękny z każdego punktu widzenia (cały jest pełen powabu). Właśnie tak chciałaby, by nienawróceni Żydzi (córki jeruzalemskie) myśleli o Tym, którego kocha (miły) i któremu ufa (przyjaciel).

Opis Mesjasza jako jej umiłowanego pobudzi zainteresowanie Żydów stanowiskiem Jezusa w Boskim planie (gdzie

poszedł miły twój – 6:1 [w B.G. 5:17]). Postawią to pytanie tej, którą wtedy uznają za najpiękniejszą w charakterze wśród chrześcijan (o najpiękniejsza między niewiastami). Uznając, iż odszedł On od niej, pytają do jakiego stanowiska i miejsca się udał (dokąd zwrócił się miły twój?). Pytają o to w wyraźnym celu odszukania Go jako swego od dawna odrzuconego Mesjasza Zbawiciela (szukać będziemy z tobą). Odpowiedź dla Żydów mówi, że po odejściu od niej Jezus zajmuje się sferą, gdzie działa prawda i jej duch (poszedł do swojego ogrodu – w.2), gdzie wszystkie łaski i owoce Ducha mają swoje przyznane im miejsce wzrostu (grządki ziół wonnych), by tam przyswajać sobie efekty pracy tej sfery prawdy i jej ducha (aby paść w ogrodach) i zebrać do uwielbionego Królestwa Swe pokorne królewskie kapłaństwo (zbierać lilie). Odpowiedź ta wskazuje, że wtedy nie będzie jeszcze wiedziała o tym, iż straciła wysokie powołanie, które wciąż będzie miała nadzieję osiągnąć. Dlatego wciąż twierdzi, że należy do Oblubienicy Chrystusa (jam jest miłego mego – w.3), uważając Go za swego Oblubieńca (miły mój jest mój), oświadczając iż w dalszym ciągu zajmuje się On zdobywaniem, a następnie rozwijaniem nowych kandydatów do pokornego królewskiego kapłaństwa (pasie między liliami).

Od rozdziału 5:2 oczom naszym ukazują się warunki Epifanii. Możemy to zauważyć z tematu rozdziału 5:2-16 oraz wersetów 1-3 rozdziału 6. Także pozostała część tej księgi traktuje o sprawach należących do Epifanii. Jeśli chodzi o prawdziwy Kościół, w czasie Epifanii występuje powtórzenie poselstwa i doświadczeń Paruzji, co usprawiedliwia takie powtórzenie – często takimi samymi słowami – spraw należących do Paruzji. Jest tak częściowo z powodu Kościoła, a częściowo z powodu Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy od tej pory są jego przedstawicielami w prawdzie, a nie jego przedstawicielami w kościele nominalnym, opisanym od 5:2 do 6:3 [w B.G. do 6:2, gdyż w tym przekładzie wersety są przesunięte o jeden w stosunku do innych polskich tłumaczeń – przypis tł.].

W ruchu prawdy, jako przedstawicielach Kościoła w prawdzie, Wielka Kompania pozostaje na planie przednim, a Młodociani Godni w tle, lecz wszyscy oni twierdzą, iż należą do Oblubienicy. Nasz Pan raduje się pięknem świętości Oblubienicy Epifanii (piękna jesteś przyjaciółko moja – w.4) i w Epifanii zwraca się do Oblubienicy jako składającej się z dwóch części, z których obydwie są Jego radością: (1) tych znajdujących się wśród buntowniczych grup lewickich (Tyrsa [*radość* – jedna ze stolic zbuntowanego północnego królestwa dziesięciu pokoleń]) oraz (2) świętych oświeconych prawdą Epifanii (jak Jeruzalem), trwożących serca Lewitów (groźna) obroną prawdy przed atakami Lewitów i obalaniem błędów Lewitów za pomocą sztandarów (jak hufce waleczne). Jezus jest zachwycony jej zrozumieniem prawdy (oczy – w.5), przedstawianym przez nią w wyjaśnieniach, obronie i atakach (przerażają mnie), które niekiedy były zbyt mocno wyrażane i dlatego prosił, by zostały odwrócone od Niego (odwróć oczy twoje ode mnie). Rozumie, iż jej siła (włosy) jest wielka niczym siła wielu mocnych ludzi w królestwie konstytucyjnym (stada kóz, które wychodzą z Galaad – *stos świadectwa*; 4:1). Jej zdolności umysłowe (zęby – w.6), którymi przeżuwa pokarm duchowy, zostały oczyszczone od grzechów i błędów ziemi przez omycie wodą Słowa (wychodzą z kąpieli; Efez. 5:26). Indywidualnie jest ona bardzo owocna w studiowaniu, głoszeniu i praktykowaniu prawdy (bliźnięta) i jako jednostki nikt z nich nie jest niezdolny do przynoszenia owoców w tym względzie (niepłodnej nie ma między nimi). Jej myśli (skronie – w.7), wykorzystywane przez jej władze (kędziory), są częścią (sztuką) okupowych owoców Chrystusa (jabłko granatu). Jedną z jej sfer pracy jest 60 grup Wielkiej Kompanii (sześćdziesiąt żon królewskich – w.8) i 80 grup Młodocianych Godnych (osiemdziesiąt nałożnic), a w obydwu klasach tylu poświęconych, że nikt nie może ich zliczyć (panien bez liczby; Obj. 7:9 [postępująca prawda pokazała później, iż reprezentują one Poświęconych Obozowców Epifanii – TP „04, 42 – przypis tł.]).

Jezus wie, że napełniona Jego Duchem (gołębica – w.9) i niesplamiona Oblubienica (bez skazy) jest tylko jedna – w tym znaczeniu, w jakim Ojciec i Syn są jednym (jedna; Jana 17:11,21-23; 1 Kor. 3:3; 10:17; 12:12), jedyną córką Boga rozwiniętą pod Przymierzem Sary (jedynaczka; Ps. 45:11), oczkiem w głowie tego przymierza (matki swojej). Wielka Kompania jako jednostki i jako córki Boga (2 Kor. 6:18) zrozumiała ją (ujrzawszy ją córki) i bardzo dobrze się o niej wyrażała (błogosławioną nazwały), co uczyniło także 60 grup Wielkiej Kompanii (żony królewskie) oraz 80 grup Młodocianych Godnych (nałożnice); bardzo dobrze mówili o niej (chwaliły ją). Widziała ona rzeczy należące do poranku Tysiąclecia (jaśnieje jak zorza poranna – w.10), w pięknie Starego Testamentu (piękna jak księżyc) i jasności Nowego Testamentu (promienna jak słońce), co sprawiło, że w czasie sporów jej przeciwnicy napełniani byli strachem (groźna) z powodu jej sztandarów prawdy (z chorągwiami). Jezus udał się do owocności sfery prawdy i jej ducha w Epifanii (zstąpiłem [końcówka rodzaju męskiego, nie żeńskiego, jak podają niektóre polskie przekłady – przypis tł.] do ogrodu orzechowego – w.11), by zbadać owoce ducha wzrastające w niej podczas upokorzeń ze strony grup lewickich (by oglądać owoce rosnące w dolinie) oraz by przekonać się, czy jako duchowa winorośl dobrze się rozwija (aby zobaczyć, czy kwitnie szczep winny), a także czy owoce okupowego dzieła Chrystusa zapowiadają dojrzały plon (pączkują drzewa granatu). Choć to nie należało do uznanej przez Niego wiedzy jako zdolności Maluczkiego Stadka (nie miałem pojęcia – w.12), przewidział On powstanie pewnych grup Wielkiej Kompanii, chętnych do Jego użytku (uczynił wozy Ammi-nadiba [*mój dobrowolny lud*; nie Oblubienica!]). Przez Swych świętych oświeconych prawdą Epifanii wielokrotnie napominał obydwie klasy buntowniczych Lewitów – Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych – którzy spali w odniesieniu do kapłańskiej pracy Epifanii oraz swej własnej (o Sulamitko, *mieszkanka podwójnego miejsca do spania,*

w B.G. 6:12; w B.W. 7:1) do powrotu do prawd Paruzji, które w mniejszym lub większym stopniu porzucili (nawróć się, nawróć się). Wezwanie to było powtarzane tak często, jak często docierały do nich pisemne i słowne poselstwa TERAŹNIEJSZEJ PRAWDY, co miało miejsce bardzo często (nawróć się, nawróć się). Gdyby tak się stało, Oblubienica przyjrzałaby się im indywidualnie i dokładnie (niech na cię popatrzymy). Zgodnie z Biblią spodziewali się, że mająca powrócić antytypiczna Sulamitka będzie składać się z dwóch klas – Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, które miały walczyć dla Pana jako dwie armie (hufce wojenne; Obj. 19:6).

Jezus podziwia święte postępowanie (jak piękne są nogi twoje – w B.G. i w K.J.V. 7:1; w B.W. 7:2), obute w gotowość ewangelii pokoju (w trzewikach; Efez. 6:15). Zwraca się do niej jako do zacnej córki, którą z pewnością jest, jako córka Jehowy (córko książęca [lepiej: zacna]). Harmonijne połączenie jej obowiązkowej i bezinteresownej miłości do Boga i bliźnich tworzą bardzo piękne łaski (linia twych bioder jak kolia), umiejętnie rozwinięte przez Chrystusa, jej Uświęciciela (dzieło rąk mistrza; 1 Kor. 1:30). Napój, jaki pije, nalewany jej przez Boga, jest w swej pełni równowagą radosnych i bolesnych doświadczeń (pępek twój jak czasza okrągła, która nie jest bez napoju – w.2). Jej natura (brzuch [lepiej: ciało]) to natura całej klasy pszenicy – Boska (stóg pszenicy; Mat.13:38), z której każdy otoczony jest pokornym królewskim kapłaństwem (okolony liliami). Stary i Nowy Testament (piersi – w.3), którymi karmi niemowlęta w Chrystusie, w pełnej zgodności i harmonii szybko postępują w stopniowym rozwijaniu prawdy na czasie (bliźnięta sarnie). Jej nowa wola to Boska forteca (szyja twoja jak wieża z kości słoniowych – w.4). Jej zupełna wiedza (oczy) zapewnia żywą sferę prawdy dla ludu Pana jako symbolicznych ryb wciąż pozostających w kościele nominalnym, który jest obecnie rozliczany (stawy w Heszbon – *rachunek*; Mat. 4:19), publicznie używanej przez Lewitów wobec Babilonu (bramy Bat-Rabbim [*córka rzesz* – cecha gęsto

zaludnionego miasta]). Jej uczucie gniewu (nos) do grzechu i błędu jest sprawiedliwą fortecą (wieżą Libanu), używaną przeciwko siedzibie radykalizmu (patrzy ku Damaszkowi; [pogańska] *działalność* [aluzja do działalności radykałów]). Jej rozum, niespekulujący, jest płodny w dobre i praktyczne plany (głowa jak Karmel, *owocny* – w.5).

Nauki jej umysłu przystoją jej królewskości i wyjaśniają Królestwo (włosy jak purpura). Chrystus pozostaje pod wielkim urokiem tych harmonijnych nauk (król jest trzymany przez twe loki). Chrystus raduje się jej pięknem świętości i wdziękiem jako Swej umiłowanej w zdolności niosącej radość (piękna i pełna wdzięku – w.6). Jest ona w pełni rozwinięta w sprawiedliwości (postać podobna do palmy – w.7), a Stary i Nowy Testament dojrzewają do zupełności we właściwym czasie, a przed końcem Epifanii będą całkowicie zrozumiane (piersi do winogron). Chrystus jest zdecydowany zbliżyć się do niej, gdyż jest ona w pełni rozwinięta w sprawiedliwości (wejdę na palmę – w.8), i korzystać (chwycę) z każdego elementu (gałązki) jej prawego charakteru (jej), ponieważ w okresie Epifanii wszystko w Starym i Nowym Testamencie zostanie przez nią zrozumiane jako dojrzałe winogrona (winogrona), a jej oburzenie z powodu zła jest dla Niego wonną łaską (jak woń jabłek). Wysokie powołanie jako najwyższy zarys jej prawdy (podniebienie – w.9) jest najwspanialszą doktryną dla Chrystusa, jej miłego (jak wyborne wino). Pijący je delektują się nim jako apetycznie słodkim (bardzo mile płynie), co sprawia, że nawet nauki (wargi) śpiących (śpiących) opowiadają o nim (mówią). Cieszy się, że należy do swego Miłego (miłego mego – w.10) i że On tęskni za nią (ku mnie jest pożądanie jego). Prosi Go jako swego Miłego, by jej towarzyszył (pójdź, miły mój – w.11), gdy przystępuje ona do sfery pracy Lewitów wobec świata (na pole) i rozpoczyna swą sferę działalności wśród grup lewickich (przenocujemy we wsiach). Tak więc na początku Epifanii (rano – w.12) zajmijmy się ich sferami działalności

(winnice), zwłaszcza po to, by upewnić się, czy kapłani wśród nich mają sferę pracy (czy kwitnie winna latorośl) i czy są widoczne u nich łagodne łaski (czy pojawiły się pączki), czy owoce okupowego dzieła Chrystusa zapowiadają wśród nich dojrzały plon (kwitną jabłka granatu). Będzie ona przedstawiać się Mu ofiarniczo i z oddaniem w takiej kapłańskiej pracy Epifanii (tam ci okażę miłość moją). Prawda jako prawdziwy napój miłości (mandragory [które mają działać jak napój miłosny; 1 Moj.30:14-16] – w.13) rozwija Boską miłość jako najwonniejszą łaskę (wydają woń). W drzwiach mądrości, sprawiedliwości, uświęcenia i wyzwolenia mieszczą się wszelkie rodzaje łask (wszelkie owoce wyborne) – te dopiero co rozwinięte (nowe) oraz te od dawna posiadane (stare). Wszystkie z nich zachowuje ona dla swego Miłego (chowałam dla ciebie).

W 8:1-4 przemawia oczyszczona Wielka Kompania w prawdzie, podczas gdy 5:2-6:2 opisuje nieoczyszczoną Wielką Kompanię w kościele nominalnym. Ci pierwsi przy końcu Epifanii z największym żalem i bezskutecznym ubolewaniem zdadzą sobie sprawę z faktu, iż było inaczej, tzn. że Chrystus był ich pełnym, nie tylko częściowym bratem (bratem moim – 8:1), i że Chrystus i oni sami mieli tę samą rozwijającą ich matkę – antytypiczną Sarę (matka) i że mogli być rozwijani tymi samymi obietnicami Starego i Nowego Testamentu (ssał piersi). W takim wypadku publicznie (spotkała na dworze) wyraziliby wobec Niego uczucia miłości (pocałowałabym cię) bez obawy pogardy z tego powodu (nikt by mną nie wzgardził). W takim wypadku wzięliby Go jako swego Miłego do sfery prawdy i jej ducha, obecnych w Przymierzu Sary (poprowadziłabym cię do domu matki – w.2). Tam chętnie uczyliby się jego nauk (uczyłbyś mnie). W takim wypadku przygotowaliby dla Niego doktryny pełne łask (dała ci pić przyprawione wino), pochodzące z esencji owoców okupowego dzieła Chrystusa (moszcz z jabłek granatu). W takim wypadku On okazałby Swą miłość dla nich, służąc ich głowie (jego lewica pod głową

moją – w.3) i sercu (prawica jego objęłaby mnie). Lecz te wielkie żale i bezskuteczne ubolewanie są bezcelowe, gdyż nigdy nie mogą odzyskać raz utraconego wysokiego powołania (Żyd. 12:16,17). Uznając ten stan, zajmują się oni tą częścią swej misji, która ma na celu rozwinięcie żydowskiej części obozu Epifanii, między innymi ucząc Żydów (córki jeruzalemskie – w.4), że jako tacy nie będą użyci (nie pobudzajcie i nie budźcie) w misji nawracania, w gorliwej miłości (miłości) dla Chrystusa, pogańskiego świata do Królestwa, dopóki Chrystus tego nie zechce w Tysiącleciu (nie zechce).

W 3:6 widzieliśmy, jak począwszy od 1799 prawdziwy Kościół wychodził ze stanu izolacji do stanu wyraźnej obecności publicznej. Tutaj, w wersecie 5, Kościół – który znajdował się w izolacji częściowo w małym Babilonie, a częściowo poza nim, tzn. w ruchu Epifanii – jest opisany jako wychodzący z tych dwóch stanów izolacji do stanu obecności publicznej we wszystkich grupach Lewitów (kim jest ta, która idzie z puszczy – w.5), opierając się na służbie Posłannika Epifanii, jako wspierającym ramieniu Chrystusa (oparta na swoim miłym). Chrystus jako jej Miły podniósł ją (podniosłem cię) pod ochroną niosących świętość owoców prawdy Epifanii (pod jabłonią). Wszyscy kapłani znajdujący się w prawdzie Epifanii zostali przez nią podniesieni jako święci oświeceni Epifanią (poczęła cię matka). Myśl ta jest powtórzona, gdyż prawda Epifanii podniosła ich w dwóch częściach kapłaństwa przy dwóch różnych okazjach: (1) część pierwszą jako świętych oświeconych Epifanią, którzy jako tacy przez długi czas działali poza małym Babilonem; oraz (2) drugą część jako świętych oświeconych Epifanią, którzy pozostaną w małym Babilonie, dopóki Lewici, uznający Posłannika Epifanii jako takiego, nie uświadomią im jego stanowiska, czego typem jest ogłoszenie Jakubowi przez braci Józefa jego stanowiska (tam cię porodziła). Modli się, by mogła stać się czynnikiem potwierdzającym Jego miłość (pieczęć na sercu – w.6), a tak-

że przejawy Jego mocy (pieczęć na ramieniu). Poprzez nią On mógłby dodać siły Swym wyrazom miłości i mocy, gdyż ich wzajemna miłość nie może być pokonana przez śmierć (miłość mocna jest jak śmierć). Zazdrość wodzów Wielkiej Kompanii wobec przywódców Maluczkiego Stadka w formie prześladowań była tak zawzięta, że w zakresie społeczności symbolicznie wprowadziła ich w stan hadesu (zazdrość jest tak okrutna jak grób [sheol]). Jej gniew jest niszczycielski w zakresie społeczności (węgle ogniste). Płomień Jehowy pokonuje ją (płomień gwałtowny [Jest to błędny tekst, wypaczony przez nauczonych w piśmie, którzy sprzeciwiali się podawaniu imienia Jehowy, szczególnie w kontekście śmierci i sheol. Uwagi Ginsberga wskazują, iż poprawny tekst tego zdania brzmi *płomień Jehowy*, tzn. że sam Jehowa powstanie i Swą niszczącą mocą położy kres niszczycielskiej zazdrości wodzów Wielkiej Kompanii wobec przywódców Maluczkiego Stadka w zakresie społeczności; Ijoba 42:7-10]). Nawet wielkie nieszczęście nie może zniszczyć miłości Kościoła do Chrystusa (wody nie mogą zagasić tej miłości – w.7; Iz. 43:2); nie może być też zdławiona powodzią prześladowań (rzeki zatopić; Rzym. 8:38,39). Gdyby ktoś zaoferował oddanie wszystkiego, co ma, jako ceny nabycia tej miłości (całe mienie za miłość), spotkałby się z pogardą za chęć przeprowadzenia niewspółmiernej transakcji, by za niewiele uzyskać tak dużo (byłby zupełnie wzgardzony).

Kościół osobiście oświadcza, iż posiada podobną klasę młodych poświęcających się (małą siostrzyczkę – w.8), tzn. Młodocianych Godnych. Gdy w Paruzji wspomniano o nich, żadne teksty Starego czy Nowego Testamentu (nie ma piersi) nie zostały podane na potwierdzenie jej istnienia, a wtedy domyślano się tego na podstawie faktu, iż po zamknięciu wysokiego powołania pojawiło się więcej poświęconych, niż było koron, a także na podstawie stanowiska Boskich przymiotów w odniesieniu do klas wiary. Lecz w Epifanii, na początku której w 1914

r. zamknięte zostały drzwi wysokiego powołania dla nowych kandydatów (Łuk. 13:24-27), nadszedł właściwy czas na to, by klasa Młodocianych Godnych zaczęła występować na widownię, by była uznana jako taka i jako taka poszukiwana przez symbolicznych konkurentów – grupy Wielkiej Kompanii, które pragnęły połączyć się z nimi (w dniu, gdy się o niej mówić będzie). Wtedy powstał problem, co należy z nią zrobić. Niektórzy przeczyli istnieniu takiej klasy, niektórzy wątpili lub byli obojętni; jeszcze inni przyjęli ją jako taką, lecz tylko chwilowo. Natomiast poszczególni kapłani trwali mocno w wierze, że jest taka klasa, którą przedstawiali z wyjaśnieniami, dowodami i obroną przed atakami. I właśnie to było ich odpowiedzią na pytanie (cóż uczynimy z naszą siostrą). Uczyli o Młodocianych Godnych następujących rzeczy: Jeśli klasa ta jest mocno oparta na Piśmie Świętym (mur – w.9), wzniesiemy dla niej sferę prawdy urzędowego dzieła (pałac srebrny). Jeśli stanie się środkiem przyprowadzania ludzi do prawdy (drzwiami), przydzielimy jej pracę zajmowania się usprawiedliwionymi (cedry), by prowadzić ich dalej do poświęcenia na antytypicznym Dziedzińcu (obudujemy ją deskami). Okazało się, że zachęceni Młodociani Godni mocno opierali się nie tylko na zasadach Biblii, lecz także na wielu wersetach Biblii (Jestem murem – w.10). Wersety te można znaleźć w Starym i Nowym Testamencie, np. Gersonici (4 Moj. 1; 3; 4), pięć córek Salfaada (4 Moj. 27:1-11 [postępująca prawda pokazała później, iż reprezentują one klasę quasi-wybranych, TP „78,56; „04, 44 – przypis tł.]), Ruta (Ruty 1-4). Zob. także fragmenty w E 4, 317-358 (piersi). Są one prawdziwą fortecą, z różnych punktów widzenia potwierdzającą istnienie tej klasy (wieże). Rozważania te dowodzą, iż są oni klasą przewidzianą przez Boga; jako tacy znajdują łaskę u naszego Pana dzięki Jego biblijnej wiedzy na ich temat (znalazłam w jego oczach łaskę).

Chrystus (Salomon – w.11) w czasie Wieku Ewangelii miał kościół nominalny (Baalhamon – *pan mnóstwa*) za symbolicz-

ną winnicę, gdzie starał się rozwijać łaski Ducha (winnica). Opiekę nad nią powierzył przywódcom zachowującym korony, utracjuszom koron i usprawiedliwionym (wynajął stróżom). Wszyscy oni w celu wydania owoców (owoc jej) mieli szczerze oddać Mu swe całe usprawiedliwione człowieczeństwo (tysiąc srebrników [1000 jest wielokrotnością 10, liczby doskonałych natur niższych od Boskiej, stąd tutaj dotyczy poczytalnie doskonałego człowieczeństwa wielu jednostek]). Winnica ta została porzucona, ponieważ – tak jak żydowscy stróżowie żydowskiej winnicy – w ogromnej większości byli oni niewierni, i tak jak oni prześladowali wiernych stróżów. Prawdziwy Kościół w Paruzji i Epifanii posiada symboliczną winnicę – sferę prawdy i jej ducha wśród ludu prawdy (winnica moja, którą mam – w.12) – jako miejsce, gdzie pracuje (jest przede mną). Zgodziła się oddać Chrystusowi poczytalnie doskonałe człowieczeństwo wszystkich jej stróżów – sług prawdy. Dopilnowała też, by wierni uczynili to szczerze oraz by uczynili to wiernie Wielka Kompania, później stająca się wierną, a także Młodociani Godni (tysiąc). Uczyła także, że ze swego poczytalnie doskonałego człowieczeństwa stróżowie ci mogą zatrzymać dla własnego użytku wszystko, czego potrzebują do realizowania ludzkich obowiązków wobec siebie i innych (dwieście niech wezmą stróże owocu). Chrystus zwróci się do niej jako do pracownika w sferze prawdy i jej ducha (mieszkasz w ogrodach – w.13), zapewniając ją, że panny, które towarzyszą jej jako towarzyszki (przyjaciele; Ps. 45:15), przy końcu Epifanii będą słuchać jej nauk (słuchają głosu twego), których także i On pragnie słuchać w postaci głoszenia przez nią Słowa (daj mi usłyszeć głos twój). Tuż przed odejściem ze świata ogarnia ją wielkie uczucie tęsknoty do Miłego (miły – w.14), by pośpieszył z wybawieniem jej (pośpiesz się, a bądź podobny sarnie albo jelonkowi) z królestw tego świata, gdy już wypełnią one Jego cel udoskonalania jej łask przez cierpienia, jakie na nią sprowadzały.

---

**Księgi Starego Testamentu (ST):**

**1 Moj.** – 1 Mojżeszowa
**2 Moj.** – 2 Mojżeszowa
**3 Moj.** – 3 Mojżeszowa
**4 Moj.** – 4 Mojżeszowa
**5 Moj**. – 5 Mojżeszowa
**Joz.** – Jozuego
**Sędz.** – Sędziów
**Ruty** – Ruty
**1 Sam.** – 1 Samuelowa
**2 Sam.** – 2 Samuelowa
**1 Król.** – 1 Królewska
**2 Król.** – 2 Królewska
**1 Kron.** – 1 Kronik
**2 Kron.** – 2 Kronik
**Ezdr.** – Ezdrasza
**Neh.** – Nehemiasza
**Est.** – Estery
**Ijoba** – Ijoba
**Ps.** – Psalmów
**Przyp.** – Przypowieści Salomona
**Kaz.** – Kaznodziei Salomona
**PnP** – Pieśń nad Pieśniami
**Iz.** – Izajasza
**Jer.** – Jeremiasza
**Treny** – Treny Jeremiasza
**Ezech.** – Ezechiela
**Dan.** – Daniela
**Oz.** – Ozeasza
**Joela** – Joela
**Am.** – Amosa
**Abd.** – Abdiasza
**Jon.** – Jonasza
**Mich.** – Micheasza
**Nah.** – Nahuma
**Abak.** – Abakuka
**Sof.** – Sofoniasza
**Agg.** – Aggeusza
**Zach.** – Zachariasza
**Mal.** – Malachiasza

**Księgi Nowego Testamentu (NT):**

**Mat.** – Ewangelia św. Mateusza
**Mar.** – Ewangelia św. Marka
**Łuk.** – Ewangelia św. Łukasza
**Jana** – Ewangelia św. Jana
**Dz. Ap.** – Dzieje Apostolskie
**Rzym.** – List św. Pawła do Rzymian
**1 Kor.** – 1 List św. Pawła do Koryntian
**2 Kor.** – 2 List św. Pawła do Koryntian
**Gal.** – List św. Pawła do Galacjan
**Efez.** – List św. Pawła do Efezjan
**Filip.** – List św. Pawła do Filipian
**Kol.** – List św. Pawła do Kolosan
**1 Tes.** – 1 List św. Pawła do Tesaloniczan
**2 Tes.** – 2 List św. Pawła do Tesaloniczan
**1 Tym.** – 1 List św. Pawła do Tymoteusza
**2 Tym.** – 2 List św. Pawła do Tymoteusza
**Tyt.** – List św. Pawła do Tytusa
**Filem.** – List św. Pawła do Filemona
**Żyd.** – List św. Pawła do Żydów
**Jak.** – List św. Jakuba
**1 Piotra** – 1 List św. Piotra
**2 Piotra** – 2 List św. Piotra
**1 Jana** – 1 List św. Jana
**2 Jana** – 2 List św. Jana
**3 Jana** – 3 List św. Jana
**Judy** – List św. Judy
**Obj.** – Objawienie św. Jana

## UWAGI DO WYDANIA

**Większość** cytatów biblijnych pochodzi z Biblii Gdańskiej, wydanej przez Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne. Inne przekłady zastosowano jedynie w przypadku wystąpienia poważnych różnic między wersją angielską (której dotyczył komentarz autora) a Biblią Gdańską.

**W polskim wydaniu,** cytaty biblijne zawierające komentarze br. Johnsona zostały odróżnione od uwag Autora tłustym drukiem. Kursywa w każdym przypadku jest kursywą Autora.

**W niniejszej publikacji** zachowano układ stron zgodny z angielskim oryginałem.

Cała seria liczy 17 tomów. Poniżej podajemy ich tytuły. Tomy dotychczas wydane są zaznaczone tłustym drukiem. W nawiasach znajduje się liczba stron, a obok data wydania poszczególnych tomów.

E 1 **Bóg** (str. 547) . . . . . XII 2001
E 2 **Stworzenie** (str. 585) . . . . . III 2002
E 3 Eliasz i Elizeusz (str. 477)
E 4 Wybrańcy Epifanii (str. 469)
E 5 Rozmaitości (str. 542)
E 6 Meraryzm (str. 749)
E 7 Gersonizm (str. 494)
E 8 4 Mojżeszowa (str. 757)
E 9 Posłaniec Paruzji (1) (str. 605)
E10 Posłaniec Epifanii (str. 829)
E11 **Exodus (2 Mojżeszowa)** (str. 716) . . . . . XI 2007
E12 **Biblia** (str. 794) . . . . . VIII 2004
E13 Księgi Samuela - Królewskie - Kronik (str. 847)
E14 Posłaniec Paruzji (2) (str. 573)
E15 **Chrystus - Duch - Przymierza** (str. 736) . . . . . XI 2005
E16 **Wykres Boskiego Planu** (str. 351) . . . . . I 2003
E17 **Tysiąclecie** (str. 479). . . . . VIII 2002